SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

KONTROLI PAŃSTWOWEJ

ZA ROK 1922.

Drukowane jako rękopis.

№ 244.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

KONTROLI PAŃSTWOWEJ

ZA ROK 1922.

ZAKŁADY GRAFICZNE E. i D-ra K. KOZIAŃSKICH w WARSZAWIE.

SPIS RZECZY.

WSTĘP. ORGANIZACJA KONTROLI PAŃSTWOWEJ.

WSTĘP. ORGANIZACJA KONTROLI PAŃSTWOWEJ.

Niniejsze sprawozdanie jest trzeciem z kolei, jakie ze swych czynności składa Najwyższa Izba. Pierwsze sprawozdanie przedstawił b. Prezes Najwyższej Izby ś. p. Higersberger 1 lipca i dodatkowo 10 listopada 1920 r., drugie w wykonaniu 2 ustępu art. 8 Ustawy o Kontroli Państwowej z dnia 3 czerwca 1921 r. przedstawiono w czerwcu 1922 r. z czynności, dokonanych w 1921 r., obecne zaś sprawozdanie zawiera streszczenie czynności i wyników pracy Kontroli w roku 1922, niezależnie od okresów budżetowych, do jakich te czynności się odnoszą.

Po przeczytaniu sprawozdania nasuwa się wniosek ogólny, że pomimo pięciu lat pracy nad zbudowaniem własnego aparatu administracji państwowej, administracja nie jest jeszcze ustaloną. Wszystkie działy tego sprawozdania wskazują, że w każdem Ministerstwie zachodziły zmiany organizacyjne. Musiały one koniecznie następować w miarę stopniowego zlewania się odrębnych dzielnic i powiększania granic Państwa.

Z drugiej strony jednak słusznem będzie zauważyć, że na to powolne kształtowanie się ustroju Państwa w wielkiej mierze wpływały częste przesilenia gabinetowe.

Od chwili zapoczątkowania własnej administracji mieliśmy 16 gabinetów. Obecny gabinet jest z kolei siedemnastym. Żaden z byłych gabinetów nie przetrwał rocznego okresu budżetowego. Oczywiście nie każdy gabinet mógł wypracować plan gospodarki państwowej na dłuższą metę, a jeżeli wypracował, to nie miał czasu do wprowadzenia go w życie. W takich warunkach każdy z gabinetów musiał poprzestawać na załatwianiu tylko najpilniejszych spraw państwowych, jakich odłożyć nie było można, albo jakie sam uważał za najpilniejsze. Żyliśmy więc z dnia na dzień bez stałego planu gospodarczego. Ta bezplanowość gospodarcza musiała wpłynąć na stopniowe pogorszenie naszych finansów i doprowadzić je do stanu, w jakim one obecnie się znajdują.

Wielkiem dla nas jest szczęściem, że mamy mocną armję, która już czynem dowiodła, że potrafi obronić Państwo od najezdników, możemy więc pod jej ochroną budować nasze Państwo i wprowadzać w niem ład i porządek, jaki musi istnieć w praworządnem Państwie.

Do tych warunków istnienia naszego Państwa zmuszoną była stosować się Kontrola Państwowa.

Właściwie Kontroli Państwowej brak podstawy prawnej do czynienia uwag o wykonaniu budżetu państwowego, gdyż budżet ani na jeden okres nie był przez Sejm zatwierdzonym. Projekty ustaw skarbowych dołączane do preliminarzy budżetowych pozostały projektami. Uchwalone przez Radę Ministrów preliminarze budżetów i etatów były przez tęż Radę, albo przez poszczególnych Ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu, lub nawet samoistnie zmieniane.

Jeżeli do tej płynności budżetów i etatów dołączyć niezadawalniający na ogół stan rachunkowości państwowej, to będzie jasnem, w jak nienormalnych warunkach musiała pracować Kontrola Państwowa. Stan rachunkowości państwowej wyświetla osobny zeszyt sprawozdania temu przedmiotowi poświęcony. Tutaj wystarcza nadmienić, że od czasu wyjścia okupantów ani za jeden okres budżetowy zamknięć rachunków państwowych nie sporządzono. Przedstawione w tak zwanej żółtej księdze zamknięcia rachunkowe, z wyjątkiem dwóch pierwszych okresów: od 17 stycznia 1917 r. do 30 czerwca 1918 r. i od 1 lipca do 31 października 1918 r., są tylko zestawieniami kasowo-skarbowemi, gdyż nie obejmują wpływów nieprzelanych do Kas Skarbowych, lecz zużytych bezpośrednio na wydatki, nie obejmują także i tych bezpośrednich wydatków (Ministerstwo Kolei i inne).

Na wniosek obecnego Marszałka Sejmu ma być przez Ministra Skarbu i Prezesa Najwyższej Izby wniesiona do Sejmu nowela o zamknięciach rachunkowych za ubiegłe okresy do 1921 roku włącznie i o sposobach kontroli tych zamknięć. W noweli będą przewidziane ulgowe sposoby sporządzenia i kontroli zamknięć. Z jednej strony bowiem stan rachunkowości nie pozwala sporządzić szczegółowych i dokładnych zamknięć za ubiegłe lata do 1921 r. włącznie, z drugiej strony szczegółowa kontrola tych rachunków wymagałaby wiele kosztów, a co ważniejsze w większości wypadków byłaby zupełnie bezowocną z powodu trudności powetowania strat i ustalenia i znalezienia osób, za te straty odpowiedzialnych.

Uznając potrzebę i znaczenie ścisłej dla Państwa rachunkowości, Kontrola Państwowa uczyniła próbę chociażby prowizorycznego zestawienia rachunków za 1921 r. Pracę tę w niektórych Ministerstwach Kontrola musiała wykonać sama, gdyż urzędy albo odmawiały, albo też odkładały sporządzenie zestawień na czas bardzo długi.

Zestawienie to jako osobny załącznik niniejszego sprawozdania ułożone wedle części, działów i paragrafów — daje w przybliżeniu obraz wpływów i wydatków za 1921 rok, pierwszy po inwazji bolszewickiej.

Wykonywując tę żmudną pracę, Kontrola Państwowa chciała wyświetlić stan rachunkowości w każdem Ministerstwie, jak również dać Sejmowi, Senatowi i Rządowi obraz bliski rzeczywistego stanu rzeczy, zanim władze i urzędy przedstawią zamknięcia rachunkowe. Praca ta jako pierwszy krok w tym kierunku odniosła już ten dobry skutek, że pobudziła Ministerstwa do uregulowania rachunkowości u siebie. Należy bowiem zaznaczyć, że dotychczas tak Rząd, jak poszczególne Ministerstwa traktowały obojętnie ten dział gospodarki państwowej i ścisłe i terminowe prowadzenie ksiąg i rachunków prawie powszechnie nie było przestrzegane. Nalegania Kontroli Państwowej co do uporządkowania rachunków, jak również żądania Ministerstwa Skarbu w tymże celu nie zawsze odnosiły pożądany skutek. Tymczasem nieodzownym warunkiem praworządności w Państwie jest ścisła i terminowa rachunkowość, gdyż i Naród i Rząd muszą w swoim czasie wiedzieć, jakie i ile wpłynęło do Skarbu podatków i opłat, w jakiej sumie i na co były zrobione wydatki. Państwo może mieć ustalony kredyt zagranicą tylko, jeżeli bilans rachunków rocznych będzie zawsze jasno i w porę zestawiony.

Z punktu widzenia Kontroli Państwowej dwa są warunki nie tylko potrzebne ale i niezbędne w życiu wewnętrznem Państwa: 1) jasny plan polityki państwowej gospodarczej, ściśle i bez chwiejności przeprowadzanej, 2) ścisła i terminowa rachunkowość państwowa. Pierwszy zainicjowany pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadza się obecnie w życie i należy mieć nadzieję, że nic nie stanie na zawadzie jego urzeczywistnieniu. Również należy się spodziewać, że i rachunkowość państwowa, która musi iść równocześnie z porządkowaniem finansów Państwa, więcej niż dotychczas zajmie uwagę administracji państwowej.

Brak zamknięć rachunkowych i ogólny niezadawalniający stan rachunkowości państwowej wpłynął na charakter i kierunek działalności Kontroli Państwowej. Dążąc do wyświetlenia stanu rzeczywistego gospodarki finansowej Państwa — Najwyższa Izba i podległe jej Izby Okręgowe Kontroli wykonywały kontrolę faktyczną, oraz kontrolę następną rachunków, nie wyczekując ich zestawienia, a to w celu możliwego zbliżenia momentu rewizji do czasu dokonania wydatków. Że ta czynność w dziedzinie obydwóch rodzajów kontroli nie była bezowocną i w wielu wypadkach powodowała powetowanie strat Skarbu, a co najważniejsze usunięcie szkodliwych dla interesów Skarbu czynności, liczne dowody tego znajdują się we wszystkich prawie częściach sprawozdania.

Wykonywując kontrolę w różnych działach gospodarki państwowej, Kontrola Państwowa działała ze wszelką ostrożnością szczególniej w tych dziedzinach, jakie wymagają specjalnej znajomości przedmiotu, jak naprzykład w przedsiębiorstwach państwowych. To też Najwyższa Izba poruczała tę pracę odpowiednim fachowcom, którzy oświetlali finansowo — techniczną i rachunkową stronę przedsiębiorstw.

W działach o Ministerstwach: Kolei, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych a także i w innych znalazło to swe odbicie.

Przechodząc do organizacji Kontroli Państwowej należy zaznaczyć, że rok 1922 był pierwszym, w którym Kontrola Państwowa dla wykonania zadań na nią włożonych przez Ustawę z dnia 3 czerwca 1921 roku (Dz. Ust. Nr. 54, poz. 314) objęła wszystkie tereny Rzeczypospolitej z wyjątkiem Śląska.

Po przejęciu w końcu 1921 r. od Ministerstwa Spraw Zagranicznych czynności działu kontrolnego w Wilnie, a od Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej czynności dawnej Izby Obrachunkowej, rok sprawozdawczy upłynął w nieustannej trosce i wśród zabiegów o pomieszczenie dla biur oraz o możliwie najlepszy dobór pracowników we wszystkich organach Kontroli Państwowej.

Warunki mieszkaniowe stanowiły wielką trudność szczególniej w Kowlu, w Kielcach i Poznaniu. Brak pomieszczenia nie dozwolił otworzyć Izby Okręgowej w Krakowie, jaka miała i ma odciążyć Izbę Lwowską i objąć teren Śląski.

Kowel, obrany na siedlisko Izby Okręgowej przymusowo, gdyż w miastach, gdzie są władze wojewódzkie i Skarbu w Brześciu i Łucku, nie było wcale lokali, okazał się dla Izby Okręgowej nieodpowiedni z uwagi nie tylko na odległość od siedliska władz wojewódzkich, ale i dlatego, że pomieszczenie jest nader niedogodne i ciasne i nie odpowiada najskromniejszym wymaganiom kulturalnym. Wobec tego powstaje potrzeba przeniesienia Izby do Brześcia, co może nastąpić dopiero wtedy, gdy Skarb udzieli kredytów dla odbudowy odpowiedniego ze zniszczonych budynków skarbowych dla pomieszczenia Izby, oraz dla mieszkań niezbędnych dla urzędników.

W Kielcach Izba Okręgowa mieściła się na dwóch odległych od siebie ulicach; przeważna część biur w niewielkich, na dwóch piętrach położonych numerach hotelowych, do których schody prowadzą jednocześnie do restauracji, wanien i do pozostałych pokojów hotelu „Wersal", reszta zaś rozlokowaną była również w maleńkich i niskich pokoikach w skarbowym drewnianym budynku przy ulicy Karczówkowskiej.

Rozpoczęta przed dwoma laty budowa gmachu na siedzibę Izby Okręgowej w Kielcach posuwa się bardzo powoli z powodu braku w odpowiednim czasie potrzebnych kredytów, a coraz silniejsze

zmniejszanie się wartości kupczej marki, powoduje rażącą niezgodność preliminowanych kosztów z istotną ich wysokością. Wątpić należy, czy budowa ta będzie ukończoną w roku 1923.

W Poznaniu lokal Izby Okręgowej, jakkolwiek na jednej z głównych ulic położony (aleja Marcinkowskiego), jest tak ciasny, że praca w nim w miarę kompletowania personelu stawała się bardzo utrudnioną. Ponieważ jednak dom, w którym się ten lokal znajduje, zajęty częściowo na hotel i restaurację, został wystawiony na sprzedaż przymusową, a w dniu 28 marca 1923 nabyty przez Skarb Państwa, spodziewać się można, że warunki mieszkaniowe ułożą się dla Izby Poznańskiej pomyślnie.

W Krakowie do czerwca 1923 r. nie udało się uzyskać i przygotować pomieszczenia dla Izby Okręgowej, otworzenie której jest już bezwzględnie konieczne, ponieważ ona ma objąć niedokonywaną dotychczas kontrolę wpływów i wydatków, ponoszonych przez Państwo na Śląsk, a także odciążyć, jak już wzmiankowano, Izbę Lwowską, gdyż ta ostatnia nie może podołać czynnościom na całym terenie Małopolski.

Sprawa spiesznego otworzenia Izby Krakowskiej jest koniecznością państwową, aby nie dopuszczać na Śląsku wytwarzania rachunkowego chaosu.

W Warszawie pomieszczenie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej jest bardzo niedogodne, przedewszystkiem z powodu rozrzucenia jej biur w czterech punktach miasta: przy ul. Żórawiej 44, przy Daniłowiczowskiej 18, przy Złotej 22 i przy Marszałkowskiej 61, co nader ujemnie wpływa na bieg spraw wewnętrznych. Staje się koniecznem nadbudowanie 2-ch pięter na domu przy ul. Żórawiej, aby zgrupować wszystkich pracowników Najwyższej Izby Kontroli w jednem pomieszczeniu.

Dobór odpowiednich pracowników napotykał przeszkody trudne do zwalczenia: jeżeli wogóle brak wykwalifikowanego personelu w administracji państwowej daje się odczuwać dotkliwie, to w Kontroli Państwowej jest tem dokuczliwszy, że charakter zajęć kontrolnych wymaga połączenia w jednej osobie tych zalet i warunków, jakie u pracowników innych gałęzi pracy państwowej mogą być dzielone. Jeżeli bowiem od urzędników ogólnie wymaganą jest fachowość, uczciwość i pracowitość, to urzędnicy Kontroli muszą nadto posiadać czułą etykę, inteligencję, spostrzegawczość, inicjatywę, krytycyzm, takt, jakie to przymioty nie zawsze, a raczej rzadko kiedy są połączone w jednej osobie.

Jeżeli do powyższego dołączyć ogólnie znaną pobłażliwość przy udzielaniu opinji przez osoby, na które kandydaci się powołują i przyjąć pod uwagę, że, jak wzmiankowano wyżej, Kontrola Państwowa wraz z czynnościami kontrolnych urzędów w Wilnie i w Poznaniu przejęła ryczałtowo prawie cały personel w tych urzędach poprzednio zajęty, to będzie jasnem, dlaczego w roku sprawozdawczym było kilka wypadków w Wilnie, w Kowlu i w Poznaniu uwolnienia urzędników Okręgowych Izb Kontroli ze służby, jako nieodpowiednich. W jednym wypadku nawet, w Wilnie sprawę dwóch przewinień urzędnika oddano prokuratorowi, który jednak dochodzenie jednego z decyzji sądu umorzył — a co do drugiego przewinienia jeszcze nie zakończył badania. Brak mieszkań prywatnych jest jednym z powodów, że trudno dobrać dla Izb Okręgowych odpowiednich pracowników, posiadających wymagane kwalifikacje, ale również i potrzeby kulturalnego mieszkania; pod tym względem w najgorszem położeniu są Izby Kowelska i Kielecka; w Kowlu liczna rodzina nieraz mieści się w jednym wilgotnym pokoiku tak, iż były wypadki, że pracownik, przybywszy na miejsce, co prędzej prosił o uwolnienie, nie mogąc w żaden sposób w tych warunkach żyć i pracować, a właśnie Kowelska Izba, z uwagi na teren kresowy swego działania, musi mieć jeszcze większe wymagania co do jakości i zalet swoich pracowników.

Wysokie przymioty charakteru i umysłu, jakich Kontrola Państwowa wymaga od swych współpracowników, nie mają ekwiwalentu w wynagrodzeniu urzędników. W sądownictwie np. pracownicy (sędziowie) mają uposażenie wyższe niż urzędnicy administracyjni w Ministerstwach, co wynika z potrzeby zabezpieczenia niezawisłości sędziowskiej, pracownicy zaś Kontroli Państwowej, jakkolwiek także muszą być niezależni w swych czynnościach, mają uposażenie równe ze wszystkiemi innemi resortami cywilnemi. Ponadto Ustawa o Kontroli Państwowej ogranicza możność pracownikom Kontroli zarobkowania dodatkowego, gdyż zarobkowanie takie może przeszkadzać bezstronnemu wykonaniu czynności kontroli. Nieliczny skład i odosobnienie Kontroli Państwowej z pomiędzy instytucji rządowych pozbawia możności utworzenia własnych kooperatyw z szeroką i skuteczną działalnością i stoi na przeszkodzie do połączenia z kooperatywami innych urzędów. Stąd wynika potrzeba zmiany tych warunków w kierunku polepszenia bytu pracowników Kontroli.

W roku sprawozdawczym Najwyższa Izba Kontroli odbyła lustrację Izb Okręgowych w Wilnie, w Kielcach i Kowlu, a w początku roku bież. we Lwowie i w Poznaniu. Lustracje te oddziaływały bardzo skutecznie na poprawę wewnętrznych porządków Izb lustrowanych przez ujednostajnienie sposobów prowadzenia biurowości i rewizji drogą bezpośredniego kontaktu z personelem Izb Okręgowych i wglądu w miejscowe warunki i niedomagania.

W kierunku unormowania pracy w całej Kontroli Państwowej zrobiono w roku 1922 duży krok naprzód nie tylko przez polepszenie doboru pracowników, ale i przez uzgodnienie z Ministrami wypracowanej jeszcze w r. 1921, a zastosowanej do zmienionej Ustawy, „Ogólnej instrukcji o sposobie wykonywania kontroli przez Kontrolę Państwową“. Początkowe różnice w poglądach ogólnych — zostały ostatecznie wyrównane i instrukcja ta wydrukowaną została w Monitorze Polskim“ z dnia 23 listopada 1922 r. Nr. 267.

Nadto opracowano następujące instrukcje szczegółowe:

1) o sposobie wykonywania przez Kontrolę Państwową kontroli gospodarki Kolei Państwowych;

2) o sposobie wykonywania kontroli budowy Państwowych Kolei Żelaznych;

3) o sposobie wykonywania przez Kontrolę Państwową kontroli gospodarki władz i urzędów Ministerstwa Spraw Wojskowych;

4) o sposobie wykonywania przez Kontrolę Państwową kontroli faktycznej zapasów wojennych.

Instrukcje te uzgodniono z Ministerstwami w początku roku 1923.

W ten sposób otrzymawszy do zastosowania ujednostajnione instrukcje, obowiązujące wszystkie organa i urzędy państwowe na całym obszarze Rzeczypospolitej prócz Śląska, cały aparat Kontroli Państwowej działał w składzie: Najwyższej Izby i sześciu Okręgowych Izb Kontroli.

Najwyższa Izba, podzielona stosownie do art. 23 Ustawy na cztery Departamenty i dwa niezależne od nich Wydziały Personalny i Rachuby Centralnej, obejmowała nie tylko całokształt kontroli centralnych organów pojedyńczych Ministerstw i Głównych Urzędów, ale również rozważanie wątpliwości i załatwianie trudności, napotykanych przez Izby Okręgowe Kontroli przy rewizji podległych każdemu z tych centralnych organów urzędów, a to dla ujednostajnienia interpretacji wydanych przepisów i instrukcji, i dla jednolitości sposobów rewizji we wszystkich organach i w obydwóch instancjach Kontroli Państwowej.

Podział pracy między departamentami utrzymano według planu, nakreślonego w końcu roku 1921 z tą zmianą, iż kontrolę Ministerstwa Kolei Żelaznych oddano Departamentowi II-mu wzamian za kontrolę Ministerstwa Przemysłu i Handlu, powierzoną Departamentowi III-mu.

Tak więc na rok 1922 powierzono:

Departamentowi I-mu, podzielonemu na 5 wydziałów, Ministerstwa: Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Główny Urząd Ziemski;

Departamentowi II-mu, podzielonemu na 7 wydziałów, Ministerstwa: Spraw Wojskowych i Kolei Żelaznych;

Departamentowi III-mu, podzielonemu na 3 wydziały, Ministerstwa: Robót Publicznych i Żeglugę Państwową, Monisterstwo Poczt i Telegrafów oraz Ministerswo Przemysłu i Handlu;

Departamentowi IV-mu, podzielonemu na 4 wydziały, wszystkie pozostałe Ministerstwa i Główne Urzędy.

Wydział Personalny załatwiał sprawy ogólno-administracyjne i personalne, wreszcie

Wydział Rachuby Centralnej bada ogólne zamknięcia rachunków Państwa, opinjuje projekty ogólnych przepisów kasowych i rachunkowych, przedstawianych przez Główny Urząd Kasowy Ministerstwa Skarbu, uzgadnia projekty szczegółowych przepisów kasowych i rachunkowych, przedstawianych przez władze i urzędy państwowe, z ogólnemi przepisami kasowemi i rachunkowemi, prowadzi kontrolę działalności Centralnej Kasy Państwowej i Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu, oraz kontroluje rachunki Najwyższej Izby i Izb Okręgowych Kontroli Państwowej.

Jak wzmiankowano już w sprawozdaniu za rok 1921, na zjeździe Prezesów Izb Okręgowych, zwołanym przez Prezesa Najwyższej Izby w październiku 1921 r. postanowiono, że Izby Okręgowe swą wewnętrzną organizację i podział czynności zastosują równolegle do organizacji i podziału czynności Najwyższej Izby. To też w roku sprawozdawczym wszystkie zostały podzielone na cztery główne wydziały, odpowiadające czterem Departamentom, kierowane przez naczelników w V stopniu służbowym, zaś wydziały główne podzielono na odpowiednie pododdziały, kierowane również przez odpowiedzialnych naczelników (radców) w VI stopniu służbowym.

Izby Okręgowe Kontroli kontrolowały urzędy I i II instancji z podziałem ich między Izbami według terenów, na których te urzędy działają. Wyjątek stanowiły: zarządy leśne, koleje żelazne, urzędy pocztowe i Dowództwa Okręgowe Korpusów Wojskowych, nad któremi kontrolę powierzano Izbom zależnie już to od terytorjum, na którem znajdują się zarządy leśne, Dyrekcje kolejowe lub pocztowe, już to od łatwości dojazdu do siedziby Dowództwa Okręgu Wojskowego.

Tak więc Izby Okręgowe obejmowały:

Warszawska: tereny województw: Warszawskiego, Łódzkiego i Białostockiego i Dyrekcję Kolejową Warszawską.

Kielecka: tereny województw: Kieleckiego i Lubelskiego i Dyrekcję Kolejową Radomską.

Lwowska: tereny województw: Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Krakowskiego i Dyrekcje kolejowe: Lwowską, Krakowską i Stanisławowską.

Kowelska: tereny województw: Wołyńskiego i Poleskiego.

Wileńska: tereny województw: Wileńskiego i Nowogródzkiego i Dyrekcję Kolejową Wileńską.

Poznańska: tereny województw: Poznańskiego i Pomorskiego i Dyrekcje kolejowe: Poznańską i Gdańską.

Wydatki na utrzymanie Kontroli Państwowej wyniosły w roku 1922:

w Najwyższej Izbie	598,727.701,82
w Izbie Okręgowej Warszawskiej	264,238.657,—
„ „ „ Lwowskiej	102,955.480,—
„ „ „ Kieleckiej	222,606.527,—
„ „ „ Kowelskiej	86,387.058,—
„ „ „ Poznańskiej	128,801.417,81
„ „ „ Wileńskiej	194,498.583,—
Ogółem	1.598,215.424,63

Kolegjum Najwyższej Izby odbyło w roku sprawozdawczym 24 posiedzeń, na których rozważało sprawy, wynikające z czynności przy wykonywaniu kontroli przez Najwyższą Izbę oraz z odwołania od orzeczeń Izb Okręgowych i Departamentów, nadto rozważało projekty przepisów i instrukcji, o których wyżej wspomniano.

Kolegja Departamentów odbyły 81 posiedzeń, z nich Departament 1-szy 25, Departament II-gi 24, Departament III-ci 14 i Departament IV-ty 18.

Kolegja Izb Okręgowych odbyły 188 posiedzeń.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Naczelnik Wydziału Personalnego

(—) *Konstanty Pęcherzewski.*

Zeszyt I.

NACZELNIK PAŃSTWA.
SEJM USTAWODAWCZY.
PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.
MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH.

TREŚĆ.

NACZELNIK PAŃSTWA.

W związku z wybraniem w myśl art. 39 Ustawy o Konstytucji w grudniu 1922 r. pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Kancelarja Cywilna Naczelnika Państwa przemianowaną została na Kancelarję Cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej. Zakres działania i etat osobowy Kancelarji Cywilnej pozostał poprzedni.

Wydatki Naczelnika Państwa (Prezydenta Rzeczypospolitej) dzielą się na dwa działy: dział 1 „Lista Cywilna" i dział 2 „Kancelarja Cywilna".

Preliminowane (wraz z dodatkowymi kredytami) i rzeczywiste wydatki za 1922 rok przedstawiają się prowizorycznie w następujących cyfrach:

	Preliminowano	Rozchód rzeczywisty
Dział I	32,000.000 Mk.	32,000.000 Mk.
„ II	83,077.641 „	99,445.789 „

Dokonana w Kancelarji Cywilnej kontrola stwierdziła tylko drobne uchybienia, jakie następnie zostały usunięte.

W roku sprawozdawczym zostały sprawdzone wydatki Kancelarji Cywilnej za pierwszą połowę 1921 roku, przyczem stwierdzono tylko nieznaczne uchybienia.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej
(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu
(—) *Tadeusz Mierzyński.*

SEJM USTAWODAWCZY.

Z powodu ukończenia prac przez Sejm Ustawodawczy i powołania do życia w końcu roku sprawozdawczego w myśl Konstytucji Sejmu i Senatu, Biuro Sejmu Ustawodawczego zostało podzielone na: kancelarję Sejmu i kancelarję Senatu; na czele tych obydwóch kancelarji stanął jeden wspólny Dyrektor Biura Sejmu i Senatu.

Preliminowane i rzeczywiste dochody i wydatki Sejmu i Senatu za rok 1922-gi przedstawiają się w następujących cyfrach prowizorycznych:

Dochody:

Preliminowano	Dochód rzeczywisty
695.000 Mk.	1,599.797 Mk.

Rozchody:

Preliminowano (wraz z dodatkowymi kredytami)	Rozchód rzeczywisty
1.659,549.260.— Mk.	1.727,298.845,15 Mk.

Przeprowadzona w roku sprawozdawczym w Biurze Sejmu kontrola w dziale rachuby między innemi stwierdziła, że do księgi przychodów budżetowych nie zostały wpisane wpływy w ogólnej sumie Mk. 211.118, uzyskane ze sprzedaży wydawnictw sejmowych za czas od 1 stycznia do dnia kontroli, t. j. do 25 października 1922 r., i że wpływy powyższe były wnoszone do Centralnej Kasy Państwowej ze znacznem opóźnieniem.

Przy sprawdzaniu zaś rozchodów stwierdzono, że z sum, podniesionych na wypłatę djet poselskich, wypłacano pobory i dodatki za posiedzenia funkcjonarjuszom Biura Sejmu oraz pokrywano inne drobne wydatki. Ponadto okazały się przekroczenia na niektóre wydatki rzeczowe bez uzyskania uprzedniej zgody Ministerstwa Skarbu.

W dziale gospodarczym poza drobnemi uchybieniami skonstatowano, że inwentaryzacja majątku ruchomego Sejmu nie jest jeszcze zakończona i że wiele przedmiotów wypożyczono bez pokwitowania posłom i fukcjonarjuszom Biura Sejmu, zamieszkałym w gmachu sejmowym.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Biura Sejmu o usunięcie powyższych uchybień.

W roku sprawozdawczym została dokonana kontrola dochodów i wydatków Biura Sejmu za pierwszą połowę 1921 roku, przyczem stwierdzono tylko drobne uchybienia.

Delegaci Najwyższej Izby Kontroli przyjmowali kilkakrotnie udział w komisjach, powołanych do otwarcia i rozpatrzenia ofert na dostawę materjałów elektrotechnicznych i mebli oraz na dokonanie różnych robót, dotyczących remontu gmachu Sejmu.

W związku z tem dokonano także kontroli umów, zawartych przez Biuro Sejmu w październiku 1922 r. z różnymi dostawcami i przedsiębiorcami, przyczem stwierdzono, że pomimo uregulowania rachunków z przedsiębiorcami i dostawcami umowy zostały opłacone niewystarczającym stemplem. Na skutek wystąpienia Najwyższej Izby Kontroli I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na m. st. Warszawę zawiadomił, że od wspomnianych wyżej umów wymierzoną została łączna kwota opłaty stemplowej Mk. 259.907 oraz grzywna w wysokości Mk. 1,299.535. Ponadto okazało się, że w myśl umowy z firmą W. Smoczyński Biuro Sejmu obowiązane było część należności w kwocie 3,998.000 Mk. zatrzymać w depozycie swoim, jako zabezpieczenie dokładnego wykonania robót, z tem, że za sumę tę zostaną zakupione obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z roku 1922; Biuro Sejmu jednak nie nabyło pożyczki we właściwym czasie. Ponieważ mogłoby to być powodem pretensji do Skarbu ze strony Smoczyńskiego, Najwyższa Izba Kontroli zażądała uregulowania tej kwestji, co też zostało niezwłocznie uskutecznionem.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Tadeusz Mierzyński.*

PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Prezydjum Rady Ministrów (dział I) podlegają następujące urzędy: Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej (dział II), Główny Urząd Statystyczny (dział II), Monitor Polski (dział IV), Polska Agencja Telegraficzna (dział V), Biuro Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku (dział VI), Najwyższy Trybunał Administracyjny (dział VII), oraz Drukarnie Państwowe z Głównym Zarządem Drukarń na czele, które wchodzą do budżetu jedynie swym dochodem (§ 14 działu I).

Preliminowane i rzeczywiste dochody i wydatki Prezydjum Rady Ministrów oraz podległych mu urzędów za rok 1922 przedstawiają się prowizorycznie w następujących cyfrach:

Dochody:

	Peliminowano	Dochód rzeczywisty
Dział I	147,570.000	132,602.745
„ II	1,110.000	481.453
„ III	318,334.519	125,233.875
„ IV	127,330.000	245,137.130
„ V	73,308.000	46,046.473
„ VI	39,700.500	
Ogółem	707,353.019	549,501.676

Wydatki:

	Preliminowano (wraz z kredytami dodatkowymi)		Wydatkowano	
	Mk. pol.	Mk. niem.	Mk. pol.	Mk. niem.
Dział I	985,694.621		922,294.031	
„ II	301,336.739		192,417.102	4,357.883
„ III	1.020,999.025		1.212,021.310	
„ IV	113,594.096		126,789.628	
„ V	353,569.145		466,484.107	
„ VI	424,984.714	1,600.000	77,921.305	24,529.961
„ VII			62,229.842	
Ogółem	3.200,178.340	1,600.000	3.060,157.325	28,887.844

Co do powyższych sum zaznaczyć należy: a) brak danych co do rzeczywistego dochodu Komisarza Generalnego w Gdańsku, oraz b) że w sumach dochodów i wydatków Prokuratorji Generalnej nie zostały zamieszczone dochody i wydatki Oddziałów Prokuratorji.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zaczął funkcjonować dopiero w końcu 1922 roku.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1922 r. w Prezydjum Rady Ministrów został ustanowiony Podsekretarjat Stanu i w związku z tem uchwałą z dnia 28 września tegoż roku skasowano podział Prezydjum Rady Ministrów na Departamenty, zaś wszystkie funkcjonujące dotąd wydziały poddano bezpośrednio Podsekretarzowi Stanu.

Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w roku sprawozdawczym posiadała Centralę w Warszawie i Oddziały: we Lwowie, Krakowie i Poznaniu oraz Delegaturę w Gdańsku.

Główny Urząd Statystyczny w roku sprawozdawczym wydawał: Miesięcznik Statystyczny, Statystykę Pracy, Sprawozdanie z Handlu Zagranicznego, Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej i Staty-

stykę Polski. Do dnia 1 sierpnia 1922 r. sprzedaż powyższych wydawnictw odbywała się na miejscu w Urzędzie, od sierpnia sprzedaż powierzono T-wu Wydawniczemu „Ignis". Oddanie wydawnictw tych na skład do księgarni prywatnej miało na celu większe rozpowszechnienie ich bez zbytniego obciążenia finansowego urzędu, gdyż rabat, który księgarnia za tę czynność pobiera, nie przewyższa kosztów administracji prowadzonej w zarządzie własnym.

Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej —„Monitor Polski" zaczął wychodzić 6 lutego 1918 r., jako organ ówczesnego Rządu, w którym obok rozporządzeń rządowych były drukowane również artykuły polityczne. Po ustąpieniu okupantów „Monitor" został przekształcony na pismo treści wyłącznie urzędowej. Jako wydawnictwo, „Monitor Polski" opiera się na kalkulacji handlowej. Główną pozycję dochodową stanowi rubryka ogłoszeń. Prenumerata, wolna sprzedaż i makulatura dopełniają dochody.

Jak widać z przytoczonych powyżej danych „Monitor Polski" w 1922 r. przyniósł przeszło 100 miljonów Mk. czystego dochodu.

Polska Agencja Telegraficzna, mająca na celu informowanie Rządu i prasy o ważniejszych wydarzeniach zarówno w kraju, jak i zagranicą, w ciągu ostatniego roku znacznie rozwinęła swą działalność i obecnie prócz Centrali w Warszawie funkcjonuje dziesięć Oddziałów Agencji Telegraficznej, które łącznie z Centralą obsługują na terytorjum Rzeczypospolitej przeszło 70 dzienników.

Stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lutego 1922 r. (Monitor Polski Nr. 111), instniejące przy Prezydjum Rady Ministrów drukarnie państwowe stanowią odrębną jednostkę gospodarczą, finansującą się na zasadach handlowych. Ogólne kierownictwo i nadzór nad istniejącemi drukarniami w Warszawie, Lublinie, Łodzi i Poznaniu sprawuje Główny Zarząd Drukarń Państwowych, mający siedzibę w Warszawie. Wydatki drukarnie pokrywają ze swoich wpływów. Główny Zarząd Drukarń Państwowych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Prezydjum Rady Ministrów ustala plan gospodarczy na każdy okres budżetowy.

Zyski drukarnie państwowe wpłacają do Skarbu za pośrednictwem Głównego Zarządu. Zyski te wpłacane są ze znacznem opóźnieniem. Tak, ogólne zyski za 1921 rok wynosiły 34,401.492 Mk., z czego w 1921 r. wpłacono do Skarbu tylko 5,700.000 Mk., w 1922 r. 17,693.130,98 Mk., a resztę dopiero w 1923 roku. Za 1922 r. drukarnie państwowe wykazały czysty zysk w kwocie 169,410.933 Mk. Z tej sumy jednak wpłacono dopiero w końcu r. 1922 do Skarbu Państwa tylko 8,590.072 Mk., pozostałość zaś w kwocie 160,820.861 Mk. według wyjaśnienia Głównego Zarządu Drukarń Państwowych została użytą na zwiększenie kapitału obrotowego. Kwestja ta w najbliższym czasie będzie szczegółowo zbadana przez Kontrolę Państwową.

Kontrola stwierdziła, że Drukarnia Państwowa w Warszawie otrzymuje zamówienia na roboty drukarskie przeważnie od instytucji państwowych (około 85%). Wobec tego podnoszenie cen za roboty drukarskie pośrednio obciąża Skarb Państwa. Zaznaczyć należy, że, jak to stwierdzono przy kontroli w Urzędzie Statystycznym, ceny za roboty drukarskie, pobierane przez drukarnię państwową w Warszawie, są wyższe od cen drukarń prywatnych.

Przy dokonywaniu kontroli w Głównym Urzędzie Statystycznym stwierdzony został brak instrukcji w przedmiocie obrotu i kontroli przeznaczonych dla rejestracji wywozu i przywozu znaczków statystycznych, które wykonywane są przez Państwowe Zakłady Graficzne, a sprzedawane przez Urzędy Celne. Te ostatnie należność za znaczki wpłacają do Kas Skarbowych na rachunek Głównego Urzędu Statystycznego, który prowadzi ewidencję znaczków. Najwyższa Izba zażądała możliwie spiesznego wydania w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Kontrolą Państwową odnośnej instrukcji. Instrukcję tę obecnie opracowuje Główny Urząd Statystyczny.

Przy sprawdzaniu dochodów z administrowanego przez Główny Urząd gmachu państwowego w Warszawie okazało się, że Główny Urząd Statystyczny nie tylko sam pobiera powyższe dochody, nie mając praw specjalnego poborcy państwowego, lecz używa wpływów z komornego na wydatki bieżące i z tego powodu wnosi dochody do Centralnej Kasy Państwowej ze znacznem opóźnieniem. Na skutek żądania Najwyższej Izby Główny Urząd Statystyczny wydał zarządzenie w celu usunięcia na przyszłość powyższych nieprawidłowości.

W okresie sprawozdawczym została przeprowadzona kontrola dochodów i wydatków Zarządu Centralnego Prezydjum Rady Ministrów za 1 połowę 1921 roku, oraz pierwsze trzy miesiące 1922 r. Co się tyczy urzędów, podległych Prezydjum Rady Ministrów, to skontrolowano dochody i wydatki za pierwszą połowę 1919 r. i okres 1/IV-31/XII 1920 r. Za czas 1/VII 1919 r.—31/III 1920 roku kontrola nie mogła być dokonaną z powodu nienadesłania dowodów rachunkowych przez Centralną Księgowość Ministerstwa Skarbu.

Stwierdzone przy kontroli, nieznaczne zresztą, uchybienia częściowo zostały już usunięte, a częściowo są przedmiotem korespondencji.

Ponadto zostały sprawdzone wydatki na spis ludności, przeprowadzony w 1921 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1921 r. Na ten cel do dyspozycji urzędów wojewódzkich i starościńskich był otwarty specjalny kredyt. Przeprowa-

dzona kontrola tych wydatków stwierdziła przeważnie nieznaczne uchybienia; między innemi w niektórych wypadkach brak dowodów usprawiedliwiających, względnie dowodów potwierdzających, że gminy zgodnie z § 14 pomienionego rozporządzenia Rady Ministrów połowę wynagrodzenia Komisarzy spisowych pokryły z funduszów komunalnych. Tylko w urzędach województw Wołyńskiego i Poleskiego okazał się brak dowodów rozchodowych na sumę przeszło 3,000.000 Mk. W tym przedmiocie prowadzi się korespondencja.

Wydatki Komisarza Generalnego w Gdańsku, dokonywane z zaliczek, otrzymywanych z Prezydjum Rady Ministrów, nie mogły być sprawdzone z powodu nienadesłania przez Komisarza Generalnego sprawozdań rachunkowych i dowodów do nich nie tylko za 1922 r., lecz i za okresy ubiegłe. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się w tym względzie do Prezydjum Rady Ministrów, które zawiadomiło, iż wysyła specjalnego urzędnika dla uporządkowania rachunkowości w Biurze Komisarza Generalnego.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej
(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu
(—) *Tadeusz Mierzyński.*

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Statut organizacyjny Ministersterstwa Spraw Zagranicznych został zatwierdzony uchwałą Rady Ministrów z dn. 31 marca 1921 r. (Monitor Polski N. 74). W początku roku 1922 nastąpiły w tym statucie zmiany, spowodowane zarządzeniem Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 22 stycznia 1922 r. (Dz. Urz. M. S. Z. № 4). Aczkowiek zmiana ta w organizacji dokonaną została w porozumieniu z Komisją Oszczędnościową przy Ministerstwie Skarbu oraz z Prezydjum Rady Ministrów, jednak nie uzyskała zatwierdzenia Rady Ministrów, jak tego wymaga art. 15 dekretu o tymczasowej organizacji władz naczelnych z dnia 3 stycznia 1918 r. (Dz. Praw № 1 — 1918 r., poz. 1).

Według nowego statutu organizacyjnego Ministerstwo dzieli się na Gabinet Ministra oraz trzy Departamenty: Polityczny, Administracyjny i Konsularny.

Przy sprawdzeniu, o ile faktyczny podział Ministerstwa odpowiada pomienionemu zarządzeniu z dnia 22 stycznia r. ub., stwierdzono tylko drobne odchylenia, a mianowicie: istnieją nieprzewidziane statutem „Informacja Placówek“ oraz „Biuro Misji Zagranicznych“. „Informacja Placówek“ zatrudnia jedynie 2-ch pracowników i może być uważana jako referat Departamentu Politycznego, „Biuro“ zaś „Misji Zagranicznych“ ma być w najbliższym czasie zwinięte. Oprócz tego zarządzeniami Ministra Spraw Zagranicznych zostały utworzone niektóre referaty, jednak w ramach istniejących etatów odnośnych wydziałów.

Co się tyczy zarządzeń, na mocy których funkcjonują placówki zagraniczne, to pierwotnie powstawały one „via facti“, przeistaczając się z ekspozytur Komitetu Narodowego w Paryżu i innych powstałych podczas wojny z tego lub innego powodu placówek polskich. Następnie w 1919 r., a nawet i później, Poselstwa i Konsuluty powstały przeważnie na mocy porozumienia się Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Ministerstwem Skarbu w celu otwarcia odnośnych kredytów. Właściwie dopiero w ostatnich czasach Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaczęło otwierać nowe placówki na mocy uchwał Rady Ministrów. Nawet w 1922 r. etatowe Vice-Konsulaty w St. Louis i w Pile i inne placówki zagraniczne zostały otwarte jedynie na mocy zarządzeń Ministra Spraw Zagranicznych (Dz. Urz. M. S. Z. №№ 18 i 20 — 1922 r. i t. d.).

W roku sprawozdawczym zaszły pewne zmiany w sieci placówek zagranicznych, właściwie placówek konsularnych, a mianowicie zwinięto Agencję Konsularną w Boguminie i Konsulat w Genewie, natomiast utworzone zostały: Vice-Konsulaty w St. Louis (Stany Zjednoczone) i w Pile oraz Agencje Konsularne w Szczecinie, w Ełku i w Elblągu. Oprócz tego wzrosła w okresie sprawozdawczym liczba placówek honorowych, a mianowicie: Konsularna Agencja w Algierze, takaż Agencja w Batawji (Indje Holenderskie), oraz Vice-Konsulat Honorowy w Marianskich Laznich.

Wobec tych zmian sieć placówek zagranicznych w końcu 1922 r. ukształtowała się w następujący sposób:

1) 31 placówek dyplomatycznych (w tem 28 Poselstw i 3 Delegacje: przy Lidze Narodów, w Kłajpedzie i przy Wysokiej Porcie);

2) 61 etatowych placówek konsularnych, w tem 17 Wydziałów Konsularnych przy Poselstwach, 10 Konsulatów Generalnych, 8 Konsulatów I kl., 19 Konsulatów II kl., 4 Vice-Konsulaty i 3 Agencje Konsularne;

3) 26 placówek honorowych, w tem 3 Konsulaty Generalne, 16 Konsulatów, 5 Vice-Konsulatów i 2 Agencje Konsularne.

Oprócz powyżej wymienionych placówek funkcjonowały jeszcze poza granicami kraju liczne delegacje i komisje.

Według prowizorycznych danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, preliminowane i rzeczywiste dochody i wydatki za 1922 rok w ogólnych cyfrach przedstawiają się następująco:

Dochody:

	Podług preliminarza	Dochód rzeczywisty
Dział I § 8 inne dochody . . . , ... ,	3,000.000	30,985.956
Dział I § 16 opłaty konsularne	3.422,265.000	5.804,224.295
Razem	3.425,265.000	5.835,210.251

Dla obliczenia rzeczywistego dochodu za rok sprawozdawczy należałoby właściwie od sumy, wykazującej dochody z opłat konsularnych, odjąć dochody, zalegające z okresu roku poprzedniego w sumie Mk. 401,658.952, które wpłynęły dopiero w roku sprawozdawczym; z drugiej jednak strony do otrzymanej sumy należałoby dodać dochody konsularne za rok 1922, które wpłyną w roku 1923. Zważywszy, że, jak stwierdziła kontrola, dokonana w końcu roku sprawozdawczego, 23 placówki zagraniczne w mniejszym lub większym stopniu zalegały z nadesłaniem dochodów z opłat konsularnych, należy oczekiwać z tego tytułu jeszcze poważnych wpływów za rok sprawozdawczy, w każdym razie przewyższających sumę zaległości z 1921 r., które wpłynęły w 1922 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że ogólna suma dochodów konsularnych za rok sprawozdawczy w rezultacie znacznie przewyższy preliminowany z tego powodu dochód, co między innemi objaśnia się spadkiem kursu marki polskiej w stosunku do walut zagranicznych, w których pobierane są opłaty konsularne.

Rozchody:

D Z I A Ł	Preliminowane sumy wraz z dodatkowymi kredytami	Wydatkowano (łącznie z okresem ulgowym)	Zaoszczędzono na poszczególnych pozycjach	Przekroczono poszczególne pozycje
Dział I	13.299,481.842	11.951,543.868	1.948,660.260	600,722.286
Dział II				
Poselstwa:				
Parytet	13,475.879	13,537.515		61.636
Strata na kursie	3.228,080.186	7.852,449.485		4.624,369.299
Razem	3.241,556.065	7.865,987.000		4.624,430.935
Dział III				
Konsulaty:				
Parytet	8,892.381	8,836.243	56.138	
Strata na kursie	2.663,647.102	5.297,133.917		2.633,486.815
Razem	2.672,539.483	5.305,970.160	56.138	2.633,486.815
Ogółem Dział I, II, III . .	19.213,577.390	25.123,501.028	1.948,716.398	7.858,640.036
				5.909,923.638

Jak zaznaczono wyżej, wskazane sumy co do wydatków są prowizoryczne i mogą uledz zmianie. Do sum tych nie włączono preliminowanej w § 9 kwoty 49,747.000 Mk. na budowle i remont kapitalny, oraz wydatków z tego powodu. Kwota ta została przeniesiona na rachunek Ministerstwa Robót Pnblicznych.

Z zastrzeżeniem, że uwagi o wykonaniu budżetu za rok 1922 będą poczynione przez Kontrolę Państwową we właściwym czasie, zaznacza się, co następuje:

Aczkolwiek w dziale I w ostatecznym rezultacie osiągnięto oszczędność w sumie Mk. 1.347,937.974, to jednak poszczególne pozycje zostały przekroczone. Zwraca uwagę ta okoliczność, że zostały dokonane nie tylko zupełnie legalne pod względem formalnym przekroczenia na wydatki osobowe

w związku ze zmianą uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, lecz również przekroczenia na wydatki rzeczowe, podróże, przesiedlenia i fundusz dyspozycyjny, a mianowicie przekroczono: § 4 poz. 1 (zakup, konserwacja i reparacja inwentarza) o Mk. 2,228.318; § 4 poz. 4 (książki, mapy, pisma) o Mk. 1,283.589; § 4 poz. 5 (telefony, telegramy, porto) o mk. 3,218.411; § 5 poz. 1 (podróże służbowe) o Mk. 9,304.919; § 5 poz. 2 (przesiedlenia) o Mk. 17,672.593; § 5 poz. 4 (podróże kurjerów dyplomatycznych) o mk. 3,578.728 i § 10 (fundusz dyspozycyjny) o Mk. 107,613.168, przyczem przekroczenia te zostały dokonane bez należytego zezwolenia Ministerstwa Skarbu, a jedynie na skutek porozumienia w krótkiej drodze. Wobec tego, po ostatecznem ustaleniu wydatków, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma wystąpić do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o dokonanie „virement" w celu wyrównania powyższych przekroczeń.

Przekroczenia w działach II i III wywołane zostały z jednej strony zmianą budżetów dla placówek w Niemczech w drugiej połowie 1922 r., a z drugiej podwyższeniem kursu walut zagranicznych.

Kontrola Zarządu Centralnego Ministerstwa na miejscu przeprowadzoną została przeważnie w różnych wydziałach Departamentów Administracyjnego i Konsularnego. Kontrola miała przedewszystkiem na celu zbadanie kasowości, rachunkowości oraz ogólnego stanu gospodarki.

Wskutek kontroli, dokonanej w Urzędzie Płatniczym Ministerstwa, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę, że, mimo niejednokrotnych żądań z lat poprzednich, Ministerstwo dotąd nie uzyskało zgody Ministerstwa Skarbu na posiadanie specjalnej kasy państwowej, która miałaby prawo przyjmować dochody budżetowe i przechowywać depozyty. Oprócz mniej ważnych nieprawidłowości i uchybień, stwierdzono przechowywanie zbyt wielkiej ilości gotówki w markach polskich i walutach zagranicznych, pochodzących nie tylko z sum budżetowych, między innemi z oszczędności budżetowych, nadesłanych przez Poselstwa i Konsulaty, lecz i z sum przechodnich, datujących się jeszcze nawet z 1919 r. i dotąd nie zlikwidowanych. Zważywszy, że te ostatnie sumy w znacznej części stanowią dochody, względnie należności Skarbu Państwa, i, biorąc pod uwagę, że znaczną ilość tych sum stanowią waluty obce, długo leżące bez użytku, gdy Skarb Państwa odczuwa stałą ich potrzebę, Najwyższa Izba Kontroli zażądała, by wspomniane sumy były przelewane na dochód Skarbu niezwłocznie po ich otrzymaniu. Ponadto Najwyższa Izba zażądała, by ze względów bezpieczeństwa, Urząd Płatniczy przechowywał u siebie jaknajmniejszą ilość gotówki i zlikwidował depozyty bądź przez wydanie ich według przeznaczenia, bądź przez wniesienie do Centralnej Kasy Państwowej. Stwierdziwszy wreszcie, że Urząd Płatniczy posiada jeszcze rachunek przekazowy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, przyczem nie ma w ewidencji swojej przeszło połowy sum, pozostających na tym rachunku, Kontrola wskazała na konieczność niezwłocznego zlikwidowania tego rachunku w myśl odnośnego okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 14 sierpnia 1922 r. № G. U. K. 3238/W. A. K.

Ministerstwo zastosowało się do żądań Najwyższej Izby i między innemi przedsięwzięło kroki w celu ulegalizowania specjalnej kasy państwowej przy Ministetstwie Spraw Zagranicznych.

Przy kontroli nowoutworzonej w roku sprawozdawczym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych kasy depozytowo-konsularnej, skonstatowano również, że i ta kasa, prócz walut obcych i innych walorów, przechowuje zbyt wielką ilość gotówki w markach polskich (18,000.000 mk.). Ponadto stwierdzono, że przechowywane przez kasę przedmioty wartościowe nie są dostatecznie zabezpieczone od ognia i włamania i że kasa wbrew okólnikowi Ministerstwa Skarbu posiada niezlikwidowane dotąd konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej. Zastosowując się w ogólności do wystąpień z tego powodu Najwyższej Izby, Departament Konsularny zawiadomił, iż napotyka trudności w zlikwidowaniu konta w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej. Wobec tego Najwyższa Izba zażądała uzyskania zgody Ministerstwa Skarbu na posiadanie powyższego konta. Korespondencja w toku.

W wydziale gospodarczym kontrolą stwierdziła między innemi znaczne niedokładności w rachunkowości, dotyczącej materjałów opałowych, a nawet znaczny ich brak, mianowicie brak 3.179,99 pud. koksu, 459,11 pud. węgla i 172,55 pud. brykietów.

Ze względu na to, że z powodu tego Skarb Państwa poniósł przeszło miljonową stratę i że przeprowadzone przez Ministerstwo dochodzenie stwierdziło, iż w czynach odnośnych funkcjonarjuszy wydziału gospodarczego należy upatrywać co najmniej cechy niedbalstwa, a ze strony dostawcy węgla niewykluczoną jest zła wola, Najwyższa Izba zażądała skierowania sprawy do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, a ponadto pociągnięcia winnych funkcjonarjuszy Ministerstwa Spraw Zagranicznych do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ministerstwo skierowało tę sprawę do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, która w myśl 33 art. „Tymczasowych przepisów służbowych dla urzędników państwowych" orzeczeniem z dnia 27 czerwca r. ub. zastosowała względem kierownika Oddziału Gospodarczego wydalenie ze służby, co do jednego z urzędników złożenie z urzędu, a co do drugiego upomnienie. Pomienieni funkcjonarjusze odwołali się do Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Prezydjum Rady Ministrów, która jednak powyższe orzeczenie zatwierdziła.

Dostawca węgla wniósł do Urzędu Płatniczego Ministerstwa 783.745,50 Mk. tytułem należnośct za manco materjałow opałowych podług cen z dnia dostawy. Najwyższa Izba jednak nie zadowolniła się

podobną likwidacją sprawy i odniosła się do Ministerstwa, by od dostawcy zażądano zwrotu brakujących materjałów opałowych w naturze, względnie w gotówce, lecz według cen materjałów opałowych w dniu wpłacenia należnej sumy. Z otrzymanych informacji widać, że Ministerstwo zastosowało się do wskazówek Najwyższej Izby i żąda od dostawcy dopłaty. Sprawa ta jeszcze nie jest zakończoną.

Wobec licznych uchybień, ujawnionych przy kontroli oddziału gospodarczego, dokonanej w początku roku sprawozdawczego, a także wobec zmian personalnych, wywołanych koniecznością usunięcia ze służby kierownika Oddziału i jego pomocnika, Najwyższa Izba uznała za wskazane dokonać powtórnej kontroli tego oddziału w okresie sprawozdawczym.

Oprócz szeregu innych nieprawidłowości kontrola ta stwierdziła, iż, nie bacząc na wielokrotne żądania Najwyższej Izby, dotychczas nie jest ściśle sporządzony inwentarz Ministerstwa. Wobec tego Najwyższa Izba zwróciłą się do Ministerstwa z żądaniem usunięcia powyższej nieprawidłowości, wskazując na konieczność możliwie spiesznego i ścisłego ustalenia wartości majątku państwowego.

Kontrola Oddziału Gospodarczego skonstatowała również brak oszczędności przy używaniu samochodów.

Mając przyznany sobie uchwałą Rady Ministrów z dnia 20 października 1921 r. tylko jeden samochód, a dwa jedynie rezerwowe, Ministerstwo stale używa dwóch samochodów. Książeczki szoferskie, wbrew instrukcji dla szoferów, nie są należycie wypełniane. Osoby, korzystające z samochodu, coraz częściej zaniedbują stwierdzać dokonane jazdy swoim podpisem; należycie wypełniany jest tylko pierwszy kurs jazdy danego dnia, co utrudnia sprawdzenie, kto i dokąd jeździł samochodem, oraz ułatwia szoferom dopuszczanie się nadużyć.

Wobec tego Najwyższa Izba zażądała usunięcia powyższych nieprawidłowości, uznając za pożądane wydanie w tym względzie pisemnego zarządzenia, na które oddział gospodarczy mógłby się powoływać w razie skierowanych do niego bezzasadnych zgłoszeń o samochód. Korespondencja w toku.

Ponadto Najwyższa Izba zwróciła uwagę Ministerstwa na tę okoliczność, że skład pracowników oddziału gospodarczego dotychczas często zmieniał się, co niewątpliwie bardzo ujemnie wpływało na gospodarkę oddziału z powodu powoływania coraz to nowych sił, nieobeznanych z zadaniami oddziału i zakresem czynności gospodarczych, wobec czego koniecznem jest przydzielenie oddziałowi gospodarczemu stałego i odpowiedniego personelu.

Przy badaniu stanu gospodarki Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Najwyższa Izba zajęła się sprawą najmu lokalu w hotelu „Pretorja". Lokal ten przeznaczony był pierwotnie dla Poselstwa Sowieckiego, które jednak kategorycznie odmówiło wprowadzenia się do „Pretorji", jako do hotelu drugorzędnego, zbyt mało komfortowego, a przez to nieodpowiedniego na siedzibę dla przedstawicielstwa zagranicznego mocarstwa. Wskutek tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawarło z Polskiem Towarzystwem Czerwonego Krzyża umowę, na mocy której Towarzystwo ustąpiło Ministerstwu lokal, zajmowany w hotelu Rzymskim, natomiast Ministerstwo zobowiązało się dostarczyć Polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża lokal w hotelu „Pretorja", złożony z 54 pokojów, na bardzo niekorzystnych dla Skarbu warunkach. Charakterystyczną jest w danym wypadku okoliczność, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych w chwili zawarcia powyższej umowy miało pośród swego personelu aż dwóch radców prawnych, którzy jednak żadnego udziału przy zawarciu wspomnianej bądź co bądź poważnej umowy nie przyjmowali. Załatwienie tej sprawy powierzono kierownikowi oddziału gospodarczego, przy współudziale jednego z urzędników wydziału wschodniego Departamentu Politycznego. Nie mówiąc już o tem, że umowa nakłada na Skarb Państwa obowiązek wszelkich remontów, w tem kapitalnych, o których ma prawo zadecydować jednostronnie Zarząd Główny Czerwonego Krzyża, oraz inne obowiązki, które niesłusznie obciążają Skarb, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zgodziło się na zamieszczenie w umowie punktu 5-go, głoszącego, że, aczkolwiek umowa zawartą została tylko na dwa lata, jednakże, wobec głodu mieszkaniowego w Warszawie, Ministerstwo zobowiązuje się i po upływie powyższego terminu dostarczyć Polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża odpowiedniego lokalu w centrum miasta. A zatem umowa ta wiąże Skarb Państwa na czas zupełnie nieokreślony. Najwyższa Izba zwróciła się do Ministerstwa z żądaniem przedsięwzięcia kroków w celu ewentualnego rozwiązania tej umowy wielce dla Skarbu niekorzystnej i krępującej, oraz zlikwidowania stosunku z Polskiem Towarzystwem Czerwonego Krzyża. Sprawa ma się rozstrzygnąć w roku bieżącym.

Ministerstwo nie tylko zawarło powyższą umowę na warunkach dla Skarbu bardzo niekorzystnych, lecz oprócz tego przy wykonaniu jej zgodziło się przyjąć na siebie odpowiedzialność za całość mebli właściciela hotelu „Pretorja", które zostały złożone w różnych ubikacjach, między innemi na strychu hotelu; przytem Ministerstwo stwierdziło, że powyższe meble są „w stanie zupełnie dobrym". Podobne zobowiązanie mogło pociągnąć za sobą znaczne straty dla Skarbu tembardziej, że Ministerstwo nie było w możności rozciągnąć dozoru nad meblami. Najwyższa Izba była zmuszoną zażądać zlikwidowania pomienionego zobowiązania, co Ministerstwu udało się uskutecznić na mocy odnośnego porozumienia z właścicielem hotelu „Pretorja".

Pokrewną poniekąd z powyższą sprawą jest sprawa wynajęcia przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych 32-u pokojowego lokalu w hotelu „Victoria" dla misji Sowiecko-Ukraińskiej, który opłaca

Rząd Polski wzamian za lokal oddany przez Ukraiński Rząd Sowiecki do dyspozycji Poselstwa Polskiego w Charkowie. Zarząd hotelu „Victoria“ wystawił dla Ministerstwa zbyt wysoki i niedostatecznie uzasadniony rachunek. Zażądano za przeciąg czasu od 1-go października 1921 r. do 31-go stycznia 1922 r. 11,964.084 Mk. oprócz należności za prąd elektryczny. Ministerstwo samo uznało ten rachunek za zbyt wygórowany, skłonne jednak było wypłacić zarządowi hotelu 4,768.908 mk. Dzięki ingerencji Najwyższej Izby Ministerstwo poczyniło dalsze jeszcze znaczne redukcje w rachunku, wobec czego zarząd hotelu otrzymał tylko 2,848.908 mk. i to nie za cztery miesiące, a za pięć, czyli za czas do dnia 1-go marca 1922 r.

Ponadto szereg innych spraw był w okresie sprawozdawczym przedmiotem badania Najwyższej Izby w Centrali Ministerstwa.

Między innemi wyjaśnionem zostało, że zgodnie z żądaniem Najwyższej Izby, o czem wspomniano w sprawozdaniu za rok 1921, Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedsięwzięło kroki w celu uregulowania prawa własności co do zajmowanego przez Poselstwo Polskie w Wiedniu domu przy ul. Rennweg № 1. Na skutek wystąpienia Ministerstwa zapadła uchwała sądowa, dozwalająca na wpis w księdze gruntowej adnotacji, że „Galicja przeszła pod zarząd Rzeczypospolitej Polskiej, a majątek tego kraju pod zarząd tymczasowy Wydziału Samorządowego“, natomiast odmówił sąd wpisu prawa własności na rzecz Skarbu Państwa Polskiego. Zgodnie z opinjami Poselstwa Polskiego w Wiedniu i Prokuratorji Generalnej w Warszawie, Ministerstwo nie wniosło rekursu przeciwko wspomnianej uchwale. Jednak obecnie, mając na względzie ustalenie granic Rzeczypospolitej, a w szczególności ostateczne przyznanie Galicji Państwu Polskiemu, Ministerstwo ma zamiar wznowić tę sprawę w celu ostatecznego jej uregulowania.

Przy sprawdzaniu wydatków Centrali Ministerstwa na podróże i przesiedlenia stwierdzono liczne nieprawidłowości w sposobie i terminie wyliczenia się osób, otrzymujących zaliczki na koszta podróży i przesiedlenia, wobec czego Najwyższa Izba była zmuszoną wielokrotnie interwenjować w tych sprawach.

Obecnie daje się zauważyć znaczna poprawa w tym względzie. Celem umożliwienia prawidłowej kontroli wydatków na podróże Ministerstwo wydało 11 kwietnia 1922 r. okólnik, żądający nadsyłania przez placówki zagraniczne informacji co do cen biletów kolejowych i okrętowych, sleepingów, taks dorożkarskich i samochodowych i t. p. Okólnikiem z dnia 6 listopada 1922 r. Ministerstwo potwierdziło obowiązek wyliczania się z kosztów podróży w terminie 14 dniowym z zastrzeżeniem utraty po tym terminie prawa do żądania zwrotu kosztów.

Na skutek ingerencji Najwyższej Izby Ministerstwo wydało 15 maja 1922 r. okólnik, zabraniający urzędnikom Ministerstwa prowadzenia na koszt Skarbu prywatnych rozmów telefonicznych międzymiastowych, oraz ściągnęło należności z tego powodu.

Ponadto zostały zwrócone do Skarbu Państwa różne kwoty zażądane przez Kontrolę na skutek sprawdzenia wydatków Centrali Ministerstwa za pierwszą połowę 1919 roku.

Przechodząc do kontroli placówek zagranicznych, która wskutek ogromnych na ten cel wydatków wobec stałego podnoszenia się kursu walut obcych, wymaga szczególnej uwagi, zaznaczyć należy, że ze względu na szczupły personel Kontroli, oraz na znaczne koszty, jakie pociągają za sobą podróże poza granicami kraju, kontrola placówek zagranicznych na miejscu może być wykonaną tylko w wyjątkowych wypadkach. Z tego powodu Najwyższa Izba Kontroli zmuszona jest ograniczyć zakres swej działalności w dziedzinie kontroli placówek zagranicznych do sprawdzania nadesłanych sprawozdań rachunkowych i materjału dowodowego. Wyjątek w tym względzie w okresie sprawozdawczym stanowi Poselstwo w Moskwie wraz z Wydziałem Konsularnym, w których w roku ubiegłym dokonaną została kontrola na miejscu. Delegaci Najwyższej Izby weszli w skład Komisji Międzyministerjalnej, wysłanej do Moskwy dla zbadania tamtejszych placówek Rzeczypospolitej, i dokonali kontroli pod względem kasowym, rachunkowym oraz gospodarczym.

Kontrola stwierdziła, że księgi rachunkowe Konsulatu są prowadzone tylko w walucie polskiej, natomiast obroty dokonywane w dwóch walutach — polskiej i sowieckiej, przyczem obroty rozchodowe w rublach sowieckich księgowane są w markach polskich przy przeliczeniu rubli sowieckich według kursu stałego, ustanawianego co pewien czas przez konsula, na zmianę zaś walut brak danych usprawiedliwiających.

Komisja kontrolująca wskazała na konieczność zmiany podobnego systemu, który łatwo mógłby doprowadzić do nadużyć.

W związku z przeliczaniem walut zostało stwierdzone manco kasowe w sumie 749.667 mk., powstałe stąd, że nieprawidłowo, po niższym kursie, wypłacono Delegacji Polskiej do Komisji Rewekuacyjnej i Specjalnej za 1,500.000 mk. p. — 500,000.000 rub. sow. i miejscowemu konsulowi na jego własne potrzeby za 100.000 mk. p. — 30,000.000 rub. sow. W pierwszym wypadku Skarb Państwa nie poniósł straty, bo o ile straciła na tem jedna instytucja państwowa, o tyle zyskała druga. Z powodu jednak wypłacenia konsulowi zamiast 22,500.000 rub. sow. 30,000.000 rub. sow. Skarb poniósł rzeczywistą stratę, wobec czego Najwyższa Izba zażądała pokrycia tej straty.

Stwierdzono również szereg innych nieprawidłowości, między innemi udzielanie zbyt wysokich zaliczek i zapomóg sięgających nieraz 100 — 150 tysięcy marek bez ścisłego oznaczenia przytem na odnośnych podaniach czasu i miejsca zwrotu, jak tego wymaga p. 1 regulaminu o wydatkach funduszu zapomogowego w konsulatach z dnia 13 listopada 1920 r. № 14908/3.II.

Sumy przesyłane wydziałowi Konsularnemu z kraju dla osób, zamieszkałych w Rosji, nie były wcale księgowane. W dniu kontroli sumy te wynosiły przeszło miljon marek.

Okazało się, że z sum, wpłaconych do kasy Konsulatu przez osoby trzecie w celu przekazania ich do kraju, udzielane są pożyczki Poselstwu, Delegacji do Komisji Reewakuacyjnej i Specjalnej, na aprowizację urzędników Wydziału Konsularnego, zaliczki urzędnikom na pensje i t. p. W dniu kontroli pożyczki te wynosiły ogółem 29,673.799 mk. polskich. Komisja kontrolująca podkreśliła z całym naciskiem niedopuszczalność dysponowania w dowolny sposób funduszami osób trzecich.

Ponadto stwierdzono, że pomieszczenie kasy nie odpowiada elementarnym warunkom bezpieczeństwa, wobec czego przeniesienie kasy do innego pomieszczenia jest sprawą nagłą. Funkcja kasjera i księgowego były powierzone jednej i tej samej osobie.

Przy kontroli, dokonanej w samem Poselstwie, skonstatowano, że urzędnicy Poselstwa otrzymują znaczne zaliczki, przewyższające nieraz ich pobory miesięczne, że budżet Poselstwa w pozycjach wydatków administracyjnych został znacznie przekroczony, nie jest przytem przestrzegany system oszczędnościowy, utrzymywana jest bowiem zbyt wielka ilość służby i pomimo trzech samochodów dość często używane są dorożki (za kurs płacono 5 — 10 miljonów rubli sowieckich). Stwierdzono również, że, tak jak wydziale Konsularnym, funkcje rachmistrza i kasjera połączone są w jednej osobie, co zdaniem Kontroli nie jest wskazanem.

Wobec wspomnianych wyników kontroli placówek Moskiewskich, Najwyższa Izba zwróciła się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z odnośnem pismem, dotąd jednak, mimo niejednokrotnych ponagleń, odpowiedzi nie otrzymała.

Nie będąc w możności dokonywać rewizji placówek zagranicznych na miejscu, Najwyższa Izba Kontroli tem większą uwagę zmuszona była zwrócić na ich sprawozdania kasowe i materjał dowodowy, nadsyłany z placówek.

Nie czekając na otrzymanie tych sprawozdań od Ministerstwa wraz z odnośnemi uwagami i wnioskami, Najwyższa Izba, pomimo stałego kontaktu z oddziałem placówek zagranicznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dwukrotnie przeprowadziła w tym oddziale kontrolę celem przekonania się nie tylko o stanie prac w oddziale, lecz przedewszystkiem o ilości i punktalności napływających z placówek sprawozdań oraz dochodów konsularnych. Prócz pewnych zaległości w księgowaniu, które chwilowo powstały w samym oddziale, stwierdzono w dwudziestu kilku wypadkach w większym lub mniejszym stopniu zaleganie ze strony placówek w nadsyłaniu sprawozdań do Ministerstwa, a także w dwudziestu kilku wypadkach mniejsze lub większe opóźnienia w przekazywaniu dochodów z opłat konsularnych. Wymienić należy Konsulat w Trjeście, Poselstwo w Stockholmie i Przedstawicielstwo w Konstantynopolu, szczególniej zaś Poselstwo w Rewlu i Konsulat w Zagrzebiu, które za cały rok sprawozdawczy nie przekazały zupełnie dochodów konsularnych.

Ze względu na wielką doniosłość sprawy przekazywania dochodów konsularnych, będących jednem z niewielu źródeł zaopatrywania Skarbu Państwa w waluty zagraniczne, Najwyższa Izba uznała za niezbędne czuwać nad tem, by Ministerstwo przedsiębrało jaknajbardziej stanowcze kroki względem kierowników placówek zagranicznych, nie stosujących się do już wydanych przez samo Ministerstwo w tej sprawie okólników.

Na odnośne wystąpienie Najwyższej Izby Ministerstwo zakomunikowało pismem z dnia 19 lutego 1923 r., że zaległości w nadsyłaniu dochodów konsularnych obecnie przeważnie zostały usunięte.

Zaznaczyć także wypada że, jak widać z licznych zarządzeń, w okresie sprawozdawczym Ministerstwo stale przedsiębrało kroki w celu podwyższenia opłat konsularnych w związku ze spadkiem kursu marki polskiej, względnie spadku waluty innych państw w krajach o niskiej walucie.

Jak już zaznaczono w sprawozdaniu z czynności Kontroli za rok 1921, dzięki stałym naleganiom Najwyższej Izby, Ministerstwo Spraw Zagranicznych pod koniec 1921 roku intensywniej zajęło się sprawą rachunkowości placówek zagranicznych i odnośne sprawozdania zaczęły w większej ilości napływać do Najwyższej Izby Kontroli.

Przy dokonywaniu w okresie sprawozdawczym kontroli nadesłanych przez Ministerstwo sprawozdań rachunkowych placówek zagranicznych i dowodów usprawiedliwiających do nich, zwrócono przedewszystkiem uwagę na to, czy wszystkie sumy asygnowane placówkom przez Ministerstwo, wykazane są na przychodzie poszczególnych placówek, co przy kontroli niektórych placówek było niełatwem do wyjaśnienia, bądź wskutek poczynienia niektórych wydatków na rachunek danej placówki przez samo Ministerstwo bądź też z powodu wadliwego księgowania przez Ministerstwo lub placówkę, wykazywania przez Ministerstwo, przekazanej sumy w markach parytetowych bez wskazania równoważnika w walucie zagranicznej, a księgowania otrzymanych walut zagranicznych przez placówkę bez wskazania równoważnika w markach parytetowych. Oprócz tego w okresach dawniejszych fundusze budżetowe przekazywane były nieraz jednej placówce za pośrednictwem drugiej.

Szczególną uwagę zwracano przy kontroli placówek na wykonanie budżetu, celem upewnienia się, czy nie nastąpiło przekroczenie ogólne, lub też tylko przekroczenie jednej pozycji budżetowej kosztem poczynienia oszczędności na innej.

Przekroczeń budżetowych pierwszego rodzaju dopuszczały się placówki przeważnie w dawniejszych okresach budżetowych przez rozchodowanie swoich wpływów zwłaszcza dochodów konsularnych, jak to uczyniły między innemi Poselstwa w Wiedniu, Helsingforsie, Bukareszcie, Hadze, Stockholmie i t. d.

Na skutek poczynionych w tym względzie przez Najwyższą Izbę uwag, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśniło, że z jednej strony w dawniejszych czasach nie były jeszcze wydane zarządzenia w przedmiocie bezwarunkowego przekazywania dochodów konsularnych Skarbowi Państwa, a z drugiej strony niektóre placówki w latach 1918 i 1919 zmuszone były utrzymywać się prawie wyłącznie z miejscowych wpływów z powodu odcięcia od władz centralnych, wywołanego wypadkami politycznymi. Do tej kategorji placówek zaliczyć należy wszystkie placówki w Rosji.

Co się tyczy przekroczeń jednej pozycji kosztem drugiej, to kontrola stwierdziła, że placówki dopuszczały się tego rodzaju przekroczenia, przeważnie czyniąc rozchody rzeczowe kosztem oszczędności na wydatkach personalnych wskutek nieobsadzenia etatów (Poselstwo w Brukseli, Stockholmie i t. p.).

Jak widać z wyników kontroli, niektóre placówki zupełnie niesłusznie przetrzymywały przez czas dłuższy oszczędności budżetowe (np. Poselstwo w Brukseli, Konsulat w Buenos Aires w okresie od 1/VII 1919 r. do 31/III 1920 r.).

Charakterystycznem uchybieniem, które dostrzedz można w sprawozdaniach prawie wszystkich placówek zagranicznych z dawniejszych okresów, jest brak jakichkolwiek danych, stwierdzających kursy zamiany walut zagranicznych, co uniemożliwia ścisłe skontrolowanie.

W pewnej zależności od sprawy wymiany walut znajduje się obliczanie i wypłacanie poborów urzędnikom służby zagranicznej. Kontrola w szeregu wypadków stwierdziła mylnie obliczane pobory, przeważnie na tych placówkach, które otrzymywały budżet nie w walucie państwa, w którem urzęduje placówka.

Odnośnie niektórych placówek jest to konieczne z powodu trudności dla Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej otrzymania danych walut (np. jen, milrejsów), jednak dzięki ingerencji Najwyższej Izby obecnie podobne wypłaty stosowane są tylko w bardzo nielicznych wypadkach.

W tem miejscu zaznaczyć należy, że na skutek wskazówek Kontroli został uregulowany tryb zmiany przez placówki walut obcych na walutę miejscową.

Brak dokumentów rozchodowych w większym lub mniejszym stopniu spotyka się przy sprawozdaniach wielu placówek zwłaszcza z dawniejszych okresów. Za te same okresy wiele placówek nie dołączyło do sprawozdań dokumentów przychodowych na otrzymane dochody konsularne. W miarę jednak wprowadzenia na placówkach ujednostajnionych szematów deklaracji płatniczych, co miało miejsce w okresie od 1/VII 1919 r. do 31/III 1920 r, braki pod tym względem spotyka się już tylko sporadycznie, jak naprzykład w sprawozdaniach Konsulatów w Antwerpji i Buenos Aires, oraz Poselstwa w Stockholmie.

Mając na względzie powyższe braki i uchybienia, Najwyższa Izba Kontroli przesłała Ministerstwu odnośne wykazy, żądając przedewszystkiem ścisłego stosowania się do budżetu, następnie dostarczenia wszystkich brakujących dokumentów, zwrotu nadpłaconych sum, wpłacenia do Centralnej Kasy Państwowej dochodów konsularnych i oszczędności budżetowych, skorygowania uchybień rachunkowych, zastosowania się do wskazówek i żądań natury formalnej i t. p.

Mimo jednak licznych przypomnień, Najwyższa Izba Kontroli otrzymała stosunkowo nieznaczną ilość wyczerpujących odpowiedzi. Do pewnego stopnia jest to zrozumiałem, jeżeli przyjąć pod uwagę sposób komunikowania się z placówkami zagranicznemi, z któremi wymiana korespondencji w poszczególnych wypadkach wymaga dłuższego czasu. Oprócz tego placówki częstokroć są w trudnej pozycji, gdyż personel placówek zagranicznych zmienia się stosunkowo często i niejednokrotnie rozrachunki dotyczą osób, które już nie pracują na danej placówce, a nawet nie pozostają na służbie państwowej i adres ich nie jest wiadomy. Pozatem żądania Najwyższej Izby przed wysłaniem ich na placówkę i odwrotne odpowiedzi przed skierowaniem ich do Najwyższej Izby muszą być rozpatrzone przez Ministerstwo.

Pomimo przewlekłej procedury niektóre sprawy zostały uregulowane oraz pod wieloma względami daje się zauważyć poprawa.

Tak w okresie sprawozdawczym cały szereg placówek (31) przekazał swoje oszczędności budżetowe Skarbowi, (Poselstwo w Charkowie 11,757.004 mk. i 3.319,79 dol., Konsulat w Essen 1,496.046,07 mk. niem., Poselstwo w Chrystjanji 2.440,20 kor. norw., Poselstwo w Madrycie 23.571,27 pesetów, Poselstwo w Bukareszcie 144.402,66 lei i t. p.).

W późniejszych okresach przeważnie są załączane dowody, usprawiedliwiające zmianę walut.

Co się tyczy poruszonych w sprawozdaniu z czynności za 1921 r. wyników kontroli sprawozdań rachunkowych Poselstwa przy Watykanie, to w myśl żądań Najwyższej Izby b. poseł przy Watykauie zwrócił do Skarbu Państwa 90.000 mk. i 26.968,05 lirów, a oprócz tego poniósł koszta likwidacji wynajmu pałacu Rospigliosi w sumie 12.000 lirów.

Odnośnie wskazanych w wspomnianem sprawozdaniu za 1921 r. wyników kontroli Poselstwa w Bukareszcie zaznaczyć należy, że, aczkolwiek sprawa ta nie jest jeszcze uregulowana, jednak zostały już spłacone pożyczki w sumie 60.413,45 lei, zaliczki na pensje w kwocie 14.637,29 lei i drobne należności w sumie 945,05 lei.

W sprawie sprawozdań, skontrolowanych przez Najwyższą Izbę, w okresie sprawozdawczym napłynęły już odpowiedzi co do Delegacji Paryskiej, Poselstwa w Chrystjanji, Konsulatów w Berlinie, w Stockholmie, Zagrzebiu, Kolonji, Medjolanie, Kijowie i innych placówek.

Zaznaczyć trzeba, że niezależnie od odpowiedzi, nadesłanych na skutek pism Najwyższej Izby, Ministerstwo samo, stwierdziwszy przy sprawdzaniu uchybienia i niedokładności, nie czekało na żądania ze strony Najwyższej Izby i z własnej inicjatywy zwracało się do poszczególnych placówek o dostarczenie dodatkowych wyjaśnień i materjałów i w miarę otrzymywania przesyłało je do Najwyższej Izby.

Oprócz wymienionych wyżej należy wskazać sprawę chargé d'affaires w Bukareszcie z pierwszej połowy roku 1919. Kontrola sprawozdan i dokumentów tej placówki, oprócz całego szeregu uchybień i nieprawidłowości, stwierdziła, że Skarbowi Państwa należy się 154.025,87 lei oraz 13 kor. austr., co w przeliczeniu na marki polskie przedstawia poważną sumę. Najwyższa Izba zwróciła się do Ministerstwa z żądaniem ściągnięcia powyższej należności. Po dłuższych poszukiwaniach Ministerstwu udało się odnaleźć adres b. chargé d'affaires i rozpocząć z nim pertraktacje o zwrot powyższej sumy. Sprawa ta nie została jeszcze zakończoną.

Mając na względzie konieczność zlikwidowania rachunkowości za lata dawne, w roku sprawozdawczym Najwyższa Izba Kontroli przedewszystkiem ustaliła dochody i wydatki b. Departamentu Stanu (obecne Ministerstwo Spraw Zagranicznych) za okresy 1/VII — 31/X 1918 r. oraz 1/XI — 31/XII 1918 r. W ten sposób zostały ostatecznie skontrolowane i przyjęte dochody i wydatki (Centrali i placówek zagranicznych) za czas do 1 stycznia 1919 r. z wyjątkiem Przedstawicielstwa Polskiego na Rosję, co do którego decyzja została odłożoną do czasu otrzymania od władz sowieckich archiwum Przedstawicielstwa.

Następnie zostały sprawdzone wszystkie sprawozdania placówek zagranicznych za pierwszą połowę 1919 r. i prowadzono z tego powodu korespondencję oraz kontynuowano korespondencję z powodu dokonanej uprzednio kontroli wydatków Centrali Ministerstwa za powyższy okres.

Wreszcie sprawdzono część sprawozdań placówek zagranicznych za okres 1/VII 1919 r. — 31/III 1920 r. oraz ukończono kontrolę nadesłanych przez Ministerstwo materjałów rachunkowych odnośnie Centrali za okres od 1/IV do 31/XII 1920 r.

Dla dopełnienia całokształtu czynności Najwyższej Izby w zakresie kontroli Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 1922 r. należy wreszcie nadmienić, że delegaci Najwyższej Izby przyjmowali udział w kilku konferencjach w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, między innemi w sprawie prowadzenia rachunkowości dwuwalutowej na niektórych placówkach, w sprawie operacji przekazowych Ministerstwa i pobierania z tego powodu opłat w sprawie likwidacji biur Delegacji Rzeczypospolitej Polskiej do spraw Repatrjacji w Warszawie.

Przechodząc do ogólnych uwag, stwierdzić trzeba że, aczkolwiek w kasowości i rachunkowości Ministerstwa okazały się uchybienia i zaległości, to jednak w roku sprawozdawczym Ministerstwo pod wieloma względami zastosowało się do żądań Kontroli i daje zauważyć się znaczna poprawa ku lepszemu. Przedewszystkiem zasługują na wymienienie oddział rachuby i oddział kontroli placówek, które w znacznym stopniu uregulowały zaległości za dawne okresy.

Ze względu na to, że przesiedlenia funkcjonarjuszów Ministerstwa Spraw Zagranicznych pociągają za sobą bardzo znaczne koszta (w walutach zagranicznych), jest wskazaną wielka oględność w tym względzie. Zdawałoby się, że obecnie, po kilku latach istnienia Rzeczypospolitej i zorganizowaniu już służby dyplomatycznej, przeniesienia lub odwołania funkcjonarjuszy placówek zagranicznych powinny być coraz rzadsze. Tymczasem w ostatnich czasach dają się zauważyć bardzo częste przesiedlenia funkcjonarjuszy nie tylko na kierowniczych stanowiskach, których przeniesienia możnaby uzasadnić względami politycznemi.

Jedną z najpoważniejszych pozycji budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych stanowi fundusz dyspozycyjny, na który w roku 1922 preliminarz budżetowy (wraz z kredytami dodatkowymi) przewidywał 2.937,344.477 Mk. Suma ta została przekroczoną o 107,613.168 Mk., czyli że razem rozchodo-

wano 3.044,957.646 Mk., co stanowi około 25% wydatków Centrali Ministerstwa. Oprócz tego wszyscy posłowie placówek dyplomatycznych mają również do swego rozporządzenia fundusze, wynoszące średnio koło 20% wydatków budżetowych danej placówki.

Aczkolwiek Kontrola Państwowa nie dokonywała kontroli wydatków z funduszu dyspozycyjnego, to jednak przy kontroli innych wydatków stwierdzono, że fundusz dyspozycyjny wydawany był nie tylko na cele polityczne. Między innemi z funduszu tego opłacano podróże funkcjonarjuszy placówek zagranicznych.

Stosownie do uwag Kontroli obecnie w tym względzie uczyniono krok naprzód, a mianowicie w preliminarzu na rok 1923 podróże służbowe w budżetach placówek zagranicznych zostały wyeliminowane z funduszu dyspozycyjnego.

W roku 1922 utworzono Inspektoraty placówek zagranicznych w Paryżu, Hamburgu i Białogrodzie. Pominąwszy nawet ten wzgląd, że utworzenie pomienionych placówek ze stałą siedzibą za granicą pociąga za sobą znaczne wydatki w walucie obcej, to przedewszystkiem trzeba przyjąć pod uwagę, że inspekcje placówek zagranicznych mogą dać rezultaty dodatnie tylko o tyle, o ile inspektorzy będą pozostawali stale w ścisłym kontakcie z Centralą Ministerstwa, czego nie da się osiągnąć drogą pisemną. O ileby zatem uznać za konieczne utworzenie specjalnych inspektorów placówek zagranicznych, to należałoby uważać za wskazane przydzielenie ich do Centrali Ministerstwa.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Tadeusz Mierzyński.*

Zeszyt II.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

TREŚĆ.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

Pokojowa organizacja armji opiera się dotychczas na dekretach Naczelnego Wodza i rozporządzeniach Ministra Spraw Wojskowych. Wobec tego, jak również ze względu na brak ustawy o etatach wojska, organizacja władz wojskowych Ministerstwa Spraw Wojskowych jak i Dowództw Okręgów Korpusowych — ulegała w roku 1922 zmianom.

Z omówionych w sprawozdaniu za 1921 rok — 26 instytucji przejściowych w Ministerstwie Spraw Wojskowych nieprzewidzianych w organizacji pokojowej, które według preliminarza na rok 1922 miały być zlikwidowane do 30 września 1922 r. zlikwidowano tylko 11; dwie z nich „Komisja Prac Przygotowawczych dla Komisji Weryfikacyjnej" i „Komisja Weryfikacyjna" wyłoniły dla ukończenia swych prac „Komisję Likwidacyjną dla spraw weryfikacji", dwie zaś „Redakcja Schematyzmu i Dziennika Personalnego" i „Archiwum Dokumentów Oficerów W. P." weszły w skład Oddziału V Sztabu Generalnego, nie powiększając jego etatu.

Z końcem roku 1922 pozostało przy Ministerstwie Spraw Wojskowych jeszcze 15 instytucji przejściowych, termin likwidacji których nie jest ostatecznie ustalony.

Istniejące przy poszczególnych D. O. K. przejściowe organizacje administracyjne, jak:

Ekspozytury Wydziału Przemysłu Wojennego, Referaty Osad Żołnierskich, Referaty Zaopatrzenia, Wydziały Supperrewizyjno-Inwalidzkie ze względu na ich zakres działania nie będą wkrótce zlikwidowane.

Etaty pokojowe Ministerstwa Spraw Wojskowych (938) podwyższone na przeciąg pierwszych trzech miesięcy roku sprawozdawczego dla instytucji przejściowych o 40% (381) z dniem 1-go kwietnia 1922 r. zostały o tę nadwyżkę zredukowane. W dalszym ciągu stosowane są natomiast przykomendorowania z oddziałów linjowych oficerów na pewien okres czasu do wykonania względnie zlikwidowania większych prac. Oficerowie ci jednak pozostając nadal na etacie swych oddziałów macierzystych, etatu Ministerstwa Spraw Wojskowych nie obciążają i po ukończeniu swych prac powracają do oddziałów. Z braku odpowiedniej ilości i jakości podoficerów, część urzędników cywilnych zajmuje ich etaty.

Po uwzględnieniu powyższych okoliczności stan faktyczny personelu centralnych organów Ministerstwa Spraw Wojskowych i jego instytucji przejściowych wynosił w dniu 31 stycznia 1922 roku oficerów 979, urzędników wojskowych 211, razem 1.190 osób, czyli o 129 osób mniej, niż etat budżetowy (938 — 381). Natomiast w dniu 31 grudnia 1922 r. stan faktyczny wynosił oficerów 891, urzędników wojskowych 129, razem 1.020 osób, czyli o 82 więcej, niż etat budżetowy (938) z powodu niezlikwidowania wszystkich instytucji przejściowych.

Ze względu na nadmierne przeciążenie niektórych sądów i prokuratur zaległościami z czasu wojny i dla przyspieszenia likwidacji obecnego anormalnego stanu sądownictwa wojskowego — zostały przejściowo dwukrotnie podwyższone etaty tejże służby.

Z polskiego personelu wojskowego, pełniącego różne funkcje pomocnicze przy Wojskowej Misji Francuskiej w Warszawie, utworzono nową przejściową organizację pod nazwą „Polski Oddział Sztabowy Wojskowej Misji Francuskiej".

Ustanowione zostały również nowe etaty przejściowe dla wojskowych placówek zagranicznych (attachés) przy 12 poselstwach Rzeczypospolitej. Utrzymanie tych placówek obciąża od dnia 1-go lutego 1922 r. budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych, — nie dotyczy to jednak placówek zagranicznych o charakterze handlowo-zakupowym i transportowym, ani też Departamentu II Wojskowego Generalnego Komisarjatu Rzeczypospolitej w Gdańsku, dla którego przewidziany został w roku 1922 także zredukowany etat przejściowy.

W roku sprawozdawczym w skład Ministerstwa Spraw Wojskowych weszła nowa „Administracja Gmachów Ministerstwa Spraw Wojskowych", której zadaniem jest ogólny nadzór nad konserwacją i utrzymaniem gmachów i lokali, zajętych przez poszczególne części Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Zorganizowano również na nowo Służbę Komunikacyjną i Służbę Żeglugi Śródlądowej, których kierownictwo ześrodkowane zostało w Oddziale IV Sztabu Generalnego. Organami pomocniczo-

wykonawczemi są dla służby komunikacyjnej Wojskowi Komisarze Komunikacyjni i ich Delegacje, rozlokowane na terenach poszczególnych D. O. K., dla Służby zaś Żeglugi Śródlądowej — Delegaci Wojskowego Komisarza Żeglugi Śródlądowej (z Oddziału IV Sztabu Generalnego) na wodnych linjach komunikacyjnych.

W celu eksploatacji istniejących, pobudowania i eksploatacji nowych wytwórni wojskowych powołano do życia „Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych", którego statut, ogłoszony w Dzienniku Rozkazów Wojsk. Nr. 26/22, obowiązuje od dnia 15 lipca 1922 r.

W służbie sprawiedliwości ustanowiono etatowe stanowisko doradcy prawnego przy każdem D. O. K. w stopniu podpułkownika jako organ doradczy wszystkich poszczególnych służb D. O. K.

Ustanowione zostały również etaty dla dwóch muzeów wojskowych w Warszawie i w Poznaniu.

Na skutek rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 kwietnia 1922 r. (Dzien. Urzęd. 30/243) o marynarce wojennej organizacja tego działu służby uległa dalszym już w 1921 r. zapoczątkowanym zmianom.

Departament Spraw Morskich przemianowano na Kierownictwo Marynarki Wojennej z dniem 1 stycznia 1922 r. Intendenturę Morską i podległe jej Centralne Magazyny w Bydgoszczy zlikwidowano w ten sposób, że z działów tejże Intendentury mundurowego, prowiantowego, należności pieniężnych i ekonomatu utworzono Wydział Intendentury przy Kierownictwie Marynarki, który przeniesiono w dniu 1 czerwca 1922 r. do Warszawy pod nazwą Wydziału Gospodarczego. Dział zaś aprowizacyjny b. Intendentury w Bydgoszczy przekazano D. O. K. Nr. VIII.

W związku z przeprowadzoną od dnia 1 stycznia 1922 r. reorganizacją rachunkowości i gospodarki pieniężnej pozostają nadal w likwidacji: Główna Kasa Wojskowa, Kasa Ministerstwa Spraw Wojskowych i Działy Kontroli Gospodarczej b. D. O. G'nów.

W stadjum likwidacji pozostają również nadal Komisje Likwidacyjne b. Działów Bud.-Kwat., których termin ostatecznej likwidacji wyznaczony został na dzień 1 lipca 1923 r., względnie dla D.O.K. Nr. III na dzień 1 marca 1923 r.

W roku sprawozdawczym zlikwidowano Dowództwo II Armji i Grupy Operacyjnej „Bieniakonie", Budownictwo Polowe, Komitet Budowy Obozów Izolacyjnych i Zakład Pontonierski.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wojskowych na rok 1922 przewidywał:

w dochodach	10.581,890.537 Mk.
w wydatkach	152.849,159.076 „

Wskutek wzrostu drożyzny i deprecjacji waluty kredyty, przewidziane na wydatki, okazały się niewystarczające, wobec czego Ministerstwo Skarbu było zmuszonem przyznać Ministerstwu Spraw Wojskowych na rok 1922 dodatkowe kredyty w wysokości marek 168.835,376.379 i fr. franc 65.000 — tak, że ogólna suma preliminowanych wydatków Ministerstwa Spraw Wojskowych wynosiła w roku 1922 Mk. 321.684,535.455 i 65.000 fr. franc.

Pozatem do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych oddano w roku 1922:

a) z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 1.042,100.000 Mk. na leczenie, protezowanie i szkolenie inwalidów,
b) z kredytów Ministerstwa Zdrowia Publicznego 87,445.300 Mk. na leczenie repatrjantów,
c) z kredytów Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sumy potrzebne na pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem bataljonów celnych, około 10 miljardów.

Kredyty dla władz i urzędów Ministerstwa Spraw Wojskowych otwierane były w Kasach Skarbowych według działów, paragrafów i pozycji budżetu z prawem virement tylko wewnątrz paragrafów i pozycji budżetu. Z otwartych w Kasach Skarbowych kredytów władze wojskowe asygnowały komisjom gospodarczym z reguły co dekadę dotacje według tytułów budżetowych, z których komisje gospodarcze miały się wyrachowywać pod względem kasowym miesięcznie, pod względem rachunkowym w okresach kwartalnych.

Okres ulgowy dla wydatków, przypadających z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych na rok 1922, został ustalony do 31 marca 1923 r.

Zgodnie z art. 5, 6 i 7 swej Ustawy z dnia 3 czerwca 1921 r. (Dziennik Ustaw Nr. 51 poz. 314) Kontrola Państwowa wykonywała w roku sprawozdawczym kontrolę gospodarki wojskowej tak w drodze kontroli faktycznej, jak i w drodze kontroli następnej.

Kontrola obejmowała:

a) badanie umów, zawartych przez władze wojskowe na dostawy i roboty;
b) rewizję wojskowych kas komisji gospodarczych i kontrolę prowadzonej przez nie rachunkowości pieniężnej;
c) kontrolę gospodarki pieniężnej poszczególnych władz wojskowych;
d) kontrolę składów i magazynów wszystkich rodzai służb wojskowych i w związku z tem rachunkowości materjałowej;
e) kontrolę warsztatów, wytwórni i przedsiębiorstw wojskowych;
f) kontrolę inwentarza i majątku państwowego, znajdującego się w posiadaniu władz wojskowych;
g) udział w komisjach odbiorczych, przetargowych i szacunkowych;

h) badanie stanu faktycznego zajętego w urzędach wojskowych personelu i jego zgodność z ustalonymi etatami;
i) sprawdzanie dokonanych bieżących wydatków na miejscu w urzędach wojskowych;
k) sprawdzanie otrzymanych od władz wojskowych sprawozdań i zamknięć rachunkowych za ubiegłe okresy budżetowe.

Sposób wykonywania przez Kontrolę Państwową kontroli tak faktycznej, jak i następnej unormowany został w „Ogólnej Instrukcji" z dnia 11 listopada 1922 r., ogłoszonej w „Monitorze Polskim„ Nr. 267 w listopadzie 1922 r.

Pozatem Najwyższa Izba Kontroli Państwowej opracowała w myśl art. 10 swej Ustawy z dnia 3 czerwca 1921 r. w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych:

1) specjalną instrukcję o sposobie wykonywania przez Kontrolę Państwową kontroli władz i urzędów wojskowych, która została ogłoszoną w „Monitorze Polskim" i

2) instrukcję o sposobie wykonywania przez Kontrolę Państwową kontroli zapasów wojennych; instrukcja ta ze względu na przedmiot kontroli ogłoszoną będzie w Dodatku Tajnym do „Dziennika Rozkazów Wojskowych".

Rachunkowość pieniężna i materjałowa.

Praktykowany w okresie wojennym system pobierania pieniędzy ze Skarbu przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w formie dotacji i asygnowania poszczególnym władzom zaliczek obrotowych został od 1 stycznia 1922 r. zniesiony. Od tego czasu wojskowa gospodarka pieniężna opiera się już na rocznym budżecie. Władzom i urzędom wojskowym w Kasach Skarbowych otwierane są kredyty według poszczególnych działów i paragrafów budżetowych bez prawa virement; obowiązują również Wojskowość wydane przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej „Ogólne Przepisy kasowo-rachunkowe dla władz i urzędów państwowych".

Uwzględniając jednakże wynikające z dotychczasowej odrębności gospodarki wojskowej trudności ścisłego zastosowania „Ogólnych Przepisów kasowo-rachunkowych", Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zgodziła się na pewne zmiany dla Wojskowości tych „Ogólnych Przepisów"; zmiany te zostały uwzględnione w specjalnem rozporządzeniu o kasowości i rachunkowości, wydanem przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w końcu roku 1921, i dotyczyły między innemi asygnowania nadal urzędom I-ej instancji (Komisjom Gospodarczym) dotacji, oraz przedstawiania Kontroli Państwowej kwartalnych, a nie miesięcznych sprawozdań rachunkowych.

Uchylenia od „Ogólnych Przepisów" Najwyższa Izba Kontroli uważała tylko jako przejściowe tembardziej, że przedstawianie oddzielnie miesięcznych kasowych sprawozdań, oddzielnie kwartalnych rachunkowych — Najwyższa Izba Kontroli Państwowej wbrew zdaniu Ministerstwa Spraw Wojskowych uznała za zanadto uciążliwe dla Komisji Gospodarczych i wykluczające zgóry ich terminowe sporządzanie. Dlatego też Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zgodziła się na wydanie tego rozporządzenia o kasowości i rachunkowości Ministerstwa Spraw Wojskowych z zastrzeżeniem, że będzie ono obowiązywało tylko w roku 1922 i że przed upływem tego roku będą opracowane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i uzgodnione z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej i Ministerstwem Skarbu definitywne przepisy o rachunkowości i kasowości, dostosowane do „Ogólnych Przepisów kasowo-rachunkowych dla władz i urzędów państwowych".

Przewidywania Najwyższej Izby Kontroli co do trudności w sporządzaniu sprawozdań w zupełności się sprawdziły: Ministerstwo Spraw Wojskowych nie mogło wywiązać się należycie z zadania pod względem terminowego składania sprawozdań w roku 1922.

Dotychczas Najwyższa Izba Kontroli Państwowej otrzymała tylko sprawozdania kasowe za pierwsze cztery miesiące 1922 r., a rachunkowe za pierwszy kwartał 1922 r.

Pomyślniej nieco przedstawia się sprawa terminowego dostarczania sprawozdań Izbom Okręgowym Kontroli przez poszczególne D. O. K.; na 10 Dowództw Okręgów Korpuśnych tylko 3 D. O. K. nie przedstawiły kwartalnych sprawozdań rachunkowych za pierwszy kwartał 1922 r. (Brześć, Toruń i Warszawa), D. O. K. Lwów nadesłało takie sprawozdania juz nawet za 3 kwartały. Również i miesięczne sprawozdania kasowe wpływają do Izb Kontroli wprawdzie nierównomiernie, ale w szybszem tempie niż do Najwyższej Izby Kontroli Państwowej. I tak D. O. K. Brześć nadesłało Kowelskiej Izbie sprawozdanie już za grudzień, D. O. K. Przemyśl i Lwów — za listopad, D. O. K. Łódź — za październik, D. O. K. Poznań i Warszawa — za sierpień, D. O. K. Kraków — za lipiec 1922 r. i tylko D. O. K. Grodno, Lublin i Toruń dostarczyły dotychczas sprawozdania dopiero za styczeń względnie za marzec 1922 r.

Zaległości w przedstawieniu sprawozdań tłomaczy Ministerstwo Spraw Wojskowych zbyt późnem (w ostatnich dniach grudnia 1921 r.) ogłoszeniem i wprowadzeniem w życie „Tymczasowych Przepisów o rachunkowości pieniężnej Ministerstwa Spraw Wojskowych", wobec czego niższe organa wojskowe nie miały możności dokładnego i dość wczesnego obznajomienia się z nimi; przeciążeniem personelu gospodarczego pracą nad wykończeniem zaległości w wyrachowaniu się z otrzymanych dotacji zaliczkowych za ubiegłe okresy budżetowe, poczynając od 1 listopada 1918 r.; zmianami per-

sonalnemi w związku z redukcją i demobilizacją sił wykwalifikowanych i wynikającą stąd koniecznością wyszkolenia nowych sił fachowych.

W pewnej mierze i Ministerstwo Skarbu przyczyniło się pośrednio, szczególniej w początku roku sprawozdawczego przy wprowadzaniu nowych przepisów, do wytworzenia zaległości, gdyż Kasy Skarbowe nie uzgadniały w ustalonych terminach otrzymywanych od władz i urzędów wojskowych kasowych sprawozdań.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z żądaniem uregulowania tej sprawy i otrzymała w dniu 25 listopada 1922 r. zawiadomienie, że Ministerstwo Skarbu wydało szereg zarządzeń, usuwających braki wskazane przez Najwyższą Izbę. Tem niemniej należy przyjść do wniosku, że główną przyczyną nieterminowego sporządzania i przedstawiania sprawozdań kasowych i rachunkowych jest wadliwość systemu rachunkowości wojskowej, zbyt skomplikowanej i obciążającej nadmiernie Komisje Gospodarcze i wojskowe organa kontrolne.

Jednocześnie z wprowadzeniem w życie od 1 stycznia 1922 r. nowego systemu wojskowej gospodarki pieniężnej — wszystkie władze i urzędy wojskowe winny były z końcem okresu ulgowego budżetu 1921 r. wpłacić do Kas Skarbowych wszystkie reszty kasowe z otrzymanych w ubiegłych okresach dotacji i zaliczek obrotowych — na co Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwracała uwagę Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Z dniem 10 marca 1922 r. wszelkie pozostałości kasowe Oddziałów wojskowych z poprzednich okresów budżetowych aż do końca 1921 r. za zgodą Ministerstwa Skarbu zostały przeniesione na specjalne „conto separato" w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, z którego centralne władze Ministerstwa Spraw Wojskowych mogły opłacać wydatki na rachunek ubiegłych okresów do końca ulgowego terminu — przedłużonego do 15 kwietnia 1922 r. W tym terminie Ministerstwo Spraw Wojskowych winno było pozostałą sumę z tego conta przelać do Centralnej Kasy Państwowej; jednakże dopiero w dniu 17 maja 1922 r. wniesiono do Centralnej Kasy Państwowej pozostałość z tego conta w sumie Mk. 1.711,635.613 — co stwierdziła Kontrola, przeprowadzona w b. Głównej Kasie Wojskowej.

Jak zaznaczono w sprawozdaniu za rok 1921 Najwyższa Izba Kontroli Państwowej osiągnęła zakaz lokowania funduszów budżetowych przez poszczególne władze i urzędy wojskowe na rachunkach bieżących w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (Dz. № 13-1922 r. poz. 190).

Stosownie do okólnika Ministerstwa Skarbu — z dnia 18-go marca 1922 r. L. GUK (1221) WAK, Ministerstwo Spraw Wojskowych winno było wycofać złożone w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej sumy i przelać je do Centralnej Kasy Państwowej.

W toku korespondencji, jaka wywiązała się w tej sprawie, ujawniono, że dotychczas rachunki w Polskiej Krajowej Kasie Pozyczkowej nie są zamknięte i ostatnio dnia 12 stycznia 1923 r. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Szefa Administracji Armji o wydanie zarządzeń w celu jaknajrychlejszego wycofania tych sum i przelania ich na rachunek bieżący w Centralnej Kasie Państwowej. Saldo rachunku żyrowego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej wynosiło na dzień 30 września 1922 r. sumę Mk. pol. 6.710,237.046 i Mk. niem. 3,950.000.

Szefostwo Administracji zawiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli dn. 28 lutego 1923 r., że Wojskowa Kontrola Generalna rozpoczęła już likwidację wszystkich rachunków bieżących wojskowych w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Mając ciągle na widoku konieczność przejścia od 1 stycznia 1923 r. do definitywnego systemu pieniężnej rachunkowości wojskowej, dostosowanego do wymogów „Ogólnych Przepisów kasowo-rachunkowych dla władz i urzędów państwowych", Najwyższa Izba Kontroli Państwowej już 4 września 1922 r. zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z żądaniem jaknajśpieszniejszego opracowania nowego systemu pieniężnej rachunkowości wojskowej i uzgodnienia tego projektu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej i Ministerstwem Skarbu w najbliższym czasie, a to aby umożliwić wprowadzenie go w życie z dniem 1 stycznia 1923 r. przez danie możności wszystkim powołanym organom wojskowym uprzedniego dokładnego zaznajomienia się z nowymi przepisami. Dopiero w grudniu 1922 r. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej otrzymała zawiadomienie od Szefostwa Administracji Armji, iż projekt definitywnego systemu rachunkowości pieniężnej został już opracowany, lecz dopiero po uzgodnieniu go w łonie Ministerstwa Spraw Wojskowych będzie przesłany Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej do zaopinjowania.

Zawiadomienie to zmusiło Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej zwrócić się do Pana Ministra Spraw Wojskowych z uwagą, że, wobec powyższego oświadczenia Szefostwa Administracji, nie może być mowy o wprowadzeniu w życie z dniem 1 stycznia 1923 r. tego nowego projektu definitywnej rachunkowości pieniężnej i że Ministerstwo Spraw Wojskowych zmuszone będzie jeszcze w 1923 r. prowadzić swą rachunkowość podług obecnie obowiązujących przepisów tymczasowych.

Ponieważ jednak przepisy te wykazują pewne braki i nie doprowadziły do racjonalnego uporządkowania rachunkowości i terminowego przedstawiania sprawozdań rachunkowych i kasowych, a tem samem uniemożliwiają Kontroli Państwowej wykonywanie kontroli wydatków i dochodów Ministerstwa Spraw Wojskowych, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zaprojektowała zwołanie konferencji z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wojskowych celem porozumienia się co do zmian, jakie należałoby wprowadzić w tymczasowych przepisach.

Na konferencji tej w dniu 28 grudnia 1922 r. uchwalono odpowiednie zmiany, mające na celu

lepsze usystematyzowanie rachunkowości pieniężnej i przyspieszenie terminów dostarczania sprawozdań Kontroli Państwowej. Uchwalono również, że sprawozdania rachunkowe będą przedstawiane nie w terminach kwartalnych, a w terminach miesięcznych razem ze sprawozdaniem kasowem.

Na tejże konferencji przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych zobowiązali się wyrównać zaległości w dostarczaniu sprawozdań władz centralnych w ten sposób, że sprawozdania za pierwsze trzy kwartały dostarczone będą Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej do 1 kwietnia 1923 r., a za ostatni kwartał — do 15 maja 1923 r. Terminy dostarczania ogólnych sprawozdań Ministerstwa Spraw Wojskowych za rok 1922 będą ustalone w najbliższym czasie.

Również przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych na żądanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zobowiązali się do jak najrychlejszego opracowania i uzgodnienia z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej definitywnego systemu wojskowej rachunkowości pieniężnej, w celu wprowadzenia w życie tych nowych przepisów o ile możności z dniem 1 lipca 1923 r.

Na skutek wielokrotnych nalegań ze strony Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, Ministerstwo Spraw Wojskowych przystąpiło w roku 1922 do opracowania przepisów, jednolicie regulujących gospodarkę materjałową w wojsku, w której to pracy przyjęła udział Najwyższa Izba Kontroli Państwowej.

Przepisy te pod tytułem „Przepisy gospodarki materjałowej" zostały opublikowane pod datą 17 grudnia 1922 r. i obowiązują od dnia 1 lipca 1923 r. Niezwłocznie po ich ogłoszeniu wszystkie formacje wojskowe miały przystąpić do komisyjnego stwierdzenia według stopnia zdatności użytkowej rzeczywistego stanu materjałów, znajdujących się w ich pododdziałach, magazynach itd. i sporządzić wykazy tych materjałów do dnia 31 czerwca 1923 r.

Wydanie tych przepisów, a w szczególności wprowadzenie na żądanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej łączności między gospodarką pieniężną i materjałową, przez co umożliwioną została kontrola wydatków na zakupy, — stanowi jeden z ważniejszych etapów, zmierzających do uregulowania ogólnej gospodarki Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W sierpniu 1922 r. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej przeprowadziła kontrolę rachunkowości Wydziału Rachunkowego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Kontrola ta ujawniła między innemi, że firmy, z któremi Ministerstwo Spraw Wojskowych zawierało umowy na dostawy, otrzymywały nowe zaliczki przed rozliczeniem się z poprzednich, co głównie miało miejsce w Departamencie VII Intendentury.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zawiadomiła o tem Szefa Administracji Armji, na skutek czego zostały wydane odnośne zarządzenia.

Jak wynika ze sprawozdania za rok 1921 przeprowadzona w tym roku przez delegatów Kontroli Państwowej kontrola gospodarki pieniężnej w Głównej Kasie Wojskowej, w Kasie Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz w kasach poszczególnych D. O. K., ujawniła szereg braków i uchybień, których usunięcia zażądała Najwyższa Izba Kontroli Państwowej dnia 6 lipca 1921 r. Na skutek tego żądania Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało szereg zarządzeń, zmierzających do usunięcia i sprostowania stwierdzonych braków i uchybień, i 14 czerwca 1922 r. zawiadomiło o wykonaniu tych zarządzeń i ukaraniu winnych, z wyjątkiem winnych kradzieży w Głównej Kasie Wojskowej 247.000 rb. car., co do której sprawa została przez Wojskowy Sąd Okręgowy umorzona.

Komisje gospodarcze.

Administrację wewnętrzną we wszystkich formacjach wojskowych wykonywują Komisje Gospodarcze.

Nie wszystkie formacje wojskowe posiadają własne Komisje Gospodarcze i mogą być przydzielone pod względem gospodarczym do jednej z Komisji Gospodarczych innych formacji wojskowych. Dlatego też ilość Komisji Gospodarczych nie odpowiada ilości jednostek administracyjnych względnie taktycznych.

Zadaniem Komisji Gospodarczej jest: pobieranie i przechowywanie pieniędzy, uskutecznianie wszelkich wypłat należności osób wojskowych, prowadzenie rachunkowości pieniężnej i materjałowej, sporządzanie zamknięć kasowych i rachunkowych, ewidencja etatów, zaopatrywanie oddziałów w żywność, opał, światło, umundurowanie, sprzęt koszarowy itp.

Z przeprowadzoną od 1 stycznia 1922 r. reorganizacją gospodarki pieniężnej wojskowej, wszystkie dotychczasowe Kasy Wojskowe II i III instancji przestały istnieć i wszelkie ich czynności przejęły Kasy Skarbowe. Pozostały tylko jako Kasy Wojskowe I instancji kasy Komisji Gospodarczych, konieczne ze względu na odrębny charakter gospodarki pieniężnej w oddziałach wojskowych. Komisje Gospodarcze otrzymują pieniądze z Kas Skarbowych w formie dotacji na podstawie asygnacji, wystawianych przez Wydziały Rachunkowe i rozliczają się z nich w miesięcznych sprawozdaniach kasowych i w kwartalnych zamknięciach rachunkowych.

Ogólna ilość Komisji Gospodarczych, podległych kontroli w roku sprawozdawczym 1922, wynosiła 549.

Z powyższej liczby poddano kontroli 371 Komisji Gospodarczych.

W większości skontrolowanych Komisji Gospodarczych protokularnie stwierdzono następujące uchybienia i usterki:

a) brak i nadwyżki gotówki w kasach;
b) wydawanie zaliczek na poczet poborów;
c) przekroczenia kredytów w niektórych tytułach budżetowych;
d) niepobieranie opłat stemplowych od rachunków;
e) niebieżące księgowanie dowodów kasowych;
f) nieprzelewanie wpływów do Kas Skarbowych w przepisanych terminach i przechowywanie depozytów w kasach Komisji Gospodarczych;
g) niedopilnowanie terminowego rozliczenia się z wydanych zaliczek;
h) nieprowadzenie niektórych ksiąg rachunkowych;
i) zaległości w przedkładaniu sprawozdań rachunkowych.

Poważniejsze nieprawidłowości stwierdzono:

1) W Komisji Gospodarczej Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Grudziądzu brak w kasie 540.440 Mk. pol.

2) W Komisji Gospodarczej Dowództwa Flotylli Wiślanej zakup z pieniędzy skarbowych spirytusu dla oficerów za 435.000 Mk.

3) Komisja Gospodarcza 8 baonu straży granicznej wydała bezprawnie dostawcy mięsa bez żadnej gwarancji zaliczki w wysokości 6,000.000 i 700.000 Mk., przyczem druga zaliczka była udzielona przed wyliczeniem się z poprzedniej.

4) Komisja Gospodarcza Wojskowego Zakładu Gospodarczego Wojsk Litwy Środkowej wydała poszczególnym oficerom zaliczki w sumie przeszło 61 miljonów marek na zakupy produktów i furażu, z których ci się nie rozliczyli mimo upływu kilku miesięcy.

5) W Komisji Gospodarczej Zakładu Gospodarczego 2 Dywizji Piechoty skonstatowano: nierozliczonych zaliczek, wydanych dostawcom i poszczególnym oficerom na ogólną sumę 63,914.324 Mk., niepobranych opłat stemplowych na ogólną sumę 827.491 Mk. pol.

6) W Komisji Gospodarczej Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Białymstoku stwierdzono: brak w kasie 250.000 Mk., bezpodstawne wydanie Komisji Gospodarczej 3 p. Strzelców Konnych zaliczki w kwocie 248,795 Mk.

Ujawnione przy kontroli Komisji Gospodarczych nieprawidłowości zostały na skutek żądania Kontroli Państwowej przez wydane odpowiednie zarządzenia władz wojskowych usunięte.

Przyczyną niedomagań Komisji Gospodarczych jest w pewnej mierze także przeciążenie ich personelu skomplikowaną tymczasową rachunkowością wojskową, przewidującą prowadzenie w Komisjach Gospodarczych aż 10 ksiąg kasowo-rachunkowych i składanie miesięcznych zamknięć kasowych i kwartalnych sprawozdań rachunkowych. Pewne odciążenie Komisji Gospodarczych nastąpi w 1923 r. na skutek zaprowadzenia tylko miesięcznych zamknięć kasowo-rachunkowych. Z ustaleniem definitywnego systemu rachunkowości pieniężnej wojskowej, instytucja Komisji Gospodarczych ulegnie zasadniczej reorganizacji.

Z pośród przeprowadzonych w 1922 r. kontroli Komisji Gospodarczych zasługują na wyróżnienie następujące:

Jak zaznaczono w sprawozdaniu za rok 1921, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, na skutek skonstatowania przy kontroli Komisji Gospodarczych Ministerstwa Spraw Wojskowych nadmiernej ilości kas ogniotrwałych, zażądała sporządzenia spisu wszystkich kas ogniotrwałych, będących w posiadaniu władz wojskowych, w celu przekazania zbędnych innym władzom i urzędom państwowym. Ministerstwo Spraw Wojskowych 5 sierpnia 1922 r. udzieliło Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej szczegółowy wykaz, z którego wynika, że centralne urzędy wojskowe posiadają 102 kasy ogniotrwałe, zaś wszystkie D. O. K. łącznie 614 kas dobrych, nie licząc szaf i kasetek żelaznych oraz kufrów i skrzyń kutych, jakich Ministerstwo Spraw Wojskowych posiada ogółem 1.370. Departamentowi VII Intendentury polecono przystąpić niezwłocznie do opracowania szczegółowego projektu etatów kas ogniotrwałych.

We wrześniu 1922 r. delegaci Najwyższej Izby Kontroli Państwowej przeprowadzili ponownie kontrolę Komisji Gospodarczej Ministerstwa Spraw Wojskowych i stwierdzili między innemi: przechowywanie w kasie kierownika Komisji Gospodarczej kwot, otrzymanych z poczty, aż do wyjaśnienia ich przeznaczenia, bez zaprzychodowania w dzienniku przychodów i w księdze depozytów, utrzymywanie rachunku bieżącego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, na którym w dniu 20 września 1922 r. znajdowała się suma 33,369.543 mk.

Nadto delegaci ustalili, że od czasu ostatniej kontroli Komisji Gospodarczej Ministerstwa Spraw Wojskowych, przeprowadzonej w dniu 21 listopada 1921 r. przez Wojskową Kontrolę Generalną przy współudziale delegata Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, nie było żadnej kontroli miejscowej wbrew dotyczącym przepisom.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała wydania odpowiednich zarządzeń w celu usunięcia tych uchybień. Jak wynika z pisma Szefostwa Administracji z dnia 2 marca r. b. część zauważonych usterek została usunięta, co do reszty — sprawa w toku.

Przeprowadzona w marcu 1922 r. kontrola Komisji Gospodarczej Wojskowego Instytutu Sanitarnego stwierdziła między innemi:

1) ujawnioną już przez lotną Komisję Kontrolną defraudację 3,839.056 mk. popełnioną przez zbiegłego oficera kasowego;

2) brak, względnie nieprawidłowe prowadzenie ksiąg kasowych i rachunkowych;

3) brak w kasie gotówki 5.323 mk. 50 fen.;

4) brak księgi inwentarzowej.

Ponadto kontrola ujawniła, że w prowianturze niema żadnych ksiąg ani dokumentów, a rachunkowość opartą jest na prywatnych notatkach magazyniera. Również w magazynie mundurowym niema żadnych ksiąg, ani dokumentów, a magazynier prowadzi rachunkowość w swoim prywatnym notatniku.

Stwierdzono w końcu, że Intendentura D.O.K. Nr. 1 w ciągu prawie dwóch miesięcy nie reagowała na żądanie Kierownika Instytutu zmiany oficera kasowego w Komisji Gospodarczej z wyłuszczeniem powodów, przedstawiających w jaknajgorszym świetle tegoż oficera.

Wobec tych wyników kontroli Najwyższa Izba Kontroli Państwowej wystąpiła do Pana Ministra Spraw Wojskowych pismem z dnia 21 marca 1922 r. z żądaniem wydania zarządzeń w celu usunięcia dostrzeżonych nieprawidłowości.

W następstwie na mocy rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych D. O. K. Nr. 1 miało uporządkować księgowość Komisji Gospodarczej, co jednak, jak ponowna kontrola przeprowadzona w dniu 7 września 1922 r. stwierdziła, nie zostało w zupełności wykonane. W postępowaniu sądowem ustalono komisyjnie przez rzeczoznawców brak w kasie 4,031.541 mk.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. 1 z dnia 27 stycznia 1923 r. b. oficer kasowy został między innemi uznany za winnego przywłaszczenia 3,129.683 mk. na szkodę Skarbu i skazanym na karę śmierci.

Sprawa powetowania tych strat oraz pociągnięcia innych winnych do odpowiedzialności w toku.

Opisana w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwowej z roku 1921 kontrola Komisji Gospodarczej Departamentu VII została w roku sprawozdawczym zakończoną zawiadomieniem Szefostwa Administracji Armji zgodnie z postulatami Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, że: 1) Komisja Gospodarcza Departamentu VII została z dniem 28 marca zlikwidowana, 2) Szef Departamentu VII zarządził zwrot wszelkich zaliczek i pożyczek, wypłaconych przez b. Komisję Gospodarczą Departamentu VII Intendentury, 3) personel Departamentu VII Intendentury zredukowano stosownie do ustalonych etatów.

Kontrola faktyczna przeprowadzona przez delegatów Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w dniach od 21 do 27 września 1922 r. w Komisji Gospodarczej Ministerstwa Spraw Wojskowych, która przejęła agendy b. Komisji Gospodarczej Departamentu VII Intendentury, stwierdziła wykonanie tych zarządzeń.

Zapoczątkowaną przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej w 1921 r. sprawę uregulowania wydania zwiększonej racji opałowej dla oficerów bez względu na faktyczną ich szarżę, załatwiono w roku sprawozdawczym 1922 w ten sposób, że zakwestjonowany przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej rozkaz został w Dzienniku Rozkazów cofnięty od dnia 1 marca 1922 r.

Intendentura.

Służba Intendentury przedstawia najrozleglejszy i finansowo najdonioślejszy dział administracji wojskowej, do którego należą: uposażenie pieniężne wojska, wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie armji, zaopatrzenie w światło, opał, materjały pędne i smary, materjały piśmienne i graficzne oraz przybory kancelaryjne.

Według pokojowej organizacji organami służby Intendentury są:

Departament VII Intendentury Ministerstwa Spraw Wojskowych, 10 intendentur okręgowych i 30 rejonowych kierownictw.

Służba Intendentury posiada w każdym Okręgu Korpusowym po 1 okręgowym Zakładzie Gospodarczym i Mundurowym, oraz 30 rejonowych zakładów gospodarczych. Pozatem istniały jeszcze w roku sprawozdawczym nieprzewidziane w organizacji pokojowej, a zatem podlegające stopniowej likwidacji młyny, rzeźnie, wytwórnie i gospodarstwa rolne wojskowe.

Na pokrycie wydatków, związanych z powyższemi czynnościami, służba Intendentury dysponowała w r. 1922 następującymi kredytami:

		Kredyt prelim.	Kredyt dodatk.	Razem
Zarząd Centralny.	Dział I	1.249,973.718	1.215.038.115	2.465,011.833
Utrzymanie wojska pobory	„ II § I . .	21.487,063.442	41.520,180.270	63.007,243.712
Zaprowiantowanie	„ II § II . .	41.997,637.327	61.501,686.902	103.499,324.229
Umundurowanie	„ II § III . .	10.390,000.000	5.000,000.000	15.390,000.000
Zakwaterowanie	„ III § IV . .	5.040,243.764	8.484,647.613	13.524,891.377
Podróże i transporty	„ II § V . .	5.362,776.346	930,500.000	6.292,276.346
Materjały kancelaryjne	„ II § X-a .	362,040.000	1.080,000.000	1.442,040.000
Różne	„ II § X-b .	30,000.000	208,000.000	238,000.000
Rezerwa zaopatrzenia	Dział III § 1 p. 1	8.818,504.686	22.426,400.000	31.244,904.686
	„ III § 1 p. 2	60,000.000	153,000 000	213,000.000
	Razem . .	94.798,239.283	142.519,452.900	237.317,692.183

Wobec ogromnego zakresu działania służby Intendentury, Kontrola Państwowa przedewszystkiem starała się zbadać gospodarkę żywnościową i mundurową, której wyniki będą oddzielnie przedstawione. Inne działy gospodarki Intendentury w roku sprawozdawczym były tylko w miarę możności kontrolowane wobec czego dział zaopatrzenia w opał, światło, materjały pędne i smary nie był wcale kontrolowany.

W dziale wyżywienia wojska czynności służby Intendentury polegały na opracowaniu szczegółowego planu zaopatrzenia w żywność i na jego wykonaniu t. j. dążeniu do uzyskania wszystkich potrzebnych dla wojska artykułów spożywczych. Umowy na dostawę tych artykułów w roku sprawozdawczym zawierał tak Departament VII, jak i Intendentury Okręgowe, przyczem z kompetencji tych ostatnich wyłączone były artykuły pochodzenia zagranicznego, oraz te z krajowych, jakie miały charakter monopolowy, lub mogły być uzyskane centralnie jak np. cukier, tytoń, nabywanie których zastrzeżone zostało Departamentowi VII.

Organami nabywczemi w służbie Intendentury były: Komisja Żywnościowa w Departamencie VII, Okręgowe Komisje Zakupów i Komisje Zakupów przy Rejonowych Zakładach Gospodarczych.

Poszczególne oddziały i formacje wojskowe miały prawo nabywać częściowo artykuły żywnościowe tylko w razie braku ich w odnośnych Zakładach Gospodarczych i za każdorazowem zezwoleniem Szefa Intendentury Okręgu.

W roku sprawozdawczym opracował Departament VII Intendentury nowy system i „Plan zaopatrzenia Armji w żywność i paszę“, który przewidywał pokrycie zapotrzebowania na żywność: a) w zarządzie wojskowym, b) systemem arendacyjnym, c) systemem ryczałtowym.

System arendacyjny polega na tem, że dostawca zobowiązuje się na podstawie zawartej umowy dostarczyć artykuły spożywcze bezpośrednio oddziałom pod nadzorem władz wojskowych, przyczem jest zobowiązany do utrzymania tak zwanego zapasu rezerwowego wszystkich dostarczonych przez siebie artykułów w wysokości 45-dniowego zapotrzebowania bieżącego, obliczonego na cały stan liczebny danego oddziału. System ten miał między innemi na celu wykluczenie pośredników od dostaw wojskowych, wprowadzając bezpośrednią styczność z producentami. W drodze tego systemu miały być w roku gospodarczym 1922/23 zakupywane: mięso, tłuszcze, ziemniaki, kapusta, siano, słoma, a dla oddziałów oddalonych od Zakładów Gospodarczych wojskowych także chleb i owies. Pozostałe artykuły winny były być pokryte drogą zaopatrzenia w zarządzie wojskowym.

Gospodarka żywnościowa ryczałtowa, polegająca na tem, że jednostka gospodarcza uskutecznia bezpośrednio zakup potrzebnych artykułów z sum pieniężnych, przyznanych jej jako ekwiwalent, miała być wprowadzoną tytułem próby w niektórych jednostkach gospodarczych.

Z powodu ciągłego wahania się cen, oraz spadku waluty, system ten nie został dotychczas zaprowadzony.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej poleciła Izbom Okręgowym zbadać wykonanie tego planu zaopatrzenia oraz jego wyniki.

Z nadesłanych sprawozdań Izb Okręgowych wynika, że zastosowanie systemu arendacyjnego naogół napotkało na trudności ze strony producentów i handlowców. W Okręgach Korpusowych zachodnich system arendacyjny dał znikome wyniki.

W drodze tego systemu zakupiono: w D. O. K. Poznań jarzyny 230 tonn, w D. O. K. Pomorze mięsa 234 tonny, tłuszczu 33 tonny, ziemniaków 600 tonn, kapusty 31 tonn.

We wschodnich Okręgach Korpusowych, jak Wilno, Brześć, producenci uchylali się od zawierania dostaw arendacyjnych, motywując to brakiem gotówki, magazynów, częstą zmianą taryf kolejowych, jak również niemożnością przyjęcia zobowiązania do utrzymywania 45-dniowego zapasu.

Wobec tego miejscowe Intendentury zmuszone były zwalniać dostawców od obowiązku trzymania

rezerwowego zapasu, co sprzeciwiało się zasadom systemu arendacyjnego, albowiem zwolnienie dostawców od zobowiązania utrzymywania rezerwowego zapasu nie daje możności Intendenturze orjentowania się, w jakich ilościach i jakie produkty należy zmagazynować na wypadek niedotrzymania umów przez dostawców i ewentualnego przerwania dostawy, co mogłoby spowodować pozostawienie armji bez żywności, a nagły, wskutek powyższego, zakup niedostarczonych artykułów, wywołałby wzrost cen i naraziłby Skarb Państwa na ewentualne straty.

Nieco pomyślniejsze rezultaty dały się osiągnąć przy zastosowaniu systemu arendacyjnego w Okręgach Korpuśnych Warszawa, Łódź, Lwów, Przemyśl i Kraków, gdzie można było część zapotrzebowań na mięso, ziemniaki i inne artykuły pokryć w drodze dostaw arendacyjnych.

Wobec powyższego, zapotrzebowanie armji na artykuły żywnościowe było pokrywane przeważnie w drodze zaopatrzenia w zarządzie wojskowym. Jak wynika ze sprawozdań Izb Okręgowych Kontroli, Intendentury nie stosowały się do przepisów „Planu", lecz uskuteczniały tylko odręczne zakupy u pośredników bez zestawienia orjentacyjnych cen z uwzględnieniem kosztów ubocznych i bez wyszukiwania najlepszych źródeł nabycia artykułów żywnościowych.

W roku sprawozdawczym Departament VII Ministerstwa Spraw Wojskowych zawarł umów na dostawę artykułów żywnościowych w przybliżonej wartości 6.200 miljonów marek, z czego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zbadała przez swych delegatów 86 umów na sumę około 4.500 miljonów marek. Z umów zawartych przez poszczególne Intendentury Okręgowe zostały zbadane przez Izby Okręgowe umowy na sumę w przybliżeniu 12.200 miljonów marek.

Przy badaniu umów na dostawę artykułów żywnościowych stwierdzono, że tranzakcje były przez Departament VII zawierane wbrew obowiązującym przepisom odręcznie bez ogłaszania przetargów publicznych i bez określania cen orjentacyjnych.

Jak stwierdzono w protokóle z dnia 7 września 1922 r. Departament VII zawarł w czasie od 9 maja — 7 sierpnia 1922 r. 86 umów na dostawę 1.843 wagonów artykułów żywnościowych, z których 81 umów zawarto bez przetargu na zasadzie li tylko ofert dostawców. Jako przyczynę tego Departament VII podaje zmienność konjunktury handlowej w związku z ciągłą zniżką marki polskiej, wobec czego firmy uchylały się od zawarcia terminowych umów, i Departament był zmuszony korzystać z każdej nadarzającej się sposobności nabycia artykułów żywnościowych drogą odręcznych zakupów.

Przy badaniu powyższych umów ustalono, iż w wielu wypadkach dostawcom z przyczyn nieuzasadnionych termin dostawy odraczano na dłuższy przeciąg czasu, co z jednej strony ze względu na regulację rachunków według cen dnia załadowania, z drugiej strony ze względu na rosnącą z dnia na dzień zwyżkę cen w związku ze spadkiem naszej waluty, było niekorzystne dla Skarbu Państwa. W większości umów nie były zastrzeżone kary konwencjonalne. Kaucje, pobierane przez Departament VII na zabezpieczenie wykonania umów, nie stały w żadnym stosunku do wartości dostawy; tak np. od firmy „Sierant" przy dostawie 20 wagonów mąki żytniej i akredytywie 40 miljonów marek ustanowiono kaucję w wysokości 500 tysięcy marek. Przy umowie z firmą „B. Pol i Amstysławski" na dostawę 40 wagonów mąki żytniej i akredytywie w sumie 84 miljonów kaucja wynosiła zaledwie 700.000 Mk. Opłaty stemplowe przez Departament VII z reguły nie były ściągane przy zawarciu umów, a pobierane w miarę uskutecznienia dostawy przy częściowych wypłatach.

Akredytywy płatne za okazaniem wtórników listów przewozowych, przed odbiorem jakościowym i ilościowym towaru, dosięgały w poszczególnych wypadkach 80% wartości dostawy. Terminy dostaw przeważnie były uzależnione od otwarcia akredytywy, przyczem w umowach nie był ściśle określony termin otwarcia akredytywy; miało to rzekomo umożliwić Departamentowi VII przez zwlekanie z otwarciem akredytywy wykorzystanie ewentualnej zniżkowej tendencji na rynku, w rzeczywistości jednak przy stale zwyżkowej tendencji cen rynkowych zwłoki w otwarciu akredytywy, w niektórych wypadkach dochodzące do 20 dni od podpisania umowy, przyczyniły znaczne straty Skarbowi.

Przy badaniu umów zawartych przez poszczególne Intendentury stwierdzono podobne usterki a pozatem uchybienia formalne w umowach, oraz brak podstawowego planu zaopatrzenia Okręgu w żywność i paszę, niepobieranie kaucji od dostawców, nieprzelewanie do Kas Skarbowych przepadłych kaucji, nieściąganie kar konwencjonalnych, nieprowadzenie przepisowych ewidencji firm wykluczonych od dostaw i cen rynkowych, nieuzasadnione podwyższanie cen umownych nawet z przekroczeniem cennika ustanowionego przez miejscowe komisje do badań cen (przy dostawie arendacyjnej mięsa w D. O. K. Łódź — według obliczenia Okręgowej Izby Kieleckiej Skarb Państwa poniósł straty w sumie przeszło 25 miljonów marek).

Dla szczegółowego wyświetlenia zawierania umów i ich wykonania przez Okręgowe Intendentury mogą posłużyć niżej podane wyniki kontroli.

Kontrola dokonana w czasie od 12 do 16 maja 1922 r. w Wydziale Żywnościowym Intendentury D. O. K. Nr. IV Łódź ujawniła między innemi:

1) nieprowadzenie przewidzianych rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych: a) ewidencji ogłoszeń konkursu dostawowego; b) ewidecji firm wykluczonych od dostaw; c) ewidencji cen rynkowych;

2) niestosowanie przetargów ofertowych;

3) dokonywanie zakupów na podstawie dowolnie wybieranych z pośród składanych samorzutnie przez firmy ofert, niezawsze najkorzystniejszych dla Skarbu.

Uskutecznione na takiej zasadzie zakupy kawy i marmelady w marcu i styczniu 1922 r. z pominięciem ofert tańszych, w tym samym czasie przedstawionych, spowodowały różnicę w cenie na niekorzyść Skarbu ogółem na sumę 2,337.760 Mk.

Wobec powyższego Okręgowa Izba zwróciła się w dniu 12 czerwca 1922 r. do Szefostwa Intendentury D. O. K. IV z żądaniem wyjaśnienia powyższego postępowania, ewentualnie wydania zarządzeń, zmierzających do pokrycia strat, poniesionych przez Skarb Państwa. W odpowiedzi Szefostwo Intendentury przysłało przy piśmie z dnia 11 lipca 1922 r. wyciąg z protokółu posiedzeń komisji zakupów, która powyższe uchybienia i straty usiłuje usprawiedliwić brakiem podaży, bezskutecznością prób nawiązania stosunków z producentami i twierdzeniem, iż obowiązujące przepisy, w szczególności Instrukcja Departamentu VII Nr. 7574, mają charakter tylko dyrektyw, jakich Okręgowa Komisja Zakupów rzekomo przestrzegać nie może „gdy stoi pod pręgierzem bezwzględnego postarania się o to, co potrzeba dla armji".

Z uwagi na nierzeczowe i niepoparte dowodami wyjaśnienia Okręgowej Komisji Zakupów, w szczególności z uwagi na bezpodstawność twierdzenia o braku podaży, czemu przeczy cały szereg ofert, samorzutnie złożonych przez oferentów, a także ze względu na niestosowanie przepisów, wydanych przez władze centralne, kładących główny nacisk na dokonywanie zakupów drogą publicznych przetargów,—Okręgowa Izba wyjaśnień tych za usprawiedliwiające przyjąć nie mogła i, przedstawiając stan sprawy, zwróciła się dnia 28 maja 1922 r. do Dowódcy O. K. Nr. IV z prośbą o wydanie zarządzen dla:

1) ściągnięcia od winnych kwoty 2,337.760 Mk. i wpłacenia jej do Kasy Skarbowej;
2) bezwarunkowego pobierania kaucji od dostawców i
3) ścisłego przestrzegania na przyszłość przez komisję zakupów odnośnych instrukcji i przepisów o sposobach dokonywania zakupów.

W odpowiedzi Dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV, aczkolwiek. w zupełności zgodził się z zapatrywaniami i poglądem Okręgowej Izby Kontroli na sprawy czynienia zakupów — to jednak z uwagi na trudności napotykane przy uskutecznianiu zakupów i na konieczność wobec tego posługiwania się pośrednikami, nie dopatrując się w tych operacjach złej woli, odmówił przypisania do zwrotu członkom komisji zakupów kwoty 2,337.760 Mk.

Wobec powyższego sprawa będzie rozpatrywaną w Kolegjum Kieleckiej Izby Kontroli.

Przy kontroli faktycznej Zakładu Gospodarczego Dowództwa Grupy Operacyjnej „Bieniakonie", dokonanej przez Okręgową Izbę Kontroli w Wilnie w dniu 2 września 1922 r., stwierdzono zawarcie kilku niekorzystnych dla Skarbu Państwa umów, tak np.. na poczet umowy na dostawę ziemniaków na ogólną sumę Mk. 71,400.000. Zakład Gospodarczy przez specjalnie delegowanego oficera, mimo postanowienia umowy, że przyjęcie ziemniaków ma nastąpić loc magazyny w Wilnie w stanie zdrowym i zdatnym do użytku, wypłacał przy załadowaniu ziemniaków do wagonów 80 do 90% należności.

Wskutek silnych mrozów, jakie w tym czasie nastały, transporty ziemniaków w drodze do Wilna zmarzły i Zakład Gospodarczy zmagazynował ziemniaki zmarznięte, które w rezultacie zupełnie zgniły.

Aczkolwiek zawarta umowa przewidywała obniżenie cen umownych w razie, gdyby dostarczone produkty nie odpowiadały warunkom umowy, to jednak nie tylko nie obniżono ceny za dostarczone zmarznięte ziemniaki, ale ją zwiększono od 24½ Mk. i 27 Mk. do 33 Mk. za 1 klg. Sprawa powyższa, łącznie z całą sprawą nadużyć i uchybień w Zakładzie Gospodarczym (o czem mowa poniżej) została skierowana do Sądu Wojskowego.

Na skutek doniesienia o zawarciu przez Intendenturę 2 Armji z H. Kordzikiem niekorzystnej dla Skarbu Państwa umowy na dostawę siana, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej poleciła Okręgowej Izbie w Wilnie zbadanie na miejscu przebiegu tej tranzakcji.

Przeprowadzone w roku 1922 r. badanie sprawy ujawniło, że Intendentura 2 Armji zawarła w dniu 10 września 1921 r. umowę z dyrektorem spółki „Odbudowa Kresów" H. Kordzikiem na dostawę dla potrzeb tej Armji co najmniej 40.000 pudów zupełnie zdatnego do użytku siana po cenie 155 Mk. za 1 pud loco łąki „Hołoje Bołoto" z warunkiem, że siano będzie dostarczone do dnia 10 października 1921 r. partjami po 5.000 pudów każda i ułożone w sterty o rozmiarze, nieprzekraczającym 6 × 12 × 20 mtr.

Stosownie do § 6 umowy, Intendentura wydała H. Kordzikowi na poczet dostawy siana 1,500.000 Mk. zaliczki z tem, że reszta należności zostanie wypłaconą dostawcy na podstawie protokółów odbiorczych Komisji Odbiorczej w wysokości 85% ogólnej kwoty za każdą dostarczoną partję za całkowitem potrąceniem wydanej zaliczki przy opłacaniu pierwszego rachunku, reszta zaś należności (15%) pozostaje, jako kaucja na wypadek niedotrzymania przez H. Kordzika warunków i terminu umowy.

Delegowany po odbiór siana przedstawiciel Intendentury 2 Armji zameldował w dniu 21 września 1921 r. o odbiorze 13 stogów siana ogólnej wagi od 19.000 do 23.000 pudów, zaznaczając, że przyjęte siano odpowiada warunkom określonym w umowie z wyjątkiem słomy, którą z powodu braku zastąpiono w podstawach tylko gałęziami.

W dniu 30 września 1921 r. Szef Intendentury 2 Armji na podstawie tego meldundu zarządzi wypłacenie H. Kordzikowi za 23.000 pudów tego siana po 155 Mk. za pud całkowicie, po potrąceniu wydanej mu zaliczki.

W drugim raporcie, złożonym w dniu 12 października 1921 r., pomieniony wyżej przedstawiciel Intendentury 2 Armji doniósł o odbiorze jeszcze 35 stogów ogólnej wagi 28.224 pudów, zaznaczając, że ilość ta została określona na podstawie kubatury stogów i ustalonej przez niego wagi jednego sześciennego metra siana, ścieśnionego tak, jak w stogach, która to waga wynosi 100 klg.

Komisja Odbiorcza, nie wyjeżdżając na miejsce złożenia siana, a na podstawie li tylko przedłożonych jej danych co do kubatury tych 35 stogów siana, i po stwierdzeniu powyższej wagi 1 m^3 siana, określiła w protokóle z dnia 14 października 1921 r. ogólną zawartość 35 stogów na 27.536 pudów, zaznaczając przytem według opinji obecnego lekarza weterynarji, że siano jest 2-go gatunku, pochodzi z łąk błotnistych, jest zatem kwaśne, lecz nadaje się na paszę dla koni.

Na skutek tego protokółu Komisji Szef Intendentury 2 Armji polecił w dniu 14 października 1921 r. wypłacić całkowicie należną za siano sumę bez potrącenia procentu jako kaucji.

Wykonując ten rozkaz, Komisja Gospodarcza Etapowego Magazynu Żywnościowego Nr. 2 wypłaciła H. Kordzikowi w dniu 14 października 1921 r. 703.080 Mk. za 4.536 i $^3/_4$ puda po 155 Mk. za 1 pud i 24 października 1921 r. 3,153.561 Mk. za 16.424$^1/_4$ puda po 192 Mk. za 1 pud, t. j. o 37 Mk. na pudzie więcej od ceny umówionej.

Wogóle więc Komisja Gospodarcza wypłaciła H. Kordzikowi 7,421.641 mk. za 43.961 pud. siana.

Dostawa siana przez H. Kordzika została zakończoną dopiero 24 października 1921 r. t. j. o parę tygodni później, niż to było przewidziane w umowie, poczem rozpoczęło się prasowanie siana przez innego przedsiębiorcę, który zobowiązał się siano sprasować i zwieźć do stacji Lubczy.

Delegowany celem dopilnowania wykonania tej umowy przedstawiciel Intendentury 2 Armji złożył w dniu 2 stycznia 1922 r. meldunek, że jak się okazało przy zwózce siana do st. Lubczy, ilość jego jest o połowę mniejszą od opłaconych H. Kordzikowi 43.961 pudów.

Wysłana w końcu stycznia 1922 r. dla stwierdzenia tego, Komisja określiła ogólną wagę siana zwiezionego do Lubczy i pozostałego na łąkach stogu tylko na 21.000 do 23.000 pudów. Jednocześnie Komisja ta zaznaczyła niedokładności przy zwózce i przechowywaniu siana w Lubczy.

Na skutek tego Dowódca Wojskowego Zakładu Gospodarczego 7 lutego 1922 r. zażądał od H. Kordzika zwrotu do dnia 14 lutego 1922 r. 3,335.260 mk. 31 fen. przepłaconych mu za 19.611 pudów siana, którego faktycznie nie odebrano.

Z uwagi na to, że w chwili badania w lipcu 1922 r. powyższej sprawy przez Okręgową Izbę Kontroli w Wilnie suma ta nie była jeszcze uiszczona przez H. Kordzika oraz ze względu na inne zaznaczone wyżej niedokładności przy wykonaniu umowy, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej poleciła Okręgowej Izbie zwrócić się do D. O. K. Nr. III z żądaniem: 1) pociągnięcia do odpowiedzialności osobistej i materjalnej osób winnych nienależytego wykonania umowy z H. Kordzikiem i 2) powetowania powstałych przez to strat Skarbu Państwa.

Szefostwo Intendentury D. O. K. Nr. III powiadomiło Izbę, że dostarczone przez H. Kordzika siano nie zostało jeszcze przeważone, gdyż jest nadpsute i nie nadaje się do użytku, wobec czego dalsze prasowanie jego zostało wstrzymane, że polecono Rejonowej Intendenturze Lida sprzedać siano w drodze przetargu i że dopiero potem można będzie ustalić wysokość strat Skarbu oraz, że w razie niemożebności ściągnięcia ich z H. Kordzika przedsięwzięte zostaną w tym celu dalsze kroki.

Powyższe wyjaśnienia Intendentury, Okręgowa Izba Kontroli w Wilnie uznała za niewystarczające i zażądała od D. O. K. Nr. III bezzwłocznego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

12 stycznia 1923 r. zakomunikowało Szefostwo Intendentury D. O. K. Nr. III, że wysokość strat Skarbu Państwa została ustalona w sumie 3,538.271 mk., zamiast poprzednio określonych 3,335.260 mk. i że w styczniu 1923 r. wystosowano do H. Kordzika żądanie wpłacenia powyższej kwoty w terminie do dnia 15 lutego 1923 r. Równocześnie Szefostwo Intendentury wdrożyło dochodzenia dla ustalenia winnych spowodowania strat Skarbu, niezależnie od innych pretensji Ministerstwa Spraw Wojskowych do dostawcy H. Kordzika.

Sprawa jeszcze w toku.

Na skutek otrzymanych wiadomości o zgniciu poważnej ilości siana zgromadzonego w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym w Brześciu n/B., Najwyższa Izba Kontroli Państwowej poleciła Kowelskiej Okręgowej Izbie Kontroli natychmiastowe zbadanie tej sprawy w drodze kontroli faktycznej. Z nadesłanego sprawozdania Izby okazało się, że Intendentura D. O. K. Brześć na podstawie umowy z dnia 10 stycznia 1922 r. przejęła od Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego około 1,600.000 klg. siana za ryczałtową sumę 25,000.000 mk. z zastrzeżeniem w §§ 3 i 4 umowy, że rzeczone siano Urząd Wojewódzki odstępuje w takim stanie, w jakim się ono znajdowało w dniu podpisania umowy i że ani za jakość, ani za ilość Poleski Urząd Wojewódzki odpowiedzialności nie przyjmuje. Przeprowadzone dochodzenia przez Kowelską Izbę ustaliły, że siano to było bardzo nizkiej jakości, późno koszone, więc wilgotne, zawierało dużo mchu i trzciny i, jak opiewa protokół oględzin siana sporządzony przez rzeczoznawców Intendentury jeszcze przed zawarciem umowy w dniu 9 grudnia 1921 r., tylko 60% tego siana było zdatne na paszę.

Pomimo tak ujemnej opinji Intendentura w dniu 10 stycznia 1922 r. zawarła powyższą tranzakcję. Zwózkę tego siana, znajdującego się na łąkach w rejonie Iwacewicz do stacji kolejowej Iwacewicze— Intendentura oddała Koryckiemu na podstawie umowy z dnia 10 stycznia 1922 r.

Korycki zobowiązał się do zwiezienia, wysuszenia, sprasowania i załadowania zakupionego siana, przyczem na mocy § 4 umowy winien był przed prasowaniem posortować je na dwa gatunki: nadający się i niezdatny na paszę, i bezwzględnie unikać prasowania siana w mokrym stanie.

Dostarczane jednak przez Koryckiego siano po przybyciu do Brześcia poczęło parować, pleśnieć i gnić. Przedsięwzięte środki zapobiegawcze (suszenie siana, użycie materjałów konserwacyjnych) nie pomogły i siano uległo zepsuciu.

Ilość siana, dostarczoną ze stacji Iwacewicze ustalono na 748.944 klg., pozostałe siano, zwiezione do st. Koziki, zgorzało dnia 29 czerwca 1922 r.

Straty wynikłe dla Skarbu Państwa na razie Kowelska Izba ocenia w przybliżeniu na sumę Mk. 40,000.000.

Ze względu na wysokość strat, oraz celem sanacji gospodarki siennej D. O. K. Brześć, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała od Wojskowej Kontroli Generalnej przeprowadzenia kontroli całokształtu tej gospodarki przy współudziale Najwyższej Izby Kontroli Państwowej.

Kontrola ta, wykonana w listopadzie roku ubiegłego, ustaliła między innemi: że opłaty stemplowe od umów nie były ściągane, że umowne terminy dostawy nie były dotrzymywane, że w większej części umów zobowiązania dostawców co do jakości i ilości siana również nie były dotrzymane;

że rozrachunek za dostawy uskuteczniono na podstawie li tylko kwitów, wydawanych przez delegatów Intendentury w miejscu załadowania, a nie na zasadzie aktów odbiorczych, stwierdzających ilość i jakość siana w miejscu definitywnego odbioru, że wydawano dostawcy Koryckiemu miljonowe zaliczki pod zastaw siana, jakie miało być dostarczone tejże Intendenturze;

że pobrana przez dostawcę Koryckiego w grudniu 1921 r. zaliczka w kwocie 15,000.000 Mk. została pokryta ze znacznem opóźnieniem, a mianowicie w drugiej połowie 1922 r., oraz

że na prośbę dostawcy Koryckiego o podwyższenie ceny siana, zgłoszoną po upływie terminu ważności zawartych z nim dwóch umów na dostawę siana, Okręgowa Komisja Zakupów podwyższyła cenę o 10 Mk. za klg.

Pozatem ustalono, że z ogólnej ilości nabytego przez Intendenturę siana przekazano innym D. O. K. ogółem kg. 1,063.890; co do tego siana Najwyższa Izba Kontroli Państwowej na wniosek Kowelskiej Izby Kontroli poleciła odnośnym Okręgowym Izbom Kontroli zbadać sprawę na miejscu celem ustalenia ilości i jakości odebranego przez te D. O. K. siana.

Co dotyczy tranzakcji z sianem Iwacewickiem — Kontrola ustaliła, co następuje: siano to Poleski Urząd Wojewódzki otrzymał jako zastaw od inż. Puciato, z którym Urząd Wojewódzki zawarł umowę na eksploatację i zbiórkę siana na terenach rządowych; na poczet tej umowy inż. Puciato otrzymał zaliczkę w sumie Mk. 25,000.000 i jako zabezpieczenie takowej przedstawił siano w rejonie Iwacewickim należące do niego. Ponieważ inż. Puciato umowy nie wykonał i nie zwrócił zaliczki, Urząd Wojewódzki celem pokrycia tej zaliczki zaproponował Intendenturze w Brześciu nabycie tego siana dla wojska; propozycji tej Intendentura nie przyjęła.

Wówczas Urząd Wojewódzki zwrócił się do Departamentu VII Ministerstwa Spraw Wojskowych z propozycyją odstąpienia siana za ryczałtową sumę Mk. 25,000.000. W Departamencie VII postanowiono to siano nabyć od Urzędu Wojewódzkiego ze względu na: brak siana na rynku, na ewentualną stratę dla Skarbu Państwa, jaką poniosłoby Województwo Poleskie, nie mogące przeprowadzić eksploatacji siana Iwacewickiego we własnym zakresie, jak również ze względu na możliwość, w razie uchylenia się od tej tranzakcji Ministerstwa Spraw Wojskowych—dalszego nabywania siana przez pośredników, którzy w następstwie odsprzedaliby to siano Intendenturze po wyższej cenie.

Oprócz powyższego na decyzję Departamentu VII Ministerstwa Spraw Wojskowych miała wpłynąć i ta okoliczność, że inż. Puciato prowadził swe roboty za pomocą drużyn roboczych b. ochotniczej armji gen. Bałachowicza, które w ten sposób zarabiały sobie na życie.

W razie przyjęcia przez Intendenturę Iwacewickiego siana, parę tysięcy „bałachowców“ nadal znalazłoby zatrudnienie, w przeciwnym razie musieliby z powrotem być internowani w obozach i Ministerstwo Spraw Wojskowych musiałoby ciężar ich utrzymania przyjąć na siebie.

Następnie Kontrola ustaliła, że jednocześnie z dokonaną zwózką do stacji załadowawczych siana, t. j. w końcu lutego r. ub. zaczęła się odwilż i ciągłe opady atmosferyczne, co utrudniło roboty i uniemożliwiło wysuszenie siana przed prasowaniem. Załadowane transporty, przybywające do Brześcia przeważnie w otwartych lorach i bez okrycia plandekami, ulegały szybkiemu psuciu się i po złożeniu ich w szopach w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym w Brześciu gniły i zarażały zdrowe siano obok leżące; z ogólnej ilości 1,550.000 klg. siana, zakupionego w Urzędzie Wojewódzkim, odebrano 748.944 klg., pozostała reszta zgorzała.

Przy ustaleniu winnych oraz wynikłych strat dla Skarbu Państwa, zapanowała rozbieżność zdań pomiędzy przedstawicielami Kontroli Państwowej i Wojskowej Kontroli Generalnej.

W celu przeprowadzenia uzupełniających dochodzeń i definitywnego ustalenia strat Skarbu Państwa, wynikłych z powyższej tranzakcji, została jeszcze raz wydelegowana osobna Komisja z udziałem delegata Najwyższej Izby Kontroli Państwowej.

Komisja po zbadaniu wszystkich aktów, oraz przesłuchaniu odpowiedzialnych kierowników jak Intendentury Brzeskiej, tak i Urzędu Wojewódzkiego, ustaliła, że straty dla Skarbu Państwa, wynikłe z powyższej tranzakcji, wynoszą 22,177.513 Mk.; na tak ujemny wynik całej tranzakcji złożyły się, zdaniem Komisji, anormalne stosunki transportowe oraz szereg przyczyn i okoliczności, jak to przedewszystkiem nizka jakość nabytego siana, atmosferyczne wpływy, brak magazynów i pomieszczeń tak w Iwacewiczach, jak i w Brześciu; Komisja stwierdziła przytem, iż po zbadaniu działalności Intendentury Brzeskiej i kwestji wykonania tej tranzakcji niema konkretnych danych do postawienia zarzutów poszczególnym funkcjonarjuszom Intendentury D. O. K. IX.

Wobec powyższego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Wojskowej Kontroli Generalnej z żądaniem powiadomienia, jakie wydano zarządzenia celem pokrycia ustalonych przez wspomnianą Komisję strat Skarbu, i wyjaśnienia, kto ponosi odpowiedzialność za zawarcie niekorzytnej w swych skutkach dla Skarbu Państwa umowy.

Sprawa w toku.

Przy przeprowadzeniu kontroli faktycznej w Zakładach Gospodarczych zauważono następujące ważniejsze ogólne uchybienia i niedokładności:

1) wadliwe i niebieżące prowadzenie ksiąg magazynowych i materjałowych;

2) nadwyżki i braki w magazynach prowiantowych artykułów żywnościowych (w niektórych wypadkach dość znaczne);

3) niedostateczny wgląd i zainteresowanie się władz II instancji akcją odbiorczą od dostawcy artykułów żywnościowych;

4) małe zabezpieczenie przeciwpożarowe, skutkiem czego wynikające pożary powodują dla Skarbu Państwa wielomiljonowe straty, jak np. wskutek pożaru koszar szwadronu zapasowego 4 p. Ułanów i Dowództwa Operacyjnego Grupy „Bieniakonie", spowodowane wadliwą instalacją oświetlenia elektrycznego, wynikły straty dla Skarbu Państwa, wynoszące według tylko prowizorycznych obliczeń setki miljonów;

5) nieodpowiednie i niezabezpieczające od wpływów atmosferycznych pomieszczenie magazynów prowiantowych;

6) nieracjonalne magazynowanie w ciągu dłuższego czasu niektórych artykułów żywnościowych, które w następstwie podlegały zepsuciu; zużycie opału ponad ustaloną normę w piekarniach wojskowych w Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Łodzi.

W grudniu 1921 r. Urząd Kontroli Państwowej w Wilnie przeprowadził kontrolę faktyczną w Intendenturze i w Centralnym Urzędzie Gospodarczym Wojskowej Grupy Operacyjnej „Bieniakonie" w Wilnie, przyczem między innemi ustalono protokularnie, co następuje:

1) centralny Urząd Gospodarczy przyjął od poszczególnych dostawców, wbrew warunkom zawartych z nimi, umów 2,100.000 klg. ziemniaków zmarzniętych na ogólną sumę Mk. 71,400.000;

2) dostarczane przez dostawców mięso Komisja Odbiorcza przyjmowała, nie oznaczając w protokółach jego gatunku; znaleziono w magazynie mięso, nieodpowiadające warunkom umów i znaczną ilość mięsa zepsutego; płacone ceny za mięso były wyższe od cen ustalonych przez Intendenturę 2 Armji; dostarczane przez dostawców bydło nie posiadało wymaganego w umowie 45% do 48% omięsienia (z zabitych w lipcu 1921 r. bydła 1.461 szt. żywej wagi 321.960 — wykazano mięsa 139.622 klg. 116 gr.).

3) mięso, otrzymane z rzeźni lub innego źródła, zapisywano do księgi przychodu i rozchodu, fikcyjnie uzgadniając przychód z rozchodem;

4) niedostateczne i niegwarantujące Skarb Państwa od strat zawieranie z poszczególnymi dostawcami umów i wypłacanie zaliczek bez dostatecznej gwarancji;

5) wydawanie poszczególnym oficerom znacznych zaliczek na zakup produktów i furażu i niedopilnowanie wyrachowania się z nich.

Takich niewyrachowanych zaliczek do dnia 1 lutego 1922 r. stwierdzono na sumę Mk. 81,326.354,

6) Centralny Urząd Gospodarczy zawarł umowę z Czesławem Żmijewskim na dostawę 200.000 klg. siana po 34 Mk. za kilo, poszczególne oddziały zaś w tym czasie nabywały od miejscowej ludności siano lepszego gatunku po 25 Mk. za klg;

7) w majątku Ponary, dzierżawionym przez Centralny Urząd Gospodarczy, nie wszystkie dochody były zapisane; np. dowódca Zakładu Gospodarczego wydał zezwolenie na wywóz i sprzedaż 3.000 klg. żyta, uzyskana suma nie została jednak zaksięgowana;

8) liczne nadużycia dowódcy Urzędu Gospodarczego, jako to przywłaszczenie 50 do 60 szt. inwentarza żywego skarbowego, siana, mąki i t. p.

Ustalone przez Kontrolę fakty spowodowały aresztowanie kilku funkcjonarjuszy Urzędu Gospodarczego i przekazanie sprawy wojskowym władzom sądowym. Pozatem Ministerstwo Spraw Wojskowych według zawiadomienia z dnia 14 kwietnia 1922 r. wydało zarządzenia w celu sanacji gospodarki i administracji Intendentury Grupy „Bieniakonie". Co do wyników postępowania sądowego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej otrzymała w sierpniu 1922 r. od Ministerstwa Spraw Wojskowych wyjaśnie-

nia, iż sprawa została przeniesiona do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie celem osiągnięcia maximum bezstronności i że obecnie sędzia śledczy prowadzi dochodzenie wstępne.

Zaaresztowany b. dowódca Urzędu Gospodarczego został zwolniony z aresztu na mocy, opartej na odnośnych artykułach ustawy postępowania karnego, decyzji Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie, co wywołało komentarze w prasie codziennej.

Wyznaczona przez D. O. K. Nr. III Komisja Kontrolna po zbadaniu aktów rachunkowych b. Centralnego Urzędu Gospodarczego Grupy Operacyjnej „Bieniakonie" protokółem z dnia 18 października 1922 r. ustaliła, że Skarb Państwa na skutek ujawnionych nieprawidłowości poniósł stratę 234,902.630 Mk. 74 fen.

Postępowanie sądowe oraz zabezpieczenie strat Skarbu Państwa na prywatnym majątku obwinionych w toku.

W związku z dokonaną w marcu 1922 r. kontrolą rachunkowości i gospodarki w piekarni przy Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. IV Łódź ustalono, że piekarnia użytkowała opału na wypiek chleba ponad normę, wskazaną w Dzien. Rozk. Wojsk. Nr. 6/1922 p. 103 § 4. Na podstawie tej normy piekarnia na ogólną ilość 2,134.723 klg. chleba, wypieczonego od dnia 1 stycznia do 18 marca 1922 r. mogła zużytkować 640.417 klg. drzewa, faktycznie zaś rozchodowano za ten okres czasu węgla: 506.746 klg. i drzewa 127.999 klg.; przy uwzględnieniu zamiany drzewa na węgiel — wyrozchodowano węgla ponad normę 301.700 klg. wartości około 5 miljonów marek.

Wobec powyższego Okręgowa Izba Kontroli w Kielcach 20 czerwca 1922 r. zwróciła się do Szefostwa Intendentury D. O. K. Nr. IV o przysłanie w tej sprawie wyjaśnień, popartych odnośnymi dowodami, ewentualnie o wpłacenie do Skarbu wartości zużytego ponad normę opału.

W odpowiedzi Szefostwo Intendentury przysłało raporty kierowników piekarni w postaci wyjaśnień, z których wynika, że przyczyną rozchodu opału ponad normę było zniszczenie już w lutym 1921 r. pieców, wymagających wskutek tego znacznie więcej opału, oraz zły gatunek, otrzymywanych przez piekarnię drzewa i węgla. Ostatecznie piece wyreperowane zostały w dniu 12 maja 1922 r. t. j. dopiero po dokonaniu kontroli piekarni przez delegatów Izby.

Okręgowa Izba Kontroli wyjaśnienia te uznała za niedostateczne, sprawa jeszcze niezakończona.

Zapoczątkowana i opisana w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za 1921 r. kontrola gospodarki Wojskowego Okręgowego Zakładu Gospodarczego Warszawa — Powązki była kontynuowaną również w roku sprawozdawczym przez Komisję Kontrolną Ministerstwa Spraw Wojskowych przy współudziale delegatów Warszawskiej Okręgowej Izby Kontroli.

Komisja ustaliła:

1) odbiór 11.861 klg. 500 gr. masła zepsutego;
2) odbiór 34 wagonów fasoli robaczywej;
3) zepsucie 14.712 klg. słoniny na skutek złego konserwowania;
4) odbiór zamiast 10% mąki pszennej 13 wagonów otrąb, które dodawano w ilości 30% do wypieku chleba żołnierskiego.

Na żądanie Warszawskiej Okręgowej Izby Kontroli powyższe sprawy D. O. K. Nr. I Warszawa skierowało do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie. W rezultacie prokurator tego Sądu zawiadomił Warszawską Okręgową Izbę Kontroli dnia 21 października 1922 r., że prowadzone dochodzenia w powyższych sprawach zostały odłożone z zarządzenia właściwego Dowódcy dla braku dostatecznych dowodów do ścigania karno-sądowego. Z uwagi na powyższe straty Skarbu i ujawnioną złą gospodarkę w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym, Warszawska Okręgowa Izba Kontroli zażądała od Dowódcy O. K. Nr. I Warszawa wyjaśnienia przyczyn odłożenia sprawy oraz przeprowadzenia ponownych i uzupełniających dochodzeń.

Z nadesłanego przez Wojskową Kontrolę Generalną do Najwyższej Izby Kontroli Państwowej odpisu pisma Ministra Spraw Wojskowych do Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 16 lutego 1923 r. wynika, że przedstawione przez prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w piśmie z dnia 21 listopada 1922 r. do Wojskowej Kontroli Generalnej motywy zupełnego umorzenia sprawy p. Minister Spraw Wojskowych uznał za nieuzasadnione i polecił Naczelnemu Prokuratorowi Wojskowemu wydać zarządzenia wznowienia śledztwa i oddania winnych pod orzecznictwo Sądu Wojskowego.

Sprawa w toku.

Aczkolwiek według rozporządzenia Departamentu VII z dnia 8 maja 1921 r. L. 46691 wszystkie wojskowe gospodarstwa rolne miały być zlikwidowane jeszcze w 1921 r., to jednak w roku sprawozdawczym było niezlikwidowanych jeszcze 13 gospodarstw rolnych na terenach D. O. K. II, IV, IX i X.

Przyczyną niezlikwidowania tych gospodarstw, według wyjaśnienia Departamentu VII, były postanowienia zawartych kontraktów, wykluczające możność ich cesji przez Skarb Państwa. Wobec powyższego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej poleciła odnośnym Izbom Kontroli niezlikwidowane gospodarstwa rolne poddać kontroli.

Z nadesłanego sprawozdania Kowelskiej Okręgowej Izby Kontroli, która zbadała gospodarkę 9 gospodarstw rolnych na terenie D. O. K. II, wynika, że czysty dochód uzyskany za okres czasu od 1 kwietnia

1920 r. do 30 marca 1922 r. z wyżej wymienionych gospodarstw, wyniósł Mk. 113,323.831; wszelkie zaliczki ze Skarbu Państwa zostały już zwrócone. Inwentarz żywy i martwy oszacowano na 1 kwietnia 1922 r. na sumę 67,522.821 Mk. Rachunkowość i księgowość znaleziono w porządku.

Kontrola gospodarstwa rybno-rolnego w Brześciu n/B. ujawniła następujące uchybienia i braki:

a) chaotyczny stan rachunkowości, a mianowicie: księgi kasowe nie były prowadzone bieżąco otrzymane zaś ze sprzedaży ziemiopłodów kwoty nie zawsze były przychodowane;
b) wpływy pieniężne nie były przechowywane w kasie lecz u kierownika gospodarstwa;
c) nadmierna ilość w stosunku do obszaru gospodarstwa robotników i inwentarza żywego;
d) nieład w gumnie i oborach.

Ponadto stwierdzono, że gospodarstwo rolne obciążone jest długiem w kwocie 7,964,356 Mk., zaciągniętym w Intendenturze na wydatki bieżące.

W sprawie ujawnionych przy kontroli uchybień i braków, charakteryzujących niefachowe prowadzenie gospodarstwa rybno-rolnego, Kowelska Okręgowa Izba Kontroli zwróciła się do Dowództwa O. K. z żądaniem wydania odpowiednich zarządzeń. W odpowiedzi Dowództwo O. K. zawiadomiło Izbę o wydaniu całego szeregu zarządzeń i o ich wykonaniu, a także o przystąpieniu do likwidacji gospodarstwa, która to likwidacja miała nastąpić po zbiorach. W wyniku dalszej korespondencji w powyższej sprawie Szefostwo Intendentury zawiadomiło Izbę, że gospodarstwo rybno-rolne kończy swą likwidację i że ciążący na nim dług w kwocie 7,964.356 Mk. został w zupełności pokryty.

Z pozostałych 3 gospodarstw rolnych — gospodarstwo rolne w D. O. K. Nr. IV objął 7 p. Artylerji Polowej na własny koszt i ryzyko, 2 gospodarstwa na terenie D. O. K. Nr. X zostały zlikwidowane.

Reasumując wyniki kontroli gospodarki żywnościowej Służby Intendentury, należy przyznać, że naogół daje się zauważyć pewien postęp ku lepszemu pod względem organizacyjnym; tak np. w r. 1922 Departament VII Ministerstwa Spraw Wojskowych opracował „Instrukcję dla Komisji Odbiorczych i Instrukcję towaroznawczą". Wydane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych „Przepisy o dostawach wojskowych" szczegółowo normują wszystkie kwestje, związane z zakupem i odbiorem artykułów zamówionych.

Opracowanie „Planu zaopatrzenia" ujawniło dążenie do ujęcia całego systemu zaopatrzenia armji w pewne ściśle ujęte normy i przepisy w przeciwieństwie do dotychczasowej mniej więcej bezplanowej dorywczej gospodarki żywnościowej.

O ile jednak daje się zauważyć pewien postęp w organizacyjnej działalności Służby Intendentury, to jednak wykonanie zadań, związanych z czynnościami Intendentury w dziale żywnościowym, nie zawsze odpowiadało głównym zasadom racjonalnej gospodarki, a mianowicie — celowości i oszczędności.

W wielu wypadkach Skarb Państwa narażono na poważniejsze straty, wskutek bądź to niefachowości, bądź uchybień poszczególnych funkcjonarjuszów Służby Intendentury, czy to przy zawieraniu tranzakcji zakupowych, czy też przy ich realizacji.

Wprowadzenie zasady przyznawania w umowach cen giełdowych w dniu załadowania z równoczesnem otwieraniem akredytyw, płatnych po przedstawieniu li tylko wtórników listów przewozowych mogło wywołać i, jak stwierdzają fakty, wywołuje sztuczne wyśrubowanie cen giełdowych, co powoduje wzrost drożyzny w kraju i przynosi zatem szkodę Skarbowi Państwa, na co w swoim czasie Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwracała uwagę Departamentu VII Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Drugim najrozleglejszym działem gospodarki Służby Intendentury jest Dział Mundurowy.

O ile w gospodarce żywnościowej punkt ciężkości spoczywał w Intendenturach Okręgowych, o tyle gospodarka mundurowa jest zcentralizowaną w Departamencie VII Ministerstwa Spraw Wojskowych, który opracowuje i zestawia zapotrzebowania na przedmioty umundurowania i ekwipunku żołnierskiego i dąży do ich pokrycia drogą zakupów materjałów lub gotowych artykułów, jako też przeróbki materjałów rządowych w wytwórniach prywatnych.

Wskutek uruchomienia przemysłu krajowego zakup całego szeregu artykułów jak: sukna, bielizny, pościeli, podszewki, koców polowych i koszarowych i innych — dokonywano w kraju.

Umów zagranicznych na dostawę umundurowania i ekwipunku zawarł Departament VII tylko 5 z ogólnej ilości 311 umów i zamówień roku ubiegłego.

Z wygaśnięciem ustawy o rekwizycji i świadczeniach wojennych i ze zniesieniem sekwestru skór, zaopatrzenie armji w skóry dokonywał Departament VII w drodze zakupów bądź gotowego obuwia, bądź gotowych już skór od prywatnych dostawców. W dziale ekwipunku, wskutek niemożliwości pokrycia zapotrzebowań przez przemysł krajowy, Departament VII nabywał poważną ilość chlebaków i plecaków zagranicznego pochodzenia. Również ze względu na niemożliwość pokrycia w kraju całkowitego zapotrzebowania na płaszcze, w końcu ubiegłego roku zakupiono znaczną ilość płaszczy ze stoków angielskich.

Celem stwierdzenia stanu wykonania umów i zamówień z ubiegłych okresów budżetowych z początkiem roku 1922 przeprowadzono kontrolę w Wydziale Mundurowym Departamentu VII.

Kontrola ta wykazała szereg niewykonanych umów, zawartych w latach 1919 i 1920, co do których nie można było stwierdzić, czy umowy te są aktualne, czy też zostały zanulowane. Ustalono, iż na poczet niewykonanych jeszcze umów, zawartych w latach 1920 i 1921, wydano zaliczki w łącznej sumie około 1.700,000.000 Mk., co do umorzenia których nie było danych. Również zostały wydane

w znacznej ilości materjały rządowe do przeróbki, co do których w wielu wypadkach, pomimo przerwy w dostawie, względnie niewykonania umowy, do czasu kontroli rozrachunku nie przeprowadzono.

Wyniki kontroli podane zostały do wiadomości Ministrowi Spraw Wojskowych z prośbą o wydanie zarządzeń celem przyśpieszenia likwidacji starych umów oraz przeprowadzenia ścisłego materjałowego i pieniężnego rozrachunku.

Likwidacja dawnych umów i rozrachunek z firmami posuwał się jednak, jak stwierdziły następne kontrole, nadzwyczaj powolnie. W dniu 18 grudnia 1922 r. stwierdzono jeszcze 15 umów, zawartych w 1919 i 1920 roku, co do których nie zrobiono rozrachunku materjałowego, pomimo zaprzestania dostaw.

Kontrola przeprowadzonego już rozrachunku z 14 firmami z 23 umów wykazała, iż firmy te winne zwrócić poważne ilości materjałów rządowych, jako to: sukna 5.145 mtr., płótna 21.717 mtr., nici 2,892.852 jardy i t. d., których zwrot nie jest odpowiednio zabezpieczony złożonemi w swoim czasie kaucjami. Do czasu kontroli rozrachunek ten nie był jeszcze uzgodniony z firmami.

Również i co do wymienionych wyżej 15 umów, co do których Departament VII nie przeprowadził rozrachunku materjałowego, kontrola stwierdziła, przyjmując pod uwagę ilość dostarczonego z tytułu tych umów umundurowania, iż należy się do zwrotu poważna ilość materjałów rządowych, nie zabezpieczonych złożonemi w swoim czasie kaucjami.

I tak firma „Majewski i Hochenter", która złożyła kaucję 400.000 Mk., winna zwrócić 1.806 mtr. sukna, 723 mtr. flaneli, 1.478 mtr. podszewki, nie licząc innych dodatków. Wartość samego sukna, przyjmując ceny płacone przez Departament VII w czasie kontroli, przewyższa 20 miljonów marek.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała od Departamentu VII jaknajszybszego zlikwidowania wszystkich wykonanych już umów, przeprowadzenia ostatecznego rozrachunku pieniężnego i materjałowego, bezzwłocznego zwrotu wydanych materjałów rządowych i przelania przepadłych kaucji na dochód Skarbu.

W roku sprawozdawczym Departament VII zawarł 311 umów i zamówień na dostawę umundurowania i ekwipunku na łączną sumę około 130 miljardów marek polskich, 898.670 fr. francuskich, 214.958 funt. szt. i 2,392.500 koron czeskich, z tego w IV kwartale 1922 r. 15 umów i zamówień, jeszcze niezrealizowanych, na sumę około 113 miljardów marek polskich, 214.958 funt. szt. i 2,392.500 koron czeskich.

Przy badaniu umów, zawartych w roku 1922 oraz w ubiegłych latach, lecz wykonanych jeszcze w roku 1922, Kontrola Państwowa ujawniła również—jak w Wydziale Żywnościowym stosowanie w szerokim zakresie systemu zakupów odręcznych. Na 166 umów, zawartych przez Departament VII do dnia 1-go października 1922 r., tylko trzy umowy zawarto na podstawie przetargu, resztę zaś jako zakupy odręczne.

Przy zawieraniu umów stosowano obok cen stałych również i ceny ruchome na robociznę.

Zawierając umowy, przewidujące ruchome ceny za uszycie umundurowania lub obuwia z materjałów rządowych, Departament VII nie upewniał się uprzednio, czy będzie mógł dostarczyć potrzebne ilości materjałów na czas, skutkiem czego przydział firmom materjałów odbywał się z opóźnieniem i bez planu, gdyż nie obejmował wszystkich niezbędnych do szycia materjałów, co oczywiście wpływało na terminy dostawy, a tem samem powodowało wzrost ceny.

Jako charakterystyczny przykład powyższego może służyć umowa z firmą „Karlsztadt", zawarta dnia 11 sierpnia 1920 r. Nr. 31. Na podstawie tej umowy firma zobowiązała się do uszycia z materjałów rządowych 20.000 kompletów umundurowania żołnierskiego po cenie 120 Mk. za 1 komplet (płaszcz, bluza i spodnie).

Za niedotrzymanie ostatecznego terminu dostawy zastrzeżoną została kara konwencjonalna w sumie 500 Mk. dziennie. Ostateczny termin uzależniono od przydziału materjałów. Jako zabezpieczenie przyjęto kaucję 200.000 Mk. Kontrola stwierdziła, że pierwszy przydział materjałów nastąpił 13 sierpnia 1920 r. i nie obejmował podszewki i nici do szycia.

Do dnia 18 grudnia 1920 r. dostawca otrzymał, nie licząc innych materjałów — sukna 8.438 mtr., podszewki 6.719 mtr., nici 2,940.000 jardów i do tej daty dostarczył: płaszczy 2.109, bluz 1.051, spodni 1.141, na co według albumu wykroi powinien był zużyć: sukna — 7.146 mtr., podszewki—3.893 mtr. i nici 821.175 jardów.

W ciągu dalszych 11 miesięcy, t. j. do dnia 18-go listopada 1921 r., dostawca nie dostarczył żadnych kompletów, mimo to w tym okresie wydawano mu w dalszym ciągu materjały, jak naprzykład sukno w ilości 13.000 mtr.

Po upływie 11 miesięcy dostawca wznowił dostawę i do dnia 28-go lutego 1922 r. dostarczył ostatecznie z tytułu umowy: płaszczy — 2.109, spodni — 7.608 par i bluz — 3.009, na co zużył sukna około 7.810 mtr. i nici około 1,821.485 jardów. Pozostałość materjału, nie zwrócona do czasu kontroli, wynosiła według obliczeń Departamentu VII: sukna—4.087 mtr., podszewki—5.383 mtr. i nici 2,115.175 mtr., których wartość nie stała w żadnym stosunku do złożonej w roku 1920 kaucji w sumie 200.000 Mk.

Za dostarczone umundurowanie wypłacono firmie 2,350.104 Mk. Nie zważając na przerwę 11-miesięczną i na przekroczenie wszelkich terminów dostawy, Departament VII przyznał firmie podwyżkę ceny, z uwzględnieniem wzrostu robocizny za cały czas ubiegły, skutkiem czego cena uszycia kompletu z umownej ceny 120 Mk. wzrosła do 1.200 Mk. 57 fen.

Na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli Państwowej umowa została rozwiązaną i sprawa jej zlikwidowania jest obecnie w toku.

Analogicznie przedstawia się umowa z firmą „Anuszewicz", zawarta dnia 28-go kwietnia 1920 r., na uszycie 50.000 kompletów umundurowania żołnierskiego, z tą różnicą, że firma w ciągu 8-miu miesięcy nie dostarczała zamówionego umundurowania, a mimo to zostały jej przyznane podwyżki, identyczne z podwyżkami, przyznanemi firmie „Karlsztadt".

W dalszym toku badania umów stwierdzono, że przyznawanie podwyżek miało miejsce nawet i wówczas, gdy umowa przewidywała ceny stałe. Departament VII niejednokrotnie wbrew rozkazom i poleceniom Szefowstwa Administracji Armji na własną odpowiedzialność uwzględniał prośby dostawców i przyznawał podwyżki już po podpisaniu umowy, ewentualnie po jej zatwierdzeniu przez Szefowstwo Administracji Armji.

Jako przykład może służyć umowa z dnia 1 maja 1922 r. zawarta z firmą „Słoń" na uszycie z rządowego materjału trzewików żołnierskich, która to umowa została zawarta przed uzyskaniem zatwierdzenia jej przez Szefa Administracji. Zatwierdzenie nastąpiło dnia 12 maja 1922 r. z zastrzeżeniem, że w § 1 umowy winno być wskazanem, iż cena umowna nie ulegnie zmianie.

Pomimo przewidzianych w umowie cen stałych Departament VII przyznał bez zgody Szefowstwa Administracji podwyżkę ceny umownej na parze: za maj 1922 r. — 90 Mk., za czerwiec — 187 Mk., za lipiec — 368 Mk. i za sierpień 1922 roku — 587 Mk.

Jak stwierdziła kontrola, pierwsza partja 5.000 par miała być dostarczoną w 3 tygodnie po podpisaniu umowy, t. j. 22 maja 1922 r., następne po 5.000 par co tydzień.

Dostawca już 10-go maja t. j. w 10 dni po podpisaniu umowy zgłosił do odbioru 25.000 par, co dowodziło, że trzewiki te były uszyte przed zawarciem umowy. Zastosowanie więc podwyżki za robociznę wobec podrożenia takowej w maju 1922 roku było nieuzasadnione. W dalszym ciągu firma dostarczyła 7-go czerwca — 4.000, 19-go czerwca — 2.000, 14-go lipca — 4.000, 20-go sierpnia — 5.000 par, czyli że po wyekspirowaniu terminu umowy dostarczono 5.000 par, za które również została przyznana podwyżka ceny (587 Mk. na parę).

Przewidziane w umowie kary konwencjonalne za przekroczenie terminu nie zostały pobrane. Wobec tego, iż wypłacona podwyżka za uszycie trzewików, wynosząca łączną sumę 10,347.000 Mk., została przyznaną firmie, wbrew umowie przewidującej ceny stałe, powyższa suma została przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej zakwestjonowaną.

Należy również zaznaczyć, że przy zawieraniu umów nie były przez Departament VII przestrzegane rozkazy Szefowstwa Administracji, co do ustalenia ściśle określonych warunków technicznych, jakim dostarczony towar ma odpowiadać. W przeważnej części umowy były zawierane z powołaniem się na identyczność mającego być dostarczonym artykułu z opieczętowanym wzorem, co nie określało jednak ściśle i wyczerpująco jakości towaru i materjałów, z jakich przedmioty te mają być wykonane.

Same wzory, według których Departament VII czynił zamówienia, nie zawsze odpowiadały warunkom i potrzebom wojskowym, skutkiem czego zakupywano ponownie przedmioty, które w następstwie okazywały się niezdatnemi do użytku, jak naprzykład: menażki aluminjowe, zakupione u firmy „Atlantic".

Stwierdzono również przy kontroli, że Departament nie wyzyskiwał w całości uprawnień Skarbu Państwa, wynikających z zawartych umów, zwalniał dostawców z dostawy z tem, aby później zawrzeć z nimi nową umowę na warunkach uciążliwszych dla Skarbu Państwa, wydawał zaliczki bez dostatecznych uzasadnień, nie ściągał kar konwencjonalnych; w wielu wypadkach kaucje, pobierane jako gwarancje wykonania warunków umowy, nie były składane przy zawarciu umowy, lecz tworzyły się drogą potrąceń z częściowych wypłat dostawcom.

Jako typowy przykład powyższych uchybień, może służyć umowa zawarta dnia 22 czerwca 1922 r. przez Departament VII z firmą „Cel" na dostawę 270.000 szt. łyżek i widelców po cenie 137 Mk. za 1 komplet (łyżka z widelcem) na ogólną sumę 36,900.000 Mk. Według tej umowy, dostawa całej zamówionej ilości łyżek i widelcy miała być uskutecznioną do 26-go października 1922 r. trzema partjami: 26-go sierpnia — 50.000 kompletów, 20-go września — 85.000 kompletów i 26-go października — 135.000 kompletów.

W art. 4 umowy zastrzeżono stałe ceny dla 2 pierwszych partji, do trzeciej partji mogła być zastosowaną zwyżka czynnika robocizny, określonego na 22% ceny umownej, w zależności od udowodnionej zwyżki kosztów robocizny w całym przemyśle metalowym w Warszawie. Na poczet tej dostawy została wypłacona firmie „Cel" w dniu 1 lipca 1922 r. zaliczka w kwocie 11,000.000 Mk. za złożeniem listu gwarancyjnego Banku Handlowego w Warszawie. Na pewność wykonania umowy dostawca miał złożyć kaucję w wysokości 5% wartości całej dostawy w ten sposób, że z każdego rachunku miano potrącić 5% tytułem kaucji.

Na mocy art. 10 umowy, w razie opóźnienia dostawy poszczególnych partji, dostawca podlegał karze umownej w wysokości 0,2% wartości niedostarczonej ilości przedmiotów za każdy dzień opóźnienia.

W razie opóźnienia ponad 10 dni lub niedostarczenia całej ilości zamówionych towarów w ostatecznym terminie, Departamentowi VII przysługiwało prawo uznania umowy za zerwaną z winy dostawcy i nabycia na jego rachunek po cenach rynkowych brakującej części dostawy — prócz tego dostawca obowiązany był bez żadnych zastrzeżeń zwrócić otrzymaną zaliczkę wraz z narosłymi od

dnia jej pobrania procentami (7% rocznie), oraz wynagrodzić Skarbowi Państwa wszelkie straty, a przedewszystkiem pokryć różnicę między ceną umowną, a ceną rynkową w dniu nabycia przez Departament VII Intendentury niedostarczonej ilości łyżek z widelcami, co nie wykluczało prawa Skarbu Państwa do poszukiwania innych szkód i strat.

Przy badaniu 6-go grudnia 1922 r. stanu wykonania umowy ustalono:

1) firma „Cel" umowy wcale nie wykonała;

2) otrzymaną zaliczkę firma zwróciła w listopadzie 1922 r., a więc po 4 miesiącach;

3) Departament VII umowę rozwiązał i w dniu 16 listopada 1922 r. zawarł nową umowę z tąż samą firmą „Cel" na dostawę 90 tysięcy kompletów (łyżek z widelcami) po cenie 285 Mk. i 55 tysięcy kompletów po cenie 307 Mk. za 1 komplet i polecił wypłacić firmie nową zaliczkę w kwocie 13,800.000 Mk.

Wobec powyższego Najwyższa Izba Kontroli 26-go lutego 1923 r. zażądała od Szefostwa Administracji przeprowadzenia dochodzeń celem wyjaśnienia, dlaczego Departament VII nie wykorzystał przysługujących mu już w dniu 7 września 1922 r. uprawnień, wynikających z art. 12 umowy, a zwolnił firmę od dostawy, zawierając nową umowę na dostawę mniejszej ilości łyżek i widelcy po znacznie wyższej cenie. Odpowiedzi na powyższe pismo Najwyższa Izba Kontroli jeszcze nie otrzymała.

Jak widać z powyższego firma korzystała w przeciągu kilku miesięcy z miljonowej zaliczki, płacąc minimalny %.

Najwyższa Izba Kontroli niejednokrotnie wskazywała na niedopuszczalność wydawania miljonowych zaliczek bez dostatecznej gwarancji, iż wydana zaliczka zostanie rzeczywiście zużytą na zrealizowanie zawartej umowy, a nie będzie tylko tanim kredytem dla firm kosztem Skarbu Państwa. W niektórych wypadkach wysokość wydawanych zaliczek sięgała setek miljonów; tak naprzykład: firmie „Słoń" z tytułu umowy na uszycie trzewików udzielono zaliczkę w sumie 200,000.000 Mk., co wywołało sprzeciw Szefa Administracji. Mimo to jednak zaliczka została wypłaconą na rozkaz Szefa Departamentu VII.

Zestawienia zapotrzebowań na przedmioty umundurowania, ekwipunku i pokrycia nie dokonywano z należytą oględnością.

Skonstatowano, że Departament VII zwalniał dostawców z dostawy brakującej reszty zamówionych przedmiotów, motywując, iż zapotrzebowanie na dane artykuły jest całkowicie pokryte. W kilka miesięcy później zawierał Departament VII nową umowę na dostawę tychże artykułów, oczywiście po znacznie wyższej cenie. Jako przykład może służyć zakup 400.000 okuć dla chlebaków i 200.000 okuć do plecaków, dokonany u firmy „Konarzewski" w dniu 26 października 1922 r. Stwierdzono, że w kwietniu 1922 r., a więc w czasie gdy i preliminarz budżetowy na rok 1922 i plan zaopatrzenia armji były Departamentowi VII w całości znane, z powodu prośby firmy „Czajkowski" Departament VII zwrócił się do Szefa Administracji z wnioskiem o zwolnienie tej firmy z dostawy brakujących wedle umowy 28.000 okuć do plecaków, motywując swój wniosek twierdzeniem, że posiadana ilość okuć całkowicie pokryje zapotrzebowanie armji w roku 1922 i 1923.

Opierając się na tem, Szef Administracji przychylił się do wniosku Departamentu VII i zwolnił firmę od dalszej dostawy. Po upływie pół roku okazała się jednak potrzeba zakupienia okuć do plecaków i Departament VII zawarł nową umowę z firmą „Konarzewski" po znacznie wyższej cenie, a mianowicie: firma „Czajkowski" dostarczała okucia po cenie 55 Mk. 94 fen., firmie zaś „Konarzewski" przyznał Departament VII cenę jednostkową 670 Mk. Gdyby firma „Czajkowski" była dostarczyła stosownie do umowy resztujące 28.000 okuć, to koszt tego zakupu wynosiłby Mk. 1,666.320, podczas gdy ta ilość okuć zakupionych u firmy „Konarzewski" kosztowała 17,093.680 Mk., czyli o 15,430.340 Mk. więcej. Wobec powyższego Szef Administracji Armji polecił Szefowi Departamentu VII-go zbadać, kto jest winien fałszywego meldunku, że Departament VII rozporządza dostateczną ilością okuć do plecaków na okres dwuletni, i winnego pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej i materjalnej.

Sprawa w toku.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w roku sprawozdawczym przez dłuższy czas nie było opracowanych szablonów na szycie umundurowania, skutkiem czego kontrola nad prawidłowem zużyciem wydawanego do szycia materjału rządowego była utrudnioną. Dopiero w końcu ubiegłego roku, na skutek niejednokrotnych nalegań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, szablony zostały opracowane i udzielone do użytku Komisjom Odbiorczym w Okręgowych Intendenturach.

Jak już wyżej zaznaczono, główną akcję w dziale umundurowania prowadził Departament VII, Okręgowe Intendentury zaś otrzymywały gotowe już umundurowania i przedmioty ekwipunku i rola ich ograniczała się przeważnie do odbioru dostaw na poczet umów, zawartych przez Departament VII, do konserwacji i ewidencji zapasów mundurowych w Zakładach Mundurowych. Wyjątek stanowiła Intendentura O. K. IV Łódź, która ze względu na jej siedzibę w centrum przemysłu włókienniczego, zawarła w roku 1922—80 umów i zamówień na dostawy mundurowe i ekwipunku wartości 1.132,272.000 Mk. Intendenturze tej Departament VII przekazał nadzór nad wykonaniem całego szeregu umów na dostawy materjałów włókienniczych, przez niego zawartych, odbiór materjałów i dokonywanie wynikających z tego tytułu rozrachunków, sięgających w okresie sprawozdawczym do sumy Mk. polskich 14.979,429.359.

W roku sprawozdawczym kontroli podlegało 10 Okręgowych Zakładów Mundurowych wraz z warsztatami. Zakłady te zostały skontrolowane za wyjątkiem Okręgowego Zakładu Mundurowego

w Krakowie i filji w Tarnowie. W Okręgowym Zakładzie Mundurowym № X ujawniła kontrola 774 pary niezdatnych dla celów wojskowych butów gumowych, w O. Z. M. w Lublinie — wypożyczenie części urządzeń szewcko-krawieckich Wojskowemu Stowarzyszeniu Spółdzielczemu. Pozatem poważniejszych uchybień nie stwierdzono. W magazynie mundurowym w Białymstoku skonstatowano znaczne braki wskutek systematycznych kradzieży, oraz zły stan budynków, powodujących gnicie i pleśnienie przechowywanych zapasów. Przeprowadzona kontrola niezlikwidowanych jeszcze warsztatów reparacyjnych przy Okręgowych Zakładach Mundurowych nie ujawniła znaczniejszych uchybień prócz usterek w księgowości, małej wydajności pracy i nieproporcjonalnej niekiedy ilości zatrudnionych cywilnych robotników. Wyjątek stanowiły warsztaty przy Okręgowym Zakładzie Mundurowym w D. O. K. Kraków, gdzie, jak kontrola stwierdziła, osiągnięto dodatnie rezultaty w produkcji obuwia i sort mundurowych, oraz warsztaty szewckie i krawieckie przy Okręgowym Zakładzie Mundurowym w D. O. K. Poznań, w których, dzięki wzorowemu urządzeniu, pozostawionemu przez niemców i umiejętnemu fachowemu kierownictwu, koszta produkcji obuwia stanowiły 42% cen żądanych przez prywatne firmy.

Z innych działów służby Intendentury Kontrola Państwowa poddała kontroli dział uposażenia.

Przeprowadzona kontrola wypłat uposażeń służbowych w Centralnych instytucjach Ministerstwa Spraw Wojskowych za czerwiec i lipiec 1922 r. żadnych uchybień i usterek nie ujawniła. Jak się odbywa wypłata uposażeń w Okręgach Korpusowych ilustrują wyniki kontroli, przeprowadzonej przez Poznańską Izbę Kontroli w dowództwach Okręgu Korp. № VII i VIII.

Wypłata dodatku za wysługę lat nie jest dokonywaną według obowiązujących przepisów, ponieważ Komisje Gospodarcze nie prowadzą w księdze kontowej gażystów dokładnej ewidencji terminów wysługi lat.

Niektóre formacje wojskowe wypłacały po 1 czerwca 1922 r. pracownikom cywilnym kontraktowym ekwiwalent żywnościowy w gotówce, jakkolwiek obowiązane były z dniem 1 czerwca 1922 r. wskutek zniesienia deputatów zawrzeć z nimi nowe umowy bez klauzuli, uprawniającej do deputatów żywnościowych, względnie ekwiwalentu żywnościowego.

Wypłatę jednorazowego dodatku na wyekwipowanie uskuteczniano prawidłowo, natomiast nie było można sprawdzić, czy ryczałt na uzupełnienie umundurowania, płatny z góry z płacą podstawową, jest wypłacany w myśl obowiązujących przepisów t. j. z dniem 1-ym najbliższego miesiąca po upływie 10 miesięcy od dnia mianowania, ponieważ księga kontowa gażystów odnośnych dat personalnych nie zawiera.

Formacje nie prowadzą ewidencji oficerów i podoficerów zawodowych żonatych, mieszkających w budynkach rządowych, z równoczesnem uwidocznieniem, ile ubikacji każdy z wymienionych zajmuje. Nieprowadzenie tejże ewidencji powoduje, że w drodze kontroli faktycznej nie można było zbadać legalności uskutecznionych wypłat należytości kwaterunkowych.

Urzędnikom cywilnym zwracano przy podróżach służbowych poniesione koszta hotelowe, co jest niezgodne z obowiązującymi przepisami i może mieć tylko miejsce przy podróżach służbowych oficerów i chorążych.

Sprawy, dotyczące kontroli gospodrki Intendentury i przedstawione w sprawozdaniu za rok 1921 jako niezakończone, miały w okresie sprawozdawczym następujący dalszy przebieg.

Zainicjowane przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej wznowienie dochodzenia sądowego przeciwko firmie „Kaden i Malisz“ nie mogło być przeprowadzone przez prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie z powodu nie otrzymania od władz wojskowych odnośnych aktów administracyjnych; dopiero na skutek kilkakrotnej interwencji Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w b. Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji, w Departamencie VII Ministerstwa Spraw Wojskowych i Szefostwie Administracji, akta sprawy Departament VII przekazał dnia 13 grudnia 1922 r. do Sądu Okręgowego Karnego — Oddział VI w Krakowie, o czem Najwyższa Izba Kontroli Państwowej powiadomiła prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, prosząc o zakomunikowanie ostatecznej decyzji.

Na skutek wystąpienia Najwyższej Izby Kontroli Państwowej Departament VII dnia 3-go marca 1922 r. zakomunikował, że Wojskowa Eksploatacja Leśna w Zakopanem została zlikwidowana dnia 15-go listopada 1921 r. Z przesłanego sprawozdania z przeprowadzonej likwidacji wynika, że pretensje zarządu dóbr Zakopane i osób trzecich do Skarbu zostały ustalone na sumę 389.560 Mk. i że przeciwko zarządowi dóbr Szaflary została przez Prokuratorję Generalną wytoczona sprawa z tytułu niedostarczenia zaoferowanego drzewa.

Powyższa suma 389.560 Mk. została wypłacona z kredytów 1922 r. Dowództwo O. K. № V Kraków zwróciło się do prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym № V z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowo-karnej byłych kierowników Eksploatacji Leśnej w Zakopanem i innych współwinnych narażenia Skarbu na straty przez wadliwe prowadzenie eksploatacji; zażądano również zabezpieczenia na majątku winnych strat Skarbu, jakie Komisja Ministerjalna w roku 1921 w przybliżeniu określiła na sumę 18,193.419 Mk. 22 fen.

Jak wynika ze sprawozdania za rok 1921 sprawa tranzakcji Intendentury D. O. K. Lublin z firmą „Piast“ została przekazana sądowym władzom wojskowym.

Dochodzenia sądowo-karne nie zostały jednak w roku 1922 przeprowadzone, gdyż z początkiem 1922 r. na skutek żądania Prokuratorji Generalnej prokurator przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Lublinie przesłał akta sprawy z firmą „Piast“ do Prokuratorji Generalnej dla pertraktacji z Polskim Bankiem Handlowym w Poznaniu, celem definitywnego ustalenia wysokości i terminów spłat wszystkich należności, przypadających od Banku na rzecz Skarbu Państwa z tytułu przyjętych przez niego zobowiązań b. Banku Kupiectwa Polskiego, pozostałych na skutek tranzakcji Ministerstwa Spraw Wojskowych z firmą „B. Rydzewski“ (vide sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej za rok 1921), oraz z firmami „Piast“, „Sidorczyk i Czaplewski“, „Jarocki i S-ka“ i „Królikiewicz“.

Pomimo kilkakrotnych ponagleń ze strony Najwyższej Izby Kontroli Państwowej o przyspieszenie urzędowego z użytkowania aktów w sprawie z firmą „Piast“, oraz zwrotu tych aktów władzom wojskowym, Prokuratorja Generalna dopiero 6-go listopada 1922 r. powiadomiła Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej o zakończeniu prac nad definitywnem ustaleniem wysokości długu Banku Handlowego na rzecz Skarbu.

Dług ten Prokuratorja Generalna określiła w kwocie 450,481.785 Mk., przyczem pozostawiła bez zmiany poprzednio ustaloną i zaznaczoną w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwowej za rok 1921 sumę 92,701.931 Mk. długu Banku na skutek tranzakcji z firmą „Piast“.

Według zawiadomienia Generalnej Prokuratorji do dnia 12 marca r. b. Bank Handlowy uregulował wszystkie przyjęte zobowiązania b. Banku Kupiectwa Polskiego z wyjątkiem sumy 4,321.401 mk., która ma pozostać w Banku do czasu dokładnego ustalenia przypadającej od zarządu wojskowego reszty należności za nabyte od firmy „Sidorczyk i Czaplewski“ papierosy.

Mimo zakończenia przez Prokuratorję Generalną prac nad ustaleniem długu Banku Handlowego, akta w sprawie z firmą „Piast“ zostały dopiero 24-go lutego 1923 r. zwrócone przez Prokuratorję Generalną Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Sprawa w toku.

Nawiązane z polecenia Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej pertraktacje Intendendentury D. O. K. Lublin z właścicielem fabryki kawy Grodzickim w sprawie ugodowego rozwiązania umowy na dzierżawę tej fabryki, z powodu jej pożaru w dniu 26 stycznia 1922 r. nie doprowadziły do celu. Wobec tego, w myśl § 5 umowy, Grodzicki rozpoczął odbudowę fabryki, która uległa o tyle poważnemu zniszczeniu, że dalsza produkcja kawy stała się zupełnie niemożliwą bez gruntownej odbudowy całej fabryki.

Stosownie do zaznaczonego wyżej punktu umowy, odbudowa miała być zakończoną w przeciągu 6 miesięcy od chwili pożaru, t. j. do 26-go lipca 1922 r., pod rygorem rozwiązania umowy przez Intendenturę D. O. K. Lublin.

Wyznaczone z ramienia Intendentury oraz przez władze wojskowe komisje oglądały w dniu 8, 21 i 26 lipca 1922 r. przeprowadzoną przez Grodzickiego odbudowę fabryki. Wszystkie te komisje zaznaczyły, że odbudowa jest uskutecznioną wbrew przepisom budowlanym, przeciwpożarowym i hygienicznym i że budynek fabryczny wykazuje w dalszym ciągu wady zasadnicze, uniemożliwiające jego używanie. Ze względu na to oraz że budowa nie była ukończona w dniu 26 lipca — fabryka przez Zarząd Wojskowy nie została odebraną.

Opierając się na postanowieniach umowy, Intendentura D. O. K. Lublin zawiadomiła Grodzickiego, że uważa umowę z nim za rozwiązaną i wezwała go do zwrotu pobranego w kwocie Mk. 28,776.832 czynszu za czas bezczynności fabryki kawy od dnia 26-go stycznia do dnia 26-go lipca 1922 r.

Grodzicki żądania tego Intendentury nie spełnił i ze swej strony zażądał powetowania mu strat, powstałych na skutek odbudowy przez niego fabryki i wstrzymania fabrykacji kawy. Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej nie uznała słuszności tych pretensji Grodzickiego i, zastrzegając sobie prawo do osobnego powództwa celem żądania wynagrodzenia wszelkich strat i szkód, spowodowanych Skarbowi Państwa przez pożar fabryki, wniosła w dniu 22 stycznia 1923 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie skargę powodową o zasądzenie od Grodzickiego na rzecz Skarbu zaznaczonych wyżej 28,776.832 Mk. wraz z 6% od sumy powództwa, licząc od daty wytoczenia tegoż.

Sprawa ta jeszcze w toku.

Jak zaznaczono w sprawozdaniu za rok 1921 Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała od Szefostwa Administracji Armji wydania zarządzenia, by Intendentury D. O. K. niezwłocznie wstrzymały wypłatę zaliczek na odszkodowania za rekwizycje, niepoparte kwitami rekwizycyjnymi, oraz natychmiast przekazały do decyzji Okręgowej Komisji Rekwizycyjnej wszystkie zgłoszone pretensje odszkodowawcze, nie oparte na formalnych kwitach rekwizycyjnych, gdyż taka wypłata zaliczek, sprzeczna z ustawą z dnia 11 kwietnia 1919 r., naraża Skarb Państwa na duże straty, jak to ustaliła kontrola Referatu Prawno-Rekwizycyjnego Intendentury D. O. K. Lwów, przeprowadzona zarówno przez Lwowską Izbę Kontroli, jak i z ramienia Wojskowej Kontroli Generalnej.

Na skutek powyższego żądania, powtórzonego w dniu 9 stycznia 1922 r. № 104/25, Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło: 1) zawieszenie mocy rozkazu w sprawie likwidacji pretensji z tytułu rekwizycji na zasadzie nieformalnych kwitów rekwizycyjnych, oraz okólnika w sprawie likwidacji pretensji do 75.000 Mk. bezpośrednio przez Intendenturę; 2) bezzwłoczne przekazanie Okręgowej Ko-

misji Rekwizycyjnej we Lwowie wszystkich zalegających w tamtejszem Szefostwie Intendentury spraw rekwizycyjnych, 3) przeniesienie na inne stanowisko i pociągnięcie do odpowiedzialności prawno-rekwizycyjnego referenta przy D. O. K. Lwów. Dochodzenie sądowe przeciwko temu funkcjonarjuszowi w Wojskowym Sądzie Okręgowym № VI Lwów jest jeszcze w toku.

Budownictwo wojskowe.

Służba Inżynierji i Saperów ma na celu dokonanie robót budowlanych i fortyfikacyjnych, oraz techniczne zaopatrzenie i wyekwipowanie wojskowych formacji Inżynierów i Saperów.

Z ogólnej ilości 79 jednostek organizacyjnych, podlegających Kontroli Państwowej w tym dziale gospodarki wojskowej, dwie należą do urzędów III instancji: Departament V i Główny Zakład Inżynierji i Saperów; 66 jednostek są instytucjami II i I instancji: Okręgowe Szefostwa, Rejonowe Kierownictwa, wraz ze składami i warsztatami oraz właściwe formacje wojskowe, nakoniec 11 urzędów było przejściowych, podlegających likwidacji na mocy pokojowej organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych: Główny Zarząd Budownictwa Polowego, Główny Zakład Pontonierski, Komitet Budowy Obozów Izolacyjnych i 8 działów bud. kwat., z nich pierwsze trzy zostały faktycznie w ciągu roku zlikwidowane.

W okresie sprawozdawczym dokonano kontroli 58 jednostek: 5 przez Najwyższą Izbę, 53 przez Izby Okręgowe. Dokonywanie drobnych robót konserwacyjnych uskuteczniały właściwe oddziały z wyznaczonych im na ten cel ryczałtowych sum, natomiast roboty remontowe, budowlane i fortyfikacyjne wykonywane były przez przedsiębiorców, wreszcie zaopatrzenie i wyekwipowanie techniczne uskuteczniało się w drodze zakupów; na skutek tego wydatki Departamentu V-go i jego fachowych organów dokonywane były przeważnie w drodze opłacania zobowiązań, wynikających z umów, zawieranych przez wyżej wymienione organa Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Przy badaniu stanu wykonania na dzień 1 stycznia 1922 r. umów z poprzedniego okresu budżetowego ustalono przez Kontrolę Państwową, że Departament V Ministerstwa Spraw Wojskowych nie posiadał ewidencji umów, zawartych przez Główny Urząd Zaopatrywania Armji i przekazanych w stanie niezrealizowanym do tego Departamentu, jak również nie prowadził księgi umów, zawieranych we własnym zakresie i nie posiadał usystematyzowanych ścisłych danych o stanie ich wykonania.

Odnośne wykazy niezrealizowanych umów i nieumorzonych zaliczek, musiały więc być sporządzone przez Kontrolę Państwową.

Ogólna ilość umów, zawartych w latach poprzednich i niezrealizowanych do dnia 1 stycznia 1922 r., wynosiła 53, na sumę około 75 miljonów mkp. Z tej liczby — 37 umów na sumę około 40 miljonów mkp. były zawarte jeszcze przez Główny Urząd Zaopatrywania Armji i przekazane w stanie niezrealizowanym do Departamentu V Inżynierji i Saperów, pozostałe zaś 16 umów, na sumę około 35 miljonów mkp. zostały zawarte już bezpośrednio przez ten Departament.

Z pośród niezrealizowanych umów część w liczbie 15-tu była w toku normalnego wykonania, natomiast prekluzyjny termin wykonania pozostałych 38 umów—wyekspirował. Na poczet tych umów wydano nieumorzone przez dostawców zaliczki pieniężne na ogólną sumę — 3,552.780 mkp. oraz materjałowe na nieustaloną bliżej sumę (około 10.870 klg. drutu i 894 arkusze blachy).

W celu zlikwidowania anormalnego stanu rzeczy oraz uporządkowania działu zakupów materjałów Szefostwo Administracji Armji wydało i przeprowadziło szereg odpowiednich zarządzeń w związku z odnośnymi żądaniami Najwyższej Izby Kontroli.

W ostatecznym wyniku tych zarządzeń, z ogólnej ilości niewykonanych 53 umów zlikwidowano w ciągu 1922 r. — 33, pozostaje natomiast w stanie likwidacji 20 umów. Likwidację 33 umów przeprowadzono z potrąceniem wydanych zaliczek w sumie 624.738,50 mkp. i wartości zużytej przez dostawców 894 arkusze blachy; pozostało nieumorzonych: zaliczek 2,928.041,50 mkp., wydanych na poczet niezlikwidowanych 20 umów i surowca—10.870 klg. drutu. Ponadto zaprowadzono w ciągu 1922 r. w Departamencie V ścisłą ewidencję wszystkich zawieranych umów i zamówień oraz wewnętrzną kontrolę opłaconych rachunków, udzielanych zaliczek i zużytego surowca.

Natomiast przy badaniu zawarcia i stanu wykonania umów, dotyczących okresu sprawozdawczego, Kontrola Państwowa stwierdziła, że nie zawsze zawierano te umowy na warunkach dla Skarbu najkorzystniejszych, gdyż powierzano również dostawy i roboty oferentom, którzy żądali najwyższych płac, z pominięciem składanych jednocześnie tańszych ofert, np. umowa z firmą „Paczęśniak" z dn. 23 lutego 1922 r. na budowę domów oficerskich w twierdzy Brześć n/Bugiem została zawarta z pominięciem trzech tańszych ofert; umowa z firmą „Sierant" z dnia 25 sierpnia 1922 r. na zbiórkę odłamów amunicji w twierdzy Brześć n/Bugiem zawarta z pominięciem „Dematu": przedsiębiorca otrzymuje za swą pracę około 70% zebranych metali, gdy Ekspozytury „Demat" dokonywują tego rodzaju zbiórkę za wynagrodzenie 20—36%.

Pozatem w samej treści umów, a szczególniej umów w pierwszej połowie roku sprawozdawczego, brak było często szczegółowego określenia warunków wykonania zobowiązań, głównie zaś warunków, któreby ustalały gatunek i jakość dostarczanych artykułów. Taki stan rzeczy powodował

przyjmowanie przez odnośne Komisje Odbiorcze dostarczanych artykułów z zastosowaniem tylko powierzchownego porównania ich z wzorami i bez dokonywania właściwych prób technicznych.

Realizacja dostaw nie dawała w tych warunkach należytej rękojmi co do odpowiedniości i przydatności dostarczanych przedmiotów, wobec czego na skutek żądania Najwyższej Izby Kontroli uporządkowania tego działu gospodarki wojskowej, Szefostwo Administracji Armji wydało zarządzenia w celu bardziej ścisłego opracowania i określenia umownych warunków.

Wynikiem tych zarządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych było opracowanie w ciągu 1922 r. w Departamencie V Inżynierji i Saperów i wprowadzenie w życie warunków technicznych na dostawy: narzędzi strażackich, pontonów, sprzętu saperskiego, narzędzi rzemieślniczych, przyrządów i zapalnic elektrycznych.

Przy zawieraniu umów i zamówień przez Departament V Inżynierji i Saperów miały miejsce również niedokładności tego rodzaju jak: wydawanie zamówień po upływie terminu, podanego w ofercie, lub zamówienie przedmiotów, których firma nie oferowała wcale, álbo oferowała mniej, niż zamówiono.

Na skutek tego 16 zamówień, wydanych w wymieniony sposób w początku roku, figurowały w ciągu roku jako niewykonane i zostały anulowane dopiero po upływie 5, 6 miesięcy.

W celu bardziej szczegółowego oświetlenia wykonania umów, zawartych przez Departament V Inżynierji i Saperów mogą być przytoczone umowy z firmami: „J. Dzierżawski i S-ka", „Inż. Karpiński" i „Pacześniak":

Umowa z firmą „J. Dzierżawski i S-ka" na uprzątnięcie gruzu betonowego, oraz wydobycie żelaza ze zburzonych urządzeń fortyfikacyjnych w b. twierdzach: Przemyśl, Grodno, Brześć Litewski, Ossowiec i Modlin została zawarta przez Departament V w listopadzie 1921 r.

Zamierzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych rozbiórka zburzonych urządzeń fortyfikacyjnych miała na celu oczyszczenie fortecznego terenu od nadmiernie nagromadzonych gruzów, które utrudniały obronę fortec; Ministerstwo Spraw Wojskowych nie mogło jednak przy zawieraniu umowy ściśle określić zakresu robót, zastrzegło przeto sobie prawo zarządzenia rozbiórki tylko takiej ilości lub części budowli fortyfikacyjnych, jaką uzna za właściwą, zabezpieczając natomiast firmie pracę w przeciągu minimalnie 4-ch miesięcy.

Opłata za wykonane roboty była przewidywaną w postaci części uzyskanego przy rozbiórce szmelcu żelaznego w założeniu, że ilość tego szmelcu pokryje z nadmiarem koszta rozbiórki. W rzeczywistości przy wykonywaniu robót okazało się, że uzyskiwana przy rozbiórce ilość szmelcu była niedostateczną do opłacenia przedsiębiorcy.

W umowie uczyniono jednak zastrzeżenie, że na wypadek, gdyby ilość uzyskanego szmelcu okazała się niedostateczną do opłacenia całkowitych kosztów robót, to Ministerstwo Spraw Wojskowych może wzamian opłacać należność przedsiębiorcy albo gotówką na określonych i omówionych warunkach, albo też w postaci innego szmelcu, znajdującego się w posiadaniu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Na podstawie danych, uzyskanych przez Kontrolę Państwową na całym terenie prowadzonych robót, okazało się, że w rzeczywistości przed końcem roku sprawozdawczego wydobyto gruzu betonowego — 55.864 m³, szmelcu i żelaza — 2,369.921 klg.; firmie zaś należało się za wykonane roboty — 4,777.591 klg. szmelcu, z których wydano tytułem należności — 3,284.616 klg.

Równocześnie Kontrola stwierdziła niektóre fakty, świadczące o niezupełnie właściwem i prawidłowem wykonywaniu umowy, np. brak systematyczności i planu przy układaniu gruzu betonowego w bloki, rezultatem czego było zatarasowanie komunikacji między fortami przez ogromne masy tego gruzu (twierdza Modlin i Ossowiec); składanie materjałów żelaznych bez posortowania ich, wbrew p. 9 umowy; brak wskazówek ze strony władz wojskowych co do kolejności rozbiórki fortów i przyjmowanie uzyskanych z robót materjałów bez zestawienia odnośnych protokółów; niezorganizowanie dostatecznej ochrony tych materjałów, (notowane są wypadki rozkradania ich przez ludność miejscową); wydanie przedsiębiorcy w Modlinie całych żelaznych belek, zamiast szmelcu z tytułu opłaty za częściowo dokonane roboty i t. p.

W połowie 1922 r. upłynął termin umowy zawartej z firmą; początkowo termin ten został przedłużony do 1 listopada 1922 r. następnie zaś Ministerstwo Spraw Wojskowych, uznając konieczność dalszego prowadzenia rozbiórki zburzonych fortyfikacji, jeszcze na rok przedłużyło tę umowę.

Najwyższa Izba zwracała się wielokrotnie do Ministerstwa Spraw Wojskowych i wskazywała na rozbieżność pod względem gospodarczym pierwotnych założeń Ministerstwa Spraw Wojskowych z osiągniętymi wynikami rozbiórki; przytem Najwyższa Izba podkreślała tę okoliczność, że znaczna część kosztów dokonywanych robót była pokrywana z zapasów szmelcu, lecz nie z uzyskiwanego przy rozbiórce, co byłoby równoznacznem z uciekaniem się do kredytów nieprzewidzianych w preliminarzu budżetowym.

W tym rozumieniu Najwyższa Izba zażądała w razie dalszego prowadzenia tych robót oświadczenia się Ministerstwa Spraw Wojskowych o ich niezbędności pod względem strategicznym, gdyż gospodarczo przedstawiały się one jako niecelowe.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało odnośne zarządzenia w celu usunięcia dostrzeżonych uchybień, oświadczyło, że potrzeba dalszego prowadzenia i zakończenia tych robót jest natury strategicznej i nakoniec zapewniło, iż opłata tych robót nie obciąża budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W tym celu, na skutek pism Najwyższej Izby Kontroli, wydano zarządzenie opłacania rachunków przedsiębiorcy za pomocą żelaza, wydobywanego przy rozbiórce w tych wypadkach, gdy ilość szmelcu będzie niedostateczną. Odnośna tablica zamienna dla ilości żelaza i szmelcu została opracowaną przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i przesłaną Najwyższej Izbie.

Wykonanie kontroli następnej wydatków, uskutecznianych z tego tytułu, — w toku.

Zawarcie umowy z inż. Karpińskim nastąpiło przy niżej przytoczonych okolicznościach i dotyczyło zaangażowania go przez Departament V Ministerstwa Spraw Wojskowych do sporządzenia szkiców, planów, projektu i kosztorysu robów budowlanych i instalacyjnych, oraz uwarunkowanego powierzenia mu ogólnego kierownictwa nad temi robotami. W początkach 1921 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych, zamierzając przeprowadzenie budowy Centralnych Składów Amunicji pod Spałą, wydało rozkaz zorganizowania Wojskowego Kierownictwa Budowy z jednoczesnem wyznaczeniem wojskowego inżyniera na kierownika tego urzędu.

W marcu 1922 r. plany budowy Centralnych Składów Amunicji były wykończone przez Wojskowe Kierownictwo i przedstawione do zatwierdzenia Departamentowi III Ministerstwa Spraw Wojskowych, gdzie pozostały dłuższy czas bez rozpatrzenia i aczkolwiek zostały wreszcie rozpatrzone, jednak żadnej decyzji w celu zatwierdzenia ich lub odrzucenia nie powzięto.

Tymczasem, na podstawie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych L. 590/22, Wojskowe Kierownictwo Budowy, jako urząd nieprzewidziany przez pokojową organizację armji, zostało rozwiązane rozkazem Departamentu V Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 4 maja 1922 r.; jednocześnie zaś, w myśl rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych o organizacji specjalnych Komisji budowlanych, Departament V Ministerstwa Spraw Wojskowych polecił Szefostwu Inżynierji i Saperów D. O. K. Nr. IV wezwać cywilnych inżynierów do złożenia ofert na kierownictwo nad budową składów.

Następnie Departament V sam dokonał wyboru oferenta, zlecając Szefowi Inżynierji i Saperów D. O. K. Nr. IV zawarcie umowy z inż. Karpińskim, pomimo, że oferta inż. Karpińskiego była najdroższą (przewyższała najtańszą ze złożonych ofert o 52,500.000 Mk.).

Przy zawieraniu umowy z inż. Karpińskim pominięto i nie wykorzystano wykonanych przez zlikwidowane kierownictwo wojskowe planów budowy. Opłata za prace inż. Karpińskiego została w umowie określona jako pewien odsetek częściowo od ogólnej sumy kosztorysowej, częściowo zaś jako odsetek od rzeczywistych kosztów robót budowlanych i instalacyjnych; na poczet tej należności inż. Karpińskiemu została wypłacona zaliczkowo suma 7,615.000 Mk. za wykonanie szkiców i planów budowy.

W tym stanie rzeczy Najwyższa Izba Kontroli wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wojskowych, wskazując, że wydatkowanie z tytułu umowy z Karpińskim sumy 7,615.000 Mk. nie może być uznane za należycie uzasadnione, o ile nie zostanie wyjaśnionem, dlaczego tańsze oferty były pominięte, oraz dlaczego szkice i plany tych robót, sporządzone uprzednio w czasowo ad hoc zorganizowanym urzędzie, nie były wykorzystane.

Z wyjaśnień Departamentu V wynika, że Departament ten nie wiedział o istnieniu planów, sporządzonych przez wymieniony czasowy urząd kierownictwa wojskowego budowy składu amunicyjnego pod Spałą oraz, że wybór inż. Karpińskiego opierał się rzekomo na fachowej wiedzy i kwalifikacjach osobistych oferenta.

Merytoryczna kontrola następna wydatków z tytułu tej umowy—w toku wykonania.

Umowa z firmą „Pacześniak“ na odbudowę zrujnowanych domów oficerskich Nr. 187 i 191 na wyspie szpitalnej w obozie warownym Brześć n/Bugiem zawarta była z pominięciem tańszej oferty inż. Sęczykowskiego. Geneza tej sprawy przedstawia się jak następuje:

Szefostwo Inżynierji i Saperów w Brześciu n/Bugiem otworzyło konkurs na odbudowę dwóch domów oficerskich w Brześciu n/Bugiem w drodze imiennych wezwań i nie żądając od oferentów złożenia odpowiednich kaucji.

9 firm zgłosiło oferty, z których najniższą okazała się oferta inż. Sęczykowskiego, następnie Mołoniewicza i Rudolfa Szpona, wreszcie 4-a z rzędu była firma „Pacześniak“. Oferta Pacześniaka była droższą od najtańszej inż. Sęczykowskiego o 2,646.762 Mk.

Komisja ofertowa postanowiła większością głosów przyjąć ofertę inż. Sęczykowskiego, jako najtańszą, dowódca O. K. Brześć zadecydował natomiast oddać roboty firmie, która oferowała kolejno najniższą cenę, motywując to brakiem zaufania do przedsiębiorcy Sęczykowskiego. Następnie na wniosek Szefa Inżynierji i Saperów D. O. K. Brześć, dowódca początkową swą decyzję zmienił, polecając oddanie robót 4-mu z rzędu oferentowi—Pacześniakowi, co zostało uskutecznione 23 lutego 1922 r.

Departament V Inżynierji i Saperów zawartej z firmą „Pacześniak“ umowy nie zatwierdził, zwracając uwagę, że przepisowo roboty powinny były być oddane firmie Mołoniewicz—jako 2-ej z rzędu najtańszej. Natomiast Departament nie wykorzystał swego prawa wstrzymania robót i pozostawił ich dalsze prowadzenie na odpowiedzialność D. O. K. IX.

W wyniku przeprowadzonej w tej sprawie kontroli przez Kowelską Izbę Okręgową, Kolegjum tej Izby 10 lipca 1922 r. uznało oddanie tych robót droższemu przedsiębiorcy Pacześniakowi za nienależycie uzasadnione i uchwaliło zażądać od D. O. K. IX pokrycia strat Skarbu w wysokości 2,646.762 Mk., która to suma stanowiła różnicę między ofertą Pacześniaka i najtańszą ze złożonych ofert inż. Sęczykowskiego.

Z uzupełniających badań całej tej sprawy, przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę w związku z odwołaniem się—D. O. K. IX od orzeczenia Kowelskiej Okręgowej Izby, okazało się, że:

1) zasięgnięte od odnośnych urzędów informacje o Sęczykowskim i Mołoniewiczu nie ujawniły takich danych, które istotnie mogłyby stać na przeszkodzie do powierzenia im robót budowlanych, natomiast według pisma prokuratora Wojskowego O. K. IX z dnia 7 września b. r. przeciwko b. kpt Pacześniakowi toczy się sprawa karna o rzekome nadużycia;

2) przedsiębiorca Pacześniak po wypełnieniu części robót (w budynkach Nr. 191—20% i Nr. 178—70%) wobec niesumiennego ich wykonania został usunięty, a dalsze prowadzenie tych robót bez dokonania wypłat Pacześniakowi za już wykonane przez niego roboty powierzono firmie „Spółdzielnia Odbudowy Kraju, Oddział w Brześciu" (po cenach lipcowych).

W tym stanie rzeczy ze względu na okoliczność nieistnienia żadnych wydatków z tytułu umowy z Pacześniakiem do czasu rozpatrywania tej sprawy przez Kolegjum Najwyższej Izby Kontroli, Kolegjum to uchyliło orzeczenie Kowelskiej Okręgowej Izby pokrycia strat Skarbu w wysokości 2,646.762 Mk., polecając jednocześnie tej Izbie ustalenie ewentualnych strat Skarbu na podstawie istotnie dokonanych wypłat w drodze kontroli następnej z uwzględnieniem późniejszego usunięcia Pacześniaka od robót i powstałej z tego powodu konieczności powierzenia tych robót innej firmie.

W stosunku do ustalonego faktu zawarcia umowy z Pacześniakiem z pominięciem innych tańszych oferentów bez zatwierdzenia tego wyboru przez Departament V Inżynierji i Saperów, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z żądaniem przeprowadzenia odnośnych dochodzeń w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności administracyjnej, a ewentualnie i materjalnej, w razie ustalenia strat z tego tytułu.

Sprawa w tem stadjum pozostaje w toku.

W drodze bieżącej kontroli następnej dostrzeżone były uchybienia tego rodzaju — jak niepobranie opłat stemplowych, lub pobieranie ich w nienależytej wysokości, udzielanie zaliczek przedsiębiorcom pomimo, że warunki umowy nie nakładały tego obowiązku lub też przewidywały mniejszą wysokość zaliczkowania i t. p.

Ponadto uwagę Kontroli Państwowej zwróciła suma 640,000.000 Mk., wydana Zarządowi Mieszkaniowemu Stowarzyszenia Spółdzielczego Oficerów w Warszawie, tytułem pożyczki na cele budowlane.

Ministerstwo Skarbu zezwalając na udzielenie tej pożyczki wyraźnie zastrzegło wypłacenie jej tylko „z rzeczywistej oszczędności" z działu IV § 1 poz. 5 (nowe budowle).

Najwyższa Izba zażądała od Ministerstwa Spraw Wojskowych wyjaśnień, czy zastrzeżone przez Ministerstwo Skarbu warunki na udzielenie tej zaliczki miały istotnie miejsce.

W tem stadjum sprawa pozostaje w toku.

W roku sprawozdawczym kontrola w zakresie budownictwa wojskowego dotyczyła przeprowadzanych przez Służbę Inżynierji i Saperów robót budowlanych i remontowych, oraz gospodarki wojskowej w Głównym Zakładzie Inżynierji i Saperów, w znaczniejszych warsztatach i składach sprzętu inżynieryjno-saperskiego.

Ze względu na wyniki dokonanych w wymienionym zakresie kontroli zasługuje tu na wyszczególnienie co następuje:

Główny Zakład Inżynierji i Saperów zasadniczo składa się z Centralnych Składów i Warsztatów, posiadających własną Komisję Gospodarczą z pomocniczymi magazynami mundurowym i prowiantowym;

Jednakże własnych warsztatów wojskowych Główny Zakład Inżynierji i Saperów nie posiada. natomiast wykonywanie obstalunków wojskowych powierzono firmie „Lilpop, Rau i Löwenstein". Zadanie Głównego Zakładu polega na kontroli pod względem technicznym i rachunkowym obstalunków, udzielanych tej firmie przez władze wojskowe.

Na zasadzie umowy, zawartej z firmą przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, powierzono jej wykonanie 25 pojazdów pontonowych i następnie wykonywanie wszelkiego rodzaju robót remontowych, głównie przeróbki pontonów, dwukołówek i t. d. na każdorazowe zlecenie władz wojskowych.

Całe uruchomienie warsztatów, włączając w to i siłę roboczą ludzką, należało do obowiązków firmy; Ministerstwo Spraw Wojskowych dostarczało jedynie niezbędnych do wyrobu surowców, oraz sporządzało rysunki techniczne, według których winny być wykonywane obstalunki.

Z tytułu wynagrodzenia za dokonane zamówienia opłacane są firmie: koszta bezpośrednio zużytej robocizny z dodaniem 200% od tej sumy, jako kosztów generalnych (t. j. fabrycznych i handlowych), następnie koszta zużytych przez firmę materjałów w razie niedostarczenia ich przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, wreszcie 10% od ogólnej, w ten sposób ustalonej, sumy kosztów tytułem zysku firmy.

W celu nadzoru nad wykonywaniem przez firmę obstalunków wojskowe Kierownictwo Głównego Zakładu Inżynierji i Saperów zastrzegło sobie prawo doglądania robót, kontroli ilości wykazywanej robocizny i materjałów i sprawdzania rachunków firmy.

Ogólna suma opłaconych rachunków za roboty wykonane przez firmę, w okresie od grudnia 1920 r. do czerwca 1922 r., wynosi 120 miljonów marek polskich.

Wydatki te były zbadane przez Kontrolę.

Poniższe pozycje zasługują na wymienienie:

1) rachunek firmy Nr. 2511 na 5,802.275 Mk. za wykonane w okresie od listopada 1921 r do stycznia 1922 r. remontowe roboty przy naprawie 16 pontonów.

Przeprowadzona z udziałem Kontroli Państwowej analiza kosztów wykonania tych robót i odnośnego sprawozdania technicznego ustaliła zużycie przez firmę na roboty—8.078 godzin pracy, z zastosowaniem przytem w możliwie najszerszym zakresie pracy maszyn.

Natomiast niemieckie normy przedwojenne przewidują na wykonanie tych robót sposobem ręcznym 2.903 godziny pracy.

Ponadto porównanie zbadanego rachunku Nr. 2511 z ofertą firmy „Zieleniewski" na dostawę tej samej ilości nowych pontonów wykazało, że koszta robocizny plus koszta generalne oferty „Zieleniewskiego" były przeszło ośmiokrotnie mniejsze od kosztów firmy „Lilpop Rau";

2) 40,000.000 Mk. — wypłacono według rachunków firmy „Lilpop Rau" za wykonanie remontu pontonów, dostarczonych przez firmy „Rephan", „Rudzki" i „Janiszewski".

Roboty te, jak to stwierdzają protokóły kontroli, miały na celu reperację i powtórne wykończenie, wadliwie wykonanych przez wspomnianych dostawców i przyjętych już przez Główny Zakład Inżynierji i Saperów nowych pontonów.

Wypłacone firmie „Lilpop Rau" koszta remontu, wywołanego z winy dostawców, nie zostały dotychczas potrącone przez Departament V Inżynierji i Saperów przy rozrachunku z nimi;

3) 719.538 Mk. za budowę baraku, stajni i kuchni na terenie fabryki „Lilpop Rau" i 319.013 Mkp. za wykonanie 8 szafek kalendarzowych. Zlecenie na te roboty wydał Główny Zakład Inżynierji i Saperów, bez akceptacji ich konieczności przez Departament V i bez uprzedniego sporządzenia kosztorysów wstępnych.

Tego rodzaju niekorzystny dla Skarbu stan robót w Głównym Zakładzie Inżynierji i Saperów wywołał konieczność interwencji ze strony Najwyższej Izby Kontroli, która zażądała od Szefostwa Administracji Armji przeprowadzenia odpowiedniego dochodzenia celem ścisłego określenia strat Skarbu Państwa, powstałych na skutek nadmiernej kosztowności robót firmy „Lilpop Rau" i wadliwie wykonanych pontonów, dostarczonych przez firmę „Rephan", „Rudzki" i „Janiszewski", następnie pokrycia tych strat i pociągnięcia do odpowiedzialności miejscowych władz wojskowych za brak należytego nadzoru nad wykonaniem przez firmę „Lilpop Rau" robót i zużycia nadmiernej ilości robocizny.

Jednocześnie zaś Najwyższa Izba Kontroli wskazała na konieczność zlikwidowania zawartej z firmą „Lilpop Rau" umowy, ewentualnie zmiany odnośnych jej warunków, w celu bardziej istotnego zabezpieczenia interesów Skarbu.

Na skutek ustalonych przez Kontrolę faktów oraz żądań Najwyższej Izby Kontroli, Departament V Ministerstwa Spraw Wojskowych wstrzymał wydawanie dalszych obstalunków firmie „Lilpop Rau" i umowa z nią została w lipcu 1922 r. rozwiązaną.

Obecnem zamierzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych w tym względzie jest projekt wykorzystania fabryki „Parowóz" na warsztaty Centralnych Zakładów Inżynierji i Saperów.

Ustalenie ewentualnych strat Skarbu, na które wskazywała Najwyższa Izba Kontroli, zostało przez Departament V Ministerstwa Spraw Wojskowych powierzone specjalnej komisji. Prace tej komisji są na ukończeniu, poczem będą powzięte kroki celem pokrycia strat przy ostatecznych rozrachunkach z kontrahentami i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Składy Głównego Zakładu Inżynierji i Saperów podzielone są na trzy oddzielne grupy, stosownie do kategorji zmagazynowanych w nich materjałów i narzędzi, a mianowicie:

Składy Służby Lądowej, Składy Służby Minerskiej i Składy Służby Wodnej.

Wyrywkowe sprawdzenie faktycznego stanu materjałów we wszystkich składach i porównanie go z pozycjami kartotek oraz głównej księgi materjałowej większych różnic nie wykazało, oprócz nieznacznych niezgodności zanotowanych w składzie Służby Lądowej.

W składach Służby Lądowej zwraca na siebie uwagę szczupłe wyposażenie w środki przeciwpożarowe ze względu na olbrzymią wartość przechowywanych tam materjałów. (Według wyjaśnień Kierownictwa Głównego Zakładu ma być zastosowaną większa ilość i lepszy system gaśnic, oraz przewiduje się zorganizowanie miejscowej straży ogniowej).

Przechowywanie w składach zapasów materjałów odpowiada naogół istniejącym wymaganiom i przepisom.

W niektórych składach dają się zauważyć pewne ilości materjałów niezamagazynowanych, jak: żelaza technicznego, izolatorów, dachówek, złożonych (w pakach) pod gołem niebem. Według oświadczenia Kierownictwa Głównego Zakładu materjały te w części nie mogły być w swoim czasie zamagazynowane z powodu braku sił przewozowych i robotniczych, w części zaś z powodu niedokonania aktu przyjęcia przez Komisję odbiorczą, poczem dopiero podlegną zamagazynowaniu.

Prócz tego na terenie składu na Powązkach były złożone w przeciągu dłuższego czasu pod gołem niebem stosy drutu kolczastego w ilości 6 wagonów; drut ten na skutek pozostawienia go bez przykrycia uległ po upływie 3 miesięcy w znacznej mierze zniszczeniu, chociaż do kalkulacji kosztów produkcji tego drutu włączono pozycję na otłuszczenie go w celu zabezpieczenia na dłuższy czas od rdzy.

Na skutek zwrócenia się Najwyższej Izby Kontroli do Szefostwa Administracji Armji z żądaniem należytego uregulowania sprawy przechowywania drutu kolczastego, oraz ustalenia technicznych wymagań co do jego wyrobu, jak również warunków dostawy, Departament V Ministerstwa Spraw Woj-

skowych zarządził przeniesienie drutu do krytych baraków w celu zabezpieczenia go od bezpośrednich wpływów atmosferycznych, oraz Główny Zakład Inżynierji i Saperów opracował warunki techniczne na dostawę drutu kolczastego z uwzględnieniem potrzeby istotniejszego zabezpieczenia go od szybkiego rdzewienia.

W listopadzie 1920 r. z rozkazu b. Departamentu VIII Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych b. Dział Budowlano-Kwaterunkowy D. O. G. Kielce zawarł umowę na budowę przenośnych baraków amunicyjnych w liczbie 68 z fabryką „Wojciechów".

W tym okresie budowa baraków była poczytywaną przez Ministerstwo Spraw Wojskowych za b. pilną, wobec czego wyznaczony został dwumiesięczny termin wykonania umowy, następnie jednak, za milczącą zgodą Budownictwa Kwaterunkowego D. O. G. Kielce, termin ten przedłużono do maja 1921 r. i ostatnia partja baraków była przyjętą przez Komisję Odbiorczą dnia 6 maja 1921 r.

Przyjęcie wykonanych przez fabrykę „Wojciechów" baraków przez Komisję Odbiorczą polegało na obliczeniu kubatury jednego prowizorycznie zmontowanego baraku z każdej partji. Natomiast stan materjałów oraz ogólna ilość i jakość składowych części wszystkich baraków nie były zbadane.

Wobec braku dalszych wskazań ze strony Ministerstwa Spraw Wojskowych co do miejsca i sposobu zużytkowania przyjętych baraków nie zostały one wykorzystane, oraz były pozostawione do obecnej chwili na terenie fabryki „Wojciechów". Umowna należność za wykonanie tych baraków w wysokości 20,593.772 Mk. była wypłaconą firmie bez uwzględnienia żądanej przez firmę zwyżki cen.

Nie zważając na niejednokrotne protesty fabryki „Wojciechów", która zwracała się do Bud. Kwat. D. O. G. Kielce o zabranie tych baraków i składała całkowicie z siebie odpowiedzialność za ich całość oraz ewentualne z tego tytułu straty, władze wojskowe pozostawiły nadal baraki na terenie fabryki, gdzie większość ich złożono w stosach pod gołem niebem i nie zabezpieczono od zniszczenia.

W kwietniu 1922 r. z okazji likwidacji Działu Bud. Kwat. D. O. G. Kielce i przejęcia jego agend przez Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. IV ustalono przez specjalną Komisję Wojskową, że części składowe tych baraków uległy znacznemu zniszczeniu (75%), na skutek nienależytego zabezpieczenia ich od działań atmosferycznych; wielu niezbędnych elementów brakło; ponadto wszystkie materjały znajdowały się w takim stanie, że objęcie ich w posiadanie przez Szefostwo Inżynierji i Saperów mogło mieć miejsce tylko po próbnem zmontowaniu każdego baraku zosobna.

Wreszcie okazało się, że ogólna konstrukcja wykonanych przez fabrykę baraków, zwłaszcza letnich, jest bardzo słabą, wobec czego po zmontowaniu mogłyby one być zdatne do użytku najwyżej w przeciągu od $1^1/_2$ do 2 lat.

Nakoniec stwierdziła kontrola, że niektóre roboty, przewidziane w umowie jako obowiązujące firmę „Wojciechów", nie zostały przez nią wykonane (np. ułożenie na miejscu przeznaczenia budowli podłóg, oszalowanie dachów).

Z uwagi, że koszta przeprowadzenia próbnego montowania baraków byłyby znaczne, gdyż wydatki na zmontowanie 6 baraków wynosiły 1,860.489 Mkp., jak również wobec ewentualności pozostawania nadal tych baraków bez użytku z narażeniem ich przy dalszem przechowywaniu na zupełne zniszczenie, Najwyższa Izba Kontroli, wskazując na niedostateczną celowość i gospodarczość wydatków na próbne montowanie, 15 grudnia 1922 r. zażądała od Szefostwa Administracji Armji uprzednich wyjaśnień, w jakiej ilości i dla jakich celów mogłyby być zużytkowane przez Ministerswo Spraw Wojskowych przenośne baraki amunicyjne, uległe już znacznemu zniszczeniu wskutek nienależytego ich przechowywania.

Jednocześnie wobec stwierdzenia przez Kontrolę niedokładności przy przyjęciu tych baraków, jak również ze względu na znaczne straty powstałe z ich zniszczenia, Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Ministerstwa Spraw Wojskowych przeprowadzenia odnośnego dochodzenia oraz ustalenia, czy i o ile budowa tych baraków była istotnie niezbędną we właściwym czasie, a to w celu następnego pociągnięcia przez władze wojskowe winnych do odpowiedzialności administracyjnej i materjalnej.

W wyniku Szefostwo Administracji Armji 5 stycznia 1923 r. zawiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli o wydaniu właściwych zarządzeń, treść i rezultat których nie są jeszcze Kontroli Państwowej znane.

Pierścienie Obozów Warownych w Modlinie i Dęblinie zostały zniszczone w 1915 r. przez ustępujących rosjan.

Na całej długości około 3-ch klm. pierścieni spalono dachy, okna, drzwi, oraz stropy drewniane między piętrami, — mury zaś i sklepienia pozostały w całości, co ułatwiało w znacznej mierze odbudowę tych gmachów.

Ponieważ przytem Budownictwo Wojskowe w 1921 r. i 1922 r. posiadało w swych magazynach znaczne zapasy materjałów budowlanych, jak: cement, wapno, cegła, belki żelazne, ramy, szkło i t. p. należało się więc spodziewać odbudowy pierścienia w prędkim czasie, a to tembardziej, że sprawą tą zainteresowała się Komisja Sejmowa pod przewodnictwem posła Anusza, i Ministerstwo Spraw Wojskowych odbudowę uznało za ważną i pilną.

W rzeczywistości jednak, jak to wykazały wyniki przeprowadzonej parokrotnie kontroli faktycznej, odbudowa tych pierścieni prowadzona była niedbale i o tyle przewlekle, że w okresie od zapoczątkowania robót t. j. od 1-ej połowy 1921 r. do końca 1922 r. wykonano w Modlinie zaledwie około 15% projektowanych robót, w Dęblinie zaś tylko rozpoczęto odbudowę Cytadeli.

Ponadto ustalono szereg niedokładności i usterek świadczących o wadliwym i niekorzystnym dla Skarbu przebiegu całej odbudowy.

Usterki te miały miejsce, zarówno przy projektowaniu i oddawaniu z przetargów robót, jak i w toku ich prowadzenia.

Kosztorysy wstępne i projekty odbudowy sporządzone były w b. IV Kierownictwie Rejonowem Bud. Kwat. Warszawa bez należytego technicznego opracowania, oraz z zastosowaniem wadliwej konstrukcji stropów i wiązań dachowych, co naraziło Skarb na znaczne i nieprodukcyjne wydatki. W stosunku do robót budowlanych w Modlinie te zbędne wydatki wyniosły około — 16,005.853 Mk. Prócz tego wadliwa konstrukcja stropów przyczyniła się, również w Modlinie, do obsunięcia się sklepienia w jednej z sal Cytadeli.

Przetargi na oddanie robót zarządzono niewłaściwie na podstawie tylko wykazów robót i niezgodnie z odnośnymi przepisami i zasadami konkurencji.

Wykonywanie pilnych robót, z których najpilniejszą było krycie dachów, przewlekano nadmiernie bez dostatecznego usprawiedliwienia zwłoki.

W wyniku tego rodzaju gospodarki budowlanej w Dęblinie było trwające stale psucie się gmachów i częściowo zniszczenie cennych maszyn b. Gdańskiej fabryki broni, zamagazynowanych w budynkach niezabezpieczających je od wpływów działań atmosferycznych.

W celu usunięcia wspomianych uchybień, oraz możliwego przyśpieszenia odbudowy pierścieni warownych w Modlinie i Dęblinie, Kontrola Państwowa niejednokrotnie zwracała się w roku sprawozdawczym do D. O. K. I. i do Ministerstwa Spraw Wojskowych o wydanie odnośnych zarządzeń.

W związku z wynikami kontroli Szefostwo Administracji Armji powołało specjalną komisję techniczną, zadaniem której było dalsze bardziej racjonalne prowadzenie robót, oraz pociągnęło do odpowiedzialności administracyjnej i sądowej b. Szefa Działu Bud. Kwat. i 3 funkcjonarjuszów Kierownictwa Rejonu IV za niedbałe, niezgodne z obowiązującymi przepisami i niekorzystne dla Skarbu wykonywanie robót.

Wydanie ostatecznych zarządzeń w poruszonych przez Najwyższą Izbę sprawach Szefostwo Administracji Armji uzależniło od wyników prac Komisji Likwidacyjnej b. Działu Bud. Kwat D. O. G. Warszawa. Prace Komisji polecono przyśpieszyć (22 grudnia 1922 r.).

W sprawie zaś nienależytego magazynowania cennych maszyn w Cytadeli Dęblińskiej, Departament III Artylerji i Uzbrojenia zarządził zastosowanie koniecznych środków konserwacji.

W roku sprawozdawczym za remont zwykły i kapitalny oraz na przebudowę i nowe budowy przewidziany był w budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych kredyt w wysokości 9.900,000.000 Mk. Część, wynosząca około 5% tej sumy, na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych została wyemilinowana jako rezerwa na pomoc techniczną, t. j. na opłacenie inżynierów i techników cywilnych ad hoc zaangażowanych przez władze wojskowe do poszczególnych robót budowlanych, oraz na premjowanie personelu wojskowego za szczególnie gorliwą i odpowiedzialną służbę. W powołanem rozporządzeniu szczegółowo i bliżej określone zostały warunki, którym winna zadośćuczynić ta podlegająca premjowaniu kategorja funkcjonarjuszy Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Pomiędzy innemi zastrzeżono jako warunek, że premja będzie płaconą wyłącznie za całkowicie zlikwidowane roboty i jedynie tym funkcjonajruszom, którzy faktycznie byli zajęci służbą bezpośrednio związaną z wykonaniem robót budowlanych.

Powołane wyżej rozporządzenie zostało wydane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych po uprzednim uzgodnieniu z Ministerstwem Skarbu.

Przy dokonywaniu bieżącej kontroli następnej ustalono, że Departament V Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Szefostwo Inżynierji i Saperów w O. K. przy asygnowaniu kredytów na poszczególne roboty budowlane doliczały w ciągu 1922 r. na podstawie powołanego na wstępie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych 5% do kosztorysów wstępnych na pomoc techniczną i utworzyły w ten sposób fundusz w wysokości 326,680.181 Mk.

Z sum tych wypłacono: jako wynagrodzenie zaangażowanym inżynierom cywilnym na podstawie zawartych z nimi kontraktów ogółem 47,720.337 Mk., oraz jako premjum personelowi Departamentu V, Szefostw i Kierownictw Inżynierji i Saperów za I i II kwartały Mk. 31,730.000 i za III kwartał 42,644.000 Mk. Ogółem 74,374.000 Mk.

Wspomniana premja za I i II kwartały 1922 r., wskutek niewłaściwej interpretacji przez odnośne władze wojskowe postanowień powołanego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, wypłaconą została przed zlikwidowaniem odnośnych robót budowlanych. Ponadto wypłatę premji rozpowszechniono prawie na cały personel służby inżynieryjno-saperskiej, włączając w to wydziały organizacji i zakupów, kancelarji i t. d. W ten sposób ze względu na nieprzestrzeganie ustalonych w powyższem rozporządzeniu ograniczeń—premje otrzymali i ci, którzy nie brali nawet pośredniego udziału w wykonywaniu robót budowlanych.

Na podstawie wymienionych wyników kontroli, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z wskazaniem, że zastosowanie w całej rozciągłości systemu tworzenia nieprzewidzianej w budżecie rezerwy na pomoc techniczną w ramach kredytów, przyznanych na roboty budowlane, wywoła konieczność albo zredukowania programu robót, albo też żądania dodatkowego kredytu.

Pozatem Najwyższa Izba Kontroli zaznaczyła, że angażowanie do projektowania i przeprowadzenia robót budowlanych i remontowych inżynierów cywilnych, stosowane jako ogólny system, nie byłoby zgodnem z podstawowemi założeniami organizacyjnemi służby Inżynierji i Saperów, która to służba rozporządza znaczną ilością etatową fachowego personelu, wskutek czego tylko w wypadkach doko-

uciekania się do dodatkowego angażowania wybitniejszych inżynierów cywilnych dla zaprojektowania takich robót i objęcia kierownictwa nad ich wykonaniem.

Wreszcie Najwyższa Izba Kontroli wskazała na nieprawidłowość w stosunku do omawianego rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych wypłacenia sumy 31,730.000 z tytułu premji za pierwsze dwa kwartały ubiegłego roku etatowemu personelowi służby Inżynierji i Saperów, oraz zażądała wpłacenia tej sumy na wznowienie właściwego kredytu, wskazując jednocześnie na niezbędność wydania przez Ministerstwo Spraw Wojskowych dodatkowych zarządzeń, jakieby modyfikowały w myśl dezyderatów Najwyższej Izby Kontroli zasadnicze rozporządzenie o dodatku technicznym.

W odpowiedzi na powyższe pismo — Ministerstwo Spraw Wojskowych powiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej, że zarządzone zostały dochodzenia w sprawie uskutecznionych wypłat, oraz wydano rozkazy zarówno o przypisaniu nieprawidłowo wypłaconych sum do zwrotu, jak też i o wypłacanie na przyszłość premji tylko tym funkcjonarjuszom wojskowym, którzy zostaną na mocy rozkazów odnośnej władzy odkomenderowani do pełnienia służby, bezpośrednio związanej z wykonaniem robót budowlanych.

Przeprowadzone dodatkowe badanie tej sprawy wykazało, że Ministerstwo Spraw Wojskowych dotychczas nie zdołało jeszcze uskutecznić pokrycia nieprawidłowo wypłaconych sum.

Natomiast rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, uzależniające przyznanie i wypłatę omawianej premji od faktycznego odkomenderowania poszczególnych funkcjonarjuszy służby inżynieryjnej i saperskiej do robót budowlanych zastało zostosowane przy wypłacaniu w trzecim kwartale 1922 r. sumy 42,644.000 Mk. z tytułu premji. Przydzielenie personelu wojskowego do odnośnych robót budowlanych uskutecznia się obecnie na mocy specjalnych rozkazów Departamentu V lub właściwego D. O. K.

Ostateczne orzeczenie Najwyższej Izby Kontroli o prawidłowości dokonanych z tego tytułu wydatków zapadnie po ukończeniu merytorycznej kontroli następnej tego okresu budżetowego.

Poza już wyżej przedstawionemi czynnościami Kontroli i ich wynikami zasługują również na wymienienie niektóre dokonane przez Okręgowe Izby w zakresie badania zawarcia i wykonania umów, prowadzenia robót budowlanych oraz gospodarki materjałowej w składach i warsztatach:

1) Umowa na roboty remontowe w b. koszarach Huzarskich w Warszawie, przeznaczonych na Szkołę Sztabu Generalnego, zawarta przez Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. I nie tylko z droższym oferentem, lecz i z zastosowaniem wygórowanych cen jednostkowych, obliczonych na podstawie prowizorycznych i nieprawidłowo sporządzonych kosztorysów wstępnych.

Z rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych umowa ta została anulowana, zarządzono pociągnięcie do odpowiedzialności funkcjonarjuszów Okręgowego Szefostwa Inżynierji i Saperów, wreszcie zaniechano wogóle zamierzonych robót, wobec powstania innych projektów rozmieszczenia Szkoły Sztabu Generalnego.

2) Umowa z firmą „Dzierżawski i S-ka“ na przebudowę koszar przy ul. Nowowiejskiej № 5 w Warszawie, zawarta przez to samo Szefostwo również na podstawie wygórowanych cen jednostkowych, podanych w ofercie przedsiębiorcy. Zawarcie tej umowy naraziło Skarb Państwa na straty w wysokości około 70 miljonów marek; sprawa pokrycia ich pozostaje w toku.

3) Umowa zawarta przez Wydział Przemysłu Wojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych z Towarzystwem Zakładów Chemicznych „Terpen“ na sprzedaż wymienionemu Towarzystwu Tomaszowskiej instalacji dla suchej destylacji drzewa. Nabyta przez wojskowość Tomaszowska instalacja w lipcu 1920 r. została następnie sprzedana Towarzystwu „Terpen“, zgodnie z zawartą z niem umową za sumę 7,500.000 Mkp.

Należności za zakupioną instalację Towarzystwo „Terpen“ całkowicie nie uiściło w terminie zastrzeżonym w umowie; niewpłacona kwota wynosiła — 2,000.000 Mkp.

Na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli Towarzystwo „Terpen“ wpłaciło pozostałą należność do Kasy Skarbowej 23 listopada 1922 r. t. j. po upływie 9 miesięcy, ponadto zgodnie z opinją Prokuratorji Generalnej, do której zwracała się Najwyższa Izba Kontroli, wszczęto sprawę o pokrycie strat, spowodowanych tak znacznym opóźnieniem w uiszczeniu należności skarbowej.

4) Przy zawieraniu przez Rejonowe Kierownictwo Inżynierji i Saperów na terenie D. O. K. № II i IX z różnymi przedsiębiorcami umów na wykonanie remontowo-budowlanych robót nie pobrano należnych opłat stemplowych na sumę około miljona ośmiuset tysięcy Mkp.

Na skutek interwencji Kontroli Państwowej wpłacono do Skarbu na poczet tej należności stemplowej — 1,131.775 Mkp., co do uiszczenia zaś pozostałej sumy sprawa pozostaje w toku.

Przy kontroli wykonania robót dostrzeżono między innemi niewyliczenie się oddziałów z pobranych na roboty zaliczek pieniężnych oraz materjałów budowlanych; nieterminowe i niezgodne z warunkami umów wykonywanie robót.

Uchybienia te stwierdzono w wyniku kontroli Rejonowych Kierownictw Inżynierji i Saperów w Równem, Kobryniu i Baranowiczach, przytem w ostatniem Kierownictwie ustalono, iż suma pobranych przez oddziały zaliczek, z których nie dokonano wyliczenia się, wynosi — 11,611.000 Mkp.

Ponadto prowadzenie robót budowlanych cechował pewien brak planowości w projektowaniu nowych budowli, niedokładne sporządzanie kosztorysów wstępnych, a głównie brak należytej oszczę-

dności w gospodarce budowlanej, na co wskazuje wykonywanie przez Rejonowe Kierownictwa szeregu zbędnych i kosztownych robót, a mianowicie: w Rejonowem Kierownictwie Warszawa—Miasto wykonanie podwójnego oszalowania na dachu pod blachą w koszarach przy ul. Nowowiejskiej № 5, co naraziło Skarb na zbędny wydatek około 14,000.000 Mkp., w Rejonowem Kierownictwie Wilno dwukrotne krycie dachów na czterech stajniach w Nowo-Wilejce; zbędny wydatek w danym wypadku wynosi 1,388.846 Mkp.

Wszystkie te uchybienia były przedmiotem wielokrotnych wystąpień Kontroli Państwowej do właściwych władz wojskowych i zostały w większości przez władze te usunięte; sprawy zaś pokrycia strat Skarbu pozostają dotychczas w toku.

Pozatem zasługuje na zaznaczenie sprawa budowy osady żołnierskiej w Brześciu n/Bugiem.

Izba Kontroli w Kowlu zawiadomiła Najwyższą Izbę Kontroli, że przy kontroli w urzędach wojskowych w Brześciu n/Bugiem delegat Kontroli został powiadomiony o budowie przez dowódcę O. K. IX osady żołnierskiej na gruncie przyfortecznym na wyspie Lotniczej, do której to budowy rzekomo mieli być używani saperzy i aresztanci wojskowi, materjał miał pochodzić z rozbiórki twierdzy, zaś zwózka materjałów dokonywana była wozami i autami wojskowemi.

Na skutek tego Najwyższa Izba wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wojskowych z żądaniem wyznaczenia komisji z udziałem delegata Kowelskiej Izby Kontroli dla szczegółowego zbadania sprawy.

Kontrola przeprowadzona przez delegatów Korpusu Kontrolerów i Kowelskiej Izby Kontroli stwierdziła protokólarnie, że na skutek nieprawidłowego korzystania przez dowódcę O. K. z kredytu rządowego i świadczeń w naturze Skarb Państwa poniósł straty.

Wobec tego Najwyższa Izba w piśmie swem z dnia 11 stycznia 1923 r. zażądała od p. Szefa Wojskowej Kontroli Generalnej ustalenia wysokości strat poniesionych przez Skarb Państwa i wydania zarządzeń celem zabezpieczenia i pokrycia tych strat.

Przy kontroli wytwórni dostrzeżono między innemi brak koniecznej oszczędności i nieścisłą kalkulację kosztów produkcji.

Dotyczy to głównie wojskowych elektrowni i wodociągów, przydzielonych do Rejonowych Kierownictw, a mianowicie:

W 4-ch elektrowniach Rejonowego Kierownictwa Warszawa-Podmiejska koszt 1 kwt. prądu jest większy od przepisowych norm i przewyższa cenę wyprodukowanego w tym samym czasie 1 kwt. prądu w elektrowni warszawskiej o 31 do 145 Mk. (czyli 20 do 85%).

Zakład wojskowy Nr. 3 w Modlinie (elektrownia) nie prowadzi wogóle ścisłej kalkulacji kosztu jednostki wyprodukowanego prądu.

W zakładzie wojskowym Nr. 2 w Modlinie (wodociągi) koszt 1 mtr.^{3} wody wynosił 110 Mk., wówczas gdy koszt 1 mtr.^{3} w tym samym czasie w Warszawie (wodociągi magistrackie) stanowił tylko 80 Mk.

Ponadto normy stosowane dla obliczenia rozchodu wody w Obozie Warownym w Modlinie były 5 razy większe od norm przewidzianych w rozkazie D. O. K. I. Nr. 37/22, co naraża Skarb Państwa na straty około 2,640.000 Mk. miesięcznie, licząc według cen październikowych 1922 r.

Taka gospodarka wywołała interwencję Kontroli Państwowej (9 grudnia 1922 r.), w wyniku której prowadzi D. O. K. Nr. I odnośne dochodzenia.

Przy kontroli składów dostrzeżono między innemi: niedokładne prowadzenie ksiąg magazynowych, braki i nadwyżki w materjałach budowlanych, nieujęcie w ewidencję niektórych materjałów i narzędzi saperskich i elektrotechnicznych, wadliwe i nieracjonalne magazynowanie cennych przedmiotów.

Uchybienia te zostały ustalone w gospodarce magazynowej Rejonowych Kierownictw w Kowlu, Lublinie i Równem; odnośne zarządzenia władz wojskowych w celu usunięcia tych uchybień zostały wydane.

Ponadto niektóre magazyny okazały się nieodpowiednimi do przechowywania materjałów i narzędzi technicznych (zepsute dachy, wilgoć, brak miejsca i t. d.). Miało to miejsce, między innemi, na terenie D. O. K. III w magazynie 3 p. sap., gdzie od wilgoci 50% przechowywanych zapasów uległo zupełnemu zardzewieniu. Dzięki interwencji Kontroli, magazyn ten przeniesiono do nowego budynku i niezwłocznie przystąpiono do oczyszczenia i uporządkowania zardzewiałych narzędzi i materjałów.

Pozatem należy zaznaczyć niektóre braki ogólnej gospodarki w tym dziale.

Na terenie D. O. K. III brak należycie zorganizowanej gospodarki na gruntach przykoszarowych i przyfortecznych. Grunta te, według oświadczenia miejscowych władz wojskowych, zajmują obszar około 10.000 morgów, jednak dotychczas nie dokonano zupełnie podziału ich na przykoszarowe i przyforteczne, ani też dokładnego wymiaru terenów, przytem część gruntów została jeszcze w 1921 r. samowolnie zajęta przez miejscową ludność włościańską.

W maju i czerwcu 1922 r. 274 hekt. ziemi wydzierżawiono poszczególnym oficerom za kwotę 1,196.000 Mk., suma ta jednakże do Skarbu nie wpłynęła.

Na skutek zwrócenia się Kontroli Państwowej do D. O. K. III polecono Rejonowemu Kierownictwu Grodno natychmiast przystąpić do rozdziału gruntów na przykoszarowe i przyforteczne, przekazać grunta przykoszarowe Intendenturze, kontynuować rozpoczętą robotę pomiarową i wpłacić do Kasy Skarbowej tenutę dzierżawną 1.196.000 Mk.

W Łowiczu przyjęty przez władze wojskowe od okupantów gmach pobernadyński nie był zupełnie do końca 1922 r. zużytkowany. Szereg komisji powołanych do decydowania o sposobie jego użytkowania przez wojskowość (na szpital, korpus kadetów, czy koszary) nie powziął żadnych konkretnych wniosków, pomimo to jednak b. Dział Budowlano-Kwaterunkowy w Łodzi przystąpił w r. 1919 do remontu gmachu. Remont ten nie był prowadzony planowo i nie został doprowadzony do końca z powodu braku kredytów, wobec czego gmach pozostał nadal w stanie nieużywalnym.

Ostatecznie ze względu, że w gmachu tym mieściło się dawniej seminarjum nauczycielskie, Ministerstwo Oświecenia Publicznego wszczęło sprawę o przekazanie tego gmachu do jego dyspozycji na cele szkolnictwa, co zarządzono w październiku 1922 r. Sprawa zaś niezużytkowania tego gmachu przez wojskowość, oraz ewentualnych strat Skarbu z powodu wadliwego i bezplanowego remontu pozostaje w toku.

Ponadto charakterystyczne są wyniki kontroli przeprowadzonej w b. Budownictwie Polowem grupy operacyjnej „Bieniakonie".

Przedewszystkiem zasługuje tu na uwagę nadmierna liczba pracowników biurowych — 274, nieodpowiadająca etatowi i nie zatwierdzona przez zwierzchnie władze wojskowe; następnie dokonywanie zakupów w sposób niekorzystny dla Skarbu przez pośredników, pomijających firmy krajowe i dostarczających artykuły po wygórowanych cenach. Wreszcie podkreślić można nieuporządkowanie gospodarki materjałowej, co umożliwiało nadużycia, a nawet symulacje kradzieży w magazynie w Nowo-Wilejce.

Obecnie Budownictwo to zostało zlikwidowane i przekształcone na Rejonowe Kierownictwo Wilno; dalsze zaś prowadzenie badań akt rachunkowych i technicznych przy udziale Wojskowej Kontroli Generalnej pozostaje w toku.

Nakoniec zostaje do omówienia dalszy przebieg *spraw wszczętych przez Kontrolę Państwową w roku 1921 i wykazanych w poprzedniem sprawozdaniu, jako pozostające w toku.*

Sprawy te dotyczą głównie likwidacji przejściowych urzędów Budownictwa Polowego i b. Działów Budowlano-Kwaterunkowych.

Likwidacja wymienionych urzędów napotykała w dalszym ciągu znaczne trudności ze względu na brak sprawozdań technicznych, któreby pozwoliły ustalić koszta wykonania oddzielnych robót budowlanych.

Powolność prac odnośnych komisji likwidacyjnych i wywołujące ją przyczyny były przedmiotem perjodycznych badań ze strony Kontroli Państwowej, która wielokrotnie zwracała się do właściwych władz wojskowych o wydanie zarządzeń w celu przyśpieszenia likwidacji i należytego uregulowania jej zakresu.

Na skutek interwencji Kontroli Państwowej, niektóre urzędy zostały w roku sprawozdawczym zlikwidowane ostatecznie, likwidacja zaś pozostałych zbliża się ku końcowi.

W szczególności stan likwidacji wymienionych urzędów w ciągu 1922 r. przedstawia się jak następuje:

1) Główny Zarząd Budownictwa Polowego w Likwidacji—został ostatecznie zlikwidowany w drugiej połowie 1922 r. Komisję Likwidacyjną rozwiązano w październiku tegoż roku, niezakończone zaś sprawy przekazano do Departamentu V Inżynierji i Saperów.

Rezultatem prac Komisji Likwidacyjnej, a następnie Departamentu V Inżynierji i Saperów było sprawdzenie kosztorysów wykonawczych z ogólnej sumy 700 miljonów Mk. na sumę 300,764.404,41 Mk., 225.879 rb. i 2,280.673 kor.

Ukończenie sprawdzania całego materjału kosztorysowego zapowiedziano na marzec 1923 r.

2) Komitet Budowy Obozów Izolacyjnych w Dęblinie, Siedlcach i Małkini.

Wobec nieprzedstawienia w swoim czasie przez przedsiębiorców ostatecznych rozrachunków za wykonane roboty, niewykończenia robót przy budowie obozu izolacyjnego w Siedlcach, oraz szeregu kwestji spornych, powstałych przy ostatecznych obliczeniach, wyznaczony początkowo na 1 maja 1922 r. termin likwidacji Komitetu przesunięto na sierpień 1922 r.

W tym też terminie, z nieznacznem opóźnieniem, zlikwidowano ostatecznie Komitet Budowy Obozów, przyczem wszystkie akta rachunkowe przesłano do Wojskowej Kontroli Generalnej.

Odnośne sprawozdanie z działalności Komitetu oczekiwane jest przez Najwyższą Izbę Kontroli w najbliższym czasie.

3) b. Dział Budowlano-Kwaterunkowy D. O. G. Grodno.

Likwidacja b. Działu Budowlano-Kwaterunkowego została przeprowadzona w styczniu 1922 r. Komisja Likwidacyjna wyrównała jednak dotychczas tylko częściowo straty poniesione przez Skarb Państwa i nie zakończyła definitywnie wszystkich rozrachunków z przedsiębiorcami.

Pozostają również w toku wykonania wszczęte przez Komisję dochodzenia sądowe, skierowane dla zaopinjowania do Departamentu IX Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych i do Prokuratorji Generalnej.

Dalsze badanie akt i rachunków b. Działu Budowlano-Kwaterunkowego prowadzi obecnie Ekspozytura Wojskowej Kontroli Generalnej w Grodnie, która wobec chaotycznego stanu rachunkowości sprawdziła dotychczas tylko akta za okres czasu od stycznia do lipca 1920 r.

4) b. Dział Budowlano-Kwaterunkowy D. O. G. Lublin.

Znaczna ilość rachunków i rozliczeń została przez Komisję Likwidacyjną b. Działu Budowlano-Kwaterunkowego uporządkowana, suma zaliczek, z których nie dokonano jeszcze wyliczenia, zmniejszyła się z 55,700.266 Mk., stwierdzonych przez Kontrolę Państwową w 1921 r., do sumy 384.000 Mk. Likwidacja jednak poszczególnych magazynów i rachunkowości materjałowej napotyka poważne trudności i pozostaje w toku.

Prace Komisji Likwidacyjnej zamierzono ukończyć w sierpniu 1923 r.

Artylerja i Uzbrojenie.

Departament III Artylerji i Uzbrojenia ma za zadanie zaopatrzenie całej siły zbrojnej w broń i amunicję, oraz remont i konserwację wszelkich przedmiotów wojskowego wyekwipowania tego działu broni.

Przy badaniu umów, zawartych w okresie 1919 — 1921 bądź bezpośrednio przez Departament Uzbrojenia, bądź też przez b. Główny Urząd Zaopatrywania Armji z kredytów tego działu — stwierdzono przez Najwyższą Izbę Kontroli, że wykonanie 42 umów zostało przerwane pomimo, że dostawcy byli w posiadaniu bardzo znacznych nieumorzonych pozostałości zaliczkowych w gotówce i surowcach. Ogólna ilość nieumorzonych zaliczek gotówkowych wynosiła: Mkp. 740,000.000, kor. austr. około 80,000.000, Mkn. przeszło 8,000.000, kor. węgierskich około 30,000.000, funt. sterl. przeszło 65.000 i kor. czesk. 800.000. Ilości wydanych i nieumorzonych surowców nie dało się ustalić, gdyż Departament Uzbrojenia nie prowadził ewidencji zawieranych umów i ich wykonania, zarówno jak nie posiadał dostatecznych danych co do ilości surowców, wydawanych firmom. Ponadto w kilku dostrzeżonych wypadkach zachodziła cyfrowa rozbieżność w posiadanych przez różne oddziały Ministerstwa Spraw Wojskowych danych co do stanu wykonania poszczególnych umów.

Na skutek korespondencji przeprowadzonej z Ministerstwem Spraw Wojskowych przez Kontrolę Państwową w związku z powyższemi uchybieniami, Najwyższa Izba Kontroli została zawiadomioną przez Szefostwo Administracji Armji o wydaniu do Szefów Departamentów i odnośnych służb Ministerstwa Spraw Wojskowych ogólnych rozkazów, mających na względzie należyte uporządkowanie działu zakupów, jak też i takich rozkazów, których zadaniem było usunięcie konkretnych uchybień w Departamencie Uzbrojenia.

Rozkazy pierwszej kategorji dotyczyły:

a) wyrównania wszelkich niezgodności, co do stanu wykonania umów jeszcze niezrealizowanych z placówkami zagranicznemi, Biurem Likwidacyjnem Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji, Szefostwem Administracji oraz dostawcami;
b) zwracania należytej uwagi na terminowe wykonanie umów przez dostawców i przestrzegania wszystkich umownych warunków;
c) przedkładania do Szefostwa Administracji oraz do Kontroli Państwowej miesięcznych wykazów umów, zawartych ponad kwotę 50.000 Mk. z dołączeniem umów ważniejszych.

Na skutek zarządzeń drugiej kategorji zostały usunięte w Departamencie Uzbrojenia uchybienia, dotyczące nieposiadania przez niego przepisowo wymaganych ewidencji, a więc:

1) zaprowadzono dokładną ewidencję zobowiązań, przyjętych przez firmy;
2) zaprowadzono ewidencje surowców, wydanych firmom;
3) ustalono ilość wydanego i posiadanego przez firmy surowca;
4) wyrównano sprzeczności co do ilości dostarczonych przedmiotów.

Wreszcie Departament Uzbrojenia na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli wykreślił z listy dostawców te firmy, które uprzednio nie wywiązały się ze swych względem Skarbu zobowiązań.

W ostatecznym wyniku w końcu sprawozdawczego roku zaliczki nieumorzone wyrażały się w cyfrze Mkp. 358,912.020, Mkn. 8,890.000, kor. austr. 46,070.000, oraz z powodu nieotrzymania przez Departament Uzbrojenia rozrachunku od Attaché Wojskowego w Wiedniu brak było danych co do stanu umorzenia zaliczki w wysokości około 30 miljonów kor. austr.

W szczególności: 6 umów z zaliczkami 5,464.000 Mkp. zostało zakwalifikowane do przekazania władzom sądowym, 6 umów z zaliczkami 197,002.250 Mkp. jest w toku wykonania, 3 umowy z zaliczkami 151,300.000 Mkp., 46,070.000 kor. austr. i 8,890.000 Mkn. — w toku pertraktacji z firmami co do ich wykonania, względnie co do wycofania zaliczek oraz 5 umów—jest w toku likwidacji.

Natomiast z ogólnej ilości 42 niezrealizowanych umów—połowa została zlikwidowana z całkowitem umorzeniem wydanych zaliczek w sumie Mkp. 381,235.321,35, kor. austr.—2,000.000, kor. czesk.—800.000, funt. sterl. 65.490, kor. węgiersk.—26,775.000.

Na wyróżnienie zasługują zarówno ze względu na wysokość udzielonych zaliczek, jak też i z uwagi na stan wykonania umowy z firmami: „Pocisk“, „Weiss“ i „Sochaczewską fabryką sztucznego jedwabiu“.

Umowa z firmą „Pocisk" na wyrób i dostawę amunicji.

Umowa ta zawarta w styczniu 1920 r. przez dłuższy czas nie była wykonywaną pomimo ścisłego ustalenia obowiązujących terminów częściowych dostaw. Poszczególne działy fabrykacji zostały uruchomione z wielkiem opóźnieniem, niektóre nie funkcjonowały normalnie do końca sprawozdawczego roku, rozpoczęta z bardzo wielkiem opóźnieniem dostawa była przez dłuższy czas dokonywana w postaci elementów do naboi, zamiast w myśl umowy naboi kompletnych.

Ponadto cena jednostkowa dostarczonej przez „Pocisk" amunicji nie jest w umowie cyfrowo ustaloną, lecz określa się z góry na pewien okres czasu na podstawie porozumienia; w razie niedojścia do porozumienia pomiędzy stronami cenę tę wyprowadza się na zasadzie przewidzianej w umowie kalkulacji, w której to kalkulacji pozycje rzeczywistych dowodnie wykazywanych wydatków zwiększają się o 20% tytułem kosztów generalnych.

Powyższy stan rzeczy wytworzył tarcia i nieporozumienia pomiędzy administracją „Pocisku" i Ministerstwem Spraw Wojskowych. Powołana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych do oświadczenia się w sprawie uprawnień Skarbu z tytułu tej umowy Prokuratorja Gen. po zbadaniu odnośnych akt wyraziła poniższą opinję (pismo do Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 8 marca 1922 r.): „daje się skonstatować ze strony „Pocisku" brak niezbędnej lojalności oraz brak rozumienia konieczności podporządkowania się interesom wojskowości, dalsze kształtowanie się stosunków w sposób podobny połączone być może z poważnemi obawami na przyszłość, oraz z niebezpieczeństwem dla interesów Skarbu Państwa; umowa zapewniająca „Pociskowi" maximum korzyści, a Skarbowi Państwa minimum gwarancji, winna uledz radykalnemu przekształceniu w duchu uwzględniającym bardziej prawa Rządu i Skarbu Państwa".

Departament Uzbrojenia już od kwietnia 1921 r. usiłował zmienić warunki umowy zasadniczej na nowe bardziej zabezpieczające interesy Skarbu Państwa. Pierwsza konferencja międzyministerjalna w tym przedmiocie z udziałem przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli odbyła się 16 kwietnia 1921 r. Wszelkie jednak pertraktacje, prowadzone w tej sprawie z „Pociskiem" nie dały pożądanego rezultatu. Natomiast Departament Uzbrojenia nie wykorzystał uprawnień, które mu w pewnej mierze przysługiwały z umowy zasadniczej i nie zajął bardziej zdecydowanego stanowiska względem firmy, a nawet udzielał nadal firmie zaliczek gotówkowych i tak zwanych materjałowych, nie będąc do tego zniewolony warunkami umowy.

Przez Kontrolę Państwową zostało ustalone (prot. z dnia 16 czerwca 1922 r.), że ogólna ilość udzielonych „Pociskowi" zaliczek gotówkowych wynosiła w 1920 r. — 140,000.000, w 1921 r. — 325,000.000 i w 1922 r. — 341,500.000, z których pozostałość nieumorzona na dzień 30 stycznia 1923 r. stanowi przeszło 145,000.000 Mk.

Ponadto wydawane były firmie zaliczki materjałowe na opłacenie rachunków dostawców „Pocisku", nieumorzona zaś pozostałość ich na dzień 30 stycznia 1923 r. wynosiła przeszło miljard marek. Ogólna suma zaliczek tej kategorji stanowiła w okrągłych cyfrach—1.650,000.000 Mk.

Z wyżej wymienionych sum zostały wypłacone: 140 miljonów na określonych warunkach zwrotu, których to warunków firma nie dotrzymała, 325 miljonów—z zastrzeżeniem Rady Ministrów niezbędności uprzedniego zawarcia nowej umowy z „Pociskiem", która to okoliczność dotychczas nie miała miejsca, wreszcie pozostała suma była wydana firmie na mocy wewnętrznych zarządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Ze swej strony Najwyższa Izba Kontroli wskazywała Ministerstwu Spraw Wojskowych (27 czerwca 1922 r.) na niezbędność bardziej ścisłego i odpowiadającego interesom Skarbu Państwa wykonania warunków umowy z „Pociskiem" oraz żądała wyjaśnień, uzasadniających udzielanie tak znacznych, niewypływających z umownych zobowiązań zaliczek.

Pomimo wielokrotnych ponagleń Ministerstwo Spraw Wojskowych żądanych wyjaśnień w tej sprawie nie udzieliło.

Umowy z węgierską firmą „Weiss" na dostawę amunicji.

Umowy te zawarte zostały przez Główny Urząd Zaopatrywania Armji w 1920 r. z dodatkowemi zobowiązaniami dostarczenia wymienionej firmie 1.250 tonn węgla po cenie 3.200 Mkp. za tonnę. Z zobowiązań umownych firma wywiązała się jeszcze w 1920 r.

Stan rozrachunku z firmą Weiss na początku 1922 r. przedstawiał się w ten sposób, że nieopłacona należność firmy za dostarczoną amunicję wynosiła kor. austr. 43,869.694,20, na poczet czego firma otrzymała 500 tonn węgla zamiast umówionych 1.250 tonn.

Jeszcze w październiku 1920 r. G. U. Z. A. wobec braku koron austr., potrzebnych do uregulowania tej należności, złożył zgodnie z propozycją firmy akredytywę do Banku Dyskontowego w Warszawie w kwocie Mkp. 39,534.621,35 jako równowartość należnej firmie sumy, obliczonej stosownie do warunków umowy w koronach austr. i z uwzględnieniem przypadającej G. U. Z. A. sumy za dostarczone firmie 500 tonn węgla.

Wspomniana akredytywa została złożoną do Banku z tem zastrzeżeniem, że Bank będzie zakupywał korony dla firmy jedynie za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu. Ministerstwo Skarbu niezbędnego dla wykorzystania tej akredytywy zezwolenia na zakup koron nie udzieliło. Wobec tego

w lutym 1921 r. firma odniosła się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z żądaniem zapłacenia należności w koronach i doliczenia 5% od należnej sumy za czas zwłoki.

W kwietniu 1921 r. firma powtórzyła swe żądania co do uregulowania należności wraz z odsetkami, wyrażając przy tem gotowość zwolnienia akredytywy. W wyniku stwierdzenia powyższego stanu rzeczy Najwyższa Izba Kontroli odniosła się do Ministerstwa Spraw Wojskowych (pisma z dnia 20 grudnia 1921 r. i 4 października 1922 r.), zaznaczając, konieczność uregulowania zaległych opłat z tytułu dawnych umów oraz wycofania powyższej akredytywy. W okresie od kwietnia 1921 r. do maja 1922 r. sprawa rozrachunku z firmą Weiss pozostawała bez żadnego ruchu, rzekomo ze względu na chęć uniknięcia możliwych tarć pomiędzy Ministerstwem Spraw Wojskowych a firmą, co mogłoby pokomplikować wykonanie innej będącej w toku wykonania dostawy, do której Ministerstwo Spraw Wojskowych przywiązywało wielką wagę (pismo M. S. Wojsk. do Min. Skarbu z dnia 6 września 1922 r.).

W maju 1922 r., gdy firma zażądała zapłaty 120.000 dolarów jako równowartości swej należności z 1920 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych, dążąc do polubownego załatwienia sprawy, powołało specjalną komisję dla rozpatrzenia pretensji firmy w składzie członków z ramienia wojskowości, przedstawicieli Generalnej Prokuratorji i firmy.

Na posiedzeniach tej komisji, które odbyły się w czerwcu 1922 r., przez przedstawicieli wojskowości i Generalnej Prokuratorji zostało zaznaczone, że z punktu widzenia prawnego należała się firmie jedynie zapłata umowna t. j. w koronach z doliczeniem odsetek od tej sumy od daty postawienia Ministerstwa Spraw Wojskowych w zwłokę, t. j. od kwietnia 1921 r. Natomiast przedstawiciel firmy obstawał przy żądaniu zapłaty w dolarach, redukując jednocześnie pretensje firmy do 60.000 dol.

Nadto przedstawiciel firmy żądał dostarczenia przez Ministerstwo Spraw Wojskowych firmie 750 tonn węgla, wartość którego według cen z czerwca 1922 r. wynosiła około 15,000.000 Mkp.

W komisji do porozumienia stron nie doszło.

Firma ze swej strony wysunęła propozycję oddania sprawy pod arbitraż Ministra Skarbu.

Z wyjaśnień udzielonych przez Generalną Prokuratorję wynika, że jakkolwiek z brzmienia umowy wysokość należności firmy była ściśle cyfrowo określoną i nie dawała jej dostatecznych podstaw prawnych do roszczeń innych pretensji za zwłokę, niż konwencyjne odsetki, to jednakże specjalne konjunktury finansowe oraz skomplikowanie sprawy opóźnienia opłaty za dostarczoną amunicję przez sprawę niedostarczenia firmie umownej ilości węgla, czyniłyby wyniki procesu sądowego problematycznymi.

Anologiczne stanowisko zajmowało też i Ministerstwo Spraw Wojskowych, przychylając się do wniosku oddania tej sprawy pod arbitraż Ministra Skarbu w założeniu, że w ten sposób interesa Skarbu zostaną najmniej narażone na szwank.

W grudniu 1922 r. Minister Skarbu w charakterze arbitra przyznał firmie 15.000 dolarów (równowartość których wynosiła 273,600.000 Mkp.) oraz akredytywę, złożoną jeszcze w 1920 r. przez Główny Urząd Zaopatrywania Armji.

W ten sposób firma na skutek przewlekłości procesu ostatecznego rozrachunku z nią otrzymała całkowitą pierwotną należność w postaci wspomnianej akredytywy (39,534.621,35 Mkp.) oraz nadpłatę, wynikającą z polubownego załatwienia pretensji firmy, w wysokości Mkp. 273,600.000, stanowiących równowartość 15.000 dolarów, według kursu dnia zapłaty.

Dwie umowy z Sochaczewską Fabryką Sztucznego Jedwabiu.

W 1919 r. zawarta została z Belgijskiem Tow. Akc. Sochaczewskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu umowa na wyrabianie prochu z bawełny strzelniczej i następnie w 1921 r. z temże Towarzystwem druga umowa na wyrób prochu z dostarczonego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych surogatu w postaci starego prochu.

Na podstawie pierwszej umowy Towarzystwu zostały wydane maszyny zakupione przez Departament Uzbrojenia w przewidywaniu założenia rządowej fabryki prochu. Nadto zażądało Towarzystwo wypłacenia mu zaliczek na poczet drugiej umowy w wysokości 100 miljonów Mkp. Rozpoznając wówczas sprawę w drodze kontroli wstępnej, Najwyższa Izba Kontroli zażądała zabezpieczenia tej zaliczki na majątku Towarzystwa.

W związku z żądaniem Najwyższej Izby Kontroli została powołana Komisja z udziałem delegata Kontroli Państwowej, która to komisja stwierdziła (prot. z dnia 25 maja 1921 r.), że majątek fabryki może całkowicie zabezpieczyć wysokość udzielonej zaliczki i nadto, że fabryka znajduje się w stanie pozwalającym na natychmiastowe jej uruchomienie.

Jednakże w sierpniu 1921 r. ponowna kontrola ustaliła między innemi: brak bilansu otwarcia; nieuwidocznienie w księgach kapitału zakładowego i wysokości długów obciążających firmę (poza udzieloną przez Ministerstwo Spraw Wojskowych zaliczką) na przeszło 112 miljonów; pobieranie przez dyrektora-zarządzającego pożyczek w walucie polskiej i obcej w wysokości podług ówczesnego kursu 91 miljonów Mkp.; bezczynność fabryki wbrew warunkom umowy; wreszcie brak gotówkowego pokrycia dla długów Towarzystwa.

Na skutek stwierdzonego przez Kontrolę stanu rzeczy, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Wojskowej Kontroli Generalnej (13 września 1921 r.) z żądaniem wyjaśnienia, czy i w jaki sposób zamierza Ministerstwo Spraw Wojskowych wykorzystać uprawnienia, wypływające z par. 35 umowy

z Towarzystwem. Wymieniony paragraf umowy uprawniał Ministerstwo Spraw Wojskowych do natychmiastowego objęcia fabryki w razie stwierdzenia opieszałości ze strony Towarzystwa w wykonaniu warunków umowy, lub też w razie nieuruchomienia fabrykacji we wskazanym terminie.

Powołana w następstwie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych specjalna komisja dla ustalenia sposobów uruchomienia Sochaczewskiej Fabryki doszła do wniosku, że jedynem wyjściem z sytuacji byłoby przejęcie przez Państwo pierwszych pozycji długów ciążących na hipotece i następnie nabycie fabryki w drodze licytacji przez Rząd na własność w celu dalszego przekształcenia jej na przedsiębiorstwo prywatne. Jednak projekt powyższy okazał się niewykonalnym z powodu przejścia wszelkich pretensji z tytułu długów Towarzystwa do rąk dyrektora tej fabryki.

Wobec wyżej przedstawionych okoliczności pobrana przez fabrykę zaliczka w wysokości 105 miljonów marek, która w dniu wypłaty przedstawiała wartość 190.000 dolarów, pozostaje nadal nieumorzoną.

W celu ostatecznego załatwienia tej sprawy Ministerstwo Spraw Wojskowych zamierza zawrzeć nową umowę z Towarzystwem, któraby uregulowała wzajemne stosunki, wynikające z poprzednich umów, jak również zabezpieczyła własność Skarbu w postaci wypłaconej firmie zaliczki i wydanych maszyn (pismo z dnia 30 sierpnia 1922 r.).

W drodze bieżącej kontroli zostało zbadane przez Najwyższą Izbę Kontroli 20 umów w kierunku zarówno ich zawarcia jak też i wykonania. Ogólna suma wydatków, dokonanych przez Departament III z tego tytułu stanowiła Mkp. 2.940,701.734,59; koron węgierskich 33,000.000; funtów sterl. 68.950; franków franc. 2,700.000, i Mkn. 452,000.000.

Do istotniejszych uchybień, ujawnionych w wyniku kontroli umów z roku ubiegłego, należy odnieść między innemi: nieokazanie dowodów zamagazynowania w kraju amunicji, zakupionej zagranicą oraz obliczenie rachunków w większej wysokości, niż to należało.

Z ogólnej ilości skontrolowanych w roku sprawozdawczym 22 jednostek organizacyjnych służby uzbrojenia zasługują na wymienienie, ze względu na doniosłość wyników dokonanych kontroli, instytucje centralne, a mianowicie: Zbrojownia Warszawska i Centralne Składy Amunicji i Broni w Warszawie.

Stan gospodarki wojskowej w tych instytucjach przedstawia się następująco:

Zbrojownia Warszawska rozpoczęła działalność w maju 1920 r. Zadaniem jej jest, reperacja sprzętu artyleryjskiego i broni, wyrób części zapasowych artyleryjskich i przyrządów optycznych, oraz składanie poszczególnych broni. Zbrojownia posiada warsztaty: mechaniczny, artyleryjski, optyczny, stolarsko-kołodziejski, nadto kreślarnię, odlewnię, oraz magazyny i zatrudnia przeszło 1000 robotników.

Rewizja Zbrojowni obejmowała kontrolę zarówno magazynów, jakoteż i warsztatów.

Kontrola gospodarki magazynowej ujawniła, że nie wszystkie materjały z zakupów 1921 r. były przychodowane do ksiąg magazynowych Magazynu głównego w tej ilości, w jakiej były faktycznie do tych magazynów dostarczane, a niektóre rodzaje materjałów wcale nie podlegały zaksięgowaniu. Wyrywkowe zestawienie odnośnych pozycji ksiąg magazynowych z protokółami odbiorczymi i rachunkami — wykazało brak zapisów różnych przedmiotów na sumę podług cen kupna z 1921 r. około 4 miljonów Mk. Materjały drzewne były księgowane niejednolicie: przychód był notowany w metrach, natomiast rozchód określano na sztuki.

W wyniku podobnej gospodarki powstały znaczne różnice pomiędzy stanem zawartości magazynu, a saldem ksiąg magazynowych. Różnice te nie zostały przez Zbrojownię określone cyfrowo ani też wyrównane, i do nowozaprowadzonych w listopadzie 1921 r. ksiag wpisane zostały materjały na podstawie ówczesnego stanu faktycznego bez równoczesnego ustalenia, czy i w jakiej mierze został Skarb poszkodowany z powodu niezgodności stanu faktycznego z ówczesnemi zapisami ksiąg.

Warsztaty sporządzają sprawozdania techniczne z dokonywanych robót i przedkładają je do Departamentu Uzbrojenia i Artylerji, pod fachową kontrolą którego znajduje się Zbrojownia.

Sprawozdania te wykazują jedynie ogólne koszta produkcji bez podania ilości wyprodukowanych względnie wyreperowanych przedmiotów oraz ilości zużytych na to surowców. Ponadto niektóre oddziały Zbrojowni nie prowadzą wcale ewidencji przedmiotów, przesyłanych z różnych formacji wojskowych do reperacji, jakoteż nie księgują wyrobów gotowych, przechowywanych w podręcznych składach warsztatowych.

Robocizna warsztatów była opłacaną na podstawie list płac, które są formowane z list obecności. Te ostatnie sporządzane są przez odnośne warsztaty po uprzedniem ustaleniu ilości robotników, kontrolowanych w portjerni na podstawie odbieranych marek. Nadto są prowadzone biuletyny pracy, których zadaniem jest wykazanie ilości godzin zatrudnienia przy wykonywaniu danej roboty.

W wyrywkowo skontrolowanym dwutygodniowym okresie (15—31 stycznia 1922 r.), ujawniona została niezgodność o przeszło 40.000 godzin, pomiędzy ilością godzin obliczoną na podstawie list obecności, oraz ilością godzin, wykazaną w biuletynach pracy.

Niezgodność ta w okresie półrocznym od 1 stycznia do 1 lipca 1922 r. wyrażała się pieniężnie w cyfrze mk. 45,921.734,31,—(więcej, niż to wypadało z godzin zatrudnienia podług biuletynów pracy).

Z powyższej sumy wypłacono z powodu zwyżki mnożnika 14,411.464,22; natomiast wypłacenia pozostałej kwoty w sumie 31,510.335,09 mk. Zbrojownia udokumentować nie była w stanie.

Najwyższa Izba Kontroli, żądając od Szefostwa Administracji Armji wydania zarządzeń w celu usunięcia dostrzeżonych przez Kontrolę zarówno w magazynach, jak i warsztatach Zbrojowni nieprawidłowości, zwróciła jednocześnie uwagę, że do czasu uzasadnienia przez Ministerstwo Spraw Wojskowych wypłaty robotnikom warsztatów Zbrojowni o 31,510.339 mk. więcej, niż to wypadało z wykazu rzeczywistego ich zatrudnienia (biuletynu pracy), Kontrola Państwowa nie będzie mogła uznać wydatkowanie tej sumy za prawidłowe. Nadto wobec powstałych różnic pomiędzy zapisami ksiąg magazynowych, a stanem faktycznym magazynu, zażądała Najwyższa Izba cyfrowego określenia tych różnic (21 listopada 1922 r.).

Na skutek powtórnego zbadania (wobec nieotrzymania do końca roku od Szefostwa Administracji odpowiedzi) stanu rzeczy w Zbrojowni stwierdzono (protokuł z dnia 24 stycznia 1923 r.):

1) fakt wypłacenia za robociznę większej kwoty, niż to wypadało z biuletynów pracy, dotąd nie jest udokumentowany;
2) sprawa materjałów, które nie figurowały w księgach magazynowych jest w toku badania;
3) w magazynie artyleryjskim zaprowadzono księgę magazynową;
4) zastano w toku wykonania sporządzanie ewidencji szmelcu bronzowego;
5) zaprowadzono od października r. ub. księgowanie gotowych wyrobów warsztatów Zbrojowni.

Dalsza korespondencja z Szefostwem Administracji jest w toku; ponadto sprawy należytego wykorzystania ilości opłaconych godzin pracy w warsztatach Zbrojowni, jak również zatrudnienia robotników wykonaniem właściwych robót, są przedmiotem specjalnych badań Wojskowej Kontroli Generalnej z udziałem delegata Najwyższej Izby Kontroli.

W myśl organizacji służby Uzbrojenia (na czas pokoju), *Centralne Składy Amunicji* mają za zadanie przechowywanie, magazynowanie i konserwację centralnych zapasów amunicji i materjałów wybuchowych, oraz dokonywanie ich rozdziału według osobnych rozkazów i instrukcji. Centralne Składy Broni mają identyczne zadania odnośnie do broni.

W toku kontroli stwierdzono, że żadnych instrukcji co do przechowywania, magazynowania i konserwacji amunicji i broni Dowództwa omawianych Centralnych Składów nie otrzymały. Amunicja częściowo przechowywana jest w skrzyniach cynkowych, hermetycznych, częściowo zaś w skrzyniach drewnianych. Według zaprotokółowanej opinji dowódcy Centralnych Składów Amunicji, amunicja w skrzyniach drewnianych ulega zniszczeniu (pęknięciu gilzy, rdza i t. p.) i po 2—3 latach staje się bądź zupełnie bezużyteczną, bądź wymaga gruntownego oczyszczenia. Zdaniem dowódcy należałoby całą amunicję za wyjątkiem tej, która jest przeznaczona dla potrzeb bieżących, przechowywać w skrzyniach cynkowych.

Przechowywanie amunicji w skrzyniach hermetycznych zdawałoby się być wskazanem i z tego względu, że na magazyny mieszczące amunicję są zużytkowane byłe kazamaty podziemne, w których wyczuwa się wilgoć.

Magazyny z materjałem wybuchowym mieszczą się w 10 klm. od Cytadeli na forcie II. Żadnych posterunków przy magazynach niema. Ludność okoliczna samowolnie zrobiła drogę przez terytorjum fortu tuż przy prochowni, zawierającej w okresie dokonanej kontroli przeszło 220.000 klg. prochu.

Wedle oświadczenia dowódcy Centralnych Składów Amunicji prochownia przy tych warunkach, może być w każdej chwili przez ludzi złej woli narażoną na wysadzenie w powietrze.

Magazyny broni poza Cytadelą mieszczą się również na forcie „Bema". Przy ich kontroli ustalono, że przedmioty, pochodzące ze zdobyczy wojennej, nie są zainwentaryzowane i wobec braku ochrony podlegają rozkradaniu.

Cały obrót amunicji jest uwidoczniony na arkuszach ewidencyjnych, zastępujących księgi przychodu i rozchodu. Arkusze powyższe są codziennie skierowywane do Departamentu Uzbrojenia celem kontroli.

Z wyjaśnień udzielonych przez Szefostwo Administracji Armji (12 sierpnia) na skutek żądań Najwyższej Izby Kontroli (22 czerw.) uporządkowania tego działu gospodarki wojskowej wynika, że Departament Uzbrojenia zajmuje odmienne stanowisko od dowódcy składów odnośnie do sposobów przechowywania amunicji i poczytuje stan obecny za zadawalniający. Natomiast w sprawie braku posterunków przy prochowni, powiadomił Departament Uzbrojenia Najwyższą Izbę, że niejednokrotnie zwracał uwagę D. O. K. Nr. I (którego zadaniem jest dbanie o ochronę budynków wojskowych), na niedostateczną ochronę zewnętrzną fortu, na którym mieści się prochownia, lecz nie dało to żadnych rezultatów.

W toku dalszej korespondencji (29 sierpnia) Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Szefostwa Administracji Armji o powzięcie ostatecznej miarodajnej opinji w zasadniczej sprawie sposobu przechowywania amunicji, a to ze względu na rozbieżność w tym przedmiocie zdań pomiędzy dowódcą składów, a Departamentem Uzbrojenia, oraz na dotychczasowy brak w M. S. Wojsk. ogólnych przepisów lub rozkazów, określających wymagania stosowane względem przechowywania amunicji, w następstwie czego mogłyby powstać straty Skarbu, wywołane przez niszczenie się tych zapasów.

Najwyższa Izba Kontroli została powiadomiona (5 stycznia) tylko o wydaniu zarządzeń o ogrodzeniu prochowni drutem kolczastym.

Dalsza korespondencja w toku.

Wreszcie poza wymienionemi już i zasługującemi na bardziej szczegółowe przedstawienie czynnościami Kontroli Państwowej pozostają do nadmienienia fakty skonstatowane przez Okręgowe Izby w instytucjach I i II instancji. Uchybienia tego rodzaju są najbardziej powtarzającemi się we wszystkich działach gospodarki wojskowej i dotyczą niezgodności zapisów ksiąg materjałowych ze stanem faktycznym, nieprzepisowego prowadzenia rachunkowości materjałowej, nienależytego przechowywania materjałów lub nieodpowiedniości budowli, w których one przechowywują się i t. p.

Na skutek interwencji Izb Okręgowych — uchybienia te zostały częściowo usunięte, bądź też odnośne sprawy są w toku załatwienia w myśl dezyderatów Kontroli Państwowej.

Obecny stan spraw, zamieszczonych w sprawozdaniu roku ubiegłego i wykazanych jako niezakończone, jest następujący:

Umowa z firmą „Stanrej" została zlikwidowana w drodze zawarcia nowej umowy, natomiast dochodzenia sądowe w związku z wynikami kontroli dotąd nie dały ostatecznych wyników co do umowy z firmą „Kobylański", umowy z firmą „Pragmet" oraz kontroli gospodarki w „Baterji Zapasowej 1 p. artylerji pol. legjonów".

Wytwórnie wojskowe i Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych.

Jak zaznaczono w sprawozdaniu z 1921 r. w każdym prawie dziale gospodarki wojskowej istniał szereg wytwórni, powstałych w czasie wojennym wobec nierozwiniętego u nas przemysłu wojennego.

Ponieważ „organizacja pokojowa" obejmuje tylko takie wytwórnie, które są niezbędne dla konserwacji lub reperacji materjału wojskowego oraz wyszkolenia personelu poszczególnych służb i które w czasie wojny spełniać mają zasadniczo te czynności na froncie (jak naprz. zbrojownie, warsztaty aeronautyczne, warsztaty samochodowe) wypadało z tego założenia, że tylko wytwórnie tego rodzaju powinny były pozostać nadal w ramach etatu i gospodarki wojskowej — pozostałe zaś podlegały likwidacji, jak to zaznaczyło Ministerstwo Spraw Wojskowych w piśmie z dnia 16 marca 1922 r.

O konieczności jaknajrychlejszego zlikwidowania tych wytwórni (których w listopadzie 1921 roku było 141) Najwyższa Izba zwracała uwagę Ministerstwa Spraw Wojskowych niejednokrotnie. Z końcem roku pozostawało jednakże niezlikwidowanych jeszcze 53 wytwórnie.

Na skutek ponownego wystąpienia Najwyższej Izby, Szef Administracji Armji zakomunikował (pismo z dnia 25 stycznia 1923 r.), że ostateczna likwidacja wytwórni wojskowych nastąpi do 1 lipca 1923 r.

Poza wytwórniami o charakterze warsztatów reperacyjnych—potrzebne są dla wojskowości wytwórnie o charakterze produkcji, mającej na celu zaopatrzenie armji w broń, amunicję, proch i t. d.

Wytwórnie takie mogłyby być albo przedsiębiorstwami prywatnemi, pozostającemi tylko pod ścisłą kontrolą Ministerstwa Spraw Wojskowych — lub też całkowicie pozostawać pod zarządem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Jednakże Rząd wybrał odmienny sposób eksploatacji wytwórni wojskowych i w związku z tem, na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1922 r. został powołany do życia Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych, a statut jego został opracowany przez specjalną Komisję z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych (Dz. Rozk. Nr. 26, poz. 390).

Zgodnie z tym statutem działalność Centralnego Zarządu Wytwórni ma być opartą na zasadach przyjętych w przedsiębiorstwach prywatnych, pomimo, że finansowanie tego przedsiębiorstwa jest obowiązkiem Skarbu Państwa.

Centralny Zarząd składa się: 1) z Rady Nadzorczej i 2) z Dyrekcji.

W skład Rady Nadzorczej wchodzi pięciu przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wojskowych i po jednym Ministerstwa Skarbu i Ministerswa Przemysłu i Handlu, a w skład Dyrekcji główny dyrektor, wice-dyrektorowie i szefowie wydziałów.

Istnieje również Komisja Rewizyjna, do której wchodzą: 1) Szef Wojskowej Kontroli Generalnej, 2) przedstawiciel Ministerstwa Skarbu, 3) Szef Wydziału Handlowego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Członkowie Rady Nadzorczej, Głównej Dyrekcji i kierownicy wytwórni prócz stałego wynagrodzenia pobierać mają także procent od czystego zysku. Oficerowie odkomenderowani do Centralnego Zarządu przestają pobierać pobory, związane z ich szarżą, natomiast otrzymywać mają wynagrodzenie na zasadach ogólnych dla pracowników tegoż Zarządu.

Budżet Centralnego Zarządu ustala Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

W drodze kontroli ustalono (w lutym 1923 r.), że w okresie sprawozdawczym działalność Centralnego Zarządu Wytwórni Wojskowych obejmowała:

1) budowę wytwórni materjałów wybuchowych;
2) budowę wytwórni amunicji;
3) budowę fabryki karabinów, przenoszonej z Gdańska do kraju;
4) budowę wytwórni sprawdzianów i
5) eksploatację istniejącej fabryki karabinów w Warszawie.

Do wykonania tak rozległych zadań budowlanych Zarząd przystąpił w sierpniu, gdyż w lipcu miało miejsce organizowanie się tej instytucji.

Ponadto nie były w tym czasie jeszcze wyznaczone przez Ministerswo Spraw Wojskowych tereny, na których miały powstać wymienione fabryki (poza wytwórnią prochu).

Na skutek tych okoliczności tylko do budowy fabryki prochu przystąpiono natychmiast, natomiast pozostałe roboty budowlane były w zawieszeniu. Przygotowano jedynie materjały techniczno-konstrukcyjne. Miejsce dla fabryki karabinów oraz amunicji zostało wyznaczone z końcem listopada, a terenu dla fabryki sprawdzianów dotąd nie przyznano.

Postęp robót w poszczególnych wytwórniach był nierównomierny i z końcem roku ubiegłego stan robót przedstawiał się następująco:

W wytwórni prochu dokonano:

mieszkań stałych urzędniczych	2.500 m.³
baraków robotniczych	6.700 „
warsztatów mechanicznych	252 „
magazynów	6.672 „
budynków administracyjnych i gospodarczych .	5 291 „

Nadto wykonano: 15% ogrodzenia (na terenie około 900 morg., bocznicę kolejową — 4 klm. toru normalnego, kolejkę wązkotorową—5 klm., telefon — 2 klm., i założono prowizoryczny wodociąg (sprawozdanie Wojskowej Wytwórni Prochu za m. grudzień). Równolegle z temi pracami szły prace biura technicznego i biura zakupów (do dnia 1 stycznia 1923 r. zakupiono i dostarczono na miejsce budowy 670 wagonów różnych materjałów).

Na terenie fabryki amunicji do końca roku poza dokonanymi pomiarami, robót budowlanych nie rozpoczęto. Dokonano jednak zakupów materjałów na sumę około 80 miljonów. Fabryka karabinów (nowa) najbardziej zalegała w budowie, gdyż odnośne prace ograniczają się do przygotowania planów technicznych.

Fabryka sprawdzianów rozchodowała przeszło 272 miljony marek na zakup w Anglji i w Ameryce maszyn.

Kontrola dokonana w fabryce karabinów w Warszawie ustaliła (protokół z dnia 20 grudnia), że eksploatacja tej fabryki nie dała dotychczas tych wyników, jakie były brane w rachubę przy jej założeniu.

Dzienna produkcja fabryki zamiast projektowanych 200 karabinów wynosi obecnie zaledwie około 35 sztuk.

Pozatem Kontrola ustaliła uchybienia zarówno w gospodarce materjałowej (prowadzenie ksiąg materjałowych z dwumiesięcznem opóźnieniem, chaotyczny stan w magazynach) jak też i w gospodarce fabrycznej (brak kalkulacji i kosztów produkcji karabinów, niewspółmierność kosztów administracji do kosztów robocizny i t. d.). Sprawa w toku.

Z przelanych do dyspozycji Centralnego Zarządu Wytwórni sum budżetowych w wysokości 3.599,312.758 Mk., preliminowanych w budżecie 1922 r. na budowę wytwórni, wydatkował C. Z. W. W. 3.050,920.715 Mk., z której to sumy wydatki wytwórni prochu wyrażały się w sumie około miljarda marek i wydatki fabryki karabinów w Warszawie przeszło miljard Mk. W zbadanych przez Kontrolę Państwową wydatkach zostały ustalone uchybienia, jak naprz. wydawanie firmom znaczniejszych zaliczek bez zabezpieczenia ich; wybór droższych ofert bez uzasadnienia tej decyzji na piśmie; pobranie od pracowników podatku dochodowego w nienależytej wysokości i t. p.

Niezależnie od powyższego kontrola ujawniła (protokół z dnia 15 września) przechowywanie sum pieniężnych na rachunku bieżącym w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej wbrew rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 14 sierpnia; wysokość tych sum w dniu kontroli wynosiła 949,794.833 Mk.

Na odnośne pismo została Najwyższa Izba powiadomiona (23 listopada) o zamknięciu z dniem 17 września rachunku bieżącego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Inne działy gospodarki wojskowej.

W miarę możności Kontrola Państwowa starała się w roku sprawozdawczym wejrzeć także i do innych działów gospodarki wojskowej. Wyniki przeprowadzonej kontroli, podane poniżej, przyczyniły się w pewnej mierze do częściowego wyświetlenia tych działów gospodarki i usunięcia zauważonych w nich nieprawidłowości.

Dotyczy to zarówno badania, zawarcia i wykonania umów, jak też kontroli zakładów, warsztatów, lub też nakoniec specjalnych organizacji wojskowych tego rodzaju, jak naprzykład komisji dla zakupu koni, wojskowych zakładów graficznych i t. d. Z tych działów na wzmiankę zasługują poniższe kontrole.

I. W dziale Wojsk Technicznych i Żeglugi Powietrznej.

a) *Umowa z firmą „Ostropa“* na dostawę artykułów łączności, zawartą została jeszcze w roku 1920 przez Wydział Wojsk Łączności. Częściowo zakupione materjały były dostarczone w ciągu roku 1920 i w początku 1921 i tylko ostatnie 10 wagonów towaru z powodu wynikłych nieporozumień z rządem niemieckim otrzymano dopiero w styczniu 1922 r.

Wydział Wojsk Łączności, który uskuteczniał opłaty na poczet umów zagranicznych, w tej liczbie opłaty firmie „Ostropa“, nie prowadził rachunku oddzielnych firm, wobec czego jedynie na podstawie nadesłanych przez firmę „Ostropa“ wyciągów z jej ksiąg kontowych dało się stwierdzić, że firma otrzymała od Wydziału Wojsk Łączności 17,183.109 Mkn. i 673.502 Mkp.

Ponadto Wydział Wojsk Łączności nie posiadał całkowitej ewidencji otrzymanych od firmy „Ostropa“ materjałów, co nie dawało możności ustalenia w wielu wypadkach, czy wyszczególnione w rachunku materjały były istotnie dostarczone. W tym stanie rzeczy Najwyższa Izba uznała tylko prawidłowość wypłaty 11,024.328 Mkn., wydatkowanie zaś sumy 6,158.781 Mkn. i 673.502 Mkp. zostało zakwestjonowane do czasu przedłożenia dowodów, uzasadniających dokonane wypłaty.

b) *Umowa* zasadnicza z dnia 27 lipca 1921 r.. oraz uzupełniająca — z dnia 14 listopada 1921 r. *z firmą „Service Motor Truck Co“ na dostawę 300 samochodów,* części zamiennych i gum na ogólną sumę około 2,500.000 dolarów, zawarta została przez Oddział IV Sztabu przy technicznem współudziale Departamentu VI bez przeprowadzenia akcji ofertowej, oraz bez należytego uwzględnienia stanu ówczesnych cen rynkowych.

W następstwie powyższego warunki umowne zagwarantowały firmie „Service“ ceny: — na samochody o 450 dolarów (w okrągłych cyfrach), a na gumy o 100% wyższe od istniejących w owym czasie cen rynkowych.

Terminy dostawy nie zostały ściśle określone: pierwsza partja towaru miała być dostarczoną około 1 stycznia 1922 r., reszta zaś w ciągu 6 miesięcy od dnia doręczenia komisji raydowej, lecz data tego doręczenia nie została kalendarzowo ustaloną.

Nie przewidziano również złożenia przez firmę kaucji na zabezpieczenie dotrzymania warunków umowy.

W umowie zasadniczej z dnia 27 lipca 1921 r. (zawartej z przedstawicielem firmy prowizorycznie z zastrzeżeniem zaakceptowania tej umowy przez firmę w ciągu 36 dni), wypłata należności za dostarczone materjały przewidziana była w postaci obligacji skarbowych, płatnych w dolarach po upływie sześciu lat od daty emisji.

Powyższe warunki płatności nie zostały przez firmę zaaprobowane, wskutek czego z firmą „Service“ zawarta została dnia 14 listopada 1921 r. dodatkowa umowa, nadająca prawo bankowi „North Western Trust and Savinge Banc Chicago“ wypłacenia firmie „Service“ należności gotówką, uzyskaną w drodze sprzedaży obligacji na określoną sumę.

W ten sposób początkowo przewidywany, dogodny dla Skarbu Państwa, kredytowy charakter omawianej tranzakcji został zmieniony na gotówkowy.

Wobec wypływających z powyższej zmiany korzyści firma „Service“ w trakcie pertraktacji z radcą handlowym w Stanach Zjednoczonych zgłosiła swoją zgodę na obniżenie poprzednio oferowanych cen o 20%.

Depesza radcy handlowego z powiadomieniem Ministerstwa Spraw Wojskowych o powyższej propozycji firmy „Service“ otrzymana była przez Oddział Administracji w dniu 18 października 1921 r. a została zreferowaną Szefowi Wydziału Handlowego dopiero dnia 6 grudnia t. j. w półtora miesiąca po otrzymaniu depeszy, a w trzy tygodnie po ostatecznem zawarciu w dniu 14 listopada 1921 r. umowy z firmą „Service“.

W ten sposób ceny ustalone w pierwotnej umowie pozostały nie zmienione i w umowie uzupełniającej, na skutek czego Skarb Państwa, w razie zrealizowania umowy, byłby narażony na straty w wysokości około 500.000 dolarów.

Omawiana uzupełniająca umowa została zaakceptowaną przez Prokuratorję Generalną, Ministerstwo Skarbu i b. Komisję Sejmową do Spraw Lokomocji.

Wobec powstałych dla Kontroli Państwowej wątpliwości, czy treść wyżej wzmiankowanej depeszy była znaną Ministrom Skarbu i Spraw Wojskowych przy akceptowaniu przez nich warunków tej umowy — Najwyższa Izba zwróciła się z prośbą o odnośne wyjaśnienia. Ministerstwo Skarbu oznajmiło, że treść powyższej depeszy nie była mu we właściwym czasie znana, od Ministra Spraw Wojskowych odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Nadesłane przez firmę „Service“ próbne samochody uznane zostały przez komisję raydową oraz przez superarbitra za nie nadające się do użytku armji i nie odpowiadające warunkom umowy; również dostarczona pierwsza partja gum uznaną była przez Komisję Odbiorczą i arbitra za nie odpowiadającą warunkom umowy.

Pomimo tego została firmie wypłacona suma 337.900 dolarów, osiągnięta w drodze realizacji przez jeden z amerykańskich banków części obligacji, wydanych przez Skarb Państwa na poczet zasiągniętej w Ameryce przez Państwo Polskie pożyczki.

Interwencja Najwyższej Izby w tej sprawie z dnia 9 lutego 1923 r., zdążająca do wyczerpującego jej wyjaśnienia, nie dała dotychczas ostatecznych wyników i sprawa pozostaje w toku.

c) *Kontrola umowy z firmą „Plage i Laskiewicz"* na budowę 300 samolotów i silników weszła już do sprawozdania 1921 r., natomiast dalszy ciąg jej w roku sprawozdawczym przedstawia się w poniższy sposób.

Firma w ciągu roku 1922 otrzymała a conto dostawy nową zaliczkę gotówkową w sumie Mk. 500,000.000 oraz tak zwaną zaliczkę materjałową w wysokości 1.734,500.800 Mk. w postaci opłacenia rachunków za dostarczone firmie surowce przez jej kontrahentów.

Wypłaty te zostały dokonane pomimo, że zaliczki, udzielone firmie w uprzednim roku, nie były umorzone i, że firma z zobowiązań umownych się nie wywiązała. Wysokość zaliczek, wypłaconych firmie w 1920 i 1921 r., wynosiła: zaliczek gotówkowych 447,987.011 Mk., materjałowych: Lir—3,019.436, dolarów — 69.036 i Mkp. — 7,463.710.

Na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli Państwowej (w dn. 20 czerwca 1922 r.) w sprawie niewywiązania się firmy z dostawy, Szef Administracji wyjaśnił dnia 23 listopada 1922 r., że Departament IV Żeglugi Powietrznej ustalił zwłokę ze strony firmy w terminie dostawy, przystąpił do określenia ilości posiadanego przez firmę surowca lotniczego i dostarczonych przez nią płatowców, (40 sztuk) oraz w porozumieniu z wydziałem Prawnym i Przemysłu Wojennego Szefostwa Administracji postanowił zredukować o 40% zamówioną pierwotnie u firmy ilość płatowców.

Następnie Departament IV projektował przeprowadzenie rozrachunku z firmą dokonać w drodze likwidacji starej umowy, a na pozostałą ilość zamówień zawrzeć nową umowę na nowych warunkach.

Projekt ten nie uzyskał jednakże akceptacji Ministerstwa Skarbu, które zażądało odrębnego i samodzielnego traktowania sprawy likwidacji uprzedniej umowy oddzielnie od ewentualnego zawarcia nowej. Ostateczne załatwienie sprawy w toku.

d) *Wskład Centralnych Zakładów Lotniczych* wchodzą: warsztaty, dokonywujące roboty remontowe samolotów i częściowo samochodów, oraz magazyny, w których przechowują się zapasy materjałów.

Kontrola ustaliła, że rachunkowość materjałowa warsztatów naogół prowadzona zgodnie z przepisami, jednak zużycie materjałów na odnośne roboty nie jest dostatecznie w niej uwidocznionem. Wyrywkowe sprawdzenie kosztorysów wykonawczych ukończonych w warsztatach robót, oraz sprawozdań miesięcznych — wykazało, że ilości zużytych materjałów nie są oznaczane w jednostkach miary lub wagi, lecz tylko obliczane w ich równowartościach pieniężnych.

Również kontrola stwierdziła, że system premjowania robocizny, stosowany w Warsztatach Lotniczych, opiera się na zwyżce płacy zarobkowej w stosunku 30% od płacy zasadniczej; zwyżkę wywypłacają robotnikowi za każdy wyrobiony przez niego przedmiot, niezależnie od zużycia przez niego na wykonanie danej roboty tej lub innej ilości czasu, jako też i materjałów.

Kontrola ogólnej gospodarki w składach stwierdziła brak przepisów konserwacji materjałów, a w niektórych wypadkach niewłaściwe ich przechowywanie. Smary i materjały pędne znajdowały się w naczyniach zepsutych i przeciekających; znaczna ilość składowych części samochodów złożona była na terenie składów bez przykrycia.

Przy wyrywkowem sprawdzeniu stanu faktycznego materjałów i przyrządów, przechowywanych w składach, okazała się pewna niezgodność z odnośnemi pozycjami ksiąg materjałowych. Ponadto stwierdzono niezaksięgowanie większej ilości części składowych do samolotów, 71 automobilów i 2 samoloty, wskutek niedokonania aktu przyjęcia ich przez odnośną Komisję Odbiorczą, mimo, że niektóre z tych maszyn znajdują się w składach przeszło od roku.

W celu usunięcia dostrzeżonych przez Kontrolę Państwową niedokładności w gospodarce magazynowej i w wykonaniu robót w warsztatach, oraz w celu zmiany niewłaściwego systemu premjowania robót, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Szefostwa Administracji o wydanie stosownych zarządzeń.

Szefostwo Administracji Armji zakomunikowało, iż zarządzenia te zostały wydane i o wyniku ich Najwyższa Izba Kontroli Pańswowej będzie powiadomioną w najbliższym czasie.

II. W dziale sanitarnym.

W roku 1922 dokonano kontroli Centralnej Składnicy Sanitarnej, Oddziału Sanitarno-Administracyjnego, Działu Opatrunkowego i pododdziałów płynów i maści, surowic, szczepionek oraz oddziału bieliźnianego. Podczas kontroli tej ujawniono prócz usterek drobniejszych niedostateczne zabezpieczenie składów od pożaru i nieodpowiednie przechowywanie bardzo cennych przedmiotów (do 100 aparatów dezynfekcyjnych) pod gołem niebem.

Wszystkie wymienione usterki na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zostały usunięte.

Wobec licznych braków w transportach zagranicznych, nadesłanych do Centralnej Składnicy Sanitarnej w 1921 r., o których mowa w zeszłorocznem sprawozdaniu, Najwyższa Izba Kontroli w roku

sprawozdawczym w dalszym ciągu domagała się od Ministerstwa Spraw Wojskowych przeprowadzenia koniecznych dochodzeń w celu ustalenia i powetowania tych strat.

W sprawie braku materjału sanitarnego, pochodzącego ze stoków amerykańskich w Marsylji, reklamacja Polskiej Misji Zakupów w Paryżu, wniesona do Komisjj Likwidacyjnej stoków, została przesłana do rozstrzygnięcia do Departamentu Wojny Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

Sprawa w toku.

Co do braków w transporcie materjałów sanitarnych i innych, zakupionych w Ameryce z demobilu amerykańskiego, ilość brakujących artykułów i powstałych stąd strat dla Skarbu Państwa, została przez Specjalną Komisję Wojskową określona na sumę 24,294.46 dolarów, co stanowi 3,4% wartości otrzymanego przez Centralną Składnicę Sanitarną materjału. Według orzeczenia Komisji większa część braków (około 80%) ilościowo i wartościowo powstała wskutek wysychania i ulatniania się niektórych artykułów sanitarnych z powodu wadliwego opakowania, reszta 20% wskutek kradzieży w drodze.

Ponieważ przewóz towarów z Ameryki należał całkowicie do Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, przeto stosownie do decyzji Szefa Administracji Departament VIII Sanitarny potrącił sumę dolarów 24.294,46 z rachunku, przedstawionego przez Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, za koszta przewozu materjałów z Ameryki.

W wyniku wyszczególnionej w sprawozdaniu za rok 1921 kontroli w Okręgowej Składnicy Sanitarnej w Grudziądzu, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej otrzymała od Szefa Administracji zawiadomienie, że nieprawidłowości zostały usunięte i że zarządzono pociągnięcie do odpowiedzialności materjalnej b. kierownika Składnicy, oraz, że udzielono naganę Szefowi Sanitarnemu za niesumienne spełnianie obowiązków.

Również przedstawiona w sprawozdaniu za rok 1921 sprawa 3-ch skrzyń medykamentów, nielegalnie przewiezionych z Konstantynopola do Warszawy pod adresem Ministerstwa Spraw Wojskowych, została w roku 1922 zakończoną w ten sposób, że wobec oświadczenia Departamentu VIII Sanitarnego, iż na nabycie tych medykamentów nie reflektuje, skrzynie te, po uiszczeniu należności cłowych i przewozowych, zostały wydane właścicielowi.

Pozostaje jeszcze do uregulowania sprawa 24 klg. chininy z tegoż transportu, zamienionej na mąkę. Zamiana ta według dochodzeń władz sądowych—wojskowych była dokonaną we Francji.

Wojskowa Kontrola Generalna zawiadomiła Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej, że, pomimo ponaglenia, nie otrzymano jeszcze od Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu wiadomości o wniesieniu reklamacji.

Stwierdzone przez Kontrolę Państwową i wyszczególnione w sprawozdaniu za rok 1921 nieprawidłowości w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie zostały według zawiadomienia Wojskowej Kontroli Generalnej w znacznej części usunięte.

Dotychczas nie załatwiono należycie sprawy kwater w budynkach szpitalnych i dzierżawy ogrodu przez Szefa Sanitarnego D. O. K. Nr. 1, co stwierdziła Warszawska Izba Kontroli przy przeprowadzonej na polecenie Najwyższej Izby Kontroli z początkiem 1923 r. kontroli.

W szczególności stwierdzono, że urzędnicy i robotnicy do lipca 1922 r. nie uiszczali czynszów za mieszkania, obecnie zaś płacony czynsz nie odpowiada normom ustalonym Dz. Rozk. Nr. 35/22 poz. 517, zaś opłaty za wodę, gaz i elektryczność nie były pobierane do czerwca roku sprawozdawczego.

Izba Okręgowa Kontroli w Warszawie odniosła się do D. O. K. Nr. 1 o uchylenie wskazanych nieprawidłowości.

Sprawa w toku.

Kontrola filji szpitala rejonowego „Kobryń" w Pińsku, przeprowadzona dnia 10 lutego 1922 r. przez delegata Kowelskiej Izby Kontroli z udziałem komisji lotnej Działu Kontroli Gospodarczej D. O. K. IX, stwierdziła: nieprawidłowe prowadzenie ksiąg, brak ewidencji inwentarza szpitalnego i kwaterunkowego, znaczne braki sort mundurowych oraz inwentarza, zakupywanie artykułów żywnościowych bez zezwolenia Intendentury i po cenach wygórowanych, nieprawne pobieranie żołdu przez szeregowych, oraz nieprawne wypłacanie kosztów podróży.

Wdrożone na skutek interwencji Izby Kowelskiej przez D. O. K. Brześć przeciwko personelowi szpitala śledztwo sądowe — jeszcze nie ukończone.

Kontrola szpitali sezonowych w Ciechocinku i Inowrocławiu, przeprowadzona z polecenia Najwyższej Izby Kontroli Państwowej przez Izbę Okrągową w Poznaniu, stwierdziła, że w Ciechocinku w sierpniu przy 220 chorych personel szpitala wynosił 103 osoby, zaś w Inowrocławiu przy 103 chorych personel liczył 35 osób, oraz, że opłaty pobierano za utrzymanie i leczenie w Ciechocinku w czerwcu i lipcu 288 Mk., w sierpniu — 324 Mk. od osoby dziennie, rzeczywiste zaś koszty utrzymania wynosiły w maju 1.592 Mk., w sierpniu 2.200 Mk. dziennie od osoby.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, uważając taki stan rzeczy za niekorzystny dla interesów Skarbu Państwa, odniosła się do p. Szefa Administracji Armji z żądaniem uzasadnienia stosowanych norm opłat szpitalnych.

Kontrola przeprowadzona przez Lwowską Izbę Kontroli w Zakładzie Leczniczo-Szkolnym dla inwalidów wojskowych w Krakowie ujawniła przekroczenie etatu personalnego zakładu i prowadzenie 3 kas zamiast jednej; nadto stwierdzono, że zakład ten prowadził szkulę rolniczo-ogrodniczą, która

pochłaniała znaczne wydatki, natomiast nie przynosiła żadnego pożytku. Podczas, gdy personel nauczycielski i pomocniczy wynosił 14 osób, — uczni w tej szkole było tylko 13, którzy i tak z nauki praktycznej korzystać nie mogli, gdyż szkoła nie posiadała ani własnego pola, ani ogrodu. Z powodu braku własnego gruntu utrzymywanie przez szkołę 8 koni, 6 krów i 5 świń było nie racjonalnem i zbyt kosztownem.

O usunięcie tych nieprawidłowości zwróciła się Lwowska Izba Kontroli do D. O. K. Nr. V i otrzymała zawiadomienie o zwinięciu szkoły rolniczo-ogrodniczej i zredukowaniu personelu w powyższym Zakładzie.

III. W dziale Marynarki Wojennej.

Ustalono przez Kontrolę, że Kierownictwo Marynarki Wojennej zorganizowało w 1920 r. Pogotowie Techniczne w celu wydobycia statków zatopionych na Pinie podczas walk z bolszewikami.

Z dokonanej kontroli działalności Pogotowia Technicznego przebieg sprawy przedstawia się jak następuje.

Ogólna suma dotacji, asygnowanych w różnych okresach przez Ministerstwo Spraw Wojskowych na wydatki związane z podjęciem statków i istnieniem Pogotowia Technicznego, wynosiła do dnia 30 października 1922 r. (data likwidacji Pogotowia) 31,378.772 Mk. W rezultacie przeszło dwuletniej działalności Pogotowia podniesiono z wody 53 statki (statki parowe, motorowe, barki i pogłębiarki) o tonażu 2,661 tonn, oraz 100 tonn innego materjału. Stan używalności wydobytych statków nie był jednolity i wahał się od zupełnie przydatnych do kompletnie zdemolowanych. Początkowo statki te zostały oszacowane przez kierownika Pogotowia na sumę Mk. 384,880.000 — z uwzględnieniem jedynie wartości szmelcu, który mógłby być uzyskany po ich zdemontowaniu. Na skutek reklamacji poprzednich właścicieli niektórych poszczególnych statków, zostały one w liczbie 6 zwrócone petentom z pobraniem od nich zaliczkowo na poczet odnośnych kosztów podjęcia kwot, prowizorycznie obliczonych.

Prowizoryczne to obliczenie pobieranych zaliczek opierało się na proporcjonalnym, uskutecznianym na podstawie tonażu podziale ogólnych kosztów wydobycia. Danych do bardziej ścisłego określenia wysokości pobieranych za zwrot statków opłat Pogotowie Techniczne nie posiadało.

Równocześnie z aktów Pogotowia Technicznego, dotyczących zwrotu i podjęcia omawianych statków, wynikało, że niektóre z nich brały czynny udział w zbrojnych wystąpieniach przeciwko naszym wojskom, a nawet jeden z nich „Wołga“ był podczas walk przez nas zatopionym.

Zwrotu omawianych statków dokonano bezpośrednio na podstawie polecenia b. Departamentu Marynarki oraz na podstawie równoległego zlecenia „Dematu“ do jego ekspozytury w Pińsku.

Ze względu na nastręczające się Kontroli Państwowej watpliwości, czy i o ile okoliczność czynnego i zbrojnego wystąpienia zwracanych statków przeciw wojskom polskim była uwzględnioną przy decyzji Ministerstwa Spraw Wojskowych o ich zwrocie, Ministerstwo Spraw Wojskowych oświadczyło, że jedynie udowodniona okoliczność czynnego osobistego udziału właścicieli statków w wystąpieniach przeciwko polskiej sile zbrojnej mogłaby zakwestjonować ich prawa do żądania zwrotu tych statków.

W tym stanie rzeczy Najwyższa Izba zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wojskowych, wskazując na niezbędność:

1) obliczenia i rozłożenia pobieranych za zwrot statków opłat z uwzględnieniem nie tylko wydatkowanej na podniesienie ich sumy, lecz siły kupczej marki polskiej w rozmaitych okresach stosownie do kalendarzowych dat dotacji, udzielonych Pogotowiu Technicznemu przez Ministerstwo Spraw Wojskowych;

2) możliwie dokładnego oszacowania przez uprzednio wyznaczoną z ramienia Kierownictwa Marynarki Wojennej Komisję Szacunkową wszystkich podjętych z wody przez Pogotowie objektów;

3) ostatecznego zadecydowania, czy zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych o zwrocie statków, podjętych na Pinie, uwzględniały i dostatecznie wyjaśniały okoliczność rzekomego udziału statków, lub ich właścicieli w zbrojnych walkach z wojskiem polskiem.

W wyniku powyższego Komisja oszacowała całkowitą wartość wydobytych statków i różnych materjałów na sumę 582,233.800 Mk. oraz zaprojektowała, aby właściciel statku zwracał Rządowi koszta jego wydobycia w stosunku od 15 do 20% od sumy, na jaką został statek oszacowany.

Z drugiej strony Kierownictwo Marynarki Wojennej ustaliło, że całkowita suma dotacji, otrzymanych przez Pogotowie Techniczne, po przerachowaniu ich z uwzględnieniem siły kupczej marki polskiej w odnośnych okresach czasu wynosiła 73,227.127 Mkp.

Ponadto sprawa udziału statków w wystąpieniach przeciwko wojskom polskim była przedmiotem szczegółowych badań ze strony Kierownictwa Marynarki Wojennej.

Z aktów, przysłanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, wynika, że ponad wymienione 6 statków zwrócono uprzednim właścicielom jeszcze 7, oraz, że dostateczność podstaw prawnych do tego zwrotu nie budziła wątpliwości prócz jednego wypadku zwrotu statku „Wołga“. Ostatecznie i ta wątpliwość została usunięta przez jednobrzmiące opinje Generalnej Prokuratorji i Wydziału Prawnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wreszcie w celu ostatecznego ustalenia wysokości opłat od osób trzecich za zwracane im statki Ministerstwo Spraw Wojskowych zwróciło się o wskazówki do Prokuratorji Generalnej.

Merytoryczne zbadanie wydatków, uskutecznionych przez Pogotowie Techniczne w drodze kontroli następnej, — w toku wykonania.

Ponadto Kontrola Państwowa w gospodarce Marynarki Wojennej ustaliła poniższe fakty:

1) podniesienie za pomocą sfałszowanego czeku z konta żyrowego Komisji Gospodarczej Kierownictwa Marynarki Wojennej w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej 15,000.000 Mk.; sprawców fałszerstwa pomimo wszczętych sądowych dochodzeń nie wykryto;

2) wykonywanie przez warsztaty w Modlinie nieprzewidzianych w planie robót, służących do wyrobu przedmiotów prywatnego użytku oraz nieuwzględnianie kosztów generalnych i amortyzacji przy obliczaniu opłat, pobieranych za te roboty z tytułu kosztów własnych;

W przytoczonych tu sprawach, na skutek interwencji Najwyższej Izby lub Okręgowych Izb Kontroli u władz wojskowych, zauważone braki i uchybienia zostały już usunięte lub są w trakcie usunięcia.

IV. W pozostałych działach.

a) Departament X Spraw Poborowych, mający w swym składzie Wydział Remontu, załatwia w myśl ustawy z dnia 21 lutego 1922 r. (Dz. Ustaw Nr. 21/22) sprawy związane z poborem i zakupem koni dla całej armji.

Organami wykonawczymi Departamentu X Ministerstwa Spraw Wojskowych przy zakupywaniu są Komisje Remontowe w składzie Szefa Remontu D. O. K., jego zastępcy, lekarza weterynarji oraz oficera ewidencyjnego Komendy uzupełnień koni. W myśl wydanej instrukcji wypłaty należności za pobrane zwierzęta pociągowe i wozy uskuteczniają Komisje Remontowe albo gotówkowo, natychmiast przy zakupie, lub za pomocą asygnat na Kasy Skarbowe.

Przeprowadzona na wiosnę 1922 r. z polecenia Najwyższej Izby Kontroli Państwowej kontrola Komisji Remontowych D. O. K. przez Okręgowe Izby Kontroli ujawniła niektóre niedomagania, a między innemi:

1) ubytek zakupionych przez Komisje Remontowe koni wskutek padnięcia waha się między 0,64% (D. O. K. Łódź) a 4,7% (D. O. K. Brześć n/B);

2) zakup koni także u handlarzy, nie zaś zgodnie z instrukcjami u hodowców, lub Towarzystw Rolniczych;

3) nieprawidłowe pobieranie opłat stemplowych od rachunków, poświadczeń przy licytacji, oraz nie terminowe wpłacanie ich do kas skarbowych;

4) wypłacanie handlarzom koni zaliczek, oraz wydawanie nowych zaliczek Komisjom Remontowym bez uprzedniego rozliczenia się z poprzednio pobranych;

5) umieszczanie przez niektóre Szefostwa Remontu otrzymanych na zakup koni sum na rachunku w prywatnych instytucjach bankowych.

Przytoczone uchybienia zostały na skutek wystąpienia Izb Okręgowych i Najwyższej Izby Kontroli Państwowej przez władze wojskowe usunięte.

Stwierdzone dość często wypadki padania zakupionych koni na zołzę władze wojskowe tłumaczą brakiem dozoru lekarsko-weterynaryjnego nad targowiskami i handlem koni; antysanitarnym stanem targowisk; nieprzestrzeganiem przepisów weterynaryjnych przez handlarzy i gromadzeniem koni w nieodkażanych stajniach i niedostateczną dezynfekcją wagonów kolejowych.

Wobec poważnych strat, jakie Skarb Państwa przez to poniósł (z zakupionych naprz. przez Komisję Remontową D. O. K. Brześć n/B koni padło 85 sztuk, wartości przeszło 38 miljonów), Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała jeszcze, mimo powyższych wyjaśnień, od Szefostwa Administracji przeprowadzenia dochodzenia w celu ustalenia, czy straty te nie zostały spowodowane niewłaściwem postępowaniem organów wojskowych, tak przy zakupie koni, jak i przy ich pielęgnowaniu, i w miarę wyniku dochodzenia o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności osobistej i materjalnej.

Sprawa nie zakończona.

b) Kontrola, przeprowadzona w roku sprawozdawczym przez delegata Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Głównej Księgarni Wojskowej, ujawniła po pierwsze, że gospodarka finansowa i magazynowa księgarni prowadzoną jest nie zupełnie prawidłowo, powtóre, że Główna Księgarnia Wojskowa, mimo, iż jest instytucją wojskowo-handlową, nie została objętą budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych, lecz ma własny roczny budżet przez Ministerstwo Spraw Wojskowych nie zatwierdzony i po trzecie, że Ministerstwo Spraw Wojskowych nie wykonuje kontroli nad gospodarką księgarni.

Dochody, czerpane przez Główną Księgarnię ze sprzedaży wydawnictw wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego i innych, po pokryciu własnych wydatków, obracane są na powiększanie i finansowanie wydawnictw, lecz nie przelewane do Skarbu Państwa.

Za lokal, zajmowany w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, składający się ze sklepu, dwóch pokoi i składu, Główna Księgarnia płaci temuż Ministerstwu 450 Mk. miesięcznie. Węgiel otrzymuje Główna Księgarnia z Ministerstwa Spraw Wojskowych po cenach zniżonych, wreszcie za-

trudnia szeregowych, którym wypłaca dodatki majsterskie, podczas, gdy żołd wypłaca Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Nie przynosząc więc realnych dochodów, Główna Księgarnia powoduje znaczne wydatki pod postacią przytoczonych świadczeń ze strony Skarbu, względnie Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W piśmie z dnia 26 lipca r. ub. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, w szczególności: — stworzenia prawnej podstawy istnienia Głównej Księgarni, ścisłego unormowania jej celu i zakresu działania, zaprowadzenia prawidłowej rachunkowości tudzież wprowadzenia Głównej Księgarni z jej wydatkami i dochodami w zakres budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych wraz z ustanowieniem fachowej kontroli nad administracją i jej działalnością celem stwierdzenia racjonalności oraz celowości i konieczności wydatków, czynionych przez kierownika Głównej Księgarni.

Zaznaczając w końcu, że Główna Księgarnia Wojskowa nie jest przewidzianą w organizacji pokojowej, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej—zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Skarbu—poruszyła myśl zlikwidowania jej i przekazania instytucji prywatnej.

Na skutek żądań Najwyższej Izby Kontroli Główna Księgarnia Wojskowa, na zarządzenie Wojskowej Kontroli Generalnej, wpłaca do Centralnej Kasy Państwowej na poczet dochodów z wydawnictw Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, począwszy od 1 lipca 1922 r., po Mk. 500.000 miesięcznie, a oprócz tego Szefostwo Administracji zarządziło przekazanie (sprzedaż) Głównej Księgarni—Centralnej Spółdzielni Wojskowej na podstawie zawrzeć się mającej specjalnej umowy, uzgodnionej z Ministerstwem Skarbu. Sprawa nie zakończona.

c) Na skutek opisanego w sprawozdaniu za rok 1921 wystąpienia Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w związku z przeprowadzoną w końcu 1921 r. kontrolą w drukarniach Ministerstwa Spraw Wojskowych z liczby istniejących 5 drukarń — 3 zostały zlikwidowane, natomiast drukarnia b. Naczelnego Dowództwa przeistoczoną została na filję Wojskowych Zakładów Graficznych, jedynie przewidzianych w pokojowej organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Za roboty o charakterze prywatnym, wykonane w ciągu 1921 r. w drukarniach Ministerstwa Spraw Wojskowych, uzyskano 5,117.089 Mk.

Wydawanie poleceń Zakładom Graficznym Ministerstwa Spraw Wojskowych na roboty dla Oddziałów Sztabu, Urzędów i Departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych, unormowano rozkazem dziennym Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 135/22 z dnia 15 sierpnia 1922 r., wykonywanie zaś zamówień prywatnych w zakładach i wytwórniach wojskowych uregulowano rozkazem p. 515 Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 35/22.

Pozatem na skutek żądań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zreorganizowania drukarń wojskowych w kierunku ześrodkowania robót w Centralnych Zakładach Graficznych, Wojskowa Kontrola Generalna przeprowadziła kontrolę wszystkich drukarń D. O. K., w wyniku której została zarządzona ich reorganizacja.

Dotychczasowe Wojskowe Zakłady Graficzne zostały przekształcone na Centralną Drukarnię Wojskową i jej filje wzamian uprzednich drukarń przy D. K. O.

Dotychczasowa drukarnia b. Naczelnego Dowództwa będzie doprowadzona do rozmiarów podręcznej drukarni.

d) W załatwieniu żądań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w sprawie drukowania wydawnictwa „Polska Zbrojna“ w Wojskowych Zakładach Graficznych, Ministerstwo Spraw Wojskowych w kwietniu 1922 r. nadesłało wyniki zamknięcia rachunków administracji „Polski Zbrojnej“ na dzień 31 grudnia 1921 r. wraz z wyjaśnieniami uchybień, stwierdzonych przez Najwyższą Izbę.

Motywując konieczność dalszego istnienia „Polski Zbrojnej“, Ministerstwo Spraw Wojskowych zaznaczyło, że świadczenia w naturze ze strony Skarbu na rzecz tego wydawnictwa mają być i będą zwrócone w gotowiźnie lub w świadczeniach, oraz, że uchybienia i wadliwości, stwierdzone przy kontroli, będą usunięte, straty zaś powstałe dla Skarbu przypisane winnym do zwrotu. W dalszym ciągu Ministerstwo Spraw Wojskowych oświadczyło, że drukowanie „Polski Zbrojnej“ będzie unormowane w myśl żądań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej i że od 1 maja 1922 r. wydawnictwo to wyjdzie ze stosunku z Wojskowymi Zakładami Graficznymi, poczem swój nakład będzie drukowało w tłoczni prywatnej, oraz że z wydawnictwem będzie zawarta nowa umowa, obejmująca plan amortyzacji należności skarbowej i gwarancję jej spłacenia.

Świadczeniami, któremi „Polska Zbrojna“ miała zamortyzować swe zadłużenie w stosunku do Skarbu Państwa, miało być zamieszczenie w tem piśmie płatnych ogłoszeń o zakupach i przetargach na dostawy wojskowe, co tak Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, jak i Ministerstwo Skarbu uznały za niecelowe.

Dnia 23 czerwca 1922 r. Wojskowa Kontrola Generalna zawiadomiła Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej, że chociaż wydawnictwo to nadal w Wojskowych Zakładach Graficznych jest drukowane, lecz od 1 maja 1922 r. druk i papier winien opłacać wydawca gotowizną. Kontrola, przeprowadzona w celu ustalenia warunków drukowania „Polski Zbrojnej“, stwierdziła jednak, że z wyjątkiem unormowania godzin druku „Polski Zbrojnej“ w myśl żądań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, koszt druku i składu i nadal nie jest opłacany przez administrację tego wydawnictwa.

Wobec tego Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się ponownie do Ministra Spraw Wojskowych,

zaznaczając, że suma wydatków Skarbu Państwa na rzecz „Polski Zbrojnej", które miały być opłacane gotówką, ciągle wzrasta i dosięgła w dniu 1 sierpnia 1922 r. sumy 21 miljonów marek, przyczem kwota ta nie obejmuje rzeczywistych kosztów, poniesionych przez Skarb Państwa na to wydawnictwo ze względu na wadliwą kalkulację przy obliczaniu kosztu druku i składu „Polski Zbrojnej".

Najwyższa Izba Kontroli zażądała, by Ministerstwo Spraw Wojskowych ostatecznie uregulowało sprawę „Polski Zbrojnej" w celu uchronienia Skarbu Państwa od dalszych strat i zwróciło uwagę na zastrzeżenie Ministerstwa Skarbu co do niecelowości i nieprodukcyjności umieszczania w „Polsce Zbrojnej" płatnych ogłoszeń o mających nastąpić przetargach i dostawach wojskowych.

Przeprowadzona na początku 1923 r. kontrola faktyczna, mająca na celu ustalenie obecnego stosunku wydawnictwa „Polski Zbrojnej" do Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz stanu rozrachunku tegoż wydawnictwa z Ministerstwem Spraw Wojskowych, wykazała, że zadłużenie „Polski Zbrojnej" w drukarni Ministerstwa Spraw Wojskowych do dnia 1 stycznia 1923 r. wzrosło do sumy Mk. 83,884.202. Z sumy tej „Polska Zbrojna" wpłaciła do Centralnej Kasy Państwowej dnia 20 grudnia 1922—Mk. 3,000.000 na rachunek Ministerstwa Spraw Wojskowych tytułem zwrotu pożyczki.

Zamierzona nowa umowa z tem wydawnictwem została zawarta 26 stycznia 1923 r. i ustala: bezpłatne drukowanie „Polski Zbrojnej" w Drukarni Wojskowej, ogłaszanie w niej „Dziennika Personalnego" Ministerstwa Spraw Wojskowych, jako dodatku urzędowego, oraz ogłaszanie wszelkich przetargów i t. p. ogłoszeń, dotyczących dostaw wojskowych. Ponadto omawianą umową wydawnictwo zobowiązane zostało do uiszczenia na poczet długu, powstałego z tytułu świadczeń Ministerstwa Spraw Wojskowych po dzień 1 stycznia 1923 roku, sumy nie mniejszej niż 2,000.000 Mk. miesięcznie.

Ponieważ umowa ta zawiera postanowienia sprzeczne z dotychczasowem stanowiskiem Ministerstwa Skarbu, a została rzekomo zawartą za zgodą Ministerstwa Skarbu, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała od Ministerstwa Skarbu wyjaśnień w tej sprawie.

e) W czerwcu 1920 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło zorganizować w każdym Okręgu Generalnym po jednej kooperatywie dla zaopatrywania osób wojskowych. Z przejęciem armji gen. Hallera przejęło również wchodzące w skład tej armji kooperatywy wraz z hurtownią, późniejszą Główną Składnicą Spółdzielni i Gospód Wojskowych. Dokoła tej hurtowni z biegiem czasu skupiły się wszystkie kooperatywy, rozsiane po całym kraju i na froncie.

W braku niezbędnych kapitałów obrotowych spółdzielnie te otrzymywały krótkoterminowe zaliczki z kas oddziałów.

Najwyższa Izba Kontroli zarządziła w maju 1922 r. zbadanie i ustalenie w Departamencie VII Intendentury wysokości, względnie ilości pobranych, a niezwróconych przez spółdzielnie wojskowe zaliczek.

Kontrola ta stwierdziła: 1) że Departament VII nie posiadał oddzielnej ewidencji, ani też nie prowadził specjalnych ksiąg dla zaliczek i towarów, wydanych przez Kasy Wojskowe i wojskowe Zakłady Gospodarcze spółdzielniom Wojskowym; 2) że poza nieszczegółowymi i niedokładnymi, bo nie obejmującymi długów wszystkich spółdzielni meldunkami Szefostw Intendentur D. O. K. i 2 Armji, w Departamencie VII niema żadnego innego materjału, dotyczącego długów skarbowych spółdzielni, istniejących, jak i b. frontowych już zlikwidowanych, lub zreorganizowanych; 3) że z tych dotychczasowych meldunków Szefostw Intendentur D. O. K. Warszawa, Łódź, Lwów, Przemyśl i 2 Armji wynika, że długi istniejących tam spółdzielni przekraczają sumę 63 miljonów marek i w żadnym z meldunków niema mowy o zwrocie pobranych zaliczek i towarów, gdyż w żadnym wypadku nie ustalono, w jakim terminie i na jakich warunkach zwrot ten ma nastąpić; 4) że natomiast meldunki te dają szereg przykładów udzielonych spółdzielniom pożyczek niczem nie uwarunkowanych; 5) że zdaniem Głównej Składnicy Skarbowi Państwa należy się od Towarzystwa „America-Europe Exchange Corporation" 105.880,45 dolarów amer. stosownie do umowy zawartej między sklepem Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego a Towarzystwem i w końcu 6) że dług Głównej Składnicy ustalić się nie da bez uprzedniego zbadania ksiąg i aktów już zlikwidowanej Wojskowej Hurtowni Kooperatyw i Gospód.

Na skutek przytoczonych wyników kontroli Najwyższa Izba zażądała od Szefostwa Administracji Armji ścisłego ustalenia długów skarbowych wszystkich spółdzielni, powzięcia decyzji co do sposobu i terminu ściągnięcia tych długów na rzecz Skarbu i przekazania aktów w sprawie długu „Towarzystwa America-Europe Exchange Corporation" Prokuratorji Generalnej.

Równocześnie Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła uwagę Ministerstwa Skarbu, które według posiadanych wiadomości zamierzało przyznać Ministerstwu Spraw Wojskowych półmiljardową pożyczkę dla spółdzielni wojskowych, że wysokość dotychczasowych nie umorzonych długów skarbowych spółdzielni wojskowych, tak gotówkowych, jak i materjałowych, nie została jeszcze ściśle ustaloną. Pozatem poleciła Najwyższa Izba poszczególnym Okręgowym Izbom Kontroli zbadać i ustalić w spółdzielniach wojskowych i w kasach wojskowych każdego D. O. K. wysokość, względnie ilość pobranych, a nie zwróconych przez istniejące i zlikwidowane spółdzielnie wojskowe zaliczek gotówkowych i towarowych z wojskowych kas i zakładów gospodarczych.

Ponieważ z nadesłanych przez Okręgowe Izby Kontroli odpowiedzi wynikało, że spółdzielnie wojskowe, o ile dało się stwierdzić wobec braku ewidencji, pobrały a nie zwróciły zaliczek gotówkowych i towarowych na łączną sumę Mk. 87,601.673,21 Departament VII Ministerstwa Spraw Wojskowych na żądanie Najwyższej Izby Kontroli wydał zarządzenie: 1) by wszystkie D. O. K. sporzą-

dziły wykazy ostatecznie ustalonych długów skarbowych spółdzielni wojskowych według specjalnie opracowanego szematu; 2) by dług Głównej Składnicy zbadać szczegółowo na podstawie aktów i by ściągnięto go po otrzymaniu kredytów; 3) by akta w sprawie długu Towarzystwa „America-Europe Exchange Corporation“ zostały przekazane Wojskowej Kontroli Generalnej.

Na podstawie otrzymanych meldunków poszczególnych Intendentur D. O. K. został sporządzony przez Departament VII Ministerstwa Spraw Wojskowych ogólny wykaz długów skarbowych spółdzielni wojskowych za cały okres istnienia na sumę 304,466.119 Mkp. Ministerstwo Spraw Wojskowych, przesyłając powyższy wykaz długów skarbowych Ministerstwu Skarbu, żąda przyznania odpowiedniej kwoty na poczet przyznanych 500,000.000 Mkp. dla natychmiastowego uregulowania tymi pieniędzmi wymienionych wyżej długów skarbowych przez Centralną Spółdzielnię Wojskową, której nowy statut ogłoszony został w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych“ nr. 44/22.

f) Z pośród wyników kontroli rozmaitych działów gospodarki wojskowej, przedstawionych w sprawozdaniu za rok 1921, poniżej wyszczególnione sprawy miały w roku sprawozdawczym przebieg następujący:

Stan sprawy transportu wojskowego na statku „Warszawa“, przekazanej Prokuratorowi Wojskowemu, przedstawia się obecnie według pisma Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 4 września 1922 r. tak, że akta sprawy dzierżawy statku „Warszawa“ skierowane zostały przez Prokuratora do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z aktem oskarżenia przeciwko 2 funkcjonarjuszom wojskowym o to, że udzielili Departamentowi Spraw Morskich zezwolenia na wydzierżawienie od Towarzystwa Polsko-Amerykańskiej Żeglugi Morskiej statku „Warszawa“, o pojemności 9,300 tonn, na przeciąg miesięcy 6, po $27^1/_2$ szylinga za tonnę celem przewiezienia dla Wojska Polskiego materjału wojennego z Francji do Gdańska, mimo, że dostępne im służbowo i bezpośrednio raporty Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu i dwie ostrzegawcze depesze Szefa tejże Misji wyraźnie wskazywały, że statku o tak wielkim tonażu wynajmować nie należy, przyczem oparte na tem zezwoleniu faktyczne wydzierżawienie tego statku spowodowało szkodę dla Skarbu Państwa na przeszło 120,000.000 Mkp. Jednocześnie postawiony został wniosek o odstąpienie Prokuratorowi Sądu Admiralskiego w Grudziądzu sprawy przeciwko dwom admirałom o nadużycie władzy przez zawarcie umowy dzierżawnej na zasadzie błędnej kalkulacji, oraz umowy agencyjnej z Towarzystwem „Polbal“ na zasadach, nie odpowiadających zwyczajom handlowym. Pozatem Prokurator Wojskowy przekazał dochodzenia Prokuratorowi Sądu Admiralskiego w kierunku ewentualnej odpowiedzialności osób, wchodzących w skład marynarki wojennej, za spowodowanie szkody dla Skarbu Państwa przez niedotrzymanie terminów płatności sum dzierżawnych skutkiem niedbalstwa służbowego. Sprawa w toku.

W sprawie zabicia się 37 koni na statku „Manghild“ wskutek wadliwie zbudowanych przez armatora zagród, co spowodowało, jak obecnie ustalono, dla Skarbu stratę wysokości 116.000 fr. — wytoczono armatorowi przed Trybunałem Handlowym w Paryżu proces o odszkodowanie, jaki jednak dotychczas nie został zakończony.

Prokuratorja Generalna zażądała od Ministerstwa Spraw Wojskowych wskazania tych funkcjonarjuszy, którzy spowodowali przedwczesny i zupełnie zbędny wyjazd Komisji Odbiorczej do Holandji po odbiór koni, jakie miano zakupić, w celu pociągnięcia ich drogą powództwa cywilnego do odpowiedzialności materjalnej za wyrządzoną tem Skarbowi Państwa stratę w sumie 608.936 Mkp. Mimo ponagleń ze strony Najwyższej Izby Kontroli dochodzenia, prowadzone w powyższym kierunku przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, trwały tak długo, iż dopiero w listopadzie 1922 r. Szefostwo Administracji zawiadomiło Izbę, że wszystkie akta sprawy zostały przesłane do Generalnej Prokuratorji do dalszego urzędowania.

Jak wynika z pisma Szefa Administracji odpowiedzialność za powyższą stratę ponosi 4 b. funkcjonarjuszy Ministerstwa Spraw Wojskowych, z których 3 nie służy już czynnie w wojsku. Przeciwko tym będzie skierowane powództwo cywilne. Znajdującemu się zaś jeszcze w czynnej służbie funkcjonarjuszowi polecił p. Minister Spraw Wojskowych przypisać do zwrotu sumę Mkp. 608.936.—

Z kontroli zakupów, dokonywanych przez Polskie Wojskowe Placówki w Wiedniu, wyłoniły się dwie sprawy dotychczas jeszcze nie zakończone, a mianowicie — sprawa wywozu haubic i amunicji z fabryki Brück'a w Wiedniu i sprawa niedokładności rachunkowych w Komisji Gospodarczej Oddziału Wojskowego Poselstwa Polskiego w Wiedniu.

Omówiona w sprawozdaniu za rok 1921 dodatkowa umowa z masą spadkową firmy Brück na dostawę haubic i amunicji nie została dotychczas jeszcze zrealizowaną, a to z tego względu, że do tej pory nie zdołano uzyskać zgody Rady Ambasadorów na wywóz zakupionych haubic i amunicji do Polski wobec nieprzychylnego stanowiska przedstawiciela włoskiego, wskutek czego sprawę polecono naszemu posłowi przy Kwirynale załatwić bezpośrednio z rządem włoskim w Rzymie.

Wydane przez Dział Kontroli Gospodarczej Władz i Zakładów Centralnych zarządzenia co do usunięcia w Oddziale Wojskowym Poselstwa Polskiego w Wiedniu niedokładności rachunkowych i rozliczenia zaliczek zostały wykonane tylko odnośnie do tych ostatnich, regulowanie zaś niedokładności rachunkowych jest jeszcze w toku.

Kontrola Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu wyłoniła dwie sprawy, które dotychczas są jeszcze w toku, a mianowicie: sprawę rozrachunku z Rządem Francuskim za b. armję gen. Hallera i dochodzenia sądowe w sprawie działalności Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu.

Z nadesłanych w ciągu 1922 r. sprawozdań z działalności referatu, przeprowadzającego likwidację b. armji gen. Hallera, przy Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu wynika, że dotychczas tylko pewna część faktów, dotyczących odstąpionego przez Rząd Francuski na rzecz b. armji gen. Hallera materjału, została sprawdzona. Wartość odstąpionego materjału samochodowego została w drodze kompromisu za zgodą Ministerstwa Spraw Wojskowych ustalona na sumę 14 miljonów franków francuskich.

Dochodzenia sądowe w sprawie działalności Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu zostały przekazane Prokuratorowi przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie, który zawiadomił Szefostwo Administracji Armji, że w Warszawskim Wojskowym Sądzie Okręgowym toczą się obecnie 2 sprawy: o sprzeniewierzenie 50.000 fr. i łapownictwo w 5 wypadkach, oraz o nadużycie władzy ze szkodą dla Skarbu Państwa na sumę 3,620.073 fr., zaś pozostałe sprawy zostały odstąpione właściwym Prokuratorom przy Wojskowych Sądach Okręgowych w Grudziądzu i Lwowie oraz Prokuratorowi cywilnemu Sądu Okręgowego w Warszawie i również są jeszcze w toku.

Sprawozdania Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Przystępując do kontroli sprawozdań z dochodów i wydatków administracji wojskowej, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej musiała z natury rzeczy pracę swą rozpocząć od sprawdzania rachunkowości b. Komisji Wojskowej, jako pierwszego polskiego organu administracji wojskowej.

Komisja ta rozpoczęła swą działalność za czasów okupacji 19 stycznia 1917 roku i przetrwała do listopada 1918, kiedy funkcje jej przyjęło Ministerstwo Spraw Wojskowych. Okres czasu od listopada do 31 grudnia 1918 r. uważać należy jako okres przejściowy — likwidacji rachunkowości rzeczonej komisji i rozpoczęcia administracji Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Jak zaznaczono w przeszłorocznem sprawozdaniu — rezultaty dokonanej przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej kontroli wydatków b. Komisji za czas od 19 stycznia do 31 października 1918 r. wyraziły się w uznaniu sumy Mk. 1,137.112 — jako podlegającej zatwierdzeniu.

W roku sprawozdawczym Najwyższa Izba Kontroli Państwowej dokonała kontroli wydatków b. Komisji za czas od 1 listopada do 31 grudnia 1918 r. t. j. w ogólnej sumie Mk. 3,722.855. Z sumy tej zakwestjonowano Mk. 3,209.925 aż do czasu otrzymania brakujących dokumentów do poszczególnych pozycji rozchodowych. Ministerstwo Skarbu, które jest w posiadaniu tych dokumentów, zawiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej o wydanem zarządzeniu Kasom Skarbowym przesłania brakujących dokumentów.

Całkowita suma wydatków b. Komisji Wojskowej za czas od 1 listopada do 31 grudnia 1918 r. w ilości Mk. 3,722.855,70 ze względu na ustalenie faktu pobrania z Kasy Skarbu i wydatkowania tej sumy może być uznaną za usprawiedliwioną kasowo.

Z powyższego wynika, że wydatki b. Komisji Wojskowej za cały czas jej istnienia t. j. od 19 stycznia 1917 r. do 31 grudnia 1918 r. wyniosły sumę Mk. 4,859.968,29.

Jak wyżej zaznaczono, Ministerstwo Spraw Wojskowych rozpoczęło swą działalność w listopadzie 1918 r. i od tego czasu pieniężną swą gospodarkę prowadziło drogą otrzymywania dotacji ze Skarbu i zaliczkowania w miarę potrzeby powstającym oddziałom, a następnie D. O. G-nom.

System ten trwał do końca 1921 r.

W ciągu tego czasu Ministerstwo pobrało ze Skarbu:

W okresie I (od 1 listopada do 31 grudnia 1918 r.)	Mk.	30,900.000,00
W okresie II (od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r.)	„	1.221,199.554,25
W okresie III (od 1 czerwca 1919 r. do 31 marca 1920 r.)	„	8.109,070.824,34
W okresie IV (od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r.)	„	30.950,146.554,47
W okresie V (od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 r.) wraz z okresem ulgowym t. j. 15 kwietnia 1922 r.	„	99.198,506.783,97
Razem	Mk.	139.509,823.717,03

Począwszy od października 1919 r. do sierpnia 1921 r., Ministerstwo Spraw Wojskowych nadsyłało do Najwyższej Izby Kontroli akty rachunkowe wraz z orzeczeniami likwidacyjnemi i obciążającemi przy zamknięciach kasowych Głównej Kasy Wojskowej za odpowiednie miesiące, w których orzeczenia te były zaksięgowane.

Nadsyłane akty rachunkowe nie dawały chronologicznej ciągłości finansowej gospodarki, chociażby jednej Komisji Gospodarczej, nie tylko za jakikolwiek bądź okres budżetowy, ale nawet i za miesiąc sprawozdawczy, — a były to przeważnie akty różnych Komisji Gospodarczych za różne mie-

siące sprawozdawcze i okresy budżetowe, zaksięgowane ryczałtem przez Główną Kasę Wojskową w miarę otrzymania orzeczeń tak obciążających jak i likwidacyjnych.

Wobec takiego stanu rzeczy dokonanie kontroli chociażby tylko w znaczeniu kasowem, okazało się niemożliwem.

Przyjmując pod uwagę, że Ministerstwo Spraw Wojskowych do połowy 1922 r. nie przedstawiło sprawozdań rachunkowych za żaden z ubiegłych okresów, Najwyższa Izba zwołała w dniu 31 lipca konferencję z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wojskowych w celu ostatecznego ustalenia terminów dostarczania sprawozdań za poszczególne okresy i wypracowania systemu tych sprawozdań.

Po uzgodnieniu szematu sprawozdań ustalono następujące terminy dostarczania ich Najwyższej Izbie:

Za I i II okresy — do 30 sierpnia 1922 r.

Za III okres — do 30 stycznia 1923 r.

Za IV i V okresy — do końca 1923 r. względnie na początku 1924 r.

Na tejże konferencji Najwyższa Izba poruszyła sprawę znajdujących się u niej aktów rachunkowych i dokumentów Komisji Gospodarczych poszczególnych D. O. G.'nów.

Ponieważ od września 1921 r. pozostają akta rachunkowe w Ekspozyturach Kontroli Generalnej odnośnych D. O. G., względnie w Wojskowej Kontroli Generalnej Ministerstwa Spraw Wojskowych, wytworzył się taki stan rzeczy, że ani Najwyższa Izba, ani Ministerstwo Spraw Wojskowych, względnie Działy Kontroli Generalnej poszczególnych D. O. G.'nów nie posiadają wszystkich dokumentów za dany okres.

Stąd wynikało, że dla przeprowadzenia kontroli wydatków D. O. G. należałoby częściowo sprawdzać dokumenty, znajdujące się w Najwyższej Izbie, a częściowo delegować urzędników do poszczególnych D. O. K w celu przeprowadzenia kontroli znajdujących się tam dokumentów. Sprawdzanie znajdujących się w Najwyższej Izbie aktów rachunkowych poszczególnych D. O. G. napotykałoby na znaczne trudności, gdyż niezbędne przy kontroli wydatków dane, jak — specjalne rozporządzenia odnośnych Intendentur D. O. K., dokładne wykazy zaliczek obrotowych, obciążających poszczególne jednostki podległe D. O. G. i t. p. — znajdują się we właściwych D. O. G.'nach.

Uznano więc za konieczne zwrócenie znajdujących się w Najwyższej Izbie dokumentów do odpowiednich Działów Kontroli Generalnej D. O. G., gdzie, mając zgrupowane wszystkie dokumenty tyczące się wydatków D. O. G., Izby Okręgowe Kontroli będą miały możność dokonać na miejscu kontroli sprawozdań za poszczególne okresy.

Zgodnie z przyjętem zobowiązaniem Wojskowa Kontrola Generalna przysłała 1 września 1922 r. kasowo-rachunkowe sprawozdanie Ministerstwa Spraw Wojskowych za okres budżetowy od listopada 1918 r. do 30 czerwca 1919 r.

Sprawozdanie to rachunkowo przedstawia się następująco:

I. Sumy budżetowe.

PRZYCHÓD:			ROZCHÓD:		
1) Dotacje otrzymane ze Skarbu od 1 listopada do 31 grudnia 1918 r. . . .	Mk.	30,900.000,—	1) Wydatki budżetowe . .	Mk.	950,344.340,77
				Rb.	7,039.085,47
2) Dotacje otrzymane ze Skarbu od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r. . . .	Mk.	1.221,199.554,25	2) Wydatki różne	Mk.	17,109.397,69
	Rb.	70,000.000,00	Ogółem wydatki .	Mk.	967,453.738,46
				Rb.	7,039.085,47
3) Przychody budżetowe własne	Mk.	143.583,60	Saldo	Mk.	537,865.564,95
	Rb.	3.045,58		Rb.	62,977.672,86
4) Przychody różne . . .	Mk.	209,701.068,87			
	Rb.	13.712,75			
5) Zwroty z wypłaconych sum budżetowych . . .	Mk.	43,375.096,69			
Bilans	Mk.	1.505,319.303,41		Mk.	1.505,319.303,41
	Rb.	70,016.758,33		Rb.	70,016.758,33

II. Fundusze specjalne.

Przychód	Mk.	3.504,06	Rozchód	Mk.	3.504.06
	Rb.	265,00	Saldo	Rb.	265,00
Bilans	Mk.	3.504,06		Mk.	3.504,06
	Rb.	265,00		Rb.	265,00

III. Depozyty.

Przychód	Mk.	4,342.055,17	Rozchód	Mk.	2,874.210,71
	Rb.	1,361.138,73		Rb.	1,131.100,—
			Saldo	Mk.	1,467.844,46
				Rb.	230.038,73
Bilans	Mk.	4,342.055,17		Mk.	4,342.055,17
	Rb.	1,361.138,73		Rb.	1,361.138,73

Wobec tego, że podane wyżej sumy przychodu i rozchodu stanowią wpływy i wydatki tak Władz Centralnych jak i poszczególnych D. O. G.'nów, Najwyższa Izba zakomunikowała dane o wpływach i wydatkach każdego D. O. G.'enu odpowiednim Izbom Okręgowym, w celu przeprowadzenia na miejscu kontroli, sobie pozostawiając kontrolę Władz Centralnych.

Dotychczas kontroli kasowej ze względu na nieuzgodnienie poszczególnych pozycji, co do których toczy się korespondencja, nie można uważać za ostatecznie zakończoną.

Będą to już jednakże niewielkie sprostowania, które w ostateczności można będzie uregulować drogą odpowiedniego wystornowania w sprawozdaniach następnych okresów.

Na podstawie rezultatów przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz Izby Okręgowe— kontroli merytorycznej wydatków, można ustalić niektóre charakterystyczne cechy gospodarki Ministerstwa Spraw Wojskowych w pierwszym okresie jego działalności.

Oczywiście szczegóły, zdobyte drogą przeprowadzonej kontroli wydatków, uprzednio sprawdzonych przez Wojskową Kontrolę Generalną, nie mogą w pełni oświetlić tak dodatnich jak i ujemnych stron tej gospodarki, już choćby z tego względu, że z ogólnej sumy dotacji, pobranych ze Skarbu i przychodów wewnętrznych Mk. 1.505,319.303,41 i rubli 70,016.758,33 Wojskowość nie wyliczyła się z sumy marek 537,865.564,95 i 62,977.672,86 rubli.

Z ogólnej sumy rozchodów, wyrachowanych w tym okresie	Mk.	967,453.738,46
	Rb.	7,039.085,47
Wydatki Władz Centralnych wynoszą	Mk.	230,972.333,08
„ D. O. G.'enów	Mk.	736,481.405,38
	Rb.	7,039.085,47

Przy kontroli ustalono brak dostatecznego usprawiedliwienia wydatków z różnych powodów' a głównie: z nieprzedstawiania zapotrzebowań na kupno materjałów i przedmiotów, nieprzedstawiania pokwitowań z odbioru należności na dostawy, nieuwidocznienia śladu zainwentaryzowania zakupów, nieprzedstawiania pokwitowań z odbioru poborów, przedstawienia niezaakceptowanych przez odpowiednią władzę list płacy, nieprzedstawienia dowodów wyrachowania się z zaliczek i t. p. różne braki, na ogólną sumę Marek 15,476.412,35, co stanowi 5,3% ogólnej wydatkowanej sumy, poddanej kontroli następnej.

Oczywiście w normalnych warunkach braki tego rodzaju nie mogłyby być tolerowane, lecz przyjmując pod uwagę przejścia polityczne okresu sprawozdawczego, jak również brak odpowiednich przepisów i dyrektyw z góry, stawiających kwestje rozrachunku w zależności od indywidualnych poglądów poszczególnych dowództw, nie można obecnie po kilku latach kwestjonować tych niezupełnie pod względem formalnym uzasadnionych wydatków i wszczynać w tej sprawie z Ministerstwem Spraw Wojskowych korespondencję, jaka w każdym razie nie przyniosłaby pozytywnych rezultatów dla Skarbu Państwa.

Aczkolwiek w roku sprawozdawczym nie były przedstawiane sprawozdania kasowo-rachunkowe za dalsze okresy, Najwyższa Izba dokonała kontroli dokumentów znajdujących się w jej posiadaniu.

Usterki, zauważone przy dokonywaniu tej kontroli, są mniej więcej tego samego rodzaju co i usterki zauważone przy kontroli za czas od 1 listopada 1918 r. do 30 czerwca 1919 r.

Ostateczne wnioski o rezultatach dokonanej kontroli Najwyższa Izba będzie mogła podać dopiero po otrzymaniu od Ministerstwa Spraw Wojskowych defitywnych sprawozdań rachunkowo-kasowych.

Wykonanie budżetu za rok 1921.

Dążąc do ustalenia chociażby kasowo sumy wydatków Skarbu Państwa za rok 1921, Najwyższa Izba zażądała od Ministerstwa Spraw Wojskowych przedstawienia prowizorycznego sprawozdania za ten rok.

Dane przedstawionego sprawozdania są następujące:

a) DOCHODY.

Dochód z demobilu przewidziany był w sumie	Mk.	4.892,687.060,—
Faktycznie wpłynęło	Mk.	5,065.629,03
Oprócz tego wpłynęło nieprzewidzianego czynszu dzierżawnego	Mk.	509.122,64

Różnica na niekorzyść Skarbu w sumie Mk. 4.887,621.430,97 tłomaczy się nieotrzymaniem zawiadomień o odnośnych wpływach Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej tytułem przychodu Ministerstwa Spraw Wojskowych za sprzedane różne objekty w „Demobilu".

b) WYDATKI.

Na poczet obliczonego na podstawie zapotrzebowań pieniężnych kredytu na wydatki w ogólnej sumie Mk. 101.125,170.634,— (zwyczajny — 28.501,116.500,—; nadzwyczajny — 32.532,179.000,— i dodatkowy — Mk. 40.091,875.134,—) Ministerstwo otrzymało od Skarbu w roku 1921 i w okresie ulgowym według danych Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu . . . . . Mk. 99.198,506.783,97
Z powyższej sumy Ministerstwo wyrachowało się prowizorycznie na . . . Mk. 77.080,488.408,04
i zalega w wyrachowaniu się na sumę . . . . . Mk. 22.118,018.375,93
Przyjmując jednak pod uwagę reszty kasowe z poprzednich okresów i różne wewnętrzne wpływy w ilości Mk. 7.564,113.096,04 oraz rozchody niezarachowane na działy i paragrafy w sumie Mk. 1.225,540.469,32, otrzymujemy wraz z wyżej wykazaną sumą dotacji ogólną sumę rozporządzalnej przez Ministerstwo gotówki w okresie budżetowym 1921 r. (wraz z okresem ulgowym) Mk. 106.762,619.880,01
i zaległości w wyrachowaniu się na ogólną sumę . . . . . Mk. 28.456,591.002,65

Wobec tak znacznych zaległości w wyrachowaniu się z podniesionych pieniędzy niepodobna obecnie stawiać jakichkolwiek bądź wniosków co do racjonalności dokonanych przez Ministerstwo wydatków.

Zauważone dotychczas odchylenia od preliminowanych sum nie odpowiadają ściśle faktycznemu stanowi i w rozrachunku definitywnym ulegną znacznym zmianom.

Możebnem jest, że zaoszczędzenia na niektórych działach zmniejszą się lub znikną zupełnie, a nawet przejdą w przekroczenia. Słuszność tego poglądu uwidacznia następujący fakt: według zamknięcia prowizorycznego działu III „Rezerwa zaopatrzenia" wykazuje przeszło 15 miljardów zaoszczędzenia, podczas, gdy faktycznie niezużyte kredyty „Mob.", przelane jako zaoszczędzenie na conto separato w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, a stąd do Centralnej Kasy Państwowej, wynoszą tylko sumę marek 1.281,276.925,88.

Pewien jednakże przygotowawczy materjał do krytyki wykonania budżetu za rok 1921 Kontrola Państwowa osiągnęła drogą przeprowadzonej kontroli następnej dokumentów.

Ujawnione tą drogą nieprawidłowości, bądź nadużycia dotychczas w większości wypadków pozostają w toku dochodzenia.

Do kategorji tych spraw należy odnieść: sprawy zakupów w Wiedniu i Paryżu, eksploatacji leśnej w Zakopanem, nadużyć w Wojskowym Zakładzie Gospodarczym Warszawa-Powązki i inne, szczegółowo opisane w sprawozdaniu z czynności Kontroli za rok 1921.

Wreszcie Najwyższa Izba uważa za konieczne zaznaczyć, że brak rozrachunku materjałowego, nawet po otrzymaniu od Ministerstwa definitywnego sprawozdania rachunkowego, nie pozwoli Nawyższej Izbie wypowiedzieć się ostatecznie o prawidłowości wykazanych w sprawozdaniach pieniężnych wydatków Ministerstwa na zaopatrzenie Armji, a w szczególności na wyżywienie i umundurowanie.

Wykonanie budżetu na rok 1922.

Według prowizorycznych danych Ministerstwa Spraw Wojskowych rzeczywiste dochody w roku 1922 nie dosięgły sumy preliminowanej i wynoszą 7.213,362.822 t. j. o 3.368,527.714 Mk. mniej.

Rzeczywiste wydatki, według prowizorycznych danych przekroczyły kredyty o 4.091,514.304 Mk. i dosięgły sumy 325.776,049.759 Mk.

Pozatem Ministerstwo Spraw Wojskowych wydatkowało w roku 1922 z oddanych mu do dyspozycji kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (na leczenie, protezowanie i szkolenie inwalidów) około 985 miljonów, Ministerstwa Zdrowia Publicznego (na leczenie repatrjantów) około 68 miljonów Mk. i Ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych (utrzymanie bataljonów celnych) około 10 miljardów Mk.

Należy zaznaczyć, że w roku 1922 oraz podczas okresu ulgowego do dnia 31 marca 1923 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych korzystało w szerokim zakresie z przyznanego mu przez Ministerstwo Skarbu prawa virement kredytu wewnątrz paragrafów i działów budżetowych, co powoduje, że podane wyżej prowizoryczne przekroczenia kredytu, lub ich zaoszczędzania w ostatecznem zestawieniu rachunkowem uledz mogą jeszcze znacznym zmianom.

Ponieważ Kontrola Państwowa dotychczas otrzymała od Ministerstwa Spraw Wojskowych tylko sprawozdanie rachunkowe za pierwszy kwartał 1922 r., niema więc prócz wykorzystanych już w poprzednich rozdziałach sprawozdanią wyników kontroli faktycznej dostatecznego materjału, któryby dał jej możność ogólnej oceny prowizorycznego wykonania budżetu 1922 r.

W myśl art. 7 Ustawy z dnia 3 czerwca 1921 r. Najwyższa Izba przeprowadzała, jak już powyżej zaznaczono w roku sprawozdawczym, przez swych delegatów na miejscu w Ministerstwie Spraw Wojskowych dorywczo kontrolę następną kasową i merytoryczną wydatków dokonanych w roku 1922, aby tą drogą uzyskać przygotowawczy materjał do ostatecznych wniosków o rezultatach kontroli następnej — po otrzymaniu zaległych sprawozdań Ministerstwa.

W wyniku przeprowadzonych kontroli, żądała Kontrola Państwowa, by sumy, stanowiące dochód ogólnopaństwowy, jak opłaty stemplowe, przepadłe kaucje i t. p. oraz sumy, należne Skarbowi Państwa, czy to z tytułu ustalonego przy kontroli braku gotówki w kasach wojskowych, nierozliczonych zaliczek, czy to z tytułu nieusprawiedliwionych wydatków, o ile zostały ostatecznie cyfrowo ustalone, zostały wpłacone do Kas Skarbowych.

W roku sprawozdawczym na skutek interwencji lub żądań Kontroli Państwowej wpłynęło do Kas Państwowych marek polskich 45,100.747 oraz 2,585.543 kor. austr.

Zaznaczyć należy, że suma ta nie jest ostateczną, gdyż w niektórych wypadkach Kontrola Państwowa nie została jeszcze powiadomioną o ściągnięciu i wpłaceniu na skutek jej żądania sum należnych Skarbowi.

Niezależnie od kwot, które wpłynęły do Kas Państwowych na skutek interwencji Kontroli Państwowej, w wyniku przeprowadzonej przez nią kontroli faktycznej w magazynach, składach i t. d., zostały zapisane do odnośnych ksiąg ewidencyjnych artykuły żywnościowe, przedmioty umundurowania oraz materjały techniczne, co do których ustalono, bądź, że nie były wpisane do ksiąg magazynowych ewentualnie inwentarzowych, bądź, że stanowiły nadwyżkę magazynową w stosunku do ewidencji książkowej.

Ogólna wartość tych przedmiotów, ostatecznie w roku 1922 zaksięgowanych, o ile określenie jej w obecnych warunkach jest możliwem na podstawie cenników wojskowych, wynosi w przybliżeniu Mkp. 167,094.358 (oprócz przedmiotów, których ilość została ustaloną wyłącznie w jednostkach miary, wagi lub sztukach).

Wyniki przeprowadzonych kontroli, które ujawniły przekroczenie i nadużycia służbowe, nadające się do wdrożenia postępowania sądowo-karnego celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, były przekazane przez władze wojskowe Prokuratorom przy Wojskowych Sądach Okręgowych.

Mimo licznych i częstych ponagleń ze strony Kontroli Państwowej, dochodzenia i śledztwa sądowe przewlekają się bardzo długo. Jedną z przyczyn tego anormalnego i dla pretensji Skarbowych niekorzystnego stanu jest przeciążenie niektórych Sądów i Prokuratur Wojskowych zaległościami z czasów wojny, co spowodowało w roku sprawozdawczym dwukrotne przejściowe zwiększenie ich etatów. Okolicznością, sprzyjającą nadmiernemu przewlekaniu toku dochodzeń sądowych, są powtarzające się często na skutek zmian dyslokacji formacji wojskowej i spowodowanych tym zmian właściwości Sądów, odstępowania wzajemne spraw przez Prokuratorów Wojskowych. Zaczęta naprzykład w początku 1921 r. sprawa padnięcia 50 koni rządowych w 3 Kolumnie Wojsk Taborowych Leśnych w Białowieży przekazaną została przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego Prokuratorowi Okręgowego Sądu Wojskowego w Brześciu, a następnie odstąpiona przez niego Prokuratorowi Okręgowego Sądu Wojskowego w Krakowie, ten ostatni zaś przekazał sprawę wkwietniu 1922 r. Najwyższemu Sądowi Wojskowemu w Warszawie, który skierował ją z powrotem w dniu 7 czerwca 1922 r., do Prokuratora Okręgowego Sądu Wojskowego w Brześciu, a ten dopiero w lutym 1923 r. wniósł akt oskarżenia.

Główną atoli przyczyną zwłoki, jakiej doznaje przeprowadzenie dochodzeń sądowych jest to, że Prokuratury Wojskowe otrzymują często od poszczególnych Dowództw doniesienia karne, niezawierające dokładnego przedstawienia stanu rzeczy i materjału dowodowego, bez wyników administracyjnych dochodzeń przygotowawczych, jakie winny mieć na celu wyjaśnienie sprawy, mimo, że obowiązek odnośny ciąży na Dowództwach w myśl przepisu par. 130 W. K. K. W następstwie tego ciężar przeprowadzenia powyższych ustaleń przygotowawczych spada na Prokuratury Wojskowe, które mając w większości wypadków siedzibę poza miejscem postoju tego Oddziału, do którego należy podejrzany, i w którym zwykle znajdują się świadkowie i dowody, tem samem nie mogą dochodzeń powyższych przeprowadzić z tą szybkością, z jaką mogą je przeprowadzić Dowództwa będące na miejscu czynu karygodnego.

Z powyższych względów Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Szefostwa Administracji Armji z żądaniem, aby wszystkie władze i urzędy wojskowe zostały pouczone o właściwym sposobie przekazywania Prokuratorom Wojskowym spraw dla przeprowadzania postępowania sądowego.

Wydany na skutek tego rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych, ogłoszony w Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 9/23 p. 115, nakazuje Dowództwom współdziałanie z władzami prokuratorskiemi przy przeprowadzeniu dochodzeń i postępowania badawczego, nadto poucza o obowiązku należytego przeprowadzenia przez Dowództwa ustaleń przygotowawczych w wypadkach przestępstw oraz należytego sporządzenia doniesień karnych w myśl określonych zasad.

Ogólna ilość spraw, będąca na skutek wyników kontroli przedmiotem dochodzeń sądowych, wynosiła 63, z których 24 dotyczy wyników kontroli z 1921 r.

W razie stwierdzenia w wyniku przeprowadzonej kontroli jakichkolwiek braków czy to w gotówce czy w materjałach skarbowych, Kontrola Państwowa w każdym wypadku żądała od właściwych władz wojskowych natychmiastowego wszczęcia dochodzeń w celu ustalenia wysokości tych strat i wydania zarządzeń, zmierzających do ich powetowania. W wypadkach jednak, gdy dochodzenia, czy to administracyjne, czy też sądowo-karne, nie doprowadzą do wykrycia winnych lub ustalenia winy, względnie odpowiedzialności odnośnych organów administracyjnych wojskowych, pokrycie powstałych dla Skarbu Państwa strat staje się niemożliwem i nie pozostaje nic innego, jak uznanie tych strat za niemające

pokrycia. Tego rodzaju straty Skarbu, ujawnione przez Kontrolę Państwową, stanowią łączną sumę 6,660.085,14 Mk. (oprócz pozycji, których wartość pieniężna nie dała się obliczyć).

Kwotą tą nie są objęte straty, szkody i ubytki w majątku skarbowym, spowodowane bądź to siłą wyższą, lub działaniami wojennemi, bądz to zużyciem naturalnem i ubytkami naturalnymi, bądź wreszcie złą wolą lub niedbalstwem służbowem, a umorzone przez władze wojskowe bez udziału Kontroli Państwowej w drodze postępowania, unormowanego rozkazami, ogłoszonymi w Dziennikach Rozkazów Wojskowych Nr. 36/1920 p. 783 i 3/1922 p. 68.

Z polecenia Najwyższej Izby organa Kontroli Państwowej w roku sprawozdawczym badały w drodze kontroli faktycznej rozmaite działy gospodarki wojskowej, czy i w jakiej mierze postanowienia powyższych rozkazów są przez kompetentne władze wojskowe przestrzegane i stosowane w różnych czasokresach.

Z otrzymanych sprawozdań wynikało, że Szefostwa Intendentur D. O. K. i Ekspozytury Wojskowej Kontroli Generalnej, umarzając ubytki w materjałach i produktach spożywczych, niejednolicie określają procentowy stosunek możliwego ubytku naturalnego, a to wskutek rzekomego braku przepisów, ustalających normy dopuszczalnego naturalnego ubytku.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w piśmie z dnia 16 lutego 1923 r. zwróciła uwagę Szefostwa Administracji Armji na tę okoliczność zapytaniem, jakie zostały wydane przepisy, dotyczące naturalnego ubytku dla artykułów zaprowiantowania, zaznaczając, że, w razie braku tego rodzaju norm, niezwłoczne ich opracowanie jest niezbędne w interesie Skarbu.

Według otrzymanej odpowiedzi Departament VII Ministerstwa Spraw Wojskowych opracowuje obecnie przepisy o jakości artykułów spożywczych, w związku z któremi w przepisach szczegółowych gospodarki materjałowej, będą ustalone normy ubytku produktów spożywczych w czasie ich przechowywania i wydawania.

Obecnie stosowane są jako wytyczne w tym kierunku przepisy obowiązujące w b. armjach państw zaborczych.

Ogólna charakterystyka finansowej gospodarki administracji wojskowej i wnioski.

Zapoczątkowana w 1921 r. reorganizacja gospodarki finansowej administracji wojskowej, — jak widać z przedstawionych powyżej wyników kontroli, nie osiągnęła w roku sprawozdawczym oczekiwanych rezultatów. Ogólny obraz tej gospodarki przedstawia się wprawdzie znacznie lepiej; widać we wszystkich działach dążenie do zaprowadzenia systematyczności, planowości i oszczędności, dążenia te jednak dopiero z końcem roku sprawozdawczego zostały ujęte w formę obowiązujących przepisów, w roku 1922 nie dających jeszcze widocznych wyników.

Uważając, jako jedną z zasadniczych podstaw racjonalnej gospodarki, budżet t. j. plan finansowej gospodarki, zaznaczyć wypada, że wprawdzie budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych na 1922 r. został ustalony, to jednak, wskutek anormalnych stosunków ekonomicznych i deprecjacji waluty, znaczenie jego, jako obowiązującej nieprzekraczalnej ramy gospodarki finansowej, już w pierwszej połowie 1922 r. zostałe zachwiane, co oczywiście nie mogło wpłynąć korzystnie na dalszy przebieg finansowej gospodarki. Nie mając jeszcze możności merytorycznego zbadania wszystkich wydatków zarządu wojskowego w 1922 r., trudno osądzić, czy wzrost zapotrzebowania pieniężnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, przeszło w dwójnasób, został wywołany wyłącznie deprecjacją waluty.

Jak z jednej strony brak bezwględnie obowiązującego planu finasowego, tak i z drugiej strony niedomagania wojskowej rachunkowości pieniężnej utrudniały Kontroli Państwowej nadzór nad gospodarką finansową. Obowiązujące od 1 stycznia 1922 r. „Tymczasowe przepisy rachunkowości pieniężnej wojskowej“ nie zdołały, jak to Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zgóry przewidywała, postawić rachunkowości tej na wysokości zadania. Jak już w innym miejscu zaznaczono, organa rachunkozdawcze, wobec skomplikowanego i obarczającego je nadmiernie systemu rachunkowości, nie sporządzały w terminach przewidzianych sprawozdań kasowych miesięcznych i rachunkowych kwartalnych, co uniemożliwiało kontrolę dokonywanych wydatkow tak zwierzchnim władzom wojskowym, jak i Kontroli Państwowej.

Szkodliwem dla Skarbu było praktykowane, wbrew wydanym zakazom, przez Komisje Gospodarcze podejmowanie z otwartych w Kasach Skarbowych kredytów sum, przekraczających bieżące zapotrzebowania i lokowanie ich na rachunku bieżącym w P. K. K. P. Tego rodzaju postępowanie umożliwiało obejście przepisów, zabraniających samowolnego przenoszenia kredytów w obrębie działów i paragrafów budżetowych.

Najgorzej przedstawia się, jak wynika z poprzednich rozdziałów, działalność zakupowa władz wojskowych. Uznając trudności, jakie działalność, ta wskutek anormalnych stosunków ekonomicznych, napotykała, podkreślić jednak wypada, że przy zawieraniu umów i dokonywaniu zakupów na miljardowe sumy organa wojskowe nie zawsze przestrzegały w odpowiedni sposób interesów Skarbu i nie zabezpieczały prawidłowego wykonania dostaw, a dzięki temu nie przeciwdziałały wyzyskowi Skarbu Państwa przez niesumienne żywioły.

Wydane z końcem roku sprawozdawczego, a obowiązujące od 1 stycznia 1923 r. szczegółowe „Przepisy o dostawach wojskowych“ winny uzdrowić tę najdonioślejszą pod względem finansowym działalność administracji wojskowej.

Gospodarka materjałowa jest również dopiero na drodze ku polepszeniu. Dotychczasowy brak rachunkowości materjałowej, związany z rachunkowością pieniężna, przy tak ogromnych i cennych zapasach uniemożliwiał ścisłą kontrolę tak ze strony nadzorczych Władz Wojskowych jak i ze strony Kontroli Państwowej. Niezgodność stanu książkowego ze stanem faktycznym była częstym zjawiskiem przy kontroli magazynów. Nieodpowiednie przechowywanie zapasów narażało Skarb Państwa na straty. Na skutek nalegań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej opracowało Ministerstwo Spraw Wojskowych z końcem roku sprawozdawczego szczegółowe „Przepisy gospodarki materjałowej“ wprowadzenie w życie tych przepisów winno ułatwić ostateczne uporządkowanie tego działu gospodarki.

Powolna likwidacja instytucji przejściowych, nieprzewidzianych organizacją pokojową, wyznaczanie zbyt wysokich stopni służbowych dla stanowisk administracyjnych i wskutek tego przyznawanie poborów wyższego stopnia służbowego dla zajmujących te stanowiska obecnie oficerów niższych stopni, powiększają wydatki osobowe.

Brak racjonalnej kalkulacji kosztów produkcji w wytwórniach wojskowych, uniemożliwiającej ocenę ich rentowności, nienależyte wykorzystanie sił roboczych, przekroczenia norm opałowych, uzupełniają niedomagania gospodarki wojskowej, do usunięcia których zmierzają stale miarodajne czynniki wojskowe tak z własnej inicjatywy, jak i wskutek wskazówek Kontroli Państwowej.

Naogół stosunek władz i urzędów wojskowych do Kontroli Państwowej był w roku sprawozdawczym poprawny. Władze Centralne podporządkowały się wymaganiom Najwyższej Izby Kontroli Państwowej choć nieraz ze znacznem opóźnieniem i po kilkakrotnych ponagleniach.

Tak samo i władze II instancji zwlekały z nadsyłaniem odpowiedzi i wyjaśnień, żądanych przez Okręgowe Izby Kontroli. Wypada jednak z uznaniem zaznaczyć, że niektórzy Dowódcy O. K. wydali podwładnym władzom i urzędom rozkaz ścisłego stosowania się do żądań Kontroli Państwowej pod groźbą odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Dla zaprowadzenia możliwie racjonalnej i prawidłowej gospodarki finansowej administracji wojskowej, należałoby uwzględnić następujące postulaty:

1) Ustalenie w drodze ustawodawczej stanu liczbowego armji lądowej i marynarki wojennej i ich pokojowej organizacji;

2) zlikwidowanie wszystkich przejściowych instytucji i wytwórni;

3) ustalenie budżetu wojskowego według odpowiednio przejrzystego szczegółowego szematu przy zastosowaniu stałego miernika;

4) uproszczenie rachunkowości pieniężnej;

5) ustalenie ścisłych etatów materjałowych dla wszystkich rodzajów służb;

6) zaprowadzenie w miarę poprawy stosunków ekonomicznych ekwiwalentu pieniężnego dla należytości żywnościowych i rzeczowych;

7) rychłe zlikwidowanie spraw, dotyczących finansowej gospodarki w ubiegłych okresach budżetowych.

Po uwzględnieniu tych postulatów i przy bezwzględnem stosowaniu wydanych już przepisów przez powołane organa wojskowe należy przypuszczać, że zostaną usunięte najważniejsze przyczyny dotychczasowych niedomagań gospodarki finansowej administracji wojskowej.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Zenobjusz Rugiewicz.*

Zeszyt III.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH.
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI.
MINISTERSTWO PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

TREŚĆ.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Na mocy zatwierdzonego przez Radę Ministrów w dn. 13 stycznia 1921 r. statutu organizacyjnego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dzieli się na cztery Departamenty: Prezydjalny, Administracyjny, Bezpieczeństwa Publicznego i Prasy, oraz Samorządu.

W 1922 r. zakres działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozszerzył się tak pod względem terytorjalnym, jak i administracyjnym. W roku tym włączono do Rzeczypospolitej Polskiej terytorjum Litwy Środkowej pod mianem Ziemi Wileńskiej, dalej został zarząd Spraw Wewnętrznych na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej przekazany Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a istniejący w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej Departament Spraw Wewnętrznych wszedł w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; wreszcie nad przyznaną Polsce i zespoloną z macierzystym obszarem polskim częścią Górnego Śląska roztoczyło opiekę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, powierzając na podstawie uchwały Rady Ministrów z d. 4.IX 1922 r. kierownictwo spraw, dotyczących Województwa Śląskiego specjalnemu urzędnikowi. Rozbudowa ta i utrwalenie państwowości, obciążając przedewszystkiem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, musiało odbić się na sprawności gospodarczo-administracyjnej i spowodować zmiany w wydatkach rzeczowych i osobowych. Pozatem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przejęło od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w kwietniu 1922 r. zarząd obozów dla internowanych i utworzyło osobny Wydział, wchodzący w skład Departamentu Prezydjalnego. Wydział ten składa się z 19 osób personelu urzędniczego, a wydatki na utrzymanie wspomnianych obozów pokrywa się z sum, otrzymanych z Urzędu Emigracyjnego (budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej), który dostarcza dla obozów produkty spożywcze na zapotrzebowanie powyższego Wydziału. Prócz tego utworzono przy Ministerstwie na mocy Ustawy z d. 17 grudnia 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 106 poz. 774) Wydział Aprowizacyjny, wchodzący w skład Departamentu Samorządowego, z personelem, składającym się z 5 osób.

Nadmienić jeszcze należy, że w drugiej połowie 1921 r. Rada Ministrów powierzyła Ministrowi Spraw Wewnętrznych ochronę granicy wschodniej i przekazała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do dyspozycji bataljony celne na granicy wschodniej, wszelako kredyty na bataljony celne pozostawały do końca okresu budżetowego w Ministerstwie Skarbu, któremi dysponował Minister Spraw Wewnętrznych. W myśl uchwały Rady Ministrów z dn. 8 marca 1922 r. kredyty na wszystkie bataljony, nie tylko wschodnie, preliminowano w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ze względu na całość organizacyjną i gospodarczą, jaką stanowią bataljony celne, podlegające jednej Komendzie Głównej Bataljonów Celnych. Na podstawie uchwał Rady Ministrów z dnia 23.V 1922 r. o reorganizacji ochrony granicy wschodniej i z dn. 7/VIII 1922 r. o ochronie granicy litewskiej i łotewskiej, przekazujących Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wyłączne kierownictwo bataljonów celnych, Ministerstwo okólnikiem Nr. 147 z dn. 18 października 1922 r. wcieliło Komendę Główną Bataljonów Celnych do Departamentu III (Bezpieczeństwa Publicznego), jako wydział Ministerstwa. Rozkazem Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 9 listopada 1922 r. Nr. 5893 nazwa „Baony Celne“ zmieniona została na „Straż Graniczna“.

Ponadto do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych włączono kredyty dla Urzędów Walki z Lichwą, przekazanych władzom administracyjnym I-ej instancji.

W r. 1922 zostały zniesione: 1) Komisarjat Rządu na m. Lublin i Komenda Policji na toż miasto, atoli zniesienie tych urzędów tylko nieznacznie wpłynęło na ogólną redukcję urzędników; 2) Starostwo Białowieskie i Komenda Policji powiatu Białowieskiego; 3) Komenda (powiatowa) Policji pasa neutralnego na granicy Litwy w Ziemi Suwalskiej.

Według prowizorycznych danych w 1922 r. wraz z okresem ulgowym, wydatki Ministerstwa, wyłączając Policję Państwową, wyniosły 23.062,425.282 Mkp. i pozatem na organizację administracji na Górnym Śląsku 209,538.000 Mk. niem., wobec preliminowanych 20.440,867.200 Mkp. i 186,314.000 Mk. niem. Dochód wynosił 2.463,116.309 Mk. wobec preliminowanych 1.393,945.026 Mk.

Zgodnie z danemi Kontroli Państwowej, określając ilość urzędników resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (nie licząc Policji Państwowej) w grudniu 1922 r. na 8227 osób, oraz przyjmując ludność Rzeczypospolitej w liczbie 27,161.000 mieszkańców, przypada na 1000 mieszkańców 0,305 urzędników. Cyfra ta bardzo nieznacznie odchyla się od wskazanej przez Ministra Skarbu — 0,32 pro mille w zestawieniu, załączonem do projektu ustawy o naprawie Skarbu.

Zarząd Centralny,

Przeprowadzona w końcu 1921 r. kontrola w Centrali Ministerstwa ujawniła szereg uchybień i nieprawidłowości natury rachunkowo-gospodarczej, których uchylenia zażądała Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w piśmie z dn. 15 stycznia 1922 r. W odpowiedzi z dn. 16 lutego 1922 r. Ministerstwo przysłało tylko częściowe wyjaśnienia, i dopiero po kilkukrotnych ponagleniach w piśmie z dn. 3 lutego 1923 r. przyrzekło nadesłać dodatkowo wyczerpującą odpowiedź.

Kontrola przeprowadzona następnie przez delegatów Najwyższej Izby — w październiku i listopadzie 1922 r. — mogła stwierdzić usunięcie przeważającej części uchybień z poprzedniej rewizji, lecz skonstatowała jednocześnie między innemi nowemi uchybieniami, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wbrew okólnikowi Ministerstwa Skarbu z dn. 18 maja 1920 r. Nr. 46515/20 posiada w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej rachunek bieżący, którego saldo na dn. 1 lipca 1922 r. wynosiło 4,822.209 Mk. 70 fen., że zalega w nadsyłaniu sprawozdań rachunkowych miesięcznych do Najwyższej Izby Kontroli z powodu nieotrzymywania we właściwym czasie sprawozdań wojewódzkich, że nie posiada wyliczenia się b. kierownika wydziału finansowo-budżetowego b. Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych Narkiewicza-Jodko z kwoty 63,641.129 mk., jako pozostałości sum, otrzymanych przez niego w czasie grudzień 1920 — marzec 1921 r. na organizację starostw, wreszcie że nie wyjaśniono sprawy nadużyć w obozach dla internowanych w Kaliszu i Szczypiornie, dokonanych tam przez urzędnika miejscowego, zawieszonego w czynnościach w dn. 17.II 1922 r. przez komisję kontrolną, powołaną z ramienia Delegacji do Spraw Repartrjacji.

Pismem z dnia 28.XI.1922 r. Najwyższa Izba Kontroli prosiła Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o wydanie zarządzeń celem usunięcia zauważonych przy kontroli braków i niedokładności. W piśmie z dnia 22 lutego 1922 r. Ministerstwo dało odpowiedź jedynie odnośnie sprawy nadużyć w obozach dla internowanych, nadmieniając, że otrzymało sprawę tę tylko dla wglądu od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pod którego zarządem pozostawały w swoim czasie obozy dla internowanych. Korespondencja dalsza jeszcze w toku.

Przy dokonywaniu kontroli rachunkowo-kasowej dowodów za lata ubiegłe stwierdzono, że część dowodów za r. 1918 nie była dostarczona do Izby z powodu nieodszukania ich na miejscu w Ministerstwie, lub podległych urzędach, część zaś rzekomo zaginęła podczas ewakuacji w r. 1920; przy sprawdzaniu dowodów za r. 1918 ujawniono, że Centralna Księgowość z jednej strony mylnie zarachowała niektóre dowody na poczet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z drugiej zaś dowody tego Ministerstwa odniosła na rachunek nieistniejącego w r. 1918 Ministerstwa Robót Publicznych. O brakujące dowody Najwyższa Izba Kontroli zwracała się wielokrotnie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które przyrzekło dostarczyć brakujące dowody.

Co się tyczy dowodów za r. 1919, to okazał się brak odnośnych ksiąg szczegółowych Centralnej Kasy Państwowej i dowodów Centrali Ministerstwa.

Przy dokonywaniu kontroli dochodów i sum depozytowych za r. 1920 (z okresem ulgowym) ujawniono tylko uchybienia natury formalnej; podobne uchybienia stwierdzono w rachunkowości rozchodowej 1921 r. (od stycznia do lipca).

Ponieważ w 1922 r. Ministerstwo nadsyłało sprawozdania miesięczne ze spóźnieniem, nie było możności zbadania całokształtu rachunkowości Ministerstwa; kontrola wydatków stwierdziła między innemi brakami, że w ogólnych sprawozdaniach nie uwidoczniono wszystkich działów budżetowych (Departament V Ministerstwa w Poznaniu i dz. IV Policji Państwowej) i że brakuje dowodów na usprawiedliwienie wydanych przez Ministerstwo zaliczek.

Z uwagi na powyższe nieprawidłowości Najwyższa Izba przy pismach z dnia 9 listopada i 18 grudnia 1922 r. zwróciła Ministerstwu sprawozdania o wydatkach za styczeń i luty 1922 r. celem sporządzenia nowych sprawozdań, ściśle dostosowanych do wzoru № 18 § 78 przepisów rachunkowo-kasowych, oraz prosiła o usunięcie zauważonych nieprawidłowości. Na powyższe pisma Ministerstwo odpowiedzi nie udzieliło.

Ponadto delegaci Najwyższej Izby Kontroli Państwowej przyjmowali udział w konferencjach i komisjach, które odbyły się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i między innemi dotyczyły organizacji władz na Górnym Śląsku, skoordynowania działalności Rządu na Górnym Śląsku, sprawy zwrotu przez samorządy $^1/_4$ części kosztów utrzymania Policji Państwowej.

W końcu zauważa się, że Ministerstwo Skarbu przy piśmie z dnia 21 listopada N. G. U. K. 6303/W. A. K. przesłało Najwyższej Izbie projekt instrukcji, opracowany przez Ministerstwo Spraw

Wewnętrznych dla specjalnego poborcy drobnych opłat w Ministerstwie, celem zwołania wspólnej konferencji dla rozpatrzenia instrukcji.

Z uwagi, że zaprojektowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kasa o przewidzianym przez instrukcję zakresie kompetencji nie mogłaby służyć dla celów, które Ministerstwo przedewszystkiem miało na względzie, delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na konferencji, odbytej w Najwyższej Izbie Kontroli w dn. 2 grudnia 1922 r., zgodził się z poglądem delegatów Ministerstwa Skarbu i Najwyższej Izby, że zbędnem jest stworzenie stanowiska specjalnego poborcy z uprawnieniami projektowanemi przez instrukcję, o czem w dn. 15 grudnia 1922 r. zostało powiadomione Ministerstwo Skarbu.

Województwa.

Warszawskie, Łódzkie i Białostockie.

Przy kontroli faktycznej zwrócono główną uwagę na wydział budżetowo-gospodarczy, ześrodkowujący całą rachunkowość i gospodarkę władz wraz z przydzielonemi wydziałami resortowemi. Ujawniono przytem jako powszechne niedomaganie brak niezbędnych ksiąg rachunkowych, zaległości w cenzurze dowodów, otrzymywanych z urzędów I instancji i w nadsyłaniu sprawozdań do Kontroli. W Województwie Warszawskiem stwierdzono prowadzenie wbrew przepisom kasy podręcznej. Na skutek żądań Kontroli uchybienia te częściowo już zostały usunięte.

Kontrola rachunkowo-kasowa władz I i II instancji obejmowała okresy budżetowe: od 1.IV do 31.XII 1920 r., 1.I do 31.XII 1921 r. i częściowo 1922 r. Wydatki tych władz wojewódzkich zostały sprawdzone za rok 1920 wraz z okresem ulgowym. Odnośnie 1921 r. dokonano kontroli wydatków tylko Województwa w Białymstoku za czas od 1 stycznia do 31 października; co się zaś tyczy r. 1922, to zostały skontrolowane przychody Województwa w Łodzi za styczeń i luty, oraz wydatki Województwa Warszawskiego za styczeń—październik i podległych mu starostw w liczbie 23 za styczeń—sierpień, wreszcie wydatki Województwa Białostockiego za styczeń—sierpień, czterech starostw za styczeń—lipiec, jednego za styczeń—kwiecień i dziesięciu za styczeń—marzec.

O spostrzeżonych przy rewizji uchybieniach były powiadomione urzędy, które w części wpłaciły do Kas Skarbowych nieprawidłowo wydatkowane sumy.

Kieleckie i Lubelskie.

Kontrola ujawniła między innemi: chaotyczne prowadzenie rachunkowości sum pozabudżetowych i nieusprawiedliwienie zaliczek wydanych z tych sum na akcję walki z księgosuszem, pomocy rolnej, hodowlanej i t. p.; nieprawidłową wypłatę poborów służbowych oraz takież wydawanie zaliczek na pobory; nieprzestrzeganie przepisów o opłatach stemplowych; wadliwe prowadzenie rachunkowości materjałowej; niewykonywanie postanowień § 78 przepisów rachunkowo-kasowych w stosunku do władz I instancji; opalanie i oświetlanie mieszkań wojewodów kosztem Skarbu; utrzymywanie po jednej parze koni przy starostwach w Kielcach i Lublinie do dyspozycji wojewodów (niezależnie od posiadanych przez nich samochodów osobowych); oddanie lokali w budynkach skarbowych stołówce urzędniczej w Lublinie i klubowi urzędników w Kielcach z równoczesnem opłaceniem czynszu za wynajęcie lokali w prywatnych domach dla wydziałów wojewódzkich, wreszcie bezpłatne korzystanie przez naczelnika kancelarji Województwa Kieleckiego z ogrodu warzywno-owocowego. Pozatem w Województwie Lubelskiem wydawano bezpłatnie opał stołówce urzędniczej i szpitalowi miejskiemu, nie wpłacono do Skarbu należności za odstąpiony prywatnym odbiorcom prąd elektryczny własnego motoru; w Województwie Kieleckiem niedokładnie zapisywano przychody opłat za świadectwa na broń i karty łowieckie, błędnie prowadzono rachunkowość sum depozytowych i niewłaściwie przekazano sejmikowi powiatowemu pobrane kary administracyjne.

Co do kontroli rachunkowo-kasowej dowodów za ubiegłe lata, to kontrola ta została z konieczności opóźniona, bowiem urzędy nie nadsyłały w czasie właściwym sprawozdań rachunkowych i dowodów, a to wskutek bądź niedostatecznej znajomości przepisów rachunkowych, bądź opieszałości urzędników rachunkowych. Dowody przychodowe zostały sprawdzone za czas od 1 kwietnia 1920 r. do 1 lipca 1921 r. i częściowo za r. 1922; dowody rozchodowe poddano kontroli za czas od 1 kwietnia 1920 r. do 31 grudnia 1921 r. oraz za styczeń i luty 1922 r.; zbadano też sumy depozytowe. Zauważa się, że powyższe dane za r. 1920 i 1921 odnoszą się tak do władz wojewódzkich, jak i do starościńskich i Komisarjatu Rządu na m. Lublin, podczas gdy r. 1922 mieści w sobie tylko dane, dotyczące starostw.

Z uchybień dostrzeżonych przy tej sposobności zaznaczyć należy niewłaściwe zarachowanie sum, uzyskanych ze sprzedaży inwentarza oraz innych należności państwowych, na sumy depozytowe.

W jednym wypadku na interwencję Kontroli Państwowej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik z dn. 7.III 1922 r. № 35, wskutek którego Wojewoda Lubelski zarządził w dn. 10/V 1922 r. przerachowanie sumy mk. 10,731.700,37, przeznaczonej na uporządkowanie taborów starościńskich, z sum depozytowych na dochód Skarbu.

Wołyńskie i Poleskie.

W Województwie Poleskiem w Brześciu nad Bugiem pozostałość kredytu (19,049.948 Mk.), otwartego w okresie budżetowym 1921 r. na budowę baraków celnych, została podjęta z Kasy Skarbowej i wniesiona do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rachunek Województwa. Sumę tę w wyniku dokonanej kontroli wpłacono do Kasy Skarbowej na dochód Ministerstwa Skarbu.

Nowogródzkie i Okręg adm. Wileński.

Województwo Nowogródzkie, zorganizowane na początku r. 1921, do dnia 1 lipca 1922 r. dzieliło się pod względem administracyjnym na 11 powiatów. Zgodnie z tym podziałem funkcjonowały tam jako II-gie instancje — Województwo i Okręgowa Komenda Policji, oraz 23 władze I-ej instancji (11 Starostw, 11 Komend Powiatowych i 1 Ekspozytura Policji).

Ziemia Wileńska w dniu wcielenia do Rzeczypospolitej Polskiej pod względem administracyjnym dzieliła się na 3 powiaty, posiadające władze: jako II-gie instancje — Urząd Delegata Rządu i Okręgową Komendę Policji i jako I-sze instancje—4 Starostwa (3 powiatowe i 1 grodzkie), 4 Komendy Powiatowe (w tej liczbie 1 Komenda na m. Wilno) z Komisarjatami. Z dn. 1.VII 1922 r. cztery powiaty „korytarzowe" Województwa Nowogródzkiego zostały terytorjalnie i administracyjnie włączone do Ziemi Wileńskiej, przez co ilość władz I-ej instancji na terenie Województwa Nowogródzkiego została zmniejszoną o 4 Starostwa i 4 Komendy Powiatowe Policji, zwiększając o tę samą ilość urzędy I instancji Ziemi Wileńskiej.

Kontrola Województwa Nowogródzkiego ujawniła, że w kasie podręcznej przechowuje się znaczne sumy, że nie prowadzi się wszystkich ksiąg, przewidzianych § 68 przepisów rachunkowo-kasowych, że przy zwrocie kosztów podróży nie przestrzega się odnośnych przepisów i t. p. Wojewoda zakomunikował, że wszystkie dostrzeżone usterki zostały usunięte.

Korespondencja, wszczęta z powodu uchybień, ujawnionych przy kontroli Delegatury Rządu na Ziemię Wileńską, jeszcze nie zakończona.

Kontrolę kasową dowodów rozchodowych Województwa Nowogródzkiego za r. 1921 wykonano całkowicie, zaś co do istoty dokonanych wydatków tylko częściowo. Za rok 1922 nadesłało Województwo sprawozdania rozchodowe łącznie ze Starostwami do października włącznie. Sprawozdania te skontrolowano pod względem cyfrowym, a dowody częściowo pod względem formalnym za styczeń—kwiecień.

Władze administracyjne Ziemi Wileńskiej nie nadesłały do Kontroli sprawozdań bądź zupełnie, bądź ze znacznemi opóźnieniami, co uniemożliwiło dokonanie kontroli rachunkowo-kasowej.

Poznańskie i Pomorskie.

W Województwie Poznańskiem ujawniono nieprzestrzeganie przepisów rachunkowo-kasowych pod wieloma względami (wadliwe sporządzanie i księgowanie asygnacji, brak dowodów usprawiedliwiających niektóre wydatki lub uzasadnień sum asygnowanych i inne). Przy wydziale budżetowo-rachunkowym istnieje kasa, w której przechowuje się depozyty. Niektóre uchybienia w sposobie prowadzenia rachunkowości zostały już usunięte, zaś część sum niewłaściwie wypłaconych została zwrócona do Kas Skarbowych; dalsze ściąganie tych sum, doprowadzenie rachunkowości do należytego stanu oraz likwidacja podręcznej kasy w toku.

Co do kontroli kasowo-rachunkowej nadmienić należy, że w r. 1920 i 1921 według obowiązujących w Wielkopolsce dawnych przepisów niemieckich władze Wojewódzkie księgowości nie prowadziły i zamknięć rachunkowych za lata ubiegłe nie sporządziły. Wobec tego dokonano kontroli rachunkowo-kasowej wydatków w Województwie Poznańskiem tylko za czas od 1 stycznia 1922 r. do kwietnia tegoż roku. Stwierdzone nieprawidłowości (nieprzestrzeganie przepisów rachunkowo-kasowych, brak upoważnień na wypłacone pobory, niewłaściwe zarachowanie wydatków, brak dowodów i t. p.) zostały według wyjaśnienia Wojewody usunięte, a na poczet zakwestjonowanych sum część ściągnięto i wpłacono do Kasy Skarbowej.

Ponadto w roku sprawozdawczym przystąpiono do kontroli asygnacji rozchodowych i deklaracji przychodowych, dotyczących części 5-ej preliminarza budżetowego „Sprawy Wewnętrzne b. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej" za r. 1921. Przy badaniu dowodów kasowych spostrzeżono tylko formalne uchybienia.

Województwa na obszarze Małopolski.

Kontrolę faktyczną przeprowadzono tylko w Województwie we Lwowie, przyczem skonstatowano prócz drobnych usterek rachunkowych, że Województwo prowadzi wbrew przepisom rachunkowo-kasowym trzy kasy podręczne i że nie odsyła depozytów do Kas Skarbowych, lecz przechowuje w kasach podręcznych. W sprawie usunięcia ujawnionych nieprawidłowości korespondencja trwa.

Przechodząc do omówienia wyników kontroli rachunkowo-kasowej, nadmienić wypada, że w myśl obowiązujących b. austrjackich instrukcji rachunkowo-kasowych władze w Małopolsce do r. 1922 nie były obowiązane do przedkładania Kontroli Państwowej sprawozdań rachunkowych i kasowych, wobec czego nie było możności dokonania kontroli za lata ubiegłe.

Za r. 1922 kontrola rachunkowo-kasowa w poszczególnych władzach również nie mogła być przeprowadzoną z powodu otrzymania miesięcznych sprawozdań o przychodach i wydatkach za r. 1922 ze znacznem opóźnieniem i ograniczyć się musiała do zbadania nadesłanych sprawozdań tylko pod względem cyfrowym.

Starostwa.

Na obszarze Województw Warszawskiego, Łódzkiego i Białostockiego.

W drugiej połowie 1922 r. zostało skasowane Starostwo Białostockie.

W roku sprawozdawczym wszystkie 51 Starostw zostały skontrolowane. Do najczęściej spotykanych uchybień w rachunkowości Starostw należy zaliczyć usterki w prowadzeniu ksiąg rachunkowych, oraz zaleganie w przedstawianiu sprawozdań. W kilku Starostwach przechowywano w depozytach sumy, podlegające przerachowaniu na dochód Skarbu, a w 14 Starostwach wymierzano i pobierano opłaty za paszporty zagraniczne, za świadectwa na broń i polowanie w wysokości mniejszej, niż należało. Ujawniono także zaległości w ściąganiu kar administracyjnych, nieuregulowanie spraw czynszu za lokale w gmachach państwowych, oraz nadmiar środków przewozowych. Na skutek żądań Kontroli Państwowej władze zwierzchnie wydały odpowiednie zarządzenia; niedobory opłat skarbowych w większości wypadków zostały ściągnięte i wpłacone do Kas Skarbowych.

Ponadto kontrola stwierdziła, że w Starostwie Białostockiem konfiskaty wynikłe ze spraw administracyjnych nie zostały spieniężone w czasie właściwym, że w niektórych wypadkach przedmioty, pochodzące z konfiskaty, były przekazywane szpitalowi za opłatą, przeważnie zaś były magazynowane, przyczem Starostwo nie prowadziło żadnej ich ewidencji. Korespondencja z Wojewodą Białostockim, mająca na celu dokładne spisanie przechowywanych przedmiotów i ich zainwentaryzowania, trwa jeszcze.

W roku sprawozdawczym dokonano kontroli rachunkowo-kasowej wydatków budżetowych 47 Starostw za cały okres 1920 r. wraz z okresem ulgowym, oraz sporządzono zestawienie rachunkowe rozchodów budżetowych. Przytem stwierdzono brak niektórych dowodów, wadliwe zestawienie list płacy i innych dokumentów i niedobór opłat stemplowych. Sprawdzono wydatki 36 Starostw za cały okres budżetowy 1921 r. i częściowo wydatki za 1922 r. Skontrolowane urzędy poczyniły na żądanie Kontroli odpowiednie zarządzenia, zmierzające ku zapobieżeniu na przyszłość stwierdzonych uchybień i nadesłaniu brakujących dowodów.

Na obszarze Województw Kieleckiego i Lubelskiego.

Z ogólnej liczby 35 Starostw poddano kontroli faktycznej siedem i ujawniono następujące nieprawidłowości: księgowanie sum przychodowych w Województwach a nie w Starostwach, bezpłatne używanie taborów starościńskich dla celów prywatnych, zaległości w grzywnach administracyjnych i w dochodach budżetowych, niewłaściwe wpłacenie kar administracyjnych do Kasy Sejmiku lub do Pocztowej Kasy Oszczędności zamiast do Kasy Skarbowej i zarachowywanie do depozytów zamiast na dochód Skarbu sum uzyskanych ze sprzedaży konfiskat i innego majątku państwowego, nieprowadzenie ksiąg pomocniczych, tudzież zupełne nieprowadzenie lub prowadzenie nieprawidłowe rachunkowości materjałowej i inwentarzowej, brak książki depozytowej w Starostwie Częstochowskiem, chociaż w kasie znajdowały się sumy depozytowe, sprzedaż majątku skarbowego bez uzyskania zezwolenia władzy zwierzchniej i inne nieprawidłowości. Niektóre z nich zostały już usunięte, co do pozostałych korespondencja jeszcze nie zakończona.

Odnośnie kontroli rachunkowo-kasowej przedewszystkiem zauważyć trzeba, że władze starościńskie nadsyłały sprawozdania rachunkowe za ubiegłe lata ze znacznem opóźnieniem, co spowodo-

wało, że kontrola dowodów za rok 1920 i 1921 mogła być dokonana dopiero w roku 1922. Dowody przychodowe zostały sprawdzone za czas od 1 kwietnia 1920 r. do 1 lipca 1921 r. i za pierwszą połowę r. 1922, zaś rozchodowe od 1 kwietnia 1920 r. do 31 grudnia 1921 r. oraz częściowo za rok 1922.

Przy kontroli przychodów ujawniono, że opłaty za paszporty zagraniczne, za karty łowieckie i na broń pobierano w wysokości mniejszej od ustalonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i że nieraz kwot, uzyskanych ze sprzedaży inwentarza, nie zarachowywano na przychód, lecz wydatkowano je na zakup nowego inwentarza lub na potrzeby gospodarcze.

Przy kontroli wydatków poza brakiem dowodów stwierdzono między innemi, że oświetlenie prywatnego mieszkania Starosty Częstochowskiego odbywało się kosztem Skarbu i że sumy depozytowe albo niewłaściwie były zarachowywane do depozytów, albo rozchodowane na wydatki budżetowe. Kontrola dowodów za rok 1922 dokonana została za okres do dnia 1 lipca tylko co do władz I instancji Województwa Kieleckiego, gdyż Województwo Lubelskie we właściwym czasie nie sprawdziło dowodów podległych urzędów.

Na obszarze Województwa Wołyńskiego i Poleskiego.

Kontroli fabrycznej dokonano w 6-ciu Starostwach z ogólnej ilości 18-tu. Kontrola ujawniła: nieprzelewanie do Kas Skarbowych wpływów pieniężnych, lecz przechowywanie ich w kasach podręcznych (w Łucku, Krzemieńcu, Kowlu, Brześciu); nieprowadzenie inwentarza (w Lubomlu) lub niedokładne prowadzenie (w Kowlu, Łucku, Brześciu); zaleganie i bezład w prowadzeniu rachunkowości (w Lubomlu, Brześciu). Większość uchybień na żądanie Kontroli została usunięta, co do pozostałych prowadzi się korespondencję. W szczególności w Starostwie w Krzemieńcu stwierdzono, co następuje: sprzedano z wolnej ręki, bez zachowania przepisanych formalności, różne przedmioty na ogólną sumę 785.624 Mk.; wydawano z kasy Starostwa pożyczki urzędnikom i osobom prywatnym: Starosta przetrzymywał przez 8 miesięcy podjętą na wydatki gospodarcze zaliczkę w kwocie 50.000 Mk.; oddano do użytku kasyna urzędniczego naczynia kupione z funduszów skarbowych; wypłacono pobory i zasiłki za listopad i grudzień 1921 r. urzędnikom Starostwa nieposiadającym nominacji; w r. 1921 Starosta otrzymał na budowę baraków celnych 8,300.000 Mk., wydatkował z tej sumy 1,216.000 Mk., lecz do dnia kontroli (od 3 do 17/I 1922 r.) budowa baraków nie została rozpoczęta; żadnych ksiąg kasowych i materjałowych nie zaprowadzono. W następstwie korespondencji z powodu przytoczonych wyników kontroli Województwo zawiadomiło, że wobec pociągnięcia Starosty do odpowiedzialności sądowej za różne nadużycia, sprawa powetowania strat z powodu uchybień stwierdzonych przez kontrolę została przekazana, łącznie z innemi, Prokuratorji Generalnej.

Na obszarze Województwa Nowogródzkiego i Ziemi Wileńskiej.

Z 11 Starostw, które znajdowały się na terenie Województwa Nowogródzkiego, do dnia 1/VII 1922 r. poddano kontroli 8. Kontrola 6 Starostw ujawniła tylko pomniejsze usterki, które według zawiadomienia Wojewody zostały usunięte i zarządzono nadto ścisłe stosowanie się Starostw do przepisów rachunkowo-kasowych. Kontrola pozostałych dwuch Starostw Wileńskiego i Słonimskiego ujawniła następujące nieprawidłowości: w kasie Starostwa Wileńskiego przetrzymywano przez kilka miesięcy pieniądze uzyskane ze sprzedaży koni Starostwa; z funduszów specjalnych pokrywano wydatki budżetowe i wydawano nieprawidłowo zaliczki; w Starostwie Słonimskiem sumy wypłacone przez gminy i sumy skarbowe zdeponowano w prywatnych bankach, wydano kilka miljonów na zakup zboża dla ludności z sum przeznaczonych na inne cele i wydano 28 pozwoleń na broń myśliwską bez jednoczesnego wydania kart łowieckich, co było połączone ze stratą dla Skarbu. Prócz tego stwierdzono szereg drobniejszych uchybień o charakterze formalnym.

Kontroli rachunkowo-kasowej sprawozdań i dowodów za r. 1921, nadesłanych przez 11 Starostw Województwa Nowogródzkiego dokonano w całości, stan zaś kontroli co do sprawozdań tych Starostw za rok 1922 został wykazany wyżej w ustępie, dotyczącym Województwa Nowogródzkiego.

Na obszarze Województw Poznańskiego i Pomorskiego.

Dokonano kontroli faktycznej w 29 Starostwach (z ogólnej liczby 54) z następującemi wynikami: poza małemi wyjątkami inwentarze nie są należycie prowadzone, a w niektórych Starostwach brak zupełnie inwentarza; nie prowadzi się również ksiąg materjałowych; opłaty paszportowe za wizy i przepustki zagraniczne przetrzymują kasy komunalne (w Starostwie Tczewskiem niewpłacone do Kasy Skarbowej opłaty od dn. 1 lipca 1922 r. do dnia kontroli t. j. 14/XI 1922 r. wynosiły 5,118.900 Mk.); w Starostwie Śremskiem opłaty paszportowe przechowuje urzędnik w mieszkaniu prywatnem; Starostwo w Pucku pobranych opłat paszportowych nie wpłaciło do Kasy Skarbowej od początku swego istnienia; Starostwa w Chojnicach i Bydgoszczy używały opłat paszportowych na pokrycie wydatków kancelaryjnych i gospodarczych. Na skutek żądania Kontroli Wojewodowie wydali odnośne zarządzenia; niektóre z uchybień już usunięto, co do innych korespondencja jeszcze nie zakończona.

Na obszarze Małopolski.

Na obszarze Małopolski skontrolowano Starostwa we Lwowie i w Jarosławiu. Oprócz ujawnionych pomniejszych nieprawidłowości stwierdzono, że Starostwa te wbrew postanowieniom §§ 8 i 9 przepisów rachunkowo-kasowych, które wymagają, by należytości państwowe wnoszone były przez płatników bezpośrednio do Kas Skarbowych, przyjmują sumy, składane przez strony, lub wpływy pieniężne nadsyłane pocztą. Wpływy te Starostwo Lwowskie lokuje w Pocztowej Kasie Oszczędności lub w banku na swój rachunek i dopiero po pewnym czasie przekazuje je do Kasy Skarbowej; Starostwo zaś Jarosławskie przetrzymuje wpływy przez dłuższy czas w swej kasie podręcznej (w dniu rewizji znaleziono 3,420.540 mk. 79 fen.) i pokrywa z nich niedozwolone wydatki, np. zaliczki urzędnikom na pobory służbowe.

Komisarjaty Rządu.

W Komisarjatach Rządu na m. st. Warszawę i Łódź stwierdzono przy kontroli faktycznej, jako wspólne zjawiska dla obu urzędów, prowadzenie kasy poborowej wbrew przepisom rachunkowo-kasowym, pozatem większe lub mniejsze usterki rachunkowe, a nadto w Komisarjacie Rządu na m. st. Warszawę—nadmierną ilość taboru, telefonów i maszyn do pisania. Uchybienia te częściowo zostały już usunięte.

Kontrola rachunkowo-kasowa odnośnie Warszawskiego Komisarjatu została dokonana za czas od 4/IV do 31/XII 1920 r. Dowody rachunkowo-kasowe Lubelskiego Komisarjatu za czas od 1/IV do 31/XII 1921 r., jak to zaznaczono wyżej, były poddane kontroli łącznie z dowodami Lubelskiego Województwa.

Policja Państwowa.

Policja Państwowa otrzymała swą organizację na mocy Ustawy z dn. 24 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 61 p. 363). Zarząd Centralny Komendy Głównej składa się z 4-ch wydziałów.

Według prowizorycznych danych w 1922 r. wraz z okresem ulgowym wydatki na utrzymanie Policji Państwowej wyniosły 41.922,185.527 Mk. wobec preliminowanych 21.310,123.899.—

Dochód zaś wynosił 125,344.052 Mk. wobec preliminowanych 4.836,653.475 Mk. Niedobór dochodów powstał wskutek niedoboru wpływów od Związków Samorządowych na utrzymanie Policji.

Zgodnie z danemi Kontroli Państwowej, określając ilość funkcjonarjuszy Policji Państwowej w grudniu 1922 r. na 37.311 osób oraz przyjmując ludność Rzeczypospolitej w liczbie 27,161.000 mieszkańców, przypada na 1000 mieszkańców 1,37 funkcjonarjuszy Policji, zaś na 10 kilometrów kwadratowych wypada mniej więcej 1 funkcjonarjusz Policji, licząc obszar na 386.263 kilometry kwadratowe.

Liczby te są bardzo zbliżone do danych Ministra Skarbu, który w zestawieniu załączonem do projektu Ustawy o naprawie Skarbu, ilość funkcjonarjuszy Policji określa na 1,42 pro mille, oraz do liczbowych danych Głównej Komendy Policji Państwowej, według których 1 funkcjonarjusz Policji przypada na 10 klm.^{2}.

Przeprowadzona przez delegatów Najwyższej Izby Kontroli w czerwcu, lipcu i sierpniu 1922 r. kontrola kasowości i rachunkowości Komendy Głównej ujawniła: przechowywanie w kasie podręcznej, mającej cechy kasy poborowej, sum budżetowych z poprzednich okresów, używanych na wydatki bieżące jako gotówka obrotowa; zakwalifikowano do bezzwłocznego przelania do Centralnej Kasy Państwowej 10,003.514 Mk., z których podczas kontroli suma 2,589.376 Mk. została bądź wniesiona do Centralnej Kasy Państwowej na dochód Ministerstwa Skarbu, bądź pokryta dowodami; brak wyrachowania się z zaliczek otrzymanych przez funkcjonarjuszów Policji jeszcze w 1920 i 1921 roku na różne cele i wydanych firmom na roboty lub dostawy; brak w umowach, zawieranych w przedmiocie zakupów i dostaw, specjalnych klauzul zabezpieczających interesy Skarbu; wadliwą gospodarkę magazynową i samochodową; niema ewidencji materjałów i pracy samochodów; w jednym wypadku kosztów reperacji samochodu z powodu jego uszkodzenia, wynoszących 649.960 Mk., nie ściągnięto od osoby winnej uszkodzenia samochodu; prócz tego szereg drobnych uchybień w prowadzeniu księgowości.

W związku z powyższemi wynikami kontroli wszczęta korespondencja dotąd nie została ukończona, wobec nienadesłania przez Główną Komendę Policji wyczerpujących wyjaśnień.

W wydziale zakupów zbadano trzy umowy, zawarte we wrześniu tegoż roku na dostawę dla Policji Państwowej 30.000 metrów sukna za sumę 347,890.000 Mk. Rozporządzalny kredyt był o 32,370.250 Mk. mniejszy.

Dostawcom wypłacono zaliczki w wysokości 60% umówionej sumy bez żadnego zebezpieczenia; nie zabezpieczono również kary konwencjonalnej.

Komenda Główna Policji Państwowej wyjaśniła, że miała zapewnione od Ministerstwa Skarbu przyznanie dodatkowego kredytu po ustaleniu kosztu wykonania płaszczy, które miały być uszyte z zakupionego sukna; co się zaś tyczy zabezpieczenia zaliczek, to Ministerstwo Skarbu pozostawiło uznaniu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych zażądanie w każdym poszczególnym przypadku weksli gwarancyjnych.

Dalej, badanie umów, zawartych na uszycie 15.000 płaszczy z dwoma firmami warszawskiemi „H. Bojanowski" i „Wodan", oraz z łódzką firmą „S. Młotkiewicz i Fr. Klinkowski" wykazało brak danych o ściągnięciu przewidzianej umową kary wadjalnej za opóźnienie dostawy i o uiszczeniu przez dostawców należytych opłat stemplowych od rachunków i umów.

Wyjaśnienia nadesłane przez Komendę Główną spowodowały Najwyższą Izbę Kontroli do zwrócenia uwagi Komendy Głównej na konieczność więcej ścisłego formułowania w zawieranych umowach warunków dostawy.

Przy badaniu umów, przysłanych do kontroli za lata ubiegłe, ujawniono, że z firmą „Bojanowski" Komenda Główna zawarła umowę w dn. 2.XI 1920 r. na uszycie 1000 kompletów umundurowania. Pomimo że firma terminu dostawy nie dotrzymała, nie ściągnięto z niej kar przewidzianych umową, a nawet wypłacono kwotę 160.190 Mk., przypadającą tytułem wynikłej w tym czasie podwyżki za robociznę.

Podobny wypadek zaszedł z dostawą w 1921 roku 2.000 par butów przez firmę „B-cia Lichtern i Młynek". Mimo opóźnienia w dostawie przyznano jej podwyżkę po 175 Mk. na parze.

Komenda Główna wyjaśniła, że opóźnienie dostawy w obu powyższych wypadkach zostało spowodowane strajkiem pracowników, względnie stwierdzonem podniesieniem cen robocizny. Firma „B-cia Lichtern i Młynek" prosiła nawet na wypadek nieprzyznania podwyżki cen o zwolnienie z dostawy. Komenda Główna nie uwzględniła prośby firmy, a kaucję 200.000 Mk., złożoną na zabezpieczenie dostawy, uznano za przepadłą i wpłacono do Centralnej Kasy Państwowej na rachunek Ministerstwa Skarbu.

Drukarnia i Administracja Gazety Policji Państwowej. Dokonana przez delegatów Najwyższej Izby Kontroli w sierpniu i wrześcniu 1922 r. kontrola kasowości i rachunkowości stwierdziła, że Drukarnia prowadzi autonomiczną gospodarkę od połowy 1921 r. na mocy ustnego porozumienia się kierownika z Komendą Główną. Zarząd stanowią 3 osoby, pobierające oprócz poborów tantjemę po 10% od zysków z drukarni. Przy rewizji ujawniono rażący nieład w prowadzeniu całej rachunkowości, jak to: wypłat z kasy dokonywano bez należytych dowodów; kwitarjusze wpływów prowadzono wadliwie i z pomyłkami; administracja i drukarnia posiadają oddzielne księgi kasowe; rzekomo z braku gotówki przelewano ustawicznie sumy z jednej kasy do drugiej; niektóre pozycje księgi głównej zapisywano ze znacznem opóźnieniem, a sama księga główna zalegała w prowadzeniu 4 miesiące; niezaksięgowano niektórych kwitów nawet z r. 1920; brak konta magazynu, wobec czego niemożliwem było sprawdzenie zużycia różnych materjałów; niema bilansu za r. 1921. Skutkiem takiego bezładu nie można było ustalić przy rewizji salda kasowego, jak również zysku z drukarni, będącego podstawą pobieranej przez zarząd tantjemy.

Na żądanie Najwyższej Izby Minister Spraw Wewnętrznych powołał w styczniu 1923 r. osobną Komisję dla zbadania całokształtu gospodarki drukarni i administracji Gazety Policji Państwowej.

Co do kontroli dokumentów rachunkowych za lata poprzednie nadmienić należy, że Komenda Główna Policji Państwowej nie rozporządzała w drugiem półroczu 1919 r. samodzielnie kredytem, lecz niezbędne fundusze na utrzymanie Policji na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej czerpała za pośrednictwem asygnacji, wystawianych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Mimo nadesłania przez Komendę Główną dowodów na pokrycie otrzymanych w czasie od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r. zasiłków pieniężnych, do kontroli tych dowodów nie przystąpiono dla braku asygnacji Ministerstwa, nieprzekazanych Najwyższej Izbie przez Ministerstwo Skarbu, a niezbędnych dla ustalenia wysokości udzielonych Komendzie Głównej zaliczek.

Od 1 kwietnia 1920 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podzieliło budżet terytorjalnie i od tego czasu Komenda Główna Policji Państwowej oraz Komendy Okręgowe same rozpoczęły gospodarkę finansową.

Kontrola asygnacji na sumę Mk. 662,181.076,04 i nadesłanych częściowo dowodów rozchodowych przez Komendę Główną za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r., wraz z okresem ulgowym, została dokonana (sprawozdania z przychodów Komendy Głównej Najwyższa Izba nie otrzymała); z wyjątkiem niezgodności w odpisie księgi głównej z części drugiej za lipiec, kontrola nie mogła skonstatować innych nieprawidłowości, gdyż pomimo ponagleń Komenda Główna nie złożyła brakujących dowodów. Niezgodność powyższa dotyczyła pominięcia w księdze głównej wydatku z § 9 „Zaległe należności Milicji Ludowej". Uzgodniony ostatecznie odpis odnośnego rachunku Komenda Główna nadesłała do Najwyższej Izby dopiero w listopadzie 1922 r.

Kontroli dowodów 1921 r. również nie można było systematycznie dokonać z powodu zbyt późnego otrzymania dokumentów rozchodowych (za 1-sze półrocze 1921 r. Komenda Główna nadesłała dowody 29 września, a odpisy księgi głównej 9 listopada 1922 r.), jakkolwiek już w kwietniu 1922 r. przystąpiono do badania asygnacji rozchodowych za pierwsze pięć miesięcy 1921 r., do których dołączono otrzymane później dowody. Zauważone uchybienia sprowadzają się przeważnie do

braku na rachunkach w poszczególnych wypadkach należytej opłaty stemplowej. Powiadomione o tem Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Warszawie i Izba Skarbowa w Kielcach wymierzyły dodatkowo opłatę stemplową wraz z karą.

Komendá Główna Policji Państwowej również i w roku 1922 nie przestrzegała obowiązujących od dn. 1 stycznia 1922 r. przepisów rachunkowo-kasowych i sprawozdań o przychodach i rozchodach za r. 1922 do końca roku wcale nie nadesłała.

Komendy Okręgowe i Powiatowe Policji Państwowej,

Na obszarze Województw Warszawskiego, Łódzkiego, Białostockiego i w m. st. Warszawa w roku sprawozdawczym zostały skontrolowane wszystkie cztery Komendy Okręgowe. Prócz Białostockiej, pozostałe trzy Komendy wbrew przepisom kasowo-rachunkowym posiadają kasę podręczną. Komenda Okręgowa w Warszawie nie wpłaciła do Kasy Skarbowej z końcem okresu budżetowego pozostałości niewydatkowanych z r. 1921 zaliczeń, lecz przeniosła je jako saldo na rok następny i wydatkowała je w następnym okresie budżetowym. Również pozostałości kredytów z r. 1921 podniesiono w styczniu roku następnego ryczałtem, jako zwrot wydatków dokonanych, i rozchodowano je w nowym okresie budżetowym. W magazynie Komendy Okręgowej w Białymstoku znaleziono znaczną ilość węgla, niefigurującego w ewidencji opałowej.

W r. 1922 zlikwidowano Komendę pasa neutralnego i Komendę powiatu Białowieskiego ze skasowaniem Starostwa tejże nazwy.

Wszystkie 53 Komendy Powiatowe, znajdujące się na terenie powyższych Województw, zostały skontrolowane. Do najczęściej spotykanych uchybień, prócz usterek rachunkowych, zaliczyć należy: niepobieranie opłat stemplowych od protokółów licytacyjnych, rzeczywista liczba funkcjonarjuszów wyższa od etatu, nieuregulowanie czynszu najmu za lokale, zajmowane przez funkcjonarjuszów Policji w budynkach państwowych. Ponadto stwierdzono: w Komendach Policji w Białymstoku, Grodnie, Wołkowysku i Ciechanowie przechowywanie cennych dowodów rzeczowych zamiast złożenia ich do depozytu w Kasach Skarbowych; w Komendach w Kole, Aleksandrowie i Suwałkach niezgodność salda księgi magazynowej z rzeczywistym stanem; w Komendzie na pow. Turecki prowadzenie gospodarki pozabudżetowej. Na skutek żądań Kontroli władze zwierzchnie wydały odnośne zarządzenia i śledzą za ich wykonaniem W większości wypadków zaznaczone uchybienia zostały już usunięte.

W Komendzie Policji na m. Łódź jeszcze w r. 1921 stwierdzono stan chaotyczny rachunkowości i prowadzenie przedsiębiorstw, z których dochody obracano na wydatki rzeczowe i gospodarcze; wreszcie używanie na pokrycie wydatków bieżących niewypłaconych funkcjonarjuszom poborów, oraz wpływów ze sprzedaży nawozu. Przy kontroli w r. 1922 skonstatowano wprawdzie, iż gospodarka pozabudżetowa w postaci prowadzenia całego szeregu przedsiębiorstw, jako źródeł dochodowych, została zlikwidowana, lecz jednocześnie akta działu rachuby znaleziono w takim samym stanie, jak w r. 1921. Również i niektóre wpływy nadal są obracane na pokrycie wydatków bieżących, przyczem Komenda prowadzi kasę podręczną, gdzie przechowuje się bez prowadzenia należytej ewidencji depozyty rzeczowe, które winny być wniesione do Kasy Skarbowej. Cały niemal inwentarz biurowy, pozostawiony przez okupantów, nie jest dokładnie wymieniony w aktach przejęcia; przedmioty inwentarza były wypożyczane funkcjonarjuszom Policji, lecz nie wszystkie zostały zwrócone. Funkcjonarjuszom, a nawet w jednym wypadku osobie prywatnej, wydawano płótno i węgiel z zasobów Komendy.

Przy kontroli kasowo-rachunkowej wydatków budżetowych za r. 1920 (wraz z okresem ulgowym), która objęła 4 Okręgowe Komendy, dwa urzędy śledcze, 48 Komend Powiatowych, 9 komisarjatów kolejowych i 1 rzeczny, stwierdzono nieprawidłowe obliczenia poborów, nienależyte pobieranie opłat stemplowych, brak niektórych dowodów, oraz usterki natury formalnej. W wyniku kontroli zwrócono się do odnośnych władz o nadesłanie brakujących dowodów, usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości i zwrot do Kas Skarbowych nadpłaconych kwot.

Wreszcie za cały okres 1921 r. oraz częściowo za r. 1922 sprawdzono dowody rachunkowe 19 Komend Powiatowych.

Na obszarze Województw Kieleckiego i Lubelskiego,

Kontrola Komend Okręgowych stwierdziła między innemi uchybieniami nieprzestrzeganie terminów, wskazanych w § 78 przepisów kasowo-rachunkowych; brak ksiąg pomocniczych lub dopiero rozpoczęcie ich prowadzenia, oraz nieprawidłowości w zarachowaniu pewnych wpływów i wydatków. Zauważono także, że funkcjonarjusze Policji przyjmowali udział w przetargu publicznym przy sprzedaży zbędnych środków lokomocji, należących do Policji. W Lubelskiej Okręgowej Komendzie nie przestrzegano należytej oszczędności przy wyznaczaniu delegacji i djet. Komenda nie uregulowała zaliczki w kwocie 1,189.007,67 Mk. otrzymanej od Komendy Głównej w czasie od r. 1919 do 1 kwietnia 1920 r., funkcjonarjusze tejże Komendy korzystali bezpłatnie z ogrodu warzywnego i budynku

gospodarczego. W kwietniu 1922 r. zawarła Komenda ze związkiem Inwalidów niekorzystną dla Skarbu tranzakcję na dostawę butów, skąd przypuszczalna strata — 2,150.000 Mk.

Ze skasowaniem w r. 1922 Komisarjatu Rządu na m. Lublin została także zniesiona Komenda Policji na to miasto, której funkcjonarjuszów przydzielono do Komendy Powiatowej w Lublinie.

Z 35-ciu Komend Powiatowych poddano kontroli 7 Komend. Poza mniej znacznemi nieprawidłowościami stwierdzono jeszcze: nieuregulowanie zaliczek na pobory służbowe, oraz wypłatę tych zaliczek w większym niż należało wymiarze (Sandomierz, Pińczów, Busk), przekroczenie norm opałowych i furażowych i wydawanie opału funkcjonarjuszom i kooperatywom bez pobrania należności; wpłacanie do Skarbu niecałego czynszu za odnajęte lokale w budynku państwowym, wykonywanie przez warsztaty robót prywatnych bez jakiegokolwiek zysku (Częstochowa). W magazynie tej Komendy znaleziono znaczną ilość rzeczy niewiadomego pochodzenia, które wskutek interwencji Kontroli sprzedano i uzyskaną stąd sumę pieniężną wpłacono do Skarbu. Funkcjonarjusze powyższej Komendy brali udział w przetargu publicznym przy sprzedaży nadetatowego lub wybrakowanego taboru Policji. — Kontrola rachunkowo-kasowa dowodów w roku sprawozdawczym została dokonana — co do przychodów za pierwszą połowę 1921 r., oraz za styczeń i luty r. 1922, a co do wydatków za cały r. 1921 i częściowo za r. 1922. Zbadano również obroty sum depozytowych.

Przy kontroli przychodów i wydatków spostrzeżono, poza brakiem dowodów, nieznaczne uchybienia, które drogą przeprowadzonej korespondencji zostały usunięte; przy badaniu zaś obrotów sum depozytowych stwierdzono, że Komendy w Kielcach, Częstochowie i Tomaszowie Lubelskim mylnie wpłaciły poszczególne sumy pieniężne na rachunek własnego depozytu. Na żądanie Kontroli Państwowej zostały te sumy oraz wpływy z kar kontrawencyjnych i z opłat świadectw przemysłowych przekazane do Skarbu. W jednym wypadku na podstawie powiadomienia Kontroli wymierzył Urząd Skarbowy w Sosnowcu firmie „Michalczewski i Wachowicz“ za nieuiszczenie opłaty stemplowej od umowy zawartej z Komendą w Będzinie, karę 51.900 Mk., oraz karę za niewykupienie świadectwa przemysłowego 75.000 Mk., przy nałożeniu nadto obowiązku zapłacenia podwójnej należności podatku przemysłowego w kwocie 50.000 Mk.

Delegaci Kontroli przyjmowali udział w pracach komisji, wyznaczonych przez władze policyjne dla oszacowania lub sprzedaży przedmiotów, stanowiących państwową własność.

Na obszarze Województw Wołyńskiego i Poleskiego.

Kontrola w Okręgowych Komendach Policji dała następujące wyniki: Komenda Okręgowa Policji w Łucku zawarła w dn. 9/III 1922 r. z firmą „Hurtownia dla konsumów we Lwowie“ umowę na dostawę 1600 par butów na sumę 14,400.000 Mk., przyczem dano zaliczkę w kwocie 8,460.000 Mk., na zabezpieczenie której firma wystawiła weksle in blanco. Obuwia dostarczono tylko na sumę 4,995.000 Mk., gdyż z dalszej dostawy firma zrezygnowała. Na wniosek Okręgowej Komendy Prokuratorja Generalna skierowała sprawę na drogę sądową. Z tytułu tej dostawy pozostaje nieumorzona część wpłaconej zaliczki w kwocie 3,465.000 Mk. Sprawa w toku.

W Komendzie Okręgowej w Brześciu stwierdzono tylko niedokładności w prowadzeniu księgi inwentarzowej i inne pomniejsze uchybienia, które na żądanie Kontroli zostały usunięte.

Z ogólnej liczby 18 Komend Powiatowych poddano kontroli faktycznej 4 Komendy. Dostrzeżone przytem usterki w rachunkowości i niedokładne prowadzenie księgi inwentarzowej zostały sprostowane. Pozatem w Komendzie w Kowlu wypożyczono jednego konia Starostwu i wydawano bezpłatnie drzewo opałowe dla kuchni skoszarowanych policjantów; w Komendzie w Lubomlu zauważono nieformalne wypłaty za dostarczane materjały; w Komendzie w Brześciu przetrzymywano kwotę 93.700 Mk., podlegającą przesłaniu do miejscowego sądu pokoju, jako ściągnięte kary i grzywny. Uchybienia usunięto

Na obszarze Województwa Nowogródzkiego i Ziemi Wileńskiej.

W Komendzie Policji Okręgu Nowogródzkiego prócz drobniejszych usterek, następnie usuniętych, ujawniono ponadto następujące uchybienia: w październiku 1921 r. zakupiono od firmy Lewandowskiego w Białymstoku owies, a w zawartej na to kupno umowie niczem nie zabezpieczono interesów Skarbu i dano ponadto zaliczkę w kwocie 3,000.000 Mk., zwiększoną następnie do 7,800.000 Mk. Firma dostarczyła owsa tylko za 3,347.560 Mk. i zaliczki dotąd nie zwróciła. Na wystąpienie z tego powodu Kontroli Państwowej zakomunikowała Komenda Okręgowa pismem z dn. 13/XI 1922 r., iż sprawa została przesłaną do Komendy Głównej w celu dalszego skierowania do Prokuratorji Generalnej; z pozostałości zaliczek, otrzymanych od b. Komendy Policji Państwowej Terenów Przyfrontowych i Etapowych na cele organizacyjne, zakupiono w lipcu 1921 roku 10.100 klg. mąki na sumę 1,510.526 Mk. zupełnie bezcelowo, albowiem mąka ta przeleżała do 16/VII 1922 r., kiedy to na skutek wkroczenia Kontroli

Państwowej skonstatowano po przeważeniu mąki brak 6.468 klg. Komisja gospodarcza Komendy sprzedała pozostałą mąkę za sumę 544.800 Mk., czyli deficyt, wynikły z powyższej tranzakcji, wyniósł Mk. 965.726. W sprawie tej Kolegjum Izby Kontroli w Wilnie uchwaliło dn. 19/IX 1922 pociągnąć winnych do odpowiedzialności osobistej i materjalnej. Wskutek wniesionego odwołania sprawa ta będzie przedmiotem rozpoznania przez Kolegjum Najwyższej Izby Kontroli po ukończeniu zarządzonego dochodzenia administracyjnego.

Z liczby 11 Komend powiatowych Okręgu Nowogródzkiego skontrolowano 7, przyczem w jednej z nich uchybień nie ujawniono, w sześciu zaś ujawniono pomniejsze usterki, posiadające wspólne cechy: nie zaprowadzono wszystkich ksiąg przewidzianych odnośnemi przepisami; księgi inwentarza nie odpowiadają ustalonemu wzorowi; brak pewnych dowodów w aktach personalnych; niegospodarczość w zakupywaniu furażu. Komendant Okręgowy na skutek pism Kontroli powiadomił o usunięciu ujawnionych usterek oraz o wydaniu stosownych zarządzeń w celu uporządkowania księgowości i gospodarki poszczególnych Komend.

Kontrola faktyczna Komendy XVI Okręgu Policji w Wilnie, dokonana przed 1/VII 1922 r. (t. j. w czasie, kiedy jeszcze nosiła miano Komendy Głównej Policji Państwowej), oraz 3 Komend Powiatowych tego Okręgu i Komendy m. Wilna (łącznie z 11 komisarjatami) ujawniła wspólne niedomagania w dziale finansowo-gospodarczym, mianowicie: nie terminowe zapisy w księgach rachunkowych; niedokładne zapisy w księgach inwentarzowych, przyczem same księgi nie odpowiadają ustalonemu wzorowi; przetrzymywanie znacznych sum w kasach podręcznych.

W zakresie kontroli rachunkowo-kasowej Komenda XV Okręgu w Nowogródku łącznie z Powiatowemi Komendami nadesłały sprawozdania i dowody rozchodowe za okres lipiec—grudzień 1921 r. (wraz z okresem ulgowym), które w całości skontrolowano. Za r. 1922 pomienione urzędy nadesłały sprawozdania rozchodowe od stycznia do października włącznie; wykonano zaś kontrolę do kwietnia włącznie.

Urzędy policyjne na terenie Ziemi Wileńskiej w roku sprawozdawczym żadnych sprawozdań nie nadsyłały pomimo niejednokrotnych ponagleń. Opóźnienie w nadsyłaniu sprawozdań tłomaczy się stadjum organizacyjnem oraz komplikacjami, jakie wynikły w rachunkowości skutkiem przekazania 4 powiatów „korytarzowych“ Województwa Nowogródzkiego do Ziemi Wileńskiej w czasie okresu budżetowego 1922 r.

Kontrola Państwowa w osobach swych delegatów brała udział w kilku Komisjach (szacunkowych, odbiorczych, licytacyjnych) powyższych dwóch Komend Okręgowych. Przy wyznaczonej na dzień 10 sierpnia 1922 r. w Komendzie Wileńskiej Komisji dla przyjęcia owsa na sumę 2,524.500 Mk., na skutek podniesionego przez delegata Kontroli zarzutu, że dostarczony owies zawiera znaczną domieszkę wyki, grochu i jęczmienia, Komisja owsa nie przyjęła.

Na obszarze Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

Okręgowe Komendy Policji Państwowej: XI Okręgu w Poznaniu i XII Okręgu w Toruniu przeszły w dn. 11 kwietnia 1922 r., na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z d. 6 marca 1922 r., z pod zarządu b. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej pod zarząd Głównej Komendy Policji Państwowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Z 37 Komend Państwowych (17 w Okręgu Poznańskim i 20 w Okręgu Pomorskim) dokonano kontroli faktycznej w 16 Komendach, przyczem stwierdzono następujące nieprawidłowości: we wszystkich prawie Komendach inwentaryzację prowadzi się niedokładnie i niezgodnie z przepisami, rachunki opłacano przed aprobatą Komendanta i nie przestrzegano przy ich sprawdzaniu formalności wymaganych § 24 przepisów rachunkowo-kasowych; sumy udzielonych Powiatowym Komendom zaliczek (dosięgające kilkaset tysięcy marek) przechowywano w wielu wypadkach bądź w biurze Komendanta bez należytego zabezpieczenia, bądź urzędnika, prowadzącego dział kasowo gospodarczy; w niektórych Powiatowych Komendach posługiwano się funkcjonarjuszami służby czynnej (w liczbie od 3 do 5) do pracy kancelaryjnej, przyczem stwierdzono, że w Powiatowych Komendach w Kościanie, Nowym Tomyślu i Starogardzie, liczba zajętych w kancelarji funkcjonarjuszów jest zaduża w stosunku do prac kancelaryjnych; w wielu Komendach nienależycie prowadzono księgi kasowe i niewłaściwie używano zaliczek, np. w Komendzie w Tczewie z zaliczki na wydatki gospodarcze udzielano zaliczek na pobory służbowe; w Komendzie w Nakle z zaliczek na wydatki gospodarcze wypłacono Mk. 14.889 tytułem składek do Kasy Chorych za urzędników kontraktowych; w Komendzie w Krotoszynie skonstatowano brak w kasie sumy Mk. 65.386,58, która według oświadczenia Komendanta została skradziona przy włamaniu się złodziei do jego biura. Ten brak w kasie pokryto z dobrowolnych składek funkcjonarjuszów Komendy.

Przy dokonywaniu w d. 10 listopada 1922 r. kontroli w Komendzie w Chojnicach przedstawiono księgi kasowe, zapoczątkowane 25 października 1922 r.; księgi za poprzedni czas przesłano wraz z dowodami według oświadczenia Komendanta do Okręgowej Komendy z powodu defraudacji kwoty około 496.107 Mk. przez sekretarza, prowadzącego dział kasowo-gospodarczy. Okręgowa Komenda powiadomiła następnie, że w sprawie tej defraudacji toczy się śledztwo.

Odnośnie kontroli rachunkowo - kasowej urzędów Policji Państwowej na terenie b. Dzielnicy Pruskiej zaznaczyć należy:

Komenda Okręgu XI (Poznańskiego) nadesłała zamknięcia rachunkowe za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1920 r. i od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 r. (wraz z okresem ulgowym), a sprawozdania miesięczne za r. 1922 o przychodach budżetowych i o przychodach sum depozytowych od 1 stycznia do 1 sierpnia i o rozchodach budżetowych od 1 stycznia do 1 czerwca.

Komenda Policji Okręgu XII (Pomorskiego) przysłała zamknięcia rachunkowe za r. 1921, a za r. 1922 sprawozdania miesięczne z przychodów budżetowych od 1 stycznia do 1 lipca i z wydatków budżetowych od 1 stycznia do 1 listopada.

Zamknięcia rachunkowe Komendy Okręgu XI za r. 1920 i 1921 zbadano tylko pod względem cyfrowym, ponieważ próba otrzymania od Komitetu Likwidacyjnego b. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej danych, dotyczących otwartych kredytów w r. 1920 i 1921, pozostała bez skutku.

Co do sprawozdań miesięcznych o rozchodach za r. 1922 Komendy XI Okręgu Poznańskiego zauważono, że nie zostały one uzgodnione z księgami Kas Skarbowych; sprawozdania zaś o przychodach sum budżetowych nie zostały sporządzone na podstawie odnośnych dowodów kasowych, lecz na podstawie przychodów budżetowych Komendy, wobec czego zwrócono je Komendzie Okręgowej w celu usunięcia tego uchybienia.

Na obszarze Małopolski.

Kontrola w Okręgowej Komendzie Policji w Krakowie ujawniła, że przechowywano w kasie podręcznej wbrew postanowieniom przepisów rachunkowo-kasowych, na rachunku depozytów bardzo znaczne kwoty (33,765.801,90); że udzielano konsumowi Policji Państwowej z kasy podręcznej pożyczek na bony, że przy zakupie inwentarza biurowego nie kierowano się zasadami oszczędności i z tego powodu musiano się wystarać o dodatkowy na ten cel kredyt. Komenda przyjęła przy konkursie na wykonanie 1.200 par butów ofertę firmy Laskorzyckiego bez złożenia kaucji. Firma umowy nie dotrzymała, robotę oddano innej firmie za wynagrodzeniem z powodu podrożenia materjału wyższem o 1.000 mk. za parę. Sprawę przeciw firmie Laskorzyckiego skierowano na drogę s dową.

W zakończeniu niniejszego sprawozdania z kontroli urzędów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zaznacza się: ogólne wyniki kontroli niewątpliwie wykazują szereg uchybień w zakresie rachunkowości i finansowej gospodarki; jako powszechne niemal niedomagania wymienić wypada przedewszystkiem nieprzestrzeganie terminów, wskazanych w § 78 przepisów rachunkowo-kasowych z d. 24 listopada 1921 r., a dotyczących nadsyłania do Izb Kontroli sprawozdań; zaleganie w cenzurowaniu dowodów, otrzymanych z podległych urzędów; niezaprowadzenie wszystkich książek, wymaganych w § 68 wspomnianych przepisów, oraz usterki natury formalnej w księgowości i rachunkowości. W szczególności w dziedzinie gospodarczej spostrzeżenia Kontroli wykazują: urzędy często zapożyczają na wydatki budżetowe pieniądze z funduszów specjalnych, przetrzymują w kasach podręcznych znaczne kwoty pieniężne i zalegają w terminowem ściąganiu kar administracyjnych. Pozatem zwraca uwagę niegospodarczość w czynieniu zapasów i rozchodowaniu materjałów opałowych i furażu dla koni i niekorzystne dla Skarbu prowadzenie gospodarki stajennej (brak dochodów z nawozu końskiego i z pracy koni taborów starościńskich), przyczem nie można pominąć tej okoliczności, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie opracowało dotychczas norm opałowych i furażowych, oraz nie zaprowadziło należytej kontroli posługiwania się środkami lokomocji dla potrzeb służbowych. Ustalenie tych norm, wnosząc ład w gospodarkę urzędów, niewątpliwie byłoby z korzyścią dla Skarbu Państwa.

Porównywując wyniki kontroli z roku sprawozdawczego (1922) z spostrzeżeniami kontroli za czas poprzedni, wspomnianemi w sprawozdaniu z czynności Kontroli Państwowej za rok 1921, należy w zakresie rachunkowo-gospodarczej działalności urzędów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skonstatować niewątpliwie zwrot ku lepszemu.

Instytucje niepaństwowe, subsydjowane przez Rząd.

W myśl art. 3 Ustawy z d. 3 czerwca 1921 r. Kontrola Państwowa przeprowadza rewizję ciał samorządowych oraz instytucji niepaństwowych, działających przy udziale finansowym Skarbu lub pod jego gwarancją, tylko w miarę uznania Rządu.

W roku sprawozdawczym delegaci Kontroli powołani byli w dwóch wypadkach do uczestniczenia w Komisjach, badających gospodarkę instytucji niepaństwowych, mianowicie: Polskiego Czerwonego Krzyża i Komitetu Obrony Kresów Wschodnich. W wyniku kontroli T-wa: „Polski Czerwony Krzyż", Ministerstwo Skarbu zadecydowało i przeprowadza już reorganizację gospodarczo-finansową tego T-wa, rezultatem zaś kontroli Komitetu Obrony Kresów Wschodnich jest wniosek Ministerstwa Skarbu o rozwiązanie Komitetu i wyegzekwowanie pozostałości z udzielonych pożyczek rządowych.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Tadeusz Mierzyński.*

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI.

Organizacja.

W organizacji Ministerstwa Sprawiedli ości nastąpiły z dniem 1-go grudnia 1922 r. zmiany na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 listopada t. r.

Mianowicie Ministerstwo zostało podzielone na cztery Departamenty: Ustawodawczy, Administracyjny, Ogólny i Więzienny oraz dwa wydziały, niewłączone do Departamentów: Prezydjalny i Gospodarczo-skarbowy.

W stosunku do pierwotnego statutu organizacyjnego Ministerstwa zmiany te wyraziły się w utworzeniu nowego Departamentu Ogólnego i zmniejszeniu w związku z tem liczby wydziałów samoistnych, t. j. funkcjonujących poza Departamentami.

Przy sprawdzeniu okazało się, że stan faktyczny odpowiada statutowi organizacyjnemu.

Władze i urzędy I i II instancji Ministerstwa Sprawiedliwości uległy także w okresie sprawozdawczym częściowo reorganizacji. Z dniem 1 lipca 1922 r. zlikwidowany został Sąd Apelacyjny Ziem Wschodnich i jednocześnie utworzony Sąd Apelacyjny w Wilnie, do którego przydzielono Sądy Okręgowe dawnego Sądu Apelacyjnego Ziem Wschodnich oraz Sąd Okręgowy w Wilnie.

Pozatem zlikwidowane zostały Sądy Okręgowe w Łowiczu i Częstochowie z przydzieleniem podległych im sądów pokoju do Sądów Okręgowych w Warszawie i Piotrkowie.

Wreszcie zaszły w organizacji sądów pokoju pewne zmiany z powodu utworzenia nowych i likwidacji lub przeniesienia niektórych sądów pokoju do innych okręgów sądowych.

W okresie sprawozdawczym zlikwidowane zostały 4 więzienia, a mianowicie w Baranowiczach, Puławach, Hrubieszowie i Garwolinie.

Ogólna ilość władz i urzędów I i II instancji, nie licząc Górnego Śląska, w końcu roku sprawozdawczego obejmowała 1395 urzędów, a w tej liczbie Sąd Najwyższy, 7 sądów apelacyjnych, 48 sądów okręgowych, 720 sądów pokoju, 291 notarjuszów, 94 pisarzy hipotecznych, 119 komorników, 114 więzień i Komisja Kodyfikacyjna.

Dochody i wydatki za 1922 rok.

Dochody i wydatki Ministerstwa Sprawiedliwości za rok 1922 wynosiły w przybliżeniu według poszczególnych działów budżetowych:

Dochody

Dział	Sumy preliminowane	Rzeczywisty dochód
I	15.000 Mk.	3,206.396 Mk.
II	881,000.000 „	3.531,255.000 „
III	196,055.000 „	143,965.606 „
IV	200.000 „	196.636 „
V	109,000.000 „	176,788.328 „
Razem	1.186,270.000 Mk.	3.855,411.966 Mk.

Wydatki

Dział	Kredyty pierwotne wraz z dodatkowemi	Sumy wydatkowane
I	231,019.716 Mk.	396,332.536 Mk.
II	9.488,737.978 „	9.029,824.806 „
III	4.890,759.932 „	6.513,193.626 „
IV	27,136.949 „	33,091.487 „
V	183,113.397 „	194,265.779 „
Razem	14.820,767.972 Mk.	16.166,708.234 Mk.

W wydatkach nie jest uwzględniony kredyt w sumie 954,321.710 Mk., obejmujący wydatki na budowle. Kredyt ten został oddany do rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych.

Z porównania ogólnej sumy wydatków na więziennictwo w 1922 r. z ogólną ilością więźniów w tymże roku wynika, że koszt utrzymania jednego więźnia wynosił średnio około 760 mk. dziennie,

przyczem w poszczególnych dzielnicach Państwa dały się zauważyć dość znaczne odchylenia, a mianowicie najdrożej wypadł dzienny koszt utrzymania więźnia w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich — około 865 Mk., najtaniej zaś w Małopolsce około 605 Mk.; w Wielkopolsce koszt ten wynosił około 620 Mk.

Zarząd centralny.

Przystępując do omówienia wyników kontroli, dokonanej w okresie sprawozdawczym w Centrali Ministerstwa, należy wymienić wyniki kontroli w wydziale gospodarczym Ministerstwa.

Już w roku 1921 kontrola tego wydziału ujawniła szereg nieprawidłowości, które zostały szczegółowo omówione w sprawozdaniu z czynności Kontroli Państwowej za rok 1921. Na wystąpienie Najwyższej Izby Kontroli Ministerstwo Sprawiedliwości udzieliło żądanych wyjaśnień dopiero w końcu listopada 1922 r., a więc po upływie przeszło roku. Wyjaśnienia te jednakże uznane zostały za niedostateczne, wobec czego sprawa powyższa i obecnie nie jest jeszcze ostatecznie zakończona. Ministerstwo zapowiedziało dodatkowe wyjaśnienia.

Przeprowadzona w okresie sprawozdawczym ponowna kontrola wydziału gospodarczo-skarbowego Ministerstwa Sprawiedliwości ujawniła poza mniejszemi nieprawidłowościami, dotyczącemi sposobu prowadzenia ksiąg rachunkowych, jeszcze następujące uchybienia: brak należycie sporządzonego inwentarza majątku ruchomego; brak należytej kontroli przy otrzymywąniu i wydawaniu materjałów opałowych i piśmiennych; brak należytego usprawiedliwienia w poszczególnych wypadkach sum wypłaconych tytułem zaliczek na koszty podróży i inne wydatki i wreszcie zwrot sum, podniesionych z kasy państwowej, lecz niewydatkowanych z jakiegokolwiek bądź powodu, po upływie terminu, przedzianego w obowiązujących przepisach rachunkowo-kasowych.

Zaznaczyć należy, że na konieczność możliwie spiesznego sporządzenia inwentarza majątku ruchomego oraz zaprowadzenia należytej księgi inwentarzowej Kontrola zwróciła uwagę Ministerstwa jeszcze w drugiej połowie 1919 roku, jednakże do końca roku ubiegłego inwentarz ten nie został sporządzony.

Z nadesłanych przez Ministerstwo wyjaśnień z powodu przytoczonych wyżej braków i uchybień wynika, że Ministerstwo zastosowało się częściowo do żądań Kontroli, niektóre jednak kwestje nie zostały jeszcze należycie wyjaśnione i Najwyższa Izba Kontroli oczekuje dodatkowych wyjaśnień od Ministerstwa.

Więziennictwo.

Przeprowadzona w końcu 1921 roku kontrola wydziału pracy więźniów przy Departamencie Więziennym Ministerstwa Sprawiedliwości, jak to już zaznaczono w sprawozdaniu z czynności Kontroli Państwowej za rok 1921, stwierdziła, że organizacja pracy więźniów nie zabezpiecza należycie interesów Skarbu Państwa, finansującego tę organizację, i nie daje dostatecznej gwarancji należytego ich rozwoju i kontroli.

Zakomunikowane przez Najwyższą Izbę Ministerstwu wnioski co do konieczności wydania zarządzeń, mających na celu poprawę istniejącego stanu rzeczy, nie zostały w całej pełni ocenione i wykonane. Ministerstwo poprzestało na udzieleniu tylko ogólnikowych wyjaśnień, że niedomagania gospodarki działów pracy spowodowane zostały brakiem należycie wyszkolonego personelu, wobec czego wydział pracy, będąc zmuszonym do załatwiania całego szeregu spraw, związanych z organizacją pracy więźniów, z konieczności ograniczył się do zaspakajania najniezbędniejszych potrzeb działów pracy i wskutek tego nie mógł wywiązać się należycie z włożonych na niego obowiązków.

Z uwagi na niedostateczność powyższych wyjaśnień w końcu roku ubiegłego przeprowadzono ponowną kontrolę wydziału pracy więźniów, która ustaliła, że organizacja wydziału pracy w ciągu ostatniego okresu rocznego nie uległa prawie żadnym zmianom. Poza tem kontrola stwierdziła, że wydział nie wypracowuje ogólnego rocznego planu gospodarczego dla wszystkich działów pracy, a inicjatywa co do zakresu działalności poszczególnych działów pracy wychodzi przeważnie od kierowników tych działów. Ogólna kontrola wydziału nad działalnością poszczególnych działów pracy polega przeważnie na formalnej kontroli sprawozdań rachunkowych bez sprawdzenia ich z dowodami, które pozostają na miejscu w działach pracy i nie są kontrolowane. Sporządzane przez wydział pracy bilanse nie mają charakteru należytych bilansów handlowo-przemysłowych, na podstawie których możnaby wnioskować o rzeczywistych zyskach lub stratach, lecz w wynikach swych bilanse te wykazują tylko czysty stan maj tkowy. Wykazywane przez wydział pracy w sprawozdaniach bilansowych zwiększanie się stanu majątkowego niezawsze jest wynikiem zwiększenia się obrotów działów pracy, lecz częściowo powstało skutkiem stopniowego przyłączania nowych działów pracy, przez co stan majątkowy zwiększał się niezależnie od obrotów. Prócz tego na zwiększanie się stanu majątkowego wpływała i ta okoliczność, że poszczególne działy pracy nieprawidłowo do-

konywały przeszacowywania swego inwentarza w zależności od spadku waluty. W sprawozdaniach wydziału pracy brak dalej danych co do tego, jakie sumy były podejmowane ze Skarbu Państwa na spłacenie należności działów pracy za wykonane roboty, oraz jakie sumy uzyskano za roboty, wykonane dla osób i firm prywatnych, wobec czego niema możności ustalić, z czego powstają zyski działów pracy, a mianowicie, czy stanowią one wpływy gotówkowe od osób i firm prywatnych, czy też stanowią zyski iluzoryczne, to znaczy sumy, z tego lub innego tytułu przelane ze Skarbu Państwa do kasy działów pracy. W końcu stwierdzić należy, że Ministerstwo nie uwzględniło dotychczas żądania Najwyższej Izby co do konieczności niezwłocznego wydania tymczasowego regulaminu, normującego finansowe i gospodarcze strony działalności działów i wydziału pracy.

Z wydaniem odnośnych zarządzeń wstrzymuje się Kontrola Państwowa do czasu otrzymania od kierownika wydziału pracy więźniów dodatkowych wyjaśnień co do stwierdzonych podczas ostatniej kontroli nieprawidłowości i uchybień.

Istniejące przy większości więzień i zakładów karnych działy pracy, mające za zadanie zatrudnienie więźniów pracą zarobkową oraz wykwalifikowanie ich w rzemiosłach, dały naogół słabe wyniki pod względem finansowym.

Kontrola Państwowa zdaje sobie sprawę, że działy pracy nie mogą być traktowane jako przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, które muszą dawać zysk, jednak winny one być zorganizowane w ten sposób, aby stopniowo Skarb Państwa coraz mniej dokładał do utrzymania więzień.

Zauważa się przytem, że według danych statystycznych za pierwsze siedem miesięcy 1922 r. w działach pracy było zatrudnionych pracą dochodową średnio około 9% ogólnej ilości więźniów.

Przeprowadzona w okresie sprawozdawczym kontrola poszczególnych działów pracy między innemi wykazała, że niektóre więzienia wydzierżawiły warsztaty pracy prywatnym przedsiębiorcom na warunkach niekorzystnych dla Skarbu. Tak, naprzykład, przy obecnych bardzo wysokich cenach robocizny warsztaty koszykarskie przy więzieniu w Kowlu zostały oddane w dzierżawę za opłatą od 150 do 600 mk. od jednego więźnia, zatrudnionego dziennie, warsztaty zaś stolarskie przy więzieniu w Łucku oddano w eksploatację prywatnemu przedsiębiorcy za opłatą po 300 do 600 mk. dziennie od jednego zatrudnionego więźnia.

Przy kontroli zostały ujawnione fakty, że działy pracy w dążeniu do wykazania większych zysków, częstokroć sprzedają zarządom więziennym ziemiopłody z gospodarstwa rolnego i inne produkty po cenach prawie rynkowych, a natomiast otrzymują od zarządów więziennych otręby oraz odpadki artykułów żywnościowych po cenach nader niskich.

W myśl art. 6. Ustawy o Kontroli Państwowej w okresie sprawozdawczym została dokonana kontrola umów, zawartych w roku 1922 przez Departament Więzienny na dostawę różnych artykułów i przedmiotów na potrzeby więziennictwa. Zaznaczyć należy, że Departament Więzienny nie dokonywał zakupów na podstawie umów, lecz na podstawie składanych przez dostawców ofert, które następnie były rozpatrywane i akceptowane lub odrzucane przez funkcjonującą przy Departamencie Więziennym komisję zakupów.

Przy sprawdzaniu powyższych ofert i odnośnych zamówień stwierdzono nieprawidłowy wymiar opłat stemplowych. Niepobrane z tego tytułu opłaty wynoszą wraz z grzywną 3 285.000 mk., które wskutek wystąpienia Najwyższej Izby Kontroli Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na m. st. Warszawę wciągnął do swoich ksiąg bierczych.

Na skutek wystosowanego przez Kontrolę Państwową żądania do Ministerstwa Sprawiedliwości została także kaucja w sumie 875.000 mk., złożona przez firmę „Paweł Dipont“ w Warszawie, z powodu niedotrzymania terminu dostawy przelaną na rzecz Skarbu Państwa.

W związku z przyjmowaniem przez delegatów Kontroli Państwowej udziału w komisjach odbiorczych, mających za zadanie kwalifikowanie i przyjmowanie towarów i artykułów, nabywanych na potrzeby więziennictwa, zostało stwierdzone, że wskutek zbyt późnego nabycia koców Skarb Państwa został narażony na poważne straty. W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Sprawiedliwości na rok 1922 przewidziany był mianowicie zakup 5.700 koców po cenie 2.000 mk. za sztukę, koce te jednak w ogólnej ilości 6.000 sztuk nabył Departament Więzienny dopiero późną jesienią roku 1922, przyczem pierwszą partję nabyto po cenie 4.300 i 4.900 mk. za sztukę, a następne partje znacznie drożej—do 8.850 mk. za sztukę.

Tak znaczna strata dla Skarbu Państwa powstała wskutek zwlekania z zakupem koców do późnej jesieni, kiedy trudno je było dostać. Jeżeli nawet uwzględnić pewien spadek marki w okresie czasu od października 1921 r., kiedy układany był preliminarz budżetowy, do kwietnia 1922 r., t. j. do czasu otwarcia kredytów na wydatki więziennictwa, to pomimo tego koce niewątpliwie mogły były być nabyte w tym czasie jeszcze po cenach stosunkowo niskich. Znaczna zwyżka cen na towary włókniste zaczęła się dopiero od jesieni.

Wobec tego, że Ministerstwo nadesłało wyjaśnienia niewystarczające, sprawa ta jest obecnie przedmiotem dalszej korespondencji.

Wreszcie zaznaczyć należy, że przy wykonywaniu w warsztatach krawieckich więziennych odzieży dla więźniów na zamówienia Departamentu Więziennego nie zawsze przestrzegano oszczędności w użytkowaniu materjałów. Pochodzi to stąd, że pracownie krawieckie więzienne w braku ścisłych

wskazówek, jakich rozmiarów winny być uszyte ubrania, wykonywały za duży procent kompletów ubrań największego wymiaru i zupełnie nieprodukcyjnie zużytkowywały materjał ze stratą dla Skarbu Państwa, gdyż w ten sposób naogół otrzymuje się mniejszą ilość kompletów, niż możnaby otrzymać z tej samej ilości materjału przy zastosowaniu większego procentu dla średnich i małych wymiarów.

W celu uniknięcia na przyszłość tego rodzaju nieprawidłowości, Kontrola Państwowa zwróciła się do Departamentu Więziennego z prośbą o wydanie zarządzeń, aby w przesyłanych przez komisję zakupów do warsztatów krawieckich zamówieniach wskazywano, jaka ilość kompletów ubrań i jakich wymiarów winna być wykonaną z otrzymanego materjału.

W związku z przeprowadzoną w końcu 1921 roku w Składzie Centralnym przy Departamencie Więziennym kontrolą, której wyniki zostały omówione w sprawozdaniu z czynności Kontroli Państwowej za rok 1921 i która, między innemi, ujawniła nieprawidłowe i chaotyczne prowadzenie ksiąg magazynowych oraz braki poszczególnych materjałów i przedmiotów, Departament Więzienny w połowie roku ubiegłego zawiadomił Najwyższą Izbę, że nieprawidłowości i uchybienia przy prowadzeniu ksiąg magazynowych zostały usunięte. Co się zaś tyczy braków, to w sprawie tej zostało wdrożone dochodzenie które, jak Departament Więzienny w lutym r. b. zakomunikował, w najbliższym czasie zostanie ostatecznie zakończone, a rezultaty dochodzenia podane do wiadomości Kontroli Państwowej.

Kontrola urzędów więziennych ujawniła naogół uchybienia i nieprawidłowości o charakterze wspólnym prawie dla wszystkich więzień, a mianowicie: wadliwe prowadzenie ksiąg rachunkowych; nieprawidłowy wymiar poborów służbowych wskutek błędnego interpretowania odnośnych przepisów; wadliwe prowadzenie ksiąg inwentarzowych i magazynowych, a wskutek tego niezgodność pomiędzy stanem faktycznym, a pozycjami zapisów książkowych; nieopłacanie częstokroć należności za mieszkania, zajmowane przez personel więzienny; użytkowanie przez ten personel mebli i sprzętów, pozostałych po okupantach i stanowiących własność Skarbu, lecz nienadających się do użytku więziennego (otomany, łóżka z materacami, fotele wyściełane i t. p.); brak opłat stemplowych, lub też niedobory tych opłat na poszczególnych rachunkach; przechowywanie w więzieniach depozytów, stanowiących własność więźniów zmarłych, zbiegłych, lub straconych; dokonywanie zakupów w większych ilościach nie z pierwszej ręki, lecz u pośredników i bez ogłaszania konkurencji na dostawę i wreszcie zaciąganie pożyczek przez zarządy więzienne na wydatki bieżące z funduszów działów pracy.

Niezależnie od powyższych nieprawidłowości zostało stwierdzone, że działalność zarządów więziennych w zakresie gospodarczym częstokroć powodowała znaczne straty dla Skarbu.

Z szeregu tego rodzaju uchybień należy wymienić nieumiejętną i nieudolną gospodarkę, stwierdzoną w więzieniu kobiecem przy ul. Dzielnej Nr. 26 w Warszawie. Zarząd pomienionego więzienia wskutek nieumiejętnego i niedbałego przechowywania produktów spożywczych, które uległy zepsuciu w zimie 1921/22 roku naraził Skarb Państwa na straty w sumie ogólnej przeszło pół miljona marek. Ponadto funkcjonarjusze więzienia, zajmujący lokale w gmachu więziennym, nie opłacali komornego, korzystali bezpłatnie z gazu, prądu elektrycznego i wody. Na skutek wystąpienia Kontroli Państwowej sprawę skierowano na drogę dyscyplinarną. Kwestja powetowania strat Skarbu, wywołanych nieudolną gospodarką zostanie rozstrzygniętą w związku z wynikami sprawy dyscyplinarnej. Co się zaś tyczy opłat za korzystanie przez funkcjonarjuszów więzienia z lokali, gazu i prądu elektrycznego, to należności te, według wyjaśnienia Ministerstwa, zostały już ściągnięte.

Niestosowanie się poszczególnych zarządów więziennych: (Kielce, Częstochowa, Chęciny, Pińczów i inne) do norm opałowych spowodowało niemałe straty dla Skarbu Państwa. Korespondencja w tej sprawie w toku.

W zakończeniu sprawozdania o wynikach czynności Kontroli Państwowej w zakresie więziennictwa należy dodać, że z ogólnej ilości podległych kompetencji Kontroli Państwowej 114 więzień poddano kontroli faktycznej w okresie sprawozdawczym 57, a oprócz tego Kontrola Państwowa przyjmowała udział w Komisjach odbiorczych, zwoływanych celem przyjmowania różnych artykułów i przedmiotów, nabywanych na potrzeby więziennictwa.

Sądownictwo.

Wyniki czynności Kontroli Państwowej w dziedzinie sądownictwa dają się podzielić na dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej z tych grup można zaliczyć typowe niedomagania sądów i urzędów wymiaru sprawiedliwości w dziale rachunkowości i kasowości, wspólne prawie wszystkim sądom, a mianowicie: nieprawidłowy w poszczególnych wypadkach wymiar poborów służbowych oraz djet i kosztów podróży; niedość ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów rachunkowo-kasowych; używanie wpływów sądowych na wydatki bieżące; wydawanie zaliczeń na wydatki rzeczowe bez usprawiedliwienia poprzednich; zwroty po upływie terminu prekluzyjnego sum podniesionych, lecz niewydatkowanych; asygnowanie z niewłaściwych paragrafów i pozycji budżetowych; nieterminowe

przelewanie wpływów do Kas Skarbowych; nieprowadzenie ewidencji obrotu materjałów opałowych i piśmiennych oraz księgi inwentarza ruchomego, lub też prowadzenie jej nie według ustalonego wzoru.

Do drugiej grupy uchybień i nieprawidłowości, stwierdzonych przy kontroli działalności sądów i urzędów wymiaru sprawiedliwości, należą przekroczenia poważniejszej natury, które pociągnęły za sobą mniej lub więcej znaczne straty dla Skarbu Państwa i niekiedy wywoływały konieczność pociągnięcia winnych do odpowiedzialności osobistej i materjalnej.

Z szeregu tego rodzaju nieprawidłowości zasługują w szczególności na zaznaczenie ujawnione przez Kontrolę znaczne zaległości w obliczaniu i ściąganiu opłat sądowych, a w pewnych wypadkach nawet zupełne ich niepobieranie.

Zaległości te wynosiły w niektórych sądach b. Dzielnicy Pruskiej miljonowe sumy (Sądy Powiatowe w Gnieźnie, Ostrowie i w Lesznie).

Taki stan rzeczy, narażający interesy Skarbu Państwa na poważne straty, wywołany został tem, że w okręgach Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu obowiązują dotychczas nadzwyczaj skomplikowane przepisy niemieckie o pobieraniu opłat sądowych. Po ustąpieniu w marcu 1920 r. urzędników niemców z posad sądowych, wakujące po nich stanowiska obsadzone zostały przez władze polskie niewyszkolonym personelem, wskutek czego w kasach sądowych zapanował chaos; przyjmowały one tylko te należności, które dłużnicy dobrowolnie wpłacali, a zaniechały przymusowego ściągania kosztów sądowych.

W celu poprawy istniejącego stanu rzeczy Ministerstwo Sprawiedliwości w czerwcu 1922 r. zarządziło, aby do przeprowadzenia ścisłej kontroli nad tokiem i sposobem obliczania i ściągania kosztów sądowych, oraz w celu udzielania personelowi sądów odpowiednich wskazówek, delegowani zostali rewizorzy rachuby przy sądach apelacyjnych. Niezależnie od tego Ministerstwo opracowało wniesiony już do Sejmu projekt ustawy, która wprowadzi zasadnicze zmiany w dotychczasowym systemie obliczania i ściągania kosztów sądowych w okręgach Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu.

Znaczne zaległości przychodów budżetowych, wynikających ze spraw cywilnych i karnych, ujawnione zostały również przez Kontrolę w sądach i urzędach sądowych w okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Zaległości te w poszczególnych wypadkach dotyczą także okresów lat ubiegłych i powstały częściowo wskutek nieodnalezienia miejsca zamieszkania dłużników, częściowo zaś z powodu niedostatecznego nadzoru nad ściąganiem tych należności.

Przy kontroli Sądu Okręgowego w Kielcach ustalono, że kasa tego sądu nie prowadziła ścisłej ewidencji wymierzanych grzywien oraz dodatkowych wpisów i kar, nie miała również należytego dozoru nad wpłacaniem tych należności do Kasy Skarbowej i nie poczyniła żadnych kroków w sprawie uiszczenia zaległych opłat. Na skutek wystąpienia w powyższej sprawie Kontroli Państwowej wydane zostały odpowiednie zarządzenia.

Znaczne zaległości opłat w sprawach karnych ujawniono w Urzędzie Prokuratorskim przy Sądzie Okręgowym w Kielcach, a oprócz tego w poszczególnych sądach pokoju w okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie stwierdzono sięgające do r. 1920 zaległości wymienionych wyżej przychodów budżetowych, które wynosiły naogół w drugiej połowie 1922 r. około 3,000.000 Mk.

W sprawozdaniach swych wszystkie Izby Okręgowe Kontroli zwracają uwagę na bardzo niskie opłaty sądowe, niepozostające w żadnym stosunku do obecnej wartości marki polskiej. Dość wskazać, że w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich, t. j. w okręgach Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, od podań wnoszonych do sądów wszystkich instancji z wyjątkiem podań, podlegających opłacie wpisu stosunkowego lub stałego, pobieraną jest opłata: w sądach pokoju — w ilości 50 Mk., w sądach okręgowych — 100 Mk. Od dokumentów, wydawanych stronom przez sądy, pobiera się opłatę kancelaryjną od każdej strony arkusza po 30 Mk. w sądach pokoju i po 60 Mk. w sądach okręgowych.

Na szczególniejsze podkreślenie zasługują fakty, ujawnione przez kontrolę w Sądach Pokoju I i II okręgu w Kielcach, które, jeżeli w ostatecznym wyniku nie pociągnęły za sobą straty dla Skarbu, to jedynie na skutek ingerencji Kontroli Państwowej. Dotyczy to mianowicie sędziów pokoju, którzy nabywali skonfiskowane na rzecz Skarbu na zasadzie wyroków sądowych różne artykuły i przedmioty z pominięciem obowiązujących przepisów w przedmiocie sprzedaży majątku państwowego. Na skutek żądania kontroli, nabywcy wpłacili już część powyższej różnicy cen do Kasy Skarbowej, reszta zaś zostanie przez nich uiszczona przy najbliższej wypłacie poborów służbowych.

Jak to już wyżej zaznaczono, kontrola działalności niektórych sądów i urzędów sądowych ujawniła w poszczególnych wypadkach wykroczenia, które wywołały konieczność pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej, względnie spowodowały konieczność przeprowadzenia dochodzeń dyscyplinarnych.

Z tego rodzaju spraw odnośnie sądów należy wymienić ujawniony w kasie Sądu Pokoju II okręgu w Brześciu brak gotówki, która została wpłacona do Kasy Skarbowej wkrótce po dokonaniu kon-

troli, a odpowiedzialnego za kasę sekretarza sądu po przeprowadzeniu dochodzenia zwolniono i sprawę przekazano prokuratorowi.

Przy dokonywaniu kontroli w Sądzie Pokoju I okręgu w Grodnie stwierdzono przywłaszczenie przez sekretarza sądu sumy 304.637 Mk. z wpływów skarbowych. Decyzją sędziego śledczego pomieniony sekretarz został pociągnięty do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Rezultaty kontroli urzędów sądowych ujawniły również w poszczególnych wypadkach wykroczenia poważniejszej natury. Między innemi przy kontroli wydziału hipotecznego w Działoszycach (okręg Sądu Apelacyjnego w Lublinie), stwierdzono, że pisarz tego wydziału w czasie od 1 marca 1921 r. do 1 grudnia 1922 r. pobranych opłat skarbowych na sumę 249.252 Mk. do Skarbu nie wpłacił i dopiero po ujawnieniu tego faktu, wniósł do Kasy Skarbowej na poczet powyższej sumy kwotę 246.752 Mk. Pisarz hipoteczny został zawieszony w urzędowaniu, a sprawę skierowano do prokuratora.

Kontrola notarjatu w Brześciu ujawniła, że jeden z miejscowych notarjuszów wbrew obowiązującym przepisom pobrane opłaty stemplowe wpłacał do Kasy Skarbowej tylko raz na miesiąc, a uzyskaną z tego tytułu gotówkę przechowywał u siebie w 5% biletach skarbowych. Kontrola Państwowa wystąpiła z wnioskiem o pociągnięcie dotyczącego notarjusza do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W okresie sprawozdawczym Kontrola zwracała baczną uwagę na prawidłowość pobieranych przez notarjuszów opłat na rzecz Skarbu, przyczem zostały stwierdzone liczne nieprawidłowości. W wyniku przeprowadzonych korespondencji znaczna część niedoborów została już pokryta.

Najwyższa Izba Kontroli zauważa wreszcie, że w okresie sprawozdawczym dokonano kontroli faktycznej w 433 sądach i urzędach sądowych, a w tej liczbie w Sądzie Najwyższym, 20 sądach okręgowych, 168 sądach pokoju, u 69 komorników, 131 notarjuszów i 44 pisarzy hipotecznych.

Sprawozdania rachunkowe.

Kontrola sprawozdań rachunkowych i dotyczących dowodów usprawiedliwiających w okresie sprawozdawczym dokonaną została za okresy od listopada 1918 r. do 1922 r. włącznie, a mianowicie sprawdzono: 1) niewłączone do ogólnego preliminarza budżetowego dochody i wydatki urzędów Ministerstwa Sprawiedliwości w Małopolsce za okres od 1 listopada 1918 r. do 30 czerwca 1919 r.; 2) dochody i wydatki Wymiaru Sprawiedliwości odnośnie Sądu Najwyższego, 2 sądów apelacyjnych, 18 sądów okręgowych i 483 sądów pokoju za okres styczeń—czerwiec 1919 r., oraz odnośnie Sądu Najwyższego, 2 sądów apelacyjnych, 19 sądów okręgowych, 496 sądów pokoju za okres od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r.; 3) dochody i wydatki przeważnej części sądów i urzędów wymiaru sprawiedliwości oraz urzędów więziennych za okresy budżetowe od 1/IV do 31/XII.1920 r. i od 1/I do 31/XII.1921 r.; 4) dochody i wydatki Zarządu Centralnego Ministerstwa Sprawiedliwości za okres październik—grudzień 1920 r., wydatki tegoż Zarządu Centralnego na potrzeby wymiaru sprawiedliwości za okres kwiecień—grudzień 1920 r. i wreszcie wydatki rzeczowe Zarządu Centralnego za cały okres 1921 roku; 5) wydatki Departamentu Więziennego, asygnowane w 1920 r. tytułem zaliczek na potrzeby więziennictwa, oraz wydatki tegoż Departamentu za rok 1921.

Dochody i wydatki Centrali Ministerstwa za rok 1922 nie mogły być sprawdzone z powodu nadesłania do Kontroli odnośnych sprawozdań przez Ministerstwo dopiero w grudniu 1922 r. i to nie ze wszystkich działów. Kontrola zaś dochodów i wydatków władz i urzędów I i II instancji za rok 1922 dokonywaną była tylko częściowo za pierwsze miesiące w miarę nadsyłania przez te urzędy sprawozdań.

Wreszcie w okresie sprawozdawczym sporządzono sprawozdanie z wykonania budżetu przez Ministerstwo Sprawiedliwości, oraz z wyników kontroli dochodów i wydatków tego Ministerstwa za okres czasu od 1 lipca do 31 października 1918 r.

Wyniki kontroli poza drobnemi uchybieniami, dostatecznie wyjaśnionemi, nie ujawniły nieprawidłowości poważniejszej natury, wobec czego ostatecznie ustalone zostały sumy dochodów i wydatków Ministerstwa za wskazany okres czasu.

Ogólne uwagi.

Reasumując ogólne wyniki dokonanej w okresie sprawozdawczym kontroli władz i urzędów Ministerstwa Sprawiedliwości, należy przyjść do wniosku, że zarówno w dziale wymiaru sprawiedliwości, jak i więziennictwa, nie zostały należycie wyzyskane niektore źródła dochodów państwowych, a pozatem w poszczególnych wypadkach ujawniono nie dość ścisłe przestrzeganie koniecznej oszczędności przy dokonywaniu wydatków rzeczowych.

W związku z tem przedewszystkiem podkreślić trzeba pobieranie w okresie sprawozdawczym zbyt niskich opłat sądowych, których nie podnoszono jednocześnie ze spadkiem waluty, wskutek

czego Skarb Państwa został pozbawiony poważnych dochodów z tego źródła. W szczególności źle była postawiona sprawa pobierania opłat sądowych w sądach b. Dzielnicy Pruskiej; opłaty te w większości wypadków zupełnie nie były pobierane, lub też pobierane nie w należytych normach.

W zakresie więziennictwa zaznaczyć należy dokonywanie zakupów na potrzeby więzienne nie zawsze we właściwym czasie i niejednokrotnie bez starań o uzyskanie najdogodniejszych warunków dla Skarbu, w poszczególnych wypadkach rozchodowanie materjałów na odzież i materjałów opałowych bez należytej oszczędności, wreszcie niezbyt wydatną dochodowość działów pracy, wywołaną brakiem jednolitej organizacji i ogólnego planu gospodarczego dla warsztatów więziennych.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski*

Dyrektor Departamentu

(—) *Tadeusz Mierzyński*

MINISTERSTWO PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W organizacji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które dzieli się na 4 Departamenty: Administracyjny, Ochrony Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Opieki Społecznej, nie zaszła w r. 1922 żadna zmiana.

W tym czasie wydatki na poczet budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (bez Urzędu Emigracyjnego) według prowizorycznych danych wyniosły 7.127,454,426 mk. wobec preliminowanych (wraz z dodatkowemi kredytami) 7.122,954.521 Mk., a dochodów wpłynęło 40,929.206,66 Mk. z preliminowanych 49,260.900 Mk.

Przeprowadzona w 1922 roku kontrola kasy i rachunkowości Centrali Ministerstwa wykazała, że od czasu dokonanej uprzednio kontroli poczyniono znaczne postępy w sposobie prowadzenia księgowości i rachunkowości, oraz przeprowadzono częściową redukcję personelu.

Nadsyłane do Ministerstwa miesięczne sprawozdania finansowe Delegatur Opieki Społecznej nie były w Ministerstwie kontrolowane i księgowane, w związku z czem podług książki kontowej Delegatury pozostają dłużne z lat 1920 i 1921 znaczne sumy. Delegatura zaś Lwowska począwszy od marca 1920 r. nie nadesłała ani jednego sprawozdania rachunkowego z otrzymanej ogólnej sumy 39,080.823 Mk.

Również Wydziały Wojewódzkie, które przejęły agendy zlikwidowanych we wrześniu 1921 r. Delegatur, z otrzymanych w październiku, listopadzie i grudniu 1921 r. na cele opieki społecznej i utrzymanie biur 113,894.562,48 Mk. nie nadesłały sprawozdań rachunkowych. W ostatnich czasach dopiero na skutek ingerencji Najwyższej Izby Kontroli sprawozdania te zaczęły częściowo napływać.

Z liczby sprawozdań instytucji społecznych, subsydjowanych do kwietnia 1920 r. bezpośrednio przez Ministerstwo, przed utworzeniem Delegatur, niewielka tylko ilość została przez Ministerstwo skontrolowana, gdyż te z pośród wielu, których egzystencja nie opierała się wyłącznie lub przeważnie na zasiłkach, otrzymywanych z Ministerstwa, wcale sprawozdań nie nadsyłały.

W przedmiocie kontroli sprawozdań tych instytucji, których ilość wynosi ponad 1000, zaprojektowało Ministerstwo zadowolić się nadsyłanemi co $^1/_2$ roku sprawozdaniami (bez dowodów) z wydatkowanych i otrzymywanych sum, oraz delegować jednego urzędnika Ministerstwa do przeprowadzenia kontroli faktycznej we wszystkich instytucjach subsydjowanych. Wobec tego, że sprawdzanie dowodów rachunkowych wymagałoby dużego aparatu kontrolnego, Najwyższa Izba zgodziła się na powyższy projekt, zaznaczyła jednak konieczność możliwie ścisłej kontroli gospodarki i celowego wydatkowania sum skarbowych, wynoszących w/g. preliminarza budżetowego za 1922 r. poważną sumę 1.763 miljony marek.

Delegat Najwyższej Izby Kontroli stwierdził następnie, że Ministerstwo do dnia 13 listopada 1922 r. nie dokonywało rewizji w powyższych instytucjach.

W związku z tem Ministerstwo powiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli pismem z dn. 27.XII-22 r., że zostali delegowani urzędnicy do przeprowadzenia kontroli narazie w „Komitecie Opieki nad dziećmi i młodzieżą".

Z czynności tej zostały nadesłane do Najwyższej Izby Kontroli 3 protokóły przy piśmie Ministerstwa z dnia 16.IV 1923 r.

Niedostateczna kontrola wydanych pieniędzy skarbowych ze strony Ministerstwa dotyczy też braku wyliczeń z wydanych w 1921 r. zaliczek na koszty podróży (częściowo w obcej walucie) na pobory i inne wydatki.

W książce zaliczek, wypłaconych do 1 marca 1922 r. w sumie 1,041.568 Mk. między innemi mieszczą się pozycje, pozostałe jeszcze z 1919 r. i 1920 roku, kiedy książki były prowadzone niedbale, a że nie wszystkie pozycje z lat ubiegłych zostały należycie przeksięgowane, trudno ustalić, czy dłużn cy z zaliczek się wyrachowali.

Jako stałe zjawisko zauważono (wbrew par. 4, 8, 9, 43 i 57 przepisów rachunkowo-kasowych) przyjmowanie przez kasę Ministerstwa różnych wpłat i depozytów, jak również przysyłanych przez pocztę kwot rozmaitego pochodzenia.

Wobec powyższego i zauważonych jeszcze pomniejszych niedokładności Najwyższa Izba Kontroli zażądała usunięcia zauważonych braków i uchybień (pismo z dn. 3/VIII 1922 r.), na co otrzymała zadawalniającą odpowiedź (pismo z dn. 9/XI 1922 r.), że system inkasowania przekazów pocztowych po uregulowaniu zaległości zostanie usunięty z dniem 1/I 1923 r. Przyjmowanie depozytów pieniężnych skasowano, pozostałe zaś z 1921 r. przelano do odpowiednich źródeł. Zaprzestano wypłacania z kasy Ministerstwa zaliczek na pensje, a większa część zaległych została już pokryta.

Ministerstwo wskazało dalej, że również rachuba Ministerstwa przystąpiła do sprawdzania wyliczeń z sum przekazanych Delegaturom Opieki Społecznej, że będą monitowane wszystkie instytucje, których sprawozdań okaże się brak i że w najbliższych dniach Ministerstwo prześle do Najwyższej Izby Kontroli pierwszą partję sprawozdań.

W sprawozdaniu za rok ubiegły (1921) powołano się przy wykazaniu rezultatów kontroli Komitetu Ratunkowego na pismo Ministerstwa z dnia 27 stycznia 1922 r., zawiadamiające o wydanych zarządzeniach celem ściągnięcia nieprawnie wypłaconych sum, oraz pociągnięcia do odpowiedzialności materjalnej i osobistej b. urzędników Komitetu Ratunkowego, winnych braku na składzie produktów spożywczych.

W sprawie tej Ministerstwo w piśmie swem z dnia 23/VIII 1922 r. powiadomiło Najwyższą Izbę, że co do 2-ch b. urzędników zapadł już wyrok, skazujący ich na rok więzienia, co do pozostałych sprawa jest jeszcze w toku.

Z kontroli w Warszawskim Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym, wspomnianej w sprawozdaniu za rok ubiegły, pozostała w roku 1922 kwestja ściągnięcia od strejkujących robotników fabryk wojskowych, wydanych im w 1920 r. pożyczek w ogólnej kwocie 1;034.250 Mk. Z przeprowadzonej w tym przedmiocie korespondencji z Ministerstwem widać, iż sprawa ściągnięcia z dużej liczby osób stosunkowo nieznacznych kwot napotyka na poważne trudności.

Przechodząc do zobrazowania wyników kontroli rachunkowo-kasowej dowodów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej należy zaznaczyć, że kontrola ta nie mogła być dokonywaną systematycznie, ponieważ Ministerstwo, stosując u siebie do kwietnia 1922 r. scentralizowany system rachunkowy, nie było w stanie ściśle przestrzegać terminów, ustalonych przez odnośne przepisy w przedmiocie składania Kontroli Państwowej dowodów rachunkowych oraz począwszy od 1 stycznia 1922 r., sprawozdań miesięcznych. W związku z tem kontrola rachunkowo-kasowa nosiła charakter dorywczy i w miarę możności obejmowała różne okresy budżetowe.

Przeprowadzona definitywnie kontrola dowodów za okres listopad i grudzień 1918 r. stwierdziła brak troski o ściągnięcie sum należnych do zwrotu od osób trzecich; pozatem kontrola działalności rachunkowej Centrali Ministerstw a po za brakiem dowodów wykazała stosunkowo małą liczbę i to nieznacznych uchybień.

W przeciwstawieniu do rachunkowości Centralnego Zarządu, rachunkowość urzędów prowincjonalnych, a mianowicie Komitetów niesienia pomocy bezrobotnym, obfituje w uchybienia, świadczące o nieznajomości elementarnych zasad księgowości (zapomogi wypłacano bez pokwitowań, czyniono wydatki niedozwolone przez Ministerstwo Skarbu, wynagradzano pracowników za prace wieczorowe z funduszów przeznaczonych na uposażenie).

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, występując w pismach swych z dnia 9 lutego i 3 kwietnia 1922 r. o umorzenie sprawy zakwestjonowanych wydatków wyjaśniło, że niewłaściwie wydane, bądź usprawiedliwione przez Komitety sumy dotyczą początkowej akcji zapomogowej, kiedy Komitety były w stadjum organizacji i musiały działać w nader trudnych warunkach.

Położenie mas robotniczych i napływających licznych rzesz bezrobotnych było bardzo ciężkie, fundusze zaś były asygnowane ze znacznem opóźnieniem, co wywoływało rozgoryczenie wśród bezrobotnych, zagrażające w swych objawach bezpieczeństwu publicznemu. Przy takim stanie rzeczy Komitety niesienia pomocy bezrobotnym skupiły całą swą energję na najszybszem, w miarę otrzymywania środków pieniężnych, zaspakajaniu żądań bezrobotnych, a przeciążone pracą, mniej nadawały znaczenie zachowaniu wszystkich formalności, związanych z rozdawnictwem zapomóg.

Przy badaniu wydatków Komitetów niesienia pomocy bezrobotnym i Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy zauważono między innemi nieprawidłościami brak na rachunkach dostawców numerów pozycji księgi inwentarzowej i opłaty stemplowej, na owe czasy dość znacznej. Niektórym pracownikom zaliczano godziny nadliczbowe do czternastu godzin jednego dnia, zdarzały się również wypadki wydawania zapomóg bez pokwitowań. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powyższe nieprawidłowości usprawiedliwiło bądź wyjątkowemi okolicznościami, w jakich Komitety musiały pracować, tudzież trudnościami, z jakiemi musiały walczyć przy sprawowaniu swych czynności, bądź brakiem odnośnych instrukcji.

Nie można również pominąć milczeniem tego szczegółu, że nie wszystkie instytucje o charakterze społecznym uiszczały się bez napomnienia z kwot otrzymanych w r. 1920 tytułem pożyczek zwrotnych. Tak np. Kasy Chorych w Drohobyczu, Jarosławiu i Husiatynie zwróciły łączną sumę Mk. 303.000 w dn. 17 października 1922 r. dopiero na żądanie Najwyższej Izby z dn. 10 sierpnia 1922 r.

W niektórych wypadkach zwracano do Centralnej Kasy Państwowej niewypłacone z list płacy kwoty po dwu i więcej miesiącach, zamiast w terminie piętnastodniowym, a poszczególne osoby i instytucje nie wyliczyły się z otrzymanych zaliczek.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, któremu zakomunikowano powyższe uchybienia, odpowiedziało w pismach z 23 i 30 listopada i 27 grudnia 1922 r., że sprawozdania o rozchodach zostaną należycie uzupełnione i że przepisy rachunkowo-kasowe będą w przyszłości przestrzegane; ponadto zażądano brakujących dowodów od osób zainteresowanych.

Przy Województwach istnieją od września 1921 r. w miejsce b. Delegatur Ministerstwa, Wydziały Wojewódzkie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jako władze II instancji z podległemi im Starościńskiemi urzędami Pośrednictwa Pracy i Opieki Społecznej I instancji, a pozatem Okręgowe Inspektoraty Pracy na Województwa, zależne od Głównego Inspektora Pracy przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, jako władze II instancji dla Obwodowych Inspektoratów Pracy (urzędów I instancji), rozmieszczonych w centrach przemysłowych danego Województwa.

Odnośnie wyników kontroli poszczególnych urzędów zaznacza się, co następuje.

W związku z uchybieniami, stwierdzonemi w Obwodowym Inspektoracie Pracy w Częstochowie Ministerstwo odpowiedziało, ze wskazane przez Kontrolę uchybienia zostały uchylone, a mianowicie: zostały wpłacone na właściwy rachunek do Kasy Skarbowej w Częstochowie wpływy Inspektoratu ze sprzedaży książek inspekcyjnych, odpisów, umów i orzeczeń, którymi wbrew przepisom rachunkokasowym pokrywano miejscowe wydatki Inspektoratu i że inwentarz, przejęty po b. inspektorze fabrycznym rosyjskim po ocenieniu go, został zapisany do książki inwentarzowej.

W urzędzie Pośrednictwa Pracy w Częstochowie zaprowadzono książki inwentarzowe dopiero na skutek żądania Kontroli.

W Wydziale Wojewódzkim i Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kielcach zauważono wypożyczanie inwentarza skarbowego, o czem prowadzi się korespondencja z Województwem. Kontrola przeprowadzona w Wydziale Wojewódzkim w Brześciu (Województwo Poleskie) nie wykazała uchybień rachunkowo-kasowych, natomiast działalność samego Wydziału, zatrudniającego 6 urzędników i 1 woźnego, jest bardzo nikła i ogranicza się do wydawania subsydjów instytucjom Opieki Społecznej.

Kontrola w Wydziale Wojewódzkim w Łucku i w jednym z 2 egzystujących urzędów Pośrednictwa Pracy uchybień nie ujawniła.

W Województwie Nowogródzkim kontrola Wydziału Wojewódzkiego wykazała przekroczenia budżetu na wydatki personalne i biurowe Wydziału.

W Radzie Opieki Społecznej powiatu Bracławskiego stwierdzono, że starosta powiatu jako prezes Rady wydatkował z otrzymanych na Opiekę Społeczną 3 miljonów Mk. — sumę 176.088 Mk. na potrzeby Starostwa.

Poruszona w sprawozdaniu za rok ubiegły sprawa likwidacji Lidzko-Bracławskiej Delegatury Opieki Społecznej nie została ukończona do dnia 31/XII 1921 r. z powodu niewyliczenia się b. delegata z sumy 611.013 mk. Okazało się po skontrolowaniu dodatkowych wyliczeń, że delegat ten ostatecznie winien zwrócić do Skarbu 572.314,50 mk.

Pisma Ministerstwa z dn. 13/IV i 11/V b. r. stwierdzają, że należną kwotę b. delegat wpłacił całkowicie na rzecz Skarbu w marcu i kwietniu 1923 roku.

Na terenie Województwa Wileńskiego istnieje 1 urząd pośrednictwa pracy i Okręgowy Inspektor pracy w Wilnie, którego zakres czynności rozciąga się i na Województwo Nowogrodzkie.

Kontrola przeprowadzona w Wydziale Wojewódzkim i Inspektoracie Pracy ważniejszych uchybień nie wykazała.

Zauważa się wreszcie, że w Województwie Poznańskiem egzystował Główny Inspektorat Pracy, który wraz z 8 inspektoratami i 2 podinspektoratami został zlikwidowany 1/I 1923 r. i w miejsce jego utworzony Okręgowy Inspektorat Pracy, kontrola przeprowadzona w b. Głównym Inspektoracie Pracy w Poznaniu wykazała drobne uchybienia, należycie poprawione.

W roku sprawozdawczym w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim dokonano również kontroli dowodów, dotyczących Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej za czas od stycznia do kwietnia (włącznie) 1923 r.

Przy kontroli stwierdzono, że niektóre asygnacje nie były wpisane do księgi wystawionych asygnacji, a w księdze kredytów nie były wyprowadzane miesięczne salda od początku roku 1922, oraz że nie były zaprowadzone księgi płac (wzór Nr. 47 przepisów rachunkowo-kasowych).

Urząd Emigracyjny.

Urząd Emigracyjny, istniejący przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, ma za zadanie opiekę nad uchodźcami, powracającymi do Kraju, oraz wychodźcami, udającymi się zagranicę.

W 1922 roku powróciło do kraju 26.553 osób z Niemiec i Ameryki.

Powracającymi z Rosji zajmuje się Delegacja w Komisji Mieszanej do Spraw Repatrjacji, pozostająca na budżecie Urzędu Emigracyjnego. Przez etapy Urzędu Emigracyjnego powróciło zarejestrowanych 831.677 osób, których czas żywienia wynosił 2,006.337 dni.

Urząd Emigracyjny ma w Województwie Poleskiem 6 etapów, w Wołyńskiem 2, Nowogródzkiem 2, Wileńskiem 2 i jedną ekspozyturę. Na terenie Małopolski etap we Lwowie znajduje się w stadjum likwidacji, pozostaje jeszcze jego ekspozytura w Podwołoczyskach, oraz etap w Tarnopolu; pozatem dwie placówki zagraniczne w Gdańsku i Antwerpji; ta ostatnia w 1922 r. została zlikwidowana. Przy pośrednictwie Urzędu w 1922 r. wyjechało zagranicę 69.889 osób, w tej liczbie do Francji na roboty 28.927 osób.

Według prowizorycznych danych w 1922 roku wydatkowano, wraz z okresem ulgowym, 8.207,530.668 Mk. z preliminowanych kredytów (wraz z dodatkowemi) 8.676,618.819 Mk., dochód zaś wynosił 1.126,900.211 Mk. wobec preliminowanych 1.221,200.000 Mk.

Na skutek kontroli kasowości i rachunkowości oraz gospodarki w Urzędzie Emigracyjnym, dokonanej przez delegatów Najwyższej Izby Kontroli w końcu 1921 roku, której wyniki, pomieszczone w sprawozdaniu za rok ubiegły, wykazały nieład we wszystkich tych działach, oraz poważne nadużycia w niektórych placówkach zagranicznych wydziału zamorskiego, jaki ze swej strony nie prowadził kontroli należnych od Towarzystw Okrętowych znacznych sum w walutach zagranicznych, została utworzoną z inicjatywy Najwyższej Izby Kontroli Komisja rewizyjno-śledcza, składająca się z 3 członków, delegowanych przez Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i Najwyższą Izbę Kontroli.

Zadaniem tej Komisji było szczegółowe zbadanie rachunkowości Urzędu Emigracyjnego i należyte jej uporządkowanie za cały czas funkcjonowania Urzędu oraz ustalenie finansowych wyników jego gospodarki, gdyż księgowość Urzędu Emigracyjnego, przedstawiająca nader wątpliwy materjał dowodowy, nie mogła służyć za podstawę do sporządzenia bilansu.

Rezultaty działalności Komisji, która przeprowadziła także kontrolę faktyczną etapów Urzędu Emigracyjnego w Gdańsku i w Oświęcimiu, dadzą się streścić w następujący sposób:

W etapie Gdańskim stwierdzono rozmaite uchybienia rachunkowe i kasowe. Tak np. w kasie znaleziono zamiast gotówki kwity tymczasowe, niezaksięgowanie wpłaconych do kasy sum, nieuzasadnione pobieranie od niektórych reemigrantów po 5 dol. opłaty zamiast ustalonych 10 dol. Na skutek pisma Najwyższej Izby Kontroli (z dn. 2/VI-1922 r.) Urząd Emigracyjny polecił Attaché Emigracyjnemu w Gdańsku przysłać należyte wyjaśnienia, obiecując natychmiast po otrzymaniu wyjaśnień, zakomunikować je Najwyższej Izbie. Dotychczas jednakże pomimo kilkakrotnych ponagleń ze strony Urzędu Emigracyjnego, Attaché żądanych wyjaśnień nie przysłał.

Przeprowadzona w lipcu 1922 roku kontrola *etapu w Oświęcimiu* wykazała w prowadzeniu kasy poważne uchybienia, a mianowicie: brak dowodów przychodowych, skutkiem czego pochodzenie znacznych wpływów (2,245.125 Mk., 58.344 dol. amerykańskich i 5.466 dol. kanadyjskich) nie mogło być sprawdzone. Przysyłane pod adresem Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu dolary zostały, wbrew zakazowi Państwowego Urzędu do Spraw powrotu jeńców uchodźców i robotników, uprzednio w wielu wypadkach wymieniane na marki w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej przez b. Komisarza Attenstädta.

Wpływy z opłat za nadesłany z zagranicy w ciągu kilku miesięcy bagaż, stanowiące sumę 163.572,87 Mk., w styczniu 1921 r. wręczone kierownikowi etapu Ruśkiewiczowi, nie zostały przez niego wpłacone do kasy i przeprowadzone przez książkę kasową.

Przy sprawdzaniu książek magazynowych Komisja rewizyjno-śledcza zauważyła szereg strąceń z przychodzących na etap ładunków wagonowych, na zasadzie jednostronnie sporządzonych na etapie protokółów, bez współudziału przedstawiciela Kolei. Takie nieformalne protokóły, zdaniem Komisji, nie mogły usprawiedliwiać braku produktów w magazynie. Na podstawie podobnych protokółów wpisywano na rozchód jakoby niezdatne do użytku lub przypadkowo zanikłe produkty. O ile kasa i magazyn nasuwają przypuszczenia nadużyć, to w samej gospodarce etapu stwierdzono nieulegającą wątpliwości występną działalność komisarza Stefanowicza w współce z innymi pracownikami etapu, oraz osób postronnych. Przeprowadzone dochodzenie i badanie świadków ustaliły, że Stefanowicz, będąc urzędnikiem państwowym, czynił zabiegi, zmierzające do przywłaszczenia sobie z zapasów magazynu Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom znacznej partji produktów spożywczych, w porozumieniu z kierownikiem tegoż magazynu Tarasiewiczem i gospodarzem etapu Pabiszem; przyczem poważne poszlaki wskazują na współdziałanie w tej sprawie inżyniera kierownika budowy baraków radcy Samołyka. Dochodzenie stwierdziło również pobieranie przez sekretarkę Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy Smagłowską datków w postaci produktów spożywczych od dziewcząt, zapisujących się na wyjazd do Danji. Produkty te ze świadomością ich pochodzenia nabywał dla etapu Stefanowicz, będący jednocześnie etatowym urzędnikiem w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Dalej stwierdzono rozdawanie przez Stefanowicza darów amerykańskich prawie wyłącznie urzędnikom etapu i innym funkcjonarjuszom państwowym, zamieszkałym na etapie. Ujawniono świadome fikcyjne wyrozchodowanie 2.250 kg. siana w celu wyrównania braku takowego, rzekomo na wypchanie 150 sienników. Powtórne wypłacenie 52.500 Mk. w maju 1922 r. kupcowi Grünbaumowi za 1050 kg. kaszy jęczmiennej, która była przez niego dostarczona w styczniu 1921 r. Wreszcie tolerowanie przez Stefanowicza spajania urzędników służby etapowej i uchodźców przez dzierżawcę

kantyny, nieposiadającego nawet koncesji na sprzedaż napojów wyskokowych przy całkowitej bezczynności miejscowej policji i nadzorczych organów skarbowych.

W toku dochodzeń Komisja natknęła się na dane, świadczące o nadużyciach służbowych kierownika Policji Państwowej na etapie Kruszyńskiego, który robił starania, by usunąć świadka nadużyć, wykrytych na etapie (Felimę) i ukarał kilkudniowym aresztem kierownika ekspozytury śledczej na etapie Cieślickiego za energiczne dochodzenie w sprawie nadużyć z produktami Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom. W dniu przyjazdu do Oświęcimia Komisji rewizyjno-śledczej Cieślicki został wysłany na służbę do Krakowa.

Etap w Oświęcimiu, z wielkim komfortem zbudowany przez b. rząd austrjacko-węgierski przed wybuchem wojny europejskiej dla wychodźców, udających się na roboty do Niemiec i Danji, posiadał około 90 baraków drewnianych i 20 murowanych wraz z bogatym inwentarzem i wszelkiemi pomocniczemi urządzeniami, oprócz tego rozpoczętych, lecz nie wykończonych 5 gmachów murowanych z przygotowanym do wykończenia ich materjałem. Obecnie budynki i inwentarz ulegają częściowo zniszczeniu, częściowo rozkradzeniu. Koszt utrzymania etapu, który wynosił w roku 1922 około 100 miljonów Mk., przypada głównie na utrzymanie 19 urzędników administacji, 70 niższych funkcjonarjuszów, oraz biura budowy baraków w składzie 2 inżynierów i magazyniera. Personel powyższy nie odpowiada potrzebie; z zamieszkujących bowiem baraki w czasie rewizji 1.788 uchodźców śląskich tylko 178 osób korzystało z wiktu na etapie; pozostali pracowali w pobliskiej kopalni węgla „Brzeszcze" odległej o 4 kilometry, zarabiając po 3.000 Mk. dziennie i korzystali tylko z bezpłatnego mieszkania. Wobec tego Komisja przyszła do wniosku, że należałoby nieodpowiadający celowi etap natychmiast zlikwidować, przekazując jego urządzenie Ministerstwu Spraw Wojskowych dla właściwego zużytkowania. Wzamian za to Ministerstwo Spraw Wojskowych mogłoby oddać do użytku uchodźcom, pracującym w kopalni „Brzeszcze" 11 baraków drewnianych, zbudowanych we wsi Dwory odległej o 7 kilometrów, które dla braku dozoru podlegały zupełnej dewastacji, gdyż części ruchome okoliczni mieszkańcy już porozkradali, zaś same budynki zaczęli częściowo rozbierać. W piśmie swem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (z dnia 14/VIII 1922 r). Najwyższa Izba Kontroli prosiła o możliwie szczegółowe wyjaśnienie, czy i jakie wydano zarządzenia celem usunięcia stwierdzonych przez Komisję nieprawidłowości i nadużyć, o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności osobistej i materjalnej i zabezpieczenie Skarbu Państwa od strat, oraz powiadomienie, czy b. kierownik etapu Ruśkiewicz wyliczył się z 163.572,87 Mk., a w związku z tem, czy wszystkie pobrane od reemigrantów opłaty celne i kary zostały wpłacone do Skarbu Państwa; wreszcie, jak załatwiony został wniosek Komisji zlikwidowania etapu Urzędu Emigracyjnego w Oświęcimiu i przekazania należących do niego budynków władzom wojskowym celem należytego zużytkowania. Jednocześnie wysłano odpis raportu Komisji rewizyjno-śledczej do Prezydjum Rady Ministrów, a do Ministerstwa Spraw Wojskowych zawiadomienie o dewastacji przez okolicznych mieszkańców 11 baraków we wsi Dwory, należących jakoby do Ministerstwa i stojących pustkami bez żadnej opieki i dozoru.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w odpowiedzi z dn. 11/X 1922 r. zawiadomiło Najwyższą Izbę, że pismem z dnia 3/VIII wydało Wojewodzie Krakowskiemu zarządzenie natychmiastowego zawieszenia w czynnościach kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Oświęcimiu Stefanowicza i sekretarki tegoż Urzędu Smagłowskiej, oraz wytoczenia przeciwko nim sprawy dyscyplinarnej o nadużycia służbowe przy jednoczesnem wydelegowaniu urzędnika celem przejęcia kasy i czynności od Stefanowicza, co też wykonał Starosta krakowski.

Pismem zaś do Urzędu Emigracyjnego z dnia 14 sierpnia Ministerstwo poleciło: natychmiast zwolnić ze służby w Urzędhie Emigracyjnym Stefanowicza, poprzednio już zawieszonego w urzędowaniu, zarządzić likwidację etapu Urzędu Emigracyjnego w Oświęcimiu, oraz wydać zakaz rozdawania darów amerykańskich pomiędzy urzędników i służbę.

Ponieważ wyniki rewizji etapu w Oświęcimiu wykazały pewne dane, dotyczące ujemnej działalności pracowników podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, Ministerstwu Robót Publicznych, oraz Polsko-Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało w dniu 11 sierpnia 1922 r. do tej instytucji i wspomnianych Ministerstw odpisy odnośnych aktów rewizji, celem zbadania ich według kompetencji, a jednocześnie przekazało Prokuratorji Sądu Okręgowego w Wadowicach sprawę nadużyć na etapie w Oświęcimiu celem wdrożenia śledztwa sądowo-karnego.

Odnośnie przekazania budynków etapu władzom wojskowym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z prośbą o przedłożenie odpowiedniego wniosku pod obrady Rady Ministrów w porozumieniu z Ministerstwami Pracy i Opieki Społecznej oraz Robót Publicznych.

Jednocześnie powyższe pismo Ministerstwa nadmienia, że sprawy, których komisja rewizyjno-śledcza nie była w możności wyjaśnić, są przedmiotem dalszych dochodzeń. Do tych należy sprawa b. komisarza etapu w Oświecimiu Attenstädta, który w ciągu 18 miesięcy nie wyliczył się przed Urzędem Emigracyjnym z 396.956,48 Mk., pozostałości z asygnowanych na jego imię sum skarbowych na utrzymanie etapu. Na wniosek Komisji rewizyjno-śledczej sprawę w tym przedmiocie skierowano do Prokuratorji Generalnej (pismo Min. z dnia. 6/XI 1922 roku) celem wszczęcia akcji sądowej o zwrot Skarbowi sumy 576.181,60 Mk. przez Attenstädta, wobec zdyskwalifikowania przy kontroli w Urzędzie Emigracyjnym części wydatków, rzekomo uczynionych przez niego, bez należytych na to dowodów

W omawianej w poprzednim sprawozdaniu za okres budżetowy 1921 r. sprawie b. komisarza etapu w Oświęcimiu Ruśkiewicza, który pobrane na etapie, a nie przeprowadzone przez dziennik kasowy opłaty za bagaż, nadesłany z zagranicy, w sumie 163.572,87 Mk. otrzymał w styczniu 1921 r. od kierownika ekspedycji, lecz niewiadomo, czy i gdzie takowe wpłacił, Komisja rewizyjno-śledcza w lutym 1923 r. po przeciągłych i usilnych poszukiwaniach wyjaśniła, że sumę tę wpłacił Ruśkiewicz łącznie z innemi sumami do centralnej kasy Urzędu Emigracyjnego.

Przy badaniu rachunkowości w Urzędzie Emigracyjnym Komisja rewizyjno-śledcza przyszła do wniosku, że Skupiński i Prohaska, jako naczelnicy wydziału ogólnego w odnośnych okresach czasu są współodpowiedzialni za chaos i nieporządki w działach buchalterji i personalnym. W następstwie urzędnicy ci ustąpili ze stanowisk zajmowanych w Urzędzie Emigracyjnym.

W Wydziale *Prowincjonalnym i Zakupów* (Centrala Urzędu Emigracyjnego) na skutek protokółu delegatów Najwyższej Izby Kontroli z dnia 24/II 1922 r., wspomnianego w sprawozdaniu za rok ubiegły i stwierdzającego brak danych o majątku zlikwidowanych etapów b. Urzędu „J. U. R." (w końcu 1922 r. wcielonego do Urzędu Emigracyjnego) i o stratach w majątku tychże etapów podczas ewakuacji w roku 1920, Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnień (pismo z dnia 2/III 1922 r.). Po parokrotnych przypomnieniach, w maju i sierpniu Ministerstwo odpowiedziało (pismo z dnia 18/VIII), że będzie mogło dać wyczerpujące wyjaśnienia dopiero po całkowitem ukończeniu czynności Komisji rewizyjno-śledczej przy Urzędzie Emigracyjnym, gdyż określenie strat Skarbu Państwa przy ewakuacji etapów jest związane z uporządkowaniem całokształtu rachunkowości etapów Urzędu Emigracyjnego, to jest skontrolowaniem i ustaleniem odnośnych pozycji, w księgach Centrali i etapów.

W końcu 1921 r. przeprowadzona została przez delegatów Najwyższej Izby wspomniana w uprzedniem sprawozdaniu kontrola Wydziału *Emigracji Zamorskiej*, w wyniku której wystosowano do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 19/XII1 921 r. pismo, celem usunięcia stwierdzonych przy rewizji uchybień i nieprawidłowości w rozrachunkach z towarzystwami okrętowemi z powodu przewozu emigrantów.

Po kilku przypomnieniach Najwyższa Izba Kontroli otrzymała odpowiedź (29/VII 1922 r.), że zostaną zastosowane wszelkie środki w celu zaprowadzenia ścisłej kontroli należnych od towarzystw okrętowych sum. Na rachunek zaś $1^1/_2$% podatku od kart okrętowych za 1920 r., który mógł by być ściśle określony jedynie tylko w centralach tow. okrętowych, te ostatnie zadeklarowały wnieść łącznie około 16.500 dol. na inwestycje emigracyjne, które na skutek zarządzenia Komisji rewizyjno-śledczej zostały wpłacone do P. K. K. P. na rachunek hotelu emigracyjnego.

W tymże wydziale Emigracji Zamorskiej przeprowadzili delegaci Najwyższej Izby we wrześniu i październiku 1922 r. ponowną kontrolę, która stwierdziła między innemi co następuje: niedbałe i niedokładne prowadzenie wykazów wydanych i przy opłacie wizy paszportowej, jako dowody kasowe na wniesioną wpłatę odbieranych, kartr ejestracyjnych, co w braku uzgodnienia ich z wpływami kasowemi za wizy uniemożliwia skontrolowanie tych wpływów. Dalej zupełny brak kontroli podatku $1^1/_2$%, wpłacanego przez towarzystwo żeglugi morskiej od sprzedanych kart okrętowych, wskutek czego nie mogą być ściśle ustalone należności, przypadające z tego źródła Skarbowi Państwa od poszczególnych towarzystw. Urząd Emigracyjny korzysta z przysługującego mu prawa kontrolowania na miejscu w biurach towarzystw ksiąg sprzedaży kart okrętowych nader rzadko. I tak w 1922 r. w Warszawie skontrolowano tylko jedno biuro, na prowincji zaś 5 biur. Z uiszczeniem opłat koncesyjnych za prowadzenie tych biur niektóre linje okrętowe zalegają i nie są monitowane przez Urząd Emigracyjny. W niektórych koncesjach, wydanych w ostatnich czasach, Urząd Emigracyjny poczynił towarzystwom ulgi w opłacie podatku od sprzedanych kart okrętowych, licząc $1^1/_2$% nie od całej ceny karty, lecz tylko od kosztu przejazdu morzem, przez co dochód Skarbu Państwa z tego tytułu znacznie się zmniejszył. Niektóre towarzystwa nie wpłaciły kaucji na zabezpieczenia uiszczenia wszelkich przypadających od nich sum.

Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (pismo z dnia 31 października 1922 roku) wydania odpowiednich zarządzeń celem usunięcia wyżej wspomnianych braków i uchybień, zaznaczając, że od czasu rewizji, dokonanej w końcu ubiegłego 1921 roku, Urząd Emigracyjny nie poczynił żadnych zarządzeń, aby usunąć już wtedy skonstatowane nieporządki i braki, oraz nie zorganizował kontroli podatku, wpłacanego przez towarzystwa żeglugi morskiej od kart okrętowych. Ministerstwo nie wydało dotychczas żadnych zarządzeń prawdopodobnie z powodu zaginienia pisma Najwyższej Izby, gdyż po przypomnieniu z dnia 9 stycznia 1923 r. prosiło o przesłanie odpisów akt w tej sprawie.

O wynikach zaznaczonej w sprawozdaniu za rok 1921 kontroli dorywczej niektórych placówek zagranicznych Wydziału Zamorskiego zawiadomiła Najwyższa Izba Kontroli pismem z dnia 27-go lutego 1922 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i po wielu przypomnieniach otrzymała odpowiedź 12 stycznia 1923 r. , że na skutek dochodzenia Komisji rewizyjno-sledczej w lutym 1922 r., które wykazało nieszłuszne pobieranie podczas likwidacji placówki w Bernie przez b. kierownika tej placówki Bromberg-Bromińskiego, przebywającego w kraju, po 1000 fr. szw. miesięcznie za wiedzą i zgodą władzy przełożonej w osobie Vice-Dyrektora Urzędu Gawrońskiego, jak również nienależne

wypłacenie żonie Bromińskiego po 700 fr. szw. za lipiec i sierpień 1921 roku, udzielono Gawrońskiemu upomnienia z powodu uznania go winnym nieprawidłowego ułożenia stosunków służbowych z Bromińskim; co się zaś tyczy tego ostatniego, sąd nie doszedł do przeświadczenia, czy są podstawy i zasady do przeprowadzenia z nim jakichkolwiek rozrachunków.

Na skutek złożonego odwołania przez rzecznika oskarżenia, sprawa została skierowana do Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Prezesie Rady Ministrów, lecz dotychczas Ministerstwo nie otrzymało w tej sprawie dalszych wiadomości.

Sprawa b. Vice-Dyrektora Urzędu M. Łuczkiewicza, oskarżonego z art. 671 K. K. o przetrzymanie u siebie przez 10 miesięcy 300.000 Mk. pieniędzy skarbowych, decyzją sądu okręgowego została umorzona na zasadzie amnestji.

W skierowanej na drogę dochodzenia sądowo-karnego sprawie zakupu przez b. Komisarza Generalnego JUR-a Kazimierza Pawlikowskiego opon i kiszek samochodowych w Paryżu z funduszów skarbowych na własny rachunek, wszczęte przez sędziego śledczego dochodzenia nie są jeszcze ukończone.

W lutym 1922 r. przeprowadzili delegaci Najwyższej Izby Kontroli rewizję w *„Delegacji Rzeczypospolitej Polskiej w Komisji Mieszanej do spraw Repatrjacji z Rosji w Warszawie"*, która czerpie fundusze z budżetu Urzędu Emigracyjnego, administracyjnie zaś podlega Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Rewizja kasy wykazała poważne nieprawidłowości, a mianowicie: wbrew pp. 2, 57 i 61 przepisów rachunkowo-kasowych przechowywane były znaczne sumy i depozyty gotówkowe w kasie, nie dającej w dodatku gwarancji bezpieczeństwa. Zapisy w księdze kasowej nie zgadzały się z rzeczywistym stanem gotówki. Na skutek pisma Najwyższej Izby Kontroli z dnia 21-go marca 1922 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadziło dochodzenie służbowe i stwierdziwszy zauważone przez delegata Najwyższej Izby Kontroli uchybienia, doszło do wniosku, że uchybienia te polegają na omyłkach kasjera i braku u niego znajomości przepisów rachunkowo-kasowych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych projektuje zmianę kasjera, lub dodanie mu fachowej pomocy, wyjednanie w Ministerstwie Skarbu pozwolenia na otworzenie kasy, zgodnie z par. 116—119 przepisów rachunkowo-kasowych i częsty wgląd w czynności Delegacji ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych po formalnem przejęciu Delegacji.

W tejże Delegacji przeprowadzona następnie w marcu 1922 roku kontrola rachunkowości i gospodarki ujawniła, że kategorje płac i liczba pracowników nieetatowych była większa od przyznanej budżetowo, szczególnie pod względem służby hotelowej w liczbie 18 osób zamiast 2.

Jako ogólne zjawisko występuje zbyt szczodre szafowanie pieniędzmi Skarbu w stosunku do pracowników Delegacji, naprzykład: obliczano koszta podróży w większym rozmiarze, niż się należało według ogólnych przepisów. Znaleziono wiele nieuregulowanych zaliczek, przytem wydawane były nowe zaliczki bez żądania wyliczenia się z poprzednio otrzymanych.

Na pomieszczenie Delegacji wynajęty został przez Dyrekcję Robót Publicznych hotel Royal. Podług umowy Delegacja winna była uiszczać właścicielowi $^3/_4$ opłaty za wodę, oraz podatków bezpośrednich państwowych i komunalnych, przypadających z całej posesji, tymczasem Delegacja opłacała powyższe ciężary całkowicie.

Opłata za zużywaną energję elektryczną wynosiła zbyt wielkie sumy, świadczące o nieekonomicznem jej użytkowaniu i korzystaniu z takowej bezprawnie w ubikacjach nie wynajętych dla Delegacji.

Mieszcząca się w tym samym gmachu na prawach sublokatora Delegacja Rosyjsko-Ukraińska, obowiązana do pokrywania części wydatków za lokal, światło, opał i służbę hotelową, z tego tytułu winna jest już od dłuższego czasu $5^1/_2$ miljona marek i nikt nie żąda zwrotu należnej sumy.

Wobec braku kontroli depozytów, pobierana od nich opłata w stosunku $2^0/_0$ nie mogła być dokładnie określona.

Na pismo Najwyższej Izby Kontroli do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 8-go lipca 1922 r. z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń celem uporządkowania rachunkowości i gospodarki Delegacji oraz pokrycia strat Skarbu Państwa, pomimo przypomnień we wrześniu i grudniu nie otrzymano żadnej odpowiedzi, wobec czego przeprowadzono w Delegacji w listopadzie i grudniu 1922 r. ponowną kontrolę, która wykazała też same co i poprzednio nieprawidłowości, świadczące o braku jakiegokolwiek wglądu w czynności Delegacji ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Od samej Delegacji Najwyższa Izba Kontroli otrzymała wyjaśnienia, że z chwilą uzyskania prawa asygnowania pieniędzy od nowego roku 1923, Delegacja zaprowadzi rachunkowość podług obowiązujących przepisów, przez co wszelkie zauważone nieprawidłowości zostaną automatycznie

usunięte, należne zaś Skarbowi Państwa sumy jak opłaty za przesyłki i procenty od depozytów zostały już wpłacone do Centralnej Kasy Państwowej w kwocie 3,003.261,65 Mk. Co do pozostałych zaliczek Delegacja przedsiębierze energiczne kroki celem ściągnięcia i uregulowania takowych w jaknajprędszym czasie.

Przy rozpatrywaniu umów, zawieranych przez Urząd Emigracyjny, zauważono nieraz niedostateczne zabezpieczenie ich wykonania, wobec wydawania zaliczek wynoszących 70 do 80% całkowitej należnej sumy mimo, że Najwyższa Izba Kontroli zwróciła na to uwagę jeszcze w piśmie swem do Urzędu Emigracyjnego z dnia 21-go listopada 1921 r. Naprzykład — na zasadzie umowy, zawartej ze Świątopełk-Mirskim, ten ostatni dostarczył tylko połowę zamówionej fasoli, skutkiem czego Skarb Państwa poniósł znaczne straty, zmuszony następnie kupić gdzieindziej potrzebną fasolę po znacznie droższej cenie. Prrewidzianej umową w tym wypadku kary wadjalnej ściągnąć nie było z czego i Urząd Emigracyjny zmuszony był wystąpić na drogę sądową.

Umowa na dostawę 100 wagonów mąki żytniej z firmą „Młyny i Zakłady Przemysłowo-Zbożowe" w Warszawie na sumę 120 miljonów marek nie była należycie opłacona stemplem. Worki, w których dostarczono mąkę, niezawsze odpowiadały wymaganym normom, gdyż bywały zgniłe, dziurawe, papierowe zamiast jutowych, skutkiem czego wielokrotnie skonstatowano manco, przewyższające dopuszczalne 2%. Umówionona cena w zależności od cen giełdowych żyta nie była jasno określona, co dało powód do różnych interpretacji i nieporozumienia, skutkiem czego sprawa została przesłana do Prokuratorji Generalnej dla wydania opinji i zabezpieczenia od wyniknąć mogących strat Skarbu Państwu. Sprawa ta nie jest jeszcze zakończona.

Umowa ze Współdzielnią Spożywczo-Rolniczą Powiatowych Związków Komunalnych i miast Województwa Warszawskiego na dostawę 180 tonn kaszy jęczmiennej z terminem dostawy do 10-go października 1922 r. podług cen giełdowych na ogólną sumę = 50,400.000 Mk. nie została należycie wykonana, gdyż dostawę zakończono dopiero 28 października, co przy nieustannej zwyżce cen rynkowych, pociągnęło wypłacenie za dostarczone po umówionym terminie transporty po 410 mk. za kilogram zamiast po 280 Mk. Interpelowany przez Najwyższą Izbę Kontroli Urząd Emigracyjny oświadczył, że zmuszony był zgodzić się na prolongowanie terminu dostawy, gdyż wypłaty za oddzielnie dostarczane transporty były wbrew umowie uskuteczniane za każdym razem z kilkudniowym opóźnieniem z powodu przewlekłych manipulacji kasowych w Centralnej Kasie Państwowej, co nie dawało możności nabywania przez dostawcę nowych partji we właściwym czasie.

Przy przyjęciach w ciągu 1922 r. robót budowlanych i różnych towarów, dostarczonych w ilościach wagonowych, przez komisje odbiorcze przy Urzędzie Emigracyjnym, brali udział nieraz przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli.

W ciągu 1922 r. przyjęto wogóle kilkaset wagonów towarów, w tem trzysta kilkadziesiąt wagonów produktów spożywczych, resztę stanowiły artykuły techniczno-budowlane i gospodarczego użytku. Zdyskwalifikowano czterdzieści kilka wagonów towarów niezdatnych do użytku lub nieodpowiadających załączonej do umowy próbce.

W końcu zaznacza się, że Urząd Emigracyjny, który bez zezwolenia Ministerstwa Skarbu wpłaty na rachunek przychodów, objętych preliminarzem budżetowym, wydatkuje na własne bieżące potrzeby, wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Skarbu i Najwyższej Izby Kontroli o zalegalizowanie swojej kasy podręcznej i przedstawił projekt instrukcji dla kasy poborowo-płatniczej. Na konferencji, odbytej w Najwyższej Izbie z udziałem delegatów Ministerstwa Skarbu i Urzędu Emigracyjnego, uznano projekt ten za wadliwy i uchwalono, by Urząd Emigracyjny opracował nową instrukcję według wzoru, ustalonego dla kas w sądownictwie.

Kontrola Państwowa w osobach swoich delegatów przyjmowała udział na w następujących komisjach, powołanych do życia przy Urzędzie Emigracyjnym:

Na etapie Powązki w Komisj szacunkowej przedmiotów niezdatnych do użytku i w Komisji do akceptacji ofert, która odbyła 17 posiedzeń.

Jako jedną z przyczyn ciągłego zmniejszania się ilości nadsyłanych w ciągu roku ubiegłego ofert, Komisja stwierdziła opóźnianie się wydziału Kasowego Urzędu Emigracyjnego z wystawianiem asygnacji na sumy należne za towary, co też zostało niezwłocznie usunięte. Zwłoka z wypłatą powodowała doliczanie z tego powodu przez dostawców pewnego procentu do swych ofert, a jednocześnie usuwanie się najsolidniejszych firm od stosunków z Urzędem Emigracyjnym. Pozostawały firmy mniej solidne, które nie wywiązując się ze swych zobowiązań, zmuszały Urząd Emigracyjny do nabywania dopiero po pewnym czasie towarów skutkiem ciągłego wzrostu cen rynkowych po znacznie droższych cenach. Było to połączone ze znacznemi stratami dla Skarbu Państwa, wobec czego Komisja postanowiła wykluczyć firmy niepewne od dostaw i zawierać umowy z firmami zupełnie pewnemi, choćby po cenach nieco droższych, nieprzekraczających jednakże cen rynkowych.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż delegat Najwyższej Izby, biorący udział w Komisji akceptacji ofert stwierdził między innemi użycie na cele zakupów kwoty 5 miljonów marek z dochodów budżetowych Urzędu Emigracyjnego za rok 1921. Suma ta pożyczona Czerwonemu Krzyżowi, a następnie zwrócona Urzędowi Emigracyjnemu przez Departament Sanitarny Ministerstwa Spraw Wojskowych, została na żądanie delegata Kontroli wniesiona w dniu 29 listopada 1922 roku na dochód Ministerstwa Skarbu do Centralnej Kasy Państwowej.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Tadeusz Mierzyński.*

Zeszyt IV.

MINISTERSTWO SKARBU.

TREŚĆ.

MINISTERSTWO SKARBU.

Zarząd Centralny.

Organizacja Zarządu Centralnego Ministerstwa Skarbu do kwietnia 1921 r. opartą była na rozporządzeniach Ministra Skarbu w przedmiocie organizacji poszczególnych departamentów z dnia 28/II, 10/III, 22/III—1920 r. (Dz. U. M. Sk. № 7, 9 i 11).

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 marca 1921 r. (Monitor Polski № 74) został zatwierdzony statut organizacyjny Ministerstwa Skarbu, który przewidywał podział Ministerstwa na 6 departamentów i 31 wydziałów.

Kontrola przeprowadzona w Ministerstwie stwierdziła, że zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 7 czerwca 1922 r. L. 2627/Pr. wprowadzono nowy statut organizacyjny, zmieniający częściowo pierwotny.

Z nowego statutu i z wykazu osobowego Ministerstwa za grudzień 1922 r. oraz z list płacy — wynika, że z końcem r. 1922: Departament Podatków i Opłat dzieli się na 2 grupy, a na czele każdej z nich stoi Dyrektor Departamentu z płacą według IV stopnia służbowego; w Departamencie Akcyz i Monopolów utworzono Wydział Tytuniowy, którego etat w grudniu ub. r. reprezentował jedynie Kierownik tego Wydziału w IV stopniu służbowym; wydział dawny Centralnej Księgowości i Kas został przekształcony w Główny Urząd Kasowy z Dyrektorem na czele w IV stopniu służbowym. Ponadto nie są objęte żadnym statutem organizacyjnym: „Sekretarjat Komitetu Ekonomicznego Ministrów“ z kierownikiem w IV stopniu służbowym; „Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń“ z dyrektorem na czele w IV stopniu służbowym; „Urząd Pożyczek Państwowych“ z kierownikiem, urzędnikiem kontraktowym w IV stopniu służbowym.

Gdy zatem statut organizacyjny Ministerstwa, zatwierdzony przez Radę Ministrów, ustanowił tylko 6 posad urzędników w IV stopniu służbowym, to w grudniu ubiegłego roku w Zarządzie Centralnym Ministerstwa, objętym tym statutem, było już 9 posad IV-go stopnia służbowego, a ponadto w 3 urzędach nieobjętych statutem organizacyjnym jeszcze trzy posady IV st. służb.

Komunikatem z dnia 30 lipca 1919 r. (Dz. Urzęd. M. Sk. № 21 z 1919 r.) poleciło Ministerstwo Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej przejąć wszelkie czynności zniesionego Urzędu Pożyczek Państwowych. Tymczasem już w rozporządzeniu Ministra Skarbu w przedmiocie organizacji Departamentu Kredytowego z dnia 16 lutego 1920 r. (Dz. Urzędowy Ministerstwa Sk. № 7, 1920 r. poz. 115) wymieniony jest jako pod bezpośrednim zarządem Departamentu Kredytowego pozostający Urząd Pożyczek Państwowych. Z następnych rozporządzeń z dnia 28 maja 1920 r. (Dz. Urzęd. M. Sk. № 21 z 1920 r. poz. 314) oraz z komunikatu Ministerstwa (Dz. Urzęd. M. Sk. № 35 z dnia 30/IX — 1920 r. poz. 499) wynika też, że Urząd Pożyczek Państwowych wówczas istniał.

Zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30/X — 1920 r. (Dz. Urzęd. M. Sk. № 40 z 1920 r.) kasuje się powtórnie Urząd Pożyczek Państwowych, jako urząd przy Ministerstwie Skarbu, a wszystkie sprawy, dotyczące emisji pożyczek państwowych, zostają przekazane z dniem 1 grudnia 1920 r. Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej; — personel Urzędu Pożyczek Państwowych z dniem 1/XII—1920 r. spada z etatu Ministerstwa Skarbu.

Natomiast komunikat Ministerstwa Skarbu, zamieszczony w Dz. Urzęd. Ministerstwa Skarbu № 7 z dnia 21 lutego 1921 r. poz. 68 świadczy, że skasowany już poprzedniemi rozporządzeniami Urząd Pożyczek Państwowych znów istnieje, a z objaśnień do preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu na rok 1922 (strona 33) wynika, że Ministerstwo Skarbu liczy się z likwidacją Urzędu Pożyczek Państwowych i przewiduje utworzenie wzamian tego Urzędu „Oddziału długów państwowych“, jako części składowej „Dyrekcji kasowo-obrachunkowej“.

Nie jest przewidziany również statutem organizacyjnym „Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń“ oraz istniejący do dnia 21 czerwca 1920 r. „Wydział Ubezpieczeń“, o otwarciu którego urzę-

dowych ogłoszeń nie znaleziono, a zgodnie z okólnikiem L. 1684/O. S. z dnia 17 czerwca 1920 r. (Dz. Urzęd. M. S. № 24 poz. 359) urząd ten przemianowany został na „Urząd Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpieczeń". Urząd ten zgodnie z okólnikiem Ministra Skarbu z dnia 9/XI—1922 r. L. 4766/Pr. (Dz. Urzęd. M. Sk. № 27 z 1922 r. poz 485) otrzymał z dniem 20 października 1922 r. nazwę: „Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń". Takież przemianowanie stwierdza również rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1922 r. (Dz. Urzęd. M. Sk. № 1 z dnia 15/I—1923 r. poz. 25).

Powyższy stan organizacji Ministerstwa wykazuje jej zmienność, niezgodną z zatwierdzonym statutem, a ponadto mnożenie posad IV stopnia służbowego, sprzeczne z zaznaczoną niejednokrotnie redukcją urzędników.

Władze i Urzędy Skarbowe.

W roku 1922 Kontrola Państwowa badała organizację, etaty i wydatki osobowe tych władz i urzędów.

Wyniki tego badania są następujące.

W roku 1921 organizacja Władz i Urzędów Skarbowych na terenie całego Państwa poczyniła znaczne postępy. W końcu kwietnia tego roku wprowadzono na ziemiach przyłączonych do Polski na podstawie Traktatu Ryskiego organizację Władz i Urzędów Skarbowych, identyczną z istniejącą już na terenie b. Kongresówki.

Z dniem 1 czerwca 1921 roku zarządzono utworzenie w Małopolsce w miejsce dawnej Dyrekcji Skarbu dwóch Izb Skarbowych—w Krakowie i Lwowie,—utrzymano jednak na razie nadal na terenie tych Izb dotychczasowy ustrój Władz Skarbowych pierwszej instancji i urzędów Skarbowych. Pozatem istniały już na terenie b. Dzielnicy Pruskiej Izby Skarbowe: Pomorska i Wielkopolska. Jednak zarówno obie te Izby, jak powstające stopniowo podległe im władze i urzędy Skarbowe znajdowały się w ciągu 1921 roku jeszcze w stadjum początkowej organizacji, a ponadto do stycznia 1922 roku podlegały nie Ministerstwu Skarbu, lecz Ministerstwu b. Dzielnicy Pruskiej. W ten sposób, poza b. Dzielnicą Pruską w drugiej połowie 1921 r. istniało już na terenie b. Zaboru rosyjskiego i Kresów Wschodnich—7 Izb Skarbowych, na terenie zaś Małopolski dwie Izby Skarbowe, 17 Dyrekcji Okręgów Skarbowych, 84 Inspektoraty Podatkowe, 188 Urzędów Podatkowych, 2 Urzędy wymiaru należytości, 2 Urzędy administracji podatków, 1 Krajowa Kasa Skarbowa, 1 Filjalna Kasa Krajowa i 165 Urzędów Ewidencji katastru podatku gruntowego.

Ku końcowi 1922 r. na terenie całego Państwa funkcjonowało: 12 Izb Skarbowycn, 268 Kas Skarbowych, 260 Urzędów Podatków i Opłat Skarbowych, 50 Urzędów Akcyz i Monopolów, 17 Dyrekcji Okręgów Skarbowych, 2 Urzędy Wymiaru Należytości, 2 Administracje Podatków, 140 Urzędów ewidencji katastru podatków gruntowych.

Z powyższego okazuje się, że w roku 1922 nie doprowadzono jeszcze do jednolitej organizacji Władz i Urzędów Skarbowych na terenie całego Państwa. Do końca tego roku Małopolska i Wielkopolska zachowały pewne cechy swoiste w organizacji skarbowej.

W Wielkopolsce Naczelna Rada Ludowa po powstaniu grudniowem 1918 roku, a następnie Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej po zajęciu w pierwszej połowie stycznia 1920 roku Pomorza przez Wojska Polskie, przejęło w spadku po zaborcach i na razie zachowało pruski system skarbowości. System ten w bardzo powolnem tempie reorganizowano w duchu ogólno-państwowym, a przyczyną tej powolności był brak fachowo wyrobionych urzędników polaków (dawni urzędnicy niemcy prawie bez wyjątku opuścili posady) i nawyknienie ludności do tego systemu. Jakkolwiek administracja skarbowa tych dzielnic została przejętą przez Ministerstwo Skarbu od Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z dniem 1 stycznia 1922 roku, to jednak organizacja Urzędów Skarbowych w dzielnicy Wielkopolskiej i w ciągu 1922 roku postępowała bardzo powoli w znacznej mierze z powodu braku ukwalifikowanych pracowników oraz lokali.

Organizacja samej Izby Skarbowej Wielkopolskiej poczyniła również małe postępy, a kierownictwo jej i nadzór nad podległemi urzędami Skarbowymi w ciągu 1922 r., jak stwierdziła Kontrola Państwowa, były nikłe.

Organizacja skarbowa na Pomorzu postępowała sprawniej. Tu już w końcu sierpnia 1921 r. rozpoczęto likwidację Urzędu opłat stemplowych i podatku spadkowego, który stopniowo przelał swe agendy na odnośne Urzędy Skarbowe.

Sprawność organizacji Pomorskich Urzędów podatków i opłat o tyle okazała się większą w porównaniu do Dzielnicy Wielkopolskiej, że w grudnju 1922 r. mogły one już wykazać zaległości podatków bezpośrednich.

Pozatem w ciągu 1922 roku w organizacji Urzędów Celnych I i II instancji nastąpił w obu tych dzielnicach szereg zmian, które będą omówione na innem miejscu.

W Dzielnicy Małopolskiej do końca 1922 r. funkcjonowały jeszcze: 17 Dyrekcji Okręgów Skarbowych, 2 Urzędy Wymiaru należytości, 2 Administracje podatków, Archiwum map katastralnych i 140 Urzędów Ewidencji katastru podatków gruntowych. W styczniu 1922 roku zniesiono urzędy

podatkowe, tworząc w miejsce ich Kasy Skarbowe, sprawy zaś należytościowe, wchodzące w zakres działania tych Urzędów, przekazano Inspektoratom Skarbowym.

W ten sposób powstało 178 kas skarbowych, które w ciągu 1922 roku zredukowano do 95 na skutek zwinięcia kas, istniejących poza siedzibą Inspektoratów Skarbowych. Utworzona z chwilą objęcia władzy państwowej nad Ziemią Wileńską Delegatura Skarbu została zlikwidowana w lipcu 1922 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów o ustroju Władz Skarbowych na Ziemi Wileńskiej.

Co zaś do Województwa Nowogródzkiego, to na terenie jego brak Urzędu Skarbowego II instancji, co jest anormalnem: dwa Województwa Nowogródzkie i Poleskie podlegają jednej Izbie Skarbowej Poleskiej w Brześciu n./B.

Opóźnienie Izb Skarbowych w nadesłaniu Ministerstwu sprawozdań miesięcznych za rok 1922 uniemożebniło sporządzenie przez Ministerstwo w ciągu całego 1922 r. choćby jednego z ogólnych sprawozdań miesięcznych.

Pozatem na terytorjum całego Państwa Kontrola stwierdziła brak należytego wykonania przez Urzędy, zwłaszcza zaś przez Izby Skarbowe wprowadzonych z dniem 1 stycznia 1922 r. nowych przepisów kasowo-rachunkowych (D. U. M. S. № 45 1921 r.).

Izby Skarbowe nie spełniały włożonego na nie temi przepisami obowiązku systematycznego dokonywania cenzury merytorycznej sprawozdań i dokumentów podległych im Władz i Urzędów, uzgadniania tych sprawozdań ze sprawozdaniami kasowemi i nadsyłania swych sprawozdań miesięcznych Kontroli Państwowej, co uniemożliwiło jej dokonanie w ciągu 1922 roku kontroli tych sprawozdań i dokumentów.

W ciągu 1922 roku dokonano kontroli następnej dochodów i wydatków Władz i Urzędów I i II instancji za okresy 1/IV—31/XII—1920 r. i 1/I—31/XII—1921 r.

Naogół kontrola następna za powyższe dwa okresy nie stwierdziła ważniejszych przekroczeń. Ujawniono jednak rozbieżności w zarachowaniach pomiędzy sprawozdaniami rachunkowemi, a kasowemi, niedobory dochodów państwowych, nadpłaty uposażenia służbowego, kosztów podróży i djet, niezwrócenie w przepisanych terminach pobranych zaliczek, zasiłków ewakuacyjnych etc.

O uchylenie stwierdzonych uchybień Kontrola Państwowa zwracała się do Władz przełożonych odnośnych Urzędów, które wydawały stosowne zarządzenia.

Pozatem, zarówno na podstawie wyników kontroli następnej jak i faktycznej Władz i Urzędów I i II instancji w ciągu 1922 r. wpłynęło do Kas Skarbowych na skutek wystąpień Kontroli Państwowej przeszło 100 miljonów marek.

C ł o.

W roku 1921 preliminowano dochodów z cła wraz z wpływami ubocznemi na 5 miljardów marek. Rzeczywisty wpływ wyniósł według tymczasowego zestawienia kasowego 9.575 miljonów marek, z czego w okrągłych cyfrach przypada: na pierwsze półrocze tylko 1.050 miljonów, na trzeci kwartał 2.500 miljonów, a na czwarty kwartał 6 miljardów. Według prowizorycznego zestawienia Ministerstwa za ten rok dochody te wyniosły 9.383 miljonów. Znaczną, gdyż wynoszącą 90% w stosunku do preliminowanej kwoty, nadwyżkę powyższych dochodów należy przypisać przedewszystkiem zwiększeniu mnożnika celnego (względnie dopłaty — agio) ze 150 na towary wogóle i 200 na towary o charakterze zbytkownym, uwzględnionych już w preliminarzu, na 400 od 5-go listopada i na 500 od 24-go grudnia 1921 r. na towary wogóle, a na 300 od 20-go września i na 800 od 5-go listopada 1921 r. na towary zbytkowne. Ta podwyżka mnożnika spowodowała, że w październiku wpłynęło cła 1.800 miljonów, w listopadzie — 1.730 miljonów i w grudniu — 2.435 miljonów Mk. Wpływy celne w roku 1921 po przerachowaniu na złote polskie wynoszą: w I kwartale — 417 miljonów marek — czyli 3,000.000 złotych polskich (przeciętny kurs franka szwajcarskiego = 138 mk. polskich); w II-gim kwartale — 636 miljonów mk. czyli 3,180.000 zł. pol. (fr. szw. = 200 mk. pol.); w III-cim kwartale — 2.535 miljonów mk. pol. czyli 4,150.000 zł. pol. (fr. szw. = 610 mk. pol.); w IV-ym kwartale 5.986 miljonów mk. pol. czyli 8,670.000 zł. pol. (fr. szw. = 690 mk. pol.). Razem — 9.575 miljonów mk. pol. = 19 miljonów złotych polskich.

Ponadto w § 3 dz. III preliminarza dochodów Ministerstwa na rok 1921 przewidziany był wpływ od Zarządu Ceł za „wynajem lokali" w kwocie 20.000 mk. Rzeczywisty zaś wpływ wyniół 1,131.723 mk. 68 fen. czyli 2.770 zł. pol. (fr. szw. = 409 mk.). Uzyskana nadwyżka przypada na poczet zwiększenia wysokości komornego oraz wzniesienia nowych zabudowań dla straży celnej.

Na rok 1922 preliminowano dochodów z cła 30 miljardów, przyjmując za podstawę tego preliminowania wpływ, sięgający 6 miljardów w ostatnim kwartale 1921. Wpłynęło zaś do 1 listopada 1922 r. według ostatniego tymczasowego zestawienia kasowego: w I ym półroczu 1922 r.—9.720 miljonów mk. polskich, czyli 13 miljonów zł. pol. (przeciętny kurs fr. szw. = 740 mk. pol.); w III-cim kwartale — 5.460 miljonów mk. pol., czyli 4 miljony zł. pol. (fr. szw. = 1.390 mk. pol.); wreszcie w październiku

1922 r. — 2.300 miljonów mk. pol. czyli 1.120 tysięcy zł. pol. (fr. szw. = 2.040 mk. pol.). Razem zatem wpłynęło do 1-go listopada 1922 r. — 17.480 miljonów mk. pol. czyli 18.120 tysięcy zł. pol. Dalszych danych od Ministerstwa o wpływach cła za listopad i grudzień 1922 r. Kontrola Państwowa do kwietnia r. b. nie otrzymała. Mnożnik celny 500 na towary zwyczajne, uwzględniony już w preliminarzu na rok 1922, w ciągu tego roku nie uległ zmianie. Mnożnik zaś 800 na towary zbytkowne podwyższono do 1.500 dopiero od dnia 11-go listopada 1922 r. Ten brak względnie opóźnienie podwyżki wskazanej spadkiem wartości marki oddziałał ujemnie na dochód Skarbu z tego źródła.

Ku końcowi 1920 r. istniały na całem terytorjum Państwa 92 urzędy celne. Wszystkie urzędy celne, położone na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich oraz Małopolski, podlegały bezpośrednio Departamentowi Ceł. Dopiero w końcu maja 1921 r. zarządzono organizację wydziałów celnych w Izbach Skarbowych Lwowskiej i Krakowskiej, włączając w ten sposób do zakresu działania tych Izb bezpośrednią administrację ceł na terenie Małopolski.

Urzędy celne na terenie b. Dzielnicy Pruskiej podlegały bezpośrednio Dyrekcji Ceł w Poznaniu, jako przełożonej władzy II Instancji.

Za czasów zaboru pruskie naddyrekcje ceł wraz z głównemi urzędami celnemi i urzędami celnemi I i II klasy sprawowały administrację i pobór dochodów nie tylko z cła, ale i z podatków pośrednich, większej części dochodów ze stempli, wreszcie podatku od spadków i darowizn. Wyjęcie z zakresu działania władz i urzędów celnych b. Dzielnicy Pruskiej wszystkich rzeczonych agend, a pozostawienie im jedynie spraw celnych, rozpoczęło się dopiero po 1 grudnia 1920 r.

Ku końcowi 1922 r. funkcjonowały na terenie b. Dzielnicy Pruskiej 82 urzędy celne wraz z ekspozyturami, a wszystkich urzędów na pozostałym terenie Państwa było 53, czyli w całem Państwie było 135.

Ku końcowi 1921 r. istniało 126 wszystkich urzędów celnych, zatem w ciągu 1922 r. ilość urzędów wzrosła zaledwie o 9, podczas gdy w preliminarzu na rok 1922 projektowano otwarcie w ciągu tego roku 74 nowych urzędów. Wreszcie w grudniu 1922 r. zarządzono otwarcie trzech Dyrekcji Ceł w Warszawie, Lwowie i Wilnie, jako władz celnych II instancji.

Ochronę granic wschodnich Państwa w roku 1921 sprawowały oddziały etapowe, reszty zaś granic bataljony celne. W roku tym rozpoczęło Ministerstwo organizację cywilnej straży celnej, która miała stopniowo zamienić bataljony celne. W tym celu otwarto szkołę straży celnej w Wieleniu (Poznańskie), a następnie w Zambrowie (Łomżyńskie), w których kurs szkolenia trwał 6—7 tygodni. Każda ze szkół obliczona była na 24 kandydatów na wyższych funkcjonarjuszy i na 600 niższych. Ku końcowi 1921 r. pełniło już służbę na granicy 2030 funkcjonarjuszów straży celnej. W styczniu 1922 r. na granicy północnej, zachodniej i południowej Państwa było 15 bataljonów celnych. Do sierpnia 1922 r. zlikwidowano 13. Pozostałe 2 do końca roku 1922 miały być również zastąpione przez cywilną straż celną.

Rachunkowość władz i urzędów celnych oraz kas specjalnych przy tych urzędach została unormowaną dopiero szczegółowemi przepisami celnemi z dnia 12 września 1922 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 24) z mocą obowiązującą na obszarze całego Państwa z dniem 1 stycznia 1923 r. W roku 1921 rachunkowość ta była prowadzona na podstawie ogólnych przepisów dla specjalnych kas poborowych z dnia 20 marca 1920 r. oraz tymczasowych przepisów dla władz i urzędów (Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu 1920 r. Nr. 5), a od stycznia 1922 r. z uwzględnieniem „Odrębnych przepisów dla władz i urzędów państwowych, którym podlegają specjalne kasy państwowe". Wreszcie rachunkowość tę normowały jeszcze sporadyczne zarządzenia Departamentu Ceł. Aczkolwiek kontrola w roku 1921 i w 1922 stwierdzała niejednokrotnie pewne zaległości i uchybienia w rachunkowości Urzędów Celnych, to jednak naogół wypada zaznaczyć, że rachunkowość, a zarazem i sprawozdawczość była sprawowaną najlepiej przez urzędy celne z pośród wszystkich urzędów skarbowych.

Co się tyczy postępowania celnego, to tryb jego został unormowany dopiero od stycznia 1920 r. wydaniem taryfy celnej polskiej (Dz. Ust. R. P. Nr. 95, 1919 r.) wraz z przepisami wykonawczemi do niej, w miejsce obowiązujących do tego czasu 3 taryf b. zaborców. Wreszcie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 11, 1921 r.) wprowadziło z dniem 29 stycznia 1921 r. nowe przepisy o postępowaniu celnem.

Do kwietnia 1923 r. Najwyższa Izba nie otrzymała żadnego z ogólnych sprawozdań miesięcznych Ministerstwa za rok 1922, przewidzianych § 78 przepisów (Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu Nr. 45, 1921 r.). Ponieważ te sprawozdania powinny obejmować również zestawienia dochodów i wydatków Zarządu Ceł, przeto i co do tych ostatnich danych za rok 1922 niema.

W myśl § 78 przepisów z dnia 24-go listopada 1921 r. (Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu Nr. 45) dowody rachunkowe, usprawiedliwiające przychody i wydatki urzędów I instancji, winny być sprawdzane, zaczynając od 1-go stycznia 1922 r., zarówno pod względem rachunkowym, jak i merytorycznym, przez odnośne władze II instancji. Tymczasem cały szereg urzędów celnych, położonych na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich podlegał jeszcze do końca 1922 r. bezpośrednio Departamentowi Ceł.

Wobec powyższego Najwyższa Izba w styczniu 1922 r. wystąpiła do Ministerstwa o jaknajrychlejsze utworzenie organów rewizyjnych dla sprawdzania dowodów celnych rzeczonych urzędów. Dopiero w końcu maja 1922 r. otrzymano zawiadomienie Departamentu Ceł o zorganizowaniu dla powyższych celów tymczasowego Oddziału Kontroli Celnej przy Departamencie Ceł. Jednakże Oddział ten dopiero w końcu 1922 r. przesłał Kontroli Państwowej odnośne sprawozdania i to tylko za pierwsze 2 miesiące 1922 r. Takie opóźnienie Oddziału tłomaczy się możliwie brakiem niezbędnych sił fachowych i szczupłością personelu, który się składał z 4 urzędników samego Departamentu, jednocześnie obciążanych inną pracą.

Dyrekcja Ceł w Poznaniu przesłała Kontroli Państwowej sprawozdanie swe za rok 1922 dopiero w lutym r. b. Izba Skarbowa Krakowska nie przysłała w ciągu 1922 r. żadnego sprawozdania o rozchodach, a o dochodach tylko za styczeń 1922 r. Wreszcie Izba Lwowska dopiero w końcu 1922 r. nadesłała sprawozdanie za pierwsze 4 miesiące tego roku. Kontrola Państwowa bezskutecznie zwracała się wielokrotnie i do władz II instancji i do Ministerstwa o nadesłanie zaległych sprawozdań. Z tych też powodów sprawdzenia dochodów i wydatków urzędów celnych za rok 1922 Kontrola Państwowa nie mogła dotychczas dokonać.

Przeprowadzone w Departamencie Ceł badania aktów, dotyczących zawarcia umów na dostawę materjałów dla umundurowania straży celnej i niższych funkcjonarjuszów celnych, oraz na uszycie tego umundurowania, stwierdziły należyte uzasadnienie niezbędności, względnie celowości ich zawarcia, stosowanie postępowania ofertowego na dostawy, uwzględnienie ofert najkorzystniejszych dla Skarbu. Zarazem stwierdzono: 1) przyjmowanie, celem zabezpieczenia wykonania warunków kilku umów, listu gwarancyjnego, wystawionego przez samego dostawcę oraz jego wekslu in blanco; 2) przyjmowanie kaucji w kwotach, niezabezpieczających należycie nietylko dopełnienia warunków umowy, ale nawet przekazanego stronie materjału skarbowego przy jednoczesnem wprowadzeniu postanowienia, iż „w razie niewystarczalności tej kaucji strona odpowiada całym swoim majątkiem ruchomym i nieruchomym". Z uwagi na powyższe Najwyższa Izba zażądała od Departamentu Ceł wyjaśnienia motywów, uzasadniających wprowadzenie do umów takich warunków, które mogą nie uchronić Skarbu Państwa od strat w razie upadłości firmy lub niemożności ściągnięcia pretensji Skarbu z majątku firmy. Departament Ceł zaznaczył, że polegał na zaufaniu do poważnych firm i nie żądał od nich gwarancji w wysokości bezwzględnie zabezpieczającej interesy Skarbu, gdyż koszty wysokich gwarancji niewątpliwie byłyby przełożone przez strony na Skarb Państwa, że jednak w miarę możności będzie uwzględniał poczynione uwagi Najwyższej Izby.

Ważniejsze wyniki kontroli Urzędów Celnych, dokonanej w ciągu 1922 r. przedstawiają się, jak następuje.

Stwierdzono: niedobory opłat celnych, niepobieranie kar za niewłaściwe deklarowanie towarów, przepuszczanie towarów bez cła w czasie, gdy zwolnienie od cła tych towarów już było zniesione (urzędy w Mławie, Praszce, Raczkach, Łodzi, Herbach, Warszawie, Krakowie, Pucku); przekroczenie przez urzędy II klasy zakresu swych uprawnień co do spraw celnych i spowodowanie tem ubytków w dochodach Skarbu; przechowywanie wartościowych dowodów rzeczowych wbrew przepisom bez opakowania, opieczętowania i zaksięgowania (w Stołpcach); przechowywanie przez zbyt długi czas skonfiskowanych wyrobów tytoniowych w magazynach urzędów z powodu braku odnośnych zarządzeń Ministerstwa (w Chorzelach); niesporządzanie protokółów, stwierdzających okoliczności, mogące zwalniać strony od kar za niezgodność deklarowanej wagi z rzeczywistą; wbrew ustawie z dnia 23-go kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych wyprzedawanie z licytacji okowity mocy ponad 45° (Praszka); niesporządzanie protokółów licytacyjnych przy sprzedaży skonfiskowanych towarów (Janów); uchybienia i zaległości w rachunkowości (Kraków, Warszawa, Stołpce, Olechnowicze, Ujście, Toruń, Trzciel, Tczew, Kolno, Grajewo, Filipów etc.); brak kas pancernych (Chorzele, Praszka); brak wagi do ważenia towarów przy odprawach celnych (Janów); przechowywanie skonfiskowanych towarów w pomieszczeniach źle zabezpieczonych od ognia, kradzieży i psucia się (Olechnowicze); możliwość nadużyć i strat dla skarbu wskutek zbyt ciasnego lokalu biura, złego stanu magazynów towarowych, szczupłości ich i niedostatecznego zabezpieczenia od ognia i niedostatecznego zabezpieczenia kasy, w której przechowywano znaczne kwoty wpływów dziennych (Warszawa); bezpłatne korzystanie przez kierowników urzędów z lokalów w gmachach rządowych (Chorzele, Raczki).

Kontrola Państwowa żądała od Departamentu Ceł usunięcia stwierdzonych w rzeczonych urzędach uchybień i nieprawidłowości, względnie ściągnięcia od stron, a w razie niemożności od winnych funkcjonarjuszów celnych powstałych niedoborów, wreszcie ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności winnych stwierdzonych uchybień.

Co do urzędów celnych małopolskich i położonych w b. Dzielnicy Pruskiej, to Kontrola Państwowa zwracała się ze swemi uwagami i żądaniami do Izb Skarbowych (Wydziały VI) we Lwowie i Krakowie względnie do Dyrekcji Ceł w Poznaniu, jako bezpośrednio przełożonych władz celnych II instancji w tych dzielnicach.

We wszystkich wypadkach zarówno Departament Ceł, jak i wspomniane władze celne II instancji w swych odpowiedziach uwzględniły poczynione uwagi i zawiadomiły o wydaniu żądanych przez Kontrolę Państwową zarządzeń wogóle, a ściągnięcia wszystkich bez wyjątku stwierdzonych niedoborów w szczególności. Ogólna kwota wpłaconych do Kas Skarbowych w ciągu 1922 roku takich niedoborów celnych, wynosi 1,035.427 Mk.

Pozatem stwierdzono przewóz nadmiernej ilości bagażu dyplomatycznego Poselstwa Ukraińskiego przez Urząd Celny w Zdołbunowie bez rewizji za zaświadczeniami, wydanemi przez Delegację Rzeczypospolitej Polskiej w Komisji Mieszanej do spraw repatrjacji w Warszawie. Departament Ceł zawiadomił Najwyższą Izbę, iż wskazał Delegacji niewłaściwość wystawiania przez nią zaświadczeń, a odnośnym urzędom celnym polecił dokonywanie rewizji bagażu dyplomatycznego sowieckich poselstw, o ile on byłby zaświadczany nadal przez wymienioną Delegację, a nie przez Poselstwo Polskie.

W listopadzie 1922 roku stwierdzono zaginięcie pomiędzy Katowicami a Sosnowcem wagonu z nieocloną wełną zagraniczną czesankową. Opłata celna wyniosłaby (według listu przewozowego około 3 miljonów marek). Wystąpiono do Departamentu Ceł o przeprowadzenie odnośnych dochodzeń. Stwierdzono również zwolnienie przez Ministerstwo od konfiskaty 300.000 Mk. polskich, zatrzymanych przez Urząd Celny w Sosnowcu u oficera, który usiłował wywieźć je nielegalnie zagranicę. Zażądano w tej sprawie wyjaśnień od Departamentu Kredytowego, których mimo ponaglenia dotychczas jeszcze nie udzielono.

Jak zaznaczono w sprawozdaniu z czynności za rok 1921 kontrola faktyczna, przeprowadzona jeszcze w kwietniu 1920 r. w Urzędzie Celnym w Warszawie, stwierdziła wydanie bezpośrednio odbiorcom przez organa kolejowe całego szeregu zagranicznych towarów (około 3.000 wagonów) z pominięciem Urzędu Celnego. Przeważną większość tych towarów otrzymały: Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Amerykański Czerwony Krzyż, Komitet Pomocy Dzieciom i t. p. instytucje społeczne, część jednakże, acz niewielka przypada i na osoby prywatne. Kontrola Państwowa zażądała jeszcze w maju 1920 r. od Ministerstwa Kolei Żelaznych przeprowadzenia jaknajściślejszych dochodzeń zarówno celem ściągnięcia odnośnych należności celnych, jak i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych tego wykroczenia funkcjonarjuszy kolejowych. Mimo wielokrotnych następnych wystąpień Najwyższej Izby w tej sprawie Ministerstwo Kolei Żelaznych dotąd jeszcze nie ukończyło wdrożonych dochodzeń, motywując powolność ich wielką ilością poszczególnych przesyłek.

W ciągu 1922 roku dokonano kontroli następnej dowodów przychodowych celnych oraz wydatków Urzędów Celnych w następujących rozmiarach: Dochody Urzędów Celnych za okres 1/I — 30/VI — 1919 r. i za okres od 1/VII — 1919 r. do 31/III — 1920 r. Przy kontroli tych dochodów stwierdzono niedobory cła i opłat ubocznych, z uwagi jednak, że niedobory te w każdym poszczególnym wypadku są nikłe, a koszta ściągnięcia ich obecnie wielokrotnie przewyższyłyby same niedobory, postanowiono nie żądać pokrycia ich, a zawiadomić tylko o powyższem Departament Ceł celem wydania zarządzeń, zmierzających do usunięcia tego rodzaju uchybień na przyszłość. Natomiast o ściągnięcie stwierdzonych znaczniejszych niedoborów od stron, a w razie niemożności od winnych funkcjonarjuszów celnych, wystąpiono do Departamentu Ceł, który zawiadomił o wydaniu wszystkich żądanych zarządzeń.

Ponadto sprawdzono wydatki Zarządu Ceł za okres 1/IV — 31/XII — 1920 r. wraz z okresem ulgowym, oraz wydatki za czas 1/I — 30/VI — 1921 r. przyczem znaczniejszych przekroczeń nie ujawniono.

Ujawnione w działalności organów celnych uchybienia wypada przypisać przedewszystkiem brakowi niezbędnej ilości fachowo wyszkolonych funkcjonarjuszy celnych i znacznemu zróżniczkowaniu taryfy celnej.

Podatki bezpośrednie.

Znamienną cechą skarbowości w Polsce było dotąd systematyczne ubywanie dochodów państwowych, których wydatne zwiększenie uznano obecnie za niezbędne dla uchylenia deficytu skarbowego.

Ostatnie zamierzenia Rządu wysuwają podatki bezpośrednie na jedno z naczelnych miejsc pomiędzy środkami, zmierzającemi ku naprawie Skarbu. Dotąd to źródło dochodów państwowych było mało wyzyskane.

W r. 1921 preliminowano podatków zwyczajnych 12 miljardów wobec łącznej preliminowanej kwoty danin publicznych 40 miljardów; w roku zaś 1922 — 117 miljardów podatków bezpośrednich — w czem zaledwie 27 miljardów zwyczajnych wobec 140 miljardów reszty danin (podatki pośrednie, monopole, cła, opłaty skarbowe).

Wyniki podatków bezpośrednich za lata 1921 i 1922 przedstawiają się, jak następuje:

Dz. VI.	Pozycja.	Podatki bezpośrednie	Kwota preliminowana	Rzeczywisty wpływ
		Rok 1921.		
§ 1.	1	Podatek gruntowy	2.200,000.000	2.837,306.105,06
	2	Podymne	396,000.000	532,899.365,62
	3	Podatek domowo-klasowy	144,000.000	105,329.504,77
	4	„ domowo-czynszowy	5,000.000	14,783.509,02
	5	„ 5% dochodowy od domów . .	500.000	1,414.444,48
	6	„ mieszkaniowy	20.000	1,297.102,30
	7	„ od nieruchom. miejskich . .	8,000.000	14,500.014,55
	8	„ przemysłowy	1.150,000.000	1.893,632.541,81
	9	„ zarobkowy.	48,000.000	241,470.765,37
	10	„ dochodowy	7.000,000.000	2.986,454.586,19
	11	„ majątkowy	275,000.000	115,829.022,04
	12	„ hipoteczny i dochodowy od kapitałów pien. i rent. . .	30,000.000	189,088.305,41
	13	Jednorazowa danina	75,000.000	98,224.352,61
	14	Podatek od zysków wojennych . . .	700,000.000	1.787,027.945,54
	15	„ od kotłów parowych . . .	100.000	69.759,07
	16	„ od skrzynek depozytow. . .	1.000.000	858.792,01
	17	Odsetki zwłoki, należytości egzekucyjne i grzywny	30,000.000	489,523.341,58
		Razem . .	12.062,620.000	11.309,709.457,43
		Rok 1922.		
	1	Podatek gruntowy	4.500,000.000	4.522,478.126,95
	2	„ od budynków	700,000.000	1.213,183.321,31
	3	„ przemysłowy	7.600,000.000	14.857,773.728,23
	4	„ od skrzynek depozyt. . . .	2,000.000	1,208.440,50
	5	„ dochodowy	13.000,000.000	17.100,748.722,34
	6	„ od kapitałów i rent.	150,000.000	732,688.356,83
	7	Zaległości podatków zniesionych i przekazanych gminom	626,300.000	2.115,125.165,27
	8	Odsetki zwłoki, kary, grzywny etc. .	600,000.000	4.611,405.022,92
	9	Nadzwyczajna danina	80.000,000.000	76.398,299.721,83
	10	Danina wyrównawcza	5.000,000.000	(uchylona)
	11	Podatek od wzbogacenia się	5.000,000.000	1.187,444.941,68
		Razem . .	117 178,300.000	122.740,355.547,86

W porównaniu z rokiem 1921 zaszły w roku 1922 następujące zmiany w ustawodawstwie o podatkach bezpośrednich:

1) zniesiono, względnie zawieszono podatki: majątkowy, zarobkowy, od kotłów parowych;

2) przekazano gminom podatki: od nieruchomości miejskich, domowo-czynszowy, domowo-klasowy, 5% podatek dochodowy od domów;

3) wygasły: jednorazowa danina, podatek od zysków wojennych, wreszcie podatki obrotowy i od przyrostu majątku w b. Dzielnicy Pruskiej;

4) preliminowano nowe podatki: nadzwyczajną daninę, podatek od wzbogacenia się i niezrealizowaną daninę wyrównaczą.

Unifikacja ustawodawstwa podatkowego na terenie całego Państwa pozostaje nadal sprawą przyszłości. Wielkie trudności w stosowaniu norm podatkowych muszą wynikać w Państwie, w którem obowiązują dotąd 4 różne prawodawstwa cywilne i 3 różne systemy podatkowe. Pozatem trudności te potęgują znacznie różnorodność i zawiłość naszych ustaw podatkowych i przepisów wy-

konawczych oraz częste zmiany w ustawodawstwie podatkowym, jak to zaznaczył b. Minister Skarbu Michalski w swem exposé z dnia 28 marca 1922 r.

Ministerstwo pomimo wielokrotnych wystąpień Najwyższej Izby nie przysłało ostatecznego zestawienia ogólnego wpływów podatków bezpośrednich za rok 1921. Preliminowano podatków bezpośrednich na ten rok — 12 miljardów. Według zestawień tymczasowych kasowych Ministerstwa wpłynęło do kas skarbowych w ciągu 1921 roku 10,950 miljonów mimo, że wpływy z najbogatszego źródła — podatku dochodowego — zawiodły o 4 miljardy, oraz pomimo, że zestawienia te nie obejmują wpływów danin z województw Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego w preliminarzu uwzględnionych.

Z zestawień zaś prowizorycznych Ministerstwa za rok 1921 wypada, że wpływy podatków bezpośrednich wyniosły za ten rok 11.309,709.457 Mk. 43 fen. (bez b. Dzielnicy Pruskiej i Śląska Cieszyńskiego).

Co do zaległości końcowych za ten rok żadnych danych Ministerstwo nie udzieliło. Jednak z okólnika Ministerstwa do Izb Skarbowych z dnia 2 kwietnia 1922 r. № 290 (D. P.) wypadałoby wnioskować, że na terenie 7 Izb Skarbowych zaległość wynosiła $7^1/_2$ miljardów. Widocznie cyfry te uległy jeszcze późniejszej redukcji, gdyż zaległość początkową na 1/I—22 r., która winna się równać zaległości końcowej na 31/XII—1921 r., wykazano tylko w kwocie 6.803 miljonów (bez Wielkopolskiej Izby).

Reasumując otrzymamy: preliminowano 12 miljardów, wpłynęło 11 miljardów, zalegało 7 miljardów.

Preliminowaną pozatem na rok 1921 pożyczkę przymusową — w kwocie 12 miljardów marek — uchylono, spowodowawszy jedynie szereg zbędnych wydatków, w szczególności na druk obligacji.

Pomyślny wynik podatków bezpośrednich za 1921 rok jest tylko pozornym, gdyż intensywny wpływ ich, sięgający 9 miljardów, przypada dopiero na drugie półrocze t. j. na okres wielkiej deprecjacji marki polskiej. Zestawienia kasowe Ministerstwa wykazują, że w pierwszem półroczu 1921 r. wpłynęło tych podatków zaledwie 2 miljardy mk., co stanowiło około 10 miljonów złotych polskich, (równych frankowi szwajcarskiemu); w 3-im kwartale około 3 miljardów, czyli 5 miljonów złotych polskich, w ostatnim kwartale 6 miljardów, czyli 8,5 miljonów złotych polskich.

Cały zatem efekt za rok 1921 wynosi zaledwie około 24 miljonów złotych polskich (franków szwajcarskich).

Ministerstwo pomimo szeregu wystąpień i wbrew wymaganiom § 44 przepisów z dnia 26 czerwca 1922 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 17) co do udzielenia Najwyższej Izbie Kontroli miesięcznych zestawień o wynikach podatków bezpośrednich, przesłało pierwsze takie zestawienie za rok 1922 dopiero w styczniu b. r. Zestawieniem tem, które zawierało daty łącznie od stycznia do końca sierpnia 1922 r., nie był ujęty jeszcze teren działalności Izb Skarbowych: Lwowskiej, Wielkopolskiej i Pomorskiej. Takież zestawienia za następne miesiące wrzesień, październik i listopad r. 1922 nadesłało Ministerstwo również w ciągu stycznia b. r. Ostatnie zaś zestawienie za grudzień 1922 r. nadesłano 28 lutego b. r., lecz i ono nie zawiera jeszcze cyfrowych danych Wielkopolskiej Izby Skarbowej.

Z zestawienia tego wynika, że zaległość początkowa podatków bezpośrednich na 1/I—1922 r. wynosiła (bez Wielkopolskiej Izby) w okrągłych cyfrach 7 miljardów. Przypisano za lata ubiegłe i za rok 1922 — łącznie 75 miljardów podatków zwyczajnych (bez daniny nadzwycz. i podatku od wzbogacenia się), razem było do uiszczeaia 82 miljardy; z czego odpisano 4 miljardy; uiszczono 45 miljardów, razem 49 miljardów. Zatem zaległość końcowa na 31/XII—1922 r. winnaby wynosić 33 miljardy, podczas gdy wykazano ją w zestawieniu za grudzień 1922 r. w kwocie 34 miljardów 762 miljonów.

Podatków bezpośrednich zwyczajnych preliminowano na rok 1922 zaledwie 27 miljardów, wpłynęło, jak wykazano wyżej, 45 miljardów, a razem z Izbą Wielkopolską możliwie około 48 miljardów, zalega 35 miljardów, a razem z Wielkopolską Izbą prawdopodobnie około 38 miljardów.

Wyniki te wypada przypisać w znacznej mierze zbyt ostrożnemu preliminowaniu tej grupy danin. Pozatem w pierwszych 8 miesiącach 1922 r. z tego źródła wpłynęło do Skarbu, według zestawienia wyników podatków po koniec sierpnia, $15^1/_2$ miljarda, a licząc ponadto niewykazane możliwe wpływy na terenach Izb Skarbowych we Lwowie, Poznaniu i w Grudziądzu najwyżej około 20 miljardów, co stanowiło około 20 miljonów złotych polskich (licząc przeciętnie 1000 Mk. na jednego franka szwajcarskiego), reszta zaś wpływów w kwocie 25 miljardów przypada na okres znacznej deprecjacji waluty polskiej, stanowiąc już zaledwie około 10 miljonów zł. p. (licząc przeciętny kurs franka szwajcarskiego li tylko na 2500 Mk.).

Ponadto wymierzono nadzwyczajnej daniny państwowej (bez Wielkopolskiej Izby) 88 miljardów; odpisano 11 miljardów; uiszczono 76 miljardów; winnoby zalegać około 1 miljarda, gdy natomiast wykazano w zestawieniu zaległość jeszcze $10^1/_2$ miljarda.

Wreszcie podatku od wzbogacenia się (nadzwyczajnego) wymierzono 8 miljardów, uiszczono 1 miljard, zalega około 7 miljardów.

Preliminowanej daniny wyrównawczej w kwocie 5 miljardów Sejm nie uchwalił. Efekt końcowy (bez Wielkopolskiej Izby) za rok 1922 wszystkich podatków bezpośrednich — zwyczajnych i nadzwy-

czajnych wyraża się w okrągłych cyfrach jak następuje: zaległość początkowa 7 miljardów, wymierzono 171 miljardów, odpisano 15 miljardów, uiszczono 123 miljardy, wykazano zaległości 52 miljardy (powinnoby być 40).

Znaczniejsze zaległości poszczególnych podatków przedstawiają się, jak następuje:

Podatek dochodowy	17 miljardów
„ przemysłowy	13 „
Nadzwyczajna danina	$10^1/_2$ „
Podatek od wzbogacenia się . .	7 „
„ gruntowy	2 „

Do końca sierpnia 1922 r. wpłynęło daniny nadzwyczajnej 70 miljardów, co stanowiło około 70 miljonów złotych polskich; do końca roku jeszcze 6 miljardów, czyli $2^1/_2$ miljona zł. pol. Całkowity zatem wpływ podatków bezpośrednich za rok 1922, wynoszący 123 miljardy mk. (bez Wielkopolskiej Izby) daje w przerachowaniu około 100 miljonów złotych polskich, zaległość zaś końcowa 52 miljardy marek na 1 stycznia 1922 r. stanowiła równowartość zaledwie około 15 miljonów złotych polskich,licząc według kursu giełdowego z dn. 2/I—1923 r. frank szwajcarski na 3400 Mk. (Dokonane przerachowania nie mogą być ścisłe, gdyż za pierwsze 8 miesięcy 1922 r. uiszczenia wykazane są w zestawieniu w kwotach ryczałtowych).

Zaległość w poszczególnych Izbach Skarbowych przedstawia się w okrągłych cyfrach jak następuje:

1) Lwowska — 12 miljardów, 2) Warszawska — 11 miljardów, 3) Łódzka—10 miljardów, 4) Krakowska—4 miljardy, 5) Lubelska i Kielecka—po $3^1/_2$ miljarda, 6) Białostocka 2 miljardy, 7) Poleska i Pomorska około $1^1/_2$ miljarda, 8) Wileńska — 360 miljonów.

W § 1 działu VI preliminarza wydatków na rok 1921 preliminowano na zwroty podatków bezpośrednich nieprawidłowo lub nadmiernie pobranych 3 miljony marek, wydatkowano—14.119.978 m. 77 f., czyli 34.000 złot. pol. (przeciętny roczny kurs franka szw. — 409 mk.). Nadwyżka ta spowodowana została przeważnie zwrotami wpłaconego do Kas Skarbowych prowizorycznie wymierzonego podatku dochodowego (na skutek realizowania ustawy z dn. 31/I—1922 r.).

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, nie otrzymawszy od Ministerstwa do sierpnia 1922 r. ani jednego zestawienia ogólnego o wynikach podatków bezpośrednich, a ponadto powiadomiona przez Izby Kontroli o znacznych zaległościach zarówno wymiaru jak i poboru tych podatków ku końcowi pierwszego półrocza, z uwagi na doniosłość dla Skarbu terminowego wpływu tych podatków, zleciła swym Izbom Okręgowym systematyczne przeprowadzanie kontroli faktycznej w urzędach podatków i opłat, przedewszystkiem w celu uzyskania na miejscu, zarówno w drodze wyjaśnień urzędów jak i własnych spostrzeżeń danych, wyświetlających przyczyny niesprawności akcji wymiarowej i poborowej. O wynikach dokonanej w ciągu ubiegłego roku kontroli faktycznej Izby Kontroli zawiadamiały szczegółowo odnośne Izby Skarbowe, żądając zarządzeń, zmierzających ku usunięciu stwierdzonych w działalności urzędów uchybień, nieprawidłowości, względnie udzielenia niezbędnych wyjaśnień. Ponadto w drugiej połowie 1922 r. zlecono Izbom Kontroli informować szczegółowo o wynikach systematycznie dokonywanej kontroli Najwyższą Izbę, przy dołączaniu odnośnych protokółów kontroli.

Zebrany na tej drodze materjał przedewszystkiem wyświetlił stan akcji wymiarowej i poborowej oraz przyczyny ich niesprawności, a zarazem pewne strony ujemne w organizacji wielu urzędów oraz uchybienia i nieprawidłowości w ich rachunkowości i działalności wogóle.

Powyższa działalność Kontroli Państwowej stwierdziła, że ujednostajnienia na terenie całego Państwa ustroju władz i urzędów podatkowych oraz rachunkowości podatków bezpośrednich (przepisy z dn. 28/VI—22 r. Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu № 17) w ciągu 1922 r. nie osiągnięto.

Przepisy rachunkowe miały być wprowadzone na terenie całego Państwa z dniem 1 sierpnia 1922 r.

Następnemi jednak zarządzeniami Ministerstwa odroczono zastosowanie ich w b. Dzielnicy Pruskiej i na Kresach do dn. 1/I—1923 r. Organizacja wydziałów podatkowych Izb Skarbowych oraz urzędów podatków i opłat na terenie b. Dzielnicy Pruskiej w ciągu roku 1922 wykazywała jeszcze znaczne niedomagania.

Z powodu częściowego zachowania w tej dzielnicy w dziedzinie skarbowości dawnej organizacji pruskiej, władze samorządowe dokonywały jeszcze wymiaru niektórych podatków państwowych oraz poboru wszystkich podatków bezpośrednich. Nadzór nad uiszczeniem podatków wykonywały jedynie Kasy Skarbowe. Sprawy opłat stemplowych i podatku od spadków i darowizn na terenie Wielkopolskiej Izby Skarbowej do końca 1922 r. jeszcze nie zostały przekazane urzędom podatków i opłat, a były nadal prowadzone w jednym pozostałym po zaborcach urzędzie.

Personel urzędów prawie bez wyjątków był niższym ilościowo, a przedewszystkiem jakościowo co do stopni służbowych od etatów, ustalonych przez Ministerstwo (np. cały etat niektórych urzędów składał się z kierownika w IX stopniu służbowym i pomocniczych sił w XII stopniu służbowym).

Kierownicy urzędów usprawiedliwiali jednozgodnie uchybienia i zaległości w urzędach brakiem należycie ukwalifikowanego personelu i nieuwzględnieniem przez Izby Skarbowe odnośnych zabiegów urzędów zarówno co do zwiększenia etatów nowemi lepszemi siłami, jak i co do awansów zdolniejszych i pożyteczniejszych urzędników. Obie Izby Skarbowe w tej dzielnicy nie sprawowały prawie żadnego nadzoru ani kierownictwa nad podległemi im urzędami, co tembardziej było wskazanem, ile że urzędy były jeszcze w stanie organizacyjnym. Izby te nie tylko nie przesyłały podwładnym urzędom żadnych instrukcji i dyrektyw, regulujących jednolicie sprawy podatkowe na terenie ich działania, ale często nie udzielały wcale wyjaśnień w sprawach poruszanych przez same urzędy, a ponadto nie nadsyłały im na czas ksiąg, formularzy i innych niezbędnych druków.

W wyniku takiej działalności Izba Wielkopolska do końca 1922 r., a Izba Pomorska do grudnia tego roku mogły wykazać jedynie wpływy podatków, a nie ich zaległości.

Na terenie Małopolski ujednostajnienie organizacji skarbowej postępowało również bardzo wolnym krokiem i jeszcze do stycznia 1923 r. funkcjonowały tu Dyrekcje Okręgów Skarbowych, a obok Inspektoratów Skarbowych—Administracje Podatkowe, Urzędy wymiaru należytości i Urzędy Ewidencji katastru podatku gruntowego.

Izby Skarbowe we Lwowie i Krakowie wykazują nadmiar urzędów i urzędników skarbowych w Małopolsce w porównaniu z resztą Państwa (6237 urzędników w dwóch tych Izbach i 8495 w dziewięciu pozostałych bez Wileńskiej). Obie te Izby Skarbowe wykazują nominacje 169 osób „ad personam", gdy pozostałe 9 Izb — zaledwie 7 (preliminarz na r. 1922 str. 37). Funkcjonarjusze małopolscy, jako teoretycznie i praktycznie wyszkoleni urzędnicy, winniby być o wiele wydatniejszymi w pracy od urzędników innych dzielnic Państwa. Mimo to wszystko na terenie Izb Małopolskich księgi biercze za rok 1921 jeszcze do końca 1922 roku w wielu urzędach nie były zamknięte, a zaległości podatków niewyprowadzone.

Izby Skarbowe Małopolskie wprawdzie wydały — zwłaszcza w drugiej połowie 1922 r.—szereg okólników i pouczeń podległym urzędom podatkowym, jednak same zalegały w dostarczaniu tym urzędom terminowo niezbędnych ksiąg i druków i nie wykonywały w dostatecznej mierze nadzoru faktycznego nad podległemi urzędami. Stąd też Izby wykazały wielkie zaległości w prowadzeniu rachunkowości podatków bezpośrednich oraz sprawozdawczości. *Lwowska Izba dopiero w sprawozdaniu za grudzień 1922 r. poraz pierwszy podała zaległości podatków i to w najwyższej ilości (12 miljardów) ze wszystkich Izb Skarbowych*, a ponadto obie Izby poczyniły i w ostatnich sprawozdaniach za grudzień 1922 r. zastrzeżenia co do ścisłości naprowadzonych dat. W urzędach podległych innym Izbom Skarbowym w mniejszym lub większym stopniu zalegało prowadzenie rachunkowości przychodowej. W całym szeregu urzędów nie zaprowadzono we właściwym czasie ksiąg przychodu podatków bezpośrednich, nie prowadzono rejestru przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych i t. p. Brak niezbędnej ilości fachowych sił stwierdzono w wielu urzędach podatkowych i na terenie b. Kongresówki, nie mówiąc już o Kresach.

Powyższy stan urzędów podatkowych i ich rachunkowość i nie mógł nie wywrzeć wpływu na akcję wymiarową podatków bezpośrednich. Wielkie zaległości w wymiarze podatków bezpośrednich zwyczajnych stwierdzono w większości skontrolowanych urzędów. Prace nad wymiarem tym w wielu urzędach na terenie całego Państwa wykazywały pośpiech i dorywczość. Wymiar dokonywany był nierzadko na podstawie wykazów, sporządzanych przez urzędy gminne, a nie sprawdzonych przez urzędy podatkowe i nie zatwierdzonych przez Izby Skarbowe. Na porządku dziennym były odręczne, niczem nie udowodnione sprostowania katastru podatku gruntowego — bez odwołania się do Izb Skarbowych. Sprawdzania świadectw przemysłowych w b. Dzielnicy Pruskiej do października 1922 r. nie ukończono, a niektóre urzędy jeszcze go do tego czasu nie rozpoczęły. Sprawdzania tego w wielu urzędach dokonywali najmłodsi urzędnicy, niezaznajomieni należycie z postanowieniami ustawy, a w powiecie gnieźnieńskim kontrolę tę poruczono nawet woźnym przy komisarjatach. Sporządzone protokóły o wykroczeniach podatkowych nie zawierały danych, niezbędnych do wnioskowania o słuszności i zgodności z ustawą poczynionych zarzutów.

Przed posiedzeniem Komisji Wymiarowej w sprawach podatku dochodowego w b. Dzielnicy Pruskiej kierownicy urzędów często nie zasięgali żadnych informacji od rzeczoznawców o obrotach kupców i przemysłowców, wobec czego na szacunek dochodów i wymiar podatku nie mieli należytego wpływu.

Tak odpowiedzialna czynność, jak dokonywanie wymiaru podatków, była powierzaną nierzadko urzędnikom najniższego stopnia służbowego, a przeciążeni pracą kierownicy często nie mogli wcale sprawdzać prawidłowości obliczeń.

Żaden z 26 Banków ludowych żydowskich w ziemi Wileńskiej i powiecie Oszmiańskim do października 1922 r. nie został opodatkowany za rok 1921 pomimo, że 8 z nich złożyło nawet sprawozdania.

Reszta nie była jeszcze do tego czasu nawet zarejestrowaną. Wykazane w sprawozdaniach banków cyfrowe dane nasuwały wątpliwości co do swej ścisłości. Ponieważ jednak rachunkowość i cała korespodencja tych banków była prowadzona w żargonie, przeto zarówno kontrola banków przez władze skarbowe, jak i prawidłowy i terminowy wymiar podatku przemysłowego był uniemożliwiony.

Wymierzone przez Urząd Skarbowy w Wilnie w październiku 1921 r. kary pieniężne na kilkudziesięciu kontrybuentów umorzono bez reklamacji ze strony ukaranych rzekomo na mocy ustnego zlecenia b. Departamentu Skarbu.

W Wilnie brali udział w posiedzeniu Komitetu Okręgowego, który obniżył na skutek reklamacji opodatkowanie Banku Prywatnego Handlowego, dyrektor Izby Skarbowej, jako przewodniczący, oraz prezes rady ekonomicznej, jako członek. Jednocześnie pierwszy z nich należał do rady nadzorczej Banku Rolniczo-Przemysłowego, a drugi był dyrektorem Banku Handlowego. W analogicznej sprawie wniosek na korzyść Banku składał naczelnik wydziału Izby Skarbowej, należąc do Rady Nadzorczej Banku.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Starogardzie wpływał na członków Komisji wymiarowej, by obniżała dochody, zwłaszcza wysokie, obniżał sam zadeklarowane w zeznaniach dochody, podatku emigracyjnego nie pobierał wcale, lub obniżał do minimum. (Sprawę tę przekazała Izba Pomorska Sądom).

Dwa Urzędy podatków i opłat zakwestjonowały uprawnienia Kontroli Państwowej do sprawdzania prawidłowości wymiaru podatków bezpośrednich. Ministerstwo podzieliło to zapatrywanie urzędów, uważając, że art. 2, 5, 6 i 7 Ustawy o Kontroli Państwowej z dnia 3/VI 1921 r. nie nadają jej takiego uprawnienia.

Najwyższa Izba nie uważa mimo to za możliwe zrzec się dopełnienia włożonego na nią ustawą obowiązku, gdyż z mocy art. 2 tej ustawy jest powołaną „do rewizji dochodów Państwa", a tem samem i do rewizji wymiaru tych dochodów; art. 6 ustawy przewiduje „rewizję wogóle majątku Państwowego", a w myśl art. 9 przysługuje Kontroli „prawo badania nietylko ksiąg i rachunków, lecz i wszelkich aktów i dokumentów". Wreszcie bez wglądu w akta wymiarowe niemożliwem byłoby sprawdzenie prawidłowości wpisania do odnośnych ksiąg wyników poszczególnych wymiarów.

Akcja poborowa wykazała również znaczne wadliwości. Przedewszytkiem była opóźnioną wskutek spóźnionego wymiaru. Pozatem kwoty podatków, wpłacone bezpośrednio przez podatników do Kas Skarbowych w przepisanych terminach stanowiły jeszcze w listopadzie 1922 r. niewielki odsetek ogólnej należności, gdyż przedewszystkiem wskutek małych stosunkowo kar za zwłokę oraz stałej deprecjacji marki, zwłoka im większa tem korzystniejszą była dla płatników.

Działalność zas poborców podatkowych nie była zorganizowaną należycie, zwłaszcza na Kresach i wogóle nie mogła być wystarczającą do ściągnięcia w drodze przymusowej wielkiej ilości zaległych podatków w krótkim czasie.

To też zaległości podatków bezpośrednich w wielu urzędach były bardzo znaczne, sięgając nawet miljardowych kwot.

W niektórych urzędach (np. powiaty Wileński i Trocki) sekwestratorów nie było wcale jeszcze w październiku ubiegłego roku.

Akcja sekwestratorów często wykazywała również uchybienia rachunkowe jak: nieprowadzenie ksiąg kasowych, dzienników czynności, wydawanie kwitów niesznurowych. Wreszcie w Urzędzie na pow. Warszawski kilku sekwestratorów zostało zawieszonych w urzędowaniu przez kierownika tegoż Urzędu, a sprawy ich skierowano na drogę sądową z powodu popełnionych defraudacji. Na terenie b. Dzielnicy Pruskiej akcję egzekucyjną przeprowadzały ciała samorządowe, które nie zawiadamiały ani urzędów, ani Izb o wynikach tej akcji. Stąd też Izby Skarbowe posiadały jedynie częściowe dane, dotyczące wpływów podatków do Kas Skarbowych.

Naogół zatem mechanizm podatkowy nie funkcjonował jeszcze i w roku 1922 z należytą sprawnością. Zaznaczyć jednak należy, że na opóźnienie akcji wymiarowej, a tem samem i poborowej podatków bezpośrednich zwyczajnych wpłynęły jeszcze następujące okoliczności.

W pierwszych miesiącach 1922 r. Urzędy podatkowe były przeciążone pilną pracą nad wymiarem nadwyczajnej daniny, a zaległości w rachunkowości i sprawozdawczości zarówno Urzędów jak i Izb Skarbowych spowodowane zostały spóźnionem wprowadzeniem od 1 sierpnia u. r. nowych przepisów, normujących rachunkowość podatków bezpośrednich.

Poczynione na podstawie dostarczonego przez Izby Kontroli obszernego materjału uwagi, dotyczące głównie wyjaśnionych na miejscu przyczyn niedomagań akcji wymiarowej i poborowej na terenach poszczególnych dzielnic Państwa, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej udzieliła Ministerstwu w szeregu pism z dołączeniem odnośnych protokółów i zarządała zarządzeń wszelkich możliwych środków, zmierzających przedewszystkiem ku jaknajrychlejszej sanacji akcji wymiarowej i poborowej, a zatem i działalności władz podatkowych wogóle.

Ministerstwo Skarbu uznało naogół słuszność poczynionych przez Kontrolę Państwową uwag i zawiadomiło Najwyższą Izbę, że dla poprawy działalności władz podatkowych wydało odpowiednie zarządzenia, a w szczególności, że w celu sanacji działalności Izb Skarbowych b. Dzielnicy Pruskiej utworzyło kursy instrukcyjne, które przeprowadzili delegaci Ministerstwa w Pomorskiej Izbie w styczniu, a Wielkopolskiej w marcu b. r. Ponadto obu tym Izbom zlecono przystąpić niezwłocznie do usunięcia niedomagań w dotychczasowej działalności tak Urzędów, jak i samych Izb.

Podatki pośrednie.

Ze względu na doniosłość należytej rachunkowości podatków pośrednich, jako jednego z największych źródeł dochodu państwowego, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej czyniła niejednokrotnie starania w tym kierunku.

Od listopada 1920 r. do 1 stycznia 1923 r. zwracała się Najwyższa Izba Kontroli Państwowej do Ministerstwa Skarbu 12 razy o nadesłanie ogólnych zestawień podatków pośrednich i o opracowanie przepisów, normujących rachunkowość wpływów, a dostosowanych do ogólnych przepisów rachunkowo-kasowych. Wystąpienia Kontroli Państwowej nie odniosły atoli dotychczas pożądanego skutku.

Odnośnie do wpływów z podatków pośrednich w roku 1922 stwierdzić należy, że stan rachunkowości podatków pośrednich, jak to zbadano w Departamencie Akcyz i Monopolów, nie daje należytego poglądu na całokształt gospodarki państwowej w tej dziedzinie.

Nadesłane przez Ministerstwo Skarbu prowizoryczne zestawienia kasowe dochodów za 1922 rok obejmują wpływy zaledwie po koniec października 1922 r.

Dokonane w Departamencie Akcyz i Monopolów przez Kontrolę Państwową badania prowadzonej w tymże Departamencie ewidencji i specjalnej rachunkowości wpływów z podatków pośrednich ujawniły następujący stan rzeczy.

Celem ujęcia wszystkich dochodów z podatków pośrednich na obszarach całej Rzeczypospolitej, po unifikacji Dzielnic i po włączeniu Kresów Wschodnich, opracował Wydział Kontroli i Rachuby Departamentu Akcyz i Monopolów w czasie od lutego do końca sierpnia 1922 r. dla Izb Skarbowych wzory wykazów sum budżetowych wpłacanych do Kas Skarbowych, oraz wzory wykazów plantacji buraczanych, produkcji cukru, produkcji i obrotu zapałek, obrotu sacharyną, obrotu ropą i przetworami naftowemi, sprzedanego węgla, wogóle wykazów produkcji, obrotów, oraz należnych i uiszczonych opłat skarbowych, które to dane Izby Skarbowe są obowiązane przedkładać miesięcznie Departamentowi Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu.

Jednak poszczególnym Izbom Skarbowym sprawia trudność dostosowanie się do nowych zarządzeń, dotyczących rachunkowości podatków pośrednich, wskutek czego Izby nie nadsyłają regularnie miesięcznych sprawozdań. Nadto sprawozdania te częstokroć po otrzymaniu ich przez Departament Akcyz i Monopolów są przedmiotem korespondencji, zmierzającej do usunięcia znuważonych niedokładności.

Sporządzane w Departamencie Akcyz i Monopolów (Wydział Kontroli i Rachuby) na podstawie wyżej powołanych wykazów zestawienia, aczkolwiek dotyczą wszystkich gałęzi produktów podlegających opłacie akcyzowej, to jednak w czasie badania Kontroli nie obejmowały produkcji i obrotów oraz należnych i uiszczonych opłat za cały 1922 rok.

Zestawienia te doprowadzono najwyżej do 1 grudnia 1922 i to z wielkiemi brakami i niedokładnościami, uniemożliwiającemi wysnucie jakichkolwiek wniosków o stanie gospodarki w dziedzinie podatków pośrednich.

Stan rachunkowości podatków pośrednich, zaprowadzonej na zasadzie świeżo wydanych zarządzeń, świadczy, że rachunkowość ta jest dopiero w stadjum organizacyjnem.

Dla wykazania wpływów podatków pośrednich w 1922 roku Ministerstwo Skarbu, niezależnie od już wydanych zarządzeń, poleciło wszystkim Izbom Skarbowym pismem w lutym 1923 r. nadesłać według podanego wzoru sumaryczne zestawienia należności i wpływów do Kas Skarbowych podatków pośrednich i dochodów monopolowych za ubiegły 1922 rok. Zestawienia powyższe przyjęte będą za podstawę do założenia księgi, jaka ma być prowadzona w Izbach Skarbowych w celach kontroli dochodów z akcyz i monopolów państwowych.

Ponieważ powołane zestawienia dochodów nadesłały tylko Izby Skarbowe w Brześciu i Kielcach, zaś posiadane przez Departament Akcyz i Monopolów zestawienia sum budżetowych, wpłaconych do Kas Skarbowych są, jak to wyżej zaznaczono, niekompletne i nieścisłe, przeto Kontrola Państwowa przez swych delegatów, na podstawie ksiąg i dokumentów Centralnej Księgowości Ministerstwa Sbarbu, sporządziła następujący wykaz przypuszczalnych wpływów podatków pośrednich:

Dz. VI	Pozycja	Podatki pośrednie	Kwota preliminowana	Rzeczywisty wpływ
		Rok 1922.		
§ 2	1	Podatek od spirytusu i wódek	31.500,000.000	80.396,821.127,73
	2	„ „ wina musującego	320,000.000	153,341.625,20
	3	„ „ wina	400,000.000	540,199.438,57
	4	„ „ piwa	752,000.000	2.050,246.110,60
	5	„ „ cukru	25.000,000.000	42.652,169.609,70
	6	„ „ drożdży	81,600.000	115,770.968,43
	7	„ „ wód mineralnych	560.000	466.476,54
	8	„ „ węgla	7.000,000.000	1.481,971.437,89
	9	„ „ oleju skalnego	4.000,000.000	5.802,738.292,30
	10	„ „ zapałek	1.000,000.000	1.526,873.890,64
	10-a	„ „ uprawy tytuniu	34,000.000	48,023.670,27
	10-b	„ „ papierosów i tytun. krajan.	3.482,000.000	3.971,825.809,79
	11	Zaległości podatków zniesionych . . .	100.000	6,349.711,39
	12	Opłaty od patentów na wyrób trunków i drożdży oraz na sprzedaż trunków	7,500.000	1.017,454.778,97
	13	Grzywny i kary	20,910.000	309,398.140,08
		Razem: . .	73.598,670.000	140.073,651.088,10

Jednocześnia Kontrola Państwowa zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o wydanie energicznych zarządzeń celem zaprowadzenia i urządzenia prawidłowej rachunkowości dla tak ważnego działu gospodarki państwowej, jakim są podatki pośrednie.

Ustawą z dn. 10 maja 1921 r. (Dz. Ustaw Nr. 41 poz. 248) upoważniono Radę Ministrów do regulowania podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji, o ile te podatki zostały zaprowadzone na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przez b. rządy zaborcze w drodze ustawodawczej. Ustawa ta obowiązywała do 31 grudnia 1921 r.

Dopiero Ustawą z 4 sierpnia 1922 r. (Dz. Ustaw Nr. 67 poz. 607), która weszła w życie z dniem ogłoszenia i obowiązywała do 31 grudnia 1922 r., przywrócono moc obowiązującą Ustawy z 10 maja 1921 r.

Opierając się na przytoczonych wyżej Ustawach rozporządzeniem Rady Ministrów w ciągu r. 1922 podniesiono stopę podatkową z 400 Mk. na 800 Mk., względnie z 800 na 1600 Mk. dla wina musującego; podwyższono podatek spożywczy od cukru z 20.000 Mk. na 30.000 Mk., a następnie z 30 000 Mk. na 60.000 Mk. od 100 kg. cukru wagi netto; podwyższono dalej opłatę akcyzową od słodu przerobionego na piwo do 4.800 Mk. od każdych 16.38 kg. wagi słodu, przeznaczonego do przeróbki piwa; ustalono opłaty od patentów na wyrób trunków, od wyrobów ze spirytusu od drożdży oraz zapałek i gilz papierosowych; określono podatek od węgla; podwyższono podatek od zapałek z 2 Mk. do 6 Mk. od pudełka zawierającego nie więcej jak 60 zapałek; podniesiono podatek spożywczy (akcyzę) od jednego stopnia hektolitrowego alkoholu (jednego litra stustopniowego alkoholu), wyrabianego w gorzelniach rolniczych i gorzelniach przerabiających owoce, z 2.000 Mk. na 2.500 Mk., a w gorzelniach przemysłowych z 2.100 Mk. na 2.650 Mk.

Wskutek tych zarządzeń przybliżony wpływ podatków pośrednich w 1922 r. wynosił, jak wyżej wykazano, marek 140.073,651.088,10, preliminowano zaś 73.598,670.000 Mk.

Przypuszczać należy, że przy wcześniejszem i znaczniejszem podwyższeniu stawek podatkowych, ogólny wpływ z podatków pośrednich okazałby się znacznie większym.

Na uiszczenie niektórych podatków pośrednich (od spirytusu, cukru, nafty, zapałek) udziela Ministerstwo Skarbu odnośnym wytwórniom krótkoterminowych (dwumiesięcznych) kredytów na ściśle określonych warunkach za opłatą 12%.

Jednakże sposób kredytowania opłat akcyzowych nie jest jeszcze ujednostajniony na całym obszarze Rzeczypospolitej, stwierdzono bowiem, że dwie fabryki zapałek: „Braci Stabrowskich“ w Poznaniu i fabryka „Promień“ w Bydgoszczy korzystają z bezprocentowego trzechmiesięcznego kredytu, udzielonego na podstawie § 7 niemieckiej ustawy o opodatkowaniu środków zapalnych z 15/VII-1909 r. (Dz. Ustaw Rzeszy Niem. str. 814). Kredytu tego udzieliły bez zezwolenia Ministerstwa Skarbu władze skarbowe I instancji zgodnie z pruską ordynacją o kredytowaniu opłat państwowych z 11/VIII-1914 r. a to firmie „Bracia Stabrowscy“—do wysokości 10,000.000 Mk. bez żadnego

zabezpieczenia, zaś firmie „Promień“ w Bydgoszczy w kwocie 2,000.000 Mk. za zabezpieczeniem wekslowem.

Zdaniem Kontroli Państwowej kredytowanie opłat akcyzowych choćby nie na dłuższy okres czasu, w obecnych stosunkach walutowych przedstawia się dla Skarbu niekorzystnem, ile że pobierany procent od kredytowanej sumy (12% rocznie) nie może powetować Skarbowi straty wywołanej ciągłem i znacznem obniżeniem się wartości marki.

Nadto opóźnienie wpływów z tytułu podatków pośrednich powoduje konieczność zwiększania emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Kontrola Państwowa odniosła się do Ministerstwa Skarbu o rozpatrzenie tej sprawy i o wydanie zarządzeń dla możliwego ograniczenia kredytowania opłat akcyzowych.

Kontrola Skarbowa.

Wobec doniosłego znaczenia, jakie ma dla poboru podatków pośrednich należyte wykonywanie przez organa Kontroli Skarbowej nadzoru nad produkcją i sprzedażą artykułów podlegających opłatom akcyzowym, Kontrola Państwowa dokonała w roku 1922 rewizji czynności Kontroli Skarbowej w zakładach przemysłowych, wytwarzających tego rodzaju produkty.

W szczególności przeprowadono na obszarze b. Kongresówki, Kresów Wschodnich oraz w Małopolsce zbadanie czynności Kontroli Skarbowej w 119 zakładach przemysłowych, a to: w 36 gorzelniach, 19 rektyfikacjach, 14 fabrykach wódek i likierów, 4 drożdżowniach, 7 octowniach, 17 browarach, 2 wytwórniach win owocowych, 4 cukrowniach, 12 fabrykach wyrobów tytoniowych, 1 fabryce cygar, 2 fabrykach zapałek i 1 hurtowni tytoniu.

W toku badania Kontrola Państwowa stwierdziła liczne uchybienia i nieprawidłowości, z pośród których najważniejsze były następujące: brak zegarów mierniczych w licznych gorzelniach jak np. Grabowo-Sulimy, Linówka, Stachów, Kopelsona i Reizmana w Lubomlu i t. d. — naczynia i przyrządy, które mają być miedziane, są z drzewa albo z żelaza (gorzelnie Linówka, Stachów, Kopelsona i Reizmana);

brak zabezpieczenia w licznych gorzelniach kranu rury wodnej, służącej do przemywania aparatu odpędowego, czyli pozostawienie tego kranu do dowolnego użytku gorzelni, jak np. w gorzelniach Niechcice, Wola-Kryżtoporska i t. p.;

pozostawienie w licznych gorzelniach powietrznika filtra poza osłoną bez odpowiedniego urządzenia na wypadek, gdyby w skutek zatkania filtra skierował się przez ten powietrznik odpływ spirytusu;

pozostawienie kranika do opróżniania odbieralnika bez odpowiedniego urządzenia do nakładania plomb przy sprawdzaniu ilości wypędzonego spirytusu;

wadliwe działanie aparatów mierniczych w licznych przedsiębiorstwach, jak np. w gorzelniach Niechcice, Wola-Kryżtoporska, Małusy Wielkie i t. p.;

posługiwanie się organów Kontroli Skarbowej w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych dla określenia mocy wyprodukowanego spirytusu alkoholometrami własnemi poszczególnych przedsiębiorstw i niepewnej jakości, bez uprzedniego ich sprawdzenia z urzędowym alkoholometrem, np. w gorzelniach: Wola Kiełpińska, Pobyłkowo, Golina, w drożdżowni Modelskiego w Sieradzu, w rektyfikacji Spielfogel - Waldman w Koninie, w Rektyfikacji Warszawskiej na Pradze, w fabrykach wódek, octowniach i t. p.;

wadliwe urządzenie odbieralników i nieumiejętne obliczanie dziennych wypędów przez organa Kontroli Skarbowej;

brak badania czystości rektyfikatu pierwszego gatunku, lub nieodpowiednie dokonywanie tego badania;

dopuszczanie przez organa Kontroli Skarbowej skażania spirytusu metodami niezgodnemi z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z 30 czerwca 1919 r. Nr. 5678 (Dz. Urz. Min. Sk. poz. 343, 1919 r.);

tolerowanie w odnośnych przedsiębiorstwach, jak np. w browarach Pomeranca w Prużanie i Zarpań we Włodzimierzu Wołyńskim, braku wag automatycznych „chronos“, lub istnienia tych wag w stanie zepsutym;

tolerowanie istnienia w licznych zakładach przemysłowych niesprawdzonych i niecechowanych wag — (tę wadliwość stwierdzono w 18 różnych zakładach przemysłowych);

posługiwanie się plombownicami o złej konstrukcji (w 6 przedsiębiorstwach stwierdzono zupełnie nieodpowiednio odciśnięte plomby):

zaniedbanie ze strony Kontroli Skarbowej sprawdzania mocy osłodzonych wyrobów, jak np. w fabrykach wódek i likierów Freida w Kaliszu, Spielfogel i Waldman w Koninie, Joffe w Grodnie, Wolmer w Suwałkach i t. p.;

zaniedbanie pomiaru cystern i zbiorników w gorzelniach, rektyfikacjach, wytwórniach win owocowych i t. p.

O stwierdzonych brakach i nieprawidłowościach Kontrola Państwowa zawiadomiła właściwe Izby Skarbowe i Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu i zażądała wydania zarządzeń dla usunięcia tych uchybień Kontroli Skarbowej.

Jakkolwiek Kontrola Państwowa zbadała działalność Kontroli Skarbowej tylko w pewnej części zakładów przemysłowych, to jednak na podstawie wyników dokonanego badania, oraz oświadczeń inspektorów skarbowych, złożonych do protokółów rewizji, z całem uzasadnieniem uznać wypada, że takie same braki i nieprawidłowości w urządzeniach zabezpieczających pobór akcyzy i podobne uchybienia w czynnościach Kontroli Skarbowej istnieją w wielu innych niebadanych zakładach przemysłowych.

Stwierdzone zaś nieprawidłowości w ustawowo wymaganych urządzeniach utrudniają Kontroli Skarbowej nadzór nad produkcją wytwarzanych artykułów oraz ułatwiają nadużycia, mogące spowodować znaczne straty dla Skarbu, potęgujące się ze wzrostem produkcji.

O ile w pierwszych okresach powojennych brak w zakładach przemysłowych pewnych urządzeń wymaganych ustawą akcyzową, mógł być jeszcze tolerowanym z powodu trudności względnie niemożności uskutecznienia tych urządzeń, to obecnie dalsze istnienie takich wadliwości w urządzeniach wytwórni nie powinno być dopuszczalne, skoro warunki zaopatrzenia się w wymagane ustawą urządzenia uległy już radykalnej zmianie. Wskazanem zatem przedstawia się przedsiębranie wszelkich starań przy zastosowaniu ustawowych rygorów, by zakłady przemysłowe, jak i organa Kontroli Skarbowej, zaopatrzyły się w jaknajkrótszym czasie w urządzenia, zabezpieczające kontrolę i pobór należnych opłat oraz, by ujawniony przy rewizjach brak wyszkolenia organów Kontroli Skarbowej został usunięty. Powodowana temi względami Najwyższa Izba Kontroli Państwowej pismem z dn. 4 listopada 1922 r. przedstawiła Ministrowi Skarbu stwierdzony stan rzeczy w celu spowodowania zarządzeń dla umożebnienia Kontroli Skarbowej skutecznego wykonywania powierzonych jej czynności.

Ministerstwo Skarbu pismami z dn. 7/III-1923 r., 7/IV-1923 r. i z dn. 17/IV-1923 r. zawiadomiło Najwyższą Izbę, że stwierdzone przez Kontrolę Państwową nieprawidłowości i uchybienia w urządzeniach ubezpieczających kontrolę, oraz w czynnościach Kontroli Skarbowej, zostały już w miarę możności usunięte, przyczem zaznaczono, że z różnych powodów niepodobna już obecnie bezwzględnie nalegać na stosowanie w gorzelniach wyłącznie miedzianych rur i przyrządów. Jednocześnie Ministerstwo zawiadomiło, że dla przysporzenia aparatów mierniczych czyni się znaczne wysiłki, w szczególności, że Ministerstwo stale przedsiębierze usilne starania o uzyskanie z zagranicy przyrządów kontrolnych, zegarów, plombownic, areometrów i t. p., tudzież o odnowienie i naprawę tych przedmiotów w miejscowych warsztatach.

W końcu nadmieniło Ministerstwo, że urządza kursy letnie dla wyszkolenia pracowników Kontroli Skarbowej.

Opłaty stemplowe i podatki od obrotu.

W roku 1921 preliminowano dochodów w § 5 działu VI Ministerstwa Skarbu 2.754,200.000 Mk pol. Według tymczasowych zestawień kasowych wpłynęło:

w I	kwartale	1921 r.	633,026.048	Mk.	18	f.	czyli	4,6	milj.	zł.	p.	(fr.	sz.	= 138	Mk.)
„ II	„	„ „	1.011,500.425	„	15	„	„	5,06	„	„	„	„	„	= 200	„
„ III	„	„ „	2.024,922.896	„	71	„	„	3,33	„	„	„	„	„	= 610	„
„ IV	„	„ „	2.740,109.928	„	26	„	„	4,01	„	„	„	„	„	= 690	„
Razem . .			6.409,559.298	Mk	30	f.	czyli	17	miljonów	złotych	polskich.				

Według zaś prowizorycznego zamknięcia za rok 1921 wpływ ten wynosił 6.249,226.198 Mk. 41 fen., czyli w stosunku do preliminowanej kwoty uzyskano nadwyżkę z tego źródła dochodów w kwocie 3.495 miljonów marek. Jednocześnie zwrócono stronom, jako niewłaściwie lub nadmiernie wpłaconych opłat do Kas Skarbowych 10,427.573 Mk. 15 fen. (co stanowi 25 tysięcy złotych polskich przy przeciętnym rocznym kursie franka szwajcarskiego — 409 Mk. pol.).

W roku 1922 preliminowano tych dochodów na 8.100,100.000 Mk. Wpłynęło zaś według otrzymanych dotąd tymczasowych zestawień kasowych za ten rok:

w I	półroczu	9.989,370.231	Mk.	11	f.	czyli	13,40	milj.	zł.	p.	(fr.	szw.	=	744	Mk.)
„ III	kwartale	10.151,481.608	„	20	„	„	7,33	„	„	„	„	„	=	1.385	„
„	październiku	5.076,021.499	„	25	„	„	2,49	„	„	„	„	„	=	2.039	„
Razem .		25.216,873.338	Mk.	56	f.	czyli	23,22	miljonów	złotych	polskich.					

Zatem w stosunku do preliminowanej na cały rok kwoty uzyskano już w ciągu 10 miesięcy 1922 r. nadwyżkę wpływów tych w kwocie 17.116 miljonów marek polskich. Gros dochodów z tego źródła przypada na opłaty stemplowe oddzielnie nie wymienione (poz 12 i 13 prelim. na rok 1922—w ciągu

10 miesięcy 1922 roku $16^1/_2$ miljardów Mk.). Oczekiwany dochód z tego źródła w preliminarzu obliczono już z uwzględnieniem naturalnego wzrostu tych opłat i zamierzonego podwyższenia stawek. Wobec tego wypada przypisać tak pomyślne wyniki wpływów tych dochodów w znacznej mierze zbyt ostrożnemu ich preliminowaniu. Jednocześnie jednak okoliczność ta wskazuje niewątpliwie na znaczny rozwój odnośnych tranzakcji handlowych i finansowych oraz operowanie coraz większemi kwotami wskutek deprecjacji marki.

Przepisów rachunkowo-kasowych, dotyczących opłat stemplowych i podatków od obrotu, dostosowanych do nowych postulatów ogólnych przepisów kasowo-rachunkowych z dn. 24/XI 1921 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 45), Ministerstwo Skarbu pomimo wielokrotnych wystąpień Najwyższej Izby dotąd nie wydało, zawiadamiając, że są one w opracowaniu, ale że praca ta potrwa jeszcze czas dłuższy. Kontrola faktyczna, dokonana w ciągu 1922 r. w urzędach podatków i opłat skarbowych, stwierdziła, że urzędy te z powodu braku nowych przepisów, normujących należycie rachunkowość i sprawozdawczość działu opłat stemplowych i podatków od obrotu oraz dla braku bodaj czasowego jednolitego zarządzenia Ministerstwa w tej sprawie, traktowały ją indywidualnie, wskutek czego odnośne zestawienia poszczególnych urzędów znacznie się różnią pomiędzy sobą. Jedynie przepisy szczegółowe w przedmiocie opodatkowania spadków i darowizn zostały w grudniu 1922 r. na skutek kilkakrotnych wystąpień Najwyższej Izby dostosowane do wymagań ogólnych przepisów kasowo-rachunkowych.

Jednak w roku 1922 ten właśnie podatek nie został należycie wymierzony i ściągnięty z następujących powodów. Rozporządzenie Ministerstwa z dnia 13 stycznia 1922 r. Nr. 169 wstrzymało wymiar tego podatku aż do wydania noweli do ustawy. Nowela ta z dnia 31 marca 1922 r. (Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 33) wprowadziła zaprzysiężonych rzeczoznawców do rozstrzygania spornych spraw spadkowych. Rzeczoznawcy zostali powołani na mocy reskryptu Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1922 r. dopiero na początku roku bieżącego, wskutek czego podatek spadkowy w ciągu 1922 r. był wymierzany tylko w sprawach bezspornych.

Również i odnośnych zestawień ogólnych miesięcznych obejmujących daty z terytorjum całego Państwa tak za rok 1922, jak i za poprzedzające okresy budżetowe, Ministerstwo pomimo wielokrotnych nalegań Najwyższej Izby do końca marca 1923 r. nie nadesłało.

Wypada jeszcze nadmienić, że dotychczas wydane przepisy o opłatach stemplowych są zawiłe i nieusystematyzowane. Obecnie obowiązuje kilka ustaw, ogłoszonych w różnych czasach, z licznemi odsyłaczami do ustaw byłych państw zaborczych. Do kwitów, rachunków i poświadczeń odbioru kwot pieniężnych stosuje się od dnia 24 grudnia 1921 r. nowa ustawa (Dz. Ust. R. P. Nr. 92); do pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, podań etc. ustawa ogłoszona w maju 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38); do umów — przepisy b. Generał-Gubernatora Warszawskiego z roku 1916 i t. p. Dokładna znajomość tych przepisów i należyte orjentowanie się w nich oraz w odnośnych taryfach są udziałem chyba niewielu specjalistów. Okoliczność ta niewątpliwie przyczynia się do ukrócenia dochodu Skarbu z tego źródła i do powstania znacznej ilości spraw spornych w dziedzinie wymiaru opłat stemplowych wreszcie utrudnia pracę odnośnych urzędów, powołanych do nadzoru nad tą dziedziną dochodów państwowych, która nie może być w tych warunkach należycie wyzyskaną na rzecz Skarbu, aczkolwiek staje się coraz obfitszem źródłem dochodów.

Poza opłatami stemplowemi i podatkami od obrotu, wykazanemi w § 5 działu VI preliminarza na rok 1921, preliminarz ten obejmował jeszcze w dziale VI następujące opłaty:

1) § 5-a „Opłaty od koncesji na domy bankowe i kantory wymiany". Preliminowano 69,238.000 Mk. polskich. Tymczasowe zestawienia kasowe wobec braku danych z Małopolski za pierwsze półrocze wykazują zaledwie 13,860.226 Mk. 40 fen., według zaś zamknięcia prowizorycznego Ministerstwa 91,200.541 Mk. 60 fen. Przyjmując tę ostatnią kwotę za miarodajną oraz przeciętny kurs roczny franka szwajcarskiego na 409 Mk., otrzymamy wpływ z tego źródła dochodów w kwocie 223 tysięcy złotych polskich. Na mocy ustawy z dnia 23 marca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P Nr. 30) opłaty te winny być pobierane w złocie. Preliminowaną kwotę obliczono w markach, jako równowartość 330 tysięcy marek w złocie według cen skupu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, równowartość zatem jednej marki złotej stanowiła 209,8 Mk. polskich. Ponieważ taki kurs marki złotej przypada na miesiąc czerwiec 1921 r. przeto preliminowana kwota stanowiłaby równowartość 258.000 złotych polskich (frank szwajcarski w czerwcu = 268 Mk. polskich). Uzyskano zaś 223.000 złotych polskich. Niedobór z tego źródła preliminowanego w złocie, mógł być spowodowany jedynie za wysokiem obliczeniem tej pozycji w preliminarzu.

Preliminarz na rok 1922 odrębnie dochodów opłat tych nie obejmuje, a według zestawień kasowych tymczasowych za pierwsze dziesięć miesięcy 1922 roku wpłynęło z tego źródła 38,5 miljonów marek. Kontrola w roku 1922 nie stwierdziła uchybień w wymiarze i poborze tych opłat.

2) § 6. — „Taksy Skarbowe". Preliminowano w roku 1921 — 100.000 Mk. Wpłynęło według zamknięcia prowizorycznego marek 824.581 fen. 30 czyli około 2.000 złotych polskich (frank szwajcarski = 409 Mk.). Zarazem na zwroty taks skarbowych, nieprawidłowo pobranych, wydatkowano (dz. VI § 6 preliminarza wydatków) — 639 Mk. 44 fen. ($1^1/_2$ zł. polskich). Taksy skarbowe są pobierane jedynie w Małopolsce za różne uprawnienia na mocy ustawy austrjackiej. W roku 1922 do końca października wpłynęło z tego źródła według tymczasowych zestawień kasowych 3.640 tysięcy marek polskich czyli 3.170 złotych polskich.

3) §. 7 „Państwowy Urząd Naftowy". Preliminowano w roku 1921 dochodów $2^1/_2$ miljarda marek. Wpłynęło 889,020.363 Mk. 1 f. (przyczem z zestawień tymczasowych kasowych wynika, że wpływy te przypadają jedynie na 3 kwartał—102 miljony marek i na 4 kwartał—787 miljonów marek), co wyniesie 1,300.000 złotych polskich (frank szwajcarski = 610 i 690 Mk.). Uchwałą Rady Ministrów z dnia 21/III 1921 r. Państwowy Urząd Naftowy, podległy do tego czasu Ministerstwu Skarbu, zniesiono, a sprawy należące do zakresu jego działania przekazano Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Preliminowany dochód składa się: a) z opłat wywozowych od wywożonych za granicę przetworów naftowych i ropy (od przypuszczalnej ilości 170 miljonów klgr.); i b) z różnicy pomiędzy ceną płaconą przez Państwowy Urząd Naftowy za ropę brutowcom, a ceną uzyskiwaną za nią przez Urząd; c) z dochodów Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu. W szczególności preliminowano w r. 1921 dochodów: z opłat wywozowych 850 miljonów Mk.,—z ropy brutowej 1.458 miljonów marek—tytułem czystego zysku P. F. O. M. w Drohobyczu 500 miljonów marek—razem 2.808 miljonów Mk.; wydatków zaś: na zakup ropy brutowej, na administrację Państwowego Urzędu Naftowego i na inwestycje razem 308 miljonów Mk. Zarazem w § 7, działu VI preliminowano zwrotów z tego źródła dochodów 4,000.000 Mk., wydatkowano zaś 2,253.722 Mk. 87 fen. (5.500 zł. pol. przy przeciętnym kursie rocznym franka szwajcarskiego = 409 Mk. polskich).

Wobec zniesienia Państwowego Urzędu Naftowego i podporządkowania jego agend Ministerstwu Przemysłu i Handlu na rok 1922 w § 7 („Opłaty wywozowe") budżetu Ministerstwa Skarbu preliminowano już jedynie opłaty od wywożonych za granicę przetworów naftowych i ropy w kwocie 1 miljarda marek. Według tymczasowych zestawień kasowych Ministerstwa Skarbu za rok 1922 wpłynęło tych opłat (w okrągłych cyfrach):

w I półroczu	362	milj.	Mk.	p.	czyli	2,14	milj.	zł.	p.	(fr.	szw.	=	169 Mk.)
„ III kwartale	226	„	„	„	„	0,37	„	„	„	„	„	=	610 „
„ październiku	391	„	„	„	„	0,57	„	„	„	„	„	=	690 „
Razem .	979	milj.	Mk.	p.	czyli	3,08	miljonów	złotych	polskich.				

Kontrola w Ministerstwie Skarbu w celu zbadania akt i dokumentów, dotyczących pobierania opłat wywozowych od przetworów naftowych i ropy stwierdziła, że Ministerstwo odnośnych aktów nie posiada, a w księdze miesięcznych zestawień przychodów za rok 1922 na § 7 Działu VI dochodów Ministerstwa figuruje jedynie wpływ, wykazany przez Izbę Skarbową we Lwowie za czas od początku roku do końca października w kwocie 575,249.923 Mk. 23 fen.

Według tymczasowych zestawień kasowych wpływ za ten czas wynosił, jak wykazano wyżej, 979 miljonów marek.

O wyjaśnienie tej różnicy zwrócono się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Monopol Sacharyny.

Wyniki przeprowadzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej badania w kierunku stwierdzenia rezultatów finansowych, sposobu wykonywania, rachunkowości i prawnych podstaw Monopolu Sacharyny przedstawiają się następująco:

Produkcję i handel sztucznemi środkami słodzącemi normowały przed wojną na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ustawy, rozporządzenia i przepisy byłych państw zaborczych.

W b. zaborze rosyjskim obowiązywały postanowienia art. 1057^{35} do 1057^{38} i art. 1270^{14} do 1270^{21} o warunkach wyrobu, sprzedaży i używania sztucznych substancji słodzących, zawarte w tom. V i VII zbioru Ustaw Rosyjskich o akcyzach wyd. z 1901 r. i dalszy ciąg z r. 1912. Na terenie b. okupacji niemieckiej postanowienia powyższe zostały zmienione rozporządzeniem naczelnego wodza armji wschodniej z dnia 15/VII 1915 r. (Dz. Rozp. Ces. Niem. A. C. dla G. G. W. Nr. 15, poz. 49), które warunkowo dopuszczało sztuczne środki słodzące do obrotu.

W byłym zaborze austrjackim i na terenie okupacji austrjackiej w b. Kongresówce obowiązywało Ces. Rozp. z dnia 15/I 1917 r. (austr. Dz. U. P. Nr. 37) o wprowadzeniu Skarbowego Monopolu sztucznych środków słodzących i odnośne Rozp. Wyk. Austr. Min. Sk. z dnia 12/II 1917 r. (Dz. Ust. P, Nr. 57). Te zastosowane dla specjalnych warunków czasu wojennego zarządzenia austrjackie stanowiły właściwą zasadę Monopolu Sacharyny w Polsce.

Rozporządzenia powyższe władz okupacyjnych zostały utrzymane w mocy Rozporządzeniem Kierownika M. Sk. z dnia 12/XI 1918 r., które, wraz z postanowieniem Polskiej Komisji Rządzącej w Małopolsce (protokół z dnia 27/XI 1918 r.) o utrzymaniu dawnego Monopolu Sacharyny na terenie byłego zaboru austrjackiego stanowiły podstawę dla wykonywania Monopolu Sacharyny na terenie b. Kongresówki i Małopolski, z wyłączeniem Kresów Wschodnich i Wielkopolski. Powołane ustawy uzależniały udzielenie pozwoleń na produkcję sztucznych środków słodzących od zgody Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu i Min. Spraw Wewnętrznych. Dekret zaś z dnia 7/II 1919 r. (Dz. Pr. Rozp. Nr. 14, p. 161) o nadzorze nad wyrobami i sprzedażą surogatów produktów spożywczych, uzależniał produkcję sacharyny i od zezwolenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Jednocześnie w b. Dzielnicy Pruskiej obowiązywała do dn. 31/XII 1922 r. ustawa niemiecka o sztucznych środkach słodzących z dnia 7/VII 1902 r. (Dz. Ust. Rozp. Niem., rocznik 1902 r. str. 253), wprowadzająca ograniczenia w produkcji i użyciu środków słodzących.

Na obszarze b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, tudzież na obszarze b. Zarządu Wołynia i Frontu Podolskiego, a następnie w pierwszym okresie działalności Zarządu Terenów Etapowych i Przyfrontowych (w drugim okresie wprowadzono tam również Monopol), a ostatnio na terenie t. zw. Litwy środkowej, aż do jej definitywnego włączenia do Rzeczypospolitej, obowiązywały w przedmiocie produkcji i obrotu sztucznemi środkami słodzącemi przytoczone na wstępie przepisy akcyzowe rosyjskie, zaś od sacharyny była pobierana opłata akcyzowa; pozatem handel sacharyną był zupełnie wolny.

Przywóz sacharyny z zagranicy był w b. zaborze pruskim zupełnie zabroniony, w innych ograniczony i uzależniony od zezwolenia władz skarbowych.

Powyższa różnorodność przepisów obowiązujących w Państwie co do produkcji, obrotu i użycia sztucznych środków słodzących, która wymagałaby właściwie granic celnych pomiędzy poszczególnemi częściami Państwa, istniała aż do 1/I 1923 r. Ten stan prawny pozostawał niezmieniony pomimo istnienia Ustawy z dnia 10/V 1921 r. (Dz. Ust. Rzplitej Polskiej Nr. 41 poz. 248) z mocą obowiązującą do dnia 31/XII 1921 r., przedłużonej następnie do dn. 31/XII 1922 r. (Ust. z dn. 4/VIII 1922 r. Dz. Ust. Rzplitej Polskiej Nr. 67 poz. 607), która upoważniła Radę Ministrów do regulowania podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji przez zrównanie stawek, rozszerzenie lub uchylenie ustaw obowiązujących w poszczególnych dzielnicach i podwyższenia stawek do wysokości odpowiadającej stosunkowi procentowemu podatków pośrednich z lat 1912—13—14. Dopiero gdy zestawienie rachunkowe z r. 1921 otrzymane przez Najwyższą Izbę Kontroli w czerwcu 1922 r. wykazało miljard marek straty na wykonaniu Monopolu Sacharynowego i gdy w listopadzie 1922 r. stwierdzono dalszy deficyt za okres od 1/I po 1/X 1922 r.—uchwalone na wniosek Ministerstwa Skarbu rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21/XII 1922 r. (Dz. Ust. Rzplitej Polskiej Nr. 116 poz. 1059) z mocą obowiązującą od dnia 31/XII 1922 r.—rozciągnęło postanowienia art. 1057^{35} do 1057^{38} i art. 1270^{14} do 1270^{21} (za wyłączeniem ustępów 19 i 20) „Ros. Ust. o. Opłatach Akcyz.", zabraniające obrotów sacharyną bez zezwolenia Ministerstwa Skarbu, na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. To opóźnione wykorzystanie pełnomocnictw Rządu spowodowało zwłokę w ujednostajnieniu na całym obszarze Państwa przepisów dotyczących produkcji, obrotu i handlu sacharyną i oddziałało niewątpliwie ujemnie na wydajność tego źródła.

Wprowadzając przepisy Ustawy Akcyzowej Rosyjskiej, Ministerstwo Skarbu stanęło na jej stanowisku ograniczenia spożycia sacharyny i innych środków słodzących ze względów natury hygienicznej, dążąc jednocześnie do zapobieżenia nielegalnemu przywozowi i potajemnej fabrykacji sacharyny w celu wzmożenia użycia cukru, którego produkcja znacznie się zwiększyła. Że wzrostem jednak produkcji cukru nie wzrosło bynajmniej w równej mierze jego spożycie na głowę ludności, a to z powodu zubożenia ludności polskiej w kraju wogóle, a inteligencji w miastach w szczególności. Znaczna część produkowanego cukru idzie zagranicę po cenach znacznie wyższych od tych któreby mogli płacić konsumenci w kraju. W tym stanie rzeczy zastosowanie w całej rozciągłości art. 1270^{17} przepisów akcyzowej ustawy rosyjskiej, zabraniającego używania sacharyny do wyrobu artykułów spożywczych, wydaje się być narazie mało skutecznem.

Spożycie sacharyny w Polsce jeszcze przez pewien czas prawdopodobnie będzie znacznem i z punktu widzenia fiskalnego nadawać się może do prawidłowego opodatkowania zwłaszcza, że dochody z akcyzy od cukru w 1922 r., wykazujące dość poważną cyfrę, są relatywne z powodu kredytowania tych opłat na olbrzymie sumy (w marcu 1923 r. wynosiły kredyty około 12.000,000,000 Mk.) i z powodu znacznych a nisko oprocentowanych kredytów dla przemysłu cukrowego, które wobec ciągłego spadku waluty są w znacznej mierze nie pomocą kredytową, lecz subwencjami. Ten stan rzeczy nagle zmienić się nie da. W celu uregulowania stanu rzeczy w skutek ingerencji Najwyższej Izby Kontroli Państwowej Ministerstwo przystąpiło do opracowania przepisów wykonawczych do Rozporządzenia z dn. 21/XII 1922 r. o produkcji, obrocie i użyciu sztucznych środków słodzących oraz o ich opodatkowaniu.

Czynności „Zarządu Monopolu Sacharyny" wykonywał Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu, przyczem nie stosował się do przepisów rachunkowo-kasowych dla przedsiębiorstw

państwowych i poza zestawieniami rachunkowemi, sporządzonemi z bardzo znacznem opóźnieniem, nie prowadził żadnych ksiąg.

Prowadzenie Monopolu Sacharyny przez Departament Akcyz i Monopolów polegało: na zawieraniu umów na dostawę sacharyny francuskiej i włoskiej, a w późniejszych okresach i czeskiej (początkowo umowy na dostawy tej ostatniej zawierała Dyrekcja (Izba) Skarbowa w Krakowie); na wydawaniu ogólnych postanowień w przedmiocie cen sprzedażnych sacharyny; na wydawaniu pozwoleń na wolny przewóz sacharyny (tranzyt) przez Polskę, tudzież na wydawaniu koncesji hurtownikom i na regulowaniu wysokości ich prowizji, a także prowizji detalistów i warunków prowadzonej przez nich sprzedaży.

Umowy na dostawę dla Monopolu sacharyny francuskiej i włoskiej były zawierane na podstawie ofert, które Departament Akcyz i Monopolów otrzymywał od pośredników, reprezentantów firm i fabryk sacharyny. Konkursu na dostawę sacharyny dla Monopolu nie ogłaszano i nie prowadzono ewidencji zebranych ofert. O wyborze danej oferty dla zawarcia umowy decydował Departament, jednak motywów tej decyzji i uzasadnienia wyboru oferty nie ujmowano w formę pisemnego aktu. Umowy na zakup sacharyny francuskiej zawierane były z firmą „Société Chimique des Usines du Rhône" za pośrednictwem p. Aleksandra Fajansa-Orskiego, reprezentanta firmy, zaś na dostawę sacharyny włoskiej z firmą „Societa Italiana di Prodotti Esplodenti" w Medjolanie. Towar sprowadzany przechowywany był od 1/XI 1918 r. do sierpnia 1921 r. w magazynach Ajentury Celnej w Warszawie, która protokółów odbiorczych nie sporządzała, następnie zaś protokóły (których znacznej ilości brakuje) były zestawiane przy wydawaniu sacharyny odbiorcom. Od sierpnia 1921 r. do dnia dzisiejszego sacharyna monopolowa przechowuje się w magazynach P. K. K. P. przy ul. Nowogrodzkiej 45, nadzór wykonuje P. K. K. P., przyczem towar pozostaje pod kontrolą Departamentu Akcyz i Monopolów. Ksiąg magazynowych dla ewidencji towaru Departament Akcyz i Monopolów nie prowadził.

Władze skarbowe w Małopolsce prowadziły odrębną gospodarkę Monopolu Sacharyny. Pierwsza umowa na dostawę sacharyny czeskiej została zawartą przez „Polską Komisję Likwidacyjną" w Krakowie, następne umowy z tąż firmą zawierała Dyrekcja Okręgu Skarbowego w Krakowie z pełnomocnikiem firmy adwokatem krakowskim Dr. Emilem Steinsbergem. Od stycznia 1920 r. umowy z tymże Steinsbergem zawierała Izba Skarbowa w Krakowie lub Departament Akcyz i Monopolów bezpośrednio. Umowy z fabryką w Boguminie były zawierane przez Dyrekcję Okręgu Skarbowego (Izbę Skarbową) w Krakowie pod warunkiem zatwierdzenia ich przez Ministerstwo Skarbu. Pisemnych jednak zatwierdzeń w aktach Departamentu Akcyz i Monopolów nie stwierdzono. Zarówno upoważnienia Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Krakowie (Izby Skarbowej) do zawierania umów wogóle a także pełnomocnictwa do prowadzenia agend Monopolu Sacharyny i zasad tej gospodarki, nie zostały ustalone aktami Departamentu Akcyz i Monopolów.

Magazynowanie i rozdział sacharyny bogumińskiej zostały powierzone na podstawie układu z fabryką w Boguminie prywatnej firmie „Pharma" w Krakowie. Odnośnie umowy, na zasadzie której firma „Pharma" pełniła funkcje Stacji Rozdzielczej w Krakowie i koncesji, na zasadzie której prowadziła sprzedaż hurtową i detaliczną sacharyny, Departament Akcyz i Monopolów nie posiada żadnych aktów. Protokół Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie stwierdza jedynie, że fabryka w Boguminie przyjęła do wiadomości powierzenie agend magazynowania i rozdziału sacharyny firmie „Pharma" w Krakowie. Oprócz sacharyny bogumińskiej stacja rozdzielcza w Krakowie otrzymywała do rozdziału sacharynę francuską i włoską.

Należności za sacharynę, dostarczoną przez fabrykę w Boguminie, do dnia 31/XII 1920 r. były regulowane bezpośrednio przez firmę „Pharma" jako Stację Rozdzielczą Monopolu Sacharyny. Rachunki za dostawę sacharyny bogumińskiej płaciła Dyrekcja (Izba) Skarbowa w Krakowie, której Departament Akcyz i Monopolów przekazywał potrzebne pokrycie. W ostatnim okresie Departament Akcyz i Monopolów przekazywał należności fabryce bogumińskiej za sacharynę wprost na Bank Związkowy w Pradze Czeskiej. Wypłaty za dostarczoną sacharynę francuską i włoską były uskuteczniane przeważnie przez Departament Akcyz i Monopolów, początkowo jednak hurtownicy, otrzymujący tę sacharynę przekazywali pewne sumy wprost dostawcom, za zgodą Departamentu, potrącając te kwoty następnie przy rozrachunkach z Departamentem.

Z wyjątkiem kilku pierwszych umów, w których ceny były oznaczone w markach polskich, wszystkie dalsze umowy opiewały na walutę odnośnych krajów: franki, liry i korony czeskie.

Znaczna część umów była wykonaną przez dostawców z opóźnieniem sięgającem niekiedy do 6 miesięcy.

Ewidencji zawartych umów odnośnie ilości zamówionego i dostarczonego towaru, cen, terminów dostawy, odbioru towarów, manca, uskutecznionych wypłat, wreszcie ilości towaru sprzedanego hurtownikom, prowizji tychże hurtowników i taryf sprzedażnych Departament Akcyz i Monopolów nie prowadził. Momenty te zostały częściowo stwierdzone jedynie na podstawie dokumentów i aktów, na zasadzie których były sporządzane ogólne zestawienia rachunkowe, przyczem znacznej ilości dokumentów brakuje, inne zaś są niewystarczające dla sprawdzenia wykazanych w zestawieniach sum.

Wypłaty za dostarczoną sacharynę były dokonywane z opóźnieniem. Naprzykład obrachunek z umowy z dnia 24/XI-1921 r. wykazuje, że polecenia wypłaty były wystawiane przez Departament Akcyz i Monopolów z opóźnieniem, wynoszącym przeciętnie od miesiąca do dwóch, a wypłata defi-

nitywna następowała z tą samą zwłoką po otrzymaniu polecenia, a więc w dwa do czterech miesięcy po dostarczeniu towaru do Warszawy. Ten system załatwiania wobec spadku marki spowodował, że należność obliczona w dniu wydania polecenia wynosiła:

za 80.000 kg. dostarczonej sacharyny . . 6,471.780 fr. = 848,791.058,62 Mk.

wypłacono zaś

„ „ „ „ „ . . . 6,471.780 „ = 1.397,435.061,40 „

co spowodowało stratę . . . . . Mk. 548,644.002,78

na tej jednej umowie. Gdyby zaś porównać sumę wypłaconą z sumą należną w dniu otrzymania towaru, strata byłaby znacznie większą. Przeprowadzając w powyższy sposób wypłaty za dostarczony towar, Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu sprzedawał hurtownikom jednoacześnie tę samą sacharynę, kalkulując ceny niejednokrotnie według niższego kursu franka, niż on był w dniu wydanego polecenia wypłaty i definitywnej wypłaty. Z tego powodu w okresie od 9/VII do 27/VII-1921 r. cena sprzedażna za kilogram dla hurtowni wraz z opłatą monopolową wynosiła po potrąceniu prowizji przeciętnie 7.000 Mk., rzeczywisty koszt nabycia zaś 7.096 Mk. W sierpniu i wrześniu 1921 r. cena sprzedażna hurtownikom wynosiła po potrąceniu prowizji przeciętnie około 11.000 Mk., zaś cena zakupu jednocześnie przeciętnie 20.252 Mk.: od października 1921 r. do lutego 1922 r. przeciętna cena sprzedażna po potrąceniu prowizji wynosiła około 19.000 Mk., cena zakupu przeciętnie 30.675 Mk.

W lutym i marcu 1922 r. sprzedawano hurtownikom sacharynę przeciętnie po potrąceniu prowizji po 25.000 Mk. za 1 kg.; w tymże czasie cena zakupu wynosiła przeciętnie 32.000 Mk. Od kwietnia do października 1922 r. sprzedawano sacharynę po potrąceniu prowizji po cenie przeciętnej około 33.000 Mk.; cena zakupu w tymże czasie wynosiła 33.500 Mk. przeciętnie.

Z zestawienia powyższego wynika, że sacharyna francuska i włoska były sprzedawane niżej kosztu nabycia, przyczem należy przyjąć pod uwagę, że w cenie sprzedażnej miał się mieścić zysk monopolowy w wysokości 100% własnego kosztu.

Z pomiędzy poszczególnych warunków umów, zawieranych na dostawę sacharyny *bogumińskiej* dla Monopolu Sacharyny w Polsce, zasługują na uwagę: klauzula o dostarczaniu 5 do 6 wagonów jaj w drodze kompensaty, tudzież ziemniaków i tłuszczów dla czeskiego krajowego urzędu żywnościowego w Morawskiej Ostrawie (umowy z d. 20/IV-1919 r.) i postanowienie, że w czasie trwania umowy Zarząd Monopolu nie będzie nabywał innej sacharyny i co do otrzymanych ewentualnie ofert po niższych cenach wejdzie w porozumienie z fabryką w Boguminie o dostawę na tych samych warunkach, przyczem zobowiązanie to zachowuje swą siłę i po ekspiracji umowy (umowa z dn. 5/XII-1919 r. § 3). Ponadto we wszystkich umowach z fabryką bogumińską znajduje się warunek o pozwoleniu na wolny przewóz (tranzyt) przez Polskę sacharyny na północ i wschód jej granic w ilości 2500 kg. czystej sacharyny w czasie trwania każdej umowy. W umowach z dnia 12/X-1920, 24/II-1921 r. ilość dozwolonej do przewozu sacharyny zwiększono do 50% sacharyny bogumińkiej dostarczyć się mającej Min. Skarbu według tychże umów. Jednocześnie zezwolono fabryce bogumińskiej na założenie w magazynie Stacji Rozdzielczej Sacharyny Monopolowej „Pharma“ w Krakowie składu sacharyny bogumińskiej przeznaczonej na przewóz przez Polskę w opakowaniach niemonopolowych i na wydanie tego towaru do rąk zastępcy fabryki, czyli prywatnego transportera. Tak zwane odszkodowanie monopolowe (opłata z tytułu tranzyta) było oznaczone początkowo na 150 koron w walucie austrjackiej, następnie na 50 Mk. w końcu zaś na 100 Mk. od jednego kilograma sacharyny czystej. Opłata ta była niższą od opłat pobieranych od innych firm i osób, którym pozwolenia na przewóz sacharyny zaczął Departament Akcyz i Monopolów wydawać dopiero w 1922 r. Na zabezpieczenie interesów Skarbu kaucji od fabryki bogumińskiej nie pobrano i dopiero Departament Ceł w październiku 1921 roku zarządził, że sacharyna bogumińska, przeznaczona do tranzytu, ma pozostawać pod zamknięciem urzędowem (Urzędu Celnego w Krakowie), fabryka ma złożyć tytułem kaucji 10,000.000 Marek, a pozwolenia na przewóz sacharyny mają być wydawane przez Ministerstwo Skarbu. Dotychczas bowiem pozwolenia na tranzyt wydawała Dyrekcja (Izba Skarbowa) w Krakowie i prowadziła obrachunek z fabryką bogumińską z tytułu uiszczania opłaty tranzytowej.

Powyższe tak korzystne dla czeskiej fabryki w Boguminie warunki umów nie były wcale umotywowane niższą ceną sacharyny bogumińskiej, gdyż jak to niżej wykazano w obliczeniach operacji zakupu sacharyny bogumińskiej w porównaniu z zakupami sacharyny francuskiej i włoskiej, sacharyna bogumińska okazała się droższą, a straty na niej przez Skarb poniesione okazały się nieporównanie znaczniejsze. Udzielając pozwolenia na stworzenie wolnego składu artykułu, objętego monopolem w Krakowie, nie osiągnięto żadnych z tego tytułu korzyści, lecz stratę i nie zabezpieczono interesów samego Monopolu dla zapobieżenia sprzedaży tejże sacharyny w kraju odpowiedniemi gwarancjami finansowemi.

Z prowadzenia części agend Monopolu Sacharyny Dyrekcja Okręgu Skarbowego w Krakowie, a następnie Izba Skarbowa złożyły dotąd trzy sprawozdania rachunkowe za trzy okresy działalności. Kontrola czynności Dyrekcji (Izby) Skarbowej w Krakowie przez Min. Skarbu odnośnie

wykonania umów z fabryką bogumińską gospodarki pozwoleniami tranzytowemi, wydawanemi tejże fabryce, gospodarki Stacji Rozdzielczej „Pharma“ i t. p. ograniczyła się do otrzymania powyższych trzech sprawozdań; badania na miejscu Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu do dnia 1/IV-1923 r. nie przeprowadził.

Poza pozwoleniami na wolny przewóz sacharyny na zasadzie warunków umów na jej dostawę dla Monopolu Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu udzielał takich zezwoleń licznym firmom i osobom prywatnym, po złożeniu na zabezpieczenie należności celnej kaucji w gotówce, papierach Pożyczki Państwowej lub listach gwarancyjnych banków. Wysokość kaucji aż do dnia 20/I-1923 r. wynosiła mk. 16.500 od jednego kilograma sacharyny, poczem została podwyższoną do Mk. 86.000 od 1 kg. Odszkodowanie monopolowe wynosiło do dnia 1/X-1922 r. Mk. 200 od jednego kilograma, od dnia 1/X-1922 r. do dnia 20/I-1923 r. Mk. 400 od 1 kg., zaś od tego terminu podwyższono opłatę do Mk. 500 od 1 kg. sacharyny.

Wysokość powyższych kaucji nie stała w żadnym stosunku do cen sacharyny w kraju, a wysokość odszkodowania monopolowego do teoretycznego zysku monopolowego, który miał wynosić połowę ceny sprzedażnej.

Departament Akcyz i Monopolów prowadził księgę depozytów rzeczowych, jednakże nie prowadził ewidencji wydawanych zezwoleń na wolny przewóz sacharyny z uwzględnieniem poszczególnych danych odnośnie firmy lub osoby, którym i na jaką ilość sacharyny zostały wydane zezwolenia, złożonej kaucji, oraz wpływów z pobieranych opłat tytułem odszkodowania monopolowego. Wykazu zatem dochodów z tego źródła pochodzących nie prowadzono.

Zasady obrotu sacharyną zostały przez Departament Akcyz i Monopolów Min. Skarbu ustalone w regulaminie tymczasowym z dnia 5/VII-1920 r. L. 36315/2517. W tymże regulaminie ustalono sposób sprzedaży i przepisy obowiązujące tylko dla detalistów; analogiczne przepisy odnośnie hurtowników, prowadzenia przez nich ewidencji towarów, kontroli i sprzedaży detalistom nie zostały ujęte regulaminem, zarówno jak i prowizje hurtowników i prowadzenie przez nich samych drobnej sprzedaży, które były tylko sporadycznie ustalane w akcie koncesyjnym.

Ewidencji wydanych koncesji odnośnie sprzedanego hurtownikom towaru, ich prowizji i t. p. Departament Akcyz i Monopolów nie prowadził. Sprawdzenie pobranych przez hurtowników prowizji z umowami wykazało ich zgodność na zasadzie dokumentów.

W przedstawieniu poszczególnych czynności wykonywania Monopolu zaznaczono brak odpowiednich wykazów, względnie ewidencji; tem samem nie prowadzono ksiąg pomocniczych dla poszczególnych działów, ani też księgi kasowej i księgi głównej, ani wogóle buchalterji. Rachunkowość zatem w normalnem słowa tego znaczeniu nie istniała. Ujęcie całokształtu strony finansowej Monopolu Sacharyny polegało na sporządzeniu zestawień rachunkowych z dokumentów i aktów, których znacznej ilości, jak to już wyżej zaznaczono, brakuje.

Zestawienia rachunkowe finansowych rezultatów Monopolu Sacharyny sporządzono z opóźnieniem, a mianowicie: zestawienie za okres czasu od 1/XI-1918 r. do 31/XII-1920 r. w listopadzie 1922 r.; przesłano je Najwyższej Izbie Kontroli dnia 29/XI-1922 r.; zestawienie, obejmujące r. 1921, w czerwcu 1922 r. z opóźnieniem 5 miesięcy; przesłano Najwyższej Izbie Kontroli dnia 12/VI-1922 r.; zestawienia za okres czasu od 1/I-1922 r. do 1/X-1922 r. sporządzono i przesłano w listopadzie tegoż roku; za pozostałe trzy miesiące 1922 r. zestawień do dnia 1/IV-1923 r. nie otrzymano.

Powyższe zestawienia zostały sprawdzone z dokumentami przez organa Kontroli Państwowej. Szczegółowe cyfrowe przedstawienie zbadania poszczególnych operacji jako zbyt obszerne musi być pominięte. Ostateczne rezultaty finansowe przedstawia poniższe zestawienie:

w roku 1919 jako dochód z Monopolu Sacharyny zarachowano budżetowo . .	Mk.	2,973.159,62
„ „ 1920 „ „ „ „ „ „ na dział I p. 5 budżetu Ministerstwa Skarbu	Mk.	110,076.592,49
w r. 1921 jako dochód z Monopolu Sacharyny na dz. 6 § 4 poz. 5 budżetu Ministerstwa Skarbu	Mk.	331,133.524 16

Wpływy z Monopolu Sacharyny były zawsze wpłacane do P. K. K. P. lub do Centralnej Kasy Państwowej. Wszystkie zaś dalsze wpływy w 1921 i 1922 r. ze sprzedaży sacharyny zostały zarachowane w myśl polecenia Departamentu Budżetowego Ministerstwa Skarbu do Głównego Urzędu Kasowego Ministerstwa Skarbu z dnia 5 lutego 1922 r. (czyli przed zestawieniem t. zw. księgi żółtej Ministerstwa Skarbu) L. 1467, oraz w myśl rozporządzenia Departamentu Budżetowego Wydziału II z dn. 2/VIII-1922 r. L. 2885 na sumy obrotowe p. t. „Koszt nabycia sacharyny“. Pomimo powyższych zarządzeń uwidoczniony powyżej dochód z Monopolu Sacharyny za r. 1921, został wykazany

w księdze żółtej Ministerstwa Skarbu, a ponadto w budżecie Ministerstwa Skarbu na r. 1922 preliminowano dochód z tego tytułu w sumie	Mk.	120,000.000,00
W rzeczywistości zaś obrachunek za rok 1921 wykazał koszt nabycia sacharyny	„	2.241,480.583,02
Sumarycznie obliczone wpływy za tęż ilość sprzedanej sacharyny, oraz wpływy z tytułu opłat dodatkowych i tranzytowych	Mk.	1.315,596.865,59
czyli ogólna strata Skarbu Państwa na Monopolu Sacharyny wyniosła w 1921 r.	Mk.	925,883.717,43
Obrachunek za czas od 1/I do 1/X-1922 r. wykazuje koszt nabycia sprzedanej w tym okresie sacharyny	Mk.	695,579.775,26
Sumaryczne wpływy za tęż ilość sprzedanej sacharyny, oraz z tytułu opłat dodatkowych i tranzytowych wyniosły	Mk.	609,734.277,30
strata Skarbu Państwa w 1922 r.	Mk.	85,845.497,96

Dla uwidocznienia charakteru operacji w r. 1921 (z wyłączeniem tranzytowych wpływów, jako nieodnoszących się do tej operacji) zaznacza się że:

koszt nabycia sacharyny francuskiej i włoskiej w ilości 80.587 kg. wynosił . :	Mk.	1.145,505.280,50
otrzymano ze sprzedaży 80.587 kg. łącznie z opłatą dodatkową.	„	856,998.269,27
strata na sacharynie włoskiej i francuskiej wyniosła w 1921 r.	Mk.	288,507.011,23
w tymże okresie koszt nabycia sacharyny bogumińskiej w ilości 46.424 kg. wynosił	Mk.	1.095,957.302,52
ze sprzedaży tejże sacharyny (łącznie z opłatą dodatkową) za 46.424 kg. otrzymano	„	456,895.846,32
strata na sacharynie bogumińskiej wyniosła	Mk.	639,079.456,20

W okresie od 1/I 1922 r. do 1/X 1922 r. operacje te przedstawiają się następująco:

koszt nabycia sacharyny włoskiej i francuskiej w ilości 20.430 kg. wynosił . .	Mk.	521,557.249 01
ze sprzedaży tejże ilości sacharyny łącznie z opłatą dodatkową otrzymano . .	„	526,805.126,00
zysk na sacharynie francuskiej i włoskiej wyniósł	Mk.	5,247.912,99
W tymże okresie koszt nabycia sacharyny bogumińskiej 4.883 kg. wynosił . .	Mk.	174,022.526,25
ze sprzedaży 4.883 kg. tejże sacharyny wraz z opłatą dodatkową otrzymano. .	„	81,266.365,00
strata zatem Skarbu na sacharynie bogumińskiej w tym okresie wyniosła . .	Mk.	92,756.161,25

Ogółem zaś straty na Monopolu Sacharyny wyniosły po uwzględnieniu

opłat tranzytowych w 1921 r.	Mk.	925,883.717,43
w 1922 r. do 1/X.	Mk.	85,845.497,96
Razem	Mk.	1.011,729.215,93

Wykazane powyżej straty stanowią jedynie różnicę pomiędzy kosztem zakupu, a sumą otrzymaną ze sprzedaży. Ponieważ jednak właściwym celem Monopolu Sacharyny winno być otrzymanie dochodu, nie zaś kupno i sprzedaż bez zarobku, przeto rzeczywista strata Skarbu Państwa wyraziła się ponadto w utracie dochodu monopolowego w wysokości 100% kosztu nabycia łącznie z kosztami administracji.

Porównanie wykonania preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu w odniesieniu do dochodów z Monopolu Sacharyny przedstawia się poniżej:

rok 1921.

Dział VI § 4 poz. 5 preliminowano.	Mk.	292,000.000,00
Zamiast powyższej sumy wpływu otrzymano stratę na obrocie.	„	925,883.717,43

rok 1922.

Dział VI § 4 poz. 1 preliminowano	„	120,000.000,00
Zamiast powyższej sumy wpływu otrzymano stratę na obrocie.	„	85,845.497,96

Wypada tu zauważyć, że obie powyższe sumy zostały wstawione do preliminarza bez oparcia na wynikach w ubiegłym okresie.

O powyższych wynikach swych badań Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zawiadomiła Ministra Skarbu w kwietniu b. r. z prośbą o wydanie odpowiednich do stwierdzonego stanu rzeczy zarządzeń sanacyjnych.

Monopol cukru.

Przeprowadzone przez Kontrolę Państwową badania rachunkowości i rezultatów finansowych b. Monopolu Cukru dały następujące wyniki.

Na obecnym obszarze Państwa obowiązywały przed wojną trzy różnorodne ustawy o opodatkowaniu cukru.

Po zajęciu b. Królestwa Kongresowego władze okupacyjne wprowadziły monopol handlu cukrem tak ze względów aprowizacyjnych, jak i fiskalnych. W tym celu na terenie b. okupacji austrjackiej zostało wydane rozporządzenie naczelnego wodza armji dnia 14 maja 1916 roku (D. R. C. K. Zarządu Wojskowego w Polsce Nr. 57).

W okupacji niemieckiej monopol handlu (względnie sekwestr cukru) wprowadzono na zasadzie § 4 ustawy o cukrze z dnia 1 sierpnia 1917 r. (D. R. b. Jen. Gub. Warszawskiego Nr. 83 poz. 346). Zarządzenia władz okupacyjnych zostały utrzymane w mocy rozporządzeniem kierownika Min. Skarbu z dnia 12 listopada 1918 r. („Monitor Polski" Nr. 20 z dn. 16.XI 1918 r.).

Główne zasady tak ustanowionego Monopolu (sekwestru cukru) były następujące:

rządowi przysługiwało wyłączne prawo przywozu cukru z zagranicy, tudzież prawo handlu cukrem na obszarze objętym powyższemi zarządzeniami;

rząd wyznaczył ceny po których krajowi producenci byli obowiązani oddawać wszystek wyprodukowany cukier do jego rozporządzenia i ustanawiał sprzedażne ceny cukru dla konsumentów;

zysk monopolowy stanowiła różnica pomiędzy ceną płaconą producentom, a ceną pobieraną od konsumentów za potrąceniem prowizji sprzedażnej i kosztów administracji;

prowadzenie handlu cukrem w powyższych granicach było uzależnionem od zezwolenia odnośnych władz.

Na obszarze b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich obowiązywały początkowo przepisy ustaw akcyzowych rosyjskich, następnie po stworzeniu Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego wprowadzono na jego terenie, czyli na t. zw. kresach południowych, monopol handlu cukrem i wyrobami cukrowemi rozporządzeniem z dnia 14 kwietnia 1920 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. i F. P. Nr. 5 poz. 76) — ustawa akcyzowa rosyjska utrzymała się więc tylko na t. zw. kresach północno-wschodnich.

Jednocześnie na terenie Małopolski i b. zaboru pruskiego była pobieraną opłata akcyzowa od cukru.

Ponadto w Wielkopolsce sekwestr cukru został utrzymany na zasadzie niemieckich rozporządzeń i rozporządzenia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 12 listopada 1920 r., a agendy prowadził Urząd Cukrowy przy Departamencie Przemysłu i Handlu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej.

Ta różnorodność przepisów o opodatkowaniu cukru tak ze względów gospodarczych jak administracyjnych, a nawet fiskalnych wytworzyła w zakresie produkcji i obrotu cukrem anormalne stosunki. Zwłaszcza na terenie objętym przez monopol cukrowy produkcja cukru nie mogła się rozwijać z powodu wyznaczania przez rząd stałych i dla całego obszaru jednakowych cen na buraki cukrowe i na cukier, które miały odpowiadać rzeczywistym kosztom produkcji. Zabezpieczając konsumentów przed wyzyskiem monopol odebrał fabrykantom cukru bodziec do zwiększenia produkcji dla uzyskania większego zysku. Spadek produkcji oddziaływał ujemnie na dochód Skarbu.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej pismem z dnia 9/IV 1921 roku zwróciła uwagę Ministerstwa Skarbu na powyższe anormalne stosunki, a rezolucja Sejmu z dnia 7 lipca 1921 r. skłoniła Ministerstwo Skarbu do przedłożenia Radzie Ministrów projektu rozporządzenia, znoszącego monopol handlu cukrem.

Na zasadzie uprawnień Rządu, wypływających z Ustawy z dnia 27 maja 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 41, poz. 248) o regulowaniu ustawodawstwa i wysokości opłat konsumcyjnych zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów dnia 26 września 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 83, poz. 584) z mocą obowiązującą od 20 października tegoż roku, które przywróciło moc obowiązującą odnośnych przepisów ustawodawstwa przedwojennego w przedmiocie opodatkowania cukru na całym obszarze Państwa. Opodatkowaniu podlega, stosownie do przepisów ustawy akcyzowej austrjackiej, rosyjskiej i niemieckiej wszelki cukier tak rafinowany jak i kryształ, tudzież cukrzyca i syropy w stosunku zawartości cukru z wyjątkiem melasy. Stopa podatkowa została zrównana na całym obszarze Państwa i podniesiona do przeciętnej wysokości przedwojennego obciążenia, jednakże zasadnicza różnolitość ustawodawstwa akcyzowego trzech b. zaborów pozostała. W ten sposób Monopol Cukru został zniesiony.

Przechodząc do samego wykonania Monopolu Cukru w Polsce, należy zaznaczyć, że celem jego było uwzględniać w większym stopniu zadania aprowizacyjne ludności, niż to miało miejsce pod rządami okupantów. Z tego powodu dysponowanie cukrem zostało powierzone Ministerstwu Apro-

wizacji, któremu podlegała kontrola obrotu cukrem w Państwie i związane z tym obrotem agendy, zaś Ministerstwo Skarbu, z punktu widzenia fiskalnego, uważało Monopol handlu cukrem za przejściowy sposób opodatkowania tego artykułu. W zasadzie Ministerstwo Skarbu „miało otrzymywać należne mu sumy z chwilą, gdy cukier wychodził z cukrowni". Zamiar ten jednak w praktyce, jak to niżej zostanie wykazanem, nie został urzeczywistniony. Gospodarka zatem Monopolu Cukru posiadała właściwie podwójne kierownictwo. Ponieważ jednak ani Ministerstwo Skarbu, ani Ministerstwo Aprowizacji nie posiadały odpowiednich składów i organów wykonawczych dla prowadzenia monopolu we własnym zarządzie, gestja tegoż została powierzoną „Związkowi Zawodowemu Cukrowni Królestwa Polskiego". Na zasadzie umowy zawartej dn. 5.XII 1918 r. Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego jako organ wykonawczy Ministerstwa Skarbu, miał sobie powierzone sprawy rozrachunków z nabywcami cukru, wyprodukowanego w kampanji 1918-19 r. w cukrowniach położonych na terenie obu byłych okupacji Królestwa Polskiego, jak również co do wszelkich remanentów cukru, pozostałych z kampanji ubiegłej. W stosunku do Ministerstwa Aprowizacji Związek ten był organem w sprawach ekspedycji cukru z poszczególnych cukrowni do miejsc jego przeznaczenia.

Dnia 14 listopada 1919 r. została zawarta przez Ministerstwo Skarbu ze Związkiem Zawodowym Cukrowni Królestwa Polskiego druga umowa na wykonywanie monopolu, odnośnie do cukru wyprodukowanego w kampanji 1919/20 r. na obszarze b. Królestwa Polskiego, obowiązująca do 1 października 1920 r. Dnia 31 grudnia 1920 r. zawarto trzecią umowę dla gospodarowania cukrem wyprodukowanym w kampanji 1920/21 r. w cukrowniach, położonych na obszarze b. Królestwa Polskiego i b. zaboru austrjackiego. Umowa ta obowiązywała na cały czas bieżącej kampanji z ostatecznym terminem do 31 grudnia 1921 r.

Oprócz powyższych umów z Ministerstwem Skarbu „Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego" zawarł w dn. 17 listopada 1919 r. z Ministerstwem Aprowizacji umowę na organizację, kosztem Związku pod zwierzchnią kontrolą Ministerstwa Aprowizacji, magazynów w Warszawie na cukier monopolowy z kampanji 1919|20 r. z cukrowni b. Królestwa Polskiego, oraz umowę z dn. 9 listopada — 2 grudnia 1920 r. na organizację magazynów cukru w Warszawie, Krakowie, Lwowie i we wszystkich miejscowościach, gdzie tego zażąda Ministerstwo Aprowizacji, na cukier monopolowy z kampanji 1920—1921 z cukrowni b. Królestwa Polskiego i na cukier zakupiony w cukrowniach b. Dzielnicy Pruskiej.

Ostatnia umowa obowiązywała do 1 listopada 1921 r.

Z chwilą wejścia w życie wymienionego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 26 września 1921 r., czyli od dnia 1/X—1921 r., rozpoczęto likwidację Monopolu Cukru. Reskryptem z dnia 8/X — 1921 r. za Nr. 8112 poleciło Ministerstwo Skarbu Związkowi Zawodowemu Cukrowni Królestwa Polskiego sprzedaż, aż do wyczerpania, po ustanowionych przez Ministerstwo Skarbu cenach, remanentów cukru wyprodukowanego w kampanji 1920/21 r. Związek przeto wykonywał nadal gestję monopolu, Ministerstwo Aprowizacji dysponowało całym zapasem cukru monopolowego. Z chwilą zniesienia Ministerstwa Aprowizacji t. j. z dniem 1/I—1922 r. Ministerstwo Skarbu objęło całkowicie agendy likwidacji Monopolu Cukru.

Przyjęcie do wiadomości powyższego reskryptu Ministerstwa Skarbu przez Związek Zawodowy Cukrowni stanowiło jedyne formalno-prawne przedłużenie umowy ze Związkiem na likwidowanie agend monopolu cukrowego.

Na zasadzie umów Ministerstwa Skarbu ze Związkiem Zawodowym Cukrowni Królestwa Polskiego Związek ten obowiązany był:

a) spełniać dyspozycje Ministerstwa Aprowizacji co do wysyłki cukru z poszczególnych cukrowni;

b) prowadzić dla Ministerstwa Skarbu inkaso gotówki otrzymanej za cukier wydany z cukrowni;

c) wpłacać do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w czasie między 15 i końcem każdego miesiąca za cukier, wydany między 1-ym a 15-ym tego miesiąca, tudzież w czasie między 1-ym a 15-ym każdego miesiąca za cukier, wydany między 15 a końcem poprzedniego miesiąca, na dobro Ministerstwa Skarbu na rachunek monopolu cukrowego kwoty uzyskane ze sprzedaży, po potrąceniu z nich ceny towaru tudzież prowizji;

d) przedkładać Ministerstwu Skarbu dokładny wykaz cukru, sprzedanego w powyższych czasokresach z wyszczególnieniem: ile, komu i na mocy jakiej dyspozycji wydano cukru, ile z pobranej ceny kupna przypada dla producenta, ile wynosi prowizja, ile przypadło dla Skarbu Państwa jako zysk monopolowy, z dołączeniem potwierdzeń Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub Centralnej Kasy Państwowej, że przypadająca należność została wpłacona.

Umowy zawarte przez Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego z Ministerstwem Aprowizacji wkładały nań analogiczne zobowiązania względem Skarbu co do sprzedaży cukru monopolowego z magazynów cukrowych. Związek był obowiązany prowadzić księgi magazynowe i w terminach 1 i 16 każdego miesiąca składać Ministerstwu Aprowizacji odpis Głównej Księgi magazynowej za okres ubiegły.

Ceny cukru monopolowego z cukrowni b. Królestwa Polskiego były normowane przez Ministerstwo Skarbu, zaś cukier z fabryk Wielkopolskich był zakupywany do magazynów cukrowych w Warszawie, Krakowie i Lwowie przez Ministerstwo Aprowizacji po cenach normowanych przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Aprowizacji.

Na pokrycie ewentualnych strat Skarbu Państwa w umowie z dn. 19/XI—1919 r. zastrzeżono złożenie przez Związek kaucji w sumie Mk. 500.000. Jakkolwiek w momencie sporządzania nowej umowy w dn. 31/XII—1920 r. kaucja ta była już niewystarczającą, nie została jednak podwyższoną, a przedłużając umowę na podstawie reskryptu Ministerstwa Skarbu z dn. 14/X—1921 r. nie uzyskano również powiększenia kaucji do kwoty, stojącej w pewnym stosunku do sum obrotu, a tem samem do możliwych zaległości, w razie nieterminowego uiszczania należności Skarbowi.

W ciągu trwania umowy Ministerstwo Skarbu nie stosowało względem Związku żadnych rygorów, przewidzianych umowami.

W wykonaniu zawartych umów Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego przedstawił za wszystkie trzy kampanje wykazy rozchodu cukru z cukrowni, wyciągi z obrotów cukru monopolowego z magazynów cukrowych w czasie ich działania i sprawozdania za każdy miesiąc okresu sprzedaży co do pozostałych remanentów cukru monopolowego t. j. do 1 listopada 1922 r. z cukrowni i do 1 lipca 1922 r. z magazynów cukru monopolowego.

Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego wpłacał należne Skarbowi kwoty, wbrew postanowieniom § 10 umów, z opóźnieniem.

Niewpłacone w terminie sumy wynosiły według miesięcznych zestawień rozchodu z cukrowni w okresie likwidacji:

w dniu	30/IX—1921 r.	Mk.	246,434.101,53	w dniu	15/XII—1921 r.	Mk.	942,040.748.37
„ „	15/X „	„	271,569.540,—	„ „	31/XII „	„	980,428.938,53
„ „	30/X „	„	272,641.452,11	„ „	15/I — 1922 r.	Mk.	765,511.055,65
„ „	15/XI „	„	1.262,529.096,25	„ „	31/I „	„	388,165.318,15
„ „	30/XI „	„	1.390,677.117,50	„ „	1/II „	„	225,262.162,77
				„ „	28/II „	„	122,031.422,77

zaś według zestawień rozchodu cukru magazynowego nieopłacone w terminach sumy wynosiły:

w dniu	15/IX—1921 r.	Mk.	1.117,—	w dniu	15/I — 1922 r.	Mk.	122,294.880,10
„ „	30/IX „	„	1.117,—	„ „	31/I „	„	27,810.059,—
„ „	15/X „	„	233,201.820,50	„ „	15/II „	„	109,638.500,—
„ „	31/XI „	„	166,216.352,30	„ „	28/II „	„	2,026.750,—
„ „	15/XI „	„	510,408.186,10	„ „	15/III „	„	227,001.997,80
„ „	31/XII „	„	1,876.972,10	„ „	31/III „	„	19,975.247,80

Zaznaczyć przytem należy, że Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego wpłacał należne Skarbowi Państwa kwoty z opóźnieniem sięgającem 2 i więcej miesięcy, wbrew obowiązującej umowie, że zatem korzystał z krótkoterminowego, bezprocentowego kredytu ze Skarbu.

Biorąc pod uwagę, że niewpłacanie w danych terminach należnych Skarbowi sum wpływało niewątpliwie na wzrost emisji banknotów, co znów przyczyniało się do dalszego spadku waluty, straty Skarbu Państwa z tytułu niedotrzymania przez Związek terminów wpłat, wielokrotnie przewyższają normalne oprocentowanie tych sum.

Nie wchodząc w retrospektywne rozważanie cyfrowych danych likwidowanego monopolu cukrowego, należy wszakże zaznaczyć, że jednocześnie w powyższym okresie Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego korzystał z kredytu produkcyjnego na sumę przeszło 4 miljardów. Gestja kredytu tego została powierzoną Polskiemu Bankowi Krajowemu, który dla tych celów korzystał ze swego rachunku żyrowego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Kredyt był udzielany na weksle trzymiesięczne, przedłużane do 6-ciu i 9-ciu miesięcy, a nawet dłużej, do czasu ustalenia wysokości kredytu na nową kampanję.

Dla uzupełnienia poglądu na finansowy efekt monopolu cukrowego należy uwydatnić, że już z tytułu § 10 umów Związek był upoważniony do wpłacania należności skarbowych z miesięcznem prawie opóźnieniem (za cukier wysłany do 16 każdego miesiąca należność mogła być wpłaconą dopiero 15 następnego miesiąca).

Ze strony Ministerstwa Skarbu w cukrowniach prowadzono kontrolę rozchodu cukru dla przestrzegania wydawania cukru tylko na skutek otrzymanych dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji. Kontrolerzy akcyzowi przedstawiali raporty miesięczne o przychodzie, rozchodzie i o pozostałościach cukru wprost do Ministerstwa Skarbu. Raporty te jednakże nie odpowiadają wykazom przedstawionym za te miesiące przez Związek, który wykazy swe sporządzał *według wydanych dyspozycji*, a nie według faktycznego rozchodu cukru z cukrowni. Otrzymane od Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego wykazy sum pobranych przez Związek i wyciągi księgi magazynowej Departament Akcyz i Monopolów sprawdzał z załączonemi do nich dokumentami (rozporządzeniami Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Aprowizacji) w myśl zawartych ze Związkiem umów i poza ich sprawdzaniem żadnej oddzielnej rachunkowości nie prowadził.

Wykazów z obrotu cukrem z każdej cukrowni (art. 12 umowy z 31 grudnia 1920 r.) Ministerstwo Skarbu nie otrzymało.

Obecnie książki obrachunkowe cukrowni za czas ubiegły grupowane są w Izbach Skarbowych i przesyłane Okręgowym Izbom Kontroli. Rozrachunki z obrotów cukru w magazynach cukrowych zakończono z dniem 1 lipca 1922 r.

Pozostałości cukru monopolowego w magazynach cukrowych i cukrowniach już niema. Nieusprawiedliwione są drobne braki cukru i minimalne pozostałości w niektórych cukrowniach.

Kontrola działalności Związku przez Departament Akcyz i Monopolów ograniczyła się do sprawdzania otrzymanych od Związku wykazów pobranych sum i wyciągów z księgi magazynowej z załączonemi do nich dokumentami oraz do sporządzania rocznych (kampanijnych) zestawień, na podstawie przedstawianych przez Związek sprawozdań, pomimo niezgodności tych sprawozdań z przedstawianemi Departamentowi Akcyz i monopolów raportami kontrolerów akcyzowych z wykazami Związku.

Kwestja niewypłacania przez Związek w ustanowionych terminach należnych kwot i ustalenia wysokości strat Skarbu z tego tytułu dotąd mimo żądania Najwyższej Izby Kontroli Państwowej wyjaśniona przez Ministerstwo Skarbu nie została.

Rezultaty finansowe Monopolu Cukru przedstawiają się następująco.

W okresie pierwszym w roku 1919 (kampanja 1918/19) dochód Skarbu Państwa wyniósł Mk. 126,131.873,87.

W okresie drugim w r. 1920 (kampanja 1919/20) dochód Skarbu Państwa wyniósł Mk. 140,084.734,47.

W okresie trzecim w r. 1921 (kampanja 1920/21) dochód Skarbu Państwa wyniósł Mk. 1.767,654.769,36.

Po zniesieniu Monopolu Cukru pozostały remanenty cukru z kampanji 1920/21 r. w ilości 8,916.913 klg. w cukrowniach i 10,130.895 klg. w magazynach. Z likwidacji tych zapasów Skarb otrzymał Mk. 5.879,295.928.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Skarbu na rok 1921, preliminowano dochód z Monopolu Cukru w dziale VI § 4 poz. 4 w sumie Mk. 2.000,000.000. Tymczasowe zestawienie kasowe za rok 1921 wykazuje dochód z Monopolu Cukru w ogólnej sumie Mk. 7.664,959.532. Pozycja ta w zamknięciu prowizorycznem Ministerstwa za rok 1921 figuruje w kwocie Mk. 7.897,773.471.

Według zestawień Departamentu Akcyzowego, dochód z Monopolu Cukru wyniósł w ostatnim okresie po 1/IX-1921 r. i z okresu sprzedaży remanentów Mk. 7.646,590.697. Wynikałoby więc, że istnieje różnica pomiędzy zestawieniami Departamentu, a zestawieniami Centralnej Księgowości co do dochodu z monopolu cukru. W rzeczywistości jednak dochód z monopolu cukru został przez Departament wykazany prawidłowo, a uwidocznienie jego efektu w sprawozdaniu kasowem nie nastąpiło dlatego, że do 1/I-1922 r. wszystkie wpływy czy to z monopolu czy to z akcyzy od cukru, zostały zarachowane na tytuł budżetowy „Monopol Cukru", zaś po 1/I-1922 r. wszystkie wpływy tak rozsprzedaży zapasów cukru, jak i akcyzy od cukru zostały zarachowane na dział VI § 2 poz. 5 „Podatek od cukru".

Efekt zatem finansowy Monopolu Cukru jako przedsiębiorstwa można oceniać tylko na podstawie zestawień Departamentu Akcyz i Monopolów. Preliminowany dochód Mk. 2.000,000.000 wynosił według kursu (129) ze stycznia 1921 r. okrągło 15,525.000 fr. szw.

Zysk z prowadzenia Monopolu w sumie Mk. 1.767,654.769,36 w przerachowaniu zaś na fr. szw., według przeciętnego kursu 410, czyni około 4,300.000 fr. szw. Do sumy tej należy doliczyć otrzymane z rozprzedaży remanentów Mk. 5.879,295.928, co po przeciętnym kursie (760) dla tego okresu uczyni około 7,740.000 fr. szw., a razem 12,040.000 fr. szw., wobec preliminowanego dochodu, jak wyżej 15,525.000 fr. szw., mniej około 3,000.000 fr. szw. i to pomimo nadzwyczaj korzystnej konjuktury handlowej przy rozprzedaniu remanentów.

Szczegółowe rozważanie Monopolu Cukru jako przedsiębiorstwa Państwowego zlikwidowanego nie miałoby już dzisiaj cech aktualności, należy wszakże zaznaczyć, że Monopol Cukru oddziałał tamująco na rozwój produkcji cukru w kraju, a jego finansowe rezultaty nie odpowiedziały nawet skromnie w preliminarzu wyrażonym oczekiwaniom.

Monopol Soli.

Na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej istnieje dotychczas 14 salin, z których 13 stanowi własność Skarbu Państwa.

Z powyższych salin salina w Delatynie nieczynna z powodu zniszczenia, saliny zaś w Stebniku i w Kałuszu są wydzierżawione Spółce Akcyjnej „Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie" ze względu na znajdujące się tamże pokłady tych soli.

Jedna salina w b. Dzielnicy Pruskiej, a mianowicie w miejscowości Wapno, stanowi własność prywatną Towarzystwa „Solvay".

Na obszarze b. dzielnicy austrjackiej i na Śląsku Cieszyńskim obowiązuje dotychczas ordynacja cłowo-monopolowa z dnia 11-go lipca 1835 roku o skarbowym monopolu soli.

Na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej, gdzie istniał wolny handel solą, okupanci w czasie wojny wprowadzili dla celów fiskalnych monopol soli.

Na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej wprowadzono ustawą z dnia 12 października 1867 r. podatek od wyrobu soli w kwocie Mk. 12.— od 100 kg. soli, który to podatek rozporządzeniem Rady Minis-

trów z dn. 30 października 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 97, poz. 891) podwyższono na 2.750 Mk. od 50 kg. względnie do kwoty 5.500 Mk. od 100 kg. soli warzonki, a na kwotę 4.000 Mk. od 50 kg. soli kamiennej.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12-go września 1921 r. po zlikwidowaniu Ministerstwa Aprowizacji, które do tego czasu za zgodą Ministerstwa Skarbu prowadziło monopol soli, o ile dotyczył sprzedaży, Ministerstwo Skarbu objęło całą sprzedaż soli.

Co do administracji monopolu soli, to pomimo toczącej się od dłuższego czasu polemiki pomiędzy Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Przemysłu i Handlu w przedmiocie kompetencji objęcia przez jedno z nich całej administracji monopolu, tak w kierunku produkcji jak i sprzedaży, nie doprowadzono dotychczas do żadnego pozytywnego wyniku i w rezultacie administracja produkcji soli pozostaje nadal przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu (Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych), sprzedaż zaś przy Ministerstwie Skarbu (Departamencie Akcyz i Monopolów).

Takie rozdwojenie, wprowadzające zamęt, odbija się ujemnie na całokształcie gospodarki Monopolu Soli, a mianowicie:

Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych kalkulując ceny produkcji, uzależniała je przy każdorazowej podwyżce, głównie od wysokości cen węgla i robocizny oraz zwiększania uposażenia funkcjonarjuszy, niemniej jednakże kalkulacja nie była ścisłą. Skutkiem zaś za wysoko obliczanych kosztow produkcji powstają w Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych nadwyżki, o których mowa w sprawozdaniu o kontroli Ministerstwa Przemysłu i Handlu (rozdział Saliny Małopolskiej).

Następstwem takiej kalkulacji kosztów produkcji, do której Ministerstwo Skarbu ze swej strony dolicza zysk monopolowy, jest wygórowana cena soli krajowej znacznie droższej od zagranicznej (około 50%).

Podobny stan rzeczy nie wpływa na rozwój eksportu soli, który, jak dotychczas, nie może być brany poważnie pod uwagę.

W związku z objęciem sprzedaży soli Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie do wszystkich Izb Skarbowych co do nabywania soli nadal za pośrednictwem Biura Sprzedaży Soli w Warszawie po cenach taryfowych oraz co do wydawania przez Izby Skarbowe nowych koncesji na hurtowy handel solą.

Skutkiem braku ścisłych wskazówek ze strony Ministerstwa Skarbu, jak również z powodu za mało przezornego postępowania ze strony samych Izb Skarbowych, te ostatnie wydają nieraz koncesje osobom względnie firmom mającym siedzibę poza okręgiem danej Izby, lub wydają takowe częstokroć na cały obszar „Izby Skarbowej“ względnie Województwa lub na kilka okręgów równocześnie, nie zbadawszy należycie, czy osoby stojące na czele danej firmy zasługują na zaufanie.

Jak wyżej wymieniono nabyciem i sprzedażą soli zajmuje się Biuro Sprzedaży Soli, instytucja o charakterze bandlowym.

Nabyta przez Biuro Sprzedaży sól pochodzi ze wszystkich salin rządowych i jedynej prywatnej, będącej własnością Towarzystwa „Solvay“ w Wapnie, przyczem ceny nabycia soli z salin rządowych są znacznie wyższe (około 50%) od cen nabycia z wymienionej powyżej saliny prywatnej.

Cenę taryfową, po której Biuro Sprzedaży Soli sprzedaje sól hurtownikom koncesjonowanym, kalkuluje Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu, doliczając do ceny nabycia dochód monopolowy, koszta Biura Sprzedaży Soli, ekspedycji i dodatek komunalny. Ten ostatni jest przekazywany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych dla proporcjonalnego podziału pomiędzy gminy. Ceny sprzedaży konsumentom regulują miejscowe władze administracyjne. Po każdorazowem podniesieniu cen sprzedażnych dla hurtowników Ministerstwo Skarbu poleca Izbom Skarbowym ściągnięcie dodatkowej należności skarbowej od zapasów soli, znalezionych u hurtowników i w Wydziałach zaopatrywania miast, względnie Sejmików. Przy ostatniej jednak podwyżce cen sprzedażnych dla hurtowników, obowiązującej od 15 lutego 1923 r., Ministerstwo Skarbu wyjątkowo, z przyczyn, których Kontrola Państwowa w aktach Ministerstwa stwierdzić nie zdołała, odstąpiło od wydania polecenia spisania zapasów soli i dodatkowego opodatkowania tychże.

Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu podwyższał ceny sprzedażne w ciągu roku 1922 trzykrotnie, przyczem zauważyć należy, że podwyżki te następowały po sobie równolegle z podwyższeniem cen kosztów produkcji przez Dyrekcję Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Przeprowadzona w roku 1922 kontrola działalności Biura Sprzedaży Soli za rok 1921 stwierdziła pomiędzy innemi uchybieniami szerokie udzielanie kredytów przy sprzedaży soli.

Według bilansu za rok 1921 zadłużenie odbiorców wyniosło na dzień 31 grudnia 1921 r. kwotę Mk. 942,538.826,70, przyczem znaczne sumy należności za wydaną sól zostały skredytowane w kilku wypadkach bez odpowiedniego zabezpieczenia i oprocentowania.

Biuro Sprzedaży Soli usprawiedliwia udzielanie tak znacznych kredytów niemożnością żądania zapłaty za zamówioną sól z góry, skoro dostawa trwa nieraz kilka tygodni.

Usprawiedliwienie to nie jest wystarczającem.

Wobec niedostatecznej bowiem produkcji soli, a co zatem idzie, znacznego popytu na ten niezbędny produkt, stosowanie sprzedaży na kredyt i przerzucanie skutku spadku waluty z odbiorców na Skarb nie jest właściwem i przynosi oczywiste straty Skarbowi Państwa.

Wyłączając nawet ryzyko, trudno się zgodzić, by Skarb dla wprowadzenia na rynek produktu ogólnie poszukiwanego, dawał odbiorcom bezprocentowo tak znaczne kwoty na obroty handlowe.

Pozatem, gdyby nawet uznać słuszność udzielania kredytów na czas 4 — 6 tygodni, czyli do chwili faktycznego odbioru soli przez nabywców, to w żadnym już razie nie da się uzasadnić dalsze kredytowanie na przeciąg 3 i więcej miesięcy, co zostało stwierdzone przez Kontrolę.

Na skutek przedstawienia przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej takiego stanu rzeczy, Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 13 grudnia 1922 r. L. 4321 uchyliło po części powyższe nieprawidłości, — poleciło bowiem Biuru Sprzedaży Soli udzielanie kredytów krótkoterminowych jednomiesięcznych, zabezpieczonych obligacjami polskich pożyczek państwowych, gwarancją banków i instytucji kredytowych, lub też kaucją hipoteczną, przy oprocentowaniu w stosunku 1% miesięcznie, bez określenia jednakże do jakiej wysokości mogą być udzielane kredyty, które, jak to stwierdziła Kontrola Państwowa, podług bilansu za rok 1922 w dniu 31 grudnia tegoż roku wynosiły Mk. 4.014,635.344,19, przyczem również żadnych procentów od skredytowanych sum w ciągu roku 1922 Biuro Sprzedaży Soli nie pobierało.

W celu ewidencji i kontroli Departament Akcyz i Monopolów w myśl wyżej zacytowanego rozporządzenia z dnia 30 grudnia 1922 r. L. 4321 polecił Biuru Sprzedaży Soli przedładanie temuż Departamentowi każdego miesiąca wykazów instytucji i firm, którym udzielono kredytów, z oznaczeniem skredytowanej należności, przypadających Skarbowi Państwa odsetek i opłaconych na rachunek odsetek kwot. Wykazów tych jednakże Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu nie posiada dotychczas.

Kontrola Państwowa odniosła się do Ministerstwa Skarbu o przedsiębranie wszelkich starań w celu skoncentrowania całej administracji Monopolu Soli w Zarządzie Ministerstwa Skarbu, w celu obniżenia ceny soli i wzmożenia jej eksportu, oraz możliwie jaknajwiększego ograniczenia kredytów przy sprzedaży soli.

Rezultat finansowy Monopolu Soli, podług sprawdzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej bilansu za rok 1922, sporządzonego przez Biuro Sprzedaży Soli na podstawie ksiąg prowadzonych systemem włosko-amerykańskim, wyraża się w sumie Mk. 9.058,635.021,10 czystego zysku

Suma ta została przez Biuro Sprzedaży Soli w ciągu roku 1922 w miarę otrzymywanych wpływów wpłaconą w całości do Centralnej Kasy Państwowej i zarachowaną na dział VI, § 4 poz. 3 budżetu Ministerstwa Skarbu.

Monopol Spirytusu.

Na ziemiach wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej pod względem opodatkowania spirytusu obowiązywały trzy odrębne ustawodawstwa, a mianowicie:

1) na obszarze b. zaboru rosyjskiego istniał monopol spirytusu wprowadzony ustawą z dnia 6 maja 1894 r. (ros. zb. ust. i rozp. z roku 1895 Nr. 85 str. 621);

Na tym terenie po zajęciu go przez wojska austrjacko-niemieckie okupanci wprowadzili w systemie wykonywania monopolu następujące zmiany.

Zarząd wojskowy na terenie b. okupacji austrjackiej zaprowadził monopol przywozu, wywozu i sprzedaży spirytusu, a nie posiadając własnych składów i rozlewni, powołał do współdziałania w wykonywaniu monopolu Związek Przedsiębiorców Gorzelni w Lublinie.

Na obszarze zaś b. okupacji niemieckiej zaprowadzono również monopol przywozu i sprzedaży spirytusu i jego przetworów. Szef administracji cywilnej poruczył sprzedaż spirytusu najpierw Towarzystwu Kartoflanemu (Karto) w Berlinie, następnie Warszawskiemu Towarzystwu wyrobów wódczanych.

2) na obszarze b. dzielnicy austrjackiej istniał od roku 1915 wolny handel spirytusem. W drugim roku wojny powołał rząd austrjacki do regulowania obrotu spirytusem kartel spirytusowy z siedzibą w Wiedniu.

Po rozpadnięciu się Austrji Komisja Rządząca dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego zajęła spirytus i wszelkie przetwory alkoholowe z owoców i zboża na rzecz Skarbu Państwa. Zarząd produkcją, obrotem i sprzedażą spirytusu, oraz jego przetworami powierzony został Wydziałowi Spirytusowemu przy b. Komisji Rządzącej. Wywóz i przywóz spirytusu i jego przetworów z zagranicy, tudzież ceny sprzedaży i nabycia oznaczał Wydział Skarbowy tejże Komisji.

Po objęciu administracji skarbowej przez Ministerstwo Skarbu na zasadzie ustawy z 8-go kwietnia 1919 r. (Dz. Pr. Rz. Pol. Nr. 31, poz. 261) stan ten obowiązywał aż do 1/XI-1921 r. przyczem

z mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu prawo zarządzania spirytusem w ramach postanowień b. Komisji Rządzącej na obszarze b. Galicji przysługiwało wyłącznie i w ostatniej instancji b. Dyrekcji Skarbowej (Izbie Skarbowej) we Lwowie.

3) w b. Dzielnicy Pruskiej obowiązywała ustawa o opodatkowaniu spirytusu z 15-go lipca 1899 r. Po ustąpieniu władz niemieckich z Wielkopolski b. Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu obłożyła sekwestrem wszelkie zapasy okowity surowej, rektyfikowanej, spirytusu skażonego i środków skażających i oddała je do dyspozycji Urzędowi dla Spirytusu w Poznaniu.

Uprawnienia Naczelnej Rady Ludowej przekazane zostały na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 1-go sierpnia 1919 r. (Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 64, p. 385). Ministerstwu b. Dzielnicy Pruskiej, które sprawowało zarząd skarbowy tejże dzielnicy, aż do 31 grudnia 1921 r., t. j. do dnia objęcia przez Ministerstwo Skarbu.

4) na Kresach Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich i t. zw. Zarząd Terenów Przyfrontowych i Etapowych stosowały do monopolu spirytusowego postanowienia ustaw rosyjskich, regulując je odrębnie własnemi zarządzeniami co do cen spirytusu i wódki.

Z powodu zupełnego zniszczenia przemysłu gorzelniczego w tamtejszych okolicach spirytus przeważnie sprowadzano, zaś gestję monopolową wykonywało, aż do chwili inwazji bolszewickiej w roku 1920, Kresowe Towarzystwo Przemysłowo Handlowe, następnie od 5-go kwietnia do 31-go grudnia 1921 r. Centrala Spirytusowa Towarzystwa Akcyjnego Poznań.

Ponieważ trudności organizacyjne oraz zły stan finansów Państwa nie pozwalały, aby monopol spirytusowy, do którego uruchomienia wymagany jest znaczniejszy fundusz obrotowy, liczny personel biurowy i techniczny, mógł być prowadzony we własnej administracji, musiano współudział przy wykonywaniu monopolu spirytusowego na obszarze b. Królestwa Kongresowego poruczyć w czasie od 8-go marca 1919 r. do 31 grudnia 1920 r. Krajowej Spółce Gorzelniczej, następnie od 1-go stycznia 1921 r. do 31-go grudnia 1921 r. Polskiemu Zrzeszeniu Spirytusowemu w Warszawie.

Z powyższego zestawienia okazuje się, że Rząd Polski, obejmując w listopadzie 1918 r. administrację skarbową, w chwili ustąpienia okupantów zastał już w kraju monopol spirytusowy, który w b. zaborze rosyjskim był oparty na przepisach przedwojennej ustawy monopolowej, w innych zaś zaborach na przepisach, wydanych w dobie wojennej i opierał się na sekwestrze spirytusu. Sprawowanie administracji poruczono na obszarze b. zaboru rosyjskiego, z wyłączeniem Kresów, Dyrekcji Monopolu Spirytusowego przy Ministerstwie Skarbu, a następnie po jej zniesieniu Sekcji VI Ministerstwa Skarbu, przemianowanej na Departament Akcyz i Monopolów. Prowadzenie państwowego monopolu spirytusu przez b. Dyrekcję polegało na sprawowaniu wszelkich potrzebnych agend, ważniejsze zaś zarządzenia, jak zawieranie umów na przerób spirytusu, ustalanie cen jego nabycia i sprzedaży miały być przedkładane do zatwierdzenia Ministerstwu Skarbu.

Dyrekcji Monopolu Spirytusu podlegali w powiatach inspektorzy i inne organa kontrolne dla podatków pośrednich I instancji, których obowiązkiem był dozór na miejscu w gorzelniach i rektyfikacjach.

Na fundusz obrotowy Ministerstwo Skarbu wyasygnowało Dyrekcji pół miljona marek, przyczem Dyrekcja gospodarowała dochodami monopolu spirytusowego samodzielnie, przekazując na rzecz Skarbu Państwa czysty zysk.

Jednym z najważniejszych zadań b. Dyrekcji Monopolu Spirytusu miało być ujęcie w jednolity monopol istniejących w granicach Rzeczypospolitej odrębnych systemów pobierania opłat spirytusowych i podniesienie produkcji spirytusu przy równoczesnem przysporzeniu dochodów Skarbowi Państwa. Zadania tego tak Dyrekcja jak i późniejszy Zarząd Monopolu nie zdołały w zupełności spełnić.

Obfita produkcja kartofli w kraju sprzyjała zawsze rozwojowi przemysłu gorzelniczego. Świadczy o tem, że do wybuchu wojny światowej czynnych było w Małopolsce 889 gorzelni z produkcją 659.000 hektolitrów, w b. Kongresówce 497 gorzelni z produkcją 560.000 hektolitrów, a w Wielkopolsce 559 gorzelni z produkcją 596.000 hektolitrów. Gorzelnie te pracowały w większej części na eksport.

Wypadki wojenne zniszczyły przemysł gorzelniczy w b. dzielnicy austrjackiej i rosyjskiej prawie doszczętnie, natomiast pozostawiły go prawie nietkniętym w b. dzielnicy pruskiej.

W okresie istnienia monopolu nie nastąpił wcale korzystny zwrot w odrodzeniu przemysłu gorzelniczego, mającego dla naszej kultury rolnej pierwszorzędne znaczenie. Liczba czynnych gorzelni nietylko nie wzrastała, lecz nawet się zmniejszała, a skutkiem tego był brak spirytusu. To też równolegle ze zmniejszaniem się liczby czynnych gorzelni legalnych powstawały tysiące wytwórni gorzelnianych pokątnych, zatruwających ludność półfabrykatami. Tajne to gorzelnictwo nie mogło być opanowane żadnemi środkami prawnemi ani policyjnemi, zwłaszcza przy słabej egzekutywie młodocianej organizacji państwowej. Jedynym zatem środkiem zaradczym mogło okazać się tutaj wzmożenie legalnej produkcji spirytusu i rzucenie go na rynek w znacznej ilości oraz przyspieszenie remontu zniszczonych gorzelni.

Ze względu jednak na wielkie wydatki żaden z właścicieli tychże do tego przystąpić nie zamierzał, nie widząc w tem dla siebie doraźnej korzyści, zaś Skarb Państwa, walcząc z ciągłym niedo-

borem, korzyści tej właścicielom gorzelni zapewnić nie mógł, zwłaszcza, że zasadą jego musiało być przedewszystkiem obniżanie kosztów produkcji przy nabywaniu spirytusu na cele monopolowe.

Jako jedyny środek na podźwignięcie zniszczonego przemysłu gorzelniczego pozostał wolny handel.

Z tego powodu zawieszono też monopol spirytusowy na całym obszarze Rzeczypospolitej na czas dwóch kampanji 1921/22, 1922/23, to jest od 1-go listopada 1921 r. do 1-go września 1923 r. (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14-go października 1921 r. Dz. Ust. Nr. 86, poz. 628) i ustanowiono podatek spożywczy (akcyzę) na spirytus i wszelkie wyroby wódczane z zakazem przywozu i wywozu zagranicę.

Umowy Dyrekcji Monopolu Spirytusu, względnie Departamentu Akcyz i Monopolów z producentami lub wykonawcami gestji zawierane były bez rozpisywania przetargu, a to ze względu na moralną kwalifikację kontrahentów. Zwracano się tylko z propozycją do poszczególnych związków zawodowych, powołując je następnie do współdziałania przy wykonywaniu monopolu.

Umowy te obejmowały należność za produkt lub za gestję, oraz opłatę na rzecz Monopolu.

Następujące zrzeszenia, w których skład wchodzili producenci oraz rafinerzy spirytusu, czynne były w czasie istnienia państwowego Monopolu.

Krajowa Spółka Gorzelnicza (S. hr. Tarnowski, Zalewski i S-ka) b. wykonawczyni monopolu spirytusowego pod austrjackim zarządem okupacyjnym do roku 1918 — w myśl umowy z dnia 8-go marca 1919 r. ,następnie przedłużonej do 31 grudnia 1920 r., czynna na terenie, na który monopol rozciągać się będzie w ciągu trwania umowy.

Należność za wszelki spirytus wydawany w gorzelni i rektyfikacji, wpłacaną przez odbiorców do kasy tejże spółki, obowiązano się oddawać niezwłocznie do Kasy Państwowej, natomiast należność za spirytus w rozlewniach, w miarę jego sprzedaży, odstawiać przynajmniej raz na tydzień do tej Kasy z tem zastrzeżeniem, że suma należności niewpłaconej do kasy nie mogła przewyższać 50.000 Mk. w każdej poszczególnej rozlewni. Obrachunki miesięczne miały być przedstawiane Dyrekcji Monopolu Spirytusowego w pierwszej połowie następnego miesiąca wraz z kwitami Kasy Państwowej na wpłaconą należność skarbową według obrachunku.

Rachunkowość, jaką wspomniana Spółka za ten okres prowadziła, nie była ujętą żadnemi przepisami wydanemi przez Ministerstwo Skarbu, lecz prowadzona systemem b. rosyjskiej akcyzy. W myśl § 25 umowy projekt książek oraz szematów dla prowadzenia ścisłej kontroli musiały być przedstawiane Dyrekcji do zatwierdzenia.

Według wykazów dochodów Monopolu Spirytusowego, znajdujących się w Wydziale II Spirytusowym Ministerstwa Skarbu, wynosiły dochody za powyższy okres:

od 1/I — do 30/VI 1919 r.	7,327.241,29	Mk.
	12,944.730,92	Kor.
	5.307,65	Rb.
od 1/VII 1919 r. do 31/III 1920 r. . . .	232,964.164,45	Mk.
	15,189.865,64	Kor.
	77,—	Rb.
od 1/IV do 31/XII 1922 r.	875,127.413,16	Mk.

W pierwszym okresie Krajowa Spółka Gorzelnicza na mocy zawartej z nią umowy pokrywała z dochodów częściowo swe należytości do Skarbu, resztę zaś wpłacała do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rachunek Dyrekcji Monopolu Spirytusowego, tworząc w ten sposób fundusz obrotowy na zakupy większej ilości spirytusu, oraz na wydatki eksploatacyjne. W okresie tym wspomniana Dyrekcja funduszu tego nie przerachowała na dochód Skarbu, mając na względzie niepokryte w końcu okresu rachunki wierzycieli za różne dostawy i roboty i w przewidywaniu większych zakupów spirytusu. Przelew do Skarbu wolnych sum nastąpił dopiero w okresie od 1/VII-1919 r do 31/III-1920 r. przez oddanie Skarbowi 10 miljonów Mk. i 1,258.328,70 koron.

Za powyższe okresy wykonywania gestji monopolowej przez Krajową Spółkę Gorzelniczą Najwyższa Izba Kontroli otrzymała miesięczne sprawozdania od chwili wyjścia okupantów (od 1/XI-1918 r. aż do 31/XII-1920 r.), a mianowicie:

a) bilans generalny na 1/VII-1919 r.;
b) rachunek Zysków i Strat;
c) wykaz kosztów nabycia spirytusu;
d) wykaz kosztów oczyszczenia spirytusu;
e) wykaz wydatków ogólnych na eksploatację monopolu spirytusowego;
f) wykaz dochodów monopolu spirytusowego;
g) wykaz wpłaconych do Kas Skarbowych podatków pośrednich i opłat objętych zarządem Dyrekcji Monopolu Spirytusowego.

Ponadto na żądanie Najwyższej Izby przysłano dziennik buchalteryjny i księgę główną, na podstawie których sporządzony został bilans generalny. Co się tyczy dokumentów, to dowody te Dyrekcja odsyłała w swoim czasie do Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu i dopiero od marca 1920 r. zaczęła je przesyłać bezpośrednio do Najwyższej Izby.

Otrzymane z Ministerstwa Skarbu dowody zgrupowane zostały według okresów miesięcznych i kont księgi głównej, prowadzonej przez Dyrekcję Monopolu Spirytusu.

Księgowość za powyższy okres prowadzoną była tak wadliwie, że zamknięcie rachunków i sporządzenie bilansów okazało się niemożliwe. Dopiero w dziesięć miesięcy po upływie okresu sprawozdawczego zaprowadzono nowe księgi i dziennik buchalteryjny oraz księgę główną, na podstawie których sporządzony został bilans generalny.

W księgach tych otwarto 18 kont (rachunków) w księgach zaś b. Dyrekcji Monopolu Spirytusu figurowało przeszło 40 kont, z których tylko jedenaście tej samej nazwy weszło do ksiąg nowych.

Wszystkie pozycje w księgach nowych zapisane są w jednym dniu, ostatnim w okresie sprawozdawczym. Większość pozycji obejmuje sumy identyczne za cały okres i nieraz na jedną zaksięgowaną cyfrę składają się dziesiątki i setki dokumentów. Odszukanie i rozsegregowanie tychże według odnośnych pozycji ksiąg buchalteryjnych połączonem było dla Kontroli Państwowej z wielkiemi trudnościami, zwłaszcza, że na dokumentach tych nie były wymieniane ani konta księgi głównej, ani pozycje dziennika buchalteryjnego. Ponadto zaznaczyć wypada, że przy zamknięciu rachunków i sporządzaniu bilansu generalnego wprowadzano takie pozycje, które nie weszły wcale do niewykończonych ksiąg b. Dyrekcji Monopolu Spirytusu, a zatem i dowody do tych pozycji nie były dołączone do sprawozdań Dyrekcji. Znaczną jednak większość pozycji Kontrola Państwowa sprawdziła z dowodami i zażądała usunięcia stwierdzonych braków i uchybień.

Polskie Zrzeszenie Spirytusowe w Warszawie, (w skład którego weszła powyższa Krajowa Spółka Gorzelnicza w myśl umowy z dnia 27/XI-1920 r.) czynne było w czasie od 1/I do 31/XII-1921 r. na terenach Województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Wszystkie wpływy za sprzedany spirytus i wyroby monopolowe winna była Spółka w miarę ich pobierania wnosić w myśl art. 15 umowy do Kasy Skarbowej, pozostawiając sobie tylko sumę 25 miljonów Mk. potrzebną na pokrycie należności za wykonywanie monopolu w ciągu danego miesiąca. Piątego dnia następnego miesiąca winno było Zrzeszenie wnieść do Kasy Skarbowej resztę należności skarbowej, równającą się różnicy między ceną sprzedaży a przyznanem Zrzeszeniu wynagrodzeniem za gestję, rafinerję i rozlew, oraz wypłaconą producentom należnością od wywiezionych w ciągu danego miesiąca ilości spirytusu i wyrobów monopolowych do wolnego obrotu.

Polskie Zrzeszenie Spirytusowe obowiązane było prowadzić dokładne księgi handlowe i zapiski, tudzież przedkładać Dyrekcji sprawozdania i wykazy.

Polskie Zrzeszenie Spirytusowe, jako organ wykonawczy Ministerstwa Skarbu, objąwszy wszystkie urządzenia i organa monopolowe po b. Krajowej Spółce Gorzelniczej, wykonywało swe zobowiązania przez cały czas trwania umowy, to jest od 1/I do 31/XII-1921 r., względnie aż do chwili zawieszenia państwowego Monopolu Spirytusowego, z którą to chwilą upoważnione zostało do rozprzedaży remanentów spirytusu, pozostałych w gorzelniach, rektyfikacjach oraz rozlewniach w dniu 1 listopada 1921 r.

Na dowód wypełnienia tych zobowiązań wobec Ministerstwa Skarbu Polskie Zrzeszenie Spirytusowe przedstawiło b. Dyrekcji Monopolu Spirytusowego:

a) odpisy książki rozrachunkowej z wykonania monopolu za miesiące styczeń 1921 r. do października 1921 r. włącznie, wraz z dokumentami;

b) wykazy sprzedaży spirytusu z remanentów pozostałych w dniu 1 listopada 1921 r, a także spirytusu, otrzymanego z gorzelni z przerobu melasy kontyngentowej, z załącznikami i odnośnemi dokumentami.

Rozprzedaż remanentów pozostałych w jedenastu rektyfikacjach i czterech rozlewniach w łącznej ilości 1,278.599,04 litr., powyższa firma obowiązaną była uskutecznić, a należną wpłatę uiścić bezwzględnie do końca roku 1921.

Ponieważ Zrzeszenie rozprzedaż remanentów zakończyło dopiero w dniu 1 listopada 1922 r. przeto Ministerstwo Skarbu było zmuszone ceny pierwotne, naznaczane na spirytus monopolowy, niesprzedany do 1-go listopada 1921 r. zniżyć, zaś termin rozprzedaży przedłużyć do 28 lutego 1922 r., a następnie z powodu dalszych trudności w pozbyciu remanentów przedłużyć ponownie termin rozprzedaży i obniżyć po raz drugi cenę.

Z powyższego widocznem jest, że ustanowiony przez Ministerstwo Skarbu sposób rozprzedaży remanentów spirytusu, pozostałych po zawieszeniu Monopolu Spirytusu, okazał się niekorzystnym dla Skarbu Państwa, wywołał bowiem dwukrotną zniżkę ceny za spirytus i ubytki z powodu wielomiesięcznego magazynowania.

Przedstawione przez Zrzeszenie sprawozdania rachunkowe z wykonania umowy sprawdziła Kontrola Państwowa, nie ujawniwszy znaczniejszych uchybień.

Centrala Spirytusowa Towarz. Akc. Poznań w myśl umowy z 5 kwietnia 1921 r. czynną była do 31 grudnia 1921 r. na obszarze wschodnich terenów przyfrontowych i etapowych (okręgi administracyjne: wołyński, poleski i nowogródzki), z prawem rozprzedaży remanentów spirytusu.

W myśl art. 14 umowy dozwolonem było centrali spirytusowej zatrzymać z wpływów skarbowych w ciągu miesiąca kwotę maksymalną 10 miljonów Mk., zaś resztę najpóźniej do piątego dnia

bezpośrednio następującego miesiąca wpłacić do Kasy Skarbowej bez względu na to, czy wywiezioną ilość rozprzedano, czy nie, pod rygorem kary wadjalnej, względnie rozwiązania umowy.

Za współudział przy wykonywaniu monopolu spirytusu centrala nie pobierała żadnego wynagrodzenia. Jako ekwiwalent za to bezpłatne współdziałanie przyznano centrali dla jej likierni do przerobu na likiery i wódki kontyngent, wynoszący połowę ilości spirytusu wyprodukowanego na potrzeby terenów przyfrontowych i etapowych.

Centrala Spirytusowa Poznań, zobowiązania swe wykonywała w marę możności i mimo trudności, jakie napotykała ze strony władz miejscowych, wywiązała się także z rozprzedaży pozostałości remanentowych, którą to rozprzedaż zakończyła w marcu 1922 r. (zamiast z końcem roku 1921).

Centrala przedstawiła Ministerstwu Skarbu:

a) odpisy książki rozrachunkowej z wykonania monopolu w urządzanych przez siebie rozlewniach, za miesiące lipiec—październik 1921 r. włącznie z odnośnemi dokumentami;

b) wykazy obrotów spirytusu monopolowego w rozlewniach na Kresach do marca 1922 r. wraz z rachunkiem sum uzyskanych z pozbycia zapasów spirytusu monopolowego. Wyszczególnione dowody Kontrola Państwowa sprawdziła i spowodowała usunięcie stwierdzonych uchybień.

Według zestawień Ministerstwa Skarbu dochód z monopolu spirytusowego na terenie b. zaboru rosyjskiego, wykazany przez Polskie Zrzeszenie Spirytusowe w okresie sprawowania gestji od 1/I do 1/XI-1921 r. i przez Centralę Spirytusową Spółka Akcyjna Poznań, w okresie od 5/IV do 1/XI-1921 r., wraz z rozprzedażą zapasów spirytusu monopolowego w czasie od 1/XI-1921 r. do 1/XI-1922 r. wynosi łącznie 8.805,237.170,69 Mk.

Ogólnego obrachunku oraz bilansu z wykonania monopolu spirytusowego na całym terenie Państwa Kontrola Państwowa dotychczas jeszcze z Ministerstwa Skarbu nie otrzymała.

Monopol Tytoniowy.

Wyniki przeprowadzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej badania działalności organów Monopolu Tytoniowego i osiągniętych rezultatów finansowych przedstawiają się następująco.

W dziedzinie opodatkowania tytoniu wyłoniły się po powstaniu Państwa Polskiego znaczne trudności, gdyż w trzech b. zaborach obowiązywały pod tym względem zasadniczo różne przepisy ustawowe. Różnice te zostały jeszcze bardziej skomplikowane przez zarządzenia władz okupacyjnych, tak, że z chwilą ich ustąpienia w sprawie opodatkowania tytoniu na ziemiach polskich powstał stan chaotyczny. Ujednostajnienie tych anormalnych stosunków prawnych nie mogło nastąpić w krótkim czasie, gdyż na ich podstawie ustaliły się już pewne interesy gospodarcze w dziedzinie produkcji tytoniowej.

Dla zasadniczego usunięcia powyższej różnorodności przepisów prawnych Ministerstwo Skarbu, dążąc do stworzenia Monopolu Tytoniowego, starało się odbudować rządowy przemysł tytoniowy w Małopolsce, stworzyć fabryki tytoniowe w b. Kongresówce, a następnie przedstawiło Sejmowi projekt jednolitej dla całego Państwa Ustawy o Monopolu Tytoniowym, która została uchwalona 1/VI—1922 r. (D. Ustaw Nr. 47 poz. 409).

Licząc się z wyżej naszkicowanem położeniem Ustawa przewiduje stopniowe wprowadzenie Monopolu Tytoniowego na całym obszarze Państwa. W tym celu zostało wydane rozporządzenie z dnia 19/VII—1922 r. (Dz. Ustaw Nr. 63 poz. 566) dla ujednostajnienia systemu fabrykacji i poboru opłat monopolowych we wszystkich fabrykach prywatnych, oraz dla częściowego uzgodnienia systemu handlu tytoniem w różnych dzielnicach. Następnie rozporządzeniem wykonawczem z dnia 29/X—1922 r. (Dz. Ustaw Nr. 100 poz. 916) ujednostajniono dla całego Państwa opłaty monopolowe i unormowano warunki obrotu wyrobami tytoniowemi pomiędzy dzielnicami.

Mimo Ustawy z dnia 1/VI—1922 r. pełny Monopol Tytoniowy istniał i istnieje tylko w b. dzielnicy austrjackiej, w innych dzielnicach stosowano w miarę możności i warunków różne formy częściowego Monopolu, który to stan rzeczy trwa do dnia dzisiejszego. Państwo bowiem nie posiada środków na całkowite ujęcie w swe ręce produkcji i handlu wyrobami tytoniowemi.

Właściwy Zarząd Monopolu Tytoniowego wykonuje z ramienia Ministerstwa Skarbu Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego, powołana do działania w lutym 1919 roku na mocy tymczasowego projektu statutu organizacyjnego, dotychczas przez Ministerstwo Skarbu nie zatwierdzonego. Zakres czynności Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego obejmuje wszystkie agendy prowadzenia monopolu tytoniowego. Naczelne kierownictwo spoczywa w rękach Generalnego Dyrektora, względnie jego zastępcy, którzy za bieg spraw są odpowiedzialni wobec Ministra Skarbu. Załatwianie poszczególnych agend monopolu jest zgrupowane w dziewięciu wydziałach Dyrekcji.

Według stanu z dnia 31 grudniu 1922 r. Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego zatrudniała urzędników:

IV	stopnia	służbowego	1	Z przeniesienia	35
V	„	„	4		
VI	„	„	6	IX „ „	19
VII	„	„	10	X „ „	7
VIII	„	„	14	XI „ „	8
Do przeniesienia . .			35	Razem. . .	69

oraz niższych funkcjonarjuszy:

I stopnia	płacy	8
II „	„	1
III „	„	3
	Razem .	12

Ogółem 81.

Z końcem roku 1918 Monopol Tytoniowy posiadał jedną fabrykę wyrobów tytoniowych w Krakowie w pełnym ruchu, pozostałe po zaborze austrjackim w Małopolsce 4 inne fabryki uległy wskutek wypadków wojennych mniejszemu lub większemu zniszczeniu.

W 1919 roku zakupiono w Warszawie posesję fabryczną przy ul. Kaliskiej, gdzie zainstalowano rządową fabrykę wyrobów tytoniowych o produkcji miesięcznej około 40,000.000 papierosów i przeprowadzono remont kapitalny czteropiętrowego budynku robotniczego, który przerobiono na dom mieszkalny dla funkcjonarjuszów Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Fabryka posiada maszynę parową o sile 100 HP., która służy do bezpośredniej transmisji i do popędu dwóch dynamo-maszyn. Ponadto fabryka posiada potrzebną ilość motorów elektrycznych, które poruszają 94 maszyny tytoniowe.

W następnym roku zainstalowano magazyn wyrobów tytoniowych przy rządowej fabryce w Warszawie. Budynek magazynowy został odstąpiony Monopolowi Tytoniowemu bezpłatnie przez Magistrat m. Warszawy.

W tymże roku odbudowano 6 budynków fabryki w Winnikach i uruchomiono tam w jednym z głównych budynków drugą z rzędu rządową fabrykę wyrobów tytoniowych o produkcji miesięcznej około 25.000 kg. tytoniu krajanego. Na razie fabryka jest poruszaną za pomocą motoru benzynowego o sile 14 H. P. i odpowiedniej dynamo. Dawne maszyny są zniszczone. Jedna z nich o sile 180 H. P. obecnie jest w remoncie. Fabryka posiada 11 maszyn specjalnych do produkcji tytoniu krajanego.

W roku 1921 odbudowano i uruchomiono trzecią fabrykę rządową w Zabłotowie, doprowadzając jej produkcję do stanu przedwojennego. Fabryka ta posiada motor benzynowy o sile 16 H. P. i odpowiednią dynamomaszynę, tudzież 4 maszyny tytoniowe specjalne.

W tymże roku zainstalowano nowe maszyny tytoniowe w Rządowej fabryce w Krakowie i podwyższono produkcję papierosów i tytoni krajanych o 100% w stosunku do przedwojennej. Fabryka posiada 112 maszyn tytoniowych i własną maszynę parową o sile 25 H. P., gros jednak siły popędowej otrzymuje z elektrowni miejskiej.

W roku 1922 zainstalowano i uruchomiono czwartą z rzędu rządową fabrykę wyrobów tytoniowych w Łodzi, w budynkach objętych po byłym Monopolu Spirytusowym, o produkcji miesięcznej 50,000.000 papierosów. Fabryka otrzymuje siłę popędową z elektrowni miejskiej; posiada 43 maszyny tytoniowe.

W tymże roku wybudowano drugi piętrowy magazyn na surowce przy rządowej fabryce wyrobów tytoniowych w Warszawie, przeprowadzono odbudowę zniszczonych wojną wszystkich zabudowań i magazynów urzędu wykupu liści tytoniowych w Borszczowie i zapoczątkowano odbudowę zniszczonych budynków rządowych fabryk wyrobów tytoniowych w Jagielnicy i Monasterzyskach, oraz rozpoczęto remont budowlany i instalację w celu uruchomienia rządowej fabryki wyrobów tytoniowych w Radomiu, która posiada 62 maszyny tytoniowe i w tym roku będzie puszczona w ruch.

Całą posesję fabryczną w Radomiu wraz z budynkami otrzymał Monopol Tytoniowy od Ministerstwa Robót Publicznych, jako objekt pozostały po b. Monopolu Spirytusowym.

Przy współudziale Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Warszawie nadbudowano czwarte i piąte piętro na gmachu Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego przy ul. Nowy-Świat Nr. 4. Budynek ten zakupiła Generalna Dyrekcja w 1919 roku za kwotę 2,000.000 marek.

Odbudowano jednopiętrowy magazyn tytoniowy rządowej fabryki tytoniowej w Winnikach, a w fabryce zabłotowskiej magazyn tytoniowy, budynek administracyjny (ekonomówka), garaż samochodowy i ogrodzenie całego terytorjum fabrycznego. W tej fabryce ponadto przeprowadzono instalację wodociągową i centralnego ogrzewania.

Ten krótki obraz odbudowy i rozwoju wytwórni państwowej produkcji wyrobów tytoniowych wskazuje, że zostały na ten cel wyłożone poważne kapitały. Bilansowa wartość tych inwestycji nie dałaby o nich należytego wyobrażenia, gdyż wobec spadku waluty należałoby przeprowadzić nowe oszacowanie. Na uwagę zasługuje dążenie Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego do coraz szerszego stosowania maszyn tytoniowych wyrobu krajowego.

Z końcem 1922 r. stan osobowy rządowych fabryk tytoniu i urzędów wykupu liści tytoniowych przedstawiał się następująco:

MIEJSCOWOŚĆ	Urzędnicy stopni służbowych:								Spec. kontrolerzy	Niżsi funkcjon. stopni płac:						Razem	Robotn.
	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII		2	3	4	7	8	9		
Urząd wykupu liści tytoniowych w Borszczowie	—	—	—	2	1	1	1	—	—	—	1	2	—	1	—	9	71
w Jagielnicy*) . .	—	—	1	—	2	—	—	—	—	—	—	5	1	1	1	11	25
Fabryka wyr. tyton.																	
w Krakowie . . .	—	3	3	4	2	5	12	3	1	—	—	—	4	4	8	49	1091
„ Łodzi	—	—	1	—	2	—	2	—	—	4	—	—	—	—	2	11	372
„ Monasterzyskach	—	—	1	—	1	2	1	1	—	—	—	3	1	—	—	10	68
„ Radomiu . . .	—	—	1	—	2	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	5	29
„ Warszawie . . .	1	—	1	3	2	3	7	—	1	—	2	—	—	1	—	21	518
„ Winnikach . . .	—	1	1	1	3	2	3	—	—	—	—	1	4	1	1	18	397
„ Zabłotowie . . .	1	—	1	1	3	2	1	—	—	—	3	—	5	2	—	19	300
Ogółem . .	2	4	10	11	18	16	28	4	2	4	6	11	15	10	12	153	2871

Sprawy uposażenia robotników wszystkich fabryk normuje Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego. Z powodu jednak braku jednolitej ustawy sprawy robotnicze wogóle ze stanowiska prawnego przedstawiają się do pewnego stopnia chaotycznie.

I tak w b. zaborze austrjackim, na który przypada gros rządowych fabryk i urzędów, Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego korzysta z dawnej poaustrjackiej ordynacji robotniczej.

W b. zaborze rosyjskim za podstawę braną jest obowiązująca na tym terenie dawna ustawa przemysłowa rosyjska. Braki tej ustawy dopełniane są częściowo stosowaniem dawnej austrjackiej ordynacji robotniczej.

Pozatem Generalna Dyrekcja stosuje się do ustaw Sejmowych w zakresie prawodawstwa robotniczego.

Z liczby 2.465 robotników, którzy przeciętnie byli zatrudnieni w Monopolu Tytoniowym w ciągu 12 miesięcy 1922 r., przypada na robotników stałych 1562 i na niestałych i sezonowych 903.

Opierając się na wprowadzonym systemie fabrykacji Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego podzieliła uposażenie robotników na 10 stopni płacy zasadniczej. Płaca ta po przemnożeniu przez ruchomy mnożnik stanowi dzienne wynagrodzenie robotnika. Mnożnik ustala Generalna Dyrekcja na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego. Przyznany mnożnik obowiązuje na miesiąc bieżący.

Akordowe wynagrodzenie wprowadzone jest w fabrykach dawniej czynnych, gdzie robotnik zdążył już wyszkolić się odpowiednio, a w szczególności przy fabrykacji cygar (praca ręczna). System ten w całości stosowany jest w Krakowie, częściowo w Zabłotowie.

Inne fabryki wynagradzają robotników na dniówkę.

Przy każdym systemie stosowane jest obowiązujące minimum wykonanej pracy.

Należy dodać, że oprócz wynagrodzenia w gotówce wszyscy pracownicy Monopolu Tytoniowego otrzymują deputaty, oraz próbki wyrobów tytoniowych, których wartość wynosiła w 1922 r. 51,464.239 Mk.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej kilkakrotnie zwracała uwagę Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego na konieczność uporządkowania sprawy wydawania tego dodatku w naturze, zgodnie z wymaganiami racjonalnego systemu wynagradzania.

Na podstawie „Statutu zabezpieczenia robotników zatrudnionych przy Monopolu Tytoniowym i ich rodzin“, robotnicy nabywają prawa emerytalne tak zwane prowizyjne. Prowizje te wymierzane są przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego w zależności od przepracowanych lat i od stanu zdrowia.

Stan ten, obowiązujący dotychczas tylko na terytorjum Małopolski, normowany jest dawnemi przepisami poaustrjackiemi, które nie odpowiadają stosunkom obecnym.

Według danych Izby Skarbowej we Lwowie z roku 1922 ogólna ilość „prowizjonistów“, otrzymujących zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, wynosi 2.701 robotników i robotnic oraz 160 wdów i sierot. Cyfra ta niepomiernie duża w stosunku do ogólnej ilości zatrudnionych robotników jest zrozumiałą, gdy się weźmie pod uwagę, że stanowi ona po większej części spadek po Austrji, która zatrudniała na terytorjum Małopolski do 5.000 robotników.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych monopolowych odbywa się z rządowych magazynów sprzedaży. Magazyny Sprzedaży prowadzone są w zarządzie Państwowym przez urzędników Monopolu

*) fabryka w Jagielnicy funkcjonuje dotąd tylko jako urząd wykupu liści tytoniowych.

Skład personalny urzędów (magazynów sprzedaży) według stanu z dnia 31.XII 1922 r. był następujący.

Magazyn sprzedaży	Urzędnicy stopni służbowych						Niżsi funkcjonarjusze stopni płacy				Razem	Robotnicy
	VII	VIII	IX	X	XI	XII	2	3	4	9		
w Kielcach	—	1	—	1	—	—	1	—	—	—	3	6
„ Kołomyji	—	—	1	1	—	—	1	—	1	—	4	4
„ Lublinie	—	1	1	—	—	—	—	—	1	—	3	5
„ Lwowie.	—	3	1	—	1	1	—	—	1	—	7	9
„ Nowym Sączu	—	2	—	—	—	—	—	—	1	—	3	4
„ Przemyślu	—	2	—	—	—	—	1	—	—	—	3	6
„ Rzeszowie	1	1	—	—	—	1	—	—	1	—	4	2
„ Stanisławowie	—	2	—	—	—	1	—	—	—	1	4	5
„ Wadowicach.	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	3	2
Ogółem	1	14	3	2	1	3	3	1	5	1	34	43

Z magazynów sprzedaży pobierają wyroby tytoniowe w zasadzie tylko rejonowe hurtownie tytoniowe i niektóre większe sklepy tytoniowe, ostatnie za specjalnem zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Rejonowe hurtownie tytoniowe funkcjonują obecnie w Małopolsce, na b. Śląsku Cieszyńskim i w b. Kóngresówce z wyjątkiem m. Warszawy. Rejonowe hurtownie mogą po wykupieniu kontygentu tytoniowego w magazynach rządowych zakupywać wyroby tytoniowe także w prywatnych fabrykach. Na innych obszarach Państwa hurtowni rejonowych na razie nie stworzono. Sprzedaż wyrobów tytoniowych odbywa się tam w koncesjonowanych handlach wyrobów tytoniowych, za specjalnem zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego i po wykupieniu świadectwa przemysłowego.

Na obszarach Państwa, na których funkcjonują rejonowe hurtownie tytoniowe i w m. Warszawie istnieją sklepy tytoniowe dla bezpośredniego zaopatrywania konsumentów. Sklepy te pobierają wyroby tytoniowe w hurtowniach rejonowych, mogą też obecnie przejściowo zakupywać wyroby tytoniowe wprost w prywatnych fabrykach.

Oprócz wymienionych stałych przedsiębiorstw sprzedaży wyrobów tytoniowych t. j. hurtowni tytoniowych i sklepów tytoniowych utworzyła Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego uliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych w specjalnych skrzynkach, a to dla zaopatrzenia najbiedniejszej rzeszy inwalidów wojennych, którzy dla zupełnego braku środków nie mogą uzyskać odpowiedniego lokalu. Uliczną sprzedaż stworzono w większych miastach Państwa, naprz. w Warszawie w ilości 395 stanowisk.

Kredyty na pobór wyrobów tytoniowych udzielane są hurtownikom tytoniowym tylko w Małopolsce. Kredytów tych z jednomiesięcznym terminem zwrotu udziela się na podstawie rozporządzeń Ministerstwa Skarbu za zabezpieczeniem hipotecznem lub bankowem (listy gwarancyjne). Z kredytów powyższych korzystają również na skutek upoważnienia Ministerstwa Skarbu większe sklepy we Lwowie i Krakowie, uprawnione do bezpośredniego poboru wyrobów tytoniowych w rządowych magazynach sprzedaży.

Według dat znajdujących się w posiadaniu Rachuby Genera'nej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego wpływ za sprzedane w Małopolsce w miesiącu grudniu 1922 r. wyroby tytoniowe wynosił kwotę 5.105,711.947 Mk., zatem w przybliżeniu kredyty udzielone tamtejszym hurtownikom wynosiły w ostatnich miesiącach 1922 r. około pięciu miljardów miesięcznie. Dokładnych danych co do wysokości udzielonych kredytów Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego nie posiada i odnośnej ewidencji nie prowadzi. Kontrola Państwowa zażądała usunięcia tej nieprawidłowości.

Wysokość prowizji dla przedsiębiorstw sprzedaży rządowych wyrobów tytoniowych regulowaną jest reskryptami Ministerstwa Skarbu na wniosek Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

W myśl ostatniego reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 20.X 1922 r. L. 16981 hurtownicy pobierają prowizję 15% od papierosów, tytoniów krajanych, machorki, tabaki i tytoniu do żucia i 20% od cygar i cygaretek, — sprzedawcy zaś detaliczni (właściciele sklepów tytoniowych) pobierają prowizję 12%, względnie 17%.

Stosownie do art. 50 i 51 Ustawy o Monopolu Tytoniowym pozostawiono prywatną produkcję wyrobów tytoniowych koncesjonarjuszom, którzy złożyli wymagane deklaracje.

W chwili wprowadzenia w życie ustawy o Monopolu Tytoniowym pracowało 184 fabryk tytoniowych prywatnych, między któremi było 20 większych fabryk i 164 małych wytwórni (warsztatów). Obecnie czynnych jest już tylko 125 fabryk prywatnych, część mniejszych fabryk została zlikwidowaną w następstwie kryzysu, przeżywanego przez polski przemysł cygarowy wskutek odcięcia od rynku niemieckiego.

Stosunek prawny fabryk prywatnych do Monopolu Tytoniowego pozostał ten sam, jaki był przed wejściem w życie Ustawy o Monopolu Tytoniowym. Polegał on na spisywaniu aktów, określających warunki sprzedaży i produkcji. Z zastrzeżenia, że Monopol Tytoniowy może zabierać całą produkcję danej fabryki, Monopol stopniowo przestał korzystać, poza jedną większą tranzakcją zakupu w roku 1922, która niżej będzie omówioną. Pozatem fabrykanci tytoniowi sprzedają swoją produkcję na własną rękę pomiędzy koncesjonowanych przez władze kupców tytoniowych.

Od r. 1923 na zasadzie rozporządzeń wykonawczych do Ustawy o Monopolu Tytoniowym nie spisuje się już z prywatnymi fabrykantami tak zwanych umów, lecz w ich miejsce wydaje się im przez Izby Skarbowe osobne koncesje na fabrykację określonych gatunków wyrobów z wyszczególniem warunków produkcji i sprzedaży.

Wymienione wyżej warunki produkcji prywatnej postanawiają, że fabrykanci zakupują surowiec tytoniowy w imieniu Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, lecz na własny koszt i ryzyko. Surowiec ten podlega jakościowej i ilościowej kontroli władzy skarbowej tak w stanie surowym jak i w gotowych fabrykatach. Od sprowadzonego z zagranicy surowca tytoniowego opłacają fabrykanci cło w ustawowej wysokości 170 Mk. od 1 kg. (mnożnik ulgowy). Pobieranie wyższego cła byłoby niejako rozłożeniem dochodów z opłat tytoniowych na dwa źródła — cła i opłat monopolowych.

Z tak nabytego surowca produkują fabrykanci wyroby gotowe, których ilość gatunkową tak co do nazw, jak i formatów bardzo znacznie ograniczono celem stopniowego przygotowania ujednostajnienia wyrobów w całem Państwie.

W celu umożliwienia w bliskiej przyszłości pełnej unifikacji produkcji zezwolono niektórym, nadającym się do tego fabrykom, na ustawienie odpowiednich nowoczesnych przez rządowe fabryki stosowanych maszyn, na których będą one w możności produkować wyznaczane przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego gatunki.

Dla wyprodukowanych przez fabryki prywatne wyrobów tytoniowych wyznacza Minister Skarbu perjodycznie ceny detalicznej sprzedaży. W tym celu przedkładają fabryki zbiorową kalkulację produkcyjną, którą fachowe organa Generalnej Dyrekcji Monopolu poddają rewizji i porównaniu z analogicznemi kalkulacjami fabryk rządowych. Ostateczne ustalenie cennika przychodzi do skutku po wspólnem porozumieniu się z fabrykantami na ustnych konferencjach.

Oznaczanie cen na wyroby fabryk prywatnych jest więc właściwie rezultatem nie tyle rozpatrzenia kalkulacji, ile wynikiem obopólnego układu, a to tembardziej, że kalkulacja własnych kosztów produkcji Monopolu Tytoniowego nie jest dotąd opartą na ścisłych podstawach rachunkowych.

Z tytułu opłat monopolowych od fabrykatów prywatnych powinna była wpłynąć bezpośrednio do kasy państwowej suma 32.067,849.044 marek 28 fen., jednakże z tej sumy Izby Skarbowe zainkasowały tylko 20.730,965.358,06 Mk., reszta w kwocie 11.336,883.716,22 Mk. została pobraną bezpośrednio przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego i dopiero po zamknięciu bilansu weszła do ogólnej sumy wykazanego zysku. Z tego wynika, że Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego w ciągu 1922 r. przeszło $^1/_3$ część opłat monopolowych od fabrykatów prywatnych zużyła na potrzeby obrotowe gospodarki Monopolu Tytoniowego. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej na tę okoliczność zwróciła natychmiast uwagę tak Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, jak i Ministerstwa Skarbu.

Wszystkie prywatne wyroby tytoniowe muszą przed wypuszczeniem ich z fabryki być oklejone opaskami monopolowemi, wykupionemi przez fabrykanta w Kasie Skarbowej w cenie odpowiadającej ustanowionemu przez Ministra Skarbu zyskowi monopolowemu, który wynosi dla wszystkich papierosów, machorki i tytoniów gatunku średniego A., B. i C. 45% detalicznej ceny sprzedażnej, dla tytoniu wyższych gatunków 50%, zaś dla cygar, tabaki do zażywania i tytoniu do żucia 25% powyższej ceny.

Opaski monopolowe zakupują fabrykanci w regule za gotówkę płacąc zgóry, — większe fabryki mogą korzystać z kredytu obecnie sześciotygodniowego, oprocentowanego 12% rocznie za złożeniem Skarbowi gwarancji hipotecznej, w papierach wartościowych, lub bankowej (Dz. Ustaw Nr. 34 poz. 226 r. 1923).

Nadmienić wypada, że powyższe kredyty udzielane były pierwotnie na jeden miesiąc bez oprocentowania.

Ewidencji kredytów udzielonych fabrykantom w 1922 r. przez Izby Skarbowe na zakup opasek monopolowych Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego dotychczas nie posiada. Kontrola Państwowa zażądała prowadzenia tej ewidencji i przestrzegania terminowego uiszczania kredytowanych należytości.

Oklejone opaskami wyroby wolno fabrykantowi sprzedawać koncesjonowanym kupcom po cenach taryfowych z udzieleniem rabatu sprzedażnego, ściśle określonego, a mianowicie:

1) przy papierosach i tytoniach, machorce, tabace do zażywania i tytoniu do żucia 15% ceny detalicznej sprzedaży dla hurtowników i 12% dla detalistów;

2) przy cygarach i cygaretkach 22% dla hurtowników i 17% dla detalistów.

Aż do czasu kreowania w całem Państwie rejonowych hurtowni sprzedaż prywatnych wyrobów tytoniowych ograniczona jest narazie tylko kontrolą koncesjonowanych kupców, która określoną została osobną instrukcją Ministerstwa Skarbu o sprzedawcach tytoniowych. Dawniejsze ograniczenie obrotu międzydzielnicowego, jako szkodliwe dla wzmożenia konsumcji tytoniowej, zostało przez powyższą instrukcję usunięte.

Nadmienić wypada, że konsumcję wewnętrzną pokrywa w całości produkcja krajowa i import z zagranicy gotowych wyrobów tytoniowych jest bezwzględnie zakazany.

Fabryki prywatne poddane są ścisłej kontroli skarbowej. Dozór ten jest wykonywany przez stale przydzielane do fabryk organa akcyzowe niezależnie od inspekcji urzędów akcyzowo-monopolowych i Izb Skarbowych. Na koszta dozoru stałego wpłacają fabrykanci po 200.000 Mk. miesięcznie, która to kwota zostanie w najbliższym czasie podniesiona do 500.000 Mk. W b. Dzielnicy Pruskiej, z braku dostatecznego personelu pozostawiono i nadal tymczasowo dozory skarbowe dochodzące od czasu do czasu, na co Kontrola Państwowa zwróciła uwagę Departamentu Akcyz i Monopolów, żądając zaprowadzenia ścisłej kontroli.

Jak wyżej wspomniano Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego zakupiła w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu r. 1922 znaczną ilość wyrobów tytoniowych fabryk prywatnych.

Ogółem zakupiono papierosów	338,455.000 szt.
i tytoniu	224.995 kg.
koszt tego zakupu wynosił	3.111,988.151 Mk
Do 31/XII-1922 r. sprzedano tylko 214,613.120 szt. papierosów i 186.770 kg. tytoniu za sumę	8.207,003.261 Mk
Ponieważ koszt zakupu sprzedanej ilości towaru wynosił	1,938,079.733 Mk
zatem zysk brutto na tej operacji do końca r. 1922 wyraził się w sumie	6.268,923.528 Mk

W dniu 31/XII-1922 r. remanent z tego zakupu wynosił 123,841.880 szt. papierosów i 38.225 kg. tytoniu.

Wartość tego remanentu została zaksięgowana w sumie . . . . . 1.173,899.413 Mk.

Większość nabytych wyrobów została skierowana do Małopolski, a ponieważ, jak wynika z powyższego, nie znajdowały one chętnych nabywców i zachodziła obawa, że wyroby te w tak znacznej ilości leżące na składzie ulegną zepsuciu, Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego nie stosowała do tych zapasów podwyżki cen w 1923 r. i doszło do takiego stosunku, że wyroby te sprzedawano w pierwszych miesiącach 1923 r. po cenach około trzykrotnie niższych od cen, ustalonych dla tych samych wyrobów w Kongresówce. Nietrafne więc obliczenie konsumcji wyraziło się w anormalnem ustosunkowaniu cen tych samych produktów monopolowych w poszczególnych częściach Państwa. W rezultacie prawie cały wykazany wyżej remanent został rozsprzedany po cenach niższych od kosztów produkcji tychże wyrobów w momencie sprzedaży, nie mówiąc już o poborze właściwej opłaty monopolowej.

Na powyższe okoliczności Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwracała kilkakrotnie uwagę Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, nie otrzymała jednak dotąd wystarczającego wyjaśnienia.

Zasadnicze znaczenie dla Monopolu Tytoniowego w jego obecnej przejściowej fazie posiada stosunek produkcji fabryk prywatnych do wytwórczości fabryk rządowych. Dokąd bowiem Monopol nie będzie pokrywał jeśli nie całej, to przynajmniej większej części krajowej konsumcji tytoniu, tak długo nie może on funkcjonować sprawnie, jako aparat fiskalny z powodu konkurencji handlowej prywatnych fabryk w najróżnorodniejszych formach, której uniknąć wobec za małej własnej wytwórczości nie można.

Jak już nadmieniono w r. 1922 było czynnych 20 większych i 164 mniejszych prywatnych fabryk wyrobów tytoniowych.

Sprowadziły one surowca zagranicznego	8,173.957 kg.
i zakupiły surowca krajowego	544.546 „
Razem	8,718.503 kg.
Z ilości tej przerobiły surowca	8,016.295 kg.
i wyprodukowały papierosów	4.465,675.716 szt.
„ cygar	85,618.708 „
„ tytoniu krajanego	4,584.003 kg.
„ tabaki do zażywania	274.000 „

Jednocześnie produkcja 5-iu fabryk rządowych przedstawiała się następująco:

Zapas surowca w dn. 1/I 1922 r. wynosił	781.207 kg.
Zakupiono surowca zagranicznego	2,677.193 „
Razem	3,458.400 kg.
Z tej ilości przerobiono surowca	2,307.018 kg.
i wyprodukowano papierosów	970,143.020 szt.
„ cygar	17,594.311 „
„ tytoniu krajanego	1,358.049 kg.

Ilość zakupionego w roku 1922 przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego surowca krajowego nie została dotychczas dokładnie wykazaną.

W dniu więc 31/XII 1922 r. zapas surowca tytoniowego zagranicznego wynosił 1,151.382 kg., a ponadto Monopol posiadał surowca awizowanego (w drodze) zapłaconego w wysokości 75% zaliczkowo 814.164 kg.

Według danych dołączonych do bilansu zamknięcia za rok 1922 wartość produkcji rządowych fabryk wynosiła (wraz z remanentami wyrobów gotowych) 36.154,578.080 Mk., zaś suma otrzymana ze sprzedaży (dochód brutto) wynosił 30.486,925.303 Mk.

Bilans zamknięcia Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej otrzymała w końcu kwietnia 1923 r. i obecnie przeprowadza jego szczegółowe sprawdzanie. Zbadanie na podstawie danych dostarczonych przez fabryki rządowe powyższej cyfry dochodu brutto już wyjaśniło, że włączone zostały dochody, nie stojące w bezpośrednim związku z własną produkcją wyrobów tytoniowych w r. 1922.

Od początku swego istnienia w Polsce produkcja Monopolu Tytoniowego opiera się przeważnie na surowcach zagranicznych. Fabryki prywatne posiłkują się surowcem krajowym w znaczniejszym stopniu, wykupując od plantatorów krajowych szczególnie w Wielkopolsce znaczne ilości tytoniu. Pozatem naprz. fabryka Szereszewskiego posiadała własną plantację tytoniu o obszarze około 200 hektarów.

Zarząd Monopolu Tytoniowego zakupił następujące ilości krajowego surowca tytoniowego:

1) ze zbioru r. 1919 — 14.499 kg. za 182.482 Mk.,
2) ze zbioru r. 1920 — 129.319 kg. za 7,052.793 Mk.
3) ze zbioru r. 1921 — 189.316 kg. za 36,503.276 Mk.

Ostateczne wyniki zakupu ze zbioru w 1922 r. nie są jeszcze znane, gdyż zakup będzie ukończony dopiero w końcu maja 1923 r.

Od czasu uchwalenia pełnego Monopolu wykup tytoniu mianowicie ze zbioru 1922 r. przeprowadzać się ma na całym obszarze Państwa na rzecz Skarbu, jednak część produkcji odstępuje Zarząd Monopolu Tytoniowego prywatnym fabrykom tytoniowym.

Dopiero na podstawie ustawy o Monopolu Tytoniowym ma być zorganizowaną uprawa tytoniu dla celów przemysłowych na większą skalę z wykluczeniem własnego użytku plantatorów.

Zarząd Monopolu Tytoniowego, nie mogąc ze względów oszczędnościowych założyć własnej stacji doświadczalnej, udziela od roku 1921 odpowiednich subwencji Głównej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, oraz Lubelskiemu Zakładowi Rolniczo-Doświadczalnemu w Zemborzycach na prowadzenie plantacji doświadczalnych i badań naukowych w zakresie uprawy tytoniu.

Z powyższego wynika, że do dnia dzisiejszego dla rozwoju uprawy tytoniu w kraju zrobiono nie wiele. Najwyższa Izba Kontroli na ten stan rzeczy zwróciła uwagę Ministerstwa Skarbu.

Istnienie Monopolu Tytoniowego jest dotąd w zupełności uzależnione od surowca zagranicznego. Pociąga to za sobą w pierwszej linji niepewność rentowności Monopolu. Koszt surowca stanowi przeważną część kosztów wyrobu gotowego, co powoduje często brak koordynacji pomiędzy ceną fabrykatów tytoniowych zależną od cen surowca na rynku światowym, a możnością konsumcji zależną od zamożności ludności wewnątrz kraju. Surowca, który w kraju może być wyprodukowanym, zagranicą kupować nie należy, gdyż jeśli nie cała, to w każdym razie przeważna część konsumcji mogłaby być w warunkach klimatycznych Państwa pokrytą krajową produkcją liści tytoniowych, jak tego dowodzi postępowanie i praktyka monopolu francuskiego, a także przykład Finlandji, korzystającej po wojnie z własnych plantacji tytoniowych.

Jeżeli powyższe postulaty posiadają zasadnicze znaczenie dla każdej produkcji przemysłowej wogóle i dla każdego monopolu tytoniowego, tem większej wagi nabierają te względy w odniesieniu do Monopolu Tytoniowego w Polsce, który musi wydawać olbrzymie sumy na zakup surowca w obcej walucie, co wpływa ujemnie na rezultat bilansu płatniczego szczególniej wobec katastrofalnego stanu naszej waluty.

Ogólna ilość surowców tytoniowych zagranicznych, zakupionych przez Monopol Tytoniowy, wynosiła w roku 1922 2,677.192 kg., za które w przybliżeniu—podług danych Wydziału Handlowego Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego — zapłacono około 10,000.000 fr. szw.; zakupy fabryk

prywatnych wyniosły 8,173.957 klg. w cenie około 32,000.000 frank. szw., — czyli ogółem na zakupy surowca tytoniowego zagranicą wydano około 42,000.000 franków szw.

Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego zakupuje surowiec za granicą w drodze zawierania licznych umów z krajowemi i zagranicznemi firmami. Umowy te nie były i nie są wynikiem ofert, zrobionych na zasadzie pewnych naprzód ustalonych żądań i warunków w ten lub w inny sposób podanych do ogólnej wiadomości, jak się to praktykuje w innych państwach. Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego dotąd nie postarała się o ustalenie wzoru kontraktu, opracowanego przez kompetentne czynniki z niezbędnemi modyfikacjami w pewnych wypadkach. Pomimo wielokrotnych nalegań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej sprawa ustalenia ogólnych zasad umów na zakup surowca do dziś załatwioną nie została. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zbadała szczegółowo kilkadziesiąt umów zawartych przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego, co do których uwagi zostały Ministerstwu Skarbu zakomunikowane. Umowy były zawierane z pominięciem niejednokrotnie zasadniczych wymagań umów handlowych. Z tego powodu wynikały tarcia, nieporozumienia i poważne straty dla Skarbu Państwa, jak to miało miejsce z powodu umowy na dostawę tytoniu z bankiem Kaukasko-Włoskim. Umowa ta została zawartą bez dostatecznych pełnomocnictw ze strony Monopolu Tytoniowego przez Konsula Polskiego Białobrzeskiego. Ostatecznie zapłacono odszkodowanie firmie w sumie około 62,000.000 marek polskich.

Umowa zawarta z firmą „The Vittoria“ została zestornowana dn. 11/VII 1922 r. kosztem 375.000 flor. holend. Ogólna strata na tej umowie wyniosła w okrągłej cyfrze 210 miljonów marek polskich.

Ponadto znaczna ilość umów musiała być z powodu wadliwego układu rozwiązaną z niekorzyścią dla Skarbu.

Zwłoka w wypłacie ceny za dostarczony towar powodowała znaczny wzrost kosztów zakupu. Zabezpieczenia wypełnienia warunków umowy były przewidziane tylko w granicach udzielonych gwarancji—te zaś były niedostateczne, bo wobec przedmiotu umowy kilkumiljardowej wartości wynosiły zazwyczaj kilkadziesiąt, a nieraz nawet tylko kilkanaście miljonów marek polskich.

Zaznaczyć należy delegowanie urzędników Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego zagranicę dla jakościowej ekspertyzy towarów na miejscu. Te kosztowne delegacje nie zawsze były potrzebne. Tak naprz. urzędnik delegowany do Gdańska dla ekspertyzy surowca, dostawionego przez firmę „Polrut i A. Collaro“ (umowa z dnia 12/X 1921 r.), z 4.800 bel surowca przeglądnął zaledwie 300 bel.

Nadto delegacje są i z tego względu zbędne, że o tem, czy i w jakim stopniu towar odpowiada określonym w umowie warunkom, decyduje fabryka przy odbiorze surowca na miejscu. Jakkolwiek w umowach zaznaczano, że delegowanie urzędników dla zbadania towaru odbywa się na koszt dostawców, jednak nie ulega wątpliwości, że dostawca zalicza koszt ten z góry w cenie towaru. W umowach spotyka się określenie ilości towaru „brutto za netto“, nie mówiąc już o tem, że niektóre firmy żądają jeszcze manca za wyschnięcie; określenie to powtarza się bez oznaczenia stosunku tary. Dopiero w późniejszych umowach, na skutek uwag Kontroli, postanowiono, by tara bel nie przekraczała pewnej normy.

Dla uniknięcia nabywania walut obcych, tak niedogodnego dla Skarbu Państwa przy niskim kursie waluty krajowej, Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego próbowała zawierać umowy na dostawę surowca zagranicznego z płatnością w markach polskich, zmuszona jednak była zaniechać tej próby, gdyż z powodu stałego znacznego spadku marki polskiej w czasie pomiędzy zawarciem a terminem wykonania umowy, dostawcy nie byli w możności wywiązywać się ze swych zobowiązań. Wobec niebezpieczeństwa zupełnego braku surowców, który spowodowałby unieruchomienie fabryk rządowych, Generalna Dyrekcja musiała zmieniać na niekorzyść Skarbu Państwa warunki umów nawet już w toku ich wykonania (umowa z dnia 9/VI 1921 r. L. 7217/H. 2397).

W roku ubiegłym zakup surowców dla Monopolu Tytoniowego odbywał się na podstawie wniosków Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, akceptowanych w dniu 1/VI 1922 r. i w dniu 12/IX 1922 r. przez Ministra Skarbu.

Dane o stanie rynku tytoniowego i o cenie na surowiec Generalna Dyrekcja czerpie z trzech specjalnych pism zagranicznych, które stale prenumeruje. Niekiedy też powyższe dane dostarczane bywają Generalnej Dyrekcji przez własne komisje, delegowane na rynki zagraniczne, bądź to dla przeprowadzenia ekspertyzy oferowanych surowców, bądź to dla zbadania rynków i zakupu potrzebnych surowców. Stałych korespondentów, którzyby dostarczali perjodyczne dane z miejsca produkcji i sprzedaży tytoniu, Generalna Dyrekcja nie posiada. Konkursów na dostawę surowców tytoniowych nie rozpisuje się. Pomimo to Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego jest zwykle w posiadaniu pewnej ilości ofert, z których w razie potrzeby robi użytek. Specjalnej ewidencji przyjmowanych ofert nie prowadzi się.

Przy badaniu umów na dostawę surowców tytoniowych zagranicznych delegaci Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zbadali kalkulację handlową tych umów na podstawie tak zwanych obliczeń gatunkowych, sporządzonych przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego w trakcie wykonania każdej umowy. Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego nie obliczała jednak finansowych rezultatów tranzakcji poza obliczeniem kosztu jednego klg. surowca każdego gatunku.

Przyjmując w obliczeniach wartość wyrobów tytoniowych nie podług kosztów własnych zakupu surowca, zaksięgowanych w markach polskich, lecz podług rzeczywistych kosztów zakupu surowca

i fabrykacji w okresie faktycznie dokonywanej sprzedaży wyrobów tytoniowych z danej partji surowca stwierdzono, że przewidywane przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego znaczne zyski na tranzakcjach w przeważnej części nie zostały osiągnięte.

Przy obliczeniach tych, których zrobiono znaczną ilość, zauważono, że pośledniejsze gatunki surowca tytoniowego dają większe zyski niż gatunki wyższe, co jeszcze raz przemawiałoby za zwiększeniem uprawy tytoniu krajowego.

Z zestawienia podwyżek cen wyrobów tytoniowych z kursem franka szw. wynika, że Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego w swych kalkulacjach cen uwzględniała tylko już ujawniony spadek waluty krajowej. To powodowało, że sprzedaż odbywała się w rzeczywistości po cenach nieskoordynowanych z postępowym spadkiem waluty.

Ten stan rzeczy powoduje, że faktycznie uzyskany zysk monopolowy, oznaczony w markach polskich, ulega w okresie pomiędzy podwyżkami cen w stosunku do wartości stałej, którą przedstawiają fabrykaty tytoniowe, zmniejszeniu.

Uwzględnić jednak wypada trudność w szybkiem dostosowaniu cen do spadku waluty oraz obawę przed nagłym spadkiem konsumcji wyrobów tytoniowych. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła uwagę Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego na konieczność bardziej sprężystego stosowania się do spadku waluty, by uniknąć zaznaczonego wyżej zmniejszenia przewidzianych zysków.

Niewątpliwie kalkulacja cen sprzedażnych przedstawia dla Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego poważne trudności z powodu systematycznej zniżki waluty krajowej. Jednak rachunkowość fabryk rządowych nie jest prowadzoną w sposób odpowiedni dla wyprowadzenia racjonalnej kalkulacji handlowej. Jak to stwierdziła Kontrola Państwowa w przeważnej części fabryk rachunki są prowadzone ze znacznem opóźnieniem, zaś Centralna Rachunkowość Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego nie zdołała wykorzystać posiadanego materjału dla stworzenia przejrzystego rachunkowego obrazu własnej produkcji. Na żądanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego czyni obecnie starania w celu ulepszenia swej rachunkowości.

W ścisłej łączności z kalkulacją cen, pozostaje kwestja poboru opłat dodatkowych w razie podwyższenia cen wyrobów monopolowych. Wobec trudności dostosowania cen sprzedażnych do każdoczesnej wartości marki Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego napotkała znaczne trudności w poborze tych opłat od sprzedawców, zagrożonych zmniejszeniem kapitału obrotowego. Te trudności spowodowały, że ostatnio postanowiono ograniczyć inwentaryzację do fabryk, hurtowni i większych sklepów detalicznych. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej stała zawsze na stanowisku, że w wypadkach podwyższenia cen monopolowych należy pobierać na rzecz Skarbu odpowiednie opłaty dodatkowe. Ponieważ jednak cena sprzedażna wyrobów tytoniowych jest ustanawiana przez Państwo, zatem Państwo może pobierać tylko tę kwotę, która w cenie towaru stanowi rzeczywistą podwyżkę opłaty monopolowej. Jak długo zatem kalkulacja cen sprzedażnych wyrobów tytoniowych Monopolu i fabryk prywatnych nie będzie uwzględniać każdoczesnej wartości marki, tak długo pobieranie dodatkowych opłat monopolowych od sprzedawców napotykać będzie na poważne i uzasadnione przeszkody.

Cała rachunkowość Monopolu Tytoniowego jest ześrodkowaną w Wydziale VII, który posiada następujące oddziały:

1) budżetowy,
2) buchalteryjny,
3) kontroli,
4) przydziału wyrobów tytoniowych do magazynów sprzedaży i hurtowni.

Oddział buchalterji prowadzi podwójną księgowość metodą włoską dla obrotów Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, zaś metodą amerykańską dla obrotów całego Monopolu Tytoniowego oraz sporządza co miesiąc bilanse surowe i bilanse roczne, które są przesyłane Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej. Sama rachunkowość jako taka jest prowadzoną według instrukcji Ministerstwa Skarbu. Praktyka jak dotychczas wykazała w obecnym systemie pewne braki, jak to zresztą wynika z wyrażonych powyżej uwag. Usunięcie tych niedomagań przeprowadza się obecnie na żądanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej i ustala się właściwy zakres czynności wewnętrznej kontroli Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego tudzież oddziału statystycznego.

Rozpatrując wyniki finansowe Monopolu Tytoniowego z punktu widzenia fiskalnego, pomija się retrospektywne rozpatrzenie rezultatów 2 lat ubiegłych jako nie posiadające cech aktualności. Według bilansu zamknięcia za rok 1921 wykazano w księdze żółtej Ministerstwa Skarbu czysty zysk Monopolu Tytoniowego 11.963,787.541 Mk.

Suma ta w myśl zasad rezolucji Sejmowej z dnia 1/VI—1922 r. została skorygowaną przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej na Mk. 9.258,523.578. Należy uwzględnić, że w sumie wykazanego zysku mieści się czysty zysk na zakupionych przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego wyrobach fabryk krajowych w wysokości Mk. 3.696,814.541, czysty zysk na fabrykatach gotowych zagranicznych w wysokości 213,974.957 marek, tudzież opłaty monopolowe, pobrane wprost od fabrykantów prywatnych za opaski monopolowe, w sumie marek 2.087,338.938,—razem więc Mk. 5.998,128.436.

Operacje zatem własne Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego przyniosły w rzeczywistości w r. 1921 Mk. 3.260,395.143.

Jeżeli teraz przyjąć pod uwagę, że Monopol Tytoniowy pozostał w dniu 1/I—1922 r. winien Ministerstwu Skarbu nieprzekazanych zysków:

za rok 1921	5.023,731.340 Mk.
„ „ 1919	4,803.032 „
Razem . . .	5.028,534.372 Mk.

wynika, że Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego wypłaciła z tytułu osiągniętego dochodu monopolowego do Skarbu Państwa w ciągu roku 1921 tylko Mk. 4.229,989.206.

Z rozrachunku więc za rok 1921 Monopol Tytoniowy został dłużny Kasie Państwowej	5.028,534.372 Mk.
a po doliczeniu % od kapitału obrotowego	3,919.662 „
i zysku wykazanego w bilansie za rok 1922	57.981,530.902 „
Monopol Tytoniowy powinien był w ciągu r. 1922 wpłacić do Kasy Państwowej	63.013,984.936 Mk.
W sumie tej mieszczą się opłaty monopolowe od fabrykatów prywatnych w wysokości	32.067,819.044 Mk.
do których należy doliczyć czysty zysk ze sprzedaży zakupionych fabrykatów prywatnych	5.182,261.232 „
Razem	37.250,080.276 Mk.
Porównywując tę sumę z wykazanym zyskiem	57.981,530.902 Mk.
wynika, że obroty Monopolu Tytoniowego przyniosły w r. 1922	20.731,450.626 „

Rachunek całości wpływów z Monopolu Tytoniowego za rok 1922, sporządzony na podstawie ksiąg i bilansu Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, przedstawia się następująco:

Izby Skarbowe zainkasowały opłat akcyzowych na rachunek Monopolu Tytoniowego	20.730,965.328 Mk.
Gotówką przekazano na rachunek Ministerstwa Skarbu do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej	13.355,000.000 „
Wpłacono na poczet zysku Monopolu Tytoniowego za 1919 r.	1,093.855 „
Wpłacono do Centralnej Kasy Państwowej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych na rachunek Monopolu Tytoniowego	428,862.514 „
Zaliczka dla p. Seeligera	257.000 „
Wpływy z drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych	3,620.520 „
Remuneracja i zasiłki personalne, wypłacone na rachunek Ministerstwa Skarbu .	28,826.625 „
Za remanenty, pozostałe po zaborcach w dn. 1/XI—1918 r.	18,814.379 „
Za amortyzację z lat ubiegłych	10,587.878 „
Razem	34.578,028.099 Mk.
Saldo należne Kasie Państwowej na 1-go stycznia 1923 r.	28.435,956.837 „
Razem	63.013,984.937 Mk.

W preliminarzu Budżetowym Ministerstwa Skarbu na rok 1922 przewidziano dochód z Monopolu Tytoniowego w sumie marek 20.000,000.000. W rzeczywistości, jak widać z powyższego zestawienia, dochód monopolowy za rok 1922 wyniósł 57.981,530.902 Mk., niemniej jednakże, uwzględniając znaczny spadek marki i kilkakrotne znaczne podwyżki cen wyrobów tytoniowych, osiągnięty zysk nie przedstawia się wystarczającym, zwłaszcza, że według powyższego rachunku Monopol Tytoniowy do dnia 1/I—1923 r. zalegał z wpłatą przeszło 28 miljardów do Kasy Państwowej.

W powyższem przedstawieniu zostały zaznaczone zarówno ważniejsze niedomagania jak i trudności, które Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego miała do zwalczenia w swej działalności.

Loterja Państwowa.

Rezultaty badania całokształtu działalności Loterji Państwowej, przeprowadzonego przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej, przedstawiają się następująco.

Loterja Państwowa istnieje na zasadzie Ustawy z dnia 26/III—1920 r. w przedmiocie urządzania loterji i założenia Polskiej Loterji Państwowej (Dz. Ust. R. P. Nr. 31/1920 r. poz. 180). Postanowienia jej obowiązują na całym obszarze Państwa z wyjątkiem Górnego Śląska, gdzie na razie po jego przyłączeniu rozporządzenie Województwa Śląskiego z dnia 22/IX—1922 r. utrzymało w mocy odnośną ustawę pruską z dnia 29/VIII—1904 r. G. S. str. 255.

Postanowienia Ustawy z 26/III—1920 r. uznają loterję jako monopol Państwa, zabraniając sprzedaży i nabywania losów loterji obcokrajowych i krajowych niedozwolonych.

Rząd może udzielić pozwoleń na urządzanie jednorazowych loterji pieniężnych lub loterji fantowych na cele dobroczynności i użyteczności publicznej po każdorazowem rozpatrzeniu sprawy.

Ponadto w myśl pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 3/VI—1922 r. została przez Dyrekcję Loterji Państwowej, lecz po za jej budżetem, we wrześniu tegoż roku urządzona I Loterja Państwowa na cele dobroczynne.

Zarząd administracyjny Loterji Państwowej sprawuje „Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej" na zasadzie rozp. Ministra Skarbu z dnia 22/III—1920 r., jako urząd państwowy o charakterze przemysłowo-handlowym, działający samodzielnie w zakresie ustalonym przez Ministra Skarbu. W sprawach dotyczących ustawodawstwa, ogólnej polityki finansowej, spraw natury politycznej, zażaleń i odwołań od orzeczeń Dyrekcji oraz zarządzeń administracyjnych, przekraczających ustalony zakres działania, Generalna Dyrekcja podlega Departamentowi Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu.

Zakres czynności administracyjno-gospodarczych Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej jest z natury rzeczy nie wielki i ogranicza się przeważnie do zawierania umów o najem sali do losowań oraz umów na dostarczanie potrzebnych druków, materjałów piśmiennych i t. d.

Wobec nadmiernych opłat, które pobierało Kasyno Urzędników Państwowych za wynajem sali do losowań, Dyrekcja uzyskała wskutek ingerencji Najwyższej Izby Kontroli od Ministerstwa Skarbu dwa pokoje w gmachu, gdzie mieszczą się biura Loterji Państwowej i tam obecnie odbywają się losowania. Za uzyskany lokal Dyrekcja opłaca czynsz normalny.

Koszty druków biletów loteryjnych wzrosły niepomiernie od czasu objęcia dostawy losów przez Państwowe Zakłady Graficzne. Koszty druków w jednym kolorze czterech ćwiartek losu loteryjnego dla V loterji w roku ubiegłym w Państwowych Zakładach Graficznych wyniosły 35 mkp., zaś jednocześnie dostarczone przez prywatną firmę takież cztery ćwiartki, drukowane w trzech kolorach dla I Państwowej Loterji na cele dobroczynne, kosztowały tylko 2 mkp. 20 fen. W tej kwestji Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się o wyjaśnienie do Ministerstwa Skarbu, które obiecało sprawę tę rozpatrzeć, dotąd jednak o rezultatach przeprowadzonego badania nie nadesłało zawiadomienia.

W prowadzeniu rachunkowości Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej stosuje się do przepisów o prowadzeniu rachunkowości w Urzędach Państwowych, a ze względu na specjalny charakter przedsiębiorstwa prowadzi książkowość systemem amerykańskim. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej przeprowadziła w listopadzie ubiegłego roku rewizję tej rachunkowości i stanu kasy, stwierdziła zupełnie prawidłowe i terminowe prowadzanie ksiąg, a kasę znaleziono w zupełnym porządku. Zauważono jednak nieodpowiednie umieszczenie skarbca, który został w 1921 r. okradziony, co powoduje konieczność jego asekuracji. Na tę okoliczność Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła uwagę Dyrekcji.

Administracja i rachunkowość Państwowej Loterji na cele dobroczynne są prowadzone w analogiczny sposób, jak i Loterji Państwowej, przez ten sam personel. O ile zajęcia te są wykonywane przez urzędników w godzinach pozabiurowych, koszty obciążają Loterję na cele dobroczynne.

Rezultaty finansowe Loterji Państwowej przedstawiają się następująco:

W 1920 r.	dochód brutto	81,060.404 mk.
	wydatki	48,276.019 „
	czysty dochód	32,784.385 mk.
W 1921 r.	dochód brutto	326,114.721 mk.
	wydatki	256,598.904 „
	czysty dochód	69,515.817 mk.
W 1922 r.	dochód brutto	1.343,462.438 mk.
	wydatki	926,230.791 „
	czysty dochód	417,231.647 mk.

Przeprowadzona przez Generalną Dyrekcję w 1922 r. pierwsza Loterja Państwowa na cele dobroczynne przyniosła czystego dochodu 51,500.000 mkp.

Długi Państwowe.

Według danych Ministerstwa Skarbu długi wewnętrzne Polski (z tytułu 5%-ych asygnat r. 1918, długoterminowej i krótkoterminowej pożyczki Odrodzenia, pożyczki premjowej, biletów skarbowych, 8%-ej pożyczki złotej i zadłużenia w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej) wynosiły w dniu 31 grud-

nia 1922 r. — 743.354,338.424 marek i 7,050.200 złotych p., t. j. około 218 miljonów franków szwajcarskich (według relacji na dzień 31 grudnia 1922 r.), długi zagraniczne w kapitale 1.519,350.135 fr. szwajc., do czego dochodzą zaległe odsetki od tych ostatnich długów w wysokości około 160 miljonów fr. szwajcarskich. W ciągu roku 1922 wzrósł więc dług wewnętrzny o 492 miljardów mp. i zwyż 7 miljonów złotych p., dług zagraniczny o 230 miljonów fr. szwajc. (w czem większość zaległych odsetek).—Na głowę ludności przypadało więc w dniu 31.XII.1922 r.—60,4 franków szwajc. długu zagranicznego i 26.739 mp. oraz o 0,25 złotych polskich długu wewnętrznego.

W roku 1922 nie zaciągnięto zagranicą żadnej pożyczki gotówkowej, a zawarto jedynie nieznaczną ilość tranzakcji towarowych na kredyt np. zakup 7.500 wagonów towarowych w Departamencie Wojny Stanów Zjednoczonych Am. Półn. częściowo za gotówkę (1,200.640 dolarów), częściowo zaś na kredyt (3,601.920 dol.). Pozatem tłomaczy się nieznaczny zresztą stosunkowo wzrost długu zagranicznego postępującą weryfikacją t. j. ustaleniem ścisłych kwot należności w stosunku do poszczególnych państw, w szczególności należności francuskich z tytułu wystawienia i utrzymania b. armji polskich, organizowanych we Francji, Rosji i na dalekim Wschodzie, wyświetleniem rachunków z tytułu dostaw „reliefowych“ za ubiegłe lata z Rządem Angielskim, weryfikacją długów włoskich i t. p. Rozliczenia te nie są jeszcze ukończone, a w ostatecznym ich rezultacie należy liczyć się z pewnem jeszcze podwyższeniem ogólnej cyfry długu. I tak rozbieżność między obliczeniem sumy długu polskiego wobec Rządu francuskiego wynosi narazie jeszcze około 147 milj. fr. franc. Rząd Polski oblicza sumę tego długu na 909,455.222 fr. fr.,—Rząd francuski na 1.056,000.000 fr. fr. Z drugiej strony nastąpiły też pewne spł ty długów w stosunku do Państw, a przeważnie na rzecz firm prywatnych zagranicznych (np. Rządowi Holenderskiemu, firmie włoskiej Aeronautica Ansaldo, firmie angielskiej Handley Page, Banque de France i t. d.).

Odsetki płacono na ogół od długów firm prywatnych, natomiast nie spłacano ich od długów zaciągniętych u Rządów.

Powyższe dane co do sumy długów państwowych podaje Najwyższa Izba Kontroli z pewnemi zastrzeżeniami o tyle, że, jak stwierdzono w drodze kontroli, ewidencja Ministerstwa Skarbu co do niektórych kategorji długów państwowych pozostawia wiele do życzenia, co do długów zaś zagranicznych brak wogóle formalnej ewidencji. Wydział Ministerstwa Skarbu (Wydział Obrotu pieniężnego zewnętrznego) sporządza tylko od czasu do czasu dla swego użytku wykazy długu zagranicznego na podstawie urzędowej korespondencji, wyciągów z ksiąg handlowych instytucji i osób prywatnych i t. d. „Księga główna“ długów państwowych, o której wspomina art. 12 punkt g. Ustawy o kontroli nad długami państwa z dnia 25.IX.1922 r., (Dz. U. № 89, poz. 805), nie jest dotąd zaprowadzoną.

To też Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzeń celem możliwie rychłego zaprowadzenia ścisłej ewidencji długów państwowych, względnie o zarządzenie, by prace przygotowawcze dla wprowadzenia takiej ewidencji, które są już wdrożone, były rychło doprowadzone do ostatecznego rezultatu.

Pozatem nadmienia się, że kiedy ku końcowi roku 1922 zadłużenie Skarbu Państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej oraz obieg banknotów z dekady na dekadę przekraczały coraz bardziej i w coraz szybszem tempie dopuszczalne w myśl ustaw z dnia 25.IX.1922 r., (Dz. U. № 84, poz. 748 i 749) maxima, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej pismami z 15 listopada i 28 grudnia 1922 r. domagała się od ówczesnego Ministra Skarbu wydania zarządzeń, zmierzających do powstrzymania, jeżeli już nie zmniejszenia, wzrostu tego zadłużenia, a równocześnie doniosła o tem Panu Naczelnikowi Państwa, Sejmowi Ustawodawczemu oraz Prezydentowi Ministrów.

Uregulowanie zobowiązań wobec Kooperacji Rolnej za dostarczone zboże.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Skarbu na rok 1922 w dziale 8 (Likwidacja b. Ministerstwa Aprowizacji), w par. 15, w wydatkach nadzwyczajnych preliminowano sumę Mk. 5.130,000.000 na uregulowanie zobowiązań wobec „Kooperacji Rolnej“ za dostarczone zboże.

Geneza tej sprawy jest następująca.

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29.XI.1919 r. Związek Syndykatów Rolniczych pod nazwą „Kooperacja Rolna“ otrzymał prawo sprowadzenia z zagranicy do Polski nawozów sztucznych wartości Ł. 2,050.000 oraz wywozu z Polski zagranicę w czasie od 1/X—1920 r. do 12/II—1921 r. 35.000 tonn cukru i 40.000 tonn krochmalu, jako kompensaty za sprowadzone nawozy sztuczne.

Równocześnie Skarb Państwa udzielił firmom zagranicznym, które miały zawrzeć umowę ze Związkiem, gwarancji do wysokości Ł. 2,050.000, płatnych w dniu 15/III—1922 r. na wypadek niewykonania zobowiązań przez Kooperację Rolną.

Wobec faktu, że Kooperacja cukrem, stanowiącym monopol Państwowy, nie dysponowała, natomiast posiadała zboże, na którego eksport, ze względu na aprowizacyjną sytuację kraju Rząd nie mógł udzielić zezwolenia, Kooperacja Rolna za dostarczone Rządowi na cele aprowizacyjne zboże otrzymała cukier eksportowy, którym pokryła swe zobowiązania zagranicą.

Mimo nalegań Kontroli Państwowej nie jest jednak dotychczas uregulowaną sprawa wzajemnego rozrachunku między Skarbem Państwa, a Kooperację Rolną z tytułu zamiany zboża na cukier, przyczem Kooperacja rości do Skarbu Państwa daleko sięgające pretensje za dostarczone, a niepokryte cukrem zboże.

W sprawie powyższej na posiedzeniu odbytem z udziałem przedstawiciela Kontroli w Ministerstwie Skarbu w dniu 13 grudnia 1922 r. postanowiono zwrócić się o określenie podstaw prawnych rozrachunku do Prokuratorji Generalnej, przyczem nie wyłączano możliwości załatwienia sporu na drodze polubownego układu, przy jednoczesnem uwzględnieniu w rozrachunku pretensji Skarbu do Kooperacji Rolnej z tytułu wypłat, dokonanych na zasadzie gwarancji na ten sam cel w latach następnych Kooperacji Rolnej przez Skarb udzielonych.

Miarodajna odpowiedź Prokuratorji Generalnej w okresie sprawozdawczym nie została podana do wiadomości Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej i sprawa pozostaje otwartą nadal.

Niezależnie od wyżej wymienionej gwarancji, na zasadzie Ustawy Sejmowej z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. № 14, poz. 81) udzieloną została Kooperacji Rolnej gwarancja do wysokości Ł. 2,000.000 na przywóz nawozów sztucznych oraz maszyn rolniczych. Gwarancja powyższa wykorzystaną została do wysokości Ł. 640.000.

Przy spłacie powyższego zobowiązania, jak kontrola stwierdziła, Skarb ujrzał się zmuszonym do przyjścia z pomocą Kooperacji Rolnej, która w terminie oznaczonym uiścić należnej sumy nie mogła.

Na rachunek należnych Kooperacji sum za dostarczone a niepokryte cukrem zboże, o którem wyżej mowa, Skarb Państwa zaliczył kwotę Ł. 287.000, którą Kooperacja użyła na spłatę zobowiązań zagranicznych.

Wreszcie, na podstawie Ustawy Sejmowej z dn. 24 stycznia 1922 r., udzieloną została Kooperacji trzecia gwarancja na sumę Ł. 1,000.000 przyczem, jak stwierdzono, nie były wzięte pod uwagę środki dostatecznie zabezpieczające interes Skarbu.

Na żądanie też Kontroli Państwowej w sprawie obmyślenia sposobów zabezpieczenia ex post interesów Skarbu, Ministerstwo Skarbu odniosło się do Prokuratorji Generalnej. Wychodząc z założenia, że zabezpieczenie przez Kooperację sumy Ł. 1,000.000 jest rzeczą istotnie dla wszystkich w Polsce istniejących organizacji rolniczych niewykonalną i że rygorystyczne żądanie tego rodzaju zabezpieczenia, jak tego wymagał p. 4 rzeczonej ustawy (Dz. Ust. № 10, poz. 67) uniemożliwiłoby wykonanie ustawy, Prokuratorja Generalna zwróciła uwagę na konieczność poddania zawieranych przez Kooperację Rolną zagranicą na zasadzie gwarancji Skarbu umów i tranzakcji — pod kontrolę miarodajnych organów Ministerstwa Skarbu.

W tym też celu Prokuratorja Generalna zażądała szeregu zmian w zeznanej przez Kooperację z tytułu gwarancji pierwotnej deklaracji.

Na skutek powyższej opinji Ministerstwo Skarbu odniosło się do Mintsterstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych o przedsięwzięcie kroków, któreby skłoniły Kooperację do wydania nowej deklaracji.

O wykonaniu powyższego dezyderatu przez Kooperację w okresie sprawozdawczym Najwyższa Izba Kontroli Państwowej mimo ponaglenia nie została jeszcze powiadomiona.

Pomoc dla Kooperatyw i Spółdzielni.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 18/IV—1919 r. Ministerstwo Skarbu wydało Związkowi Stowarzyszeń Spożywczych „Społem“ w Warszawie gwarancję na sumę Ł. 500.000, jako zabezpieczenie należności zagranicznych dostawców Związku, powstałych przy zakupach towarów.

Gwarancja powyższa wykorzystaną została przez Związek do wysokości Ł. 143.038,11.6 na zakup towarów bławatnych i kolonjalnych na kredyt w English Cooperative Wholesale Sty w Manchester.

Wobec niezażądania przez czynniki miarodajne przy wydawaniu gwarancji jakichkolwiekbądź ze strony Związku w stosunku do Skarbu zabezpieczeń, Ministerstwo Skarbu na interwencję Kontroli Państwowej „ex post“, bo dopiero w 1923 r. zwróciło się do Związku z propozycją udzielenia Skarbowi pewnych rękojmi co do spłaty zaciągniętych w Anglji zobowiązań.

Dzięki obywatelskiemu stanowisku Kierownictwa Związku zabiegi Ministerstwa Skarbu uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

I tak X Zjazd Pełnomocników Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych w dn. 25 i 26 Czerwca 1922 r. między innemi uchwalił:

a) przenieść nadwyżkę bilansową za rok 1921 w sumie 150,150.207 Mk. na rachunek rezerw na pokrycie różnicy kursu walut zagranicznych;
b) aż do chwili wygaśnięcia gwarancji państwowej za zobowiązania Związku przenosić nadal na ten sam rachunek wszelkie nadwyżki bilansowe;
c) upoważnić Prezydjum i Zarząd Związku do złożenia rejentalnej deklaracji, że do czasu wygaśnięcia gwarancji nieruchomości Związku nie będą pozbywane w całości lub części, oddawane w zastaw i t. d. bez uzyskania zgody Ministerstwa Skarbu;

d) poddać na czas powyższy całokształt gospodarki Związku najszczegółowszej kontroli organów Ministerstwa Skarbu na koszt Związku.

Akt rejentalny, o którym mowa w ustępie c., został zeznany w dniu 25 września 1922 r. przed Notarjuszem J. Zborowskim w Warszawie za № 2018.

Pierwotna gwarancja Skarbu na sumę Ł. 500.000 została zastąpiona przez nową, opiewającą na sumę efektywnego zobowiązania Związku.

Państwowe Instytucje Kredytowe.

I. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

Jakkolwiek Kontrola Państwowa z mocy postanowień art. 2 i 4 Ustawy z dn. 3 czerwca 1921 r. (Dz. U. Nr. 51, poz. 314) jest w zasadzie uprawnioną do samodzielnej rewizji działalności państwowych instytucji kredytowych we wszystkich kierunkach ich czynności finansowych i gospodarczych, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, mając na uwadze względy ogólno-państwowe, w początkach r. 1922 porozumiał się z Ministrem Skarbu w tym kierunku, że kontrola faktyczna instytucji kredytowych pod względem celowości dokonanych przez nie tranzakcji i operacji finansowych ma być wykonywaną, zarządzeniem Prezesa Najwyższej Izby Kontroli i Ministra Skarbu we wzajemnem ich porozumieniu, wspólnie przez urzędników obu tych władz.

Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli zaproponowała Ministrowi Skarbu przeprowadzenie tego rodzaju wspólnej rewizji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Minister Skarbu w marcu 1923 r. w porozumieniu z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zarządził przeprowadzenie w powyższy sposób kontroli faktycznej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w ciągu r. 1922 badała bilanse dekadowe Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oraz sprawozdanie tej instytucji za r. 1922. Wyniki tego badania nasunęły następujące uwagi.

Rok sprawozdawczy 1922 należy podzielić na dwa różne okresy. Od początku stycznia do końca maja 1922 r. Skarb Państwa korzystając z „nadzwyczajnej daniny“ i z biletów skarbowych zmniejszył zadłużenie swoje w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej z 221 do 217 miljardów mkp., a pomimo to obieg banknotów w tymże czasie zwiększył się o 46 miljardów mkp.

W miesiącach następnych czerwiec — grudzień 1922 r. położenie zmieniło się zupełnie; zadłużenie na dzień 31 grudnia wynosi już Mk. 675.600 miljonów, a obieg banknotów zwiększa się do Mk. 793.400 miljonów. Z sumy tej niepokryty obieg banknotów stanowi według zestawienia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej prawie 520 miljardów.

Dozwolona Ustawą z dn. 25.9-1922 r. (Dz. U. Nr. 84) granica maksymalna obiegu biletów poza art. 2 Ustawy z dnia 26.III-1920 r. (Dz. Ust. Nr. 31) — 350 miljardów przekroczona została w r. 1922 o 198.800 miljonów Mk.

„Czysty zysk“ wykazany jest w sprawozdaniu za r. 1922 w kwocie 19.015 miljonów Mk. Jednocześnie dochód z R-ku „Różnice Kursowe“ na walutach obcych wyniósł 18.215 miljonów. Z tego wynika, że nie cały miljard wyniósł zysk z innych poważniejszych źródeł działalności bankowej.

W sprawozdaniu wykazane są jeszcze zyski na R-ku „Różnice Kursowe“ na rachunkach zagr. „Nostro“ w sumie 15.833 miljonów.

Jeżeli z całej sumy wykazanych w sprawozdaniu za rok 1922 zysków w łącznej kwocie 41.152 miljonów odjąć sumę zysków osiągniętych tylko z różnicy kursowej na walutach obcych — razem 34.048 miljonów, to reszta 7.103 miljonów daje dopiero cyfrę dochodów, otrzymanych z działalności bankowej Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

W tej reszcie mieści się około 440 miljonów zysku z operacji całkiem biernych: „czynsz z budynków“, „depozyty“ i „zysk na papierach procentowych własnych“ tak, że 83% wszystkich zysków zawdzięcza Kasa różnicy kursowej na walutach obcych, przyczem zaznaczyć należy, że zysk ten przeważnie tworzył się automatycznie.

Rezerwa specjalna w kwocie 12 miljardów z czystego zysku na pokrycie możliwych strat w razie spadku cen walut obcych i dewiz została zwiększona rezerwą dodatkową w sumie 25 miljardów, zaczerpniętą z dużych zysków na rachunkach zagranicznych „Nostro“.

Ze sprawozdania i z wykazów nie można osądzić, w jakiej formie przechowuje się te rezerwy. Od tej lub innej lokaty tych rezerw zależeć będzie wartość realna ich przy ostatecznem ich zużytkowaniu w razie ewentualnej zwyżki marki polskiej.

Wobec tego zasługuje w tym względzie na zaznaczenie ustalony w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej racjonalny sposób przeszacowania bilansowego równocześnie z przeszacowaniem kursowem walut obcych i dewiz, z wyjątkiem zresztą niemieckich i austrjackich, nie po wysokich gwałtownie wzrastających, lecz po przeciętnych kursach całego roku.

„Pożyczki towarowe“ z 8.400 miljonów w końcu 1921 roku dobiegają do 21.900 miljonów na dzień 31.XII.1922 r. Udzielono pożyczek w roku sprawozdawczym na zastaw towarów w Warszawie i Od-

działach — 38.993 miljonów, zabezpieczonych towarami wartości 113.487 miljonów, w tem w surowcach 62.126 i fabrykatach 48.746 miljonów.

Stopa procentowa przeciętna w dyskoncie 7 i $7^1/_2$ i w zastawie $8^0/_0$ jeżeli w stosunku rocznym, czego w sprawozdaniu nie wyrażono, mogłaby być znacznie wyższa wobec niesłychanie wysokich odsetek pobieranych przez banki prywatne.

II. Pocztowa Kasa Oszczędności.

Swoje uwagi na tle wyników rewizji działalności Pocztowej Kasy Oszczędności, przeprowadzonej przez delegatów Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Skarbu w czasie po miesiąc luty 1922 r., przedstawiła Najwyższa Izba już w zeszłorocznem sprawozdaniu.

Uwagi te streszczają się głównie w zakwestjowaniu sposobu umieszczania funduszów Pocztowej Kasy Oszczędności, który w znacznej części nie odpowiada duchowi obowiązującej Ustawy o Pocztowej Kasie Oszczędności z 19 maja 1920 r., (Dz. U. Nr. 48, poz. 297), i jest sprzeczny ze wskazówkami ówczesnych Ministrów Skarbu.

W szczególności zakwestjonowała Najwyższa Izba Kontroli udzielanie pożyczek bankom na cele z góry określone, wzgl. za pośrednictwem banków i ich gwarancją rozmaitym przedsiębiorstwom na cele przemysłowe, społeczne i t. p. Dalej wskazała Najwyższa Izba na znaczne niedomagania w rachunkowości Pocztowej Kasy Oszczędności.

Pismem z dn. 10/V 1922 r., udzielonem w odpisie Ministrowi Skarbu, zawiadomiła Najwyższa Izba Kontroli Państwowej Prezesa Rady Ministrów o stwierdzonych przez Komisję nieprawidłowościach i uchybieniach i upraszała o wydanie odpowiednich zarządzeń celem naprawy ujawnionych niedomagań. Zarazem Najwyższa Izba wyraziła zdanie, że bezwarunkowo pożądaną byłaby zmiana Ustawy o Pocztowej Kasie Oszczędności z 19/V 1920 r., (Dz. U. Nr. 48, poz. 297), przedewszystkiem w kierunku poddania jej zwierzchniej władzy Ministra Skarbu, a to ze względu na konieczność zabezpieczenia jednolitości polityki finansowej i gospodarczej Pocztowej Kasy Oszczędności z ogólną polityką finansową Państwa.

Na pisma te, mimo ponagleń, nie otrzymała Najwyższa Izba dotychczas merytorycznej odpowiedzi i dopiero z listu Prezesa Rady Ministrów z 10 kwietnia 1923 r. dowiedziała się, że Prezes Rady Ministrów w czerwcu 1922 r. wystosował w tej sprawie pismo do Ministra Skarbu o treści Najwyższej Izbie nieznanej, którego załatwienie obecnie ponagla.

Z ostatniego Najwyższej Izbie Kontroli przesłanego wykazu stanu rachunków Pocztowej Kasy Oszczędności na dzień 1 grudnia 1922 r. wynika, że stan pożyczek dla przemysłu i t. d., o których wyżej wspomniano (czyli t. zw. przez Pocztową Kasę Oszczędności „lokat gwarancyjnych"), wzrósł z 3 miljardów mkp. w końcu r. 1921 na $19^1/_2$ miljardów, przy ogólnej sumie wkładów czekowych $45^1/_2$ miljardów mk., a wkładów oszczędnościowych zwyż 5 miljardów mk.

Ogółem udzieliła Pocztowa Kasa Oszczędności takich pożyczek po koniec roku 1922 w sumie $34^3/_4$ miljardów marek.

Komisja Skarbu Narodowego.

Ustawa z 15 listopada 1921 r. (Dz. U. № 94, poz. 692), powołała do życia t. zw. „Skarb Narodowy" jako fundusz nietykalny, składający się ze złota i srebra, a przeznaczony na zabezpieczenie przyszłej waluty polskiej. Do funduszu tego został wcielony całkowity majątek zebrany na mocy dekretu z 29 stycznia 1919 r. (Dz. Pr. № 11, poz. 129), z ofiar prywatnych, przeznaczonych na Skarb Narodowy, a dalej składają się nań: a) w dalszym ciągu wpływające ofiary osób prywatnych; b) całkowity zapas złota i srebra oraz przedmiotów z tych kruszców wyrobionych, pozostających jako własność państwowa w posiadaniu władz, urzędów i instytucji państwowych (w tej liczbie i Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej), i to tak cywilnych, jak i wojskowych, wreszcie c) złoto i srebro gromadzone dla Skarbu Narodowego w drodze skupu.

Zarząd Skarbem Narodowym powierzony jest specjalnej Komisji Skarbu Narodowego pod zwierzchnim nadzorem Ministra Skarbu. Organem Wykonawczym Komisji jest Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

W skład Komisji Skarbu Narodowego wchodzi między innymi także przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, którego współudział w Komisji, zgodnie z zasadami wyrażonemi w art. 1, 2 i 4 Ustawy o Kontroli Państwowej z 3/VI-1921 r., (Dz. U. № 51), ma charakter opinjodawczy.

Komisja Skarbu Narodowego, której uruchomienie Najwyższa Izba Kontroli ponaglała, odbyła swe pierwsze posiedzenie w dniu 6 października 1922 r. i zbierała się od tego czasu po dzień 14 kwietnia 1923 r. — 20 razy.

Komisja zajęła się — na wniosek przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwowej — przedewszystkiem inwentaryzacją i przejęciem majątku Skarbu Narodowego, złożonego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (w drobnej części też w Głównym Urzędzie Probierczym), a mianowicie całej zawartości t. zw. „Skarbca Kruszców" Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w postaci złotych

i srebrnych monet oraz sztab, i niewcielonych jeszcze do Skarbca kruszców, a złożonych w Skarbcu Przejściowym Wydziału Skarbu Narodowego przedmiotów ze złota, srebra, platyny, drogocennych kamieni, a także przedmiotów z kruszców nieszlachetnych (miedzi, cynku i t. p.), pochodzących wyłącznie z ofiar.

Przejęcia dokonywują trzy delegacje Komisji Skarbu Narodowego — z udziałem przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

Sprawdzenie i przejęcie Skarbca Kruszców jest już dokonane.

Przejęcie przedmiotów pochodzących z ofiar zbliża się ku końcowi.

To ostatnie przejęcie jest bardzo żmudne, ile że chodzi o setki tysięcy często drobnych przedmiotów, złożonych w 259 skrzyniach, które muszą być sprawdzone według wagi, ilości i jakości, a następnie rozsegregowane według tego, czy nadają się wprost do przetopienia, czy też są to przedmioty o specjalnej wartości artystycznej, historycznej, archeologicznej lub numizmatycznej, dla których przewiduje Ustawa o Skarbie Narodowym inny sposób zużytkowania. Z tem sprawdzaniem połączono też czynności przygotowawcze dla przetopienia, t. j. oddzielanie części złotych od srebrnych względnie innych metalowych, wyłamywanie kamieni z obsad i t. p.

Rezultaty tego sprawdzania do dnia 14 kwietnia 1923 r. przedstawiają się, jak następuje:

Przejęto:

Złota wyższej próby do przetopienia	112.231 gr.
„ niższej próby „	141.730,5 gr.
„ do zakwalifikowania	14.404,5 gr.
Razem złota . . .	268.366 gr.
Platyny	162 gr.
Srebra do przetopienia	1,265.244,5 gr.
„ „ zakwalifikowania	269.122,5 gr.
Razem srebra . .	1,534.367 gr.
Kamieni	9.634,5 gr.
Metali nieszlachetnych do sprzedania	625.694,5 „
„ do zakwalifikowania	249.854,5 „
„ „ rafinowania	4.617,5 „
Odpadków	81.246,5 „
Razem	961.413 gr.

Zawarte w powyższem zestawieniu ilości złota powiększają pokrycie waluty polskiej wykazane w bilansie ostatecznym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za r. 1922 w wysokości 41,012.242 Mk. złotych.

Oczywiście powyższe czyste pokrycie złotowe powiększy się na skutek stopniowej sprzedaży, względnie zamiany na złoto wszelkich innych kruszców oraz kamieni wykazanych w wyżej wymienionym, dotychczas stwierdzonym rezultacie zbiórki ofiar.

W Skarbcu Kruszców Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej znajduje się też zapas srebra wartości zwyż 44 miljonów Mk. według parytetu srebra oraz bilonu zagranicznego wartości według parytetu 1,2 miljonów Mk. (wartość tego srebra i bilonu według giełdy londyńskiej wynosi jednak tylko zwyż 20 miljonów Mk. złotych).

Dążeniem Komisji Skarbu Narodowego jest spowodować dalszy wzrost zapasów złota drogą korzystnej zamiany części srebra na złoto (co przewiduje Ustawa o Skarbie Narodowym w art.11), korzystnemi tranzakcjami zamiennemi co do samegoż złota, a dalej uchwałami, mającemi na celu wzmożenie akcji skupu złota.

W tym duchu zostały np. zawarte: tranzakcja z firmą belgijsko-łotewską Bracia Silberfeld w Rydze co do zamiany 250.000 złotych rubli ze Skarbu Narodowego według nominalnej parytetowej wagi na złoto w sztabach z nadwyżką 3% na korzyść Skarbu, tranzakcja z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym co do wymiany dolarów srebrnych na złote i t. p. Do tego celu zmierza uchwała Komisji o przyznawaniu premji handlarzom za dostarczanie znaczniejszych ilości złota, dalej uchwała Komisji, polecająca użycie gotówki, znajdującej się na specjalnym rachunku Skarbu Narodowego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, na skup złota i t. d.

Zapas złota, posiadany przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, wzrósł w ciągu roku 1922 o 16,1 miljonów Mk. złotych (z 24,9 na 41 miljonów Mk. złotych, w czem, poza złotem nabytem w drodze skupu, mieści się również nadzwyczajny wpływ w sumie 6,4 miljonów Mk. złotych, pochodzących z polskiego udziału w aktywach likwidującego się Banku Austrjacko-Węgierskiego). Zapas srebra powiększył się o 1,5 miljonów Mk. srebrnych (to jest z 42,6 na 44,1 miljonów).

Pozatem działalność Komisji Skarbu Narodowego idzie jeszcze—stosownie do wniosków przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwowej—w kierunku likwidacji dotychczasowej zbiórki ofiar na Skarb Narodowy, prowadzonej przez b. Komitet Główny Popierania Skarbu Narodowego przy

Ministerstwie Skarbu, oraz przejęcia kruszców szlachetnych od urzędów, władz i instytucji państwowych (poza Polską Krajową Kasą Pożyczkową), przypadających na rzecz Skarbu Narodowego w myśl postanowień art. 2 lit. c i 4 Ustawy o skarbie Narodowym.

Państwowe Zakłady Graficzne.

Państwowe Zakłady Graficzne, powołane do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 1919 r., a wcielone przejściowo (od maja 1919 r. do 1 marca 1920 r.) w charakterze drukarni przyszłego Banku Polskiego w organizm Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, podlegają od dnia 1 marca 1920 r., jako odrębna jednostka administracyjna, na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 16 lutego 1920 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 7, poz. 115), bezpośrednio Ministerstwu Skarbu względnie Departamentowi Kredytowemu tegoż Ministerstwa. Wewnętrzna organizacja Państwowych Zakładów Graficznych oparta jest na tymczasowym regulaminie, zatwierdzonym przez Ministra Skarbu w dniu 11 sierpnia 1920 r.

Zgodnie z tym regulaminem Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, na czele którego stoją Dyrektor, oraz Vice-Dyrektor jako jego zastępca, rozpada się na dwa główne działy: administracyjny i techniczno-wytwórczy.

Dział administracyjny obejmuje Wydziały: gospodarczy, rachubę, zamówień, kontroli, skarbiec gotowych wyrobów, kasę przychodowo-rozchodową, registracyjny i intendenturę.

Dział techniczny składa się z następujących oddziałów: tłoczenia walorów państwowych, grawersko-artystycznego, silników i warsztatów mechanicznych, wytwórni papieru, stacji doświadczalnej. Oddziały te dzielą się znów na pododdziały. W skład działu technicznego wchodzi też mający się utworzyć zakład menniczy.

Zarządzeniem wewnętrznem Dyrekcji z dnia 15 października 1922 r. L. 5090 został z oddziału silników i warsztatów mechanicznych wyłączony odrębny oddział elektrotechniczny.

Nadto został powołany do życia rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 grudnia 1921 r. № 21601/21/DK. pod przewodnictwem Dyrektora Państwowych Zakładów Graficznych Komitet gospodarczy, do którego należy — z wyjątkiem wypadków niezwłocznej potrzeby — decyzja w sprawach zakupów i umów na dostawy i roboty dla Państwowych Zakładów Graficznych.

Wyniki dokonanej w roku 1922 kontroli Państwowych Zakładów Graficznych nasuwają następujące uwagi.

O ile chodzi o rozbudowę instytucji w miarę rozporządzalnych środków i o rozszerzenie działalności w kierunku możliwie wyłącznego pokrywania zapotrzebowań Państwa (pod względem druku banknotów i innych walorów państwowych, znaków opłat skarbowych, znaczków, odkrytek i przekazów pocztowych, blankietów wekslowych i t. p.), Państwowe Zakłady Graficzne wykazują niewątpliwie rozwój swej wydajności. Wydajność ta w cyfrach bezwzględnych wzrosła od roku 1920 do roku 1922 cztero- do pięciokrotnie, a pokrywanie potrzeb państwowych w zakładach własnych, w stosunku do prywatnych, wzmogło się w tym czasie również prawie czterokrotnie (98,8% w roku 1922 w stosunku do 26,9% w roku 1920).

Z tym rozwojem instytucji nie szła jednak w parze konsolidacja wewnętrznych stosunków i administracji Państwowych Zakładów Graficznych, *które wymagają gruntowej sanacji.* W toku dokonywanej kontroli okazał się przedewszystkiem brak systematycznego planu zaopatrywania Państwowych Zakładów Graficznych w artykuły stale i w dużej ilości potrzebne dla produkcji. Zakupy nawet tych artykułów wynosiły często charakter dorywczy, były czynione w ostatniej chwili i dostarczane poszczególnym zakładom, jak papiernie, z opóźnieniami, a przyjmowanie ich odbywało się pobieżnie tak, że często przyjmowano materjały mało zdatne do produkcji (naprz. nieodpowiednia makulatura lub szmaty, zły węgiel, brudna glinka, wilgotna celuloza i t. p.). Wszystko to sprowadzało stagnację w produkcji, psucie się i nieczynność maszyn, pociągało za sobą podrożenie produkcji, a przytem wpływało ujemnie na jej jakość, powodując znaczne straty dla Skarbu Państwa.

Przy innych w okresie pierwszego rozwoju i rozbudowy instytucji na bardzo wielkie sumy zakupach (maszyn, rozmaitych instalacji i t. p.) ujawniła kontrola brak informacji o stanie wewnętrznego i zewnętrznego rynku zakupów, jak również brak systematycznego zbierania ofert, a posiłkowanie się ofertami o charakterze raczej przypadkowym. Większość zawieranych tranzakcji zakupowych była nieumiejętnie ujętą w formę prawną, niezabezpieczającą dostatecznie lub też wcale interesów Skarbu Państwa, skutkiem czego Państwowe Zakłady Graficzne uiszczały częstokroć bardzo znaczne dopłaty do pierwotnie ustalonych cen według żądań dostawcy, a w aktach Państwowych Zakładów Graficznych brak kryterjów do oceny, czy te dopłaty wogóle, względnie w żądanej wysokości były uzasadnione. Terminy dostaw nie były przez odnośne firmy wielokrotnie zachowane, Państwowe Zakłady Graficzne zaś wobec braku odpowiedniej umowy nie miały podstaw do wywarcia na firmy należytego nacisku względnie możności obstalunku odnośnych przedmiotów u innej firmy na rachunek niesłownego dostawcy. Ten stan rzeczy był tem niebezpieczniejszy (i pociągnął też

w poszczególnych wypadkach straty dla Skarbu Państwa), ile że Państwowe Zakłady Graficzne wpłacały częstokroć całą należność za zamówione przedmioty bez żadnej gwarancji, lub też z niewystarczającemi zabezpieczeniami zgóry, a jak w jednym wypadku stwierdzono, (zamówienie w dniu 10 stycznia 1922 r. instalacji dla galwanoplastyki u firmy Langbein w Lipsku za cenę 41.450,80 frank. franc.) nawet wbrew warunkom zapłaty ustalonym w zamówieniu.

Jaskrawym przykładem skutków takiego postępowania jest także fakt zapłacenia w roku 1919 zgóry firmie Nadherny w Wiedniu należności 800.000 koron austr. za maszynę do gilotynowania, którą firma, nie dostarczywszy maszyny, zwróciła dopiero po trzech latach w tejże samej wysokości. Wobec braku pisemnej umowy i gwarancji Komitet gospodarczy Państwowych Zakładów Graficznych na posiedzeniu w kwietniu 1922 r. postanowił zadowolnić się tym zwrotem i nawet odsetek za ten czas nie żądać.

W rezultacie wypada więc stwierdzić, że temu działowi czynności poświęciły Państwowe Zakłady Graficzne zbyt mało uwagi, Ministerstwo zaś Skarbu powołało wprawdzie reskryptem z 31 grudnia 1921 r. № 21601/21 D. K. pod przewodnictwem Dyrektora Państwowych Zakładów Graficznych Komitet gospodarczy celem decydowania we wszystkich sprawach zakupów i zawierania odnośnych umów, działalność jednak tego Komitetu — jak z powyższego wynika, częstokroć ujemna — usunęła się w znacznej części z pod kontroli wobec nieformalnego prowadzenia protokółów, w których brak uzasadnienia konieczności zakupu, wyboru ofert i t. p.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w załatwieniu wyników dokonanej kontroli podniosła wobec Departamentu Kredytowego Ministerstwa Skarbu konieczność gruntownej zmiany powyższych stosunków, oraz wskazała na potrzebę skuteczniejszego wpływu delegata Ministerstwa Skarbu na tok czynności Komitetu gospodarczego, a dalej na to, że koniecznem jest ścisłe unormowanie w regulaminie sposobu postępowania tegoż Komitetu, a w szczególności podanie dyrektyw w kierunku handlowoprawnym co do zawierania tranzakcji. Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli prosiła Departament Kredytowy Ministerstwa Skarbu o zbadanie, jakim okolicznościom przypisać należy dotychczasową tak wadliwą gospodarkę Państwowych Zakładów Graficznych w dziale zakupów i, w miarę wyników tego badania, o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. Dotychczas brak odpowiedzi.

Bardzo nieracjonalnym i wadliwie prowadzonym ze strony Dyrekcji okazał się Zarząd papiernią Państwowych Zakładów Graficznych. Poza nienależytem zaopatrywaniem papierni w surowce i środki produkcji, o czem już wyżej wspomniano, popełniono szereg błędów, które niekiedy przedstawiają się już, jako poważne nieprawidłowości i wymagają jeszcze bliższego wyjaśnienia.

Papiernia Państwowych Zakładów Graficznych została w ciągu roku 1919 i 1920 znacznym nakładem wyremontowana i przysposobiona do produkcji papieru gatunków szlachetniejszych, nie wyłączając banknotowego. Tymczasem Dyrekcja Państwowych Zakładów Graficznych polecała przez czas dłuższy — mimo protestów kierownika papierni — produkować jedynie papier gruby — pakowy, co powodowało zniszczenie cennych części maszyn, przeznaczonych do wyrobu lepszych gatunków papieru, a w następstwie stagnację w produkcji. Papier ten był dostarczany w znacznej części firmom i handlarzom prywatnym. W roku 1921 sprzedano papieru prywatnym odbiorcom zwyż za 20 miljonów Mk. Dostawy zaś papieru banknotowego oddawano papierniom prywatnym, mianowicie fabryce „Mirków“ w Jeziornie i fabryce niemieckiej w Sakrau. Papier dostarczano firmom prywatnym po cenach znacznie, nawet *kilkakrotnie niższych od kalkulacji własnych kosztów produkcji* w danej chwili i to w wielkich ilościach (np. firmie W. B. Kamiński 229.304 kg.).

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zawiadomiła Departament Kredytowy Ministerstwa Skarbu o stwierdzonych niewłaściwościach i prosiła Departament o wyjaśnienie stanu sprawy oraz o wydanie odpowiednich zarządzeń, jak również o polecenie, by Państwowe Zakłady Graficzne przesłały Najwyższej Izbie jaknajrychlej bilanse zamknięcia rachunków papierni za lata 1921 i 1922 wraz z wykazami zysków i strat. Sprawa w toku.

Lokale zajęte przez skarbce druków wartościowych Państwowych Zakładów Graficznych są zbyt szczupłe oraz niedostatecznie zabezpieczone przed pożarem i kradzieżą, gdyż ściany ich i drzwi są drewniane, a okna nieokratowane. W obu tych skarbcach i w skarbcu klisz brak niezbędnych urządzeń wewnętrznych (druki wartościowe nienumerowane leżą na podłodze w kolumnach siegających do sufitu, klisze, matryce i t. p. na otwartych półkach).

Drzwi przy wszystkich trzech skarbcach mają tylko po jednym zamku, a zakładane na nie plomby, mimo dyżurującej warty nocnej, trudno uznać za wystarczające ubezpieczenie.

Przy stwierdzaniu remanentu skarbca klisz na dzień 1 czerwca 1922 r. nie sporządzono aktu, ustalającego zgodność stanu faktycznego z księgami inwentarzowemi. Stwierdzono brak częstszego uzgadniania stanu faktycznego wszystkich skarbców ze stanem książkowym.

Skarbce druków wartościowych nie posiadają odrębnego personelu administracyjnego, a administrację ich wykonywują urzędnicy kontroli, wskutek czego czynność ich żadnej wewnętrznej kontroli nie ulega.

Jeżeli się zważy, że skarbce druków wartościowych zawierają miljardowe wartości w walorach, a skarbiec klisz zawiera wprost bezcenny materjał klisz i t. p., którego nienaruszalność powinna być

bezwzględnie zabezpieczona ze względu na grozę nieobliczalnych strat w razie zaginięcia jakiegokolwiek przedmiotu (możność podrabiania banknotów), to należy uznać, że nawet obecne prowizoryczne warunki umieszczenia Państwowych Zakładów Graficznych nie mogą powyższego, w toku kontroli stwierdzonego, stanu skarbców usprawiedliwić, a to tembardziej, ile że należy liczyć się jeszcze z dłuższem trwaniem wspomnianego prowizorjum.

Na karb tego samego rodzaju nieopatrzności należy położyć skonstatowane podczas kontroli fakty, że w oddziale fotochemji działu techniczno-wytwórczego brak stałej ewidencji matryc i szematów, a w litografji oddziału tłoczenia walorów państwowych nie prowadzi się kontroli kamieni litograficznych, w oddziale zaś chemigrafji niszczenie klisz odbywało się bez sporządzania protokułów, dalej, że klucze od kasy Państwowych Zakładów Graficznych, których duplikatów niema, przechowuje sam kasjer.

Na brak oszczędności wskazuje gospodarka środkami lokomocji Państwowych Zakładów Graficznych. Ilość pojazdów dla przewozu osób (dwa powozy jednokonne, jeden samochód osobowy i jedna bryczka jednokonna) wydaje się dla potrzeb Państwowych Zakładów Graficznych absolutnie za wysoką.

Dla przewozu towarowego posiadają Państwowe Zakłady Graficzne 3 platformy parokonne, 1 platformę jednokonną i 2 samochody ciężarowe. Mimo to używały Państwowe Zakłady Graficzne jeszcze wynajętych platform konnych (np. firmie Górski wypłacono za dokonane przewozy w pierwszej połowie grudnia 1922 r. zwyż $5^1/_2$ miljonów marek).

Cała akcja przewozu towarów usunęła się z pod kontroli, gdyż intendentura nie prowadzi żadnej ewidencji przewiezionych towarów, a tem samem brak danych do oceny, czy i o ile korzystanie z wynajętych środków przewozowych jest uzasadnione względnie konieczne. Tłomaczenie się wobec organów Kontroli, że konie Państwowych Zakładów Graficznych są za słabe do przewożenia znacznych ciężarów na większą odległość, zaś samochody są często w remoncie, nie zdaje się potwierdzać tej konieczności, a raczej świadczy ujemnie o sposobie ujęcia tej finansowo bądź co bądź doniosłej sprawy ze strony Państwowych Zakładów Graficznych.

W składach Państwowych Zakładów Graficznych na Pradze panuje wilgoć, która psuje materjały; stwierdzono również uszkodzenie towarów przez szczury.

Stan gospodarki inwentarzowej był tak anormalny, że *uniemożliwił sprawdzenie*, czy istnieje inwentarz w takiej ilości, w jakiej być powinien.

Znaczna część prowizorycznych budowli, wzniesionych przez Dyrekcję Państwowych Zakładów Graficznych we własnym zarządzie na placach przy Alejach Jerozolimskich Nr. orj. 87 89 i 91 i przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 66 została wykonaną bez uprzedniego sporządzenia kosztorysów, o ile zaś kosztorysy były sporządzane, to zawierają one szereg powtarzających się ogólnikowych pozycji w bardzo wysokich cyfrach. Rachunkowa kontrola kosztów budowy była całkiem niewystarczająca.

Jeden z powyższych placów, mianowicie plac przy Al. Jerozolimskich Nr. 89, na którym również wznosi się budowlę, jest wydzierżawiany z roku na rok, w czem leży niebezpieczeństwo nadmiernych żądań czynszowych, przy sposobności corocznych przedłużań stosunku dzierżawnego oraz znacznych strat przy ostatecznem zlikwidowaniu tego stosunku.

Stan rachunkowości Państwowych Zakładów Graficznych, jaki zastała Kontrola jeszcze w dniu 5 stycznia 1923 r., uniemożebniał tak wewnętrzną, jak i zewnętrzną kontrolę gospodarki Państwowych Zakładów Graficznych. Księgi pomocnicze są prowadzone nierównomiernie, z zaległością księgowania w poszczególnych książkach od 2 tygodni do 4 miesięcy, w następstwie czego i wpisy do Księgi Głównej zalegają. Wskutek tego nie można ustalić stanu poszczególnych rachunków, a Księga Główna nie daje pełnego obrazu obrotów poszczególnych działów gospodarki.

Przytem Wydział Rachuby posiada personel składający się z 29 urzędników, niezależnie od 16 urzędników, którzy prowadzą specjalną rachunkowość składów, a więc ilość urzędników, która winnaby raczej, jako nadmierna, uledz redukcji.

Dopiero w ostatnich czasach daje się zauważyć pewien postęp co do tempa prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Bilans zamknięcia za rok 1921 nie jest jeszcze zatwierdzony przez Ministerstwo Skarbu, w następstwie czego nie może być sporządzony ostateczny bilans za rok 1922.

Personel kontroli jest bardzo liczny, gdyż wynosił w grudniu 1922 r. — 907 osób, w tem 297 pracowników miesięcznych, płatnych według urzędniczych stopni służbowych, 504 tygodniowych liczarek (oprócz tego 60 nocnych dyżurnych i 46 robotników). Koszta kontroli wyniosły za grudzień 1922 r. 180,873.820 Mk.

W rezultacie tego stanowią koszta kontroli i liczarek w kalkulacjach b. poważne pozycje, obciążające zamówienia nieraz w wysokości 30% — 40% ogólnej sumy rachunku. Przykład: w kalkulacji

zamówienia Nr. 332 z dnia 24-go listopada 1921 r. na 10 miljonów banderol tytoniowych figurują koszta kontroli i liczarek w sumie 357.224 Mk. przy ogólnej sumie rachunku 997.582 Mk.

Pomimo tak znacznej liczby wykonywa kontrola swe czynności niedokładnie, dowodem czego choćby pismo Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej z dnia 9-go czerwca 1922 r. L. 2864, w którem Dyrekcja Loterji uskarża się na wadliwą numerację dostarczonych losów loteryjnych i wskazuje na wielkie straty, na jakie Skarb Państwa mógłby być narażony w razie wypuszczenia takich losów. Kontrola natrafiła też na inne wypadki, w których liczbowe dane, stwierdzone podpisami kontrolera, okazały się błędnemi.

Organizacja wewnętrznej kontroli jest wadliwą, a w szczególności wymaga unormowania stosunek kontroli do administracji. Jak stwierdzono w poszczególnych oddziałach Państwowych Zakładów Graficznych do czasu kontroli Najwyższej Izby nie było rozgraniczenia czynności administracyjnych od kontrolnych, a kierownicy niektórych działów administracji uzurpują sobie prawa zwierzchnicze w stosunku do kontrolerów.

Zasadniczą wadą jest brak instrukcji dla kontroli Państwowych Zakładów Graficznych, i to tak ogólnej jak i specjalnych, wskutek czego kontrolerzy nie orjentują się w swych właściwych zadaniach i praca ich jest częstokroć niecelową i niejednolitą.

Jako błędne przedstawia się też, że personel kontroli, który powinien się składać z sił specjalnie wypróbowanych i zaufania godnych, składa się w przeważającej ilości z pracowników próbnych, względnie kontraktowych, a tylko w znikomej części z pracowników etatowych (z wyżej wymienionej liczby 907 osób było tylko 33 funkcjonarjuszy etatowych).

Przy sposobności badania kalkulacji zamówień władz państwowych na druki stwierdzono, że koszta papieru są wstawiane w odnośne kalkulacje w rozmaitych wysokościach, zależnie od tego, czy papier był wzięty z dawnych czy z nowych zapasów. W ten sposób wynosiły naprz. koszta papieru przy zamówieniu Nr. 337 (banderole papierosowe) 7,38% ogólnej sumy rachunku, zaś przy zamówieniu Nr. 362 na druk mniej więcej tego samego rodzaju (banderole machorkowe) 59,76% ogólnej sumy rachunku. Nadto w poszczególnych kalkulacjach liczy się wydatki nie dotyczące konkretnych zamówień, a mające raczej charakter pokrycia strat, jak naprz. wydatki spowodowane dłuższą nieczynnością maszyn w okresie wykonania danego zamówienia. Ten niejednolity i z zasadami kupieckiej kalkulacji sprzeczny sposób postępowania winien być bezwzględnie usunięty, gdyż zaciemnia, a nawet uniemożliwia z jednej strony pogląd na rentowność Państwowych Zakładów Graficznych, jako przedsiębiorstwa państwowego, z drugiej zaś strony tworzy zamęt w racjonalnem budżetowaniu innych władz, względnie instytucji państwowych, będących odbiorcami Państwowych Zakładów Graficznych (monopolów państwowych i t. p.). Stanowi on też poważne niebezpieczeństwo dla należytego rozwoju Państwowych Zakładów Graficznych na przyszłość, gdyż władze i instytucje państwowe, którym Państwowe Zakłady Graficzne liczą ceny w poszczególnych wypadkach o wiele wyższe od prywatnych zakładów drukarskich, z natury rzeczy wstrzymują się przed powierzaniem im dostaw. Ilustracją tego jest fakt, stwierdzony podczas kontroli Dyrekcji Loterji Państwowej. Koszta druku losów Loterji Państwowej, wykonanego przez Państwowe Zakłady Graficzne (za czteroćwiartkowy los 35 Mk.) przewyższały *piętnastokrotnie* koszta druku prawie identycznych losów loterji dobroczynnej, uskutecznionego przez prywatną drukarnię (za czteroćwiartkowy los 2 Mk. 20 fen.). Dyrekcja Państwowych Zakładów Graficznych usprawiedliwiała tę różnicę kosztami swej kontroli i warty.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w szeregu pism z końca ubiegłego i początku bieżącego roku powiadomiła Departament Kredytowy Ministerstwa Skarbu o powyższych swych spostrzeżeniach i prosiła o wydanie odpowiednich zarządzeń, w niektórych wypadkach o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności, oraz o podanie tych zarządzeń do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli. O konkretnych zarządzeniach Departamentu Kredytowego nie posiada jednak Najwyższa Izba — poza wdrożoną przez Ministerstwo Skarbu reorganizacją kontroli Państwowych Zakładów Graficznych — mimo ponagleń, żadnej dotychczas wiadomości.

Państwowe Zakłady Graficzne są budżetowane „netto“ to znaczy, że w budżecie państwowym jest uwidoczniony jedynie w dziale dochodów Ministerstwa Skarbu spodziewany zysk z operacji Państwowych Zakładów Graficznych w danym okresie budżetowym. Natomiast w objaśnieniach do preliminarza budżetowego jest zamieszczony plan gospodarczy Państwowych Zakładów Graficznych na dany okres budżetowy, obejmujący pozycje tak dochodów, jak i rozchodów, którego rezultatem jest właśnie kwota zysku figurującego w treści samego budżetu.

W bilansie za rok 1921 (niezatwierdzonym jeszcze przez Ministerstwo Skarbu) wykazują Państwowe Zakłady Graficzne jako zysk z roku 1921 kwotę 239 miljonów (wobec preliminowanego 20 miljonów marek), z którego wypadnie jednak odpisać odpowiednią sumę na amortyzację nieruchomości i inwentarza, figurujących w tymże bilansie w kwotach 93 i 150 miljonów marek.

Jakkolwiek Państwowe Zakłady Graficzne oddały ten zysk do dyspozycji Ministerstwa Skarbu, to jednak nie jest on w całości płynnym o tyle, ile że mieści się oprócz na rachunku kasy, także na innych niepłynnych rachunkach stanu czynnego (jak: półgotowych wyrobów, papieru, na rachunku „dłużnicy“ i t. p.).

Zwiększona mniej więcej 10-krotnie kwota zysku w stosunku do przewidzianej przekracza około 4-ro krotną dewaluację marki polskiej, jaka nastąpiła w ciągu roku 1921, tłumaczy się rozrostem Państwowych Zakładów Graficznych i zwiększoną produkcją.

Czy jednak zysk ten, zwłaszcza wobec wyświetlonych wyżej niedomagań administracji Państwowych Zakładów Graficznych, powodujących z natury rzeczy podrożenie produkcji, nie jest osiągnięty drogą nadmiernych cen, stawianych za wyroby Państwowych Zakładów Graficznych władzom państwowym (na co wskazywałby przytoczony przykład co do cen losów Loterji Państwowej), będzie zadaniem dalszego badania. Tej kwestji poświęci Najwyższa Izba Kontroli baczną uwagę w następnym okresie swych czynności.

Wielką jest suma nieściągniętych należności, uwidoczniona w stanie czynnym bilansu za rok 1921 pod pozycją „dłużnicy" (2.300 miljonów marek), nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do całej sumy bilansowej, wynoszącej okrągłe 4 miljardy marek. Ta suma nieściągniętych należności powoduje zadłużenie Państwowych Zakładów Graficznych w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na rachunku otwartego kredytu, które w końcu roku 1921 wynosiło 3.500 miljonów.

Personel urzędniczy był naogół utrzymany w ramach przyzwolonych etatów.

Wreszcie nie może się Najwyższa Izba Kontroli uchylić od następującej uwagi. Obecne umieszczenie Państwowych Zakładów Graficznych na czterech placach przy Alejach Jerozolimskich jest tylko prowizoryczne, zamierzona zaś budowa nowych stałych pomieszczeń koło Cytadeli, na którą już nawet były przewidziane kredyty, została odroczona.

Obecne prowizoryczne pomieszczenie, na które składa się obok głównego czteropiętrowego murowanego gmachu, szereg drewnianych główny budynek otaczających barakowych budowli, kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo pożaru. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę Ministerstwa Skarbu na powyższy stan rzeczy, co spowodowało wprawdzie wprowadzenie pewnych ulepszeń (jak lepszej izolacji przewodników elektrycznych i t. p.), nie mogło jednak zmienić zasadniczego niedomagania, tkwiącego w fakcie samego prowizorjum. Ze względu na katastrofalne wprost skutki, jakie ewentualny pożar Państwowych Zakładów Graficznych, prawie jedynego dziś dostawcy środków obiegowych, musiałby pociągnąć dla całej machiny państwowej, nie mówiąc już o stratach materjalnych, odstąpienie w danym wyjątkowym wypadku od słusznej zresztą w obecnych warunkach zasady oszczędności inwestycyjnych byłoby wskazanem.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Dr. Franciszek Niewiadomski.*

Kontrola Centralnej Kasy Państwowej i Kas Skarbowych oraz Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu i wydziałów rachunkowo-kasowych Izb Skarbowych.

Rewizje Centralnej Kasy Państwowej i Kas Skarbowych.

Izby Kontroli Państwowej w roku 1922 przeprowadziły 170 rewizji w 168 Kasach Skarbowych z ogólnej ich liczby 357, a mianowicie: Najwyższa Izba w Centralnej Kasie Państwowej, a Okręgowe Izby: *Warszawska* w 51 Kasach (w 2 Kasach po dwa razy i w 49 — po 1 razie), *Kielecka* w 12, *Kowelska* w 18, *Wileńska* w 14, *Lwowska* w 19 i *Poznańska* w 53 Kasach.

Ważniejsze uchybienia, stwierdzone przy tych rewizjach, są następujące:

a) w Centralnej Kasie Państwowej.

W skarbcu przechowywane są wycofane z obiegu, a nieskasowane bilety skarbowe I-ej serji z 1920 r. na sumę Mk. 1.770,116.000 i II serji z 1921 r. na sumę Mk. 14.935,855.000.

Ze względu na to, że sprawdzanie tak znacznej ilości tych biletów przy każdorazowej rewizji kasy jest niemożliwe, oraz z uwagi na możliwość nadużyć, zwróciła się Najwyższa Izba Kontroli w tej sprawie do Ministra Skarbu, na co w dniu 16 stycznia 1923 r. za Nr. 6979 otrzymała odpowiedź, że sprawa skasowania i ewentualnego zniszczenia przez specjalną Komisję z obiegu wycofanych biletów jest w toku i niebawem będzie załatwioną.

W roku sprawozdawczym Najwyższa Izba Kontroli otrzymała od Ministerstwa Skarbu w piśmie z dn. 22/IX-1922 r. Nr. 3538 wyjaśnienia w sprawie uchybień, stwierdzonych przez delegatów Najwyższej Izby przy rewizji Centralnej Kasy Państwowej w dn. 1 — 10 grudnia 1921 r., o których wspomniano w sprawozdaniu z czynności Kontroli za 1921 rok.

Uchybienia te, usunięte w roku 1922, dotyczyły: a) rozpakowania 479 przesyłek, znajdujacych się wówczas w skarbcu, przeliczenia znajdującego się w nich złota i srebra, zarachowania do księgi monet oraz odesłania tych kruszców do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i b) uregulowania przechowywania kluczy od skarbca oraz ustalenia porządku otwierania tegoż, zgodnie z § 6 instrukcji dla Centralnej Kasy Państwowej.

b) w Kasach Skarbowych:

1) Stwierdzono w Kasie Skarbowej w Chodzieży w dn. 30/XI-1922 r. niedobór gotowizny w kwocie Mk. 4,098.480,64. Zawiadomiony o tem Sąd powiatowy w Chodzieży zarządził co do skarbnika Fenikowskiego i rachmistrza Kościańskiego areszt prewencyjny. Wielkopolska Izba Skarbowa zakomunikowała wprawdzie, że względem winnych powyższego nadużycia wszczęte zostało postępowanie karne, z uwagi jednak, że Sąd powiatowy w Chodzieży wymienionych wyżej urzędników kasowych wypuścił na wolną stopę, Okręgowa Izba Kontroli w Poznaniu zwróciła się do Prokuratora Sądu Okręgowego tamże, który pismem z dn. 28/I-1923 r. zawiadomił, że sprawę wysłał dn. 19/I-1923 r. do Sędziego Śledczego Sądu Okręgowego w Poznaniu celem przeprowadzenia śledztwa.

2) W Kasie Skarbowej w Nowym Tomyślu (Woj. Poznańskie) przeprowadzona dn. 21 — 22 grudnia 1922 r. rewizja stwierdziła niedobór gotówki Mk. 4,634.806,07, papierów procentowych Mk. 311.772,90 i różnicę na rachunku bieżącym w Pocztowej Kasie Oszczędności Mk. 49,707.522,15. Na usprawiedliwienie niedoboru skarbnik Kasy przedłożył delegatom Izby Kontroli: a) Mk. 4,000.000 gotówką, przyniesione podczas rewizji przez rendanta Kasy Leśnej, jako zwrot pożyczki, rzekomo udzielonej na dzienne obroty, b) dowodów usprawiedliwiających rozchody niezaksięgowanych na Mk. 575.113 i c) Mk. 59.693,07 gotówką z własnych funduszów. Niezgodność w papierach procentowych skarbnik Kasy tłumaczył mylnem księgowaniem. Przeprowadzona powtórnie w tejże Kasie przez delegatów Izby Kontroli rewizja w dn. 9 — 12 stycznia 1923 r. stwierdziła ponownie niedobór: gotówki Mk. 6,534.427,03, papierów procentowych Mk. 318.465,95 i różnicę pozostałości w Pocztowej Kasie Oszczędności o Mk. 46,612.988,25. Na usprawiedliwienie niedoboru w gotówce skarbnik Kasy przedłożył delegatom Kontroli wyjęte z biurka Mk. 2,000.000, stanowiące rzekomo pozostałość z obrotu Kasy z dnia poprzedniego; Mk. 1,692.315 osiągnięte jakoby za sprzedane w dn. 30/XII-22 r. bilety skarbowe przez naczelnika urzędu skarbowego Radowicza, bilet skarbowy na Mk. 99.657,53, kupony pożyczek państwowych na Mk. 5.257,50, dowodów usprawiedliwiajacych rozchody jeszcze nie zaksięgowane na Mk. 2,693.151—oraz gotówkę z własnych funduszów Mk. 44.046 (w tem 1.500 marek niemieckich). Niedobór w papierach procentowych skarbnik znów tłumaczył mylnem księgowaniem.

Okręgowa Izba Kontroli z uwagi na powyższe uchybienia, mogące narazić Skarb Państwa na poważne straty, pismem z dn. 15/I-1923 r. zażądała od Wielkopolskiej Izby Skarbowej ich usunięcia oraz bezzwłocznego zawieszenia w czynnościach skarbnika Frydrychowicza i rachmistrza Liska, przeprowadzenia względem nich dochodzeń i skierowania sprawy na drogę sądową. Jednocześnie Izba Kontroli zażądała pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej naczelnika urzędu skarbowego Radowicza, który, udzielając w powyższej sprawie wyjaśnień niezgodnych z rzeczywistością, usiłował ukryć przewinienia służbowe skarbnika. Odpowiedzi od Izby Skarbowej jeszcze nie otrzymano.

W sprawie tej również Najwyższa Izba Kontroli wystosowała pismo z dn. 13/II-1923 r. do Ministerstwa Skarbu, prosząc o zakomunikowanie, czy zostały wydane stosowne zarządzenia co do należytego wyświetlenia ujawnionych nieprawidłowości i czy osoby winne nadużyć służbowych pociągnięte zostały do odpowiedzialności. Nieotrzymanie odpowiedzi zmusza Kontrolę Państwową do nowych energicznych wystąpień.

3) Stwierdzono niedobór gotówki w Kasach Skarbowych w Tucholi, w Wągrowcu, w Obornikach, w Inowrocławiu, w Szubinie, w Drohiczynie, w Kobryniu i w Dębicy. Niedobory te, w każdym poszczególnym wypadku stosunkowo nieznaczne, zostały podczas rewizji Kas pokryte przez skarbników.

4) Stwierdzono dalej niedobór wprawdzie nieduży także w papierach procentowych w Kasach Skarbowych w Kępnie, w Wągrowcu i Inowrocławiu. Niedobór w Kasie w Inowrocławiu został pokryty przy rewizji, co do pozostałych Kas sprawa w toku.

5) Niedobory w znakach wartościowych w Kasach Skarbowych: w Chełmie, w Gnieźnie, w Świeciu, w Brodnicy, w Wołkowysku, w Włodzimierzu Wołyńskim, w Sarnach i w Krzemieńcu — pokryto podczas rewizji, z wyjątkiem Kas w Chełmnie i Brodnicy, co do których sprawa w toku.

6) W Kasie Skarbowej w Chełmnie skonstatowano, że skarbnik pobrał z rachunku bieżącego w Banku Powiatowym Mk. 1,800.000 i 223.109,81, zaprzychodował zaś z pierwszej sumy 1,653.900 Mk., a z drugiej 103.109,81, czyli razem mniej o Mk. 266.100. Na skutek wystąpienia Izby Kontroli w Poznaniu w piśmie z dn. 10/I-23 r. z żądaniem pokrycia tej sumy Pomorska Izba Skarbowa zakomunikowała, że odnośne zarządzenia wydane zostały.

7) Stwierdzono nieznaczne nadwyżki gotowizny w 14 Kasach Skarbowych, a mianowicie: we Lwowie B., w Wieliczce, w Wyrzysku, w Chodzieży, w Działdowie, w Chełmnie, w Wąbrzeźnie, w Wołożynie, w Grajewie, we Włodzimierzu Wołyńskim, w Horochowie, w Stołpcach, w Oszmianach i w Prużanach; niezarachowane obce waluty w kasach skarbowych w Inowrocławiu i w Brodnicy — oraz nadwyżki znaków wartościowych w Kasach Skarbowych: w Chełmnie, w Nowym Mieście, w Działdowie, w Sierpcu, w Lipnie i w Brodnicy zaksięgowano podczas rewizji.

8) Stwierdzono przechowywanie w skarbcach różnych walorów wartościowych niezarachowanych w księgach kasowych w 6-ciu Kasach Skarbowych: we Wrześni, w Wyrzysku, w Chodzieży, w Obornikach, w Łomży i w Łodzi. Co do znalezionych w Kasie Skarbowej w Łodzi papierów procentowych na 628.000 Mk. korespondencja jeszcze w toku. Pozostałe zaś sumy zostały przy rewizji odpowiednio zaksięgowane.

9) W Kasie Skarbowej I w Warszawie ustalono, że gotowiznę Mk. 203.000, stanowiącą pozostałość kasową po ukończeniu operacji dziennych w dn. 28/X-22 r. przechowywał kasjer do dnia 30/X u siebie w biurku. Ponadto w dniu 28 października 1922 r. po ukończeniu czynności urzędowych gotowiznę Mk. 10,752.129 złożono do szafy bez szczegółowego sprawdzenia. Najwyższa Izba zawiadomiła o tem Ministerstwo Skarbu, które pismem z dn. 4/I-23 r., zakomunikowało o wydaniu zarządzeń w celu ścisłego wykonywania przez Kasę postanowień instrukcji.

10) W kilku Kasach Skarbowych (Śrem, Leszno, Wołożyn, Bóbrka, Wilno, Nieśwież i Stołpce) stwierdzono, że zapasy gotowizny przewyższają normy ustalone dla tych Kas przez Izby Skarbowe.

11) Kasy Skarbowe w Brodnicy, Chełmnie, Chodzieży, Chojnicach i Wąbrzeźnie przechowywały znaczne zapasy gotowizny na rachunkach swych w różnych instytucjach samorządowych i prywatnych.

Wskutek żądania Izby Kontroli w Poznaniu, by sum skarbowych nie przechowywano w samorządowych i prywatnych instytucjach, rachunki powyższe skasowano, lecz w ostatecznym wyniku zostały dłużne Skarbowi Państwa: Powiatowa Kasa Oszczędności w Brodnicy Mk. 40,000.000 i Banki Powiatowe w Chojnicach Mk. 4,760.111,57 i Chełmnie Mk. 3,816.420,27, Powiatowa Kasa Komunalna w Chodzieży Mk. 11,858.326, Główna Kasa Miejska w Chodzieży Mk. 15,000.000, oraz Bank Handlowy

w Poznaniu z rachunku Kasy Skarbowej w Chodzieży Mk. 10,000.000. Sprawa wywindykowania tych sum w toku.

12) Stwierdzono, że wbrew § 74 instrukcji dla Kas Skarbowych, uskuteczniano wypłaty bez właściwych asygnacji w Kasach Skarbowych: w Chodzieży, w Międzychodzie, w Nowym Tomyślu, w Wągrowcu, w Wyrzysku, w Gnieźnie, w Kępnie, w Ostrzeszowie, w Śmiglu, w Śremie, w Czarnkowie, w Bydgoszczy i w Strzelnie.

Nieprawidłowo uskutecznione wypłaty nie zostały wyprowadzone w księgach kasowych na rozchód i podczas rewizji skarbnicy kasy dla usprawiedliwienia niezgodności stanu kasy z pozostałościami książkowemi przedstawiali odnośne pokwitowania. Poznańska Izba Kontroli pismami z dn. 22/I-1923 r. i 31/I-1923 r. zażądała niezwłocznego usunięcia powyższych nieprawidłowości, a odnośnie do Kas Skarbowych w Kępnie co do wypłaty Mk. 1,800.000 gimnazjum państwowemu na opał i Mk. 1,000.000 burmistrzowi rzekomo celem zakupu biletów skarbowych na rachunek Kasy Skarbowej, oraz w Bydgoszczy co do wypłaty Mk. 1,848.416,83 różnym funkcjonarjuszom państwowym tytułem zaliczek na pobory — przeprowadzenia dochodzeń. Sprawa w toku.

13) Stwierdzono niedostateczne zabezpieczenie zawartości kas z powodu: braku specjalnie zbudowanych skarbców, zwłaszcza w Wielkopolsce, gdzie kasy przeważnie mieszczą się w prywatnych domach, — z braku dostatecznej ilości kas ogniotrwałych, — niedostatecznego zabezpieczenia lokali od włamania i wreszcie z powodu niewłaściwego umieszczenia kas ogniotrwałych, jak naprzykład w piwnicy, w której znajdował się węgiel i kartofle (Kasa Skarbowa w Wągrowcu) lub też w mieszkaniu prywatnem skarbnika (Kasy Skarbowe w Czarnkowie i Ostrowiu).

W sprawie należytego zabezpieczenia kas Najwyższa Izba zwróciła się do Ministerstwa Skarbu, na co otrzymano wyjaśnienia z dn. 6/VII-1922 r., że Ministerstwo jest w stanie tylko stopniowo usuwać niedostateczne zabezpieczenie kas skarbowych. Na ponowne zapytanie Najwyższej Izby z 17 października 1922 r., czy i jakie zarządzenia wydało Ministerstwo w tym przedmiocie i jakich Kas one dotyczą, odpowiedzi dotąd nie otrzymano.

14) Stwierdzono, że w Kasie Warszawa I-a znaki wartościowe przechowywane są w pokoju, do którego w godzinach urzędowych wstęp jest wolny dla publiczności i że w przedpokoju lokalu kasowego ulokowali się z własnym biurkiem dwaj postronni osobnicy i udzielali stale w godzinach urzędowych informacji interesantom, przyjmując nawet od płatników pieniądze dla wpłacenia do kasy. Na skutek pisma z dnia 28 grudnia 1922 r., w którem Najwyższa Izba zwróciła uwagę Ministerstwa Skarbu na mogące wyniknąć z powodu takiego nienormalnego stanu kasy nadużycia i straty dla Skarbu, Ministerstwo wydało odpowiednie zarządzenia.

15) Stwierdzono dalej, że, wbrew § 5 i 9 instrukcji dla Kas Skarbowych, wszystkie klucze od skarbca i szaf opancerzonych znajdowały się w ręku jednego tylko skarbnika w następujących Kasach Skarbowych: w Szubinie, Wągrowcu, Środzie, Rogoźnie, Koźminie, Krotoszynie, Wrześni i Bydgoszczy, oraz że wbrew § 21 powyższej instrukcji w przeważnej ilości Kas w Wielkopolsce woźni nie pełnili nocnych dyżurów wewnątrz lokalu Kasy, w Kasach zaś w Wołożynie i Baranowiczach straż policyjna dyżurowała wewnątrz lokalu Kasy, a nie nazewnątrz, jak to postanawia § 21 instrukcji.

W celu usunięcia tych uchybień Izby Kontroli występowały z odnośnemi żądaniami do właściwych Izb Skarbowych.

16) W roku sprawozdawczym przeprowadzono także rewizję znajdującego się przy Głównym Urzędzie Kasowym Ministerstwa Skarbu Biura Znaków Wartościowych, przyczem stwierdzono przechowywanie w składnicy tego Biura 40 skrzyń z depozytami kas b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, złożonych przez ten Zarząd do Centralnej Kasy Państwowej w charakterze tymczasowego depozytu, które z powodu braku miejsca w Kasie zostały ulokowane w składnicy Biura. Skrzynie te nie znajdowały się ani w ewidencji Centralnej Kasy Państwowej, ani Biura Znaków Wartościowych.

W sprawie tej Najwyższa Izba zwróciła się pismem z dn. 3/III — 1922 r. do Ministerstwa Skarbu, lecz pomimo wielokrotnych przypomnień odpowiedzi nie otrzymano.

Zaznaczyć należy, że Biuro do likwidacji spraw b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich w piśmie do Ministerstwa Skarbu z dnia 19 maja 1922 r. № 1428/B. P. wypowiedziało się za dokonaniem rewizji tych skrzyń, zarejestrowaniem ich zawartości oraz odpowiedniem zarachowaniem. Z pisma tego wynika, że w niektórych skrzyniach znajdują się ruble, obce waluty i inne złote i wartościowe przedmioty na znaczne sumy.

W końcu zauważa się, że w sprawie uchybień i nieprawidłowości, ujawnionych w Kasach Skarbowych w r. 1921, co do których w poprzednim okresie sprawozdawczym nie otrzymano odpowiedzi, Najwyższa Izba w celu ich usunięcia pismem z dnia 16/VI—1922 r. zwróciła się do Ministra Skarbu, na co otrzymano dnia 6/VII—1922 № 3390/G. U. K. wyjaśnienia z podaniem wydanych zarządzeń.

Rewizja rachunkowości Centralnej Kasy Państwowej i Kas Skarbowych oraz wydziałów rachunkowo-kasowych Izb Skarbowych.

Kasy i Izby Skarbowe na całym obszarze Państwa Polskiego obowiązane były od 1 stycznia 1922 r. prowadzić swą rachunkowość według nowych przepisów rachunkowo-kasowych, obejmujących między innemi przepisy dla Izb Skarbowych i Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu, oraz według nowej instrukcji dla Kas Skarbowych i dla Centralnej Kasy Państwowej (Dz. Urz. Min. Sk. № 45, 46/1921).

Rachunkowość według tych przepisów i instrukcji, wzorowanych przeważnie na przepisach obowiązujących do 1922 r. na terenie b. Królestwa Kongresowego, wielce się różni od rachunkowości prowadzonej do 1922 r. w Małopolsce oraz w Wielkopolsce, gdzie rachunkowość była prowadzona według przepisów b. władz zaborczych ze zmianami wprowadzonemi dodatkowo rozporządzeniami władz polskich.

Ponieważ wspomniane przepisy i instrukcje zostały ogłoszone dopiero w dn. 15/XII—1921 r. (Dz. Urz. Min. Sk. № 45), a ustalone niemi druki i księgi rozesłano do Izb i Kas Skarbowych dopiero w końcu I kwartału 1922 r., przeto dokładne zapoznanie się personelu Kas i Izb Skarbowych z temi przepisami oraz wprowadzenie ich w życie w Małopolsce i Wielkopolsce było bardzo utrudnione i wskutek tego rachunkowość w Kasach i Izbach Skarbowych w tych dzielnicach była prowadzona niedokładnie, jakto wynika z przytoczonych poniżej rezultatów przeprowadzonych rewizji.

W okresie sprawozdawczym rewizje rachunkowości były przeprowadzone przez Najwyższą Izbę w Centralnej Kasie Państwowej oraz przez Izby Okręgowe w 168 Kasach Skarbowych oraz w Wydziałach III-ich (rachunkowo-kasowych) 11 Izb Skarbowych, to jest we wszystkich z wyjątkiem Krakowskiej.

Należy przytem zaznaczyć, że w związku z dokonaną przez Izbę Kontroli w Poznaniu kontrolą faktyczną wydziału rachunkowo-kasowego Wielkopolskiej Izby Skarbowej Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 16-go grudnia 1922 roku zakwestjonowało prawo dokonywania przez Kontrolę Państwową faktycznej rewizji tych wydziałów, wychodząc z założenia, że w myśl §§ 1 i 13 „Ogólnej instrukcji z dn. 11/XI—1922 r. o sposobie wykonywania kontroli przez Kontrolę Państwową“, faktyczna kontrola wydziałów rachunkowych Izb Skarbowych może być dokonywana tylko w tych oddziałach, które sprawują czynności finansowo-gospodarcze Izby, jako władzy asygnującej i że badanie stanu rachunkowości ogólnej, jako nie mającej związku z administracją i gospodarką władzy, nie należy do kompetencji Kontroli Państwowej. Najwyższa Izba pismem z dnia 8 stycznia 1923 roku zawiadomiła Ministerstwo Skarbu, że nie podziela jego stanowiska w tej sprawie, a to z uwagi, że z postanowienia art. 6 Ustawy o Kontroli Państwowej z dn. 3/VI—1921 r. (Dz. Ust. № 51/21, poz. 314) wynika niewątpliwie, iż Izby Kontroli uprawnione są do wykonywania kontroli faktycznej rachunkowości według swego uznania we wszystkich dziedzinach administracji i gospodarki państwowej, a tem samem mają prawo wykonywania kontroli faktycznej ogólnej rachunkowości wydziałów rachunkowo-kasowych Izb Skarbowych. Również z uwagi, że wydziały te prowadzą rachunkowość na podstawie przepisów, wydanych stosownie do artykułu 12 Ustawy o kontroli w porozumieniu z Najwyższą Izbą, należy w myśl p. p. 1 i 2 § 13 Ogólnej instrukcji (Monitor № 267/22) do uprawnień, względnie obowiązków Izb Kontroli stwierdzenie, czy rachunkowość w tych wydziałach jest prowadzoną zgodnie z wydanemi przepisami. Najwyższa Izba nie mogła także podzielić zdania Ministerstwa, jakoby rachunkowość ogólna wydziałów rachunkowo - kasowych nie miała związku z administracją i gospodarką władzy, gdyż, zdaniem Najwyższej Izby, czynności rachunkowe tych wydziałów, związane z wykonaniem budżetu państwowego, zaopatrzeniem Kas i rozporządzaniem sumami obrotowemi, bezwarunkowo stanowią integralną część administracji gospodarki Państwa.

Z ważniejszych nieprawidłowości, stwierdzonych przy rewizjach rachunkowości, należy wymienić:

a) w Centralnej Kasie Państwowej:

1) niezgodność salda walorów procentowych, znajdujących się na rachunku w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej o sumę Mk. 4,173.730;

2) nieprzeprowadzenie do dnia 10/XI—1922 r. przez dzienniki kasowe obrotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej od dnia 31/X—1922 r. oraz Pocztowej Kasy Oszczędności od dnia 10/X—tegoż roku;

3) nieprowadzenie wbrew § 171 instrukcji dla Kas Skarbowych ewidencji ilości kuponów przy złożonych do depozytu walorach procentowych;

4) poprawki i podskrobania w księgach monet i walut zagranicznych;

5) nieprowadzenie księgi biletów skarbowych I serji i znajdujących się w skarbcu kuponów tych biletów, oraz

6) brak w wielu wypadkach mimo okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 30/VI — 1921 r. № 5569/1354 dowodów rozchodowych na bilety skarbowe III serji, wysłane do innych Kas Skarbowych.

Pismem z dnia 16/I—1923 r. № 6979 zawiadomił Minister Skarbu Najwyższą Izbę o wydanych zarządzeniach celem usunięcia ujawnionych przy rewizji uchybień. Różnica salda papierów procentowych, przechowywanych w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, wspomniana wyżej w p. 1, według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, została już usuniętą.

b) w Kasach Skarbowych:

1) Nieterminowe księgowanie obrotów kasowych na rachunkach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztowej Kasy Oszczędności, przyczem przy sprawdzaniu stanu tych rachunków ujawnione zostały różnice pozostałości na rachunkach w Kasach Skarbowych: w Nowym Tomyślu, w Międzychodzie, w Inowrocławiu, w Ostrzeszowie, w Gostyniu, w Obornikach, w Szubinie i w Kępnie.

2) W Kasie Skarbowej w Chojnicach stwierdzono, że przy zamknięciu rachunków na dzień 1 października 1921 r. został wykazany w księgach kasowych rozchód gotowizny większy od wpływów o Mk. 1,846.115,92, wskutek czego powstało ujemne saldo sum gotówkowych, co przeczy zasadom rachunkowości państwowej.

Nieprawidłowość ta powstała wskutek tego, że skarbnik, nie mając pieniędzy skarbowych na pokrycie wydatków, zaspakajał wypłaty z funduszów pożyczonych na swoje imię w miejscowym banku prywatnym. Ujemne saldo zostało uregulowane w następnym miesiącu przez wysłanie tej Kasie zasiłku kasowego.

3) Stwierdzono w całym szeregu Kas niezałożenie, wbrew instrukcji dla Kas Skarbowych, niektórych ksiąg rachunkowych, naprz.: księgi skarbca — Kasa we Wrześni, dziennika zbiorowego — Kasa w Gnieźnie, rejestru wpływów i wydatków — Kasa w Wągrowcu, pamiętnika papierów procentowych—Kasy: w Gnieźnie i we Lwowie B, pamiętnika przychodu i rozchodu świadectw przemysłowych—Kasy: w Chodzieży i Wyrzysku.

4) Stwierdzono również nieprawidłowe prowadzenie ksiąg, naprz. niezapisywanie codziennie wpływów za sprzedane znaki wartościowe—Kasa w Wieliczce, niezgodność stanu papierów procentowych ze stanem rachunkowym — Kasy: Dębica, Wieliczka, Kraków i inne, zapisywanie w dziennikach przychodu i rozchodu obrotów kasowych na rachunkach w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i Pocztowej Kasie Oszczędności do rubryki obrotów gotówkowych Kasy, zamiast do odnośnej rubryki na ten cel przeznaczonej (Kasa Skarbowa w Śremie), zapisywanie kuponów papierów procentowych do rubryki przeznaczonej dla obrotów gotówkowych, zamiast do rubryki przeznaczonej dla obrotów papierów procentowych (Kasy w Szubinie, Wągrowcu i Wyrzysku).

5) W szczególności zaznaczyć należy nieprzestrzeganie przez Kasy Skarbowe przepisów rachunkowo-kasowych co do zwracania władzom i urzędom talonów asygnacji natychmiast po ich zrealizowaniu, co do terminowego poświadczania miesięcznych wyciągów z ksiąg kredytów i uskutecznionych wydatków i wreszcie co do niezwłocznego zawiadamiania tych władz i urzędów o wpływach na wznowienie kredytów. Uchybienia te powodują, że władze i urzędy pozbawione są możności terminowego i należytego prowadzenia swych ksiąg rachunkowych, jak również i składania sprawozdań zarówno swym przełożonym władzom jak i Izbom Kontroli.

Niezależnie od tego, że podczas dokonywania przez delegatów Izb Kontroli rewizji — wadliwie prowadzone księgi były przerabiane, a brakujące — zakładane, Okręgowe Izby Kontroli w celu usunięcia wogóle wszystkich uchybień każdorazowo zwracały się do odnośnych Izb Skarbowych. Co zaś do uchybień Kas Skarbowych, wpływających ujemnie na stan rachunkowości innych władz i urzędów państwowych, Najwyższa Izba wielokrotnie zwracała się do Ministerstwa Skarbu, które poleciło Izbom Skarbowym okólnikiem z dn. 9 stycznia 1923 r. № 10348/22 — bezwzględne i rychłe usunięcie powyższych uchybień.

Głównemi przyczynami złego stanu rachunkowości w Kasach Skarbowych są nie tylko wspomniane już wyżej późne ogłoszenie wprowadzonych z dniem 1 stycznia 1922 r. nowych przepisów rachunkowo-kasowych, lecz również i niedokonywanie lustracji i rewizji Kas przez Izby Skarbowe, które zgodnie z § 2 Instrukcji o rewizjach Kas Państwowych winny być dokonywane w każdej Kasie przynajmniej 4 razy w roku. Naprzykład: Pomorska Izba Skarbowa w r. 1922 nie dokonała ani jednej rewizji w podległych jej Kasach Skarbowych, Poznańska—dokonała rewizji zaledwie w połowie ogólnej ilości Kas, Wileńska—nie dokonała rewizji w Kasie Skarbowej w Święcianach, a Izba Skarbowa Warszawska—nie przeprowadziła ani jednej rewizji w Kasie Skarbowej Warszawa I, pomimo posiadania danych o wadliwem prowadzeniu rachunkowości w tej Kasie i o dokonanem oszustwie przez b. pracownika Kasy, ustalonem narazie na sumę Mk. 7,313.730.

Częściej przeprowadzane lustracje i rewizje Kas przez Izby Skarbowe mogłyby w należyty sposób sprostować ujawnione nieprawidłowości rachunkowe i przyśpieszyć dokładne prowadzenie rachunkowości według nowych przepisów.

Ponadto na zły stan rachunkowości w Kasach Skarbowych zwłaszcza w Wielkopolsce wpływa brak fachowych kierowniczych sił i wykwalifikowanego personelu. Obowiązki skarbników i rachmistrzów Kas Skarbowych w okręgach Poznańskiej i Pomorskiej Izb Skarbowych pełnią ludzie przeważnie nieodpowiedni i bardzo młodzi, mało wyrobieni fachowo. Pozyskanie odpowiedniego personelu Kas Skarbowych utrudnione jest wskutek zastosowania do personelu tych Kas nizkich kategorji płac. W Kasie Skarbowej w Międzychodzie stwierdzono, że personel Kasy składał się oprócz skarbnika z jednego kontraktowego urzędnika z poborami XII stopnia i jednej urzędniczki z poborami I stopnia płac niższych funkcjonarjuszy.

Nienormalny stan rachunkowości w Kasach Skarbowych w Wielkopolsce tłumaczy się i tem jeszcze, że delegaci Izby Skarbowej w Poznaniu przy dokonywaniu lustracji w niektórych Kasach nie wpajali funkcjonarjuszom Kas obowiązku ścisłego stosowania się do przepisów, lecz zalecali częstokroć zupełnie niezgodne z przepisami sposoby prowadzenia rachunkowości.

c) w Izbach Skarbowych.

Ważniejsze nieprawidłowości, stwierdzone przy rewizjach rachunkowości wydziałów rachunkowo-kasowych Izb Skarbowych, są następujące:

W Izbie Lwowskiej podczas kontroli, dokonanej w listopadzie 1922 r., stwierdzono: a) zaległości w księgowaniu rozchodów, począwszy od lutego, przychodów od sierpnia, sum zaś obrotowych od marca 1922 r., przyczem zaksięgowanych wyników tych ostatnich sum nie uzgodniono; b) nieprowadzenie pamiętnika należytości biernych; c) nieksięgowanie wznowień kredytów; d) niedokonywanie cenzury dowodów kasowych, począwszy od lutego 1922 r. i e) niesporządzenie wykazu półrocznego o obrotach znaków wartościowych.

O uchybieniach tych, które uniemożliwiły Izbie Skarbowej sporządzenie do końca 1922 r. i przesłanie Izbie Kontroli sprawozdań miesięcznych za cały rok, Najwyższa Izba zawiadomiła Ministerstwo Skarbu, które zarządzeniem z dnia 9-go stycznia 1923 roku poleciło Dyrektorowi Lwowskiej Izby Skarbowej, pod osobistą odpowiedzialnością, bezzwłoczne usunięcie wspomnianych uchybień i doprowadzenie rachunkowości do należytego stanu.

W Izbie Skarbowej w Poznaniu w toku rewizji, dokonanej w dn. 25—30 sierpnia 1922 r., stwierdzono: brak sprawozdań od niektórych Kas Skarbowych za maj—czerwiec 1922 r., niezałożenie ksiąg kredytów i wydatków budżetowych dla niektórych Ministerstw, zaległości w księgowaniu przychodów budżetowych od kwietnia, sum obrotowych zaś od lutego 1922 r., nieterminowe przesyłanie władzom i urzędom dowodów kasowych na przychody.

Te nieprawidłowości uniemożliwiły także Izbie Skarbowej w Poznaniu sporządzenie miesięcznych sprawozdań za cały rok. Dopiero na początku 1923 r. otrzymała Izba Kontroli sprawozdanie za styczeń 1922 r., lecz w takim stanie, że zmuszona była je zwrócić w celu przerobienia zgodnie z wymaganiami przepisów rachunkowo-kasowych.

Najwyższa Izba dnia 12-go grudnia 1922 roku zawiadomiła o ujemnym stanie rachunkowości Ministerstwo Skarbu, które 9 stycznia 1923 r. wezwało Dyrektora Izby Skarbowej do osobistego zajęcia się sprawą uporządkowania rachunkowości, czyniąc go osobiście odpowiedzialnym za ewentualne niedotrzymanie terminów lub jakiekolwiek zaniedbanie w sprawach, związanych z przedłożeniem rachunków za rok 1922.

W Izbach Skarbowych w Warszawie i Łucku stwierdzono opóźnienie w księgowaniu sum obrotowych i w nadsyłaniu sprawozdań i dowodów, dotyczących tych sum do Izb Kontroli. Na te uchybienia zwrócono uwagę Izb Skarbowych.

Sprawdzanie miesięcznych sprawozdań kasowych Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu oraz Izb Skarbowych.

W roku sprawozdawczym Najwyższa Izba i Okręgowe Izby Kontroli winny były przeprowadzić kontrolę miesięcznych sprawozdań Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu i Izb Skarbowych pod względem kasowo-rachunkowym za zaległe miesiące 1921 r. oraz 10 miesięcy roku 1922.

Wobec tego jednak, że nadsyłanie miesięcznych wyciągów z ksiąg przychodów budżetowych, kredytów i wydatków, sum obrotowych, oraz wykazów sum depozytowych, komunalnych i specjalnych za czas powyższy następowało ze znacznemi opóźnieniami pomimo wielokrotnych nalegań Izb Kontroli, uległo sprawdzanie tych wyciągów i wykazów przez Izby Kontroli opóźnieniu, a mianowicie:

Najwyższa Izba otrzymała w roku sprawozdawczym od Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu sprawozdania miesięczne wpływów i wydatków za luty 1921 r.—luty 1922 r. Za ten ostatni miesiąc otrzymano wyciągi w dn. 13 grudnia 1922 r. Do dn. 1 stycznia 1923 r. dokonano kontrolę sprawozdań po koniec stycznia 1922 r.

Warszawska Izba Kontroli otrzymała sprawozdania: od Izby Skarbowej w Warszawie za styczeń 1921 r.—sierpień 1922 r.—z wpływów i styczeń 1921 r.—lipiec 1922 r. z wydatków; od Izby Skarbowej w Łodzi za październik 1921 r.—wrzesień 1922 r. i od Izby Skarbowej w Białymstoku za lipiec

1921 r.—wrzesień 1922 r. Sprawdzono w roku 1922 sprawozdania Izby Warszawskiej do 1 stycznia 1922 r., Łódzkiej i Białostockiej do 1 lipca 1922 r. zarówno z wpływów jak i wydatków.

Kielecka Izba Kontroli otrzymała sprawozdania od Izby Skarbowej w Kielcach za lipiec 1921 r.—wrzesień 1922 r. i od Izby Skarbowej w Lublinie za czerwiec 1921 r.—wrzesień 1922 r. Sprawdzono w r. 1922 sprawozdania Izby Kieleckiej od 1 stycznia 1921 r. do 1 lutego 1922 r. i Lubelskiej od 1 stycznia 1921 r. do 1 stycznia 1922 r. zarówno z wpływów jak i wydatków.

Kowelska Izba Kontroli otrzymała sprawozdania od Izby Skarbowej w Brześciu za wrzesień 1921 r. — październik 1922 r. i od Izby Skarbowej w Łucku za sierpień 1921 r. — październik 1922 r., oprócz sum obrotowych, nadesłanych zaledwie do dnia 1 lipca 1922 r. Sprawdzono całkowite obroty za rok 1921 oraz rozchody do 1 lipca 1922 r. i sumy obrotowe do 1 maja 1922 r.

Wileńska Izba Kontroli otrzymała sprawozdania od Izby Skarbowej w Wilnie (dawna Delegatura Skarbowa ziemi Wileńskiej) za październik 1921 r.—październik 1922 r. i od Izby Skarbowej w Brześciu (województwo Nowogródzkie) za wrzesień 1921 r.—październik 1922 r. Sprawdzono w r. 1922 sprawozdania z wpływów i wydatków Izby Skarbowej w Wilnie do sierpnia 1922 r. i Izby Skarbowej w Brześciu do września 1922 r.

Poznańska Izba Kontroli otrzymała od Pomorskiej Izby Skarbowej sprawozdania za październik 1920 r.—czerwiec 1922 r., z których w roku 1922 wszystkie sprawdzono pod względem kasowo-rachunkowym, lecz z powodu ujawnienia znacznej ilości nieprawidłowych zarachowań tylko część wyciągów rozchodowych do kwietnia 1922 r. przekazano do kontroli merytorycznej, o pozostałych zaś prowadzi się korespondencję w celu sprostowania zarachowań. Natomiast od Izby Skarbowej w Poznaniu żadnych jeszcze sprawozdań nie otrzymano.

Lwowska Izba Kontroli otrzymała od Izby Skarbowej we Lwowie sprawozdania za styczeń—lipiec 1922 r. lecz bez dowodów kasowych, co uniemożliwiło rozpoczęcie kontroli następnej tych sprawozdań przed dn. 1 stycznia 1923 r. Dopiero po wysłaniu przez Izbę Kontroli wielokrotnych ponagleń zaczęto przysyłać częściami dowody kasowe, lecz dopiero w roku 1923.

Z Izby Skarbowej w Krakowie otrzymano sprawozdania tylko za styczeń 1922 r., lecz sprawozdania te nadesłano bez wykazów szczegółowych i dokumentów kasowych, wobec czego kontrola następna tych sprawozdań była niemożliwą. Zażądano więc w wielokrotnych pismach i ponagleniach nadesłania brakujących dowodów.

W sprawie opóźnionego przedkładania sprawozdań miesięcznych Okręgowa Izba Kontroli otrzymała wyjaśnienia Izby Skarbowej we Lwowie z dn. 9 grudnia 1922 r. i Izby Skarbowej w Krakowie z dn. 29 listopada 1922 r. W pismach tych obie Izby tłumaczą opóźnienia w nadsyłaniu sprawozdań miesięcznych nagłem wprowadzeniem nowych przepisów rachunkowo-kasowych i instrukcji dla Kas Skarbowych, obowiązujących od 1 stycznia 1922 r., a zakomunikowanych dopiero w końcu grudnia 1921 r., oraz rozesłaniem nowych druków do Kas Skarbowych częściowo w styczniu i lutym, częściowo dopiero w marcu 1922 r. i opóźnieniem w otrzymaniu preliminarza budżetowego na r. 1922. Wskutek tej ostatniej przyczyny władze asygnowały wydatki w początkowych miesiącach według szematu preliminarza za rok 1921, co wywołało chaos w rachunkowości i spowodowało przerachowywanie wydatków uskutecznionych w ubiegłych miesiącach z pozycji prowizorycznego preliminarza na nowe pozycje budżetowe, a nadto przewlekłą korespondencję z władzami w celu uzgodnienia wyciągów.

Z szeregu uchybień, stwierdzonych przez Izby Kontroli przy kontroli następnej miesięcznych sprawozdań, prócz wspomnianych już wyżej w części dotyczącej rewizji rachunkowości Kas i Izb Skarbowych, wypada wymienić jeszcze następujące, często zdarzające się nieprawidłowości, a mianowicie: zarachowania wpływów i wydatków na niewłaściwe paragrafy i pozycje budżetowe, względnie rachunki, rozbieżność pomiędzy wykazami sumarycznemi i szczegółowemi, sporządzanie wykazów sumarycznych przychodów i rozchodów sum obrotowych, depozytowych i funduszów specjalnych łącznie dla wszystkich resortów, brak na asygnacjach pokwitowań na wypłacone przez Kasy sumy, lub też uskutecznianie pokwitowań przez strony na sumy mniejsze, niż zostały wypłacone, brak podpisu naczelnika urzędu na asygnacjach, lub też pieczęci urzędu i in. O wszystkich tych uchybieniach Najwyższa Izba i Okręgowe Izby Kontroli zawiadamiały niezwłocznie Ministerstwo Skarbu i Izby Skarbowe, które bądź prostowały ujawnione przez Kontrolę uchybienia, bądź też wydawały Kasom Skarbowym zarządzenia w celu ścisłego stosowania przepisów rachunkowo-kasowych i odnośnych instrukcyj.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Naczelnik Centralnej Rachuby

(—) *Jan Bald.*

Zeszyt V.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU i HANDLU.

TREŚĆ.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU.

W organizacji władz i urzędów centralnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu zaszły w ciągu 1922 r. następujące zmiany:

1) liczbę 4-ch Departamentów, z jakich składało się Ministerstwo Przemysłu i Handlu w 1921 r., powiększono w r. 1922 o dwa Departamenty; utworzono mianowicie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów Departament V Marynarki Handlowej i Departament VI dla Spraw Śląskich;

2) Wydział Naftowy, który w okresie od kwietnia do 20 września 1922 r. podlegał wprost Ministrowi Przemysłu i Handlu, włączono do Departamentu Górniczo-Hutniczego; pełni on obecnie funkcje III instancji dla spraw przemysłu naftowego, kopalni i rafinerji;

3) Wydział Rozrachunkowo-Likwidacyjny z dniem 1 lipca 1922 r. ostatecznie zwinięto, a niezałatwione rozrachunki przekazano „Dematowi";

4) Państwowy Urząd Węglowy ostatecznie zlikwidowano w listopadzie 1922 r,

5) Główny Urząd Przywozu i Wywozu, który miał być zniesiony w myśl wniosku na Sejm z dnia 4 lutego 1922 r., funkcjonował w ciągu całego roku sprawozdawczego, lecz personel jego zredukowano w ciągu tego roku o 50%.

Departament Marynarki Handlowej składa się z dwóch wydziałów: Żeglugowego i Portowego, z których pierwszy ma za zadanie orzecznictwo administracyjno-prawne w sprawach morskiej żeglugi handlowej oraz legalizację wszelkich statutów i rejestrację statków; drugi zarządza sprawami, dotyczącemi urządzeń nadbrzeżnych, sprawami technicznemi i administracyjno-policyjnemi na morzu. Urzędami II instancji, podległemi bezpośrednio Wydziałowi Portowemu, są: urzędy morskie w Wejcherowie i w Gdańsku (ten ostatni tylko pod względem ogólnej polityki handlowej morskiej) i szkoła morska w Tczewie. Obsługę wybrzeża stanowią: kapitanaty (urzędy I instancji) w Pucku, Gdyni i Helu, dozorcy wybrzeża i latarnie morskie.

Departament Marynarki Handlowej zarządza również budową portu w Gdyni; roboty prowadzi na miejscu Kierownictwo Budowy Portu. Prócz tego Departament ma sobie powierzony zarząd nad nieruchomością w Kłajpedzie, stanowiącą własność Skarbu Państwa a składającą się z gruntu i zabudowań na terenie portowym.

Oprócz tego Delegacja Polska Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku wraz z biurem należy budżetowo do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, administracyjnie zaś podlega bezpośrednio Generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Departament dla Spraw Śląskich powołano do opinjowania we wszystkich sprawach zasadniczych z zakresu działalności Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczących Śląska. Pozatem należą do tego Departamentu sprawy nadzoru nad władzami górniczemi i przemysłowemi, tudzież załatwianie rekursów przeciwko ich zarządzeniom w Województwie Śląskiem, a wreszcie sprawy, należące podług ustaw obowiązujących na Śląsku do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z wyjątkiem spraw pocztowo-telegraficznych.

Departament wydaje opinję w sprawach: wywozu węgla śląskiego za granicę, obrotu wewnętrznego węglem, opodatkowania węgla, ustawodawstwa górniczego oraz zarządu Państwowemi terenami i przedsiębiorstwami górniczemi na Górnym Śląsku.

Departament podzielony jest na 4 referaty: górniczy, hutniczy, przemysłowy i handlowy.

Urzędy bezpośrednio podległe temu Departamentowi na terenie Województwa Śląskiego są następujące:

1) Urząd Górniczy w Katowicach;
2) Urząd Górniczy w Królewskiej Hucie;
3) Urząd Górniczy w Rybniku;
4) Urząd Górniczy w Górach Tarnowskich, jako władze I instancji;
5) Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach, jako władza II instancji; Urząd ten sprawuje również nadzór nad szkołą górniczą „Sztygarów" w Górach Tarnowskich.

Pośrednio podlegają Departamentowi dla Spraw Śląska następujące urzędy:

1) Wydział Przemysłu i Handlu Województwa Śląskiego w Katowicach, jako władza I, względnie II instancji dla spraw przemysłu, handlu i rękodzieł. Wydział ten sprawuje również nadzór nad szkołą przemysłową średnią i szkołą werkmistrzów w Bielsku, oraz nad szkołami handlowemi i przemysłowemi Województwa Śląskiego;

2) Inspektoraty przemysłowe w Katowicach, Rybniku i Królewskiej Hucie, oraz

3) Urzędy Miar i Wag, znajdujące się na terenie całego Województwa.

Na Śląsku znajdują się następujące przedsiębiorstwa państwowe:

1) Kopalnie skarbowe węgla, obejmujące dawne pruskie kopalnie rządowe w Hucie Królewskiej, Bielszowicach i Knurowie, wydzierżawione Polsko-Francuskiej Spółce pod firmą „Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, spółka dzierżawna“ w Katowicach;

2) Państwowa Huta Ołowiu i Srebra w Strzybnicy przy Tarnowskich Górach, która ma być również oddaną w eksploatację tow. prywatnemu, oraz

3) Fabryka azotniaku w Chorzowie.

W urzędach I i II instancji Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeprowadzono w roku sprawozdawczym następujące zmiany:

1) z dniem 1 października 1922 r. utworzono Wyższy Urząd Górniczy w Warszawie jako II instancję;

2) Urząd Górniczy I instancji w Warszawie zniesiono, a takiż urząd w Dąbrowie Górniczej podzielono na dwa Urzędy Górnicze I instancji — Dąbrowski i Sosnowiecki;

3) w Wilnie otwarto Urząd Probierczy I instancji;

4) w Kaliszu, Płocku i Białymstoku otwarto Urzędy Miar I instancji; pracownię do sprawdzania gazomierzy do gazu ziemnego we Lwowie włączono do Lwowskiego Okręgowego Urzędu Miar;

5) Ekspozytury prowincjonalne „Dematu“ w Lidzie, Kielcach, Grudziądzu i w Warszawie zamknięto z powodu zlikwidowania przez nie demobilu wojskowego (Ekspozytura Warszawska została faktycznie zniesiona z dniem 1 lutego 1923 r.);

6) Państwowy Urząd Naftowy we Lwowie przekształcono na Dyrekcję Państwowych Zakładów Naftowych, która podlega Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie i objęła zarząd Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu. Inne atrybucje i zakres działalności b. Państwowego Urzędu Naftowego zostały przelane na Wydział Naftowy Departamentu Górniczo-Hutniczego;

7) Dyrekcja Państwowych Zakładów Salinarnych w Krakowie, której zniesienia żądała Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w 1922 r. (pismem z dnia 30 marca 1922 r.) miała być na skutek rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dniem 1 września 1922 r. zniesioną, faktycznie jednak funkcjonuje dotychczas.

Kontrola Państwowa w 1922 r. badała organizację, rachunkowość i działalność urzędów Ministerstwa Przemysłu i Handlu w zakresie obowiązujących ustaw, rewidowała kasy, składy i magazyny oraz badała zawarte przez Urzędy Ministerstwa umowy.

Ponadto delegaci Kontroli Państwowej brali udział w Komisjach szacunkowych, dotyczących demobilu wojskowego, w konferencjach, zwoływanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz w posiedzeniach Rad opinjodawczych, ustanowionych tak przy Głównym Oddziale „Dematu“, jak i przy poszczególnych jego ekspozyturach.

Główny Urząd Przywozu i Wywozu.

Jak zaznaczono w sprawozdaniu za rok 1921, na skutek rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz b. Dzielnicy Pruskiej, Okręgowe Urzędy Przywozu i Wywozu przeszły od dnia 14 września 1921 r. w stan likwidacji. Do dnia 1 lipca 1922 r. zwinięto wszystkie urzędy okręgowe i obecnie funkcjonuje tylko Główny Urząd Przywozu i Wywozu.

Księgi i dowody rachunkowe zlikwidowanych okręgowych urzędów Przywozu i Wywozu złożono w Głównym Urzędzie.

Zadaniem Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu jest wydawanie pozwoleń na wyjątkowy wywóz i przywóz towarów oraz zatwierdzanie kontyngentów wywozowych.

W sprawie likwidacji Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu złożono w dniu 4 lutego 1922 r. do Sejmu projekt Ustawy, który rozważony przez Komisję Skarbową-Budżetową, nie został jednak na plenum Sejmu wniesiony. Projektowana Ustawa przewiduje: udzielenie Ministrom Skarbu oraz Przemysłu i Handlu pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń, zakazujących przywozu i wywozu towarów, skasowanie Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, oraz zastąpienie tegoż przez specjalny Wydział Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Dokonana w lutym i marcu 1922 r. w Okręgowych Urzędach we Lwowie, Krakowie i Cieszynie kontrola stwierdziła, że Okręgowe Urzędy, korzystając z kredytów, przyznanych im w ogólnym preliminarzu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pokrywały prócz tego częściowo swe wydatki z dochodów, osiąganych z opłat manipulacyjnych.

Czy sumy, w ten sposób wydatkowane, nie przekroczyły preliminarza, względnie, czy zostały następnie pokryte z kredytów preliminowanych, ustalić by można dopiero przy badaniu sprawozdań rachunkowych zlikwidowanych urzędów. Z tego też powodu Najwyższa Izba Kontroli, mając na celu skontrolowanie całokształtu gospodarki finansowej zlikwidowanych urzędów, zażądała od Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu sporządzenia sprawozdań rachunkowych za cały czas działalności tych urzędów.

Ponieważ Główny Urząd pomimo żądania Najwyższej Izby Kontroli nie rozpoczął pracy w tym kierunku, zasłaniając się brakiem personelu, przeto Najwyższa Izba zwróciła się do Ministra Przemysłu i Handlu dnia 29 listopada 1922 r. z prośbą o wydanie właściwych zarządzeń, a w dniu 15 marca 1923 r. o określenie terminu, kiedy omawiane sprawozdania będą nadesłane do Najwyższej Izby Kontroli.

Wzmiankowane w sprawozdaniu za r. 1921 żądanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, by ujawnioną przez Kontrolę sumę Mk. 115.262.763,21, powstałą z dochodu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, ulokowaną na rachunku bieżącym w P. K. K. P., przelano do Centralnej Kasy Państwowej, zostało wykonane w dniu 30 marca 1922 r., poczem Główny Urząd uskuteczniał dalsze wpłaty do Skarbu Państwa.

Rachunkowość, zaprowadzona w Głównym Urzędzie dopiero z dniem 1 stycznia 1922 r., nie usunęła chaosu, panującego w gospodarce Głównego Urzędu. W toku kontroli dochodów za styczeń 1922 r. stwierdzono, że z prowadzonych przez Główny Urząd ksiąg nie można ustalić ani salda gotówki w kasie i na rachunku bieżącym w P. K. K. P., ani sumy faktycznych dochodów. O takim stanie rachunkowości pomienionego Urzędu Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zawiadomiła Ministra Przemysłu i Handlu, prosząc o wydanie zarządzeń dla uporządkowania i uzgodnienia stwierdzonych różnic oraz dla sporządzenia sprawozdania rachunkowego za cały czas działalności Głównego Urzędu. Ministerstwo dnia 21 grudnia 1922 r. zakomunikowało Najwyższej Izbie, że Głównemu Urzędowi wydano odpowiednie polecenie. Czy i o ile polecenie Ministerstwa zostało wykonane, jest przedmiotem dalszego badania.

Kasa poborowa Głównego Urzędu przerwała swe czynności z dniem 1 lipca 1922 r.; dalsze przyjmowanie dochodów Głównego Urzędu poruczono kasie Ministerstwa.

W sprawie stwierdzonych przez Kontrolę w lutym i marcu 1921 r. uchybień w działalności Okręgowych Urzędów Przywozu i Wywozu w Krakowie, Lwowie i Cieszynie, polegających — jak zaznaczono w sprawozdaniu za rok 1921 — na wydawaniu i prolongowaniu pozwoleń na przywóz do Polski artykułów zbytku i nieprzestrzeganiu elementarnego porządku biurowości, Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało wyjaśnienie, że niezwłocznie po zauważeniu braków i niedokładności w gospodarce pomienionych urzędów wydał Główny Urząd stosowne zarządzenia i że wszystkie Urzędy Okręgowe z dniem 13 lipca 1922 r. przeszły w stan likwidacji. Jak widać z wyjaśnienia Ministerstwa, żądania Najwyższej Izby Kontroli, by winni stwierdzonych przez Kontrolę uchybień byli pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej, Ministerstwo nie wykonało.

Poruszona w sprawozdaniu za rok 1921 sprawa udzielenia firmie „Carnier i S-ka“ we Lwowie pozwolenia na przywóz z zagranicy 25 wagonów wina, z warunkiem wywozu tegoż wina z Polski po przerobieniu na wino musujące, nie została załatwiona pomyślnie. Wskutek pobrania zbyt niskiej sumy na zabezpieczenie powyższego zobowiązania, firma, której dano możność osiągnięcia znacznych zysków kosztem Skarbu, wina nie wywiozła, zaś Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nie żądając ani dodatkowych gwarancji, ani kary konwencjonalnej, i nie biorąc pod uwagę stałego spadku waluty, prolongowało firmie pozwolenie na wywóz o jeden rok. Mimo że wina do nowego terminu t. j. do dnia 1 września 1922 r. nie wywieziono, Ministerstwo nie ściągnęło z firmy kary niezwłocznie, lecz wyznaczyło termin na jej spłacenie do dnia 27 stycznia 1923 r.; dopiero w tym dniu firma spłaciła do P. K. K. P. sumę 2,500.000 czyli połowę przypadającej kary, gdy o wpłatę reszty Ministerstwo zabiega nadal.

Najwyższa Izba Kontroli wezwała Ministerstwo, aby wpłaconą do P. K. K. P. sumę przelano do Skarbu Państwa, co uskuteczniono dnia 13 kwietnia 1923 r.

W sprawie pozwoleń na przywóz wina z zagranicy, udzielonych firmie „Fedorowicz i Paluguay“ w Krakowie na podstawie poleceń Ministerstwa Przemysłu i Handlu (p. sprawozdanie za rok 1921) Najwyższa Izba prosiła Ministra o wyjaśnienie:

czy firma, według zobowiązania, sumę odpowiadającą wartości wina, użyła na uruchomienie przedsiębiorstwa przemysłowego w Polsce; czy została zwrócona Bankowi Kredytowemu we Lwowie gwarancja, dotycząca 1-go pozwolenia na 5.000 hlt. względnie, czy zwrot tej gwarancji nastąpił za zgodą Prokuratorji Generalnej; na jakiej podstawie wydano 2-gie pozwolenie na 1.000 hlt. i jaką decyzję powzięto w sprawie dodatkowego pozwolenia na 750 hlt.

W odpowiedzi Minister Przemysłu i Handlu wyjaśnił: że zgodnie z zapatrywaniem Prokuratorji Generalnej firma przez subskrypcję na akcje przemysłu elektrycznego zobowiązanie swoje wykonała, że pismo, w którem Ministerstwo Skarbu unieważnia sprzeciw swego przedstawiciela na odmowną uchwałę Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu było w Ministerstwie Przemysłu i Handlu mylnie nterpretowane i że dopiero po wydaniu 2-go pozwolenia wyjaśniono, iż Minister Skarbu, unieważniając

sprzeciw swego delegata, zatwierdził odmowną decyzję Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu i że przy określaniu wartości wina stosowano ceny nie loco piwnica Kraków, lecz loco Węgry, a przy tej kalkulacji wpłacona przez importera suma trzy i pół miljona koron węgierskich stanowi równowartość 1.310 hlt. wina, przeto po udzieleniu pozwolenia na przywóz 1.000 hlt. okazała się konieczność zezwolenia na przywóz jeszcze 310 hlt. zamiast 750 hlt.

Zważywszy, że omawiane pozwolenia na przywóz wina nie przyczyniły strat Skarbowi Państwa, Najwyższa Izba Kontroli przyjęła wyjaśnienie powyższe do wiadomości.

W kwietniu 1922 r., otrzymawszy od Głównego Urzędu Walki z Lichwą opis doniesienia karnego. wniesionego przez Okręgowy Urząd Walki z Lichwą we Lwowie do Prokuratora przy lwowskim Sądzie Okręgowym w sprawie akcji, mającej na celu podbijanie cen trzody i podejrzanego udziału w tej akcji organów Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, Najwyższa Izba Kontroli w drodze kontroli faktycznej stwierdziła, że Urząd Przywozu i Wywozu, otrzymawszy z przychylną opinją Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych podanie M. Latawca i M. Zarzyckiego, eksporterów nierogacizny i bydła, udzielił im pozwolenia na wywóz 3.000 sztuk nierogacizny wagi 300.000 kg. z warunkiem, że wzamian sprowadzą oni z Rumunji 2.000 nierogacizny po 150 kg. wagi każda, a zatem również 300.000 kg. Za otrzymanie tego pozwolenia mieli petenci, poza opłatą manipulacyjną, wpłacić na rzecz Skarbu Państwa sumę 1,000.000 Mk. Zaświadczenia wywozowe miały być wydane w 3-ch partjach każda po 1.000 szt. nierogacizny; pierwsza partja miała być wydana po wpłacie $^1/_3$ miljona Mk., druga — po wpłacie $^1/_3$ miljona Mk. po udowodnieniu przywozu 1.000 sztuk nierogacizny z Rumunji i trzecia partja na takich samych, jak i druga partja warunkach.

Petenci wykonali warunki, dotyczące wywozu pierwszej partji, i pozwolenie wydano z terminem ważności do dnia 18 maja 1922 r. t. j. na czas 3 miesięczny od daty decyzji. W okresie tym, zdaniem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, wywóz nierogacizny za granicę był wskazany.

Pozwoleń na wywóz drugiej i trzeciej partji Główny Urząd Przywozu i Wywozu nie wydał, ponieważ petenci nie zwracali się już po nie, a wobec upływu 3 miesięcznego terminu stracili prawo dalszego wywozu i przywozu nierogacizny.

Dochodzenia nie ukończono. Sprawa w toku.

Najwyższa Izba dokonała rewizji akt i dokumentów Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, dotyczących pozwoleń na wywóz podkładów kolejowych. Rewizję tę zarządzono po otrzymaniu protokółu z posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Ministrów, w którym to protokóle zaznaczono, że Główny Urząd Przywozu i Wywozu obchodził świadomie przepisy zakazu i wydawał pozwolenia na wywóz sleeperów do jednorazowego użycia nie w formie przepisanej, lecz w postaci zwyczajnych listów do przedstawienia Urzędowi Celnemu.

Kontrola w dniu 4 listopada 1922 r. stwierdziła:

1) że w okresie, gdy obowiązywał zakaz wywozu podkładów kolejowych wszelkich wymiarów, Główny Urząd Przywozu i Wywozu wydawał zaświadczenia do przedstawienia urzędom celnym, iż sleepery nie wymagają specjalnych pozwoleń wywozowych;

2) że Główny Urząd Przywozu i Wywozu, prowadząc kontrolę wydanych pozwoleń, nie prowadził kontroli pomienionych zaświadczeń;

3) że niezależnie od wydawania w jednych wypadkach zaświadczeń, że sleepery nie podlegają ograniczeniom wywozowym, Główny Urząd wydawał w innych przypadkach pozwolenia na wywóz sleeperów, jako podkładów typu angielskiego; nadto zauważono, że porucznikowi Lipskiemu wydano jedno pozwolenie na wywóz podkładów bez zastrzeżeń, wydanie zaś drugiego pozwolenia Ministerstwo Skarbu uzależniło od wykupienia przez niego świadectwa przemysłowego. Nowe pozwolenie na wywóz zostało jednak Lipskiemu wydane bez dopełnienia postawionego warunku.

Najwyższa Izba Kontroli zawiadomiła o powyższych uchybieniach Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń w celu usunięcia i uniemożliwienia na przyszłość przytoczonych uchybień. Odpis odnośnego pisma Najwyższa Izba przesłała Ministerstwu Skarbu z prośbą o wyjaśnienie, czy kwestjonowane świadectwo przemysłowe dla Lipskiego zostało przez niego wykupione, względnie o wyegzekwowanie należnej Skarbowi opłaty. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Najwyższą Izbę, że eksporter nie wykupił we właściwym czasie świadectwa przemysłowego, wobec czego na zasadzie decyzji IV Urzędu Skarbowego m. st. Warszawy pociągnięto go do opłaty świadectwa I kat. dla przedsiębiorstw handlowych na r. 1922 i ukarano grzywną w kwocie 50.000 Mk.

W odpowiedzi na pismo Najwyższej Izby Kontroli Minister Przemysłu i Handlu wyjaśnił, że niedopełnienie warunku, postawionego przez Ministerstwo Skarbu przy udzielaniu por. Lipskiemu drugiego pozwolenia na wywóz podkładów, było wynikiem niedopatrzenia ze strony jednej urzędniczki Głównego Urzędu, która będzie pociągniętą do odpowiedzialności dyscyplinarnej w zależności od ostatecznych wyników wszczętego dochodzenia, i że odnośny zakaz wywozu z dnia 13-go września 1921 r. dotyczył podkładów kolejowych, nie ograniczał jednak bynajmniej kloców drzewnych o wymiarach specjalnych, przewidzianych w instrukcji z dnia 30 maja 1921 r.

Z tym poglądem Najwyższa Izba Kontroli zgodzić się nie mogła, ponieważ instrukcja z maja 1921 r., na którą powołuje się Minister, a która ustala nomenklaturę materjałów leśnych do stosowania przy udzielaniu pozwoleń na wywóz, zalicza sleepery do podkładów kolejowych i zaleca, by pod

inną nazwą nie wywożono tych rodzajów drzewa, których wywóz winien być ograniczony. Również i późniejsze obwieszczenie z dnia 13 września 1921 r. wyraźnie zabrania wywozu „podkładów kolejowych: sosnowych, dębowych i bukowych wszelkich wymiarów". Tak więc wydawanie przez Główny Urząd Przywozu i Wywozu nieprzewidzianych w przepisach kwestjonowanych zaświadczeń do przedstawienia Urzędom celnym wprowadzało tylko w błąd te urzędy. Zresztą, gdyby nawet sleepery traktować jako materjał odmienny od podkładów kolejowych, to i w takim razie, zdaniem Najwyższej Izby,—nie możnaby uznać działalności Głównego Urzędu w omawianym kierunku za prawidłową, gdyż Główny Urząd, który, jak widać z wyjaśnienia Ministra, uważał wywóz sleeperów za dozwolony, w innych przypadkach wydawał jednak formalne pozwolenia na ich wywóz za pobraniem opłat manipulacyjnych, czyli przy założeniu, iż wywóz sleeperów nie jest ograniczony, działałby i w tym przypadku wbrew przepisom.

Powyższą opinję swą Najwyższa Izba Kontroli zakomunikowała Ministrowi Przemysłu i Handlu, ponownie prosząc o zarządzenie dochodzenia w celu ustalenia sumy niepobranych opłat, a ponadto o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności i o wydanie zarządzenia, by podobna rozbieżność w działalności Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu nie powtarzała się na przyszłość.

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że jakkolwiek Urząd Patentowy istnieje od 3-ch lat, jednak Urząd ten nie udzielił dotychczas żadnego patentu i nie zarejestrował żadnego znaku towarowego, ograniczając się tylko do wydawania świadectw na wzory rysunkowe i modele.

Kontrola stwierdziła również, że przez cały czas istnienia tego Urzędu zgłoszono 11.192 podania o patenty i 14.686 podań o świadectwa na znaki towarowe, oraz, że utrzymanie Urzędu Patentowego w ciągu $3^1/_2$ lat jego istnienia kosztowało Skarb Państwa 60,507.960 Mk., gdy dochody wynosiły zaledwie 8,530.974 Mk.

Ponieważ Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że wydawanie przez Urząd Patentowy patentów na wynalazki i świadectw ochronnych na znaki towarowe zostało w grudniu 1919 r. przez Ministra Przemysłu i Handlu wstrzymane ze względu na istniejące sprzeczności między dekretami Naczelnika Państwa, dotyczącemi tych spraw a traktatami, zawartemi następnie z państwami zagranicznemi, oraz, że właściwa działalność Urzędu Patentowego może się rozpocząć dopiero z chwilą zatwierdzenia przez Sejm ustawy o wyłącznościach przemysłowych i handlowych, której projekt wniesiono do Sejmu w marcu 1922 r., przeto Najwyższa Izba Kontroli Państwowej pismem z dnia 9 października 1922 r. zwróciła się do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o poczynienie kroków, by projekt rzeczony wszedł w czasie najkrótszym pod obrady Sejmu.

Główny Urząd Miar.

W roku 1922 kontrola stwierdziła, że w b. zaborze austrjackim, kary za zaniedbanie legalizacji narzędzi mierniczych są niższe od opłat za legalizację, co daje możność nieuczciwym kupcom uchylania się od legalizacji narzędzi mierniczych i naraża Skarb Państwa na straty. Wobec tego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej wystąpiła z odpowiednią interwencją do Głównego Urzędu Miar i otrzymała odpowiedź, że sprawa podwyżki kar za uchylanie się od legalizacji narzędzi mierniczych w b. zaborze austrjackim należy do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które po porozumieniu się z Głównym Urzędem Miar wniosło w tej sprawie odpowiedni projekt ustawy do Sejmu.

Ponadto Kontrola ujawniła, że Urzędy Miar wbrew przepisom rachunkowo-kasowym uskuteczniają wydatki pobranych dochodów.

Główny Urząd Miar motywuje ten stan rzeczy charakterem eksploatacyjnym gospodarki, jaką prowadzą Urzędy Miar, a w związku z tem — koniecznością szybkiego zakupu materjałów, niezbędnych dla czynności legalizacyjnych, długotrwałemi wyjazdami urzędników w celach służbowych, niemożnością określenia wartości świadczenia legalizacyjnego przed jego wykonaniem, a wreszcie wprost niemożnością prawidłowego funkcjonowania urzędów miar w ramach obowiązujących ogólnych przepisów rachunkowo-kasowych.

Wobec tego Główny Urząd Miar prosi o tolerowanie takiego stanu do chwili zatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej odrębnych przepisów rachunkowo-kasowych dla Urzędów Miar. Przepisy te są w stadjum opracowania i mają być wkrótce przez Główny Urząd Miar przesłane Najwyższej Izbie do uzgodnienia.

Ponadto Kontrola poruszyła sprawę opłat za legalizację narzędzi mierniczych, a zwłaszcza, czy nie są one zbyt niskie. Wyjaśniono, że stosunek opłat za legalizację narzędzi mierniczych do wartości tych narzędzi w obecnym czasie, w porównaniu do tego, jaki istniał przed wojną, pozostał we wszystkich b. 3-ch zaborach prawie bez zmiany i że dochody z opłat za legalizację pokrywają koszta

utrzymania Urzędów Miar wszystkich 3-ch instancji: urzędów miejscowych, okręgowych i Głównego Urzędu Miar oraz dają środki na inwestycje.

Prócz tego należy zaznaczyć, że w miarę wzrostu drożyzny, Główny Urząd Miar stale podnosi opłaty legalizacyjne w ten sposób, że stosunek obecnych opłat za legalizację do cen narzędzi legalizowanych pozostaje taki, jakim był przed wojną.

Dokonana w Głównym Urzędzie Miar kontrola kasy i rachunkowości uchybień nie ujawniła.

Kontroli rachunkowości i gospodarki dokonano również w następujących Okręgowych Urzędach Miar: 1) we Lwowie uchybień nie stwierdzono; 2) w Warszawie stwierdzono brak księgi inwentarzowej, nieprzestrzeganie przy wnoszeniu wpływów do Kasy Skarbowej ustanowionych terminów i 3) w Poznaniu stwierdzono datujące się od r. 1921 zaległości w opłatach za legalizację miar na ogólną sumę 438.289 Mk., oraz niedokładności w inwentaryzacji; na żądanie kontroli wymienioną sumę ściągnięto od dłużników, a uchybienia usunięto.

Wreszcie dokonano kontroli gospodarki rachunkowości w Urzędach Miar: w Inowrocławiu, Toruniu, Lesznie, Ostrowiu, Bydgoszczy, Chojnicach, Grudziądzu, Wilnie, Kaliszu, Łodzi, Piotrkowie i w Płocku.

We wszystkich tych urzędach z wyjątkiem Urzędu Miar w Kaliszu stwierdzono drobne uchybienia i nieprawidłowości, które na żądanie kontroli usunięto; co się tyczy Urzędu Miar w Kaliszu, to kontrola ujawniła brak w kasie 11.825 Mk. i brak dowodów o przesłaniu wpływów za legalizację do Głównego, względnie Okręgowego Urzędu Miar, oraz stwierdziła, że należności za legalizację nie były we właściwym czasie inkasowane. Sprawa ujawnionych w kaliskim Urzędzie Miar nieprawidłowości w toku.

Państwowy Instytut Geologiczny.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu posiada dwa organa geologiczne, a mianowicie:

1) Państwowy Instytut Geologiczny z siedzibą w Warszawie, składający się z Rady, jako organu naukowo-doradczego i opinjodawczego i z 5-ciu Sekcji (naftowej, węglowej, kruszczowej, torfowej i hydrologicznej). Najgłówniejszym zadaniem tego Instytutu są studja nad bogactwami kopalnemi Polski i wydanie odpowiedniej mapy geologicznej Rzeczypospolitej, oraz

2) Wydział Geologiczny w Krakowie przy Państwowym Urzędzie Naftowym, mający na celu badanie i ocenę terenów naftowych i kopalń, ze szczególnem uwzględnieniem terenów państwowych, fachowe opracowanie wyników badań lokalnych i przedkładanie wniosków i opinji co do podstaw racjonalnej gospodarki kopalnianej że stanowiska geologicznego i przy wydzierżawianiu państwowych terenów naftowych, ewidencję tychże terenów, wreszcie czuwanie nad zabezpieczeniem na rzecz Państwa wartościowej rezerwy terenowej.

Ponieważ — jak wynika z powyższego — badaniem terenów naftowych zajmują się oba wymienione organa, przeto Najwyższa Izba Kontroli Państwowej z uwagi, że Instytut Geologiczny w gronie swych pracowników posiada wybitnych znawców obszarów ropodajnych, i uznając istnienie Wydziału Geologicznego w Krakowie za zbędne, zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu (odpis przesłano do Ministerstwa Skarbu) o zakomunikowanie motywów, uzasadniających potrzebę istnienia tego Wydziału, i wypowiedziała pogląd, że ześrodkowanie badań geologicznych w Państwowym Instytucie Geologicznym wpłynęłoby dodatnio na wyniki prac geologów naftowych i niewątpliwie przyczyniłoby się do zaoszczędzenia wydatków, gdyż pozwoliłoby na redukcję personelu oraz ograniczenie rozchodów, ponoszonych obecnie podwójnie np. na pracownie chemiczne i bibljoteki, istniejące w każdej z obu tych instytucji.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w odpowiedzi zakomunikowało, iż na konferencjach w sprawie budżetu Ministerstwo Skarbu nie protestowało przeciwko skasowaniu Wydziału Geologicznego przy Urzędzie Naftowym w Krakowie; Ministerstwo Skarbu zaś powiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej, że zgodziło się na utrzymanie tego Wydziału tylko na czas trwania Państwowego Urzędu Naftowego, nie dłużej jak do końca 1922 r. przy zmniejszeniu atoli personelu tego Wydziału o $^1/_3$; jednocześnie Ministerstwo Skarbu oświadczyło, że po zniesieniu Urzędu Naftowego jego personel będzie włączony do Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Wbrew temu oświadczeniu Wydział Geologiczny w Krakowie, mimo zniesienia z końcem 1922 r. Państwowego Urzędu Naftowego, istnieje nadal; personel składa się z naczelnika, 2-ch geologów, 2-ch chemików i jednego kancelisty. Na utrzymanie Wydziału Geologicznego preliminowano na rok 1923 sumę Mk. 112,330.000.—

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała wyjaśnień co do dalszego istnienia omawianego Wydziału.

Dokonana w okresie sprawozdawczym kontrola rachunkowości Państwowego Instytutu Geologicznego uchybień nie ujawniła.

Główny Urząd Probierczy.

Jeszcze w końcu 1921 r. Kontrola stwierdziła, że kasa i lokal Głównego Urzędu Probierczego nie są odpowiednio zabezpieczone; Komitet przebudowy tego lokalu zwołał Komisję, w skład której weszli przedstawiciele: Ministerstwa Skarbu, Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, Policji i Głównego Urzędu Probierczego. Komisja przy udziale przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli uznała, że Główny Urząd Probierczy jest niedostatecznie zabezpieczony od kradzieży i postanowiła prosić Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych o opracowanie szczegółowego planu robót i sporządzenie kosztorysu dla przedstawienia Ministerstwu Przemysłu i Handlu w celu wyjednania niezbędnych kredytów.

Kosztorys i plan niezbędnych robót sporządzono, a Ministerstwo Skarbu w dniu 30 grudnia 1922 r. udzieliło na ten cel 30,000.000 Mk., z których 4,000.000 Mk. podniósł Główny Urząd Probierczy na drobne roboty, a 26,000.000 Mk. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwami Robót Publicznych oraz Skarbu przekazało w końcu okresu ulgowego Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych dla wykonania omawianych robót.

Jednakże Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Warszawie pieniędzy tych w okresie ulgowym nie podjęła i robót nie rozpoczęła, wobec czego Główny Urząd Probierczy zamierza prosić Ministerstwo Skarbu o asygnowanie odpowiednich kredytów na ten cel w okresie budżetowym 1923 r.

Prócz powyższego należy zaznaczyć, iż w 1922 r. wybudowano piece do prób w Urzędzie Probierczym we Lwowie, zakupiono inwentarz biurowy dla Urzędu Probierczego w Poznaniu, jaki będzie uruchomiony natychmiast po uchwaleniu przez Radę Ministrów sporządzonego już projektu otwarcia tego Urzędu, oraz że obecnie Główny Urząd Probierczy jest zajęty wyszkoleniem personelu dla Urzędu Probierczego w Poznaniu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu stale podnosi opłaty probiercze w miarę wzrostu drożyzny; ostatnia podwyżka miała miejsce w marcu 1923 r.

Budowa Portu w Gdyni.

W grudniu 1922 r. delegat Najwyższej Izby dokonał w Gdyni szczegółowej kontroli gospodarki Kierownictwa Budowy Portu.

Kontrola stwierdziła: 1) że kasa przyjmuje i księguje wpływy bez żadnych dowodów przychodowych; 2) że sumami, osiąganemi z rozmaitych operacji gospodarczych, Kierownictwo dysponuje dowolnie i nie przelewa tych sum do Skarbu; 3) że należności za roboty, wykonane przez warsztaty portowe dla osób prywatnych, nie zostały ściągnięte mimo dość znacznego przedawnienia; szczegółowa ewidencja i kalkulacja tych robót nie jest prowadzona; 4) że Kierownictwo przechowuje w P. K. K. P. na rachunku bieżącym sumy znacznie przewyższające doraźne potrzeby wbrew przepisom rachunkowo-kasowym Ministerstwa Skarbu (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 45 z 1921 r.); 5) szereg usterek w księgowaniu materjałów i w dysponowaniu niemi; księgi magazynowe nie są uzgodnione pomiędzy sobą, cechują je liczne poprawki; niektóre wydatki i wpływy nie były zaksięgowane, i 6) Kierownictwo nie prowadzi ewidencji rozchodu paszy dla taboru końskiego.

Techniczne sprawozdanie z robót wykonanych w 1921 r. okazało się niezgodne z rzeczywistym stanem, stwierdzonym przez delegata Kontroli: w niektórych pozycjach rozbieżność ta dochodzi do 30%. Kontrola ustaliła również, że Kierownictwo budowy zapłaciło przedsiębiorcy za 91 pali więcej, niż w rzeczywistości wbito w dno morskie. Wyjaśnienia Kierownictwa, jakoby pale te były faktycznie wbite przez przedsiębiorcę, lecz następnie usunięte na żądanie Kierownictwa wobec wadliwego wykonania roboty, za którą jednak Kierownictwo uważało za możliwe zwolnić przedsiębiorcę od odpowiedzialności, Najwyższa Izba nie uznała za słuszne.

Wreszcie Kontrola stwierdziła, że dla jednego z urzędników Kierownictwa warsztaty wykonały z materjałów skarbowych rozmaite roboty bez wiedzy głównego kierownika, a roboty te nie były w należyty sposób uwidocznione we właściwych księgach.

O wynikach kontroli Najwyższa Izba pismem z dnia 8 lutego 1923 r. powiadomiła Ministra Przemysłu i Handlu, zaznaczając, że chociaż część stwierdzonych przez Kontrolę uchybień została na miejscu usunięta na skutek uwag delegata Kontroli, to jednak koniecznem jest wydanie zarządzeń, zmierzających do usunięcia pozostałych usterek i nieprawidłowości; ponadto Najwyższa Izba prosiła o wyjaśnienie niezgodności technicznego sprawozdania za rok 1921 z rzeczywistym stanem robót i o przeprowadzenie z udziałem delegatów Kontroli Państwowej dochodzenia celem zbadania działalności wzmiankowanego powyżej urzędnika Kierownictwa.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament marynarki handlowej) dnia 17 lutego 1923 r. nadesłało odpis pisma swego do Kierownictwa budowy portu w Gdyni, w którem to piśmie zapytuje, czy Kierownictwo wprowadziło w życie postulaty przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, i żąda nadesłania wyczerpujących informacji co do spraw, poruszonych przez Najwyższą Izbę Jedno-

cześnie Ministerstwo zawiadomiło Najwyższą Izbę, że po otrzymaniu wyjaśnienia od Kierownictwa wydeleguje do Gdyni specjalną Komisję, o czem Najwyższa Izba będzie we właściwym czasie powiadomiona.

Sprawa w toku.

Państwowe Zarządy Przymusowe.

Pod Państwowym Zarządem przymusowym na początku roku sprawozdawczego pozostawało 15 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, należących do osób prywatnych i towarzystw akcyjnych obcokrajowych.

Wychodząc z założenia, że ukończenie wojny usunęło powody, jakie w swoim czasie wywołały potrzebę poddania tych przedsiębiorstw pod zarząd przymusowy i w obawie strat Skarbu Państwa w razie, gdyby właściciele tych przedsiębiorstw zgłosili pretensję z tytułu, ich zdaniem, nieodpowiedniego administrowania ich majątkiem, Najwyższa Izba Kontroli kilkakrotnie wyrażała Ministerstwu opinję, że byłoby rzeczą pożądaną, by przymusowe zarządy zostały jaknajprędzej zniesione i że, w razie niemożności z jakichkolwiek względów oddania tych przedsiębiorstw ich prawowitym właścicielom, wskazanem byłoby ustanowienie nad temi przedsiębiorstwami opieki sądowej.

W ciągu 1922 r. zwinięto 4 zarządy przymusowe, pozostało więc na rok 1923 (podług wykazu, nadesłanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy piśmie z dnia 22 lutego 1923 r.) jeszcze 11 zarządów przymusowych, a mianowicie: 1) Elektrownia Warszawska, 2) Elektrownia Łódzka, 3) Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich, 4) Tow. Cukrowni „Karwice-Ozierany“ w Mizoczu, 5) Walcownia miedzi „Główno“, 6) Zakłady Przemysłowe „W. Stolarow“ w Łodzi, 7) Suszarnia warzyw i owoców w Sochaczewie, 8) Chemiczna fabryka „Kalle i S-ka“, 9) Tow. Emil Zindel, 10) Tow. T. Birkin i 11) Huta żelazna „Katarzyna“ w Sosnowcu, należąca do niemieckiego T-wa Akc. „Vereinigte Königs—und Laurahütte“ z siedzibą w Berlinie.

Zarząd Przymusowy zakładów przemysłowych W. Stolarowa w Łodzi zniesiono z rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 26 lutego 1923 r. (Monitor Polski Nr. 56 z 1923 r.). Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przesyłając powyższy wykaz firm i przytaczając na żądanie Najwyższej Izby Kontroli powody, względnie motywy, pozostawienia nadal w Państwowym Zarządzie przymusowym wymienionych przedsiębiorstw, zaznacza, że w praktyce dążyło i dąży do zniesienia tych zarządów, lecz czynić to musi w miarę warunków, zezwalających na przejście do form normalnych, bez szkody dla życia gospodarczego kraju w dziedzinie najżywotniejszej, jaką jest przemysł, a to w celu utrzymania w ruchu warsztatów przemysłowych, z tych lub innych powodów zaniedbanych przez właścicieli.

W związku ze sprawą państwowych zarządów przymusowych powstała kwestja, czy organa Kontroli Państwowej mają prawo inicjatywy przeprowadzania rewizji omawianych zarządów, czy też to prawo posiada jedynie Rząd, a każdorazowa kontrola może być dokonaną tylko po uprzedniem porozumieniu się i za zgodą właściwych Ministerstw.

Kwestja powstała z tego powodu, że dokonana w listopadzie 1922 r. przez Kielecką Okręgową Izbę Kontroli rewizja działalności Zarządcy Państwowego Huty żelaznej „Katarzyna“ pod Sosnowcem, ujawniła pewne uchybienia i nieprawidłowości, których usunięcia Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała od Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Minister Przemysłu i Handlu udzielił Najwyższej Izbie wyjaśnień, zaznaczył jednak w swem piśmie, że przedsiębiorstwa, nad któremi ustanowiono Zarząd przymusowy, pozostają w dalszym ciągu przedsiębiorstwami prywatnemi i nie nabierają bynajmniej cech własności państwowej, gdyż podczas trwania admininistracji państwowej prawa właścicieli są tylko zawieszone; wobec tego jest zdania, że prawo inicjatywy rewizji należy do Rządu, a nie do organów Kontroli, która w myśl art. 3 Ustawy o Kontroli Państwowej jedynie w miarę uznania Rządu może być powołana do rewizji finansowej gospodarki instytucji, zakładów, fundacji, stowarzyszeń i spółek, działających przy udziale finansowym Skarbu Państwa lub pod jego gwarancją.

Najwyższa Izba Kontroli nie mogła się zgodzić z powyższym poglądem, gdyż skoro Rząd przez swych zarządców przymusowych bezpośrednio administruje przedsiębiorstwami prywatnemi, udziela im ze Skarbu pożyczki i w razie złej i nieodpowiedniej administracji państwowej niezawodnie poniesie odpowiedzialność i za straty, to Kontrola Państwowa, powołana Ustawą z dnia 3 czerwca 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 51, poz. 314) do rewizji dochodów i wydatków we wszystkich dziedzinach administracji i gospodarki Państwa (art. 2 i 6), ma prawo i obowiązek wykonywania czynności rewizyjnych w omawianych Zarządach przymusowych, a art. 3 Ustawy o Kontroli Państwowej nie ma w tym wypadku zastosowania.

Z tych względów Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się pismem z dnia 14 marca 1923 r. do Pana Prezesa Rady Ministrów z prośbą o zakomunikowanie jego poglądu w poruszonej sprawie.

Sprawa jest w toku.

Państwowy Urząd Węglowy w likwidacji.

Rozpoczętą z dniem 1 października 1921 r. likwidację Państwowego Urzędu Węglowego prowadzono w okresie sprawozdawczym w dalszym ciągu.

Dokonana w pomienionym Urzędzie we wrześniu 1922 r. kontrola stwierdziła, że wchodzące w skład Urzędu ekspozytury są już zlikwidowane, że bilanse za ostatni okres działalności Urzędu i za okres likwidacyjny są w opracowaniu i że personel Urzędu z liczby 115 osób na dzień 1 kwietnia 1922 r. zredukowano do 47 osób.

W końcu października 1922 r. Państwowy Urząd Węglowy nadesłał Najwyższej Izbie Kontroli bilans zamknięcia na dzień 30 września 1921 r., a w listopadzie 1922 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli, że likwidację pomienionego Urzędu ukończono i bilans zamknięto na dniu 10 listopada 1922 r.

Ponieważ Ministerstwo Przemysłu i Handlu w piśmie swem do Najwyższej Izby Kontroli zaznaczyło, że ze względów oszczędnościowych zamierza akta zlikwidowanego Urzędu w przeważnej części sprzedać lub zniszczyć, przeto Najwyższa Izba w czasie od 23 listopada do 16 grudnia 1922 r. dokonała w Państwowym Urzędzie Węglowym kontroli w celu zbadania przeprowadzonej likwidacji i zaopinjowania, czy i jakie akta winny być nadal przechowywane.

Stwierdzono, że w Państwowym Urzędzie Węglowym po dokonaniu dalszej redukcji personelu pozostało 16 pracowników, którzy przekazują 2-om delegatom Ministerstwa Przemysłu i Handlu sprawy niezakończonych ostatecznych rozrachunków z wierzycielami i dłużnikami tego Urzędu i są pomocni przy dokonywanej przez tychże delegatów rewizji likwidacji; że Skarb Państwa z powodu polityki węglowej w okresie od 1 stycznia 1921 r. do 1 czerwca 1921 r. poniósł straty w sumie ogólnej przeszło 5.356 miljonów marek (na zakupie marek niemieckich i koron czeskich, stabilizowanych przez Rząd dla kalkulacji cen węgla, oraz na różnicy cen węgla, wynikłej z niepodwyższenia mnożnika), oraz że Urząd za cały czas swego istnienia do dnia 10 listopada 1922 r. wpłacił do Skarbu Państwa:

podatku skarbowego	zgórą	2.350	miljonów Mk.
opłat aprowizacyjnych	około	3.840	„ „
pozostałości z likwidacji	zgórą	2.024	„ „
Razem	zgórą	8.214	miljonów Mk.

W wyniku dokonanej kontroli Najwyższa Izba powiadomiła Ministerstwo, że zamierza sprawdzić bilans ostateczny zlikwidowanego Urzędu Węglowego i że z tego powodu odnośne akta i dokumenty winny być zachowane.

Dokonana następnie kontrola tego bilansu stwierdziła, że na jego podstawie nie można ustalić ostatecznego wyniku finansowego likwidacji Urzędu, gdyż nie wszystkie figurujące w bilansie sumy stanowią realne wierzytelności, względnie faktyczne zadłużenie i nie wszystkie wykazane salda są uzgodnione z dłużnikami, względnie z wierzycielami. Szczególnie co do pozycji wątpliwych należności i wierzytelności ustalono, że gdyby Urząd we właściwym czasie z należytą energją zajął się ich zlikwidowaniem, to wysokość ich w ostatecznym bilansie mogłaby być zredukowana do minimum.

Obecnie zlikwidowanie tych sald, z uwagi na ich znaczną ilość i drobne (przy obecnej wartości marki) sumy poszczególnych sald, okazać się może stosunkowo zbyt kosztownem.

Po zakończeniu kontroli bilansu Najwyższa Izba Kontroli zawiadomiła Ministerstwo Przemysłu i Handlu o przyjęciu do wiadomości zaprotokółowanych wyników kontroli, prosząc o nadsyłanie miesięcznych sprawozdań o postępach likwidacji sum bilansowych.

Ponieważ zaś Ministerstwo Przemysłu i Handlu nastawało na sprzedaż na makulaturę akt Państwowego Urzędu Węglowego, składających się z korespondencji i listów przewozowych, przeto Najwyższa Izba Kontroli oświadczyła Ministerstwu, że uważa sprzedaż pomienionych dokumentów za przedwczesną, gdyż mogą się pośród nich znajdować dowody, uzasadniające zapisy buchalteryjne, i że, jej zdaniem, akta i dokumenty Urzędu Węglowego mogłyby być umieszczone w archiwum Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wydział Rozrachunkowo-likwidacyjny któremu przekazano do zakończenia sprawy likwidacji przejętego po okupantach majątku, zwinięto z dniem 1 lipca 1922 r.

Akta tego Wydziału i ostateczne rozrachunki długów i należności, wykazanych w bilansie na dzień 30 czerwca 1922 r., przekazało Ministerstwo Oddziałowi Likwidacji Demobilu wojskowego „Demat". Rozrachunków w okresie sprawozdawczym nie zakończono.

Nadesłany przez „Demat" do Najwyższej Izby Kontroli ostateczny bilans Wydziału z zestawieniem zysków i strat zawiera sprawozdanie rachunkowe b. Wydziału Surowców Wojennych oraz b. Centrali Handlowej Surowców. Bilans ten będzie sprawdzony po zakończeniu kontroli nadesłanego uprzednio do Najwyższej Izby sprawozdania rachunkowego Zarządu Eksploatacji Puszczy Różańskiej.

Kontrola sprawozdania z eksploatacji pomienionej Puszczy ujawniła, że księgi są zamknięte nieprawidłowo i nie wykazują faktycznego stanu finansowego, gdyż konta magazynowe zamknięto bez

ustalenia rzeczywistej pozostałości materjałów w naturze i bez stosownych odpisów na rachunek zysków i strat, oraz, że dane cyfrowe sprawozdania nie odpowiadają zapisom buchalteryjnym.

Wobec tego Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Ministerstwa Przemysłu i Handlu uzupełnienia stwierdzonych braków i nadesłania sprawozdania, sporządzonego na podstawie ksiąg rachunkowych z wykazaniem ilości wyeksploatowanego drzewa i pozostałości materjałów, prosząc jednocześnie o wyjaśnienie, komu i na jakich warunkach pozostałości te zostały przekazane.

Likwidacja umowy kompenascyjnej polsko-czeskiej.

W sprawie omówionej w sprawozdaniu 1921 r. ulgowej sprzedaży koron czeskich, uzyskanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z rozrachunków z przemysłowcami naftowymi, z tytułu ich dostaw, na poczet umowy kompensacyjnej z Czecho-Słowacją i wynikłych z tego powodu strat na różnicy kursu, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że jakkolwiek korony czeskie, uzyskane według relacji jedna korona = 1 marce, były przez Ministerstwo sprzedawane na potrzeby przemysłu niżej kursu giełdowego, jednak zawsze wyżej, niż podług relacji nabycia, a zatem, że Ministerstwo, udzielając pomocy przemysłowi krajowemu, uzyskało jednocześnie ze sprzedaży koron dość znaczny zysk na kursie.

Co do strat Skarbu, powstałych wskutek nieprzestrzegania przez Ministerstwo warunków dysponowania koronami czeskiemi, to w okresie sprawozdawczym stwierdzono, że niezależnie od preliminowanych na ten cel w rozchodach Ministerstwa za rok 1922 Mk. 194,910.600, może zajść potrzeba powiększenia tego kredytu w okresie następnym na sumę, odpowiadającą równowartości 3,549.664 kor. czeskich, należnych producentom polskim od czechów, tytułem różnicy cen 129 cystern nafty, a to wskutek nieprzyjęcia przez reprezentującą producentów polskich Naftową Izbę Obrachunkową przewidzianej w układzie likwidacyjnym polsko-czeskim cesji Ministerstwa na powyższą sumę.

W tej sprawie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Prokuratorji Generalnej o zaopinjowanie, czy, w rezultacie, Skarb Państwa będzie obowiązany uznać pretensję producentów polskich, czy też należy im odmówić przyznania kwestjonowanej sumy.

Obecnie Najwyższa Izba bada, czy układ polsko-czeski, likwidujący umowę kompensacyjną, został wykonany (co przewidziano na r. 1923), poczem, w związku z rozstrzygnięciem zatargu z Naftową Izbą Obrachunkową, można będzie wyjaśnić wysokość strat Skarbu Państwa, wynikłych z tytułu wykonania umowy kompensacyjnej.

b. Misja Gospodarczo-Handlowa i b. Biuro Radcy Handlowego w Wiedniu.

W sprawie stwierdzonych przez Kontrolę uchybień w gospodarce pieniężnej i rachunkowości b Misji Gospodarczo-Handlowej i w Biurze Radcy Handlowego w Wiedniu (p. sprawozdanie za r. 1921) Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że nie upatruje strat Skarbu Państwa i że część uchybień została zlikwidowaną, a odnośne sprawozdanie będzie nadesłane do Najwyższej Izby Kontroli.

Jednak, jak widać z odpisu nadesłanej do Najwyższej Izby przez Ministerstwo Skarbu korespondencji w sprawie wniosku Ministerstwa Przemysłu i Handlu o przyznanie kredytu na opłacenie kosztów księgowego opracowania rozrachunków b. Misji i zlikwidowanego Biura Radcy Handlowego w Wiedniu,—zachodzi trudność sporządzenia sprawozdania rachunkowego zlikwidowanych placówek, gdyż Ministerstwo Skarbu odmówiło na ten cel kredytu, pozostawiając załatwienie tej sprawy Ministerstwu Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które przejęło akta zlikwidowanych placówek.

Wyjaśnienie, w jaki sposób praca ta będzie wykonaną — w toku.

Oddział Likwidacji Demobilu i Zdobyczy Wojennej „Demat".

W okresie sprawozdawczym działalność „Dematu" rozwijała się zgodnie z włożonemi na ten Urząd zadaniami w trzech kierunkach:

1) przyjmowanie od wojska zbędnych materjałów i objektów, oraz wytwórni; inwentaryzacja, przechowywanie lub sprzedaż tychże już to z przetargu, już to z wolnej ręki;

2) organizacja zbiórki materjałów bezpańskich na terenach przyfrontowych i organizacja rozbiórki zbędnych dla celów obrony Państwa okopów przez firmy prywatne, które się tych prac na zasadach umów podjęły;

3) rewindykacja od nieprawnych posiadaczy materjałów i objektów, pochodzących ze zdobyczy wojennej.

Wyniki pieniężne działalności „Dematu" w okresie sprawozdawczym są następujące:

w r. 1922 sprzedano i przekazano materjałów i objektów za sumę	7.081,951.696 Mk.
z tej sumy sprzedano za gotówkę:	
a) osobom i instytucjom prywatnym za	3 456,428,439 „
b) Ministerstwom i Urzędom Państwowym za	664,130.924 „
c) przekazano bezpłatnie Ministerstwu Spraw Wojskowych za	2.631.061,454 „
d) przekazano bezpłatnie Ministerstwu Poczt i Telegrafów oraz Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej za	330.330,879 „
Razem jak wyżej za . .	7.081,951.696 Mk.

Z tego zestawienia wynika, że około połowy demobilowych materjałów zabrało wojsko dla swoich potrzeb bezpłatnie.

W roku 1922 wydatki na utrzymanie Centralnego Oddziału „Dematu“ w Warszawie i prowincjonalnych ekspozytur wyniosły wraz z kosztami handlowemi sumę Mk. 1.047,696.515, co stanowi 14,8% od ogólnej sumy sprzedażnej „Demobilu“ w tym roku.

Z liczby 13 ekspozytur „Dematu“, pięć a mianowicie: w Warszawie, Grudziądzu, Łodzi, Kielcach i Nowogródku już zniesiono z powodu ukończenia przez nie likwidacji; trzy ekspozytury — w Poznaniu Krakowie i Lublinie, będą zwinięte w ciągu 1923 r., pozostaną zaś czynne ekspozytury we Lwowie, Łucku, Pińsku, Białymstoku i w Wilnie, a to ze względu na nieukończoną jeszcze zbiórkę pozostałych po wojnie materjałów, oraz na rozbiórkę okopów.

Wraz ze zwinięciem ekspozytur zredukowaną będzie również liczba pracowników „Dematu“, których w lutym 1922 r. było około 400, a obecnie jest 307 osób.

Co się tyczy drugiego zadania „Dematu“ t. j. zbiórki materjałów bezpańskich, porzuconych przez wojska polskie i nieprzyjacielskie na rozległych terenach przyfrontowych, to przedstawia się ta działalność „Dematu“ jak następuje:

Z ogólnej ilości 80 powiatów, w których prowadzona być miała zbiórka, w 70 powiatach rozpoczęto zbiórkę jesienią 1921 r. na zasadach koncesji, wydanych 29 przedsiębiorcom, w pozostałych zaś 10 powiatach do zbiórki przystąpiono w 1922 r.

Przeważną część podlegających zbiórce materjałów, jakich była wielka ilość i jakie przedstawiały znaczną wartość pieniężną, stanowiły: zasieki z drutu kolczastego, odpadki szrapneli i nabojów karabinowych, rozebrane i zdemontowane prowizoryczne kolejki wąskotorowe, porzucone części popsutych taborów, przybory sanitarne i wszelkiego rodzaju ekwipunek wojskowy, wreszcie materjał budowlany z okopów i umocnień polowych.

Zbiórki tej jeszcze nie ukończono, będzie ona prawdopodobnie zlikwidowaną ostatecznie w jesieni 1923 r.

Trudno narazie określić ilość i wartość zebranych w okresie sprawozdawczym przedmiotów, ponieważ przy sporządzaniu protokółów z odbioru i oszacowania zebranych materjałów, oraz ich podziału pomiędzy „Demat“ i przedsiębiorców mogły być ze względów technicznych brane tylko ilości przybliżone. Ścisłe obliczenie nastąpi po zupełnem ukończeniu zbiórki i opróżnieniu składów.

Z całej ilości zebranego materjału przeciętnie 30% zabierają przedsiębiorcy, jako wynagrodzenie za zbiórkę; dla „Dematu“ pozostaje zatem 70%, co za okres sprawozdawczy wyniosło około 22 miljonów kilogramów; z tej ilości Ministerstwo Kolei Żelaznych zabierze 60 do 70% materjału kolejowego na podstawie umowy z „Dematem“, zaś metale półszlachetne, drut kolczasty zdatny do użytku i t. p. zabiorą władze wojskowe, tak że w ostatecznym wyniku materjałów tych dla sprzedaży za gotówkę prywatnym nabywcom pozostanie stosunkowo niewiele.

Trzeciem zadaniem „Dematu“ było zorganizowanie i wykonanie rewindykacji od nieprawnych posiadaczy materjałów, pochodzących ze zdobyczy wojennej, część bowiem materjałów i objektów, jak: maszyny rolnicze, lokomobile, maszyny parowe i t. d., niemcy, wycofując się w 1918 r. z okupowanych terenów, porzucili bez opieki, a część rozsprzedali miejscowym obywatelom po bardzo niskich cenach. Sprzedaży tej dokonywali przeważnie poszczególni funkcjonarjusze niemieccy na własną rękę i na własną korzyść, bez dokumentów, stwierdzających legalne dokonanie tranzakcji.

Pozostawione bez opieki objekty nie były natychmiast przejęte przez władze polskie, to też część tych materjałów przywłaszczyła sobie ludność miejscowa, gdy instytucje komunalne objęły w swoje posiadanie różnego rodzaju wytwórnie, pobudowane przez niemców.

Wszystkie tego rodzaju objekty i przedmioty winny być zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego, a w szczególności konwencji haskiej, uznane za własność Skarbu Państwa Polskiego, to też „Demat“ zajmuje się odszukaniem, ustaleniem prawa własności i likwidacją przejętych objektów.

W tym celu zorganizowano przy niektórych ekspozyturach „Dematu“ Komisje Przemysłowo-Prawne, które przeprowadzają odnośne dochodzenia na podstawie instrukcji, wydanej przez Centralę „Dematu“, która w swoim wydziale prawnym zatwierdza orzeczenia tych Komisji.

Z 3239 spraw, rozpatrzonych przez wydział prawny „Dematu“ za czas istnienia, t. j. od dnia 1 czerwca 1921 r. do dnia 1 stycznia 1923 r.:

rozstrzygnięto na korzyść Skarbu Państwa 1.204
a na korzyść osób prywatnych 654
umorzono spraw 277
w toku . . . . . 1.104 sprawy.

Część tych spraw spornych wszczęta była przez „Demat", inne były mu przekazane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i przez b. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, którego wnioski w większości wypadków zmierzały do uznania objektów spornych za własność prywatną.

Kontrola Państwowa dokonywała rewizji kas, rachunkowości, składów i magazynów „Dematu", a ponadto przez swych delegatów brała stały udział w posiedzeniach Rad opinjodawczych, ustanowionych zarówno przy Centralnym Oddziale „Dematu", jak i przy ekspozyturach prowincjonalnych.

Delegaci Kontroli Państwowej brali również, w miarę możności, udział przy komisyjnem oszacowaniu przedmiotów i materjałów, przeznaczonych do likwidacji, przy aktach zdawczo-odbiorczych i przy przetargach.

Ujawnione w 1922 r. przez Kontrolę Państwową w ekspozyturach „Dematu" w Warszawie i Kielcach nieprawidłowości i nadużycia na szkodę Skarbu Państwa usunięto, a mianowicie: ujawniony w warszawskiej ekspozyturze niedobór na sumę Mk. 901.919,30 w zupełności pokryto, a winnego tego niedoboru funkcjonarjusza zawieszono w czynnościach. Sprawa karna przeciw temu funkcjonarjuszowi ma być rozpatrywana w czerwcu 1923 roku; za nadużycia zaś, ujawnione w kieleckiej ekspozyturze, b. jej kierownik wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z grudnia 1922 r. został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu. Rewindykacja strat, poniesionych przez Skarb Państwa wskutek nadużyć tego urzędnika, okazała się niewykonalną, ponieważ nie posiada on żadnego majątku.

Poznańska Okręgowa Izba Kontroli w kwietniu 1922 r. stwierdziła, że ekspozytura „Dematu" w Poznaniu, sprzedała z licytacji firmie „Brzeski" za 75.000 Mk. samochód, oszacowany przez specjalną komisję, wysłaną w tym celu z Warszawy, na 750.000 Mk. Z powodu straty, jaką poniósł Skarb Państwa z tego tytułu zarządzono kontrolę, która ustaliła, że Oddział „Demat" w Warszawie, przesyłając do ekspozytury w Poznaniu odpis aktu szacunkowego, przez omyłkę podał sumę 75.000 Mk. zamiast 750.000 Mk.; tę omyłkowo podaną sumę wzięto za podstawę przy przetargu.

Późniejsza reklamacja „Dematu" u nabywcy z żądaniem dopłaty różnicy między istotną wartością samochodu a pobraną sumą nie odniosła skutku, ponieważ, zdaniem nabywcy, wszystkie przepisy natury formalnej były przez niego zachowane.

Najwyższa Izba Kontroli, nie uznając tych wyjaśnień za dostateczne, prosiła Ministra Przemysłu i Handlu o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej osób, które się do tej omyłki, a przez to i do straty dla Skarbu Państwa przyczyniły. Oddział „Demat" na zasadzie postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu udzielił upomnień 2 winnym tej pomyłki funkcjonarjuszom.

Dokonana przez Poznańską Okręgową Izbę kontrola w sprawie sprzedaży przez „Demat" p. Mycielskiemu-Trojanowskiemu 24 baraków w Aleksandrowie Kujawskim stwierdziła nieprawidłowe postępowanie władz „Dematu" przy przejęciu tych baraków od władz wojskowych, oraz, że sama sprzedaż tych baraków odbyła się niewłaściwie.

Na skutek powyższego, Najwyższa Izba Kontroli zażądała od „Dematu" wyjaśnień z powodu strat, jakie na tej tranzakcji poniósł Skarb Państwa.

W odpowiedzi „Demat", przytaczając wszystkie fazy i szczegóły przeprowadzonej przez siebie sprzedaży, oświadczył, że nie upatruje w przejęciu kwestjonowanych baraków, ich oszacowaniu i sprzedaży zarzucanych mu przez Najwyższą Izbę nieprawidłowości i strat Skarbu. Nie zadawalniając się tą odpowiedzią, Najwyższa Izba dokonała rewizji akt i dokumentów omawianej sprawy, poczem zakomunikowała „Dematowi" i Ministrowi Przemysłu i Handlu, że nie może cofnąć zarzutu nieprawidłowości w postępowaniu „Dematu" w całej akcji tej sprzedaży, ponieważ delegowany przez „Demat" funkcjonarjusz przejął nie trzy baraki (do czego był upoważniony na podstawie odnośnych pisemnych i ustnych rozporządzeń władz wojskowych), lecz wszystkie 24 baraki, które przekazał mu zdający oficer, nie mając do tego żadnego pełnomocnictwa, za co też przez swą władzę pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Już w trzy dni po tem przejęciu „Demat" sprzedał baraki p. Mycielckiemu-Trojanowskiemu, któremu władze wojskowe wobec powyższych faktów nie pozwoliły objąć w posiadanie nabytych baraków. Oszacowanie ich było dokonane nie przez komisję, lecz przez jednego tylko urzędnika i to na kilka miesięcy przed terminem przejęcia baraków, wskutek czego ich wartość, wobec spadku waluty, była w dniu sprzedaży większą, aniżeli w chwili szacunku; przeszacowania jednak nie było. Pozatem, zdaniem Kontroli Państwowej, należało sprzedaż przeprowadzić w drodze przetargu z zachowaniem, na zasadzie art. 555 K. C., praw pierwokupu dla p. Mycielskiego, jako właściciela gruntu, na którym pobudowane były baraki; w ten sposób byłyby zabezpieczone interesy Skarbu i nie naruszone prawa p. Mycielskiego,—czego jednak „Demat" nie uwzględnił.

Na zarzuty Najwyższej Izby „Demat" nie udzielił dostatecznych wyjaśnień, a nawet w kwestji

oszacowania baraków, powołując się na swą instrukcję, popadł w sprzeczność, ponieważ instrukcja ta wymaga, by objekty, sprzedawane z wolnej ręki, oraz takie, do których zastrzeżono prawa pierwokupu, zawsze były oszacowane komisyjnie.

W międzyczasie przesłał „Demat“ do Generalnej Prokuratorji do zaopinjowania akta i dokumenty, dotyczące omawianej sprawy. Opinja Generalnej Prokuratorji (przesłana w odpisie Najwyższej Izbie) jest następująca:

1) że zawartą w dniu 26 lipca 1922 r. umowę „Dematu“ z p. Mycielskim uważać należy za dokonaną prawnie; 2) że, gdyby p. Mycielski zgłosił żądanie odszkodowania z tytułu niewykonania (wstrzymania) umowy, to żądanie takie byłoby usprawiedliwione i 3) że żądanie unieważnienia umowy na podstawie nadesłanego materjału dowodowego byłoby bezzasadnem. Akcja taka byłaby możliwą wtedy tylko, gdyby ostatecznie i ściśle wyjaśniono, że Skarb poniósł straty wskutek złej woli urzędników, którzy dokonywali przejęcia i sprzedaży baraków, lub gdyby udowodnionem było, że Mycielski świadomie i wyraźnie wykorzystał w swoich celach nieoględność lub niefachowość urzędników, którzy oszacowanie wykonywali, i dokonał takich czynności, które wpłynęły na niskie oszacowanie, czego jednak z akt „Dematu“ nie widać.

W rezultacie Generalna Prokuratorja proponuje, by „w celu wszechstronnego zbadania tej nader drażliwej sprawy utworzyć Międzyministerjalną Komisję, złożoną z fachowców i z udziałem przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, któraby powyższe oskarżenia sprawdziła i sprawę należycie wyświetliła“.

Sprawa w toku.

W lubelskiej ekspozyturze „Dematu“ Kontrola stwierdziła: niedbałe i niedokładne prowadzenie księgi materjałowej i magazynowej, zbyt wysokie koszta administracyjne, sięgające 50% ogólnej sumy, osiągniętej ze sprzedaży objektów; stosowanie cen zniżkowych na przedmioty gospodarcze, których ceny rynkowe znacznie się podniosły; brak smarów na sumę 699.639 Mk.; niewpłacenie do Kasy Skarbowej pobranych tytułem podatku 71.000 Mk. ze sprzedaży przedmiotów zbytku oraz inne uchybienia natury formalnej.

Na żądanie Kontroli usunięto zauważone uchybienia i ściągnięto sumy Skarbowi należne. Co do innych usterek i braków nadesłano wyjaśnienia, które Kontrola Państwowa uznała za wystarczające.

W ekspozyturach wileńskiej i lidzkiej Kontrola skonstatowała nieścisłe prowadzenie rachunkowości kasowej, niezaksięgowanie we właściwym czasie zaliczek, wydanych niektórym funkcjonarjuszom, ponadto w ekspozyturze wileńskiej ujawniono przechowywanie w podręcznej kasie zbyt wielkiej sumy, wbrew odnośnej instrukcji.

Uchybienia powyższe usunięto.

W ekspozyturze łódzkiej stwierdzono: brak prawidłowej inwentaryzacji, brak 2.265 kg. szmelcu żelaznego, nieprawidłowe księgowanie szmelcu i wydawanie nabywcy szmelcu kutego zamiast lanego, niekorzystną dla Skarbu sprzedaż samochodów i podków, szacowanie objektów wbrew instrukcjom i przepisom. W sprawie powyższych uchybień dalsze dochodzenie i wyjaśnienia w toku.

W ekspozyturze w Białymstoku stwierdzono: nieprawidłowość w prowadzeniu rachunkowości, wydawanie nieusprawiedliwionych zaliczek oraz wydanie przedsiębiorcy, który podjął się zbiórki, materjałów ponad należną mu ilość na sumę Mk. 527.133. Na żądanie Kontroli Państwowej pomienione usterki usunięto; co się zaś tyczy wydanych przedsiębiorcy materjałów, to „Demat“ nadesłał wyjaśnienia, które w zupełności usprawiedliwiły postępowanie omawianej ekspozytury.

Wydziały Przemysłowe przy Województwach i Biura Inżynierów Przemysłowych.

Organa Kontroli Państwowej dokonały w okresie sprawozdawczym rewizji rachunkowości i gospodarki Wydziałów Przemysłowych przy Województwach: w Warszawie, Kielcach, Wilnie, Nowogródku, Łucku, Brześciu n/B, Łodzi, Białymstoku oraz w biurze Inżyniera Przemysłowego m. st. Warszawy.

Żadnych uchybień w wymienionych urzędach nie stwierdzono.

W biurze Inżyniera Przemysłowego w Sosnowcu Kontrola stwierdziła nieterminowe i nieprawidłowe księgowanie oraz nieprzestrzeganie przepisów w sprawie zwrotu przez petentów kosztów podróży, połączonych z wyjazdami komisji w interesach tychże petentów; powyższe uchybienia na żądanie Kontroli usunięto.

Urzędy Górnicze.

Dokonana w lipcu 1922 r. przez Kielecką Okręgową Izbę Kontroli rewizja rachunkowości i gospodarki Urzędów Górniczych w Radomiu, Częstochowie i Dąbrowie ujawniła:

a) w Radomiu, że eksploatacja majątków państwowych na terenie Okręgu Górniczego radomskiego pozostawiała wiele do życzenia; umowy, na zasadzie których odbywa się ta eksploatacja, zbadała Najwyższa Izba, a wyniki tego badania wyszczególnione są dalej pod tytułem „Państwowe Zakłady Górnicze i Hutnicze";

b) w Częstochowie — poważniejszych uchybień nie ujawniono,

c) w Dąbrowie stwierdzono roztrwonienie przez b. buchaltera Urzędu Górniczego sumy 481.389 Mk., którą w czasie dokonywania kontroli pokryto; ponadto ustalono, że wobec zawieszenia w czynnościach tego buchaltera część zaciągniętej przez niego zaliczki na pobory w sumie 299.761 Mk. nie została zwrócona. Sprawa w toku.

Przy kontroli Urzędu Górniczego w Drohobyczu stwierdzono, że nie przestrzega on postanowień o opłatach stemplowych i że za tak zw. wyłączności górnicze, wyłączne prawo poszukiwania minerałów zastrzeżonych, pobiera opłaty roczne, stosownie do obowiązującej jeszcze na terenie Małopolski ustawy austrjackiej z r. 1862 t. j. po 5,60 Mk. (8 kor. austr.) za każdy objekt. Takich wyłączności wzmiankowany Urząd po dzień 12 sierpnia 1922 r. wykazał 5.358.

Ze względu na małe dochody, jakie z powodu tak niskich opłat osiąga Skarb Państwa, Najwyższa Izba prosiła Ministra Przemysłu i Handlu o wyjaśnienie, jakie zamierza przedsięwziąć środki w celu uregulowania i podwyższenia tych opłat. Odpis pisma Najwyższej Izby Kontroli Państwowej udzielono Ministrowi Skarbu do wiadomości.

W odpowiedzi Minister Przemysłu i Handlu oświadczył, że opracowany w Ministerstwie projekt podwyższenia opłat od uprawnień górniczych przesłano w grudniu 1921 r. do Rady Ministrów, która w styczniu 1922 r. postanowiła przedstawić ten projekt Sejmowi Ustawodawczemu do rozpatrzenia jako wniosek nagły.

Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych.

Jak już zaznaczono w sprawozdaniu za rok 1921, na skutek kontroli, dokonanej w początkach 1922 r. w Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła uwagę Ministra Przemysłu i Handlu na konieczność opracowania w porozumieniu z Najwyższą Izbą instrukcji rachunkowej dla buchalterji Głównej Dyrekcji i podległych jej Państwowych Zakładów Przemysłowych, oraz zaprowadzenia jednolitej rachunkowości w tych zakładach.

Na skutek tego żądania Ministerstwo opracowało przepisy rachunkowe i na ich podstawie instrukcję rachunkową dla wymienionych urzędów i zakładów, które to przepisy w końcu grudnia 1922 r. przesłano Najwyższej Izbie do uzgodnienia.

Pomienione przepisy po wprowadzeniu do nich pewnych zmian zostały przez Najwyższą Izbę zaaprobowane. Są one oparte na przewodnich zasadach, wyłuszczonych w „Tymczasowych Przepisach Ogólnych dla urzędów Ministerstwa Skarbu, operujących kapitałem obrotowym" (Dz. Urz. Min. Skarbu r. 1921 Nr. 4), oraz na praktyce racjonalnie administrowanych przedsiębiorstw prywatnych.

Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli, uwzględniając odrębny charakter gospodarki Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłowych, opracowała i przesłała Ministerstwu Przemysłu i Handlu do uzgodnienia projekt instrukcji o sposobie wykonywania kontroli finansowo-gospodarczej w tych przedsiębiorstwach.

Projekt tej instrukcji przystosował przepisy ogólnej instrukcji o sposobie wykonywania kontroli przez Kontrolę Państwową do warunków działalności Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłowych.

Kwestja uzgodnienia wyszczególnionych przepisów i instrukcji z Ministerstwem Przemysłu i Handlu jest w toku.

Poruszona przez Najwyższą Izbę Kontroli w r. 1922 sprawa niewłaściwego tworzenia funduszu na utrzymanie Głównej Dyrekcji Zakładów Górniczych i Hutniczych przez doliczanie 0,6% do ogólnej sumy wydatków, preliminowanych dla wszystkich państwowych przedsiębiorstw górniczych i hutniczych, nie została uregulowaną w myśl żądań Najwyższej Izby, mimo, że i Ministerstwo Skarbu podzieliło pogląd Najwyższej Izby Kontroli Państwowej na konieczność sporządzenia oddzielnego szczegółowego preliminarza budżetowego dla omawianej Głównej Dyrekcji. Następnie jednak Ministerstwo Skarbu zmieniło zajmowane w tej sprawie stanowisko i dnia 9 kwietnia 1923 r. zawiadomiło Najwyższą Izbę, że Minister Skarbu wyraził zgodę na oparcie budżetu Głównej Dyrekcji na zasadach dotychczasowych. Fundusz ten na rok 1923 wynieść ma 554 miljony mk.; motywów zmiany swego poglądu na omawianą sprawę Minister Skarbu nie podał.

Poglądu Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, by Główną Dyrekcję przeniesiono z Warszawy do Krakowa, jako do miejscowości odpowiedniejszej dla Kierownictwa Zakładami Państwowemi,

oraz, by zniesiono Dyrekcję Państwowych Zakładów Salinarnych w Krakowie, względnie połączono ją z Główną Dyrekcją, Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie podzieliło i Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych pozostała w Warszawie, a Krakowska Dyrekcja Państwowych Zakładów Salinarnych, jakkolwiek miała być w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dniem 1 listopada 1922 r. zniesioną, istnieje dotychczas.

Państwowe Zakłady Górnicze i Hutnicze.

Państwowe Zakłady, a raczej przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze podlegają wszystkie pod względem administracyjnym Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych, utworzonej w składzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Departamencie Górniczo-Hutniczym. Pod względem sposobu ich eksploatacji przedsiębiorstwa te mogą być podzielone na następujące trzy grupy.

Grupę — stanowią przedsiębiorstwa, prowadzone i eksploatowane bezpośrednio przez sam Rząd (Główną Dyrekcję); do grupy tej należą:

1) Kopalnia węgla kamiennego „Brzeszcze“ (czynna);

2) Kopalnia węgla kamiennego „Jawiszowice“ (w budowie); obie te kopalnie wraz z odnośnemi terenami węglowemi stanowią osobne „Gwarectwo Brzeszcze“;

3) Kopalnia węgla kamiennego „Spytkowice“ (w budowie);

4) Tereny węglowe w Zachodniej Małopolsce;

5) Kopalnia rudy miedzianej w Miedzianogórze — właściwie państwowe poszukiwania rudy miedzianej;

6) Państwowe poszukiwania rudy żelaznej i państwowe uprawnienia górnicze na rudę żelazną;

7) Kopalnia siarki w Posądzy;

8) Saliny w Małopolsce: Wieliczka, Bochnia, Bolechów, Delatyn, Dolina, Drohobycz, Kałusz (obecnie wydzierżawiony), Kosów, Lacko, Łańczyn, Stebnik (obecnie wydzierżawiony);

9) Salina w Inowrocławiu;

10) Fabryka olejów mineralnych („Odbenzyniarnia“) w Drohobyczu;

11) Tereny naftowe w Małopolsce;

12) Gazociągi w Zachodniej Małopolsce.

II Grupa—są to państwowe zakłady i majątki górniczo-hutnicze, a także państwowe uprawnienia górnicze, oddane na warunkach dzierżawy lub innych w eksploatację osobom lub towarzystwom prywatnym; do grupy tej należą:

13) Salina w Kałuszu, wydzierżawiona dn. 10 marca 1921 r. T-wu Eksploatacji Soli Potasowych;

14) Salina w Stebniku, wydzierżawiona temuż T-wu dn. 27 lutego r. 1922.;

15) Nadania i kopalnie węglowe, nadania na rudę żelazną, oraz nadania, kopalnie i huty cynkowe w Zagłębiu Dąbrowskiem, wydzierżawione jeszcze przez rząd rosyjski „Francusko-Rosyjskiemu T-wu Górniczemu“;

16) Nadania węglowe Feliks I i II (w Zagłębiu Dąbrowskiem), oddane jeszcze przez rząd rosyjski w eksploatację „Warszawskiemu T-wu Kopalń węgla i Zakładów Hutniczych“;

17) Nadania na rudę żelazną (w b. guberniach: Radomskiej, Kieleckiej i Piotrkowskiej), oddane w eksploatację St. Grabińskiemu dn. 18 maja r. 1920;

18) Byłe zakłady hutnicze (żelazne) z należącemi do nich budynkami, domami mieszkalnemi, gruntami i stawami (w b. gub. Radomskiej i Kieleckiej), obecnie po większej części nieczynne, wydzierżawione osobom prywatnym: Białogon (czynny), Sielpia (czynna), nieczynne: Bzin, Rejów, Mostki, Mroczków, Parszów, Samsonów i Suchedniów.

III Grupa—są to albo państwowe majątki górniczo-hutnicze, dla eksploatacji których zostały utworzone „mieszane“ towarzystwa z udziałem Rządu i kapitałów obcych, albo też przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze prywatne, w których Rząd bierze pewien udział; do tej grupy należą:

19) Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych, w którem Rząd posiada 67% ogólnej liczby akcji;

20) T-wo mieszane Polsko-Francuskie („Skarboferm“), założone dla eksploatacji państwowych kopalń węgla kamiennego na Górnym Śląsku, w którem udział Rządu Polskiego wynosi 50% zakładowego kapitału, ustanowionego w wysokości 300 miljonów marek niem.;

21) Państwowa Huta ołowiu i srebra w Strzybnicy (Tarnowice) na Górnym Śląsku; dla jej eksploatacji tworzy się teraz mieszane Towarzystwo Polsko-Francuskie;

22) Towarzystwo międzymiastowych Gazociągów we Wschodniej Małopolsce, w którem Rząd posiada 70.000 sztuk akcji po 1000 Mk. nominalnej wartości (17% całej ilości);

23) T-wo akc. Polska Ruda Żelazna, w którem Rząd, na zasadzie umowy z dn. 14 grudnia 1922 r., otrzymał 33.000 akcji po 1000 Mk. nominalnej wartości, wzamian za 10 nadań górniczych, należących do Państwa a oddanych obecnie T-wu w eksploatację na 40 lat; udział Rządu wynosi $^1/_3$ zakładowego kapitału T-wa „Polska Ruda Żelazna".

I-a grupa.

Kopalnia węgla kamiennego Brzeszcze (Andrzej).

Kopalnia leży w odległości 9 klm. na południe od miasta Oświęcimia, przy stacji Jawiszowice linji kolejowej Kraków-Wiedeń, z którą jest połączona własną odnogą szerokotorową długości 2,4 klm.; linja projektowanego (przez rząd austrjacki) kanału Dunaj-Odra-Wisła przechodzi w odległości $1^1/_2$—2 klm. od kopalni. Kopalnia posiada 2 szyby, pogłębione do 230 metr.. ,oraz wszelkie urządzenia techniczne (kotłownia, elektrownia, sortownia, płóczka, warsztaty, magazyny i t. d.) stosunkowo w niezłym stanie, wymagające jednak pewnych uzupełnień i obliczone na produkcję większą, niż obecna (na 40.000 tonn miesięcznie, gdy obecna nie przewyższa 25.000 t.). Eksploatowanych obecnie jest pięć pokładów węgla, grubości od 0,9 do 2,5 metra na trzech poziomach: 109,170 i 230 metrów; węgiel płomienny, nie koksujący się, w dolnych poziomach w pewnym stopniu gazowy, zawiera liczne przerosty łupku i wymaga starannego oczyszczania (sortowania i płókania); z powodu swego zewnętrznego wyglądu (niedobrze oczyszczony), jak również z powodu znacznej zawartości popiołu, węgiel z Brzeszcz, pomimo swej stosunkowo wysokiej wartości cieplikowej, jest na rynku ceniony niżej od węgla z sąsiednich kopalń, nietylko dąbrowskich i górnośląskich, ale nawet małopolskich; ze względu na wyższe koszta eksploatacji kopalnia Brzeszcze w okresie sekwestru i przymusowych cen na węgiel była zaliczona do grupy pierwszej lub drugiej, t. j. do kopalń, otrzymujących wyższe ceny za swój węgiel; wszystkich zaś grup było trzy; najtańszą z nich była trzecia i do niej należała większość kopalń; obecnie przy wolnym handlu węglem warunki finansowe kopalni stają się mniej pomyślne.

Kopalnia zatrudnia około 1600 robotników; ma dla nich 22 własnych domów mieszkalnych ze 160 mieszkaniami, 2 budynki koszarowe z 530 łóżkami, sklep spożywczy z magazynem; liczba urzędników dochodzi do 70-ciu, domów dla nich—9 z 27-miu mieszkaniami; wreszcie kopalnia posiada hotel z restauracją i pokojami gościnnemi oraz z salą dla zebrań.

Przed wojną kopalnia Brzeszcze była własnością rządu austrjackiego i pod względem prawnym stanowiła osobne Gwarectwo („Gewerkschaft") z osobnym statutem i swoją radą nadzorczą przez rząd mianowaną; wszystkie udziały Gwarectwa („kuksy") należały do rządu; po wojnie i rozpadnięciu się monarchji austro-węgierskiej przeszła na własność Rządu Polskiego, warunki zaś prawne pozostały bez zmiany.

Oprócz czynnej kopalni Brzeszcze do Gwarectwa należą jeszcze:

1) Budująca się kopalnia w Jawiszowicach;

2) Wyłączności górnicze ogólnej przestrzeni 196 klm.^{2}, t. j. wyłączne prawo eksploatacji węgla na tym obszarze;

3) 170 morgów gruntu we wsiach Brzeszcze i Jawiszowice ornego i nadającego się pod budowle;

4) Cegielnia parowa w Bielsku o produkcji rocznej około 2 miljonów sztuk cegieł;

5) Szutrowisko w Rajsku z 3 km. kolejki.

Celem zobrazowania gospodarki i wyników finansowych kopalni Brzeszcze za r. 1921, niżej podane są zestawienia cyfr dochodów i wydatków: preliminowanych i w rzeczywistości osiągniętych (wykonanie preliminarza).

	Preliminarz	Wykonanie
Produkcja węgla . . . . . tonn	260.000	265.961
Dochody brutto:		
Od sprzedaży węgla . . . . . Mkp.	183,562.264	994,504.533
Od eksploatacji cegielni . . . . . „	3,600.000	14,296.788
Razem . . . Mkp.	187,162.264	1.008,801.321

	Preliminarz	Wykonanie
Wydatki zwyczajne:		
1) Eksploatacyjne kopalń (robocizna, materjały, administracja, podatki, utrzymanie inwentarza it.p.) Mkp.	167,116.645	729,853.690
2) Finansowe (prowizja, odsetki, straty na kursie i t. p. . . . . Mkp.	1,200.000	68,888.589
3) Odliczenia na amortyzację . . . . . „	899.100	754.301
4) Eksploatacyjne cegielni . . . . . „	3,500.000	11.763.587
5) Na utrzymanie Głównej Dyrekcji (0,6% od sumy wydatków) . . . . . Mkp.	1,044.575	5,610.581
Razem . . . Mkp.	173,760.320	816,870.748
Przewyżka dochodów nad wydatkami zwyczajnemi, czyli zysk czysty (netto):		
Od eksploatacji kopalni . . . . . Mkp.	13,301.944	189,397.372
„ „ cegielni . . . . . „	100.000	2,533.201
Dochód netto z szutrowiska w Rajsku . . „	—	54.977
Zysk z magazynu kopalni Brzeszcze . . . . „	—	106.883
Razem . . . Mkp.	13,401.944	192,092.433

Przewidywaną w preliminarzu na r. 1921 przewyżkę dochodów nad wydatkami, t. j. czysty zysk w sumie 13,401.944 Mk., projektowano zużyć:

1) na dywidendę, t. j. oprocentowanie (6%) zakładowego kapitału (23 miljonów Mkp.) 1,380,000 Mkp.
2) na inwestycje kopalni Brzeszcze . . . . . 12,021.944 „

Razem . . . . . 13,401.944 Mkp.

W rzeczywistości osiągnięty zysk czysty w sumie: 192,092.433 Mk. zużyto w sposób inny od projektowanego, a mianowicie:

1) Odliczono (zarezerwowano) na odnowienie instalacji popędowych kopalni Brzeszcze . . . . . 154,093.000 Mk.
2) Przeniesiono do kapitału zakładowego . . . . . 37,999.433 „

Razem . . . . . 192,092.433 Mk.

Wielka rozbieżność cyfr preliminarza i jego wykonania tłumaczy się, oczywiście, znacznym spadkiem marki polskiej w ciągu operacyjnego roku 1921; podniosły się własne koszty produkcji (robocizna, materjały, płace urzędnicze i t. p.), jednocześnie podniosły się także i ceny sprzedażne produktów (węgla i cegły). Wzrost tych cen był nawet wyższy, niż powinien był być odnośnie do wzrostu własnych kosztów. Z podanego zestawienia okazuje się, że wydatki zwyczajne (koszta własne) podniosły się w porównaniu z preliminarzem z 173,760.320 na 816,870.748 Mk., t. j. o 370%, gdy dochód brutto wzrósł z 187,162.264 do 1.008,801.321 Mk., t. j. o 439%; w ostatecznym wyniku zysk czysty (dochód netto), który przewidywany był w sumie 13,401.944, wyraził się w rzeczywistości sumą 192,092.433 Mk., t. j. podniósł się o 1.440% w porównaniu z przewidywanym w preliminarzu.

Następująca tabliczka uwidocznia przeciętne za cały rok koszty własne oraz ceny sprzedażne jednej tonny węgla, wydajność robotnika, a także stosunek czystego zysku do dochodu brutto, przewidywane w preliminarzu i osiągnięte w wykonaniu:

	Preliminarz	Wykonanie
Własny koszt (wydobycia) 1 tonny węgla . . . Mkp.	668	3.070
Przeciętna cena sprzedażna . . . . . „	720	3.800
Zysk netto na 1 tonnie . . . . . „	52	730
Zysk netto w odsetkach od dochodu brutto . . „ %	7,3	19,5
Wydajność 1 robotnika na dniówkę . . . . . tonn.	0,65	0,65

Kopalnia Brzeszcze w r. 1921 dała poważny zysk w sumie 192,092.433 Mk., zużycie jednak tego zysku nasuwa pewne uwagi: na odnowienie instalacji popędowych (kotłów, maszyn, generatorów

elektrycznych) odliczono t. j. zarezerwowano: 154,093.000 Mk.; według obliczenia, podanego w sprawozdaniu Gwarectwa, suma ta na wskazany cel jest potrzebna *corocznie;* tymczasem niema jej w preliminarzu na rok 1922, można więc przypuszczać, że zarezerwowanie tak poważnej sumy jest raczej manipulacją buchalteryjną, a nie rzeczywistą koniecznością techniczną. Przeniesienie z czystego zysku sumy 37,999.433 Mk. na kapitał zakładowy (nazywany w innych miejscach sprawozdania „kapitałem obrotowym" lub „czystym majątkiem") wydaje się uzasadnionem ze względu na nieznaczną wysokość tego kapitału odnośnie do operacji finansowych kopalni; kapitał obrotowy (czysty majątek) na dz. 1/I-1921 r. wynosił, według sprawozdania Gwarectwa, 47,201.210 Mk. (a nie 23,000.000, jak było podane w preliminarzu), po przeniesieniu zaś do niego 37,999.433 Mk. z czystego zysku roku 1921, dosięgnął na dz. 1/I-1922 r. sumy 85,200.644 Mk.

Na inwestycje kopalni Brzeszcze były projektowane w preliminarzu i wydatkowane w ciągu 1921 r. następujące sumy:

		Preliminarz	Wykonanie
Na urządzenia techniczne	Mk.	47,700.000	55,160.180
Na domy mieszkalne	„	23,086.500	7,252.173
Na budowle różne	„	15,495.000	4,020.465
Na utrzymanie Głównej Dyrekcji (0,6%)	„	517.689	—
Razem	„	86,799.189	66,432.818

Źródła, z których według preliminarza miały być pokryte powyższe wydatki, jak również źródła, z których w wykonaniu zostały w rzeczywistości pokryte, przedstawiają się jak następuje:

		Preliminarz	Wykonanie
Z czystego zysku z eksploatacji	Mk.	12,021.944	33,275.007
Pożyczka zwrotna ze Skarbu (kredyt)	„	32.548.345	16,548.345
Zwrot kapitału inwestycyjnego z Państwowego Urzędu Węglowego	„	42,228.900	16,609.466
Razem	„	86,799.189	66,432.818

Z kredytu, t. j. pożyczki zwrotnej, asygnowanej ze Skarbu na inwestycje kopalni Brzeszcze w wysokości 32,548.345 Mkp. na ten cel w rzeczywistości była zużyta tylko suma 16,548.345 Mk., pozostałe 16,000.000 Mk. były zużyte na poszukiwania rudy miedzianej. Z oczekiwanego w preliminarzu zwrotu 42,228.900 Mk. z kapitału inwestycyjnego, utworzonego przy P. U. W., wpłynęło w rzeczywistości tylko 16,609.466 Mk., które zostały zapisane jako dochód ze sprzedaży węgla. Jeżeli przyjmiemy, że obie powyższe sumy: 16,548.345 i 16,609.466, razem 33,157.811 Mk. służą na pokrycie wydatków inwestycyjnych, to na pokrycie całkowitej ich sumy (66,432.818 Mk.) brak jeszcze 33,275.007 Mk. (66,432.818 — — 33,157.818 = 33,275.007), które musiały być zaczerpnięte z sum obrotowych kopalń, t. j. z kapitałów zakładowego i amortyzacyjnego, do których był przeniesiony czysty zysk, osiągnięty w r. 1921 z eksploatacji.

Różnice, jakie zachodzą między preliminowaniem inwestycji a ich wykonaniem, dotyczą nietylko cyfr wydatków, lecz także i charakteru inwestycji: jedne z projektowanych inwestycji nie były zupełnie rozpoczęte, natomiast wykonano inne, które nie były projektowane. Zmiany te nie dają się wszystkie tłumaczyć „brakiem funduszów", jak to objaśnia Departament Górniczo-Hutniczy w swych zestawieniach; raczej ma tu miejsce niedostateczne obmyślenie zgóry na dłuższy czas systematycznego planu robót inwestycyjnych, celem ich stopniowego i kolejnego wykonywania, zaczynając od rzeczywiście najpilniejszych.

W poprzednich latach wydano na inwestycje Brzeszcz:

w r. 1919 . . . . 2,417.449 Kor.
w r. 1920 . . . . 10,456.228 Mkp.

W sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za r. 1921 umieszczono szczegóły, dotyczące uchybień, nieprawidłowości, a nawet nadużyć, jakie w drodze kontroli faktycznej, dokonanej w końcu 1920 r. i dwukrotnie w 1921 r., stwierdzono na pomienionej kopalni.

Jak zaznaczono w powyższem sprawozdaniu, wszystkie posiadane i zebrane materjały i protokóły Najwyższa Izba na mocy Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. przesłała w marcu 1921 r. do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Wadowicach dla przeprowadzenia śledztwa i pociągnięcia winnych tych uchybień, względnie nadużyć, do odpowiedzialności sądowej oraz do ewentualnego wywindykowania strat Skarbu w drodze powództwa cywilnego.

Śledztwo i dochodzenie trwały zgórą rok i dopiero w końcu sierpnia 1922 r. Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wadowicach zawiadomił Najwyższą Izbę, że po przestudjowaniu akt ukończonego śledztwa postawił w Sądzie Śledczym w Wadowicach wniosek o zaniechanie dalszego postępowania w myśl Par. 109 P. K., przeciwko 6 obwinionym, a w myśl Par. 90 P. K. przeciw 22 obwinionym.

Kopalnia węgla kamiennego w Jawiszowicach
(w budowie).

W odległości $1^1/_2$ klm. od szybów kopalń Brzeszcze pogłębia się nowy szyb w Jawiszowicach i są prowadzone roboty inwestycyjne celem założenia tu nowej kopalni. Roboty te były rozpoczęte w r. 1919, zgodnie z dawnym projektem rządu austrjackiego, jednak bez należytego liczenia się z zasobami Skarbu Polskiego i nawet bez uprzedniego opracowania dokładnego planu tych robót. Ostatecznem zadaniem zakładanej w Jawiszowicach kopalni jest powiększenie ogólnej produkcji węgla Gwarectwa Brzeszcze i eksploatacja zalegających tu głębszych pokładów, które zawierają lepszy gatunek węgla (gazowy, a być może nawet koksujący się).

Preliminowanie robót inwestycyjnych w Jawiszowicach na r. 1921 i ich wykonanie w ciągu tegoż roku przedstawiają się, jak to pokazano w poniższej tablicy:

		Preliminarz	Wykonanie
1) Na głębienie szybu	Mk.	21,540.000	63,399.456
2) Na urządzenie powierzchni	„	6,300.000	29.090
3) Na instalacje techniczne	„	11,700.000	2,938.520
4) Na podziemną przecznicę: Brzeszcze-Jawiszowice	„	3,600.000	4,594.513
5) Na budowę domów mieszkalnych	„	9,930.000	16,460.421
6) Na utrzymanie Głównej Dyrekcji	„	318.420	—
Razem	„	53,388.420	87,422.000

Źródła do pokrycia wymienionych wydatków były, według preliminarza i według rzeczywistego wykonania, następujące:

		Preliminarz	Wykonanie
Zwrot z kapitału inwestycyjnego P. U. W.	Mk.	23,214.000	—
Pożyczka zwrotna (kredyt) ze Skarbu	„	30,174.420	12,474.420
Z sum obrotowych kopalni Brzeszcze (czyli z osiągniętego czystego zysku)	„	—	74,947.580
Razem	„	53,388.420	87,422.000

Na inwestycje Jawiszowic była przeznaczona ze Skarbu, jako pożyczka zwrotna, kwota 30,174.420 Mk.; z tej sumy na wskazany cel użyto tylko 12,474.420 Mk.; pozostałe 27,700.000 Mk. były użyte: na poszukiwania rudy miedzianej — 12,900.000 Mk. i na poszukiwania rudy żelaznej 4,800.000 Mk. Oczekiwany w preliminarzu zwrot z kapitału inwestycyjnego Państwowego Urzędu Węglowego (23,214.000 Mk.) w ciągu roku 1921 nie wpłynął i suma brakująca do pokrycia wydatków inwestycyjnych (87,422.000 — 12,474.420 = 79,947.580) była zaczerpnięta z sum obrotowych kopalni Brzeszcze, t. j. z kapitału zakładowego (obrotowego) i amortyzacyjnego, do których był przeniesiony osiągnięty w r. 1921 czysty zysk z eksploatacji.

W poprzednich latach wydano na inwestycje Jawiszowic:

w r. 1919 . . . . . 2,270.611 Kor.
w r. 1920 . . . . . 8,695.841 Mkp.

Ogólne uwagi o Gwarectwie Brzeszcze. Eksploatacja kopalni Brzeszcze dała w r. 1921 przewyżkę dochodów nad wydatkami zwyczajnemi, t. j. czysty zysk w sumie: 192,092.433 Mkp.; suma ta całkowicie pozostała w kasie Gwarectwa i teoretycznie przeznaczoną jest na odnowienie instalacji popędowych — 154,093.000 Mk. i na powiększenie kapitału obrotowego (zakładowego) — 37,999.433 Mk. W rzeczywistości znaczna część tej sumy (zysku) została w ciągu 1921 r. użyta na inwestycje Brzeszcz i Jawiszowice, a mianowicie inwestycje kosztowały:

w Brzeszczach . . . . 66,432.818 Mk.
w Jawiszowicach . . . 87,422.000 „
Razem . . . 153,854.818 Mk.

Na pokrycie tej sumy wpłynęły:

1) Z pożyczki zwrotnej ze Skarbu, przeznaczonej na inwestycje Brzeszcz w kwocie 32,548.345, było na ten cel zużytych—16,548.345 (reszta zużyta na inne cele) Mk. 16.548.345

2) Z pożyczki zwrotnej ze Skarbu, przeznaczonej na inwestycje Jawiszowic 30,174.420, było na ten cel zużytych 12,474.420 (reszta zużyta na inne cele) . . . „ 12,474.420

3) Z oczekiwanego w kwocie 42,228.900 Mk. zwrotu z kapitału inwestycyjnego, utworzonego przy Państw. Urzędzie Węglowym, w rzeczywistości wpłynęło . . „ 16,609.466

Razem . . Mk. 45.632.231

Brakująca dla pokrycia całkowitego wydatku inwestycyjnego suma 108,222.587 Mk. (153,854.818—45,632.231 = 108,222,587) została zaczerpnięta z wyżej podanego zysku 192,092,433 Mk., a mianowicie:

na inwestycje Brzeszcz . . . . . Mk. 33,275.007
„ „ Jawiszowic . . . . . „ 74,947.580

Razem . . Mk. 108,222,587,

w rzeczywistości więc po operacji 1921 r. z całego otrzymanego zysku (192,092.433 Mk.) pozostała w rozporządzeniu Gwarectwa, jako rezerwa na odnowienie instalacji popędowych i zwiększenie kapitału obrotowego, tylko suma: 83,869.846 Mk. (192,092.433 — 108,222.587 = 83,869.846).

Dodać tu jeszcze należy, że kredyty (pożyczki zwrotne), udzielone przez Skarb na r. 1921 na inwestycje Brzeszcz (32,548.345) i Jawiszowic (30,174.420), razem 62,722.765 Mk., nie zostały przez Gwarectwa spłacone.

Otrzymany w r. 1921 zysk z eksploatacji kopalni Brzeszcze jest niski w porównaniu z innemi (prywatnemi) kopalniami, a to z następujących powodów:

a) koszty produkcji są w Brzeszczach stosunkowo wysokie wskutek przyrodzonych warunków (cienkie pokłady węgla) i wskutek znacznego zużycia węgla na własne potrzeby. Własne zużycie na innych kopalniach waha się od 10 do 15% ogólnego wydobycia, gdy tymczasem na kopalni Brzeszcze w r. 1921 wyniosło 21,6% (57.438 tonn na 265.961 t. ogólnego wydobycia); przytem zużycie to jest jakościowo kosztowne, gdyż pod kotłami spala się nie małocenny miał węglowy, lecz kosztowniejsza pospółka: w r. 1921 spalono pospółki 45.978 tonn, a miału zaledwie 838 tonn, jak to wykazuje sprawozdanie Gwarectwa.

b) cena sprzedażna, osiągana za węgiel Brzeszczeński jest stosunkowo niska z powodu, że węgiel nie jest dobrze oczyszczony i nie jest sortowany na cenniejsze gatunki, a sprzedawany przeważnie, jako mniej cenna pospółka; według sprawozdania Gwarectwa z ogólnej ilości wydobytego węgla otrzymano i sprzedano:

Pospółki 60,18%
Małowartościowego szlamu 3,65%
Miału węglowego. 8,59%
Cenniejszych sortymentów (grubego, kostki i orzecha) . . . 27.58%

Razem. 100,—%

Dla podniesienia rentowności przedsiębiorstwa koniecznem jest:

1) zwiększenie produkcji kopalni,
2) zmniejszenie własnego zużycia,
3) zastosowanie miału węglowego do opału kotłów,
4) sortowanie całej ilości wydobytego węgla.

Zapomocą tych środków można będzie obniżyć własne koszty produkcji i uzyskać wyższe sumy ze sprzedaży węgla.

Obecnie (początek 1923 r.) jest już w ruch puszczona nowa sortownia, mająca rozdzielać dla sprzedaży całe wydobycie na poszczególne sortymenty węgla: gruby, kostka, orzechy; przerobione są

już częściowo ruszty pod kotłami dla spalania miału, zbadana gospodarka cieplna w celu zmniejszenia własnego zużycia węgla, wreszcie w r. 1923 ma się rozpocząć częściowe wydobycie węgla z nowego pola kopalń Jawiszowice. W każdym jednak razie kopalnia Brzeszcze, mając mniej pomyślne warunki przyrodzone dla eksploatacji, nigdy nie będzie mogła dosięgnąć poziomu rentowności dużych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego lub Górnego Śląska i dla utrzymania się na rynku ze swym węglem będzie wymagała zawsze umiejętnej i oszczędnej administracji tak pod względem gospodarczym, jak i technicznym. Jak trudną jest dla kopalni Brzeszcze w wolnym handlu konkurencja z innemi kopalniami, dowodzi fakt, że obecnie niemal całą swą produkcję węgla kopalnia odstępuje instytucjom państwowym: kolejom żelaznym i wojsku, a tylko 4% może umieścić u odbiorców prywatnych.

Jakie są przewidywania i zamierzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych) na przyszłość odnośnie do kopalni Brzeszcze i Jawiszowic, wskazują trzy poniższe tablice, w których zestawione są cyfry wykonania preliminarza za r. 1921, oraz cyfry, projektowane w preliminarzach na r. 1922 i 1923.

I. Eskploatacja kopalni		Wykonanie 1921 r.	Preliminarz 1922 r.	Preliminarz 1923 r.
Produkcja węgla	tonn	265.961	256.000	296.000
Własne zużycie węgla	„	57.438	57.380	?
Dochód brutto (razem z cegielnią)	Mk.	1.008,801.321	2.636.800.000	6.098.100.000
Cena sprzedażna 1 tonny węgla	„	3.800	10.300	20.500
Wydatki zwyczajne (kopalnia i cegielnia):				
Eksploatacyjne	Mk.	741,617.277	2.406,356,048	4.878,473.600
Finansowe	„	68,888.589	85,000.000	46,000.000
Utrzymanie Głównej Dyrekcji	„	5,610.581	15,726.450	34,821.000
Amortyzacja	„	754.301	885.430	?
Razem wydatki zwyczajne	Mk.	816,870.748	2.507,967.928	4.959,294.600
Przewyżka dochodów (czysty zysk)	„	192,092.433	128,832.072	1.138,805.400
Podział czystego zysku:				
Na odnowienie instalacji popędowych	„	154,093.000	—	150,000.000
Do kapitału obrotowego (zakładowego)	„	37,999.433	—	109,805.400
Na oprocentowanie (6%) kapitału zakładow.	„	—	2,832.072	—
Na inwestycje Brzeszcz	„	—	126.000.000	879,000.000

2. Inwestycje Brzeszcz		Wykonanie 1921 r.	Preliminarz 1922 r.	Preliminarz 1923 r.
Urządzenie techniczne	Mk.	55,160.180	106,000.000	562,000.000
Domy mieszkalne	„	7,252.173	20,000.000	} 317.000.000
Budowle różne	„	4,020.465	—	
Razem	Mk.	66,432.818	126,000.000	879,000.000

3. Inwestycje Jawiszowic		Wykonanie 1921 r.	Preliminarz 1922 r.	Preliminarz 1923 r.
Głębienie szybu	Mk.	63,399.456	79,000.000	383,223.000
Urządzenie powierzchni	„	29.090	—	—
Instalacje techniczne	„	2,938.520	62,000.000	70,000.000
Podziemna przecznica do Brzeszcz 1,5 km.	„	4,594.513	—	—
Domy mieszkalne	„	16,460.421	—	} 93,000.000
Różne budowle	„	—	28,000.000	
Utrzymanie Głównej Dyrekcji	„	—	1,000.000	3,277.000
Razem	Mk.	87,422.000	170,000.000	549,500.000

Jednocześnie oczekuje się w r. 1923 dochodu ze sprzedaży węgla wydobytego w Jawiszowicach (10.000 tonn) w kwocie 204,500.000 Mk.

Kopalnia węgla kamiennego „Spytkowice“ (w budowie).

Kopalnia założona w odległości 3,5 klm. od stacji krzyżowej Spytkowice dwóch linji kolejowych: Oświęcim—Spytkowice—Kraków i Trzebinia — Spytkowice—Wadowice; połączona ze stacją własną odnogą szerokotorową i nowozbudowaną szosą.

Kopalnia projektowana jest na dużą skalę, mianowicie na roczne wydobycie 1,000.000 tonn węgla; przypuszczalna głębokość szybów — około 500 metr.; budowę kopalni rozpoczął Wydział Krajowy Galicji w r. 1918, a po jego zlikwidowaniu roboty przejął Rząd Polski w r. 1919 i prowadzi je dalej. Na placu przyszłej kopalni wystawiono już domy mieszkalne dla urzędników i baraki dla robotników, oraz prowizoryczne budynki przemysłowe (kotłownię, elektrownię, halę maszyn, warsztaty, magazyny, wieżę nadszybową i t. d.), w których ustawiono kotły, maszynę wydobywalną, wentylator, pompy i t. p. Do głębienia szybu przystąpiono w marcu 1921 r. i doprowadzono do blisko 40 metr.; na tej głębokości robotę zatrzymano, gdyż kurzawka (piasek wodny), którą trzeba było przejść, skręciła murowaną odbudowę szybu; jakkolwiek kilkakrotne komisje rzeczoznawców aprobowały stosowaną metodę robót, to jednak w końcu dalsze pogłębianie szybu dotychczasowym sposobem okazało się niemożliwem. Na kopalni pracuje 12 urzędników i około 180 robotników.

Do kopalni należy 89 morgów gruntu, nabytych pod plac kopalniany i budowę domów mieszkalnych.

Na budowę kopalni Spytkowice na r. 1921 był ze Skarbu asygnowany kredyt („pożyczka zwrotna“) w wysokości 105,630.000 Mk.; przeznaczenie szczegółowe tej sumy i rzeczywiste jej zużytkowanie (wykonanie) pokazane są w poniższej tablicy:

		Preliminiarz	Wykonanie
Budowa powierzchni	Mk.	7,425.000	8,865.825
Budowa cegielni, domów, baraków	„	28,500.000	3,946.356
Głębienie szybu	„	46,500.000	43,549.558
Instalacje techniczne (maszyny, motory i t. d.).	„	7,950.000	20,702.221
Utrzymanie kotłowni, warsztatów, samochodów	„	10,335.000	18,876.035
Administracja	„	4,290.000	3,220.225
Utrzymanie Głównej Dyrekcji	„	630.000	604.242
Razem	Mkp.	105,630.000	99,764.462

Z kredytu: 105,630.000 Mk. pozostało niewydanych: 5,865.538 Mk.

O dalszych zamierzeniach Głównej Dyrekcji odnośnie do kopalni Spytkowice dają pojęcie preliminarze na 1922 i 1923 r.

W r. 1922 postanowionem było ograniczyć roboty do pogłębienia szybu i zaniechać narazie stawiania domów mieszkalnych i innych budynków; preliminowano wydatek 100,000.000 Mk., a mianowicie:

na głębienie szybu i administrację	91,400.000 Mk.
„ urządzenie powierzchni (drogi i plac).	2,000.000 „
„ wypalenie 800.000 sztuk cegły	6,000.000 „
„ utrzymanie Głównej Dyrekcji	600.000 „
Razem . .	100,000.000 Mk.

Na rok 1923 na budowę kopalni preliminowano początkowo sumę 500,000.000 Mk.; na posiedzeniach jednak Rady Nadzorczej Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych w dn. 13 listopada 1922 r. postanowiono ze względu na znaczny wydatek roboty narazie zatrzymać i ograniczyć się do wykonania próbnych wierceń celem bliższego wyjaśnienia miejscowych warunków geologicznnych, ustalenia racjonalnej metody ewentualnego pogłębienia szybu i dokładniejszego określenia kosztów.

W porzednich latach wydano na budowę kopalni w Spytkowicach:

w r. 1918	1,444.996 Kor.
w r. 1919	4,698.093 „
w r. 1920	16,876.323 Mkp.

Tereny węglowe w Zachodniej Małopolsce.

Należące obecnie do Państwa tereny węglowe w zachodniej Małopolsce (oprócz terenów Gwarectwa Brzeszcze) przedstawiają obszar około 770 klm.^{2} i leżą w 5-ciu powiatach: bielskim, oświecimskim, wadowickim, chrzanowskin i krakowskim. Tereny te w r. 1917 nabył Wydział Krajowy Galicji

od Schlutius'a, przedstawiciela firmy „Westdeutsche Thomas Phosphat Werke", za ogólną sumę 32,000.000 Mk. niemieckich na warunkach stopniowej w ciągu 17 lat spłaty.

Przez poprzednich właścicieli tereny były częściowo zbadane zapomocą 45 głębokich wierceń (do 1.200 met.), liczba ta jednak jest niedostateczna dla dokładnego określenia warunków geologicznych i stratygraficznych całego obszaru 770 klm.²; stosunkowo najlepiej były zbadane okolice Spytkowic; stwierdzono tu do głębokości 500 metr. obecność 4-ch podkładów węgla grubości od 0,7 do 7,1 metr., przedstawiających razem grubość 13 metrów czystego węgla. Z tych powodów wybrano Spytkowice dla założenia tu państwowej kopalni; co zaś do eksploatacji innych części obszaru, Ministerstwo Przemysłu i Handlu prowadziło pertraktacje z zagranicznymi kapitalistami (Włochami), nie doprowadziły one jednak do pomyślnego wyniku.

Wogóle przypuszczać można, że wobec znacznej liczby czynnych kopalń węgla w Polsce (Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie), wystarczających na pokrycie potrzeb dzisiejszych i bliższej przyszłości, oraz ze względu na istnienie innych terenów węglowych, lepiej zbadanych, niż tereny nabyte od Schlutiu'sa, — eksploatacja tych ostatnich jest sprawą dalszej przyszłości, a budowa teraz kopalni państwowej w Spytkowicach, połączona z miljardowemi wydatkami, nie daje się tłumaczyć ani rzeczywistą potrzebą, ani innemi realnemi motywami; motyw zaś strategiczny, że kopalnia w Spytkowicach znajduje się nieco dalej, niż inne kopalnie, od granicy państwowej, zdaje się, nie może być brany na serjo.

Z tytułu własności, przejętej od b. Wydziału Krajowego Galicji, Skarb Państwa obowiązuje obecnie spłata należności za nabyte tereny (32,000.000 Mk. niemieckich). Według umowy spłaty miały być następujące:

do 30/VI-1922 r. (w ciągu pierwszych 5-ciu lat)	6,400.000 Mk. niem.
12 dalszych rocznych rat po 1,833.333 Mk. niem.	22,599.996 „ „
Przy ostatniej 12-ej racie dodatkowo	3,000.000 „ „
Razem	31,999.996 Mk. niem.

Oprócz spłat kapitału obowiązuje jeszcze płacenie co półrocze 4% od nieuiszczonej należności, a także płacenie kar za zwłokę w terminach. Na te wydatki są przeznaczone, ponieważ żadna spłata nie była jeszcze uskuteczniona:

w preliminarzu na rok 1922	suma	12,644.934 Mk.
„ „ 1923	„	2,711.999 „

Niezależnie od tego w preliminarzu na r. 1922 zaprojektowany jest jeszcze wydatek 2,000.000 Mk. na spłatę długu, zaciągniętego przez b. Wydział Krajowy Galicji w Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, w związku z zakupem terenów węglowych.

Kopalnia miedzi w Miedzianej Górze.

Właściwie nie jest to kopalnia, a są tylko państwowe poszukiwania rudy miedzianej, prowadzone przez Główną Dyrekcję.

Miedziana Góra (wieś) leży w odległości 8 klm. na północo-zachód od Kielc; rudę miedzianą wydobywano tu od dawnych czasów (XVI wiek), przetapiano i walcowano blachę miedzianą na sąsiednich hutach (Niewachlów i Białogon), a za panowania Stanisława Augusta w mennicy warszawskiej bito z krajowej miedzi monetę zdawkową. Za czasów Staszyca roboty eksploatacyjne były rozszerzone; jednak zostały ostatecznie zaniechane w piątym dziesiątku ubiegłego stulecia, jak się zdaje, wskutek wyczerpania rudy w górnych poziomach, a znacznego na głębszych poziomach dopływu wody, którego nie mogły pokonać ówczesne pompy.

Podczas ostatniej wojny i okupacji władze austrjackie w poszukiwaniu nowych źródeł miedzi zainstalowały w Miedzianej Górze, znacznym nakładem kosztów, poważne roboty poszukiwawcze i przeprowadziły kolejkę wąskotorową z Miedzianej Góry do Kielc; po ustąpieniu okupantów Rząd Polski w r. 1920 wznowił powyższe roboty, zmieniając ich plan, zgodnie z opinją Państwowego Instytutu Geologicznego. Roboty polegały na odnowieniu dawnych zasypanych szybów (Stanisław i Staszyc) i dalszem ich pogłębieniu, celem dojścia i zbadania rudonośnego złoża na głębszych poziomach. Na zakupionym na własność Państwa gruncie (5 morgów) postawiono prowizoryczne budynki, a także kotły, maszyny i t. p. dla pogłębienia szybów.

W r. 1921 na roboty poszukiwawcze w Miedzianej Górze był udzielony ze Skarbu kredyt (pożyczka zwrotna) w kwocie: 8,396.076 Mk.; suma ta okazała się niewystarczającą i do niej w ciągu roku dodano jeszcze: 16,000.000 Mk. z kredytu, przeznaczonego na inwestycje Brzeszcz, i 12,900.000 Mk. — z kredytu na Jawiszowice. Preliminarz i jego wykonanie w r. 1921 przedstawiają się jak następuje:

		Preliminarz	Wykonanie
Administracja i koszta ogólne	Mk.	630.000	3,146.394
Pogłębienie szybów	„	5,661.000	36,876.281
Utrzymanie budynków i urządzeń	„	1,620.000	138.819
Wieża nadszybowa	„	435.000	—
Kupno gruntów	„	—	671.902
Utrzymanie Głównej Dyrekcji	„	50.076	258.708
Razem . . .	Mk.	8,396.076	41,092.104

Pomimo wymienionych wyżej dodatków do początkowego kredytu, co razem stanowiło sumę 37,296.076 Mk., suma ta nie wystarczyła i brakującą kwotę 3,796.028 Mk. (41,092.104 — 37,296.076 = = 3,796.028) pokryto z innych funduszów Głównej Dyrekcji.

W preliminarzu na r. 1922 na roboty poszukiwawcze w Miedzianej Górze była przewidziana suma 46 miljonów marek; w preliminarzu na r. 1923 (I-sze półrocze) — suma 150 miljonów. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dn. 13 listopada 1922 r. Naczelny Dyrektor Głównej Dyrekcji oświadczył, że szyb „Stanisław" pogłębiono do 86,5 m., ale badanie złoża rudy na tym poziomie dało ujemne wyniki, wobec czego Rada uchwaliła dalszego pogłębiania szybów zaniechać, a wykonać tylko kosztem 30 miljonów niegłębokie roboty poszukiwawcze poza obrębem projektowanego pola kopalnianego.

W poprzednich latach, 1919 i 1920, wydano na poszukiwania rudy miedzianej 1,983.261 Mkp.

Państwowe poszukiwania rudy żelaznej.

W okresie ostatniej wojny niemieckie władze okupacyjne zatwierdziły na obszarze b. Królestwa Polskiego w b. guberniach Kaliskiej i Piotrkowskiej cały szereg nadań górniczych na rudę żelazną, na rzecz obywateli Rzeszy Niemieckiej. Ze względu, że takie zatwierdzenie było niezgodne z obowiązującą w Królestwie Polskiem Ustawą Górniczą, niedopuszczającą cudzoziemców do posiadania nieruchomości górniczych, Sejm na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu uchwalił w dn. 15 lipca 1920 r. Ustawę, mocą której nadania na rudę żelazną, zatwierdzone przez niemieckie władze okupacyjne w ogólnej liczbie 150-ciu przeszły na własność Państwa Polskiego.

Niezależnie od powyższego Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych) zorganizowało poszukiwania rudy żelaznej w rozmaitych miejscowościach b. Królestwa Polskiego w celu uzyskania na zasadzie dokonywanych odkryć rudy żelaznej dalszych nadań górniczych na rzecz Państwa; takich nadań zaprojektowano 95; podlegają one zatwierdzeniu według wymagań Ustawy Górniczej.

Tym sposobem Państwo Polskie posiadać będzie 245 (150 + 95) nadań górniczych na rudę żelazną, oprócz 59-ciu, jakie były zatwierdzone również na rzecz Państwa jeszcze za czasów rosyjskich i obecnie w większej swej części są wydzierżawione osobom prywatnym (St. Grabińskiemu i Towarzystwu Francusko-Rosyjskiemu). Obszar każdego nadania wynosi przeciętnie 250.000 sążni kwadratowych, czyli 1,138.000 m. kwadr.

Na poszukiwania rudy żelaznej w r. 1921 był wyznaczony ze Skarbu początkowy kredyt (pożyczka zwrotna) — 5,897.423 Mk.; następnie przyznano dodatkowo — 9,800.000 Mk.; oprócz tego Główna Dyrekcja przeniosła na poszukiwania rudy żelaznej kwotę 4,800.000 Mk. z kredytu, przeznaczonego na inwestycje Jawiszowic, razem 20,497.423 Mk. Zużytkowanie tej sumy według preliminarza i rzeczywistego wykonania w r. 1921 przedstawia poniższa tabliczka:

		Preliminarz	Wykonanie
Pensje kierowników	Mk.	732.250	1,493.665
Rozjazdy, utrzymanie biur i t. d.	„	450.000	1,292.300
Bicie szybików, otworów wiertniczych, pomiary	„	4,680.000	12,783.865
Utrzymanie Głównej Dyrekcji	„	35.173	95.780
Razem . . .	Mk.	5,897.423	15,665.610

Z ogólnej sumy (20,497.423 Mk.), przeznaczonej na poszukiwania, pozostało niezużytych: 4,831.813 Mk. (20,497.423 — 15,665.610 = 4,831.813).

Na r. 1922 wobec zakończenia robót w roku poprzednim preliminarz przewiduje tylko wydatek 3,000.000 Mk. (nowy kredyt) na wykonanie pomiarów i planów nadań (utrzymanie biura geometrów). Na r. 1923 na ten sam cel preliminarz żąda nowego kredytu w wysokości 28,000.000 Mk.

W preliminarzu na r. 1922 Ministerstwo Przemysłu i Handlu objaśnia, że dla eksploatacji 30-tu nadań państwowych na rudę żelazną tworzy się Towarzystwo Akcyjne, które, wydzierżawiając te nadania, ustąpi Rządowi bezpłatnie $^1/_3$ ogólnej liczby swych akcji.

Sumaryczne zużytkowanie kredytów (pożyczek zwrotnych), udzielonych ze Skarbu w r. 1921 Państwowym Zakładom Górniczo-Hutniczym, pokazane jest w poniższem zestawieniu.

		Udzielony kredyt	Zużytkowanie
Na inwestycje Brzeszcz . . . . . Mkp.		32,548.345	16,548.345
„ „ Jawiszowic . . . . . „		30,174.420	12,474.420
„ budowę kopalni Spytkowice . . . . . „		105,630.000	99,764.462
„ poszukiwania rudy miedzianej . . . . . „		8,396.076	41,092.104
„ „ „ żelaznej:			
początkowo	5,897.423 Mkp.	15,697.423	15,665.610
dodatkowo	9,800.000 „		
Razem . . . Mkp.		192,446.264	185,544.941

Z ogólnej sumy udzielonych kredytów (pożyczek zwrotnych) 192,446.264 Mk., w ciągu roku 1921 wydano Mk. 185,544.941, pozostało więc niezużytych w kasie Głównej Dyrekcji: 6,901.323; żadna z pożyczek zwrotnych, t. j. żadna część udzielonego kredytu nie została do Skarbu zwrócona.

Przenoszenie kredytów z jednej kategorji robót na drugą, t. j. z jednego paragrafu budżetu na drugi, było następujące:

a) z kredytu, przeznaczonego na inwestycje Brzeszcz (32,548.345) przeniesiono:
na poszukiwania rudy miedzianej . . . . . 16,000.000 Mk.

b) z kredytu, przeznaczonego na inwestycje Jawiszowic (30,174.420) przeniesiono:
na poszukiwania rudy miedzianej . . . . . 12,900.000 Mk.
„ „ „ żelaznej . . . . . 4,800.000 „
Razem . . . . 17,700.000 Mk.

Państwowa Kopalnia Siarki w Posądzy.

Austrjackie władze okupacyjne założyły i uruchomiły w r. 1916 kopalnię siarki w miejscowości Posądza, w powiecie miechowskim, w odległości 24 klm. od Krakowa i połączyły ją z Krakowem kolejką wąskotorową. Rząd Polski w r. 1918 przejął tę kopalnię i dalej ją prowadził. Kopalnia posiadała kilka budynków mieszkalnych i przemysłowych, prażaki dla wytapiania siarki z rudy, kotły parowe, lokomobile, wózki i t. p. Z dniem 1 lipca 1921 roku robót zaniechano i kopalnię zlikwidowano. Jako przyczynę takiej decyzji, Departament Górniczo-Hutniczy podaje wyczerpanie złoża rudy siarkowej, które dotychczas było eksploatowane za pomocą sztolni na poziomach płytkich, nad poziomem wód gruntowych, i jakkolwiek stwierdzonem jest zaleganie rudy siarkowej w najbliższem sąsiedztwie na poziomach głębszych pod poziomem wód gruntowych, to jednak eksploatacja ich wymagałaby znacznych nakładów (szyby, pompy i t. d.) i byłaby kosztowniejszą — co znów, zdaniem Departamentu, nie daje pewności, że siarka krajowa wytrzyma konkurencję z tanią siarką sycylijską.

Do preliminarza ministerjalnego na r. 1921 Posądza wchodzi tylko swym dochodem netto, który przewidywany był w sumie 443.050 Mk.; szczegółowy zaś budżet kopalni na r. 1921 (preliminowany—wykonany) przedstawia się w sposób następujący:

		Preliminarz	Wykonanie
Produkcja	kgr.	420.000	200.340
Dochód brutto (ze sprzedaży siarki)	Mk.	12,023.317	14,026.736
Wydatki:			
eksploatacyjne	Mk.	10,298.400	9,937.103
finansowe	„	274.000	343.737
inwestycyjne	„	938.800	700.185
utrzymanie Głównej Dyrekcji	„	69.067	67.354
Razem wydatki . . .	Mk.	11,580.267	11,078.379
Czysty zysk (dochód netto) . . .	„	443.050	2,948.357

do tego zysku dołącza się jeszcze zysk ze sprzedaży kamienia w kwocie 11.215 Mk.

O przebiegu likwidacji i jej wynikach Departament nie przedstawił ścisłych danych.

Saliny Małopolskie.

Państwo Polskie posiada w swych granicach olbrzymie, wprost niewyczerpane złoża soli kuchennej (Na Cl); bogactwa te mogą nie tylko być źródłem znacznych dochodów Skarbu, ale jeszcze stać się poważnym czynnikiem całego życia gospodarczego, pod warunkiem jednak, że eksploatacja salin, pod względem administracyjnym i technicznym, będzie umiejętna, a handel wewnętrzny solą i jej eksport zagranicę będą zorganizowane na racjonalnych podstawach.

Dotychczas warunki te nie są jeszcze spełnione; niema nawet jednolitej ustawy solnej dla całego Państwa i w dawnych trzech zaborach obowiązują różne przepisy, dotyczące produkcji i handlu solą; gospodarka rządowa na salinach, podlegająca Ministerstwu Przemysłu i Handlu, przedstawia jeszcze, pomimo pewnego postępu, duże braki i niedokładności; handel wewnętrzny solą, znajdujący się przeważnie w zarządzie i pod kontrolą Ministerstwa Skarbu, nie jest jeszcze należycie uregulowany; wreszcie eksport zagraniczny jest dopiero w zaczątku i rozwój jego napotyka rozmaitego rodzaju trudności.

W b. zaborze austrjackim obowiązuje w dalszym ciągu, jak to było w Austrji, monopol rządowy produkcji i handlu solą, wykonywany przez Ministerstwo Skarbu; monopol handlu został rozszerzony i na były zabór rosyjski, w którym sól produkuje tylko jedna warzelnia w Ciechocinku, znajdująca się pod zarządem Ministerstwa Zdrowia Publicznego; w b. zaborze pruskim sól, produkowana w rządowej warzelni w Inowrocławiu i w prywatnej kopalni soli kamiennej w Wapnie (T-wo Solvay), opłaca na rzecz Skarbu akcyzę, handel zaś solą jest wolny.

Saliny Małopolskie, stanowiące własność Państwa, eksploatowane są w zarządzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Salinarna Dyrekcja w Krakowie i Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych w Warszawie), zatrudniają około 4.700 robotników — przeszło 300 urzędników, całą swą produkcję oddawały poprzednio Ministerstwu Aprowizacji, obecnie oddają Biuru Sprzedaży Soli przy Ministerstwie Skarbu, po cenach własnych kosztów, doliczając jednak do nich na każdej tonnie soli pewną sumę na zwiększenie kapitału obrotowego salin i na inwestycje; ceny te ulegają częstym zmianom (podwyżkom) w zależności od wzrostu kosztów robocizny i materjałów pomocniczych przy produkcji (węgiel, drzewo, artykuły techniczne i t. d.). Teoretycznie Ministerstwo Przemysłu i Handlu żadnego dochodu z eksploatacji salin nie osiąga; dochód zaś Państwa (monopolowy), wykazywany w preliminarzu Ministerstwa Skarbu, pochodzi z różnicy między cenami, ustalanemi dla konsumenta przez Ministerstwo Skarbu, a cenami, płaconemi producentowi t. j. Ministerstwu Przemysłu i Handlu; na rok 1921 dochód ten był preliminowany w sumie 1.300,000.000 Mk.

Saliny Małopolskie (żupy solne) mogą być podzielone na dwie grupy; pierwszą stanowią dwie kopalnie soli kamiennej: Wieliczka i Bochnia; do drugiej należy 9 warzelni soli we Wschodniej Małopolsce: 1) Bolechów, 2) Delatyn (nieczynny, w odbudowie po pożarze z przed wojny), 3) Dolina, 4) Drohobycz, 5) Kałusz (wydzierżawiony dnia 10 kwietnia 1921 r. Towarzystwu Eksploatacji Soli Potasowych na 40 lat), 6) Kosów, 7) Lacko, 8) Łanczyn, 9) Stebnia (wydzierżawiona dnia 27 lutego 1922 r. Towarzystwu Eksploatacji Soli Potasowych na 40 lat). W ciągu całego r. 1921 wymienione saliny były czynne we własnym zarządzie Głównej Dyrekcji, za wyjątkiem Delatyna w odbudowie i Kałusza, którego eksploatacja była w kwietniu t. r. przekazana T-wu Ekspl. Soli Potasowych.

Produkcja soli na r. 1921 była preliminowana w wysokości 247.650 tonn; w rzeczywistości wyprodukowano tylko 227.957 tonn, nie z powodu niemożności większej produkcji, lecz ze względu na nagły spadek w drugiem półroczu dyspozycji na wysyłkę soli i przepełnienie magazynów przy salinach.

Saliny produkowały w r. 1921 następujące gatunki soli:

A. Sól jadalna:

1) Sól kamienna w kawałach („kruchach") } każda w 4-ch „sortach" zależnie od czystości.
2) „ „ mielona }
3) Sól topkowa do 1/X—1921 r., kiedy topkarnie zostały przerobione na suszarnie;
4) Sól warzona (warzonka).

B. Sól bydlęca i przemysłowa:

5) Omoki (kamień, pozostający na panwiach warzelniczych i przedstawiający mieszaninę soli jadalnej z innemi solami (głównie z gipsem);
6) Zmiotki—resztki zmiatane w suszarniach i magazynach;
7) Gorsze „sorty" soli kamiennej w kruchach (III i IV „sorty"), denaturowane zapomocą tlenku żelaza, sody, piołunu i t. p.

Z ogólnej ilości (227.957 tonn) wyprodukowanej w r. 1921 soli przypadło:

na sól jadalną	211.920 tonn,	czyli 93%
na sól bydlęcą i przemysłową	16.037 „	„ 7%

W wymienionej ilości soli jadalnej (211.920 tonn) stanowiły:

sól kamienna w kruchach	8,5%	72.5%
sól kamienna mielona	64,0%	
sól topkowa i warzonka	27,5%	

Sól kamienna, której produkcja wynosi 72,5% ogólnej ilości, jest mniej czysta od warzonki; stosunkowo najczystsza pochodzi z Bochni i zawiera około 4% przymieszek; sól wielicka ma ich do 6%. Saliny Małopolskie produkują dotychczas zbyt mało soli „szlachetnej", czystej i białej, jaka jest wymagana przedewszystkiem na rynkach zagranicznych. Okoliczność ta hamuje eksport soli polskiej i utrudnia jej konkurencję z solą niemiecką; to też jednem z zadań rządowej gospodarki salinarnej powinno być zwiększenie produkcji warzonki, jako soli czystszej, nadającej się do eksportu.

Pomiędzy poszczególnemi salinami produkcja r. 1921 rozkładała się w następujący sposób:

Wieliczka	156.670 tonn	czyli 69,0%
Bochnia	34.681 „	„ 15,3%
Warzelnie Wschodniej Małop.	36.606 „	„ 15,7%
	227.957 tonn	czyli 100%

Za czasów austrjackich saliny małopolskie znajdowały się pod zarządem Wiedeńskiego Ministerstwa Skarbu; rząd austrjacki, dbając o rozwój salin „alpejskich" w innych częściach monarchji, zaniedbywał saliny małopolskie, pomimo że ciągnął z nich znaczne zyski, rocznie około 10 miljonów kor. zł. Upośledzenie salin było widoczne tak pod względem technicznym, jak i gospodarczym; urządzenia techniczne były przestarzałe; ulepszenia i inowacje wprowadzano bardzo opieszale; administracja i rachunkowość skostniały w dawnych formach biurokratycznych. Zabezpieczony ustawą monopolową, zarząd wiedeński nie dążył do obniżenia kosztów produkcji na salinach małopolskich, ani do jej powiększenia, ze względu na saliny alpejskie; nie troszczył się również ani o wprowadzenie racjonalnej gospodarki, ani o dostosowanie produkcji do wymagań rynku. Taki stosunek Rządu do salin małopolskich musiał ujemnie wpłynąć na działalność zatrudnionych w nich pracowników: urzędników, inżynierów, robotników; nie byli oni niczem zainteresowani w rozwoju przedsiębiorstw, w których pracowali, gdyż niezależnie od wydajności swej pracy mieli, jako funkcjonarjusze państwowi, zapewniony stały dochód, który w połączeniu z rozmaitemi „naturaljami" (mieszkanie, grunt, deputaty i t. p.) dawał im byt spokojny; energja ich, nie mając postronnie żadnego bodźca, stopniowo zamierała i praca ich ograniczała się do formalnego tylko spełniania swych obowiązków, przy stosunkowo najmniejszym własnym wysiłku.

Po objęciu salin, z chwilą rozpadnięcia się monarchji austro-węgierskiej w końcu 1918 r., Rząd Polski stanął przed trudnem zadaniem: przeprowadzenia na salinach ulepszeń technicznych i nowych inwestycji, racjonalnego zreformowania dotychczasowej gospodarki, wreszcie unormowania wielce rozluźnionych w okresie wojny wewnętrznych stosunków: urzędniczych i robotniczych. Zadanie takie, oczywiście, wymaga umiejętnego kierownictwa, dużego doświadczenia administracyjnego i wiedzy technicznej ze strony kierowników i winno być wykonywane nie dorywczo i bezplanowo, lecz stopniowo i systematycznie, według dokładnie i umiejętnie zgóry, na szereg lat, obmyślonego planu. Niewątpliwie zrobiono już pewien postęp; tak np. produkcja 1921 r. dosięgła cyfry 227.957 tonn, najwyższej, jaka dotychczas była osiągana; wydajność roczna pracy robotnika, która w okresie przedwojennym wahała się od 41,5 tonny (r. 1911) do 63,3 (r. 1907), wyniosła w r. 1921 — 52,9 tonn, pomimo zmniejszonej znacznie liczby godzin pracy, t. j. przedstawia się wyższą, niż była kiedykolwiek poprzednio. Pomimo to pozostaje jeszcze dużo do zrobienia tak pod względem administracyjno-gospodarczym, jak i technicznym w celu powiększenia produkcji salin, zmniejszenia własnych kosztów i dostosowania produkcji do wymagań rynku, szczególniej rynku zagranicznego.

Jak powyżej zaznaczono, przyjęta jest zasada, że w preliminarzu Ministerstwa Przemysłu i Handlu saliny nie wykazują żadnego dochodu, a cały dochód z operacji solnej przeniesiony jest do preliminarza M-wa Skarbu (Dział monopolów). Przy takim systemie budżet salin nie jest umieszczony w tekście preliminarza Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a tylko podany w „Objaśnieniach" pod nazwą „Plan Gospodarczy żup solnych". Plan ten ułożony jest tak, że zaprojektowane są wydatki: eksploatacyjne, inwestycyjne i na utrzymanie obu Dyrekcji: Salinarnej w Krakowie i Głównej w Warszawie, a ogólna ich suma winna być pokrytą takąż sumą wpływów, która ma być otrzymaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu od Ministerstwa Skarbu za dostarczoną mu sól.

Zrównanie więc budżetu salin na zero zależy od cen na sól, jakie ustanawia Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a płaci Ministerstwo Skarbu; w cenach tych mieszczą się: 1) własne koszty eksploatacyjne salin t. j. koszty produkcji soli, 2) dopłata na zwiększenie kapitału obrotowego salin i 3) dopłata (rezerwa) na wydatki inwestycyjne na salinach.

Na r. 1921 dla wszystkich salin razem preliminowano w wydatkach następujące sumy:

na eksploatację salin	675,215.486 Mk.
„ inwestycje	157,141.137 „
„ utrzymanie obu Dyrekcji, licząc dla każdej 0,6% od sumy wydatków eksploatacyjnych i inwestycyjnych	8,359.777 „
Razem . . .	840,716.400 Mk.

Jednocześnie od dn. 1/I-1921 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustanowiło takie ceny na sól dla Ministerstwa Skarbu, aby pokrywały sobą preliminowane wydatki; ponieważ jednak w ciągu roku wydatki wzrastały ponad preliminarz wskutek ogólnego wzrostu drożyzny (spadek polskiej marki), przeto okazało się koniecznem początkowe ceny kilkakrotnie w ciągu roku podwyższać, jak to wykazano w poniższej tablicy:

	Ceny, pobierane przez M-wo Przem. i Handlu od M-wa Skarbu za tonnę soli.					Wzrost cen od 1/I 1921 r. do 1/I 1922 r.
	od 1/I do 1/III 1921.	od 1/III do 1/VII 1921.	od 1/VII do 1/X 1921.	od 1/X do 1/XI 1921.	od 1/XI do 31/XII 1921.	
Wielicka sól w kruchach . . . . . Mk.	1.800	3.000	3.500	7.800	16.000	777%
„ „ mielona. . . . . „	2.000	3.300	4.000	8.500	17.000	750%
Bocheńska sól w kruchach . . . . . „	3.500	5.600	6.300	9.000	24.000	586%
„ „ mielona. . . . . „	3.600	5.700	6.800	9.500	25.000	595%
Wielicka sól warzona . . . . . „	5.100	8.600	10.000	16.000	32.000	527%
Sól topkowa (do 1/X-1921 r.) i warzonka salin Wschodniej Małopolski . . . . . Mk.	7.200	9.800	24.300	32.000	52.000	622%
Omoki . . . . . „	1.800	2.500	2.500	14.000	14.000	677%
Zmiotki . . . . . „	1.800	2.500	2.500	4.000	8.000	344%

W podanych cenach mieści się już dopłata na zwiększenie kapitału obrotowego, która wynosiła na tonnie soli:

w styczniu i lutym	100 Mk.
od marca do października	200 „
od października do 1/I-1922 r.	700 „

oraz dopłata (rezerwa) na kapitał inwestycyjny, która w ciągu roku pozostawała bez zmiany, w wysokości 500 Mk. od tonny sprzedanej soli.

Znaczne różnice we wzroście cen poszczególnych gatunków soli, od 344 do 777%, jak również nagłe i duże skoki w cenach (np. cena omoków z dn. 1/X została podniesiona z 2.500 na 14.000 Mk.)— wywołują przypuszczenie, że nie zawsze wysokość ustanawianej ceny jest dostatecznie uzasadniona.

Naogół ceny, wyznaczane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu były wyższe, niż tego wymagały istotne koszty produkcji i do końca roku wytworzyły, jak to zobaczymy dalej, znaczne rezerwy pieniężne w rozporządzeniu Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych.

Wydatki eksploatacyjne salin (robocizna, materjały, koszta administracji, bez utrzymania dwóch Dyrekcji, koszty sanitarne, spoczynkowe, deputaty soli i t. d.), preliminowane na r. 1921 w sumie 675,215.486 Mk., w rzeczywistości wyniosły, wskutek ogólnego wzrostu drożyzny, sumę 1.552,639.819 Mk., t. j. wzrosły o 130%.

Na inwestycje według preliminarza na r. 1921 dla wszystkich salin była przeznaczona suma 148,530.219 Mk.; jeżeli do niej dodamy kwotę 8,610.918 Mk., przeznaczoną na odbudowę saliny Delatyn, niesłusznie wkluczoną do wydatków eksploatacyjnych, to ogólna suma, preliminowana na inwestycje, wyniesie 157,141.137 Mk.; w rzeczywistości wydano w ciągu roku 113,276.613 Mk.

Inwestycje polegały na kopalniach soli kamiennej: na wprowadzeniu urządzeń technicznych celem elektryzacji i mechanizacji kopalni (Wieliczka) i na budowie odnogi kolejowej dla połączenia kopalń w Bochni z główną linją; na 7-miu wschodnich warzelniach — na przebudowie topkarni na

suszarnie soli. Koszt takiej przebudowy dla każdej warzelni był preliminowany w sumie 3,200.000 Mk.; w rzeczywistości wypadł różnie dla różnych salin: od 2,541.930 Mk.—w Drohobyczu do 8,492.969 Mk. — w Dolinie. W nieczynnej salinie Delatyn prowadzono odbudowę spalonych jeszcze przed wojną budowli i wydatkowano na ten cel 17,201.630 Mk.

Z ogólnej sumy (113,276.613 Mk.) wydano na inwestycje

w Wieliczce	38,7%
w Bochni	9,1%
w Salinach (warzelniach) Wschodniej Małopolski . .	37,0%
na odbudowę Delatyna	15,2%
Razem . .	100%

Finansowe wyniki, osiągnięte w r. 1921 ze wszystkich salin Małopolskich razem, wykazane są w poniższem zestawieniu; podane tu są, obok rzeczywiście poniesionych wydatków, jeszcze rezerwy, jakie tworzyła na rozmaite cele Główna Dyrekcja z sum, otrzymywanych z M-stwa Skarbu za dostarczoną sól, oraz sumy, jakie po uskutecznieniu wydatków pozostały w kasie Głównej Dyrekcji i przeszły na r. 1922.

	Zarezerwowano	Wydano rzeczywiście	Pozostało na r. 1922
Na eksploatację salin Mk.	—	1.552,639.819	—
Na utrzymanie obu Dyrekcji Mk. .	20,818.150	16,161.434	4,656.716
Na kapitał obrotowy Mk.	76,167.160	—	76,167.160
Na inwestycje Mk.	129,979.462	113,276.613	16,702.849
Razem . .	226,964.772	1.682,077.866	97,526.725

W ciągu roku wpłynęła za sprzedaną sól do Kasy Głównej Dyrekcji ogólna suma: 1.957,487.912 Mk., a ponieważ rzeczywiste wydatki wyniosły 1.682,077.866 Mk., nadwyżka wpływów nad wydatkami w kwocie 275,410.046 Mk. (1.957,487.912—1.682,077.866=275,410.046) pozostała w rozporządzeniu Głównej Dyrekcji. Jednocześnie w ciągu roku wzrosły zapasy wyprodukowanej soli w magazynach salin i wartość ich na 1/I-1922, w porównaniu z dn. 1/I-1921 przedstawia przyrost (nadwyżkę) 66,953.674 Mk. Tym sposobem w ostatecznym wyniku operacja r. 1921 dała Głównej Dyrekcji dochód w gotówce i zapasach soli ze wszystkich salin razem: 275,410.046 + 66,953.674 = 342,363.720 Mk. Suma ta przechodzi na r. 1922 i składa się z następujących pozycji:

Rezerwa na utrzymanie Dyrekcji	4,656.716 Mk.
Rezerwa na kapitał obrotowy	76,167.160 „
Rezerwa na kapitał inwestycyjny	16,702.849 „
Rezerwa bez oznaczenia celu	177,883.321 „
Razem nadwyżka wpływów nad rzeczywistemi wydatkami . . .	275,410.046 Mk.
Przyrost wartości zapasów soli (w porównaniu z 1/I-1921 r.) . .	66,953.674 Mk.
Razem . .	342,363.720 Mk.

Pod względem swej rentowności poszczególne saliny Małopolski przedstawiają stosunkowo znaczne różnice, w zależności od warunków (geologicznych i technicznych), w jakich się znajdują. Warunki te są: różny stopień zanieczyszczenia solonośnego górotworu, większa lub mniejsza głębokość szybów, wydobywalnych i solankowych, sposób tworzenia solanki (naturalny lub sztuczny), gorszy lub lepszy stan urządzeń technicznych, odległość od stacji kolejowej i t. d. Wszystkie wymienione czynniki wpływają na koszty eksploatacyjne salin, t. j. na własny koszt produkcji soli; w rozmaitych salinach koszty eksploatacyjne są różne, gdy cena pobierana za sól, dostarczaną Ministerstwu Skarbu, jest jednakowa dla wszystkich salin. Wobec tego względne zyski poszczególnych salin są różne; w r. 1921 z 10-ciu czynnych salin trzy (Bolechów, Dolina, Lacko) wykazują straty.

Podajemy tu krótki opis poszczególnych salin wraz z wynikami finansowemi ich eksploatacji za r. 1921 (ob. załącznik № 1).

1) Wieliczka. Złoże soli kamiennej zbadane jest na rozciągłości przeszło $4^1/_2$ klm., przy szerokości około 1 klm. i zawiera w tych granicach stwierdzony dotychczas zapas soli 100 miljonów tonn. Spotyka się tu sól 3-ch gatunków: 1) sól „szybikowa“, gruboziarnista, najczystsza, zwana dawniej „dworską“ lub „orłową“, zawiera około 1% obcych domieszek, 2) sól „śpiżowa“ drobnokrystaliczna, zawiera do 4,5% domieszek i 3) sól „zielona“ wielkokrystaliczna ze znaczniejszemi domieszkami obcemi (ił, gips i t. p.).

Kopalnia ma 8 szybów głębokości od 60 do 300 metr.; na dole ogólna sieć chodników wynosi do 105 klm., a pojemność wybranych komór soli około 1,340.000 met.^{3}; dla mielenia wydobywanej soli kamiennej kopalnia posiada 4 młyny.

Oprócz soli kamiennej w kopalni wytwarzana jest jeszcze sztuczna solanka przez ługowanie nieczystej soli; z solanki tej, pompowanej z kopalni do osobnych zbiorników w specjalnych aparatach „Vacuum“, otrzymuje się czysta biała warzonka; robotników zatrudnia kopalnia około 2.400.

Wyniki eksploatacji za r. 1921 są następujące:

Wyprodukowano:

Soli kamiennej jadalnej	120.548 tonn	
Warzonki	22.722 „	
Innych produktów (zmiotki, sól bydlęca i t. p.)	13.400 „	
Razem:	156.670 tonn	
Wpływ całoroczny za sprzedaną sól		1.074,416.776 Mk.
Zwiększenie się wartości zapasów soli na 1/I-1922 w porównaniu z dn. 1/I-1921		35,624.346 „
Razem dochód brutto		1.110,041.122 Mk.
Wydatki czysto eksploatacyjne, bez rezerw na utrzymanie Dyrekcji i na kapitały obrotowy i inwestycyjny		772,946.384 Mk.
Dochód netto (przewyżka wpływów nad wydatkami + przyrost wartości zapasów soli)		337,094.738 „

Przeciętny z całego roku koszt własny jednej tonny soli (dla wszystkich gatunków) wyniósł 4.934 Mk.

Na inwestycje (magazyny soli, wentylatory i kompresory dla kopalni, rozbudowa stacji elektrycznej i t. d.):

preliminowano	41,630.219 Mk.
wydano	43,926.089 „

2) *Bochnia.* Zapas soli kamiennej w zbadanej części złoża wynosi około 80 miljonów tonn; kopalnia posiada 5 szybów głębokości od 70 do 400 metr. i dwa młyny dla mielenia soli; zatrudnia około 800 robotników. Sól dobywa się czysta, bezbarwna, gruboziarnista, z zawartością obcych domieszek nie wyżej 4%. Bryły („kruchy“) soli mniej czystej zostają na dole w kopalni i w wielkich ilościach od setek lat zapełniają komory podziemne. Celem zużytkowania ich projektowanem jest założenie w Bochni „rafinerji soli“, sposobem topienia jej w specjalnych piecach (przy temperaturze około 670°), przyczem od roztopionej płynnej soli (czystej) oddzielają się obce zawarte w niej domieszki, tworząc skorupę (szlakę). Na budowę rafinerji preliminowano na r. 1921 sumę 30 miljonów Mk.; zużyto 73,580 Mk. i dalsze roboty wstrzymano wobec znacznego kosztu całej instalacji. Poprzednio rozpoczęto na salinie w Drohobyczu przygotowania do wykonywania prób z topieniem soli zanieczyszczonej (ze Stebnika); prób tych jednak nie przeprowadzono, wobec czego nie można zdać sobie sprawy z rzeczywistych kosztów, jakichby wymagała budowa rafinerji soli, i z tych zysków, jakie mogłaby ona dać. Sprawa to wielkiej wagi i zasługuje na bliższe zbadanie; topienie stosowane jest w Anglji i w Niemczech.

Wyniki eksploatacji za rok 1921 są następujące:

Wyprodukowano soli (wszelkiego rodzaju) 34.681 tonn

Wpłynęło ze sprzedaży soli	273,611.495 Mk.
Zapas soli powiększył się (w magazynach) o	1,321.292 „
Razem dochód brutto	274,932.787 Mk.
Wydatki eksploatacyjne	202,288.072 „
Dochód netto	72,644.715 „
Przeciętny (za cały rok) koszt własny jednej tonny	5.833 „

Na inwestycje (budowa odnogi kolejowej, rafinerja, inne budynki)

Preliminowano	61,000.000 Mk.
Wydatkowano	10,295.653 „

3) *Bolechów* (warzelnia), w odległości $2^3/_4$ klm. od stacji kolejowej; solanka naturalna, ił solny z zawartością 30—80% soli; szybów solankowych trzy, głębokości od 54 do 63 m.; trzy panwie po 60 met.² każda; robotników zatrudnia około 160.

W roku 1921.

Wyprodukowano soli (warzonki i topkowej) 4.381 tonn.

Wpłynęło ze sprzedaży soli	70,194.755 Mk.
Powiększenie wartości zapasów soli	4,112.764 „
Dochód brutto	74,307.519 Mk.
Wydatki eksploatacyjne	80,932.174 „
Strata	6,624.655 „
Przeciętny koszt własny jednej tonny	18.407 „

Na inwestycje i przebudowę topkarni na suszarnie, budowę nowej panwi (nie rozpoczęta):

Preliminowano . . . . . 4,800.000 Mk.
Wydatkowano . . . . . 7,986.866 „

4) Delatyn, w odległości $^1/_2$ klm. od stacji kolejowej; obecnie nieczynna, w odbudowie po pożarze; solanka naturalna i sztuczna, w bliskości występuje sól kamienna; ił solny z zawartością do 80% soli; 3 szyby głębokości od 17 do 120 metr.; robotników — 30.

Na odbudowę w r. 1921.

Preliminowano . . . . . 15,110.918 Mk.
Wydatkowano . . . . . 17,201.630 „

5) Dolina, w odległości 3 klm. od stacji kolejowej; solanka naturalna; ił solonośny z zawartością 30—80% soli, dwa szyby solankowe głębokości 30 metr.; trzy panwie po 70 m² każda; robotników — 120.

Wyprodukowano soli (warzonki i topkowej) 3.895 tonn.

Wpłynęło ze sprzedaży soli	49,286.787 Mk.
Powiększenie wartości zapasów soli	9,130.538 „
Dochód brutto .	58,417.325 Mk.
Wydatki eksploatacyjne	67,846.388 „
Strata	9,429.063 „
Przeciętny własny koszt jednej tonny	17.419 Mk.

Na inwestycje (przebudowa topkarni na suszarnie)

Preliminowano . . . . . 6,100.000 Mk.
Wydatkowano . . . . . 8,605.678 „

6) Drohobycz, w odległości 3 klm. od stacji kolejowej; solanka naturalna, dwa szyby 52 metr. głębokości; dwie panwie po 60 m.² każda, robotników—100.

Wyprodukowano soli (topkowej i warzonki) 5.210 tonn.

Wpłynęło ze sprzedaży soli	90,404.018 Mk.
Powiększenie wartości zapasów soli	2,393.312 „
Dochód brutto .	92,797.330 Mk.
Wydatki eksploatacyjne	80,571.443 „
Dochód netto	12,225.887 „
Przeciętny własny koszt jednej tonny	15.465 „

Na inwestycje—przebudowa topkarni, szybu solankowego, próbny piec do topienia soli:

Preliminowano . . . . . 10,900.000 Mk.
Wydatkowano . . . . . 7,090.067 „

7) Kałusz, połączony ze stacją kolejową bocznicą $4^1/_2$ klm. długości, dawniej kopalnia soli kamiennej, następnie tylko warzelnia; ił solny ubogi, od 30 do 60% soli; w ile znajdują się pokłady soli potasowej: sylwinu i kainitu; solanka sztuczna i naturalna; szybów cztery głębokości od 80 do 270 metr., panwi — trzy po 72 metr.², robotników — 300. Od 10 kwietnia 1921 r. salina wydzierżawiona T-wu Eksploatacji Soli Potasowych.

Do chwili wydzierżawienia wyprodukowano soli 1.510 tonn.

Wpłynęło ze sprzedaży soli	12,770.923 Mk.
Wydatki eksploatacyjne	11,805.104 „
Zmniejszenie się wartości zapasów	119.660 „
Razem wydatki .	11,924.764 Mk.
Dochód netto	846.159 „
Przeciętny własny koszt jednej tonny	7.898 „

Inwestycji nie było żadnych.

8) Kosów w odległości 34 klm. od stacji kolejowej; dawniej wydobywano sól kamienną, obecnie tylko solankę, sztuczną i naturalną; ił solny bogaty; trzy szyby głębokości od 60 do 160 mtr.; trzy panwie o ogólnej powierzchni 190 metr.², robotników — 150.

Wyprodukowano soli 4.704 tonn.

Wpłynęło ze sprzedaży soli	70,735.151 Mk.
Powiększenie wartości zapasów soli	6,579,837 „
Dochód brutto .	77,314.988 Mk.
Wydatki eksploatacyjne	49,600.234 „
Dochód netto .	27,714,754 Mk.

Przeciętny koszt własny jednej tonny soli . . . . . 10.544 Mk.

Na inwestycje—przebudowa topkarni i inne budynki:

Preliminowano . . . . . 3,200.000 Mk.
Wydatkowano . . . . . 6,031.399 „

9) *Lacko* w odległości 6 klm. od stacji kolejowej; iły ubogie, poniżej 50% zawartości soli; solanka naturalna i sztuczna; 5 szybów głębokości od 94 do 230 metr., 4 panwie po 64 metr.² powierzchni; robotników — 240.

Wyprodukowano soli 5.295 tonn

Wpłynęło ze sprzedaży soli	89,789.109 Mk.
Powiększenie wartości zapasów soli	2,580.790 „
Dochód brutto .	92,369.899 Mk.
Wydatki eksploatacyjne.	99,646.934 „
Strata .	7,277.035 Mk.
Przeciętny własny koszt jednej tonny soli	18.819 „

Na inwestycje—przebudowa topkarni:

Preliminowano . . . . . 3,200.000 Mk.
Wydatkowano . . . . . 6,872.774 „

10) *Łanczyn* przy stacji kolejowej; ił solny bogaty; solanka naturalna; 2 szyby głębokości 30 i 54 metr.; 2 panwie po 45 mtr², robotników — 100.

Wyprodukowano soli 3.515 tonn.

Wpłynęło ze sprzedaży soli	62,389.212 Mk.
Powiększenie wartości zapasów soli	1,459.522 „
Dochód brutto .	63,848.734 Mk.
Wydatki eksploatacyjne	37,625.933 „
Dochód netto.	26,222.801 „
Przeciętny koszt własny jednej tonny soli	10.704 „

11) *Stebnik* poł czony bocznicą ze stacją kolejową; stwierdzono tu wierceniami pokład soli kamiennej, przeszło 130 metr. grubości; sól stosunkowo nieczysta, zawiera warstwy soli potasowych i gipsu; dawniej wydobywano sól kamienną, obecnie tylko solankę, naturalną i sztuczną; szybów—4 głębokości od 40 do 180 m.; robotników — 300; w lutym 1922 r. salina została wydzierżawiona T-wu Eksploatacji Soli Potasowych.

Wyprodukowano soli 8.096 tonn.

Wpłynęło ze sprzedaży soli	163,889.686 Mk.
Powiększenie wartości zapasów soli	3,870.933 „
Dochód brutto .	167,760.619 Mk.
Wydatki eksploatacyjne	149,377.153 „
Dochód netto	18,383.466 „
Przeciętny koszt własny jednej tonny soli	18.450 „

Na inwestycje—przebudowa topkarni na suszarnie, budowa nowej panwi i in.

Preliminowano . . . . . 6,400.000 mk.
Wydatkowano . . . . . 754.786 „

W roku sprawozdawczym dokonano rewizji kas, składów i magazynów, inwentarza, rachunkowości i ogólnej gospodarki w następujących państwowych żupach solnych: 1) w Wieliczce; 2) Bolechowie; 3) Dolinie; 4) Drohobyczu; 5) Delatynie; 6) Łanczynie, a także w Dyrekcji Państwowych Zakładów Salinarnych w Krakowie.

Usterek i uchybień w prowadzeniu kas i inwentarza w żupach solnych nie stwierdzono, ujawniono natomiast istnienie kasy w Dyrekcji Zakładów Salinarnych wbrew przepisom, nieprzeprowadzanie rewizji kas podległych tej Dyrekcji żup solnych, jak również pobieranie tantjem od produkcji soli przez urzędników Dyrekcji. Ponadto stwierdzono, że lokal kasowy w Łanczynie nie jest dostatecznie zabezpieczony od włamania. Kontrola Państwowa zażądała wyjaśnień co do stwierdzonych uchybień. Sprawa jest w toku.

Co do składów i magazynów kontrola stwierdziła: w Łanczynie — niedostateczne zabezpieczenie od pożaru magazynów materjałowych; w Bolechowie — brak w magazynie aprowizacyjnym pewnej ilości cukru (38 kg.), pszenicy (200 kg.) oraz sacharyny; wreszcie w magazynie solnym w Drohobyczu brak 51 q soli warzonki. Wyjaśnienia oraz wszczęte dochodzenie w ostatniej sprawie przez Dyrekcję Zakładów Salinarnych w Krakowie—w toku.

W rachunkowości żup solnych ważniejszych usterek nie zauważono.

Salina w Inowrocławiu.

Pierwsze słabe źródło solne było odkryte w Inowrocławiu w r. 1835 (przy kopaniu studni w mieście); szereg dokonanych następnie głębszych wierceń dał bogatszą solankę i dla jej zużytkowania rząd pruski założył w Inowrocławiu warzelnię soli. Wreszcie w roku 1878 wierceniem na głębokości około 150 mtr. natrafiono na pokład czystej soli kuchennej i wtedy powstały tu dwie kopalnie soli kamiennej: jedna — rządowa, druga — prywatna, należąca do T-wa Solvay, które to T-wo w sąsiedztwie z Inowrocławiem (w Mątwach) założyło fabrykę sody dla zużytkowania solanki Inowrocławskiej. W r. 1907 obie kopalnie zostały zalane wskutek nagłego przedarcia się do kopalni z wyższych poziomów znacznej ilości wody; nastąpiło też w kilku miejscach zapadanie powierzchni, grożące budynkom miasta. Kopalnie są teraz nieczynne, ale w dalszym ciągu pompuje się solanka i produkuje warzonka w rządowej warzelni.

Od rządu pruskiego salina Inowrocławska po wojnie przeszła na własność Państwa Polskiego; do 1 kwietnia 1922 r. znajdowała się pod zarządem Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej; obecnie jest w zarządzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych).

W b. zaborze pruskim nie obowiązuje państwowy monopol solny, a tylko od wyprodukowanej soli opłaca się akcyzę na rzecz Skarbu Państwa, handel zaś solą jest wolny. Warzonka Inowrocławska idzie na miejscową sprzedaż w Poznańskiem i na Pomorzu, a także częściowo na eksport do Łotwy, Estonji, Danji i t. d. Ponieważ na miejscu sól sprzedają po cenach, ustanowionych przez Dyrekcję Monopolu Solnego, przeto dochód, osiągany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z warzelni Inowrocławskiej po opłaceniu akcyzy jest stosunkowo znaczny.

Według preliminarza na r. 1922 wydatki na prowadzenie warzelni były przewidywane w sumie 665,537.443 Mk.; dochody ze sprzedaży produktów warzelni (warzonka, omoki, sól kąpielowa i t. p.) 1.481,689.072 Mk., na inwestycje projektowano wydatkować 50,000.000 Mk.; czysty więc dochód, który powinien wpłynąć do Centralnej Kasy Państwowej, miał stanowić 766,151.629 Mk.

Na r. 1923 wydatki bieżące (zwyczajne) preliminowane są w sumie 1.589,398.000 Mk.; oprócz tego na inwestycje — 470,000.000 Mk.; dochód ze sprzedaży produktów — 2.430,510.000 Mk. przy produkcji 26.350 tonn warzonki; tym sposobem czysty dochód ma wynieść — 371,112.000 Mk., z których warzelnia zatrzymuje na kapitał obrotowy 84,587.500 Mk., a reszta t.j. 286,524.500 Mk. ma wpłynąć do Skarbu Państwa.

Inwestycje, przeprowadzane na salinie, mają za zadanie: ulepszenie produktu (warzonki) odpowiednio do wymagań rynków zagranicznych i przedewszystkiem zapewnienie dla warzelni dostatecznych ilości solanki, przy jednoczesnem zabezpieczeniu miasta od możliwości dalszych zapadań się powierzchni. W tym celu w pewnej odległości od miasta wykonywane są otwory wiertnicze do głębokości 400 metr. i z nich z poziomu przeszło 200 metr. głębszego od poziomu zalanej kopalni będzie czerpana solanka dla warzelni.

Przemysł solny w okolicy Inowrocławia ma poważne widoki dalszego rozwoju w miejscowości Góra niedaleko Inowrocławia; przed wojną stwierdzono wierceniem na głębokości 115 metr. od powierzchni pokład soli kamiennej, mający do 1000 mtr. grubości.

Przytem, zarówno w Górze jak i Inowrocławiu, wiercenia odkryły znaczne pokłady soli potasowych; w Inowrocławiu 27 metrowy pokład karnalitu na głębokości 817 metr. od powierzchni.

Kontrola, dokonana w maju 1922 r. przez Poznańską Okręgową Izbę Kontroli w Zarządzie żupy solnej w Inowrocławiu, stwierdziła:

1) zakup materjałów, potrzebnych dla ruchu przedsiębiorstwa, nie jest odpowiednim z powodu, że materjały zakupywano bez uprzedniego zawarcia umów, tylko dorywczo od przygodnych dostawców, w odnośnych zaś protokółach o sprzedaży materjałów zbędnych względnie zużytych nie wykazywano ceny, za te materjały otrzymanej;

2) brak wagi wagonowej, co pociąga za sobą zatrudnienie większej ilości robotników i opłatę za dłuższy postój wagonów;

3) magazyny, przepełnione solą, grożą zawaleniem;

4) brak księgi inwentarzowej.

Okręgowa Izba Kontroli w Poznaniu jak również Najwyższa Izba zwracały się parokrotnie do Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie o wyjaśnienia i usunięcie tych usterek. Dyrekcja zawiadomiła Najwyższą Izbę Kontroli, że stwierdzone niedokładności były pozostałością po gospodarce Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, zostały jednak szeregiem zarządzeń administracyjnych Głównej Dyrekcji zupełnie usunięte.

Najwyższa Izba Kontroli badała umowę, dotyczącą zakupu przez Skarb soli od Towarzystwa „Solvay".

Z wyjaśnień Głównej Dyrekcji i z protokółu kontroli wynika, że umowa z Towarzystwem była właściwie dobrowolną umową, zawartą pierwotnie przez Departament Przemysłowy b. Dzielnicy Pruskiej, wznowioną następnie przez Główną Dyrekcję Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych. Dotyczy ona soli, pochodzącej z kopalni rzeczonego Towarzystwa w Wapnie (starostwo Ino-

wrocławskie). Według tej umowy Towarzystwo „Solvay“ zobowiązało się sprzedawać wyprodukowaną sól po cenach, wskazanych przez Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej, a z osiągniętej ceny Towarzystwo potrącało koszty własne i 15% z tytułu zarobku z produkcji soli, nadwyżkę zaś przelewało do kasy Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej; ponadto Towarzystwo obowiązane było wpłacać 5% od sprzedaży sody tytułem kompensaty za węgiel, dostarczany przez Ministerstwo. Te ostatnie wpłaty były uskuteczniane tylko do dnia 1 października 1921 r., t. j. do czasu wprowadzenia wolnego handlu węglem.

Powyższy stosunek pomiędzy Skarbem Państwa a Towarzystwem „Solvay“ trwał do dnia 1 lipca 1922 r., a od tej daty regulowany jest na podstawie nowej umowy, zawartej w dniu 21 września 1922 r. pomiędzy Główną Dyrekcją Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych i Dyrekcją Zakładów „Solvay“.

Podstawy tej umowy są następujące:

1) Zakłady będą sprzedawały sól tylko po cenach hurtowych, zatwierdzonych przez Ministerstwo Skarbu;

2) od ceny hurtowej ma być potrącaną własna cena sprzedażna, jaką ustanawiać będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu w stosunku do ceny węgla;

3) cena za sól w kruchach obliczać się będzie w ten sposób, że do ceny węgla doliczany będzie pewien % w zależności od produkcji miesięcznej i tem większy, im mniejszą będzie produkcja; za zmielenie soli doliczać się będzie 15% ceny węgla;

4) cena hurtowa soli mielonej wynosić będzie w przybliżeniu o 15% mniej, a cena kruchów o 17% mniej, niż cena hurtowa warzonki z Inowrocławia,

i 5) od kwot, osiągniętych ze sprzedaży soli po cenach wymienionych w p. 4, zakłady potrącą sobie kwoty, obliczone według p. 3-go, a resztę przekażą na rachunek Głównej Dyrekcji.

Ogólne uwagi w sprawie solnej.

Przemysł solny, t. j. wytwórczość i handel, znajdujące się w rękach Rządu, nie są jeszcze uporządkowane ani pod względem prawnym, ani też gospodarczym, i nie są postawione dotychczas w warunkach pomyślnych dla dalszego rozwoju do poziomu, któryby odpowiadał posiadanym przez Polskę olbrzymim bogactwom solnym.

Pod względem prawnym koniecznem jest wprowadzenie w całem Państwie wzamian obowiązujących obecnie trzech ustaw jednej ustawy solnej, zawierającej jednakowe dla trzech b. zaborów przepisy o produkcji i handlu solą. W b. zaborze austrjackim mamy monopol rządowy produkcji i handlu; w b. zaborze pruskim—wolną produkcję i wolny handel, przy opłacie akcyzy; między temi granicami może się mieścić kilka kombinacji i jedną z nich należy wybrać; być może, ze względu na potrzeby Skarbu byłaby w danej chwili najodpowiedniejszą kombinacja prywatnej, wolnej produkcji soli przy rządowym monopolu handlu. Monopol ścisły (produkcji i handlu) zachowały dotychczas państwa, powstałe po wojnie na terytorjum Austro-Węgier; utrzymuje się on jeszcze w Rumunji, Starej Serbji, Grecji, Chinach i Japonji. W państwach Europy Zachodniej monopol solny jest zniesiony: w Anglji od 1825 r., we Francji od 1862 i w Niemczech od 1867 r., nawet w Rosji akcyza od soli była zniesiona w 1880 r.

Pod względem administracyjno-gospodarczym wydaje się zbytecznem, a może nawet i szkodliwem, istnienie dwóch Dyrekcji: Salinarnej w Krakowie i Głównej w Warszawie, tembardziej, że kompetencje ich nie są dokładnie rozgraniczone, a działalność nie zawsze bywa zharmonizowana, w niektórych razach nawet wzajemnie sprzeczna.

Rachunkowość salinarna — a bez dobrej rachunkowości niema dobrej gospodarki — dotychczas jeszcze nie odpowiada wymaganiom normalnie funkcjonujących przedsiębiorstw przemysłowych. Według orzeczenia Komisji, delegowanej przez Departament Górniczo-Hutniczy latem 1921 r. dla zbadania gospodarki wszystkich salin, rachunkowość była wtedy „chaotyczna, zła i niedokładna“, a gospodarka na wielu salinach „bezładna“. Niewątpliwie, od tego czasu uporządkowanie rachunkowości i gospodarki się posunęło, ale jeszcze i teraz są poważne braki, które należy uzupełnić, tak np. pożądanem jest: 1) aby dla każdej saliny był układany zgóry dokładny budżet roczny, t. j. plan gospodarczy (jest to już zapoczątkowane na r. 1922), a po upływie roku sporządzany bilans, t. j. wykonanie budżetu; 2) aby dokonane było oszacowanie majątku każdej saliny (nieruchomości i ruchomości) i w bilansach była przeprowadzana amortyzacja majątku.

Plan inwestycji i kolejność wykonywania robót inwestycyjnych, począwszy od najpilniejszych, winny być dokładnie obmyślane i ustanawiane zgóry; inwestycje muszą mieć na celu zwiększenie produkcji salin i zmniejszenie własnych kosztów; na pierwsze więc miejsce wysuwają się mechanizacja i elektryzacja Wieliczki i Bochni; następnie wskazanem jest przeprowadzenie na salinie w Drohobyczu prób topienia soli i w razie pomyślnych wyników — zbudowanie rafinerji soli w Bochni dla zużytkowania złożonych w podziemnych komorach kopalni wielkich ilości soli, częściowo zanieczyszczonej obcemi domieszkami.

Rozpoczęta odbudowa saliny w Delatynie nie wydaje się celową, kosztować będzie setki miljonów marek; znacznie mniejszym kosztem można było zwiększyć produkcję na jednej z czynnych salin, np. w Drohobyczu, salina ta bowiem z wielu względów najlepiej nadaje się do rozszerzenia.

Przy eksploatacji salin trzeba dążyć do wprowadzenia dla urzędników racjonalnych tantjem, dla robotników—płac akordowych, celem podniesienia wydajności pracy jednych i drugich.

Wielkiego znaczenia dla rozwoju polskiego solnictwa jest kwestja eksportu soli. Jeszcze w r. 1920 sprowadzono do Polski 6430 wagonów soli z Niemiec; krajowa produkcja 1921 r. wystarczyła już całkowicie na pokrycie wewnętrznych potrzeb i nawet wywieziono zagranicę 24 wagonów soli.

Aby módz więcej eksportować, trzeba dostosować się do wymagań rynków zagranicznych, mianowicie rozporządzać większą ilością warzonki, czystej i białej, drobno i gruboziarnistej, a także specjalnemi gatunkami soli (np. dla konserwowania ryb), wreszcie posiadać sól mieloną w rozmaitych gatunkach, zależnie od wielkości ziarna. Zagranicą w sprzedaży jest 8 takich gatunków; u nas mielona sól kamienna nie jest zupełnie segregowana; potrzebnem więc jest urządzenie sit przy młynach solnych. Następnie ważne są jeszcze: sposób opakowania wysyłanej soli i odpowiednia reklama polskiej soli zagranicą.

Eksport soli z Polski ma przed sobą wszelkie szanse rozwoju, gdyż sąsiadujące z Polską państwa, dawne i nowoutworzone, albo nie mają zupełnie własnej soli, albo też posiadają jej za mało.

Przedewszystkiem polska sól może być wysyłana na Litwę, Łotwę, Estonję, zachodnią Ukrainę i Białoruś, wytrzymuje tu bowiem konkurencję z solą niemiecką, rumuńską i wschodnio-rosyjską. Zapotrzebowanie wymienionych krajów wynosi rocznie około 250.000 tonn, licząc po 12 klg. rocznie na mieszkańca; wymaganą tu jest głównie taniość, a nie jakość soli. W Północno-Zachodniej Rosji, Finlandji, Szwecji, Norwegji i Danji, potrzebujących również dowozu soli w ilości do 1,500.000 tonn, polska sól spotykać będzie niełatwą do zwalczenia konkurencję soli niemieckiej i angielskiej; wymaganemi tam są gatunki czystej soli jadalnej oraz gatunki specjalne (np. dla solenia ryb); najwięcej ma dla nas szans eksport do Danji (już zapoczątkowany). Przy sprzyjających warunkach politycznych i odpowiednich traktatach handlowych sól polska mogłaby jeszcze znaleźć zbyt na Węgrzech, w Bułgarji, Jugosławji i nawet we Włoszech; konkurentem będzie tu Rumunja, która obecnie po przyłączeniu do niej wielkich salin Siedmiogrodzkich o wytwórczości przeszło 80.000 tonn rocznie rozporządza dla eksportu 130.000 tonn soli kamiennej i warzonki.

Zadaniem rządowej polityki salinarnej powinno być z jednej strony zwiększenie wytwórczości soli w państwie przy obniżeniu własnych kosztów produkcji, z drugiej — rozszerzenie jej zbytu zagranicą przez zdobycie nowych rynków.

O najbliższych zamierzeniach gospodarczych i inwestycyjnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu daje pojęcie tablica, w której podane są cyfry wykonania budżetu salin za r. 1921 oraz sumy, preliminowane na r. 1922 i 1923 (ob. załącznik Nr. 2.).

Rurociągi gazowe (gazociągi) w Zachodniej Małopolsce.

W dn. 2 maja 1919 r. została uchwalona przez Sejm Ustawa „o wyłącznem upoważnieniu Państwa do zakładania rurociągów, służących do prowadzenia gazów ziemnych, regulowania produkcji i zużytkowania ich". Ustawa ta miała na celu „stworzenie jednolitej sieci rurociągowej w Państwie" i nadawała Ministerstwu Przemysłu i Handlu prawo udzielania zrzeszeniom i osobom fizycznym pozwoleń na czas ograniczony na budowę nowych zakładów gazu ziemnego oraz prawo wykupu na rzecz Państwa już istniejących; do kompetencji tegoż Ministerstwa należy ustalanie cen za gaz ziemny dla producentów i konsumentów.

W wykonaniu powyższej Ustawy Rząd wykupił od prywatnych właścicieli (Gartenberga i Weterkeyna) za ogólną sumę 11,500.000 Mkp. dwa zbudowane w latach 1916 i 1917 gazociągi: 1) Męcinka—Jasło 10.40 klm. i 2) Męcinka—Krosno—14,04 klm., następnie własnym kosztem, poczynając od września 1919 r., ułożył następujące gazociągi: 1) Jasło—Glinik Marjampolski długości 28,30 klm., 2) Glinik Marjampolski — Gorlice 2,70 klm. i 3) Krosno — Iwonicz 7.06 klm. Tym sposobem w obecnej chwili (styczeń 1923 r.) w rządowej eksploatacji znajduje się stanowiący własność Rządu gazociąg Gorlice—Jasło—Krosno—Iwonicz, ogólnej długości 62,5 klm.

Szyby (otwory wiertnicze), zasilające w gaz rurociągi, znajdują się tylko w pasie Jasło—Krosno (okolice Męcinki); obecnie jest czynnych 9 szybów produkcyjnych, w wierceniu zaś 14; głębokość ich waha się od 750 do 1000 metr. Wydajność szybów się zmniejsza: w r. 1919 pięć czynnych szybów dawało na minutę 400 metr.^{3} gazu (sam jeden szyb Weterkeyna dawał 250 metr.^{3}); obecnie produkcja wszystkich 9-ciu szybów nie przekracza 180 metr.^{3} na minutę. Spadek wydajności był przyczyną, że pomimo wzrastającego zapotrzebowania na gaz ziemny zaniechano budowy projektowanych w roku 1921 rurociągów: Iwonicz—Grabownica i Iwonicz—Zdrój. Z gazu ziemnego z państwowego rurociągu korzystają: miasta, rafinerje nafty i różne zakłady przemysłowe.

Szyby stanowią własność prywatną; za gaz, dostarczony do państwowego rurociągu, Rząd płaci producentom pewną cenę od jednego metra sześciennego, a sam pobiera od konsumentów cenę wyższą, doliczając sobie opłatę za tłoczenie (transport) gazu; dopłata ta stanowi dochód brutto gazo-

ciągów. Ceny ustalane są w rozmaitych terminach zależnie od zmieniających się cen węgla i ropy naftowej, a za podstawę przyjęty jest następujący stosunek wartości cieplikowej: 1 metr.³ gazu = 1,5 kg. węgla kamiennego = 1 kg. ropy naftowej. Rozmaite kategorje konsumentów płacą rozmaite ceny: najwyższe — płacą zakłady przemysłowe, niższe — miasta na zasadzie kontraktów, zawartych z dawnymi właścicielami rurociągów, najniższe—przedsiębiorcy, wykonywujący wiercenia w poszukiwaniu gazu ziemnego. W pierwszym okresie państwowej eksploatacji gazociągów, od sierpnia 1920 r. do 1 stycznia 1921 r., cena gazu, płacona producentom, wynosiła 0,60 Mk. za 1 metr.³, za tłoczenie Rząd doliczał 0,4 Mk., razem konsument płacił 1 Mk. W roku 1921 cena za gaz, płacona producentom, wahała się od 2 do 12,5 Mk.; za tłoczenie (transport) Rząd pobierał od 0,4 do 4,5 Mk., razem konsument płacił od 2,4 do 17 Mk. za 1 metr.³. Obecnie od 1 stycznia 1923 r. wyznaczone są następujące ceny, pobierane od konsumentów: a) od zakładów przemysłowych — 170 Mk. za 1 metr.³, w tem dla producenta—120 Mk., za tłoczenie dla Rządu—50 Mk. (za luty—75 Mk.); b) od miast — 125 Mk., w tem dla producenta—90 Mk., za tłoczenie dla Rz du—35 Mk.; c) od przedsiębiorców, wiercących w poszukiwaniu gazu, tylko za tłoczenie gazu dla Rządu — 35 Mk.

W preliminarzu ministerjalnym na rok 1921 wydatki na gazociągi wykazane są, jako „pożyczki zwrotne“ ze Skarbu w ogólnej sumie marek 20,900.000, a mianowicie: wydatki inwestycyjne (budowa nowych rurociągów)—18,183.800 Mk., i wydatki eksploatacyjne—2,716.200 Mk. Dochody wykazane są, jako „zwrot pożyczek“, również w tej samej sumie 20,900.000 Mk. Taki sposób preliminowania widocznie miał tylko na celu zbalansowanie wszystkich wydatków z dochodami, a nie dawał istotnego obrazu przewidywanych w roku 1921 dochodów i wydatków; to też wykonanie znacznie odbiegło od preliminarza, jak to uwidacznia poniższa tablica:

	Preliminarz	Wykonanie
Produkcja gazu . . . . . metr. kub.	56,000.000	58,539.955
Dochód brutto (opłata za tłoczenie) . . . . Mkp.	20,900.000	49,989.805
Wydatki eksploatacyjne . . . . . „	2,716.200	3,363.997
Dochód z eksploatacji (netto) . . . . . „	18,183.800	46,625.808
Wydatki inwestycyjne . . . . . „	18,183.800	6,012.551
Zysk netto (po pokryciu wydatków inwestycyjnych) „	0	40,613.257

Z osiągniętego w roku 1921 dochodu netto (46,625.808 Mk.) została wpłacona do Skarbu (Centralnej Kasy Państwowej) suma 31,000.000 Mk., a mianowicie: 7,000.000 Mk., jako zwrot zaciągniętej w takiej wysokości w tym roku ze Skarbu pożyczki na inwestycje (zamiast projektowanych 18,183.800 Mk.) i 24,000.000 Mk., jako czysty dochód Skarbu. Pozostałość dochodu netto w sumie 15,625.808 Mk. (46,625.808—31,000.000=15,625.808) była zużyta: na inwestycje — 6,012.551 Mk., a reszta — 9,613.257 Mk. pozostała na r. 1922 w Kasie Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych.

Dzięki niezmiernie wygórowanym cenom węgla i ropy naftowej, do których dostosowywane są ceny za gaz ziemny i jego tłoczenie, przedsiębiorstwo państwowych gazociągów jest niezwykle rentownem i daje wysokie oprocentowanie wyłożonego na inwestycje kapitału. Z powyższej tablicy widać, że zysk czysty, osiągnięty w r. 1921 z eksploatacji gazociągów (46,625.808 Mk.), stanowił 93,3% dochodu brutto (49,989.805 Mk.). Na inwestycje dotychczas (do 1 stycznia 1922 r.) był wyłożony następujący kapitał:

w roku 1919	11,956.615 Mkp.
„ 1920	60,048.713 „
„ 1921	6,012.551 „
Razem	78,017.879 Mkp.

Wydatki zaś eksploatacyjne i dochody były następujące:

	dochód brutto	wydatki	dochód netto
w r. 1920	3,467.567 Mk.	165.468 Mk.	3,302.099 Mk.
w r. 1921	49,989.805 „	3,363.997 „	46,625.808 „
Razem	53,457.372 Mk.	3,529.465 Mk.	49,927.907 Mk.

O dalszych zamierzeniach Ministerstwa Przemysłu i Handlu odnośnie do państwowych gazociągów daje pojęcie poniższa tablica, w której przytoczone są cyfry wykonania preliminarza za r. 1921 oraz sumy, preliminowane na rok 1922 i 1923.

	Wykonanie 1921 r.	Preliminarz 1922 r.	Preliminarz 1923 r.
Produkcja gazu . . . . . Mtr³	58,539.955	51,840.000	?
Dochód brutto . . . . . Mkp.	49,989.805	89,025.400	1.450,000.000
Wydatki eksploatacyjne . . . . . „	3,363.997	13,200.000	120,000.000
Dochód netto . . . . . „	46,625.808	75,825.400	1.330,000.000
Wydatki inwestycyjne . . . . . „	6,012.559	—	130.000.000

Według dotychczasowych przybliżonych obliczeń za rok 1922 dochody brutto okazały się znacznie wyższe od przewidzianych w preliminarzu i dosięgły kwoty około 190 miljonów.

Nie ulega wątpliwości, że dalszy rozwój przedsiębiorstwa państwowych gazociągów, jego trwałość i rentowność, oraz rozbudowanie dalszej sieci rurociągów — zależą od dowiercenia do nowych obfitych rezerwuarów gazów ziemnych, które zasilą i podniosą spadającą produkcję czynnych obecnie szybów.

Najwyższa Izba Kontroli zbadała umowę, zawartą w maju 1921 r. przez wydział naftowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu z „Société française des Petroles de Potok" na czas do 1 kwietnia 1922 r., i stwierdziła, że Ministerstwo zgodziło się na pobieranie po 50 fen. za 1 m.³ przetłoczonego gazu. Dopiero od dn. 1 kwietnia 1922 r. pobierana od T-stwa opłata jest ustalana na zasadach Ustawy z dn. 3 maja 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 39) i wynosiła do dn. 1 listopada 1922 r.—6 mk., a od dn. 1 listopada 1922 r. wynosić będzie — w myśl Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu—9 mk. za 1 m.³ przetłoczonego gazu.

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu.

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych (w skróceniu: Państwowa Rafinerja lub Polmin) była wybudowana przez rząd austrjacki i uruchomiona w kwietniu 1910 r., początkowo wyłącznie jako odbenzyniarnia, przyczem ropał, pozostający po oddzieleniu z ropy benzyny i nafty, był przeznaczony na opalanie lokomotyw kolejowych.

W następnym już roku z powodu małego zapotrzebowania ropału przystąpiono do rozszerzenia odbenzyniarni i przerobienia jej na rafinerję t. j. fabrykę olejów mineralnych; całkowity jednak program zaprojektowanych w tym celu robót nie mógł być wykonany wskutek wypadków wojennych 1914 r.

W pierwszym okresie wojny fabryka znalazła się w ręku wojsk rosyjskich, ale w czasie tej okupacji pozostawała nieczynną; ruch jej, wznowiony po ustąpieniu rosjan z Małopolski w maju 1915 r., trwa bez przerwy do chwili obecnej.

Z rozpadnięciem się Austrji w listopadzie 1918 r. fabryką zawładnęli Ukraińcy i prowadzili ją do 20-go maja 1919 r., w którym to dniu fabrykę objęły ostatecznie władze polskie. W sierpniu 1920 r. w obawie przed inwazją bolszewicką zapasy produktów fabryki ewakuowano, dyrekcja jednak pozostała na miejscu i bieg fabryki możliwie podtrzymywała; inwazja bolszewicka, która dosięgła Stryja, Drohobycza nie ogarnęła i po kilkudniowej względnej przerwie, normalny ruch fabryki przywrócono.

Do fabryki należą jeszcze znajdujące się pod jednym z nią zarządem: 1) tłocznia ropy (stacja pomp) w Modryczu, 2) dwie łapaczki ropy na Łoszeni i Tyśmienicy, 3) kopalnie ropy (w wierceniu), 4) dwie cegielnie i 5) folwark z gospodarstwem rolnem; wszystko to razem stanowi tak zwane „Państwowe Zakłady Naftowe".

„Polmin" jest największą rafinerją w Europie; teoretyczna jej zdolność przeróbcza po dokonaniu rozpoczętych uzupełnień powinna dosięgnąć 3.000 cystern miesięcznie, czyli 36.000 rocznie; obecnie jest w stanie przerobić 24.000; w rzeczywistości jednak przerabia mniej: w r. 1921 przerobiono 17.822 cysterny. Przeprowadzane obecnie w fabryce inwestycje, zaprojektowane jeszcze przez rząd austrjacki, mają na celu podniesienie wytwórczości przez uzupełnienie technicznych instalacji w tym sensie, aby całe ilości ropy mogły być przerabiane na *ostateczne produkty*, aż do koksu, a usuniętem było obecne gromadzenie się w fabryce znacznych ilości *półproduktów* — ropału i gudronu, które muszą być sprzedawane po stosunkowo mniej zyskownych cenach. Przystąpiono więc do rozszerzenia działu dystylacji ropału oraz świeczkarni, a także działu dystylacji „wysokiej próżni" dla przeróbki gudronu i otrzymywania olejów ciężkich. Rafinerja zatrudnia około 1.000 pracowników.

Produkty Państwowej Rafinerji częściowo idą na dostawy rządowe (dla wojska, kolei i t. p.), częściowo na handel wewnętrzny i zagraniczny. W celu wywozu drogą morską do państw nadbałtyckich i nawet do Włoch „Polmin," wspólnie z innemi rafinerjami, wynajął w Gdańsku w r. 1920 obszerne składy („Naftoport"), a obecnie po przyznaniu Polsce wybudowanej przez rząd niemiecki w czasie wojny instalacji portowej „Marine-Kohlenlager" będzie rozporządzał własnemi zbiornikami o po-

jemności około 2.500 cystern; jednocześnie zostały utworzone w sąsiednich krajach osobne organizacje dla zbytu produktów Państwowej Rafinerji, np. w Berlinie — „Polmin Mineralöl A. G.", które zresztą mają być teraz likwidowane. Z ogólnej ilości 16.686 cystern rozmaitych produktów naftowych, wytworzonych przez fabrykę w r. 1921, wywieziono zagranicę 7.077,4 cystern czyli blisko 43%.

Rafinerja w Drohobyczu była założona przez rząd austrjacki w okresie nadprodukcji ropy, kiedy istniejące w Małopolsce rafinerje prywatne nie były w stanie przerobić całej ilości wydobywanej ropy, a równocześnie ceny ropy uległy znacznej zniżce. Zadaniem Państwowej Rafinerji było zużytkowanie nadmiaru ropy i zarazem obrona interesów czystych producentów, którym rafinerzy, korzystając z konjunktury, dyktowali dowolnie niskie ceny za ich ropę. Zadanie to Państwowa Rafinerja w swoim czasie wypełniła; dziś w zmienionych warunkach, wobec spadku produkcji ropy a podniesienia się zdolności wytwórczej prywatnych rafinerji, straciła już dawną rację bytu. Utrzymanie nadal rafinerji w rękach Rządu tłumaczy się teraz przedewszystkiem potrzebą zabezpieczenia dla Państwa dostawy produktów naftowych, jako artykułów, mających na zasadzie doświadczenia ostatniej wojny pierwszorzędne znaczenie dla celów wojskowości i obrony Państwa i uniezależnienia się od prywatnych dostawców; drugim jeszcze motywem jest słuszny zamiar wyzyskania w dalszym ciągu wielkiego majątku państwowego, włożonego w instalacje rafinerji, i tem samem osiągania dochodu dla Skarbu Państwa przy jednoczesnej możności regulowania w pewnym stopniu przez Rząd na rynku cen ropy i produktów naftowych. W ten sposób Państwowa Rafinerja otrzymuje teraz podwójny charakter: jest instytucją ogólnego państwowego znaczenia, mającą służyć dla celów obrony Państwa, i jednocześnie przedstawia przedsiębiorstwo, które, prowadzone na zasadach czysto przemysłowo-handlowych, powinno przysparzać dochodów Skarbowi Państwa.

Działalność Państwowej Rafinerji opiera się obecnie na przywileju, t. j. na sekwestrze ropy bruttowej, jako surowca, potrzebnego dla Rafinerji. Zajmując ropę bruttową, Rząd płacił za nią bruttowcom ceny niższe od cen rynkowych t. j. tych, po jakich była sprzedawana ropa nettowa. O różnicy, jaka stąd wypływała i stanowiła zysk Rządu, można sądzić z tego, że według preliminarza Ministerstwa Skarbu na r. 1921 na zakup dla rafinerji ropy bruttowej przeznaczona była kwota 267 miljonów Mk., a zysk Rządu ze sprzedaży ropy Rafinerji po cenach rynkowych przewidywany był w sumie 1.458 miljonów. Od 1 listopada 1921 r. cenę płaconą bruttowcom podniesiono do 50% ceny rynkowej i w preliminarzu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na r. 1922 przewidziano, że na zakup ropy bruttowej, mającej rynkową wartość 3.100 miljonów, będzie wydana suma 1.550 miljonów; druga połowa po potrąceniu rozmaitych kosztów będzie stanowiła czysty zysk Rządu (1.315 miljonów). Sumy powyższe, jako ogólny dochód Państwa, powinny wpływać do kasy Skarbowej i być do niej wpłacane przez Rafinerję Państwową; sprawozdania urzędowe dokładnie tego nie wykazują.

Obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu wniosło do Sejmu projekt ustawy o sekwestrze ropy bruttowej; projekt ten, przyjęty już (z małemi zmianami) przez Komisję przemysłowo-handlową Sejmu, sankcjonuje istniejący stan rzeczy, przyznaje Państwu wyłączne prawo pierwokupu ropy bruttowej, ale już po cenach rynkowych, i następnie ustala sposoby i terminy obliczania i wypłacania przypadającej bruttowcom należności. Udziały bruttowe mają być obłożone podatkiem rentowym do wysokości 30% zamiast zwykłego podatku rentowego 10%.

Liczba bruttowców dochodzi kilkunastu tysięcy.

Korzystając z tańszego, niż prywatne rafinerje, surowca, Państwowa Rafinerja powinnaby przynosić poważne zyski; w rzeczywistości tak nie jest, przyczyna zaś leży niewątpliwie w sposobach prowadzenia gospodarki: administracyjnej, technicznej i handlowej, co znowu zależy od osób, którym powierzane jest kierownictwo przedsiębiorstwem. Gospodarkę Państwowej Rafinerji charakteryzuje: brak oszczędności w szczegółach i szeroki rozmach w ogólnym planie, nie odpowiadający ani rzeczywistym potrzebom, ani rozporządzalnym środkom pieniężnym; co zaś do rachunkowości, będącej podstawą racjonalnej gospodarki, to była ona w 1921 r. i jest jeszcze dotychczas zaniedbana, spóźniona i niedokładna.

Zarząd Polski fabryką Drohobycką datuje się od maja 1919 r.; bilansowo czas ten dzieli się na następujące okresy:

1) od 20 maja 1919 r. do 31 marca 1920 r.
2) od 1 kwietnia 1920 r. do 31 grudnia 1920 r.
3) Rok 1921.
4) Rok 1922.

Za pierwsze dwa okresy bilansów wykończonych niema, są tylko niedokładne szkice bilansowe, nie dające jasnego pojęcia o wynikach finansowych działalności fabryki; osiągnięte w tych okresach zyski są podane w bilansie na 31 grudnia 1920 r. w ogólnej sumie 239,341.000 Mk.

Sprawozdanie za r. 1921 nosi wszelkie cechy roboty pośpiesznej, niedokładnej i nie daje również wyraźnego obrazu finansowego działalności fabryki.

Według tego sprawozdania Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła w r. 1921 ropy 17.828,6 cystern 10-cio tonnowych i otrzymała z nich 16.688,6 cystern rozmaitych produktów naftowych; strata więc przy przeróbce wyniosła 6,4% surowca.

Koszty fabrykacji stanowiły:

Wartość surowca (ropy)	2.093,466.000 Mk.	= 36%
Robocizna, materjały do przeróbki, konserwacja budowli, maszyn, utrzymanie koni, auta i t. p.	2.089,919.000 „	= 35,9%
Opłaty skarbowe, eksportowe, prowizje, frachty i inne koszty handlowe	1.366,259.000 „	= 23,4%
Zarząd w Drohobyczu	47,405.000 „	= 1,1%
Zarząd we Lwowie	17,450.000 „	
Strata z r. 1920 (umowa z Naftową Izbą Obrachunkową)	209,374.000 „	= 3,6%
Razem:	5.823,873.000 „	= 100%

Dochody fabryki (brutto) wyniosły:

Ze sprzedaży produktów	6.516,708.000 Mk.
Z innych źródeł (folwark i t. p.)	15,437.000 „
Przewyżka wartości zapasów produktów na dz. 31/XII—1921 r. w porównaniu z dn. 31/XII — 1920 r.	1.245,745.000 „
Razem:	7.777,890.000 Mk.

Dochód netto czyli zysk:

7.777,890.000 — 5.823,873.000 = 1.954,017.000 Mk.

Z osiągniętego zysku:

1) Wypłacono Ministerstwu Skarbu	500,000.000 Mk.
2) Odpisano na fundusz odnowienia (amortyzacja za r. 1919, 1920 i 1921)	904,878.000 „
3) Pozostało w rozporządzeniu fabryki	549,139.000 „
Razem:	1.954,017.000 Mk.

Wykazany zysk Rafinerji w kwocie 1.954,017.000 Mk. nie jest w rzeczywistości zyskiem z samej fabrykacji, mieści bowiem w sobie poważną sumę, pochodzącą z różnicy cen ropy bruttowej i nettowej. Suma ta była preliminowana na r. 1921 w wysokości 1.458 miljonów; zapewne w ciągu roku okazała się większą; uwzględnienie jej obniży zysk fabryki niemal do zera.

Jeżeli następnie przyjąć pod uwagą, że oprócz wydatków zwyczajnych, związanych z fabrykacją, było jeszcze wydanych w ciągu 1921 roku na inwestycje: 619,655.000 Mk., to się okaże, że Państwowa Rafinerja dotychczas nie tylko nie przynosi Skarbowi Państwa żadnego dochodu, ale jeszcze wymaga poważnych i ciągłych zasiłków (dotacji lub pożyczek). Na r. 1922 Rafinerja uzyskała z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej pożyczkę 2.000 miljonów Mk., potrzebnych na kapitał obrotowy.

Bliższych szczegółów o działalności Państwowej Rafinerji sprawozdanie nie uwidacznia. Tak np. wiadomo, że ropy bruttowej, zasekwestrowanej, której ogółem rocznie jest do 9.000 cystern, nie wystarcza na potrzeby Rafinerji Państwowej i że dokupuje się jeszcze z wolnej ręki po cenach znacznie wyższych ropa nettowa; sprawozdanie nie podaje osobno ilości zużytej przez Rafinerję w ciągu roku ropy, jednej i drugiej. Nie wykazuje również sprawozdanie wydatków na wiercenie szybów naftowych w poszukiwaniu ropy; podaną jest tylko w bilansie ogólna wartość kopalni (dotychczas nieczynnej) w sumie 64,460 000 Mk., prawdopodobnie więc wydatki na wiercenie zapisywane są do aktywów. Zadłużenie Rafinerji pokazane jest tylko w ogólnej cyfrze: wierzyciele 3.958,438.000 Mk., nie podanem jest osobno zadłużenie w Skarbie Państwa (dotacji) i w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, a także w prywatnych instytucjach.

Spotyka się jeszcze niezgodności między cyframi, podanemi w sprawozdaniu a przytaczanemi w innych urzędowych dokumentach; tak np. produkcja Rafinerji według sprawozdania wynosi 16.688.63 cysterny, gdy w preliminarzu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na r. 1922 ta sama produkcja (za r. 1921) podana jest w cyfrze 15.776,41 cystern. W samem sprawozdaniu niektóre cyfry się nie zgadzają; tak np. wartość zapasu produktów w „Vacuum“ oszacowana jest w jednem miejscu na 423,009.702 Mk., w drugiem — na 435,859.961 Mk.

O opóźnianiu się rachunkowości i mogących stąd wynikać niedokładnościach świadczy uwaga przy bilansie na 31 grudnia 1921 r., że są jeszcze „nierozliczone rachunki z r. 1919, 1920 i 1921“.

Kontrola Państwowa parokrotnie zwracała już uwagę na Państwową Rafinerję w Drohobyczu.

Pierwsza Komisja, delegowana przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej, badała gospodarkę fabryczną jeszcze w 1919 r.; w protokółach i sprawozdaniu komisji były sformułowane zarzuty przeciw wysoce nieudolnej gospodarce administracyjno-handlowej w fabryce, były wykazane braki i wady w prowadzeniu ksiąg buchalteryjnych, zapisów materjałów, faktur i wogóle całej rachunkowości i zarazem podane były projekty pożądanych reform.

Druga Komisja, wyznaczona przez Lwowską Izbę Kontroli, badała gospodarkę fabryki w końcu 1921 r. i stwierdziła ten sam stan rzeczy, jaki był w r. 1919; w międzyczasie żadnych realnych zmian w administracji i rachunkowości fabryki przeprowadzonych nie było. Oprócz powtórzenia dawnych spostrzeżeń, ta druga komisja zwróciła jeszcze uwagę na nowe fakty, jak: na sprawę ewakuacji cystern z produktami fabryki w 1920 r., na kwestję węgla dla cegielni, na eksploatację łapaczek ropy na Łoszeni i Tyśmienicy, nieład w magazynach fabrycznych, technicznym i aprowizacyjnym i t. d. Spra-

wozdanie swe Komisja zakończyła szeregiem daleko idących wniosków, zmierzających do sanacji stosunków, panujących nie tylko w fabryce, ale także i w Państwowym Urzędzie Naftowym, jako zwierzchniej nad fabryką władzy.

W styczniu 1922 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu delegowało osobną Komisję dla zbadania stanu Państwowych zakładów Naftowych pod względem administracyjno-gospodarczym. Komisja ta potwierdziła wogóle słuszność stawianych przez Kontrolę Państwową zarzutów i w następujący sposób zobrazowała istniejący w Państwowej Rafinerji stan rzeczy:

Administracja nie jest ujęta w dokładne ramy porządku wewnętrznego i zewnętrznego; niema ścisłego podziału pracy i kompetencji rozmaitych działów administracji i ich sharmonizowania; niema również należycie obmyślonego i określonego planu działania i konsekwencji w zarządzeniach; przeciwnie, uwidacznia się chwiejność i brak decyzji. Przy chaotycznej administracji chaotyczną musi być i rachunkowość, która ją odzwierciadla. Fabryka nie ma dotychczas sporządzonego inwentarza ruchomości i nieruchomości, nie prowadzi się dokładnych zapisów zużywanych materjałów, a po części i robocizny; faktury na wysyłane produkty nie są bezzwłocznie wystawiane, należytości nie ściągane z odbiorców w swoim czasie; wogóle dokonywane tranzakcje nie są natychmiast po uskutecznieniu przez buchalterję w odpowiednich księgach zapisywane.

Komisja zaznaczyła również, że wydatki na nowe budowle: kolonje robotniczą i urzędniczą, kasyna dla urzędników i robotników i na inwestycje fabryczne są znaczne w stosunku do rozporządzalnych środków pieniężnych, nie zawsze celowe i wywołane rzeczywistą potrzebą, a często dokonywane bez zatwierdzenia projektów przez zwierzchnią władzę.

Za jedną, może nawet główną przyczynę obecnych niedomagań Komisja uznała brak w przedsiębiorstwie człowieka, posiadającego odpowiednią wiedzę i doświadczenie administracyjno-handlowe, któryby ogarniał całość interesu i umiejętnie nim kierował; dzisiejsi kierownicy, zdaniem Komisji, nie posiadają w pełni powyższych kwalifikacji i przy najlepszych chęciach nie są w stanie podołać przyjętym na siebie zobowiązaniom.

W ostatecznym wyniku swych badań Komisja zaproponowała:

1) Zaangażowanie do państwowego przedsiębiorstwa naftowego czasowo na okres przejściowy, w charakterze konsultanta-kontrolera, człowieka, obeznanego praktycznie z prowadzeniem dużych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, któryby udzielał obecnym kierownikom potrzebnych rad i czuwał nad realizowaniem postanowionych reform, zmierzających do udoskonalenia aparatu administracyjno-handlowego.

2) Zaangażowanie niezwłoczne odpowiedniego buchaltera, któryby uporządkował rachunkowość i doprowadził ją do stanu ścisłości i przejrzystości według wzorów, stosowanych w przedsiębiorstwach prywatnych. Taka rachunkowość, zdaniem Komisji, mogłaby i powinna być zaprowadzona już na r. 1922.

3) Skoncentrowanie ze względu na oszczędzenie kosztów ogólnych i na dobro samego interesu w Drohobyczu w fabryce wszystkich działów administracji, jakie znajdują się częściowo we Lwowie (Państwowy Urząd Naftowy — obecnie Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych, Biuro Sprzedaży i Centralna Buchalterja), częściowo w Drohobyczu (Dyrekcja Fabryki i Buchalterja Fabryczna).

4) Ustanowienie dla funkcjonarjuszów Rafinerji oprócz stałych pensji jeszcze dodatkowych tantjem w zależności od wydajności ich pracy, t. j wyników technicznych i finansowych, a to w celu większego ich zainteresowania w biegu fabrykacji i wogóle całego przedsiębiorstwa.

Na bieg i rozwój Państwowych Zakładów Naftowych niewątpliwie oddziaływują ujemnie brak określonej wyraźnej linji postępowania ze strony Rządu, a także ciągłe zmiany w organizacji państwowego zarządu sprawami naftowemi.

W końcu czerwca 1922 r. Rząd (Minister Skarbu) wniósł do Sejmu projekt ustawy o przekształceniu Państwowych Zakładów Naftowych na mieszaną Spółkę Akcyjną, do której Rząd przystąpiłby z aportem w postaci własnych terenów naftowych i rozpoczętych już wierceń, Rafinerji Drohobyckiej, urządzeń handlowych i eksportowych; kapitał zakładowy Spółki był projektowany w wysokości 10-ciu miljardów Mkp., przyczem aport Rządu stanowiłby około 95%, a resztę uzupełniłby kapitał prywatny.

Państwowy Urząd Naftowy początkowo był w składzie Ministerstwa Skarbu; w r. 1921 przeniesiono go do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w r. 1922 zlikwidowano i na miejsce jego utworzono we Lwowie Dyrekcję Państwowych Zakładów Naftowych. Dyrekcja ta, łącznie z wydziałem Naftowym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, stanowiła początkowo odrębną, zależną tylko od Ministra, organizację; ze zmianą Ministra od 1 października 1922 r. Dyrekcję Lwowską podporządkowano Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych, a Wydział Naftowy wrócił do składu Departamentu Górniczo-Hutniczego. Oczywiście, jedna lub druga organizacja mogą być równie dobre, jeżeli w nich znajdą się odpowiedni ludzie.

Dotychczasowa administracja i gospodarka w Państwowych Zakładach Naftowych wymaga zasadniczych reform, oparcia na racjonalnych podstawach i odpowiedniego doboru ludzi. Bez przeprowadzenia koniecznych zmian, Państwowe Zakłady Naftowe będą ciężarem dla Skarbu i jako uprzywilejowane a konkurencyjne — ujemnym czynnikiem w całokształcie przemysłu naftowego.

Kontrola faktyczna w końcu października 1922 r. stwierdziła, że część tych powyżej wyszczególnionych uchwał wykonano, pozostałe zaś jeszcze usterki w gospodarce fabryki miały być wkrótce usunięte. W szczególności zaś Lwowska Izba Kontroli pismem z dnia 17 listopada 1922 r. żądała:

1) by inwentarze fabryczne, częściowo doprowadzone do porządku, oraz magazyny materjałowe były ostatecznie uporządkowane i odpowiednie księgi założone,

2) by Dyrekcja fabryki odebrała wypożyczone w swoim czasie osobom trzecim kiszki i opony samochodowe, oraz żądała

3) szczegółowego wyjaśnienia ewakuowanych w 1920 r. — 2.255 cystern produktów ropnych i ustalenia braków z tego tytułu, jak również wyrównania zaległości i uporządkowania rachunków kasyna fabrycznego.

Sprawa dalszej sanacji stosunków w omawianej fabryce jest w toku.

Dokonane przez Lwowską Okręgową Izbę Kontroli badanie umów, dotyczących eksploatacji rządowych łapaczek ropy w Zagłębiu naftowem, wykazało, że jedna umowa, zawarta z firmą „Gaz Ziemny“ a wykonywana przez firmę „Gazolina“, eksploatującą łapaczki na rzece Tyśmienicy, jest dla Skarbu niekorzystną i zawartą bez należytego tytułu prawnego.

Sprawa ta jest jeszcze w toku, zbierane są bowiem dodatkowe dane.

Państwowe tereny naftowe.

Państwowe tereny naftowe leżą w podkarpackim pasie złóż naftowych, ciągnącym się z Zachodu na Wschód od granicy Śląskiej do Bukowiny na długości około 300 klm. Są to dobra państwowe, przeważnie leśne, i jako takie znajdują się w zarządzie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, stanowią 151 jednostek tabularnych, o łącznym obszarze 324.469 ha i przedstawiają kilkanaście oddzielnych kompleksów, rozrzuconych w 7-miu następujących powiatach (starostwach) Małopolski:

powiat	Lisko-Dobromil	13.973 ha
„	Drohobycz	12.781 „
„	Dolina	120.391 „
„	Kałusz	30.973 „
„	Nadwórna	93.177 „
„	Peczeniżyn	13.429 „
„	Kossów	39.745 „
	Razem	324.469 ha

Cyfra 324.469 ha nie jest ścisłą; niektóre źródła oficjalne podają ją niższą: 298.371 i 263.000 ha; w każdym jednak razie państwowe tereny naftowe przedstawiają bardzo poważny dla przemysłu naftowego objekt.

Dotychczas tereny te są wyzyskiwane w znikomym stopniu; rząd austrjacki nie przywiązywał do nich wielkiej wagi i wydzierżawił je znacznemi obszarami (do kilku tysięcy hektarów na lat 52 i więcej) rozmaitym osobom, nie mającym często nic wspólnego z przemysłem naftowym; nie nakładał przytem na dzierżawców ani obowiązków zbadania w pewnym określonym terminie wydzierżawionego obszaru, ani też rozpoczęcia na nim wydobywania ropy. Ogółem wydzierżawionych przez rząd austrjacki jest 8.063 ha, t. j. zaledwie $^1/_{40}$ część całości, a mianowicie w powiatach: Lisko-Dobromil — 1.204 ha, Drohobycz — 4.929, Dolina — 1.365, Peczyniżyn—1.105 ha. Na wydzierżawionym terenie są obecnie czynne: w powiecie Lisko-Dobromil — jedna kopalnia w Łodyni o wydajności rocznej 20-stu cystern (10 tonnowych), w powiecie Drohobycz — 5 kopalń w Tustanowicach z produkcją roczną około 2000 cystern ropy oraz do 2 miljonów metr. sześciennych gazu i w powiecie Peczeniżyn — jedna kopalnia w Słobodzie Rungurskiej, dająca rocznie do 40 cystern ropy; oprócz tego w Tustanowicach (pow. Drohobycz) jest jeszcze w wierceniu 18 szybów, z nich jeden („Dowbór“) kosztem Skarbu Państwa w zarządzie Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu.

Nie ulega wątpliwości, że państwowe tereny zawierają w swych wnętrzach znaczne zapasy ropy i gazu naftowego; leżą one bowiem po większej części w określonej przez geologów „strefie“ naftowej i na niej, zdaniem tychże geologów, można byłoby już teraz założyć około 6.500 otworów wiertniczych; w wielu miejscowościach na sąsiadujących z terenami państwowemi gruntach prywatnych są czynne bogate kopalnie nafty i otrzymywane znaczne ilości ropy i gazu. Wyzyskanie państwowych terenów jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwoju polskiego przemysłu naftowego, chodzi więc teraz o rozpoczęcie ich eksploatacji drogą wydzierżawiania terenów odpowiednim przedsiębiorcom i na odpowiednich warunkach, któreby gwarantowały należyte zużytkowanie terenów dla podniesienia produkcji ropy, a zarazem zapewniały Państwu, jako właścicielowi terenu, należyty dochód.

Obecnie zostały opracowane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i zatwierdzone przez Ministra nowe warunki dzierżawy państwowych terenów naftowych i na zasadzie ich są już prowadzone pertraktacje z kilkoma reflektantami (przeważnie firmami zagranicznemi); dotychczas jednak żadna tranzakcja nie doszła ostatecznie do skutku. Główne zasady tych warunków są następujące:

1) Jeden reflektant może według swego wyboru wydzierżawić obszar do 2.000 ha;

2) Badania geologiczne obszaru winny być zakończone w ciągu roku od dnia zawarcia umowy i zarazem ustalone kompleksy, na których reflektant zamierza przedsiębrać wiercenia;

3) W drugim roku mają być rozpoczęte wiercenia przynajmniej dwoma rygami;

4) W trzecim roku ma już być tyle wierceń, ile ustalono kompleksów, i ma być uskuteczniony na zasadzie porozumienia podział każdego kompleksu na działki po 100 ha, które winny być rozdzielone naprzemian między dzierżawcę a Skarb Państwa;

5) Przed upływem 5-ciu lat od daty zawarcia umowy dzierżawca może zrzec się dalszego zatrzymania kompleksu dla siebie, przysługuje mu jednak prawo zatrzymania sobie dowierconych do unormowanej głębokości szybów wraz z terenem do 25 ha, potrzebnym do eksploatacji;

6) W ciągu następnych 2-ch lat, t. j. po upływie 7-iu lat od daty umowy, na każdej wydzierżawionej działce winien być jeden ryg w ruchu bez przerwy;

7) Dochód Skarbu Państwa określa się w zależności od wydajności szybów na 10 do 15% produkcji („procenty brutto").

8) Umowa dzierżawna zawiera się na 25 lat i może być prolongowana na dalsze 15 lat, przy podwyższeniu procentów bruttowych i innych opłat pieniężnych.

Opracowane warunki dzierżawy nie są dostatecznie jasne i to jest zapewne przyczyną, że na zasadzie ich dotychczas żadnej umowy nie zawarto. Drugą przyczyną jest ta okoliczność, że Ministerstwo Rolnictwa, w zarządzie którego znajdują się lasy, stanowiące powierzchnię terenów naftowych, ze swej strony stawia reflektantom na dzierżawę warunki, w wielu razach dla nich uciążliwe. Projektowane wydzielenie z kompetencji Ministerstwa Rolnictwa spraw, związanych z dzierżawą i eksploatacją państwowych terenów naftowych, i przekazanie ich wyłącznie Ministerstwu Przemysłu i Handlu usunie jedną z przeszkód, tamujących rozszerzenie przemysłu naftowego na nowe nietknięte jeszcze tereny.

Uwagi o polskim przemyśle naftowym.

Ropa naftowa, zwana także olejem skalnym, występuje wzdłuż całego Podkarpacia od Nowego Sącza do Kołomyi, mniej więcej w tym samym pasie, co i solanki; długość pasa wynosi około 300 klm., szerokość jest znacznie mniejsza, ale nie jest jeszcze dokładnie określona. Ropa wypełnia podziemne próżnie, szczeliny i komory, w piaskowcach i łupkach tak zwanego „fliszu Karpackiego", kredowej i trzeciorzędowej formacji, przepaja miękkie porowate piaskowce, wciska się w odosobnionych kroplach w łupki, przetwarzając je w łupki bitumiczne. Szczeliny są między sobą na dalekich przestrzeniach i wgłąb ziemi połączone, tworząc wielką sieć naftonośną, i dają wtedy znaczne ilości ropy, albo też są odosobnione, zamknięte iłami i zawierają w sobie mniejsze zapasy ropy. Warstwy „fliszu" są silnie połamane, pofałdowane, stąd pochodzi obfitość w nich rozmaitego rodzaju szczelin; warstwy te przedstawiają szeregi podziemnych spiętrzeń (siodeł) i kotlin, w których też przeważnie znajdują się zbiorniki czyli złoża naftowe, różnych kształtów i rozmiarów. Badania geologiczne terenów ropodajnych mają na celu wyznaczenie tak zwanych „linji i pasów" naftowych t. j. kierunków, w których rozmieszczone są złoża nafty.

Badania polskich geologów stwierdziły istnienie wzdłuż Karpat w Małopolsce 37 pasów naftowych niewątpliwie ropodajnych o łącznej długości 560 kilm. i szerokości przeciętnej 300 m., obszar więc ten, dokładnie zbadany i częściowo już eksploatowany, wynosi około 170 klm.^{2} czyli do 17.000 ha. Poza nim znany jest cały szereg punatów z naturalnemi wyciekami nafty, tak że do powyższej długości linji naftowych (560 klm.) trzeba jeszcze dodać conajmniej 2.000 klm. i wtedy obszar, na którym jest wszelkie prawdopodobieństwo dowiercenia nafty, wyrazi się cyfrą $\pm$ 770 klm.^{2} czyli 77.000 ha. Oczywiście obliczenia te są tylko przybliżone, dają jednak pojęcie o niewątpliwie istniejących w Polsce niezmiernych bogactwach ropy naftowej, tembardziej, jeśli się uwzględni, że dotychczas faktycznie eksploatuje się zaledwie 60 klm.^{2} a w dodatku 90% całej produkcji ropy wydobywa się obecnie z zagłębia Borysław-Tustanowice, zajmującego obszar tylko 20 klm.^{2}. Jeżeli teraz na zasadzie przeciętnej wydajności otworów i wielkości obszaru ropodajnego, obliczymy przypuszczalny znajdujący się w nim zapas ropy, to otrzymamy cyfrę około 30 miljonów cystern (10-cio tonnowych), co przy obecnej rocznej produkcji około 60.000 cystern wystarczyłoby na 500 lat. Obliczenia te, aczkolwiek problematyczne, ale raczej za niskie, niż za wysokie, świadczą niezaprzeczenie, jak wielkie widoki ma przed sobą przemysł naftowy w Polsce, korzystający jeszcze z niezwykle pomyślnych warunków geograficznych w stosunku do rynków Europy zachodniej.

Ropie naftowej pod ziemią towarzyszy zawsze gaz naftowy (ziemny), znajdujący się tam pod wielkiem ciśnieniem; po dowierceniu otworu do pokładu ropodajnego gaz wypycha ropę do dno otworu i pociąga ją z sobą do góry. Ilości gazu, wydobywającego się z szybów naftowych, są bardzo znaczne i stanowią poważną gałąź przemysłu naftowego; ogólna produkcja gazu ziemnego w Małopolsce wynosi przeszło 400 miljonów metrów sześciennych rocznie, co odpowiada pod względem wartości opałowej nie mniej jak 600.000 tonn dobrego węgla kamiennego. Gaz naftowy, który dawniej w wielu wypadkach ulatniał się z szybów bez pożytku, obecnie jest ujmowany i zużywa się

jako opał pod kotłami kopalń i rafinerji nafty, oraz rozprowadza się rurociągami na dalsze odległości dla celów przemysłowych, opału domowego i oświetlenia. Pozatem przez skraplanie gazu otrzymuje się (w kilku fabrykach) cenny produkt: „gazolinę", przedstawiający najlżejszą benzynę.

Ciśnienie gazu, uwięzionego w pokładzie naftonośnym, bywa niekiedy tak wielkie, że prężnością jego ropa zostaje wyrzucona z otworu na powierzchnię i bije do góry z otworu fontanną wysokości 100 metr. i więcej; otrzymywane wtedy ilości ropy bywają bardzo znaczne, tak np. wytrysk ropy w Borysławiu w dniu 13 czerwca 1908 r. dawał dziennie przeszło 300 cystern. Po pewnym czasie fontanna zwykle bić przestaje; rzadkiemi są fontanny, działające bez przerwy, albo też perjodycznie, t. zwane „szyby samopłynące"; w większości jedn k wypadków ropa z otworu (szybu) musi być w ten lub inny sposób pompowana. Wydajność i długotrwałość szybów naftowych bywa rozmaitą w zależności od miejscowych warunków geologicznych (np. wielkość zbiornika podziemnego), a także i od sposobu eksploatacji szybu; w Małopolsce przeciętnie wydajność szybu trwa 5 — 6 lat, chociaż są szyby, które dają ropę bez przerwy w ciągu 20 lat, a to ze względu, że zwykle teren naftowy posiada kilka poziomów ropodajnych i po wyczerpaniu górnego poziomu szyb pogłębia się dalej i czerpie ropę z poziomu głębszego, tak że w okręgu Borysław—Tustanowice istnieją 3 poziomy ropodajne; pierwszy znajduje się na głębokości 400 metr. i jest już wyczerpany; ostatni (trzeci) leży na głębokości 1200—1600 metr.; do niego obecnie dowiercane są wszystkie szyby i z niego pochodzi niemal cała produkcja ropy. Wydajność szybów waha się w bardzo szerokich granicach do kilkuset cystern dziennie; eksploatacja mało wydajnych szybów zależy od konjunktur handlowych.

Nie zawsze działalność szybu naftowego ustaje wskutek istotnego wyczerpania podziemnego złoża ropy; bardzo często przyczyną jest „zawodnienie" szybu t. j. wpuszczenie do pokładu ropodajnego wody z przebitych w otworze warstw wodonośnych i tem samem zatamowanie przypływu ropy do otworu. Obok zawodnienia ujemnie na wydajność i długotrwałość szybów wpływają jeszcze: zamulenie dna otworu, przez co tamuje się przypływ ropy, i zatkanie rur w otworze (parafiną), wskutek czego zmniejsza się wypływ ropy.

Normalny rozwój przemysłu naftowego wymaga dwóch warunków: 1) systematycznego zawczasu wiercenia nowych szybów dla zastąpienia niemi dawnych, stopniowo się wyczerpujących i 2) racjonalnego eksploatowania szybów czynnych dla wydobycia z każdego z nich możliwego maximum ropy. W Małopolskim przemyśle oba te warunki nie są jeszcze należycie przestrzegane. Wiercenie nowych szybów postępuje wolniej, niż wyczerpywanie się dawnych; szczególniej spostrzega się to w ostatnich czasach: w okresie wojny i teraz po wojnie, kiedy po wyczerpaniu lub zawodnieniu górnych poziomów naftonośnych szyby nowe muszą dochodzić do głębokości przeciętnie 1.500 m., a wywiercenie jednego takiego otworu łącznie z zarurowaniem wymaga czasu od 3 do 5 lat i wydatku około 4 miljardów Mk. (według cen z lutego r. b.). Przed wojną w r. 1913 było w wierceniu 386 szybów; w czasie wojny liczba ich spadła (do 135 w r. 1915); w roku 1919 stanowiła 167, w roku 1920—221, w roku 1921—307, obecnie się więc podnosi. Co się tyczy eksploatacji czynnych szybów, to jakkolwiek „zamykanie wody" odbywa się pod kontrolą inspekcji górniczej, jednak nie było przeprowadzone dokładnie i znaczna liczba szybów naftowych (w Borysławiu i Tustanowicach) została zawodniona, a niektóre poziomy ropodajne bezpowrotnie stracone przed ich wyczerpaniem.

Pierwsze poszukiwania ropy naftowej w Małopolsce i jej wydobywanie odnoszą się do początku ubiegłego stulecia; w roku 1840 było w Małopolsce 75 płytkich szybów kopanych, z których włościanie czerpali ropę i używali jej do smarowania osi wozów; właściwy rozwój przemysłu naftowego datuje od roku 1858, kiedy w okolicy Krosna zaczęto wydobywać ropę zapomocą otworów wiertniczych i była postawiona (przez Ignacego Łukasiewicza) pierwsza rafinerja ropy. Rozpoczęta w Zachodniej Małopolsce w okręgu Jasło eksploatacja terenów naftowych przenosiła się stopniowo na Wschód do okręgów Drohobycz i Stanisławów, tworząc tu kolejno następujące ośrodki przemysłu naftowego: Słoboda Rungurska, Schodnica, Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Nitków. Rozwój produkcji i jej rozmieszczenie pokazane są w poniższem zestawieniu:

	Okręg Jasło		Okręg Drohobycz		Okręg Stanisławów		Razem	
	Produkcja cystern	% całej produkcji	Produkcja cystern	% całej produkcji	Produkcja cystern	% całej produkcji	Cała produk. Małop.	%
1881 r. . . .	1.300	66,0%	—	—	700	34,0%	2.000	100%
1896 „ . . .	16.546	48,7%	15.630	46,0%	1.801	5,3%	33.997	100%
1901 „ . . .	10.878	24,0%	33.173	73,3%	1.169	2,7%	45.220	100%
1906 „ . . .	9.434	12,5%	65.524	86,1%	1.126	1,4%	76.084	100%
1909 „ . . .	5.490	2,6%	200.292	96,5%	1.891	0,9%	207.673	100%

Rok 1909 dał w Małopolsce największą dotychczas produkcję ropy naftowej: 207.673 cysterny po 10 tonn i od tego czasu produkcja już spadała; w roku 1913, ostatnim przed wojną, wyniosła tylko 107.104 cysterny, w roku 1915—73.009, w roku 1918, ostatnim wojennym, 82.294 cysterny.

Po wojnie produkcja ropy również się nie podniosła i stanowiła:

	Jasło	Drohobycz	Stanisławów	Razem: Małopolska
	Cysterny i % ogólnej produkcji	Cysterny i % ogólnej produkcji	Cysterny i % ogólnej produkcji	Cystern
1919 r. . . .	5.172 = 6,2%	75.884 = 91,3%	2.114 = 2,5%	83.170 = 100%
1920 „ . . .	4.932 = 6,4%	69.077 = 90,3%	2.493 = 3,3%	76.502 = 100%
1921 „ . . .	5.057 = 7,2%	63.044 = 89,4%	2.386 = 3,4%	70.487 = 100%

Produkcja 1921 roku stanowiła zaledwie 65% produkcji przedwojennej z r. 1913; w r. 1922 produkcja podniosła się nieznacznie (o 866 cystern) i dosięgła 71.353 cystern 10-cio tonnowych.

Spadek produkcji pochodzi wskutek zmniejszenia się wydajności starych czynnych szybów (głównie w Zagłębiu Borysławsko-Tustanowickim) i stosunkowo małej liczby nowych, dowierconych do nafty. Przeciętna roczna wydajność jednego szybu naftowego wynosiła:

w roku 1919 . . . . . 50.8 cystern
w roku 1920 . . . . . 44.5 „
w roku 1921 . . . . . 40.9 „

W rozmaitych okręgach wydajność jest różna; najwięcej dają szyby w Borysławiu—od 71.6 do 94,4 cystern rocznie na jeden szyb; najmniejszą wydajność mają szyby w okręgu Jasła, przeciętnie 6,7 cysterny rocznie, szyby Okręgu Stanisławowskiego dają przeciętnie od 22,1 do 26,2 cysterny rocznie. Co zaś do ogólnej liczby czynnych szybów, to było ich w roku 1919—1637, w roku 1920—1720, w roku 1921—1728.

Wydobyta z otworów ropa ścieka do zbiorników na kopalniach, skąd jest tłoczona rurociągami do rafinerji lub do wielkich zbiorników, znajdujących się przy stacjach kolejowych. Ogólna sieć rurociągów naftowych w Małopolsce przekracza 300 klm., a pojemność zbiorników (żelaznych, ziemnych i drewnianych) dosięga 300.000 cystern.

Cena ropy zależną jest od jej gatunku, szczególnie zaś od zawartości w niej benzyny; w początku roku bież. cena wahała się od 500 do 800 Mk. za 1 kg.; przyjmując przeciętnie 6 miljonów Mk. za jedną cysternę 10-cio tonnową, można wartość obecną całej rocznej produkcji (przeszło 70.000 cystern) oszacować na blisko 500 miljardów Mk.

Nie cała ilość wydobytej ropy idzie do rafinerji dla dalszej przeróbki na rozmaite produkty naftowe; część ropy spala się jeszcze dotychczas pod kotłami kopalń (projektowany jest zakaz prawny używania na ten cel tak cennego materjału, jakim jest ropa), część zaś ginie, ulatniając się pod działaniem powietrza, albo wsiąkając w ziemię—w następstwie nieszczelności rurociągów; straty powyższe łącznie z opałem kotłów ropą wynoszą obecnie przeciętnie 15% produkcji.

W rafinerjach drogą dystylacji otrzymuje się cały szereg produktów naftowych, płynnych i stałych; ilości ich i wzajemny stosunek zależą od gatunku przerabianej ropy. Gatunków tych rozróżnia się w Małopolsce kilka, przedewszystkiem zaś dwa rodzaje ropy: lekka, dająca większy procent części lotnych (benzyny) i ropa ciężka (Borysławska), zawierająca oleje parafinowe i parafinę. Przeciętnie można przyjąć, że ropa małopolska daje: benzyny — 8 do 15%, nafty — 31 do 52%, ciężkich olejów, parafiny i koksu — 36 do 63%. Niektóre rafinerje prowadzą dystylację ropy aż do otrzymania wszystkich ostatecznych produktów, od lotnej benzyny do nafty, olejów gazowych, parafinowych, niebieskich, ciężkich, parafiny i kończąc na asfalcie i koksie, jako ostatniej pozostałości od dystylacji. Większość jednak rafinerji ogranicza dystylację do otrzymywania tylko takich ostatecznych produktów, jak: benzyna, nafta, olej gazowy, pozostałość zaś od tej dystylacji: ropał i gudron wypuszcza na rynek, jako półprodukty. Straty przy dystylacji, zależnie od jej programu, wynoszą 4 do 10% przerabianego surowca (ropy).

Większość właścicieli kopalń posiada również swoje rafinerje, w których przerabia wydobytą ropę; są jednak przemysłowcy, przeważnie drobni, tak zwani „czyści producenci", którzy nie mają własnych rafinerji, a wydobytą ropę sprzedają innym rafinerom; wreszcie jest pewna liczba „czystych rafinerów", którzy prowadzą tylko rafinerje, nabywając surowiec od producentów ropy; do nich należy Rząd, który prowadzi wielką rafinerję w Drohobyczu, a ropy nie wydobywa. Z natury rzeczy interesy producentów i rafinerów są często sprzeczne, sprzeczność ta uwidocznia się szczególnie w okresach przesileń: nadmiaru, czy też spadku produkcji ropy.

Przed wojną było czynnych w Małopolsce do 50 rafinerji większych i mniejszych; ich zdolność przeróbcza nie przekraczała 100.000 cystern rocznie, wobec czego znaczne ilości wydobywanej ropy były przerabiane w rafinerjach, jakie przemysłowcy naftowi, napotykając trudności ze strony władz miejscowych, pobudowali w Czechach i na Węgrzech. Już po wojnie wiele rafinerji w Małopolsce rozszerzyło się i uzupełniło, tak że ich zdolność przeróbcza dochodzi obecnie do 140.000 cystern rocznie, a więc całkowicie wystarcza dla obecnej produkcji ropy; jednocześnie wzrośnie prawdopodobnie wytwórczość produktów wysokowartościowych.

Działalność rafinerji małopolskich w ostatnich trzech latach przedstawiona jest w poniższej tablicy:

Rok	Otrzymano z kopalni ropy cystern	Przerobiono ropy w rafinerjach (łącznie z dawnemi zapasami) cystern	Otrzymano wszelkich produktów naftowych cystern
1920	64.359	66.877	60.822
1921	58.564	62.699	57.167
1922	59.000	72.947	65.000

Z ogólnej ilości wyrobionych w Polsce produktów naftowych:

Rok	Zużyto w kraju Cystern	Wywieziono zagranicę Cystern	Razem
1920	39.879—65,8%	20.943—34,2%	60.822—100%
1921	20.809—38%	33.364—62%	54.173—100%
1922	24.514—40,9%	35.440—59,1%	59.954—100%

Wartość wypuszczonych na rynek produktów naftowych przedstawia poważną sumę; według cen obecnych wartość produktów, wypuszczonych z rafinerji w roku 1922, wyniesie do 700 miljardów Mkp.

Z powyższych zestawień uwidacznia się również, jak wielką rolę odgrywają produkty naftowe w eksporcie polskim, wysyłane kolejami do Niemiec, Czechosłowacji, Austrji, Węgier, Francji a przez Gdańsk morzem do państw nadbaltyckich (Szwecji, Norwegji, Estonji, Finlandji i t. d.); nawet do Włoch w roku 1921 przez Gdańsk wysłano 4000 cystern. Wywóz ropy naftowej jest wogóle wzbroniony; z produktów naftowych idą zagranicę przeważnie nafta, oleje gazowe i smarowe, benzyna, oraz półprodukty.

Za czasów austrjackich przemysł naftowy w Małopolsce, nie doznając ze strony rządu odpowiedniej opieki, nie rozwijał się tak szybko, jak w innych krajach, wydobywających ropę. W okresie 1880—1890, Małopolska zajmowała trzecie miejsce w światowej produkcji ropy naftowej, dziś zajmuje tylko ósme i produkcja małopolskich kopalń stanowi zaledwie 0,8% wszechświatowej; jednak wobec istnienia ku temu wszelkich warunków można się spodziewać, że stan taki ulegnie w prędkim czasie pomyślnej zmianie i produkcja ropy w Polsce znacznie wzrośnie, odpowiednio do tych wielkich jej zapasów, jakie niewątpliwie znajdują się w całem Podkarpaciu.

Obecnie przemysł naftowy w Polsce (kopalnie i rafinerje) zatrudnia do 30.000 pracowników; kapitały w nim zaangażowane są przeważnie pochodzenia zagranicznego; według przybliżonych obliczeń polski kapitał stanowi tylko 18%, zagraniczny zaś 82%, w tem francuski 53%; po nim idą kapitały: szwajcarski (10%), angielski (4,5%), holenderski (4%) i t. d.

Poza szybami naftowemi w galicyjskim przemyśle naftowym wytworzyło się jeszcze inne specjalne źródło otrzymywania ropy: są to tak zwane „łapaczki". Przy eksploatacji szybów, szczególnie w razach obfitych wytrysków ropy i niemożności całkowitego jej zmagazynowania w zbiornikach kopalnianych, jak również i stale w normalnych warunkach wskutek rozmaitych nieuniknionych wypadków, np. pęknięcia rurociągu, wycieku ze zbiornika i t. p., pewne, czasem nawet i znaczne ilości ropy zalewają powierzchnię i drogą naturalnych spadków spływają do rzek i potoków. Dla zatrzymania płynącej po nich zanieczyszczonej ropy („kału ropnego"), oraz mieszaniny ropy z wodą („emulsji ropnej") urządzane są na potokach zastawy - groble, zwane łapaczkami; zbierana ropa oczyszcza się i następnie idzie do rafinerji; w niektórych latach produkcja łapaczek dochodziła do kilkuset cystern. Jedne z łapaczek stanowią własność rządu, mianowicie dwie, należące do Państwowej Rafinerji w Drohobyczu; inne stanowią własność prywatną. Istnienie łapaczek prowadzi do poważnych nadużyć ze stratą dla producentów ropy, albowiem przedsiębiorcy, eksploatujący łapaczki, starają się rozmaitemi nielegalnemi sposobami, do kradzieży włącznie, zwiększyć dopływ ropy do potoków. Wobec powyższego na wniosek przemysłowców naftowych, rozpatrzony w Radzie Naftowej, ma być wydane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozporządzenie, regulujące sprawę łapaczek pod względem technicznym i prawnym i przekazujące dochód z łapaczek organizacji, reprezentującej ogół właścicieli kopalń, na cele użyteczności publicznej, jak: na utrzymanie w zagłębiach naftowych dróg, szpitali, szkół i t. p.

Dotychczas obowiązuje w Polsce austrjacka Ustawa Naftowa z dn. 22 marca 1908 r.; uznaje ona ropę naftową (a także gaz naftowy i wosk ziemny) za własność posiadacza gruntu (powierzchni); zanim ustawa była wydana, powyższa zasada była już w praktyce stosowaną. Następstwem jej było powstawanie nawet na bardzo małych działkach gruntu oddzielnych drobnych przedsiębiorstw naftowych

i wytworzenie się znacznej ich liczby, wobec stosunkowo małej liczby większych przedsiębiorstw, posiadających dla eksploatacji znaczniejsze tereny i rozporządzających większemi środkami pieniężnemi. Tym sposobem przemysł naftowy w Małopolsce, jakkolwiek się rozwijał, nie stał się jednak wielkim przemysłem w ścisłem znaczeniu tego wyrazu; stosunki zapanowały w nim chaotyczne, produkcja i handel nie były uregulowane, wiercenia nowych szybów nie były prowadzone systematycznie dla utrzymania produkcji i stopniowego jej podnoszenia; przeciwnie, w zależności od wybuchów ropy w nowych szybach lub też nagłego wyczerpania się dawnych, następowały po sobie kolejno okresy nadprodukcji i głodu naftowego; ceny nafty i produktów naftowych ulegały nagłym i wielkim wahaniom i w przemyśle naftowym istniało zawsze szerokie pole dla wszelkiego rodzaju spekulacji.

Z tych samych przyczyn eksploatacja terenów naftowych, jakkolwiek podlegająca nadzorowi władz górniczych (urzędów górniczych) w Jaśle, Drohobyczu i Stanisławowie i starostwa Górniczego w Krakowie, nawet przy ścisłem przestrzeganiu wydawanych przez te władze przepisów górniczo-policyjnych, dotyczących przeważnie bezpieczeństwa robót, nosiła i nosi w wielu razach charakter gospodarki rabunkowej. Nadmierna w stosunku do eksploatowanego obszaru liczba szybów (otworów wiertniczych), przez które, niekiedy bez użytku, wydziela się gaz ziemny, prowadzi do zubożenia podziemnych zbiorników ropy w gaz, stanowiący siłę motorową przypływu ropy do szybów, przez co zmniejszają się ich wydajność i okres wydajności, jak również przyśpiesza się zawodnienie złoża naftowego. Przy bliskiem sąsiedztwie szybów, należących do różnych właścicieli, jeden z nich wysysa u drugiego ropę, t. j. ciągnie niesłuszne zyski, albo też ponosi niezasłużone straty w następstwie zawodnienia szybu sąsiada przez nieumiejętną jego eksploatację.

Na zasadzie obowiązującej austrjackiej Ustawy naftowej stosunki między przemysłowcami naftowymi a właścicielami gruntów ropodajnych ułożyły się w sposób następujący. Właściciel gruntu, oddając go przemysłowcowi w dzierżawę zwykle na 25 lat pod eksploatację ropy, otrzymywał: 1) jednorazowe, stosunkowo nieznaczne, wynagrodzenie i 2) dalszy udział w samem przedsiębiorstwie bez ponoszenia ryzyka i jakichkolwiek kosztów; udział ten wynosił 6—20%, w ostatnich czasach zwykle 20% ogólnego przyszłego wydobycia ropy i przemysłowiec obowiązany był wypłacać go właścicielowi gruntu corocznie i zależnie od umowy albo w naturze, albo też w gotówce, równoważnej wartości ropy, według cen rynkowych. Udziały właścicieli gruntów otrzymały techniczną nazwę „udziałów brutto", ropa na nie przypadająca „ropy bruttowej", a sami właściciele — „bruttowców". Udziały brutto, podobnie do akcji towarzystw naftowych, są przedmiotem tranzakcji handlowych i mają swą cenę rynkową (giełdową), zależną od stanu interesów przedsiębiorstwa. Ropa, powstała poza ropą bruttową, w rozporządzeniu przemysłowca otrzymała nazwę „nettowej", a przedsiębiorca — nazwę „nettowca". Obecnie cała ropa bruttowa (od czerwca 1920 r.) jest w sekwestrze rządowym dla Państwowej Rafinerji w Drohobyczu; sprawa tego sekwestru oraz cen, płaconych bruttowcom za zajmowaną ropę, ma doniosłe znaczenie nietylko dla działalności Państwowej Rafinerji, ale także i dla całokształtu przemysłu naftowego; zatrzymamy się jeszcze na niej przy rozpatrywaniu budżetu Państwowej Rafinerji.

Rozwój przemysłu naftowego, t. j. zwiększenie produkcji krajowej i eksportu zagranicznego, stanowi wyraźną potrzebę Państwa Polskiego i może w silnym stopniu przyczynić się do poprawy finansów państwowych. Dla osiągnięcia powyższego celu pożądane są następujące środki i zarządzenia:

1) Ustawa naftowa winna być zmieniona w sensie skuteczniejszego, niż to jest dzisiaj, zabezpieczenia praw przemysłowców naftowych i uregulowania ich stosunku do właścicieli gruntów (powierzchni),

2) koniecznem jest rozszerzenie znajdujących się obecnie w eksploatacji terenów naftowych przez zbadanie i eksploatację nowych obszarów ropodajnych, stanowiących własność Państwa,

3) celem ułatwienia i zwiększenia eksportu producentów naftowych winny być ustanowione ulgowe taryfy kolejowe dla wywozu zagranicę oraz udostępnione dla prywatnego przemysłu korzystanie w Gdańsku ze stanowiących własność Państwa urządzeń portowych dla magazynowania i ładowania na morskie statki produktów naftowych (przejęte od rządu niemieckiego „Marine-Kohlenlager" i inne),

4) przemysł naftowy cierpi obecnie na brak środków pieniężnych na obrót i inwestycje, przypływ nowych kapitałów jest rzeczą konieczną, wobec tego jednem z zadań polityki rządowej winno być wytworzenie warunków, przy których wielki kapitał prywatny mógłby, bez szkody dla interesów Państwa, zaangażować się do przemysłu naftowego w Polsce. Obecnie z ustaleniem wschodnich granic Państwa i po przyznaniu Polsce Małopolski Wschodniej, została usunięta jedna z przeszkód, tamujących przypływ kapitałów do polskiego przemysłu naftowego.

W czasie wojny rząd austrjacki w myśl rozporządzenia z dnia 10 sierpnia 1915 r. ustanowił sekwestr ropy naftowej i wszelkich jej przetworów; zarządzenie to rząd polski pozostawił w mocy. Następnie na skutek rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 czerwca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 70, poz. 472) ropa bruttowa została zajęta na rzecz Państwa i przydzielona do dyspozycji Państwowego Urzędu naftowego, dla Państwowej Rafinerji w Drohobyczu, a ceny, płacone „bruttowcom" za ropę, określało Ministerstwo Skarbu. Również Ministerstwo Skarbu wyznaczało dla handlu wewnętrznego obowiązujące ceny maksymalne ropy naftowej i przetworów naftowych (Rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 14 kwietnia 1921 r. Dz. Ust. Nr. 36, poz. 219).

Stopniowo ograniczenia w przemyśle naftowym były znoszone celem przejścia do wolnego handlu. Od października 1921 r. zniesiono wyznaczanie cen maksymalnych na ropę i produkty naftowe; od sierpnia 1922 r. zwolniono z pod sekwestru ropę naftową, przeznaczoną dla zużycia w kraju, oraz wszelkie przetwory naftowe; utrzymano tylko sekwestr całej ropy bruttowej oraz ropy nettowej, przeznaczonej na wywóz zagranicę; w tym ostatnim wypadku wymaganem jest osobne zwolnienie. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25 stycznia 1923 r. taki stan rzeczy sankcjonowało.

Dla kierowania polityką naftową i załatwiania spraw, związanych z sekwestrem ropy, jakoto: zwalnianie ropy nettowej i produktów naftowych, zajmowanie ropy bruttowej dla Państwowej Rafinerji, uskutecznianie wypłat za tę ropę i t. p.—był utworzony przy Ministerstwie Skarbu Państwowy Urząd Naftowy. Na mocy uchwały Rady Ministrów z dn. 21 marca 1921 r. Urząd ten został przydzielony do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z siedzibą we Lwowie, i następnie w początku r. 1922 zlikwidowany. We Lwowie utworzono Dyrekcję Państwowych Zakładów Naftowych, a w Warszawie w składzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez rozszerzenie kompetencji dotychczasowego Wydziału Naftowego Departamentu Górniczo-Hutniczego—niezależny już od tego Departamentu osobny Wydział Naftowy. Wydziałowi temu podlegała Lwowska Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych. Organizacja ta uległa wkrótce zmianie: od października 1922 r. Lwowską Dyrekcję podporządkowano Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczo-Hutniczych w Warszawie, a Wydział Naftowy — Departamentowi Górniczo-Hutniczemu.

Przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu funkcjonuje, jako ciało doradcze, Rada Naftowa, składająca się z przedstawicieli władz rządowych i organizacji zawodowych w przemyśle naftowym robotników i przemysłowców Krajowego Towarzystwa Naftowego Związku Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych, Izby Pracodawców w Borysławiu; posiedzenia Rady Naftowej zwołuje Minister Przemysłu i Handlu w miarę potrzeby. Oprócz tego jest jeszcze Rada Naftowa przy Starostwie Górniczem w Krakowie.

II-ga grupa.

Państwowe Zakłady i Majątki Górniczo - Hutnicze, wydzierżawione osobom i towarzystwom prywatnym.

Salina w Kałuszu. Opis saliny podano w dziale: „Saliny Małopolskie".

Złoże solne w Kałuszu zawiera oprócz soli jadalnej jeszcze znaczne pokłady rozmaitych soli potasowych: kainitu, silwinitu, karnalitu i innych, mających, jako nawozy sztuczne, doniosłe znaczenie dla celów rolnictwa. Podziemne roboty górnicze oraz otwory wiertnicze do 600 mtr. głębokości stwierdziły tu oddawna ogromne zapasy soli potasowych; eksploatacja jednak rządowa ograniczała się jedynie do wydobywania soli jadalnej kamiennej i solanki do produkowania warzonki.

W dniu 10 marca 1921 r. zawarto umowę między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a Towarzystwem Eksploatacji Soli Potasowych, które w najbliższem sąsiedztwie z państwową saliną posiada własną kopalnię soli potasowych. Salina wraz z wszelkiemi urządzeniami i należącemi do niej terenami została oddana wspomnianemu Towarzystwu w 40-letnią dzierżawę; Towarzystwo ma prawo wydobywania soli kuchennej, solanki i soli potasowych; płaci na rzecz Skarbu Państwa stały czynsz dzierżawny 1,200.000 Mk. rocznie obowiązane jest wyprodukować rocznie, jako minimum, 6.000 tonn warzonki i całą tę produkcję oddawać Monopolowi Solnemu po cenach własnych kosztów z doliczeniem na swą korzyść 10%.

Jednocześnie z wydzierżawieniem państwowej saliny Towarzystwo obowiązało się wydobyć, jako minimum, na swych terenach w r. 1921 — 24.000 tonn w r. 1922 — 40.000 tonn, a od r. 1923 po 100.000 tonn rocznie soli potasowych.

W preliminarzu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1921 przewidziano tylko dochód z czynszu dzierżawnego w wysokości 866.000 Mk.; wpłynęło w rzeczywistości 891.023 Mk.

W preliminarzach na następne lata 1922 i 1923 przewidziany jest dochód z wydzierżawienia Państwowej Saliny w Kałuszu po 1,200.000 Mk. rocznie.

Salina w Stebniku. Opis saliny podano w dziale: „Saliny Małopolskie".

W Stebniku, podobnie jak w Kałuszu, podziemne roboty górnicze i wiercenia stwierdziły obecność pokładów soli potasowych. Wogóle całą przestrzeń Podkarpacia, ciągnącą się od Stebnika przez Truskawiec aż poza Kałusz, można nazwać „pasem soli potasowych".

Na mocy umowy z dnia 27 lutego 1922 r. państwową salinę w Stebniku wraz ze wszystkiemi urządzeniami i należącemi do niej terenami wydzierżawiono również na 40 lat temu samemu Towarzystwu Eksploatacji Soli Potasowych. Towarzystwo nie płaci za Stebnik stałego czynszu dzierżawnego, ale obowiązane jest, oddając Monopolowi Solnemu całą swą produkcję warzonki po cenach własnych kosztów, wypłacać mu jeszcze jako „olborę" 7% wartości rynkowej wyprodukowanej warzonki; minimum produkcji warzonki ustanowiono na 9.000 tonn rocznie.

Niezależnie od powyższej opłaty za sól jadalną, Towarzystwo płaci jeszcze na rzecz Skarbu Państwa 7% wartości rynkowej wydobytych soli potasowych; jako minimum wydobycia na rok 1923 ustanowiono 5.000 tonn, i według preliminarza na ten rok dochód z powyższego źródła oczekiwany jest w kwocie 6,825.000 Mk.

Nadania na węgiel, rudę żelazną, cynkową i ołowianą, oraz huty cynkowe i żelazne.

Są to należące do Państwa: 1) nadania górnicze na węgiel kamienny, rudę cynkową i ołowianą rudę żelazną, jakie w swoim czasie zgodnie z Ustawą Górniczą były zatwierdzone na rzecz rządu rosyjskiego i 2) huty cynkowe i żelazne, jakie były pobudowane przeważnie przez b. Bank Polski w pierwszej połowie ubiegłego stulecia i stanowiły własność rządową; rząd rosyjski przez czas pewien prowadził je we własnym zarządzie; na kilkanaście lat przed wojną częściowo zostały zatrzymane (huty żelazne), częściowo wydzierżawione osobom prywatnym; między hutami żelaznemi znajdują się takie, których początki sięgają dawnych czasów (XVI wieku) i które były stawiane przez królów polskich i biskupów krakowskich.

W obecnej chwili wszystkie nadania na węgiel i rudy są w eksploatacji towarzystw i osób prywatnych na warunkach długoletniej dzierżawy; tak samo huty cynkowe; huty zaś żelazne jedne są w dzierżawie, drugie (większość) — nieczynne.

W preliminarzu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1921 podany jest tylko ogólny dochód netto z „wydzierżawienia państwowych majątków górniczo-hutniczych" w sumie 488.650 Mk.; żadnych objaśnień i bliższych szczegółów preliminarz nie zawiera. Pewne szczegóły znajdują się w preliminarzu Departamentu Górniczo-Hutniczego, w którym oczekiwane dochody wykazano w sumie 591.876 Mk. a wydatki — w sumie 103.226 Mk., czyli dochód netto 428.650 Mk. W roku 1920, kiedy był układany preliminarz na rok 1921, sprawa państwowych majątków górniczo-hutniczych w b. Kongresówce nie była jeszcze uporządkowaną; potwierdzeniem takiego przypuszczenia jest okoliczność, że w preliminarzu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1922 dochód i wydatki, połączone z wydzierżawieniem tych majątków, podane są już z większemi szczegółami i w znacznie większych cyfrach, mianowicie dochód brutto — 8,235.975 Mk., wydatki—683.515 Mk., dochód netto—7,552.460 Mk.

Państwowe zakłady i majątki górniczo-hutnicze w b. Kongresówce mogą być podzielone na 4 następujące kompleksy: wydzierżawione Towarzystwu Francusko-Rosyjskiemu, Towarzystwu Warszawskiemu, p. St. Grabińskiemu i wreszcie zakłady nieczynne lub wydzierżawione rozmaitym drobnym dzierżawcom.

Nadania, kopalnie i huty, wydzierżawione Towarzystwu Francusko - Rosyjskiemu. Rząd rosyjski na mocy umowy, zawartej początkowo w r. 1891 a następnie uzupełnionej w r. 1911, oddał Towarzystwu Francusko-Rosyjskiemu w dzierżawę: a) na 60 lat t. j. do roku 1951 następujące majątki górniczo-hutnicze, znajdujące się w Zagłębiu Dąbrowskiem — 3 nadania węglowe, 6 nadań na rudę cynkową i ołowianą, 2 huty cynkowe, jedną walcownię blachy cynkowej wraz z należącemi do tych zakładów gruntami, budynkami, wszelkiemi urządzeniami i t. p.; b) na 75 lat t. j. do 1986 r. — jedno nadanie na węgiel, znajdujące się również w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Dzierżawca obowiązany był uiszczać na rzecz Skarbu Państwa pewne stałe opłaty od wydobytych węgla i rudy oraz od wytopionego cynku. Według relacji 1 rb. = 2,16 Mk. cały czynsz dzierżawny wynosił około 43.000 Mk. rocznie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu stopniowo wprowadzało dodatkowe opłaty do zasadniczych stawek, wreszcie w październiku 1922 r. zawarło z Francusko-Rosyjskiem Towarzystwem nową umowę wzamian dawnej z r. 1911. Terminy dzierżawy pozostały te same, natomiast zmieniono warunki i stawki czynszu dzierżawnego („olbory") i wobec wahania się waluty wprowadzono zasadę opłaty procentowej od wartości rynkowej wydobywanych i wyrabianych produktów. Towarzystwo obowiązane jest płacić Skarbowi Państwa:

od wydobytego węgla	2,7%	przeciętnej ceny sprzedażnej
„ wydobytej rudy cynkowej	3%	„ „ „
„ „ „ ołowianej	4%	„ „ „
„ „ „ żelaznej	3%	„ „ „

od wytopionego cynku 0,1 do 0 3% zależnie od konjunktur handlowych. Minimum wydobycia węgla ze wszystkich nadań ustanowiono na 155.000 tonn rocznie.

Na rok 1921 dochód był przewidywany w sumie 92.700 Mk., w rzeczywistości otrzymano wskutek dodatkowych opłat — 228.588 Mk.

Na następne lata preliminowany jest dochód z dzierżawy Francusko-Rosyjskiego Towarzystwa:

w r. 1922	187.900 Mk.
„ „ 1923	182,250.000 „

Nadania węglowe Feliks I i II.

Dwa nadania rządowe na węgiel kamienny w Zagłębiu Dąbrowskiem, Feliks I i Feliks II, były wydzierżawione przez rząd rosyjski w siódmym dziesiątku ubiegłego stulecia początkowo Towarzystwu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, a następnie po przejściu jej na własność rządu — Warszawskiemu Towarzystwu Kopalń i Zakładów Hutniczych. Dawną umowę dzierżawną, ustanawiającą stałą na rzecz Skarbu Państwa opłatę od każdego korca wydobytego węgla kamiennego, jako nieodpowiadającą obecnym warunkom ekonomicznym i walutom, zamieniono na nową, zawartą przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z Warszawskiem Towarzystwem w dniu 24 stycznia 1923 r., a czynsz dzierżawny („olborę") ustanowiono w stosunku procentowym do ceny rynkowej węgla;

mianowicie Towarzystwo obowiązane jest płacić 3% od wartości sprzedażnej węgla, obliczając całe wydobycie po cenie grubego węgla. Nowa umowa obowiązuje od 1 stycznia 1922 r. do 31 grudnia 1979 r. i w przeciągu tego czasu Towarzystwo powinno wydobyć minimum 12,000.000 tonn węgla.

W preliminarzach Ministerstwa Przemysłu i Handlu na r. 1921 i 1922 dochód z wydzierżawienia nadań węglowych Feliks I i II jest zupełnie opuszczony, a podany dopiero w preliminarzu na rok 1923 w sumie 96,000.000 Mk.

Przypadające na rzecz Skarbu Państwa a nieściągnięte dotychczas opłaty dzierżawne od Warszawskiego Towarzystwa za lata ubiegłe wymagają uregulowania.

Nadania na rudę żelazną, oddane w eksploatację St. Grabińskiemu.

Rząd rosyjski jako właściciel nadań górniczych na rudę żelazną przeważnie w b. guberniach Kieleckiej i Radomskiej zaprojektował jeszcze przed wojną oddanie tych nadań w liczbie 26 w prywatną eksploatację i w dniu 8 lutego 1914 r. zawarł przedwstępną umowę z St. Grabińskim. Umowę tę Ministerstwo Przemysłu i Handlu zmieniło i w maju 1920 r. zawarło ostateczny kontrakt dzierżawny z terminem 24-oletnim; ustanowiono minimum wydobycia rudy: 16.000 tonn rocznie w ciągu pierwszych 2-ch lat i po 30.000 tonn w następnych latach; opłatę („olborę") oznaczono w wysokości 10% ceny sprzedażnej rudy; przyjmując wszelkie urządzenia kopalniane, dzierżawca nabył także, pod warunkiem uiszczenia osobnej opłaty, zapasy rudy, wydobytej jeszcze przez rząd rosyjski a znajdujące się na wydzierżawionych nadaniach.

Na rok 1921 preliminowany był dochód Skarbu Państwa z tego źródła, mianowicie ze sprzedaży dawnych zapasów rudy, w sumie 318.960 Mk.; w rzeczywistości nic nie wpłynęło; w następnych latach oczekiwany jest dochód z dzierżawy:

w r. 1922	7,268.515 Mk.
„ „ 1923	15,000.000 „

Jakkowiek w drugim roku dzierżawy t. j. od 18 maja 1921 r. do 18 maja 1922 r. dzierżawca nie wydobył przewidzianego w umowie minimum rudy 16.000 tonn, to jednak należny za tę ilość czynsz Skarbowi zapłacił.

Byłe zakłady hutnicze (żelazne), wydzierżawione wraz z budynkami, gruntami i t. p. osobom prywatnym.

Są to stare zakłady z należącemi do nich budynkami i gruntami w b. guberniach Radomskiej i Kieleckiej.

Z zakładów tych są czynne dwa, wydzierżawione jeszcze przez rząd rosyjski osobom prywatnym: Białogon pod Kielcami (zakład mechaniczny), wydzierżawiony Skibińskiemu za stałą roczną opłatę, wynoszącą 9.720 Mk. (według relacji 1 rb. = 2,16 Mk.), i Sielpia (walcownia żelaza) pod miastem Końskie, wydzierżawiona Feldmanowi za pewną stałą opłatę od puda wywalcowanego żelaza. Obie umowy wymagają zmodyfikowania odpowiednio do zmienionych warunków ekonomicznych i walutowych; zresztą zakład w Sielpi ma być sprzedany za 150,000.000 Mk. (preliminarz na r. 1923).

Pozostałe zakłady: Rejów, Bzin, Mostki, Mroczków, Parszów, Samsonów i Suchedniów są nieczynne i bardzo zniszczone przez działania wojenne; należące do nich grunta rolne, łąki, stawy rybne, kamieniołomy i t. p. są wydzierżawiane okolicznym mieszkańcom, a częściowo oddane pod zarząd Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Oczekiwane i rzeczywiste dochody brutto ze wszystkich tych dzierżaw w r. 1921 podano w poniższej tablicy:

	Preliminowano	Osiągnięto
Dzierżawa Białogona	9.720 Mk.	—
„ Sielpi	100.000 „	141.335 Mk.
Inne drobne dzierżawy	70.000 „	281.525 „
Razem . . .	179.720 Mk.	422.860 Mk.

Na następne lata preliminowane są następujące dochody:

	na r. 1922	na r. 1923
Dzierżawa Białogona	9.720 Mk.	?
„ Sielpi	315.000 „	630.000 Mk.
Inne drobne dzierżawy	454.840 „	313.687 „
Razem . . .	779.560 Mk.	943.687 Mk.

Zestawiając wyniki finansowe, osiągnięte w r. 1921 z dzierżawy Państwowych majątków górniczo-hutniczych w b. Królestwie Polskiem, oraz preliminowane na r. 1922 i 1923, otrzymamy następującą tablicę:

	1921 r.	1922 r.	1923 r.	
	Preliminowano.	Wykonano	Preliminowano	
Dzierżawa Francusko-rosyjsk. Tow. . . . Mk.	92.700	228.588	187.900	182,250.000
„ Warszawskiego T-wa . . . . „	—	—	—	96,000.000
„ St. Grabińskiego . . . . . „	318.960	—	7,268.515	15,000.000
Rozmaite inne dzierżawy . . . . . „	180.216	422.860	779.560	943.687
Razem . . . „	591.876	651.448	8,235.975	294.193.687
Wydatki . . . . . „	103.226	276.253	683.515	1,565.287
Dochód netto . . . Mk.	488.650	375.195	7,552.460	292,628.400

Kielecka Okręgowa Izba Kontroli w drodze rewizji rachunkowości i gospodarki Urzędu Górniczego w Radomiu stwierdziła w lipcu 1922 r., że eksploatacja majątków państwowych, będących w ewidencji tego Urzędu, pozostawia wiele do życzenia.

Domy rządowe są od roku 1919 wydzierżawiane osobom prywatnym zazwyczaj bez umów dzierżawnych, a komorne ustanawia delegat Urzędu Górniczego w Radomiu w porozumieniu z naczelnikiem tego Urzędu. O ile zaś istnieją umowy dzierżawne, to są one niekorzystne dla Skarbu; tak np. jedną z nich zawarło Ministerstwo Przemysłu i Handlu w dniu 18 maja 1920 r. na okres 24-o letni na dzierżawę 4-ch domów w Suchedniowie z płacą czynszu po 4.000 Mk. rocznie za wszystkie 4-y domy; tymczasem z tej liczby 2 domy zostały przez dzierżawcę poddzierżawione za sumę 18.000 Mk. rocznie, a trzeci dom za sumę 50.000 Mk. rocznie.

Również pewną ilość rządowych gruntów ornych, łąk i pastwisk, należących do b. Zakładów Górniczych, z polecenia Naczelnika Urzędu Górniczego w Radomiu wydzierżawiono osobom prywatnym, bez jakichkolwiek umów piśmiennych, a stodołę w Parszewie z polecenia Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych sprzedano w dniu 20 grudnia 1921 r. za sumę 21.560 Mk. bez przetargu.

Kontrola stwierdziła oprócz tego, że dzierżawca Grabiński nie uruchomił Państwowej Kopalni rudy żelaznej, wydzierżawionej mu na podstawie umowy, zawartej z Ministerstwem Przemysłu i Handlu w dniu 18 maja 1920 r.

Ponieważ wszelkie sprawy, związane z Zarządem majątkami górniczemi, przekazano do kompetencji Głównej Dyrekcji tych zakładów w Warszawie, dokąd również odesłano wszystkie akta i dokumenty tych zakładów, przeto Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Głównej Dyrekcji wyjaśnień oraz przez swego delegata zbadała i inne umowy, dotyczące oddania w eksploatację górniczych majątków państwowych, a mianowicie umowę, zawartą przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z Towarzystwem francusko-rosyjskiem o dzierżawę kopalń węgla i rudy cynkowej, umowę o dzierżawę Zakładów Mechanicznych w Białogonie pod Kielcami, oraz wyjaśniła podstawy do obliczenia czynszu dzierżawnego, pobieranego z rządowej walcowni w Sielpi.

Umowa o dzierżawę Zakładów Mechanicznych w Białogonie pod Kielcami była zawartą z inż. Skibińskim przez b. Zachodni Zarząd Górniczy w 1898 r. na lat 30 t. j. do 1928 r.; początkowo roczny czynsz dzierżawny wynosił 3.000 rb., następnie został na zasadzie art. 6 tej umowy podniesiony o 50% t. j. do 4.500 rb., co w przeliczeniu na marki polskie w stosunku 2,16 Mk. za 1 rb., stanowi 9.720 Mk. rocznie; jest to więc bardzo niski czynsz dzierżawny, a sama umowa dla Skarbu niekorzystna; jednakże Główna Dyrekcja dla braku formalnych powodów nie mogła jej zmienić lub zerwać, a wobec względnie bliskiego końca dzierżawy prowadzi już obecnie pertraktacje z dzierżawcą o podwyższenie czynszu.

Z powodu umowy z Feldmanem o walcownię rządową „Sielpia“ Główna Dyrekcja objaśnia, że czynsz był określony jeszcze przez władze rosyjskie po 2,5 kop. od puda przewalcowanego żelaza, co w przerachowaniu na marki polskie stanowi 3,29 Mk. od tonny.

W 1921 roku Ministerstwo Przemysłu i Handlu podniosło ten czynsz do 900 Mk. od tonny. Obecnie majątek „Sielpia“ o powierzchni około 249 morgów przechodzi wraz z walcownią pod zarząd Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Wreszcie co do gruntów w małych działkach, pastwisk i pozostałych zdatnych do zamieszkania budynków rządowych, to są one wydzierżawiane miejscowym mieszkańcom bez formalnych umów na termin nie dłuższy od jednego roku.

W budynkach, często silnie uszkodzonych, mieszczą się drobni lokatorzy przeważnie jednoizbowi, z grona miejscowych włościan, b. pracowników dawnych Państwowych zakładów górniczych; to samo dotyczy drobnych działek gruntów, oddanych w dzierżawę miejscowym włościanom. Wszelkie wpływy z powyższych tytułów są zapisywane do odnośnych ksiąg.

Dalsze wyjaśnienia w poruszonych sprawach są w toku.

Poza wymienionemi tu dzierżawami Ministerstwo Przemysłu i Handlu na zasadzie umowy z dnia 28 stycznia 1922 r. udzieliło Towarzystwu Akcyjnemu „Zakłady Solvay w Polsce“ na 40 lat koncesji na prawo wydobywania w części terenów żupy Wielickiej zapomocą specjalnych otworów wiertniczych solanki na potrzeby należ cej do Towarzystwa fabryki sody w Podgórzu pod Krakowem. Dotychczas solankę dla tej fabryki dostarczała Wieliczka za umówioną opłatę; w roku 1921 dostarczono 972.406 hl. za ogólną sumę 1,074.416 Mk.

Na zasadzie zawartej obecnie umowy, która jest pewnego rodzaju kontraktem dzierżawnym na eksploatację Państwowych Terenów solonośnych, Towarzystwo „Solvay“ obowiązuje się dostarczać państwowej żupie solnej w Wieliczce dla produkowania warzonki jako przypadające od niego wynagrodzenie (czynsz dzierżawny): bezpłatnie—15% własnego zużycia solanki na potrzeby fabryki sody i ponadto do 1,500.000 hl. solanki rocznie, po cenach własnych kosztów, z doliczeniem 10% na swoją korzyść. Dotychczas Towarzystwo prowadzi tylko roboty poszukiwawcze.

III grupa.

Przedsiębiorstwa Górniczo-Hutnicze o charakterze „mieszanym“, z udziałem Rządu i kapitałów prywatnych.

Przedsiębiorstwa te powstały w rozmaity sposób. W jednych wypadkach Rząd dla eksploatacji majątku państwowego tworzył „mieszaną“ spółkę (Towarzystwo Akcyjne), wnosił do niego, jako swój aport, dany majątek górniczo-hutniczy, a osoby prywatne wnosiły potrzebny dla prowadzenia przedsiębiorstwa kapitał w gotówce. W innych wypadkach przedsiębiorstwo powstawało z inicjatywy prywatnej, a Rząd wchodził do niego jako udziałowiec-akcjonarjusz, wnosząc do przedsiębiorstwa bądź pewien majątek nieruchomy, bądź pewną sumę kapitału.

W każdym razie we wszystkich tych wypadkach udziały przedsiębiorstwa (akcje) są podzielone w tym lub innym stosunku między Rządem a prywatnymi kapitalistami; Rząd również ma pewną liczbę swych przedstawicieli w charakterze członków Rad Nadzorczych, Komitetów Wykonawczych i Zarządów takich „mieszanych“ towarzystw. Dochód Skarbu stanowi dywidenda, wypłacana na akcje, należące do Rządu, w niektórych zaś razach ten dochód określają dodatkowe umowy.

Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych. Towarzystwo to powstało we Lwowie w r. 1909, początkowo jako Spółka z ograniczoną poręką pod nazwą „Kali“; w r. 1912 przy udziale Galicyjskiego Wydziału Krajowego spółka ta została zamieniona na Spółkę Akcyjną z kapitałem zakładowym 3,000.000 kor. pod obecną nazwą „Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych“. Kapitał zakładowy już po wojnie był stopniowo podwyższany, w drodze przewalutowania majątku oraz wypuszczania nowych emisji akcji i obecnie wynosi 500,000.000 Mk. pol., podzielonych na 500.000 akcji nominalnej wartości.

Przy zakładaniu Towarzystwa Galicyjski Wydział Krajowy wszedł do niego, jako akcjonarjusz, nabywając 67.6% ogólnej liczby akcji; po wojnie i zlikwidowaniu Wydziału udział jego w Towarzystwie przeszedł na własność Państwa; obecnie z kapitału akcyjnego 500,000.000 Mk. Rząd posiada 335,127 akcji, co stanowi 67%. Rząd ma prawo wyznaczania do Rady Zawiadowczej 4-ch członków (na ogólną liczbę 7-miu), a także prawo desygnowania Prezesa Rady.

Towarzystwo posiada: własną kopalnię soli potasowych w Kałuszu ze wszelkiemi urządzeniami, w najbliższem sąsiedztwie z państwową saliną „Kałusz“ (obecnie temuż Towarzystwu wydzierżawioną), przeszło 2.000 wyłączności górniczych dla eksploatacji soli potasowych i soli jadalnej na całej przestrzeni od Kołomyi do Drohobycza, oraz kilkaset hektarów naftowych; pozatem Towarzystwo wydzierżawiło na 40 lat dwie państwowe saliny: Kałusz i Stebnik. Według swej ustawy Towarzystwo ma prawo zajmować się eksploatacją i zbytem minerałów i produktów górniczych wszelkiego rodzaju.

Wobec znacznego zapotrzebowania soli potasowych (nawozów sztucznych) dla rolnictwa i wobec trudności sprowadzania ich z zagranicy, cała produkcja ma zbyt zapewniony po wysokich cenach, a Towarzystwo ma wielkie widoki rozwoju; dowodem dobrego stanu interesów jest wzrost cen akcji Towarzystwa w tranzakcjach prywatnych z 1.000 Mk. nominalnych do 100.000 Mk. i wyżej. Produkcja soli potasowych wyniosła w r. 1921 — 24.000 tonn, w r. 1922 doszła do 56.000 tonn, a na rok 1923 preliminowana jest w wysokości 100.000 tonn; Towarzystwo wypłaciło dywidendy: w r. 1920 — 12%, w. r. 1921 — 15% i w r. 1922 — 35% od kapitału zakładowego.

Dochód Skarbu z udziału w Towarzystwie Eksploatacji Soli Potasowych, t. j. dywidenda, przypadająca za należące do Rządu akcje, była podana w preliminarzu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na r. 1921 w sumie 2,028.000 Mk.; w rzeczywistości wpłynęło tylko: 430.575 Mk. jako dywidenda za czas do 1 stycznia 1921 r., dywidenda zaś za rok 1921 wpłynęła dopiero w czerwcu 1922 r. w sumie 5,084.100 Mk. Na r. 1922 preliminowano dochód w sumie 2,028.000 Mk. (oczywiście pozycja ta jest oceniona za nisko), a na rok 1923 — 64,500.000 Mk., w przypuszczeniu, że dywidenda będzie wynosiła 35%; pozatem od 1 stycznia 1922 r. Towarzystwo uiszcza na rzecz Skarbu Państwa opłatę za tlenek potasu, zawarty w wydobytych solach, („olborę“) w wysokości 3% od ceny sprzedażnej tych soli; w preliminarzu opłata ta przewidywana jest:

na rok 1922	13,200.000 Mk.
„ „ 1923	340,000.000 „

Towarzystwo „Skarboferm" dla eksploatacji państwowych kopalń węgla kamiennego na Górnym Śląsku.

Przy podziale Górnego Śląska na własność Państwa Polskiego przeszła część majątków górniczo-hutniczych, jakie należały do rządu pruskiego, a mianowicie: huta srebrno-ołowiana w Strzybnicy przy Tarnowskich Górach (Friedrichshütte), kopalnia węgla kamiennego „Król" w Królewskiej Hucie z brykietownią, kopalnia „Knurów" z koksownią i kopalnia w Bielszowicach („Rheinshaben"), oraz znaczne tereny węglowe, ciągnące się na południe od Knurowa do samej granicy Górnego Śląska; produkcja wymienionych kopalń wynosi około 3.000.000 tonn węgla rocznie.

Pozostawiając nieeksploatowane jeszcze tereny węglowe na swą wyłączną własność, Rząd Polski dla eksploatacji czynnych kopalń wraz z brykietownią i koksownią utworzył Towarzystwo mieszane z udziałem francuskich kapitalistów i na zasadzie umowy z dnia 4 września 1922 r. oddał mu te zakłady w 36-oletnią dzierżawę. Kapitał Towarzystwa oznaczono na 300,000.000 mk. niem., z których jedną połowę wpłacił Rząd polski, drugą dostarczają francuscy kapitaliści; w Radzie Nadzorczej na 14 członków jest 7 nominowanych przez Rząd; pozostałych 7-miu wyznaczają francuzi; siedziba Towarzystwa w Katowicach.

Dochód Skarbu Państwa, zgodnie z umową, składa się: 1) z czynszu dzierżawnego, pobieranego od Towarzystwa w wysokości 8% osiągniętego przez Towarzystwo dochodu brutto i 2) z dywidendy, przypadającej na udział Państwa, co stanowi połowę ogólnej sumy wypłaconej dywidendy. Na drugie półrocze 1922 r. czynsz dzierżawny przewidywano w sumie 1.760,000.000 Mk. niem., a dywidendę (10%) w sumie 7,500.000 Mk. p.

Państwowa Huta srebrno-ołowiana w Strzybnicy (Tarnowskie Góry).

Dla dalszego prowadzenia tej huty, która stanowiła własność rządu pruskiego, została przed paru miesiącami utworzona Spółka „mieszana", z równym udziałem Rządu i kapitalistów francuskich, na zasadach, podobnych do tych, jakie były przyjęte dla spółki, dzierżawiącej Państwowe Kopalnie węgla na Górnym Śląsku. Kapitał zakładowy Spółki oznaczono na 100,000.000 Mk. niem.; zysk ze sprzedaży zapasów ołowiu na hucie, jakie okazały się w chwili oddania huty w dzierżawę a pozostały własnością Rządu, preliminowany jest na r. 1923 w sumie 4-ch miljardów Mk. pol.

Towarzystwo Międzymiastowych Gazociągów.

Towarzystwo to powstało w r. 1921 jako Spółka Akcyjna, mająca na celu wykup i dalszą eksploatację gazociągów Borysławskich. W myśl Ustawy Sejmowej z dnia 2 maja 1919 r. Rząd wziął udział w organizowaniu Spółki i na ogólny kapitał zakładowy 200,000.000 Mk. nabył 20.000 sztuk akcji Towarzystwa nominalnej wartości po 1.000 Mk., wnosząc do Spółki gotówką sumę 20,000.000 Mk., i zastrzegł sobie prawo wyznaczania do Rady Nadzorczej i Komitetu Wykonawczego $^1/_3$ ogólnej liczby członków. Towarzystwo rozpoczęło swą działalność z dniem 1 kwietnia 1920 r., wykupiło Borysławską sieć gazociągów i wobec dowiercenia do gazu ziemnego w Daszowej przystąpiło do budowy gazociągu długości 15 kilometrów od Daszowej do miasta Stryja. Towarzystwo ma przed sobą widoki pomyślnego rozwoju; za 3 kwartały 1922 r. wydało 10% dywidendy; cena akcji w prywatnych tranzakcjach dochodzi do 7.000 Mk.

Dalszy udział Rządu w Towarzystwie, poza początkowem nabyciem 20.000 sztuk akcji, wyraził się tem, że w r. 1922 Rząd odstąpił Towarzystwu dla budowy gazociągu Daszowa—Stryj rury, pozostałe po odbudowie państwowych gazociągów a ocenione na sumę 120,000.000 Mk.; opłatę za rury Rząd otrzymał częściowo gotówką, częściowo akcjami; rozrachunek nie jest jeszcze ostatecznie zakończony. Obecnie, przy kapitale Towarzystwa, powiększonym przez nowe emisje do 500,000.000 Mk. i podzielonym na 500.000 akcji, Skarb Państwa posiada 103.555 akcji, co stanowi 20,7% ogólnej ich sumy.

Według preliminarza na r. 1922 dochód Państwa (dywidendę od 20.000 sztuk akcji) przewidywano w sumie 2,000.000 Mk., a na rok 1923 — 14,000.000 Mk.

Towarzystwo Akcyjne „Polska Ruda Żelazna".

Towarzystwo, zawiązane w 1921 r. celem wydobywania rudy żelaznej i dostarczania jej hutom żelaznym, przedewszystkiem górno-śląskim, odczuwającym wielki brak rudy, nabyło na własność w b. Kongresówce pewną liczbę nadań na rudę i kopalń; obecnie na mocy umowy z dnia 14 grudnia 1922 r. wydzierżawiło od Rządu na 40 lat z ogólnej liczby nadań, stanowiących własność Państwa, 10 nadań na rudę według swego wyboru. Wzamian za wydzierżawione nadania Rząd otrzymał od Towarzystwa 33.000 akcji nominalnej wartości po 1000 Mk., co stanowi $^1/_3$ zakładowego kapitału Towarzystwa (100 miljonów marek); przy powiększaniu kapitału zakładowego i nowych emisjach akcji, udział Rządu będzie pozostawał bez zmiany t. j. Rząd przy każdej emisji będzie otrzymywał bezpłatnie $^1/_3$ nowowypuszczanych akcji. Dochód Skarbu będzie stanowiła dywidenda od akcji.

W październiku 1922 r. w Departamencie do spraw śląskich odbyła się międzyministerjalna konferencja z udziałem delegata Najwyższej Izby Kontroli, zwołana w sprawie dalszego prowadzenia na

rachunek Rządu fabryki związków azotowych w Chorzowie, objętej i uruchomionej przez Rząd Polski w lipcu 1922 r.

Konferencja zaopinjowała, że 1) pomieniona fabryka nie powinna być eksploatowaną przez Państwo, lecz odstąpioną prywatnemu konsorcjum z udziałem Skarbu Państwa do wysokości wartości jej urządzeń i budowli; do czasu utworzenia takiego konsorcjum rzeczona fabryka powinna być oddaną w administrację Spółce Akc. „Azot" w Małopolsce, ponieważ Spółka ta rozporządza odpowiedniemi siłami fachowemi i daje gwarancję podołania temu zadaniu, 2) że termin tej administracji nie powinien być dłuższy niż jeden rok, 3) że celem spopularyzowania produkowanego azotniaku, jako środka nawozowego, należy sprzedawać go pod weksle, które dyskontować winna P. K. K. P. do wysokości 6 miljardów Mk. i 4) że działy fabryki, produkujące kwas azotowy, potrzebny do wyrobu materjałów wybuchowych dla wojska, należy przenieść wgłąb kraju.

Na powyższych ogólnych zasadach zawarto w grudniu 1922 r. umowę ze Spółką „Azot" na jeden rok t. j. do dnia 3 lipca 1923 r.

Umowa zastrzega ustanowienie przez Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu organu kontroli dla sprawdzania przychodów i rozchodów fabryki i udzielania dyrektyw w zakresie administracji finansowej i handlowej. Wszelkie inwestycje, dysponowanie kredytem od Skarbu i zawieranie umów poza ramami budżetu, zatwierdzonego przez ten organ, podlegają jego aprobacie.

Do organu kontroli wchodzą przedstawiciele Ministerstw: Skarbu, Spraw Wojskowych, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz przedstawiciel Województwa Śląskiego.

Wynagrodzenie za administrację umowa określa na 2% od faktur za sprzedany azotniak i 15% czystego zysku, wyprowadzonego po strąceniu procentu od kapitału obrotowego według stopy P.K.K.P., lecz bez potrącenia amortyzacji. W wynagrodzeniu tem mieści się uposażenie Dyrekcji i kierowników 3-ch działów fabryki. Wspomniane 2% wyniosły za półrocze do dnia 31 grudnia 1922 r. Mkp. 73,253.184.

Budżet.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu na r. 1922 przewidywał w dochodach sumę Mk. 7.644,048.779, a w wydatkach Mk. 3.328,597.951.

Jaką była ogólna suma dochodów i wydatków, określić obecnie nie można, gdyż sprawozdania rocznego Ministerstwo jeszcze Najwyższej Izbie nie nadesłało.

Dokonano tylko kontroli sprawozdań miesięcznych za pierwszą połowę 1922 r. Ważniejszych uchybień w nadesłanych sprawozdaniach miesięcznych nie ujawniono, co do drobnych — zażądano wyjaśnień.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Jan Furuhjelm.*

Załącznik № 1.

Wyniki finansowe r. 1921 dla poszczególnych salin, zgrupowane są w następującej tablicy:

NAZWA SALINY	Produkcja wszystkich gatunków soli	Liczba zatrudnionych robotników	Przeciętny za cały rok koszt własny jednej tonny soli	EKSPLOATACJA			Dochód netto (+) (przewyżka wpływów nad wydatkami eksploatacyjnemi) lub strata	Inwestycje		Dochód lub strata, osiągnięte po pokryciu wydatków inwestycyjnych
				Wpływ ze sprzedaży soli	Powiększenie (+) lub zmniejszenie (—) wartości zapasów soli	Wydatki eksploatacyjne (bez kosztów utrzymania Dyrekcji)		Wydatki preliminowane	Wydatki rzeczywiście uskutecznione	
	Tonny		Mk.	Mk.	Mk.	Mk.	Mk.	Mk.	Mk.	Mk.
	1	2	3	4	5	6	7 = 4 — (5 + 6)	8	9	10 = 7 — 9
1. Wieliczka	156.670	2.400	4.934	1.074,416.776	+ 35,624.346	772,946.384	+ 337,094.738	41,630.219	43,926.089	+ 293,168.649
2. Bochnia	34.681	800	5.833	273,611.495	+ 1,321.292	202,288.072	+ 72,644.715	61,000.000	10,295.653	+ 62,349.062
3. Bolechów	4.381	160	18.407	70,194.755	+ 4,112.764	80,932.174	— 6,624.655	4,800,000	7,986.866	— 14,611.521
4. Delatyn	—	30	—	—	—	—	—	15,110.918	17,201.630	— 17,201.630
5. Dolina	3.895	120	17.419	49,286.787	+ 9,130.538	67,846.388	— 9,429.063	6,100.000	8,605.678	— 18,034.741
6. Drohobycz	5.210	100	15.465	90,404.018	+ 2,393.312	80,571.443	+ 12,225.887	10,900.000	7,090.067	+ 5,135.820
7. Kałusz	1.510	300	7.898	12,770.923	— 119.660	11,805.104	+ 846.159	—	—	+ 846.159
8. Kosów	4.704	150	10.544	70,735.151	+ 6,579.837	49,600.234	+ 27,714.754	3,200.000	6,031.399	+ 21,683.355
9. Lacko	5.295	240	18.819	89,789.109	+ 2,580.790	99,646.934	— 7,277.035	3,200.000	6.872.774	— 14,149.809
10. Łanczyn	3.515	100	10.704	62,389.212	+ 1,459.522	37,625.933	+ 26,222.801	4,800.000	4,511.671	+ 21,711.130
11. Stebnik	8.096	300	18.450	163,889.686	+ 3,870.933	149,377.153	+ 18,383.466	6,400.000	754.786	+ 17,628.680
Razem . .	227.957	4.700	—	1.957,487.912	+ 66,953.674	1.552,639.819	+ 471,801.767	157,141.137	113,276.613	+ 358,525.154

Z powyższej sumy dochodu 358,525.154 Mk., osiągniętej już po pokryciu wydatków inwestycyjnych, były pokryte w ciągu 1921 r. jeszcze koszty utrzymania obu Dyrekcji w kwocie 16,161.434 Mk., dochód więc, jaki pozostał w rozporządzeniu Głównej Dyrekcji i przeszedł na r. 1921, wynosi: 342,363.720 Mk.

Dyrektor Departamentu

(—) *Jan Furuhjelm.*

Załącznik № 2.

	wykonanie 1921 r.	Preliminarz 1922 r.	Preliminarz 1923 r.
Produkcja soli (tonny)	227.957	261.000	279.400
Wpływy ze sprzedaży soli	1.957,487.912	3.040,600.000	7.614,750.000
W y d a t k i:			
Eksploatacyjne	1.552,639.819	2.395,214.800	5.156,187.800
Koszty utrzymania Dyrekcji	16,161.434	33,526.000	45,000.000
Koszty utrzymania Szkoły Górniczej	—	2,359.200	10,437.200
Wydatki inwestycyjne	113,276.613	379,500.000	1.530,000.000
	1.682,077.866	2.810,600.000	6.741,625.000
Przewyżka wpływów nad wydatkami, przeznaczona na kapitał obrotowy	275,410.046	230,000.000	873,125.000
Inwestycje:			
Wieliczka.			
Magazyny solne	5,363.600	6,000.000	—
Wentylatory dla kopalni	1,164.521	1,000.000	—
Mechanizacja kopalni (kompressory)	31,569.710	70,000.000	160,000.000
Elektryzacja	2,024.000	—	—
Rozszerzenie kotłowni	3,732.688	33,000.000	—
Wodociągi i stacja pomp	12.144	15,000.000	500,000.000
Młyn solny	—	15,000.000	—
Aparat Vacuum (do warzonki)	—	30,000.000	80,000.000
Budowa szpitala	—	15,000.000	—
Inne budynki (nie preliminowane w 1921 r.)	59.426	—	160,000.000
	43,926.089	185,000.000	900,000.000
Bochnia.			
Odnoga kolejowa	9,366.960	—	—
Młyn solny	43.000	10,000.000	—
Rafinerja soli	73.579	50,000.000	500,000.000
Inne budowle	812.114	5,000.000	—
	10,295.653	65,000.000	500,000.000
Saliny Wschodnie.			
Głównie przebudowa topkarni na suszarnie	41,853.241	—	—
Głównie przebudowa kanałów pod panwiami, rusztów, wagi pomostowe	—	99,500.000	—
Na rok 1923 niema specyfikacji	—	—	130,000.000
Odbudowa Saliny Delatyn	17,201.630	30,000.000	—
Razem inwestycje	113,276.613	379,500.000	1.530,000.000

Cyfry na r. 1923 nie są ostatecznie ustalone.

Dyrektor Departamentu

(—) *Jan Furuhjelm.*

Zeszyt VI.

MINISTERSTWO KOLEI ŻELAZNYCH.

TREŚĆ.

A. Eksploatacja Kolei Żelaznych.

B. Budowa nowych linji kolejowych, inwestycje na kolejach istniejących i odbudowa zniszczonych przez wojnę linji i budowli kolejowych.

MINISTERSTWO KOLEI ŻELAZNYCH.

A. EKSPLOATACJA KOLEI ŻELAZNYCH.

Polskie Koleje Państwowe podlegają Ministerstwu Kolei Żelaznych, którego Zarząd Centralny składa się z Biura prezydjalnego, 6 Departamentów, Biura dla spraw organizacyjnych i rozrachunków międzynarodowych, wydziału Sanitarnego, oraz Centralnego Biura Zakupów.

Biuro dla spraw organizacyjnych i rozrachunków międzynarodowych działa na mocy rozporządzenia Ministerstwa Kolei Żelaznych z dnia 24 maja 1922 Nr. Pr. 1896, Centralne zaś Biuro Zakupów— na mocy tymczasowych przepisów, zatwierdzonych przez Ministra Kolei Żelaznych w dniu 14 grudnia 1921 r. Nr. VI—13845/21.

Ministerstwu Kolei Żelaznych podlega pozatem Dyrekcja Budowy Kolei.

Długość eksploatacyjna linji polskich kolei państwowych włącznie z kolejami prywatnemi, eksploatowanemi przez Państwo, wynosiła według danych, umieszczonych w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Kolei Żelaznych na rok 1922,—15.892,58 klm. linji normalno-torowych oraz 2.864 klm. linji wązkotorowych.

W roku 1922 Ministerstwo Kolei Żelaznych przejęło koleje Górnośląskie — 520,06 klm. oraz koleje w obrębie wolnego miasta Gdańska — 198,44 klm. tak, że ogólna długość linji Kolei Państwowych wynosi: 16611,08 klm. linji normalno-torowych i 2.864 klm. linji wązkotorowych.

Bezpośredni zarząd nad Kolejami Państwowemi sprawują Dyrekcje Kolejowe: Warszawska, Radomska, Wileńska, Poznańska, Gdańska, Krakowska, Lwowska, Stanisławowska i Katowicka.

Organizacja Dyrekcji Kolejowych i podział ich administracyjny dotychczas nie zostały jeszcze ujednostajnione. Podczas gdy wszystkie Dyrekcje zarządzają podległą im siecią kolejową za pośrednictwem odnośnych wydziałów, Dyrekcja Wileńska posiada na linji 5 ekspozytur Dyrekcji, w nich zaś wydziały fachowe, zarządzające odpowiednią częścią sieci kolejowej. Tym ekspozyturom podlegają bezpośrednio urzędy I-ej instancji.

W Dyrekcji Warszawskiej istnieją pośrednie organy każdej służby — inspektoraty, w Dyrekcji zaś Radomskiej — oddziały.

Dyrekcje Małopolskie i Wielkopolskie nie mają tych organów pośrednich.

W Dyrekcjach Wielkopolskich ustrój urzędów I-ej instancji jest odmienny, gdyż w tak zwanych urzędach ruchu ześrodkowane są czynności służby ruchu i drogowej, urzędy zaś maszynowe odpowiadają oddziałom służby trakcji. Dyrekcje Małopolskie i Wielkopolskie nie posiadają wydziałów zasobów, których czynności pełnią wydziały fachowe w swoim zakresie.

Mianownictwo urzędów I-ej intancji nie jest ustalone — tak naprz. w Dyrekcji Warszawskiej i Wileńskiej są dystanse, w Radomskiej — odcinki, w Dyrekcjach Małopolskich — sekcje konserwacji, w Wielkopolsce — urzędy ruchu.

Pierwotny preliminarz budżetowy Ministerstwa Kolei Żelaznych na rok 1922 wykazuje ogółem:

Dochody	108.134,722.000	Mk.
Wydatki	170.588,211.500	„
Niedobór wynosi zatem	62.453,489.500	„
Ponieważ wydatki na inwestycje i odbudowę preliminowano w kwocie	33.721,129.500	„
Deficyt eksploatacyjny według preliminarza stanowił więc sumę	28.732,360.000	„

Z powodu podwyższenia taryf kolejowych, wzrostu kosztów wynagrodzenia pracowników oraz cen materjałów i inwentarza, w pierwotnym preliminarzu tak dochodów jak i wydatków zaszły następujące zmiany skutkiem dodatkowego preliminowania:

w dochodach	+ 133.405,860.000	Mk.
w wydatkach	+ 179.415,304.800	„
wobec czego preliminowana ostatecznie suma dochodów wynosi	241.540,582.000	„
suma wydatków zaś	350.003,516.300	„
preliminowany ostatecznie niedobór	108.462,934.300	„
Ponieważ zaś wydatki na inwestycję i odbudowę, po uwzględnieniu kredytów dodatkowych, preliminowano w kwocie	71.886,297.500	„
przeto preliminowano ostatecznie deficyt eksploatacyjny	36.576,636.800	„

Zgodnie ze swoją Ustawą z dnia 3 czerwca 1921 r. Najwyższa Izba dążyła w okresie sprawozdawczym do wyświetlenia finansowo-gospodarczej działalności Ministerstwa Kolei Żelaznych za pomocą kontroli poszczególnych operacji, dokonywanej w miarę możności we wszystkich dziedzinach administracji i gospodarki kolejowej.

W zastosowaniu do podlegających kontroli objektów gospodarki i operacji finansowych Ministerstwa Kolei Żelaznych, czynności Kontroli w poszczególnych działach tej gospodarki obejmowały w roku sprawozdawczym kontrolę rachunkowości działów finansowych, kontrolę kas głównych i stacyjnych, kontrolę pociągów osobowych i towarowych, kontrolę rachunkowości dochodów, kontrolę zawarcia i wykonania umów, kontrolę robót, dostaw, robocizny, magazynów, składów, warsztatów, wytwórni, kontrolę pracy taboru i kontrolę rozrachunków z kolejami prywatnemi, eksploatowanemi przez rząd.

Ze względu na nieliczny personel wydziałów kolejowych Okręgowych Izb Kontroli w stosunku do ilości podległych kontroli objektów — kontrola nie mogła być dokonywaną w należytym zakresie i musiała mieć charakter kontroli dorywczej-nadzorczej.

W okresie, gdy niektóre Dyrekcje Kolejowe nie zdawały sobie jeszcze dostatecznie sprawy z uprawnień Kontroli Państwowej, napotykała ona nieraz na duże trudności przy spełnianiu swych zajęć. Dyrekcje nie okazywały delegatom Izb Okręgowych należytego współdziałania, zwlekały z odpowiedzią na pisma, lub odpowiadały niewyczerpująco.

W takich razach Najwyższa Izba zwracała się do Ministerstwa Kolei Żelaznych, które wydawało odpowiednie zarządzenia, nie zawsze jednak skuteczne co można było tłomaczyć brakiem ówcześnie instrukcji i przepisów, określających wzajemny stosunek organów Kontroli do kontrolowanych urzędów.

Częściowo usunięte to zostało przez wydanie „Ogólnej Instrukcji o sposobie wykonywania kontroli przez Kontrolę Państwową“ z dnia 23 listopada 1922 r.;. dążąc zaś do możliwie ścisłego ujęcia w odpowiednie przepisy zarówno sposobu dokonywania kontroli w poszczególnych działach gospodarki kolejowej jak i wzajemnego stosunku organów Kontroli Państwowej do Ministerstwa Kolei Żelaznych, Najwyższa Izba w myśl artykułu 10-go swojej Ustawy opracowała i przesłała w dniu 6 grudnia 1922 r. Ministrowi Kolei Żelaznych do uzgodnienia projekt specjalnej instrukcji o sposobie wykonywania przez Kontrolę Państwową kontroli gospodarki kolei państwowych.

Pismem z dnia 19 marca 1923 r. Ministerstwo Kolei Żelaznych wyraziło zgodę na wydanie powyższej Instrukcji.

Rachunkowość urzędów Ministerstwa Kolei Żelaznych dotychczas jeszcze nie jest oparta na należycie opracowanych, ujednostajnionych przepisach.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej jeszcze w latach ubiegłych niejednokrotnie zwracała się do Ministerstwa Kolei Żelaznych, wskazując na konieczność możliwie szybkiego opracowania przepisów, mających na celu osiągnięcie jednolitości w rachunkowości, prowadzonej odmiennie w każdym z trzech byłych zaborów.

Prace Ministerstwa Kolei Żelaznych w tym kierunku, zapoczątkowano ułożeniem, przesłanego Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej do uzgodnienia w połowie 1921 r., projektu „tymczasowych przepisów dla ekspedycji i kas towarowych“, jaki, wskutek niedojścia do porozumienia w zasadniczych kwestjach, nie został wówczas uzgodniony.

„Projekt Instrukcji dla kas biletowych i bagażowych“, uzgodniony z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej w dniu 6 października 1921 r., do końca roku sprawozdawczego nie został wprowadzony w życie.

W dalszym ciągu, już w roku 1922, w zakresie ujednostajnienia przepisów, dotyczących rachunkowości i kasowości kolejowej, osiągnięto następujące wyniki.

W sprawie unormowania stosunku Kas Skarbowych do Kas Kolejowych, pomimo szeregu posiedzeń, odbytych w Ministerstwie Kolei Żelaznych, początkowo nie doszło do uzgodnienia zapatrywań przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli Państwowej i przedstawicieli Ministerstwa Kolei Żelaznych i Ministerstwa Skarbu.

Przy ustalaniu stosunku Kas Skarbowych do Kas Kolejowych Najwyższa Izba stała na stanowisku, że zasadniczo wszystkie wpływy kolei żelaznych winnyby być przekazywane Kasom Skarbowym, wszystkie zaś wydatki dokonywane z kredytów budżetowych za asygnacjami, wystawionemi na Kasy Skarbowe; mając jednak na uwadze, iż koleje są przedsiębiorstwem państwowem, które nie może być ściśle podporządkowane ogólnym przepisom rachunkowo-kasowym, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej uznawała za możebne uwzględnić pewne zmiany w obowiązujących wszystkie władze i urzędy przepisach z tym warunkiem, by odchylenia od ogólnej zasady dopuszczane były tylko w wypadkach rzeczywistej potrzeby.

Ministerstwo Kolei Żelaznych w omawianej sprawie stanęło na stanowisku, że wszystkie wypłaty w Dyrekcjach Kolei Państwowych winny być uskuteczniane bądź to z wpływów, bądź to, w razie ich niedostateczności, z dotacji, udzielanych przez Ministerstwo Skarbu.

W celu ostatecznego uzgodnienia stanowiska Najwyższej Izby Kontroli Państwowej i Ministerstwa Kolei Żelaznych zwołaną została konferencja przedstawicieli Ministerstwa Kolei Żelaznych, Ministerstwa Skarbu i Najwyższej Izby Kontroli Państwowej pod przewodnictwem Prezesa Najwyższej Izby. W dniu 25 kwietnia 1922 r. konferencja ostatecznie uzgodniła zaprojektowane przepisy.

Przepisy te ustaliły działalność Kas Głównych Dyrekcji Kolejowych, jako specjalnych kas państwowych, zostających w bezpośrednim stosunku z Centralną Kasą Państwową i przelewających na jej rachunek nadmiary kasowe lub czerpiących z niej zasiłki.

Zgodnie z tymi przepisami, kasy stacyjne, jako organy wykonawcze Kasy Dyrekcyjnej, przelewają swoje nadmiary kasowe bądź do Kasy Dyrekcyjnej, bądź też do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub Pocztowej Kasy Oszczędnościowej—w tych dwu jednak wypadkach na rachunek Centralnej Kasy Państwowej.

Kasy Główne Dyrekcji Kolejowych i działające na ich rachunek kasy stacyjne, uskuteczniają wydatki z bieżących wpływów, przyczem dla dokonywania wypłat przysługuje Kasom Dyrekcyjnym prawo przechowywania zapasu pieniężnego, którego maksymalną wysokość określa Ministerstwo Kolei Żelaznych po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej. Jednak kasy mają obowiązek nieprzetrzymywania gotówki nawet poniżej maksymalnego zapasu, jeśli w ciągu najbliższych 5 dni nie potrzebują jej na wypłaty.

Przewyżkę gotowizny ponad określoną normę i walutę zagraniczną w całości, obowiązane są Kasy Dyrekcyjne przelewać bezzwłocznie na rachunek Centralnej Kasy Państwowej.

Kasy Główne Dyrekcji mogą otrzymywać z rachunku Centralnej Kasy Państwowej zasiłki pieniężne w razie, gdy ich zapas gotowizny nie wystarcza na pokrycie bieżących wypłat; w tym celu Ministerstwo Skarbu, na wniosek Ministerstwa Kolei Żelaznych, wyznacza w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wysokość dotacji dla poszczególnych Dyrekcji Kolejowych na przeciąg 3 miesięcy i zawiadamia o tem Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej. Dotacje winny być obliczane na podstawie przypuszczalnej przewyżki wydatków kasowych nad wpływami w ciągu tego okresu, określonej na podstawie obrotów kasowych z ubiegłych 3 miesięcy po uwzględnieniu przelewów do Centralnej Kasy Państwowej. Dyrekcje Kolejowe na mocy upoważnienia Ministerstwa Skarbu mogą zasilać konto swojej kasy głównej w Oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w granicach przyznanych przez to Ministerstwo dotacji.

Przewidziano również porządek przesyłania Ministerstwu Kolei Żelaznych, Ministerstwu Skarbu i Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej wykazów sum, podniesionych przez Kasy Główne Dyrekcji Kolejowych z rachunku Centralnej Kasy Państwowej i przelanych na rachunek tejże kasy, miesięcznych zestawień obrotów kasowych oraz miesięcznych sprawozdań z obrotu z dołączeniem do nich wykazów dochodów i wydatków eksploatacyjnych i nadzwyczajnych, rozbitych na poszczególne rozdziały, paragrafy i pozycje budżetu, według szematu zarachowania dochodów i wydatków Polskich Kolei Państwowych.

Rzeczone przepisy zostały wprowadzone w życie z dniem 1 sierpnia 1922 r.

Następnie, w związku ze wskazanemi wyżej przepisami, na konferencji z przedstawicielami Ministerstwa Kolei Żelaznych i Ministerstwa Skarbu w dniu 3 listopada 1922 r. ostatecznie uzgodniono regulaminy dla kas Głównych i kas stacyjnych.

Zmieniony projekt przepisów dla kas ekspedycji towarowych Ministerstwo Kolei Żelaznych nadesłało Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej dnia 1 sierpnia 1922 r. Po rozpatrzeniu przepisów Kontrola Państwowa zwróciła uwagę Ministerstwa Kolei Żelaznych 15 września 1922 r., że przyjęty w przepisach system rozrachunku kas towarowych—jest skomplikowany, utrudnia pieniężne wyrachowanie się stacji, umożliwia nadużycia, szczególniej przy poborze opłat dodatkowych, zwiększa pracę stacji i związane z tem wydatki personalne, jak również wydatki na znaczną ilość druków.

W odpowiedzi Ministerstwo Kolei Żelaznych prosiło o zwołanie konferencji w sprawie ustalenia poglądu na system zarachowania, zaznaczyło jednak konieczność natychmiastowej decyzji co do wydawania przepisów, niezbędnych dla ujednostajnienia pracy w Dyrekcjach Kolei Państwowych. Kontrola Państwowa, nie chcąc wstrzymywać ujednostajnienia rachunkowości, — nie uważała za właściwe oponować przeciw wydaniu wspomnianych przepisów z niektóremi zmianami, które zostały uzgodnione na konferencji z przedstawicielami Ministerstwa Kolei Żelaznych, — tembardziej, że projektowany system obrachunku kas stacyjnych został częściowo zastosowany na kolejach państwowych już od 1-go lipca 1921 r. na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Kolei Żelaznych. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zaznaczyła jednakże, że pozostaje nadal na stanowisku, zajętem w piśmie z dnia 15 września 1922 r. i uważa sprawę systemu rozrachunku kasowego za otwartą do czasu ostatecznego uzgodnienia poglądów Ministerstwa Kolei Żelaznych i Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w danej sprawie.

Projekt przepisów dla kontrolerów kasowych, nadesłany przy piśmie z dnia 27 lipca 1922 r., uzgodniono z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej na konferencji w dniu 23 września 1922 roku.

Projekt przepisów dla Ajencji Celnych, nadesłany przy piśmie z dnia 24 lipca 1922 r., wobec niektórych braków, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej dnia 19 sierpnia 1922 r. zwróciła Ministerstwu Kolei Żelaznych w celu wprowadzenia niektórych zmian. W wyniku korespondencji Ministerstwo Kolei Żelaznych nadesłało zmieniony projekt tych przepisów, który uzgodniono na konferencji w dniu 21 lutego 1923 r.

Wyszczególnione powyżej regulaminy i przepisy do końca roku sprawozdawczego nie zostały ogłoszone i wprowadzone w życie. Wskutek tego poszczególne Dyrekcje stosowały różnorodne przepisy, przeważnie byłych państw zaborczych, co wywołuje nieporozumienia i opóźnienia w pracy.

Poważnym brakiem w sprawie ujednostajnienia systemu prowadzenia rachunkowości jest nieopracowanie dotychczas przez Ministerstwo Kolei Żelaznych i nieuzgodnienie z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej ogólnych dla wydziałów finansowych i dochodów przepisów rachunkowych, w których winny być również ustalone wzory i porządek przedstawiania sprawozdań przez Ministerstwo i podwładne mu Dyrekcje—w myśl ogólnych przepisów dla władz i urzędów państwowych.

Na konieczność śpiesznego opracowania tych przepisów Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwracała uwagę Ministerstwa, ostatnio w pismach z dnia 25 listopada 1922 r. i z dnia 21 grudnia 1922 roku.

Brak omawianych przepisów ujemnie wpływa na prowadzenie rachunkowości w Dyrekcjach Kolejowych. Jak bowiem stwierdziła kontrola, dokonana w wydziałach Finansowych poszczególnych Dyrekcji, rachunkowość ta prowadzona jest w sposób niezadawalający. Tak naprz. w Dyrekcji Warszawskiej uderza znaczna wysokość rachunku sum przechodnich, które według zamknięcia za 1921 r. wynosiły w rozchodach 49.828,111.422 Mk. przy całkowitej sumie zamknięcia 67.282,053.046 Mk., czyli prawie $^3/_4$, — przyczem całkowite wydatki budżetowe wyniosły 16.299,809.529 Mk., t. j. zaledwie około $^1/_4$ sumy zamknięcia.

W Dyrekcji Poznańskiej księgi budżetowe prowadzone są w sposób, uniemożliwiający stwierdzenie, co dana zapisana do księgi pozycja oznacza, gdyż zawierają tylko numer porządkowy i sumę wydatku—bez wskazania treści wydatku i daty wypłacenia.

W Dyrekcji Radomskiej do dnia 20 lutego 1922 r. nieuregulowane były zaliczki i pożyczki, wydane różnym osobom i instytucjom w 1918 r. i w pierwszem półroczu 1919 r. na sumę 5,598.573 Mk. i 7,740.877 koron, w roku zaś 1919 na sumę 318.631 Mk. i 6,186.699 koron.

Ogólne zadłużenie w stosunku do tejże Dyrekcji różnych osób i instytucji za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r. wynosiło 449,905.255 Mk. i 11,770.725 koron. Saldo zaś kwot nieuregulowanych z powyższej sumy na dzień 31 grudnia 1920 roku, wynosiło kwotę 143,812.409 Mk. i 10,131.148 koron. I w tym okresie budżetowym figurowali dłużnicy z 1918 r. i 1919 r. w ogólnej sumie 1,329.376 Mk. i 102.126 koron, z których to kwot jeszcze w czasie kontroli w grudniu 1922 r. ustalono zaliczek nieusprawiedliwionych na sumę 232.814,88 Mk.

W Dyrekcji Wileńskiej stwierdzono szerokie korzystanie z sum podręcznych, z których wypłacane są krociowe zaliczki przedsiębiorcom i dostawcom, opłacane rachunki na znaczne sumy za materjały, pobory i t. p. z pominięciem zwykłego trybu regulowania tych wydatków przez Główne Kasy Dyrekcji, względnie na mocy zleceń Dyrekcji—z wpływów na stacjach.

Powyższe fakty świadczą o konieczności uporządkowania rachunkowości Dyrekcji Kolejowych, co pozostaje w ścisłym związku z ustaleniem odnośnych przepisów rachunkowych dla wydziałów finansowych i dochodów.

Dział dochodów.

Dochody z Kolei Państwowych na rok 1922 projektowane były początkowo w ogólnej sumie 108.134,722.000 Mk.

W sumie tej dochody z przewozów stanowią 104.421,370.000 mk.

Obliczenia były oparte nie, jakby to należało, na danych statystycznych co do ilości oczekiwanych przewozów pasażerów, bagażów i towarów, lecz preliminowano je na podstawie rzeczywistych dochodów z grudnia 1921 r. z doliczeniem 10% przyrostu.

Do właściwości sporządzonego preliminarza należy połączenie dochodów kolei dojazdowych z dochodami kolei normalnych, jakkolwiek koleje dojazdowe posiadają specjalną taryfę i specjalne warunki eksploatacji, co z jednej strony nie daje pojęcia o dochodach kolei dojazdowych, z drugiej zaś strony, wobec różnego ustosunkowania w różnych Dyrekcjach długości linji wązkotorowych do linji normalnych, zaciemnia właściwy stan rzeczy co do tych ostatnich. Do preliminarza pierwiastkowego nie weszły dane, dotyczące sieci wolnego miasta Gdańska, które z powodu trudności techniczno-administracyjnych miały być sporządzone dodatkowo. Preliminarza tego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej od Ministerstwa Kolei Żelaznych nie otrzymała. Nie weszły również do preliminarza dane, dotyczące kolei Górnego Śląska, których budżet, ze względu na układy międzynarodowe, przez pewien czas stanowić będzie odrębną całość budżetową i wchodzić do ogólnego budżetu Kolei Państwowych jako sumaryczny wynik dochodów i wydatków kolei Górno-Śląskich.

Ustalone w pierwotnym preliminarzu sumy dochodów z przewozów musiały uledz zmianie, wobec kilkakrotnego w ciągu 1922 r. podnoszenia taryf, określających wysokość odnośnych opłat za przewozy.

Opłaty jednostkowe za przewóz osób i bagażów podniesiono 5-krotnie, opłaty zaś za przewóz towarów 2,6 razy, z różniczkowaniem stawek taryfowych w zależności od odległości i wagi.

Po uwzględnieniu zmian, poczynionych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych głównie wskutek zmian, taryf szczegółowy preliminarz dochodów z przewozów na 1922 r. przedstawia się jak następuje:

1)	dochody z przewozu osób	73.300,000.000
2)	„ „ „ bagażu	7.750,000.000
3)	„ „ „ towarów pośpiesz.	7.016,000.000
4)	„ „ „ „ zwykłych	145.821,000.000
	Ogółem	233.887,000.000

Dążąc do wyjaśnienia stanu gospodarki na kolejach państwowych w dziale dochodów, Kontrola Państwowa za pośrednictwem swoich organów wykonywała kontrolę w różnych dziedzinach tej gospodarki, a mianowicie na stacjach, w pociągach pasażerskich i towarowych, w wydziałach dochodów i przewozowo-taryfowych, wreszcie drogą badań zawartych umów, istniejących przepisów i taryf.

Na kolejach państwowych było w r. 1922 ogółem stacji 1.777.

W 1922 roku poddano kontroli przez organa Kontroli Państwowej ogółem 476 kas.

Przy kontroli kas ujawniono szereg jednakowych na wielu stacjach uchybień.

Do tych przedewszystkiem należą mniejsze lub większe różnice kasowe.

Charakter różnic kasowych, za wyjątkiem kasy w Zdołbunowie, nie wykazał cech złej woli. Natomiast ilość znalezionych różnic wskazuje na niedokładność i niestaranność w prowadzeniu manipulacji kasowych przez kasjerów stacyjnych.

W Zdołbunowie ujawniony przy kontroli kasy biletowej brak 108.508 Mk. powstał głównie wskutek niewykazania w książkach sprzedanych 150 biletów do 10 różnych stacji.

W powyższej sprawie Kontrola Państwowa zwróciła się do Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu 12 stycznia 1923 r.

Sprawa niezakończona.

Na skutek interwencji Kontroli Państwowej wpłynęło do Kasy Państwowej ogółem tytułem braków kasowych 253.239 Mk. i znalezionych nadwyżek 23.802 Mk.

Do zauważonych uchybień kasowych zaliczyć należy kredytowanie należności, nie mającym do tego prawa, odbiorcom, lub przekroczenie otwartego kredytu (np. w Ajencji Celnej w Łodzi, w Dyrekcji Warszawskiej i Poznańskiej).

W niektórych Dyrekcjach gotowiznę stacje przelewają do Kasy Głównej z opóźnieniem. Tak np. w Dyrekcji Wileńskiej nie codziennie, lecz co 4—7 dni, wskutek czego na stacjach zbierają się większe sumy pieniędzy, jakie, wobec braku należytego zabezpieczenia na stacjach, lub w czasie transportu mogą uledz rabunkowi.

Księgi kasowe często prowadzone są z opóźnieniem, spotyka się w nich brak podsumowań i zamknięć za dłuższe okresy. Zapisy do ksiąg tych nie zawierają wszystkich danych z ksiąg pomocniczych, wskutek czego (Dyrekcja Poznańska) księgi kasowe nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi kasy. W magazynach przechowują się przesyłki bez żadnych dowodów (st. Landwarów, Czeremcha— Wileńskiej Dyrekcji). W magazynach zalegały nieodebrane przesyłki bagażowe z lat 1919, 1920, 1921 (st. Kielce, Kostopol, Zdołbunów — Radomskiej Dyrekcji), obciążając magazyny bez możności zlikwidowania wzrosłych niepomiernie kosztów składowego. Na skutek interwencji Kontroli Państwowej przesyłki te sprzedano z licytacji (zawiadomienie Dyrekcji Radomskiej z 28 sierpnia 1922 r).

Księgi przybycia i wydania bagażu bądź nie są prowadzone, bądź też prowadzone są nieprawidłowo. Niewłaściwie prowadzona jest ewidencja druków ścisłego zarachowania (Dyrekcja Wileńska) i zapasu biletów pasażerskich (Dyrekcja Wileńska i Radomska).

Kasy biletowe sprzedają bilety ze środka zapasu w szafce biletowej (st. Kielce, Dąbrowica).

Przesyłki towarowe stacje wydają czasem bez zapisania do księgi przybycia (np. st. Karolew, Żyrardów — Warszawskiej Dyrekcji).

Opłaty za osiowe, składowe, podstawianie wagonów i placowe pobierane są często niewłaściwie. W jednej tylko Dyrekcji Wileńskiej Kontrola Państwowa ustaliła niepobranie należności z tego tytułu w sumie 3,546.554 Mk., z której znaczną część już wpłacono. Wykazy opłat za przestój wagonów i składowe nie są prowadzone bieżąco (st. Klewań, Kostopol — Radomskiej Dyrekcji).

Opłaty za obsługiwanie bocznic nie zawsze pobierano we właściwym czasie. Tak np. w Warszawskiej Dyrekcji st. Granica nie pobrała w ciągu $1^1/_2$ roku należności z tego tytułu w kwocie 1,034.885 Mk.

Place, ziemie kolejowe i bocznice dzierżawione są czesto bez zawarcia odnośnych umów (st. Chancewicze, Pińsk, Leśna, Lachowicze — Wileńskiej Dyrekcji, Łapiguz, Ryki — Radomskiej Dyrekcji).

Na jednej tylko stacji Lachowicze na skutek interwencji Kontroli Państwowej pobrano za zajęcie placów dzierżawionych 1,142.502 Mk. i za składowe na placach—124.680 Mk. Ogółem za osiowe, składowe, podstawianie wagonów, placowe i dzierżawę bocznic w Dyrekcjach Kolejowych na skutek interwencji Kontroli Państwowej wniesiono do kas stacyjnych 3,041.410 Mk.

Monity z powodu niedokładnego obliczenia należności kolejowych są bardzo znaczne i regulowane z opóźnieniem. Tak np. na stacjach Wileńskiej Dyrekcji ujawniono przy kontroli nieuregulowanych monitów na sumę 24,444.395 Mk, w Warszawskiej Dyrekcji—na sumę 7,847.157 Mk., przyczem niektóre monity pochodzą z 1920 roku, a inne nawet z roku 1919.

Niektóre stacje nie prowadzą kontroli otrzymanych monitów (st. Iwaczków, Łapiguz — Radomskiej Dyrekcji).

Z tytułu zaległych monitów na skutek interwencji Kontroli Państwowej wniesiono do kas dyrekcyjnych ogółem 3,408.796 Mk.

Sprawozdania rachunkowe odnośnych kas stacje przedkładają z opóźnieniem nieraz dość znacznem (Dyrekcja Warszawska i Wileńska). Zwraca uwagę, że sprawozdania z kas biletowych, jakie stacje naogół składają co miesiąc, w Dyrekcji Lwowskiej składane są z reguły co 3 miesiące.

We wszystkich wypadkach ujawnienia uchybień Kontrola Państwowa przeprowadziła korespondencję z właściwemi Dyrekcjami Kolei Państwowych co do usunięcia uchybień i pokrycia ewentual-

nych strat Skarbu, przyczem na skutek interwencji Kontroli wniesiono ogółem do Kasy Państwowej 6,727.247 Mk.

Rewizję pociągów, wobec szczupłego, odpowiednio wykwalifikowanego personelu Kontrola dokonywała tylko dorywczo, w miarę możności, przeważnie w czasie przejazdów służbowych dla rewizji kas. W okresie sprawozdawczym poddano kontroli 89 pociągów pasażerskich. Przy kontroli ujawniono ogółem 98 pasażerów bez biletów, od których pobrano opłaty karnej 129.330 Mk. i sporządzono na 59.720 Mk. protokóły; stwierdzono nadto niewłaściwe lub niewyraźne komposterowanie i stemplowanie biletów.

Przy kontroli przewozu towarów w pociągach towarowych, dokonanej w nieznacznej ilości, stwierdzono następujące, wspólne dla wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych, uchybienia: niewskazywanie w dowodach przewozowych wagi ani przez nadawcę, ani przez stację nadawczą; niezgodność nazwy towarów w liście przewozowym i w cedule; brak stempli o sprawdzeniu wagi na stacji; niedołączanie do dowodów przewozowych dyspozycji na przewóz przesyłek gospodarczych; wreszcie brak towarów, jak to Kontrola Państwowa ustaliła na st. Lida, na której dnia 14 — 17 maja 1922 r. w wagonach, przybyłych bez plomb, okazały się 4 obrabowane przesyłki. Na brak towaru zgłoszono w następstwie reklamację na sumę 2,177.875 Mk. Kontrola Państwowa zwróciła się do Dyrekcji w sprawie zapobieżenia takim wypadkom.

Kontrola Państwowa dokonywała także kontroli przewozów towarowych przy kontroli stacji. Ujawniono następujące uchybienia: większą wagę towarów, niż stacja wykazała w dowodach przewozowych — różnica np. na st. Warszawa-Wschodnia od 2.327 do 4.545 klg., przyczem na skutek wezwania Kontroli Państwowej (pismo 25 września 1922 r.) zarządzeniem Dyrekcji zawieszono w czynnościach 6 pracowników i wdrożono przeciw nim dochodzenie dyscyplinarne, jeszcze nieukończone; przesyłki bez dowodów (st. Zawiercie—Warszawskiej Dyrekcji); fałszywą deklarację nazwy towarów i niezwracanie przez stację należytej uwagi, by nazwa towarów odpowiadała rzeczywistości i nomenklaturze wedle taryfy, oraz załadowanie przesyłek do wagonów uszkodzonych, bez zbadania takowych co do zdatności do przewozów.

To ostatnie uchybienie uwydatniło się szczególnie na st. Łazy—Dyrekcji Warszawskiej, na której w okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia 1922 r. dokonano przeładunku 349 wagonów wskutek naładowania przez stacje różnych Dyrekcji towarów do wagonów uszkodzonych. Pociągnęło to za sobą zbyteczne wydatki w kwocie Mk. 254.556 za przeładunek i straty z powodu uszkodzeń, zamoczenia i t. d. przewożonych towarów, nie mówiąc już o stratach ubocznych, wynikających z przetrzymania wagonów i przekroczenia terminu dostawy.

Ustalono także na stacji Ząbkowice (Dyrekcja Warszawska) przewóz ze stacji Kochawina za dyspozycjami gospodarczemi 9 wagonów podkładów, stanowiących własność prywatną Bernsteina i Förstera. Nieprawidłowość ta pociągnęła za sobą nietylko bezpłatny przewóz, ale i osiągnięcie przy wysłaniu wyższej kategorji w kolejności przewozów.

Na skutek odezwy Kontroli Państwowej z 6 grudnia 1922 r. Dyrekcja Kolei ściągnęła od właścicieli towarów należność w sumie 995.924 Mk.

Ponieważ cała gospodarka kolejowa w zakresie dochodów ze stacji i wszelkiego rodzajów przewozów, ześrodkowana jest w wydziałach dochodów, których zadaniem jest ustalanie sumy dochodów, czuwanie nad prawidłowem pobieraniem wpływów przez stacje i prowadzenie wszelkiego rodzaju rozrachunków z tytułu pobranych wpływów, Kontrola Państwowa zwracała szczególną uwagę na działalność wspomnianych wydziałów.

Wydziały dochodów poszczególnych Dyrekcji pracują na podstawie instrukcji, obowiązujących na kolejach b. państw zaborczych. Jeżeli przyjąć pod uwagę, że Ministerstwo Kolei Żelaznych od lipca 1921 r. wprowadziło we wszystkich Dyrekcjach rachunkowość kas towarowych, opartą ściśle na wzorach austrjackich, i prócz tego wydało w poszczególnych działach rachunkowych szereg rozporządzeń, zupełnie nowych w stosunku do stosowanych poprzednio przepisów, — będzie jasnem, że wydziały dochodów znajdują się w dość ciężkiem położeniu pod względem warunków pracy. Wynikiem tego jest stwierdzony przez Kontrolę Państwową pewien chaotyczny stan w czynnościach, różnorodna organizacja wydziałów dochodów i ich oddziałów, opóźnienia w pracach i pewna dowolność w sposobach wykonywania kontroli, co razem wzięte nie może nie odbijać się ujemnie na interesach Skarbu.

Przy badaniu wydziałów dochodów Kontrola Państwowa zwróciła przedewszystkiem uwagę na nieterminowość w pracach wydziałów. Tak np. przy kontroli wydziałów dochodów Dyrekcji Warszawskiej i Radomskiej ustalono duże zaległości w opracowaniu sprawozdań stacyjnych, przy kontroli wydziału dochodów Dyrekcji Wileńskiej—zaległości jeszcze większe, gdyż do końca lutego 1923 r. były niewyjaśnione i niezaksięgowane wpływy, otrzymane w październiku 1922 r.

Opóźnienia te wpływają bardzo ujemnie na terminowe rozrachunki, na terminowość sporządzania okresowych zamknięć, demoralizują stacje i wpływają częściowo na późne nadsyłanie sprawozdań przez stacje. W Dyrekcji Krakowskiej rachunki z Czecho-Słowacją prowadzone są z opóźnieniem, wskutek czego na 1 sierpnia 1922 r. powstał dług Kolei Państwowych Mk. 245,914.375. Od długu tego Koleje Państwowe muszą opłacać procenta, których suma w tym samym okresie wyniosła Mk. 7,207.637.

W pracach wydziałów dochodów przy sprawdzaniu sprawozdań stacyjnych zauważono, że niektóre sprawozdania stacyjne, jak np. rachunkowość z opłat dodatkowych, szczególnie za osiowe i składowe, nie są sprawdzane merytorycznie, lecz tylko kasowo.

Następnie Kontrola Państwowa badała sprawę taryfowania dowodów przewozowych przez wydziały dochodów. W dziedzinie tej stwierdzono różnorodny tryb postępowania różnych Dyrekcji. Gdy jedne z nich (Dyrekcja Warszawska, Radomska) utrzymują stały personel do taryfikacji dowodów, inne (Dyrekcja Krakowska) poruczają tę pracę swoim urzędnikom wyłącznie jako zajęcie pozabiurowe za opłatą akordową, zależną od wykrytych niedoborów, inne wreszcie (jak Dyrekcja Poznańska) poddają sprawdzeniu 25—30% przybyłych przesyłek, lub wreszcie, jak Dyrekcja Gdańska, wcale nie sprawdzają taryfikacji.

Przy kontroli w Warszawskiej Dyrekcji sprawdzonych już przez wydział dochodów dowodów na przybyłe przesyłki towarowe, z poddanych kontroli 1935 ceduł — 45 ceduł t. j. 2,3% było nieprawidłowo otaryfikowanych.

W Dyrekcji Radomskiej Kontrola Państwowa ujawniła między blankietowymi biletami, sprzedanymi przez st. Zagożdżon do st. Łuck, bilet na 2 osoby z ceną 3.800 Mk., gdy w grzbiecie biletu figurowała 1 osoba i 1.900 Mk. Na skutek pisma Kontroli Państwowej Dyrekcja prowadzi dochodzenie. Sprawa nie jest jeszcze zakończona.

Podobne nadużycie Kontrola Państwowa stwierdziła na st. Białowież—Dyrekcji Wileńskiej; winnego oddano pod sąd. Wobec tego, że podobne nadużycia umożliwiał sam system biletów blankietowych, wypisywanych przez kalkę, Kontrola Państwowa poruszała tę sprawę zasadniczo przy uzgodnieniu przepisów dla kas biletowych i Ministerstwo Kolei Żelaznych bilety blankietowe dawnego typu wycofało, polecając, po uzgodnieniu z Kontrolą Państwową odnośnych przepisów, wprowadzenie od 1 marca 1923 r. biletów strefowych, przy stosowaniu których opisane nadużycia nie mogą mieć miejsca.

W ścisłym związku z taryfikacją znajdują się monity stacyjne, będące jej wynikiem.

Przy kontroli monitów okazało się, że monity są regulowane ze znacznem opóźnieniem. Tak np. w Warszawskiej Dyrekcji saldo nieuregulowanych monitów na 1 stycznia 1921 r. wynosiło Mk. 4,089.521,16. W 1921 r. wystawiono monitów na sumę 53,027.106 Mk., z czego uregulowano na 1 stycznia 1922 r. — 23,642.370 Mk., t. j. mniej niż połowę. W Radomskiej Dyrekcji wydział dochodów dopiero w drugiej połowie 1921 r. uregulował znaczną część monitów, wystawionych jeszcze w 1918, 1919 i 1920 r. W Wileńskiej Dyrekcji sporządzono monitów w 1921 r. na sumę 80,613.004 Mk., w okresie zaś od od 1 stycznia do 31 sierpnia 1922 r. na sumę 171,181.652 Mk., w czem było niedoborów taryfowych 138,602.239 Mk. i braków kasowych 32,579.413 Mk. Przytoczone powyżej znaczne sumy wystawionych przez wydziały dochodów niektórych Dyrekcji i regulowanych z opóźnieniem monitów wskazują jednocześnie na konieczność zwrócenia bacznej uwagi na należyte postawienie sprawy taryfikacji dowodów przewozowych w wydziałach dochodów, gdyż zaniedbanie grozi poważnemi stratami Skarbu.

Zasługują tu na uwagę ustalone przez Kontrolę Państwową na niektórych stacjach fakty znacznej ilości monitów, powstających z niewłaściwego obliczania przesyłek drzewa, wysyłanego zagranicę.

Tak np. na stacji Włodzimierz-Wołyński (Dyrekcja Radomska) było z tego tytułu monitów w kwietniu 1922 r. na sumę 371.251 Mk., w maju — na sumę 2,425.056 Mk., w czerwcu—na 62.369 Mk., na stacji Grajewo w 1921 r. na 13,773.278 Mk., w 1922 r. na 10,000.000 Mk. Na tej ostatniej stacji monity powstały wskutek określenia szeregu przesyłek, jako drzewa opałowego, zamiast drzewa celulozowego, przewożonego według wyższej taryfy, przyczem przesyłki były adresowane dla dwóch tylko firm. Okoliczności te, a zarówno znaczne sumy monitów i dłuższy okres czasu, w ciągu którego stacje dopuszczały się złego obliczania, mogą wskazywać w danym razie i na istnienie złej woli.

W stosunku do wystawianych monitów na niedobory, liczba wykazanych nadpłat taryfowych, jak również i liczba reklamacji o zwrot nadpłat przedstawia się lepiej. Tak np. w Warszawskiej Dyrekcji w 1921 roku załatwiono ogółem 5.063 reklamacje, pozostało na 1922 r. niezałatwionych 823 reklamacje; w Wileńskiej Dyrekcji w 1921 r. było reklamacji 583, w 1922 r. do 1 grudnia — 1.254, z których na 1 grudnia nie załatwiono 224; w Radomskiej Dyrekcji w 1922 r. było około 1000 reklamacji.

Przy kontroli załatwionych reklamacji w Warszawskiej Dyrekcji na 51 sprawdzonych przez Dyrekcję reklamacji Kontrola Państwowa ustaliła w 6 wypadkach (t. j. 12%) zwrot nadpłat bez dostatecznej podstawy.

Znaczna ilość monitów i reklamacji wskazuje na niewłaściwe stosowanie taryf, oraz na niedostateczne instruowanie stacji przez odnośne organa dyrekcyjne. Wpływa na to również późne zawiadamianie stacji o zmianach taryf, jak to zauważono np. w Dyrekcji Radomskiej, która wskutek późnego nadsyłania przez Ministerstwo Kolei Żelaznych rozporządzeń o podwyższeniu taryf nie zawsze mogła nawet telegraficznie powiadomić na czas wszystkie stacje. Wskutek tego stacje w ciągu kilku pierwszych dni po podwyższeniu taryfy stosowały dawne stawki, powodując straty Skarbu, gdyż odnośne monity, wystawione przez wydział dochodów, musiały być następnie skasowane.

W dziale obrachunków za przewozy zagraniczne Kontrola Państwowa zbadała obrachunki z Czechosłowacją za przewozy w komunikacji osobowo-bagażowej przez stacje Piotrowice i Cieszyn w okresie od listopada 1920 r. do 30 września 1922 r. Ustalono, że koleje państwowe ponosiły systematycznie coraz większe straty na walucie, wynikające ze zwyżki waluty Czechosłowackiej w międzyczasie od pobrania przez kasę stacyjną należności w walucie czeskiej do chwili uregulowania

w tejże walucie odnośnego rachunku miesięcznego z Czechosłowacją. Straty Kolei Państwowych w powyższym okresie wyniosły 22,739.286 Mk.

Wobec powyższego, Kontrola Państwowa zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych o zapobieżenie dalszym stratom. W wyniku korespondencji Ministerstwo Kolei Żelaznych wydało w lutym 1923 r. polecenie o przekazywaniu co miesiąc z góry na rzecz kolei Czechosłowackich $^2/_3$ przeciętnej należności tym kolejom od kolei polskich.

Do zakresu prac wydziałów dochodów wchodzi również statystyka przewozów, określająca ilości i ich przebiegi. Jak wyjaśniła Kontrola Państwowa, statystyka przewozów nie jest prowadzona według stałego programu, lecz tylko na zasadzie dorywczych rozporządzeń Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Łącznikiem między wydziałami dochodów i stacjami są rewizorzy dochodów (kontrolerzy kasowi). Działalność ich, na zasadzie ustalonych przez Kontrolę Państwową danych co do kontroli stacji, nie przedstawia się zupełnie zadawalniająco. Tak np. w Krakowskiej Dyrekcji w 1922 r. do grudnia z 341 kas tylko 186 poddano kontroli niespodziewanej, 66 kas nie skontrolowano wcale.

Jakkolwiek naogół poziom pracy w zakresie kontrolowania dochodów w porównaniu z pierwszemi latami eksploatacji Kolei Państwowych znacznie się podniósł, przytoczone wyniki kontroli wydziałów dochodów wskazują na ich niedomagania, wypływające z braku instrukcji, a w niektórych Dyrekcjach i z braku należycie wyszkolonego personelu.

O wydanie instrukcji dla wydziałów dochodów Kontrola Państwowa zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych. W odpowiedzi Ministerstwo Kolei Żelaznych zawiadomiło, że przepisy są opracowywane, lecz do końca marca 1923 r. do uzgodnienia ich nie nadesłało.

Pragnąc rzucić pewne światło na niektóre odłamy gospodarki kolejowej, nieuwzględnione, lub niedostatecznie uwzględnione przez kontrolujące organa kolejowe, Kontrola Państwowa nie ograniczyła się do kontroli czynności tylko wydziałów dochodów, lecz nadto przeprowadziła w pociągach i na stacjach kontrolę poszczególnych kategorji przewozów.

W tym celu Kontrola Państwowa przedewszystkiem dokonała kontroli warunków i sposobu kontrolowania przez organa kolejowe biletów pasażerskich.

W wyniku kontroli okazało się, że bardzo wiele stacji albo nie posiada wcale, albo ma niedostateczne ogrodzenie —tak np. w Dyrekcji Radomskiej dostateczne ogrodzenie posiada tylko 9 stacji, w Dyrekcji Wileńskiej 15 stacji, w Dyrekcji Lwowskiej—przeważająca ilość stacji nie posiada dostatecznego ogrodzenia, w Dyrekcji Poznańskiej na jednym tylko jej I oddziale z ogólnej liczby 112 stacji czwarta część jest nieogrodzona, w Dyrekcji Gdańskiej również nie wszystkie stacje są ogrodzone.

Według danych, zebranych w3-ch Dyrekcjach w 1922 r. organa rewidujące pociągnęły do opłaty karnej w pociągach pasażerskich pasażerów bez biletów w okresie od 1 stycznia do 31 października 1922 r.:

w Dyrekcji Radomskiej	— 10.560	osób	— 11,197.203 Mk.
„ „ Poznańskiej	— 7.858	„	— 5,620.095 „
„ „ Wileńskiej	— 11.970	„	— 28,240.393 „

Cyfry powyższe wskazują na łatwość dostania się na stację, względnie podróży bez biletu. Kontrola biletów w pociągach, wskutek braku jednolitej instrukcji, odbywa się w rozmaity sposób, a z powodu różnorodności lub braku szczypców do przecinania biletów, nie jest dokonywana należycie. Służba pociągowa i bileterzy często wcale nie przecinają biletów przy kontroli, albo przecinają tylko jedną połówkę biletów, kartonowych; między biletami, odebranymi od pasażerów, często brakuje znacznej ilości biletów kolejnej numeracji, co wskazuje na możliwość istnienia nadużyć.

Przy jednorazowej tylko kontroli, Kontrola Państwowa stwierdziła np. na st. Wilno brak kolejnej numeracji odebranych biletów ze st. Bezdany 76 sztuk; na st. Warszawa brak ze stacji Rembertów 116 sztuk. Biletów nieprzeciętych wcale ani przez bileterów, ani przez obsługę pociągową na stację Wilno okazało się 39%. Sposób kontroli biletów, odebranych od pasażerów, był ustalony przez Ministerstwo Kolei Żelaznych rozporządzeniem z dnia 21 listopada 1921 r. Jak się jednak okazało przy kontroli z ramienia Kontroli Państwowej — Dyrekcje Kolei Państwowych nie wykonywały ściśle tego rozporządzenia i bilety odebrane przesyłano innym Dyrekcjom ze znacznem opóźnieniem; stacje przesyłały do wydziałów dochodów bilety nieułożone, wydziały zaś dochodów nie sprawdzały kolejności numeracji i dokonywały kontroli z dużem opóźnieniem.

Wobec tego, że wspomniane nieprawidłowości stwarzają grunt podatny do nadużyć, które mogą narazić Skarb na znaczne straty, a które we wskazanych warunkach usuwają się z pod kontroli, Kontrola Państwowa niezależnie od środków, przedsięwziętych w danym razie za pośrednictwem Okręgowych Izb Kontroli, zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych dnia 26 stycznia 1923 r. o uregulowanie sprawy kontroli biletów pasażerskich przez wydanie jednolitych dla Kolei Państwowych przepisów o kontroli na stacjach, w pociągach i w wydziałach dochodów, oraz przez wydanie Dyrekcjom Kolei Państwowych szczegółowych rozporządzeń co do uporządkowania sposobu wydawania, komposterowania i kontroli biletów pasażerskich.

Sprawa ta nie jest jeszcze zakończona.

Zbadano również sprawę przejazdów ulgowych pracowników kolejowych za biletami zniżkowymi.

Kontrola Państwowa jeszcze w roku 1921-szym (dnia 23 lutego i 6 lipca) poruszyła sprawę konieczności ograniczenia przejazdów zniżkowych, przysługujących pracownikom kolejowym, wskazując na podstawie wyników kontroli, że nadużywanie ulg przejazdowych przybiera coraz szersze rozmiary i stale się wzmaga, co z jednej strony naraża Skarb Państwa na poważne straty, z drugiej zaś — pozbawia podróżujących tych wygód, jakie im kolej dać winna.

Przytem Kontrola Państwowa zwróciła uwagę na zmianę przez Ministerstwo Kolei Żelaznych przepisów o przejazdach zniżkowych przez przyznanie pracownikom kolejowym prawa przejazdu za $^1/_{10}$ taryfy normalnej, zamiast pierwotnie określonej ulgi $^1/_5$ taryfy normalnej.

Ministerstwo Kolei Żelaznych ze swej strony oświadczyło, (dnia 9 września 1921 r.), iż sprawa ta nie jest na czasie, gdyż na okólnik Ministerstwa, mający na celu ograniczenie ulgowych przejazdów, pracownicy kolejowi odpowiedzieli ogólnem bezrobociem — wobec czego rzeczone ograniczenie zostało odwołane, przyczem zaznaczyło, że lubo pracownicy kolejowi oraz ich rodziny na mocy obowiązujących przepisów korzystają z biletów zniżkowych w szerszym zakresie, wszelako na ogół biorąc, nadużycia są nadzwyczaj rzadkie, po wydaniu zaś przez Ministerstwo Kolei Żelaznych w omawianej sprawie okólnika z dnia 31 maja 1921 r. nadużyć jakoby więcej nie zanotowano.

Co do zmiany współczynnika zniżki z $^1/_5$ na $^1/_{10}$, Ministerstwo Kolei Żel znych oświadczyło, (pismo z 5 lipca 1921 r.), że rozmiar ulgi przy zmianie współczynnika na $^1/_{10}$ pozostał ten sam, albowiem jednocześnie stawki taryfowe podwyższono o 100%.

W celu stwierdzenia istotnego stanu rzeczy, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w sierpniu 1922 r. poleciła Okręgowym Izbom Kontroli zbadanie w poszczególnych Dyrekcjach Kolejowych sposobu prowadzenia rejestracji przejazdów ulgowych dla pracowników kolejowych oraz ustalenia ilości sprzedanych zniżkowych biletów za czas od maja 1921 r. do kwietnia 1922 r. włącznie, z wykazaniem ogólnej ilości sprzedanych zniżkowych biletów i otrzymanej za nie należności w każdym miesiącu.

Kontrola stwierdziła, iż ilość ulgowych przejazdów stale się zwiększa i że od 1 maja 1921 r. do 30 kwietnia 1922 r. stacje w Dyrekcjach Kolejowych, za wyjątkiem Poznańskiej i Gdańskiej, wydały biletów ulgowych 7,252.340, średnio po 20.000 biletów dziennie, za które pobrano Mk. 138,609.261. Różnica pomiędzy normalną ceną powyższej liczby biletów, a pobraną, wynosi 1.247,483.349 Mk.

Dyrekcje Poznańska , Gdańska nie prowadzą rejestracji sprzedanych biletów zniżkowych, z tego względu Dyrekcja Gdańska żadnych cyfrowych danych udzielić nie mogła, Dyrekcja Poznańska zaś oznaczyła ilość wydanych biletów ulgowych teoretycznie—na podstawie rachunków ostatniego kwartału 1921 r.

Z powyższych, lubo nie ścisłych i niepełnych danych, wynika, iż pracownicy kolejowi oraz ich rodziny korzystają w bardzo szerokim zakresie z biletów zniżkowych.

Wobec powyższego Kontrola Państwowa zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych dnia 19 października 1922 r. o wydanie zarządzeń, mających na celu unormowanie — w granicach istotnej potrzeby—korzystania przez pracowników kolejowych i ich rodziny z biletów zniżkowych, oraz zaprowadzenie jednolitego dla wszystkich Dyrekcji sposobu ścisłej rejestracji tych biletów, umożliwiającej kontrolę ulgowych przejazdów. Ministerstwo Kolei Żelaznych zakomunikowało w odpowiedzi z dnia 17 stycznia 1923 r., że sprawa ograniczenia uprawnień pracowników kolejowych oraz członków ich rodzin do korzystania z biletów zniżkowych jest przedmiotem obrad Ministerstwa Kolei Żelaznych łącznie z żądaniem Ministerstwa Skarbu, co do podwyższenia opłaty za pominione bilety z 1/10 do 1/5 taryfy normalnej.

Wynik tych obrad nie został jeszcze Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej zakomunikowany.

Kontrola Państwowa dokonała również badania przewozu przesyłek małowartościowych i ulgowych.

Według protokółu, sporządzonego przez delegata Kontroli na st. Radom, okazało się, że w początku sierpnia 1922 r. wysłano ze stacji Suwałki na stację Radom 30 wagonów kory świerkowej. Kora ta przybyła do Radomia, lecz z powodu niezgłoszenia się odbiorcy i niewykupienia przesyłki, została sprzedana z licytacji dnia 25 sierpnia za 1,382.196,50 mk. Ponieważ kora świerkowa, jako materjał niezbędny w produkcji garbarskiej, sama przez się jest towarem małowartościowym, osiągnięta ze sprzedaży przez licytację suma nie pokryła przekazanej do pobrania należności przewozowej kolei, która też poniosła stratę w sumie 1,885.523 mk.

Kontrola Państwowa zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych o przeprowadzenie dochodzenia i ściągnięcie sumy niedoboru. Na skutek tego Wileńska Dyrekcja wystąpiła do nadawcy o zwrot powyższej sumy i, w razie odmowy zapłaty, będzie jej poszukiwała na drodze sądowej.

Pozatem Kontrola ustaliła, że Dyrekcje Kolejowe nie korzystają w należytym stopniu z uprawnień kolei, wynikających z art. 81 Taryfy Ogólnej na przewóz towarów, wskutek czego zalegają znaczniejsze kwoty, niepobrane od nadawców przy wysłaniu. Tak np. w Dyrekcji Radomskiej ujawniono nieuzyskanie od nadawców należności kolei w kwocie 1,176.282 mk., w Warszawskiej Dyrekcji — 4,592.469 mk.

Kontrola Państwowa za pośrednictwem swoich Izb Okręgowych zażądała, aby poczyniono należyte kroki do uzyskania tych sum.

Wobec tego, że wymienione straty były spowodowane niewskazaniem w taryfie towarów, przy nadaniu których opłata za przewóz winna być pobrana z góry, Kontrola zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych dnia 14 października 1922 r. o odpowiednie uzupełnienie art. 69 p. 1 cz. 1 Taryfy Ogólnej na przewóz towarów. W wyniku korespondencji Ministerstwo Kolei Żelaznych wydało

„Wykaz towarów łatwo ulegających zepsuciu, małowartościowych i innych, przy nadaniu których kolej ma prawo żądać uiszczenia opłaty przewoźnego z góry".

Wykaz ten Ministerstwo Kolei Żelaznych przesłało Dyrekcjom Kolei Państwowych przy piśmie z dnia 19 grudnia 1922 r., a w najbliższym czasie będzie on ogłoszony w Dzienniku Ustaw i włączony do nowego wydania Taryfy Ogólnej.

Niezależnie od kontrolowania dochodów, Kontrola Państwowa występowała do Ministerstwa Kolei Żelaznych w niektórych sprawach, tyczących się przepisów i taryf.

Ponieważ w wydanej tablicy odległości taryfowych między stacjami jest wiele stacji o jednobrzmiącej, lub zbliżonej nazwie, — utrudnia to manipulacje kolejowe i może powodować niewłaściwe kierowanie bagażu i towarów, a nawet nadużycia i straty Kolei Państwowych.

Kontrola Państwowa zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych o usunięcie takich nazw. W wyniku korespondencji Ministerstwo Kolei Żelaznych zawiadomiło 29 listopada 1922 r., że zarządziło zebranie odpowiednich materjałów od Dyrekcji Kolejowych, po otrzymaniu których sprawa zostanie uregulowana.

Kontrola Państwowa poruszyła także sprawę sprzedawania nieodebranych przesyłek i bagażu.

Przepisy przewozowe w art. 71 określają termin, po upływie którego Kolei przysługuje prawo sprzedaży nieodebranych przesyłek towarowych, jednak termin taki dla bagażu nie jest wskazany. Kontrola Państwowa, mając na uwadze, że stacje przechowują przez czas dłuższy nieodebrane przesyłki towarowe i bagażowe, zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych (18 grudnia 1922 r.) o ustalenie takiego terminu sprzedaży, oraz o zakomunikowanie, względnie ustalenie, ogólnych dla Kolei Państwowych przepisów, określających postępowanie z nieodebranymi bagażami, przedmiotami pozostawionymi przez pasażerów i przesyłkami towaremi, z wskazaniem trybu postępowania przy licytacjach, oraz sposobu zarachowania sum, osiągniętych przy licytacjach.

Sprawa niezakończona.

W zakresie badania umów Kontrola Państwowa w roku sprawozdawczym czuwała w dalszym ciągu nad umową Ministerstwa Kolei Żleaznych z Biurem Podróży „Orbis", której zawarcie w swoim czasie uznała za przedwczesne i w pewnej mierze niedogodne dla Skarbu Państwa z powodu tego że Towarzystwo „Orbis" oprócz 1.5% do 2.5%, jaki miało pobierać za swe czynności od pasażerów, na podstawie umowy ma zawarowaną wypłatę prowizji ze strony Skarbu w wysokości, odpowiadającej sumie prowizji, pobranej od pasażerów. Z przeprowadzonej z Ministerstwem Kolei Żelaznych korespondencji okazało się, że Ministerstwo przeniosło w całości na Skarb opłatę Towarzystwu prowizji od wszystkich sprzedanych przez nie biletów, z wyjątkiem sprzedanych na stacjach Warszawa, Wilno i Łódź, kasując jednocześnie pobieranie prowizji od publiczności, a nadto podwyższyło wynagrodzenie Towarzystwu „Orbis" za sprzedaż biletów własnych Towarzystwa zagranicę. Zarządzenia te Ministerstwa Kolei Żelaznych obciążyły Skarb jeszcze i sumą prowizji, pobieranej przedtem przez Towarzystwo „Orbis" od publiczności, i wpływają jednocześnie na zmniejszenie dochodów stacji miejskich Kolei Państwowych, które pobierają od pasażerów prowizję oprócz ceny biletów. Ministerstwo Kolei Żelaznych, nie bacząc na kilkakrotne ponaglenia ze strony Kontroli Państwowej, nie nadesłało odpowiedniego uzupełnienia do umowy z Towarzystwem „Orbis", uzgodnionego z Ministerstwem Skarbu.

Co do faktycznego wykonywania umowy przez Towarzystwo „Orbis", Kontrola Państwowa w roku sprawozdawczym przystąpiła do zbadania działalności poszczególnych kas tego Towarzystwa. Okazało się przytem, że wbrew art. 14 umowy Kasa Towarzystwa „Orbis" w Wilnie nie prowadzi wcale ksiąg sprzedaży i zapasu biletów. Kontrola Państwowa zwróciła się w tej sprawie do Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie, której kompetencji podlega Towarzystwo „Orbis", na skutek czego ta ostatnia zawiadomiła dnia 5 października, że wydane zostało zarządzenie, aby Kasy Towarzystwa „Orbis" prowadziły wymagane księgi.

Służba drogowa.

Kierownictwo budowy i konserwacji Państwowych Kolei Żelaznych należy do zakresu działania Departamentu Budowy i Konserwacji.

W organizacji służby drogowej brak dotychczas ujednostajnienia. Każda poszczególna Dyrekcja ma swoją organizację,—rownolegle opracowuje instrukcje i przepisy, co zatrudnia znaczną ilość personelu i zwiększa koszta eksploatacyjne. W niektórych Dyrekcjach istnieją instancje pośrednie, jak inspektoraty lub oddziały. W Dyrekcjach Wielkopolskich konserwacja toru należy do urzędów ruchu, w Małopolskich—do sekcji utrzymania, w Dyrekcjach b. zaboru rosyjskiego—do naczelników dystansów lub odcinków.

W Dyrekcjach Wielkopolskich w składzie służby drogowej są oddzielne działy urządzeń telegraficznych i sygnałowych, w Dyrekcjach Małopolskich oddzielne działy elektrotechniczne z warsztatami sygnałowymi, których niema w wydziale drogowym innych Dyrekcji.

Służbę czynną na linji podzielono we wszystkich Dyrekcjach na 105 dystansów, przyczem przeciętna długość dystansów waha się w granicach od 100 klm. w Dyrekcji Warszawskiej do 360 klm w Dyrekcji Gdańskiej.

W preliminarzu prowizorycznym na rok 1922 dla służby drogowej wyznaczono ogółem 17,662,574.000 mk. przy długości eksploatacyjnej linji normalnych 15,892.58 klm. i wąskotorowych 2.864 klm. Podziału wydatków na koleje wązkotorowe preliminarz nie zawiera, co ze względu na niewspółmierność ich z wydatkami na linje normalnotorowe utrudnia określenie mierników dla wydatków na obydwa typy toru. Na konieczność wyodrębnienia budżetu linji wązkotorowych Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwracała uwagę Ministerstwa Kolei Żelaznych.

W poszczególnych Dyrekcjach daje się zauważyć znaczne wahanie zarówno w ilości pracowników jak i w wydatkach na służby drogowe, przypadających na 1 klm. szlaku, — przeprowadzone zaś przez Kontrolę badania stwierdziły brak jednolitych systemów prowadzenia robót i wynagrodzenia za nie. W Dyrekcji Warszawskiej, gdzie ilościowych norm pracy nie stosowano,—liczba pracowników na 1 klm. szlaku wynosiła 7,4, a w Dyrekcji Radomskiej, gdzie roboty przy konserwacji toru są normowane — 3,56 pracowników.

Kontrola Państwowa badała w roku 1922 niektóre poszczególne działy, należące do kompetencji służby drogowej.

Izby Okręgowe zbadały 127 umów i ich wykonanie na sumę 223 000.000 mk., przeważnie na roboty budowlane. Jako ogólne uchybienia w zawieraniu i wykonaniu umów, zauważone przez Kontrolę w Dyrekcji Warszawskiej, można wymienić: niepobieranie wadjum od przedsiębiorców, dowolne zmiany przez Dyrekcje terminu ukończenia robót, wydawanie zaliczek, nieprzewidzianych umową i brak ich zabezpieczenia, niedość ścisłe sprawdzanie rachunków przedsiębiorców, niestosowanie kary konwencjonalnej za przekroczenie terminu.

Przy badaniu przez Izbę Wileńską zobowiązania, wydanego przez Lichtenberga na wykonanie w Brzeskim Oddziale Dyrekcji Wileńskiej rozmaitych robót budowlanych, stwierdzono: 1) że mu wydano bezpodstawnie, nieprzewidzianą warunkami wspomnianego zobowiązania, zaliczkę w wysokości 3,5 miljona marek; 2) że na umorzenie tej zaliczki w ciągu roku 1921 wpłacono do kasy 2 miljony, a pozostała suma 1,5 miljona ciążyła na rachunku Lichtenberga po dzień 1 stycznia 1922 r. i 3) że roboty, na przeprowadzenie których wydano pierwszą zaliczkę, zostały wykonane bez uprzedniego uzyskania kredytu.

Sprawa w toku.

Kontroli robót dokonywano na linjach.

Badane były zarówno roboty budowlane, jak i konserwacja nawierzchni.

Przy badaniu robót budowlanych stwierdzono w Dyrekcji Warszawskiej: późne dostarczanie wykonawcom planów i projektów, dokonywanie przeróbek w rozpoczętych już budowlach wskutek zmian w opracowanych projektach budynków, późne zamawianie przez Dyrekcję materjałów, potrzebnych do robót.

W Dyrekcji Wileńskiej stwierdzono wykonanie robót bez odpowiedniego zlecenia na piśmie i niepokrycie przez Starostwo Bielskie w ciągu roku wydatków, poczynionych przez Dyrekcję dla uruchomienia bocznicy, prowadzącej do składu Starostwa.

Na skutek interwencji Wileńskiej Okręgowej Izby Kontroli należną sumę 140.000 Mk. wpłacono do kasy Dyrekcji.

Kontrola „Nadzoru toru“ na stacji Poznań stwierdziła, że nie prowadzono ewidencji wykonanej pracy przy konserwacji budowli, ani rachunku wziętych do roboty materjałów, wobec czego nie można sprawdzić ilości wykonanych robót i zużytych materjałów.

Przy kontroli dostaw podkładów stwierdzono w składnicy podkładów na stacji Wronki, że Dyrekcja Kolejowa Radomska z zamówionej dla Dyrekcji Poznańskiej ogólnej ilości podkładów 50.000 sztuk — dostarczyła 21.147 sztuk. W tej liczbie okazało się braków 3.750 sztuk, t. j. 17%.

Zabrakowane podkłady były przyjęte i opłacone, a w następstwie przez Dyrekcję Poznańską ułożone w torach bocznych.

W tej sprawie Poznańska Okręgowa Izba Kontroli zwróciła się do Kieleckiej Okręgowej Izby Kontroli z prośbą o przyjmowanie udziału w odbiorach podkładów od przedsiębiorcy w Radomskiej Dyrekcji Kolejowej dla zapobieżenia tak znacznemu procentowi braków.

Robocizna była kontrolowana w Dyrekcji Warszawskiej w 23-ch wypadkach, przyczem poważniejszych uchybień nie zauważono.

W Dyrekcji Radomskiej stwierdzono umieszczanie pracowników biurowych na listach płacy robotników dziennych, nieobecność przy robotach robotników, wykazanych w listach płacy, późne sporządzanie dziennych wykazów obecności robotników.

Na żądanie Okręgowej Izby Kontroli Dyrekcja Radomska wydała szereg odpowiednich rozporządzeń dla usunięcia powyższych uchybień.

Nadto na zlecenie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej dokonano w roku sprawozdawczym specjalną kontrolę robocizny na I oddziale drogowym tejże Dyrekcji. Ustalono używanie przez nadzorcę dziennych robotników dla jego potrzeb domowych, oraz zatrudnianie własnego syna w charakterze kancelisty — z umieszczeniem go na listach płacy, jako dziennego robotnika.

Dyrekcja Radomska zawiadomiła Izbę Okręgową, że za nielegalne korzystanie z roboczej siły dla potrzeb kancelaryjnych z poborów nadzorcy potrącono tytułem kary 3%, naczelnikowi zaś Oddziału zwrócono uwagę.

W Dyrekcji Wileńskiej stwierdzono niewłaściwe użytkowanie robocizny przez dozorcę drogowego. Na skutek interwencji Okręgowej Izby Kontroli Dyrekcja zarządziła ściągnięcie od winnych niewłaściwie wypłaconych sum, względnie udzieliła winnym surowej nagany.

Składy podręczne służby drogowej znajdują się na dystansach.

Przy kontroli niektórych składów stwierdzono: nieścisłą ewidencję materjałów, niezgodność miesięcznych wykazów obrotu materjałów z faktyczną ilością ich w składzie, późne i nie ścisłe zapisywanie rozchodu. W Dyrekcji Warszawskiej np. firmie, budującej parowozownię wydano 225 beczek cementu w okresie od stycznia do kwietnia, zapisano zaś ten rozchód dopiero w lipcu. W Dyrekcji Radomskiej na 5 oddziale w Chełmie stwierdzono brak jednych materjałów na sumę 542.311 Mk. i superatę innych na 78.775 Mk.; od Dyrekcji wyjaśnienia jeszcze nie otrzymano.

Kontrola, przeprowadzona w Dyrekcji Wileńskiej, w 6 wypadkach ujawniła nadwyżki i braki różnych materjałów. Na skutek interwencji Okręgowej Izby Kontro i zaprzychodowano nadwyżek na sumę 453.732 Mk. i ściągnięto za braki sumę 5.575 Mk. Na dystansie Mołodeczno ujawniono 29% spróchniałych i niezdatnych materjałów tartych, nadesłanych z tartaku Jeziory.

Niezwłocznie delegat Izby Wileńskiej zbadał na tartaku Jeziory gatunek nadsyłanego tam do przetarcia budulcu i ustalił około 30% zmurszałych i niezdatnych do przecierania kloców.

Na skutek tego, dla uniknięcia na przyszłość przecierania na tartaku budulca, niezdatnego do przetarcia, i dla uniknięcia bezcelowych wydatków na przesyłanie z tartaków na roboty materjałów, wyraźnie niezdatnych do użytku, Dyrekcja Wileńska wydała odpowiedni okólnik, zastrzegający, że winni przekroczenia go, niezależnie od kar administracyjnych, zmuszeni będą pokryć wywołane przez zaniedbanie nieprodukcyjne wydatki.

Sprawa jeszcze w toku.

Kontrola rachunkowości służby drogowej, dokonana w Dyrekcji Warszawskiej, stwierdziła nieracjonalną organizację rachuby, zarówno w wydziale jak i na oddziałach i w inspektoratach, wskutek czego nie można było przy rewizji ustalić całokształtu rozchodów za dane okresy.

Wadliwą jest także ewidencja wydatków na bocznice; ani w biurze zarządu, ani w inspektoratach nie można określić, czy i ile należy się od właściciela danej bocznicy.

Zauważono jednak usiłowania Dyrekcji Warszawskiej usunięcia tych braków.

Przy kontroli Dyrekcji Wileńskiej także stwierdzono zaległości i uchybienia w prowadzeniu rachunkowości.

W Dyrekcji Poznańskiej służba drogowa własnej rachuby nie posiada. Rachunkowość wydziału drogowego skoncentrowana jest w wydziale finansowym.

Wydział drogowy nie zna stanu swoich kredytów, gdyż nie prowadzi ich ewidencji.

Poszczególne urzędy na linji nie otrzymują w porę od Dyrekcji zawiadomień o kredytach na dany okres czasu. Dlatego też poszczególne organa służbowe wydatkują na potrzeby eksploatacji sumy według swego uznania subjektywnie—bez względu, czy dany wydatek ma pokrycie budżetowe.

Co do wydatków na konserwację budynków i roboty kapitalne — stwierdzić należy, że Dyrekcja Poznańska nie sporządza planu, jakie roboty w nadchodzącym okresie budżetowym powinny być niezbędnie wykonane.

Dlatego też i budżet przewiduje n ten cel kredyt ryczałtowy, bez należytego umotywowania i wyszczególnienia, gdzie i jakie mianowicie roboty mają być wykonane.

Kontrola gospodarki i administrowania domami mieszkalnymi, nabytymi przez Ministerstwo Kolei Żelaznych na mieszkania dla swoich urzędników, stwierdziła, iż dom przy ul. Niskiej w Warszawie, zakupiony w czerwcu 1921 r. w stanie niedokończonym za cenę Mk. 6,500.000 nie jest dotychczas wykończony i podlega szkodliwym wpływom atmosferycznym.

Skutkiem niewyjaśnionej zwłoki w wykończeniu budynku koszty wykończenia omawianego domu, jakie początkowo miały wynosić około 12,900.000 Mk. wynosiłyby w czerwcu 1922 r. z górą 65,000.000 Mk., wobec czego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zawiadomiła Ministerstwo Kolei Żelaznych, iż w zupełności podziela wniosek Ministerstwa Skarbu o podjęciu odpowiednich kroków celem śpiesznego, korzystnego sprzedania domu, tembardziej, że dom ten ze względu na położenie na krańcu miasta, w znacznej odległości od linji tramwajowej, jest mało przydatny na mieszkania dla urzędników kolejowych.

Ministerstwo Kolei Żelaznych w odpowiedzi objaśniło, iż dom ma być w najkrótszym czasie sprzedany. Odpowiedni projekt ustawy, upoważniającej do sprzedaży tej nieruchomości, zatwierdzony przez Radę Ministrów, przedłożony został Sejmowi przez Ministerstwo Kolei Żelaznych dnia 22 września 1922 r.

W międzyczasie Magistrat m. st. Warszawy zwrócił się do Ministerstwa Kolei Żelaznych o warunki nabycia tego domu celem urządzenia w nim domu wychowawczego dla podrzutków. Ministerstwo Kolei Żelaznych, po zasięgnięciu opinji Prezydjum Rady Ministrów, toczy obecnie z Magistratem układy, co do warunkowej sprzedaży i bezzwłocznego oddania w posiadanie Magistratu rzeczonej realności jeszcze przed uchwaleniem wniesionej do Sejmu Ustawy.

Kontrola stwierdziła, iż w dniu 6 lipca 1921 r. zawarto na 5 lat, od 1 stycznia 1922 r., umowę ze spółką kulinarno-handlową „Cristal" na pomieszczenie pierwszorzędnej restauracji w domu przy ul. Brackiej i że za bardzo obszerny lokal wyznaczono komorne zaledwie w sumie $^1/_2$ miljona Mk. rocznie. Umowa przewidywała wprawdzie rewizję ceny najmu, lecz tylko w razie ewentualnej zniżki kursu marki polskiej i zawarta została wbrew opinji radcy prawnego Ministerstwa Kolei Żelaznych, który udawadniał, że ustawa o ochronie lokatorów (Dziennik Ustaw № 4 z dnia 18 stycznia 1921 r.) nie stosuje się do budynków, nabytych na własność Skarbu Państwa. Niemniej jednak umowa została przez dyrektora Departamentu Administracyjnego przedstawiona do zatwierdzenia Ministrowi Kolei Żelaznych i przez tegoż zatwierdzona. Na mocy dodatkowej umowy komorne od 1 kwietnia 1922 r. podniesiono z 500.000 do 4 miljonów marek rocznie, niekorzystne zaś dla Skarbu Państwa warunki art. 4 umowy, co do określania wysokości czynszu, zmieniono na znacznie dogodniejsze.

Kontrola zwróciła również uwagę na niestosowanie przez Ministerstwo Kolei Żelaznych § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 1921 r., co do obszarów mieszkań, z jakich mogą korzystać funkcjonarjusze państwowi w gmachach państwowych.

Ponadto w wielu wypadkach od dłuższego czasu lokale na linji w domach kolejowych zajmują pracownicy zwolnieni lub rodziny po zmarłych pracownikach, co grozi, że po pewnym czasie większa część lokali kolejowych zajęta będzie przez osoby na kolejach niepracujące, zaś czynni pracownicy zmuszeni będą szukać mieszkań w domach prywatnych.

Ministerstwo Kolei Żelaznych oznajmiło, że zmuszone jest wyczekiwać częstokroć kilkanaście miesięcy na prawomocne ukończenie sporu eksmisyjnego.

Następnie Kontrola wykazała, że przy oznaczaniu opłaty za lokale dla swych urzędników Ministerstwo Kolei Żelaznych nie uwzględnia warunków specjalnych, w jakich znajdują się poszczególne domy. Naprz. lokatorzy domu przy ul. Widok za lokale ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami płacili do chwili wykonywania kontroli komorne niższe, niż lokatorzy domu przy ul. Miedzianej, pozbawionego tych wygód i położonego na krańcu miasta.

Prócz tego wszelkie tak zwane „świadczenia", jakie w całej Warszawie obciążają lokatorów, Ministerstwo Kolei Żelaznych opłacało w domach przy ul. Miedzianej i Widok wyłącznie na koszt Skarbu.

Na zwróconą uwagę Ministerstwo Kolei Żelaznych zakomunikowało, że w domu przy ul. Widok pobiera już dodatkowo na świadczenia uboczne od 1 maja 1922 r. 200% czynszu, a od 1 października 1922 r. — 400%, w domu zaś przy ul. Miedzianej od 1 maja 1922 r. — 150%, a od 1 października 1922 r. — 350% czynszu.

Kontrola, dokonana przez Warszawską Okręgową Izbę Kontroli, stwierdziła, że na st. Sosnowiec domy Nr. 24, 25, 32, 33 i 34 zajmują władze wojskowe, a dom Nr. 20 bezpłatnie od lat kilku—Wojskowy Związek Strzelecki.

Z udzielonych przez Ministerstwo objaśnień okazało się, że zabiegi, czynione przez Ministerstwo w tej sprawie od lata roku 1922 są bezskuteczne, ponieważ Ministerstwo Spraw Wojskowych obstaje przy pozostawieniu do stałego użytku władz wojskowych wymienionych domów kolejowych, uzasadniając to brakiem w Sosnowcu pomieszczeń, nadających się do ulokowania przewidzianych w planie dyslokacji jednostek wojskowych.

Przeprowadzona następnie kontrola w Ministerstwie Kolei Żelaznych stwierdziła, iż zarządzenie z Ministerstwa Spraw Wojskowych, sekcji kolejowej, skierowane do Dowódcy D. O. G. Kielce dnia 27 października 1921 r. o bezzwłoczne opróżnienie lokalu w domu kolejowym Nr. 20 w Sosnowcu, nie zostało wykonane, oraz że domy Nr. 24, 25, 32, 33 i 34 są tylko częściowo zajęte na użytek władz wojskowych, a część pomieszczeń w tych domach zajęta jest, z zezwolenia władz wojskowych, przez osoby postronne; reszta zaś stoi pustkami.

Na skutek powyższego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wojskowych dnia 2 grudnia 1922 r. o zarządzenie opróżnienia domu Nr. 20 i zwrotu władzom kolejowym tych pomieszczeń, które nie są dostatecznie wykorzystane przez władze wojskowe.

Ministerstwo Spraw Wojskowych dnia 30 grudnia oświadczyło, że omawiane domy są niezbędne wojskowości dla rozmieszczenia Powiatowej Komendy Uzupełnień, oraz na mieszkania oficerów garnizonu i że mogą być zwolnione jedynie w drodze zamiany na inne budynki mieszkalne w Sosnowcu o takiej samej powierzchni używalnej.

Co zaś do należytego wykorzystania omawianych domów, Ministerstwo Spraw Wojskowych zaznaczyło, że nie mogły one być dotychczas użyte na wskazane cele ze względów organizacyjnych oraz z braku kredytów na przeprowadzenie niezbędnych przeróbek i remontu.

Mając na uwadze, iż nieodpowiednie wykorzystanie przez władze wojskowe zajętych domów kolejowych w Sosnowcu pozbawia Warszawską Dyrekcję Kolejową możności ulokowania w tych domach urzędników kolejowych i, w związku z koniecznością wyszukania dla nich innych pomieszczeń, naraża Skarb Państwa na straty, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Ministerstwa

Spraw Wojskowych o wydanie zarządzeń dla rychłego przerwania nienależytego korzystania z omawianych domów.

Zajmowany przez Związek Strzelców lokal w domu kolejowym Nr. 20 na st. Sosnowiec—został opróżniony i przekazany administracji kolejowej, o czem Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej powiadomiło Ministerstwo Kolei Żelaznych dnia 19 stycznia 1923 r.

Na skutek interwencji Kontroli normy czynszowe w Radomskiej Dyrekcji już zostały znacznie powiększone; Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych o ustalenie we wszystkich Dyrekcjach odpowiednich norm mieszkaniowych i czynszów za mieszkania.

Przy kontroli poboru czynszów za lokale ujawniono, że wszystkie spółki spożywcze pracowników kolejowych w Dyrekcji Poznańskiej nie płacą dzierżawnego czynszu za najmowane lokale w gmachach kolejowych. Izba Okręgowa Kontroli żądała od Dyrekcji Kolejowej w Poznaniu ściągnięcia należnych kwot czynszowych.

W dniu 23 listopada 1922 r. dokonaną została kontrola nabycia domów mieszkalnych dla Dyrekcji Gdańskiej. Kontrola stwierdziła, że w roku 1920 Dyrekcja Gdańska zakupiła 10 domów mieszkalnych na obszarze wolnego miasta Gdańska, 8 we Wrzeszczu i 2 domy w Sopotach. Przydzielona przez Ministerstwo Kolei Żelaznych na zakup domów kwota 4,480.000 Mk. nie została w księgach Dyrekcji nigdzie zarejestrowana. Nie są zarejestrowane również i kwoty, wypłacone tytułem nabycia zakupionych domów. Domy te zakupione są na imię Prezesa Dyrekcji.

St ierdzono protokólarnie, że z przekazanej kwoty do dnia rewizji wydano 3,431.028 Mk. Pozostałą gotówkę użyto na wydatki, związane z utrzymaniem domów.

Ponieważ Kontrola zauważyła także uchybienia w prowadzeniu spisów i w sprawdzaniu inwentarza, Ministerstwo Kolei Żelaznych zawiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej w grudniu 1922 r., że odpowiednie zarządzenia w Centralnym Zarządzie zostały wydane.

Dalsza korespondencja z Ministerstwem Kolei Żelaznych w sprawach, dotyczących gospodarki i administracji domami mieszkalnymi, nie jest jeszcze zakończona.

W czerwcu 1921 r. Stanisław Reiswasser, vice-dyrektor wydziału finansowego Dyrekcji Wileńskiej, ofiarował posiadłość swoją w Jarosławiu na rzecz kolonji leczniczej dla pracowników kolejowych, prosząc o objęcie w posiadanie tejże posiadłości, zanim sporządzony będzie odnośny akt hipoteczny.

Ministerstwo Kolei Żelaznych, po objęciu w posiadanie tej posiadłości, poczyniło wkłady na przeprowadzenie potrzebnego remontu. Dnia 21 lutego 1922 r. Reiswasser cofnął swoją darowiznę i posiadłość ta 21 kwietnia została mu zwrócona, przyczem Ministerstwo dnia 3 czerwca 1922 r. zażądało zwrotu 1,207.170 Mk. tytułem poczynionych na tę posiadłość nakładów, oprócz kosztów przewozowych. Sumy tej Reiswasser nie zwrócił, wobec czego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej 23 grudnia 1922 r. zażądała od Ministerstwa przyśpieszenia ściągnięcia należnej od Reiswassera sumy.

Ze spraw, wszczętych w r. 1921, należy wymienić nadużycia, popełnione przez przedsiębiorcę przy wykonaniu robót budowlanych w Dyrekcji Radomskiej.

Przedsiębiorca, wykonywujący roboty budowlane na oddziale Skarżysko—Radom, materjały, wydane do robót kolejowych, wywoził na inne stacje, gdzie prowadził roboty z materjałów własnych.

Komisja, utworzona w wydziale drogowym Dyrekcji Radomskiej, ustaliła to w obecności przedstawicieli Kieleckiej Okręgowej Izby Kontroli.

Wyjaśnienia przedsiębiorcy ustaliły dodatkowo fakt, że zastępca jego na robotach z wydanego do robót z magazynów Dyrekcji żelaza wywiózł i sprzedał 3.251 klg., za co w czerwcu 1921 r. postawiony został w stan oskarżenia.

Nabywcy wyżej wspomnianego żelaza, zgodnie z orzeczeniem sądowem, przesłanem Kieleckiej Izbie Kontroli 30 października 1922 r., od odpowiedzialności sądowej zostali uwolnieni.

Komisja, powołana dla likwidacji stosunku Dyrekcji z przedsiębiorcą, przy asyście delegata Kieleckiej Izby Kontroli, 12 września 1922 roku ustaliła, że przedsiębiorca pozostaje dłużny Dyrekcji 2,105.375 Mk. Na pokrycie tej sumy Dyrekcja posiada zabezpieczenie w postaci: kaucji, materjałów i narzędzi. Ponadto Warszawska Dyrekcja zatrzymała 500.000 Mk. z przypadających temuż przedsiębiorcy należności. Ponieważ przedsiębiorca zakwestjonował sporządzony rachunek, Komisja uchwaliła zarzuty odeprzeć i uprzedzić, że o ile przedsiębiorca nie zgodzi się na uregulowanie rachunku—sprawa skierowaną zostanie na drogę sądową.

Co się tyczy 3.251 klg. sprzedanego żelaza, to wartość jego musi być potrąconą przy ostatecznym obrachunku z przedsiębiorcą za roboty.

Służba ruchu.

Sprawami ruchu kolejowego kieruje Departament IV (Ruchu) Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Dyrekcje Kolei Państwowych w dziale ruchu posiadają, również jak i w dziale drogowym, organizację niejednolitą, koniecznem więc jest ujednostajnienie tej organizacji i w tym dziale, co winno się przyczynić do polepszenia gospodarki i zmniejszenia wydatków.

W dziale ruchu Kontrola badała umowy na dzierżawę bocznic, placów, składów, bufetów stacyjnych, kiosków i t. p. oraz taboru kolejowego dla bocznic prywatnych lub dzierżawionych od kolei.

Badanie wykazało opóźnienia w regulowaniu należności za dzierżawę bufetów, przyczem należny czynsz nie był jeszcze w niektórych razach wpłacony w 20 dni po upływie terminu. Czynsze, pobierane za wydzierżawianie wagonów towarowych, nie były, jak np. w Dyrekcji Radomskiej, normowane odpowiednio do wzrostu wydatków kolejowych.

Sprawa ta nie jest jeszcze zakończoną.

W Dyrekcji Poznańskiej stwierdzono zaległości w opłacie czynszów za używalność bocznic kolejowych, stwierdzono również, że w wielu wypadkach normy czynszowe nie odpowiadają obecnym kosztom eksploatacji.

Kontrola magazynów służby ruchu, mieszczących zapasy obrotowe umundurowania, materjałów świetlnych, inwentarza ruchomego i t. p. do użytku bieżącego służby, ujawniła braki umundurowania, np. na stacji Chełm wartości ogólnej 164.629 Mk., oraz superatę w niektórych materjałach na ogólną sumę 807.242 Mk. Suma ta została zapisana na przychód. Sprawców kradzieży umundurowania oddano pod sąd.

W składnicy materjałów na st. Gniezno stwierdzono znaczne nadwyżki materjałów, jak np. 864 kg. oleju mineralnego, 111 kg. oleju amerykańskiego i t. p., które zapisano na przychód; stwierdzono również, iż magazyn nie prowadził ksiąg przychodu i rozchodu wydanego i odebranego ubrania.

Kontrola Głównej Składnicy wydziału ruchu w Poznaniu stwierdziła nieprowadzenie ksiąg przychodowo-rozchodowych, oraz niesporządzanie ani miesięcznych, ani rocznych zamknięć w ciągu szeregu lat. Pozatem ujawniono duże różnice w ilostanie materjałów; brak nafty 10.664 kg., soli do telegrafu 901,8 kg., salmiaku 519 kg., siarczanu miedzi 1179 kg., knotów do lamp 760,7 metr., mydła 118 kg. i t. d. Stwierdzono również nadwyżki w poważnych cyfrach, np. oleju cylindrowego 6.699,5 kg., oleju do dynamo 301 kg., mineralnego 8212 kg.

W sprawie tej Dyrekcja Poznańska zarządziła dochodzenie.

Nadając wielkie znaczenie należytemu wyzyskaniu taboru do przewozów, Najwyższa Izba Kontroli zwracała baczną uwagę na gospodarkę wagonową. Przy rewizji tej gospodarki we wszystkich Dyrekcjach Kolejowych stwierdzono niejednokrotnie liczne i znaczne uchybienia.

W Dyrekcji Wileńskiej Kontrola ujawniła w styczniu 1922 r. ponadterminowy przestój 411 wagonów na ogólną ilość 23.280 godzin na stacjach Kiena, Gudogaj, Soły, Oszmiana, Smorgonia, Prudy, Żalesie. W obrębie tejże Dyrekcji na wielu innych stacjach stwierdzono również w następnych miesiącach znaczne przestoje wagonów, tak np. na stacji Skrzybowce w marcu bezcelowy przestój 1 wagonu w ciągu przeszło trzech miesięcy i nadmierny postój wagonów, podlegających wyładunkowi, dochodzący do 16 dni; na stacji Czeremcha w marcu przetrzymywanie przejściowych, ładowanych wagonów, dochodzące do 7 dni; na stacji Brześć Centralny — przestój 98 wagonów, podlegających wyładowaniu, ponad 5 dni; na stacji Wilno w maju — przestój 91 wagonów, podlegających wyładowaniu, od 14 do 30 dni; na stacji Lida przetrzymanie 29 ładowanych wagonów od 2 do 14 dni i 30 wagonów pod naładunkiem — od 9 do 17 dni; na stacji Baranowicze w czerwcu — opóźnienia w podstawianiu pod wyładunek 100 wagonów, z których 98 podstawiono po upływie od 3 do 9 dni, 1 po 22 dniach i 1 po 110 dniach.

W Dyrekcji Warszawskiej kontrola, przeprowadzona na 48 stacjach, prawie na wszystkich stwierdziła przestoje wagonów, dosięgające 26 dni. Przestoje, spowodowane brakiem miejsc w pociągach, stwierdzono w 26 przypadkach na ogólną sumę 44.999 godzin, a z braku dyspozycji przetrzymano na stacji Łowicz i Dąbrowa Górnicza 101 wagonów w ogólnej ilości 275.826 godzin.

W sprawach tych Izby Okręgowe zwracały się do odnośnych Dyrekcji Kolejowych, wskazując na konieczność odpowiednich zarządzeń.

Ministerstwo Kolei Żelaznych dnia 11 sierpnia 1922 r. wydało okólnik, zalecający Dyrekcjom Kolei Państwowych jaknajściślejsze wykonywanie przepisów gospodarki wagonowej. Jednakże fakty, stwierdzone przez kontrolę już po wydaniu rzeczonego okólnika, dowodzą iż gospodarka wagonowa pozostawia nadal wiele do życzenia.

Kontrola, dokonana przez Izbę Wileńską w sierpniu i wrześniu 1922 r. ujawniła ponadterminowy do $3^1/_2$ dni przestój wagonów na st. Włodawa, Dubień, Lachowicze, Stołpce, Żabinka, Horyń, Lachwa, Horacewicze, Janowo i Drohiczyn. W Dyrekcji Radomskiej w dniu 3 września kontrola stwierdziła przestój naładowanych cystern do 10 dni; na st. Częstochowa postój dochodził do 26 dni; na st. Strzemieszyce za okres od 27 listopada do 22 grudnia 1922 r. przestało 42 wagony od 1 do 7 dni, przyczem 8 wagonów z ładunkami dla magazynów zasobów i parowozowni przetrzymano od 1 do 7 dni. Na stacji Skarżysko kontrola w dniu 15 grudnia 1922 r. ujawniła przestój powyżej 250 wagonów, — w tej liczbie 25 zagranicznych przestało 5 dni; niektóre wagony stały powyżej 14 dni, wagony przejściowe 11 dni i do naładunku — do 17 dni.

Na stacji Kielce 31 września — stwierdzono, iż 3 wagony i 2 cysterny ładowne stały po 4 dni, a cysterna próżna aż 10 dni, wagon zaś zagraniczny bez wszelkiego powodu stał 3 dni. Na skutek

interwencji Izby Okręgowej Dyrekcja Radomska zawiadomiła, że pobrano za przetrzymane wagony od interesantów 133.000 Mk. i potrącono z poborów winnych pracowników 59.500 Mk.

Na wszystkich kontrolowanych stacjach stwierdzono niedbałe prowadzenie ksiąg, utrudniające kontrolę obrotu wagonów.

Na skutek powyższych faktów Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Nieprzestrzeganie przepisów służby ruchu wpływa ujemnie i na gospodarkę parowozową, mianowicie powoduje zbytni postój parowozów w rezerwie. Jako przykład może służyć stwierdzony przez Kontrolę na odcinku Łazy — Częstochowa — Piotrków fakt, że, na skutek zbędnego przestoju parowozów, dla wykonania przewidzianych na tym odcinku turnusów — zamiast potrzebnych 35 parowozów pracuje ich 46.

Z nieprawidłowości, ujawnionych w gospodarce wagonowej, należy nadmienić jeszcze o zajmowaniu wagonów towarowych na mieszkania pracowników kolejowych i na podręczne składy, przeważnie na Kresach Wschodnich. Przeciętna dzienna liczba tych wagonów w 1922 r. w jednej tylko Dyrekcji Radomskiej wynosiła 403 wagony.

Badanie perjodycznych sprawozdań o pracy taboru normalno-torowego za 1921 r., dało pewne podstawy do oceny ogólnej gospodarki taborowej w poszczególnych Dyrekcjach.

Chociaż sprawozdania te, oparte wyłącznie na statystyce ruchu, nie zawierają niektórych danych, niezbędnych dla wyprowadzenia ścisłych wniosków o wykorzystaniu taboru, niemniej jednak dostarczyły one Najwyższej Izbie materjału do poniższych, zakomunikowanych Ministerstwu Kolei Żelaznych, uwag, charakteryzujących obecny stan gospodarki w służbie ruchu.

Przebieg parowozów bez pociągów na manewrach i w rezerwie jest nadmierny, gdyż 1921 r. wynosił 48% przebiegu pociągów — był więc o 23% większy od preliminowanego, co oczywiście musiało wpłynąć na zwiększenie wydatków. Różnice w przebiegu parowozów przetokowych w poszczególnych Dyrekcjach są zbyt znaczne, dotyczy to również przeciętnego dziennego przebiegu parowozów i wagonów, przyczem przebieg parowozów przetokowych jest zbyt duży.

Przeciętny zaś roczny przebieg jednego wagonu towarowego — 14.300 klm. — jest zbyt mały, zwłaszcza wobec ogólnego braku tych wagonów. Przeciętny ciężar pociągów gospodarczych jest naogół zbyt mały, wynosi bowiem zaledwie około 30% przeciętnego ciężaru pociągów towarowych; w Dyrekcji Krakowskiej jest tak rażąco mały, (43 tonny przy składzie w 6,5 osi), iż wymaga specjalnego zbadania.

Ministerstwo Kolei Żelaznych, uznając nadmiar rezerwy i pogotowia, poleciło Dyrekcjom Kolejowym skasowanie rezerwy dla ruchu towarowego i poddanie rewizji tej rezerwy dla ruchu osobowego; w celu zaś dalszego zmniejszenia pracy przetokowej, Ministerstwo postanowiło wnieść do preliminarza na rok 1923 kredyt na odnośne premje. Zamierzono również premjowanie za nadprzebieg parowozów dla służb trakcji i ruchu.

Mały skład i ciężar pociągów gospodarczych w Dyrekcji Krakowskiej — Ministerstwo poleciło zbadać i zawiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli o zarządzeniach, wydanych w celu doprowadzenia do wyższej normy składu pociągów gospodarczych tej Dyrekcji.

Według otrzymanego dotychczas za 1-sze półrocze 1922 r. sprawozdania — wyniki pracy taboru różnią się niewiele od tychże za 1921 r., chociaż wykorzystanie taboru wykazuje nieznaczne polepszenie.

Dział mechaniczny.

(*Służba trakcji, warsztatów i elektrotechniczna*).

W Centralnym Zarządzie Ministerstwa Kolei Żelaznych kierownictwo działem mechanicznym wszystkich kolei żelaznych należy do Departamentu VI mechanicznego i zasobów.

W Dyrekcjach Kolejowych służbą trakcji i mechaniczną administrują wydziały mechaniczne, przy niejednostajnej w poszczególnych Dyrekcjach organizacji urzędów I-ej instancji.

W dziale mechanicznym (służba trakcji, warsztatów i elektrotechniczna), Najwyższa Izba Kontroli Państwowej przeprowadziła badania zawartych w roku sprawozdawczym z firmami zagranicznemi krótkoterminowych umów na zakup 115 parowozów, 10 wagonów pocztowych, 150 cystern, 25 wagonów do gazu i 17 wagonów ogrzewalni oraz 7.504 wagonów towarowych, nabytych od rządu amerykańskiego.

Nadto zbadała Najwyższa Izba Kontroli Państwowej wykonanie umów zawartych w latach 1920 i 1921 przeważnie długoterminowych (do lat 1925—1932), na budowę i naprawę taboru.

Przy badaniu tych umów stwierdzono, że prawie wszystkie wytwórnie nie dotrzymują terminów wykonania zamówień, co znacznie powiększa koszt budowy i naprawy, oraz pozbawia koleje nie-

zbędnego taboru — parowozów i wagonów. Koszty naprawy taboru w poszczególnych wytwórniach różnią się znacznie, rozrachunki za naprawę taboru z niektóremi firmami nie są uzasadnione kosztorysami, co nie daje możności stwierdzenia, czy ostateczny rozrachunek nie jest wygórowany w porównaniu z wartością wykonanych robót; w umowach nie przewidziano zależności zwyżki cen materjałów i robocizny od terminu wykonania, nie ustalano też ilości godzin pracy wytwórczej, potrzebnej dla wykonania lub naprawy każdej jednostki taboru.

Ministerstwo Kolei Żelaznych, na skutek zwrócenia się Najwyższej Izby Kontroli, zawiadomiło, iż niektóre wytwórnie, w myśl żądania Najwyższej Izby, wyraziły już zgodę na ustalenie okresu, w jakim mogą być uwzględnione zwyżki cen na materjały i robociznę, jednocześnie zaznaczyło, że w celu wzmocnienia nadzoru nad wykonaniem budowy i naprawy taboru zorganizowało instytucję komisarzy rządowych.

Badając wykonanie umów przez firmy niemieckie, Kontrola stwierdziła, iż firmy te uzyskały dopłaty do cen umownych, na skutek spadku marki niemieckiej, chociaż przyjęły zamówienia na zwykłych warunkach handlowych z opłatą w ich własnej walucie, bez uzależnienia cen od wahania kursu tej waluty, — tak np. firma „Schwartzkopf“ w Berlinie, na zasadzie zamówienia z dnia 29 kwietnia 1922 r., miała dostarczyć 25 parowozów po ustalonej w umowie cenie Mk. niem. 4,384.000 za parowóz. Po dostarczeniu pierwszych 10 parowozów, powołując się na poniesione straty, firma prosiła o podniesienie opłaty za następną partję 15 parowozów odpowiednio do kursu marki niemieckiej w dniu złożenia oferty.

Ministerstwo Kolei Żelaznych opłaciło początkowo te parowozy po cenie umówionej, lecz następnie uznało za możliwą dopłatę według kursu marki niemieckiej z dnia wypłaty na poczet 2-ej partji parowozów. Po przeliczeniu w tym stosunku sumy wypłaconej, różnica wynosiła 132,405.000 Mk. pol., i za zgodą Ministerstwa Skarbu została wypłacona firmie dodatkowo w zakupionej walucie niemieckiej.

Podobne dopłaty do cen umownych otrzymały firmy: „Hawa“ oraz Gdańska Fabryka Wagonów.

W powyższych sprawach Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Ministerstwa Skarbu wyjaśnienia — na jakiej podstawie uzgodniło ono dopłaty, zażądane wskutek spadku waluty niemieckiej przez firmy obce, które przyjęły zamówienia w swojej walucie krajowej i w tej walucie winny otrzymywać należne im sumy. Wyjaśnienia jeszcze nie otrzymano.

Badając umowę, zawartą z firmą „Repphan i S-ka“, Kontrola stwierdziła, że firma ta podjęła się naprawy 2-ch parowozów w terminie do 1-go grudnia 1921 r., 2-ch zaś w terminie do 15-go grudnia 1921 r., według przedstawionego kosztorysu na sumę Mk. 10,008.696. W zamówieniu przewidziano możliwość zwyżki cen kosztorysowych w ciągu wskazanego terminu. Firma przedstawiła Warszawskiej Dyrekcji dokumenty, usprawiedliwiające zwyżkę cen w tym okresie, na skutek czego pierwotny kosztorys został podniesiony do ogólnej sumy 16,806.193 Mk. z dodatkowemi zaś robotami — do sumy 19,306.193 Mk.

Firma jednak, powołując się na spadek marki i trudne techniczne warunki, prosiła Ministerstwo Kolei Żelaznych o wypłacenie jej sumy 34,389.664 Mk.

Obliczenia firmy Dyrekcja Warszawska Kolei Państwowych sprawdziła na miejscu w fabryce w obecności delegata Okręgowej Izby Kontroli Państwowej. Ponieważ nie została udowodniona słuszność żądań firmy, Dyrekcja Warszawska nie uznała za możebne zapłacenie tego rachunku. Ministerstwo uwzględniło jednak prośbę firmy i poleciło wypłacić zamiast 19.306.193 Mk. — sumę 29,402.180 Mk., bez potrącenia należnej zgodnie z umową kary, obliczonej przez Dyrekcję Warszawską w sumie Mk. 6,565.900.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała wyjaśnień w tej sprawie, których jeszcze nie otrzymała.

Służba trakcji i warsztatów nie powinna posiadać składów i magazynów, gdyż otrzymuje materjały w miarę potrzeby z magazynów wydziału zasobów; Kontrola jednak stwierdziła, że urzędy służby trakcji mają własne magazyny, dość obficie zaopatrzone, co nie jest pożądanem, gdyż przechowywane w tych magazynach materjały unikają ewidencji służby zasobów.

W Dyrekcji Warszawskiej stwierdzono istnienie podręcznych magazynów przy 10 parowozowniach, niezależnie od filjalnych magazynów służby zasobów, przyczem w parowozowniach w Częstochowie i Skierniewicach, również jak w warsztatach w Pruszkowie i na Pradze, stwierdzono nieprowadzenie kontroli materjałów, wydawanych do wyrachowania. W Częstochowie stwierdzono pozatem nienależyte prowadzenie rachunkowości.

Przy kontroli parowozowni w Chełmie znaleziono materjały w większych ilościach, wobec czego szczegółowo sprawdzono ich remanent, przyczem ustalono brak jednych materjałów i nadwyżkę innych. O wyjaśnienie przyczyn braków i zapisanie superaty na przychód — Izba Okręgowa zwróciła się do Dyrekcji Radomskiej, lecz dotychczas odpowiedzi nie otrzymała.

W Dyrekcji Wileńskiej ujawniono nadwyżki lub braki materjałów. Dyrekcja żądanie Izby Okręgowej uznała za słuszne, zaprzychodowała nadwyżkę na sumę 74.333 Mk. i ściągnęła z winnych za braki 11.982 Mk., dając wystarczające objaśnienia co do reszty nadwyżek i braków. Również na skutek kontroli w magazynach służby elektrotechnicznej została zaprzychodowana superata materjałów na ogólną sumę 14.413 Mk. i ściągnięto wartość brakujących materjałów w sumie 5.370 Mk.

Kontrola robót w warsztatach i parowozowniach, przeprowadzona przez Izby Okręgowe, stwierdziła naogół niewystarczający, ze strony Dyrekcji Kolejowej dozór nad wydajnością pracy i użytkowaniem materjałów. Brak w książkach naprawy parowozów pokwitowań maszynistów o wykonaniu naprawy i odnotowania czasu ukończenia naprawy — utrudnia kontrolę pracy. Wskutek tego możliwe są takie fakty, jak np. stwierdzony w parowozowni st. Warszawa, gdzie na naprawę parowozu według wykazów robocizny zużyto 8 godzin pracy, podczas gdy faktycznie parowóz ten był w naprawie tylko 3 godziny.

W warsztatach głównych Dyrekcji Warszawskiej Kontrola stwierdziła chronicznie małą wydajność wytwórni, np. wydajność kuźni dochodzi ledwie do 70% przedwojennej. Przyczyny są różne— oprócz słabej wydajności pracy odczuwa się nieodpowiednie zaopatrzenie warsztatów w przyrządy mechaniczne, słabe kotły przy młotach parowych, stały brak żelaza potrzebnego profilu i t. p. usterki, usunięcie których zależy od kierownictwa.

Podobne uchybienia ujawniła kontrola w warsztatach elektrotechnicznych, — niedbałe wykonanie naprawy kotłów i maszyn powoduje przedwczesne psucie i przerwy pracy elektrowni do 2 i więcej tygodni.

Przy tak znacznym procencie taboru, wymagającego naprawy, jaki dotychczas posiadają koleje Państwowe, ogromne znaczenie ma zwiększenie pracy i usunięcie wszelkich powodów zwłoki, również jak i należyte kierownictwo co do kolejności pracy, aby tabor, wymagający krótkiej naprawy, nie był przetrzymywany. Tymczasem niektóre stwierdzone fakty wykazują i w tym kierunku niedostateczną dbałość warsztatów — np. na st. Łazy 70 wagonów, potrzebujących minimalnej naprawy, możliwej nawet bez wyłączenia z pociągu, oczekiwało naprawy przez 7 miesięcy.

Kontrola stwierdziła też uchybienia w rejestracji inwentarza warsztatów i parowozowni, jak również w warsztatach służby elektrotechnicznej. Ustalono, iż niektóre przedmioty, przeważnie pozostałe po okupantach w wydziale elektrotechnicznym Dyrekcji Radomskiej, nie były zaksięgowane; przy kontroli oszacowano je i zapisano na przychód w sumie 24,482.000 Mk., również w warsztatach sygnałowych radomskich w sumie 23,534.000 Mk. pol.

Przy kontroli odlewni warsztatów na st. Warszawa-Główna Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych stwierdzono uchybienia w rachunkowości, zarówno materjałów do odlewów, jak i samych odlewów oraz koksu lejarskiego, pozatem nieregularne dostarczanie koksu lejarskiego do odlewni, wskutek czego odlewnia była nieczynna przez 12 dni i zarząd musiał wypłacić pracownikom 1,165.374 Mk. za czas bezrobocia, wreszcie uchybienia, wynikające z braku kontroli nad rozchodem koksu i materjałów, służących do odlewów, co wywołało możność odlewu przez pracowników przedmiotów domowego użytku i wynoszenia ich na miasto.

Powyższa sprawa jest obecnie w opracowaniu.

Po zbadaniu otrzymanych sprawozdań o pracy taboru, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła uwagę Ministerstwa na zbyt wielki procent parowozów i wagonów, wycofanych z ruchu, w stosunku do ogólnego ich ilostanu; procent ten wynosił dla parowozów 38% do 46%, dla wagonów osobowych 23% i dla wagonów towarowych 12%, przyczem — pomimo otrzymania nowych parowozów i wagonów — nie zmniejszył się w ciągu roku.

Ministerstwo Kolei Żelaznych w odpowiedzi objaśnia brak polepszenia stanu parowozów tem, że otrzymano tylko 120 parowozów nowych—reszta zaś,przybyła z repartycji, — są to stare niemieckie parowozy, z których 30 musiano odrazu wycofać do naprawy głównej, a ponieważ koleje państwowe posiadają zbyt wiele parowozów starych, dopływ więc nowych nie wystarcza na uzupełnienie ubytku.

Zwiększenie w 1921 r. procentu wagonów, wycofanych z ruchu, Ministerstwo Kolei Żelaznych tłomaczy wyznaczeniem do naprawy wagonów z przekroczoną rewizją, które były przetrzymane w ruchu do ukończenia demobilizacji.

Jednakże i sprawozdania za pierwsze 2 kwartały 1922 r., wykazując nieznaczne polepszenie przeciętnego procentu parowozów w naprawie (z 38% do 36%), dają ujemne wyniki co do wagonów osobowych (z 23% do 32%) i nawet towarowych (z 12% do 14%).

W Dyrekcji Lwowskiej procent wycofanych wagonów osobowych dosięga 57%, co objaśnia się po części koncentracją wagonów do repartycji, przydzielenie których odwleka wciąż Komisja Repartycyjna w Wiedniu.

Badania, przeprowadzone przez Izbę Okręgową Wileńską w Warsztatach Głównych Kolejowych w Łapach, wykazały, iż przy normalnych warunkach wydajność warsztatów wynosiła 50 do 60 parowozów naprawy głównej, z przeciętnym postojem w naprawie około 150 dni. Obecna wydajność ich wynosi 27 parowozów naprawy głównej z postojem przeciętnym do 346 dni i tylko w IV kwartale postój zniża się do 228 dni. Tłomaczy się to złym stanem otrzymanych parowozów, częstym brakiem niezbędnych do naprawy materjałów w magazynach zasobów, słabą wydajnością pracy zatrudnionych w warsztatach robotników, — wskutek powojennych warunków ekonomicznych, wreszcie brakiem w wielu wypadkach różnego rodzaju obrabiarek i potrzebnych narzędzi.

Podobne braki zauważono i w wydajności warsztatów wagonowych: naprawa główna wagonów osobowych trwa 146 dni, zamiast przedwojennych 60 dni, bieżąca zaś — 5 zamiast 2 dni.

Słabą wydajność warsztatów najbardziej się odczuwa przy naprawie taboru towarowego, gdyż postój w naprawie głównej wynosi przeciętnie 43 dni, w rewizji zaś 3-letniej — 15 dni.

Dążąc do zbadania wszystkich czynników, wpływających ujemnie na budżet kolejowy, i środków, któreby mogły być zastosowane dla zmiejszenia wydatków, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła szczególną uwagę na zbadanie rozchodu smarów i paliwa dla parowozów, oraz zastosowania premjowania za oszczędność w rozchodowaniu tych materjałów i w tym celu poleciła Izbom Okręgowym zbadanie norm rozchodu paliwa dla parowozów, oraz stosowanych premji. Badania ustaliły, iż próbne premjowania za oszczędność paliwa na parowozach wprowadzono na kolejach nie jednocześnie i nie według jednakowego systemu, co nie daje możności porównania rezultatów, osiągniętych we wszystkich Dyrekcjach, przyczem obliczanie premji jest bardzo utrudnione wskutek niejednakowej wartości cieplnej paliwa; wyjaśniono również, że Ministerstwo Kolei Żelaznych nie wyznacza Dyrekcjom norm rozchodu węgla i stawek premjowych, lecz daje tylko kredyt, w granicach którego Dyrekcje mogą obniżać normy rozchodu, podwyższając stawki lub odwrotnie.

Jakkolwiek przepisy premjowania były różne w Dyrekcjach Kolejowych, jednakże tam, gdzie wprowadzono premje, zauważono w roku 1922 dodatni wpływ premjowania w porównaniu z poprzedniemi latami — tak co do zmniejszonego rozchodu paliwa, jak również co do zwiększonej ilości wychodzącego z naprawy taboru, intensywniejszej pracy parowozów, lepszego ich stanu i mniejszej ilości wagonów, odczepianych od pociągów dla naprawy.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, uznając, że premjowanie może spowodować oszczędności dla Skarbu Państwa, zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych, prosząc, aby przy zamierzonem wprowadzeniu premji we wszystkich Dyrekcjach były uwzględniane następujące czynniki: 1) przy premjowaniu za oszczędności paliwa na parowozach — obciążenie pociągu (brutto) przez wprowadzenie osobnej normy dla przebiegu parowozów i osobnej dla obciążenia pociągów, prócz osobowych, z uwzględnieniem pór roku, profilu odcinków toru i serji parowozów, 2) przy premjowaniu za wydajność warsztatów — uwzględnienie indywidualnych zdolności, pracowitości i pilności każdego pracownika, zależnie od ilości przepracowanych przy naprawie taboru godzin i jego godzinowej płacy.

Zwrócono również uwagę na konieczność ujednostajnienia systemu premjowania we wszystkich Dyrekcjach i powszechnego wprowadzenia następujących premji:

a) dla administracji za przebieg parowozów,
b) dla smarowników wagonów za oszczędne użycie smarów,
c) dla rewidentów za zmniejszoną ilość wagonów, odczepionych od pociągów dla naprawy.

Ministerstwo Kolei Żelaznych w odpowiedzi zawiadomiło, że od dnia 1-go stycznia 1923 r. wszystkie Dyrekcje wprowadzają indywidualne premje z uwzględnieniem przebiegu parowozów i wykonanej pracy w brutto-tonno-kilometrach pociągu i że wszędzie będzie wprowadzone premjowanie według systemu Halsey'a.

Ministerstwo zawiadomiło również, że premje za oszczędne użycie smarów do wagonów i parowozów nie są dotyczczas wprowadzone z uwagi na nieodpowiednią jakość smarów.

Jak jest ważnem zastosowanie odpowiedniego systemu wynagrodzenia za wydajność pracy i ustalenie odpowiednich norm i mierników — wykazuje przykład Dyrekcji Wileńskiej, która wyznaczyła

miesięczne normy przebiegu drużyn parowozowych w pociągach osobowych	3600 klm.
w pociągach towarowych	1800 „
i przetokowych	1200 „
a dla drużyn konduktorskich:	
w pociągach osobowych	4500 „
„ „ towarowych	2700 „
Normę paliwa dla parowozów:	
węgla na 1000 parow. — kilometrów	30 tonn
i smary dla parowozów na 100 parow. — kilom.	12,55 klg.

W rzeczywistości drużyny parowozowe osiągnęły z powyższych norm:

w pociągach osobowych	77%
„ „ towarowych	91%
i przy pracy przetokowej	93%
Drużyny zaś konduktorskie:	
w pociągach osobowych	63,2%
„ „ towarowych	55%.

Tak słabe wyniki Dyrekcja Wileńska objaśnia wprowadzeniem na kolejach państwowych dodatku „godzinowego" zamiast dodatku „milowego", uprzednio stosowanego. Przy dodatku „milowym" drużynom zależało na jaknajwiększem skróceniu jazdy z jednoczesnem zwiększeniem przebiegu, gdy przy dodatku „godzinowym" otrzymują one tem większy dodatek, im dłużej będą prowadziły pociąg. To właśnie zarządzenie Ministerstwa wpłynęło ujemnie zwłaszcza na nieprodukcyjne wykorzystanie parowozów. Ponieważ ruch osobowy odbywa się według ściśle przestrzeganych rozkładów jazdy, przeto dodatki godzinowe nie mogą wzrastać tak znacznie, jak przy ruchu towarowym. To też Dyrekcja stwierdza dążenie pracowników drużyn osobowych, tak parowozowych i jak konduktorskich, do przenoszenia ich na pociągi towarowe, gdy dawniej poczytywano za awans przeniesienie do drużyn osobowych, a przeniesienie do towarowych uważano za degradację.

Premje za nadprzebieg parowozów, wydawane w stosunkowo nieznacznych sumach, nie zdołały usunąć szkodliwego wpływu wynagrodzenia godzinowego; premje zaś za oszczędność paliwa i smarów dały skuteczne wyniki, gdyż przeciętny rozchód węgla na 1000 parowozo-kilometrów zmniejszył. się do 26,4 tonn, a smarów na 100 parow.-kilom. do 11,75 klm.

Służba zasobów.

Z początkiem roku sprawozdawczego znaczna część zakupów materjałów dla kolei, dokonywanych przedtem przez Dyrekcje Kolei Państwowych i organa centralne Ministerstwa Kolei Żelaznych, weszła w zakres działań Centralnego Biura Zakupów Polskich Kolei Państwowych, które na mocy „Tymczasowych Przepisów", zatwierdzonych przez Ministra Kolei Żelaznych dnia 14 grudnia 1921 r. zaczęło funkcjonować w połowie stycznia roku sprawozdawczego. Biuro podlega kierownikowi Centralnego Biura Zakupów i zatrudnia 36 pracowników.

Zadaniem Biura jest centralizacja zakupów materjałów i przedmiotów inwentarjalnych masowego zapotrzebowania Polskich Kolei Państwowych.

W ciągu 1922 r. Centralne Biuro Zakupów wydało zamówień i umów 896, na nominalną sumę 25,297,437.244 Mk.

Umowy i zamówienia wydawano przeważnie na podstawie przetargów, których w roku 1922 było 438. W Komisjach otwarcia ofert delegaci Najwyższej Izby Kontroli uczestniczyli stale.

Ceny, płacone w markach polskich przez Centralne Biuro Zakupów w ciągu roku 1922 za niektóre główniejsze artykuły, były następujące:

Miesiące 1922 r.	Za 1 klg.					Za 1 mtr²
	Żelazo handlowe	Cyna Banca	Nafta	Olej wulkanowy	Cement	Szkło okienne grub. 2 mm.
I	120	—	55	130	—	—
II	120	—	—	130	—	—
III	130	—	—	130	22,50	1.321,80
IV	140	2.690	—	160	—	—
V	155	2.900	65	171	—	—
VI	165	2.900	—	—	31,15	—
VII	175	3.800	—	185	36,75	1.550
VIII	210	5.500	—	195	39,85	—
IX	300	5.670	—	255	49,75	—
X	375	8.000	180	320	59,90	3.350
XI	500	13.300	—	—	83,90	—
XII	700	14.700	—	468	106,45	6.000

Objęty przepisami zakres czynności Centralnego Biura Zakupów nie był jednakże w całości wykonywany. Niektóre materjały, przekazane przez Ministerstwo zasadniczo do zakupu Centralnemu Biuru Zakupów, mianowicie: węgiel, podkłady, materjały drzewne, drzewo opałowe, materjały ubraniowe — do chwili obecnej nabywają odpowiednie wydziały Departamentów VI i I Ministerstwa Kolei Żelaznych, albo Dyrekcje Kolei Państwowych.

Wychodząc z założenia, że w ten sposób powołanie do życia Centralnego Biura Zakupów chybia swego celu, jakim było ujednostajnienie i ześrodkowanie w jednem ręku wszystkich nadających się do centralizacji zakupów dla kolei, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych o wyjaśnienie przyczyn nieprzekazania Centralnemu Biuru Zakupów tych przedmiotów, na co Ministerstwo Kolei Żelaznych odpowiedziało, że zakup węgla będzie zcentralizowany w Katowicach, przekazanie zakupu podkładów jest zamierzone, ale nie może być chwilowo uskutecznione, gdyż Centralne Biuro Zakupów niema dotychczas własnego etatu i wobec braku pracowników nie może tego referatu przyjąć, wreszcie, że zakup sukna i materjałów na mundury personelu kolejowego Ministerstwo przekaże Centralnemu Biuru po wydaniu przepisów mundurowych i ustaleniu gatunku i koloru sukna, co będzie zrobione w przeciągu 1 — 2 lat.

Ze swojej strony Centralne Biuro Zakupów rozesłało Dyrekcjom szczegółowe wykazy przedmiotów, na które Dyrekcje winny przesyłać swoje zapotrzebowania w określonych terminach.

Jednakże, według danych Izb Okręgowych, Dyrekcje nie stosowały się ściśle do otrzymywanych zarządzeń. Na skutek tego sprawę uregulowania ostatecznego zakresu czynności Centralnego Biura Zakupów poruszyła Najwyższa Izba Kontroli powtórnie, zaznaczając przytem, że nawet te przedmioty, których zakup przez Centralne Biuro Zakupów jest wyraźnie ustanowiony i wiadomy Dyrekcjom, te ostatnie zakupują na własną rękę, przez co częstokroć narażają Skarb Państwa na straty, przepłacając kupno. Komunikaty Okręgowych Izb Kontroli stwierdzają szereg takich przepłat, a jakkolwiek

na pismo Najwyższej Izby Kontroli w tej materji Ministerstwo Kolei Żelaznych odpowiedziało, że wydało w tej sprawie zarządzenia z zastrzeżeniem, iż na przyszłość ewentualne straty będą odnoszone na koszt osób, które straty spowodowały, jednak wypadki wkraczania Dyrekcji w kompetencje Centralnego Biura Zakupów powtarzają się w dalszym ciągu.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła Ministerstwu Kolei Żelaznych uwagę na fakt przepłacenia przez Dyrekcję Radomską sumy 3,341.250 Mkp. na zakupie 11.000 kg. stali resorowej, nabytej przez Dyrekcję po 575 Mk., gdy jednocześnie Centralne Biuro Zakupów płaciło za taką samą stal po 271¼ Mk.

Dyrekcja Poznańska zakupiła 22 kwietnia 1922 r. od miejscowych firm: 2904 klg. babbitu po 1,675 Mk. i 1777 klg. babbitu wyższego gatunku po 2,900 Mk., zaś Centralne Biuro Zakupów kupowało babbity tych samych gatunków, tańszy—po 1,330, a droższy—po 2,700. Skarb Państwa poniósł na tych zakupach stratę 1,357.280 Mk., a właściwie nawet większą, gdyż z zestawienia dat jest widoczne, że zakupy Centralnego Biura Zakupów były dokonane w maju i czerwcu, kiedy ceny były już wogóle wyższe od kwietniowych.

Opóźnianie opłaty rachunków za dostawy i wypłacania zaliczek, uskutecznianych, zgodnie z § 9 „Przepisów Tymczasowych dla C. B. Z." przez Dyrekcje Kolei Państwowych, również pociągają za sobą znaczne straty dla Państwa, jak bezpośrednie, tak i pośrednie.

Ponieważ opóźnianie w otwieraniu akredytyw, przeznaczonych zazwyczaj dla zakupu walut obcych, obciążają Skarb znacznemi dopłatami, wywołanemi podrożeniem tych walut, sprawę tę poruszyła Najwyższa Izba Kontroli w piśmie do Ministerstwa Kolei Żelaznych, z dołączeniem protokułu, spisanego przez delegata Najwyższej Izby w Centralnem Biurze Zakupów i zawierającego 6 przykładów dochodzących do 4 miesięcy opóźnień w wypłatach i w otwieraniu akredytyw, przez co Skarb Państwa, wskutek spadku marki, poniósł dotkliwe straty.

Ministerstwo odpowiedziało, że już poprzednio poleciło Dyrekcjom ścisłe przestrzeganie terminów wypłat, przewidzianych w umowach Centralnego Biura Zakupów, a na skutek pisma Najwyższej Izby Kontroli Ministerstwo wydało ponowne zarządzenia w tym względzie, „z ostrzeżeniem, że w przyszłości opóźnienie uregulowania rachunków za zakupy i dostawy, uskuteczniane przez Centralne Biuro Zakupów, nie będzie tolerowane, jako przynoszące straty dla Skarbu Państwa".

Drugim momentem, nieprodukcyjnie zwiększającym wydatki Państwa na zakupy dla Kolei Państwowych, są opóźnienia ze strony Centralnego Biura Zakupów w wydawaniu firmom po cenach orjentacyjnych zamówień w drodze przetargów. Tak np. delegat Najwyższej Izby Kontroli stwierdził, że wydanego dnia 1 lipca z konkursu dnia 16 czerwca zamówienia na dostawę 7.100 klg. śrub, firma nie przyjęła, co spowodowało konieczność ogłoszenia nowego przetargu. Na tej tranzakcji Skarb Państwa poniósł 1,631.100 Mk. straty.

Na tę nieprawidłość Najwyższa Izba Kontroli zwracała niejednokrotnie uwagę kierownictwa C. B. Z., przytaczając szereg przykładów, w jakich opóźnienia te wynosiły 1½ do 2 miesięcy. W odpowiedzi Centralne Biuro Zakupów, przyznając słuszność zarzutów Najwyższej Izby Kontroli, usprawiedliwia się trudnością szybkiego wykonywania znacznych ilości skomplikowanych rachunków porównawczych, przechodzących siły szczupłego i, wobec braku własnego etatu, nie zawsze należycie wykwalifikowanego personelu Biura.

Wzmiankowane ostatnio ceny orjentacyjne, będące w znacznej mierze symptomatem niestałości krajowej waluty, wchodzą z natury rzeczy do większości umów, zawieranych na cokolwiek dłuższe terminy. Między innemi, umowy z hutami na dostawę żelaza i wyrobów żelaznych zawiera Centralne Biuro Zakupów zazwyczaj po cenach orjentacyjnych, w zależności od zasadniczych cen żelaza handlowego, zmienianych okresowo przez „Związek Polskich Hut Żelaznych" i przez „Górnośląski Związek Górniczo-Hutniczy", czyli — jednostronnie. Wychodząc z zasady, że żadna umowa, jako zobowiązanie wzajemne, nie może być zmieniane przez jedną tylko stronę, Kontrola Państwowa zwróciła uwagę Kierownictwa Centralnego Biura na tę anomalję, jak również wystąpiła do Ministerstwa Kolei, zaznaczając, że w analogicznym wypadku umów Ministerstwa ze związkami kopalń na dostawy węgla — zmiana cen uskutecznia się w drodze obustronnego porozumienia. Odpowiedzi jeszcze nie otrzymano.

Nakoniec Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę na niewłaściwość stosowania w całości cen orjentacyjnych w wypadkach, gdy dostawca otrzymał przy zawarciu umowy zaliczkę. Wykazując, że w ciągu jednego miesiąca listopada 1922 r. Centralne Biuro Zakupów wydało jedenaście zamówień z zaliczkami od 50 do 70% całkowitej sumy, Najwyższa Izba Kontroli zaznaczyła, że w takich wypadkach dostawa jest w znacznej części opłacona z góry, a nadwyżki cen mogą być stosowane tylko do nieopłaconej reszty należności. Sprawa w toku.

W związku z umową, zawartą przez Ministerstwo Kolei Żelaznych z firmą „Centrometal" na sprzedaż łomu żelaznego po cenach, określanych przez Ministerstwo, i z cennikiem na łom Ministerstwa Kolei Żelaznych z dnia 1 kwietnia 1922 r., Najwyższa Izba Kontroli w piśmie do Ministerstwa Kolei Żelaznych zaznaczyła, że podane ceny są zbyt niskie i wyraziła opinję, że drogą przetargów publicznych w połączeniu z ześrodkowaniem sprzedaży w Warszawie możnaby osiągnąć korzystniejsze warunki.

Ministerstwo Kolei Żelaznych zasadniczo przekazało pismem z d. 19 maja 1922 r. Centralnemu Biuru Zakupów sprzedaż łomu, będącego dotychczas w zarządzie Departamentu VI Ministerstwa Kolei Żelaznych. Od dnia 5-go czerwca 1922 r. Centralne Biuro Zakupów podwyższyło ceny wzmiankowa-

nego cennika: dla żelaza w stosunku 13 do 22, a dla leizny — 13 do 16, a następnie uzyskało od Ministerstwa Kolei Żelaznych zgodę na zaprojektowane przez Biuro wprowadzenie automatycznych zwyżek cen łomu w stosunku do zwyżki cen na żelazo handlowe i surówkę Nr. 1, notowanych przez Związek Hut Polskich.

Reasumując powyższe, trudno dla braku dostatecznych danych o zakupach, uskutecznianych przez inne organa kolejowe, zdać sobie sprawę ze znaczenia działalności Centralnego Biura Zakupów w pierwszym roku jego istnienia w porównaniu z udziałem reszty urzędów zakupczych Polskich Kolei Państwowych w całokształcie gospodarki materjałowej za rok ubiegły, a więc i o celowości i gospodarczości samego systemu centralizacji zakupów w naszych obecnych stosunkach.

Aczkolwiek zdawałoby się, że wywołane centralizacją zakupów znaczne zwężenie zakresu czynności w wydziałach zasobów Dyrekcji: Warszawskiej, Radomskiej i Wileńskiej, t. j. tam, gdzie te wydziały już istniały w chwili powstania Centralnego Biura Zakupów, powinnoby raczej spowodować zniesienie tych specjalnych wydziałów w pomienionych trzech Dyrekcjach i przekazanie ze względów oszczędnościowych, wzorem Dyrekcji b. zaboru pruskiego i małopolskich, pozostałych funkcji wydziałów zasobów innym fachowym wydziałom, jednak Ministerstwo Kolei Żelaznych i Komisja Organizacyjna Ministerstwa uchwaliła utworzenie wydziałów zasobów we wszystkich Dyrekcjach.

W ten sposób powstały w roku sprawozdawczym wydziały zasobów w Dyrekcjach Lwowskiej i Stanisławowskiej a w r. 1923 mają być wprowadzone i w pozostałych czterech Dyrekcjach.

Wykonywana na miejscach przez Okręgowe Izby kontrola gospodarki materjałowej dała następujące wyniki:

Przy badaniu umów zauważono, że wydział zasobów Dyrekcj Warszawskiej przy zakupach nie zastrzegał żadnych rygorów, wskutek czego wiele zamówień zostało niewykonanych lub wykonanych częściowo.

W tejże Dyrekcji dostawcom dawano znaczne pożyczki bez upoważnienia Ministerstwa Kolei Żelaznych, lub też zaliczki, pokrywające całkowicie wartość dostaw, bez należytej gwarancji, prolongowano terminy dostawy, podwyższano ceny zamówień po upływie terminu dostawy, co nie było przewidziane ofertami i warunkami zamówień, nie potrącano kar konwencjonalnych za opóźnienie terminu dostawy i t. p.

Stwierdzono również przy kontroli fakty nabywania większych partji materjałów, nie mających zastosowania lub też używanych w zbyt małej ilości (lampki elektryczne, grzybki i t. p.), jako też przypadki opóźnień w nabywaniu materjałów, z czego powstawało zatrzymanie robót (z braku surówki w Centralnym magazynie zatrzymana była gisernia w Warszawie).

Kontrola, dokonana w wydziałach zasobów i finansowym Dyrekcji Poznańskiej stwierdziła, że 37 firm, które otrzymały jeszcze w roku 1919, 1920 i 1921 razem przeszło 271 miljonów Mk. tytułem zaliczek na zamówione u nich artykuły, nie tylko nie wykonały zamówień, lecz nie zwróciły pobranych zaliczek.

Niektóre zamówienia zawierano w walutach obcych, tak np. zamówienie na miedź z firmą „Schröter" w Warszawie, zawarto na sumę 29,598.385 Mk. w dolarach, gdy dolar wynosił 7.170 Mk. Termin dostawy, według umowy, wyznaczono 8-tygodniowy. Dostawa wykonaną została ostatecznie wówczas, gdy kurs dolara wynosił 17.135 Mk., wobec czego Skarb Państwa poniósł stratę około $40^1/_2$ miljona Mk. Sprawa w toku.

Dyrekcja Poznańska nie prowadzi ścisłej ewidencji materjałów, wobec czego trudno skontrolować, czy dany artykuł był rzeczywiście niezbędny, a także, czy ilość zakupionego artykułu jest usprawiedliwiona rzeczywistą potrzebą.

Stwierdzono również, że wydział druków w Dyrekcji Poznańskiej zakupuje wszystkie druki wyłącznie bezpośrednio, powołując się na pismo Ministerstwa Kolei Żelaznych z dnia 17 grudnia 1921 r. Nr. 1424/21, zezwalające Dyrekcji nabywanie potrzebnych druków podług norm dotychczasowych. Rozporządzenie to nie zostało jeszcze odwołane, chociaż Centralne Biuro Zakupów już jest w posiadanin druków powszechnie używanych na kolejach polskich.

W wyniku powyższego poczynione przez Dyrekcję Poznańską niezgodnie z obowiązującymi przepisami w r. 1922 zakupy wynosiły w ciągu tylko cztero-miesięcznego okresu (kwiecień—lipiec) 158,739.177 Mk.

W Dyrekcji Gdańskiej stwierdzono, że materjały nabywa 5 oddzielnych wydziałów, każdy dla swoich potrzeb, nie będąc we wzajemnej łączności ze sobą.

Wydziały te nie prowadzą dokładnej ewidencji materjałów i z tego powodu, zaskoczone nagłą potrzebą, nabywają materjał pośpiesznie, przepłacając nabywany artykuł.

Dyrekcja wydaje duże zaliczki i akredytywy, nie zabezpieczając wykonania umów przez dostawców. Tym sposobem ogromne sumy leżą bezużytecznie dla Dyrekcji w rękach dostawców, np..

a) Umowa z firmą „Elibor" na dostawę 5000 klg. odlewów lanokutych. Towarzystwo „Ferrum złożyło cenę na 1 klg. o Mk. 50 tańszą. Dyrekcja oddała zamówienie „Eliborowi", od którego spodziewała się lepszego towaru i dotrzymania terminu, ustalonego na 2 miesiące. W rzeczywistości „Elibor", wziąwszy 1,250.000 Mk. zaliczki, pomimo monitum warsztatów w Bydgoszczy, dostawił tylko 948 klg., za co dopłacono mu jeszcze resztującą należność, potrącając tylko połowę zaliczki.

b) Umowa na dostawę gwintowników. Firma „K. Brun i Syn" w Warszawie złożyła ofertę o 30% tańszą. Dyrekcja zamówiła w fabryce „Granobs i Kozłowski" w Bydgoszczy, na sumę 3,168.250 Mk.,

motywując, że firma „Kozłowski“ ofiarowała gwintowniki firmy „Stock“ oraz, że dostarczy gwintowniki natychmiast. Jednakże do 5-go listopada nie dostarczono nic. Toż samo odnosi się do zamówionych w tejże firmie wiertarek na sumę 1,255.000 Mk. Na powyższe zamówienie dano zaliczki 1,900.950 Mk., później jeszcze 753.000 Mk.

Niekiedy, zapłaciwszy duże zaliczki, Dyrekcja nie otrzymuje towaru wcale, jak np. na zamówienie na drut bronzowy w fabryce „Maks Mazel i Pickert“ w Warszawie. Fabryka ta otrzymała zaliczkę 2,062.500 Mk. z terminem dostawy 28 lipca 1922 r. Do dnia kontroli 2 września 1922 r. nie dostawiła nic, ponieważ chciała zamiast drutu bronzowego dać drut żelazny, powleczony galwanicznie bronzem. Dyrekcja zrzekła się tej dostawy i zażądała zwrotu zaliczki, jednakże firma ani pieniędzy, ani żadnej odpowiedzi Dyrekcji do dnia 22 listopada nie dała. W innych wypadkach Dyrekcja zwlekała z żądaniem zwrotu zaliczek lub akredytyw, wypłaconych na dostawy, które całkowicie lub częściowo przez dostawcę nie były wykonane, jak to: wypłaconej fabryce „Maks Mazel“ z umowy z dnia 5 maja na dostawę drutu bronzowego sumy 2,062.500 Mk. do dnia 24 listopada firma nie zwróciła; należnej jeszcze do zwrotu zaliczki 1,017.980 Mk. (z ogólnej sumy 1,250.000 Mk.) firma „Elibor“ do dnia 24 listopada również nie zwróciła, wreszcie nie wycofano sumy 1,500.000 Mk., wpłaconej Głowackiemu w Ostrowie.

Zaznaczyć należy, że, jak stwierdziła kontrola zaliczek, wydanych na dostawy, Dyrekcja Gdańska nie prowadzi ścisłej ewidencji wypłaconych dostawcom zaliczek, wobec czego w wielu wypadkach zaliczki figurują tylko jako nieuregulowane, gdy w rzeczywistości są już zlikwidowane przy realizacji rachunku.

Takie wypadki stwierdzono z zaliczkami 5,052.000 Mk., wydanemi firmom Lercel i Jarasiński. To samo stwierdzono z zaliczką, wydaną Towarzystwu Akcyjnemu rur i żelaza.

Ujawniono również 31 zaliczek, wydanych różnym firmom w roku 1920 i 1921, na sumę 31,592.375 Mk. i do dn. 22 listopada 1922 r. na sumę 31,142.375 Mk. — nieuregulowanych. Od Dyrekcji zażądano wyjaśnień. Sprawa niezakończona.

Dyrekcja wydaje niekiedy zamówienia firmie, składającej droższą, niż inne, ofertę bez należytego umotywowania, np. udzieliła firmie „Bartelmus“ w Bielsku zamówienie na naśrubki na sumę 6,507.544 Mk. z terminem 10 tygodni, gdy fabryka „Wolanowski“ w Warszawie złożyła ofertę o Mk. 77,8 na 1 kg. tańszą, z dostawą natychmiastową; ta ostatnia firma otrzymała tylko nieznaczną część dostawy (na sumę 1,000.000 Mk.).

Również jedne i te same druki Dyrekcja Gdańska zamawiała jednocześnie w rozmaitych firmach, po bardzo różnych cenach, np. firma „Bibljoteka Polska“ dostarczyła 250.000 formularzy ceduł, za sumę 4,237.500 Mk., t. j. po cenie 16,95 Mk. za jednostkę, a w tym samym czasie firma „Dittman“ w Bydgoszczy dostarczyła takich samych formularzy ceduł 260.000 sztuk za sumę 3,510.000 Mk. t. j. po cenie 13,50 za jednostkę, z czego wynika, że firmie „Bibljoteka Polska“ przepłacono 862.000 Mk.

Sprawa w toku.

Następnie stwierdzono, iż zdarzały się liczne wypadki, że zapotrzebowania na materjały nie były we wskazanych terminach skierowywane do Centralnego Biura Zakupów, lecz zakupy te uskuteczniał wydział zasobów we własnym zakresie (Dyrekcje Radomska, Poznańska i Gdańska).

Co się tyczy kontroli dostaw, to udział delegatów Izby w komisjach odbiorczych miał miejsce w nielicznych wypadkach (Dyrekcje Radomska i Wileńska).

Z zauważonych w czasie dokonywania odbiorów uchybień i niedokładności na szczególniejszą uwagę zasługuje fakt przedstawienia do odbioru podkładów już ocechowanych t. j. już raz przyjętych (Dyrekcja Radomska). Podkłady te w ilości 104 sztuk zostały z odbioru wyłączone i przekazane magazynowi zasobów w Chełmie.

Przy kontroli magazynów i składów opałowych w Dyrekcji Warszawskiej stwierdzono braki i superaty materjałów i węgla, złe przechowywanie materjałów, nieprowadzenie ksiąg inwentarza, nadmiar mniej potrzebnych materjałów, nieprawidłowe prowadzenie rachunku węgla drzewnego, brak zabezpieczeń przeciwpożarowych, przetrzymywanie wagonów do rozładunku, przyjmowanie podkładów niewymiarowych i brakowanych, przechowywanie materjałów, nienadających się do użytku.

Sprawy są przeważnie w toku, gdyż Dyrekcja albo nie udziela odpowiedzi na pisma Izby, albo daje odpowiedzi niewystarczające.

Przy kontroli magazynów zasobów w Radomiu ustalono superatę materjałów na sumę 3,859.763 mk. Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu zawiadomiła Izbę, że z ustalonej superaty zaprzychodowano materjałów na sumę 2,492.123 mk.; co do pozostałej — korespondencja nie zakończona.

Podczas dokonywanych kontroli delegaci Izby zauważyli, że materjały w magazynach przechowywane są niedbale, mianowicie odlewy i inne przedmioty żelazne oraz stal leżały na gołej ziemi bez przykrycia, wskutek czego pokryte były grubą warstwą rdzy. Niektóre przedmioty leżały w taki sposób przez czas dłuższy bez użytku.

O przytoczonych powyżej uchybieniach Izba Kielecka zawiadomiła Dyrekcję Radomską pismem z dnia 5 września 1922 r. z prośbą o wydanie zarządzeń w sprawie należytego przechowywania materjałów w magazynach kolejowych wogóle — a w magazynie st. Skarżysko w szczególności.

Korespondencja w toku.

Kontrola ilostanu i rachunkowości w magazynach, składach i odcinkach opałowych ujawniła w porównaniu z księgami nadwyżek rozmaitych materjałów na sumę 23,945.126 mkp. Z powyższych

sum Dyrekcja zaprzychodowała 29,735.136 mkp. i ściągnęła z winnych mkp. 299.846. Co zaś do reszty sum zauważonych nadwyżek lub braku materjałów, to w niektórych wypadkach wyjaśnienia Dyrekcji były uznane za wystarczające, a w innych — sprawa znajduje się w toku.

Pozatem rewizja ujawniła szereg usterek i wadliwości w prowadzeniu gospodarki zasobowej, a mianowicie: niedokonanie we właściwym czasie przewozu drzewa opałowego kanałem Augustowskim, nieoparkanienie składów, niezabezpieczenie składów na wypadek pożarów, długi przestój parowozów pod naładowaniem opału, nieukładanie we właściwym czasie w sągi drzewa opałowego, nadesłanego z linji, niegospodarczy sposób przewożenia drzewa opałowego (niewykorzystanie pełnej pojemności wagonów i t. d.) odprzedawanie drzewa, węgla i nafty osobom prywatnym (dyrektorowi teatru w Białymstoku), niewłaściwa konserwacja budynków tartaku, skutkiem czego przeciekały dachy i marniały materjały.

W zaznaczonych wypadkach na żądanie Kontroli Państwowej Dyrekcja poczyniła w poruszonych sprawach potrzebne zarządzenia; wady budynków mają być usunięte kosztem przedsiębiorców, a spław drzewa na kanale został powierzony innym przedsiębiorcom.

Na uwagę zasługują uchybienia, stwierdzone przy kontroli siana, skoncentrowanego na st. Czeremcha. Siano w ilości 60.258 klg. od dłuższego czasu przechowywano na składzie bez żadnego zabezpieczenia od opadów atmosferycznych i przykryte było śniegiem, wskutek czego 50% jego okazało się zupełnie zepsutem i niezdatnem do użytku.

W odpowiedzi na pismo Okręgowej Izby Kontroli Dyrekcja Wileńska zakomunikowała, że siano było zebrane z pasa wywłaszczenia i że prasowanie jego nie mogło być dłuższy czas rozpoczęte, przeto zewnętrzne warstwy jego uległy zepsuciu. Ponieważ obecnie prasowanie wilgotnego siana jest niemożliwem, przeto wydano zarządzenie o zlikwidowaniu tego siana drogą sprzedaży, lub sortowania. Winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Na powyższe Okręgowa Izba Kontroli zaznaczyła, że winna być przeprowadzona rewindykacja strat. Dyrekcja oświadczyła, że dochodzenie nie mogło skonstatować w danym wypadku złej woli, że siano uległo zepsuciu wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, że siano sprzedano po 4 mk. za klg., że winnym została już wymierzona kara w drodze administracyjnej—przeto niniejszą sprawę należy uważać za umorzoną.

Wyjaśnienie to Izba uznała za niewystarczające i sprawę za niezakończoną.

Kontrola faktyczna w magazynie umundurowania w Dyrekcji w Poznaniu stwierdziła brak: sukna i podszewki mtr. 470,5; skóry podeszwianej 269,6. klg., 174 par spodni i superatę różnego sukna 132,35 mtr., na skutek czego zażądano od Dyrekcji Poznańskiej przeprowadzenia dochodzenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności za braki.

Dyrekcja Poznańska zawiadomiła, że dochodzenia prowadzi i po ukończeniu o rezultatach zakomunikuje Okręgowej Izbie.

Sprawa w toku.

Kontrola ujawniła, że do składnicy warsztatów kolejowych nadeszło od firmy „Huta Bankowa" około 100 sztuk obręczy (bandaży) wagi 50,000 kg. do kół parowozowych, w cenie średnio 375 mk. za kg. Obręcze te ze względu na nieodpowiedni wymiar zostały zabrakowane, mimo to należność za wspomniane obręcze została wypłacona. Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu zakomunikowała, że w powyższej sprawie wdrożyła dochodzenie i o rezultacie dochodzenia zawiadomi Okręgową Izbę.

Kontrola faktyczna w Centralnym Magazynie Zasobów w Bydgoszczy między innemi stwierdziła, że artykuły, zamówione przez Dyrekcję, przyjmowane są bez komisji odbiorczych i bez sporządzenia protokółu, że książka przychodowa prowadzona jest dopiero od 7 września 1921 r., przytem z poprawkami i przekreśleniami; że dział druków nie sporządza sprawozdań o przychodzie i rozchodzie druków. W sprawach tych zażądano od Dyrekcji wyjaśnień.

Ujednostajnienie gospodarki materjałowej na Polskich Kolejach Państwowych zapoczątkowano projektem „przepisów o nabywaniu i ewidencji materjałów i przedmiotów inwentarjalnych" dla Polskich Kolei Państwowych, jakie Ministerstwo zamierzało pierwotnie wprowadzić na kolejach państwowych od 1 stycznia 1922 r. Projekt ten, przesłany Najwyższej Izbie do zaopinjowania, następnie został wycofany, gdyż okazała się konieczność dokonania w nim pewnych zmian.

Przesyłając projekt w ostatecznej formie, Ministerstwo Kolei, w celu uzgodnienia go z Najwyższą Izbą Kontroli i z Ministerstwem Skarbu, zwołało konferencję, na której delegat Najwyższej Izby Kontroli zgłosił i zażądał wniesienia do protokółu wniosku, że „cały projekt uważa za nieusystematyzowany, przeto trudny do zrozumienia w szczegółach, a zupełnie niedostępny w całokształcie, że zatem nie może być doprowadzony do postaci, nadającej się do rozpowszechnienia drogą częściowych zmian, lecz musi być opracowany na nowo", — jednak z uwagi na to, że zaprojektowanie w myśl tego wniosku nowych przepisów zajęłoby b. wiele czasu — zgodził się, w myśl wniosku przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, uważać dany projekt za uzgodniony, a to w wyrachowaniu, że tylko w ten sposób dana będzie możność urzędom fachowym w Dyrekcjach Kolei Państwowych wypowiedzenia się w tej sprawie.

Najwyższa Izba zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych z zapytaniem, czy przepisy te wprowadzono w życie i ewentualnie w jakich Dyrekcjach, oraz czy zostały opracowane przewidziane w nich przepisy szczegółowe.

Ministerstwo Kolei Żelaznych odpowiedziało, że postanowiło, „Przepisy o nabywaniu i ewidencji materjałów i przedmiotów inwentarza“ wprowadzić we wszystkich Dyrekcjach, z wyjątkiem Katowickiej, z dniem 1 stycznia 1923 r., co zaś dotyczy przepisów szczegółowych, to te są jeszcze w opracowaniu, — brak jednak tych ujednostajnionych przepisów nie przeszkadza wprowadzeniu rachunkowości zasobów, określonej w przepisach o nabywaniu i ewidencji materjałów i przedmiotów inwentarza, gdyż każda Dyrekcja zachowa na razie swoją obecną organizację i postępować będzie przy zastosowaniu odnośnych artykułów w myśl przepisów, obecnie obowiązujących.

Łącznie z opracowaniem przepisów materjałowych wydane zostało mianownictwo (nomenklatura) materjałów i przedmiotów inwentarjalnych.

Nieoparte na przedwstępnem ujednostajnieniu i unormowaniu gatunków, typów, kształtów i miar materjałów i inwentarzy Polskich Kolei Państwowych mianownictwo to nie może być z korzyścią wprowadzone w życie.

Dużą wadą mianownictwa jest również skupianie pod jedną wspólną pozycją mnóstwa objektów różnych kształtów i wymiarów, przytem — objektów masowego zapotrzebowania, jak naprz. stal resorowa i sprężynowa, śruby żelazne nieobtoczone, żelazo kształtowe.

Stąd wypływają między innemi znaczne niedogodności przy kontroli na wyrywki ilostanów magazynów zasobowych, tak naprz. kontrola ilości bronzu okrągłego i pilników, dokonana w listopadzie 1922 r. w magazynie zasobów Dyrekcji Krakowskiej w Nowym Sączu, nie doprowadziła do miarodajnych rezultatów, gdyż w tym celu oprócz dokonanego sprawdzenia wymiarów 55, 70, 75 i 100 mm. wypadłoby sprawdzać wszystkie wymiary od 15 do 125 mm., przy stosowanym zaś przez magazyn podziale pilników na: grubo siekane, gładkie i nie dłuższe ponad 20 cm. — powstawały nieporozumienia przy określaniu nadwyżek i braków.

Trudności, wynikające z braku dobrej nomenklatury, nigdzie może nie wystąpiły tak widocznie, jak w zainicjonowanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych okólnikiem do Dyrekcji Kolei Państwowych z dnia 20 stycznia 1922 r. Nr. 11/276 próbach wyświetlenia ilostanów remanentów materjałów i przedmiotów inwentarjalnych, odniesionych na wszystkich kolejach państwowych do jednej daty 1 grudnia 1921 r.

Z otrzymanych od Izb Okręgowych zawiadomień widać, że praca ta nigdzie nie była wykonana należycie, a to przedewszystkiem z powodu trudności, pochodzących z chwiejnego stanu waluty krajowej, ustalenie zaś choćby ilościowe remanentów było uniemożliwione brakiem jednostajnej nomenklatury.

Z uwagi na to, że posiadanie dokładnych danych co do remanentów materjałów na kolejach, stanowi i dla organów Kontroli Państwowej punkt wyjścia dla oceny prawidłowości i celowości zapotrzebowań na materjały ze strony kolei państwowych, Najwyższa Izba Kontroli w pismie do Ministerstwa Kolei Żelaznych zaznaczyła niezbędność poczynienia kroków w kierunku praktycznego i możliwie szybkiego ustalenia remanentów zasobowych na kolejach państwowych i wystąpiła z propozycją zwołania w tej sprawie specjalnej konferencji, na co odpowiedzi jeszcze nie otrzymała.

Zarządzone wspomnianym wyżej okólnikiem z dnia 20 stycznia 1922 r. wykonanie zestawień zapasów materjałów wywołane było zamiarem Ministerstwa wprowadzenia „instytucji funduszu zasobowego w celu zakupów potrzebnych materjałów i inwentarza“.

Ministerstwo, uważając, że „ustalenie funduszu jest rzeczą bardzo pilną, — zamierzało fundusz ten określić tymczasowo, przyjmując za podstawę zapasy materjałów i inwentarza w dniu 1 grudnia 1921 roku“. Cel okólnika Ministerstwa, jak to wyłuszczono wyżej, nie został osiągnięty, a zebrane przez Najwyższą Izbę Kontroli za pośrednictwem Izb Okręgowych informacje wykazują, że okólniki Ministerstwa do wprowadzenia funduszu zasobów nigdzie, oprócz Dyrekcji Małopolskich, gdzie ten system istniał i dawniej, nie doprowadziły.

Od dnia 1 stycznia 1923 r. Ministerstwo Kolei Żelaznych zażądało ponownie od wszystkich Dyrekcji prowadzenia ksiąg funduszów materjałowych na zasadzie wyżej omówionych „Przepisów o nabywaniu i ewidencji materjałów i przedmiotów inwentarjalnych“.

W roku sprawozdawczym były podjęte również prace w celu wyświetlenia ilostanu inwentarza ruchomego i nieruchomego Polskich Kolei Państwowych.

Najwyższa Izba Kontroli poleciła Izbom Okręgowym poruszyć sprawę stopniowego sporządzenia spisów inwentarza ruchomego użytkowego we wszystkich wydziałach Dyrekcji Kolei Państwowych i ewentualnie skontrolować te spisy.

Badania na miejscach ujawniły różnorodność w postępowaniu Dyrekcji w tym przedmiocie.

Obecnie, skutkiem wprowadzenia na kolejach od 1 stycznia 1923 r. wielokrotnie wzmiankowanych wspólnych dla wszystkich Kolei Państwowych przepisów o ewidencji materjałów i inwentarzy, sprawa ta weszła w nową fazę.

Sprawa rejestracji majątku nieruchomego Polskich Kolei Państwowych była zapoczątkowana przez Najwyższą Izbę Kontroli pismem do Izb Okręgowych w tym przedmiocie.

Stosownie do zebranych na miejscach informacji, w Dyrekcjach Kolejowych rejestracji objektów majątku nieruchomego nie prowadzi się, a to z powodu braku jakichkolwiek w tym względzie wskazówek ze strony Ministerstwa Kolei Żelaznych, wobec czego, zaznaczając, że rejestracja prowadzona jest w Dyrekcjach w sposób niezadawalający, że objekty majątku nieruchomego, o ile wo-

góle są rejestrowane, rozproszone są po oddzielnych wykazach, planach stacji, albumach, szkicach, opisach i t. o., Najwyższa Izba Kontroli podnosi w pismach do Ministerstwa Kolei Żelaznych konieczność niezwłocznego uregulowania tej sprawy.

Wsprawie faktycznego stanu rachunkowości materjałowej w poszczególnych Dyrekcjach, Kontrola Państwowa zwróciła w roku sprawozdawczym uwagę na następujące ważniejsze uchybienia i nieprawidłowości:

W wydzia'e zasobów Dyrekcji Warszawskiej rachunkowość nie była należycie prowadzona; szczególnie uwidocznił to rozrachunek za węgiel, prowadzony w ten sposób, że Wydział Zasobów kwalifikował zakupy węgla do sprawozdania za 1920 r., a wydział finansowy odnosił te same rachunki na 1921 r., przyczem rachuba zasobów nie mogła sporządzić spisów węglowych, jakie zakwalifikowała do sprawozdania za okres 1920 r.

Rachunkowość innych materjałów paowadzona była tylko ilościowo — wartościowa jedynie dla materjałów zużytych jednocześnie z zakupem.

Z ważniejszych braków rachunkowości należy zaznaczyć przenoszenia bez aktu oględzin budulcowych materjałów nowych do rachunku „drzewa opałowego“ lub rachunku materjałów „starych“. Sprawa nie zakończona.

Rachunkowość wydziału Zasobów Dyrekcji Radomskiej, a zwłaszcza ewidencja obrotu materjałów drzewnych pozostawiała wiele do życzenia, albowiem stwierdzono, jak to miało miejsce w chełmskim składzie rejonowym, że magazynier w Bełżcu pierwiej poświadczał na protokułach odbiorczych zaprzychodowanie materjału, a dopiero następnie posyłał te protokuły do magazynu w Chełmie, który materjał ten powinien był przyjąć i zamagazynować, — nie sprawdzal jednak, czy materjały te rzeczywiście były zaksięgowane. Rachuba zaś Wydziału Zasobów nie zauważyła, że cały szereg materjałów drzewnych, przyjętych i opłaconych, nie wszedł do miesięcznego sprawozdania składu, jak również, że zapisano dwukrotnie na rozchód jedne i te same materjały.

Usterki w rachunkowości ustalono również i przy kontroli magazynów w Skarżysku, gdzie materjałów nie księgowano niezwłocznie po ich otrzymaniu.

Zdarzały się również wypadki, że rachuba wydziału zasobów, zmieniając w protokółach ilość lub wartość materjałów, nie zawiadamiała o tem danego magazynu dla poczynienia odpowiednich zmian w księgach magazynowych.

Ponadto stwierdzono brak odnośnych dowodów przychodowych lub też pokwitowań o ostatnich.

W rachunkowości zasobów Dyrekcji Wileńskiej Kontrola ujawniła następujące uchybienia: zaległość w prowadzeniu rachunkowości, jak co do zaksięgowania, tak również sporządzania wykazów obrotu materjałów; nieprowadzenie ksiąg inwentarzowych i materjałowych; prowadzenie rachunkowoścci niezgodnie z istniejącymi przepisami i niedbałe prowadzenie ksiąg (nie wykazywano numerów i dat dokumentów przychodowych); nienadsyłanie we właściwym czasie aktów; brak aktów odbiorczych na przyjęte materjały i t. d.

Na skutek interwencji Kontroli Państwowej co do usunięcia wyżej wzmiankowanych nieprawidłowości i uchybień, wydane zostały przez Dyrekcję Wileńską stosowne zarządzenia, a w niektórych wypadkach została na winnych wymierzona kara.

W Dyrekcji Poznańskiej stwierdzono, że magazyn umundurowania w Poznaniu od początku 1920 r. żadnych perjodycznych sprawozdań z ilostanu materjałów i ubrań nikomu nie składał i że ich nie sporządzał i nie sporządza. Rachunkowość magazynu prowadzi się na oddzielnych arkuszach i notatkach i niema wzajemnej łączności, ażeby można było stwierdzić książkowy ilostan materjałów i ubrań.

W tej sprapwie żądano od Dyrekcji wyjaśnień, a także wydania odpowiednich zarządzń, mających na celu uporządkowanie rtachunkowości magazynu umundurowania.

Wogóle ruachunkowość maierjałowa Dyrekcji Poznańskiej pozostawia wiele do życzeni Majątek ruchomy i nieruchomy nie jest dotychczas zarejestrowany. Brak ścisłej ewidencji materjałów Materjały, nabywane na zapas, opłacano z funduszów, preliminowanych na wydatki eksploatacyjne. Przeniesienia wartości tych materjałów z funduszu eksploatacyjnego na kapitał obrotowy w roku sprawozdawczym nie dokonano, wobec czego wartość zapasu materjałów w rocznem zestawieniu rachunkowem figuruje w ogólnej kwocie wydatków eksploatacyjnych.

Kontrola Biura Węglowego Kolei Państwowych w Sosnowcu, które pośredniczy między kopalniami Zagłębia Dąbrowskiego i składami opałowymi Dyrekcji: Warszawskiej, Radomskiej, Wileńskiej, Krakowskiej, Lwowskiej i Stanisławowskiej, ujawniła szereg braków, m. in., że składy nieraz nie otrzymują w swoim czasie znacznych ilości węgla, przeznaczonych i wysłanych przez Biuro, naprz. w okresie od 1 stycznia do 1 maja 1922 r. magazyn zasobów Białystok nie otrzymał 1418 wagonów, a magazyn Siedlce — 1463 wagonów; że podstawiane pod węgiel wagony nie miały oznaczonej tary, albo posiadały defekty, co pociągało konieczność ich wyładowywania przed dojściem na miejsce przeznaczenia, lub też były podane w stanie zanieczyszczonym do 15% wagi.

O usunięciu stwierdzonych przez Kontrolę nieprawidłowości wystąpiła do Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych miejscowa Izba Kontroli. Sprawa w toku.

Celem ulepszenia gospodarki opałowej, Kontrola Państwowa podniosła sprawę używanego na kolejach dla teoretycznego wyrachowywania wagi węgla na podstawie pomiarów objętości, bez ważenia — t. zw. spółczynnika (k), wyrażającego w kilogramach wagę przestrzennego metra węgla i stosowanego przy rewizji ilostanu składów, oraz przy wydawaniu węgla (na parowozy) skrzynkami.

Jak stwierdziła Izba Okręgowa Warszawska, Dyrekcja Warszawska stosuje tylko jeden spółczynnik (k) = 816,2.

Przyczynia to wiele szkody, gdyż uniemożliwia wprowadzenie ścisłych i prawidłowych norm i, prowadząc do niedoborów w składach, daje możność maszynistom do otrzymywania węgla w nadmiarze i ewentualnego pobierania premji za rzekome oszczędności w paliwie.

Dyrekcja Radomska używa trojakich spółczynników, dla węgla grubego, średniego i miału (k = 816 — 850), w Dyrekcji Poznańskiej k = 810, a w Gdańskiej k = 850 i t. d.

Wskazując na wyżej wykazane anomalje, jako na mogące powodować dotkliwe, aczkolwiek trudne do ustalenia, straty dla Skarbu Państwa, Najwyższa Izba Kontroli prosiła Ministerstwo o wydanie, w celu zapobieżenia złu, należytych zarządzeń. W odpowiedzi Ministerstwo zawiadomiło, że „po wyjaśnieniu w Dyrekcjach sposobu stosowania spółczynników i ustaleniu zasad dla poszczególnych sortymentów obliczania wagi przestrzennego metra, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej będzie zawiadomiona niezwłocznie".

Na podstawie zebranych przez Izby Okręgowe wiadomości, dotyczących wydawanych przez Dyrekcję zarządzeń, mających na celu zapobieganie kradzieży węgla, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych i, nadmieniając o złożonym Ministerstwu przez Prezesa Dyrekcji Wileńskiej projekcie reorganizacji policji kolejowej, zaznaczyła straty, jakie ponosi Skarb Państwa wskutek kradzieży paliwa i prosiła Ministerstwo o powiadomienie o zarządzonych w tej sprawie środkach zaradczych.

W odpowiedzi Ministerstwo Kolei Żelaznych doniosło, że „w celu należytego zorganizowania ochrony mienia kolejowego i towarów, nadawanych do przewozu, Ministerstwo Kolei Żelaznych wystąpiło do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem reorganizacji policji na kolejach i stworzenia specjalnych oddziałów policji państwowej, któreby pełniły służbę tylko na terenach kolejowych jedynie w interesach kolei". Dalej Ministerstwo nadmienia o poleceniu Dyrekcjom terminowego złożenia zestawień dodatkowych kredytów, niezbędnych dla całkowitego ogrodzenia składów.

Zapytując Ministerstwo Kolei Żelaznych o wynikach poczynionych kroków, Najwyższa Izba Kontroli podniosła ściśle związaną z owocnem zwalczaniem kradzieży węgla — konieczność systematycznego prowadzenia statystyki: wypadków kradzieży (oddzielnie — niedoborów w składach), zarządzeń dochodzenia o kradzieżach, ewentualnie stwierdzenia winy pracowników kolejowych i ściągnięcia z winnych strat. Powołując się w swoim żądaniu na sporządzony przez delegata Kontroli Państwowej protokół, w którym stwierdzono, że wydział zasobów Dyrekcji Warszawskiej takiej statystyki nie prowadzi i nie był w stanie wykazać, ile w latach 1921 i 1922 było wypadków kradzieży węgla, ile węgla ukradziono i jakie były niedobory z innych przyczyn", Najwyższa Izba prosiła Ministerstwo o wydanie Dyrekcjom odpowiedniej instrukcji, co Ministerstwo Kolei Żelaznych wykonało w wyżej przedstawionym zakresie pismem okólnem do Dyrekcji Kolejowych, zobowiązując Dyrekcje do przedstawiania Ministerstwu co kwartał wyciągów z prowadzonej statystyki.

Pozatem stwierdzono następujące wykroczenia i braki w gospodarce węglowej w poszczególnych Dyrekcjach:

Dyrekcja Warszawska sprzedawała węgiel instytucjom i osobom obcym wbrew rozporządzeniu Ministerstwa Kolei Żelaznych, kategorycznie wzbraniającemu sprzedaży węgla kolejowego komukolwiek z wyjątkiem pracowników kolejowych.

Dokonana w Dyrekcji Poznańskiej kontrola faktyczna w sprawie udzielonego pracownikom kolejowym deputatu węglowego stwierdziła, że operacje z deputatem węglowym prowadzone były przez komisje opałowe bez jakiegokolwiek systemu, a rachunkowość zapuszczona do takiego stopnia, że ustalenie jaki materjał opałowy, oraz jakie fundusze przejęło Stowarzyszenie pracowników kolejowych od niemców w chwili ich ustąpienia—jest niemożliwe. Nie prowadzono należytej ewidencji — ile wydano deputatu węglowego i ile należało za wydany deputat wpłacić do kasy kolejowej.

Źle i bez należytego nadzoru prowadzona gospodarka węglowa, przetrzymywanie przez funkcjonarjuszy kolejowych zainkasowanych kwot za wydany pracownikom węgiel deputatowy spowodowały, że w roku 1921 zaszła kradzież około $2^1/_2$ miljonów marek z mieszkania jednego z funkcjonarjuszy kolejowych, który znaczne kwoty przetrzymywał u siebie w mieszkaniu zamiast zdawać je do kasy kolejowej. Powyższy fakt wykryła administracja kolejowa, sprawę oddała do Prokuratora i poczyniła zarządzenia w celu ujęcia gospodarki deputatem węglowym w odpowiednie karby.

Na skutek przeprowadzonej kontroli faktycznej Dyrekcja Poznańska rozpoczęła pracę dla ustalenia majątku w materjałach i gotówce i określenia faktycznej ilości przydzielonego na deputaty węgla za czas od 1920 do 1922 r.

Sprawa ta obecnie jest powtórnie badana.

Faktyczna kontrola w Dyrekcji Poznańskiej w sprawie wypożyczenia węgla i koksu firmom i osobom prywatnym stwierdziła, że Dyrekcja wypożyczyła w czasie od 1921 roku 31 rozmaitym

firmom: węgla 2,039.750 kg. i koksu 157.430, z czego zwrócono lub opłacono zaledwie węgla 826.590 klg. i koksu — 87.430 klg.

Paliwo Dyrekcja wypożyczała z własnej inicjatywy bez zezwolenia Ministerstwa.

Dyrekcja zakomunikowała o tem Ministerstwu Kolei Żelaznych jako o faktach dokonanych, a pomimo, że większość firm nie zwróciła wypożyczonego paliwa, Dyrekcja do dnia kontroli nie wystawiła firmom rachunków za wzięty węgiel, ani też nie ekscytowała firm o zwrot paliwa w naturze.

Wobec powyższego Okręgowa Izba zażądała od Dyrekcji szczegółowych co do każdego wypadku wyjaśnień, prosząc jednocześnie o energiczne wyegzekwowanie należności, lub o zwrot paliwa w naturze.

Zgodnie z ustalonemi dnia 24 lutego 1921 r. na 93 posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów zasadami ramowemi dla umów na dostawę podkładów kolejowych, zwołana w tej sprawie przez Ministerstwo Kolei Żelaznych Konferencja Międzyministerjalna ustaliła tekst umowy ramowej na dostawę podkładów i podrozjezdnic dla Polskich Kolei Państwowych.

Ceny podkładów w roku 1922 w markach polskich na sztukę były w III i IV okresie umów ramowych, t. j. od 18 października 21 r. do 18 kwietnia 1922 r.: sosnowe typ I normalny — 898, takież dębowe — 1496; w V okresie, od 18 kwietnia 1922 r. typ I sosnowe — 2000, dębowe — 3400; w VI okresie, od 18 lipca do 18 października 1922 r. sosnowe 3300, dębowe 5610 Mkp. za sztukę.

Ceny te odnoszą się do 16 umów ramowych, zawartych w roku 1921, których wykonanie ciągnęło się i w roku sprawozdawczym.

Pozatem, jak Ministerstwo, tak i Dyrekcje Kolei Państwowych nabywały podkłady na podstawie wydawanych różnym firmom zamówień, jak również zawieranych umów typu nieramowego. Tak, naprz. Ministerstwo Kolei Żelaznych zawarło z firmą „Koy Czerski" umowę na dostawę 30.000 sztuk podkładów w terminie do 15 stycznia 1922 r. po cenach takich samych, jak ceny II okresu umów ramowych, t. j. od 18 lipca do 18 października 1921 r. Poza tym jednym szczegółem umowa ta charakteru umowy ramowej bynajmniej nie posiada.

Udzieliwszy firmie „Koy Czerski" prolongaty terminu dostawy do dnia 15 kwietnia 1922 r. Ministerstwo zakomunikowało następnie jak Najwyższej Izbie, tak i Dyrekcjom Kolei Państwowych o postanowieniu wypłacenia firmie za dostarczone podkłady według cen III okresu, t. j. prawie podwójnych względem cen, podanych w umowie i zaakceptowanych pierwotnie przez dostawcę. Pomimo sprzeciwu ze strony Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwo oświadczyło, że uważało za słuszne zastosowanie dla firmy „Koy Czerski" cen obowiązujących w tym czasie innych dostawców, którzy zawarli umowy ramowe. Wobec tego Najwyższa Izba Kontroli, wykazując, że umowa nie posiada cech umowy ramowej, zaznaczyła, że przy kontroli następnej wykonania rzeczonej umowy żądać będzie zastosowania cen, w umowie tej ustalonych, gdyż treść umowy wyklucza, zdaniem Najwyższej Izby, możność zmiany umówionej ceny.

Badanie wykonania powyższej umowy ujawniło, że Komisje Odbiorcze przyjęły na poczet umowy z dnia 20 października 1921 r. podkładów sztuk tylko 13,486, za które zapłacono według cen III okresu, wobec czego Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Ministerstwa Kolei Żelaznych pokrycia strat Skarbu Państwa w sumie Mkp. 4,931.604, wynikłych wskutek wypłacenia firmie za dostarczone podkłady cen wyższych od zawartych w umowie z dnia 20 października 1921 r.

Jednocześnie stwierdzono, że nie bacząc na to, iż umowa Ministerstwa Kolei Żelaznych z dnia 20 października 1921 r., jak wyżej wzmiankowano, nie była wyczerpaną, Dyrekcja Radomska wydała tejże firmie „Koy Czerski" szereg zamówień po cenach wyższych nawet od cen III okresu umów ramowych i Komisje Odbiorcze, począwszy od dnia 14 listopada 1921 r. zarachowywały wszystkie przyjmowane od tej firmy podkłady — nie na niepokrytą umowę ministerjalną z dnia 20 października 1921 r., ale na zamówienia Dyrekcji. W ten sposób, według protokółów odbiorczych przyjęto razem 14.198 sztuk podkładów, odpowiadających typom wskazanym w umowie Ministerstwa Kolei Żelaznych. W tej sprawie prowadzone jest dalsze dochodzenie.

Mając pewne dane o nieprawidłowej gospodarce w rejonowej składnicy drzewnej w Chełmie — Izba Kielecka zakomunikowała o tem Dyrekcji Radomskiej.

Wyznaczona na skutek tego specjalna Komisja Dyrekcyjna przy udziale delegata Izby stwierdziła: niemożebność ustalenia ilostanu kantowizny i mostownic, jako porozrzucanych w nieforemnych stosach, pomieszanych między sobą i nawet z materjałami, stanowiącemi własność prywatną, niemożebność określenia ilostanu podkładów, należących do ewidencji składu i — że około połowy podkładów, znajdujących się na składach, a więc przyjętych przez Komisje Odbiorcze, posiada braki, wskutek których podkłady nie nadają się do ułożenia w tor.

Zwracając uwagę Ministerstwa Kolei Żelaznych na powyższe braki, Najwyższa Izba Kontroli wskazała na ponoszone przez Skarb Państwa wskutek tego poważne straty i zażądała poczynienia odpowiednich zarządzeń dla ich usunięcia.

W odpowiedzi Ministerstwo zawiadomiło, że zażądało od Dyrekcji Radomskiej „złożenia ścisłego i szczegółowego sprawozdania" w tej sprawie i że „po nadejściu i rozpatrzeniu takowego, Ministerstwo Kolei Żelaznych bezzwłocznie poda do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli Państwowej o poczynionych zarządzeniach".

Z bardziej charakterystycznych uchybień zasługuje również na uwagę sposób postępowania Warszawskiej Dyrekcji z firmą Bernstejn i Förster w sprawie dostawy podkładów. Firma ta umową

zawartą w dniu 18 stycznia 1922 r. zobowiązała się dostarczyć w ciągu roku 375.000 sztuk podkładów, poczem uzyskała pozwolenie Ministerstwa Kolei Żelaznych na zredukowanie dostawy w roku 1922 do 183.964 sztuk, z przeniesieniem 191.036 sztuk na rok 1923 po cenach, jakie będą ustalone na dane okresy; zaliczka (10%) przewidziana w umowie została wydaną firmie według pierwotnej ogólnej ilości 375.000 sztuk. Wskutek tej ulgi Skarb Państwa niewątpliwie dopłaci znaczne sumy, płacąc za podkłady zamówione w roku 1922 po cenach 1923 r.

Zaznaczyć też należy, że z umowy, zawartej w 1922 r., dostawca Woldenberg dostał, ponad przewidzianą w umowie 10% zaliczkę Mk. 38,000.000, — jeszcze nieprzewidzianą pożyczkę w sumie marek 30,000.000 na mocy rozporządzenia Prezesa Dyrekcji.

Również podniesioną została przez Najwyższą Izbę Kontroli sprawa uregulowania zapasów drzewa opałowego (między innemi na odcinku Tomaszgród—Hornalica, gdzie znaczne zwały suchego drzewa groziły niebezpieczeństwem pożaru, na co Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwracała uwagę Ministerstwa Kolei Żelaznych, prosząc o odpowiednie zarządzenia i gdzie, jak to przewidywała Izba, 150 m³ drzewa opałowego zostało zniszczone wskutek pożaru od iskry parowozowej). Badanie tej sprawy ustaliło, że nagromadzenie zapasów w Dyrekcji Radomskiej, spowodowane w 1920 r. i na początku 1921 r. przerwami w zaopatrzeniu kolei węglem na skutek strajków w niektórych Dyrekcjach — przewyższa obecne potrzeby, na skutek czego Ministerstwo Kolei Żelaznych zgodziło się na sprzedaż części zapasów (200.000 m³) urzędom obcym i instytucjom prywatnym.

W czasie kontroli Tomaszgródzkiego rejonowego składu materjałów leśnych na stacji Rokitno zauważono, że materjały leśne, stanowiące własność kolei, były w znacznej ilości zmurszałe, a przytem zmieszane z materjałami osób prywatnych lub porozrzucane po całem terytorjum stacji, a wobec tego nie były należycie zabezpieczone od kradzieży. Na skutek interwencji Izby Prezes Dyrekcji Radomskiej zawiadomił Izbę, że podzielając jej opinję w sprawie rozchodowania w pierwszym rzędzie materjałów z dawniejszych zakupów, które w razie dalszego przechowywania ulegają zepsuciu, wydał jednocześnie zarządzenia, aby materjały przyjmowano jedynie na placach kolejowych, przez co uniknie się nieporządków, jakie miały miejsce w rejonie Tomaszgródzkim.

Dyrekcja Gdańska wydała tartakom, przerabiającym drzewo, znaczne ilości materjału drzewnego na wyrób podkładów, za które wpłaciła gotówkę, nie zabezpieczywszy sobie dostatecznie wykonania umowy. Fabrykanci, przerabiający drzewo, dostają blizko 50% drzewa w postaci odpadków, oprócz tego Dyrekcja miała zapłacić po 680 Mk. od 1 sztuki podkładu z warunkiem, że przy wzroście cen robocizny jednocześnie wzrasta cena podkładów.

Żadna firma nie wywiązała się w terminie z zobowiązania.

Firma „Lasmet“ miała dostarczyć na 24 października 16.000 sztuk podkładów, a do dnia 1 listopada dostarczyła tylko 9.650 sztuk po cenie 1.482 Mk. t. j. już o marek 802 na sztuce więcej.

Pomorskie Towarzystwo Wyrobów Drzewnych na poczet 16.000 sztuk podkładów z terminem 24 października dostarczyło do 1 grudnia 9.632 sztuki po cenie 1.482 Mk.

Firma „Tatuliński“ otrzymała 498 m³ drzewa do obrobienia i nie dostarczyła nic. Firma „Bloch i Kotlerman“ na 16.000 sztuk podkładów dostarczyła tylko 11.700 sztuk.

Resztę podkładów przedsiębiorcy będą dostarczali stopniowo, licząc sobie coraz większe ceny z powodu wzrostu kosztów robocizny. Pozatem z zakupionego przez Dyrekcję w Nadleśnictwie Mirachowskiem drzewa na wyrób podkładów skradziono 421,8 m³, co przedstawia dużą stratę dla Skarbu. Przyczyną kradzieży była wadliwość umowy, podług której Nadleśnictwo z chwilą sprzedaży nie odpowiada za całość drzewa. Sprawa w toku.

Gospodarka drzewna Dyrekcji Wileńskiej ze względu, że z przyczyn lokalnych zapotrzebowanie materjałów drzewnych w roku sprawozdawczym było w tej Dyrekcji nierównie większe, niż w innych Dyrekcjach Kolei Państwowych, była przedmiotem szczególnej uwagi Kontroli Państwowej.

Kontrola stwierdziła, że zwiększając zapasy niektórych materjałów, jak naprz. drzewa opałowego w bardzo znacznym stopniu, przewyższającym przewidzianą przez Ministerstwo Kolei Żelaznych normę takowego, wynoszącą 30%, Dyrekcja, aby doprowadzić ilostan drzewa opałowego do wskazanej przez Ministerstwo normy, uznała za wskazane odstąpić część zbywającego drzewa opałowego różnym przedsiębiorstwom. Tak, według zawartej z przedsiębiorstwem „Hajnówka“ w dniu 31 lipca 1922 r. umowy odstąpiono mu 20.000 do 30.000 m³ drzewa opałowego po cenie 4.000 Mk. za metr³, pozatem według umów, zawartych z Dyrekcją Teatrów w Wilnie odstąpiono jej 1.320 mtr³ drzewa opałowegopo cenie 4.200 Mk. za metr³; również odstąpiono pewną ilość drzewa opałowego i kilku innym urzędom państwowym, a także poszczególnym jednostkom, którym świadczenia drzewne nie przysługują.

Jednocześnie stwierdzono, że nadsyłane z odcinków do składu opałowego przy st. Wilno drzewo opałowe jest ładowane do wagonów nie do pełnej ich pojemności. Na wystosowane w tej sprawie do Dyrekcji Wileńskiej pismo, Dyrekcja odpowiedziała, że w razie ujawnienia podobnych wypadków na przyszłość, winni będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Badanie zawartych przez Dyrekcję Wileńską umów na dostawę materjału drzewnego, zarówno jak i wykonania tych umów, oraz rewizja składów opałowych, ujawniły uchybienia, z których ważniejsze były:

a) Przy badaniu wykonania umowy, zawartej przez Dyrekcję z firmą „Łepkowski i Lipiński“ na dostawę 80.000 m³ drzewa opałowego, stwierdzono protokólarnie, że Komisja odbiorcza nieprawi-

dłowo wykazała ilość tego drzewa o 1 tysiąc m³ więcej, niż go było w rzeczywistości, przyczem nie nadmieniła w swym akcie, że drzewo jest wyrąbane z posuszy i leżaniny, wskutek czego zawiera około 25% zmurszałego i nadgniłego materjału, oraz około 50% okrąglaków, a natomiast orzekła, że wystawione drzewo jest suche i że odbiór jego nie może być uskuteczniony tylko z powodu nieułożenia drzewa w sągi; jakkolwiek umowa nie przewiduje wydania zaliczki, jednak Dyrekcja, mając u siebie powyższy akt, wydała firmie w lutym 1922 r. na rachunek tego drzewa zaliczkę marek polskich 7,700.000.

Wobec powyższego Izba zażądała od Dyrekcji cofnięcia wydanej firmie bez podstawy i zabezpieczenia zaliczki, oraz zbadania nieprawidłowych czynności Komisji Odbiorczej.

W odpowiedzi Dyrekcja Wileńska, przyznając, że specjalna Komisja złożona z wyższych urzędników Oddziału Brzeskiego, potwierdziła wszystkie dane kontroli co do ilości i jakości drzewa, zaznaczyła, że, aczkolwiek drzewo opałowe było rzeczywiście wyrąbane z posuszy, powału i leżaniny — jednak nadaje się ono całkowicie do opału, i że zaliczka, chociaż nie przewidziana umową, była wydana, wobec opóźnienia w dostarczeniu firmie przez Dyrekcję przewidzianej umową nawierzchni wązkotorowej.

Sprawa nie zakończona, jednak z dotychczasowej korespondencji widać, że firma „Łepkowski i Lipiński", otrzymawszy w lutym 1922 r. 7,700.000 Mk., mających wówczas nieporównanie wyższą wartość nabywczą niż obecnie, będzie spłacała zaliczkę marką mniej wartościową, narażając w ten sposób Skarb Państwa na poważne straty, (w lutym i w marcu 1922 r. Dyrekcja mogła nabyć za tę sumę około 3.800 mtr³. drzewa opałowego, a obecnie za tę sumę uzyska zaledwie około 700 m³, czyli straci około marek polskich 35,000.000).

b) Przy badaniu umów, zawartych z firmą „Jakób Cyryński", A. Hellerem, H. Hellerem, Pużycem i Mandelcwajgiem, z Wolanowskim i Archipenko, — ujawniono rozbieżności między warunkami technicznemi, a umową, oraz niepobranie kar konwencjonalnych za nieterminowe wykonanie dostawy. Na pisma Izby Dyrekcja zakomunikowała, że odstąpienia od warunków technicznych dopuszczały się i dopuszczają wobec dużej potrzeby drzewa opałowego, podkładów i budulca, i trudności zdobycia materjałów, ściśle odpowiadających tym warunkom, oraz że nikt z dostawców nie zgadza się płacić dużych kar konwencjonalnych i wpłacać duże kaucje.

Z uchybień, stwierdzonych przez kontrolę składów i odcinków opałowych, zasługują na wyróżnienie:

a) Nadesłane z III odcinka opałowego do składu przy st. Łosośna w pięciu wagonach drzewo opałowe w ilości 82,5 m³ (w fakturze wykazano 100 m³), zawierało 65% drzewa zgniłego i 10% szczap, grubości około 0,5 metr. W odpowiedzi na pismo Izby Okręgowej w tej sprawie Dyrekcja zawiadomiła, że polecono przeprowadzenie ścisłego dochodzenia, o wynikach którego Kontrola będzie powiadomiona. Żadnego jendak zawiadomienia, pomimo ponagleń, dotychczas nie otrzymano. Sprawa niezakończona.

b) Przy dokonaniu kontroli na składzie opałowym przy st. Włodawa stwierdzono protokólarnie, że znajdujące się tam drzewo opałowe w ilości 830 metr³ jest wyrąbane bez wyjątku z posuszu i powału i pozatem nawpół spróchniałe i zmurszałe. Dyrekcja zakomunikowała, że na tę okoliczność została zwrócona uwaga Komisji Odbiorczych.

c) Przy sprawdzeniu na IX odcinku opałowym protokółów odbiorczych stwierdzono, że przez Komisję Odbiorczą w niekompletnym składzie zostało przyjęte drzewo opałowe w ilości 5.483,3 m³ z czego 975 mtr³ zawierało osiny około 80%, a około 5% ogólnej ilości drzewa było pokryte grzybkiem. Pozatem stwierdzono, że od dostawcy Gawendy było przyjęte i zaprzychodowane do ksiąg, li tylko na podstawie oględzin, drzewo opałowe w ilości 220 metr³ bez sporządzenia aktu odbiorczego.

W odpowiedzi Dyrekcja powiadomiła Izbę, że wypadek przyjęcia drzewa opałowego przez IX odcinek bez zachowania należytych formalności jest niedopuszczalny i w celu uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość, zostały wydane stosowne zarządzenia. Co się zaś tyczy sprawy zbyt wielkiej zawartości w danej partji drzewa osinowego, to za ten gatunek drzewa zapłacono zamiast 1.700 Mk. za 1 metr³ tylko po 1.275 Mk. i prócz tego potrącono po 120 Mk. od metra³ za drzewo podlegające połupaniu.

d) Kontrola składu opałowego na st. Brześć stwierdziła, że ogólna ilość drzewa — 57.475 m³ zawierała około 15% drzewa zmurszałego, nadpróchniałego, wyrąbanego z posuszu i leżaniny, pozatem były szczapy grube, wymagające łupania, a także około 1.800 m³ drzewa cienkiego, nieodpowiadającego warunkom technicznym, w którem prócz tego zawiera się około 30% okrąglaków grubości od 3 do 10 c/m i szczap 2—7 /cm.

W odpowiedzi na pismo Izby Dyrekcja doniosła, że winni przyjęcia nieodpowiedniego gatunku drzewa zostali ukarani dyscyplinarnie.

e) Materjały leśne, dostarczone przez dostawcę Cyryńskiego, a mianowicie 10.757 podkładów, 26.888 baryłek i 829 słupów telegraficznych, przyjęto wbrew § 2 powyższej umowy przy nieuruchomionej wązkotorówce, wobec czego dla wywiezienia ich Dyrekcja zmuszona będzie ponieść znaczne wydatki.

W odpowiedzi na pismo Izby Okręgowej Dyrekcja zakomunikowała, że firma wniosła przed przyjęciem materjałów 250.000 Mk. na pokrycie kosztów remontu kolejki, wobec czego uruchomienie kolejki obecnie należy do Dyrekcji, a następnie dodatkowo zakomunikowała, że kolejka została z dniem 15 października roku 1922 uruchomiona.

f) Na nieuruchomionej kolejce Juchnowicze—Newel ujawniono, że partja drzewa opałowego, uprzednio przyjętego już na tej kolejce przez Komisje Odbiorcze ogółem w ilości 5.079 m³, zawiera około 60% drzewa spróchniałego, zbutwiałego i zgniłego.

W odpowiedzi na pismo Okręgowej Izby Kontroli, Dyrekcja zawiadomiła, że wobec znalezienia w omawianej partji drzewa spróchniałego potrącono w swoim czasie z ceny 25%. Dokonanym jednak następnie wywiadem w Dyrekcji ustalono, że zgodnie z protokółami odbiorczemi zostało odrzucone tylko 77,5 m³ drzewa, reszta zaś została przyjęta jako zdrowa, mimo że protokółem delegata Izby stwierdzono na miejscu 3047 m³ spróchniałego drzewa.

Wobec takiej rozbieżności w cyfrach Izba zwróciła się do Dyrekcji Wileńskiej z prośbą o wyjaśnienie.

Sprawa w toku.

Tamże ustalono, że budulec w ilości 1985,75 fm., baryłki—3.400 sztuk, drzewo opałowe 1225,69 m³, przyjęte według aktów oględzin z dnia 30 listopada 1921 r. i na rachunek których wydano firmie „Arbor" zaliczkę w wysokości 5,894.012 Mk. straciły obecnie na swej wartości technicznej, wskutek długiego leżenia w niewłaściwych warunkach: budulec 15% do 20% i baryłki podkładowe 40% do 50%.

Na pismo Izby Okręgowej Dyrekcja zawiadomiła, że wszystkie wymienione materjały będą wywiezione w ciągu zimy roku bieżącego.

Badanie gospodarki leśnej, prowadzonej przez niektóre Dyrekcje kolejowe, spowodowało wystąpienie Najwyższej Izby do Ministerstwa Kolei Żelaznych w kilku sprawach dotyczących wykonania umów przez przedsiębiorców, którym powierzono eksploatację lasów, mianowicie:

Dawniejszy Urząd Kontroli w Wilnie przy kontroli Działu Leśnego Wydziału Zasobów Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, po zbadaniu wykonania jednej z umów, zawartej przez Dyrekcję Wileńską na eksploatację terenów leśnych z inż. Radzikowskim, wystąpił do Dyrekcji Wileńskiej z szeregiem zarzutów przeciw sposobowi wykonania umowy przez inż. Radzikowskiego. Dyrekcja Wileńska na skutek wzmiankowanego pisma Urzędu Kontroli, wydelegowała pod przewodnictwem Dyrektora Wydziału Zasobów Komisję Dyrekcyjną na miejsce. Komisja ta po rozpatrzeniu sprawy postanowiła co następuje:

1) zaprowadzić księgi sznurowe obrotu wyrobionych materjałów drzewnych na każdym terenie osobno, księgi takie winien prowadzić inż. Radzikowski i Dyrekcja;

2) zaprowadzić książki inwentarza i materjałów oraz odnosić 20% wartości inwentarza na amortyzację, obciążając tą sumą koszta eksploatacji;

3) zużytemi materjałami należy obciążać koszt wyrobu jednostki masy drzewnej;

4) za wydaną inż. Radzikowskiemu na zakup aprowizacji zaliczkę w kwocie 3,000.000 Mk. liczyć temuż Radzikowskiemu 6% rocznie i potrącać je z przynależnych mu wypłat.

5) do czasu przedstawienia przez Radzikowskiego listu gwarancyjnego lub też innego zabezpieczenia na wydaną mu zaliczkę 3,000.000 Mk. zatrzymać wszystkie przynależne mu ze strony Dyrekcji wypłaty i

6) uznać występowanie inż. Radzikowskiego, będącego urzędnikiem kolejowym, w charakterze dostawcy Dyrekcji na przyszłość za niemożliwe.

Najwyższa Izba Kontroli, uważając powyższe postanowienie Komisji Dyrekcyjnej za niewystarczające i odnoszące się zresztą głównie do jednego tylko przedsiębiorcy inż. Radzikowskiego, zwróciła się do Ministerstwa Kolei Żelaznych z prośbą o utworzenie specjalnej komisji z udziałem delegatów Kontroli Państwowej w celu zbadania gospodarki leśnej na terenach Dyrekcji Wileńskiej eksploatowanych tak przez inż. Radzikowskiego, jak również i przez innych przedsiębiorców.

Wydelegowana Komisja w lutym 1922 r. przy udziale przedstawicieli Kontroli ustaliła w rachunkowości liczne niedomagania i nieprawidłowości, na co Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę Ministerstwa Kolei Żelaznych i prosiła o odnośne w tej sprawie zarządzenia; również zwróciła uwagę na zawarcie przez Dyrekcję Wileńską na eksploatację tartaku Jeziory umowy z pracownikiem etatowym Dyrekcji, vice-Dyrektorem wydziału zasobów inż. Pawłowiczem i prosiła o zakomunikowanie jej, czy umowa ta zawartą została z sankcji Ministerstwa i czy Ministerstwo znajduje ten sposób oddania robót pracownikowi etatowemu za odpowiedni.

Na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli Państwowej Ministerstwo Kolei Żelaznych wprowadza do gospodarki leśnej jednolity rachunek zasobowy na podstawie wydanych już przepisów, a w sprawie zawarcia umowy z inż. Pawłowiczem zakomunikowało, że w danym wypadku Dyrekcja winna była powierzyć kierownictwo tartaku inż. Pawłowiczowi bez osobnej umowy i bez osobnego umówionego wynagrodzenia umownego.

Badanie wykonania umów na kolejową eksploatację leśną w Dyrekcji Lwowskiej ustaliło zupełny brak w umowach ostatecznych terminów ukończenia dostawy, nierozstrzygnięcie kwestji co do ilości materjału tartego, mającego być dostarczonym przez firmę Glaser i Kwiatkowski z każdego metra sześciennego kloców.

Na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli Ministerstwo Kolei Żelaznych zarządziło ustalenie terminów zakończenia robót, prowadzonych przez przedsiębiorców.

O definitywnem rozwiązaniu kwestji ilości procentowej materjału tartego, mającego być dostarczonym — Najwyższa Izba Kontroli odpowiedzi od Ministerstwa Kolei Żelaznych jeszcze nie otrzymała.

Badanie gospodarki leśnej w Dyrekcji Radomskiej spowodowało wystąpienie Najwyższej Izby Kontroli do Ministerstwa Kolei Żelaznych i powstrzymanie wydania większych zaliczek przedsiębiorcy Kiejnowskiemu, jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli poleciła Okręgowej Izbie dalsze badanie warunków i wykonania umowy z Kiejnowskim.

Przy kontroli Jeziersko-Jelnieńskiej gospodarki leśnej, prowadzonej przez przedsiębiorcę T. Michajłowskiego na podstawie umów na wyrąb lasów i na wyrób materjałów w części dóbr, należących do p. Chrulowej, zauważono poważne uchybienia ze strony przedsiębiorcy w wykonaniu umowy i przy wykonywaniu przez niego robót.

Na skutek interwencji Izby Okręgowej Dyrekcja uznała usterki i zrobiła odpowiednie zarządzenia o ich usunięciu.

Przy dalszej kontroli tej gospodarki skonstatowano między innemi, że Dyrekcja bez dostatecznie ważkich prawnych podstaw uznała przedsiębiorcę Michajłowskiego niejako za współwłaściciela lasów, nabytych przez były Zarząd Południowo-Zachodnich Dróg od właścicielki dóbr Jeziory pani Chrulowej, a obecnie przekazanych Dyrekcji Radomskiej Kolei Państwowych, i na podstawie dodatkowej umowy zobowiązała się oddać przedsiębiorcy 35% całej masy drzewnej na jego użytek.

Na tle tego zasadniczego uchybienia Dyrekcja poczyniła niektóre ulgi dla przedsiębiorcy z uszczerbkiem dla Skarbu. Zezwoliła naprz. na wywiezienie ze składów przy bocznicy Tomaszgródzkiej na własny przedsiębiorcy użytek 20.000 m³ drzewa opałowego, z warunkiem dostarczenia przez niego z lasów do 14 grudnia 1922 r. tejże ilości drew świeżych, własnego przedsiębiorcy wyrębu, które to drwa przytem musiały być zaliczone na poczet 35% należności.

Przedsiębiorca drwa ze składów rządowych na swój użytek wywiózł, lecz umówionych drew z lasu do bocznicy nie dostarczył.

Następnie Dyrekcja zezwoliła przedsiębiorcy na wyrąb i wywiezienie zagranicę 2500 m³ osiczyny, zaliczając takową na poczet wspomnianych wyżej 35%, jako drzewo opałowe. Zważywszy różnicę wartości, zachodzącą między drzewem opałowem 8.000 Mk. za metr³ i osiczyną — 110.000 Mk. za metr³, Izba Okręgowa wszczęła w tej sprawie korespondencję z Dyrekcją w styczniu 1923 r. Wywóz osiczyny został wstrzymany, jakkolwiek do 200 metr³ tego materjału zostało już przedtem wywiezione.

Skonstatowano nareszcie niewykonawczość przedsiębiorcy i nieprawidłowość w rachunkach oraz fakt zadłużenia przedsiębiorcy na dniu 6 lutego 1923 r. w kwocie 900,693.600 Mk. z powodu otrzymania nadmiernych zaliczek.

Korespondencja w sprawie tej gospodarki w toku.

Rozrachunki z kolejami prywatnemi, eksploatowanemi przez Rząd.

Ministerstwo Kolei Żelaznych administruje niektóremi linjami kolejowemi, będącemi własnością prywatnych towarzystw i spółek akcyjnych, które korzystały z poparcia władz b. państw zaborczych, polegającego na zapewnieniu oprocentowania kapitałów i ich amortyzacji, w niektórych zaś wypadkach — na zagwarantowaniu czystego dochodu.

Powyższe zobowiązania na mocy traktatów pokojowych przeszły na Państwo Polskie, wskutek czego w preliminarzu Ministerstwa Kolei Żelaznych na rok 1922 przewidziano wydatki na wypłatę z tytułu gwarancji dochodu kolei prywatnych, renty wykupna i inne — w ogólnej ilości 5,293.500 Mk.

Ze względu na znaczenie, jakie dla Skarbu Państwa posiada sprawa rozrachunku z właścicielami eksploatowanych przez Rząd kolei prywatnych z powodu mogących wyniknąć nieporozumień na tle ewentualnych pretensji właścicieli do Skarbu co do sposobu eksploatowania ich kolei, — Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zarządziła w grudniu 1922 r. kontrolę działu wypłat z tytułu gwarancji dochodu tych kolei.

Dotychczas skontrolowane zostały wypłaty, dotyczące kolei Fabryczno-Łódzkiej, kolei Kraków—Kocmyrzów, Wschodnio-Galicyjskich kolei lokalnych i kolei Herbsko-Kieleckiej.

Z przeprowadzonej kontroli okazało się, że opinje, dotyczące stosunku Państwa do Towarzystwa kolei Fabryczno-Łódzkiej, nie zostały jeszcze uzgodnione przez miarodajne w tej sprawie organa: Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Kolei Żelaznych i Prokuratorję Generalną.

Ze względu na to, iż ustalenie zasady w kwestji przejęcia zobowiązań gwarancyjnych w stosunku do rzeczonej kolei, mogąc stworzyć precedens przy układach z pozostałemi kolejami prywatnemi, posiada doniosłe znaczenie dla interesów Skarbu, — Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w piśmie do Ministerstwa Skarbu z dnia 23 stycznia 1920 r. zaznaczyła, iż w danej sprawie, zdaniem Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, winny być wzięte pod uwagę fakty: 1) objęcia przez Państwo kolei w stanie najzupełniejszej dezorganizacji, oraz 2) całkowitego jej uruchomienia staraniem i środkami państwowego aparatu i Skarbu, bez najmniejszego udziału Towarzystwa Kolei Fabryczno-Łódzkiej t. j. akcjonarjuszów — właścicieli.

Wobec tego nasuwa się wątpliwość, czy uruchomione w takich warunkach przedsiębiorstwo może być nadal i na dawnych podstawach źródłem gwarantowanych dochodów dla Towarzystwa Kolei Fabryczno-Łódzkiej.

W kwestji ustalenia podlegających wypłacie sum gwarancyjnych, wskazanych w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Kolei Żelaznych na rok 1922, w piśmie Ministerstwa Kolei Żelaznych z dn. 27 listopada 1922 r., oraz w postanowieniu Ekonomicznej Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1920 r. co do relacji rubla w stosunku do franka, — Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zaznaczyła, iż z zestawienia poszczególnych wyliczeń widać jak z biegiem czasu odnośne rachunki i przeliczenia stają się nierealne i że nie wynikają one z dostatecznie słusznych zasad, na których należałoby oprzeć obciążenia Skarbu Państwa z tytułu gwarancji.

Podkreślając, iż obliczenia gwarancji nie odpowiadają ani przypuszczalnym zyskom, osiągniętym z eksploatacji, ani też nie pozostają w określonej zależności od tego majątku, jakimby się mogło wylegitymować w danej chwili Towarzystwo Kolei Fabryczno-Łódzkiej, a użytkowanego przez koleje państwowe na linji Łódzkiej, — Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zakomunikowała Ministerstwu Skarbu iż, nie przesądzając w jakim kierunku zostaną załatwione rozrachunki Towarzystwa z Ministerstwem Kolei Żelaznych, uważa jednak, że podstawą do wszelkich pertraktacji winno być ustalenie w szczegółach, co i w jakim stanie objęło Państwo z majątku Kolei Fabryczno-Łódzkiej, oraz w jakiej sumie i w jakiej walucie Państwo Polskie będzie z tego tytułu ponosiło dalsze zobowiązania.

Wypowiadając swe uwagi, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej prosiła o powiadomienie o stanowisku, zajętem przez Ministerstwo Skarbu w poruszonych kwestjach.

Sprawa ta nie jest jeszcze zakończona.

Co dotyczy kolei Herbsko-Kieleckiej — Kontrola stwierdziła, iż wpływy z przewozów za przestrzeń Herby — Częstochowa są wydzielane przez Dyrekcję Warszawską, zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Kolei Żelaznych z dnia 4 maja 1921 r. Nr. 1498, które zaleciło wszystkim Dyrekcjom stosowanie tej zasady wykazywania dochodów kolei prywatnych.

Wpływy z przewozów taryfowych na dystansie od Kielc do Częstochowy w latach 1918, 1919 1920 i 1921 były w rachunkach sprawozdawczych wydzielane przez Dyrekcję Radomską, w roku zaś 1922 zarachowano je jako wpływy ogólne tejże Dyrekcji.

Na skutek wniosku Ministerstwa Kolei Żelaznych z dnia 20 sierpnia 1922 r., skierowanego do Ministerstwa Skarbu o przyznanie Towarzystwu rzeczonej kolei zaliczki w wysokości 7,000.000 Mk. na wypłatę procentów od obligacji, suma ta, po zaakceptowaniu przez Ministerstwo Skarbu, z zastrzeżeniem uiszczania 7% od dnia wypłaty do jej zwrotu, została Towarzystwu wypłacona.

Sprawy, dotyczące kolei Herbsko-Kieleckiej, są w dalszym ciągu badane przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej.

Rachunkowość kolei, należących do Spółki Akcyjnej „Wschodnio-Galicyjskie koleje lokalne", prowadzona jest przez Dyrekcję Stanisławowską oddzielnie dla każdej linji.

Pomienionej Spółce Ministerstwo Kolei Żelaznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wypłaciło zaliczkę 110.000 Mk., jako pokrycie kosztów zarządu na zwołanie walnego zgromadzenia dla załatwienia sprawozdań za 1918 i 1919 r.

Jak wynika ze sprawozdania rachunkowego za r. 1921, różnica pomiędzy dochodami i wydatkami Wschodnio-Galicyjskich kolei lokalnych wynosi 21,826.227,98 Mk., stanowiących deficyt z eksploatacji.

Według zestawień wyników rachunkowych eksploatacji Małopolskich kolei lokalnych za czas od 1 stycznia do 30 września 1922 r., wykazane są nadwyżki dochodów na 6 linjach w obrębie Dyrekcji Lwowskiej, 3 w obrębie Dyrekcji Krakowskiej i 2 — Stanisławowskiej. Zestawienia te nie dają jednakże obrazu ostatecznych wyników finansowych gospodarki, gdyż na przeważnej części tych linji nie wprowadzono jeszcze zaliczeń za dostarczone parowozy i wagony, jakoteż nie doliczono wspólnych kosztów sekcji utrzymania dróg żelaznych, które o wiele przewyższą dotychczasowe nadwyżki dochodów w pierwszych trzech kwartałach 1922 r.

Przy dokonywaniu w dziale finansowym kontroli stanu obrachunku Dyrekcji Krakowskiej z kolejami prywatnemi, stwierdzono, że Dyrekcja, prowadząc obrachunki, dotyczące tych kolei, tak co do dochodów jak i wydatków eksploatacyjnych, nie uskutecznia jednak żadnego faktycznego rozrachunku z rzeczonemi kolejami, zarządom zaś ich przesyła tylko odnośne sprawozdania roczne, przedkładane w odpisie Ministerstwu Kolei Żelaznych. Wskutek tego nie jest wykluczona możliwość reklamacji ze strony zarządów kolei prywatnych z tytułu wspomnianych obrachunków.

Powyższe wyniki dotychczasowej kontroli rozrachunków z kolejami prywatnemi, eksploatowanemi przez Rząd, świadczą, iż rozrachunki te nie są oparte na podstawach należycie ustalonych i uzgodnionych z właścicielami rzeczonych kolei i nie wychodzą poza granice udzielanych zaliczek, oraz, że należności, przypadające właścicielom, nie są przez Ministerstwo Kolei Żelaznych regulowane.

Badanie omawianych spraw, oraz korespondencja z tem związana, prowadzone są w dalszym ciągu.

Sprawozdania Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Ministerstwo Kolei Żelaznych dopiero w 1921 r. (w dniach 10 stycznia, 10 czerwca i 13 grudnia) nadesłało Najwyższej Izbie sprawozdania (zamknięcia kasowe) za pierwsze trzy okresy budżetowe t. j. od 1 listopada 1918 r. do 31 marca 1920 r. Sprawozdanie za IV okres (od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r.) nadesłano w dniu 6 maja 1922 r.

Kontrola dochodów i wydatków Ministerstwa Kolei Żelaznych dotyczyła poniżej wskazanych okresów budżetowych.

Okresy budżetowe	Otrzymano od Ministerstwa Kolei Żelaznych sprawozdania rachunkowe o obrotach na sumę:
I. (1 listopad — 31 grudzień 1918 r.)	424,735.058,74 Mk.
II. (1 styczeń — 30 czerwiec 1919 r.)	1.758,498.638,05 „
III. (1 lipiec 1919 r.—31 marzec 1920 r.)	7.207,874.737,28 „
IV. (1 kwiecień — 31 grudzień 1920 r.)	44.298,681.516,92 „

Rachunkowość Centralnego Zarządu Ministerstwa Kolei Żelaznych za okres I została skontrolowana kasowo i merytorycznie. Za okresy II, III i IV dokonano kontroli wydatków budżetowych Centralnego Zarządu na podstawie odnośnych dokumentów rachunkowych, z których za okres III otrzymano tylko część.

Izby Okręgowe za omawiane okresy dokonały wyrywkowo kontrolę obrotów Dyrekcji Kolejowych.

Ogólne sprawozdanie za I okres nie jest jeszcze sprawdzone wskutek nieotrzymania dotychczas wszystkich niezbędnych wyjaśnień, o które zwrócono się do Ministerstwa Kolei Żelaznych. Ogólne sprawozdania za pozostałe trzy okresy nie mogą być sprawdzone dla tych samych powodów oraz ze względu na nieotrzymanie od Ministerstwa Skarbu zestawienia dochodów i wydatków Ministerstwa Kolei Żelaznych za rzeczone okresy budżetowe.

Nadesłane przez Ministerstwo Kolei Żelaznych sprawozdania rachunkowe Dyrekcji Kolejowych nie dają należytego obrazu rezultatów finansowej gospodarki kolejowej i niezbędnego materjału do jej oceny. W sprawozdaniach tych sumy czysto kasowe połączone zostały z sumami rachunku „sum przechodnich", co wymaga rozbicia ogólnych sum kasowych, tak przychodu jak i rozchodu, na poszczególne składowe sumy, znajdujące swe odzwierciedlenie w odpowiednich rachunkach sum przechodnich.

Z uchybień, stwierdzonych przez Izby Okręgowe przy sprawdzaniu dokumentów, należy zaznaczyć niedokładne prowadzenie w Dyrekcji Warszawskiej ksiąg budżetowych z powodu braku odpowiednich ustalonych przepisów, nieterminowe, a w wielu wypadkach niedokładne przedstawianie przez poszczególne jednostki rachunkowe do wydziału finansowego dokumentów przy sprawozdaniach, co powoduje zbyteczne pozostawianie dokumentów na rachunku „sum przechodnich" i pociąga za sobą niezupełnie odpowiadające rzeczywistości zamknięcia rachunków eksploatacyjnych. W Dyrekcji Poznańskiej nie jest prowadzona ścisła ewidencja wypłaconych zaliczek, wobec czego trudno stwierdzić, które z wydanych zaliczek zostały nieuregulowane.

W Dyrekcji Gdańskiej stwierdzono, iż suma 4,800.000 Mk., przeznaczona przez Ministerstwo Kolei Żelaznych na zakup domów, nie jest wzięta na ewidencję, jak również nie są objęte żadnym rachunkiem ani sprawozdaniem wydatki, dokonane przez Dyrekcję na poczet tej kwoty.

W Dyrekcji Wileńskiej stwierdzono niewyjaśnienie i niezaksięgowanie majętności, pochodzącej od byłych Dowództw Wojskowych zdobyczy wojennej i własnej gospodarki leśnej.

Co dotyczy okresu V (od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 r.), to ani Najwyższa Izba od Ministerstwa, ani Izby Okręgowe od Dyrekcji nie otrzymywały miesięcznych sprawozdań. Dnia 9 grudnia 1922 r., Najwyższa Izba otrzymała od Ministerstwa Kolei Żelaznych zamknięcie kasowe i sprawozdanie rachunkowe z obrotów na sumę 319.754,766.883 Mk., za cały rok.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono kontrolę dochodów budżetowych Centralnego Zarządu Ministerstwa Kolei Żelaznych za ten rok. W sprawie jej wyników i wyjaśnienia niektórych pozycji prowadzona jest korespondencja z Ministerstwem. Opierając się na nadsyłanych przez Ministerstwo Skarbu od 1 kwietnia 1920 r. miesięcznych wyciągach z księgi kredytów i rozchodów budżetowych (wyciąg za grudzień 1921 r. otrzymano 31 marca 1922 r.), oraz nadsyłanych od tejże daty przez Ministerstwo Kolei Żelaznych wyciągach miesięcznych z księgi budżetowej (otrzymanych dnia 16 grudnia 1922 r. odrazu za cały 1921 r.), przystąpiono w grudniu 1922 r. do kontroli wydatków Centralnego Zarządu Ministerstwa Kolei Żelaznych za omawiany okres. Prace w tym kierunku są w toku.

Otrzymane przez Najwyższą Izbę Kontroli od Ministerstwa sprawozdanie z obrotów za 1921 r., zawierało w sobie wyniki budżetowe dochodów i wydatków za ten rok, sporządzone według szematu

zarachowania, tak Zarządu Centralnego, jak również oddzielnie wszystkich poszczególnych Dyrekcji,— jednakże sprawozdanie nie ujmuje w należyty sposób rezultatów gospodarki rocznej przedsiębiorstwa o tak doniosłem znaczeniu państwowem, jakiem są koleje państwowe.

Wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 1922 r. rachunkowo-kasowe przepisy ogólne dla władz i urzędów państwowych (Dzien. Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr. 45 z 1921 r.) ustaliły sposób sporządzania oraz porządek przesyłania w określonych terminach sprawozdań miesięcznych i rocznych, tak co do przychodów, jak i co do wydatków, — Izbom Okręgowym Kontroli przez urzędy II instancji, oraz Najwyższej Izbie — przez władze centralne.

Nie bacząc na to, Najwyższa Izba Kontroli w ciągu roku 1922 żadnych sprawozdań za ten rok od Ministerstwa Kolei Żelaznych również nie otrzymała, pomimo wystosowanych w tym przedmiocie niejednokrotnie pism. Nienadesłanie tych sprawozdań Ministerstwo Kolei Żelaznych tłomaczy nieuzgodnieniem ich dotychczas z Centralną Kasą Państwową.

Okręgowe Izby Kontroli nie otrzymywały w 1922 r. miesięcznych sprawozdań za ten rok od odnośnych Dyrekcji Kolejowych. Jedynie Dyrekcja Warszawska nadesłała Izbie Okręgowej w Warszawie wykazy wyników ostatecznych, dotyczące dochodów i rozchodów za miesiące od stycznia do lipca włącznie, Dyrekcja zaś Wileńska przesłała Izbie Okręgowej w Wilnie wykazy o rzeczywistym dochodzie za miesiące od stycznia do kwietnia 1922 r. włącznie.

Na skutek wydanych w lipcu 1922 r. przepisów, normujących stosunek Kas Skarbowych do Kas Kolejowych (Monitor Polski Nr. 154 z 1922 r.) i określających porządek składania od 1-go sierpnia 1922 r. sprawozdań miesięcznych przez Dyrekcje Kolejowe, sprawozdania te były przesyłane Najwyższej Izbie.

Co dotyczy sprawozdań rocznych, to jednolity dla wszystkich Dyrekcji wzór tych sprawozdań, oraz porządek ich składania, jak również przepisy rachunkowe dla wydziałów finansowych i dochodów — nie zostały dotychczas opracowane przez Ministerstwo Kolei Żelaznych, ani uzgodnione z Najwyższą Izbą Kontroli.

W związku z powyższemi sprawami Najwyższa Izba przedstawiła Ministrowi Kolei Żelaznych swe uwagi, dotyczące zasadniczych braków dotychczasowego układu sprawozdań i preliminarza budżetowego Ministerstwa Kolei Żelaznych, które winny być sporządzane w taki sposób, aby zawierały wszystkie niezbędne dane dla krytycznej oceny gospodarki kolejowej i dawały możność wyprowadzenia ścisłych wniosków o jej wynikach.

Budżet Ministerstwa Kolei Żelaznych powinien być więc oparty na faktycznych danych eksploatacji za lata ubiegłe, przyczem dla należytego opracowania budżetu niezbędne jest prowadzenie statystyki, stanowiącej jego podstawę. Statystyka winna dawać zasadnicze dane o pracy taboru, o przewozach poszczególnych kategorji ładunków, oraz o kosztach wszelkiego rodzaju robót.

Podział budżetu kolejowego na poszczególne pozycje i ugrupowanie tych pozycji winny być takie, ażeby dawały możność wyprowadzenia, na podstawie załączonych odnośnych danych, zasadniczych mierników ilościowych i pieniężnych, bez których nie może być osiągnięte ani należyte zbadanie wyników gospodarki, ani ocena przyszłych dochodów i wydatków. Wykazy i mierniki ilościowe mają tem większe znaczenie, im bardziej niestałość waluty wpływa ujemnie na znaczenie mierników pieniężnych. Zasadnicze znaczenie dla układu budżetu ma również podział wydatków na zależne od ruchu i od niego niezależne.

Budżet dochodowy należałoby opracować na podstawie przewidywanych przewozów.

Ze względu na typ budowy, rodzaj taboru i charakter ruchu, koleje wązkotorowe winny być w preliminarzu wyodrębnione.

Ministerstwo Kolei Żelaznych w odpowiedzi powiadomiło, iż, uznając w zupełności konieczność przeprowadzenia zasadniczych zmian w układzie obecnego szematu budżetowego i potrzebę jaknajszybszego ujednostajnienia systemu rachunkowości we wszystkich dzielnicach, — przystąpiło w maju 1922 r. do opracowania odpowiednich przepisów budżetowych, umożliwiających zestawienie preliminarzy budżetowych zgodnie z zasadami, zakomunikowanemi przez Najwyższą Izbę. Po ukończeniu, — na podstawie prac nad reformą układu budżetu i przepisów o sposobie budżetowania,—będą również opracowane przepisy o sporządzaniu sprawozdań rocznych.

W sprawie tej prowadzona jest jeszcze korespondencja z Ministerstwem Kolei Żelaznych.

Wykonanie budżetu.

1. Za rok 1921.

Według nadesłanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych ostatecznych wyników budżetowych dochodów i wydatków za 1921 r. (dnia 9 grudnia 1922 r.), sporządzonych według szematu zarachowania, tak Zarządu Centralnego, jak i wszystkich podwładnych Dyrekcji, ogółem wydatki w 1921 r.

wyniosły	80.190,647.098,16 Mk.
dochody zaś	45.620,462.009,83 „
Niedobór ogólny stanowi więc kwotę	34.570,185.088,33 Mk.

Zgodnie z nadesłanem przez Ministerstwo Kolei Żelaznych sprawozdaniem (zamknięciem kasowem) za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 r. włącznie (dnia 5 stycznia 1923 r.):

Saldo kasowe z początkiem okresu budżetowego wynosiło		812,530.736,28 Mk.
Dotacje w powyższym okresie wyniosły		55.250,831.655,91 „
		56.063,362.392,19 Mk.
zwrócono dotacji na sumę		161,657.940,17 „
pozostaje		55.901,704.452,02 Mk.
Potrącaj c sumę, wydaną na pokrycie ogólnego niedoboru	34.570,185.088,33 Mk.	
Oraz saldo kasowe z końcem okresu budżetowego	5.536,146.220,71 „	40.106,331.339,04 Mk.
kwotę		15.795,373.142,98 Mk.
wydano poza sumą, niezbędną dla pokrycia ogólnego niedoboru.		
Ponieważ rachunek sum przechodnich wykazuje w rozchodzie		228.059,804.508,33 Mk.
w przychodzie zaś		209.367,477.695,92 „
kwota więc		18.692,326.812,41 Mk.
stanowi sumę, uwięzioną w sumach przechodnich.		
Suma powyższa pokrywa się następującemi pozycjami:		
Przewyżką wydatków poza pokryciem ogólnego niedoboru		15.795,373.142,98 Mk.
Saldem rachunku funduszów specjalnych, wykazującego:		
w przychodzie	4.992,712.825,13 Mk.	
w rozchodzie zaś	2.968,932.641,11 „	2.023,780.184,02 Mk.
Saldem rachunku depozytów, wykazującego w przychodzie	1.337,803.338,70 Mk.	
w rozchodzie zaś	464,629.853,29 „	873,173.485,41 Mk.
Razem		18.692,326.812,41 Mk.

Wobec niewyodrębnienia w sprawozdaniu kasowo-buchalteryjnem Ministerstwa Kolei Żelaznych rachunku materjałów oraz rachunku dłużników i wierzycieli i wykazania znacznej sumy na ogólnym rachunku sum przechodnich, sprawozdanie nie daje możności ustalenia na jakie wydatki zużytkowana została suma 15.795,373.124,98 Mk., nie stanowiąca wydatków eksploatacyjnych 1921 r.

Co dotyczy deficytu eksploatacyjnego Ministerstwa Kolei Żelaznych za 1921 r., to przedstawia się on jak następuje:

Wydatki budżetowe wyniosły ogółem		80.190,647.098,16 Mk.
Po potrąceniu wydatków:		
na dz. 3-budowa nowych linji	9.552,060.200,43 Mk.	
na dz. 4-odbudowa zniszczonych linji	1.549,545.034,09 „	11.101,605.234,52 Mk.
Suma wydatków eksploatacyjnych		69.089,041.863,64 Mk.
Dochody w 1921 r. wyniosły		45.620,462.009,83 „
Deficyt eksploatacyjny za 1921 r.		23.468,579.853,81 Mk.

Nadesłane przez Ministerstwo Kolei Żelaznych sprawozdanie rachunkowe sporządzone zostało oddzielnie dla Centralnego Zarządu i dla każdej Dyrekcji Kolejowej.

Ze względu na to, iż Dyrekcje wzajemnego rozrachunku za przewozy nie prowadzą i wskazane w sprawozdaniach poszczególnych Dyrekcji sumy dochodów stanowią jedynie wpływy tych Dyrekcji, lecz nie odpowiadają faktycznym ich dochodom, — ocena eksploatacji każdej Dyrekcji Kolejowej nie jest możliwą, doprowadzałaby bowiem do wniosków, niezgodnych z rzeczywistością; to też rozpatrywaniu może podlegać jedynie wykonanie całości budżetu Ministerstwa Kolei Żelaznych. Wskutek tego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej na podstawie otrzymanych sprawozdań sporządziła ogólne zestawienie dochodów i wydatków Kolei Państwowych za 1921 r.

Przy porównywaniu otrzymanych w ten sposób danych z sumami preliminowaneni otrzymujemy, co następuje:

Według pierwotnego preliminarza Ministerstwa Kolei Żelaznych na 1921 r.	
preliminowano ogółem dochodów	26.142,589.000 Mk.
wydatków	42.095,831.900 „
Ostatecznie ustalony z Ministerstwem Skarbu preliminarz na 1921 r. Najwyższa Izba otrzymała od Ministerstwa Kolei Żelaznych dopiero 15 lutego 1923 r. Według tego preliminarza dochody Centralnego Zarządu preliminowano w sumie	2,805.000,00 Mk.
faktycznie osiągnięto	26,189.098,42 „
t. j. więcej o	23,384.098,42 „

Nadwyżka powstała z powodu wpływu dochodów, nieprzewidzianych w preliminarzu: za dzierżawy toru i materjałów kolejowych — 11,100.689 Mk., za czynsz i najem parowozów i za sprzedane parowozy 8,100.000 Mk., różne zwroty z dawniejszych okresów budżetowych — 2,548.402,11 Mk.,

zwiększenie dochodów z opłat prywatnych kolei dojazdowych o 1,560.063,68 Mk., i różnych innych na sumę 1,077.489,33 Mk.

Należy zaznaczyć, że dochód z komornego za mieszkania w budynkach rządowych w Warszawie wpłynął w sumie o 988.645, 70 Mk. mniejszej, z wpłat zaś za koncesje na budowę nowych linji kolejowych — w sumie o 13,900 Mk. mniejszej od odpowiednich sum preliminowanych.

Dochody Dyrekcji Kolejowych, preliminowane w sumie Mk 35.169,100.500 wyniosły 45.594,272.911,41 Mk. t. j. więcej o 10.425,172.411,41 Mk.

Dochód brutto z przewozów przedstawia się jak następuje:

Dział 2.	Dochód preliminowany pierwotnie Mk.	Dochód preliminowany ostatecznie Mk.	Dochód osiągnięty faktycznie Mk.
§ 1. Przewóz osób . . .	7.524,865.000	12.283,000.000	13.934,130.402,28
§ 2. „ b gaży . .	823,605.000	1.135,000.000	1.528,052.819,26
§ 3. „ pos. pośp. .	1.051,112.000	1.186,000.000	27.134,236.320,03
§ 4. „ pos. zwykł. .	16.140 376.000	19.715,000.000	
Ogółem .	25.539,958.000	34.319,000.000	42.596,419.541,57

t. j. osiągnięto więcej w stosunku do sumy preliminowanej:

z przewozu osób	1.651,130.402,28 Mk.
„ „ bagażu	393,052.819,26 „
„ „ posyłek pośpiesznych . . .	6.233,236.320,03 „
„ „ „ zwykłych	
Ogółem .	8.277,419.541,57 Mk.

Osiągnięcie większego dochodu w stosunku do sum preliminowanych na 1921 r. pochodzi głównie ze zwiększenia taryf.

W ciągu 1921 r. powiększono opłaty jednostkowe taryfy osobowej 6-krotnie, bagażowej 7,5-krotnie i towarowej 5 do 9,8-krotnie, w zależności od klasy taryfy.

W porównaniu z latami ubiegłemi eksploatacji Kolei Państwowych w 1921 r. osiągnięto ogółem znacznie większy dochód z przewozów. Widać to z następującego porównania:

Dochody z przewozu	1919 r.	1920 r.	1921 r.
osób	269,320.986 Mk.	1.412,924.293 Mk.	13.934,130.402 Mk.
bagażu	14,383.925 „	112,836.460 „	1.528,052.819 „
towarów	291,723.012 „	2.433,767.580 „	27.134,236.320 „

W tym samym czasie ilość przewozów wynosiła:

	1919 r.	1920 r.	1921 r.
Osób	61,452.730	66,784.809	121,605.890
Osobo-klmtr.	4.255,459.389	6.349,591.674	7.269,069.795
Bagażu tonn	113.585	166.858	259.014
tonno-klmtr. . . .	15,214.606	22,421.944	33,646.120
Towarów tonn	10,340.799	13,456.035	25,400.189
tonno-klmtr. . .	1.967,744.890	2.670,222.672	4.564,498.516

Jak widać z przytoczonych danych, znaczne zwiększenie dochodu z przewozów w 1921 r., który był pierwszym rokiem normalnej eksploatacji po ustaniu działań wojennych, w porównaniu z ubiegłemi latami wynikło naogół nie tylko wyłącznie ze zwiększenia taryf, ale i zwiększenia się ilości przewozów.

Z innych dochodów, preliminowanych w sumie 692,543.500 Mk. osiągnięto 1.659,737.112,05 Mk. t. j. o 967,193.612,05 Mk. więcej. Nadwyżka powstała wskutek zwiększenia opłat za depesze, zwiększenia zwrotów kosztów eksploatacji kolei lokalnych, wywołanego wzmożeniem ruchu, zwiększenia wpływów z czynszu za najem taboru w związku z większą frekwencją oraz podniesieniem cen za wynajem, — wreszcie większych zwrotów wydatków zwyczajnych z dawniejszych okresów budżetowych.

Dochody z przedsiębiorstw pomocniczych preliminowano w sumie 155,622.000 Mk., osiągnięto zaś 115,567.182,94 Mk. t. j. o 40,054.817,06 Mk. mniej z powodu nie wprowadzenia jeszcze wszystkich operacji, przewidzianych dla tych przedsiębiorstw, np. dla stacji miejskich.

Dochody nadzwyczajne preliminowano w sumie 1,935.000 Mk. osiągnięto zaś 1.222,415.458,15 Mk. t. j. o 1.220,480.458,15 Mk. więcej. Nadwyżka powstała przeważnie ze zwiększenia się zysków na walucie o 1.219,860.718,66 Mk. W ogólnem zestawieniu dochody, osiągnięte w 1921 r., przeniosły dochody preliminowane o sumę 10.448,556.509,83 t. j. prawie 30%.

Wydatki Centralnego Zarządu, preliminowane w sumie 14.487,037.400 Mk., wyniosły 10.737,822.904,39 Mk. t. j. mniej o 3.749,214.495,61 Mk.

Wydatki Dyrekcji Kolejowych preliminowano w sumie 57.078,963.500 Mk. w rzeczywistości zaś wydano 66.459,504.124,89 Mk., t. j. więcej o 9.380,540.624,89 Mk.

Ogólne dane o dokonanych przez Dyrekcje Kolejowe wydatkach na poszczególne pozycje budżetowe wykazują, że niektóre kredyty nie zostały wykorzystane. Tak np. w dziale służby drogowej

w wydatkach na roboty ziemne, mury oporowe i t. p. zaoszczędzono	11,387.312,42 Mk.
w wydatkach na podkłady	33,538.381,35 „
na balast	57,854.843,21 „
na rozjazdy i krzyżnie	164,099.665,85 „
W służbie trakcji w wydatkach na smary dla parowozów i tendrów . . .	88,060.993,77 „

Zaoszczędzenie w tej pozycji wydatków Dyrekcja Stanisławowska (w sumie 14,407.659,73 Mk.) wyjaśnia mniejszym przebiegiem o 2 milj. kil-parow. od przewidywanego. Przekroczenia preliminowanych wydatków Dyrekcje wyjaśniają (otrzymano wyjaśnienia w sprawozdaniach Dyrekcji Małopolskich i Poznańskiej) przeważnie ogólnikowo podwyższeniem płac pracownikom oraz wzrostem cen robocizny i materjałów.

Poniżej przytoczone są niektóre z przekroczeń sum preliminowanych, np. w służbie drogowej w wydatkach na opał, światło i utrzymanie porządku 14,872.788 Mk., na oświetlenie sygnałów i miejsc pracy — 12,184.589 Mk., na utrzymanie i wymianę narzędzi — 17,449.769 Mk., na roboty poboczne — 21,209.457 Mk., na budynki potrzebne bezpośrednio do prowadzenia ruchu 161,816.308 Mk.; w służbie trakcji — na paliwo dla parowozów 4.649,717.058 Mk., na oświetlenie parowozów — 29,666.758 Mk., na paliwo dla wodociągów — 66,486.857 Mk., na smary dla wagonów 42,879.512 Mk., na koszta materjałów, używanych przez warsztaty, — 614,734.830 Mk.

Wobec nieoparcia preliminarza na faktycznych danych eksploatacji, a również braku ustalonych mierników eksploatacyjnych, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej pozbawiona jest materjału, niezbędnego dla wypowiedzenia się, jakie są przyczyny przekroczeń w wydatkach oraz, czy niewyczerpania sum preliminowanych są wynikiem istotnie oszczędnościowej gospodarki, — niektóre bowiem zaoszczędzenia, jak np. w kosztach na wymianę podkładów, świadczą jedynie o niewykonaniu przewidzianych w preliminarzu potrzebnych robót.

Na podstawie posiadanego materjału można jedynie stwierdzić niewspółmierność wydatków poszczególnych Dyrekcji Kolejowych, porównywując np. wydatki, przypadające na 1 pociągo-kilometr. Wydatki te na 1 pociągo-kilometr wynoszą w Dyrekcjach:

Warszawskiej	1.337	Lwowskiej	960
Wileńskiej	1.081	Stanisławowskiej	842
Radomskiej	1.128	Poznańskiej	1.283
Krakowskiej	1.029	Gdańskiej	1.200

Powyższe zestawienie nie daje jednak należytego obrazu ustosunkowania wydatków Dyrekcji, gdyż do wydatków eksploatacyjnych w sprawozdaniach nie zostały włączone odnośne sumy, pozostające na rachunku „sum przechodnich", następnie — wydatki kolei wązkotorowych nie są wyodrębnione z ogólnych wydatków eksploatacji — wskutek czego traktowane być muszą wspólnie z wydatkami kolei normalno-torowych przy wyprowadzeniu przeciętnych na zastosowane mierniki.

Co się tyczy rachunkowo-kasowej prawidłowości pokazanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych wpływów i wydatków — to o tem Kontrola może się wypowiedzieć po dokonaniu kontroli następnej rachunkowości za rok 1921, która w roku sprawozdawczym nie mogła być uskuteczniona.

2. Za rok 1922.

W obecnej chwili Najwyższa Izba posiada jedynie prowizoryczne dane, otrzymane z Ministerstwa Kolei Żelaznych, dotyczące wykonania budżetu za 1922 r.

Ministerstwo nie otrzymało jeszcze ostatecznie ustalonych danych o sumach dochodów i wydatków Dyrekcji Kolejowych. Z Dyrekcji tych dotychczas tylko Dyrekcja Stanisławowska nadesłała sprawozdanie ze wskazaniem ostatecznych sum, z pozostałych zaś Dyrekcji — Poznańska, Gdańska i Wileńska nadesłały ostateczne wyniki wydatków za październik, prowizoryczne za listopad i przewidywane do końca 1922 r. — a Dyrekcje Warszawska, Radomska, Lwowska i Krakowska zalegają z odnośnymi wykazami 2—3-ch miesięcy.

Dochody i wydatki Centralnego Zarządu Ministerstwa Kolei Żelaznych są ustalone, lecz nie są jeszcze uzgodnione ostatecznie z Centralną Księgowością Ministerstwa Skarbu.

Według prowizorycznych danych, zestawienie dochodów i wydatków Ministerstwa Kolei Żelaznych za 1922 r. przedstawia się jak następuje:

Dział I. Dochody Centralnego Zarządu				47,147.471 mk.
Dział II. Dochody Dyrekcji Kolejowych:				
Rozdział 1.				
Z przewozu osób	76.521,761.854 mkp.	i		463,015.423 mkn.
„ „ bagażu	8.822,187.530 „	„		20,750.254 „
„ „ towarów	150.304,435.074 „	„		10.331,085.517 „
wpływów dodatk.	9.187,113.319 „	„		612,739.467 „
Razem	244.835,497.777 mkp.	i		11.427,590.661 mkn.
Powyższe sumy zawierają nieprzewidziany w budżecie dochód:				
Kolei w. m. Gdańska	7.770,188.899 mkp.	i		3.019,544.662 mkn.
Dyrekcji Katowickiej	— — — —			8.407,629.282 „
Razem	7.770,188.899 mkp.	i		11.427,173.944 mkn.
Właściwie więc preliminowanym dochodom z przewozów odpowiadają dochody w sumie	237.065,308.878 mkp.	i		416.717 mkn.
Rozdział 2. Inne dochody	5.569,329.160 „			
Rozdział 3. Dochody z przedsiębiorstw pomocniczych	725,641.760 „			
Rozdział 4. Dochody nadzwyczajne	26,665.090 „			
Ogółem dochody z działu II	243.386,944.888 mkp.	i		416.717 mkn.

Ogólne zatem dochody (Dział I + Dział II) wyniosły mkp. 243.434,092.359 i mkn. 416,717.

Z porównania poszczególnych pozycji dochodów osiągniętych z odnośnemi pozycjami dochodów preliminowanych okazuje się, iż faktyczne dochody Zarządu Centralnego są mniejsze od preliminowanych o 18,364.529 mk., dochody z przewozów — większe o 3.178,308.878 mkp. i 416.717 mkn., inne dochody—mniejsze o 580,190.840 mk., dochody z przedsiębiorstw pomocniczych mniejsze o 86,648.240 mk., dochody nadzwyczajne—mniejsze o 599,594.910 mk. W ogólnem zestawieniu dochody faktycznie osiągnięte przewyższyły preliminowane o sumę 1.893,510.359 mkp. i 416.717 mkn.

Wydatki w powyższym okresie przedstawiają się, według prowizorycznych danych, jak następuje:

Dział I. — Zarząd Centralny	1.255,302.750 mk.
Dział II. — Dyrekcje Kolejowe	250.237,366.356 „
Dział III. — Budowa linji kolejowych	58.485,135.013 „
Dział IV. — Odbudowa	6.645,491.720 „
Dział V. — Wypłaty z tytułu gwarancji	379,063.996 „
Razem	317.002,359.835 mk.

W porównaniu z sumą wydatków preliminowanych, wydatki te są mniejsze o 33.001,156.465.

Ponieważ wydatki ogółem wyniosły	317.002,359.835 mk.
Dochody zaś mkn. 416.717 i	243.434,092.359 „
Niedobór więc ogólny stanowi sumę	73.568,267.476 „

zmniejszoną o równowartość 416.717 mkn.

Co dotyczy deficytu eksploatacyjnego, to przedstawia się on jak następuje:

Wydatki eksploatacyjne wynoszą	251.871,733.102 mk.
Ponieważ zaś dochody wyniosły	243.434,092.359 „
Deficyt eksploatacyjny wynosi więc sumę	8.437,640.743 mk.

zmniejszoną o równowartość 416.717 mkn.

Według danych, otrzymanych z Ministerstwa Kolei Żelaznych, Ministerstwo to w 1922 r. podniosło następujące sumy z Centralnej Kasy Ministerstwa Skarbu:

Zarząd Centralny	138.702,597.302 mk.
Dyrekcje Kolejowe	157.803,014.618 „
	296.505,611.920 mk.
Potrącając sumę, podniesioną przez Dyrekcję Katowicką, jako nieumieszczoną w preliminarzu *)	25.880,518.000 mk.
Pozostaje	270.625,093.920 mk.
Ponieważ z dochodów zużyto na wydatki	166.791,917.144 mk.
Otrzymano więc na wydatki	437.417,011.064 mk.
Wydano zaś	317.002,359.835 mk.
Różnica	120.414,651.229 mk.

*) Danych, dotyczacych wyników eksploatacji Dyrekcji Katowickiej, Najwyższa Izba nie posiada.

(mniej równowartość 416.717 mkn.), stanowi sumę, nadebraną przez Ministerstwo Kolei Żelaznych ponad wysokość sumy ogólnego niedoboru i zawartą w rachunkach, niezaksięgowanych jeszcze w odpowiednich działach, częściowo zaś prawdopodobnie w gotówce.

Najwyższa Izba nie posiada w obecnej chwili danych do oceny prawidłowości wykonania budżetu za 1922 r. i stwierdzenia, czy zaoszczędzenia i przekroczenia mogą być należycie usprawiedliwione z punktu widzenia zasad racjonalnej gospodarki Kolei Państwowych.

Deficyty kolejowe.

Z przedstawionych powyżej danych, dotyczących rezultatów eksploatacji Kolei Państwowych za r. 1921 i 1922 wynika, iż deficyt eksploatacyjny w r. 1921 wynosił 23.468,579.853,81 mk., deficyt zaś w roku 1922, obliczony na podstawie prowizorycznych danych sumę 8.437,640.743 mk. (zmniejszoną o równowartość mkn. 416.717).

Aczkolwiek w r. 1922 deficyt eksploatacyjny zmniejszył się znacznie w porównaniu z deficytem r. 1921, na co wpłynęło, oczywiście, podniesienie opłat taryfowych, to jednakże istnienie tego deficytu świadczy o niedomaganiach w gospodarce kolei, które w czasach przedwojennych przynosiły dochód.

Jak już zaznaczono, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, nie otrzymując odpowiednio sporządzanych sprawozdań, nie posiada danych, niezbędnych dla wyjaśnienia istotnych przyczyn deficytu Kolei Państwowych, opierając się zaś na wynikach dokonanej kontroli i danych o przewozach i pracy taboru, może w tej sprawie zaznaczyć, co następuje:

Poważny deficyt Kolei Państwowych wywołany jest przeważnie przez przyczyny natury ekonomicznej i społecznej, trudno jednak zaprzeczyć, iż i niektóre z opisanych w niniejszem sprawozdaniu uchybień przyczyniają się w pewnym stopniu do zwiększenia deficytu.

Na zmniejszenie dochodów wpływa nienależyte pobieranie osiowego i składowego, dopuszczanie nieprawidłowego mianowania przesyłek, niesprawdzanie przez wydziały dochodów zastosowania taryf przez stacje, nadużywanie przewozów i biletów ulgowych, niepobieranie czynszu dzierżawnego za place stacyjne, zbyt niskie czynsze mieszkaniowe. Natomiast nadmierny często etat, wywołany różnorodną organizacją, nieustalenie norm rozchodu paliwa i smarów, wadliwe sporządzanie umów, zwłaszcza w latach ubiegłych, nienależyta gospodarka wagonowa i t. p. uchybienia zwiększają koszta eksploatacji.

Ujemnie wpływa na gospodarkę kolejową znaczny procent taboru, oczekującego naprawy, co wraz z małą wydajnością warsztatów w stosunku do przedwojennej — pozbawia koleje pewnej części taboru. Polepszenie stanu naprawy taboru zmniejszyłoby na czas bliższy wydatki na zakup parowozów i wagonów, obciążające bardzo poważnie budżet Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Ponieważ zmienny kurs marki polskiej pozbawia możności porównania dochodów i wydatków z budżetem i danemi za lata ubiegłe na mierniki pieniężne, charakterystykę stanu gospodarki kolejowej można więc otrzymać jedynie z porównania ilościowych danych o pracy taboru normalno-torowego, oraz danych o przewozach i przebiegu pasażerów i ładunków. Jednak za rok 1922 są opracowane dane o pracy taboru tylko za 1-sze półrocze oraz otrzymano od Ministerstwa Kolei Żelaznych prowizoryczne dane o ilości przewiezionych pasażerów i ładunków. Przebiegi zaś pasażerów i ładunków nie są jeszcze opracowane.

Dane te w zestawieniu z danemi za lata ubiegłe podaje następujący wykaz:

Linje normalno-torowe	1920 r.	1921 r.	1922 r.	UWAGI
Długość linji:				
jednotorowych		10.742	10.803,26	
dwutorowych		4.948	5.089,32	
Razem .	13.151	15.690	15.892,58	
Długość torów stacyjnych		6.992	6.813	
Ilostan taboru:				
parowozy osobowe . . .	478	757	1.018	
„ towarowe . .	2.112	3.006	3.315	
Razem .	2.590	3.763	4.333	
Na 10 klm. przypada . .	1,9	2,4	2,7	
% parowozów w naprawie	43%	41%	37%	

Linje normalno-torowe	1920 r.	1921 r.	1922 r.	UWAGI
Wagony osobowe . . .	6.692	8.680	8.875	
na 10 klm.	5.1	5,5	5,6	
% w naprawie i oczekiwaniu	26%	23%	32%	
Wagony towarowe . . .	60.008	84.044	97.808	
na 10 klm.	46	53	61	
% w naprawie i oczekiwaniu	8%	12%	14%	
Przebieg pociągów . . .	37,141.638	558,411.711	71,087.000 *)	*) Na podstawie danych za I-e półrocze.
z nich osobowych . . .	46,2%	56,4%	52,5%	
„ towarowych . . .	53,8%	43,6%	47,5%	
Gęstość ruchu:				
Pociągo-kilom. na 1 klm.	3.251	3.723	4.468	
Przebieg parowozów . .	56,152.243	86,189.443	103,435.000	
% do przebiegu pociągów	1,51%	1,48%	1,45%	
przebieg na manewrach .	39%	39%	33%	
przeciętny przebieg 1 parowozu:				
a) inwentarzowego klm. .	21.700	22.900	23.200	W. Wied. 33.035, Nadwiśl. 30.858—przedwojenne.
b) czynnego	38.000	38.800	37.000	Nadw. około 38.000.
Przebieg wagonów osio-klm.:				
osobowe	493,833.507	870 810.884	1.098,000.000	
towarowe	1.571,946.455	1.963,514.585	2.240,000.000	
% wag. tow. próżn. . .	34%	33%	33%	
Przeciętny obrót wag. towar. dni	10,2	8,7	8,7	Nadw. 6 dni.
Przeciętny przebieg 1 wagonu tow. inwentarz. .	12.470	11.700	11.400	Nadwiśl. 19.400, W. Wied. 15.500.
czynnego	13.500	12.640	14.100	
Przeciętny skład pociągu towarow. osi	77,1	76	74,6	
Przeciętny ciężar pociąg. (brutto) towar. . . .	608	600	609	
par. gospodar. tonn . .	156	220	241	
Przewieziono pasażerów osób	66,784.809	121,605.390	131,023.159	Podług prowizorycznych danych M. K. Ż.
Przewiez. pasaż. klm. . .	6.349,591.674	7.269,069.711	—	Statystyczne dane za rok 1922 nie są jeszcze przez M. K. Ż. opracowane.
Przeciętny przebieg 1 parowozu klm.	95	59,5	—	
Ilość pasażerów na 1 klm. linji	6.614	7.750	8.240	
na 100 osob. klm. . . .	13	13	12	
na 1 oś. wag. osob. . .	13	8 3	—	
Przewieziono ładunków:				
zwyczajnych ton. . . .	13,322.299	25,176.118	48,242.255	
„ ton. klm. .	2.647,389.817	4.559,998.569	—	
bagażu ton.	166.858	259.014	244.676	
„ ton. klm. . . .	24,421.944	33,646.120	—	
Przesyłek pośpiesz. . .	133.736	224.071	—	

Linje normalno-torowe	1920 r.	1921 r.	1922 r.	UWAGI
Przesyłek ton. klm. . .	22,832.855	43,599.949	—	
„ gosp. ton. . .	3,433.126	2,556.569	—	
„ ton. klm. . .	410,358.400	549,558.425	—	
Przeciętny przebieg:			—	
1 pas. klm.	95	59,5	—	
ton. ładun. zwycz. klm. .	198,7	181,1	—	
ton. bagażo-klm.	146,3	129,9	—	
t. ładunek pośpiesz. klm.	170,7	194,1	—	
t. przewóz gosp. klm. .	119,5	214,9	—	
Ładunek:				
na 1 oś towar. wag.-ton.	1,96	2,62	—	*1908* *1912* 3,5 4,3
na 100 osio-klm. tow.-ton.	1,07	1,42	—	Nadw. (szeroko-tor.).

Współczynnik eksploatacyjny.

(stosunek wydatków zwyczajnych do dochodów zwyczajnych).

Rok 1920.

Szemat sprawozdania nie nadaje się do wyprowadzenia współczynnika eksploatacyjnego, wobec nieścisłego wyodrębnienia wydatków i dochodów zwyczajnych.

Rok 1921	Preliminowano:	Faktyczne wyniki:
Dochody zwyczajne (Dz. II roz. 1—3)	35.167,165.500	44.371,857.453,26
Wydatki zwyczajne (Dz. II roz. 1—10 Dz. V)	58.756,412.500	63.589,457.624,03
Deficyt eksploatacji	23.589,347.000	19.217,600.170,77
Współczynnik eksploatacji	1,67	1,43

Rok 1922	Preliminowano:	Faktyczne wyniki:
Dochody zwyczajne	107.525,650.000	243.360,279.798,—
Wydatki zwyczajne	135.121,594.000	249.786,515.286,—
Deficyt eksploatacji	27.595,944.000	6.426,235.488,—
Współczynnik eksploatacji	1,26	1,02

Z tego wykazu pozornie otrzymuje się wrażenie o polepszeniu gospodarki: ilostan taboru wzrasta, procent parowozów w naprawie zmniejsza się, chociaż % naprawy wagonów wzrasta, % pociągów ruchu towarowego zaczyna wzrastać, gęstość ruchu zwiększa się, przebieg parowozów na manewrach zmniejsza się, przebieg roczny jednego parowozu inwentarzowego nieznacznie, ale stale się zwiększa, przeciętny ciężar pociągu towarowego prawie się nie zmienia, lecz gospodarczy zwiększa się; zwiększa się też ilość przewozów, a ilość ładunków zwyczajnych wzrasta w postępie geometrycznym.

Lecz trzeba przyjąć pod uwagę, że w roku 1922 otrzymano parowozy nowe, procent naprawy zmniejsza się więc tylko pozornie, w istocie zaś pozostaje dawny, czyli że w stosunku do % normalnego (nie wyżej 15% chorych), jest znacznie większy.

Z wagonami rzecz ma się gorzej, gdyż % chorych wzrasta z normalnych 8% w 1920 r. do 14% w r. 1922 (właściwie 16%, jeśli odrzucić nowe wagony, dostarczone w tym roku).

Stosunek ruchu osobowego do ruchu towarowego (powyżej 50%) wciąż jest bardzo niepomyślny, gdyż ruch osobowy nie jest w stanie okupić wydatków.

Należy zaznaczyć, iż sprawozdanie nie podaje statystycznych danych o ruchu podmiejskim, jednak spadek przebiegu jednostki pasażera jednocześnie z powiększeniem ilostanu pasażerów — dowodzi, że powiększenie to jest przeważnie w komunikacji podmiejskiej, o której dane są konieczne dla ujęcia rezultatów ruchu i przewozów i dla uzasadnienia budżetu na okresy następne.

Procent przebiegu wagonów towarowych próżnych — jest dość znaczny (33%) i stały, na skutek przeważnie jednostronnych przewozów węgla, zmniejszenie więc tego procentu może nastąpić tylko przy znacznem zwiększeniu przewozów obustronnych.

Przeciętny obrót wagonu towarowego wynosi 8,7 dni — tymczasem na dawnej kolei Nadwiślańskiej w latach przedwojennych obrót wagonu był 5 — 6 dni; biorąc pod uwagę, że przeciętny roczny bieg wagonu jest tylko około 15.400 klm., należy uznać, iż czas obrotu wagonu winien być

znacznie skrócony wraz ze zwiększeniem przebiegu wagonu, jaki na kolei Nadwiślańskiej dochodził do 19.400 klm. i wynosił 15.504 na 1 wagon inwentarzowy.

Ilość pasażerów na 1 klm. linji wzrasta, lecz na 100 wagono-osio-klm. jest stałą (po 13 osób za 1920, 1921 i 12 w 1922 r.) czyli, że wspomniane wyżej zmniejszenie z roku na rok przeciętnego przebiegu 1 pasażera paraliżuje wzrost przewozów osobowych. Brak danych o przebiegu ładunków zwyczajnych nie daje wnioskować o tym najważniejszym czynniku dochodu kolejowego.

Współczynnik eksploatacyjny, bardzo niepomyślny według preliminarza na 1921 r. (1.67), w wykonaniu budżetu dał pewne polepszenie (1,43), rok zaś 1922, podług prowizorycznych danych o dochodach i wydatkach zwyczajnych, daje zamknięcie eksploatacyjne z nieznacznym procentowo deficytem (współczynnik 1 02) czyli daje się zauważyć dążenie do polepszenia.

Ogólna charakterystyka finansowa gospodarki kolei żelaznych i wnioski.

Dla sprawiedliwej oceny finansowej gospodarki Państwowych Kolei Żelaznych należy uwzględnić zarówno warunki, w jakich koleje zostały przez Państwo przejęte od zaborców i okupantów, jak i obecne warunki eksploatacji, oraz te czynniki, wpływające ujemnie na gospodarkę kolejową, których usunięcie nie zawsze zależy od Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Ministerstwo to objęło w listopadzie 1918 r. zarząd nad kolejami, znajdującemi się w stanie wielkiego zniszczenia: mosty i budynki były zrujnowane, konserwacja zaniedbana na całym obszarze, tabor kolejowy najrozmaitszych typów (101 typów parowozów) i przeważnie wymagający naprawy, sprawność zaś warsztatów kolejowych, również jak i prywatnych zakładów mechanicznych — nader ograniczona wskutek ewakuacji mechanizmów, — brak materjałów w zasobach, brak wyszkolonego personelu, wywoływany ewakuacją dawnych pracowników przy ustępowaniu zaborców, a następnie okupantów.

Skutkiem zaś inwazji bolszewickiej w roku 1920 nastąpiło zrujnowanie wielu objektów kolejowych oraz wstrzymanie pracy organizacyjnej.

W ciągu 2-ch lat ostatnich Państwowe Koleje Żelazne weszły w normalny, pokojowy okres pracy — jednakże gospodarka kolejowa w wielu działach nie jest jeszcze ostatecznie uporządkowaną.

Jedną z poważnych przeszkód w tej mierze stanowią 3 różne systemy organizacji i rachunkowości w 3-ch b. zaborach, prace zaś, prowadzone przez Ministerstwo Kolei Żelaznych w kierunku ujednostajnienia tych systemów, nie zostały dotychczas ukończone, przyczem zaznaczyć należy, że władze kolejowe w dążeniu do osiągnięcia jednolitości systemu nie zawsze powodują się wyborem najlepszej z pozostałych po zaborcach organizacji poszczególnych działów.

Brak jednolitych przepisów, dotyczących rachunkowości i innych działów, utrudnia w znacznym stopniu zaprowadzenie prawidłowej gospodarki, przedewszystkiem bowiem utrudnia Centralnemu Zarządowi Ministerstwa Kolei Żelaznych nadzór nad całokształtem działalności Dyrekcji Kolejowych, z których każda posiada swe odrębności organizacyjne i opracowuje w swoim zakresie instrukcje, przepisy i t. p.

Obowiązujące obecnie przepisy i instrukcje kolejowe winny być możliwie uproszczone, zwłaszcza skomplikowany system rachunkowości stacyjnej, wymagający zatrudnienia na stacjach i w wydziałach dochodów licznego personelu i używania w dużej ilości kosztownych druków.

Nieoparcie preliminarza budżetowego na faktycznych danych eksploatacji za lata ubiegłe, oraz jego układ, nie dają możności wyprowadzenia zasadniczych mierników ilościowych i pieniężnych, bez których nie może być osiągnięte ani należyte zbadanie wyników gospodarki, ani też ocena przyszłych dochodów i wydatków.

Poza brakami w dziedzinie gospodarki rozchodowej na wyniki finansowej działalności Państwowych Kolei Żelaznych wpływa ujemnie nieustalenie kosztów własnych przewozów i niedostosowanie do tych kosztów taryf kolejowych, jak również podwyższanie taryf kolejowych nieodpowiednio do ogólnego wzrostu cen i granic, w jakich taryfy te winny być utrzymane.

Obciążanie Kolei Państwowych świadczeniami, bynajmniej nie wynikającemi z obowiązków kolei, jako przedsiębiorstwa przewozowego, — przyczynia się poważnie do zmniejszenia dochodów. Do świadczeń tych należą przedewszystkiem przewozy bez żadnych ograniczeń, z 50% ulgą — personelu urzędniczego i wojskowego oraz za $^1/_{10}$ część taryfy normalnej — personelu kolejowego i jego rodzin.

Pozatem taryfa osobowa przewiduje liczne ulgi, udzielane nietylko instytucjom i organizacjom, lecz i całym warstwom społecznym, niejednokrotnie bez odpowiedniego zabezpieczenia od możliwych nadużyć.

Ministerstwo Kolei Żelaznych dotychczas w zbyt małym stopniu posiłkuje się statystyką, będącą w kolejnictwie niezbędnym środkiem, dającym możność celowego kierowania skomplikowaną gospodarką kolejową i należytego przystosowania jej do zadań, przewidywanych na podstawie ustalonych istotnych wyników eksploatacji.

Wskutek nieustalenia odrazu systemu prowadzenia statystyki, lecz wydawania w tej dziedzinie przez Ministerstwo Kolei Żelaznych w różnych okresach różnych rozporządzeń — bądź brak niezbędnych danych, bądź też nie posiadają one koniecznej ciągłości. W tych warunkach nie znalazły też dotychczas zastosowania maszyny systemu Povers'a, zakupione w roku 1921 dla celów statystyki kolejowej kosztem 29,995.081 Mk. i kartki do nich za 8,385.050 Mk.

Sprawa wyjaśnienia przyczyn ujemnych wyników gospodarki kolejowej, oraz wskazania środków jej naprawy, omawiana była w artykułach i referatach przez szereg fachowców, którzy jednakże w ustalaniu powodów deficytu Kolei Państwowych nie są zgodni i tłomaczą je rozmaicie, a rozbieżność zdań w tej mierze świadczy wymownie o braku dostatecznych podstawowych danych, niezbędnych dla należytej oceny finansowej gospodarki kolejowej.

W celu wyjaśnienia powyższej sprawy ze stanowiska Kontroli Państwowej, Najwyższa Izba powinnaby posiadać odpowiednio ułożone sprawozdania Ministerstwa Kolei Żelaznych z jego działalności w poszczególnych okresach budżetowych, wobec tego jednak, iż—jak to już wykazano w niniejszem sprawozdaniu — otrzymany dotychczas od Ministerstwa Kolei Żelaznych materjał sprawozdawczy nie zawiera niezbędnych danych do oceny finansowej gospodarki kolejowej, — Najwyższa Izba pozbawiona jest możności wyświetlenia istotnych przyczyn deficytu na podstawie faktycznych rezultatów eksploatacji Kolei Państwowych.

Omawiając ujemne strony gospodarki Państwowych Kolei Żelaznych, należy jednak zaznaczyć, iż—w porównaniu z czasem ubiegłym—w gospodarce tej widoczne jest dążenie do poprawy i że w tym kierunku osiągnięte zostały dodatnie wyniki.

Sprawność kolei, jako przedsiębiorstwa przewozowego, powiększyła się; w zakresie budowy i odbudowy zapoczątkowano i częściowo wykonano w trudnych obecnych warunkach poważne roboty budowlane, prace zaś, mające na celu uporządkowanie i ujednostajnienie systemu rachunkowości posuwają się naprzód.

Świadczy to niewątpliwie o usiłowaniu ze strony Ministerstwa Kolei Żelaznych do postawienia gospodarki kolejowej na poziomie, odpowiadającym jej doniosłemu znaczeniu dla ekonomicznego rozwoju Kraju i dla Państwa.

Przechodząc do omówienia środków, mających na celu naprawę finansowej gospodarki Kolei Państwowych, Najwyższa Izba nie może nie zaznaczyć, iż zasadnicze przyczyny niedomagań obecnej ich gospodarki mają swe źródło przedewszystkiem w ogólnych powojennych warunkach ekonomicznych i socjalnych i że od poprawy tych ogólnych ujemnych stron spółczesnego życia uzależniona jest jaknajściślej skuteczna i istotna sanacja w dziedzinie gospodarki kolejowej.

Opierając się na stwierdzonych przez Kontrolę brakach gospodarki kolejowej w poszczególnych jej działach, Najwyższa Izba podaje poniżej swe uwagi, dotyczące środków, których zastosowanie przyczyniłby się mogło do ulepszenia tej gospodarki, osiągnięcia oszczędności i zmniejszenia deficytu.

W dziedzinie gospodarki wagonowej i parowozowej polepszenie mogłoby być osiągnięte przez przyspieszenie obrotu wagonów, zmniejszenie nieużytecznego przebiegu parowozów i wagonów i przestojów wagonów. Do racjonalnego wykorzystania taboru i zmniejszenia nieprodukcyjnego postoju powinno się pozatem przyczynić premjowe zainteresowanie personelu służby trakcji i ruchu. Środkiem do złagodzenia braku taboru byłoby zwiększenie wydajności warsztatów przez wznowienie systemu pracy akordowej i cenników na godzinną jednostkę pracy, co prócz zwiększenia wydajności dałoby również i poważne oszczędności.

W dziale gospodarki zasobowej Koleje nie mają dotychczas jednolitej organizacji; koniecznem jest wprowadzenie dokładnego, jednostajnego mianownictwa i unormowania typów oraz jakości materjałów. Ważną jest również sprawa rozstrzygnięcia kwestji ustalenia i przestrzegania wysokości funduszu materjałów zasobowych w celu ograniczenia zakupów do ścisłych potrzeb i ustalonych minimalnych zapasów.

Sprawa rozchodu opału, koszt którego wynosi około 25% wydatków, winna być należycie uregulowana, gdyż rozchód obecny jest zbyt wygórowany w stosunku do przedwojennych norm rosyjskich, niemieckich i austrjackich.

Dotyczy to również rozchodu smarów i innych materjałów.

Koleje Państwowe posiadają nadmiar personelu, wywołany przedewszystkiem zmniejszeniem ilości godzin pracy i w znacznej mierze spadkiem wydajności pracy.

W celu zmniejszenia obecnej ilości personelu na linjach, należałoby skasować całkowicie specjalizację pracy na małych stacjach i zaprowadzić ścisłą kontrolę nad robotami, związanemi z utrzymaniem toru i t. p.

Przez zastosowanie mierników pracy dałoby się uniknąć nadmiaru personelu w pewnych działach, jak to w służbie drogowej przy konserwacji toru, w służbie ruchu — przy robotach stacyjnych, naładunku i wyładunku i przy określaniu ilostanu drużyn konduktorskich i personelu stacyjnego, w służbie trakcji—ilostanu drużyn parowozowych. W służbie dochodów miernikiem ilostanu pracowników winnyby służyć ilości przewozów i dokumentów przewozowych.

Należałoby również poddać zbadaniu rozporządzenie, dotyczące zastosowania ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy na kolejach żelaznych, w celu zwiększenia wydajności pracy — w związku ze ściślejszem ustaleniem współczynników pracy odpowiednio do jej charakteru i intensywności, zwiększając pracę np. dla robotników drogowych w lecie i t. p.

W celu osiągnięcia poważnych oszczędności należałoby w Dyrekcjach b. zaboru austrjackiego i pruskiego ustalić wzamian kas chorych porządek, stosowany w b. zaborze rosyjskim, gdzie pomoc lekarską pracownikom kolejowym i ich rodzinom udziela całkowicie zarząd kolejowy, mający własny personel lekarski, szpitale i apteki. Według preliminarza budżetowego na 1922 r., koszt leczenia pracownika kolejowego w b. zaborze rosyjskim wynosi 2.400 Mk., a w b. zaborze austrjackim i pruskim 8.700 Mk. t. j. o 265% więcej.

Ze względu na to, iż nadużywanie ulg przejazdowych przybiera coraz szersze rozmiary i stale się wzmaga, narażając Skarb Państwa na poważne straty, należałoby unormować w granicach istotnej potrzeby korzystanie przez pracowników kolejowych i ich rodzin z biletów zniżkowych (opłata 10%).

Taryfy kolejowe winny być skoordynowane z rzeczywistym kosztem przewozu, przystosowane do wartości ładunków i oparte na danych statystyki, która obecnie nie jest należycie prowadzona.

Powyższe wnioski, oparte na wynikach kontroli, w większości zgodne są z rezultatami badań fachowców, zabierających głos w sprawie wskazania środków naprawy gospodarki kolejowej, i winnyby być wzięte pod uwagę przy opracowaniu reform, mających na celu polepszenie warunków eksploatacji Kolei Państwowych.

B. BUDOWA NOWYCH LINJI KOLEJOWYCH, INWESTYCJE NA KOLEJACH ISTNIEJĄCYCH I ODBUDOWA ZNISZCZONYCH PRZEZ WOJNĘ LINJI I BUDOWLI KOLEJOWYCH.

W marcu 1919 r. Ministerstwo Kolei Żelaznych podjęło prowadzenie zaczętych jeszcze w roku 1918 badań i studjów nowych linji kolei żelaznych i opracowanie projektu ustawy o rozbudowie sieci normalno-torowych kolei żelaznych w Państwie Polskiem.

Wydział Studjów Ministerstwa Kolei Żelaznych, włączony do wydzielonej z Ministerstwa Kolei Żelaznych specjalnej Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych w Warszawie, od początku 1919 roku do końca 1922 r. zaprojektował, wytknął na gruncie, opracował projekty i rekonesanse 1350 kilometrów nowych linji żelaznych.

Na podstawie opracowanego przez Ministerstwo Kolei Żelaznych projektu rozbudowy sieci kolei żelaznych Sejm Ustawodawczy uchwalił budowę następujących linji:

1) Kutno — Strzałków (Ustawa z dn. 11 kwietnia 1919 r.)
2) Łódź — Kutno — Płock (Ustawa z dn. 11 kwietnia 1919 r.)
3) Nasielsk — Sierpc — Płock (Ustawa z dn. 11 kwietnia 1919 r.)
4) Rzeszów — Tarnobrzeg (Ustawa z dn. 19 lipca 1919 r.)
5) Sierpc — Brodnica (Ustawa z dn. 2 marca 1920 r.)
6) Kokoszki — Gdynia (Ustawa z dn. 18 lutego 1921 r.)

i 7) dokończenie budowy kolei Czersk — Liniewo, zaczętej przez b. rząd pruski z przeprojektowaniem jej z pierwszo—na drugorzędną linję (Ustawa z dn. 10 maja 1921 r.)

Budowa linji Rzeszów — Tarnobrzeg poruczona została Lwowskiej, a linji Czersk — Liniewo — Gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, budowę pozostałych linji poruczono powołanej do tego na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1919 r. specjalnej Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych w Warszawie.

Do zakresu działania Dyrekcji Budowy w 1922 r. należało jeszcze wykonanie następujących robót inwestycyjnych:

przebudowa Węzła Warszawskiego,
budowa domu dla urzędników Ministerstwa Kolei Żelaznych przy ul. Targowej na Pradze,
przebudowa Węzła Kutnowskiego,
budowa Warsztatów wagonowych w Pruszkowie i parowozowych w Końskich.

Pozostałe inwestycje na kolejach istniejących i odbudowa zniszczonych przez wojnę linji i budowli kolejowych z wyjątkiem zakupu taboru, wykonywane są przez właściwe Dyrekcje Kolejowe. Zakup taboru dokonywa bezpośrednio Ministerstwo Kolei Żelaznych.

Dyrekcja Budowy w Warszawie w myśl odnośnych artykułów wyżej wskazanych Ustaw na budowę nowych linji kolei żelaznych zestawiła kosztorysy ogólne (zawierające ilości robót oraz koszt ich z podziałem kredytów na lata budowy 1919, 1920 i 1921) a także plany i profile nowobudujących się linji, które zostały zatwierdzone przez Ministr Kolei Żelaznych; kosztorysy te, wobec chwiejności cen robocizny i materjałów, oraz stanu waluty mogły służyć tylko jako materjał informacyjny, nie ustalając istotnych kosztów budowy.

Projekt preliminarza budżetowego Ministerstwa Kolei Żelaznych na rok 1922 przewidywał zwinięcie z dniem 1-go kwietnia 1922 r. Dyrekcji Budowy i zorganizowanie wzamian tej Dyrekcji „Kierownictwa Budowy“ ze zmniejszonym etatem i kierownikiem z uposażeniem II stopnia (według szematu Kolei Państwowych) na czele.

Gdy zamierzenie to jednak nie zostało ostatecznie po upływie oznaczonego terminu urzeczywistnione, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się w tej sprawie do Ministerstwa Kolei

Żelaznych, które zawiadomiło Najwyższą Izbę Kontroli, że w myśl zasad, ustalonych na konferencji odbytej w Ministerstwie Skarbu, pozostawiono nadal nazwę „Dyrekcja Budowy“ nie naruszając przeprowadzonej już jej reorganizacji i zmniejszenia etatów i że posada prezesa Dyrekcji Budowy pozostaje posadą etatową II stopnia płac pracowników kolejowych, a tylko obecny jej prezes pobiera „ad personam“ uposażenie IV stopnia służbowego (I stopień płac według szematu kolejowego).

Z wymienionych powyżej linji, linja Kutno—Strzałków długości 110,7 klm., do budowy której przystąpiono w czerwcu 1919 r. i Kokoszki — Gdynia, długości 23,2 klm. z odnogą długości 2,3 klm. od stacji Gdynia do budującego się portu, do budowy której przystąpiono na wiosnę 1921 r., zostały po wybudowaniu oddane z niektórymi brakami w budynkach do użytku publicznego i eksploatacji w miesiącu listopadzie 1921 r. i włączone do Dyrekcji Kolei Państwowych: pierwsza do Warszawskiej, druga — Gdańskiej.

Do budowy linji Łódź — Kutno—Płock przystąpiono także w roku 1919 i prowadzono ją z przerwą w czasie inwazji bolszewickiej w 1920, 1921 i 1922 latach.

Przeprowadzona we wrześniu i w październiku 1922 r. kontrola faktyczna na Oddziałach budowy tej linji wykazała co następuje:

Budowę linji Łódź—Kutno—Płock podzielono na 2 Oddziały: Zgierz—Kutno i Kutno—Płock.

W roku 1919 Ministerstwo Robót Publicznych przystąpiło do robót ziemnych kolejowych od st. Widzew wprost, mijając Łódź do st. Zgierz I (Zgierz drogi Kaliskiej) i dalej w kierunku miasta Ozorkowa ku obecnie budującej się stacji Zgierz II (linji Zgierz — Kutno). Równocześnie, w roku 1919, Ministerstwo Kolei Żelaznych przystąpiło do robót kolejowych od st. Zgierz II do Kutna. W roku 1920 wszystkie roboty wykonywane od st. Widzew w stronę Kutna objęło Ministerstwo Kolei Żelaznych, przyczem w końcu tegoż roku zaniechano wykończenia wykonanych już w ilości około 85% robót ziemnych na odcinku Widzew—Zgierz I i od tego czasu buduje się odcinek Zgierz I — Kutno, a nie Łódź — Kutno projektowanej uprzednio linji Łódź — Kutno — Płock.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Kolei Żelaznych na rok 1922 ruchu prowizorycznego na odcinku Zgierz-Łęczyca (długości 33 klm.), na którym głównie i prawie wyłącznie prowadzono roboty, w celu osiągnięcia połączenia normalno-torowego miast Łęczycy i Ozorkowa przez Zgierz za pomocą kolei Kaliskiej z Łodzią i Warszawą, lecz zamierzenie to nie zostało urzeczywistnione.

Następnie kontrola faktyczna Oddziału budowy tej linji ustaliła:

1) chaotyczny stan spraw, dotyczących wywłaszczenia, w jakim były pełnomocnik do spraw gruntowych Oddziału je pozostawił, oraz nieścisłe wykonywanie dekretów Naczelnika Państwa i przepisów Dyrekcji Budowy co do sporządzania opisów przed zajęciem wywłaszczanych nieruchomości, co wywołuje niezadowolenie i skargi właścicieli nieruchomości na nieprawidłowe zajmowanie gruntów i latami wyczekiwanie na wynagrodzenie za zniszczone zasiewy i t. p., co wszystko narazić może Skarb Państwa na straty;

2) że przedsiębiorstwo, które w roku 1919 wykonywało przeważnie roboty ziemne, a w roku 1920 prócz tych robót i budowle sztuczne oraz inne sposobem komisyjnym z materjałów Dyrekcji Budowy, dotychczas nie wyliczyło się z użycia tych materjałów, przekazanych mu przez Oddział w znacznych ilościach. W rachunkach przedsiębiorców nie uwidoczniono remanentu tych materjałów na dzień 15 stycznia 1921 r., od kiedy przedsiębiorstwo otrzymuje wynagrodzenie za wykonywane roboty na innych zasadach, mianowicie według ruchomych cen jednostkowych, obliczanych z materjałami własnymi, (prócz cementu) i z robocizną. Niewiadome są również warunki wypożyczenia przedsiębiorstwu inwentarza skarbowego do wykonywania robót, które zgodnie z umową z dnia 19 lutego 1920 r. winny być wykonywane własnym inwentarzem przedsiębiorstwa;

3) niezawarcie z przedsiębiorstwem na roboty wykonywane od 15 stycznia 1921 r. odnośnej umowy, niewiadomo więc na jakiej podstawie Dyrekcja prowadzi rozrachunki z przedsiębiorstwem i jakie są obowiązujące przedsiębiorstwo ostateczne terminy ukończenia robót;

4) nieksięgowanie rozchodu materjałów w zaprowadzonych przez Oddział księgach gatunkowych na 1920 — 1922 r. i nieprzedstawianie sprawozdań materjałowych i inwentarzowych Dyrekcji przez Oddział;

5) że cegła miejscowa, palona, używana dla budynków, wykonywanych sposobem gospodarczym, jest słabej konstrukcji.

Na zakomunikowane Dyrekcji Budowy w piśmie z dnia 2 listopada 1922 r. przytoczone wyżej główniejsze rezultaty przeprowadzonej kontroli faktycznej, Dyrekcja w piśmie z dnia 15 grudnia 1922 r. wyjaśniła, że wytknięte przez Kontrolę opóźnienia w sporządzaniu opisów wywłaszczanych nieruchomości pochodziły z powodu braku dostatecznej ilości wyszkolonych pracowników i że większość opisów, przeważnie na odcinku Zgierz-Łęczyca, gdzie dotychczas ześrodkowana jest większość robót budowlanych, jest obecnie sporządzona, że sprawa rachunkowości materjałowej będzie uregulowana przez wprowadzenie nowych przepisów, opracowanych przez Dyrekcję, oraz, że upoważniając Oddział do zakupu cegły miejscowej w ilości do 500.000 szt. dla budynków przewidzianych w programie 1922 r., Dyrekcja liczyła się z gorszą jakością jej w porównaniu do cegły pomorskiej, zatrzymała się jednak na niej ze względu na znacznie niższą cenę, uważając ją, bądź co bądź, za zupełnie zdatną dla budynków murowanych parterowych, szczególniej dla tynkowanych.

Co do niewyliczenia się dotychczas przedsiębiorstwa z materjałów Dyrekcji, zużytych na roboty prowadzone do 15 stycznia 1921 r. sposobem komisyjnym, Dyrekcja w rzeczonem piśmie wyjaśnia, że, mając do czynienia od początku robót z jednem i tem samem przedsiębiorstwem, mogła odłożyć likwidację tych rachunków do ostatecznego rozrachunku po ukończeniu robót obecnie przez to samo przedsiębiorstwo prowadzonych, gdyż posiada wszystkie dane niezbędne do tego rozrachunku, zabezpieczonego kaucją, uzupełnianą potrąceniami ze wszystkich rachunków od samego początku robót.

Co do niezawarcia przez Dyrekcję odnośnej umowy z przedsiębiorstwem na roboty, wykonywane od 15-go stycznia 1921 r., Dyrekcja wyjaśniła, że Ministerstwo Kolei Żelaznych zatwierdziło 27 grudnia 1921 r. ceny na zasadnicze roboty wraz z kluczem do rewizji cen i że rozrachunki za wykonane roboty prowadzono dotychczas na zasadzie tego wykazu cen. Obecnie Dyrekcja w celu formalnego uregulowania tej sprawy ułożyła projekt jednolitej umowy na roboty budowlane i układanie toru i przedstawi ją Ministerstwu Kolei Żelaznych do formalnego zatwierdzenia.

Najwyższa Izba Kontroli w piśmie swem z dnia 5-go lutego 1923 r. na imię Dyrekcji zaznaczyła, że odkładanie likwidacji rachunków z przedsiębiorstwem za roboty, wykonane z materjałów Dyrekcji na mocy umów, terminy których upłynęły przeszło 2 lata temu, do czasu ostatecznego rozrachunku po ukończeniu robót obecnie prowadzonych, — może spowodować straty Skarbu i że wobec przytoczonych wyjaśnień Dyrekcji, nie było i niema obecnie przeszkód do uskutecznienia tego rozrachunku.

Najwyższa Izba Kontroli zaznaczyła również, że nie otrzymała wyjaśnień co do inwentarza skarbowego, wypożyczonego przedsiębiorstwu, — prosiła więc Dyrekcję Budowy o zakomunikowanie jej w najbliższym czasie uzupełniających wyjaśnień i wydanie zarządzeń w celu uregulowania poruszonych przez Kontrolę spraw.

Według danych Dyrekcji Budowy na Oddziale Zgierz-Kutno od początku robót do końca 1922 r. wykonano: robót ziemnych torowiska około 74% ogólnej ilości, budowy mostów i przepustów 61%, budynków drogowych i mieszkalnych 82,5%, budowy linji telegraficznej 65%, ułożono toru głównego 36,4 klm. (z ogólnej długości 57 klm.) t. j. 64%.

Ukończenie budowy całego odcinka Zgierz-Kutno, długości 57 klm., zamierzono w roku 1923.

Na Oddziale budowy linji Kutno-Płock—miasto, długości 55 klm. przystąpiono w 1919 r. do robót przygotowawczych, a do budowy w 1920 r.

Kontrola, przeprowadzona we wrześniu 1922 r., wyjaśniła co następuje:

Do czasu zdecydowania budowy stałego mostu kolejowego przez Wisłę pod Płockiem, budowano linję Kutno - Płock—port długości około 48 klm., składającą się z odcinka Kutno - Ciechomice, długości około 45 klm., który wejdzie w skład przyszłej linji Kutno-Płock—miasto i z odcinka Ciechomice-Płock—port (Radziwie), jako czasowej odnogi do portu na Wiśle, położonego na lewym jej brzegu we wsi Radziwiu, zarzecznem przedmieściu Płocka. Na odcinku Ciechomice - Płock — miasto przyszłej linji Kutno-Płock—miasto wykonywaną jest część robót ziemnych (nasypu) od Ciechomic w stronę Wisły, do czego wykorzystano grunt wykopu przy stacji Ciechomice.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Kolei Żelaznych przewidywał uruchomienie w 1923 r. linji Kutno-Płock—port, a w roku 1922 wykończenie linji od Kutna ewentualnie do st. Łąck i otwarcie na tym odcinku czasowej prowizorycznej eksploatacji; ostatnie zamierzenie nie zostało urzeczywistnione.

Następnie kontrola faktyczna Oddziału Budowy tej linji ustaliła:

1) Oddział nie posiada danych, czy i na jakiej podstawie Dyrekcja Budowy zawarła dodatkową lub nową umowę z przedsiębiorstwem, które od miesiąca maja 1921 r. wykonywa roboty nie na mocy zawartej z nim umowy w dniu 12 kwietnia 1920 r. (z terminem zupełnego ukończenia robót ziemnych i budowli sztucznych na 30-go października 1921 r.), lecz na zasadzie swej deklaracji z dnia 30-go września 1921 r. za Nr. 1453/21, nie posiada również żadnych danych o obowiązujących przedsiębiorstwo ostatecznych terminach ukończenia robót;

2) niezgodność na sumę przeszło 6 miljonów mkp. pozostałości pieniężnej, wykazanej w księgach Oddziału, ze sporządzonym na żądanie Najwyższej Izby Kontroli przez Dyrekcję Budowy wykazem stanu rachunku zaliczkowego naczelnika Oddziału;

3) rachunkowość materjałowa Oddziału nie jest zupełną i nie może być podstawą dla ustalenia stanu znajdującego się w Oddziale majątku państwowego;

4) sprawy wywłaszczenia gruntów i nieruchomości postępują bardzo wolnem tempem, a dokonywanie opisów przed zajęciem gruntów i innych nieruchomości nie jest ściśle wykonywane;

5) nie na wszystkich aktach wykopu dołów fundamentowych dla budowli sztucznych są rysunki odręczne z odnośnymi wymiarami i z dokładnem obliczeniem wykonanych robót, jakie po wybudowaniu fundamentów nie mogą być już sprawdzone.

W odpowiedzi na zakomunikowane Dyrekcji Budowy przytoczone wyżej główniejsze rezultaty przeprowadzonej kontroli faktycznej, Dyrekcja Budowy wyjaśniła co następuje: Trwanie umowy z przedsiębiorstwem z dnia 12 kwietnia 1920 r. Ministerstwo Kolei Żelaznych przedłużyło na nowych warunkach; przy przedłużaniu ważności umowy nie ustalono jednak nowego terminu wobec tego, że wtedy nie było wiadomo, czy potrzebne kredyty na budowę linji będą w swoim czasie przyznane przez Ministerstwo Skarbu. Stan rachunku zaliczkowego naczelnika Oddziału na dzień 9 września 1922 r. został uzgodniony z księgami Oddziału, co stwierdzono protokółem z dnia 11 października

1922 r., sporządzonym w Wydziale Rachuby Dyrekcji przez przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli uznając, że przepisy Dyrekcji z dnia 6 maja 1920 r. o prowadzeniu rachunkowości materjałów w biurach Oddziałów nie są zupełne,—Dyrekcja opracowuje przepisy uzupełniające; wobec gorączkowego początkowo tempa budowy linji (dla zatrudnienia bezrobotnych) formalności zajmowania gruntów stopniowo zaledwo można było uzgodnić z robotami technicznemi, a niejednokrotna zmiana w celach oszczędnościowych szerokości pasa wywłaszczenia — zmuszała do zmiany planów i opóźnienia opisów policyjnych; w celach usunięcia tego opóźnienia Dyrekcja wydała szereg zarządzeń; w sprawie aktów wykopu dołów fundamentowych właściwe zarządzenia zrobiono.

Wyjaśnienia i zarządzenia Dyrekcji Budowy Najwyższa Izba Kontroli przyjęła do wiadomości.

Według danych Dyrekcji Budowy na Oddziale Kutno — Płock — Radziwie (z robotami ziemnemi do Ciechomic) od początku robót do 1-go stycznia 1923 r. wykonano robót ziemnych torowiska około 90% ogólnej ich ilości, budowy mostów i przepustów — 70%, budynków drogowych i mieszkalnych — 95%, budowy linji telegraficznej — 90%, ułożono głównego toru 88%.

Do budowy linji Nasielsk — Sierpc — Płock przystąpiono w czerwcu 1919 r., prowadzono ją w 1920 r., lecz po inwazji bolszewickiej w 1920 r. przerwano budowę odcinka Sierpc — Płock, na którym wykonana była znaczna część robót ziemnych torowiska (około 44%), budowli sztucznych, budynków i linji telegraficznej. Po wznowieniu robót po inwazji bolszewickiej prowadzono nadal roboty w latach 1921 i 1922 tylko na odcinku Nasielsk — Sierpc.

W celu ustalenia stanu robót i sprawdzenia ich wykonania, w październiku 1922 r. przeprowadzoną była kontrola Oddziału budowy tej linji.

W rezultacie tej kontroli wyjaśniono co następuje:

Budowa linji Nasielsk — Sierpc, długości 87 klm., jest właściwie przebudową na normalny tor istniejącej linji wązkotorowej (Nasielsk—Sierpc—Lubicz); ze względów jednak technicznych w skład normalnotorowej linji wchodzą po części przebudowane odcinki wązkotorówki, po części nowowybudowane odcinki, znacznie i na dużej przestrzeni odbiegające od trasy linji wązkotorowej.

Preliminarz budżetowy na rok 1922 przewidywał wykończenie robót dla otwarcia w końcu 1922 r. normalnej eksploatacji na odcinku Nasielsk—Raciąż (55 klm.), zamierzenie to jednak z powodu niewykończenia niektórych robót, między innemi wzmocnienia dźwigarów mostów żelaznych, nie zostało urzeczywistnione.

Prócz budowy właściwej linji Nasielsk — Sierpc, Oddział budowy tej linji prowadzi roboty na długości około 2 klm. od st. normalno-torowej Sierpc w stronę Brodnicy, budując torowisko z mostem przez rzekę Skrwę, bez którego, według wyjaśnień Dyrekcji Budowy, po zbudowaniu normalnotorowej st. Sierpc, budującej się w innej stronie miasta niż wązkotorowa stacja Sierpc i skasowaniu tejże nazwy stacji wązkotorowej — ładunki wązkotorówki Majewo — Urszulewo — Sierpc nie mogłyby być przyjęte na nową normalno-torową stację Sierpc.

Następnie kontrola wykazała:

1) pomimo, że znaczne roboty ziemne od roku 1921 na odcinku Sierpc — Raciąż, a od 1922 r. na odcinku Raciąż — Nacielsk prowadzone są sposobem gospodarczym, jak i część budowy domów mieszkalnych i koszarek na linji, sprawozdania perjodyczne z tych robót nie są sporządzane i sporządzenie ich odłożono do zupełnego ukończenia wszystkich robót, co nie daje możności wnioskowania, czy i o ile prowadzenie robót jest korzystnem dla Skarbu Państwa;

2) do robót wzmocnienia żelaznych dźwigarów 5 mostów firma, której te roboty oddano, do dnia kontroli nie przystąpiła, co spowodowało niewypełnienie programu robót, nakreślonego przez Dyrekcję, a także przewidzianego w preliminarzu na 1922 r.

3) prowadzona rachunkowość materjałowa i inwentarzowa nie jest przejrzystą, nie daje możności natychmiastowego sprawdzenia remanentu na składach poszczególnych materjałów i inwentarza; sprawozdań perjodycznych o ruchu materjałów od 1-go października 1921 r., a o ruchu inwentarza od 1-go stycznia 1922 r. Oddział nie składał Dyrekcji i

4) odpisy wywłaszczanych na rzecz budowy linji nieruchomości zestawiano z opóźnieniem, często po zajęciu już nieruchomości, — co wywołać może skargi właścicieli nieruchomości i narazić Skarb Państwa na straty.

Wymienione główniejsze rezultaty kontroli zakomunikowano Dyrekcji Budowy dnia 2 listopada 1922 r.

Dyrekcja dnia 12 grudnia 1922 r. zawiadomiła Najwyższą Izbę Kontroli, że opóźnienie robót wzmocnienia dźwigarów mostowych powstało głównie z powodu trudności otrzymania żelaza z huty. W celu usunięcia pozostałych zauważonych braków Dyrekcja poczyniła odpowiednie zarządzenia.

Według danych Dyrekcji Budowy na Oddziale Nasielsk — Sierpc od początku robót do 1-go stycznia 1923 r. wykonano robót ziemnych torowiska około 99% ogólnej ilości, mostów i przepustów 93%, budynków drogowych i mieszkalnych 90%, budowy linji telegraficznej 98% i ułożono toru (z 87 klm.) — 72,5 klm. czyli 83%.

Na odcinku 2 klm. Sierpc — Skrwa (w stronę Brodnicy) wykonano za tenże okres czasu: robót ziemnych torowiska około 71% i budowy mostów około 46%.

Projekt i kosztorys na budowę linji Rzeszów—Tarnobrzeg sporządzone były jeszcze przy władzach austrjackich; do budowy odcinka jej Rzeszów — Kolbuszowa długości około 41 klm. przystąpił

Lwowski Oddział Budowy Dyrekcji Lwowskiej K. P. w lipcu 1919 r., a przerwał ją 31 marca 1922 r. skutkiem skreślenia przez Ministerstwo Skarbu kredytów, potrzebnych na tę budowę.

Według danych Ministerstwa Kolei Żelaznych na linji tej wykonano (do chwili wstrzymania robót) około 40% ogólnej ilości robót ziemnych, oraz około 5% ogólnej ilości robót murarskich budowli sztucznych i około 3% budynków stacyjnych.

W preliminarzu budżetowym na 1922 r. przewidziano sumę 20,000.000 Mk. na zabezpieczenie wykonanych robót.

Przeprowadzona przez Okręgową Izbę Kontroli Państwowej we Lwowie w początku 1923 r. kontrola w Lwowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych ustaliła, że udzielone na 1922 r. Dyrekcji przez Ministerstwo Kolei Żelaznych kredyty w kwocie 20 000.000 Mk. na likwidację tej zaniechanej budowy, przekroczono do wysokości 22,504.820 Mk.. przyczem na pokrycie uznanej przez Ministerstwo Kolei Żelaznych pretensji przedsiębiorców budowy z powodu strat, spowodowanych rozwiązaniem kontraktu ze strony zarządu kolejowego, wydano 20,070.000 Mk. Łącznie wszystkie wydatki na budowę tej linji wyniosły 52,891.313 Mk.

Budowa linji Sierpc—Brodnica długości około 54 klm. nie została rozpoczęta z powodu nieuzyskania kredytów.

Przeprowadzona przez Okręgową Izbę Kontroli Państwowej w Poznaniu kontrola budowy linji Czersk—Liniewo ustaliła, że w celu skrócenia drogi z Berlina do Gdańska i odciążenia węzła Tczewskiego rząd niemiecki sporządził plany i projekty odnośnej nowej pierwszorzędnej linji i rozpoczął w 1918 r. budowę jednego jej odcinka od Czerska do Liniewa, ze spadkami łagodnymi nie przekraczającymi 0,005, z przejazdami albo po mostach nad koleją, albo w przepustach pod koleją i prowadził roboty aż do czasu objęcia kolei przez Rząd Polski, t. j. do wiosny 1920 r.

Ministerstwo Kolei Żelaznych, uznając, że linja obecnie utraciła swoje pierwszorzędne znaczenie, poleciło Dyrekcji Gdańskiej Kolei Państwowych, której poruczyło budowę tej linji, przerobić istniejący projekt niemiecki, zastępując łagodne spadki większymi, dochodzącymi do 0,0125, co pozwoliło zmniejszyć pozostałe do wykonania roboty ziemne i mury.

Do 1 stycznia 1923 r. z ogólnej (według przerobionego już projektu) ilości robót ziemnych wykonano około 73%, a murów około 58%.

Kontrola ustaliła również, że wydobywany z wykopów kolejowych piasek, zdatny na balast, jest całkowicie wywożony do nasypów zamiast odpowiedniego zachowania go dla zużytkowania w niezbędnej ilości przy balastowaniu w przyszłości toru, wobec braku pokładów żwiru w pobliżu budującej się linji, na co Kontrola zwróciła uwagę Dyrekcji Kolejowej.

Z otwartego na tę budowę kredytu, przewidzianego w preliminarzu na 1922 r. w sumie 250,000.000 Mk., wydano w 1922 r. około 200,000.000 Mk.

Według przybliżonego obliczenia koszta robót, niezbędnych do wykonania (ukończenia robót ziemnych, murów, budowa torów, najniezbędniejszych budynków i linji telefonicznej i t. p.) dla otworzenia tylko ruchu prowizorycznego (roboczego) na całej linji wyniosą, według cen z grudnia 1922 r., sumę około 13.000,000.000 Mk.; wobec niemożności asygnowania odrazu takiej sumy zdawałoby się wskazanem skoncentrować wszystkie roboty z jednego końca linji dla możności stopniowego i w czasie jaknajbliższym uruchomienia linji, zamiast prowadzenia ich na całej przestrzeni.

Uchwalony 19 lipca 1919 r. przez Sejm, podług opracowanego projektu ogólny zarys przebudowy Węzła Warszawskiego, projektuje wybudowanie czterotorowej linji średnicowej, ażeby doprowadzić do środka miasta ruch osobowy daleki i podmiejski drogą możliwie najkrótszą; linja ta będzie wspólną dla obu brzegów Wisły i przejdzie od stacji osobowej Czyste do Dworca Warszawa—Główna po terytorjum kolejowem w otwartym wykopie, zaś od tego dworca do ul. Smolnej w tunelu pod Alejami Jerozolimskiemi i Aleją Trzeciego Maja, poczem pójdzie pomiędzy ul. Smolną i Solec po wiadukcie, przekroczy Wisłę nowym mostem w odległości około 0,4 klm. poniżej mostu Poniatowskiego, dalej pójdzie po wysokim nasypie na prawym brzegu Wisły i podejdzie do stacji osobowej Praga (obecnie Warszawa-Wschodnia). W bliskości stacji osobowej Czyste (w Szczęśliwicach) i st. osobowej Praga zaprojektowano po jednej stacji postojowej dla postoju, oczyszczania i zestawiania pociągów.

Dla ruchu towarowego pozostanie dwutorowa linja obwodowa z 2-ma krańcowemi stacjami rozdzielczemi, położonemi poza granicami miasta, oraz kilkoma stacjami ładunkowemi, położonemi w obrębie miasta dla wyładowania potrzebnych dla miasta materjałów budowlanych, opału, żywności i t. p.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Kolei Żelaznych na 1922 r. zaznaczono, że roboty powyższe mają być wykonane w przeciągu 10 lat w 3 serjach. Pierwsza serja trwać ma 4 lata i kończy się w 1924 r.

Dokonywane w roku 1922 przy przebudowie Węzła roboty były w miarę możności stale kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli. Delegaci Kontroli brali udział w odbiorach i sprawdzaniu różnych robót i dostaw.

Z uwag, jakie delegaci Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zrobili na odnośnych protokółach o odbiorze robót, ważniejsze dotyczą:

a) braku w Oddziale budowy i u kierownictwa budowy odpisu umowy, zawartej z przedsiębiorcą na budowę domu dla Ministerstwa Kolei Żelaznych na Pradze, i niemożności skutkiem tego zaopinjowania o ile przedsiębiorca wykonywa warunki umowy;

b) mylnych wyliczeń (przy budowie filarów mostu przez Wisłę) ilości gruntu wydobytego z kesonu, betonowania komory kesonowej i nieodpowiadających warunkom umowy wyliczeń ilości wydobytej faszyny z kamieniami, przy robotach kesonowych,

c) niemożności dla przedstawicieli Kontroli Państwowej zaświadczenia faktu wykonania i ilości wykonanych niektórych robót pomocniczych (rozbiórka murów starych, zerwanie bruku, ścięcie i usunięcie drzew, przewózka materjałów budowlanych i t. p.), z powodu, że konieczność i ilość do wykonania nie były stwierdzone przed przystąpieniem do robót.

Uwagi te Dyrekcja Budowy przyjęła do wiadomości i zrobiła właściwe zarządzenia.

Przeprowadzona w połowie grudnia 1922 r. kontrola Oddziału Przebudowy Węzła Warszawskiego wykazała, że:

1) rachunkowość pieniężną prowadzono niezgodnie z istniejącymi przepisami Dyrekcji Budowy;

2) rachunkowość materjałowa znajduje się w stadjum organizacyjnem z opóźnieniami w prowadzeniu wykazów; brak przytem dowodów stwierdzających ilość materjałów, otrzymanych przy rozbiórkach w roku 1919 i 1920 gmachów na terenie istniejącego dworca czasowego st. Warszawa-Główna;

3) skład główny Oddziału na Pe'cowiźnie, niedostatecznie zabezpieczony od pożaru. W składzie ustawiono zaledwie kilka małych, wkopanych w ziemię beczek z wod', zamarzającą w czasie mrozów;

i 4) wykonanie znacznej ilości robót opóźnione w porównaniu z terminami umownymi, a to z powodu zaszłej potrzeby zmiany projektu, niezakończenia spraw wywłaszczenia gruntów i nieruchomości, złego stanu parowozu wypożyczonego przedsiębiorstwu przez Dyrekcję Budowy, opóźnienia w dostawie przez przedsiębiorców materjałów budowlanych, nieuzyskania w swoim czasie pozwolenia Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie na zajęcie niezbędnego dla wykonania robót części terenu stacyjnego, oraz po części niesporządzenia w swoim czasie detalicznych projektów wykonawczych.

Wymienione rezultaty kontroli faktycznej zakomunikowano Dyrekcji Budowy dnia 24 stycznia 1923 r. z prośbą o wydanie zarządzeń w celu uregulowania spraw poruszonych.

Dyrekcja jeszcze nie odpowiedziała.

Wszystkie prawie roboty do 1-go stycznia 1923 r. skoncentrowane były na postojowej stacji Szczęśliwice, na budowie głównego wiaduktu na lewym brzegu Wisły, pomiędzy ulicami Smolną i Solec, oraz na budowie przyczółków i filarów mostu na Wiśle, nasypu na prawym brzegu Wisły, nasypu na terenie st. Warszawa-Wschodnia i nasypu linji obwodowej.

Stan tych robót na 1 stycznia 1923 r., według danych Dyrekcji Budowy, jest następujący:

Na postojowej stacji Szczęśliwice wykonano około 61,7% ogólnej ilości robót ziemnych i ułożono z podjęciem na połowę wysokości balastu 5 torów kolejowych, długości 2.342 mtr., t. j. około 11,7% ogólnej ich długości; budujących się tamże 2 otworów świdrowych nie ukończono i doprowadzono zaledwie do połowy projektowanej głębokości (30 mtr.).

Na linji obwodowej od wiaduktu Wolskiego do Powązek wykonano od początku robót około 81% ogólnej ilości nasypu.

Fundamenty wszystkich 18 filarów głównego wiaduktu na lewym brzegu Wisły są zakończone, oraz wykonana nieznaczna część, około 2,3% ogólnej ilości murów filarów i sklepień murów czterech pierwszych od strony ulicy Smolnej filarów; termin wykończenia całego wiaduktu upłynął 1 stycznia 1923 r.

Fundament lewego przyczółka mostu na Wiśle zakończony; w dole fundamentowym prawego przyczółka tegoż mostu zabito 58% zaprojektowanej ilości pali; keson filaru mostowego Nr. 5, pierwszego od strony Pragi, ostatecznie posadzony na głębokości 13,65 mtr. od powierzchni najniższego poziomu wody Wisły, keson filaru Nr. 4 opuszczony na 12,17 mtr., a filaru Nr. 3 na 4,70 mtr. niżej tego poziomu.

Umowny termin wykończenia opór mostu upłynie 1-go grudnia 1923 r.

Nasypu linji średnicowej na prawym brzegu Wisły wykonano od początku robót około 72% ogólnej ilości.

W nasypie tym między innymi projektowanymi wiaduktami Dyrekcja Budowy w roku 1922 wykończyła budowę podpór wiaduktu skośnego nad przedłużeniem ulicy Jagiellońskiej na łasze Wiślanej, na koszt Ministerstwa Robót Publicznych, które asygnowało na ten cel Dyrekcji Budowy 22,000.000 Mk. w 1922 r; koszty budowy opór wyniosły 58,437.446 Mk.; w roku 1923 Ministerstwo Robót Publicznych z uchwalonego prowizorjum budżetowego przekazało na tę budowę dodatkowo jeszcze 56,550.000 Mk.

Na stacji osobowej Praga wykonano od początku robót około 50,5% ogólnej ilości robót ziemnych.

Do robót otwartego wykopu linji średnicowej na terytorjum kolejowem, przewidzianych w preliminarzu na rok 1922, również do budowy tunelu dwutorowego pod Alejami Jerozolimskiemi i 3-go Maja, oraz do robót przygotowania dźwigarów metalicznych pod 2 tory mostu przez Wisłę,—dotych-

czas nie przystąpiono, pomimo, że rozpoczęcie tych robót jak i innych dotychczas niezaczętych, przewidywano w 1921 r., a ukończenie w 1924 r., t. j. w ostatnim roku I-go okresu przebudowy Węzła według wskazanego programu robót.

Opóźnienia w wykonaniu robót, w związku z nieprzystąpieniem do wielu robót przewidzianych w zatwierdzonym przez Ministra Kolei Żelaznych programie, oraz w preliminarzu na rok 1922, mogą zredukować rezultaty I-go okresu przebudowy Węzła do otrzymania tylko niektórych całkowicie, lub w części wykończonych osobnych budowli na linji średnicowej (np. podpór mostu przez Wisłę bez dźwigarów samego mostu, głównego wiaduktu pomiędzy ulicami Smolną i Solcem i in.), zamiast oczekiwanego i wskazanego w preliminarzu na rok 1922 otrzymania w końcu 1924 dwutorowej linji średnicowej, uważanej za niezbędną dla odciążenia linji obwodowej i radykalnego usunięcia najdotkliwszych trudności ruchu osobowego w Węźle Warszawskim.

Przeprowadzona w grudniu 1922 r. kontrola budowy domu mieszkalnego dla urzędników Ministerstwa Kolei Żelaznych na Pradze przy ul. Targowej, stwierdziła znaczne opóźnienie w robotach wywołane po części brakiem materjałów drzewnych. Rezultat kontroli zakomunikowano Dyrekcji Budowy łącznie z rezultatami kontroli wszystkich robót Oddziału przebudowy Węzła Warszawskiego dnia 24 stycznia 1923 r. Odpowiedzi jeszcze nie otrzymano.

Według danych Dyrekcji Budowy do 1-go stycznia 1923 r. wykonano głównych robót wyprowadzenia murów około 38% ogólnej ilości; według umowy przedsiębiorca na 1-go stycznia 1923 r. powinien był wyprowadzić ściany domu, ułożyć belki i dom pokryć dachem, aby całkowicie zakończyć budowę domu przed 15-ym września 1923 r.

Roboty przebudowy Węzła Kutnowskiego wykonywały po części Dyrekcja Budowy Kolei, a po części Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych.

Dyrekcja Budowy wykonywała roboty ziemne dla połączenia ze stacją Kutno linji Kutno-Zgierz.

Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych wykonywała roboty niezbędne dla rozszerzenia stacji, a mianowicie: ułożenie nowych i przełożenie istniejących torów, rozjazdów, sygnałów, rozszerzenie budynków stacyjnych i t. p.

W początku roku 1922 Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych w Warszawie powierzono budowę nowych warsztatów wagonowych w Pruszkowie i parowozowych w Końskich.

Dnia 25 kwietnia 1922 r. Minister Kolei polecił Prezesowi Dyrekcji Budowy niezwłoczne przedłożenie brakujących jeszcze projektów do zatwierdzenia i energiczne przystąpienie do budowy warsztatów w Pruszkowie.

Plany tych warsztatów przewidują budowę: wagoniarni osobowej, obrabiarni drzewa ze stolarnią, magazynu, kuźni, warsztatu mechanicznego, szopy do naprawy wagonów i czasowej kuźni na st. Pruszków, oraz 2 domów mieszkalnych na st. Utrata.

Przetarg ofertowy na oznaczone roboty w obecności przedstawiciela Kontroli miał miejsce dopiero w sierpniu 1922 r.; na mocy decyzji Ministerstwa Kolei Żelaznych z dnia 4 września 1922 r. roboty oddano 2 firmom, które przyjęły na siebie wszystkie roboty z wyjątkiem konstrukcji żelaznych w słupach, belkach i dachach i zobowiązały się je zupełnie wykończyć na 1-go listopada 1923 r.

Przy przeprowadzeniu kontroli faktycznej Oddziału budowy warsztatów w Pruszkowie w końcu grudnia 1922 r. ujawniono, że:

1) projekty na poszczególne części budowy nadsyłała Dyrekcja do Oddziału z opóźnieniem, a na niektóre Oddział jeszcze nie posiada projektów, co powoduje powolny postęp robót i wpływa na niedotrzymanie terminów obowiązujących firmy;

2) sprawy wywłaszczenia nieruchomości prywatnych na terenie budowy nie są załatwione, jakkolwiek wymagają szybkiego rozwiązania i spowodować mogą komplikacje w wykonywaniu robót; i 3) w wydatkach kasowych Oddziału figurują sumy wypłacone pracownikom tytułem zaliczek na pensję.

Na zakomunikowane Dyrekcji Budowy rezultaty kontroli w piśmie z dnia 19-go stycznia 1923 r. z prośbą o wyjaśnienia i zarządzenia w celu usunięcia niedokładności, — Najwyższa Izba Kontroli jeszcze odpowiedzi nie otrzymała.

Do 1-go stycznia 1923 r. wykonano około 1,5% główniejszych robót żelazo-betonowych wagoniarni, fundament i około 25% ścian kuźni, około 4,8% fundamentów warsztatu mechanicznego, wybudowano szopę do naprawy wagonów i czasową kuźnię, wyprowadzono fundamenty i ściany z cegły 2-ch domów mieszkalnych na st. Utrata.

Oddział budowy nowych warsztatów parowozowych w Końskich w 1922 r. do robót nie przystąpił.

Dla zaopatrzenia budowanych pod zarządem Dyrekcji Budowy robót w materjały drzewne — Dyrekcja Budowy jeszcze podczas budowy linji Kutno-Strzałków utworzyła swą Ekspozyturę leśną na Pomorzu w Warlubie, (st. kolei żelaznej pomiędzy Bydgoszczą i Tczewem).

Zadaniem Ekspozytury jest z drzewa zakupionego przez Dyrekcję Budowy w lasach rządowych Pomorskich przygotowywanie słupów telegraficznych, a także materjału tartego.

Kontrola faktyczna gospodarki Ekspozytury, dokonana w październiku 1922 r. przez Poznańską Okręgową Izbę Kontroli, wykazała między innemi:

1) że na rachunku b. kierownika Ekspozytury pozostawał nieuregulowany dług w sumie 106.180 Mk.;

2) że poprzedni kierownik Ekspozytury poczynił wydatki bezcelowe na ułożenie części i następnie zdjęcie tej ułożonej części kolejki z lasów do projektowanego w folwarku „Krzewinie" tartaku, na ogólną sumę 933.071 Mk.;

3) że w dzierżawionym przez Ekspozyturę folwarku „Krzewin" nie prowadzono księgi do wpisywania dochodu i wydatków; jakkolwiek eksploatacja folwarku żadnej korzyści nie przynosi, jednak czynione są zabiegi, by dzierzawę przedłużyć na rok 1923.;

4) że ze zbiorów w folwarku otrzymano 30.000 klg. kartofli, część których, jako deputat, rozdano pracownikom Ekspozytury, część zaś pracownikom Dyrekcji Budowy, lecz należna za nie suma nie została do daty przeprowadzenia kontroli wpłacona do kasy Ekspozytury;

5) że materjał wyrobiony w tartakach, a przyjęty przez Dyrekcję nie jest stemplowany, a składany obok materjałów prywatnych, odróżnia się tylko od nich tabliczką z odpowiednim napisem.

Rezultaty kontroli faktycznej zakomunikowano Dyrekcji Budowy dnia 15 grudnia 1922 r., z prośbą o nadesłanie odpowiednich wyjaśnień i o wydanie zarządzeń.

Dyrekcja Budowy dnia 23 stycznia 1923 r. wyjaśniła, że:

1) dług w sumie 106.180 Mk. uregulowano: częściowo kwitem, opłaconym przez b. kierownika za kupione drzewo, częściowo potrąceniami z jego poborów; wobec ustalenia przez Komisję Rewizyjną Dyrekcji Budowy niezgodności sum zaliczkowych i nieodpowiedniego prowadzenia obrachunku materjałów przez b. kierownika został on zawieszony w czynnościach służbowych i sprawę przekazano do rozpatrzenia Komisji Dyscyplinarnej;

2) z powodu bardzo uciążliwych warunków umowy na zakup przez Dyrekcję Budowy 13.963 m³ drzewa w Toruńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych co do terminu (do kwietnia 1922 r.), wywiezienia drzewa zakupionego z działek leśnych, niemożliwości zdobyć potrzebną ilość furmanek dla wywozu drzewa i niemożności zaczęcia wywózki drzewa wprost na miejscowe tartaki, stawiające zbyt wygórowane ceny na przetarcie drzewa — Dyrekcja Budowy uznała za konieczne urządzić skład dla wywożonego drzewa; w tym celu wydzierżawiła od Nadleśnictwa Państwowego folwark „Krzewin" i poczęła układać doń kolejkę z lasów, projektując urządzenie w tym folwarku własnego tartaku. W przypuszczeniu, że cała operacja rozciągnie się na długi czas, tak wydzierżawienie folwarku, jak i ułożenie kolejki, wydawało się Dyrekcji Budowy zupełnie racjonalnem. Ponieważ jednak w dniu 1 marca 1922 r. Dyrekcja Budowy uzyskała pozwolenie na przedłużenie wywozu drzewa do jesieni 1922 r., co zmieniło zupełnie sytuację i dało możność w szybkiem tempie zawrzeć umowy odrazu z kilkoma tartakami, które obniżyły znacznie ceny na przetarcie, przeto nabycie tartaku i puszczenie go w ruch w Krzewinie — było już zbytecznem, zarówno jak i ułożenie kolejki; według obliczeń Dyrekcji zmniejszenie przez prywatne tartaki ceny za przetarcie 1 m³ drzewa dało oszczędności około $1^1/_2$ miljona Mkp. i pokryło wydatek na ułożenie i rozebranie ułożonej części kolejki;

3) sprawa przedłużenia dzierżawy folwarku na rok 1923, jeszcze nie została rozstrzygnięta, w razie jednak przedłużenia — zaprowadzony będzie dokładny obrachunek gospodarki rolnej;

4) sumy, należne od pracowników Dyrekcji Budowy za otrzymane kartofle, zostały obecnie już wpłacone do kasy Ekspozytury;

5) dyrekcja zarządziła stemplowanie znakiem Dyrekcji wyrobionego na tartakach materjału.

Oznaczone zarządzenia i wyjaśnienia Dyrekcji Budowy Najwyższa Izba Kontroli przyjęła do wiadomości.

W grudniu 1922 r. delegaci Najwyższej Izby Kontroli dokonali rewizji kasy Dyrekcji Budowy, przyczem protokólarnie stwierdzono:

1) przechowywwanie w kasach depozytów w papierach procentowych, listach gwarancyjnych, polisach, biletach skarbowych;

2) nabycie dla pracowników Dyrekcji Budowy z funduszów preliminowanych na budowę kolei— 312 obligacyj 8% pożyczki „złotej" 1922 r. na sumę ogólnej nominalnej wartości 3.880 zł. p. + 3,880.000 Mkp.

W celu usunięcia na przyszłość przytoczonych uchybień, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zawiadomiła o nich Dyrekcję Budowy dnia 13.II. 1923 r.

Wszystkie roboty inwestycyjne i odbudowy zniszczonych przez wojnę linji i budynków kolejowych wykonywane są przez właściwe Dyrekcje Kolei Państwowych, za wyjątkiem robót, wykonywanie których specjalnie zostało przekazane Dyrekcji Budowy w Warszawie.

Ilość robót według preliminarza na 1922 r. jest bardzo znaczna. Przewidziane były znaczne kredyty na odbudowę podtorza i mostów budynków, stacyjnych i mieszkalnych, budowę i przebudowę stacji, na uzupełnienie i przebudowę nawierzchni, blokadę stacji i t. p.

Dyrekcje Kolei Państwowych prowadzą roboty przez swe wydziały drogowe, względnie przez Oddziały Dyrekcji, lub Kierownictwa poszczególnych większych robót i powinny przystępować do ich wykonania zasadniczo po przydzieleniu przez Ministerstwo Kolei Żelaznych kredytów na podstawie sporządzonych przez Dyrekcje kosztorysów.

W rzeczywistości jednakże — jak to można wnioskować z danych o kredytach, przydzielonych Dyrekcjom przez Ministerstwo Kolei Żelaznych, i z otrzymanych w końcu 1922 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli za pośrednictwem Izb Okręgowych wykazów o stanie główniejszych robót inwestycyjnych,wykonywanych przez Dyrekcje—w niektórych wypadkach Dyrekcje przystępowały do wykonania zamierzonych robót, nie czekając na otwarcie kredytów, oraz wykonywały roboty nieprzewidziane w preliminarzach; do niektórych zaś robót, na które kredyt został przydzielony, — wcale nie przystępowały.

Przy kontroli wykonania niektórych robót Izby Okręgowe stwierdziły różne uchybienia, między innemi:

1) przy budowie domów mieszkalnych na st. Kutno: wykazanie przez przedsiębiorcę ścianek murowanych na wapnie, jako wykonanych na cemencie, zarachowanie na rachunek Skarbu 712.470 Mk. kosztów robocizny, obowiązujących przedsiębiorców;

2) przy budowie 4 stanowisk parowozowni na st. Kutno: przestawienie przy zawarciu umowy, wbrew warunkom konkurencji, terminu ukończenia robót z dnia 15 grudnia 1921 r. na dzień 15 stycznia 1922 r., a następnie przesunięcie przez Warszawską Dyrekcję Kolei i tego terminu, już po ukończeniu robót, z przyczyn nieprzewidzianych w umowie, do 13 kwietnia 1922 r. i nie pobranie wskutek tego, wbrew warunkom umowy, kary konwencjonalnej 2,610.000 Mk. za 87 dni opóźnienia; wydanie firmie zaliczki Mk. 4,800.000 — bez żadnego zabezpieczenia ze strony firmy; niepotrącenie przy bieżących wypłatach firmie za wydane jej materjały i robociznę, a przy ostatecznym obrachunku niepotrącenie ogółem 515.741 Mk.;

3) przy budowie mostu żelaznego na Sanie na szlaku Lublin-Rozwadów przez Kierownictwo Budowy Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu — zupełny brak rachunkowości materjałowej i inwentarzowej, wprowadzonej następnie na skutek interwencji Kontroli Państwowej;

4) przy budowie dworca kolejowego na st. Rejowiec: zbyt powolne, zwiększające koszta budowy, prowadzenie robót z powodu nieregularnego dostarczania materjałów budowlanych i użycia nieodpowiedniego gatunku i jakości materjałów, za co, według zawiadomienia Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu, z poborów naczelnika właściwego odcinka drogowego będzie strącona suma 48.486 Mk. za przyjętą przez niego cegłę niezdatną do robót;

5) przy robotach kapitalnej zmiany wnętrza dworca kolejowego w Kielcach; nieuzasadnione przewlekanie robót od kwietnia do października, a także niezastosowanie się odnośnego Oddziału Drogowego do wskazówek i programu robót, zaleconych przez Wydział Drogowy, — co razem wpłynęło na podrożenie robót i przekroczenie udzielonego na nie kredytu;

6) przy robotach odbudowy mostu przez Niemen pod Grodnem: rozbieżność przy sprawdzaniu ilości robotników z pokazaną ilością w tabelach, oraz wadliwe sporządzanie listy płacy, wobec czego Wileńska Okręgowa Izba Kontroli zwróciła się do Dyrekcji Wileńskiej z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia; wyznaczona przez Dyrekcję specjalna Komisja przy udziale przedstawiciela Kontroli protokółem z dnia 11 marca 1922 r. ustaliła szereg nadużyć administracji Warsztatów Mostowych Nr. 5, a mianowicie: zniszczenie całego szeregu tabeli, jedynych podstawowych dokumentów dla sporządzenia list płacy; znaczną niezgodność pomiędzy ilością dniówek, wykazanych w raportach o wykonaniu robót i ilością dniówek, pokazaną w listach płacy; załączanie do list płacy upoważnień na odbiór poborów ze sfałszowanymi podpisami wierzycieli; opłacanie rachunków za wykonanie fikcyjnych robót oraz sporządzenie dodatkowej fikcyjnej listy płacy na sumę 168.370 Mk. Odpis omawianego protokółu Dyrekcja Wileńska dnia 21 marca 1922 r. odesłała do Prokuratora przy Okręgowym Sądzie w Grodnie dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności; jednocześnie przekazała tę sprawę do Dyrekcyjnej Komisji Dyscyplinarnej i na skutek omówienia na protokóle przedstawiciela Kontroli o konieczności niezwłocznego dalszego dochodzenia w tej sprawie zarządziła w końcu marca 1922 r. dalsze dochodzenie. Ministerstwo Kolei Żelaznych, do którego w danej sprawie zwróciła się Najwyższa Izba Kontroli pismem z dnia 23 maja 1922 r., zawiadomiło, że jeden z zamieszanych w tej sprawie inżynierów kontraktowych został już zwolniony ze służby i że Ministerstwo Kolei Żelaznych nie omieszka po ukończeniu postępowania dyscyplinarnego i wydaniu wyroku przez Sąd właściwy powiadomić Najwyższą Izbę Kontroli o rezultacie.

Na wydobywanie z łożyska rzeki Niemna pod Grodnem zatopionych części mostów kolejowych i lokomotyw Dyrekcja Wileńska zawarła z przedsiębiorcą umowę, niedostatecznie dokładnie i ściśle zredagowaną i, korzystając z tej nieścisłości umowy, przedsiębiorca interpretował ją na swą korzyść, mianowicie, uważał że tylko żelaztwo, a nie wogóle wszystkie materjały, znajdujące się w łożysku Niemna, stanowią własność Skarbu Państwa; wychodząc z takiego założenia — sprzedawał cenne i potrzebne dla gospodarki kolejowej materjały, jakto: miedź, mosiądz, białe metale, palenisko parowozowe miedziane i inne zdatne do użytku żelaztwo. Przedsiębiorcę usunięto od prowadzenia robót. Dochodzenie w tej sprawie prowadziła Policja Państwowa m. Grodna, lecz pierwotnie wszczęta przeciw przedsiębiorcy sprawa karna została przez Sąd Okręgowy umorzona. Na skutek pisma Izby

Wileńskiej w sprawie powetowania strat spowodowanych przez przedsiębiorcę Dyrekcja Wileńska zawiadomiła Izbę Okręgową, że przeciw przedsiębiorcy będzie wytoczone powództwo w trybie postępowania cywilnego o straty wynikłe dla Skarbu Państwa;

7) przy budowie odnogi od st. Porzecze do wsi Plebaniszki długości 20 klm., prowadzonej przez przedsiębiorcę na mocy umowy zawartej z Dyrekcją Wileńską, ustalono niewłaściwe stosowanie paragrafu umowy, dotyczącego bezpłatnego przewozu nawierzchni, dzięki czemu przewieziono niewłaściwie kosztem Dyrekcji Wileńskiej około 100 wagonów. Na skutek interwencji w tej sprawie Wileńskiej Okręgowej Izby Kontroli, Dyrekcja Wileńska zakomunikowała, że koszty przewozu nawierzchni obowiązują przedsiębiorcę i odnośne rachunki będą uregulowane przy podpisaniu umowy ostatecznej na eksploatację bocznicy;

8) przy budowie węzła kolejowego Jamielnik: brak uzupełniających przekrojów poprzecznych terenu st. Jamielnik, co spowoduje dużą trudność przy ostatecznem skontrolowaniu wykonanych robót ziemnych, prowadzonych sposobem gospodarczym, oraz brak umowy z firmą, budującą tamże 2 baraki dla Urzędu Celnego, za ogólną sumę 54,668.946 Mk.

Korespondencja z właściwemi Dyrekcjami Kolei Państwowych w sprawie zauważonych przez Kontrolę usterek nie została jeszcze zakończona.

W związku z przyznaniem Polsce i objęciem części Górnego Śląska w 1922 r. wynikła potrzeba wykonania w najbliższym czasie robót, jakie według danych Ministerstwa Kolei Żelaznych, prócz budowy projektowanych niezbędnych nowych linji kolei żelaznych, jak Herby — Wieluń — Wieruszew i Zagłębie Dąbrowskie—Częstochowa—Zduńska Wola, rozdzielono na następujące 3 grupy:

Grupa I. Nowe połączenia.

1) Chorzub—Szarlej, długości około 12 klm., — w celu obejścia Węzła Bytomskiego;

2) Makoszowo—Mizerowo, długości około 3 klm.,—w celu obejścia Węzła Gliwickiego;

3) Kochłowice — Hajduki, długości około 3,5 klm., — w celu skierowania ruchu z południa na północ z pominięciem st. Katowice, która jest zbyt przeciążona;

4) Warszowice—Pawłowice—Chybiń, około 16 klm. (z mostem przez Wisłę i rozbudową stacji Chybiń, jako dużej stacji przetokowej dla ruchu na wschód i zachód) — w celu połączenia z kolejami Małopolski;

5) Bluszczowo—Brzezin, długości około 12 klm.—w celu połączenia największej w kraju fabryki nawozów sztucznych pod firmą „Ceres" z siecią kolejową. Względy polityczne i gospodarcze wymagają budowy tej linji na koszt Skarbu.

Na wykonanie wymienionych w tej grupie robót Rada Ministrów uchwaliła kredyt w sumie 420,000.000 Mk. niemieckich, z którego w 1922 r. zakupiono znaczną ilość materjałów i rozpoczęto roboty ziemne pod kierunkiem Katowickiej Dyrekcji Kolejowej.

Ministerstwo Kolei Żelaznych zarządziło, aby wszystkie roboty należące do grupy I były rozpoczęte z początkiem sezonu 1923 r. przez prywatnych przedsiębiorców.

Grupa II. Rozbudowa stacji granicznych i węzłowych, niezbędna wskutek nowych granic Państwa i wynikłej z tego powodu potrzeby zmiany całego ruchu kolejowego na Górnym Śląsku oraz z powodu konieczności dostosowania wszystkich prawie stacji do nowych warunków.

Na wykonanie najpilniejszych robót w tej grupie Rada Ministrów uchwaliła kredyt w sumie 35,000.000 Mk. niemieckich. Roboty te, rozpoczęte niezwłocznie w 1922 r., obecnie są w toku pod kierownictwem Dyrekcji Katowickiej Kolei Państwowych.

Grupa III. Rozbudowa stacji i urządzeń stacyjnych, oraz zwiększenie przelotności linji w sąsiednich Dyrekcjach Kolejowych: Warszawskiej, Krakowskiej i Radomskiej.

Roboty, odnoszące się do tej grupy, wykonywują odnośne Dyrekcje Kolejowe. Dyrekcja Krakowska rozpoczęła roboty już w 1922 r. i prowadzi je w swoim zakresie z przyznanego jej w tym, celu kredytu w sumie 1.460,000.000 Mkp.; Dyrekcja Warszawska z przyznanego kredytu 123,600.000 Mkp.; Dyrekcja Radomska przystąpi do robót w roku 1923 po udzieleniu jej kredytu.

Katowicka Dyrekcja Kolei dotychczas nie jest kontrolowaną przez Kontrolę Państwową—dlatego też roboty, zaliczone do I i II grupy, nie były sprawdzone.

Również nie były kontrolowane roboty zaliczone do III grupy, o których Najwyższa Izba Kontroli wiadomości w swoim czasie nie otrzymała.

Według danych sprawozdań kasowo-rachunkowych za okres czasu od 1 lipca 1919 r. do 31 grudnia 1921 r. i prowizorycznych danych za rok 1922 z otrzymanych do dyspozycji kredytów na wykonywanie powierzonych jej robót—Dyrekcja Budowy w Warszawie wydała: za okres od 1 lipca 1919 r. do 31 grudnia 1920 r.:

z kredytu w sumie	240,128.103,74 Mk.	—	215,751.175,88 Mk.
za 1921 r. z kredytu	1.592,692.477,50 „	—	1.589,373.469,96 „
za 1922 r. z kredytu	5.974,000.000,00 „	—	5.598,746.710,00 „

niezależnie od tego Dyrekcja Budowy otrzymała od Ministerstwa Kolei Żelaznych w roku 1922 na budowę domu na Pradze 200 miljonów, z których wydała 179,075.220 Mk.

Ogółem na wszystkie budowy, wykonanywe przez Dyrekcję Budowy Kolei Państwowych do dnia 1 stycznia 1923 r., Dyrekcja Budowy rozporządzała kredytem 8.006,820.581 Mk., z których Ministerstwo Kolei Żelaznych przekazało Dyrekcji Budowy 7.828,043.425,80 Mk., a niezależnie od tej sumy Dyrekcja otrzymała od Dyrekcji Kolei Państwowych w materjałach oraz z innych źródeł (kaucje, potrącenia) 178,777.155,44 Mk. — poczyniła zaś wydatków na sumę 7.582,946.575,84 Mk., t. j.— mniej od sumy, jaką dysponowała o 423,874.005,40 Mk.

Z sumy, wydanej w latach 1919—1921, tylko Mk. 340,585.469,74 rozniesiono na poszczególne budowy, pozostałe zaś 1.464,539.176,10 Mk. są pozostawione na rachunku sum przechodnich. Z tego wynika, że otrzymane przez Najwyższą Izbę Kontroli od Ministerstwa Kolei Żelaznych sprawozdania kasowo-rachunkowe z wydatków Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych w III, IV i V okresach budżetowych nie zawierają danych o całkowitych wydatkach na oddzielne budowy pomimo, że niektóre z nich były zakończone jeszcze w 1921 r., jak linja Kutno—Strzałków i Kokoszki—Gdynia.

Wobec tego Najwyższa Izba Kontroli wskazała Dyrekcji Budowy na konieczność jaknajprędszego rozniesienia na powyższe budowy sum przechodnich, jak również żądała przedstawienia szczegółowych sprawozdań z ukończonych robót. Dnia 27 października 1922 r. Dyrekcja zawiadomiła, że prace, związane z ukończeniem sprawozdań, zamierza wykonać w początku 1923 r.

Z przedstawionych sprawozdań kasowo-rachunkowych Dyrekcji Budowy dokonano w 1922 r. kontrolę następną sprawozdania z wydatków za okres do dnia 31 marca 1920 r. (III okres budżetowy).

Niezależnie od uchybień, dotyczących strony formalnej, książkowania i cenzurowania dokumentów, zauważono między innemi: niezapisywanie do ksiąg inwentarzowych i materjałowych materjałów i inwentarza, nabytych przez Dyrekcję za pośrednictwem przedsiębiorców; nieusprawiedliwione odpowiedniemi dowodami niektóre wydatki; znacznie opóźnione wpłacanie do Kasy Skarbowej pobranych od przedsiębiorców opłat stemplowych, oraz ściąganie opłat stemplowych w mniejszym niż należało wymiarze, a nawet zupełne ich nieściąganie. Ostateczne wyjaśnienie wyników kontroli nie zakończone.

Prócz tego w roku 1922 dokonywano kontroli wydatków bieżącego VI okresu budżetowego (1922 r.) na roboty wykonane na podstawie umów, zawartych z przedsiębiorcami przy budowie mostu na Wiśle i przy budowie linji Zgierz—Kutno—Płock.

Przy kontroli ujawniono niektóre uchybienia, o których wysłano do Dyrekcji Budowy odpowiednie rejestry uchybień z żądaniem niezbędnych wyjaśnień.

Ujawnione uchybienia dotyczyły, przeważnie, niedostatecznego usprawiedliwienia dokonanych wydatków oraz nadpłat wynikłych wskutek mylnego wyliczenia cen jednostkowych za wykonane roboty, — zmieniających się w zależności od zmiany rynkowych cen robocizny i materjałów.

Na roboty inwestycyjne na kolejach istniejących i na odbudowę zniszczonych przez wojnę linji— wykonywane przez Dyrekcje Kolejowe—Ministerstwo Kolei Żelaznych rozporządało kredytami:

w okresach od 1919 do końca 1920 r. w sumie	305,637.830,20 Mk.
w roku 1921*)	3.165,114.300,00 „
w roku 1922*)	20.087,297.500,00 „
Ogółem	23.558,049.630,20 Mk.

Według sprawozdań kasowo-rachunkowych Ministerstwa Kolei Żelaznych i Dyrekcji Kolejowych za lata 1919—1921 i prowizorycznych danych za 1922 r wydano na inwestycje:

w latach 1919—1920	323,640.289,43 Mk.
w roku 1921	2.696,362.697,17 „
w roku 1923	13.465,767.030,00 „
Ogółem	16.485,770.016,60 Mk.
Niewykorzystano kredytów za wszystkie okresy	7.072,279.613,60 „
w tem za jeden rok 1922	6.621,530.470,00 „

Jakie roboty zostały za ten okres czasu wykonane i zakończone — Najwyższa Izba Kontroli Państwowej danych nie posiada, gdyż wszystkie wydatki na inwestycje i odbudowę są zarachowywane na dział 3 i 4 budżetu tylko w ogólnych sumach.

Przy badaniu stanu wykonania robót inwestycyjnych w poszczególnych Dyrekcjach, Izby Okręgowe ustaliły, że kosztorysy wykonawcze ukończonych poszczególnych, — nawet większych i ważniejszych robót — nie są ani zestawiane przez Dyrekcje Kolei Państwowych, ani nawet nie wymagane przez Ministerstwo Kolei Żelaznych, a sprawozdania z robót redukują się do zestawienia ogólnych wykazów wykonanych robót ze wskazaniem zużytego do robót materjału i kosztów robocizny.

---

*) Nie licząc kredytów na kupno taboru, które dokonywało M. K. Ż. w swoim zakresie.

Zapytane w danej sprawie przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej Ministerstwo Kolei Żelaznych odpowiedziało, że „poza rocznemi zamknięciami rachunkowemi, przedkładanie przez Dyrekcje eksploatacyjne osobnych sprawozdań i kosztorysów wykonawczych z zakończonych robót inwestycyjnych nie jest praktykowane, wymagałoby bowiem dużego nakładu pracy, a w związku z tem stosunkowo znacznego zwiększenia kosztów administracji budowy, nie przynosząc wzamian korzyści istotnych, któreby podrożenie robót usprawiedliwić mogły". Sprawę sporządzania kosztorysów wykonawczych Najwyższa Izba Kontroli Państwowej nie uważa za ukończoną.

Dyrekcja Budowy wydała 1 lipca 1919 r. tymczasowe „Przepisy o rachunkowości w biurach Oddziałów Dyrekcji Budowy Kolei Żelaznych" oraz 6 maja 1920 r. „Przepisy dla prowadzenia rachunkowości inwentarza i materjałów w Wydziałach i Oddziałach Dyrekcji Budowy".

Biorąc pod uwagę, że przeprowadzona w 1922 r. kontrola faktyczna rachunkowości Dyrekcji Budowy i Oddziałów budowy wykazała w przepisach pewne wady i braki, wskutek których rachunkowość nie jest dostatecznie przejrzystą, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, zawiadamiając o tem Dyrekcję Budowy, prosiła pismem z dnia 12 października 1922 r. o opracowanie nowych przepisów rachunkowości pieniężnej i materjałowej i przysłanie ich w myśl artykułu 12 Ustawy z dnia 3 czerwca 1922 r. do uzgodnienia z Kontrolą Państwową.

Dyrekcja Budowy przy pismach z dnia 18 grudnia 1922 r. i 17 stycznia 1923 r. przesłała projekt przepisów tylko dla Oddziałów Dyrekcji Budowy.

Przepisy te nie mogły być uzgodnione, gdyż Najwyższa Izba Kontroli Państwowej nie otrzymała związanych z przepisami rachunkowości w Oddziałach — przepisów rachunkowości w Dyrekcji Budowy, o nadesłanie których zwróciła się do Dyrekcji Budowy.

Niezależnie od tego główniejsze, wskazane przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej wady i usterki obecnie obowiązujących tymczasowych przepisów rachunkowości materjałowej zarządzeniem Dyrekcji Budowy już usunięto przez częściową zmianę tych przepisów w końcu 1922 r.

W myśl art. 10 swojej Ustawy z dnia 3 czerwca 1921 r. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej opracowała i przesłała Ministerstwu Kolei Żelaznych dnia 6 grudnia 1922 r. z prośbą o uzgodnienie, projekt specjalnej instrukcji o sposobie wykonywania przez Kontrolę Państwową kontroli budowy kolei żelaznych, ich odbudowy i inwestycji na istniejących linjach Kolei Żelaznych.

Ministerstwo Kolei Żelaznych dnia 19 marca 1923 r, wyraziło zgodę na wydanie instrukcji.

Ta specjalna instrukcja, uzupełniając „Ogólną Instrukcję z dnia 11 listopada 1922 r.", ustaliła, między innemi, porządek i terminy przedstawiania Kontroli Państwowej odnośnych sprawozdań z budowy.

Przy dokonywaniu przez delegatów Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych kontroli następnej umów, zawartych przez Dyrekcję Budowy w okresie czasu od 16 maja 1919 r. do 17 września 1921 r. ustalono protokólarnie 29 listopada 1921 r. brak opłaty stemplowej, oraz niepełną opłatę umów, o czem z załączeniem wykazu umów zawiadomiono Izbę Skarbową dnia 7 stycznia 1922 r. I Urząd Skarbowy podatków i opłat Skarbowych na Okręg m. st. Warszawy dn. 28 grudnia 1922 r. zawiadomił Najwyższą Izbę Kontroli o wpisaniu do ksiąg bierczych I Urzędu pod poz. od 6178 do 6192 — 1922 r. opłat stemplowych na sumę. . 365.693 Mk.
i kar na sumę . . . . . 2,289.715 „

Z przedstawionych wyżej danych o stanie robót budowy kolei i inwestycji wynika, że tempo prowadzenia robót jest bardzo wolne w porównaniu z tem, jakieby być powinno, oraz z tem tempem, w jakiem prowadzona była budowa pierwszych linji kolei żelaznych Kutno—Strzałków i Kokoszki—Gdynia.

Rozpoczęta jeszcze w 1919 r. budowa linji nieznacznych długości: Zgierz — Kutno—Płock—port około 105 klm. i Nasielsk — Sierpc około 87 klm., przerwana co prawda w roku 1920 w czasie inwazji bolszewickiej, dotychczas jeszcze nieukończona.

Tempo budowy zupełnie nie odpowiada kosztom na administrację, która, obliczona i utrzymywana na normalne tempo wykonywania robót, znaczną i przeważnie najlepszą część sezonu budowlanego spędza nieprodukcyjnie i w rezultacie nie może wypełnić, zwykle zbyt późno ustalanego na dany sezon programu robót.

Prócz nieodpowiednich wydatków na utrzymanie administracji budowy Skarb Państwa ponosi jeszcze i tę stratę, że wydany na budowę znaczny kapitał przez niezmiernie długi przeciąg czasu nie przynosi dochodu.

Zauważony przy wykonywaniu kontroli faktycznej przebieg spraw, dotyczących wywłaszczania gruntów i nieruchomości na rzecz Skarbu przy budowie linji kolei żelaznych i innych objektów, wymaga uregulowania, gdyż nieścisłe przestrzeganie wydanych dekretów i przepisów może narazić Skarb Państwa na straty.

Ze stratą również dla Skarbu połączone jest rozpoczynanie, a następnie przerywanie budowy kolei żelaznych, np. linji Rzeszów — Tarnobrzeg, Widzew — Zgierz i Sierpc — Płock.

Należałoby przystępować do budowy tylko takich linji, których znaczenie ekonomiczne nie podlega najmniejszej wątpliwości; zdecydowana ostatecznie budowa linji, po ścisłem przeprowadzeniu studjów i zestawieniu kosztorysu w jednostce złotej, winna być przeprowadzona bez przerwy,

niezbędne kredyty na nią winny być zapewnione i ukończenie jej budowy z oddaniem linji do użytku publicznego winno być uskutecznione w możliwie najkrótszym przeciągu czasu.

Wobec stanu Skarbu Państwa, wpływającego na ograniczenie kredytów na budowę nowych kolei żelaznych, zdawałoby się na czasie dopuszczenie inicjatywy prywatnej do zrealizowania budowy nowych, tak niezbędnych w kraju kolei żelaznych.

Należy zaznaczyć, że na zmniejszenie wogóle kredytów na budowę nowych kolei wpływa, do pewnego stopnia, podjęcie przez Ministerstwo Kolei Żelaznych mającej wielkie znaczenie, lecz wymagającej znacznych w ciągu wielu lat nakładów,—przebudowy węzła kolejowego Warszawskiego.

Jednakże, jak to już zaznaczono, roboty przebudowy węzła Warszawskiego nie są prowadzone w odpowiedniem tempie; do wielu i bardzo ważnych robót, przewidzianych w I okresie przebudowy, kończącym się w 1924 r., dotychczas nie przystąpiono.

Wobec tego, zdawałoby się wskazanem ustalenie takiego programu robót, w zależności od wielkości kredytów, jakie mogą być asygnowane na przebudowę węzła, aby w końcu I okresu przebudowy otrzymać rzeczywiście projektowaną linję średnicową, a nie osobne tylko, w różnym stopniu wykończone oddzielne budowle linji średnicowej, nie nadającej się do eksploatacji do czasu wykończenia wszystkich robót omawianego okresu.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Zenobjusz Rugiewicz.*

Zeszyt VII.

MINISTERSTWO ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH

I

GŁÓWNY URZĄD ZIEMSKI.

TREŚĆ.

MINISTERSTWO ROLNICTWA i DÓBR PAŃSTWOWYCH.

Działalność Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w roku sprawozdawczym oparta była na statucie organizacyjnym wydanym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18/III 1921 r. (Mon. Pol. Nr. 74—1921 r.).

Statut ten przekazuje kompetencji Ministerstwa Rolnictwa bardzo obszerny zakres działania, przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej.

Państwo Polskie pozatem, iż jest bardzo poważnym producentem rolniczo-hodowlanym i posiada silnie rozwinięty przemysł rolniczy, jest nadto samo właścicielem ogromnych obszarów rolnych, leśnych i wodnych. W tych warunkach administracja rolnictwa i leśnictwa oddziaływa poważnie na finansowe rezultaty całej gospodarki państwowej.

W organizacji Ministerstwa Rolnictwa, ustalonej w wyżej przytoczonym statucie organizacyjnym, zaszły w roku 1922, jak Kontrola Państwowa stwierdziła, następujące zmiany:

W Departamencie Ogólnym zawieszona została działalność wydziału Rejestracji Nieruchomości Państwowych, a sprawy tego wydziału przekazano wydziałowi Majątków Państwowych w Departamencie Rolnictwa.

W Departamencie Rolnictwa do kompetencji wydziału Wytwórczości Roślinnej włączone zostały sprawy, wynikające ze stosowania ustaw z dnia 17 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 4 z 1921 r. poz. 17 i 18) o przyjęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej i o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego.

Z wydziału Hodowli Zwierząt wyłączono sprawy chowu koni i przekazano Zarządowi Stadnin Państwowych w ten sposób, że Dyrektor tego Zarządu jest jednocześnie naczelnikiem wydziału Chowu Koni; sam zaś wydział Hodowli Zwierząt został czasowo podporządkowany Dyrektorowi Departamentu Weterynarji.

Utworzony w roku 1920 przy Ministerstwie Urząd Naczelnego Komisarza do walki z księgosuszem wobec zlikwidowania księgosuszu, obecnie nie funkcjonuje, prowadzenie zaś walki z występującemi od czasu do czasu ogniskami księgosuszu powierzone zostało wydziałowi Chorób Zakaźnych w Departamencie Weterynarji.

Departament V utworzony został z powodu objęcia przez Ministerstwo Rolnictwa zarządu spraw rolnictwa i dóbr państwowych na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 marca 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 24 p. 204—1922 r.) i obejmował początkowo wszystkie sprawy z zakresu działania Ministerstwa. Stopniowo jednak cały szereg tych spraw przekazany został właściwym Departamentom i w kompetencji Departamentu V pozostawiono jedynie sprawy zarządu państwowymi majątkami rolnymi na terenie b. zaboru pruskiego i Województwa Śląskiego oraz sprawy rybołówstwa na obszarze całego Państwa.

W roku 1922 zostały skasowane: Państwowy Urząd Meljoracji Rolnych, Instytut Torfowy i Inspektoraty Pomocy Rolnej we Lwowie i Krakowie.

W Urzędach Wojewódzkich zwinięto stanowiska inspektorów: oświatowego, hodowlanego, rybackiego i ogrodnictwa.

W sprawie preliminowanych sum na potrzeby Ministerstwa na rok 1922 zauważa się:

Preliminarz na rok 1922 przewidywał dochody w wysokości 27.820,836.256 Mk. Istotne wpływy według prowizorycznych danych Ministerstwa stanowią 36.466,700.000 t. j. więcej o 8.645,863.744 Mk.

W rozchodach przewidywał preliminarz 15.037,991.590 Mk., dodatkowo otwarto kredyty na sumę 7.123,418.206 Mk. 21 fen. razem więc stan przyznanych kredytów wynosił 22.161,409.796 Mk. 21 fen.

Wydatkowano według prowizorycznych danych Ministerstwa 19.286,300.000 Mk., t. j. mniej o 2.875,109.796 Mk. 21 fen.

Sposób wykonania tego budżetu, kwestję legalnej i celowej gospodarki finansowej w poszczególnych dziedzinach omawia dalszy ciąg sprawozdania.

Co do rachunkowości Kontrola Państwowa w roku sprawozdawczym przedewszystkiem sprawdziła dochody i wydatki Ministerstwa Rolnictwa za okresy od lipca do października i od listopada do grudnia włącznie 1918 r. i uzgodniła obroty te z przysłanemi zamknięciami.

Następnie ukończono kontrolę dowodów rachunkowych, dotyczących dochodów i wydatków za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r., skontrolowano dowody, dotyczące dochodów i wydatków za okres od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r., w znacznej części skontrolowano dowody przychodowe i rozchodowe za okresy od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r. oraz za rok 1921 i 1922.

Pomimo, że Kontrola Państwowa ukończyła sprawdzanie dowodów dotyczących dochodów i wydatków za okresy od 1 stycznia do 30-go czerwca 1919 r. i od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r., to jednak sprawozdanie i uwagi o wykonaniu budżetu Ministerstwa Rolnictwa za te okresy nie mogły być sporządzone, ponieważ nadesłane zamknięcie za okres styczeń—czerwiec 1919 r. ma być przez Ministerstwo sprostowane, zaś zamknięć za okres od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r. od Ministerstwa Rolnictwa ani od Ministerstwa Skarbu dotąd nie otrzymano.

Przeprowadzona w Centrali Ministerstwa Rolnictwa kontrola rachunkowości ujawniła liczne nieprawidłowości i uchybienia, wśród których zasługują na uwagę następujące:

zwracanie do Kasy Skarbowej niewypłaconych poborów nie w czasie przepisanym, lecz znacznie późniejszym;

wystawianie asygnacji częstokroć na kilka naraz paragrafów;

niepowoływanie się na odpowiednie postanowienia umowy w asygnacjach na wypłatę zaliczek dostawcom i przedsiębiorcom;

brak podpisu osoby, zatwierdzającej rachunek na zleceniach do kasy i dokonywanie wypłat instytucjom państwowym za asygnacjami zwykłemi a nie obrotowemi;

niedołączanie do asygnacji niezbędnych dowodów usprawiedliwiających jak naprzykład: umów, protokółów komisji weterynaryjnej wykonawczej na przyznane odszkodowania;

niejednokrotny brak usprawiedliwienia wypłaconych zaliczek.

Co się tyczy urzędów prowincjonalnych, to do ważniejszych uchybień, zauważonych przy kontroli dokumentalnej, należą następujące:

brak dowodów przychodowych i rozchodowych na znaczną sumę w wydziale Rolnictwa i Weterynarji przy Województwie Kieleckiem i Lubelskiem;

wypłata poborów oraz djet funkcjonarjuszom według wyższej klasy miejscowości przez Nadleśnictwo Łukowskie i wydział Rolnictwa i Weterynarji przy Województwie Nowogródzkiem;

braki w udokumentowaniu stanu rodzinnego funkcjonarjuszów Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Białowieży;

niepobieranie lub niedostateczne pobieranie opłaty stemplowej przez Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Siedlcach, wydział Rolnictwa i Weterynarji przy Województwie Warszawskiem i przez referaty rolne w Starostwach w Łasku, Brzezinach, Suwałkach, Sejnach, Augustowie i Wieluniu.

Stwierdzone uchybienia komunikowano z powołaniem się na odnośne artykuły obowiązujących przepisów władzy zwierzchniej z żądaniem ich usunięcia.

Tą drogą działając systematycznie i stale, zdołano sprostować wiele nieprawidłowości, wynikających z niedostatecznej znajomości przepisów lub z błędnej ich interpretacji i skłoniono niejednokrotnie urzędy do usuwania uchybień i ściślejszego przestrzegania obowiązujących przepisów.

I. Działalność w dziedzinie rolnictwa.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23-go listopada 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 114 p. 752—1920 r.) Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych wykonuje nadzór nad wszelkimi majątkami państwowymi rolnymi, nad dobrami, pozostającymi pod zarządem państwowym, decyduje w sprawach natury zasadniczej, w szczególności dotyczących nabywania zbywania i obciążania dóbr Państwowych, oraz sprawuje czynności III instancji we wszelkich sprawach, dotyczących tych dóbr.

Sprawowanie bezpośredniego zarządu dobrami rolnemi z wyłączeniem lasów państwowych, lub pozostających pod zarządem państwowym, przekazane zostało w pierwszej instancji referentom rolnym przy Starostwach, w drugiej instancji zaś wydziałom rolnictwa i weterynarji przy właściwych urzędach wojewódzkich.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie statutów organizacyjnych Ministerstw i Urzędów Centralnych (Monitor Polski Nr. 74—1921 r.) do zakresu działania Ministerstwa Rolnictwa należy również prowadzenie ewidencji nieruchomej własności państwowej,

czuwanie nad uporządkowaniem jej stanu prawnego i nad rozgraniczeniem stanu posiadania Państwa i instytucji publicznych, w szczególności gmin wyznaniowych.

Nieruchomy majątek państwowy, będący w zarządzie Ministerstwa Rolnictwa, poza lasami, o których mowa w ustępie następnym, przedstawia się jak następuje:

WOJEWÓDZTWO	Obszar w ha.	Budynki	Wartość w tysiącach fr. złotych		
			Zabudowań	Gruntów	Razem
Warszawskie	17.178	281	12.307	16.050	28.357
Łódzkie	14.852	383	16.774	13.876	30.650
Kieleckie	29.411	915	40.007	27.479	67.486
Lubelskie	18.199	155	6.788	17.004	23.792
Białostockie	33.033	275	2.409	7.716	10.125
Wileńskie	34.747	417	3.653	8.116	11.769
Nowogródzkie	19.090	197	1.726	4.459	6.185
Poleskie	17.610	18	158	4.113	4.271
Wołyńskie	24.714	51	447	5.772	6.219
4 Wojew. Małopolski. . . .	20.158	47	2.058	18.834	20.892
Poznańskie	74.120	125	5.474	69.251	74.725
Pomorskie	56.010	115	5.036	52.332	57.368
Śląskie	16.673	16	701	15.578	16.279
Ogółem . . .	375.795	2.995	97.538	260.580	358.118

wód 96.917 ha,

oraz zakładów przemysłowych 332, w tem młynów 287, cegielni 20, gorzelni 15 (5 zdemontowanych), rektyfikacji 2, smolarni 2 (jedna nieczynna), kuźni wodnych 2, klinkiernia 1, krochmalnia 1, browar 1, osełkownia 1 (nieczynna).

Dane powyższe o majątkach państwowych, jak to Kontrola Państwowa stwierdziła, są jednak niezupełnie ścisłe, gdyż Ministerstwo, posiadając z różnych źródeł najrozmaitsze, częstokroć niekompletne dane o poszczególnych posiadłościach, nie prowadziło systematycznej akcji w celu uzupełnienia tych danych, względnie ich skorygowania.

Za ilustrację wadliwości tej akcji niech posłuży fakt wyjęty ze sprawozdania wydziału Majątków Państwowych za rok 1922. Majątki przejęte przez Komitety Nadawcze na podstawie ustawy z dnia 17-go grudnia 1920 r. (Dz. Ustaw Nr. 4 poz. 17 z roku 1921), wcale nie są zarejestrowane i niewiadomo, co się z niemi dzieje. Urzędy Wojewódzkie tłomaczą ten stan rzeczy tem, że nie mogą otrzymać od Komitetów Nadawczych potrzebnych informacji i aktów.

Sprawozdanie to również stwierdza, że nie przeprowadzono ani w jednym podobnym wypadku zahipotekowania przejętych majątków na rzecz Państwa.

Co się tyczy nieruchomości państwowych, znajdujących się pod zarządem Ministerstwa Robót Publicznych, to spis tych nieruchomości w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych nie został uzgodniony z danemi Ministerstwa Robót Publicznych.

Oprócz tego Ministerstwo nie domagało się od Ministerstwa Robót Publicznych zawiadomienia o dokonanych nowych budowlach i przeróbkach.

Posiadanie przez Państwo ścisłych i pewnych wiadomości co do całego nieruchomego majątku, ma dla gospodarki, a specjalnie dla kredytu państwowego, pierwszorzędne znaczenie.

Ze względu na to, Kontrola Państwowa po stwierdzeniu tego nieprawidłowego stanu rzeczy zażądała pismem z dnia 23 lutego 1922 r. od Ministerstwa Rolnictwa zarządzeń zmierzających do szybkiego skompletowania niezbędnych do inwentaryzacji materjałów, skorygowania ich ze stanem rzeczywistym, oraz sporządzenia odpowiedniej ewidencji.

Ministerstwo w piśmie swem z dnia 28 kwietnia 1922 r. tłomaczy powyższe uchybienia brakiem niezbędnego personelu fachowego i zawiadamia, że po wykorzystaniu posiadanych materjałów i po uzupełnieniu ich materjałami, otrzymanymi za pośrednictwem Urzędów Wojewódzkich i Starostw, oraz innych władz, wykonywujących bezpośredni zarząd, skoryguje zainwentaryzowane już nieruchomości odpowiednio do ich stanu rzeczywistego, oraz sporządzi ścisłą ewidencję i następnie prowadzić będzie systematyczną akcję w celu utrzymania ewidencji w stanie zgodnym z rzeczywistością.

Toż samo dotyczy i rejestracji gmachów państwowych i placów miejskich.

Następnie, na zapytanie Kontroli Państwowej, jakie zarządzenia wydane zostały w związku z powyższą sprawą, Ministerstwo w piśmie z dnia 14 grudnia 1922 r. zakomunikowało, że został zorganizowany dział rejestracyjny oraz opracowane już są szematy dla dokładnego spisu nieruchomości.

Po wyjednaniu kredytu w Ministerstwie Skarbu szematy te zostaną wydrukowane i rozesłane Województwom do wypełnienia.

Dla ustalenia, czy rejestracja nieruchomości państwowych prowadzona jest systematycznie i dokładnie, Kontrola Państwowa zamierza sprawę tę badać nadal przez swoich delegatów.

Jak to wyżej zaznaczono, do kompetencji władz, podległych Ministerstwu Rolnictwa, należy sprawowanie bezpośredniego zarządu państwowymi majątkami rolnymi oraz majątkami rolnymi, znajdującymi się pod przymusowym zarządem państwowym.

Jak wynika z aktów wydziału Majątków Państwowych za rok 1922, w zarządzie przymusowym znajduje się zaledwie kilka majątków, stanowiących niegdyś własność członków b. domów panujących, a przeważnie w zarządzie przymusowym są majątki opuszczone przez właścicieli (kresy wschodnie), lub majątki pocerkiewne, skonfiskowane kościołowi katolickiemu przez b. rząd rosyjski i oddane duchowieństwu prawosławnemu.

Pierwsza kategorja majątków albo przeszła na rzecz Państwa (Ostrowy—Zagórze), albo wyczekuje rozwiązania w drodze ustawodawczej (Cieszyn i Żywiec).

Poniższa tablica, sporządzona na podstawie aktów Ministerstwa wykazuje ilości i przestrzeń majątków będących pod państwowym zarządem przymusowym.

WOJEWÓDZTWO	do 1/I—1922 r. znajdowało się w zarządzie przymusowym.		Przeszło na własność Państwa.		Zwrócono właścicielom.		Pozostało na dzień 31/XII.	
	Obj.	Przestrzeni w ha	Obj.	ha	Obj.	ha	Obj.	ha
Warszawskie	7	909	—	—	—	—	7	909
Kieleckie	37	38	—	—	—	—	37	38
Łódzkie	—	—	—	—	—	—	—	—
Lubelskie	385	11.741	—	—	—	—	385	11.741
Białostockie	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowogródzkie	161	17.759	143	16.377	—	—	18	1.382
Wołyńskie	198	22.976	173	21.800	—	—	25	1.176
Poleskie	76	33.050	16	5.786	14	6.250	46	21.014
Del. w Wilnie	—	—	—	—	—	—	—	—
Małopolska	2	53.263	—	—	—	—	2	53.263
Śląsk Cieszyński	1	29.976	—	—	—	—	1	29.976
Razem:	867	169.712	332	43.964	14	6.250	521	119.499

Wszystkie państwowe objekty rolne i wodne prócz trzech objektów wodnych, nie wydzierżawionych dla braku reflektantów, są wydzierżawione.

Akcja wydzierżawienia winna się odbywać przez przetarg publiczny, w myśl instrukcji Ministerstwa Rolnictwa z dnia 15-go lutego 1921 r. (Dz. Urz. Min. Rol. Nr. 3 — 1921 r.).

Instrukcja ta przewiduje również możliwość udziału delegata Kontroli Państwowej, co w licznych wypadkach miało miejsce, a uwagi z powodu działalności Kontroli w tym kierunku ujęte są w ustępie niniejszego sprawozdania „Udział w Komisjach".

Zakres działania urzędów Wojewódzkich w przedmiocie zarządzania majątkami państwowymi i pozostającymi pod zarządem państwowym unormowany jest powyżej powołaną instrukcją.

Umowy dzierżawne na użytki rolne niezabudowane, poniżej 15 ha powierzchni, winny być zawierane przez Starostwa po porozumieniu z Komisarzem Ziemskim i po uprzedniem zaakceptowaniu ich przez Województwa.

Przeprowadzona przez Kontrolę Państwową rewizja działalności wydziałów Rolnictwa i Weterynarji w Województwach oraz referatów rolnych w Starostwach w zakresie administracji majątkami państwowymi ujawniła następujące uchybienia: znaczne opóźnienia w ściąganiu tenuty dzierżawnej. Tak naprzykład: w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, stwierdzono, iż wydział Rolnictwa i Weterynarji do dnia 12 maja 1922 roku nie obliczył należności, przypadających za ten rok z dzierżaw, a za rok 1921 nie pobrał jeszcze zaległych tenut w kwocie 23,339.709 Mk., co stanowi prawie 20% całego wpływu z tego źródła.

Na skutek wystąpienia Kontroli Państwowej wymieniony Urząd zawiadomił, że na rachunek tych zaległości wpłynęło już 17.338.274 Mk. i że podjęto kroki do uregulowania pozostałych zaległości. Kontrola Państwowa stwierdziła również, że tenuty dzierżawne z majątków państwowych w Województwie Łuckiem zalegają za rok 1922 w sumie 145.245.885 Mk. i zażądała energicznej akcji dla wyrównania tej zaległości. Sprawa w toku.

Nie tak znaczne jak powyższe zaległości w opłacie tenut dzierżawnych ujawniono jeszcze co do majątków położonych w powiatach Lidzkim, Bracławskim, Nowogródzkim, Wilejskim i Stołpeckim i zażądano ich ściągnięcia. Sprawa w toku.

Badając merytoryczną stronę gospodarki w tej dziedzinie Kontrola zauważyła, iż w licznych wypadkach dochody, otrzymywane przez Skarb, są niewspółmiernie niskie w stosunku do wartości danego objektu.

Tak naprzykład w Województwie Kieleckiem młyn w Kocinie wydzierżawiono za czynsz 3.500 Mk. rocznie, i to z prawem zabrania przez dzierżawcę urządzeń wewnętrznych po ekspiracji kontraktu pomimo, że to urządzenie jest własnością Skarbu, jako po zaborcy.

Również młyn Ostrowy wydzierżawiono za opłatą od 1 kwietnia 1920 do 1 kwietnia 1921 r. po 700 Mk. rocznie czynszu, a od 1 kwietnia 1921 r. do 1 kwietnia 1922 r. za opłatą 10.000 Mk.

Co się tyczy majątków państwowych, to stwierdzono pobieranie zbyt niskich tenut w Województwie Poznańskiem. Sprawa w toku.

W województwie Nowogródzkiem ujawniono pobieranie zbyt niskiej tenuty za jeziora.

Kontrola stwierdziła również obliczanie tenuty dzierżawnej w markach, a nie w naturze, co wobec dewaluacji marki polskiej pociągnęło niezawodnie straty dla Skarbu, jak i pobieranie kaucji w nieodpowiedniej wysokości, co w następstwie niedostatecznie zabezpieczało ze strony dzierżawcy interesy Skarbu. Powyższe uchybienia ujawniła Kontrola w referatach rolnych przy Starostwach Mława, Przasnysz, Ciechanów, Mińsk-Mazowiecki, Rypin, Łęczyca, Włocławek, Aleksandrów Kujawski, Wieluń i Wołkowysk.

Władze miejscowe rozporządzały się niejednokrotnie majątkiem państwowym, lub znajdującym się pod zarządem państwowym, bez zgody władzy przełożonej.

I tak Kontrola stwierdziła w referacie rolnym Starostwa Słonimskiego zawieranie przez referenta umów dzierżawnych bez akceptacji Starostwa, ewentualnie Urzędu Wojewódzkiego, oraz zwracanie majątków opuszczonych właścicielom bez wiedzy i zgody Urzędu Wojewódzkiego.

W referacie rolnym w Krzemieńcu starosta, bez aprobaty władzy wyższej, wydzierżawił majątki, przeznaczone dla osadnictwa wojskowego osobom prywatnym na niekorzystnych warunkach, ze szkodą dla interesów Skarbu.

Z powyższego przedstawienia wynika, iż zarząd nieruchomym majątkiem państwowym rolnym pozostawiał niejednokrotnie wiele do życzenia.

Dążąc do sanacji istniejącego stanu rzeczy, Kontrola Państwowa w każdym poszczególnym wypadku występowała do odnośnej władzy z żądaniem uchylenia ujawnionych uchybień, stosowania się do istniejących przepisów i potęgowania w działalności urzędów troski o dobro Skarbu.

W przeważnej ilości wypadków wymaganiom Kontroli czyniono zadość, w niektórych razach, szczególnie w sprawach wszczętych w końcu okresu sprawozdawczego, sprawy są w toku.

II. Działalność w dziedzinie leśnictwa.

Wyniki dokonanej kontroli państwowej gospodarki leśnej nasuwają następujące uwagi:

Niejednokrotnie przez Kontrolę zaznaczanem niedomaganiem Departamentu Leśnictwa było mało sprawne funkcjonowanie działu, którego zadanie polegało na wypracowywaniu zasadniczych wytycznych państwowej polityki leśnej, szczególniej w zakresie handlu drzewem. Fluktuacje krajowego i zagranicznego rynku drzewnego nie były dostatecznie uwzględniane, a co za tem idzie nie przystosowywano na czas cenników i taks do konjunktur handlowych.

Na dwukrotnie wyrażone uwagi Kontroli na skutek dokonanej kontroli faktycznej w wydziale Polityki Leśnej i na skutek badania umowy z pabjanicką fabryką papieru, w Siedleckim Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych, utworzono z dniem 12 stycznia 1923 r. dział handlowy w wydziale administracyjnym Departamentu Leśnictwa. Państwo, jako właściciel $^1/_3$ części leśnego obszaru Rzeczpospolitej winno mieć swój jasno wytknięty cel w zakresie normowania cen na drzewo w stanie okrągłym. Mogą tu być na plan pierwszy wysuwane zwykłe względy fiskalne, wymagające wyciągnięcia z lasu jaknajwiększych bezpośrednich i doraźnych korzyści materjalnych dla Skarbu Państwa. Nie można jednak zasadniczo wykluczyć częstokroć konieczności — uwzględnienia zupełnie innych momentów jak naprz. dopomożenie przemysłowi, używającemu drzewa jako surowca, pobudzenie do życia zamarłego po wojnie ruchu budowlanego i t. d. Również w stosunku do eksportu drzewa za granicę konieczna jest pewna zdecydowana polityka Rządu, choć w tym wypadku chwiejność i niesprecyzowanie polityki więcej obciąża Ministerstwo Przemysłu i Handlu, niż Departament Leśnictwa.

Kontrola Państwowa w załatwieniu wyników dokonanych rewizji wskazywała na konieczność ustalenia zasad w powyższym kierunku.

Olbrzymi przemysł tartaczny koncentrujący się w b. Dzielnicy Pruskiej, a specjalnie na Pomorzu, znajdujący się w b. znacznej mierze w rękach elementu z Państwowością Polską niezwiązanego, który to przemysł powstał na skutek zupełnie specyficznych warunków, jakie wytworzyły traktaty

handlowe rosyjsko-niemieckie z 1894 i 1904 roku — wymaga ze strony Departamentu Leśnictwa dokładnego rozważenia tej sprawy i zajęcia stanowiska podyktowanego przez szeroko pojęty interes państwowy.

W toku dokonywanej na Pomorzu kontroli faktycznej okazało się, że załatwienie tego zagadnienia, jak to obecnie ma miejsce od wypadku do wypadku, pod presją tego czy owego czynnika wpływowego występującego w imię konieczności zatrudnienia robotników tartacznych, nie licuje z doniosłością tego dla całokształtu gospodarki państwowej zagadnienia.

Nie należy zapominać, że gros bogactw leśnych Rzeczypospolitej znajduje się na wschodzie, że tartacznictwo tam właśnie jest słabo rozwinięte, że drzewo i jego przetwory znajdują głównie zbyt na zachodzie Rzeczypospolitej i zagranicą, czyli transportowane być winny koleją, że wskutek stałego jeszcze przez długie lata braku taboru kolejowego zredukowanie pewnej wielkiej dziedziny ładunków przewozowych o 40—45% (ze stu m³ drzewa w stanie okrągłym otrzymuje się około 60% materjału tartego w zależności od grubości przecieranych kloców i rodzaju wyrabianych materjałów tartych) i to na olbrzymiej przestrzeni kilometrów, jest stanowczo zagadnieniem, nad którem w interesie bezrobotnych tego czy innego tartaku pomorskiego — przejść nie można do porządku dziennego. Aczkolwiek statystyka, prowadzona przez Departament Leśnictwa od swego zaistnienia, poczyniła niewątpliwie postępy, to jednak stanowczo znaczenie tego właśnie działu jest naogół zupełnie niedoceniane. A przecież brak fundamentu cyfrowego uniemożliwia orjentowanie się w całokształcie zagadnienia polityki leśnej. Prawda, że do chwili definitywnego ustalenia granic Rzeczypospolitej—wiele cyfr musiało pozostawać w stanie płynnym i, że zebranie odnośnych dat napotykało na wielkie nieraz trudności. Departament Leśnictwa, jak dotąd nie stworzył atoli takiego aparatu, któryby sprostał czekającym go zadaniom. Kontrola Państwowa zwracała uwagę na konieczność wzmocnienia działu statystycznego.

Z niezbadanem zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego, oczywiście przy uwzględnieniu przyszłych wymogów obecnie w śnie pogrążonego ruchu budowlanego, wiąże się ściśle sprawa ustalenia okresu rębnego w lasach państwowych.

Dziś przy urządzaniu gospodarstw leśnych uwzględnia się prawie wyłącznie czynnik techniczny— jak siedlisko, rodzaj drzewostanu i t. p. Jest to czynnik bez kwestji dominujący. Doniosłe jednak gospodarcze względy są tu stanowczo zbyt mało przyjmowane pod uwagę. A przecież od rodzaju zapotrzebowania rynków wewnętrznego i zewnętrznego zależy, czy będą lub nie będą forsowane względnie dopuszczone niektóre gatunki drzew, jak naprz. buk na klepki do beczek na masło, osiczyna na zapałki, świerk na celulozę i t. d. Od rozwoju górnictwa zależy zapotrzebowanie na kopalniak, a co za tem idzie obniżenie się okresu rębności w tych lasach, z których transportowanie tego objętościowego materjału nie przedstawia specjalnych trudności.

Kontrola Państwowa przy badaniu gospodarki Nadleśnictw niejednokrotnie zwracała uwagę na konieczność poddania rewizji dotychczasowych planów gospodarczych.

Wobec braku ścisłych danych zamknięć rachunkowych za rok 1922 należy operować cyframi przybliżonemi. Według prowizorycznego zestawienia, na podstawie danych, zawartych w sprawozdaniu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, przedstawionem Prezesowi Rady Ministrów, dochody osiągnięte w 1922 roku wyrażają się sumą około 49 miljardów marek, rozchody—16 miljardów marek, czyli stosunek wydatków do dochodów wynosi 33%. Jeżeli porównamy wydatki poniesione na administrację tego działu z sumami wydatkowanemi w innych krajach (Francja 92%), jak to wynika ze sprawozdania Departamentu Leśnictwa za rok 1922, przedłożonego Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych, to z zestawienia tych wydatków w stosunku do dochodu brutto okaże się, że gospodarka finansowa Departamentu Leśnictwa przedstawiałaby się bezkonkurencyjnie dobrze, gdyby nie pewna nasuwająca się zasadnicza wątpliwość. Chodzi mianowicie o to, że wskutek sporządzenia definitywnych planów gospodarczych w nikłym odsetku Nadleśnictw, niedokładnie można sobie zdawać sprawę, czy ilość wyrąbanej masy drzewnej stanowi istotnie roczny przyrost, czy też znacznie go przekracza, naruszając integralnie kapitał masy drzewnej.

Że plany prowizoryczne nie wszędzie były jednakowo starannie wykonane, że są tu możliwe daleko nieraz idące pomyłki — dowodem tego Nadleśnictwo Trojanów Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Łucku, gdzie przy kontroli protokólarnie stwierdzono, że znaczne przestrzenie zaliczone do różnych klas wieku, przedstawiają wskutek wyrobienia posuszu płazowiny, na których znajdują się pojedyńczo stojące żyjące drzewa. To też jaknajszybsze wykonanie planów gospodarczych, która to czynność przy znacznym obszarze lasów państwowy h, a nielicznym zastępie wykwalifikowanych pracowników, potrwać musi jeszcze lat parę, jest kwestją pierwszorzędnej wagi.

Kontrola Państwowa, załatwiając wyniki rewizji, niejednokrotnie zaznaczała konieczność przyspieszenia opracowania definitywnych planów gospodarczych. Dopiero bowiem wtedy będzie można mówić poważnie o rzeczowej krytyce bilansów i budżetów państwowej gospodarki leśnej w Polsce.

W chwili obecnej operować można jedynie domniemaniami i poglądami nawskroś subjektywnemi zawsze możliwemi do zakwestjonowania i obalenia.

Kontrola Państwowa, chcąc sobie zdać sprawę możliwie najdokładniej z państwowej gospodarki leśnej w jej całokształcie, postanowiła niezależnie od rewizji o charakterze przeważnie kasowo-ra-

chunkowym dokonać kontroli faktycznej całokształtu gospodarki dwóch Nadleśnictw w każdym Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych. Część tego zamierzenia została w okresie sprawozdawczym wykonaną i skontrolowano ogółem 12 Nadleśnictw, przyczem starano się brać Nadleśnictwa niczem specjalnie nie wyróżniające się od innych. W ten sposób zrewidowano możliwie dokładnie następujące Nadleśnictwa:

W Warszawskim Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych Nadleśnictwa Piotrków i Chorzele; w Siedleckim Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych Nadleśnictwa Czarna Wieś i Biała Janów; w Białowieskim Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych Nadleśnictwa Wiadotupickie i Kossowskie; w Łuckim Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych Nadleśnictwa Klewańskie i Trojanowskie; w Gdańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych Nadleśnictwa Chylonja i Darzlubie; w Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych Nadleśnictwa: Wronki i Połajewo.

Niezależnie od powyższych, Komisja Międzyministerjalna przy udziale przedstawicieli Kontroli dokonała szczegółowych badań czterech Nadleśnictw Puszczy Białowieskiej, a mianowicie—Nadleśnictw: Hajnowskiego, Starzyńskiego, Królewskiego i Brockiego.

Kontrola zdaje sobie sprawę, że uogólnianie wyniku rewizji dwunastu Nadleśnictw (względnie 16) przy ogólnej ich ilości 341 w Rzeczypospolitej Polskiej byłoby nader ryzykownem, tem więcej, że zbadanie tych dwunastu Nadleśnictw wykazało w pierwszym rzędzie olbrzymie różnice istniejące w gospodarce leśnej i to pod każdym względem — nawet w Nadleśnictwach jednego Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych. Tak naprz. nie dadzą się ze sobą zupełnie porównać wyniki rewizji Nadleśnictw Piotrków i Chorzele Warszawskiego Zarządu Okregowego Lasów Państwowych i Nadleśnictw Klewań i Trojanów Łuckiego Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych. Są więc niezależnie od olbrzymich różnic dzielnicowych jeszcze w jednym i tym samym okręgu niewspółmierne sobie jednostki gospodarcze, stanowiące względem siebie pewnego rodzaju antytezę, tak w zakresie zasobności w masę drzewną stanu kultur, jak i ogó'nego porządku administracyjnego. Dużo przyczyn złożyło się na ten stan rzeczy. Już gospodarka zaborcza, a następnie okupacyjna były niejednolite i każda z nich wycisnęła odrębne swe piętno. Wojna w nierównej mierze dokonała swych spustoszeń. Wreszcie nawet gleba, bliskość ośrodków przemysłowych, bezleśność lub lesistość okolicy i t. d. wpłynęły i wpływają na różnorodność objektów leśnych i stopień uporządkowania ich zagospodarowania. Są jednak pewne charakterystyczne cechy tej gospodarki, pewne braki i bolączki, które zostały zaobserwowane prawie wszędzie i o nich to należy na tem miejscu wspomnieć.

Na pierwszym planie wypada podkreślić przeładowanie czynnościami biurowemi kancelaryj Nadleśnictw. Stan ten, jak to Kontrola Państwowa niejednokrotnie stwierdziła, pociąga za sobą przeciążenie nadleśniczego — obowiązkami kancelaryjnemi, tak, że na gospodarkę leśną, w istotnym tego słowa znaczeniu, pozostaje mu stanowczo zbyt mało czasu. Dziś, trzeba to przyznać, daje się już zauważyć pewien zwrot od tego kierunku. Ostatnie zarządzenie Departamentu Leśnictwa, znoszące prowadzenie w Nadleśnictwach zupełnie zbędnego dziennika czynności, należy uznać za pierwszy celowy krok w kierunku odciążenia Nadleśnictw. Pozostaje jeszcze jednak dużo w tym zakresie do uproszczenia.

Powyższe urządzenie biurowości wygląda znacznie lepiej na gruncie b. Dzielnicy Pruskiej, gdzie niemieckie porządki do końca okresu sprawozdawczego obowiązujące przez oddzielenie od Nadleśnictw kas leśnych, istniejących w pewnych ośrodkach na potrzeby kilku Nadleśnictw, silnie upraszczają biurowość kancelaryjną Nadleśnictw i pozwalają nadleśniczym na znacznie skuteczniejsze poświęcenie się gospodarce leśnej tak w zakresie eksploatacji jak i hodowli lasów. Kontrola Państwowa zwracała uwagę Dep. Leśnictwa na strony dodatnie instytucyj kas leśnych.

Uwagi Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w tym kierunku, aczkolwiek spotkały się zasadniczo z przychylnem stanowiskiem Dep. Leśnictwa, to jednak z powodu, że ludność nie przywykła do tego rodzaju inowacji, może być z nich niezadowoloną, uznał Departament Leśnictwa za wskazane próbę na pewien czas jeszcze odłożyć.

Mimo biurokratyzmu panującego w Nadleśnictwach przekroczenia budżetowe zostały niejednokrotnie przy kontroli skonstatowane i to przekroczenia dość znaczne. I tak między innemi w Nadleśnictwie Czarna Wieś stwierdzono przekroczenie budżetowe na sumę 62,355.167 Mkp., a w Nadleśnictwie Biała Janów na 11,865.816 Mkp. Przekroczenia te odnoszą się głównie do § 10 budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a więc obejmują wydatki gospodarcze.

O powyższych faktach Najwyższa Izba Kontroli Państwowej powiadomiła Departament Leśnictwa i Ministerstwo Skarbu celem wydania zarządzeń, zmierzających do położenia kresu tego rodzaju nieprawidłowej gospodarce.

Jako ogólną bolączkę powojenną państwowego Leśnictwa należy na pierwszem miejscu postawić prawie powszechny brak planów gospodarczych definitywnie opracowanych, bez czego, jak to powyżej zaznaczono, trudno się zorjentować w całokształcie państwowych bogactw leśnych i dokładnie regulować rozporządzalną roczną masę drzewną.

Nawet kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej w b. Dzielnicy Pruskiej — Nadleśnictwa posiadały plany wyekspirowane podczas wojny, które, wobec poczynionych przez władze niemieckie znacznych nadprogramowych wyrębów w wielu miejscach przeważnie utraciły wszelką aktualność.

Na 341 Nadleśnictw w Rzeczypospolitej Polskiej do dnia 1-go stycznia 1923 r. urządzono definitywnie 11 oraz prowizorycznie 162 Nadleśnictw. W Wielkopolsce i Małopolsce dokonano rewizyj wyekspirowanych planów w 19 Nadleśnictwach. Oczywiście, że uporządkowanie sprawy gospodarki leśnej, wytrąconej z wyżłobionej kolei przez wypadki wojenne w b. Dzielnicy Pruskiej jest zadaniem nieskończenie łatwiejszem, niż opracowanie na nowo planów, np. na olbrzymich przestrzeniach Kresów Wschodnich. Na wschodzie Rzeczypospolitej lasy kolosalnie ucierpiały podczas wojny. Nie tyle jeszcze może od wyrębów przez okupantów i obu stron wojujących, ile od pożarów, które weszły niejako w stan chroniczny i trwały do ostatnich czasów t. j. do bardzo mokrego lata 1922 r. Dość powiedzieć, że w 1921 r. w samej tylko Puszczy Białowieskiej, jak to protokólarnie stwierdziła Kontrola, były 102 pożary, które zniszczyły lub uszkodziły 2351 ha lasu. W nadleśnictwie Kossowskiem w tymże roku były 33 pożary. Na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli Państwowej dla obmyślenia środków skutecznych do walki z kornikiem (Ips-typographus) i z szerzącymi się w Puszczy pożarami Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych stworzyło specjalnie komisję ochrony Puszczy, która przedsięwzięła szczególniej w zakresie opanowania inwazji kornika, szereg celowych zarządzeń.

Po stwierdzeniu drugiego b. znacznego przez kornika uszkodzonego objektu, a mianowicie Nadleśnictwa Czarna Wieś, Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Departamentu Leśnictwa o opracowanie jednolitego planu walki z kornikiem na całem terytorjum Rzeczypospolitej przez tę klęskę zagrożonem. Z klęsk owadowych poza kornikiem stwierdziła Kontrola najście sówki chojnówki (Boctua piniperda) w Nadleśnictwie Wronki (Poznański Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych) na powierzchni kilkudziesięciu hektarów i dość poważną inwazję cetyniaka na powierzchni kilkuset ha w Nadleśnictwie Trojanowskiem (Łucki Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych.) W obu powyższych wypadkach Kontrola zwróciła uwagę Dep. Leśnictwa na konieczność przedsięwzięcia środków zaradczych. Departament Leśnictwa zaangażował też na stałe znanego entomologa prof. Mokrzeckiego w charakterze konsultanta i zapowiedział ze swej strony najenergiczniejszą akcję ratunkową, na której wyniki oczywiście należy poczekać.

Skutecznej akcji walki z klęską owadów, jak wogóle całej prawidłowej gospodarce leśnej, stoi na zawadzie, szczególniej na wschodzie Rzeczypospolitej, zbyt wielki obszar poszczególnych jednostek gospodarczych t. j. Nadleśnictw. Ze zrewidowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej Nadleśnictw, niektóre są nadzwyczajnych rozmiarów, jak np. Wiadotupickie o powierzchni 68.185 ha, Klewańskie—20.667 ha, Czarnowieskie — 18.200 ha, Kossowskie — 13.230 ha. Jeśli do tego dodać, jak to stwierdziła Kontrola, że na całym 126.858 ha wynoszącym obszarze Puszczy Białowieskiej istnieją zaledwie 32 gajówki, a reszta gajowych w liczbie 110, mieszkając kątem po odległych od swych obchodów wsiach, gospodarczo jest całkowicie uzależnioną od okolicznej ludności, że w Nadleśnictwie Wiadotupickiem na 68.185 ha, nadleśniczy ma do pomocy 1 leśniczego, 2 podleśniczych, a na 18 gajowych istnieją tylko 3 gajówki, to dziwić się nie można, że do chwili podziału tych Nadleśnictw na racjonalne jednostki gospodarcze, do chwili pobudowania domów dla wyższego i niższego personelu administracji leśnej, mieszkającego dziś na ogół w najopłakańszych warunkach, mowy być nie może o uzdrowieniu radykalnem tamtejszych nienormalnych stosunków. Na skutek przedstawienia Kontroli w tym kierunku, Departament Leśnictwa zainicjonował reorganizację podziału administracyjnego na Kresach—przez zaprojektowanie utworzenia na razie czterech nowych Nadleśnictw w Puszczy Białowieskiej.

Zaopatrywania funkcjonarjuszy leśnych w mieszkania nie powinno powodować kosztownych budowli. Nowowznoszona w Chorzelach (Warszawski Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych) nadleśniczówka nastręczyła Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej temat do krytyki gospodarczej celowości kosztownego przedsięwzięcia stawiania stylowego zbyt kosztownego budynku dla Nadleśnictwa. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, broniąc budowli, tak co do rozmiarów, jak i co do architektury, a przedewszystkiem quasi — w zakopiańskim stylu wzniesionego, kilkakrotnie łamanego, niepraktycznego, a bardzo kosztownego dachu, zgodziło się jedynie na zaniechanie używania na przyszłość sześciocalowego bala — zupełnie zbędnego w łagodnym względnie klimacie Warszawskiego Województwa. Dla ścisłości nadmienić należy, że budowana jednocześnie w Nadleśnictwie Piotrków nadleśniczówka z cegły podług innego planu nie nastręczyła już tych uwag.

Dalsze utrudnienie prawidłowej gospodarki leśnej stanowi brak środków lokomocji w Nadleśnictwach. Dość dla przykładu powiedzieć, że nadleśniczy we wspomnianych Chorzelach, nie posiadając koni, zmuszony był odbywać piesze wędrówki do oddalonego o 14 kilometrów leśnictwa. Nic też dziwnego, że w tych warunkach o ścisłym z jego strony dozorze nie mogło być nawet mowy i że Kontrola stwierdziła cały szereg nadużyć natury kryminalnej, popełnionych przez jego podwładnych.

Dozór ze strony organów Departamentu Leśnictwa, a właściwie miejscowych Zarządów Okręgowych Lasów Państwowych włożony jest na Inspektorów Okręgowych, urzędników wyższych rangą od Nadleśniczych. Inspektor Okręgowy, to nietylko kontroler, ale i instruktor — doradca techniczny mniej doświadczonego nadleśniczego, jakich z konieczności młode leśnictwo nasze posiadać musi znaczny jeszcze odsetek.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej kładła w stosunku do Departamentu Leśnictwą zawsze ogromny nacisk na doniosłość prac i zadań inspektorów okręgowych, wytykając przy każdej sposobności uchybienia i zaniedbania inspektorów,—konstatowane podczas kontroli faktycznej w Nadleśnictwach. Że istnieje brak dozoru technicznego, tego czynnika bezpośredniej kontroli fachowej, świadczy cały szereg protokólarnie stwierdzonych faktów: nieudałych lub w niewłaściwem miejscu i warunkach założonych szkółek np. w leśnictwach Stara Wieś—Janów, Nagorzyce, Trojanów, Nadl. Chylonja i Wiadotupice, nie mówiąc o zaniedbanych trzebieżach. A hodowla lasów, przy tej kolosalnej dewastacji, jakiej uległy lasy państwowe w czasie wojny, winna wysunąć się na pierwszy plan działalności Departamentu Leśnictwa. W ostatnich czasach na przedstawienia Kontroli Państwowej Departament Leśnictwa wydał zarządzenia, kładące nacisk na ścisłe wykonywanie przez inspektorów obowiązków, szczególniej w zakresie technicznego dozoru w powierzonych ich pieczy lasach.

W dziedzinie zadrzewienia przez okupantów wyrąbanych przestrzeni, obliczonych w przybliżeniu przez Departament Leśnictwa na 226.205 ha poczyniono prace z lepszym lub gorszym rezultatem. Ilości hektarów zadrzewionych przestrzeni narazie nie można ustalić, ponieważ Departament Leśnictwa cyfry tej nie posiada. Wobec zupełnego i prawie powszechnego braku w Nadleśnictwach najprymitywniejszych bodaj narzędzi mierniczych, wszelkie cyfry w tym zakresie należałoby raczej przyjmować na wiarę, niż uważać je za ścisłe.

Koszt zadrzewienia 1 ha, wynoszący od 8.400 Mk. (Nadleśnictwo Chorzele) do 15.224 Mk. (Nadleśnictwo Połajewo) i 15.593 Mk. (Nadleśnictwo Czarna Wieś) należy również przyjąć z wielką rezerwą. Nie można też było z tego powodu wyciągnąć konsekwencji w stosunku do tych Nadleśnictw, które w porównaniu z innemi wykonały kultury swe kosztowniej. Wypadło z konieczności pozostawić kwestję otwartą na przyszłość aż do dokładnego określenia faktycznie zadrzewionych przestrzeni.

We wszystkich prawie kontrolo anych Nadleśnictwach Kontrola Państwowa, jeśli nie napotykała pasącego się w kulturach bydła, to prawie zawsze konstatowała wyraźne ślady niedawnej jego w kulturach obecności i mniej lub więcej poważne z tego powodu kultur tych uszkodzenie. Jak szkodliwem jest dla przyszłości lasów pasanie w kulturach bydła dowodzić nie potrzeba. Nawet tam, gdzie pod względem pasania bydła panowały najściślejsze zakazy t. j. w Poznańskiem i na Pomorzu wojna zrobiła kolosalny wyłom. Dziś w tej właśnie dzielnicy, a szczególniej na Pomorzu skonstatowano najgorszy może stan rzeczy. Również defraudacje leśne, tak dawniej w tych dzielnicach rzadkie, obecnie nie ustępują co do swej liczby innym okolicom Rzeczypospolitej. Znaczną winę za powyższy stan rzeczy ponosi sądownictwo tej dzielnicy Polski. I tak np. w Nadleśnictwie Wronki, podczas kontroli dokonanej w dniach 14—17 listopada 1922 protokólarnie stwierdzono, że zaledwie część spraw defraudacyjnych z 1921 roku było osądzonych, a mianowicie: z ogólnej liczby 76 spraw podanych załatwiono tylko 44. Z podanych w 1922 r. do dnia 1. XI. 1922 r. włącznie 32 spraw defraudacyjnych osądzono do czasu rewizji zaledwie 2 (dwie). Analogiczny, mniej lub więcej jaskrawie zarysowywujący się stan rzeczy w tym zakresie, stwierdzono przy wszystkich niemal dokonywanych kontrolach. Zasądzane z takiem opóźnieniem sumy za defraudacje w chwili ściągania należności nie stoją w żadnym stosunku do cen rynkowych drzewa, co powoduje znaczne straty dla Skarbu Państwa, a przedewszystkiem sprzyja demoralizacji ludności i niesłychanemu pomnożeniu defraudacji. Nic też dziwnego, że w takich, np. Wronkach ilość defraudacji w 1921 r. w stosunku do 1920 r. wzrosła z 22 na 76. Należy podkreślić, że mowa tu wyłącznie o wypadkach defraudacji, w których sprawcy zostali ujawnieni i pociągnięci do odpowiedzialności. Dopiero obecnie, na żądanie Najwyższej Izby Kontroli Państwowej, Departament Leśnictwa polecił notować i te wypadki defraudacji, których sprawcy nie zostali wykryci.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej kilkakrotnie zwracała się w tej sprawie do Departamentu Leśnictwa z przedstawieniem anormalności istniejącego stanu rzeczy w zakresie defraudacji, i w interesie Skarbu żądała porozumienia się Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z Ministerstwem Sprawiedliwości celem obmyślenia środków zaradczych przeciw wykroczeniom leśnym. W tym kierunku wydano przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych i przez Ministerstwo Sprawiedliwości okólniki do podległych organów. Jak dotad nie było możności stwierdzenia skutków tych zarządzeń.

O ile rząd niemiecki skrupulatnie uregulował sprawę ciążących na lasach serwitutów, zniósł enklawy, o tyle w b. Kongresówce a szczególniej na Kresach Wschodnich sprawa ta jest jeszcze w bardzo wielu miejscach zupełnie niezałatwioną. Istnieją takie anomalje, jak stwierdzona przez Kontrolę do niemożliwych wprost granic posunięta szachownica w Leśnictwie Pruskołęka Chorzelskiego Nadleśnictwa. Całe leśnictwo Pruskołęka powierzchni 1.178 ha znajduje się w szachownicy z gruntami mieszkańców okolicznych wsi. Długie na kilkadziesiąt metrów zaledwie szerokie paski lasu ciągną się wśród pól włościańskich, lub pólka włościańskie tworzą tu wśród lasów mikroskopijne polanki. Oczywiście w tych warunkach prawidłowa gospodarka leśna jest nad wszelki wyraz trudną, jeśli nie całkiem uniemożliwioną. Serwituty pastwiskowe skonstantowano w 4-ch na 12 kontrolowanych Nadleśnictw.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Departamentu Leśnictwa z przedstawieniem konieczności uregulowania tej sprawy na zasadzie p. c. art. 19 Ust. Sejm. z dn. 17 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 249).

Oczywiście są to zarządzenia wymagające dłuższego czasu na ich wykonanie, a tymczasem, jak to naprz. protokólarnie stwierdzono w Nadleśnictwie Trojanowskiem, pasące się bydło niszczy nalot sosnowy, który mógłby niewątpliwie przekształcić się w piękny drzewostan.

Stwierdziła Kontrola również zbyt długotrwałe na ubogich z natury swej glebach dzierżawienie rolne gruntów poleśnych, co w następstwie wywołuje (trametes radiciperda) grzyb, powodujący gnicie korzenia palowego sosny.

Zwrócono uwagę Departamentu Leśnictwa, że w tym wypadku zysk Skarbu, płynący z czynszu dzierżawnego, nie stoi w żadnym stosunku do wynikających w przyszłości strat.

Na przedstawienie Kontroli wydało Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zakaz wyrabiania opału z drzewa świerkowego, zdatnego na papierówkę oraz zarządzenie zmierzające do unormowania sprawy wyłuszczarni nasion drzew iglastych, które, jak to przy kontroli stwierdzono, suszone domowemi sposobami przez gajowych, po wysianiu sprawiały zawód wskutek straty siły kiełkowania.

W b. Dzielnicy Pruskiej i w zachodniej połaci b. Kongresówki, głównym nabywcą na drzewo jest okoliczna ludność, lub okoliczny przemysł, przetwarzający drzewo na fabrykat lub półfabrykat. We wschodniej części b. Kongresówki i dalej na wschód eksploatacja znacznych przestrzeni leśnych nosi charakter bardziej spekulacyjny i sprzedaż detaliczna, dokonywana na potrzeby miejscowe przez Nadleśnictwa po 120 m.p. i 60 m.^{3} budulcu, a nawet sprzedaż większych partji drzewa w rozmiarach przyznanej Zarządowi Okręgowemu Lasów Państwowych kompetencji — 8.000 m.p. opału i 3000 m^3 budulcu stanowi tu drobny na ogół odsetek. Większość eksploatacji, na wschodzie dokonywanych odbywa się na zasadzie umów, których zatwierdzanie leży wyłącznie w zakresie kompetencji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Sprzedaż detaliczna, szczególniej gdy odbywa się na zasadzie publicznego przetargu, jak to ma miejsce w b. Dzielnicy Pruskiej, gdzie prawie zawsze sprzedawanem jest przez Nadleśnictwo drzewo wyrobione gospodarczym sposobem, należy do manipulacji nader prostych i utrudniających nadużycia. Natomiast zawierane częstokroć bez przetargu, a nawet niekiedy z przetargiem umowy na wielkie eksploatacje na wschodzie Rzeczypospolitej — prawie zawsze są objektem krytyki ze strony Kontroli Państwowej. Dziś, trzeba to przyznać, zawieranie umów bez przetargów, aczkolwiek zdarza się jeszcze, należy jednakowoż już względnie do rzadkości. Zwykle ten rodzaj sprzedaży ma miejsce w uwzględnieniu jakichś specjalnych okoliczności, co do których Najwyższa Izba Kontroli Państwowej niejednokrotnie zmuszoną jest zajmować negatywne stanowisko.

I tak naprzykład w sprawie oddania bez przetargu objektu 233.000 m.^{3} drzewa w Nadleśnictwie Druskienickiem, Grodzieńskiem i Bersztowskiem na powierzchni 788 ha. dla odbudowy zdrojowiska Druskieniki firmie „A. Jaroszewicz i Malinowski“ stwierdzono, że w umowie nie zamieszczono klauzuli, któraby w dostatecznie wiążący sposób zmuszała nabywców do dostarczania materjałów na rzecz odbudowy. Pociągnęło to za sobą niemożność korzystania z tego drzewa przez poszkodowanych przez wojnę mieszkańców Druskienik.

Jednocześnie wskutek dewaluacji marki polskiej interesy Skarbu, jako sprzedawcy, okazały się niedostatecznie zabezpieczone przed stratami. W grudniu 1922 r. wytworzyła się taka sytuacja, że firma otrzymywała drzewo po cenie w przybliżeniu około 10% ówczesnej ceny drzewa w tamtych okolicach.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej na podstawie zebranego materjału zażądała od Departamentu Leśnictwa wyjaśnień, z jakich powodów uznano za wskazane zawrzeć na takich warunkach umowę, oraz wezwała Departament Leśnictwa do poczynienia starań przy udziale Prokuratorji Generalnej o możliwe rozwiązanie tej umowy, jako dla Skarbu niekorzystnej, względnie do zmiany umowy w kierunku przystosowania ceny umownej do każdoczesnej ceny rynkowej. Do chwili obecnej Departament Leśnictwa nie zdążył jeszcze udzielić odpowiedzi. Prawie analogiczny charakter posiadają dwie umowy zawarte z firmą „Zetperol“:

1) na eksploatację w Nadleśnictwach Lisowice, Wistowo, Młodziatyn i Szeparowce—16.500 m.^{3} drzewa budulcowego. Umowa została zawarta bez przetargu, jako z instytucją mającą na celu pomoc budowlaną dla osadników w Małopolsce Wschodniej. W umowie nie zamieszczono żadnego zastrzeżenia co do obowiązku sprzedawania chociażby części zakupionego drzewa na cele osadnictwa;

2) na eksploatację w Nadleśnictwach Nahujowice, Dobrohostów, Bolechów, Lisowice, Kałusz, Petranka, Niebyłów, Szeparowce, Młodziatyn, Osławy, Jabłonica, Tatarów i Worochta — 111.500 m.^{3} rocznie od 1921 do 1925 r., a następnie od roku 1926 do 1930 w ilościach każdorocznych cięć tych Nadleśnictw bez Worochty i Tatarowa. W umowie nie przewidziano ingerencji Skarbu przy wyznaczaniu cen na drzewo, nabywane przez osadników, jak również nie oznaczono stosunku materjałów tartego do drzewa okrągłego, zarezerwowanego na cele osadnictwa. W sprawie powyższych

umów Kontrola zażądała od Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych wyjaśnień oraz starań w kierunku zmiany umowy.

W zbadanych umowach zakwestjonowano bądź samo zawarcie, bądź wykonywanie niektórych umów.

Zwykle zakwestjonowaniu ulegały nie tyle warunki umowy, co następnie jej wykonywania. Najczęściej Kontrola stwierdzała mało sprężyste nadążanie cenników Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych za stale wzrastającemi cenami rynkowemi. Na zasadzie tych nie odpowiadających cenom rynkowym cenników, niejednokrotnie dokonywano rewizji cen w terminach przez umowę ustalonych, co oczywiście odbijało się ujemnie na interesach Skarbu.

Do kategorji umów, w których Kontrola zażądała wyjaśnień, a nawet w niektórych wypadkach zerwania ich przy udziale Prokuratorji Generalnej, jako dla Skarbu niekorzystnych, pomiędzy innemi należą: umowa z Warszawską Spółką Leśną na wyrąb dziesięcioletni 1920/1 — 1929/30 r. w Nadleśnictwach Kossowskiem i Wiadotupickiem i umowa z E. Bergazynem na eksploatację 3000 m³ budulcu i 8.000 m.p. opału, zawarta przez Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Białowieży we własnej kompetencji. Identyczne umowy z Józefem Rothausenem i z S. Bombelskim.

Odnośnie do umów zawieranych przez Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Białowieży Kontrola, opierając się na materjale zebranym przez specjalną Komisję Międzyministerjalną, delegowaną do badania rzekomych nadużyć w Puszczy Białowieskiej, oraz na innych materjałach dochodzeń, skonstatowała liczne braki tych umów, szczególniej pod względem prawnym (naprzykład umowa z Piotrem Puciatą w Nadleśnictwie Druskienickiem, odstąpiona T. Fiszbejnowi, której wykonywanie i interpretacja zostały zakwestjonowane przez Kontrolę). Komisja Międzyministerjalna postawiła wniosek zmian personalnych na stanowiskach inspektora okręgowego i radcy prawnego w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Białowieży.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przyrzekło w najbliższym czasie zastosować się do powyższych dezyderatów. Specyficzny charakter posiadają umowy zawarte na eksploatację drzewa świerkowego w związku z walką z kornikiem. Do tej kategorji umów należą zakwestjonowane przez Kontrolę: umowa zawarta przez Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Siedlcach z firmą „Młoda Polska" na 18.000 — 24.000 m.³ masy drzewnej w Nadleśnictwie Knyszyńskiem. Aczkolwiek umowę zawarto wyłącznie celem skutecznej walki z kornikiem, to jednak posusz i leżaninę firma wyrabia w nieznacznej ilości, ześrodkowywując swą działalność na cięciach etatowych.

Pomimo raportów Nadleśnictwa, donoszących o niedokładnem przez Spółkę „Młoda Polska" wykonywaniu umowy Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych zwiększył objekt eksploatacji firmy i polecił wykonanie powyższego zarządzenia przed zatwierdzeniem przez Departament Leśnictwa dodatkowej klauzuli, w tym celu wprowadzonej do pierwotnej umowy.

Kontrola w powyższej sprawie w końcu okresu sprawozdawczego zażądała wyjaśnień od Departamentu Leśnictwa, których do dnia dzisiejszego jeszcze nie otrzymała. Jest stałem dążeniem Kontroli, na co się zresztą godzi teoretycznie i Departament Leśnictwa, by wszelkie tranzakcje dokonywane były na zasadzie publicznego przetargu.

Aczkolwiek nie zawsze najwięcej dający, jest najbardziej pożądanym kandydatem pod innemi względami, których również lekceważyć nie można, jednakowoż tylko przetarg daje zasadnicze wytyczne co do wysokości osiąganych cen.

Zwracała wreszcie Kontrola uwagę Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych na oddawanie pod eksploatację zbyt znacznych przestrzeni, co utrudnia konkurencję przy ich nabyciu oraz na konieczność zapewnienia sobie przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych ważkiego głosu przy udzielaniu przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową kredytu przedsiębiorcom leśnym, na co dotychczas Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, wysoce w tym względzie zainteresowane, nie miało żadnego wpływu. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wystąpiło w powyższej sprawie do Ministerstwa Skarbu, lecz o skutku tych zabiegów Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych — Kontrola do chwili obecnej nie otrzymała żadnych wiadomości.

Na żądanie Kontroli, która stwierdziła, że Komisja cennikowa Lwowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej ujawniała pewną tendencję notowania cen na drzewo w stanie okrągłym niższych od rynkowych, a przeciwnie wyższych na materjał tarty, przez co interes Skarbu, jako sprzedawcy surowca, a nabywcy produktu, mógły być zagrożony, Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych nakazały swym w Komisji przedstawicielom zwrócenie bacznej uwagi na tę okoliczność. W związku z ujawnionemi przez Kontrolę przekroczeniami i nadużyciami zażądano od Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych pociągnięcia do osobistej odpowiedzialności: byłego nadleśniczego Nadleśnictwa Starzyńskiego w Puszczy Białowieskiej, Stanisława Lenczowskiego, byłego kierownika kolejek podjazdowych w Puszczy, Aleksego Marczewskiego w Nadleśnictwie Chorzelskiem, leśniczego T. Kozyrskiego (przekazany Sądowi Okręgowemu w Mławie) i podleśniczego Kołakowskiego (zwolniony ze służby); w Nadleśnictwie Chylonja leśniczego Norberta Temosena (skazany wyrokiem sądowym na 4 lata ciężkiego więzienia) i w Nadleśnictwie Połajewo kierownika tegoż Nadleśnictwa Rocha Mendego (przekazany Sądowi).

W związku z przeprowadzanemi przez Komisję Międzyministerjalną przy udziale Kontroli dochodzeniami co do rzekomych nadużyć w Puszczy Białowieskiej, Komisja poza wyżej wymienionymi Lenczowskim i Marczewskim zadnych poważnych nadużyć nie stwierdziła. Natomiast w związku z ujawnionemi uchybieniami Komisja zakwalifikowała do pociągnięcia do odpowiedzalności dyscyplinarnej: J. Pruszkowskiego, nadleśniczego Nadleśnictwa Hajnowskiego, Leonida Wrócewicza i Stanisława Warzonka, leśniczych tegoż Nadleśnictwa.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych akceptowało pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. Reasumując powyższe uwagi trzeba stwierdzić pewną i stałą poprawę gospodarki leśnej w lasach państwowych.

Jednocześnie należy w tem miejscu zaznaczyć, że kierownicze czynniki tego tak ważnego działu gospodarki państwowej okazują zrozumienie zadań Kontroli Państwowej, uwzględniając jej uwagi, zmierzające do uzdrowienia i unormowania stosunków w tej dziedzinie.

III. Pomoc rolna.

Dla odbudowy zniszczonych przez wojnę gospodarstw rolnych i dla rozwoju produkcji rolnej Sejm uchwalił:

1) w dniu 1 sierpnia 1919 r. upoważnić Rząd do asygnowania 235,000.000 — koron austrjackich na uruchomienie gospodarstw rolnych w Małopolsce (Dz. Urz. Min. Rol. Nr. 14 p. 23—1919 r.);

2) ustawą z dnia 13 lutego 1920 r. 1 miljard marek na zagospodarowanie odłogów na obszarze Rzeczypospolitej i Ziem Wschodnich (Dz. Ust. Nr. 17 p. 86 — 1920 r.);

3) ustawą z dnia 17 grudnia 1920 r. 2 miljardy marek na udzielanie kredytu osadnikom-żołnierzom w gotówce lub w narzędziach rolniczych, w zbożu do siewu i t. d. (Dz. Ust. Nr. 4 p. 18—1921 r.;

4) ustawą z dnia 18 marca 1921 r. nadzwyczajny kredyt na zakup zagranicznego zboża siewnego do wysokości, jaka się okaże potrzebną (Dz. Ust. Nr. 31 p. 182 — 1921 r.). Na ten cel wstawiono w dz. X § 12 preliminarza budżetowego Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych na rok 1921 sumę 1 miljard Mk.;

5) ustawą z dnia 18 marca 1921 r. 3 miljardy na pomoc rólną (Dz. Ust. Nr. 30 p. 174 — 1921 r.);

6) ustawą z dnia 24 marca 1922 r. przyznać Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych prawo rozporządzania w roku 1922 zwrotami z sum wydatkowanych w r. 1921 na pomoc rolną do wysokości 500,000.000 Mk. (Dz. Ust. Nr. 24 p. 198 — 1922 r.), a oprócz tego prawo do użycia w roku 1922 niewyczerpanego kredytu 3 miljardowego, na rok 1921 przyznanego do wysokości 500,000.000 Mk.

7) ponadto rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 22 marca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 27 p. 248 — 1919 r.) asygnowano 30,000.000 Mk. na udzielenie pożyczek rolnikom poszkodowanym przez działania wojenne;

8) uchwałą Rady Ministrów z dnia 1 października 1920 r., jak stwierdziła Kontrola Państwowa badając użycie kredytów, przeznaczono 150,000.000 Mk. dla odbudowy gospodarstw w Małopolsce Wschodniej, zniszczonych przez inwazję bolszewicką;

9) rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 9 sierpnia 1922 r. Nr. 2587/D. B./7 i 18 listopada 1922 r. Nr. 3386/D. B./7, jak stwierdzono w toku kontroli, asygnowano 350,000.000 Mk. na pożyczki dla gospodarstw zniszczonych przez klęski żywiołowe—a

10) rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 28 sierpnia 1922 r. Nr. 2558/D. B./7—500,000.000 Mk. na pomoc rolną dla repatrjantów.

Z powyższego wynika, iż na pomoc rolną przyznano ogółem dotychczas 8.530,000.000 Mk. i 235,000.000 koron.

Zamieniając wysokość uchwalonych kredytów na walutę o stalszej wartości naprz. frank szwajcarski = złoty polski, według przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w danym okresie, otrzymuje się ogólną obecną wartość uchwalonych na pomoc rolną kredytów w wysokości złotych polskich (franków szwajcarskich) 121,177.368.

W myśl postanowień powołanych ustaw, oraz wydanych rozporządzeń wykonawczych i instrukcji kredyty te miały być użyte przedewszystkiem na zaopatrywania gospodarstw rolnych i spółek, mających na celu zagospodarowanie odłogów, w inwentarz żywy i martwy, w nasiona i inne niezbędne środki produkcji rolnej, lub na udzielanie pożyczek tym gospodarstwom i spółkom dla zakupu powyższych przedmiotów; na zasilanie związków samorządowych, stowarzyszeń i kooperatyw rolniczych oraz przedsiębiorstw handlowo i przemysłowo-rolniczych kredytem udzielanym wyłącznie, celem wytwarzania i dostarczania przez nie przedmiotów potrzebnych dla rolnictwa.

Akcja ta, według odnośnych przepisów, miała sięgać znacznie głębiej i poza podniesieniem zniszczonych gospodarstw rolnych miała iść w pomoc także gospodarstwom rolnym nowopowstałym, koordynując pracę swą z planem ogólnej reformy agrarnej.

To też miljardy, przeznaczone na cel powyższy z niezasobnego Skarbu Państwa, z wielkiem niezawodnie przeciążeniem naszego budżetu, winny były być możliwie celowo zużyte.

Kontrola Państwowa, badając akcję Ministerstwa w powyższym kierunku nie stwierdziła, by Ministerstwo poza kilkoma zaledwie delegacjami kontrolowało dostatecznie celowe i gospodarcze zużycie asygnowanych na pomoc rolną funduszów.

Przeciwnie wyniki rewizji wykazują, że Ministerstwo w tym względzie przeważnie zadawalniało się sprawozdaniami Województw i to w większości wypadków li tylko cyfrowemi, które istoty akcji wcale nie odzwierciadlały.

Nadto Ministerstwo nie przestrzegało terminowego składania sprawozdań, wskutek czego albo ich wcale nie przesyłano lub z tak znacznemi opóźnieniami, iż wszelka ingerencja była już po niewczasie.

Ten stan rzeczy stwierdza protokół kontroli, przy badaniu użycia kredytów na pomoc rolną, spisany w dniu 22 lutego 1923 r. w wydziale Pomocy Rolnej.

Z protokółu tego wynika, że co do celowości i gospodarczości zużycia otrzymanych środków produkcji przez urzędy podległe Ministerstwu Rolnictwa, to pomimo żądań Ministerstwa, nadeszły wyczerpujące sprawozdania jedynie z powiatu Białostockiego i Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej we Lwowie, inne Województwa tłomaczą niezłożenie sprawozdań brakiem personelu.

Jak to wyżej zaznaczono, Centrala zaledwie w kilku wypadkach kontrolowała na miejscu sposób dokonywania akcji pomocy, przyczem na sprawozdania złożone przez rewidentów, które jaskrawo przedstawiają braki i zasadnicze niedomagania tej akcji, a nawet podkreślają możliwość ewentualnych ujemnych wyników dla interesów Państwa, jak naprzykład w sprawie pomocy osadnikom-żołnierzom, Ministerstwo albo wcale nie reagowało, albo w stopniu niedostatecznym.

I tak na skargi stron i żądania odszkodowań za nadesłanie i rozdanie do siewu zboża ozimego zamiast jarego, delegowany został przez Ministerstwo do Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej we Lwowie starszy referent Baraniecki.

Delegat w sprawozdaniu swem przypisał winę Inspektoratowi Okręgowemu. Sprawozdanie to znajduje się w aktach wydziału Pomocy Rolnej, lecz niema na niem żadnych śladów dalszego urzędowania w tej sprawie.

Dalej badanie Kontroli stwierdziło, że na liczne zażalenia osób prywatnych, posłów, jak również i instytucji, wskazujące na niecelowość i niegospodarczość wykonywania akcji pomocy rolnej w Województwie Białostockiem, Ministerstwo delegowało starszego referenta Herdina, dla zrewidowania tej akcji do Województwa Białostockiego. Sprawozdanie delegata z dnia 12 października 1921 r. ujawniło cały szereg zasadniczych wad i usterek, wskazujących na brak celowości zarządzeń, a w szczególności: w powiecie Białowieskim nie otwarto projektowanych i potrzebnych magazynów.

Stowarzyszenie spółdzielcze, subwencjonowane przez Województwo Białostockie w celach wykonywania pomocy rolnej, nie dokonywały jej zgodnie z udzielonemi im zleceniami.

Ceny sprzedażne Spółdzielni Województwa Białostockiego były wbrew umowom wyższe od miejscowych cen rynkowych, naprzykład w powiecie Bielskim sprzedawała wyznaczona przez Województwo Hurtownia, względnie jej podległe stowarzyszenie, brony po cenach wyższych od cen miejscowych.

Stowarzyszenie Spółdzielni Spożywców powiatu Bielskiego solidarnie ze Spółdzielnią Rolniczo-Handlową (Hurtownia) w Białymstoku dostarczało żyto, częstokroć nie odpowiadające wymaganiom ogólnie ustalonym dla zboża siewnego.

Powyższe Stowarzyszenie sprzedawało narzędzia liche, a przy wypłacie pomocy w gotówce pobierało od rolników 10% na rzecz Stowarzyszenia, dawało rolnikom żyto na kredyt, względnie asygnaty na żyto i skierowywało ich do handlarzy dla odsprzedaży im tych asygnat.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Białymstoku nie posiadała charakteru instytucji centralnej do chwili zawarcia umów przez Województwo, znaczenie to nadaje jej dopiero klauzula umowy, nakazująca powiatowym instytucjom poddanie się pośrednictwu Białostockiej Spółdzielni. Materjalna i rzeczowa odpowiedzialność spoczywa faktycznie wyłącznie tylko na powiatowych instytucjach pośredniczących, gdyż one składają weksle gwarancyjne i Spółdzielnia (Hurtownia) nie prowadzi kontroli ich czynności. Działalność zaś Spółdzielni polega na pośrednictwie przy odbiorze gotówki z Państwowego Banku Rolnego, na przesyłaniu zobowiązań, obstalunków, za co Hurtownia liczy sobie prócz kosztów jeszcze 5% ceny i $1^1/_2$% od kapitału przekazanego odnośnej instytucji powiatowej, a ponadto liczy sobie Hurtownia dalszą prowizję $3^1/_2$% za „oprocentowanie kapitału“ i $1^1/_2$% „incasso“ i 3% „manco“. Intytucja powiatowa zaś liczy sobie oprócz wydatków przez nią poniesionych, 5% prowizji, 5% „kosztów handlowych“ i dorachowuje jeszcze „do zaokrąglenia ceny“ narzędzi rolniczych na każdej sztuce z górą 3.000 mk. To kosztowne pośrednictwo oddziałało niewątpliwie na znaczne podrożenie dostarczanych tytułem pomocy rolnej materjałów.

Do dnia 13 września 1921 r. Hurtownia pobrała w Banku Rolnym z kredytów na pomoc rolną 193,460.000 Mk. i ma pobierać jeszcze dalsze sumy, a zakupywała narzędzia i maszyny rolnicze nie wprost z fabryk, lecz nawet u drobnych handlarzy.

Towary nie nadchodziły w terminach umownych, lecz znacznie później, co zwłaszcza przy zbożu siewnem nie było dla pomocy rolnej korzystnem i wydawano je przeważnie tylko w jednej miejscowości.

Instytucje pośredniczące, wbrew art. 9 umowy nie prowadziły odrębnej rachunkowości pomocy rolnej, co uniemożliwiało kontrolę tembardziej, że te instytucje prowadziły także interesy inne na własną rękę. Z tego powodu niewiadomo, na co użyły instytucje funduszów pomocy rolnej; niewiadomo, które towary nabyto na pomoc rolną; brak danych do obliczenia cen; brak obrazu ruchu towarów i zobowiązań dłużnych.

Instytucje nie przedstawiały regularnie sprawozdań i nie zawiadamiały Starostw o nadejściu towarów i o ich cenie.

Jakość towarów nie była zadawalniająca.

Nad działalnością instytucji nie wykonywały kontroli ani Urząd Wojewódzki, ani Starostwa, nie mające z Urzędu Wojewódzkiego żadnych odpowiednich wskazówek i instrukcji.

Z góry można było przewidzieć, że przez nadanie Hurtowni uprawnienia, ograniczającego nabywców rolników nie tylko co do wyboru firmy, ale i co do wyboru środków pomocy rolnej: „nie uzyska się towarów dla rolników po cenach niskich".

Najpotrzebniejszym środkiem produkcji i najtrudniejszym do zdobycia w Województwie Białostockiem była siła pociągowa, jak to wynikało z protokułów Powiatowych Komitetów Pomocy Rolnej i ze sprawozdań Wojewódzkich, bo ziarno siewne mogło być pokryte z miejscowych zapasów. Narzędzia rolnicze mogli rolnicy (o ileby mieli gotówkę) nabyć taniej w lepszym gatunku i w większym wyborze u innych firm. Wobec tego, że całkowity kredyt przekazano instytucjom pośredniczącym, rolnicy nie potrzebujący ani ziarna, ani maszyn nie korzystali zupełnie z pomocy, albo też nabyte towary sprzedawali i za uzyskaną gotówkę kupowali inne potrzebne im środki produkcji (naprz. inwentarz pociągowy).

Wojewódzki Wydział Rolnictwa i Weterynarji w Białymstoku nie opracował planu pomocy rolnej w poszczególnych powiatach, nie zorganizował celowej kontroli nad działalnością instytucji pośredniczących. Urząd Wojewódzki nie posiada też rzeczowych danych co do wykonania przez te instytucje umów na dostarczenie środków dla pomocy rolnej na rok 1921.

Pomimo tak znacznych uchybień w aktach pomocy rolnej niema śladu, w jaki sposób Ministerstwo załatwiło sprawozdanie swego delegata.

Jedynie w aktach Wydziału V Personalnego Ministerstwa znajduje się pismo z dnia 27 lutego 1922 r. Nr. 1973/R.V, z którego wynika, iż „wobec ujawnionego złego stanu akcji pomocy rolnej w tem Województwie" i „dla położenia kresu istniejącemu stanowi rzeczy" poleca się Wojewodzie udzielić Naczelnikowi wydziału Rolnictwa i Weterynarji przy Województwie „upomnienia".

Kontrola Państwowa zażądała wyjaśnienia, czy i jakie sanacyjne zarządzenia wydano w tej sprawie.

Ministerstwo jak to Kontrola Państwowa stwierdziła, zawierało umowy z firmami na dostawę środków pomocy (maszyny, narzędzia, inwentarz i zboże) przeważnie na podstawie zgłoszeń firmy lub instytucji nie ogłaszając konkursu, lub przynajmniej nie zbierając liczniejszych ofert konkurencyjnych.

Taki sposób uskuteczniania dostaw mógł pociągnąć za sobą droższe nabycie towaru.

Miało to miejsce naprzykład przy dostawie narzędzi rolniczych przez fabrykę Lemiesz, przy nabyciu narzędzi i maszyn dla osadnictwa wojskowego i przy zawarciu umowy na dostawę siana i t. d.

Firmy, którym udzielono wielomiljonowe pożyczki dla dokonania oferowanej dostawy, wykazywały stałą tendencję do zwlekania ze zwrotem otrzymanych sum, uiszczając je znacznie później, często dopiero po kilkunastu miesiącach, co przeważnie Ministerstwo akceptowało.

Tak naprzykład firmie „Agromotor" zgodnie z umową z dnia 26-go sierpnia 1921 r. udzielono kredytu w wysokości 30 miljonów marek na zakup w Ameryce i na zaopatrzenie w roku 1921 zniszczonych przez wojnę terenów w amerykańskie traktory rolnicze. Kredyt ten według umowy miał być zwrócony całkowicie z procentami do 15-go grudnia 1921 r. W rzeczywistości część udzielonej pożyczki zwrócona została ratami w końcu grudnia 1921 r. i w początku stycznia 1922 r., reszta zaś w sumie 18 miljonów marek pomimo ostatecznej prolongaty do 31 marca 1922 r. nie została wpłacona, skutkiem czego weksle gwarancyjne zaprotestowano dnia 4 kwietnia 1922 r. Całkowita należność, na skutek wystąpienia Kontroli, została, według zawiadomienia Ministerstwa, dopiero z końcem roku 1922 zwrócona do Skarbu.

Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, stosownie do umowy zawartej 4 października 1921 r. udzielono krótkoterminowej pożyczki w wysokości 50 miljonów marek, zwrotnej przed 28 grudnia 1921 r. na wspieranie kredytem poszczególnych gospodarstw rolnych oraz instytucji, mających na celu tworzenie nowych gospodarstw z parcelacji i ich zaopatrywanie w środki produkcji rolnej. Kasa jednak gotówki w pierwotnie oznaczonym terminie nie zwróciła i po uzyskaniu w Ministerstwie dalszych prolongat uiściła należność całą z rocznem opóźnieniem.

Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych otrzymała 6 maja i 17 sierpnia 1921 r. na na zakup maszyn i narzędzi rolniczych na cele pomocy rolnej 50 miljonów marek, których spłata winna była nastąpić 31 grudnia 1921 r. Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się przedłużyć umowę do 31 marca 1922 r. z warunkiem wpłacenia do dnia 28 grudnia 1921 r. 17 miljonów marek, a pozostałych 33 miljonów do dnia 31 marca 1922 r. Gdy jednakże Centrala wpłaciła 31-go grudnia

1921 r. tylko 5,352.718 Mk. 58 fen., Ministerstwo prolongowało spłatę całego kredytu do 31 marca 1922 r. Należność i w tym terminie nie została uregulowaną i Ministerstwo znów odroczyło spłatę pozostałości kredytu do 28 grudnia 1922 r. z warunkiem wpłacania od 5 sierpnia 1922 r. po miljonie marek miesięcznie.

Według pisma Państwowego Banku Rolnego z dnia 30 grudnia 1922 r. ostateczna należność została wraz z procentami całkowicie przez Centralę uregulowana.

Firmie „Epoka" udzielono 20 miljonów marek w myśl umowy, zawartej 8 lipca 1921 r. na zaopatrzenie w maszyny i narzędzia rolnicze 10 powiatów kresowych.

Pomimo że „Epoka" nie dostarczyła w terminie trzechmiesięcznym 50% ilości maszyn i narzędzi, zastrzeżonych w umowie, Ministerstwo na zasadzie nowej dodatkowej umowy z dnia 10 października 1921 r. przyznało „Epoce" dalsze 8 miljonów marek z warunkiem, że wszystkie pożyczki i należności zwrócone zostaną do dnia 31 grudnia 1921 r.

Do dnia 19 grudnia 1921 r. „Epoka" wpłaciła 9 miljonów marek; dnia 31 grudnia 1921 r. wpłacono miljon marek i w czasie od 1 stycznia do 10-go kwietnia 1922 r. 6,779.210 Mk.

Pomimo, że rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 5 grudnia 1921 r. dopuściło prolongowanie spłaty należności stowarzyszeniom i Spółkom Rolniczo-Handlowym tylko do dnia 31 marca 1922 r., Ministerstwo Rolnictwa „Epoce" przedłużyło termin zwrotu pozostałości długu z górą 11 miljonów marek do dnia 1-go lipca 1922 r. bez zgody Ministerstwa Skarbu. Reszta długu została pokryta przez „Epokę" w ciągu czasu od 12 maja do 31 lipca 1922 r.

Prolongowanie wielomiljonowych sum, nawet przy opłacaniu przez firmy 10% odsetek, przyniosło niezawodnie Skarbowi straty, jeśli uwzględnić stałą dewaluację marki polskiej.

Udzielanie prolongat jest tembardziej uderzającem, ile, że Ministerstwo nie kontrolowało, stosownie do zastrzeżonego w umowach uprawnienia, czy te firmy dopełniają istotnie swych zobowiązań umownych, naprzykład, czy od poszczególnych rolników nie pobierają nadmiernych cen, czy udzielone fundusze ze Skarbu używają zgodnie z umową.

Udzielanie pomocy na miejscu było, jak stwierdziła Kontrola, nieraz wadliwem, przyczyniając nawet pośrednio straty Skarbowi, jak również i osobom, które z tej pomocy korzystały lub korzystać mogły. Naprzykład akcja dostarczania zboża na zasiew i ziemniaków do sadzenia prowadzona była w niektórych wypadkach bez należytego planu, czego wynikiem było, że wiele artykułów nadchodzących po terminie siejby, względnie sadzenia, bądź psuło się i niszczało, bądź sprzedawane było na cele konsumcyjne.

Nie dokonywano też należytej kontroli nad sposobem rozdziału maszyn i narzędzi rolniczych przez instytucje rolniczo-handlowe, którym ten rozdział powierzono.

Tak naprzykład miało to miejsce po wykonaniu: umowy zawartej z Domem Komisowo-Handlowym „Epoka" na dostawę maszyn i narzędzi rolniczych dla 10 powiatów kresowych; umowy zawartej ze Związkiem Rolniczo-Handlowym we Lwowie na zaopatrzenie terenu działalności Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej we Lwowie w maszyny i narzędzia rolnicze; umowy, zawartej ze Spółdzielnią Rolną Kresowego Związku Ziemian na zaopatrzenie gospodarstw rolnych w Województwach Nowogródzkiem i Poleskiem w bydło rozpłodowe, inwentarz pociągowy i dochodowy oraz zboże siewne.

W instytucjach pośredniczących w realizacji pomocy rolnej znaczne ilości zboża ulegały zepsuciu, a prócz tego zdarzały się wypadki nadmiernego manca w magazynowanych środkach produkcji rolnej.

I tak naprzykład dokonana w dniu 10 kwietnia 1922 r. kontrola ustaliła, że w magazynie Związku Rolniczego w Brześciu pozostawało do dyspozycji Wydziału Rolnictwa i Weterynarji Województwa Poleskiego 12.920 klg. żyta ozimego z roku 1921, które się psuło. Wobec tego, że dalsze magazynowanie tego produktu mogło narazić Skarb Państwa na straty, Kontrola Państwowa zwróciła się w tej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego i na skutek jej interwencji żyto sprzedano bez strat dla Skarbu.

Kontrola referatu rolnego w Kossowie ujawniła, że po ustaleniu na podstawie księgi materjałowej remanentu środków produkcji rolnej zmagazynowanych w składnicy Prużańskiej Spółki Rolniczo-Handlowej, zostało stwierdzone manco na ogólna sumę według cen rządowych 4,672.706 Mk. 25 fen.

Przy badaniu aktów przyjęcia środków produkcji rolnej zauważono, że ubytki w toku przewozu kolejowego przywożonych nasion znacznie przewyższa normalny procent manca, a mianowicie brak owsa wynosi od 4,2% do 7,3%, jęczmienia od 5,6% i ziemniaków od 10,4% do 48,5%.

Kontrola stwierdziła, że do magazynu Spółki Prużańskiej przyjęto wagon ziemniaków o wadze 695 pud. 28 funt. Z powodu zgnicia tych ziemniaków w rozchodzie figurowało tylko 272 pud. 20 f., które sprzedano po 300 Mk. za pud, zamiast po 800 Mk., manco zatem wynosiło 423 pud. 8 f.; prócz tego na sprzedaży ziemniaków po cenie niższej Skarb poniósł stratę w kwocie 126.250 Mk.

Przy kontroli referatu rolnego w Pińsku stwierdzono, że w składnicy instytucji pośredniczącej w realizacji pomocy rolnej pozostał zapas nasion, a mianowicie 53 pudy łubinu i 30 pud. 7 f. żyta ozimego; nasiona te uległy psuciu z powodu nieodpowiedniego magazynowania.

Przy kontroli referatu rolnego w Drohiczynie stwierdzone zostało manco jęczmienia w ilości 100 pud., który uległ zepsuciu z powodu przechowywania w nieodpowiednim budynku przez firmę „Osadnik Kaniowski".

Przy kontroli referatu rolnego w Prużanach stwierdzono manco nasion siewnych, magazynowanych przez Prużańską Spółkę Rolniczo-Handlową na sumę 7,795.165 Mk.

Kontrola Państwowa wystąpiła do Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego z żądaniem ustalenia przyczyn i rozmiarów powstałego ubytku środków produkcji rolnej, wyrównania ewentualnych strat Skarbu, wdrożenia dochodzenia w sprawie znacznych manc kolejowych i ustalenia przyczyn zgnicia poszczególnych artykułów. Sprawa w toku.

Jako pomoc rolną należy również uważać zbycie w tym celu rolnikom przez Ministerstwo koni z demobilu wojskowego, stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 25744/M. O. B. Szt. I - 1920.—rozkaz 11/XII-1920 r. Nr. 104018/IV. Przeprowadzenie tej akcji przez Ministerstwo w rezultacie nie zawsze było celowe.

I tutaj też Centrala w czasie trwania tej akcji nie ujawniła specjalnej kontroli nad sposobem jej wykonywania, a nawet obecnie, jak stwierdzają odnośne protokóły kontroli tej akcji, która już dawno została ukończoną, Ministerstwo nie posiada dokładnych sprawozdań i niema nawet ścisłej ewidencji cyfrowej, otrzymanych i rozdanych koni.

Rachunkowość, dotycząca likwidacji koni, pochodzących ze zdobyczy wojennej, prowadzona była chaotycznie, a uzyskiwane ze sprzedaży koni pieniądze używane były nieraz na wydatki bieżące, jak naprzykład w Starostwie Baranowickiem na kupno bryczki i uprzęży, które na żądanie Kontroli, mają być w drodze licytacji na rachunek demobilu koni pozbyte.

Kontrola wykazała też, że niejednokrotnie konie z demobilu przydzielano, wbrew odnośnym przepisom instytucjom rządowym i społecznym, a nie rolnikom dla zaopatrzenia ich w żywy inwentarz.

Tak naprzykład: w Województwie Łódzkiem konie przydzielano Zarządowi Okręgowemu Lasów Państwowych, Sejmikowi Powiatowemu Łódzkiemu, Magistratowi m. Łodzi, straży ogniowej w Łodzi i różnym urzędom starościńskim.

W Województwie Kieleckiem przydzielano konie Zarządowi Okręgowemu Lasów Państwowych w Radomiu, Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu w Kielcach, Starostwu w Kozienicach i Zakładowi Kąpielowemu w Busku.

W Województwie Nowogródzkiem pewna część koni oddana została bezpłatnie, zaś znaczna ilość koni lekarzom weterynarji, felczerowi weterynaryjnemu, naczelnikowi rejonu, inżynierom powiatowym, intendentowi Starostwa, referentowi aprowizacyjnemu, referentom rolnym, wojskowym, Starostwom, Nadleśnictwom, Komendzie Policji i straży ogniowej.

Na skutek ujawnionych uchybień i niedokładności Kontrola Państwowa energicznie występowała do Ministerstwa Rolnictwa i podległych mu urzędów, osiągając w ten sposób częstokroć uchylenie i zmniejszenie przynajmniej strat Skarbu.

IV. Działalność w dziedzinie weterynarji.

Czynności, wykonywane przez administrację weterynaryjną, mają dla krajowego rolnictwa a przedewszystkiem hodowli zasadnicze znaczenie.

Według ostatniego spisu z roku 1921, stan zwierząt domowych w Rzeczypospolitej, wynosił:

koni	3,197.700 sztuk	owiec	2,170.000 sztuk
bydła rogatego . . .	7,878.300 „	trzody chlewnej . . .	5.166.200 „

Organizacja państwowej służby weterynaryjnej jest zasadniczo oparta na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 września 1920 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 102 poz. 676). Na podstawie tego rozporządzenia sprawy weterynaryjne bywają załatwiane w najwyższej instancji przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, w drugiej instancji przez Urzędy Wojewódzkie, w 1-szej przez Starostwa.

Do zakresu działania Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych należą czynności: legislacyjne, organizacyjne i nadzorcze.

Do zakresu działania Urzędów Wojewódzkich należą: bezpośredni nadzór nad służbą weterynaryjną w Starostwach, wydawanie rozporządzeń i zarządzeń obowiązujących na obszarze Województwa, organizacja szczepień, rozpatrywanie sprawozdań i rachunków lekarzy weterynaryjnych, przyznawanie odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władzy, statystyka i biuletyny o epizootjach.

Do zakresu działania Starostw należy przedewszystkiem zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych, wykonywanie szczepień, składanie sprawozdań i rachunków lekarzy weterynaryjnych Urzędom Wojewódzkim, ogólny nadzór sanitarny w powiecie i współdziałanie z władzami wojskowemi w zwalczaniu epizotji. Organem wykonawczym Starostwa jest państwowy lekarz weterynaryjny.

Ogólna liczba państwowych lekarzy weterynaryjnych przy Starostwach (wraz z Górnym Śląskiem) wynosi według danych Ministerstwa 303 osób.

Zestawienie cyfr personelu weterynaryjnego w służbie państwowej wynosi:

w Zarządzie centralnym	14 osób
przy Urz. Wojew. i stacj. badań	57 „
i przy Starostwach	303 „
Razem . .	374 osób

Prócz tego według statystycznych danych Ministerstwa jest jeszcze 706 lekarzy weterynaryjnych wojskowych, samorządowych i wolnopraktykujących. Lekarze ci w razie potrzeby używani są do wykonywania państwowej służby weterynaryjnej w zastępstwie powiatowych lekarzy weterynaryjnych.

Administracja Weterynaryjna odradzającego się Państwa zastała we wszystkich niemal dzielnicach inwentarz zdziesiątkowany długoletnią wojną i wszelkiemi w ślad za tem dążącemi klęskami. Z drugiej znów strony okazało się, iż brak nam potrzebne ilości lekarzy weterynarji.

Pomimo tych trudności, stan zdrowotny inwentarza naszego do roku 1920, stopniowo się poprawiał.

Gdy zawleczony inwazją bolszewicką księgosusz zaczął dziesiątkować nasze bydło, zmobilizowano wszystkie siły celem zwalczenia tej groźnej zarazy, która też w bardzo krótkim czasie, bo już do połowy 1922 roku, zupełnie opanowaną została.

Nieznaczne powiększenie się ognisk niektórych innych chorób zakaźnych w 1922 roku w porównaniu do roku 1921 jest tylko pozornem i przypisać je należy temu, że organa nasze weterynaryjne, skończywszy zwycięską walkę z księgosuszem zwróciły się do walki z innemi pozostałemi epizootjami, przez ludność ukrywanemi.

Poza zadaniami ściśle zawodowemi t. j. walką z epizootjami, administracja weterynaryjna spółdziała też przy pobieraniu podatku zasadniczego od zwierząt gospodarskich, jak również uskutecznia bezpośrednie pobieranie podatku procentowego od zwierząt handlowych.

Podatki te są pobierane wyłącznie na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i przeznaczone na pokrycie wydatków, połączonych z akcją zapobiegania zaraźliwym chorobom zwierzęcym i ich uśmierzania.

Ze względu na to, że akcja ta obejmuje cały obszar Państwa, należałoby w celu zmniejszenia wydatków Skarbu podatki powyższe pobierać na całem terytorjum Państwa. W tym kierunku Rząd już dwukrotnie odniósł się z projektem ustawy do Sejmu.

Powyższe podatki wpływały z bardzo znacznem opóźnieniem. Tak np. w Województwie Białostockiem zaległości podatku zasadniczego od zwierząt domowych za lata 1920 i 1921 wynosiły w chwili kontroli w roku 1922 Mk. 8,801.326, w Starostwie w Suwałkach zalegało Mk. 3,597.636, a w Łomży Mk. 1,274,728.

Przy rewizji pobierania podatku procentowego od zwierząt handlowych Kontrola stwierdziła, między innemi, następujące uchybienia: w wydziale Rolnictwa przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi okazał się niedobór podatku procentowego w kwocie Mk. 7,820.506 powstały w skutek opóźnionego zastosowania nowych norm podatkowych; w Sochaczewie przetrzymywanie sum podatku procentowego w rękach lekarzy weterynarji; w Sokółce, Gostyninie, Radomsku i Słupcy nie stosowano się do wskazanych terminów przy wnoszeniu do Kas Skarbowych sum z tego źródła otrzymanych.

Nadto przy kontroli referatu Weterynaryjnego w Prużanach stwierdzono, że podatek procentowy od zwierząt handlowych na rzeźni miejscowej, pobierany był z powodu braku zastępcy lekarza weterynarji tylko wówczas, gdy tenże był obecny w mieście.

W samej Centrali Ministerstwa Kontrola protokółem z dn. 28/II-1922 r. stwierdziła nieopłacanie podań odpowiednim stemplem, a przedewszystkiem, iż rezultaty lustracji czynności organów wojewódzkich nie są ujęte w pisemne raporty, że zarządzenia na skutek uchybień wydawane były jedynie ustnie, co uniemożliwiało wniknięcie zarówno w celowość i gospodarczość zarządzeń organów Wojewódzkich, jak również i zarządzenia inspektora.

Co do tych uchybień Ministerstwo zawiadomiło, że od czasu rewizji dokonanej przez delegatów Najwyższej Izby Kontroli wszystkie rezultaty lustracji Wojewódzkich agend weterynaryjnych są ujmowane we formę pisemnych raportów i zarządzeń i że ustawa stemplowa jest ściśle stosowana.

Na inne wystąpienia Kontroli w związku ze stwierdzonemi uchybieniami w I i II instancji urzędy bądź udzielały niezbędnych wyjaśnień, bądź zawiadamiały o poczynionych zarządzeniach, zmierzających do naprawy stanu rzeczy.

V. Zarząd stadnin państwowych.

W celu podniesienia hodowli koni w Państwie, dla potrzeb rolniczych i wojskowych, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1919 roku (Dz. Ustaw. 1919 r. Nr. 17 poz. 411) utworzony został Urząd Stadnin Państwowych, podległy bezpośrednio Ministrowi Rolnictwa. Nazwa tego Urzędu

w następstwie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 września 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 82—1919 r. poz. 447) zmieniona została na dziś obowiązującą, „Zarząd Stadnin Państwowych".

Dla osiągnięcia pomienionego celu, do zakresu działania Urzędu Stadnin Państwowych należy prowadzenie Państwowych Stad Ogierów, Stadniny Koni, oraz wychowalni źrebiąt.

Spełnianie tych zadań normują wydane przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych instrukcje dla kierowników i personelu Państwowych Zakładów chowu koni (służbowa i techniczna Dz. Urz. M. R. i D. P. z r. 1921, Nr. 20).

Niektóre jednak dziedziny zakresu działania Zarządu Stadnin nie są mimo to dotychczas unormowane, jak n. p. działalność inspektorów, a Kontrola Państwowa zażądała uzupełnienia instrukcji w tym kierunku.

Zarząd Stadnin rozporządza znacznym majątkiem państwowym.

Według wyników Kontroli, z końcem roku 1922, Zarząd Stadnin posiadał w swoim zarządzie majątków ziemskich o przestrzeni po nad cztery tysięcy hektarów, które bez zabudowań, inwentarzy żywych i martwych przedstawiają wartość około czterech miljonów franków złotych (według przybliżonego szacunku z materjałów M. R. i D. P.).

Na 1-go stycznia 1923 roku po za budowlami i inwentarzem martwym niezbędnym dla celów hodowlanych, Zarząd Stadnin rozporządzał (według danych M. R. i D. P.) następującym materjałem hodowlanym:

ogierów . . .	szt.	1.291
matek	„	95
młodzieży . . .	„	146
razem . .	szt.	1.532 o wartości 8,697.000 franków złotych.

Gospodarka tak znacznym majątkiem Państwowym ujęta była w preliminarzu na rok 1922 w następujących cyfrach:

Dochody preliminowane na 1922 rok .	Mk. 133,357.248,—
Wydatki	„ 874,266.502,—
Prelim. deficyt.	Mk. 740,909.254,—

Według prowizorycznych zestawień rachunkowych Zarządu Stadnin bez Wielkopolski, wyniosły

w tym roku dochody	Mk. 65,395.975,—
wydatki	„ 2.072,469.029,—
deficyt	Mk. 2.007,073.054,—

Zasadniczo deficyty w tej dziedzinie administracji Państwowej są normalne, ze względu na poważne koszty utrzymania i manipulowania, tak kosztownym a wrażliwym materjałem zarodowym oraz dla umożebniania jaknajszerszym warstwom hodowców korzystania z tego źródła.

Podniesienie wydajności naszych gospodarstw rolnych, wymaga znacznej ilości i doborowej jakości konia roboczego, którego materjału, ze względu na rujnujące rezultaty długoletniej wojny i okresów okupacji, odczuwać się daje kolosalny brak.

Jeszcze w znaczniejszym stopniu powyższe odnosi się do konia remontowego, gdyż dla bezpieczeństwa granic, przedewszystkiem wschodnich, kawalerja i artylerja nasza wymaga znacznej ilości materjału końskiego doborowego, którego w kraju mamy nie wiele, a o imporcie z wielu powodów narazie nawet marzyć nie można.

Wykazany deficyt przedstawia się jednak zbyt znacznym, a w rzeczywistości deficyt ten jest znacznie jeszcze większym, gdyż w drodze kontroli stwierdzono, że wydatki stadnin były faktycznie znacznie większe, niż to wynika z cyfr ksiąg rachunkowych, a to dlatego, iż jak kontrola stwierdziła produkty gospodarki rolnej, przekazywane były działom hodowlanym, po cenach znacznie niższych od ich rzeczywistej wartości.

Na skutek wystąpień Kontroli Państwowej Zarząd Stadnin Państwowych poczynił już zarządzenia, by wszelkie produkty, wydawane z majątków na rzecz stad i stadniny, obliczano po cenach rynkowych danego dnia. W dalszym ciągu, z dokonanej kontroli, okazało się, iż istotną przyczyną, tak znacznego deficytu, są nie tyle niegospodarcze wydatki, ile nikły wprost dochód otrzymywany za świadczenia, czynione hodowcom.

W szczególności Kontrola stwierdziła, że opłaty pobierane za stanowienię i za wydzierżawianie ogierów są zbyt niskie, mianowicie pobierano w sezonie roku 1922, tenuty dzierżawnej:

Od ogiera	I kategorji	50.000	Mk.
„ „	II „	30.000	„
„ „	III „	20.000	„
tytułem opłaty za 4 skoki: od ogiera	I kategorji	2.500	Mk.
„ „ „ „ „	II „	1.500	„
„ „ „ „ „	III „	1.000	„

Na skutek wystąpień Kontroli Państwowej opłaty te zostały podniesione przez Zarząd Stadnin Państwowych, na sezon roku 1923, do następującej wysokości:

tenuta dzierżawna: od ogiera	I kategorji	300.000	Mk.
„ „ „ „	II „	200.000	„
„ „ „ „	III „	120.000	„
taksa na stacjach za 4 skoki od ogiera	I kategorji	15.000	Mk.
„ „ „ „	II „	10.000	„
„ „ „ „	III „	6.000	„
Ogiery czołowe, tenuta dzierżawna: od ogiera	I kategorji	2,000.000	Mk.
„ „ „ „ „	II „	1,000.000	„
„ „ „ „ „	III „	500.000	„
taksa na stacjach za 4 skoki, od ogiera	I kategorji	100.000	Mk.
„ „ „ „ „	II „	50.000	„
„ „ „ „ „	III „	25.000	„

Z dniem 1-go marca r. b. opłaty te, znowu zostały podwyższone jak następuje:

na stacjach kopulacyjnych za 4 skoki od ogiera	I kategorji	25.000	Mk.
„ „ „ „ „	II „	15.000	„
„ „ „ „ „	III „	10.000	„

Taksy na ogiery czołowe podniesiono o 100%.

Jednocześnie Kontrola Państwowa stwierdziła, iż w umowach na podstawie których wydzierżawiano ogiery dla celów hodowlanych, ceny szacunkowe tychże ogierów, do wysokości których byli odpowiedzialni dzierżawcy, były zbyt niskie.

Na skutek wystąpień Kontroli Państwowej, Zarząd Stadnin Państwowych zarządził zmianę w tym względzie.

Zauważono również przy rewizji w Stadzie Koni w Janowie, że w umowach, zawartych z właścicielami klaczy pełnej krwi, umieszczonemi na sezon kopulacyjny w Janowie, celem odchowania przez ogiery czołowe, brak zabezpieczenia interesu Skarbu.

Na żądanie Kontroli w tym kierunku, Zarząd Stadnin od 1-go marca b. r. zamieszcza w pomienionych umowach postanowienie, że „Skarb Państwa nie będzie ponosił żadnej odpowiedzialności, za klacze nadsyłane lub pozostające w Państwowej Stadninie Koni w Janowie, dla odchowania ich z ogierami rządowymi, w razie kalectwa, padnięcia sporadycznego, lub wskutek wynikłej w stadzie epidemji, lub wskutek pożaru, oraz w razie kradzieży".

Kontrola Państwowa zbadała również zużycie w roku 1922 nadzwyczajnego dodatkowego kredytu 20.000 funtów sterlingów, przyznanego przez Radę Ministrów Zarządowi Stadnin na kupno 40 ogierów czołowych i ras specjalnych zagranicą.

Badanie wykazało, że po zakupieniu 28 ogierów czołowych nabyto dwie klacze rasowe i jednego ogiera dwuletniego, oraz, że dalszy zakup jest w toku.

Kontrola Państwowa zwracając uwagę Pana Ministra Rolnictwa na konieczność ścisłego w tej sprawie przestrzegania uchwały Rady Ministrów i w interesie Skarbu wszelkiej możliwej oszczędności, prosiła o zarządzenie, by po ukończeniu tej akcji Zarząd Stadnin sporządził szczegółowe sprawozdanie rachunkowe z zużycia tego nadzwyczajnego kredytu i, by to sprawozdanie wraz z dowodami usprawiedliwiającemi przedstawił Najwyższej Izbie Kontroli do sprawdzenia.

W rachunkowości prowadzonej przez Zarząd Stadnin Państwowych, oraz w podwładnych mu urzędach, Kontrola stwierdziła znaczne uchybienia, o charakterze zasadniczo niedopuszczalnym.

Jako przykład służyć może fakt, iż pomimo wystąpień Kontroli, do dnia 1 kwietnia 1923 r. t. j. w pietnaście miesięcy po zamknięciu okresu budżetowego, księgi rachunkowe majątków za rok 1921 są nie zamknięte i bilanse nie sporządzone.

Z innych uchybień rachunkowych stwierdzono: że do ksiąg rachunkowych majątków, wpisywano wydatki czynione na rzecz stada ogierów, że w dobrach Bogusławice, wpisano na przychód faktycznie nie otrzymane kwoty za wydane na kredyt zboże i poparto ten zapis, kwitami przychodowymi, wysłanymi do Zarządu Stadnin, że niektóre księgi rachunkowe prowadzono ołówkiem, że niedokładnie prowadzono księgę inwentarzy, oraz, że inwentarze otrzymane jeszcze w roku 1920, nie były wpisane, że wadliwie prowadzono dziennik czynności i t. p.

Na skutek wystąpień Kontroli Państwowej, przeważna ilość tych uchybień została usunięta odpowiedniemi zleceniami Zarządu Stadnin Państwowych.

Ponadto Kontrola Państwowa odniosła się do Pana Ministra Rolnictwa o zarządzenie jaknajśpieszniejszego zamknięcia ksiąg rachunkowych i sporządzenia bilansów z gospodarki w majątkach Stadnin Państwowych za czas ubiegły.

Wreszcie Kontrola Państwowa zbadała gospodarkę Zarządu Stadnin w niektórych, użytkowanych przez ten Zarząd ziemskich majątkach państwowych. Wyniki tej kontroli wykazały, jak np. w Bogu-

sławicach i Janowie uchybienia administracyjno-gospodarcze, nie zawsze ścisłe zużywanie uzyskanych produktów na cele instrukcjami wskazane i t. p. Na żądanie Kontroli, Zarząd Stadnin zarządził usunięcie wytkniętych uchybień, a administratorowi dóbr Bogusławice udzielił upomnienia.

VI. Instytuty badawczo-naukowe.

Budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych za rok 1922 objęte są jako działy 5a, 5b i 6 trzy Instytuty o charakterze badawczo-naukowym. Dział 5a obejmuje Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, który obecnie funkcjonuje na zasadzie Ustawy z dn. 28/X—1921 r. (Dz. Ust. № 93 poz. 684). Za czasów rosyjskich w Puławach istniała wyższa uczelnia agronomiczno-leśna, którą po krótkiej przerwie pierwszego okresu wojny podczas okupacji austrjackiej powołano do życia, przekształcając na Instytut dla fachowych naukowych badań rolniczych i gospodarskich (Dz. Rozp. C. K. Zarz. Wojsk. w Polsce № 83). Obecnie Instytut ten korzysta z samodzielnych uprawnień, nadanych mu statutem i podlega co do używania przydzielonych mu państwowych gmachów, urządzeń, inwentarzy, folwarków i lasów kontroli ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Uprawnienia swe nadzorcze w tym ostatnim kierunku wykonywało Ministerstwo jedynie „dorywczo", przyczem ujawnione przez delegatów Ministerstwa usterki i niedomagania, jak również i same wyniki tych oględzin, nie były ujęte protokólarnie. Jeden z delegatów Ministerstwa wyjaśnia w protokóle kontroli, że stwierdzone „poszczególne usterki i małe niedomagania załatwiane były przez Dyrekcję Instytutu lub przez Kuratorjum" i że „wyniki dorywczych oględzin nie były ujęte protokólarnie z przyczyn nieznalezienia poważniejszych błędów lub niedokładności". Kontrola Państwowa zwróciła się jednak do Ministerstwa z żądaniem, aby ze względu na znaczny majątek skarbowy, pozostający w rozporządzeniu Instytutu, została zaprowadzona z ramienia Ministerstwa systematyczna fachowa kontrola i, by wyniki lustracji były zawsze protokółowane z wielu powodów, a choćby już z uwagi na to, iż przy zmianie delegatów traci się ciągłość akcji.

Kontrola Państwowa zbadała również bezpośrednio czynności rachunkowo-kasowe poszczególnych działów Instytutu. Stwierdzono protokólarnie uchybienia o charakterze rachunkowo-manipulacyjnym, jak np. nieprowadzenie niektórych ksiąg lub prowadzenie ich nieodpowiednio, niewpłacenie pobranych sum na wznowienie kredytu i t. p. Na wystąpienie Kontroli Instytut zaprowadził odnośne zmiany i wpłacił pobrane sumy do Kasy Skarbowej.

Dział 5-b budżetu obejmuje Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy. Instytut ten przejęło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych po Ministerstwie Dzielnicy Pruskiej dopiero z końcem 1922 r. Instytut rządzi się dotychczas statutem z roku 1906; obecnie wprowadzono do statutu tego zmiany co do utworzenia Kuratorjum, w którem przewodniczącym był delegat Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej, zaś od 15/II—1923 r. jest nim dyrektor Departamentu Rolnictwa Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Projekt nowego statutu przesłano 23/V—1922 r. do Rady Ministrów, gdzie jeszcze nie został załatwiony.

Co się tyczy zakresu działania tego Instytutu, to jeżeli ostatecznie zatwierdzonym on zostanie jako Zakład o charakterze badawczo-naukowym, a więc podobnym do Instytutu w Puławach, to wskazanem by było rozgraniczenie sfer działania obu instytutów celem skoordynowania ich prac ku największej korzyści dla nauki, a przedewszystkiem dla krajowego rolnictwa kosztem najmniejszych nakładów ze strony Skarbu.

Działalność Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, jak to stwierdziła Kontrola, ograniczała się w roku 1922 odnośnie do Instytutu w Bydgoszczy prawie tylko do czynności połączonych z opracowaniem projektu statutu i do dalszego ciągu czynności organizacyjnych, przejętych dopiero z końcem ubiegłego roku.

Dział 6 obejmuje Państwowy Instytut Meteorologiczny, którego organizacja po różnych zmianach została wreszcie Ustawą Sejmową z dn. 23/V—1922 r. (Dz. Ust. № 44 z dn. 17/VI—1922 r. poz. 373) usankcjonowana.

Statut Państwowego Instytutu Meteorologicznego z dnia 23/V—1922 r. zastrzega wprawdzie, iż Instytut ten podlega Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych, lecz to podleganie ogranicza się tylko do spraw budżetu, tworzenia nowych działów Państwowego Instytutu Meteorologicznego, przedstawiania kandydata na Dyrektora i mianowania urzędników Państwowego Instytutu Meteorologicznego, a ponadto Ministerstwo Rolnictwa ma prawo udziału w „Radzie Państwowego Instytutu Meteorologicznego" przez swego delegata.

Jak wynika ze zbadanych przez Kontrolę aktów, Ministerstwo Rolnictwa korzystalo z tego prawa; delegat Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w roku 1922 brał czynny udział w Radzie Państwowego Instytutu Meteorologicznego. Kontrola Państwowa ujawniła przy kontroli pewne braki w rachunkowości, które zostały przez Instytut wyjaśnione, względnie usunięte.

VII. Udział w komisjach.

Na zasadzie Instrukcji o sposobie wykonywania kontroli przez Kontrolę Państwową, delegaci Kontroli w roku sprawozdawczym brali udział w Komisjach w 112 wypadkach, a mianowicie: w Komisjach przetargowych na wydzierżawienie majątków państwowych; w Komisjach przetargowych na sprzedaż koni rewindykowanych z Niemiec; w Komisji dla ustalenia strat, wynikających z zakupna i dostawy zboża z Rumunji; w Komisjach do zbadania rozdziału i sprzedaży koni z demobilu wojskowego; w Komisjach tyczących się ochrony i eksploatacji lasów państwowych; w Komisji w sprawie pomocy rolnej i w Komisji odwoławczej w sprawie przeszacowania majątków państwowych.

Asystując przy czynnościach Komisji, delegaci Kontroli przestrzegali, by czynności odbywały się w myśl istniejących przepisów, a przedewszystkiem, by zawsze uwzględniano interesy Skarbu. Podczas tych czynności wytknęła kontrola szereg uchybień natury drobniejszej, lecz stwierdzono też i uchybienia zasadnicze, które mogły pociągnąć za sobą znaczne straty dla Skarbu Państwa.

W szczególności stwierdzono przy przetargach na wydzierżawienie objektów po b. Komorze Cieszyńskiej, że: w ogłoszeniach o przetargach brakowało określenia terminu trwania dzierżawy; nie było wykazów i szacunku inwentarza, który dzierżawca obowiązany był nabyć; we wzorach kontraktów nie wszystkie warunki dzierżawy były zamieszczone i uzupełniano je specjalnym komunikatem dopiero w dniu samego przetargu, oraz inne jeszcze uchybienia, które na żądanie Kontroli usunięto, względnie stwierdzono, że nie oddziałały one na istotny wynik przetargu.

Niejednokrotnie dzięki wystąpieniom Kontroli udało się zapobiedz i stratom dla Skarbu. Tak naprzykład w Województwie Kieleckiem dnia 17 sierpnia 1922 r. odbył się przetarg na wydzierżawienie 7 majątków państwowych bez ustnych przetargów.

Obecny delegat Kontroli założył protest do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, które przetarg unieważniło i naznaczyło nowy. Wynik powtórnego przetargu był dla Skarbu znacznie korzystniejszy, gdyż zamiast ceny dzierżawnej, odpowiadającej ekwiwalentowi 125 kg. żyta z morga, który uzyskano pierwotnie, na drugim przetargu uzyskano 175 kg. z morga.

Obecność delegatów Kontroli okazała się także celową dla interesów Skarbu przy Komisjach przetargowych na sprzedaż koni, rewindykowanych z Niemiec. Delegaci Kontroli skonstantowali zabiedzony stan i zbyt młody wiek źrebiąt, wskutek czego za pośrednictwem Komisji Rewindykacyjnej ingerowano w Komisji Niemieckiej protestem i żądaniem nieprzysyłania koni zbyt młodych, a szczególniej źrebiąt, świeżo odłączonych od matek, których duża ilość padła.

W czasie odbywania przetargów na konie delegaci Kontroli zauważyli następujące uchybienia: brak należytego ze strony Komisji zabezpieczenia gotowizny otrzymywanej za sprzedane konie, niepobieranie stempla od protokółów licytacyjnych i dopuszczanie do licytacji zawodowych handlarzy koni, wbrew okólnikowi Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 18 sierpnia 1921 r.

Na skutek odniesienia się Kontroli do Urzędów Wojewódzkich uchybienia powyższe usunięto.

Nie była również obojętną dla interesów Skarbu obecność delegatów Kontroli przy sprzedaży przetargowej budynków po b. Komorze Celnej przy wsi Pobiednik Wielki pow. Miechowskiego. Delegat Kontroli stwierdził, że działka gruntu, na której wznosiły się budynki, przyznaną została drogą zamiany na inną działkę właścicielce majątku Pobiednik Wielki, i że te budynki z ujmą dla interesów Skarbu, wskutek dokonanej zamiany gruntu, muszą być usunięte, względnie pozbyte na rozbiórkę niżej swej wartości.

Z tego powodu Kontrola Państwowa zakwestjonowała powyższą tranzakcję i przeprowadzone z jej inicjatywy dochodzenie ustaliło, że zamiana gruntów w tej formie, w jakiej była przeprowadzoną, nie powinna była mieć miejsca.

Ze względu na powyższe Komisja, prowadząca dochodzenie z polecenia Ministra Rolnictwa stwierdziła, że niektórzy z urzędników, załatwiających sprawę Pobiednika, traktowali ją niedbale, czem wywołali komplikacje i zagmatwanie sprawy. Na skutek tego Minister polecił wszcząć dochodzenia i pociągnąć winnych do odpowiedzialności. Sprawa w toku.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Dr. Franciszek Niewiadomski.*

GŁÓWNY URZĄD ZIEMSKI.

Struktura władania ziemią, jako warsztatem pracy, ma dla Państwa naszego znaczenie podstawowe.

Sejm Ustawodawczy, uchwałą z dn. 10 lipca 1919 r., poza ustaleniem zasad reformy rolnej, stwierdził potrzebę powołania do życia Głównego Urzędu Ziemskiego celem przeprowadzenia i utrwalenia reformy rolnej.

Ustawa w przedmiocie utworzenia Głównego Urzędu Ziemskiego została uchwalona przez Sejm w dniu 22.VII 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 63).

Samą Ustawę o wykonaniu reformy rolnej uchwalił Sejm Ustawodawczy w dniu 15 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 70).

Zakres działania Urzędów Ziemskich został ustalony ostatecznie Ustawą z dn. 6.VII 1920 r. o organizacji Urzędów Ziemskich (Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 70). Według tej Ustawy zadaniem Urzędów Ziemskich jest przeprowadzenie i utrwalenie nowego ustroju rolnego w myśl zasad uchwały Sejmu z dn. 10.VII 1919 r.

Na czele Urzędów Ziemskich stoi Główny Urząd Ziemski, który wykonuje kierownictwo i nadzór we wszystkich sprawach, dotyczących ustroju rolnego.

Władzami wykonawczemi w sprawach reformy rolnej, podległemi bezpośrednio Głównemu Urzędowi Ziemskiemu, są Okręgowe Urzędy Ziemskie.

Urzędom Okręgowym podlegają, jako władze I instancji, powiatowe Urzędy Ziemskie, tworzone na zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w miarę potrzeby z kompetencją terytorjalną, rozciągającą się na jeden lub więcej powiatów.

Przy Urzędach Ziemskich urzędują Komisje Ziemskie, w których narówni z przedstawicielami władz rządowych biorą udział przedstawiciele organizacji rolniczych — bezrolnych, małorolnych i wielkiej własności. Ponadto w sprawach, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej, na terenie poszczególnych gmin współdziałają, jako ciała doradcze, gminne Komisje Ziemskie, złożone z przedstawicieli odnośnych rad gminnych.

Statut organizacyjny Głównego Urzędu Ziemskiego ogłoszony został w Nr. 74 „Monitora Polskiego“ z dn. 1 kwietnia 1921 r. W myśl statutu Główny Urząd Ziemski dzieli się na trzy departamenty: Admininistracyjny, Urządzeń Rolnych i Techniczny oraz nie włączone do departamentów: Wydział Finansowy i Biuro Głównej Komisji Ziemskiej.

W organizacji Okręgowych Urzędów Ziemskich departamentom Centrali odpowiadają wydziały. Biura Komisji Ziemskiej okręgowej funkcjonują jako wydziały prawne.

Odrębną nieco organizację posiada Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu, przekształcony z b. Urzędu Osadniczego i podporządkowany Głównemu Urzędowi Ziemskiemu od stycznia 1921 r.

Na początku roku 1922 działało 18 Okręgowych Urzędów Ziemskich i 162 urzędy powiatowe. W ciągu roku sprawozdawczego zwinięto 3 urzędy okręgowe i 12 powiatowych. Poza tem w organizacji Głównego Urzędu Ziemskiego w roku sprawozdawczym jeszcze ta zaszła zmiana, że rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 26.I 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 10 Poz. 71) został skasowany Urząd do likwidacji spraw banków ziemskich Włościańskiego i Szlacheckiego na terenie Ziem Wschodnich, a likwidację pożyczek tych b. rosyjskich banków państwowych na obszarze Rzeczypospolitej przekazano Państwowemu Bankowi Rolnemu. Bank ten objął likwidację w dn. 1.VII 1922 r.

Stan ilościowy personelu Głównego Urzędu Ziemskiego i podległych mu Urzędów Ziemskich (dz. I i II budżetu) był w roku 1922 następujący:

Preliminowano 1362 urzędników. Faktyczny stan wynosił w styczniu 1922 r. — 1323 urzędników, a w grudniu tegoż roku 1206-ciu. Powyższe nie obejmuje urzędników Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie, gdyż ci byli wraz z personelem podległych urzędów powiatowych w ilości 86 osób opłacani z budżetu b. Zarządu Litwy Środkowej.

Rozpatrując etaty spostrzega się, że nie obsadzono znacznej ilości stanowisk o wyższem uposażeniu. Główny Urząd Ziemski tłomaczy to brakiem odpowiednich sił fachowych na wyższe stanowiska służbowe i z tego powodu posiłkuje się funkcjonarjuszami prowizorycznymi, przyznając im pobory niższych stopni, stosownie do posiadanych kwalifikacji. Obsadzanie odpowiedzialnych stanowisk pracownikami niedostatecznie wykwalifikowanymi nie można uważać za pożądane dla dobra sprawy.

Prowizoryczne zestawienie dochodów i rozchodów Głównego Urzędu Ziemskiego w roku 1922 wykazuje następujące rezultaty:

Dochody:

Dział	Preliminowano	Pobrano	W porównaniu do preliminarza pobrano:	
			mniej	więcej
I	5,179.000	3,076.030	2,102.970	—
II	258,430.000	78,483.576	179,946.424	—
III	52,501.000	38,311.087	14.189.913	—
IV	1.500,000.000	3.319.490.651*)	—	1.819,490.651
Razem	1.816,110.000	3.439,361.344		1.623,251.344

Rozchody:

Działy	Wysokość kredytu			Stan kredytu	Suma rozchodu dokonanego	Pozostałości kredytu	Przekroczenia kredytu
	wyznaczonego w budżecie	przyznanego przez Skarb dodatkowego	dodatkowego z przeniesień przekrocz. pozycji osobow.				
I	183,875.240	5,000.000	127,425.770	316,301.010	310,278.172	6,022.838	—
II	1.090,299.383	8,000.000	529,526.461	1.627,825.844	1.452,365.678	175,460.166	—
III	26,067.120	—	13,392.952	39,460.072	39,465.560	—	5.488
IV	1,690,000.000	—	—	1.690,000.000	400,163.500	1.289,836.500	—
Razem	2.990,241.743	13,000.000	670,345.183	3.673,586.926	2.202,272.910	1.471,314.016	

*) Faktycznie suma wpływów z działu IV do Banku Rolnego wyniosła w zaokrągleniu . . . . . Mk. 6.580,000.000,00
Z tego wydatkowano na cele reformy rolnej i w wydatkach dz. IV nie uwidoczniono . . . . . „ 1.397,000.000,00
Pozostawiono w Banku Rolnym do dyspozycji Głównego Urzędu Ziemskiego . „ 1.914,000.000,00
Wniesiono do Centralnej Kasy Państwowej na wpływy. . . . . „ 3.269,000.000,00

Razem Mk. 6.580,000.000,00

Pozatem wniesiono do Centralnej Kasy Państwowej tytułem zwrotu podniesionej na początku roku i wykazanej w wydatkach zaliczki . . . . . Mk. 50,000.000,00

Chociaż suma pozostałości kredytów, po zarachowaniu nieuwidocznionych w powyższem zestawieniu wydatków okresu ulgowego, ulegnie pewnemu zmniejszeniu, to jednak, biorąc pod uwagę

nieuwzględnienie w tabelce kredytów wznowionych, następnie znaczny spadek marki w drugiej połowie 1922 r., co przy układaniu preliminarza nie mogło być przewidziane, wreszcie nieznaczną w stosunku do zdeprecjonowania waluty wysokość kredytów dodatkowych, pozostałości powyższe wytłomaczyć można albo niewykonaniem zakreślonego preliminarzem planu gospodarczego, albo też przyjęciem za podstawę do zestawienia preliminarza planu nieobliczonego na rzeczywistą możność działalności Urzędu.

Rachunkowa krytyka wykonania budżetu 1922 r. z powodu nieuwzględnienia w zamknięciu wydatków okresu ulgowego byłaby obecnie przedwczesną.

Nieprawidłowości, wytknięte przez Kontrolę Państwową w ciągu roku 1921, jak również usterki w działalności, które uwidoczniły się z zamknięcia rachunkowego za tenże okres, nie zostały w niektórych kierunkach i w roku sprawozdawczym (1922), definitywnie usunięte, a mianowicie: przyjęte na wykonanie reformy rolnej grunta w dalszym ciągu pozostawały niewycenione, — nie zostały wycenione definitywnie parcele gruntowe, oddawane nowonabywcom, — opłaty za prace regulacyjne pomimo znacznego wzrostu kosztów własnych, wywołanego spadkiem marki i wzrostem drożyzny, pobierane były w normach 1921 roku, — rachunkowość specjalna, któraby umożliwiła określanie wysokości własnych kosztów dokonywanych prac, zaprowadzoną nie została, — ilość dokonanych prac w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje zmiany nieznaczne.

Prace Głównego Urzędu Ziemskiego w dziale regulacji rolnych w okresie roku 1922, jakto stwierdziła Kontrola z aktów Wydziału Regulacji Rolnych przedstawiają się jak następuje:

Scalanie gruntów: z roku ubiegłego pozostało do scalenia w 978 miejscowościach 702.546 morgów, w ciągu roku sprawozdawczego zgłoszono w 227 miejscowościach 151.495 morgów, decyzją Okręgowych Komisji Ziemskich umorzono prace w 70 miejscowościach na 37.016 morgach, ostatecznie było do scalenia w 1.135 miejscowościach 817.025 morgów; z tego scalono w 65 miejscowościach 49.717 morgów, pozostało niewykonanych na rok następny (1923) w 1.070 miejscowościach 767.308 morgów. Stosunek przestrzeni, scalonej w ciągu roku sprawozdawczego definitywnie, do ogółu zgłoszonej, wyraża się odsetkiem 6,1%, zaś do zgłoszonej w ciągu roku sprawozdawczego 32,8%.

Dobrowolna likwidacja służebności: z roku ubiegłego pozostały do zlikwidowania służebności 3.863 gospodarstw na przestrzeni 22.454 morgów, w ciągu roku sprawozdawczego zgłoszono do wykonania służebności 3.438 gospodarstw obszaru 19.794 morgów, umorzono decyzją Okręgowych Komisji Ziemskich prace dla 198 gospodarstw, obszaru 1.217 morgów, pozostało do zlikwidowania służebności w 7.103 gospodarstwach na 41.031 morgach; z tego ukończono prace dla 1.052 gospodarstw obszaru 8.189 morgów, pozostało na rok następny (1923) niezlikwidowanych 6.051 gospodarstw i 32.842 morgów. Stosunek procentowy obszaru służebności zlikwidowanych w roku sprawozdawczym do ogółu zgłoszeń—19,9%, do zgłoszeń roku sprawozdawczego—41,4%.

Przymusowa likwidacja służebności: z roku poprzedniego pozostało 17.491 numerów tabelowych w 647 miejscowościach, w roku sprawozdawczym zgłoszono w 383 miejscowościach 6.489 numerów, umorzono prace dla 739 numerów w 29 miejscowościach, było zatem do wykonania w ciągu roku (1922) prac w 1.001 miejscowościach dla 23.241 numerów tabelowych; wykonano prace w 5 miejscowościach dla 90 numerów, pozostały w końcu roku niewykonane prace w 996 miejscowościach dla 23.151 numerów. Stosunek procentowy numerów tabelowych, dla których prace wykonano, do ogółu zgłoszonych wynosi 0,4%, zaś do zgłoszonych w ciągu roku sprawozdawczego—1,4%.

Podział wspólnot ogólnych: z roku poprzedniego pozostały zgłoszone prace dla 100 gospodarstw na obszarze 6.817 morgów, w roku sprawozdawczym zgłoszono 22 gospodarstwa obszaru 1.209 morgów, umorzono decyzją Okręgowych Komisji Ziemskich prace dla 4 gospodarstw obszaru 441 morgów, było zatem do podziału wspólnot dla 118 gospodarstw—obszar 7.585 morgów. Nie ukończono ani jednej pracy.

Podział wspólnot gromadzkich: pozostałość prac z roku poprzedniego wynosiła — dla 16.751 gospodarstw obszaru 35.156 morgów. W ciągu roku sprawozdawczego zgłoszono 1.278 gospodarstw obszaru 5.467 morgów. Komisje Okręgowe Ziemskie umorzyły prace na 11.629 morgach dla 3.278 gospodarstw, było zatem do wykonania prac dla 14.751 gospodarstw i 28.994 morgów. Ani jednej pracy definitywnie nie ukończono.

Zamiana gruntów: gruntów, zgłoszonych do zamiany, pozostało z 1921 roku 12.442 morgów w 1.753 gospodarstwach, w ciągu roku sprawozdawczego zgłosiło się 389 gospodarstw obszaru 885 morgów, Komisje Okręgowe umorzyły prace dla 111 gospodarstw obszaru 784 morgów, było więc do wykonania prac na 12.543 morgach w 2.031 gospodarstwach. Dokonano zamiany 656 morgów w 163 gospo-

darstwach, pozostało na rok 1923 do wykonania prac w 1.868 gospodarstwach obszaru 11.887 morgów. Stosunek procentowy obszaru, na którym prace dokonano do tego, na którym wogóle trzeba było wykonać—5,2%, do zgłoszonego w ciągu roku sprawozdawczego—74,1%.

W ten sposób stosunek prac regulacyjnych, wykonanych w roku 1922, do ogółu zgłoszonych (już po odtrąceniu prac umorzonych przez Okręgowe Komisje Ziemskie) i do zgłoszonych w ciągu roku 1922 ilustrują następujące odsetki:

Scalanie gruntów	6,1% i 32,8%
Dobrowolna likwidacja służebności	19,9% i 41,4%
Przymusowa „ „	0,4% i 1,4%
Podział wspólnot ogólnych	0,0% i 0,0%
„ „ gromadzkich	0,0% i 0,0%
Zamiana gruntów	5,2% i 74,1%

Wprawdzie trudności jakie pokonywać musiał Główny Urząd Ziemski były dotychczas bardzo znaczne, jeśli uwzględnić brak wykwalifikowanych pracowników, odmienne warunki prawne poszczególnych dzielnic i okres organizacyjny samego Urzędu, tem niemniej praca Głównego Urzędu w dziale regulacji rolnych winna być wybitnie wzmożona, gdyż jak widać z podanych wykazów, zainteresowani sami rozumieją potrzebę regulacji i ilość zgłoszeń wielokrotnie przewyższa ilość prac wykonanych.

Należałoby może, uwzględniając trudności, o jakich wyżej wspomniano, zainicjować podjęcie tych prac przez związki zawodowe, komunalne i t. p., popierając wydatnie, nawet finansowo, prywatną przedsiębiorczość w tym kierunku, aby choćby na tej drodze usunąć niedomagania, które dla zainteresowanych stron, ekonomicznego stanu kraju, a co za tem idzie i interesów Skarbu, są wielce szkodliwe.

Co się tyczy opłat za czynności regulacyjne, to już w roku 1921 były one niewspółmiernie nizkie w stosunku do kosztów własnych, ponoszonych przez Skarb na ten cel. Opłaty te i w roku 1922 zmianie zasadniczej nie uległy, jak to np., co do opłat za prace komasacyjne, uwidacznia poniższa tabelka:

D a t a	Pobory miesięczne geometrów (IX kat. samotn.)	Opłata z 1 morga komasowanych gruntów
styczeń 1922 r.	32.288	800 mk.
czerwiec „ „	43.350	
styczeń 1923 „	109.645	

Główny Urząd opracował tylko zasady pobierania na przyszłość opłat za prace związane z likwidacją serwitutów.

Sprawa podniesienia opłat i intensywniejszej działalności Urzędów Ziemskich w kierunku przeprowadzenia regulacji rolnych, pomimo wystąpień Kontroli, — w roku sprawozdawczym radykalnie przez Główny Urząd Ziemski załatwioną nie była. Na wystąpienie w powyższym kierunku z dn. 10/XII 1921 r. Główny Urząd Ziemski pismem z dn. 31/I 1922 r. obiecał wydać niezbędne zarządzenia sanacyjne w myśl postulatów Kontroli Państwowej. Co się zaś tyczy mało intensywnej akcji w kierunku prac regulacyjnych, to w temże piśmie Główny Urząd Ziemski tłumaczy, iż: „przebudowa ustroju rolnego, do której przeprowadzenia powołane zostały Urzędy Ziemskie, nie polega wyłącznie na pracach, związanych z regulacją struktury istniejących gospodarstw drobnych rolników, lecz ma również za zadanie wykonanie prac, wypływających z ustaw o wykonaniu reformy rolnej — (wykup majątków prywatnych na cele reformy rolnej i ich parcelacyjny podział, parcelacja majątków państwowych i t. p.),—wskutek czego Departament Urządzeń Rolnych nie może specjalnie forytować jeden rodzaj pracy z uszczerbkiem innych“.

Jednak w kierunku prac parcelacyjnych, do których powołany został Główny Urząd Ziemski celem umożliwienia małorolnym i bezrolnym otrzymania za pomocą parcelacji własnych warsztatów rolnych w roku 1922 nie osiągnął on nawet rezultatów z roku poprzedniego. Mianowicie, według przybliżonych obliczeń Wydziału Parcelacyjno-Osadniczego Głównego Urzędu Ziemskiego rozparcelowano i oddano w posiadanie nowonabywcom w roku 1922 — 55.427 ha (rok 1921 — 67.184 ha), ogółem zaś od początku do dn. 1 stycznia 1923 r., według powyższych przybliżonych obliczeń, rozparcelowano 162.941 ha.

Przestrzeń ta wedle rodzajów parcel, dzieli się, jak następuje:

rolniczo samodzielnych	10.000 parcel	=	95.178 ha
dodatkowo uzupełniających	13.500 „	=	32.627 „
rzemieślniczych, robotniczych i urzędniczych . . .	2.000 „	=	1.679 „
kolonji specjalnych	250 „	=	3.359 „
na cele państwowe i społeczne	— „	=	10.077 „
Razem	25.750 parcel	=	162.920 ha

(Różnica ogólnej przestrzeni 21 ha wynika z prowizoryczności obliczeń).

Parcele gruntowe oddawane są nowonabywcom na zasadzie przedwstępnych umów kupna sprzedaży. Na podstawie tych umów nowonabywca wpłaca pewien zadatek, przy zastosowaniu ulg, obniżających zadatki z tytułu nabycia gruntów i gospodarstw z parcelacji do $^1/_4$ ich wysokości. W każdym poszczególnym wypadku wysokość przypadającego zadatku dla poszczególnych kategorji nabywców określają Okręgowe Urzędy Ziemskie.

Ustawa z dnia 15/VII 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej ma na widoku nietylko podział gruntów, ale i tworzenie „silnych, zdolnych do intensywnej wytwórczości gospodarstw włościańskich".

Tworzenie przewidzianych ustawą gospodarstw, jako ostoi reformy agrarnej i dobrobytu ludności rolnej, wobec istniejących warunków ekonomicznych i niezasobności nowonabywców, z natury rzeczy nie mogło się obyć bez wydatnej pomocy finansowej Państwa. Pomoc kredytowa, mająca zadość uczynić temu wymaganiu w roku 1922 stosowaną była, jak to Kontrola stwierdziła, w rozmiarach szerszych, niż w roku 1921. W roku 1922 Urzędy Ziemskie przyznały do wypłaty:

pożyczek inwestycyjnych 1105 na kwotę	Mk.	472,604.000
pożyczek gruntowych 106 na kwotę	„	102,747.806
pożyczek budowlanych 372 na kwotę	„	114,453.000
ogółem 1583 pożyczek na sumę	Mk.	689,804.806

Przeciętna wysokość pożyczek stanowi:

dla pożyczek inwestycyjnych około	Mk.	427.000
„ „ gruntowych około	„	969.000
„ „ budowlanych około	„	308.000
przeciętnie około	Mk.	436.000

Widocznem jest, iż pomoc ta w nieznacznym tylko stopniu ułatwiała zagospodarowanie się nowonabywcom bezrolnym i małorolnym, jeżeli się uwzględni olbrzymie koszta budowy, nabycia inwentarzy i przeżywienia się tembardziej, że bezrolni i małorolni, którzy stanowią przeważną ilość nabywców (w roku 1921 — 75%), są elementem najmniej zasobnym w gotówkę, a możność otrzymania kredytu skądinąd jest dla nich nie do pomyślenia.

Sprawa szacunków majątków w całości oraz ustalenie ceny sprzedażnej poszczególnych parcel gruntowych, jak to zaznaczono już wyżej, nie posunęła się wcale w roku 1922 naprzód. Kontrola Państwowa niejednokrotnie podnosiła potrzebę załatwienia tej sprawy.

Główny Urząd Ziemski ze swej strony zwracał się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu w ciągu roku 1922 kilkakrotnie. Niezależnie od tego sprawę uregulowania szacunków nieruchomości ziemskich, Główny Urząd Ziemski włączył do projektu ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej, będącej obecnie w rozpatrywaniu Rady Ministrów.

Sprawa oszacowania majątków wymaga koniecznie merytorycznego załatwienia, gdyż olbrzymi majątek państwowy nie jest wyceniony, Skarb nie otrzymuje należnego mu ekwiwalentu i zarówno nowonabywcy, jak i b. właściciele obszarów, przejętych przez Państwo, trzymani są w zawieszeniu co do legalizacji prawnej i finansowej.

W dziale organizacji rachunkowości Główny Urząd Ziemski w roku sprawozdawczym nie poczynił dostatecznych zarządzeń.

Przedewszystkiem rachunkowość specjalna dla działu IV budżetu: osadnictwo i parcelacja, zaprowadzoną nie została. Brak ten nie pozwala Głównemu Urzędowi na sporządzenie dokładnych kalkulacji kosztów własnych — robót regulacyjnych, o co Kontrola upominała się wielokrotnie — jeszcze w roku 1921. Oprócz tego okaże się brak materjału dla ścisłego wyszacowania parcel gruntowych, co będzie konieczne, gdy stały miernik zostanie uchwalony i trzeba będzie przystąpić do rozrachunków z nabywcami parcel.

Działalność Głównego Urzędu w roku 1922 w kierunku zaprowadzenia rachunkowości specjalnej wyraziła się jedynie w ustaleniu klasyfikacji wpływów i wydatków działu IV budżetu i w opracowaniu projektu przepisów rachunkowych. Klasyfikacja wpływów i wydatków została podana do wiadomości Urzędów Okręgowych Ziemskich w piśmie okólnem dnia 19 czerwca 1922 r.

„w sprawie składania sprawozdań rachunkowych z akcji parcelacyjno-osadniczej Urzędów Ziemskich", ogłoszonem w № 7 Dz. Urz. Głównego Urzędu Ziemskiego — i na jej podstawie poszczególne urzędy okręgowe pozakładały księgi rachunkowe, które jednak, — jak to Kontrola stwierdziła, ze względu na niejednolity system prowadzenia i inne usterki wywołane brakiem przepisów rachunkowych i niedostatecznem przeważnie wyrobieniem personelu rachunkowego — za odpowiednie niezawsze uważane być mogą.

Projekt odnośnych przepisów rachunkowych opracowany został przez Główny Urząd Ziemski zaledwie w końcu 1922 roku i nadesłany Najwyższej Izbie do rozpatrzenia w dn. 2 stycznia 1923 r.

Aczkolwiek rachunkowość nie została zaprowadzoną, to jednak zaznaczyć należy, że dokumenty rachunkowe, dotyczące wydatków na parcelację i osadnictwo, jak również na roboty regulacyjne, podlegają w Głównym Urzędzie Ziemskim bardzo surowej cenzurze, tak, że Kontrola Państwowa przy rewizji pod względem rachunkowo-kasowym w materjale tym znalazła tylko nieznaczną ilość usterek drobnych. Materjał ten jest pozatem należycie ugrupowany, co zapewne pozwoli po ostatecznem opracowaniu i uzgodnieniu przepisów rachunkowych na dokładne odtworzenie kosztów własnych za czas ubiegły.

Drugim poważnym minusem Głównego Urzędu Ziemkiego w omawianej dziedzinie — jest nieuporządkowanie rachunkowości Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, wskutek czego kontrola jest bardzo utrudniona, a materjał nie może służyć za podstawę do oceny wyników działalności urzędu. Ten stan rzeczy trwał do końca roku sprawozdawczego, kiedy dopiero Główny Urzad Ziemski wysłał do Poznania swoich delegatów i obsadził odpowiedzialne stanowiska ludźmi z odpowiedniemi kwalifikacjami, co daje nadzieję, że rachunkowość Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu zostanie nareszcie w roku 1923 doprowadzona do porządku i włączona do całokształtu projektowanej rachunkowości specjalnej Głównego Urzędu.

Rachunkowość budżetowa w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Poznaniu od kwietnia, w pozostałych Urzędach Okręgowych i Urzędzie Głównym przez rok cały, prowadzona była zasadniczo na podstawie obowiązujących przepisów rachunkowo-kasowych Ministerstwa Skarbu z dnia 24 listopada 1921 roku. Odstępstwa od tych przepisów Kontrola stwierdziła w prowadzeniu ksiąg przychodów budżetowych, które w kilku Okręgowych Urzędach Ziemskich prowadzone były za zgodą Głównego Urzędu Ziemskiego, a bez porozumienia się z Najwyższą Izbą Kontroli, według wzoru uchylonych przepisów. Ponieważ wzór nowy, w porównaniu z poprzednim, znacznie ułatwia kontrolę zaległości— powyższą zgodę Głównego Urzędu tłomaczyć można jedynie chęcią zużytkowania znacznych zapasów dawniejszych druków.

Księgowanie odbywało się naogół zgodnie z przepisami.

Toż samo można powiedzieć o rachunkowości materjałów.

Co się tyczy usterek w działalności urzędów II i I instancji — to Kontrola ujawniła: nieznajomość obowiązujących przepisów w zarządzaniu funduszami skarbowymi, przeważnie na kresach, gdzie np. prezes Poleskiego Okręgowego Urzędu Ziemskiego — otrzymane zaliczki umieścił na własnym rachunku bieżącym w Banku dla Handlu i Przemysłu w Pińsku, podejmując kwoty na podstawie czeków, — za jednym tylko podpisem.

Umieszczanie otrzymanych zaliczek na wydatki parcelacyjne w banku prywatnym stwierdzono również w Wołyńskim Okręgowym Urzędzie Ziemskim.

Z zaliczek na wydatki parcelacyjne opłacane były koszta utrzymania urzędów (Łuck, Pińsk, Nowogródek) i wydawano zaliczki urzędnikom—(Łuck).

W Płocku stwierdzono bezpłatne użytkowanie lokalu skarbowego przez dwoch funkcjonarjuszy.

Nieprawidłowe obliczanie poborów służbowych stwierdziła kontrola w Okręgowych Urzędach Ziemskich w Łucku i Pińsku, — nieprawidłowe obliczanie należności przy regulowaniu kosztów podróży w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Warszawie.

Brak dostatecznych dowodów na uskutecznione wydatki—stwierdzono w Okręgowych Urzędach Ziemskich—Wołyńskim, Poleskim, Kieleckim i Lubelskim.

Nie odpowiadający istotnej potrzebie urzędu stan funkcjonarjuszy — stwierdzono w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Krakowie.

W powiatowych urzędach: Turek, Koło, Rawa, Grajewo—stwierdzono nienależyte wykorzystanie gruntów państwowych, jak np. nierozsprzedanie parcel i pozostawienie ich odłogiem.

W wielu powiatowych urzędach stwierdzono znaczne zaległości zadatków na parcele i opłat za roboty regulacyjne (Siedlce, Kolno, Mława, Przasnysz, Mińsk Mazowiecki i inne); niewpłacanie zadatków przed objęciem w posiadanie parcel lub wpłacanie ich po tym czasie stwierdzono w powiatowych urzędach: Turek, Rypin, Lipno, Łęczyca, Grójec, Pułtusk, Grajewo i in.

Co się tyczy Centralnego Urzędu Ziemskiego w Wilnie,—to Kontrola ujawiła zupełny brak ewidencji kontroli i pobierania podatków na rzecz Ziemskiego Funduszu Wojskowego przez spółki i in-

stytucje upoważnione de parcelacji; stwierdzono też w tym urzędzie dokonywanie robót parcelacyjnych co do niektórych objektów przed ich wywłaszczeniem, oraz dokonywanie robót parcelacyjnych— bez uprzednio zatwierdzonego planu.

Kontrola Państwowa stwierdziła również, że niektórzy komisarze ziemscy Okręgowego Urzędu w Krakowie wydawali zaświadczenia na przejazd ulgowy wbrew istniejącym przepisom, przez co Skarb Państwa narażony został na straty.

O wszystkich zauważonych przy rewizjach uchybieniach zawiadamiała Kontrola odnośne władze z żądaniem udzielenia wyjaśnień lub wydania odpowiednich zarządzeń.

Sprawa gospodarki w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Poznaniu przedstawia się gorzej. O ile w innych okręgach tłomaczyć można ujawnione nieprawidłowości poniekąd niedostatecznem wyrobieniem personelu i brakami organizacyjnymi, tu do przyczyn powyższych przybywa jawna niechęć do podporządkowania się zarządzeniom Centrali.

Z ważniejszych uchybień, stwierdzonych w urzędzie i poszczególnych majątkach przez Kontrolę w roku sprawozdawczym zaznaczyć należy:

sprzedaż objektów rolnych po cenach wprawdzie równych rynkowym w chwili sprzedaży, lecz nie za gotówkę, a na spłatę ratami, wskutek czego, wobec spadku wartości marki, Skarb Państwa poniósł straty;

niezatwierdzenie przez Prezydjum Okręgowego Urzędu szeregu kontraktów sprzedażnych, zawartych przez Okręgowy Urząd w 1921 i 1922 roku z nabywcami osad i parcel, przez co wstrzymana została wpłata należnych rat;

przyjmowanie od nabywców zamiast gotówki — weksli i książeczek oszczędnościowych;

udział w finansowaniu przedsiębiorstw przemysłu rolnego (np. spółek „Len“ i „Płótno“) i zmuszanie parcelantów do nabywania akcji tych przedsiębiorstw;

wydzierżawianie majątków państwowych bez publicznych przetargów, prolongowanie dzierżawcom spłat należności za przyjęte przez nich państwowe inwentarze (np. w majątkach Niepruszewo, Emiljanowo, Kolno);

wpływ tenuty dzierżawnej ze znacznym opóźnieniem (np. Żydowo, Luszkówka), wadliwa gospodarka w majątkach, pozostających we własnej administracji, jak to: niedostateczny lub znów nadmierny stan inwentarza, zły stan budowli, zaległości w uprawach (np. Białożewin, Wielka Wieś, Józefowo, Lignowy, Naramowice), brak gotówki w kasach administrowanych majątków, niezgodność remanentów książkowych zbóż ze stanem faktycznym, ogólne deficyty z administracji we własnym zarządzie (np. Zbożewo, Lignowy, Naramowice, Białożewin, Józefowo);

bezplanowa gospodarka leśna, niezalesienie zrębów, niszczenie kultur przez wypas bydła (np. Sierosław, Wielka Wieś), brak stałej i systematycznej kontroli nad zarządcami poszczególnych majątków, którzy w wielu wypadkach wypełniali nieodpowiednio swe obowiązki.

Również Kontrola stwierdziła w dziedzinie rachunkowości: brak ścisłych rachunków, dotyczących majątku ruchomego i nieruchomego, objętego po byłej Komisji Kolonizacyjnej w stu pięćdziesięciu majątkach dużych i kilku tysiącach kolonji, brak rachunków dłużników z tytułu należności za nabyte ziemie i inwentarze, wadliwe funkcjonowanie biura rewizyjno-rachunkowego, nienależyte prowadzenie rachunkowości w licznych majątkach i t. p.

Kontrola Państwowa odniosła się do Głównego Urzędu Ziemskiego o usunięcie powyższych nieprawidłowości, a Główny Urząd Ziemski pismem z dnia 18/XII—22 r., wyjaśniając stan rzeczy zawiadomił, że od dnia wcielenia byłego Urzędu Osadniczego do kompetencji Głównego Urzędu Ziemskiego zwolnionych zostało ze służby na skutek nieudolności lub uchybień służbowych pięciu (5) urzędników, wdrożone dochodzenie wstępne przeciwko 5-ciu, wszczęto dochodzenie dyscyplinarne przeciwko 6-ciu, oraz w dwóch wypadkach skierowano sprawę do Urzędu Prokuratorskiego.

Obserwując zaś u b. Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, niemal jako stałe zjawisko, niestosowanie się do zarządzeń Głównego Urzędu Ziemskiego, co wskazywało nie tylko na brak sprężystości w urzędowaniu, lecz może i na złą wolę, Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego zmuszony był zawiesić go w urzędowaniu i wdrożyć dyscyplinarne dochodzenie, które ustali zakres przewinień.

Zarządzenia te, a przedewszystkiem nawiązanie przez Główny Urząd Ziemski z Urzędem Poznańskim ścisłego kontaktu przez delegowanie tam na czas dłuższy pracowników Centrali, dają podstawę do przypuszczenia, że na rok 1923 gospodarka Urzędów Ziemskich w b. Dzielnicy Pruskiej prowadzona będzie prawidłowo.

Delegaci Kontroli Państwowej przyjmowali udział w roku 1922 w komisjach powołanych celem:

ustalenia strat Skarbu Państwa, spowodowanych niewłaściwem wydawaniem przez komisarzy ziemskich ulg taryfowych osadnikom;

rozpatrzenia ofert na dostawę narzędzi mierniczych;

oszacowania inwentarza żywego i martwego w majątkach państwowych;

rozpatrzenia ofert i zakwalifikowania kandydatów na dzierżawców państwowych majątków; sprzedaży kolonji, inwentarza majątków państwowych, drzewa, środków lokomocji, mebli i t. d.

Delegaci Kontroli czuwali nad legalnością, celowością i gospodarczością decyzji, powziętych przez komisje i o faktach, będących w sprzeczności z interesami Skarbu, zawiadamiali odnośne władze.

Delegat Kontroli Państwowej przyjmował także udział w Komisjach Sejmowych, które przeprowadzały rewizję w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Poznaniu.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Dr. Franciszek Niewiadomski.*

Zeszyt VIII.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO. MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO.

TREŚĆ.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Obecna organizacja Ministerstwa różni się od uchwalonego przez Radę Ministrów w dn. 18/III—1921 r. statutu organizacyjnego (Monitor Polski Nr. 74) w następujących względach:

Zamiast jednego Departamentu—Szkolnictwa Ogólno-Kształcącego z sześcioma wydziałami istnieją dwa Departamenty: Szkolnictwa Powszechnego i Szkolnictwa Średniego z dziewięcioma wydziałami, z których Wydział Budowy Szkół Powszechnych powstał w 1922 r. na skutek wewnętrznego rozporządzenia Ministerstwa z dn. 2/V—1922 r.

Wydział Szkół Rzemieślniczych w Departamencie Szkolnictwa Zawodowego nie jest przewidziany statutem organizacyjnym, tak samo Wydział Bibljoteczny w Departamencie Nauki i Szkół Wyższych.

Zamiast dalej Departamentu Ogólnego z 5-ma wydziałami (Prezydjalny, Sprawozdawczy, Wychowania Fizycznego, Budżetowo-Rachunkowy i Budownictwa Szkolnego) istnieją: Sekretarjat Generalny, Kancelarja Główna i Wydziały: Prawny, Hygieny Szkolnej, Finansowy, Budownictwa Szkolnego i Oświaty Pozaszkolnej, które podlegają bezpośrednio Podsekretarzowi Stanu.

Sekretarjat Generalny, Wydział Prawny i Kancelarja Główna (Wydział Gospodarczy) obejmują czynności, włożone przez statut organizacyjny na wydziały: Prezydjalny i Sprawozdawczy, a Wydział Oświaty Pozaszkolnej stanowi podług statutu organizacyjnego składową część Departamentu Szkolnictwa Ogólno-kształcącego.

Wreszcie od dnia 6-marca 1922 został przydzielony do Ministerstwa Departament Sztuki, powstały z b. Ministerstwa Sztuki i Kultury. Departament ten składa się z trzech wydziałów: Sztuk Plastycznych, Zabytków oraz Literatury, Muzyki i Teatrów.

Ministerstwo wyjaśniło: że zmiany w stosunku do statutu organizacyjnego są uzasadnione utrzymaniem dawnego stanu do czasu ukończenia organizacji władz II instancji zgodnie z brzmieniem § 8 statutu; że Ministerstwo Skarbu zwracało również uwagę na powyższą rozbieżność, lecz ze względu na § 8 statutu zgodziło się na obecny stan etatów; że ostateczne ustalenie organizacji M-stwa zależne jest od zdecydowania przez odpowiednie czynniki państwowe sprawy przyłączenia Departamentu Wyznań do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziału Archiwów do Prezydjum Rady Ministrów i nareszcie, że statut całego Ministerstwa będzie niebawem rozpatrywany na Radzie Ministrów. Należy zaznaczyć, że wyjaśnienie M-stwa, jakoby obecna organizacja była utrzymaniem dawnego stanu, nie jest zupełnie ścisłe, ponieważ np. Wydział Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstał, jak to wyżej wspomniano, w r. 1922 na zasadzie wewnętrznego rozporządzenia.

Na r. 1922 preliminowano w dochodach: MinisterstwaW yznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sumę Mk. 492,511.547. Ministerstwa Sztuki i Kultury—Mk. 25,551.408, razem 518,062.955 Mk. Na poczet tej sumy wpłacono do Skarbu Państwa do października włącznie: na dochód Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Mk. 2,629.868 fen. 15 i Departamentu Sztuki — Mk. 12,199.489 fen. 82, razem Mk. 14,829.357 f. 97.

Wydatki Ministerstwa Oświaty przewidywał preliminarz na r. 1922 w sumie 49.166,225.913 i Ministerstwa Sztuki i Kultury—w sumie 336,526.557 Mk., razem 49.502,752.470 Mk.

Wobec braku w Ministerstwie danych co do rzeczywistych wydatków w podległych urzędach, zostały wydatki te obliczone tylko prowizorycznie na podstawie ksiąg rachunkowych Ministerstwa. Przyjąwszy sumy wyasygnowane za wydatki—ogólna suma wydatków wynosi Mk. 47.685,909.350 fen. 11.

Zarząd Centralny.

Odnośnie wyników kontroli w poszczególnych działach Ministerstwa zaznaczyć należy, że kontrola Wydziału Gospodarczego Kancelarji Głównej ujawniła pewne braki w rachunkowości, dotyczące nabywania, przechowywania i rozchodowania materjałów opałowych. Tak naprz. książka opałowa, zaprowadzona dopiero od dn. 26/V—1921, nie była prowadzoną od nowego okresu opałowego, t. j. od 1/V—1922, jakkolwiek zakupów węgla już częściowo dokonano.

Pozatem ustaliła Kontrola, że z ogółu wydatków zwyczajnych, preliminowanych na 1922 r., płace, funkcjonarjuszów państwowych i personelu szkół, różne wydatki osobowe, komorne, opał, światło, konserwacja i drobny remont, wydatki biurowe, pomoce naukowe dla szkół oraz koszty podróży i djety stanowią około 95,2%; na resztę potrzeb pozostaje zaledwie 4,8%; z pozostałości tej „zasiłki dla instytucji i stypendja“ (§ 6 w preliminarzu) wynoszą około 80% (79,2%), a w stosunku do ogółu wydatków preliminowanych—3,8%, zaś w cyfrze absolutnej bez dodatkowych kredytów i kredytu nadzwyczajnego—1.672,674.285 Mk.

Wydatki nadzwyczajne są przy tem pominięte, ponieważ w ogólnej sumie preliminowanej prawie 90% stanowią wydatki budowlane, przekazywane do dyspozycji Ministerstwa Robót Publicznych, lub służące, jako subwencje i pożyczki dla gmin na budowę i przebudowę szkół powszechnych.

Wydatki z tytułu zasiłków dla instytucji i stypendjów są tak różnorodne, że nie dają się ująć w ściślejsze ramy, ze względu jednak na ich przeznaczenie i charakter zasługują na bliższą uwagę.

Uwzględniając pozostałości kredytu w Centrali Ministerstwa, brak tych danych od urzędów I i II instancji, wydatki podług działów preliminarza przedstawiają się jak następuje:

Wydatkowano w 1922 r. łącznie z kredytami dodatkowymi na:

Dz. IV	Szkolnictwo	Powszechne	476,296.481	25%
„ V	„	Średnie	233,941.000	12,27%
„ VI	„	Zawodowe	258,805.470	13,56%
„ VII	„	Wyższe i Wydział Nauki .	750,835.879	39,41%
„ VIII	„	Oświata Pozaszkolna . .	63,000.000	9,76%
„ II	„	Departament Wyznań . .	122,439.728	
		Razem . .	1.905,318.558	— 100%

Wydatki z § 6, wskutek ich różnorodności, muszą być traktowane indywidualnie; niektóre tylko rodzaje wydatków dadzą się wyodrębnić, jak naprz. stypendja dla uczącej się młodzieży, zasiłki dla prywatnych zakładów naukowych i zasiłki dla burs i internatów łącznie z domami i kuchniami akademickiemi.

Kredyty pierwotne i dodatkowe na te pozycje wynosiły:

1)	Na zasiłki dla szkół prywatnych	628,100.000 Mk.
	w tem dla szkół średnich i zawodowych	464,400.000 „
2)	Na zasiłki dla burs i internatów	184,716.000 „
	w tem na domy i kuchnie akademickie	67,916.000 „
3)	Na stypendja dla uczącej się młodzieży	227,103.590 „
	w tem dla kandydatów do służby dyplomatycznej	38,143.590 „
4)	Na nagrody za prace seminaryjne lub konkursowe oraz na stypendja naukowe	13,902.000 „

Szczegółowe zbadanie celowości i należytego zużytkowania wyasygnowanych sum wymagałoby dokładnego zbadania całej masy dokumentów, dowodów rachunkowych i sprawozdań, których tymczasem w wielu wypadkach, wobec dopiero co zakończonego roku budżetowego, jeszcze Ministerstwo nie otrzymało. Zbadanie to przewidziane jest w najbliższej przyszłości.

Bądź co bądź nawet pobieżne zaznajomienie się z rodzajem wydatków pozwala wyciągnąć pewne wnioski, a mianowicie:

Jakkolwiek pomoc państwowa w ej dziedzinie spełnia bardzo poważne zadanie, to jednak należy uznać, że w wielu wypadkach jest ona bardzo skromna ze względu na ogrom potrzeb przez życie wysuwanych. Tak naprz. stypendja dla uczącej się młodzieży lub zasiłki dawane szkolnictwu prywatnemu stanowią bardzo nieznaczne kwoty w porównaniu z potrzebami. Co naprz. znaczy przy naszych stosunkach gospodarczych i walutowych stypendjum po 8—10 lub nawet 30 tysięcy marek miesięcznie, lub zasiłek dla instytucji społecznej, albo naukowej w kwocie kilku, a nawet kilkunastu miljonów Mk. jednorazowo, gdy to wystarcza zaledwie na opłat pensji miesięcznej dla kilku osób personelu.

Tymczasem bodaj wszystkie istytucje i zrzeszenia społeczne lub naukowe zmuszone są zwracać się o pomoc do Państwa, ponieważ inne źródła dochodowe, stanowiące w normalnych warunkach poważne, a nieraz jedyne dla nich oparcie finansowe, obecnie niezmiernie zmalały, doraźna zaś pomoc społeczeństwa w rozmaitej formie nie może w żadnej mierze zapełnić luki. W normalnych warunkach cały szereg tych instytucji potrafiłby zapewne obejść się bez pomocy finansowej Skarbu, obecnie jednak z konieczności Państwo zmuszone jest wspierać pieniężnie nie tylko tak poważne instytucje jak Akademja Umiejętności w Krakowie, kasa im. Mianowskiego, lub Tow. Naukowe Warszawskie, lecz wiele innych instytucji i towarzystw, spełniających skromniejsze, atoli niemniej ważne zadanie społeczne lub kulturalne.

Z ogólnej sumy 632,438.732 Mk., wyasygnowanej na wydatki i subwencje o podobnym charakterze, a stanowiącej 73,6% wydatków preliminarza budżetowego Departamentu Sztuki, przypada na subwencje dla teatrów w rozmaitych ośrodkach—513,261.304 Mk., czyli 81,16% ogółu wydatków z § 6; po tem następują wydatki, związane z udziałem w przyszłej Wystawie Sztuki Stosowanej w Paryżu

w 1924 r. — 10,428.994 Mk. O zakresie pomocy państwowej w tym kierunku daje pewne pojęcie ilość pozycji sum wyasygnowanych z powyższego paragrafu, a mianowicie—258, z których około 200 przypada na sumy poniżej jednego miljona marek.

Wydział Budownictwa Szkolnego prowadzi w porozumieniu z poszczególnemi Departamentami sprawy budowlane szkół średnich, zawodowych, specjalnych i wyższych, oraz seminarjów i preparand nauczycielskich.

O zakresie działalności Wydziału świadczą następujące dane cyfrowe: w r. 1922 zbudowano 77 nowych gmachów i wykonano remontów kapitalnych w 184 objektach; na 1923 r. jest przewidziana budowa 221 nowych budynków szkolnych i remont kapitalny — 334 objektów. Sumy preliminowane w budżecie na 1922 r. łącznie z dodatkowymi kredytami wynosiły na nowe budowle 2.138,800.000 Mk. zaś na remont budowlany 1.633,089.000 Mk.

Wydział Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstał na skutek konieczności podjęcia bezzwłocznej akcji w myśl Ustaw Sejmowych z dn. 17/II 1922 r. „O zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych“ i „O budowie publicznych szkół powszechnych“ (Dz.Ust.Rz.P. Nr. 18—1922 r.).

Do zakresu czynności tego Wydziału m. in. należą: wydawanie opinji przy przyznawaniu pożyczek i zasiłków gminom na budowę szkół i podział preliminowanych sum, badanie i zatwierdzanie planów normalnej sieci szkolnej jak i poszczególnych projektów i kosztorysów, sporządzanie szkiców, planów i kosztorysów, wreszcie ogólna kontrola budowy szkół.

Kredyt przyznany na zasiłki, który w r. 1922 łącznie z kredytem dodatkowym wynosił 1.750 miljonów Mk., został prawie całkowicie (do dnia kontroli 13/XI 1922 r.) wyczerpany. Nadmienia się przytem, że Ministerstwo w dysponowaniu kredytami używało także pośrednictwa Banku Budowlanego.

Sporządzanie projektów szkiców i kosztorysów Wydział powierzał prywatnym architektom, co zdaniem Kontroli Państwowej zbyt obciążało Skarb Państwa, bowiem już w listopadzie 1922 r. sporządzenie planu i kosztorysu 7-o oddziałowej szkoły powszechnej wynosiło przeciętnie około 3,3 mil. Mk. Wskutek tego względy oszczędnościowe nakazują sprawę sporządzania planów, szkiców i kosztorysów budowli szkolnych poddać rewizji.

Zainterpelowane przez Kontrolę Państwową zarówno w tej sprawie jak i w kwestji dalszego pośrednictwa Banku Budowlanego w akcji budowlanej, oraz zorganizowania na przyszłość ścisłej kontroli przy wznoszeniu nowych i przebudowie istniejących budynków szkolnych szczególnie na wypadek, gdyby pośrednictwa Banku zaniechano, Ministerstwo odpowiedziało, że w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przedłużyło umowę z Bankiem Budowlanym na r. 1923, oraz że w sprawie zorganizowania ściślejszej kontroli Ministerstwo w nabliższym czasie przystąpi do opracowania odnośnego projektu. Co się natomiast tyczy sporządzania projektów budynków szkolnych, to Ministerstwo w r. 1923 zamierza zamawiać u architektów prywatnych przeważnie tylko szkice, a projekty ostateczne opracowywać w miarę możności we własnym zarządzie.

W Wydziale Finansowym Departamentu Szkolnictwa Średniego stwierdzono, iż na 73 szkoły państwowe, podległe bezpośrednio Ministerstwu, zestawienia rachunkowe miesięczne za rok 1922 dotyczące wydatków otrzymano zaledwie od 31 szkół, zaś zestawień przychodów nie otrzymano wcale. Z liczby 8 Kuratorjów ani jedno nie dostarczyło Ministerstwu zestawień miesięcznych przychodów i wydatków. Wobec takiego stanu rzeczy Kontrola Państwowa kilkakrotnie zwracała się do Ministerstwa z prośbą o spowodowanie by, zgodnie z § 78 obowiązujących przepisów rachunkowo-kasowych, pomienione sprawozdania były we właściwych terminach nadsyłane. Z wyjaśnień Ministerstwa wynika, że Wydział Finansowy zajęty pilnemi pracami przy organizacji Kuratorjum Warszawskiego, nie mógł przystąpić niezwłocznie do uregulowania wskazanych przez kontrolę zaległości i dopiero w październiku miał możność zająć się wykonaniem zaległych prac.

Przegląd aktów i dokumentów, dotyczących upaństwowienia szkół społecznych, komunalnych i prywatnych w latach 1918 — 1922 wykazał, iż Ministerstwo przejęło ogółem 62 szkoły.

Wydział Wydawnictw, powołany do życia pismem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 11.VI 1921 r. faktycznie rozpoczął swoją działalność od 1-go stycznia 1922 r., dotychczas jednak działalność wydawnicza Ministerstwa nie została całkowicie zogniskowana w tym Wydziale, jakkolwiek powyższe pismo przewiduje „organizację wspólną dla wszystkich departamentów i samodzielnych wydziałów“. Poza obrębem czynności wydziału pozostają dotąd wydawnictwa: „Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P.“ i czasopismo „Oświata pozaszkolna“. Wydział wydaje kwartalniki: „Bibljografja Pedagogiczna“ i „Szkoła Powszechna“ oraz szereg pojedyńczych książek i broszur, mających bezpośredni związek z działalnością oświatową Ministerstwa, a więc:

1) programy szkół powszechnych, średnich i zawodowych,
2) spisy książek szkolnych dla użytku powyższych szkół,
3) książki metodyczne i pedagogiczne.

Kwartalnik „Bibljografja Pedagogiczna“ zaczęto wydawać w 1921 r. w ilości 2000 egzempl. zaś w 1922 r. w — 1500 egzempl., „Szkoła Powszechna“ została zapoczątkowawa w 1920 roku i wydawana początkowo w ilości 20.000 egzepml., zaś od 2-go kwartału 1922 r. w liczbie 15.000 egzempl. Sprawa pojedyńczych wydawnictw przedstawia się w ten sposób, że do końca 1921 r. wydano 40 tytułów książek, programów etc., w 1922 r. 34 tytuły. Wydawnictwa Ministerstwa pojedyńcze i perjodyczne przekazywane są do sprzedaży prywatnej komisowej spółce „Książnica Polska“, należącej do stowarzyszenia nauczycieli szkół wyższych. Na mocy zawartej umowy Ministerstwo powierza spółce nietylko komisową sprzedaż swoich wydawnictw lecz i całkowitą czynność wydawniczą książek i broszur. Umowa jednak nie była ściśle przez obie strony wykonywana: papier kupowano samodzielnie, wydawnictwa drukowano w innych drukarniach, tytułem kosztów administracyjnych i rabatu księgarskiego ze sprzedaży programów szkolnych liczono do 1.VII 1922 r. 25% ceny księgarskiej, a nie $33^1/_3$ jak przewiduje umowa. Natomiast „Książnica Polska“ z ilości otrzymywanych do sprzedaży wydawnictw w/g własnego uznania potrącała na swoją korzyść większą ilość bezpłatnych egzemplarzy, niż to zastrzeżono w umowie, i nie przestrzegała terminów zwrotu funduszów nieuwięzionych w wydawnictwach. Nareszcie oprócz sum uzyskanych ze sprzedaży wydawnictw Ministerstwa, a pozostających w obrocie pieniężnym „Książnicy Polskiej“, otrzymała ona w kwietniu 1922 r. 2,000.000 Mk. na koszty druku wydawnictw Ministerstwa jako stałą zaliczkę, której umowa nie przewiduje. Zaliczka ta, według wyjaśnienia kierownika wydziału, ma służyć „Książnicy“ jednocześnie dla rozrachunków z kredytorami Ministerstwa, niezgadzającymi się na oczekiwanie wypłaty należnych im sum drogą zwykłą (przez asygnacje Ministerstwa). Ze sprzedaży kwartalnika „Szkoła Powszechna“ „Książnica Polska“ dotąd nie przedstawiła żadnego wyliczenia się.

Należy zaznaczyć, że cały nakład „Szkoły Powszechnej“ do 1922 r., poza bardzo szczupłą ilością prenumeratorów płatnych (tak np. w 1922 r. było 70 osób) rozsyłano bezpłatnie personelowi nauczycielskiemu szkół powszechnych. W 1922 r. z reguły przyjęto zasadę płatności kwartalnika, jednak prenumerata wpływała bardzo skąpo, albowiem dozory szkolne, opierając się na ustawie o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, przeważnie uchylają się od uiszczania prenumeraty.

Kontrola wytknęła między innemi także niewłaściwość przetrzymywania przez Wydział Wydawnictw sum skarbowych na rachunkach w P. K. O., zwłaszcza, że rachunek Wydziału Nr. 1854 był otwarty na nazwisko Naczelnika Wydziału Wydawnictw. Porządek ten Ministerstwo miało zmienić, zgodnie z wymaganiami obowiązujących przepisów, począwszy od 1.I 1923 r.

Kontrola rachunkowości Wydziału ujawniła duże braki, a mianowicie: książki rachunkowe były prowadzone niedbale i nieumiejętnie tak, iż w dniu kontroli (w początku grudnia 1922 r.) nie można było ustalić ani istotnego stanu rachunków, ani nierozsprzedanych wydawnictw, ani zapasu papieru. Budżet Wydziału na r. 1922 w sumie 40,000.000 Mk. został prawie całkowicie wyczerpany, lecz czy działalność wydawnicza daje zyski lub przynosi straty nie można było ustalić z powodu niezadawalniającego stanu rachunków. Nie było też możliwem sprawdzić w naturze pozostałości papieru ponieważ jest on przechowywany łącznie z ogólnymi zapasami drukarń, w których drukowane były wydawnictwa Ministerstwa.

Przy Wydziale zorganizowana jest „Komisja Książek i Pomocy Szkolnych“. Zadanie jej polega na ocenie i kwalifikacji książek i pomocy szkolnych do użytku uczącej się młodzieży w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych. Autorowie ocen i członkowie Komisji są płatni. Komisja nie jest organicznie związana z Wydziałem i wydatki swoje pokrywa z innego paragrafu preliminarza budżetowego (§ 8 poz. 4). W działalności Komisji nie zauważono uchybień z punktu widzenia Kontroli Państwowej.

Kontrola Inspektoratu Harcerstwa Polskiego stwierdziła, że z ogólnej sumy udzielonych Związkowi Harcerstwa zasiłków (1,207.000 Mk.) znajduje swoje usprawiedliwienie tylko suma 77.500 Mk., wydana przez Ministerstwo na kursy instruktorskie w Zwierzyńcu, zamieszczona w drukowanem sprawozdaniu Naczelnej Rady Harcerskiej za czas 1.I 1921 — 1.IX 1921 r.

Departamentowi III-mu Ministerstwa podporządkowane zostały sprawy szkolnictwa zawodowego, dotyczące szkół zarówno państwowych jak i prywatnych: technicznych, rzemieślniczo-przemysłowych, handlowych, kolejowych, agrotechnicznych, dokształcających i zawodowych żeńskich. Zasiłki szkołom zawodowym niepaństwowym, wydawane były bardzo oględnie; tak np. z sumy ogólnej 51,761.000 Mk., o które prosiły szkoły w roku szkolnym 1921/22, Departament przyznał zaledwie 25% t. j. 12,980.000 Mk. stawiając za warunek, aby przed 15.VII 1922 r. szkoły nadesłały sprawozdania z użytkowania tych sum, oraz że wrazie zakupienia z tych środków inwentarza, warsztatów i maszyn stają się one własnością Państwa.

W prowadzeniu ksiąg rachunkowych nie zauważono braków; rachunki doprowadzono do dnia kontroli.

Wydział Nauki stanowi część składową Departamentu IV-go (Szkolnictwa Wyższego).

Do zakresu jego działalności wchodzą rozległe dziedziny, jak: popieranie twórczości naukowej, a więc zasiłki dla instytucji naukowych, rozmaitych placówek naukowych w kraju i zagranicą, zasiłki

i stypendja dla uczonych etc., różnoraka pomoc pieniężna dla kształcącej się młodzieży akademickiej i dla zrzeszeń tejże, zasiłki na wyższe szkolnictwo niepaństwowe. Prócz tego do jego kompetencji należą takie instytucje, jak: Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze, Polskie Państwowe Muzeum Archeologiczne, Państwowa Komisja Ochrony Przyrody i Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych, nareszcie wydawanie zasiłków dla bibljotek i na prace, związane z dziedziną bibljotekarską i bibljograficzną.

Preliminarz na r. 1922 przewidywał wydatki na tę działalność w sumie 758,009.312 Mk.

Ponadto do kompetencji Wydziału od r. 1921 przeszły sprawy wydawania subwencji i zasiłków dla instytucji naukowych, na wydawnictwa naukowe oraz stypendja akademickie, które poprzednio figurowały w budżetach kilku Ministerstw.

Asygnowanie sum dla Wydziału należy do Departamentu IV i koncentruje się w jego oddziale finansowym. Przeprowadzona kontrola ksiąg rachunkowych w tym oddziale i ksiąg pomocniczych w Wydziale Nauki stwierdziła, że zapisy w nich są doprowadzone do dnia kontroli i uchybień w sposobie ich prowadzenia nie znaleziono.

W sprawie wydawania zasiłków ujawniono, że w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie przyznano w r. 1922 zasiłek 4 mil. marek na ręce dyrektora szkoły pomimo, że sprawozdania finansowego z poprzednio otrzymanego zasiłku (w r. 1921) M-stu nie przedłożono.

W tym względzie Ministerstwo dało zapewnienie, że na przyszłość wydawanie zasiłku będzie zawsze uzależnione od uprzedniego otrzymania sprawozdania z zasiłków, wydanych w czasie ubiegłym.

Sprawa działalności Wydziału Oświaty Pozaszkolnej była już omawiana w ogólnych zarysach w sprawozdaniu za r. 1921.

Już wtedy Kontrola Państwowa stwierdziła w rachunkowości Wydziału szereg poważnych uchybień, jak naprz. nieprowadzenie wielu ksiąg rachunkowych i ksiąg kontrolujących ilość zakupionych oraz wydanych inspektorom przedmiotów dla nauczania analfabetów, które były spisywane tylko na oddzielnych arkuszach. W związku z tem zwracał uwagę brak wyliczeń się inspektorów szkolnych z sum otrzymanych na kształcenie analfabetów, oraz przetrzymywanie niewydatkowanych sum do roku następnego zamiast wpłacenia ich do Kas Skarbowych.

Wogóle sprawa rachunkowości pozostawiała dużo do życzenia i świadczyła o słabej sprawności w tym względzie Wydziału i podległych urzędów.

Do analogicznych ujemnych wniosków przychodzi Kontrola również i na podstawie wyników rewizji, przeprowadzonej w Wydziale w r. sprawozdawczym np. księga główna wydatków budżetowych za r. 1921 była w takim stanie, że Wydział Finansowy Ministerstwa zmuszony był przepisać ją całkowicie na nowo.

Sprawa wyliczeń się inspektorów szkolnych z pobranych zaliczek na zwalczanie analfabetyzmu nawet ku końcowi 1922 r. niewiele się zmieniła; wielu z nich zalegało z przedstawieniem wyliczeń się z sum, wyasygnowanych im jeszcze przed rokiem 1922.

Poszczególni inspektorzy podnosili wprawdzie na zwalczanie analfabetyzmu nieraz większe sumy, jak jednak wnioskować należy z nadesłanych sprawozdań, wydatki na ten cel w rzeczywistości bywały znikome, gdyż w wielu wypadkach znaczna część pobranych sum wracała z powrotem do Skarbu.

Pomimo tych niedomagań i jakkolwiek nie wszyscy inspektorzy oddawali się pracy w powyższym kierunku, gdyż z liczby 89 inspektorów w r. 1921, zajmowało się kursami zaledwie 58, działalność Wydziału, skierowana ku zwalczaniu analfabetyzmu, wykazuje poważne rezultaty. Tak np. wykłady dla analfabetów, zorganizowane na Kresach w r. 1921, odbywały się w 3300 punktach i cieszyły się znaczem powodzeniem, a liczba słuchaczy znacznie przekraczała określone przez Wydział „minimum“ (10 osób), sięgając w niektórych punktach liczby 200. (Odnośnie do 1922 r. Kontrola danych nie posiada).

Wydział Hygjeny Szkolnej, powstały przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po zlikwidowaniu identycznego Wydziału przy Min. Zdrowia Publicznego z dniem 1/IV-1920 r., zależy bezpośrednio od Ministra. Zadaniem Wydziału jest organizacja, kierownictwo i kontrola nad opieką hygjeniczno-lekarską i wychowaniem fizycznem w szkołach państwowych, samorządowych i prywatnych.

Wydział otrzymuje od Centralnego Zarządu Ministerstwa tylko zaliczki na prowadzenie państwowych kursów wychowania fizycznego. Ustalono, iż Wydział nie wyliczył się przed Wydziałem Finansowym z sumy 615.000 Mk., podniesionej w okresie czasu od 1/III-1920 r. do 8/II-1922 r., przetrzymując odnośne dowody rachunkowe u siebie. Uchybienie to zostało następnie usunięte.

Departament Sztuki.

W gmachu Szkoły Sztuk Pięknych na pobrzeżu Kościuszkowskiem, ofiarowanym Państwu Polskiemu przez Eugenję Kierbedziową, znajdują się obecnie państwowe kursy pedagogiczne dla nauczycieli rysunku, które nie posiadając własnego budżetu, pokrywają swoje wydatki z preliminarza

budżetowego b. Ministerstwa Sztuki i Kultury, a mianowicie z budżetu nowoutworzonego w dz. II rozdziału III pod tytułem „Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie". Ani z Ustawy o szkole Sztuk Pięknych, ani ze statutu tej szkoły nie widać, czy i w jakim stosunku do niej pozostają powyższe kursy.

Szkoła Sztuk Pięknych nie mogła być uruchomiona w r. 1922 dla braku statutu organizacyjnego, który został zatwierdzony rozp. Rady Ministrów dopiero w dn. 20/XI-1922 r. Natomiast w gmachu Szkoły znalazło pomieszczenie oprócz kursów pedagogicznych kilka pracowni prowadzonych przez prywatne zrzeszenia, a prawo korzystania z pracowni rzeźbiarskiej otrzymała grupa uczniów byłej Szkoły Sztuk Pięknych, która stanowiła instytucję prywatną. W gmachu szkoły korzystają bezpłatnie z mieszkania, opału, światła elektrycznego i urządzeń wodociągowych: kierownik pracowni tkackiej, tow. „Bratnia Pomoc" uczniów kursów pedagogicznych dla nauczycieli rysunku i woźni.

Stwierdzono także brak spisu inwentarza ruchomości znajdujących się w gmachu szkoły.

Obok tego ustalono, iż w r. 1922 sposobem gospodarczym wykonywano dosyć znaczne roboty remontowe w gmachu szkoły jako to remont ogrzewania wodnego na sumę 2,290.884.20 Mk. oraz roboty budowlane, malarskie, mularskie i zduńskie. Na powyższe roboty Departament Sztuki nie przedstawił ani umów, ani danych, czy była w swoim czasie ogłoszona konkurencja. Między innemi przeprowadzono powtórny remont tarasu na dachu szkoły. Pierwotny remont tarasu został wykonany w r. 1921 tak wadliwie, że taras popękał i przepuszczał wodę, która niszczyła gmach. Wyłoniona z tego powodu komisja zaznaczyła w protokóle z dn. 2/VI-1922 r., że taras należy nanowo pokryć papą i asfaltem, zaś przedstawiciel Okr. Dyr. R. P. dodał, iż „firma, która wykonała robotę w 1921 r., obowiązaną jest zerwać istniejący asfalt na tarasie i położyć nowy, oraz naprawić beton, o ile ten byłby popękany". Czy przedsiębiorca został wezwany do poprawienia wadliwie wykonanej przezeń roboty z roku poprzedniego, na którą Skarb Państwa wydatkował 1,117.503 Mk., nie dało się wyjaśnić.

Celem wyjaśnienia szczegółów, dotyczących omawianych spraw i usunięcia stwierdzonych niedokładności Kontrola Państwowa wystąpiła do Ministerstwa W. R. i O. P., lecz odpowiedzi dotąd nie otrzymała.

Władze szkolne II instancji.

Całe terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej pod względem szkolnym poddane jest obecnie kompetencji 10-ciu Kuratorjów, jako władz szkolnych II-ej instancji. Kuratorjum Nowogródzkie (w Lidzie) zostało z otwarciem czynności Kuratorjum Wileńskiego zwinięte (od dn. 16/V-1922 r.), zaś podległe mu urzędy podzielono pomiędzy trzy Kuratorja: Białostockie, Poleskie i Wileńskie. W roku 1922 rozpoczęły swoje czynności Kuratorja Warszawskie, Białostockie, Wileńskie i Krakowskie. Kuratorja Poznańskie i Pomorskie, jakkolwiek istnieją już od r. 1921, jednak dopiero w końcu r. 1922 podporządkowały się wymaganiom ogólnym pod względem rachunkowo-kasowym. W roku sprawozdawczym skontrolowano 7 Kuratorjów. Na bliższą uwagę ze względu na rezultaty kontroli zasługują Kuratorja Lwowskie i Poznańskie.

Kontrola Kuratorjum Lwowskiego została dokonana dwukrotnie w ciągu roku. Pierwszy raz (w marcu 1922), przedmiotem kontroli były: kasa, rachunkowość kasowa i gospodarka funduszami państwowemi. Stwierdzono, że Kuratorjum prowadzi dwie kasy podręczne: w biurze naczelnika Wydziału Ogólnego i w biurze kancelarji głównej. Kontrola Państwowa odwołała się do Kuratorjum o niezwłoczne zlikwidowanie kas podręcznych, o złożenie przechowywanych w kasach podręcznych i w Banku Krajowym sum jak również depozytów do Kasy Skarbowej i o dokonywanie wszelkich obrotów wyłącznie przez Kasy Skarbowe. Równocześnie zażądała Kontrola bezzwłocznego ściągnięcia pożyczek, udzielonych urzędnikom z kas podręcznych. Do żądań Kontroli Kuratorjum przyrzekło zupełnie się zastosować.

Przeprowadzona powtórnie w kwietniu 1922 r. kontrola w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego w dziale „Wydawnictwa książek szkolnych", stwierdziła, że gotówkę przeszło 7 miljonów ulokował kurator częściowo w Galicyjskiej Kasie Oszczędności, a częściowo w Banku Krajowym. Ponieważ taki sposób lokowania funduszów państwowych jest sprzeczny z rozporządzeniami Ministerstwa Skarbu, wydanemi w tej mierze, przeto Kontrola Państwowa wezwała kuratora, by rachunki we wspomnianych instytucjach zlikwidował, tudzież, by uzyskane z tych rachunków sumy przelał na rachunki bieżące w Kasach Skarbowych. Na to żądanie Kuratorjum odpowiedziało odmownie, twierdząc, że „Wydawnictwo książek szkolnych" jest instytucją od Państwa niezależną i utrzymuje się wyłącznie z własnych funduszów, które w razie lokowania w Kasach Skarbowych, zostałyby uszczuplone przez utratę odsetek. Wobec tego Kontrola uważała za wskazane zwrócić uwagę Kuratorjum na konieczność uzyskania zgody Ministerstwa Skarbu na pozostawienie funduszów wydawnictwa w prywatnych finansowych instytucjach.

W Kuratorjum Poznańskiem przeprowadzono kontrolę w trzech wydziałach z ogólnej liczby pięciu, na które dzieli się Kuratorjum.

Wydział I (administracyjno-prezydjalny) i III (szkoły średnie) nie prowadziły zupełnie do dnia kontroli (w kwart. IV roku sprawozdawczego) książek rachunkowych, wymaganych w myśl „Tymczasowych przepisów o sposobie pobierania przychodów i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe“ mimo, że każdy z wydziałów, dokonywując wypłat przez wystawianie urzędowych asygnacji, miał prowadzić rachunkowość i kasowość oddzielnie. Wydział II (szkoły powszechne, seminarja nauczycielskie i ochronki) dopiero na kilka tygodni przed kontrolą założył książki rachunkowe.

W wydziale I cała rachunkowość prowadzona była w podręcznych zeszytach. Charakterystyczne jest, że braki w prowadzeniu rachunkowości tłomaczono pomiędzy innemi brakiem odpowiedniego lokalu i szczupłością biur, oraz zapowiedzianą centralizacją kasowości i rachunkowości całego Kuratorjum.

Jedynemi aktami, dotyczącemi rachunkowości, które posiadał Wydział III, były grzbiety zeszytów wystawionych asygnacji, dowody rachunkowe i listy płac, o ile je dyrekcje szkół przesłały Wydziałowi.

Szkolnictwo powszechne.

Już w sprawozdaniu za rok 1921 Kontrola Państwowa wskazała na rozmaite, powtarzające się uchybienia w działalności inspektoratów szkolnych, jak np.: brak ewidencji paszy dla koni, różnorodne normy paszy, przekraczające często przyznany kredyt, brak ewidencji opału, zużywanego przez szkoły rozmaitego typu, nieopłacanie przez personel szkolny czynszu za mieszkania w budynkach państwowych, należności za opał i światło i inne. W roku sprawozdawczym stwierdzono te same braki.

Kontrola Inspektoratów stwierdziła niektóre charakterystyczne uchybienia, podane poniżej:

Nieprowadzenie księgi płac i księgi zadłużeń, co wobec znacznej ilości sił nauczycielskich staje się przyczyną dość częstych niedokładności w obliczaniu należnych poborów, oraz opóźnianie zwrotu list płacy z poszczególnych gmin, powodujące znaczne również opóźnianie w przesyłaniu sprawozdań i dowodów rachunkowych do władz II instancji.

Opóźnianie zwrotu do Kas Skarbowych, niewypłaconych sum ze zrealizowanych asygnacji i używanie ich na bieżące potrzeby urzędów. Tego rodzaju uchybienie w rozmiarach większych ustalono przy kontroli Inspektoratu szkolnego na m. Warszawę, gdzie wydatkowano 11,868.769 Mk z sum podlegających zwrotowi.

Należy jeszcze wspomnieć o powszechnym prawie braku ewidencji paszy dla koni, posiadanych przez Inspektoraty, oraz o stosowaniu różnorodnych norm dziennych zużywania paszy, przekraczające często ustalone dla innych urzędów normy, co, jak w poszczególnych wypadkach stwierdzono, połączone jest ze szkodą dla Skarbu Państwa.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest okoliczność, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dotychczas nie opracowało norm furażowych.

Ustalono również, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dotychczas nie wypracowało także norm opałowych i nie ustanowiło okresu opałowego. Brak norm furażowych i opałowych może spowodować straty dla Skarbu Państwa.

Wreszcie sprawa prowadzenia rachunkowości materjałowej w organach M-stwa W. R. i O. P. dotychczas nie jest uregulowana, w następstwie czego ogromna większość urzędów nie prowadzi żadnej ewidencji przychodu i rozchodu zakupywanych materjałów.

Odnośnie do dochodów budżetowych należy podkreślić brak w preliminarzu paragrafu, któryby przewidywał dochód ze sprzedaży nawozu końskiego, jak to już ma miejsce w preliminarzach innych Ministerstw naprz. Min. Spr. Wewn. (Dział IV § 5). Ze sprzedaży nawozu końskiego Skarb Państwa osiągałby stale dochody, które stanowićby mogły zwrot choćby pewnej części bardzo poważnych wydatków na utrzymanie taborów przy Inspektoratach szkolnych.

Z kontroli, przeprowadzonej w Inspektoratach szkolnych na terenie Województwa Lwowskiego: miejskim we Lwowie i powiatowych w Gródku Jagiellońskim, Rohatynie i Brzeżanach, wynika, że we wszystkich tych inspektoratach fundusze państwowe są lokowane w instytucjach finansowych prywatnych.

Oprócz tego stwierdzono w Inspektoracie szkolnym miejskim we Lwowie, że Kuratorjum udzieliło inspektorowi szkolnemu na cele gospodarcze znacznej zaliczki, mimo, że tenże nie miał żadnych takich wydatków, któreby wymagały natychmiastowego i bezpośredniego pokrycia. Inspektor ulokował część zaliczki w kwocie 400.000 Mk. w Banku Przemysłowym.

W Inspektoratach szkolnych w Rohatynie i Brzeżanach stwierdziła kontrola, że urzędy te nie prowadzą księgi podróży i księgi kasowej wynajmu koni, a wreszcie, że Inspektorat szkolny w Brzeżanach nie prowadzi księgi wystawionych asygnacji, ani księgi płac przewidzianych w § 68 obowiązujących przepisów rachunkowo-kasowych.

Zawiadomione o powyższych uchybieniach Kuratorjum Lwowskie nie dało dotychczas odpowiedzi.

Kontrola Inspektoratów szkolnych na terenie Województw Wołyńskiego i Poleskiego wskazuje następujące typowe uchybienia rachunkowo-kasowe: niedbałe lub niezgodne z przepisami rachunkowo-

kasowemi prowadzenie ksiąg kredytów i wydatków budżetowych; niezgodne z przepisami rachunkowo-kasowemi prowadzenie ksiąg asygnacji; ksiąg inwentarza albo wcale nie zaprowadzono, albo też prowadzono je dowolnie, nieraz tylko na oddzielnych arkuszach a to z powodu, że druki dla ksiąg inwentarza nadesłały Kuratorja ze znacznem opóźnieniem. Na skutek ingerencji Kontroli uchybienia albo już zostały usunięte, albo na mocy rozporządzenia Kuratorjum mają być usunięte.

Z poszczególnych wyników kontroli wypada zaznaczyć, że Inspektorat szkolny w Równem nie wciągnął zaliczek wydanych 286 nauczycielom do odnośnej księgi, i że z otrzymanych od Kuratorjum Wołyńskiego 368.000 Mk. na zorganizowanie kursów dla analfabetów, użył 50.000 Mk. na zrobienie kół do powozu, przydzielonego Inspektoratowi, pozostałe zaś 318.000 Mk. wpłacił do Kasy Skarbowej nie na wznowienie kredytu, jak należało, lecz jako depozyt Inspektoratu i następnie z depozytu tego wydał 151.610 Mk. znów na cel niewłaściwy, a mianowicie: na remont lokalu, kupno przyborów kancelaryjnych oraz na inne potrzeby gospodarcze. Wyjaśnień z tego powodu inspektor dotychczas nie przedstawił.

Na terenie Województwa Wileńskiego oprócz nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg rachunkowych, które mają swe źródło przeważnie w niedostatecznej znajomości przepisów rachunkowo-kasowych, kontrola stwierdziła także przetrzymywanie gotówki ponad ustalone terminy.

Wystąpienie Kontroli Państwowej z tego powodu, że pewna ilość szkół powszechnych w inspektoracie pow. Nowogródzkiego nie mogła funkcjonować dla braku opału, wywołało protest kuratora Nowogródzkiego, który upatrywał w tem przekroczenie zakresu kompetencji Kontroli Państwowej. Sprawa oparła się o Departament Szkolnictwa Powszechnego, który uznał zapatrywania kuratora za niesłuszne.

W Inspektoracie Szkolnym pow. Oszmiańskiego przechowywano w kasie niewpłacone pobory w sumie 2,137.407 Mk., oraz pokrywano wydatki na potrzeby gospodarcze i zaliczki z sum podjętych na pobory, zaś na rozchody budżetowe używano sum, stanowiących dochód z gmachu przekazanego Inspektoratowi na cele kulturalne.

W Inspektoracie Szkolnym pow. Wilejskiego stwierdzono niewypłacenie należnych nauczycielstwu poborów za ubiegłe miesiące, dokonywanie wydatków z niewłaściwych kredytów oraz, że za pieniądze pożyczone z sum gminnych zakupiono konie dla Inspektoratu.

Kontrola Inspektoratu pow. Wileńskiego, przeprowadzona przy udziale delegatów Kuratorjum Szkolnego i Izby Skarbowej, ujawniła obok szeregu uchybień formalnej natury, nieprawidłowe podjęcie przez inspektora Szkolnego z księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego 687.100 Mk., stanowiących w myśl umowy zawartej przez b. Departament Oświaty z rzeczonem Stowarzyszeniem, rabat na rzecz Skarbu w wysokości 10% od sumy dokonanego zakupu podręczników szkolnych, materjałów piśmiennych i pomocy naukowych, oraz niezaprzychodowanie tej sumy, a także brak 70.454 Mk. w kasie kursów nauczycielskich wakacyjnych. Kurator zawiesił inspektora w czynnościach, a następnie zwolnił go z zajmowanego stanowiska, przyczem zawiadomił Kontrolę, że po ustaleniu należnego rabatu od ogólnej sumy zakupów w wysokości 968.893 Mk. kwota ta została ściągnięta i do Kasy Skarbowej wpłacona.

Kontrola Inspektoratu m. Wilna ujawniła w poszczególnym wypadku nadpłatę poborów jednej z nauczycielek za 9 miesięcy i niezaprzychodowanie podjętego przez inspektora pow. Wileńskiego w zastępstwie inspektora m. Wilna komornego od kierownika kursów maturalnych im. Czackiego. Komorne to i powyższa nadpłata zostały wniesione do Kasy Skarbowej.

Poruszona jeszcze w sprawozdaniu Kontroli za rok 1921 sprawa kradzieży z biura Inspektoratu Szkolnego w Aleksandrowie Kujawskim pieniędzy skarbowych w kwocie 400.000 Mk., asygnowanych na pobory nauczycielom szkół powszechnych, aczkolwiek w ostatecznym wyniku została przez władze sądowe uomrzona, to jednak była powodem ożywionej korespondencji pomiędzy Kontrolą a Ministerstwem W. R. i O. P. w przedmiocie uregulowania sposobu dokonywania wypłat poborów nauczycielom szkół powszechnych. W rezultacie Ministerstwo w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz z Najwyższą Izbą Kontroli wydało specjalne przepisy co do sposobu powyższych wypłat, oraz dokonywania wydatków rzeczowych i osobowych w urzędach i zakładach naukowych szkolnictwa powszechnego, średniego i zawodowego.

Dostrzeżone przy kontroli Seminarjów nauczycielskich i Preparand uchybienia, polegają przeważnie na braku niektórych książek rachunkowych oraz na drobnych nadpłatach poborów, zwłaszcza w obliczaniu wysługi lat i za studja wyższe. Uchybienia te w większości wypadków zostały usunięte.

W Seminarjach nauczycielskich, jak wogóle we wszystkich zakładach naukowych, kwestją zasadniczą, dotychczas jeszcze nie załatwioną, jest sprawa uregulowania czynszu za mieszkania w gmachach państwowych oraz należności za korzystanie z opału i światła za okres ubiegły przed wydaniem rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13/VIII 1921 r. W tym przedmiocie Kontrola przeprowadziła dłuższą korespondencję z Ministerstwem W. R. i O. P. oraz z Prezydjum Rady Ministrów, które zakomunikowało, że „w najbliższym czasie wniesiony zostanie do Sejmu projekt ustawy, regulującej całokształt spraw uposażeniowych pracowników państwowych, w których będą zawarte także postanowienia co do

mieszkań tych pracowników, oparte na nowych odmiennych od dotychczasowych postanowień podstawach prawnych, wskutek czego sprawa potrąceń za mieszkania uregulowaną zostanie w sposób stanowczy, wykluczający wszelkie wątpliwości".

Kontrola dokonana w Preparandzie nauczycielskiej w Kowlu stwierdziła, że kierowniczka Preparandy nie należycie wywiązywała się z obowiązków wynikających z administrowania powierzonym jej opiece majątkiem państwowym. Pomijając wadliwe prowadzenie ksiąg rachunkowych ustalono, że niektórych przedmiotów inwentarza wcale nie uwidoczniono w spisie inwentarza, prowadzonym na luźnych arkuszach, niektórych materjałów (drzewo) również nie zapisano do księgi; księgi dla zapisywania przedmiotów pomocy naukowych wcale nie prowadzono, przytem część tych objektów zaginęła; brakowało wiele książek z bibljoteki i wogóle majątek ruchomy został w większej części zniszczony lub rozkradziony. Wyjaśniono ponadto, że w internacie Preparandy mieści się zaledwie troje dzieci, a więc jego utrzymanie nie jest konieczne i celowe. Przytoczone wyniki kontroli są przedmiotem korespondencji z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego, do którego Kontrola Państwowa m. in. wystąpiła o zniesienie internatu przy Preparandzie w Kowlu.

Szkoły średnie ogólno-kształcące.

Przechodząc do wyników kontroli gimnazjów należy zaznaczyć, że stwierdzone usterki i uchybienia są przeważnie tego samego typu, co w Seminarjach i Preparandach. Pozatem częściej jeszcze niż w innych zakładach naukowych brak jest ksiąg inwentarzowych, a sporadycznie brak inwentaryzacji przedmiotów pomocy szkolnych.

Rachunkowość przychodów budżetowych w Gimnazjach, Szkołach Zawodowych (poza nielicznemi wypadkami) nie jest prowadzoną w sposób, przewidziany w § 78 obowiązujących przepisów kasowo-rachunkowych.

Wiele uczelni nie prowadziło księgi przychodów budżetowych i ograniczało się do zapisywania wpływów i ewidencji opłat czesnego, taks egzaminacyjnych i wpisowego.

Przepisane dla specjalnych poborców książki kasowe również nie zawsze były prowadzone.

Jako przyczynę tego stanu rzeczy kierownicy kontrolowanych instytucji podawali zgodnie brak specjalnych w tym przedmiocie zarządzeń władzy przełożonej.

Sprawa ta z końcem ubiegłego roku została uregulowana w ten sposób, że Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli wydało „przepisy dla Dyrekcji Państwowych Gimnazjów i Szkół Zawodowych, jako specjalnych poborców", normujące sposób pobierania i księgowania wpływów tych uczelni.

Instrukcja ta obowiązuje od dnia 1 stycznia 1923 r.

Opłaty szkolne w szkołach średnich, w wielu wypadkach były pobierane albo ze znacznem opóźnieniem, albo wcale niepobierane; Tak np. w pierwszem półroczu r. szkolnego 1922/23 w gimnazjum państwowem w Dubnie niepobierano czesnego i wstępnego.

W szkołach średnich wydatki na opał i światło nasuwają również szereg uwag, a mianowicie stosowanie różnych norm opałowych, lub też niekrępowanie się żadnemi normami (gimnazjum im. Słowackiego w Częstochowie); bezpłatne korzystanie z opału skarbowego przez personel szkolny (gimnazjum męskie w Sandomierzu, im. Kołłątaja w Pińczowie) oświetlenie prywatnych mieszkań personelu szkolnego (gimnazjum im. bł. Kingi w Kielcach, im. Traugutta w Częstochowie).

Ponadto stwierdzono, iż inwentarz ruchomy poza nielicznemi wyjątkami jest prowadzony nie według ustalonego wzoru i z pominięciem dotyczących przepisów; zaś w gimnazjum im bł. Kingi w Kielcach w dniu kontroli nie było jeszcze książki inwentarzowej i cały majątek ruchomy wcale nie był zainwentaryzowany.

Na terenie Województwa Poznańskiego dyrekcje Gimnazjów do końca r. 1921 prowadziły rachunkowość we własnym zakresie, zaś od 1/I 1922 r. asygnowanie wszelkich poborów i inne wydatki, prócz drobnych zaliczek na wydatki rzeczowe, dokonywane są przez Kuratorjum.

Kontrola przeprowadzona tamże w szkołach średnich ustaliła następujące braki i uchybienia: niezwracanie do Kas Skarbowych niewydatkowanych kwot ze zrealizowanych asygnacji, lecz przechowywanie większych sum w kasach urzędów, a nawet w prywatnem mieszkaniu skarbników; skarbnik gimnazjum „na Wildzie" i „na Łazarzu" w Poznaniu, nie przedkładał zamknięć rachunkowych miesięcznych Dyrekcjom tych zakładów mimo niejednokrotnych ponagleń; przy kontroli stwierdzono brak w kasie gotówki w kwocie 2,000.000 Mk., których nie znaleziono i w mieszkaniu skarbnika, gdzie, jak ten ostatni pierwotnie twierdził, pieniądze przechowywał. Ostatecznie tłomaczył się skarbnik tem, iż pieniądze oddał na przechowanie jednemu z kupców dla „większego bezpieczeństwa". Na żądanie Kontroli suma 2.000.000 Mk. została niezwłocznie złożona do Kasy Skarbowej.

Salda z roku 1921 nie zostały wpłacone do Kas Skarbowych, lecz przeniesiono je na rok 1922.

We wszystkich Gimnazjach i Seminarjach nauczycielskich brak ksiąg rachunkowych, przewidzianych § 68 „Przepisów rach. kas.". Jedynemi książkami rachunkowemi były: „Dziennik dochodów i rozchodów oraz manuał"; niedokładne i poniekąd niedołężne prowadzenie rachunków przez skarbników kas gimnazjalnych i Seminarjów nauczycielskich; brak spisu inwentarza w niektórych zakładach; w innych zaś znajduje się inwentarz z czasów niemieckich niekompletny, bowiem niemcy, opuszczając Województwo, zabrali wiele przedmiotów z gabinetów.

Na skutek interwencji Kontroli Państwowej większość niedomagań gospodarki szkolnej została obecnie już uregulowana.

W r. 1922 skradziono z kasy państwowego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego 79.196 Mk., a z kasy państw. Gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu kwotę 112.000 Mk.

W obu wypadkach o wynikach śledztwa i pokryciu strat Skarbu Kuratorjum dotąd nie nadesłało zawiadomienia.

Kontrola stwierdziła wreszcie, że przekazane Gimnazjum państwowemu w Dubnie po byłem gimnazjum rosyjskiem pomoce naukowe, w których następnie okazały się znaczne braki poszczególnych przedmiotów i składowych części różnych przyrządów, przejęte zostały bez uprzedniego sprawdzenia i sporządzenia dokładnego spisu i że w gimnazjum im. ks. Poniatowskiego w Łowiczu na strychu szkoły i w pokoju bibljotecznym znajdują się w znacznej ilości nieskatalogowane książki rosyjskie złożone bez należytego porządku, które butwieją i niszczą się. Wychodząc z założenia, że z całego zapasu tych książek powinny być wyeliminowane rzeczy posiadające niezaprzeczoną wartość, Kontrola zwróciła się do M-stwa o zarządzenie, by pomienione książki zostały przejrzane i po wydzieleniu dzieł wartościowych, pozostałe niemające dla szkolnictwa żadnej wartości, zostały sprzedane, a sumy stąd osiągnięte wpłacone do Kasy Skarbowej. Ministerstwo zgodnie z tem wydało odpowiednie zarządzenia.

Szkoły zawodowe i dokształcające.

Przy rewizjach szkół zawodowych spotkała się Kontrola z uchybieniami, omówionemi już kilkakrotnie w toku niniejszego sprawozdania w związku z wynikami kontroli zakładów naukowych. Ponadto dodać należy, iż inwentaryzacja surowców, narzędzi, jak również wykonanych przez uczniów modeli szkolnych jest niedostateczna, co wykazała przedewszystkiem kontrola w szkole średniej Techniczno-Kolejowej i w szkole Budowy Maszyn im. W. Wawelberga i St. Rotwanda w Warszawie.

Stwierdzono dalej, że Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie nie prowadzi przepisanych ksiąg rachunkowych i kasowych i że nie założyła księgi inwentarza ogólnego, a spisy inwentarza poszczególnych oddziałów nie są zgodne ze stanem rzeczywistym.

Dyrekcja przechowywała w kasie podręcznej gotówkę 3,507.415 Mk., które jako dochód powinna była złożyć w Kasie Skarbowej.

W bibljotece szkolnej brakuje szeregu dzieł, zabranych rzekomo podczas wojny.

Rachunki dostawców nie były opłacone stemplem.

Na skutek rewizji w Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Płocku, przeprowadzonej pierwotnie z ramienia Ministerstwa, a następnie przez delegatów Kontroli Państwowej ujawniono oprócz niedbalstwa w prowadzeniu ksiąg rachunkowych karygodną gospodarkę b. dyrektora, który ustąpił z zajmowanej posady w lipcu 1922 r. Stwierdzono mianowicie brak gotówki w kasie w sumie 146.000 Mk., i dowodów na wydatkowanie znacznej sumy, przekraczającej 2,000.000 Mk. a podniesionej w różnych czasach za asygnacjami z Kasy Skarbowej w Płocku. W sumie tej figurują między innemi takie pozycje, jak podjęcie zaliczki na zakupiony węgiel w kwocie 227.000 Mk., której dostawcom węgla nie wypłacono, 45.000 marek podjęte rzekomo na zakup inwentarza, który nie został nabyty i t. p.

W wyniku wystąpienia z tego powodu Kontroli Państwowej, według wiadomości otrzymanych z Ministerstwa W. R. i O. P., straty Skarbu w ogólnej sumie 2,385.943 Mk. pokryte zostały przez zainteresowane osoby, a działalność b. dyrektora szkoły jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego.

Wyższe zakłady naukowe.

Z liczby szkół wyższych, znajdujących się na terenie Rz. Polskiej w roku sprawozdawczym dokonano kontroli Kwestury Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, Zakładów Naukowych w Dublanach, podlegających wydziałowi rolniczo-leśnemu Politechniki Lwowskiej, Kwestury Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, oraz Politechniki i Instytutu Pedagogicznego w Warszawie.

Ujawnione przy kontroli braki i niedokładności przedstawiają się jak następuje: Uniwersytet Wileński im. Stefana Batorego, otwarty 11/X-1919 r., otrzymywał do 1/VII-20 r. fundusze od b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, a następnie od Min. W. R. i O. P. Wobec nienadsyłania przez

Rektorat sprawozdań z zaliczek, otrzymanych w okresie od 1/IV—31/XII-20 i 1/I—30/VI-21 zarządzono przeprowadzenie kontroli kasy i rachunkowości w Kwesturze Uniwersytetu, przyczem ujawniono duże braki, a mianowicie: pieniądze, wpływające do kasy, nie były przeprowadzane przez książki, zaś wydatki zapisywano do dziennika kasowego przed wydaniem pieniędzy z kasy. Ustalenie salda kasowego w dniu kontroli 16/XII-21 r. było niemożliwe, ponieważ księga kasowa posiadała zapisy tylko do 1/XII-21 r.; prócz tego po sprawdzeniu zawartości kasy w dniu kontroli i wyprowadzenia salda książkowego okazała się w kasie nadwyżka gotówki 4,841.370,50 Mk. Według wyjaśnień kwestora miała to być pozostałość z kredytów z r. 1919/20, czego jednak nie można było sprawdzić wobec niezakończenia rachunkowości za rok 1919 i 1920. Zestawień lub zamknięć rachunkowych nie było. Ogólnej sumy wydanych zaliczek, ani też ogólnej sumy wyrachowanych zaliczek, nie dało się ustalić, gdyż rachunek zaliczek w księdze głównej pozabudżetowej od 1/X-21 r. nie jest prowadzony, do tego zaś brak ogólnych podsumowań w wielu kontach.

Już w sprawozdaniu Kontroli Państwowej za rok 1921 zaznaczono, iż kontrola sum asygnowanych Uniwersytetowi w r. 1920 wykazała kwotę 17,120.723 Mk., przesłanych na imię poszczególnych profesorów tytułem zaliczek, rachunków usprawiedliwiających wydanie tych zaliczek za ubiegłe lata Kwestura zażądała dopiero na skutek wymagań M-stwa i otrzymała ich bardzo niewiele; skutkiem tego nie jest w stanie wysłania do M-stwa żądanych sprawozdań w czasie najbliższym. Stwierdzono przy kontroli, że brak sił fachowych, pomimo dobrych chęci i dużego nakładu pracy całego personelu, wpływa ujemnie na stan Kwestury. Niezależnie od zarządzeń w kierunku naprawy księgowości i rachunkowości, w rezultacie powtórnej rewizji z ramienia Ministerstwa, która m. in. stwierdziła stan gotówki w kasie o 10,985.861 Mk. większy, niż to stan księgi podręcznej wskazywał, Ministerstwo widziało się zniewolone zawiesić w czynnościach urzędowych kwestora, który w następstwie ustąpił ze służby na własne żądanie.

Zakłady naukowe w Dublanach, należące do Politechniki Lwowskiej, obejmują b. poważne działy gospodarcze, a mianowicie: internat dla uczniów, folwark (389 hk. ziemi), gorzelnię elektrownię, gazownię, wodociągi, ogród pomologiczny, stację chemiczno-rolniczą, stację ferm,entacyjną, stację torfową, zakład hodowli i uprawy roślin, poletkę katedry chemji rolnej, poletkę katedry rolnictwa i warsztaty (mechaniczno-ślusarski i stolarski).

Wszystkie te zakłady pozostają pod osobnym zarządem, mającym swoją siedzibę w Dublanach i kierowanym przez delegata z grona profesorów Wydziału rolniczo-leśnego Politechniki Lwowskiej.

W myśl uchwały grona profesorów z dnia 4 listopada 1921 r. zakres działania zarządu, względnie delegata polega na kierownictwie, oraz administrowaniu pomocniczemi zakładami i urządzeniami, służącemi dla celów naukowych, oraz na kontroli całego gospodarstwa. W rzeczywistości jednak kancelarja zarządu oprócz księgi kasowej i księgi likwidacyjnej prowadzi księgi systematyczne tylko dla działów gospodarczych, obejmujących kancelarję, składy materjałowe, internat, warsztaty, elektrownię, gazownię, ogród pomologiczny, budynki mieszkalne, wodociągi i przejazd prelegentów, zaś kierownicy wszystkich innych zakładów prowadzą swoje rachunki odrębnie bez współdziałania z zarządem i ze swych dochodów i wydatków wyrachowują się bezpośrednio przed Rektoratem Politechniki.

Kierownik stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej i stacji doświadczalnej torfowej nie prowadzi formalnej księgi kasowej i magazynowej, lecz tylko rachunki i zapiski na luźnych kartkach mimo, że stacje te przynoszą znaczne dochody. Ten sam kierownik utrzymuje z dochodów dwie pary koni wyłącznie dla uprawy 10 mórg pola doświadczalnego i $6^1/_2$ mórg torfowisk mimo, że do tego celu mogłyby być użyte konie z folwarku; dalej wydzierżawia łąki torfowe bez porozumienia się z zarządem i wypłaca sobie i swojemu adjunktowi tantjemy od dochodów z analiz wykonywanych po 1 kwietnia 1921 mimo, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie oznaczyło jeszcze wysokości tantjem na ten okres.

Kierownik gospodarczy folwarku sprzedaje plony między innemi owies, siano i słomę, bez porozumienia się z zarządem; zarząd zaś dla utrzymania własnych koni zmuszony jest nabywać owies i paszę poza folwarkiem.

Wydatki na potrzeby gospodarcze pokrywały poszczególne zakłady z kredytów niewłaściwych: z zapasu kasowego r. 1921, z gotówki przeznaczonej na koszty ewakuacji, a wreszcie ze sprzedaży plonów mimo, że zapasy kasowe, gotówka na ewakuację i uzyskana ze sprzedaży plonów winny były być złożone w Kasie Skarbowej.

Sposób prowadzenia gospodarki w zakładach Dublańskich niezgodny z uchwałą grona profesorów z dn. 4 listopada 1921 r. dezorganizuje zarząd, uniemożliwiając celową i oszczędną gospodarkę.

Kwestja usunięcia powyższych niedomagań gospodarczej natury jest przedmiotem korespondencji Kontroli Państwowej z Rektoratem Lwowskiej Politechniki.

Kontrola Kwestury Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dokonana w grudniu ub. r., stwierdziła, że urzędnicy nie sprawdzają codziennie stanu kasy; że w dniu kontroli miała kasa ulokowaną na rachunku bież. P. K. K. P. kwotę 60,518.312 Mk.; że wbrew § 2 przepisów rachunkowo-kasowych kasa dokonuje wypłat, posługując się pieniędzmi, przeznaczonymi na inne cele, oraz udziela z tych pieniędzy zaliczki względnie pożyczki na różne cele niemające bezpośredniej łączności z administracją Uniwersytetu; że wielka ilość udzielonych zaliczek nie została po dzień kontroli usprawiedliwiona; że przy likwi-

dowaniu poborów za grudzień 1922 wskutek mylnej interpretacji rozporządzenia Ministerstwa Skarbu nadpłacono około 1,600.000 Mk. Kwota ta została pokryta przez potrącenie przy wypłacie dodatku kresowego. Ponadto stwierdzono brak inwentarzy: głównego i szczegółowych i inne pomniejsze uchybienia.

Rektor Uniwersytetu oświadczył gotowość bezzwłocznego usunięcia zaznaczonych uchybień.

W Politechnice Warszawskiej, poza ogólnie spotykanemi uchybieniami rachunkowemi i kasowemi, ustalono przez kontrolę nieuiszczenie należnej od personelu Politechniki sumy 4,405.215 Mk. za zużyty opał i inne świadczenia. Ostateczne załatwienie tej sprawy jak również i wyrównanie zaległości za okres ubiegły uzależnione są od zasadniczego jej rozstrzygnięcia zgodnie z zawiadomieniem Prezydjum Rady Ministrów (patrz 8, 9 str. niniejszego sprawozdania).

Kontrola Instytutu Pedagogicznego nie dała materjału, wymagającego bliższego rozpatrzenia, albowiem ujawniła jedynie drobne usterki i uchybienia natury formalnej.

Rachunkowość.

W zakresie kontroli rachunkowo-kasowej w roku sprawozdawczym sprawdzono nadesłane dodatkowo dowody Szkolnictwa Elementarnego, Średniego, Zawodowego i Archiwów za okres drugiej połowy 1918 r.

Wobec tego, że Ministerstwo dokonało zamknięcia rachunkowego w niewłaściwy sposób, a mianowicie na podstawie asygnacji wystawionych, nie zaś zrealizowanych, oraz ze względu na to, że Ministerstwo przedstawiło swoje sprawozdanie za cały rok szkolny 1918/19 bez podziału na okresy budżetowe, porównano jednocześnie wszystkie dowody kasowe drugiej połowy 1918 r. z księgami Centralnej Kasy Państwowej. Z powodu wyasygnowania bardzo znacznych zaliczek dla inspektorów szkolnych, dyrektorów gimnazjów, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych, wynoszących około $^2/_3$ ogólnej sumy wydatków w tym czasie, zestawiono miesięczne sprawozdania tych urzędów z odpowiedniemi asygnacjami i księgami kontowemi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w rezultacie czego sporządzono zamknięcia rachunkowe za lipiec — październik i listopad — grudzień 1918 r.

Z okresu budżetowego, obejmującego pierwsze półrocze 1919 r. znaczna część dowodów kasowo-rachunkowych została skontrolowana w 1921 r. Pozostałe jednak dowody Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, części Departamentu Wyznań, oraz nadesłane dodatkowe dokumenty Szkolnictwa Elementarnego, Średniego, Zawodowego i Archiwwó sprawdzono w r. 1922.

Porównano również, jak w okresie poprzednim asygnacje zaliczeniowe, na sumę przenoszącą $^3/_5$ wszystkich wydatków, ze sprawozdaniami urzędów i z księgami Ministerstwa, tudzież wszystkie dowody kasowe z zestawieniami Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu.

Sprawozdanie Kontroli Państwowej z wykonania budżetu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za powyższy okres budżetowy, oraz w związku z tem sporządzenie zamknięcia rachunków nie mogło być ukończone z powodu nieotrzymania z Ministerstwa Skarbu dowodów Kas Skarbowych prowincjonalnych.

W roku sprawozdawczym nadesłane za okres od 1 kwietnia — 31 grudnia 1920 r. dowody sprawdzono przyczem skontrolowano wydatki urzędów III instancji przeciętnie do 31 sierpnia, oraz mniej więcej $^3/_4$ urzędów II i I instancji.

Z okresu budżetowego 1921 r. Kontrola Państwowa sprawdziła kasowo i merytorycznie przeszło $^3/_5$ nadesłanego materjału dowodowego urzędów wszystkich instancji.

W miarę przedstawianych miesięcznych sprawozdań za okres 1922 r. Kontrola Państwowa sprawdziła dowody kasowo-rachunkowe rzeczonego okresu.

Z dostrzeżonych przy kontroli braków i uchybień największą stosunkowo pozycję zajmuje brak usprawiedliwiających dowodów rachunkowych.

Tłomaczy się to przedewszystkiem czasowem zatrzymaniem dowodów przez Centralną Kasę Państwową Ministerstwa Skarbu.

Ponadto w liczbie uchybień wymienić należy:

brak pokwitowań z odbioru pieniędzy;
brak kwitów na sumy wpłacone do Kasy Skarbowej;
asygnowania z niewłaściwych §§ preliminarza;
niewłaściwe prowadzenie list płacy;
nieprawidłowości w obliczaniu poborów służbowych i drobne nadpłaty;
pewne uchybienia w pobieraniu opłaty stemplowej oraz brak wyjaśnień co do podstawy i celowości asygnowań.

W szczególności między innemi stwierdzono, że za asygnacjami 5/III i 3/IV—1919 r. Nr. Nr. 4185 i 4567 wypłacono prof. dr. Józefowi Wierusz Kowalskiemu 320.000 Mk. na zakup w krajach koalicyjnych różnych przedmiotów dla zakładów lekarskich, przyrodniczych, klinik, seminarjów i bibljotek wyższych uczelni. Brak zupełny wszelkiego wyliczenia się.

Za as. 16/VI—1920 r. Nr. 85502 wypłacono wizytatorowi p. Wł. Warbowiczowi 400.000 Mk. tytułem zaliczki na organizację kursów metodycznych dla nauczycieli szkół średnich. Brak dowodów na co zaliczka została wydatkowana.

Na mocy as. 14/VIII—1920 r. Nr. 86545 wypłacono p. Kaz. Kujawskiemu przewodniczącemu Koła Przełożonych Szkół Średnich w Warszawie 5.000.000 Mk., jako zasiłek dla repartycji między szkoły średnie. Brak tej repartycji i pokwitowań odbiorców.

Za as. 17/XII—1920 r. Nr. 16898 wypłacono Tow. Akc. J. John w Łodzi 300.000 Mk., jako należność na urządzenie transmisji w państwowej szkole włókienniczej na poczet sumy kosztorysowej. Brak kosztorysu oraz wyjaśnienia, dlaczego wypłacono sumę znacznie wyższą od preliminowanego na ten cel kredytu (17.010 Mk.).

Za as. 5/VII—1920 r. Nr. 85625 wyasygnowano dr. Kazimierzowi Dawidowskiemu, kierownikowi kursów metodycznych dla nauczycieli szkół średnich, 450.000 Mk. jako zaliczkę do wyrachowania się na organizację i prowadzenie kursów. Brak dowodów usprawiedliwiających wydatkowanie zaliczki.

Za as. 17/VIII—1921 r. Nr. 710402 wypłacono inspektorowi szkolnemu Wosiowi tytułem poborów służbowych 9,800.000 Mk. zamiast, jak to ustalono na mocy odnośnych list płacy, 5,440.814,50 Mk. Nadpłata została na żądanie Kontroli Państwowej wpłacona do Kasy Skarbowej 5 i 25/I—1923 r.

Wykonywując kontrolę następną dowodów Ministerstwa za rok obrachunkowy 1922 na miejscu w urzędach II i III instancji, Kontrola miała możność stwierdzić, iż: zamiast ksiąg rachunkowych, wprowadzonych przez przepisy z dn. 24/XI—1921 r. niektóre urzędy prowadzą rachunki w oddzielnych zeszytach (w Wydz. I Kuratorjum Poznańskiego); nie wszędzie prowadzone są księgi względnie karty zadłużeń i księgi płac względnie karty likwidacyjne (np. Urząd Okr. Konf. Pedagog. przy Departamencie Szkolnictwa Powszechnego).

W roku sprawozdawczym delegaci Kontroli Państwowej przyjmowali na prośbę Ministerstwa udział w konferencjach i komisjach, zwoływanych między innemi w celu opracowania przepisów dla Państwowego Instytutu Dentystycznego jako specjalnego poborcy, przepisów dotyczących dokonywania wypłat poborów nauczycielom publicznych szkół powszechnych oraz wydatków osobowych i rzeczowych w urzędach i zakładach naukowych szkolnictwa powszechnego, średniego i zawodowego i t. p.

W zakończeniu sprawozdania Kontrola Państwowa uważa za wskazane przytoczyć kilka cyfr tyczących się poniesionych przez Skarb Państwa kosztów kształcenia w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólno-kształcących, zawodowych i wyższych uczelniach osobno dla każdej kategorji szkół. Ponieważ za rok 1922 brak zamknięć rachunkowych, przeto obliczeń dokonano dla 1921 r., wykazując powyższy koszt zarówno podług danych preliminarza budżetowego jako też i według prowizorycznych zamknięć rachunkowych, sporządzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Koszty te przeciętnie na jednego ucznia wynoszą:

a) według preliminarza

dla szkół powszechnych	3.520 Mk.
„ „ średnich ogólnokształcących	18.877 „
„ „ zawodowych	55.972 „
„ „ wyższych	48.425 „

b) według prowizorycznych zamknięć rachunkowych:

dla szkół powszechnych	3.452 Mk.
„ „ średnich	18.314 „
„ „ zawodowych	37.851 „
„ „ wyższych	50.854 „

Powyższe liczby nie mogą uchodzić za zupełnie ścisłe, brak bowiem dokładnych danych statystycznych, dotyczących rozpatrywanego okresu, co do ilości szkół, personelu nauczycielskiego i uczących się, których nie posiada ani Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ani Główny Urząd Statystyczny.

Za główną przyczynę wykazanej wyżej znacznej różnicy w przeciętnych kosztach kształcenia w szkołach zawodowych należy niewątpliwie uważać braki statystyki szkolnej, na której oparte były obliczenia preliminarza budżetowego, oraz niepomierny wzrost uczących się.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej
(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu
(—) *Tadeusz Mierzyński.*

MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 18/II-1921 r. w przedmiocie statutów organizacyjnych Ministerstw i Urzędów Centralnych, Centrala Ministerstwa Zdrowia Publicznego dzieliła się w 1922 r. na dwa Departamenty: Ogólny i Hygieny, oraz dwa wydziały niewłączone do Departamentów: Prezydjalny i Farmaceutyczny.

Departament ogólny składał się z 4, hygieny zaś z dwóch wydziałów.

Oprócz tego istniał przy Ministerstwie Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do spraw walki z epidemjami, który był urzędem III instancji samodzielnym i niezależnym od Ministerstwa Zdrowia Publicznego, lecz rachunkowo z nim związanym, gdyż fundusze na swe utrzymanie i akcję czerpał z § 10 działu IV budżetu tegoż Ministerstwa.

Na rok 1922 preliminowano w dochodach sumę Mk. 2.154,826.476, w wydatkach Mk. 7.360,446.513; suma dochodów wpłaconych do października 1922 r. do Centralnej Kasy Państwowej wyniosła Mk. 277,286.741.

Według prowizorycznego obliczenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego dodatkowe kredyty otwarte w ciągu roku stanowiły sumę marek 7.195,818.960, wobec czego suma preliminowanych na rok 1922 rozchodów wynosi Mk. 14.556,265.476, wydatki zaś 15.033,180.766 Mk.

Ta ostatnia suma nie obejmuje całokształtu wydatków, gdyż wiele urzędów nie nadesłało Ministerstwu Zdrowia Publicznego sprawozdań z wydatków w okresie ulgowym, niektóre zaś wykazały wydatki do października 1922 r.

Zarząd centralny.

Główniejsze niedomagania gospodarki i rachunkowości w Centrali Ministerstwa Zdrowia Publicznego i w organizacjach Ministerstwu podległych, na które w okresie sprawozdawczym zwrócona była uwaga Kontroli Państwowej, zarządzenia Kontroli, skierowane ku ich uchybieniu, oraz wyniki tych zarządzeń, przedstawiają się jak następuje.

W wydziale Budżetowo-Rachunkowym Ministerstwa Zdrowia Publicznego, wbrew § 8 obowiązujących przepisów rachunkowo-kasowych, podręczna kasa Ministerstwa przyjmowała oprócz sum, podnoszonych za asygnacjami, także różne wpływy podległych urzędów i instytucji, które swe dochody wnosiły do kasy Ministerstwa, zamiast bezpośrednio do Kas Skarbowych. Dochody te urzędy podległe Ministerstwu Zdrowia pobierały, aczkolwiek Ministerstwo nie uzyskało zgody Ministerstwa Skarbu na prowadzenie przez te urzędy kas poborowych. Również bez zgody Ministerstwa Skarbu Ministerstwo Zdrowia Publicznego otworzyło rachunek bieżący w P. K. O., na który wnoszono przewidziane budżetem dochody za wydawnictwa na rachunek Ministerstwa, a nie na rachunek Centralnej Kasy Państwowej.

Książka podręcznej kasy Ministerstwa prowadzona była nieprzejrzyście i chaotycznie, wskutek czego sprawdzenie prawidłowości zapisów w książce tej, a w szczególności ustalenie, czy wszystkie zapisane do książki kasowej dochody podległych urzędów zostały wpłacone do Kasy Skarbowej, nie mogło być wykonane bez znacznej straty czasu, a to z powodu, że jednej pozycji przychodowej odpowiadał często szereg pozycji rozchodowych, a jednej rozchodowej kilkanaście pozycji przychodowych z różnych dat, bez zaznaczenia przy pozycjach przychodowych numerów odpowiednich pozycji rozchodowych i odwrotnie.

Wobec powyższego Kontrola Państwowa zażądała nadesłania pomienionych ksiąg kasowych, celem sprawdzenia prawidłowości zapisów w nich poczynionych przy kontroli następnej.

Na skutek zarządzenia Kontroli Państwowej Ministerstwo Zdrowia poleciło zaprzestać przyjmowania do podręcznej kasy wszelkich wpływów ubocznych, a wszystkie poprzednio pobrane kwoty wpłacone zostały do Centralnej Kasy Państwowej; ponadto rachunek czekowy w Pocztowej Kasie

Oszczędnościowej został zlikwidowany. Pozatem Ministerstwo Zdrowia Publicznego uzyskało zgodę Ministerstwa Skarbu na otwarcie przy podległych urzędach kas poborowych. Przepisy dla tych ostatnich opracowane zostały przez specjalne komisje, złożone z przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Skarbu i Kontroli Państwowej.

W pierwszem półroczu 1922 r. Ministerstwo Zdrowia Publicznego finansowało zakupy artykułów żywnościowych dla Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom z funduszu przeznaczonego przez Rząd Polski na akcję dożywiania dzieci. Przy kontroli rachunkowości Ministerstwa, dotyczącej w mowie będących zakupów, skonstatowano między innemi, że w skutek błędnej interpretacji umów, zawartych z dostawcami mąki nadpłacono sumę Mk. 336.624. Na skutek żądania Kontroli Państwowej część powyższej sumy została przez dostawców już zwrócona, pozostałą zaś jeszcze resztę zgodził się odnośny dostawca zapłacić przy ostatecznej regulacji należności przypadających mu od Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom za dostarczone artykuły żywnościowe.

W rezultacie zbadania rachunkowości Komisji Państwowego Funduszu Mieszkaniowego przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego Kontrola stwierdziła, że księgi rachunkowe prowadzone są wprawdzie według wzorów ustanowionych przez Ministerstwo Skarbu, lecz wzory te nie są przewidziane przepisami, uzgodnionymi z Kontrolą Państwową, oraz że niektóre z ksiąg tych nie są celowe.

Ministerstwo zakomunikowało, że wszystkie atrybucje Państwowego Funduszu mieszkaniowego mają być w drodze ustawodawczej przekazane Ministerstwu Robót Publicznych, i że wobec tego zaprojektowana przez Najwyższą Izbę zmiana systemu rachunkowości tego Funduszu jest narazie nieaktualną.

Szpitalnictwo.

Centrala Ministerstwa Zdrowia Publicznego sprawowała bezpośredni zarząd i roztaczała kontrolę nad 5-ma szpitalami państwowymi, które przedstawiły Ministerstwu sprawozdania miesięczne przychodowe i rozchodowe za przeciąg czasu od 1/IX-1919 r. do 31/XII-1921 r.; sprawozdań tych Ministerstwo prawie zupełnie nie kontrolowało pod względem merytorycznym, sprawdzono je tylko pod względem kasowym.

Oprócz sprawozdań miesięcznych szpitale winny były nadsyłać zamknięcia rachunkowe w/g okresów budżetowych, lecz z obowiązku tego częściowo tylko niektóre szpitale się wywiązały i to ze znacznem opóźnieniem, nadsyłając zamknięcia za okresy budżetowe 1919 i 1920 roku. Ministerstwo zamknięć nadesłanych w swoim czasie nie sprawdziło i dopiero w 1922 r. poleciło swemu delegatowi sprawdzić na miejscu sprawozdanie rachunkowe szpitali we Lwowie i Kulparkowie. Posiadanie pomienionych zamknięć dla Ministerstwa było konieczne, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że szpitale państwowe w Małopolsce potrzeby swe do roku 1922 pokrywały przedewszystkiem z własnych dochodów, a o ile źródła te okazały się niewystarczające — z kredytów preliminowanych w budżecie Centrali Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Brak tych zamknięć pozbawiał Ministerstwo możności ustalenia całkowitego kosztu utrzymania szpitali oraz ogólnej sumy pobranych przez nie dochodów, co w konsekwencji spowodowało, że dochody te nie zostały ujawnione w ogólnych dochodach z gospodarki państwowej, wykazywanych w odnośnych zamknięciach rachunkowych i kasowych Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Skarbu.

Poczynając od okresu budżetowego 1922 r. system finansowania szpitali w Małopolsce zmieniono w ten sposób, że wszelkie dochody państwowych szpitali winny były być wysłane do Kas Skarbowych, a wszystkie wydatki pokrywane przez Kasy Skarbowe za asygnacjami Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Ponadto Kontrola Państwowa skonstatowała, że Ministerstwo Zdrowia Publicznego udzielało i udziela szpitalom powszechnym w Małopolsce na przeprowadzenie remontu i rozmaite roboty inwestycyjne zwrotnych zaliczek z kredytów, preliminowanych w budżecie Ministerstwa. Zaliczki te przez szpitale dotychczas nie były spłacane wskutek złego ich stanu finansowego, pozbawienie zaś szpitali takich zaliczek spowodowałoby ich zamknięcie.

O usunięciu wszystkich niedokładności w prowadzeniu rachunkowości szpitalnictwa Kontrola Państwowa wystąpiła do Ministerstwa Zdrowia Publicznego, lecz odpowiedzi w tym przedmiocie jeszcze nie otrzymała.

Do powszechnie napotykanych przy kontroli uchybień i nieprawidłowości w gospodarce szpitali państwowych należą: przetrzymywanie w kasach szpitali wpływów, na rzecz Skarbu ściągniętych, oraz używanie wpływów tych na pokrycie bieżących wydatków budżetowych; niestosowanie się do przepisów rachunkowo-kasowych; niedokładne prowadzenie książki inwentarzowej i materjałowej, oraz niedostateczna ochrona inwentarza i materjałów szpitalnych.

Odnośnie wyników kontroli poszczególnych szpitali należy nadmienić, że w szpitalu św. Łazarza w Krakowie skonstatowane zostały między innemi znaczne zaległości w kontowaniu kosztów leczenia i rachunkowości kosztów żywienia chorych.

W zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie dochody z własnego gospodarstwa a także i wpływy za leczenie nie były wpłacane do Kasy Skarbowoj, lecz używane na pokrycie bieżących wydatków budżetowych zakładu; wydane przez dyrektora zakładu pracownikom szpitala zaliczki nie zostały ściągnięte, pomimo iż stosunek służbowy z nimi rozwiązano; w uruchomionej przed czterema laty kotłowni spa one zostały 4 nowe kotły parowe, zniszczono również z powodu braku należytej opieki kosztowne urządzenie warsztatu masarskiego; zbyt nieoględnie postępowano z własnością skarbową: pościel, bieliznę i inwentarz szpitalny wypożyczano nietylko funkcjonarjuszom szpitala, lecz nawet osobom postronnym; w pralni szpitalnej prano bezpłatnie bieliznę funkcjonarjuszy, przyczem stwierdzono wypadki zamiany oddanej do prania bielizny zniszczonej, stanowiącej własność prywatną, na nową z zapasów szpitala.

Celem unormowania oraz wyjaśnienia powodów tak wadliwej gospodarki zwrócono się do dyrekcji zakładu lecz odpowiedzi dotychczas nie otrzymano.

Przy kontroli szpitala w Wilejce skonstatowano, że inwentarz szpitala wielomiljonowej wartości, złożony bezładnie na poddaszu lodowni, niszczeje, że 14 skrzyń medykamentów, otrzymanych w grudniu 1921 r. z Zakładu Aprowizacji Sanitarnej w Warszawie, nie wpisano do ksiąg i wskutek przechowywania w wilgotnem miejscu uległy one częściowemu zepsuciu. Kontrola spowodowała Wojewódzki Urząd Zdrowia do zarządzenia inspekcji oraz usunięcia stwierdzonych uchybień.

Nieprawidłowości i uchybienia powyższe świadczą, że rachunkowość i gospodarka szpitalna pozostawiają wiele do życzenia, oraz, że Ministerstwo Zdrowia Publicznego względnie Wojewódzkie Urzędy Zdrowia wykazały małą ingerencję w kierunku uporządkowania i doprowadzenia ich do należytego stanu.

Wojewódzkie i Starościńskie Urzędy Zdrowia.

Przy kontroli wojewódzkich i starościńskich Urzędów Zdrowia do najczęściej napotykanych uchybień zaliczyć należy: niewpłacanie w terminie do Kas Skarbowych pobieranych opłat za świadectwa Zdrowia i ekshumację zwłok; nieprawidłowe prowadzenie ksiąg inwentarzowych; niedbałe przechowywanie inwentarza oraz nieodpowiadający wymaganiom przepisów rachunkowo-kasowych stan rachunkowości.

W Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia w Nowogródku pozostałość z okresu budżetowego 1921 r. w sumie Mk. 27,836.971 wpłacono do Kasy Skarbowej dopiero 14/VII—1922 r.

Zaznaczyć należy, że na początku 1921 r. przed ustaleniem szczegółowego preliminarza budżetowego Ministerstwo Zdrowia Publicznego wyasygnowało świeżo zorganizowanym na wschodnich kresach Wojewódzkim Urzędom Zdrowia tytułem tymczasowej zaliczki na poczet budżetu, sumę Mk 23,000.000 z kredytu ryczałtowego, przewidzianego w budżecie Centrali Ministerstwa na r. 1921 (dział I § 13). Ponieważ wymienione Województwa już z początkiem roku 1921 zaprowadziły u siebie rachunkowość, przystosowaną do całokształtu budżetu na cały rok 1921, w ciągu którego same dysponowały przyznanymi im kredytami i otrzymane zaliczki traktowały jako tymczasowe otwarcie tych kredytów, nie mogły one przedstawić żądanego przez Ministerstwo wyrachowania z otrzymanych zaliczek, z rozklasyfikowaniem poszczególnych wydatków według pozycji budżetowych.

Kontrola Państwowa, mając na uwadze, że w tym wypadku Okręgowe Izby Kontroli będą miały cały materjał dowodowy, dotyczący wszystkich wydatków budżetowych r. 1921, zgodziła się na wniosek Ministerstwa Zdrowia Publicznego, ażeby województwa wyrachowały się przed Kontrolą z otrzymanych zaliczek nie za pośrednictwem Centrali Ministerstwa lecz bezpośrednio przed właściwemi Izbami Kontroli.

W Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia w Kielcach stwierdziła Kontrola, że wypłacono lekarzowi powiatowemu w Radomiu podwójne pobory: VI stopnia jako lekarzowi powiatowemu i X stopnia jako pomocnikowi lekarza powiatowego. Otrzymany od Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do spraw walki z epidemjami samochód marki „Ford“ został zainwentaryzowany dopiero na skutek żądania Kontroli. Korespondencja w powyższych sprawach nie została jeszcze zakończona.

Przy kontroli w Powiatowym Urzędzie Zdrowia w Busku ustalony został szereg uchybień, np.: 2 źrebaki, stanowiące własność Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu, sprzedano za 215.000 Mk. bez zezwolenia Komisarjatu i kwoty tej nie wpłacono do Kasy Skarbowej; środki dezynfekcyjne i inwentarz rządowy odstąpiono bezpłatnie Sejmikowi Powiatowemu; zbyt nisko oszacowano samochody Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu, które Sejmik zamierzał nabyć, a mianowicie: osobowy marki „Ford“ na 800.000 Mk. i ambulansowy na 1,200.000 Mk.; połowa szopy, przeznaczonej na pomieszczenie inwentarza ruchomego szpitala, zajętą była przez lekarza powiatowego na użytek prywatny, wskutek czego inwentarz państwowy nie mógł być przechowywany w należytym porządku; konie, stanowiące własność tegoż lekarza, stały w budynku państwowym należącym do starostwa.

Wszczęta z Ministerstwem korespondencja o wynikach kontroli, ujemnie świadczących o gospodarce i rachunkowości Powiatowego Urzędu Zdrowia w Busku, w toku.

Kontrola Urzędu Zdrowia przy Poleskim Województwie stwierdziła, że pobrane bezpośrednio od Ministerstwa sumy z kredytów budżetu 1921 roku, przechowywane były w P. K. K. P. na rachunku bieżącym dyrektora urzędu; że pozostałość z tego kredytu przelana została na dochód Skarbu dopiero 17/VII—1922 r. na skutek żądania Kontroli; że przechowywano 94 skrzyń środków leczniczych, nierozpakowanych, otrzymanych od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Potrzeba było dopiero interwencji Kontroli, by wyłoniona została komisja szacunkowa, która wartość znajdujących się w skrzyniach środków leczniczych i narzędzi chirurgicznych oszacowała na sumę z górą 6,000.000 Mk.

Zakłady zdrojowo-kąpielowe.

W zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Busku nie uruchomiono wanien jodobromowych i kąpieli słonecznych oraz nie przygotowywano ługu. Wskutek niewyzyskania rzeczonych źródeł dochodu do Skarbu wpłynęło około 1,000.000 Mk. mniej, niż to było przewidziane w preliminarzu dochodów. Jednocześnie zakład w Busku wydał około 45.000 kąpieli bezpłatnych więcej, niż na to zezwalało odnośne zarządzenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego, przyczem kąpiele udzielane były niezawsze właściwym osobom. Straty Skarbu z tego tytułu sięgają sumy około Mk. 5,000.000. Szpitalowi wojskowemu i sosnowieckiej Kasie Chorych wydawano kąpiele na kredyt; należna z tego tytułu kwota około 4,000.000 Mk., wpłynęła do Skarbu na skutek wystąpienia Kontroli Państwowej.

Stwierdzono pozatem, że agentura Banku Ziemi Polskiej w Busku, która zawarła umowę na prawo sprzedaży owoców w kiosku zakładowym, czynszu dzierżawnego w kwocie 100.000 Mk. nie wpłaciła. W rezultacie interwencji Kontroli sprawę tę skierowano do sądu pokoju i na zasadzie wyroku sądowego należność wraz z kosztami sądowymi w sumie 105.000 Mk. została z agentury Banku ściągniętą i wpłaconą do Kasy Skarbowej. Również na skutek żądania Kontroli wpłynęły do Kasy Skarbowej: nieuiszczona w swoim czasie należność za wybrane w r. 1921 i 1922 z ogrodu zakładowego warzywa, niezapłacony czynsz dzierżawny za zajmowane w budynkach rządowych lokale i nieuiszczona opłata stemplowa przy zawarciu umowy najmu orkiestry.

Cały dochód z detalicznej sprzedaży warzyw, kwiatów doniczkowych, bukietów, krzewów i sadzonek, oraz drzew owocowych i dzikich wyniósł w sezonie 1922 r. do 29/VIII według ksiąg zakładu zaledwie 96.720 Mk. Jeżeli wziąć pod uwagę, że przy zakładzie są 2 oranżerje, hodujące kwiaty dla upiększenia parku i na sprzedaż, dwie morgi ogrodu zakładowego o pierwszorzędnej glebie, sto kilkadziesiąt okien inspektowych, używanych nasamprzód pod wysiew kwiatów letnich i wysadzenie roślin dywanowych, a następnie pod wczesne warzywa, że w czasie dokonywania kontroli większość okien inspektowych zapełnioną była ogórkami, że wreszcie ogrodnik zabierał na własny użytek z kilkumorgowych parkowych trawników trawę wartości kilkuset tysięcy marek, koszoną przez opłaconych z funduszów zakładu zdrojowego kosiarzy—należy przyjść do wniosku, że wymieniona kwota 96.720 Mk., wpłacona przez ogrodnika do kasy zakładu winna by stanowić zaledwie drobną część dochodu i że takie prowadzenie gospodarki nie wytrzymuje najpobłażliwszej krytyki.

Celem uregulowania tak nienormalnej gospodarki została wdrożona korespondencja, która nie jest jeszcze zakończona.

W dalszym ciągu ustaliła Kontrola, że zakład w Busku dokonywał wszelkiego rodzaju zakupów oraz przeprowadzał remonty na znaczne kwoty bez ogłoszenia konkurencji nawet i wówczas, jeżeli koszt związany z temi tranzakcjami stanowił krociowe i miljonowe kwoty, że wypłaty poborów pracownikom nie były poparte wymaganemi dowodami, na których podstawie obliczane być winny dodatki rodzinne, za wyższe studja i za wysługę lat, że następnie do 1/I—1922 r. wszyscy urzędnicy zakładu korzystali bezpłatnie z opału: w 1920 r. wydano im—354 metr. węgla a w 1921 r.—762 metr.

Odstępowano węgiel osobom postronnym i wypożyczano im niektóre zbędne narzędzia rolnicze, sieczkarnie ręczne, śrutownik, kosiarki.

Stwierdzono pozatem, że do Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego w Busku należą płace przestrzeni około 35 morgów, z których jeden, dwumorgowy, wydzierżawiono w 1920 r. niejakiemu Buczwińskiemu na lat 36 za tenutę dzierżawną po 200 Mk. rocznie z warunkiem, ażeby pobudował na dzierżawionym placu dwie wille, które po upływie 36 lat mogłyby przejść w posiadanie Ministerstwa za zwrotem dzierżawcy wartości budynków oraz wszelkich innych dokonanych przez niego wkładów.

Zawierając umowę z Buczwińskim, Ministerstwo Zdrowia Publicznego miało na celu jaknajrychlejsze powiększenie ilości mieszkań, niezbędnych dla rozwoju zakładu zdrojowo-kąpielowego, a których dotkliwy brak w Busku.

Cel ten jednakże osiągnięty nie został, gdyż do końca roku 1922 Buczwiński budowy willi nie rozpoczął, wobec czego Kontrola zwróciła się do Ministerstwa Zdrowia Publicznego z żądaniem merytorycznego rozpatrzenia tej sprawy, ewentualnego zerwania dla Skarbu niekorzystnej umowy, oraz o udzielenie wyjaśnień dla jakich powodów umowa została zawarta bez uprzedniego porozumienia się z Prokuratorją Generalną i Kontrolą Państwową, jak tego wymagała „Tymczasowa instrukcja o zastosowaniu i zakresie Kontroli".

Na skutek powyższego Ministerstwo wyjaśniło:

1) że się zwróciło do Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków w celu niezwłocznego rozwiązania umowy i usunięcia Buczwińskiego z zajmowa-

nego gruntu, z powodu niedotrzymania kardynalnego warunku umowy, mającego na celu rozwój zdrojowiska i

2) że umowa zawarta została bez uprzedniego porozumienia się z Prokuratorją Generalną oraz z Najwyższą Izbą Kontroli wskutek przeoczenia, spowodowanego ówczesnemi wypadkami wojennemi i wywołanym wskutek tego chaosem w zarządzeniach i postępowaniu władz.

Dzierżawcy innych placów przez trzy lata nie opłacali tenuty dzierżawnej, której wysokość ponadto nie stała w żadnym stosunku do miejscowych warunków, i dopiero na skutek interwencji Kontroli uiścili dzierżawcy należne od nich z powyższego tytułu zaległe należności.

Wydzierżawienie placów i innych terenów dokonywane było z wolnej ręki, zamiast z publicznego przetargu, którą to drogą Skarb Państwa mógłby bez wątpienia osiągnąć niepomiernie większe dochody.

Dążąc do doprowadzenia urządzeń w Zakładzie Zdrojowym w Busku do należytego stanu i zaprowadzenia w zakładzie prawidłowej gospodarki, Ministerstwo Zdrowia Publicznego jeszcze w 1920 r. zdecydowało przeprowadzić niezbędny remont oraz wznieść konieczne dla rozwoju uzdrowiska budowle. W tym celu wszystkie zarówno nowe, jak i remontowe roboty powierzyło firmie warszawskiej „Wisła". Roboty w uzdrowisku rozpoczęła, a następnie przeprowadziła firma ta bez piśmiennej umowy. Ponadto powierzając firmie „Wisła" wykonanie robót, Ministerstwo nie wypracowało ani planów, ani kosztorysów wstępnych, nie opracowało ani też zażądało od firmy przedstawienia cen jednostkowych na materjały budowlane i robociznę, na których podstawie mógł być regulowany rachunek za dokonane roboty. Nie opracowano również warunków technicznych, którym miał odpowiadać materjał budowlany. W rezultacie tego musiały przy ostatecznym rachunku z firmą wyniknąć i wynikły faktycznie tarcia. W tym też czasie zwróciło się Ministerstwo Zgrowia Publicznego do Kontroli Państwowej z prośbą dokonania kontroli robót inwestycyjnych w Zakładzie Zdrojowym w Busku w celu ewentualnego uregulowania należności przypadających z powyższego tytułu firmie „Wisła".

Przeprowadzona kontrola stwierdziła ponadto, że zbiornik żelbetowy i wieża ciśnień, zbudowane w/g wadliwych projektów, niezdatne są do użytku i pomimo zobowiązań się firmy nie zostały doprowadzone przez nią do należytego stanu. Rzeczoznawcy, wezwani zgodnie z uchwałą komisji budowlano-remontowej przy Województwie Kieleckiem, po zbadaniu sprawy przyszli do wniosku, że wobec różnych zasadniczych wadliwości konstrukcji zbiornika i fundamentów, na których zbiornik został wybudowany, pozostaje tylko jedno rozwiązanie, t. j. rozebranie zbiornika i wieży oraz wybudowanie tych konstrukcji na nowo p/g racjonalnie opracowanych projektów.

Wreszcie stwierdzono, że rury parowe, użyte przez firmę w 1920 r. do montowania rurociągu po upływie okresu pracy jednego sezonu zaczęły przepuszczać przez ścianki parę, wskutek czego zakład już w sezonie 1922 r. zmuszony był cały szereg rur tych usunąć i zastąpić nowemi. Nie jest wykluczoną potrzeba zamiany całego parociągu nowym, co oczywiście obciąży znacznie Skarb Państwa.

Komunikując powyższe Ministerstwu, Kontrola prosiła o ponowne wyznaczenie komisji rzeczoznawców dla szczegółowego wycenienia dokonanych przez firmę „Wisła" robót i ustalenia definitywnie sposobu rozrachunku z firmą. Komisja ta zwołana nie została, gdyż sprawą tą już się zajęła komisja remontowo-budowlana, która uchwaliła pozostałą, niewypłaconą firmie należność w sumie 314.338 Mk., zatrzymać na pokrycie przewidywanych wydatków przy rozbiórce niezdatnych do użytku budynków i remoncie wadliwie dokonanych robót, z zastrzeżeniem pretensji Skarbu Państwa do firmy, o ile wydatki te przekroczą powyższą należność.

Z takiem postawieniem sprawy zgodziła się Kontrola Państwowa.

Aprowizacja sanitarna.

Kontrola kasy i systemu rachunkowego Państwowego Zakładu Aprowizacji Sanitarnej przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego wykazała: zakład ten, prowadzony na zasadach przedsiębiorstwa handlowego, do stycznia 1922 r. rządził się autonomicznie i pokrywał wydatki swe z dochodów sprzedaży towarów. Poczynając od 1.I 1922 r. dochody i wydatki na utrzymanie Zakładu Aprowizacji Sanitaroej objęte zostały preliminarzem budżetowym Ministerstwa Zdrowia Publicznego, wobec czego wszelkie wpływy winny były być wpłacane do Centralnej Kasy Państwowej, wszystkie wydatki zaś związane z prowadzeniem Zakładu winny były być pokrywane z kredytu, preliminowanego na ten cel w budżecie. Jednakże system finansowo-rachunkowy Aprowizacji Sanitarnej do 1.X 1922 r. faktycznie nie uległ zmianie.

Nieprowadzenie w Zakładzie Aprowizacji Sanitarnej nowego systemu finansowo-rachunkowego z początkiem roku 1922 spowodowane zostało tem, że Ministerstwo Zdrowia we właściwym czasie nie wydało odpowiedniego polecenia, a dopiero w końcu września 1922 r. zarządziło:

1) aby całkowita gotówka, osiągnięta ze sprzedaży towarów, stanowiąca własność Zakładu w dn. 30.IX 1922 r. została przelana do Centralnej Kasy Państwowej.

2) aby poczynając od 1.X 1922 r. wszystkie sumy za sprzedane towary lub należne z tytułu jakichkolwiek wierzytelności zakładu, wpłacono wprost do Centralnej Kasy Państwowej na przychód właściwego paragrafu budżetu;

3) aby wszelkie wydatki administracyjne pokrywano sumami, asygnowanemi przez Wydział budżetowo - rachunkowy Ministerstwa Zdrowia Publicznego z odpowiednich paragrafów i pozycji budżetu.

Przy kontroli stwierdzono jednak, że te zarządzenia Ministerstwa nie zostały całkowicie wykonane. Ponadto ustalono, że począwszy od 1922 r. Aprowizacja Sanitarna straciła charakter przedsiębiorstwa handlowego i pracuje przeważnie dla Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu, zakupując dla niego towary z funduszów przez urząd ten dostarczonych, oraz sprzedając prawie wyłącznie temuż Komisarjatowi towary, dawniej nabyte, znajdujące się w magazynach zakładu.

W celu usunięcia ponownie zauważonych nieprawidłowości Kontrola Państwowa zwróciła się do Ministerstwa Zdrowia Publicznego o wydanie odpowiednich zarządzeń, prosząc jednocześnie o wzięcie pod rozwagę, czy nie byłoby wskazane, wobec bardzo ograniczonego zakresu działalności zakładu Aprowizacji Sanitarnej, znacznie zredukować jego administrację względnie przyłączyć zakład ten do Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu, przez co możnaby osiągnąć znaczne oszczędności z tytułu redukcji personelu, zwłaszcza kierowniczego.

Z nadesłanego wyjaśnienia Ministerstwa wynika, że zakład Aprowizacji Sanitarnej został wcielony do Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do spraw walki z epidemjami, ilość zaś urzędników zredukowano narazie o trzydzieści procent.

Ponadto Kontrola Państwowa dokonała na miejscu w Ministerstwie Zdrowia Publicznego kontroli rachunkowości b. Wydziału Aprowizacji Sanitarnej, obecnie Państwowego Zakładu Aprowizacji Sanitarnej, za okresy styczeń — czerwiec 1919 r., lipiec 1919 r. — grudzień 1920 r. i styczeń — grudzień 1921 r., przy równoczesnem sprawdzeniu bilansów zamknięcia za powyższe okresy, a co zatem idzie i wszystkich ksiąg buchalteryjnych.

Dokonywanie kontroli za pierwsze dwa z wyżej wymienionych okresów budżetowych połączone było z dużemi trudnościami i ze znaczną stratą czasu, gdyż dowody usprawiedliwiające różne obroty pieniężne nie były zgrupowane według kolejności zapisów do dziennika.

Z ważniejszych uchybień, zauważonych przy kontroli, zasługuje na uwagę: z sumy zdeponowanej w kwietniu 1920 r. w Deutsche Bank w Berlinie, pozostała niepodniesiona kwota 126.125 Mk. niem., której do października 1922 r. nie żądano od Banku — celem wpłacenia jej do Kasy Państwowej; należy zauważyć, iż trzymanie na rachunku bieżącym sumy tej było zupełnie zbędne, gdyż żadnych zakupów zagranicą w tym okresie nie dokonywano.

Na skutek zarządzenia Kontroli Państwowej powyższa suma została w styczniu 1923 r. przekazana do Centralnej Kasy Państwowej.

Spis inwentarza zakładu na dzień 30.VI 1919 r. do bilansu zamknięcia za okres sprawozdawczy styczeń — czerwiec 1919 r. sporządzono niedbale, w inwentarzu tym figurują jako jedna pozycja bielizna i różne medykamenty zakupione w maju 1919 r. za sumę 1,163.927 Mk. co świadczy, że spisu towarów nie dokonano z natury. Spis ten nie jest podpisany i obecna dyrekcja nie może objaśnić, przez kogo został sporządzony.

Bilans wykazuje, że w następnym okresie sprawozdawczym 1/VII-1919 r. — 31.XII wpłynęło towarów na sumę M. 229,704 811; czy jednak wszystkie te towary magazyn Aprowizacji Sanitarnej faktycznie otrzymał — Kontrola nie miała możności sprawdzić wobec nieprowadzenia w okresie tym książek magazynowych.

Wykazane w bilansach za sprzedane towary sumy Mk. 146,825.462 i Mk. 473,985.243 nie mogą być również uważane za dokładne, gdyż faktury dla odbiorców sporządzane były przez Państwowy Zakład Aprowizacji Sanitarnej niezawsze prawidłowo a książek kalkulacyjnych nie prowadzono.

W okresie sprawozdawczym za rok 1921 książki kalkulacyjne wprawdzie prowadzono jednak ceny w nich wykazane nie zawsze były zgodne z cenami, przyjętemi przy fokturowaniu oraz z cenami figurującemi w cennikach.

Wobec spomnianego już wyżej nieprowadzenia książek magazynowych przy kontroli nie można było ustalić, czy wykazany w bilansie remanent towarów na dzień 31/XII-1920 w sumie Mk. 168,041.311 zgadza się z rzeczywistym przychodem i rozchodem magazynu. To samo odnosi się do wykazanego w bilansie za okres sprawozdawczy 1921 r. remanentu towarów w sumie Mk. 163,674 211, znalezionego w naturze na dzień 31/XII-1921 r., gdyż książki magazynowe za rok 1921 nie zostały doprowadzone do porządku.

Z powyższego wynika, że wykazane w bilansach zyski na towarach w sumie Mk. 84,469.880 i 379,223.595, obliczone na podstawie cyfr nieścisłych i realne wyniki obrotów towarowych mogą się znacznie różnić.

Pozatem Kontrola stwierdziła, że dnia 17/V-1920 N. N. K. zawarł umowę z firmą J. Górecki, W. Kucharski i S-ka w Krakowie na dostawę 10.000 łóżek szpitalnych z dostarczonego firmie żelaza.

Zgodnie z umową ilość żelaza zużytego do wyrobu łóżek powinna była wynosić 398.000 klg., tymczasem po wykonaniu zamówienia firma zawiadomiła, iż w rzeczywistości użyto 412.000 klg. i ponadto pózostaje u niej na składzie reszta żelaza 8.130 klg.

W rezultacie ustalenia średniej wagi łóżek i przy jednoczesnem uwzględnieniu wagi odpadków żelaza, należy wnioskować, iż firma winna była zużyć do wyrobu łóżek 398,750 klg. żelaza. Z tego wynika, że przy obliczeniu ilości zużytego żelaza na podstawie umowy winno było pozostać u firmy 22130 klg., przyjmując zaś pod uwagę ustaloną przez magazyn średnią wagę łóżka i po doliczeniu wagi odpadków, pozostałość żelaza u firmy stanowić winna 26.380 klg., a nie, jak wykazuje firma, tylko 8130 klg.

Wyżej określoną na 26.380 klg. ilość pozostałego żelaza przyjęto do rozrachunku z firmą, która na dzień 26/X-1922 r. winną jest finansującemu w mowie będącą tranzakcję Państwowemu Zakładowi Aprowizacji Sanitarnej Mk. 150,464.50, licząc 8130 klg. żelaza po Mk. 18.485 za klg., t. j. po cenie niżej kosztu, gdyż z tytułu umowy nie uwzględniony został koszt przewozu żelaza z huty do fabryki, za który Zakład dłużny jest firmie Mk. 76.450.

Kontrola Państwowa wystąpiła z żądaniem, aby Zakład Aprowizacji Sanitarnej zażądał od powyższej firmy natychmiastowego zwrotu żelaza, pozostałego od wyrobu łóżek, przyjmując za podstawę do rozrachunku średnią wagę łóżka, ustaloną przez Magazyn Aprowizacji Sanitarnej.

Wartość niezwróconego żelaza według cen rynkowych z końca lutego 1923 r. wynosi około 40,000.000 Mk.

Kilka znaczniejszych sum, niezwróconych Skarbowi przez Zakład Aprowizacji Sanitarnej, wpłacono do Centralnej Kasy Państwowej dopiero na skutek żądania Kontroli.

Z zakupionych medykamentów i dezynfektorów na rachunek kredytu 160.000 funtów szterl., przyznanego Polsce przez rząd angielski, Aprowizacja Sanitarna nie odebrała towarów przedstawiających wartość około 3.650 funtów szterl., co po przeliczeniu na marki polskie po kursie z początku listopada 1922 r. wynosi przeszło 190,000.000 marek polskich. Wartość tych braków w stosunku do wartości zakupionych w Anglji medykamentów i dezynfektorów wynosi około 3,5% sumy, należnej za te towary.

Jak to już zostało stwierdzone przy kontroli w roku 1921, braki powyższe w znacznej mierze spowodowane zostały zbyt małem zainteresowaniem się b. kierownika Zakładu Aprowizacji Sanitarnej sprawą zakupu i sprowadzenia do Warszawy wyżej wymienionych medykamentów, za co komisja dyscyplinarna po przeprowadzeniu dochodzenia udzieliła mu upomnienia.

Na podstawie dokonanej rewizji i ujawnionych przy niej nieprawidłowości Kontrola Państwowa skonstatowała, że podstawowe pozycje bilansów Aprowizacji Sanitarnej, wobec braków zauważonych w książkach magazynowych, nie są poparte żadnymi dowodami i wskutek tego nie miała możności stwierdzić, czy w mowie będące bilanse odpowiadają rzeczywistości, t. j. czy obejmują wszystkie obroty towarowe i pieniężne zakładu, czy wykazane remanenty towarów odpowiadają tym ilościom, jakie znajdować się winny w magazynie po uwzględnieniu rzeczywistego przychodu i rozchodu, oraz czy wykazane zyski na towarach są zgodne z rzeczywistością.

Przyjmując nawet wykazane w bilansach zyski za prawidłowe z punktu widzenia buchalterji, to i tak okazują się one problematycznemi, gdyż w pasywach figurują nieuregulowane należności za towary w dolarach i funtach szterlingach, przyjęte w bilansach po kursie z końca 1919 r.; różnica między należnością wykazaną w bilansie za towary, a należnością za nie, obliczoną według kursu z początku listopada 1922 r., stanowi kilkunastomiljardową sumę i pokryć jej Aprowizacja Sanitarna nie jest w stanie, gdyż rzeczone towary są w znacznej mierze wyprzedane.

Zaznaczyć należy, że pomienione czyste zyski nie zostały po zamknięciu bilansów wpłacone do Kasy Skarbowej, wobec czego nie zostały wykazane w ogólnych zestawieniach dochodów państwowych.

Kontrola Państwowa zażądała doprowadzenia książek magazynowych Zakładu Aprowizacji Sanitarnej za rok 1921 do stanu, pozwalającego sprawdzić remanent towarów, znaleziony w naturze w dn. 31/XII — 1921 r. i wykazany w bilansie zamknięcia za tenże rok; co się zaś tyczy tychże ksiąg za lata ubiegłe, to Kontrola uważała zaprowadzenie ich na podstawie niedokładnie sporządzonych dowodów przychodowych i rozchodowych, za niecelowe, gdyż praca ta pochłonęła b. dużo czasu, narażając Skarb Państwa na nadmierne, a niepotrzebne wydatki.

Walka z epidemjami.

Dokonana w końcu 1921 roku kontrola w Centrali Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do spraw walki z epidemjami wykazała znaczne zaległości w rachunkowości wogóle, a w regulacji rachunków zaliczkowych w szczególe, oraz niedokładne prowadzenie rachunkowości magazynu, garażu i warsztatów samochodowych, tudzież posiadanie znacznych zapasów gum do samochodów Packarda, które ulegają częściowemu zniszczeniu wskutek zleżenia. Przy tejże kontroli stwierdzono, że Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat nie prowadzi dokładnej ewidencji samochodów, wobec czego nie można

było ustalić, gdzie i w czyim posiadaniu znajdują się 31 maszyn osobowych z ogólnej liczby 169 samochodów tego rodzaju. W celu usunięcia wyżej wymienionych nieprawidłowości Kontrola Państwowa prowadziła w ciągu 1922 r. z rzeczonym urzędem korespondencję, której rezultatem było otrzymanie zawiadomienia o doprowadzeniu rachunkowości do należytego porządku, oraz o sprzedaży Ministerstwu Spraw Wojskowych gum packardowskich, zbędnych Naczelnemu Nadzwyczajnemu Komisarjatowi.

Przy szczegółowej kontroli ewidencji samochodów, przeprowadzonej w r. 1922, również stwierdzono znaczne uchybienia i braki w sposobie prowadzenia ewidencji, a mianowicie: brak dowodów, gdzie i w czyjem posiadaniu znajdują się 142 samochody, oraz że, ewidencja nie obejmuje 24 samochodów, figurujących w wykazach maszyn, zakupionych przez Rząd Polski, natomiast wykazuje nieumieszczone we wspomnianym wykazie samochody w liczbie 51, co do których brak danych o ich pochodzeniu.

Przy sprawdzeniu samochodów w naturze na terenie garażu i warsztatów z danemi ewidencji skonstatowano:

1) brak 19 samochodów, które według danych ewidencji winny były znajdować się na terenie garażu i warsztatów;

2) znaleziono w naturze 13 samochodów z kategorji tych, co do których w ewidencji zaznaczono, że niewiadomo, gdzie i w czyjem posiadaniu się znajdują; 29 samochodów niewiadomego pochodzenia i niefigurujących w ewidencji, 13 samochodów, wyszczególnionych w wykazach maszyn, zakupionych przez Rząd Polski, lecz ewidencją nieobjętych, 24 samochody które w ewidencji figurują na rozchodzie, i wreszcie 7 samochodów, które do ewidencji zapisane zostały dwa razy.

W celu usunięcia powyższych nieprawidłowości, świadczących o poważnych brakach w dziale administrowania samochodami oraz w prowadzeniu ewidencji samochodów, Kontrola wystąpiła z żądaniem poczynienia odpowiednich zarządzeń do Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu, który zawiadomił, że wszelkie niedokładności ujawnione przy kontroli zostały usunięte; jedynie nie ustalono, gdzie i w czyjem posiadaniu znajduje się 13 samochodów, o których brak jakichkolwiek danych, co będzie dopiero wyjaśnione przy całkowitem wycofywaniu samochodów, przydzielonych różnym instytucjom.

W podległych Naczelnemu Nadzwyczajnemu Komisarjatowi urzędach II i I instancji, które stanowią ekspozytury, inspektoraty i szpitale epidemiczne, ujawniono rozmaite uchybienia w prowadzeniu rachunkowości, książkowości i gospodarki, powtarzające się prawie we wszystkich tych urzędach i zakładach.

Rewizja ekspozytury Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu we Lwowie stwierdziła, że na strychu magazynu, zawierającego lekarstwa, bieliznę i inne przedmioty o wysokiej wartości, pomieszczono znaczną ilość słomy i siana, narażając magazyn na niebezpieczeństwo pożaru.

W inspektoracie tego Komisarjatu w Krakowie stwierdzono nieprowadzenie w magazynie jakiejkolwiek ewidencji tak co do stanu, jak i ilości kosztownych lekarstw, instrumentów lekarskich, urządzeń aptecznych i części samochodowych. Przedmioty te, jak również i sprzęty, bieliznę, mydło i inne artykuły, delegaci Kontroli zastali w wielkim nieładzie.

Znaczna część leków, a także i inne przedmioty z powodu nieodpowiedniego przechowania uległy zupełnemu zepsuciu, jednak wskutek braku ewidencji zawartości magazynu kontrola nie mogła ustalić rozmiarów szkody, na jaką Skarb Państwa został narażony przez niedbałą i złą gospodarkę.

Książki magazynowe wraz z dowodami nadesłanych do magazynu przedmiotów i asygnacjami na uskutecznione z niego rozchody tych przedmiotów, przetrzymywał bezprawnie w swem posiadaniu były magazynier, który pozostaje pod zarzutem kradzieży w tych magazynach.

W sprawach powyższych korespondencja z Naczelnym Nadzwyczajnym Komisarjatem jeszcze nie została ukończona.

W szpitalu epidemicznym w Sandomierzu ilość dni chorych w ciągu roku była minimalna, gdyż równała się ilości dni personelu, pomimo to ponad etat szpitalny przyjęty został jeden dezynfektor i jedna posługaczka. Oprócz ustalonych norm żywnościowych stale wydawano chorym dodatkowe porcje, co spowodowało zużycie artykułów spożywczych w znacznej wysokości ponad przewidzianą normę.

Brak również ewidencji obrotu węgla dostarczanego przez Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat i norm opałowych, wskutek czego stosowane były normy dowolne.

W ciągu 1922 roku dezynfektor wyjeżdżał z aparatem na powiat tylko 5 razy, stale zaś utrzymywane były 3 konie, z których jeden, nawet zdaniem kierownika szpitala, jest zbędny.

Remanenty produktów znalezionych w magazynie nie odpowiadały saldom tychże produktów, wykazanym w książce magazynowej.

W przedmiocie powyższych i innych uchybień, dostrzeżonych przez Kontrolę korespondencja z Naczelnym Nadzwyczajnym Komisarjatem do spraw walki z epidemjami dotąd jest nie zakończona.

Szpital epidemiczny w Sandomierzu posiadał w listopadzie 1922 r. etat na 70 łóżek, w rzeczywistości zaś liczba chorych przeważnie nie przekraczała 10, a w czasie od 1/I do 1/XII-1922 r. ogólna liczba dni chorych sięgała cyfry 4841 przy 4818 dniach personelu służbowego, czyli przeciętnie na 1 chorego przypadała 1 osoba usługi szpitalnej.

Taki stan rzeczy spowodowany został znacznem zmniejszeniem się epidemji na terenie działalności szpitala w Sandomierzu.

Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do spraw walki z epidemjami zakomunikował, że zarządzoną została likwidacja tego szpitala z dniem 1/V-1923 r., ponieważ jednak zdarzają się wypadki chorób zakaźnych w powiecie sandomierskim, przeto zgodzono się na przekazanie prowadzenia szpitala z dniem 1/V-1923 r. Sejmikowi Sandomierskiemu, do tego zaś czasu zarządzone zostało zmniejszenie etatu łóżek z 70 do 40 przy jednoczesnem odpowiedniem zmniejszeniu personelu.

Co do poruszonej przez Kontrolę kwestji likwidacji szpitali epidemicznych wogóle, to według zawiadomienia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu na terenie byłej Kongresowki do 1/IV-1923 r. zarządzoną została likwidacja 13 szpitali epidemicznych o 700 łóżkach; na 1/V-1923 wyznaczono likwidację 2 szpitali o 100 łóżkach, a na 1/VII-1923 r.—5 szpitali o 275 łóżkach. Zmniejszoną została również liczba łóżek w szpitalach na etapach o 1850. Likwidacja innych szpitali epidemicznych, w szczególności zaś na terenie ekspozytur kresowych Białostockiej, Wileńskiej i Kowelskiej, zdaniem Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu narazie nie jest wskazaną ze względu, że stanowią one jakoby kordon sanitarny, chroniący od przedostawania się epidemji ze wschodu do wewnątrz Państwa.

Pomoc dzieciom.

W związku z likwidacją z dniem 1/VI-1922 r. akcji dożywiania dzieci, Rada Ministrów uchwaliła kontynuowanie akcji tej od 1/VI-1922 r. do 1/VI-1923 r. Ponieważ udział Skarbu Państwa w akcji dożywiania dzieci w tym okresie wyniesie kwotę kilku miljardów marek, Ministerstwo Zdrowia Publicznego, w celu poddania gospodarki Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom pod nadzór Kontroli Państwowej, zgłosiło w myśl art. 3 Ustawy o Kontroli Państwowej do Rządu odpowiedni wniosek, który w końcu 1922 r. uzyskał aprobatę Rady Ministrów.

Na skutek tego i zgodnie z wydaną w myśl art. 10 Ust. o Kontr. Państw. specjalną instrukcją o sposobie wykonywania kontroli gospodarki finansowej Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, rzeczony Komitet, łącznie z jego paruset oddziałami prowincjonalnemi z końcem 1922 roku poddany został Kontroli Państwowej.

Dokonana w końcu 1922 r. częściowa kontrola Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, a mianowicie—rachunkowości i gospodarki Wydziałów Rachuby i Gospodarczego, stwierdziła, że nieprawidłowości, zauważone przy dokonanej w 1921 r. kontroli, zostały w znacznej mierze usunięte, natomiast skonstatowano bardzo znaczne, wprost niedopuszczalne zaległości w prowadzeniu ksiąg buchalteryjnych, które od 1/VI-1922 r., t. j. od chwili ustąpienia amerykanów z akcji dożywiania dzieci, nie są prowadzone, oraz nie sporządzono bilansu zamknięcia na 1/VI-1922 r.

Zauważono również, że w Centrali Komitetu w dn. 1/I-1923 r. pracowało 80 funkcjonarjuszów przy 200.000 dokarmianych dzieci, podczas gdy w kwietniu 1921 r. przy ilości 1,248.000 dokarmianych dzieci personel biura składał się z 157 osób. Świadczy to o nadmiernej ilości pracowników; obecnie dyrekcja Polsko-Ameryk. Komitetu Pomocy Dzieciom stopniowo redukuje personel służbowy, który w dniu 1/IV - 1923 r. ma być zredukowany do 40 osób przy równoczesnej redukcji ilości dożywianych dzieci do 100.000.

Znajdujące się w aktach Wydziału Gospodarczego udokumentowania zakupów, zastępujące umowy, nie są opłacone stemplem i Komitet nie posiada dowodów, że opłata stemplowa została przez dostawców uiszczona, aczkolwiek pisemnie zwracał się do nich z żądaniem jej uiszczenia.

Według przybliżonego obliczenia, dokonanego przy kontroli faktycznej, nieuiszczona opłata stemplowa wraz z karą wynosi około 40,000.000 Mk.

Również stwierdzono, że Polsko Ameryk. Komitet Pomomocy Dzieciom nie zgłosił posiadanych zapasów cukru w dniu 1/XI-1922 r. w celu dodatkowego opodatkowania go w wysokości 100 Mk. od kilograma, i że następnie wymienił 320.000 klg. tego cukru na inne artykuły żywnościowe.

Wprawdzie przy dokonywaniu powyższej tranzakcji zamiennej Komitet zawiadomił niektórych odbiorców cukru, iż winni oni wnieść do Kasy Skarbowej dodatkowy podatek, lecz nie posiada dowodów, że odbiorcy ci uścili ten dodatkowy podatek, wynoszący ogółem 32,000.000 Mk.

Komitet nie mógł wyjaśnić wskutek czego powstały manca kolejowe przy przewozie towarów z magazynu Centralnego do poszczególnych oddziałów Komitetu, pomimo, iż towary te przewożono w zaplombowanych przez Polsko-Ameryk. Komitet Pomocy Dzieciom wagonach, które przychodziły do stacji przeznaczenia z nienaruszonemi plombami.

O całokształcie gospodarki Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom wypowiedzieć się będzie można po sporządzeniu bilansu zamknięcia na 1/VI-1922 r. i po doprowadzeniu do należytego porządku ksiąg buchalteryjnych za bieżący okres rachunkowy.

O wydanie zarządzeń, mających na celu usunięcie zauważonych przy kontroli nieprawidłowości, Kontrola Państwowa zwróciła się do dyrekcji Polsko-Ameryk. Komitetu Pomocy Dzieciom, o nieuiszczeniu zaś opłat stemplowych i podatku od cukru zawiadomiła odnośne urzędy skarbowe. Dyrekcja Polsko-Ameryk. Komitetu Pomocy Dzieciom odpowiedziała, że zastosuje się do żądań Kontroli.

Rachunkowość.

W zakresie kontroli rachunkowo-kasowej w roku 1922 dokonano sprawdzenia nadesłanych w tymże roku przez Ministerstwo dowodów rachunkowych i kasowych, których brak ujawniony został w 1921 roku przy kontroli rachunkowości z okresu styczeń-czerwiec 1919 r.; ważniejszych uchybień nie znaleziono.

Z nadesłanego do 1922 r. przez Centralną Księgowość zamknięcia kasowego wynika, że z preliminowanych na powyższy okres (styczeń-czerwiec 1919 r.) dochodów Mk. 5,515.889, wpłynęło do Kas Skarbowych Mk. 279.382,95 fen., przyczem dowodów usprawiedliwiających wpływy do prowincjonalnych Kas Skarbowych mniej więcej na 43% ogólnej sumy wpływów. Centralna Księgowość nie dostarczyła. Niedobór dochodów, stanowiący sumę Mk. 5,236.506, powstał wskutek zbyt wysokiej sumy dochodów, przewidzianej w preliminarzu.

Preliminarz wydatków za tenże okres pierwszej połowy 1919 r. wraz z kredytami dodatkowemi wykazywał sumę Mk. 47,859.747,57, wydatki zaś w okresie pomienionym wyniosły sumę Mk. 17,687.134,46, pozostało zatem kredytu Mk. 30,127.615,11, które składają się z różnych drobnych sum, zaoszczędzonych na poszczególnych paragrafach i pozycjach budżetowych oraz z sumy 20,000.000 przeznaczonej na dożywianie dzieci, a niewyasygnowanej Komitetowi Pomocy Dzieciom. Z powodu braku niektórych dowodów, uzasadniających otwarcie dodatkowych kredytów, Ministerstwo Zdrowia Publicznego, na żądanie kontroli, wyjaśniło, że odpowiednich dowodów Ministerstwo nie posiada, gdyż otwarcie niektórych kredytów nastąpiło za zgodą, udzieloną w krótkiej drodze (telefonicznie) przez Departament Budżetowy Ministerstwa Skarbu. Z wydatkowanej sumy usprawiedliwioną została odpowiedniemi dowodami tylko mniej więcej $^1/_3$ część, na pozostałe wydatki dowodów dotychczas nie dostarczono, aczkolwiek Kontrola Państwowa niejednokrotnie zwracała się w tym przedmiocie do Ministerstwa Zdrowia Publicznego i do Ministerstwa Skarbu.

Rachunkowość za okres kwiecień 1920 — grudzień 1920 r. została przez Kontrolę sprawdzona przyczem skonstantowano niedostarczanie znacznej ilości dowodów rachunkowych na skutek czego zwrócono się do Ministerstwa Zdrowia Publicznego z prośbą o rychłe nadesłanie brakujących dowodów.

Rachunkowość, częściowo nadesłana za okres budżetowy 1921 r., została sprawdzona, przyczem stwierdzono częściowy brak usprawiedliwiających wydatki dowodów, których nadesłania zażądano.

Za okres budżetowy 1922 r. nadesłana rachunkowość została w znacznej mierze sprawdzona, przyczem poważniejszych uchybień nie stwierdzono.

W roku sprawozdawczym delegaci Kontroli Państwowej m. in. przyjmowali udział w komisjach międzyministerjalnych, mających na celu:

1) opracowanie przepisów rachunkowo-kasowych dla specjalnych kas poborowych przy szpitalach państwowych;

2) oszacowanie i sprzedaż remanentów po Centralnym Komitecie do walki z durem oraz przedmiotów, zbędnych Państwowemu Urzędowi Aprowizacji Sanitarnej.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Tadeusz Mierzyński.*

Zeszyt IX.

MINISTERSTWO POCZT i TELEGRAFÓW.

TREŚĆ.

MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW.

Centralny Zarząd Ministerstwa, zorganizowany na podstawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, zatwierdzonego przez Radę Ministrów dnia 18 marca 1921 r. (Monitor Polski z dnia 1 kwietnia 1921 r. Nr. 74), składa się z 4-ch Departamentów, podzielonych na 14 Wydziałów, i z samoistnego Wydziału Rachunkowego. Zakres czynności Wydziałów, prócz statutu organizacyjnego, normuje rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 29 kwietnia 1921 r. Nr. 2729/Pr. w przedmiocie szczegółowego podziału czynności Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz okólnik z dnia 23-go marca 1922 r. L. 878/Pr. o przemianowaniu Wydziału Radjotelegraficznego na Radjokomunikacyjny z rozszerzeniem zakresu jego działania.

Prócz tego do składu władz centralnych zaliczono Główny Magazyn Materjałów Pocztowo-Telegraficznych, utworzony na zasadzie rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 11-go maja 1920 r. L. 832 jako organ wykonawczy Departamentu Gospodarczego z podziałem na magazyn materjałów technicznych i magazyn materjałów pocztowo-gospodarczych. Do zakresu działania Głównego Magazynu należy odbiór, przechowywanie i wydawanie lub ekspedjowanie materjałów na potrzeby instytucji pocztowo-telegraficzno-telefonicznych. Koszty utrzymania Głównego Magazynu pokrywane są z kredytów Działu III budżetu Ministerstwa.

Jako władze II instancji działają Okręgowe Dyrekcje Poczt i Telegrafów i Inspektorat Pocztowy w Katowicach dla Górnego Śląska.

Organizacja Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów oparta jest na statucie organizacyjnym, zatwierdzonym przez Ministra Poczt i Telegrafów dnia 8 marca 1922 r. L. 326/IV.

Każda Dyrekcja Okręgowa składa się z 4-ch Wydziałów: 1) Administracyjnego z 3 oddziałami: osobowym, organizacyjnym i gospodarczym; 2) Pocztowego z 3 oddziałami: komunikacji, ruchu pocztowego i ruchu kasowego; 3) telegraficzno-telefonicznego z 2 oddziałami: budowy i konserwacji, oraz administracji i eksploatacji telegrafu i telefonu i 4) Rachunkowego z 3 oddziałami: księgowości, likwidacji i kontroli rachunków. Poza Wydziałami Okręgowe Dyrekcje Poczt i Telegrafów posiadają Sekretarjat Prezydjalny i Kancelarję Główną. Czynności wszystkich wyszczególnionych organów Dyrekcji normuje instrukcja służbowa, wydana na mocy rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 12 maja 1922 r. L. 682/IV.

W roku sprawozdawczym 1922 istniało 8 Dyrekcji Poczt i Telegrafów: Warszawska, Lubelska, Krakowska, Lwowska, Poznańska, Bydgoska, Gdańska i Wileńska (dawniej Grodzieńska).

W połowie 1922 r. powstał tymczasowo Inspektorat do spraw pocztowo-telegraficznych Górnego Śląska w Katowicach z organizacją i zakresem działania Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Władzami pocztowo-telegraficznemi I instancji są podległe Okręgowym Dyrekcjom Poczt i Telegrafów Urzędy Pocztowe, Telegraficzne i Telefoniczne, Agencje, Pośrednictwa i Zarządy Techniczne.

Organizacja urzędów i agencji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych oparta jest na rozporządzeniu Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 14 czerwca 1921 r. L. 1559/IV, które, w zależności od obrotu i znaczenia w ogólnej sieci komunikacyjnej, dzieli te urzędy na 5 klas, agencje zaś na 3 stopnie; przyczem miernikiem wielkości obrotu jest suma jednostek pracy, wykonywanych przez organa pocztowo-telegraficzne w poszczególnych działach czynności: pocztowych, telegraficznych, telefonicznych i Pocztowej Kasy Oszczędności.

Zależnie od zmian w ruchu pocztowo-telegraficznym, zmienia się ilość urzędów i agencji, względnie ich klasa lub stopień.

Podległe Okręgowym Dyrekcjom Poczt i Telegrafów Zarządy Techniczne mają bezpośrednią pieczę nad przewodami i innemi urządzeniami technicznemi i działają na podstawie rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 7 listopada 1919 r. L. 30170.

Do organizacji Ministerstwa Poczt i Telegrafów należy jeszcze Izba Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, przewidziana w § 7 statutu organizacyjnego Ministerstwa i utworzona na mocy rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 30 kwietnia 1921 r. L. 2361/Pr. Izba ta składa się z dwóch Wydziałów i wykonywa szczegółową kontrolę opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, oraz kontrolę przekazów pocztowych, krajowych i zagranicznych.

W roku sprawozdawczym 1922 Izba Kontroli Rachunkowej działała na podstawie tymczasowej instrukcji, zawierającej regulamin i podział czynności w Wydziałach i Oddziałach Izby. Zapowiedzianego przez Ministerstwo projektu instrukcji o sposobie wykonywania kontroli przez Izbę Rachunkową Najwyższa Izba Kontroli jeszcze nie otrzymała z powodu oczekiwanego wprowadzenia zmian w przepisach o przekazach pocztowych.

Wewnętrzną kontrolę i inspekcję wykonywują inspektorzy ministerjalni i okręgowi, których zakres i podział czynności określa rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 9 lutego 1921 roku L. 847/Pr.

Działały nadto Państwowe Zakłady Telegraficzno-Telefoniczne, powstałe w celu zaopatrywania Ministerstwa Poczt i Telegrafów w urządzenia telegraficzne i telefoniczne. W okresie od 1 stycznia 1919 r. do 1 kwietnia 1920 r. Zakłady te nie miały własnego budżetu, lecz potrzebne fundusze otrzymywały od Ministerstwa Poczt i Telegrafów, a w okresie od 1 kwietnia 1920 r. do 1 stycznia 1922 r. korzystały z kredytów Działu III budżetu Ministerstwa łącznie z innemi instytucjami, jak Główny Magazyn Materjałów Telegraficzno-telefonicznych, Centralny Garaż i Warsztaty Pocztowe, oraz Pocztowe Zakłady Graficzne.

Od 1 stycznia 1922 r. Państwowe Zakłady Telegraficzno-Telefoniczne, wzorem urzędów Ministerstwa Skarbu, przeszły na gospodarkę kapitałem obrotowym zgodnie z przepisami, opracowanemi przez Ministerstwo Skarbu i zaakceptowanemi przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Kontrola działalności władz i urzędów Ministerstwa Poczt i Telegrafów w r. 1922 polegała:

na wykonywaniu kontroli faktycznej w poszczególnych działach administracji pocztowo-telegraficznej w przedmiocie ich organizacji, gospodarki, kasowości i rachunkowości;

na wykonywaniu kontroli poszczególnych operacji Ministerstwa Poczt i Telegrafów i władz jemu podległych;

na badaniu zawartych ważniejszych umów i zobowiązań pod względem ich celowości, gospodarczości, przestrzegania i zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa, tudzież wykonania tych umów, wreszcie

na udziale w Komisjach odbiorczych robót i dostaw.

O wynikach kontroli sporządzano protokóły, o stwierdzonych brakach i nieprawidłowościach zawiadamiano władze, żądając usunięcia braków, względnie nadesłania wyjaśnień.

Rachunkowość i kasowość Ministerstwa Poczt i Telegrafów częściowo tylko odpowiada obowiązującym władze i urzędy państwowe przepisom rachunkowo-kasowym (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 45 z r. 1921 p. 564), mianowicie: w stosunku do dochodów z dz. I budżetu Ministerstwa — Centralnego Zarządu, a w stosunku do wydatków tylko do tych, jakie uskutecznia Zarząd Centralny z dz. I, z dz. III i z części kredytów dz. II, pozostawionych za zgodą Ministerstwa Skarbu do dyspozycji Ministerstwa. W tych wypadkach wszystkie wpływy i wydatki Centralnego Zarządu Ministerstwa Poczt i Telegrafów przechodzą przez Centralną Księgowość i Centralną Kasę Państwową.

W dziale II budżetu Ministerstwa, dotyczącym urzędów lokalnych, tak w dochodach, jak i w wydatkach, władze i urzędy pocztowo-telegraficzne, kierując się odrębnemi przepisami, nie składają swych wpływów do Kas Skarbowych i nie realizują w nich swych wydatków.

Wydatki, przewidziane w dz. II budżetu poza dokonywanemi przez Zarząd Centralny, uskuteczniają urzędy pocztowe z własnych wpływów już to na podstawie wewnętrznych własnych asygnacji, wystawianych przez Okręgowe Dyrekcje Poczt i Telegrafów, już to samodzielnie, na podstawie ustalonych dla tych urzędów norm ogólnych.

System ten, praktykowany w b. zaborze austrjackim, jest obecnie stosowany w państwowej organizacji pocztowo-telegraficznej na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Na wpływy, z jakich urzędy pocztowe uskuteczniają swe wydatki, składają się: rzeczywiste opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, wpływy ze sprzedaży znaczków pocztowych, zużytych materjałów, inwentarza, niedoręczonych przesyłek i t. p.,

oraz wpłaty przechodnie, jak: przekazy, wpłaty w obrocie oszczędnościowym i czekowym Pocztowej Kasy Oszczędności, otrzymane zasiłki z większych urzędów pocztowych, względnie z oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, depozyty, spłacone zaliczki zwrotne i t. p.

Wypłaty z kas urzędów pocztowych stanowią: rzeczywiste rozchody budżetowe tak osobowe, jak i wszelkie rzeczowe,

wypłaty przechodnie, jak: przekazy pocztowe, wypłaty w obrocie oszczędnościowym i czekowym Pocztowej Kasy Oszczędności, zwroty depozytów, nadmiary kasowe.

Co do pobieranych zasiłków kasowych, względnie nadmiarów kasowych, odsyłanych przez większe tak zwane „Zbiorcze Urzędy Pocztowe“ do Oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, zaznaczyć należy, że Pocztowa Kasa Oszczędności posiada w Polskiej Krajowej Kasie Pożycz-

kowej w Warszawie rachunek bieżący, na który można dokonywać wpłat i wypłat tak w Centrali w Warszawie, jak i we wszystkich jej oddziałach na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego rachunku bieżącego na mocy upoważnienia Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów korzystają większe urzędy pocztowe, które do miejscowych oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wpłacają swe nadmiary kasowe na rachunek Pocztowej Kasy Oszczędności, względnie podejmują z nich potrzebne zasiłki kasowe.

O każdym otrzymanym zasiłku lub odesłanym nadmiarze kasowym urzędy pocztowe zawiadamiają Wydział Rachunkowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz Wydział Rachunkowy Pocztowej Kasy Oszczędności, natomiast Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej komunikują o tem swej centrali w Warszawie, a ta Pocztowej Kasie Oszczędności.

Na poszczególne rodzaje wpłat i wypłat (opłaty pocztowe, opłaty telegraficzne, cło, znaczki pocztowe, wpłacone i wypłacone przekazy i t. p.) każdy urząd prowadzi szczegółowe rachunki i wykazy miesięczne.

Wydziały Rachunkowe Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów sprawdzają nadesłane przez urzędy pocztowe dowody, kontrolują należyte zrealizowanie asygnacji pocztowych, a po zaksięgowaniu wpływów i rozchodów odsyłają dowody kasowe i rachunki, dotyczące obrotów budżetowych, oraz miesięczne wykazy wpłaconych i wypłaconych przekazów pocztowych do Izby Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy.

Na podstawie ogólnych rachunków miesięcznych Wydziały Rachunkowe zestawiają przeglądy obrotu, sprawozdania rachunkowe i bilanse kasowe, jakie w dniu 21 każdego następnego po sprawozdawczym miesiąca przesyłają do Wydziału Rachunkowego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, odpisy zaś sprawozdań rachunkowych i bilansów — do Okręgowych Izb Kontroli Państwowej.

Na podstawie takich sprawozdań i bilansów Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów, jak również Izby Kontroli Rachunkowej, Wydział Rachunkowy Ministerstwa sporządza ogólne sprawozdanie rachunkowe i bilans kasowy, jakie po dodaniu wydatków, uskutecznionych przez Centralną Kasę Państwową, dają zupełny obraz wykonania budżetu.

Ogólne sprawozdanie rachunkowe i bilans kasowy Ministerstwo Poczt i Telegrafów składa Ministerstwu Skarbu, a ich odpisy Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej.

Zestawiane przez Wydziały Rachunkowe Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów przeglądy obrotu jednocześnie służą Ministerstwu do rozrachunku z Pocztową Kasą Oszczędności, jaki uskutecznia się na jej rozrachunkowem koncie, otwartem w Wydziale Rachunkowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Na konto to są wpisywane wykazane w przeglądach obrotu, z jednej strony wpłaty z obrotu oszczędnościowego i czekowego oraz zasiłki, pobrane z rachunku bieżącego Pocztowej Kasy Oszczędności w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, z drugiej strony wypłaty z obrotu oszczędnościowego i czekowego, tudzież odesłane nadmiary na rachunek bieżący Pocztowej Kasy Oszczędności w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Z porównania sum wpłaconych i wypłaconych wynika saldo na korzyść Pocztowej Kasy Oszczędności, jeżeli wpłaty i pobrane zasiłki są większe od wypłat i odesłanych nadmiarów, w przeciwnym zaś razie na korzyść Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Ponieważ urzędy pocztowe, jak już zaznaczono, pokrywają swe wydatki budżetowe i inne z wpływów, pochodzących w znacznej części z obrotu oszczędnościowego i czekowego Pocztowe Kasy Oszczędności i z pobranych od niej zasiłków, przeto powstało zadłużenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Pocztowej Kasie Oszczędności, jakie wynosiło:

na 1 stycznia 1922 r.	3.148,052.313,54	Mk.
„ 1 lutego 1922 r.	3.404,646.461,11	„
„ 1 marca 1922 r.	4.150,829.436,05	„
„ 1 kwietnia 1922 r.	4.505,063.039,51	„
„ 1 maja 1922 r.	5.239,747.950,58	„
„ 1 czerwca 1922 r.	5.253,094.927,56	„
„ 1 lipca 1922 r.	6.359,394.322,96	„
„ 1 sierpnia 1922 r.	6.981,219.974,08	„
„ 1 września 1922 r.	8.685,238.090,90	„
„ 1 października 1922 r.	11.779,763.464,22	„
„ 1 listopada 1922 r.	16.668,665.738,67	„
„ 1 grudnia 1922 r.	20.119,647.995,76	„
„ 1 stycznia 1923 r.	25.955,434.174,76	„

Wskazane sumy zadłużenia, wobec braku ostatecznego obrachunku z Pocztową Kasą Oszczędności, nie mogą być jeszcze uważane za zupełnie ścisłe i mogą uledz pewnej zmianie.

Z tego zadłużenia, które nie jest wynikiem jedynie wykonania budżetu, winny być przedewszystkiem potrącone znajdujące się w urzędach pocztowych zapasy kasowe tytułem rezerwy na wypłaty w obrocie oszczędnościowym i czekowym Pocztowej Kasy Oszczędności, oraz przekazowym, jakie to rezerwy w dniu 31 grudnia 1922 r. wynosiły 10.316,690.324 Mk. Na częściowe pokrycie reszty zadłużenia składają się pozostałości na kontach czekowych władz pocztowych, jakie na tym dniu wynosiły: na koncie czekowem Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Pocztowej Kasie Oszczędności 303,893.820,72 Mk., na koncie Zarządu Centralnego w Polskiej Krajowej Kasie Pożycz-

kowej 26,127.418,59 Mk. i na koncie Zarządu Centralnego w Pocztowej Kasie Oszczędności 3,453.928,63 Mk., razem 10.650,165.491,94 Mk.

Po uwzględnieniu tego pokrycia zadłużenie na 31 grudnia 1922 r. spadłoby do 15.305,268.682,82 Mk.

Na zadłużenie to składają się nie tylko własne wydatki budżetowe Ministerstwa Poczt i Telegrafów, lecz przedewszystkiem wydatki, poczynione na rachunek Ministerstwa Skarbu i innych Ministerstw z następujących tytułów:

1) renty wojskowe i cywilne w b. Dzielnicy Pruskiej, zgórą 6 miljardów Mk.;

2) zaliczki na płace funkcjonarjuszów państwowych na rachunek Ministerstwa Skarbu, zgórą 4 miljardy Mk.;

3) wpłaty i wypłaty, dotyczące podatku dochodowego, opłat stemplowych, emerytur, grosza wdowiego, na rachunek Ministerstwa Skarbu, zgórą 300 miljonów Mk. Ogółem około 11 miljardów Mk.

Na resztę zadłużenia wpływają wydatki własne Ministerstwa Poczt i Telegrafów z powodu niedoboru budżetowego w ubiegłych okresach budżetowych, w okresie budżetowym 1922 r., a także zaliczkowo dokonane na rachunek budżetu 1923 r.

Przytoczone powyżej liczby podane są tylko w przybliżeniu, ścisłe bowiem ich obliczenie może nastąpić dopiero po sporządzeniu przez Ministerstwo zamknięć rachunkowych i bilansów kasowych, oraz po otrzymaniu i sprawdzeniu obrachunków z Pocztową Kasą Oszczędności.

Kwestja sposobu wyrównania tego długu, jak również kwestja sposobu uregulowania rachunkowości i kasowości instytucji pocztowych w stosunku do Centralnej Kasy Państwowej, Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztowej Kasy Oszczędności, roztrząsana była na kilku konferencjach międzyministerjalnych. Rozstrzygnięto ją wreszcie na konferencji, jaka się odbyła w dniach 22 i 23 września 1922 r. w Najwyższej Izbie Kontroli przy współudziale delegatów Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Pocztowej Kasy Oszczędności, Ministerstwa Skarbu i Głównego Urzędu Kasowego.

Na konferencji tej uzgodniono przepisy, które następnie ogłoszono w Monitorze Polskim z dnia 18 listopada 1922 r. Nr. 263 jako rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów i Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej i z Pocztową Kasą Oszczędności w przedmiocie unormowania stosunku rachunkowości i kasowości pocztowej w związku z Pocztową Kasą Oszczędności do rachunkowości i kasowości skarbowej na zasadzie § 122 przepisów rachunkowo-kasowych.

W myśl tego rozporządzenia, obowiązującego od dnia 1 stycznia 1923 r., urzędy pocztowe mają charakter specjalnych kas państwowych i są uprawnione do pobierania wpłat i dokonywania wypłat na rachunek Skarbu Państwa.

Sprawa i termin rozrachunku z Pocztową Kasą Oszczędności za czas ubiegły do 1 stycznia 1923 r. ulega zwłoce.

Zwłokę tę Ministerstwo Poczt i Telegrafów objaśnia tem, że ścisłe ustalenie zadłużenia Ministerstwa w Pocztowej Kasie Oszczędności będzie mogło nastąpić dopiero po otrzymaniu od niej szczegółowych wykazów obrotu czekowego, oszczędnościowego i żyrowego, jak również po wyjaśnieniu różnic, wynikłych przy wykonaniu tych obrotów za czas ubiegły.

Uregulowanie ustalonego długu, względnie wykazanie tytułów i wysokości zadłużenia tak własnego z poszczególnych okresów budżetowych, jak i innych władz i instytucji państwowych, na których rachunek dokonywano obroty w urzędach pocztowych, może nastąpić po sporządzeniu przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów rocznego zamknięcia rachunkowego za rok 1922.

Nie znalazły również dotychczas zastosowania przepisy, zawarte w rozporządzeniu Ministra Poczt i Telegrafów i Ministra Skarbu, odnośnie każdomiesięcznych rozrachunków z Pocztową Kasą Oszczędności, pomimo, że przepisy te obowiązują od 1 stycznia r. b. Wobec poważnego znaczenia, jakie ta sprawa ma dla uregulowania kasowości Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Najwyższa Izba Kontroli niejednokrotnie dopominała się w Głównym Urzędzie Kasowym Ministerstwa Skarbu o zastosowanie się do wydanego rozporządzenia, dotychczas jednak z powodu zaległości w Izbach Skarbowych sprawa ta ulega zwłoce, a zadłużenie Skarbu w Pocztowej Kasie Oszczędności w dalszym ciągu wzrasta.

Nadmienić wreszcie należy, że stosowany obecnie porządek rachunkowości i kasowości pocztowej nosi charakter tymczasowy; ustali go dopiero zapowiedziana w § 11 powołanego rozporządzenia z dn. 23 października 1922 r. szczegółowa instrukcja dla Wydziałów rachunkowych i dla kas Urzędów Pocztowych, która ma być wydana w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej.

Wykonanie budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów na rok 1922 z powodu, że potrzebne dane dla braku zamknięcia rachunkowego nie mogą być jeszcze uważane za zupełnie ścisłe, podano niżej tylko w przybliżeniu.

Dochodowy preliminarz budżetowy Ministerstwa na r. 1922 zawarto w 2 działach: w dz. I — Zarządu Centralnego i w dz. II — Urzędów Lokalnych.

Zarząd Centralny osiągał dochody tylko z ogłoszeń i prenumeraty Dziennika Urzędowego Ministerstwa i z innych drobnych wpływów. Główne pozycje dochodów Ministerstwa Poczt i Telegrafów zawiera dz. II — „Urzędów lokalnych“. Na dochody te składają się przedewszystkiem opłaty

pocztowe i opłaty telegraficzne, telefoniczne i radjotelegraficzne, stanowiące podstawę budżetu dochodowego. Pozatem większe kwoty preliminowano z rozrachunków zagranicznych, ze zwrotu kosztów umundurowania i ze świadczeń na budowę linji telefonicznych. Pozostałe preliminowane dochody wykazują sumy drobniejsze.

Za podstawę do obliczenia najważniejszego źródła dochodu, t. j. wpływów z opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych przyjęto wyniki finansowe za grudzień 1921 r. przy uwzględnieniu spodziewanego wzrostu ruchu pocztowego, tudzież zarządzonej podwyżki taryf.

Za podstawę preliminowanego dochodu z rozrachunków zagranicznych przyjęto przypadające według umowy z Niemcami należności tranzytowe po 1000 Mk. niem. dziennie z 14 używanych w korytarzu pomorskim linji telegraficznych z zaległościami z tego tytułu za lata ubiegłe, razem na sumę 6,500.000 mk. niem. i doliczono należność od m. Gdańska w kwocie 1,200.000 mk. niem. za tranzyt telegraficzny.

Zwrot kosztów umundurowania obejmuje 50% ogólnego kosztu umundurowania niższych funkcjonarjuszów pocztowych.

Dochód ze świadczeń na budowę linji telefonicznych preliminowano jako częściowy zwrot wydatków z tego tytułu, przewidzianych w § 15 preliminarza rozchodowego na budowę abonamentowych stacji telefonicznych w łącznej kwocie 410,000.000 Mk.

Na podstawie posiadanych, lecz jeszcze nie sprawdzonych całkowicie miesięcznych sprawozdań rachunkowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów za cały rok 1922, stwierdzić można, że osiągnięte w r. 1922 dochody w ogólnej kwocie 25.297,719.325 Mk. dały wynik korzystny w porównaniu z dochodem preliminowanym w sumie 14.444,213.000 Mk., przewyższyły go bowiem naogół o 10.853,506.325 Mk. t. j. o 75%. Ponieważ jednak osiągnięte dochody zawierają nieuwzględnione w preliminarzu budżetowym na r. 1922 dochody z b. Litwy Środkowej (352,423.084 Mk.) i z Górnego Śląska (516,922.744 Mk.), przeto porównanie dochodów rzeczywistych do preliminowanych z okręgów, objętych preliminarzem budżetowym, wykaże nadwyżkę 9.984,160.497 Mk. czyli 69%.

Na podniesienie dochodu wpłynęły zarówno stopniowy rozwój ruchu pocztowego, jak i pięciokrotne w ciągu roku sprawozdawczego podwyższenie taryf pocztowych o 1000%, telegraficznych zaś i telefonicznych o 800%.

W celu wyjaśnienia, jaki wpływ wywiera na ruch pocztowo-telegraficzno-telefoniczny podwyżka taryf, Ministerstwo zażądało od 50 urzędów pocztowo-telegraficznych różnego typu i z różnych stron kraju dostarczenia danych o ruchu w okresie od maja do października włącznie; otrzymane dane wykazały, że ruch pocztowy i telefoniczny uległ w wymienionym okresie zwiększeniu, natomiast zmniejszył się ruch telegraficzny. Brak jednak ścisłych danych statystycznych z r. 1922 nie pozwala orzec, w jakiej mierze obydwa czynniki — ruch pocztowy i podwyższenie taryf — wpłynęły na podniesienie dochodu.

Poza opłatami pocztowemi, telegraficznemi i telefonicznemi na wykonanie preliminarza dochodowego miały wpływ jeszcze następujące poważniejsze pozycje dochodowe:

1) Znikomy dochód z opłat radjotelegraficznych, który w porównaniu do preliminowanych z tego tytułu 373,000.000 Mk. wyniósł zaledwie 14,870.137 Mk., czyli mniej o 358,129.863 Mk.

Przeprowadzona celem wyjaśnienia tak znacznej różnicy kontrola wykazała, że zaksięgowany z opłat radjotelegraficznych dochód dotyczy jedynie komunikatów prasowych i metereologicznych, reszta zaś opłat za telegramy, przesyłane drogą mieszaną, t. j. przez radjo i przewody telegraficzne, nie była zarachowana oddzielnie, lecz wspólnie ze zwykłemi opłatami telegraficznemi.

Wobec trudności, jakie nastręcza podział opłat za telegramy, nadawane drogą mieszaną, zarządziło Ministerstwo Poczt i Telegrafów zbadanie tej sprawy i określenie sposobu podziału tych opłat na telegraficzne i radjotelegraficzne.

Prócz tego, jak wyjaśniło Ministerstwo Poczt i Telegrafów, przesyłanie telegramów przez radjo wpływa z jednej strony na zmniejszenie kosztów ruchu zagranicznego (§ 20 prel. rozch.), z drugiej zaś na powiększenie dochodów z opłat telegraficznych, odpada bowiem część wydatków za tranzyt telegramów, które z tytułu należności krajom zagranicznym zmniejszają się o połowę, w drugiej zaś połowie powiększają dochód Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Z uwagi na znaczne koszty inwestycyjne, związane z budową Radjocentrali Transantlantyckiej w Warszawie, dochodowość i kontrola pracy radjostacji posiada pierwszorzędne znaczenie, to też zaprowadzenie oddzielnej rachunkowości radjotelegraficznej jest rzeczą nader ważną i konieczną.

2) Preliminowany w § 9 poz. 1 zwrot kosztów umundurowania w kwocie 94,000.000 Mk. nie wpłynął, w tej bowiem pozycji zarachowano zaledwie 294.388 Mk., w tem 21.953 Mk. za rozsprzedane przez Zarząd Centralny bluzy robotnikom, 25.775 Mk. z tytułu zwrotu kosztów rzeczy zagubionych lub zniszczonych i 246.660 Mk., jako zwrot kosztu za przedmioty, otrzymane przez urzędy pocztowe z Dyrekcji Okręgowych.

Zbadanie omawianej sprawy wyjaśniło, że Ministerstwo Skarbu jako dochód ze zwrotu przez pracowników połowy kosztów umundurowania wstawiło do § 9 poz. 1 preliminarza budżetowego na r. 1922 50% kredytu, preliminowanego w wydatkach z dz. II § 2 poz. 3 w kwocie 188,000.000 Mk. na umundurowanie.

Stosując się do uchwały Rady Ministrów z dnia 5 lutego 1920 r. i jej rozporządzenia z dnia 20 marca tegoż roku o przyznaniu umundurowania etatowym, względnie nieetatowym niższym funkcjonarjuszom,

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, mimo wstawionego do preliminarza dochodu, nie zarządziło częściowego zwrotu kosztów umundurowania, gdy zaś Ministerstwo Skarbu zażądało złożenia projektu wniosku w kierunku nowelizacji uchwały, to Ministerstwo oświadczyło, że sprawę zwrotu 50% kosztów umundurowania rozstrzygnęło w ten sposób, iż termin noszenia mundurów z okresu jednorocznego przedłużyło na okres dwuletni.

3) Z tytułu „różnych zwrotów", preliminowanych w § 9 poz. 2 preliminarza dochodowego w kwocie 16,000.000 Mk. osiągnięto 124,802.700 Mk. t. j. o 108,802.700 Mk. więcej, głównie z powodu zarachowania na tę pozycję budżetową wpłaconych przez Dyrekcje Kolei Państwowych zwrotów należności za urządzenia i naprawę linji telegraficznych i telefonicznych, będących w ich użytkowaniu, a nadto za materjały, dostarczone przez Okręgowe Dyrekcje Poczt i Telegrafów Dyrekcjom Kolejowym.

4) Przewidzianego w § 10 poz. 1 preliminarza budżetowego dochodu w kwocie 4,000.000 Mk. ze świadczeń na budowę linji telegraficznych właściwie nie wykazano, gdyż zarachowana kwota 4.070 Mk. dotyczy wpływów ze świadczeń na utrzymanie urzędów pocz owych. Natomiast świadczenia na budowę linji telefonicznych, preliminowane w § 10 poz. 2 w kwocie 340,000.000 Mk., wyniosły 509.993,399 Mk., czyli o 169,993.399 Mk. więcej wskutek powiększenia sieci telefonicznej.

5) Wreszcie z tytułu ruchu zagranicznego preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów na rok 1922 przewidywał z jednej strony wpływy (dz. II § 8, poz. 3), z drugiej zaś wydatki (dz. II § 20). Zarachowany w sprawozdaniach rachunkowych z tego tytułu dochód w kwocie 438,209.294 Mk. przewyższa preliminowany dochód 100,000.000 Mk. o 338,209.294 Mk.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa taryfowa, która, jako bezpośrednio związana z dochodami poczt i telegrafów, zasługuje na zastanowienie się nad nią.

Dotychczasowe opłaty pocztowe oparto jedynie na wadze, względnie na deklarowanej wartości przesyłek; natomiast odległości istniejące taryfy pocztowe nie uwzględniają wcale i nie są one jak w towarowych taryfach kolejowych uzależnione od zawartości przesyłek w ruchu paczkowym. Różniczkowanie taryfy mogłoby znaleźć zastosowanie do ruchu pocztowego w wewnętrznym obrocie paczkowym. Należałoby je ustalać i regulować w pewnym związku z taryfami kolejowemi w ten sposób, by opłaty przesyłek paczkowych pocztą nie ustępowały na ogół opłatom za transporty kolejowe. Przy obecnych bowiem taryfach pocztowych, nie uwzględniających zupełnie odległości, mogą powstawać znaczne różnice na niekorzyć opłat pocztowych w porównaniu z opłatami kolejowemi, skutkiem czego Skarb Państwa narażony być może na straty. Sprawa ta, zasługująca na szczególną uwagę, wymaga rozważenia ze strony właściwych czynników rządowych.

Rozchodowy preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów na rok 1922 zawarto w 4-ch działach: I — Zarządu Centralnego, II — Urzędów Lokalnych, III — Głównego Magazynu Materjałów Pocztowo-Telegraficznych i IV — Izby Kontroli Rachunkowej.

Ujęte w 8 paragrafach, podzielonych na pozycje, rozchody Centralnego Zarządu zawierają kredyty osobowe, biurowe i nieliczne kredyty natury gospodarczej, związane z potrzebami Centralnego Zarządu. Najważniejsze preliminowane kredyty Zarządu Centralnego dotyczą wydatków osobowych, opartych na wykazanym w objaśnieniach do preliminarza budżetowego składzie osobowym, na resztę zaś kredytów składają się kwoty drobniejsze, w objaśnieniach do preliminarza szczegółowo nieusprawiedliwione.

Kredyty dz. II — Urzędów Lokalnych stanowią jądro rozchodów budżetowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów i prócz 8 paragrafów, podzielonych na pozycje i mających tę samą, co i Zarząd Centralny, nomenklaturę, ujęte są w dalszych 13 porządkowych paragrafach od 9 do 21 włącznie na wydatki rzeczowe, związane z eksploatacją i inwestycjami poczt, telegrafów i telefonów.

Kredyty eksploatacyjne i inwestycyjne podzielone są na paragrafy i pozycje, oraz na zwyczajne i nadzwyczajne.

Pomieszczone w końcu preliminarza objaśnienia usprawiedliwiają kredyty cyfrowo lub tylko ogólnikowo, wskazując ich przeznaczenie, nie podają atoli ani szczegółowego obliczenia kredytów, ani podstaw do ich obliczenia.

Więcej szczegółowo usprawiedliwiono poważny kredyt w kwocie 2.870,000.000 Mk., przewidziany w § 19 p. 1 na budowę Transatlantyckiej Radjocentrali w Warszawie, jakkolwiek nie przytoczono podstaw obliczenia poszczególnych kwot, składających się na całość kredytu.

Na pokrycie kosztów ruchu zagranicznego przewidziano również poważniejszy kredyt w § 20 preliminarza budżetowego w kwocie 1.560,000.000 Mk. przeważnie z tytułu nieuregulowanych należności za ubiegłe lata, na utrzymanie Międzynarodowego Biura Telegraficznego i Pocztowego w Bernie, na przewóz poczty morzem przez Gdańsk, na odszkodowanie za zaginione listy i paczki, na zakup międzynarodowego spisu urzędów pocztowych, druków i broszur o ruchu zagranicznym. Ponieważ wszystkie powyższe wydatki są opłacone w walucie obcej, przeto ich wysokość w przeliczeniu na marki polskie uzależniona jest od kursu walut zagranicznych.

Na pokrycie rozchodów z dz. III (Głównego Magazynu Materjałów Pocztowo-Telegraficznych) składają się kredyty osobowe i rzeczowe z tą samą jak i w poprzednich działach nomenklaturą.

Wreszcie na pokrycie wydatków Izby Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy przeznaczone są w paragrafach od 1 do 8 działu IV kredyty, przeważnie osobowe, następnie biurowe i nieliczne

rzeczowe, podobnie jak w dziale I usprawiedliwione wykazanym w objaśnieniach do preliminarza składem osobowym.

Rozchody Ministerstwa Poczt i Telegrafów za r. 1922, zestawione na podstawie nadesłanych, lecz jeszcze przez Najwyższą Izbę niesprawdzonych całkowicie miesięcznych sprawozdań rachunkowych, wyniosły ogółem 41.267,505.502 Mk., a po dodaniu wydatków Inspektoratu Pocztowego w Katowicach dla Górnego Śląska 43.004,811.072 Mk.

Jakkolwiek dotychczasowe zestawienie rozchodów nie jest jeszcze zupełnie ścisłe, chociaż bowiem zawiera wszystkie uskutecznione w roku sprawozdawczym i w terminie ulgowym wydatki z działu I i III i z części z dz. II, asygnowane przez Zarząd Centralny, oraz wydatki Okręgowych Dyrekcji z dz. II i Izby Kontroli Rachunkowej z dz. IV łącznie z poczynionemi w okresie ulgowym w ciągu stycznia 1923 r., to jednak brak w niem jeszcze wydatków Okręgowych Dyrekcji i Izby Kontroli Rachunkowej z lutego b. r., a pozatem przy sporządzeniu ostatecznego zamknięcia za r. 1922 mogą nastąpić pewne wyrównania rachunkowe, co wszakże na wyniki wykonania budżetu znaczniejszego wpływu wywrzeć nie powinno.

Z zestawienia rzeczywistych rozchodów wynika, że bez wydatków Górnego Śląska, których preliminarz budżetowy nie obejmował przekroczenie budżetowe rozchodów w porównaniu do preliminowanych kredytów (prócz kredytów budowlanych z § 9-go, pozycje 1, 2 i 4, pozostawionych do dyspozycji Ministerstwa Robót Publicznych w kwocie 15.424,902.000 Mk.) wyniosło 167,5%.

Na pokrycie wydatków, przekraczających kredyty preliminowane, udzielono Ministerstwu Poczt i Telegrafów, zgodnie z wykazami Ministerstwa Skarbu, dodatkowe kredyty na ogólną kwotę 20.230,607.000 Mk., w tem na wydatki osobowe 5.990,988.000 Mk, eksploatacyjne 1.313,035.000 Mk., ruchu zagranicznego — 9.470,834.000 Mk., inwestycyjne — 1.176,000.000 Mk., na budowę Radjocentrali 2.083,000.000 Mk. i na inne wydatki budowlane — 196,750.000 Mk.

Kredyty dodatkowe w ogólnej kwocie 20.033,857.000 Mk. (bez kredytów budowlanych, pozostawionych do dyspozycji Ministerstwa Robót Publicznych) nie pokryły wszystkich wydatków o 7.546,052.072 Mk., ponieważ jednak wydatki osobowe wynosiły 21.573,355.308 Mk., czyli o Mk. 13.164,019.308 więcej niż preliminowano, a udzielone na ten cel kredyty dodatkowe wyniosły 5.990,988.000 Mk., przeto brak pokrycia uzasadnionego przekroczenia w kwocie 7.173,031.308 Mk. całkowicie prawie usprawiedliwia niewystarczalność dodatkowych kredytów.

Wyniki wykonania budżetu rozchodowego Ministerstwa Poczt i Telegrafów za rok 1922 ilustruje umieszczone niżej zestawienie wydatków preliminowanych i rzeczywistych oraz wzajemnego ich stosunku procentowego.

Wydatki	Preliminowano		Rzeczywiste	
	Suma	%	Suma	%
Osobowe	8.409,336.000	55%	21.573,355.308	52 %
Eksploatacyjne	1.732,566.000	11%	3.770,716.046	9,5%
Inwestycyjne	3.723,000.000	14%	7.029,441.778	17 %
Ruch zagraniczny	1.560,000.000	10%	8.893,992.370	21,5%
Razem . .	15.424,902.000	100%	41.267,505.502	100%

Porównanie %-go stosunku poszczególnych kategorji wydatków rzeczywistych i preliminowanych wykazuje nieznaczne odchylenie tego stosunku w wydatkach osobowych, który z 55% preliminowanych spadł w wykonaniu do 52%, czyli o 3%, w wydatkach eksploatacyjnych z 11% do 9,5%, czyli o 1,5%, w wydatkach inwestycyjnych z 24% do 17% — nawet o 7%, gdy przeciwnie stosunek %-owy kosztów ruchu zagranicznego z 10% zwiększył się do 21,5% t. j. przeszło wdwójnasób.

Wobec nieukończenia kontroli dokumentalnej wydatków Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz podległych mu władz i urzędów za rok 1922, nie można wypowiedzieć się już obecnie o szczegółach wykonania budżetu; narazie można tylko wyrazić ogólne spostrzeżenia, jakie nasuwają się przy rozpatrywaniu tymczasowego zestawienia, a mianowicie:

1) więcej niż połowę wszystkich wydatków poczt i telegrafów stanowią uposażenia służbowe urzędników i niższych funkcjonarjuszów pocztowych, a zwiększenie wydatków spowodowały wyłącznie ogólne warunki ekonomiczne, gdyż preliminowana liczba pracowników nie była przekroczona;

2) na przekroczenie preliminowanych kredytów eksploatacyjnych wpłynęły zwiększone wydatki na opał, światło i utrzymanie porządku, na druki, na zakup i naprawę środków transportowych oraz środków opakowania, na przewóz poczty, a przedewszystkiem na konserwację i remont linji i wewnętrznych urządzeń telegraficznych i telefonicznych.

Stosunek procentowy rzeczywistych wydatków eksploatacyjnych do całokształtu rozchodów Ministerstwa Poczt i Telegrafów jest nawet mniejszy od stosunku preliminowanych na te cele kredytów, zwiększenie zaś wydatków znajduje wyraz w ogólnym wzroście kosztów rzeczowych i zarobkowych.

3) tak samo przedstawia się przekroczenie kredytów inwestycyjnych z tą różnicą, że stosunek procentowy rzeczywiście uskutecznionych wydatków w porównaniu do stosunku wydatków preliminowanych spadł jeszcze niżej, bo z 24% do 17%. Koszty budowy linji i wewnętrznych urządzeń telegraficznych i telefonicznych przewyższyły preliminowane kredyty o 1.192,244.858 Mk., a koszty budowy Radjocentrali Transatlantyckiej w Warszawie o 2.114,196.920 Mk.

Na zwiększenie wydatków inwestycyjnych niewątpliwie także wpłynął ogólny wzrost drożyzny, jak również zawarte przez Ministerstwo umowy, które w wielu wypadkach uwzględniały ceny zmienne w zależności od kosztów materjałów, robocizny, transportu i t. p.

4) poważniejszy wreszcie wpływ na wysokość faktycznych rozchodów Ministerstwa wywarły koszty ruchu zagranicznego, zarachowano bowiem w rozpatrywanym okresie budżetowym wydatki z tego tytułu w kwocie 8.893,992.370 Mk. wyniosły 21,5% ogólnych wydatków i przekroczyły preliminowany kredyt o 7.333,992.370 Mk.

O ile o kosztach ruchu zagranicznego decydują z jednej strony intensywność samego ruchu i obliczone w mierniku stałym, wyrażonym we franku złotym, taryfy międzynarodowe, o tyle z drugiej strony w przeliczeniu wydatków na marki polskie najpoważniejszy wpływ wywiera kurs walut zagranicznych, w których regulowane są należności zagraniczne.

Wszystkie Okręgowe Dyrekcje preliminowane kredyty przekroczyły przeważnie wdwójnasób.

Porównanie dochodów i wydatków Ministerstwa Poczt i Telegrafów wykazuje, że preliminarz budżetowy Ministerstwa na rok 1922 zamknięto niedoborem 1.087,939.000 Mk., wynoszącym 7,5% preliminowanych dochodów.

Ponieważ faktyczne wydatki w kwocie 43.004,811.072 Mk. przekroczyły osiągnięty dochód w sumie 25.297,719.325 Mk., przeto powstały niedobór wyniósł 17.707,091.747 Mk., czyli 70% w stosunku do dochodu.

Dla wyjaśnienia powodów zwiększenia przewidzianego w budżecie niedoboru należy wziąć pod uwagę, że preliminarz budżetowy na r. 1922 nie uwzględniał ani b. Litwy Środkowej, ani Górnego Śląska, gdyż okręgi pocztowe w tych dzielnicach powstały dopiero w ciągu roku sprawozdawczego. Ażeby więc porównać niedobór faktyczny z preliminarzem budżetowym, należy wyłączyć z obrachunku rzeczywistych dochodów i wydatków kwoty, przypadające na obydwie te dzielnice, preliminarzem budżetowym nie objęte, a wtedy ogólna suma dochodów spadnie do 24.428,373.497 Mk. i wydatków do 40.593,423.764 Mk., niedobór zaś zmniejszy się do 16.165,050.267 Mk. czyli do 66%.

O ile więc niedobór 7,5%-owy mógłby być usprawiedliwiony samem założeniem preliminarza budżetowego, to reszta niedoboru w wysokości 58,5% t. j. w kwocie 14.290,598.495 Mk. wymaga zbadania.

Zatrzymując się na porównaniu procentowego stosunku poszczególnych kategorji wydatków, stwierdzić należy, że ani wydatki osobowe, ani eksploatacyjne, ani inwestycyjne stosunku tego do preliminowanego nie przekroczyły.

Pozostaje zatem do omówienia wydatek na koszty ruchu zagranicznego, który w stosunku %-owym do całości wydatków wzrósł do 21,5%, przekroczył stosunek ten w preliminarzu budżetowym o 11,5% i wyniósł poważną kwotę 8.893,992.370 Mk., przewyższającą o 7.333,992.370 Mk. kredyt na ten cel preliminowany. Tak więc zgórą połowa niedoboru, powstałego z wykonania budżetu, tłumaczy się znacznie zwiększonemi wydatkami z tytułu kosztów ruchu zagranicznego, reszta zaś niedoboru w sumie 6.956,606.025 Mk. spowodowaną została niewspółmiernie do wydatków osiągniętemi dochodami, gdy bowiem wzrost rzeczywistych dochodów ponad preliminowane dosięgnął zaledwie 75%, względnie 69%, to istotne wydatki przekroczyły preliminowane kredyty o 167,5%.

Wobec tak znacznego wpływu, jaki wywiera na wykonanie budżetu ruch zagraniczny, pocztowy i telegraficzny, sprawa ta nabiera poważniejszego znaczenia i wymaga bliższego zatrzymania się nad nią.

Z tytułu ruchu zagranicznego preliminarz Ministerstwa Poczt i Telegrafów uwzględnia wydatki (§ 20) i wpływy (§ 8 p. 3).

Na wydatki składają się koszty zagranicznego ruchu pocztowego, wynikające z rozrachunków za przesyłki listowe i paczkowe, z obrotu przekazowego, za przewóz poczty morzem przez Gdańsk do Ameryki, oraz odszkodowania za zaginione przesyłki pocztowe na terytorjum Polski, jak również koszty z rozrachunków z tytułu ruchu telegraficznego.

Rozrachunki zagraniczne oparte są na międzynarodowej konwencji pocztowej i telegraficznej stosownie do ustalonych taryf w stałym mierniku, wyrażonym we franku złotym według stałego kursu 1 dol. amer. = 5,1825 fr. zł. i odbywają się w walucie zagranicznej.

Z rozwojem ruchu zagranicznego wzrastają jego koszty w ten sposób, że udzielane w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów kredyty nie wystarczają na pokrycie zobowiązań wobec zagranicy, ponieważ z wyjątkiem obrotu przekazowego z Francją, który jest zawsze z korzyścią dla Polski, wszystkie inne rozrachunki są bierne.

Dla braku kredytów w odpowiedniej wysokości rozrachunki zagraniczne ulegają zwłoce, powodując poważne zaległości.

W ciągu roku Ministerstwo zmuszone jest przeto wyjednywać dodatkowe kredyty i uzyskiwać zezwolenie na zakup obcej waluty, co, jak stwierdzono, razem wziąwszy trwa tak długo, że otrzymana stosownie do udzielonego kredytu obca waluta, wobec wzrostu w międzyczasie jej kursu, zupełnie nie wystarcza na pokrycie rachunków, których część niezaspokojona w dalszym ciągu zalega.

Tak np. zażądany przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów 2 listopada 1922 r. dodatkowy kredyt w kwocie 5.127,517.000 Mk., określony pierwotnie z obliczenia dolara amerykańskiego po 14.000 Mk., udzielono dopiero 17 stycznia 1923 r. w sumie 8.328,834.000 Mk., obliczonej po 18.000 Mk. za 1 dolar, wystarczył on jednak zaledwie na częściowe pokrycie zamierzonego wydatku z powodu otrzymania zezwolenia na kupno do waluty dopiero 31 stycznia, gdy kurs dolara znacznie się zwiększył.

Na dochody Ministerstwa z tytułu ruchu zagranicznego składają się dotychczas obroty przekazowe z Francją, ruch pocztowy z Czechosłowacją i Austrją oraz rozrachunki telegraficzne z Rumunją.

Jakkolwiek na rachunek Ministerstwa Poczt i Telegrafów dochody te w obcej walucie w rzeczywistości wpływały do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, która przeliczała je na walutę krajową, a Ministerstwo przelewało zarachowane kwoty czekami na Centralną Kasę Państwową z podaniem tytułów zarachowania, to jednak dochód ten nie był księgowany na budżet Ministerstwa, skutkiem czego nie znalazł wyrazu w jego rachunkowych sprawozdaniach, co przyczyniło się do obniżenia dochodowości Ministerstwa.

Ponieważ całokształt omawianej sprawy wymaga jeszcze dodatkowych badań, Najwyższa Izba Kontroli po ich ukończeniu zwróci się do Ministerstwa Skarbu o jej uregulowanie.

Wyniki porównania preliminowanych i osiągniętych dochodów z uskutecznionemi wydatkami w poszczególnych okręgach pocztowych uwidoczniono w zestawieniu, z którego widać, że wynik korzystny osiągnięto w jednej tylko Dyrekcji Warszawskiej, gdy we wszystkich innych Dyrekcjach, zwłaszcza Lwowskiej, Poznańskiej i Bydgoskiej, wyniki wypadły ujemne.

Okręgowe Dyrekcje Poczt i Telegrafów	PRELIMINOWANY		RZECZYWISTY	
	Dochód	Rozchód	Dochód	Rozchód
Warszawska:				
a) Ogólny . .	5.887,248.000	3.418,798.000	9.252,062.181	7.255,387.315
b) Radjocentrala	—	2.870,000.000	—	4.984,196.920
Lubelska	957,279.000	1.068,701.000	1.608,273.010	1.758,031.630
Grodzieńska . .	431,638.000	644,341.000	798,588.000	982,843.549
Lwowska . . .	2.370,773.000	2.329,057.000	3.932,985.936	5.139,691.225
Krakowska . . .	2.276,682.000	1.617,676.000	3.822,990.043	3.971,087.486
Poznańska . . .	1.256,163.000	1.683,388.000	2.882,505.634	3.907,269.480
Bydgoska . . .	1.083,817.000	1.515,610.000	1.678,877.054	2.897,682.735
Gdańska	180,211.000	109,028.000	9,162.652	98,531.433
Razem . .	14.443,811.000	15.256,599.000	23.985,444.510	30.994,721.773
Wilno . . .			352,423.084	674,081.738
Górny Śląsk .			516,922.744	1.737,305.570
			24.854,790.338	33.406,109.081

Działalność organów Ministerstwa Poczt i Telegrafów zarówno w stosunku do wykonywanych czynności służbowych, jak i operacji finansowych ściśle jest połączoną z Pocztową Kasą Oszczędności z tytułu wzajemnych świadczeń. Ze stosunku tego wypływają dla Ministerstwa Poczt i Telegrafów pewne poważne ciężary, które z jednej strony wpływają na powiększenie jego wydatków, z drugiej zaś na zmniejszenie dochodów budżetowych, narażając przez to Skarb Państwa na niewątpliwe straty.

Z Ustawy bowiem z dnia 19 maja 1920 r. o Pocztowej Kasie Oszczędności (Dz. Ust. Nr. 48, poz. 297) wynika:

a) że stosownie do art. 5-go Ustawy wszystkie urzędy pocztowe są zbiornicami Pocztowej Kasy Oszczędności i zgodnie z rozdz. VI statutu organizacyjnego Pocztowej Kasy Oszczędności mają prawo i obowiązek dokonywania wpłat i wypłat na rachunek tej Kasy bez żadnej za te czynności rekompensaty na rzecz Skarbu Państwa, prócz przewidzianego, ale nieokreślonego wynagrodzenia, jakie dodatkowo otrzymuje personel służbowy, zajęty bezpośrednio spełnianiem czynności dla Pocztowej Kasy Oszczędności, i

b) że stosownie do art. 11 tejże Ustawy wszelka korespondencja Pocztowej Kasy Oszczędności wolna jest od opłaty pocztowej.

Z powodu powyższych świadczeń Ministerstwa Poczt i Telegrafów płyną dla Pocztowej Kasy Oszczędności korzyści, które decydują nie tylko o rozwoju tej instytucji, lecz może nawet o jej bycie. Korzystając z rozgałęzionej sieci urzędów pocztowych, jako swych zbiornic, korzystając z personelu służbowego tych urzędów dla swoich celów, z lokalów i t. p. świadczeń, Pocztowa Kasa Oszczędności nie ponosi z tego tytułu żadnych wydatków rzeczowych i prawie żadnych osobowych. Wydatki te obciążają całkowicie budżet rozchodowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów, powiększając go ze względu na konieczność utrzymywania liczniejszego personelu dla czynności Pocztowej Kasy Oszczędności, i zwiększają potrzeby wydatków rzeczowych bez żadnego w nich udziału Pocztowej Kasy Oszczędności.

Poważniejsze również korzyści płyną dla Pocztowej Kasy Oszczędności z tytułu zwolnienia od opłat pocztowych jej korespondencji i korespondencji uczestników jej kont. Przywilej ten nie tylko pozbawia Ministerstwo Poczt i Telegrafów należnego dochodu, ale powoduje koszty dodatkowe wskutek zwiększonego ruchu pocztowego.

Zwrócić również należy uwagę i na to, że wskutek przekazów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności zmniejszają się dochody z przekazowego ruchu pocztowego, albowiem pobierane przez Pocztową Kasę Oszczędności za przekazy czekowe opłaty manipulacyjne są niższe od opłat za przekazy pocztowe, gdy bowiem pierwsze wynoszą $4^0/_{00}$, to drugie prócz kosztów stałych, niezależnych od kwot przekazywanych, pobierane są w wysokości $5^0/_{00}$.

Ponieważ z biegiem czasu, w miarę zwiększania się ilości uczestników kont czekowych i z rozwojem sieci urzędów pocztowych przekazy czekowe Pocztowej Kasy Oszczędności stale wzrastają, przeto cierpieć na tem musi przekazowy ruch pocztowy, a Skarb Państwa pośrednio narażony jest na straty, gdy przeciwnie Pocztowa Kasa Oszczędności czerpie zyski, nie biorąc żadnego udziału w kosztach ruchu przekazowego, a nawet nie ponosząc żadnej odpowiedzialności na wypadek strat, spowodowanych malwersacjami.

Istotnie, według rozdz. VI statutu organizacyjnego Pocztowej Kasy Oszczędności, za wszystkie czynności, wykonywane przez urzędy pocztowe dla Pocztowej Kasy Oszczędności, odpowiada wyłącznie Zarząd Centralny Poczt i Telegrafów.

Od chwili swego istnienia ponosi Ministerstwo Poczt i Telegrafów szereg wydatków inwestycyjnych, związanych z powstaniem urzędów pocztowych i rozwojem sieci komunikacyjnej. Korzyści z tych inwestycji w znacznej mierze dotyczą również i Pocztowej Kasy Oszczędności, która przez to rozszerza teren swoich obrotów, nie biorąc żadnego udziału w kosztach inwestycyjnych.

Wynikających z wymienionych świadczeń strat Skarbu Państwa niepodobna ująć cyfrowo z powodu braku odpowiednich danych. Wprawdzie rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 28 stycznia 1921 r. polecało Okręgowym Dyrekcjom przedstawić obliczenia wydatków, związanych z czynnościami urzędów pocztowych dla Pocztowej Kasy Oszczędności, mianowicie wydatków już poczynionych przez zarządy pocztowe w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1920 r. i wydatków, przewidywanych z tego tytułu na rok 1921, jednak zadania tego, jak to widać z akt Ministerstwa, należycie nie rozwiązano. Według obliczeń Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów wydatki urzędów pocztowych z tytułu wykonywanych czynności dla Pocztowej Kasy Oszczędności za drugie półrocze 1920 r. określono na sumę około $10^1/_2$ miljonów Mk., co w porównaniu z ogółem wydatków dla urzędów lokalnych w wymienionych Dyrekcjach wynosić ma $2^0/_0$.

W sprawozdaniu ze swych czynności za okres od 1 maja 1921 r. do 30 kwietnia 1922 r. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zaznacza, że jego stosunek do Pocztowej Kasy Oszczędności nie może być w dotychczasowej formie, chociażby tylko ze względów budżetowych, nadal utrzymany. To też Ministerstwo wniosło na Radę Ministrów projekty zmiany Ustaw z dnia 27 maja 1919 r. (o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu) i z dnia 19 maja 1920 r. (o Pocztowej Kasie Oszczędności), a to celem zniesienia przepisu, zwalniającego korespondencję Pocztowej Kasy Oszczędności od opłat pocztowych. Na posiedzeniu w dniu 3 lutego 1922 r. Rada Ministrów powyższe projekty zatwierdziła, upoważniając Ministerstwo do wniesienia ich do Sejmu w razie, gdyby zaproponowane uprzednio przez Ministerstwo Skarbu rokowania, zmierzające do płacenia przez Pocztową Kasę Oszczedności ryczałtu za przesyłki pocztowe, nie dały wyniku.

Sprawa ta mimo swej doniosłości dotychczas nie posunęła się naprzód i opisany stan rzeczy pozostaje bez zmiany.

Świadczenia ze strony Pocztowej Kasy Oszczędności na rzecz Ministerstwa Poczt i Telegrafów, względnie Skarbu Państwa, wypływają z systemu kasowości, stosowanego w Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

Z tytułu wykonywanych operacji czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności urzędy pocztowe posiadają zapasy kasowe, pochodzące z funduszów Pocztowej Kasy Oszczędności, których wysokość normują Dyrekcje Poczt i Telegrafów, a z których korzystają urzędy pocztowe narówni z własnemi przychodami dla zaspakajania operacji własnych i innych skarbowych, wypływających już to z przekazowych obrotów pocztowych, już to z wykonania własnego budżetu, już to wreszcie z obrotów, wykonywanych przez urzędy pocztowe na rachunek Ministerstwa Skarbu, względnie innych Ministerstw.

Ponieważ urzędy lokalne Ministerstwa Poczt i Telegrafów nie realizują własnych kredytów budżetowych w Kasach Skarbowych i nie korzystają z sum skarbowych dla pocztowych obrotów przekazowych i wydatków, uskutecznianych na rachunek Ministerstwa Skarbu względnie innych Ministerstw, z tego tytułu więc płyną świadczenia Pocztowej Kasy Oszczędności na rzecz Skarbu Państwa, wyrażające się w uprawnieniu urzędów pocztowych do korzystania z jej funduszów obrotowych.

Po dokonaniu rozrachunku z Pocztową Kasą Oszczędności za ubiegłe lata i po zastosowaniu obowiązującego od 1 stycznia 1923 r. rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów i Ministra Skarbu, wydanego w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej i Pocztową Kasą Oszczędności, w sprawie comiesięcznych rozrachunków z powyższego tytułu z Pocztową Kasą Oszczędności, wartość jej świadczeń na rzecz Skarbu Państwa niewątpliwie znacznie się zmniejszy i nie będzie miała poważniejszego znaczenia.

Z niniejszego sprawozdania wynika, że świadczenia na rzecz Pocztowej Kasy Oszczędności, wy-

konywane kosztem Skarbu Państwa a wpływające na pomniejszenie jego dochodów i na wzrost rozchodów, winny być przez Pocztową Kasę Oszczędności uregulowane i powetowane, sposób zaś obliczenia odpowiedniej rekompensaty należy ustalić na podstawie danych, jakie dostarczyć winny odnośne władze państwowe, w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Pocztową Kasą Oszczędności.

W drodze kontroli faktycznej badano organizację w wydziałach i w magazynach Ministerstwa.

W Wydziale VIII — Technicznym stwierdzono, że w ciągu ostatnich dwóch lat Wydział, składający się z 5 osób, zajmował się: sprawą wykupu prywatnych prowincjonalnych sieci telefonicznych, jakie w r. 1921 wykupiono w 11 miastach, a w r. 1922 w dwóch miastach; opracowaniem instrukcji służbowych dla personelu technicznego oraz ustalaniem etatów, organizacją komisji odbiorczych i wypracowaniem dla nich instrukcji; wreszcie ustalaniem typów aparatów telegraficznych i telefonicznych.

Wszystkie powyższe czynności już ukończono i dlatego dalsze istnienie tego Wydziału wydaje się zbędnem, zwłaszcza, że pozostałe czynności mógłby wykonywać Wydział X bez zbytniego przeciążenia.

Do kompetencji Wydziału X Budowy i Konserwacji należy zatwierdzanie kosztorysów na budowę i konserwację przewodów i urządzeń wewnętrznych telegraficzno-telefonicznych, należą również warsztaty i składy w Okręgowych Dyrekcjach Poczt i Telegrafów, określenie ich ilości i jakości, oraz kontrola nad budową linji i rozchodem materjałów niezbędnych dla ruchu, podział tychże pomiędzy poszczególne Dyrekcje, wreszcie wyjednywanie kredytów w odnośnych § § dz. II preliminarza budżetowego.

Ponieważ w okresie ostatnich dwóch lat Dyrekcje Okręgowe, które prowadzą roboty samodzielnie, nie składały wcale do Wydziału X-go żadnych sprawozdań ze swych czynności, przeto kontrola ze strony tego Wydziału nie wydaje się być wystarczającą. Dopiero bowiem na żądanie Kontroli Państwowej Wydział zażądał od Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów śpiesznego nadesłania sprawozdań o ilości wykonanych robót i ich koszcie w 1921 i 1922 r., jakie nadesłano w końcu marca r. b. i to jedynie w zakresie budowy linji oraz urządzeń wewnętrznych telegraficznych i telefonicznych, pomijając remont i konserwację. Na przyszłość winien Wydział posiadać szczegółowe sprawozdania perjodyczne z przebiegu prowadzonych w Dyrekcjach robót i kontrolować je przez zatrudnionego w Wydziale inspektora technicznego.

Wydział XI — Radjokomunikacyjny zorganizowano w końcu 1921 r., a do jego kompetencji należą wszystkie sprawy, dotyczące eksploatacji 3-ch funkcjonujących radjostacji w Poznaniu, Grudziądzu i Krakowie, otwieranie, przejmowanie od władz wojskowych i organizowanie nowych stacji, oraz wydawanie koncesji na prywatne radjostacje odbiorcze.

Wobec krótkotrwałej działalności Wydziału, znajdującej się w okresie organizacyjnym, dalszą kontrolę Wydziału odłożono do czasu późniejszego.

Wydział XIV — Lokalowy ma za zadanie wypracowywanie dezyderatów Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawach budowy nowych gmachów oraz kapitalnego remontu i przebudowy istniejących, wreszcie sprawy lokalowe. Wykonanie jednak projektów budowli i prowadzenie samych robót należy do kompetencji Ministerstwa Robót Publicznych, któremu przekazywane są w tym celu kredyty z § 9, dz. II preliminarza budżetowego.

Podobna dwoistość funkcji, zależność Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawach budowlanych i lokalowych od Ministerstwa Robót Publicznych i nieustalony wzajemny stosunek obu Ministerstw w tych sprawach nie tylko nie dają wyników dodatnich, lecz wskutek rozmaitych powikłań i formalności powodują przewlekanie spraw budowlanych, personel zaś służbowy Wydziału stawiają w niewyraźne położenie. Jako przykład takiej gospodarki przytoczyć można sprawę budowy gmachu poczty w Kaliszu, która od roku 1919 dotychczas nie posunęła się wcale, a część przeznaczonego na ten cel kredytu użyło Ministerstwo Robót Publicznych na remont poczty w Piotrkowie i Łodzi, reszty zaś kredytu nie wyczerpano.

Budowa gmachu telegrafu w Warszawie przy ul. Królewskiej № 13, zaprojektowana przez Ministerstwo Robót Publicznych na placach rządowych i przyległych prywatnych, również do skutku nie doszła.

Do kompetencji Wydziału należy znajdująca się w głównym gmachu poczty przy placu Napoleona kompletnie urządzona stacja elektryczna, bogato zaopatrzona w 3 agregaty motorów Diesla z prądnicami, baterją akumulatorów i z tablicą rozdzielczą. Stacja ta, mająca wielką wartość i będąca w doskonałym stanie, stoi bezczynnie, cały zaś gmach poczty oświetlony jest prądem elektrowni miejskiej, za który Skarb płaci poważne sumy, mogąc tańszym kosztem przy pomocy własnego personelu technicznego wykorzystać swoją własną stację.

Zdaniem Kontroli Państwowej, należałoby uregulować sprawy budowlane Ministerstwa Poczt i Telegrafów, powierzając Wydziałowi prowadzenie robót budowlanych Ministerstwa we własnym zarządzie, co usprawiedliwiłoby celowość jego istnienia, oraz wyjaśnić sprawę uruchomienia własnej stacji elektrycznej.

W zakresie magazynów i składów Ministerstwa drogą szczegółowej kontroli faktycznej zbadano gospodarkę i stan Głównego Magazynu materjałów technicznych przy ulicy Szwedzkiej № 2 i Głównego Magazynu materjałów pocztowo-gospodarczych w gmachu Głównej Poczty przy pl. Napoleona w Warszawie.

Poważniejszych uchybień nie spostrzeżono, zauważone zaś drobne usterki zostały usunięte przez wydane odnośne zarządzenia. Znajdujące się poprzednio w nieładzie zapasy pozostawionych przez okupantów materjałów technicznych specjalna Komisja, ustanowiona przez Ministerstwo z udziałem jego delegatów, uporządkowała, rozsegregowała, obliczyła i wpisała do inwentarza.

Zauważony przez Kontrolę brak środków bezpieczeństwa od ognia w Głównym Magazynie materjałów technicznych częściowo usunięto przez doprowadzenie do porządku hydrantów ulicznych i podwórzowych, oraz przez zakup i umieszczenie w różnych miejscach odpowiedniej ilości hydropultów, natomiast uruchomienia centralnej wentylacji i zaprowadzenia urządzeń przeciwpożarowych w Głównym Magazynie materjałów pocztowo-gospodarczych dla braku kredytów narazie zaniechano.

W składach materjałów technicznych Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Kontrola stwierdziła ogólny nieład gospodarczy w narzędziach i materjałach, niezgodność zapisów kartoteki z istotnym stanem rzeczy, tudzież dostawę niepełnej wagi farby do aparatów Morse'a. Z powodu tych uchybień magazyniera składu usunięto.

Stwierdzono, że magazyny zasobów technicznych w Lublinie, Chełmie, Kowlu, Radomiu i Równem nie są odpowiednio zorganizowane, co odbija się niekorzystnie na gospodarce wymienionych Zarządów Technicznych. Brak organizacji i ustalonych instrukcji i przepisów dla prowadzenia rachunkowości potwierdziła kontrola robocizny najemnych robotników przy budowie i konserwacji linji telegraficzno-telefonicznych; stwierdzono mianowicie zbyt liczną ilość robotników w stosunku do wykonanych robót i wypłatę wynagrodzenia za dni świąteczne bez należytego uzasadnienia. Wydatki na naprawę przyrządów technicznych, na zakup paszy dla koni, utrzymywanych przy zarządzie, czyniono z kredytów, przyznanych bądź na budowę, bądź na konserwację linji. Na żądanie Kontroli Państwowej Dyrekcja wydała zarządzenia, zmierzające do usunięcia zauważonych przy kontroli uchybień.

W Zarządach Technicznych Krakowskiej Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów stwierdzono brak jednolitości w systemie prowadzenia rachunkowości, o czem powiadomiono Ministerstwo Poczt i Telegrafów z żądaniem wydania jednolitych dla wszystkich Dyrekcji Poczt i Telegrafów przepisów. Ponadto zauważono, że stan budynków magazynowych w Kielcach i Krakowie grozi zniszczeniem przechowywanych w nich materjałów i kosztownych aparatów, że kasy podręczne Zarządów nie są należycie zabezpieczone i że Zarządy nie prowadzą dzienników pracy koni.

Lwowska Okręgowa Izba Kontroli zażądała od Krakowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów usunięcia zauważonych braków.

W Wileńskiej Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów kontrola składnicy znaczków pocztowych ujawniła nieznaczną nadwyżkę ilości znaczków, którą zaliczono na przychód, w składnicy zaś materjałów technicznych stwierdzono nieprawidłowości w prowadzeniu księgi materjałowej i nadwyżkę materjałów technicznych na kwotę 1,318.925 Mk., które to uchybienia na żądanie Kontroli Państwowej usunięto.

Kontrola w 3 działach gospodarki Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a to w samej Dyrekcji, w składzie materjałów technicznych i w Zarządach technicznych ujawniła zaległości w prowadzeniu ksiąg rachunkowych (zwłaszcza za rok 1921). Skonstatowano wydatkowanie sum z niewłaściwych paragrafów i pozycji budżetowych i sprzeczne z przepisami rachunkowo-kasowemi Ministerstwa Skarbu udzielanie zaliczek na roboty telegraficzno-telefoniczne bez wyrachowania się z pobranych poprzednio zaliczek, wskutek czego powstały zaległości, sięgające sum miljonowych, na co pismem Warszawskiej Okręgowej Izby Kontroli z dnia 23 listopada 1922 r. zwrócono uwagę Dyrekcji, lecz nie otrzymano dotychczas od niej odpowiedzi.

Kontrola urzędów pocztowo-telegraficznych i agencji pocztowych ujawniła drobne uchybienia, jakie na żądanie Kontroli Państwowej niezwłocznie usunięto. Z ważniejszych wyników rewizji wskazać należy na zdegradowanie kierownika Urzędu Pocztowo-telegraficznego w Nowogrodzie Łomżyńskim za ogólny nieład w kierownictwie Urzędem i oddanie pod sąd kierownika Urzędu Pocztowo-telegraficznego w Telakach za przetrzymywanie sum pocztowych dla własnej korzyści.

W Urzędzie Pocztowo-telegraficznym Kraków VII stwierdzono wadliwy sposób odsyłania gotówki do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, niezabezpieczający należycie przesyłek od kradzieży, o czem powiadomiona przez Lwowską Okręgową Izbę Kontroli Dyrekcja Krakowska odpowiedziała, że wadliwy system odsyłania gotówki będzie wkrótce zmieniony. Ponadto zauważono, że z liczby trzech utrzymywanych przez Dyrekcję samochodów dwa są zupełnie zniszczone, a trzeci ciężarowy służy do przewozu paczek z dworca do urzędu celnego. Ze względu na znaczny koszt utrzymania samochodu i trzech szoferów zażądano od Ministerstwa odnośnych wyjaśnień.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje budowa Transatlantyckiej Radjostacji w Warszawie.

Komitet Ekonomiczny Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 września 1920 r. uznał budowę

Radjocentrali Transatlantyckiej w Warszawie za sprawę, należącą do pilnych zadań państwowych, a samą budowę zdecydował na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 1921 r.

W myśl uchwały Komisji Komunikacyjnej Sejmowej z dnia 25 stycznia 1921 r. polecono Ministerstwu Poczt i Telegrafów budowę Radjotelegraficznej Centrali nadawczo-odbiorczej o takiej sferze działania, jaka pozwalałaby wprowadzić komunikację ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki i innemi odległemi krajami.

Wyróżniono oferty 2-ch firm radjotechnicznych: Towarzystwa „Radjopol" i Towarzystwa „Radio Corporation of America", z których pierwsze opiera się na kapitałach krajowych, gdy drugie znane jest ze swych najnowszych ulepszeń w maszynach i aparatach. Po zbadaniu systemów i dokonaniu ekspertyz przez specjalistów oddano pierwszeństwo T-stwu „Radio Corporation of America", jako firmie najodpowiedniejszej zarówno pod względem technicznym, jak i finansowym. Wobec tego upoważnionio Ministerstwo Poczt i Telegrafów do zawarcia z tą firmą umowy, którą podpisano dnia 4 sierpnia 1921 r. i która dotyczy instalacji i eksploatacji radjostacji, oraz konwencji wymiany ruchu telegraficznego pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej na przeciąg lat 30.

W związku z tą budową na skutek postanowienia Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 18 grudnia 1921 r. utworzono pod przewodnictwem: Ministra Poczt i Telegrafów „Komitet budowy Transatlantyckiej Radiocentrali", w którego skład weszli: Minister Robót Publicznych, jako zastępca przewodniczącego, główny kierownik budowy i członkowie, delegowani przez Ministerstwa: Spraw Wojskowych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

Według zawartych kontraktów T-wo „Radio Corporation of America" dostarczyło całkowity kompleks urządzeń i maszynerji radjotelegraficznych, tak nadawczych jak i odbiorczych, systemu Aleksandersona odpowiednich do komunikacji na wielką odległość i umożliwiających szybkie nadawanie i automatyczny odbiór 400 głosek na minutę.

Budowę wież żelaznych dla rozpięcia sieci anteny nadawczej oraz niektóre akcesorja pomocnicze zamówiono u firm krajowych, jak również całkowitą instalację kotłowni i pomocniczych objektów silnicowych, gdy instalację silnicową, niezbędną dla zaopatrywania Radjostacji w energję, dostarczyła firma amerykańska.

W związku z instalacją kompleksów radjostacji odbiorczej i nadawczej T-stwo Radio Corporation instaluje w gmachu Głównego Telegrafu Warszawskiego przy ul. Fredry aparaturę radiotegraficznego centralnego biura operacyjnego, z którego za pomocą linji łącznikowych personel będzie operował stacją nadawczą i odbiorczą pomimo znacznej ich odległości od stolicy. Instalacja radjo-nadawcza jest położona w odległości 10 km. od Warszawy na gruntach państwowych dawnego fortu IIa. Na tym terenie Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozpoczęło w marcu 1922 r. budowę 2-ch hal maszynowych radjocentrali nadawczej i stacji silnicowej i budowę fundamentów pod wieże antenowe. Wieże te w ilości 10, wysokości po 126 metrów, przypominają z kształtu powszechnie znaną wieżę Eifla z tą odmianą, że u swego szczytu zaopatrzone są w poziome poprzecznice żelazne długości 46 mtr. dla zawieszenia anteny.

Radjocentralę odbiorczą umieszczono w Czerwonym Dworze pod Grodziskiem, gdzie Ministerstwo Poczt i Telegrafów nabyło od Sejmiku powiatu Błońskiego posiadłość z budynkiem, który mieści centralę odbiorczą i lokale dla personelu stacji.

Aby umożliwić operowanie stacjami na forcie IIa i w Grodzisku bezpośrednio z centralnego telegrafu w Warszawie, założono pomiędzy Warszawą a obu stacjami, oraz pomiędzy niemi wielodrutowe linje radjo i radjofrekwencyjne typu telegraficznego.

Organizację biura budowy uchwalono na posiedzeniu Komitetu Budowy radiocentrali w dniu 21 grudnia 1921 r. i od tej daty liczyć należy początek prac tego biura, uprzednio bowiem sprawy radiocentrali załatwiał prowizorycznie Wydział XI Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Prowadzenie rachunkowości biura Komitet Budowy powierzył Wydziałowi Rachunkowemu Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Wnioski o wypłatę należności biuro budowy za podpisami kierowników obu jego działów, budowlanego i gospodarczego, przedstawia do zatwierdzenia Ministrowi Poczt i Telegrafów, asygnowanie zaś wypłat i kontrolę wstępną rachunków i dowodów usprawiedliwiających wykonywa Wydział XV Ministerstwa. Ponieważ prowadzona przez Wydział XV rachunkowość polegała tylko na asygnowaniu wypłat na podstawie dowodów, składanych przez biuro budowy i na zapisach w głównej księdze wydatków budżetowych, przeto biuro budowy wystąpiło do Komitetu z wnioskiem o przyznanie mu odpowiedniego etatu sił rachunkowych, niezbędnych dla szczegółowego prowadzenia rachunkowości, co Komitet Budowy uwzględnił.

Na budowę Radjocentrali Transatlantyckiej początkowo przyznano w preliminarzu budżetowym 1921 r. (dz. II, § 19 poz. 1) kredyt 310,000.000 Mk., ponadto w grudniu 1921 r. otwarto kredyt dodatkowy w sumie 649,000.000 Mk., razem więc rozporządzano w r. 1921 kredytem 959,000.000 Mk.

W tymże okresie oraz w ciągu 3-ch miesięcy ulgowych 1922 r. wydatkowano Mk. 943,335.965, a pozostałość kredytu w sumie 15,664.035 Mk. zamknięto.

W r. 1922 na budowę radjocentrali preliminowano kredyt 2. 870,000.000 Mk., dodatkowo przyznano kredyt 2.083,000.000 Mk., razem więc Ministerstwo rozporządzało w tym roku kredytem 4.953,000.000 Mk., z czego wydatkowano 4.952,688.332 Mk.

Ogólny koszt budowy Transatlantyckiej Radjocentrali do końca ulgowego okresu budżetowego 1922 r. t. j. do 1 marca 1923 r., wynosił:

w 1921 r. . . .	943,335.965 Mk.
„ 1922 „ . . .	4.952,688.332 „
Razem .	5.896,024.297 Mk.

Kontrola organizacji, biurowości, rachunkowości i stanu robót, wykonywanych przez biuro budowy Transatlantyckiej Radjocentrali, ujawniła znaczne przekroczenia terminów, przewidzianych w umowach na wykonanie robót przez przedsiębiorców.

Ponieważ wszelkie opóźnienia i niedotrzymywanie terminów umownych wpływają na powiększenie kosztów budowy, przeto Najwyższa Izba Kontroli w interesach Skarbu Państwa zwróciła na to uwagę Ministerstwa Poczt i Telegrafów, żądając uwzględnienia uchybień przy rozrachunkach z przedsiębiorcami.

Stwierdzono również, że Warszawska Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów wbrew zawartej z Tow. „Radio Corporation of America" umowie i wbrew zarządzeniom Ministerstwa Poczt i Telegrafów zwlekała z dostarczeniem Towarzystwu lokalu w Pałacu Brühlowskim, przeznaczonego na centralne biuro operacyjne, wskutek czego nie można było przystąpić do robót adaptacyjno-remontowych i instalacyjnych.

Wreszcie na skutek pisma Najwyższej Izby Kontroli i osobistej interwencji jej delegatów lokal oddano do dyspozycji biura budowy i przystąpiono do dokonania w nim koniecznych robót.

W myśl art. 6 Ustawy o Kontroli Państwowej Najwyższa Izba i Okręgowe Izby Kontroli zbadały w roku sprawozdawczym szereg umów i zobowiązań, zawartych przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Na żądanie Najwyższej Izby Kontroli z dnia 3 grudnia 1921 r. Ministerstwo nadsyłało miesięczne wykazy zawartych umów i zamówień z wyszczególnieniem w nich przedmiotu umowy względnie zamówienia, nazwy kontrahenta, ilości dostawy, umownej ceny i sumy zobowiązania, tudzież terminu i miejsca dostawy lub wykonania zamówienia. Niezależnie od wykazów miesięcznych Ministerstwo przesyłało odpisy umów, zawartych na kwotę powyżej 10,000.000 Mk. gwoli przyśpieszenia ich zbadania.

Nadsyłane umowy i zobowiązania Ministerstwa badano w drodze kontroli faktycznej stosownie do § 7 „Ogólnej Instrukcji o sposobie wykonywania kontroli przez Kontrolę Państwową" (Monitor Polski z 1922 r. Nr. 267).

Ponieważ z kredytów dz. II preliminarza budżetowego dla urzędów lokalnych poważniejsze kwoty pozostawiło Ministerstwo Poczt i Telegrafów do własnej dyspozycji dla wykonywania zakupów i zamówień na cele inwestycyjne i eksploatacyjne dla wszystkich Dyrekcji Pocztowych, przeto większość zawieranych umów i wydawanych zamówień dotyczy Centralnego Zarządu Ministerstwa, i dlatego były one badane przez Najwyższą Izbę Kontroli.

W roku sprawozdawczym Ministerstwo Poczt i Telegrafów nadesłało Najwyższej Izbie 314 umów i zamówień, zawartych na ogólną sumę 2.483,969.422 Mkp., 712.543 Mk. niem., 59,936.181 kor. austr., 64.236,70 fr. fr., 532.510 fr. szw. i 1.172,22 dol. amer.

Badanie zawartych przez Ministerstwo umów szczególniejszych naogół uwag nie nastręczyło. Umowy zawierano w drodze przetargów po najniższych lub najkorzystniejszych dla Skarbu cenach z zastrzeżeniem kar konwencjonalnych za przekroczenie umówionych terminów, względnie pod rygorem wykonania umowy na koszt i ryzyko dostawcy.

W początku roku sprawozdawczego próbowano zawierać umowy po cenach stałych, w miarę jednak spadku kursu marki polskiej i wzrostu kosztów robocizny ustalono ceny zmienne w zależności od kursu walut i cen robocizny.

By ustalić ceny chociażby surowców, wydawano dostawcom na ich zakup zaliczki w wysokości od 50% do 80% sumy zamówienia bądź pod gwarancję listów bankowych, bądź, jak np. w większych zamówieniach na budowę Radjocentrali Transatlantyckiej—pod gwarancję hipoteczną. W wypadkach wyjątkowych stałym dostawcom Ministerstwa i firmom solidnym udzielano zaliczek bez żadnych gwarancji, tłumacząc takie postępowanie zaufaniem do firm solidnych, jako stałych dostawców, oraz dążeniem do uniknięcia podrożenia dostawy wskutek kosztów, jakie pociąga za sobą zabezpieczenie.

Na ogół umowy wykonywane były poprawnie, przedsiębiorcy i dostawcy spełniali swe zobowiązania i dotrzymywali umówionych terminów. Wyjątek stanowią umowy na budowę Radjocentrali Transatlantyckiej w Warszawie, co do których prawie wszystkie umówione terminy uległy opóźnieniu, na co Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę Ministerstwa Poczt i Telegrafów, podnosząc wynikające z tego powodu skutki szkodliwe dla Skarbu Państwa. Ze zbadanych umów jedna tylko umowa z dnia 17 października 1922 r. na dostawę drutu z fabryki Wolanowskiego na kwotę 14,265.000 Mk. nie była wykonaną z powodu odrzucenia całej partji drutu przez komisję odbiorczą. Sprawa tej dostawy nie jest jeszcze rozstrzygniętą, a ponieważ firmie zaliczki nie udzielono, przeto Skarb Państwa z tego tytułu nie poniósł żadnej straty.

W ostatnim kwartale r. 1922 dało się zauważyć, że firmy krajowe żądają zawarcia umów tylko na podstawie miernika stałego t. j. w złotych polskich, lub w walutach zagranicznych, płatnych

w markach po kursie dnia płatności; warunek ten, wobec spadku marki polskiej w porównaniu do kwot umownych, znacznie podnosi koszt dostaw.

Szczególniejszą uwagę Kontroli Państwowej zwróciła zawarta przez Ministerstwo umowa na wykup częstochowskiej prywatnej sieci telefonicznej od b. koncesjonarjusza J. Bełdowskiego. Badanie tej umowy wywołało dłuższą korespondencję z Ministerstwem Poczt i Telegrafów, jak również z Prokuratorją Generalną Rzeczypospolitej Polskiej. Gdy bowiem na zasadzie Ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu (Dz. Pr. Nr. 44, poz. 310) wszystkie inne prywatne sieci telefoniczne już w roku 1919 przejęto w administrację państwową a należność za nie wypłacono poprzednim właścicielom w r. 1921, częstochowska sieć telefoniczna do 1 kwietnia 1922 r. pozostawała w rękach prywatnych bez formalnej, jak tego wymaga art. 5 powołanej Ustawy, koncesji i była eksploatowaną bez uiszczania przez b. koncesjonarjusza jakichkolwiek na rzecz Skarbu Państwa opłat, wynosić mających, stosownie do warunków udzielonej przez b. rząd rosyjski koncesji, 3% od dochodów brutto.

Wobec wzrostu cen urządzeń telefonicznych opóźnienie wykupu sieci telefonicznej w Częstochowie musiało wpłynąć na podniesienie szacunku sieci, co przy braku jakiegokolwiek dochodu z eksploatowanej przez prywatną osobę sieci telefonicznej nie było z korzyścią dla Skarbu Państwa.

Opóźnienie wykupu Częstochowskiej sieci Ministerstwo Poczt i Telegrafów uzasadniało najazdem nieprzyjacielskim w 1920 r. i innemi ważniejszemi organizacyjnemi sprawami bieżącemi, zaś zwolnienie koncesjonarjusza od opłat na rzecz Skarbu Państwa tłumaczyło niskiem jej oszacowaniem.

Z uwagi, że wykupu sieci już dokonano i przejęto ją w administrację państwową, Najwyższa Izba Kontroli poprzestała na udzielonych przez Ministerstwo wyjaśnieniach.

Zbadano również rozrachunek z firmą Cossonay-Gare w Bernie na dostawę drutu bronzowego na sumę 555.132 fr. szw., na czem Skarb Państwa z powodu opóźnionych wypłat narażony został na poważną stratę wskutek zwiększenia kursu zagranicznej waluty.

Brak zagranicznej waluty zniewolił Ministerstwo Skarbu do regulowania przypadającej firmie należności w trzech ratach, skutkiem czego ogólny koszt zamówienia wzrósł do 110,837.000 Mk., zamiast pierwotnie oczekiwanego 15,987.802 Mk.

Zbadane przez Okręgowe Izby Kontroli umowy dotyczyły: dostawy węgla i słupów telegraficznych, szycia umundurowania, instalacji elektrycznych, przewozu poczty, tudzież kupna i dzierżawy budynków dla urzędów pocztowych. Wszystkie zbadane umowy nie wywołały ze strony Kontroli Państwowej żadnych zarzutów, prócz jednej, zawartej przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Krakowie na kupno słupów telegraficznych ze zwolnieniem dostawcy od opłaty stemplowej. Na postawiony z tego powodu przez Lwowską Izbę kontroli zarzut, Dyrekcja wyjaśniła, że tylko pod tym warunkiem dostawca zgodził się na zawarcie umowy.

W roku sprawozdawczym Kontrola Państwowa brała udział w następujących konferencjach, dotyczących spraw pocztowo-telegraficznych:

1) zgodnie z art. 12 Ustawy o Kontroli Państwowej odbyła się w Najwyższej Izbie przy współudziale przedstawicieli Ministerstw Poczt i Telegrafów oraz Skarbu, Pocztowej Kasy Oszczędności, Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Najwyższej Izby Kontroli w dniach 16 marca, 22 i 23 października 1922 r. konferencja, mająca na celu uregulowanie kasowości i rachunkowości pocztowej w stosunku do rachunkowości i kasowości Skarbowej w związku z Pocztową Kasą Oszczędności i z Polską Krajową Kasą Pożyczkową.

Uzgodnione przepisy, normujące powyższy stosunek na zasadzie § 112 przepisów rachunkowo-kasowych, obowiązują od 1 stycznia 1923 r. w myśl rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów i Ministra Skarbu z dn. 23-go października 1922 r. (Monitor Polski Nr. 263);

2) na życzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów Najwyższa Izba Kontroli wzięła przez swego delegata udział w konferencji 24 października 1922 r. w przedmiocie zryczałtowania opłat pocztowych za korespondencję urzędową.

Ponieważ na tej konferencji delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych postawił wniosek, poparty następnie przez innych delegatów, by wszelkie przesyłki władz i urzędów państwowych zwolnione były od opłat pocztowych bez żadnej rekompensaty na rzecz Zarządu Pocztowego, przeto obrady przerwano ze względu na to, że wniosek przekraczał zakres przedmiotu konferencji i sprzeczny był z Ustawą z dnia 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu, a zamierzone przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów zryczałtowanie opłat pocztowych za korespondencję urzędową dotychczas nie doszło do skutku, cała zaś sprawa pozostała w zawieszeniu.

W myśl § 19 „Ogólnej Instrukcji o sposobie wykonywania kontroli“ delegaci Najwyższej Izby brali udział w Komisjach przy odbiorze robót i dostaw: w fabryce Wolanowskiego komisja odbiorcza odrzuciła dostawę 18.000 kg. ocynkowanego drutu żelaznego wartości 6,300.000 marek, jako nieodpowiadającego warunkom technicznym, a przy odbiorze baraku dla jadłodajni na forcie IIa przy budowie Radjocentrali Transatlantyckiej, na skutek uwagi delegata Najwyższej Izby w protokóle odbiorczym o zauważonych usterkach z przypadającej przedsiębiorcy należności, zatrzymano 500.000 marek do czasu wykonania naprawy zakwestjonowanych robót.

Za ubiegłe okresy budżetowe do r. 1921 włącznie cały materjał sprawozdawczy wraz z dowodami Zarządu Centralnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów nadsyłano do Najwyższej Izby Kontroli,

poczynając zaś od r. 1922 kontrola następna, zgodnie z nowemi przepisami rachunkowemi i kasowemi Ministerstwa Skarbu z dn. 24 listopada 1921 r. dokonywana była na miejscu; nadsyłano tylko wyciągi z ksiąg głównych przychodów i rozchodów, miesięczne sprawozdania rachunkowe i bilanse kasowe. Materjał sprawozdawczy wraz z usprawiedliwiającemi dowodami Dyrekcji Poczt i Telegrafów pozostawał w Dyrekcjach, gdzie go badały Okręgowe Izby Kontroli.

Poniżej podano wyniki kontroli następnej podług okresów budżetowych.

Ogólne zamknięcie rachunkowo-kasowe za okres od 11 listopada do 31 grudnia 1918 r., nadesłane przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów 19 grudnia 1921 r., rozpatrzono w całości; ostatecznych jednak wyników nie ustalono z powodu nieuzgodnienia z zestawieniami Kas Skarbowych i w braku odnośnych dowodów kasowych, których dostarczenia zażądano od Ministerstwa Skarbu.

W Wydziale Rachunkowym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie ujawniono niezgodność zamknięcia kasowego z księgą bilansową w grupie „obrotów z urzędami pocztowemi własnego okręgu dyrekcyjnego", a mianowicie w działach „zasiłków i odwózek pieniężnych".

Ponieważ pozatem nie znaleziono innych ksiąg, ani arkuszy likwidacyjnych, ani sumarycznych „przeglądów obrotu", przeto zamknięcie nie mogło być porównane, ani też dokładnie pod względem merytorycznym zbadane.

W Wydziale Rachunkowym Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie stwierdzono niezgodność pomiędzy zamknięciem kasowem w pozycji odwózek kasowych, dokonanych przez urzędy na Śląsku Cieszyńskim do kasy Urzędu Pocztowego Kraków I a zamknięciem rachunkowem Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie.

Kontrola następna dochodów i rozchodów Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów i b. Dyrekcji w Łodzi stwierdziła, że tylko niektóre urzędy udowodniły protokółami zdawczo-odbiorczemi sumy przychodów, pozostałych po okupantach, i ujawniła brak dowodów rozchodowych.

Przy kontroli dokumentów i dowodów, usprawiedliwiających dochody i wydatki Ministerstwa Poczt i Telegrafów z działu I i II w okresie budżetowym od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r., stwierdzono szereg uchybień, polegających na braku dowodów rachunkowych, na niewyrachowaniu się z zaliczek przez rachunkozdawców i t. p.

Uchybienia te Najwyższa Izba Kontroli podała do wiadomości Ministerstwa Poczt i Telegrafów, które nadesłało dodatkowe dowody rachunkowe, nie usprawiedliwiając jedynie kwoty 200.000 mk., podjętej tytułem zaliczki przez oficera Wojsk Polskich na kupno urządzeń telegraficznych i telefonicznych.

Sprawę przekazano do wyjaśnienia Działowi Kontroli Gospodarczej Władz i Zakładów Centralnych Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W Wydziale Rachunkowym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie kontrola stwierdziła, że przy sprzedaży w drodze przetargu niedoręczonych przesyłek w Urzędzie Pocztowym w Częstochowie członkowie komisji przetargowej — urzędnicy pocztowi—brali osobiście czynny udział w zakupie zawartości tych przesyłek, o czem zaznaczono w sporządzonym przez Kontrolę protokóle.

W Wydziale Rachunkowym Dyrekcji Poczt w Krakowie w pamiętniku zaliczek na podróże i w księdze zaliczek budowlanych ujawniono wiele pozycji niewyrachowanych. O zauważonych uchybieniach zawiadomiono Krakowską Okręgową Dyrekcję Poczt i Telegrafów.

W Wydziale Rachunkowym Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie stwierdzono w pamiętnikach zaliczek na podróże służbowe i inne wydatki, oraz zaliczek budowlanych szereg niewyrachowanych zaliczek, a w rozchodach nadzwyczajnych na „Budowle telegraficzne i telefoniczne" wydatek bez pokrycia budżetowego 599.301 Mk. Wreszcie ujawniono brak formalnie prowadzonych ksiąg inwentarzowych biur dyrekcyjnych.

Ujawnione przy kontroli dowodów rachunkowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów uchybienia w wydatkach, uskutecznionych w kwietniu i maju r. 1920 na poczet okresu budżetowego od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r., polegają na braku list płacy z pokwitowaniami odbioru, na braku wyrachowań z zaliczek i na braku dowodów rachunkowych.

O zauważonych uchybieniach zawiadomiono Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które przy zwrocie wykazu uchybień udzieliło częściowych tylko wyjaśnień, wobec czego ponownie zażądano ich uzupełnienia.

W Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie kontrola ujawniła przekroczenia preliminarza wydatków, nieumotywowane ani otrzymaniem dodatkowych kredytów, ani zabiegami w celu ich uzyskania. Stwierdzono, że niektóre rejestry pomocnicze i zestawienia rachunkowe prowadzone są nieprzejrzyście, na luźnych kartkach, mogą łatwo uledz zniszczeniu lub zagubieniu i tem utrudnić, a nawet uniemożliwić kontrolę. Prowadzona w Wydziale Technicznym książka rachunkowa zawiera większą ilość pozycji dotychczas niewyrachowanych a pochodzących z zaliczek na budowę i konserwację urządzeń telegraficznych i telefonicznych.

O ujawnionych uchybieniach zawiadomiono Krakowską Okręgową Dyrekcję Poczt i Telegrafów.

Kontrola dowodów rachunkowych, dotyczących rozchodów Warszawskiej i b. Łódzkiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r. ujawniła drobne uchybienia, o jakich zawiadomiono Warszawską Okręgową Dyrekcję Poczt i Telegrafów dnia 23 listopada 1922 r.

Przy kontroli rachunkowości dokumentalnej wydatków w okresie budżetowym za r. 1921 z kredytów działu I Centralnego Zarządu Ministerstwa stwierdzono tylko drobne uchybienia, o jakich zawiadomiono Ministrstwo.

Uchybienia, dostrzeżone przy kontroli rachunkowości dokumentalnej w pozycjach rozchodowych z kredytów działu II, pozostawionych do dyspozycji Centralnego Zarządu podano do wiadomości Ministerstwa w oddzielnym rejestrze uchybień. W rejestrze tym wskazano, że umowa z dostawcą sukna nie była opłacona stemplem we właściwym terminie i nie ściągnięto ustanowionej za zwłokę grzywny, że opóźnienie w zawarciu umowy wskutek wzrostu zasadniczej ceny umownej wywołało zwiększone wydatki; stwierdzono również zwłokę w dostawie pierwszej partji zamówionego sukna, niewyjaśnioną zwyżkę cen dla drugiej partji sukna i wynikły stąd koszt dodatkowy na sumę 1.054.667 Mk., oraz niepobranie kary konwencjonalnej w kwocie 2.976.210 Mk. za opóźnienie w dostawie. Przy dostawach robót drukarskich skonstatowano szereg opóźnień i brak w zamówieniach ścisłych terminów dostaw, skutkiem czego Skarb Państwa narażony został na poważniejsze nadpłaty w ogólnej kwocie 5.148.056 Mk., stanowiące zgórą 30% ogólnych wydatków z tego tytułu.

Uwagi, dostrzeżone przy dostawie sukna, poczyniono również z powodu dostawy skrzynek pocztowych, jakkolwiek bowiem z rachunków firmy potrącono kary konwencjonalne w kwocie 330.700 Mk. (zamiast przypadających właściwie 417.400 Mk.), to jednak suma ta okazała się niepomiernie małą w stosunku do podniesienia kosztów dostawy, a kary nie mogły zmusić przedsiębiorcy do przestrzegania umownych terminów.

Rzeczywisty koszt dostawy, w połowie zaledwie w r. 1921 wykonanej, zamiast 18,956.212,85 Mk. jak to wynikało z umowy, wzrósł do 39,191.596,07 Mk., czyli przeszło wdwójnasób. Reszta dostawy przeciągnęła się na rok 1922, podnosząc jej koszt jeszcze wyżej.

Ujawniono brak dowodów, usprawiedliwiających zaliczki, brak rachunków, ofert, brak na rachunkach adnotacji o zapisaniu towarów do ksiąg materjałowych, brak przypadających z tytułu zawarcia umów opłat stemplowych, pokrycie wydatków z niewłaściwych pozycji budżetowych i t. p. Ponadto skonstatowano niewłaściwe korzystanie z kredytów roku bieżącego na wydatki, poczynione w ubiegłych okresach budżetowych.

Podobne uchybienia zauważono przy kontroli dokumentalnej wydatków z kredytów działu III, któremi dysponował Zarząd Centralny i ujęto je w rejestry, przesłane 24 lutego 1923 r. Ministerstwu do wyjaśnienia.

Okręgowe Izby Kontroli wykonały w roku sprawozdawczym częściową kontrolę dowodów rachunkowych poszczególnych Dyrekcji Poczt i Telegrafów, jak również Izby Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy i Państwowych Zakładów Telegraficzno-Telefonicznych w Warszawie, żądając wyjaśnień co do dostrzeżonych drobniejszych uchybień.

Przedmiotem kontroli dokumentalnej w okresie budżetowym 1922 r. były miesięczne sprawozdania rachunkowe, sporządzane w myśl § 78 przepisów rachunkowo-kasowych i bilansy kasowe, przedstawiane Kontroli Państwowej przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów i podległe mu władze i urzędy, tudzież dowody rachunkowe, pozostające w odnośnych Wydziałach Rachunkowych do dyspozycji Najwyższej Izby i Okręgowych Izb Kontroli.

Kontrola następna miesięcznych sprawozdań rachunkowych polegała na rozpatrywaniu wyników gospodarki finansowej Ministerstwa Poczt i Telegrafów i na badaniu stanu kredytów. W razie ujawnienia przekroczenia kredytów żądano od Ministerstwa odpowiednich wyjaśnień.

Przy badaniu bilansów miesięcznych ustalano każdorazową wysokość zadłużenia, wynikającego z rozrachunku Ministerstwa z Pocztową Kasą Oszczędności z tytułu wpłat i wypłat w obrocie czekowym, oszczędnościowym i żyrowym, oraz sumę wypłaconych zaliczkowo do zwrotu rent wojskowych i cywilnych i innych wydatków, uskutecznionych na rachunek Ministerstwa Skarbu, wzgl. innych Ministerstw, a wreszcie własnych wydatków budżetowych i zapasów kasowych, stanowiących częściowe pokrycie powyższego zadłużenia.

Poczta, Telegraf i Telefony są przedsiębiorstwem państwowem, które powinno nie tylko zdobywać środki na własne utrzymanie, lecz przysparzać ponadto Skarbowi Państwa dochód, niezbędny dla równowagi budżetu państwowego. Osiągnięcie tego skądinąd znanego postulatu jest najzupełniej możliwe, jeśli się zważy, że Ustawa z dnia 27-go maja 1919 r. (Dz. Pr. № 44 poz. 310) o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu nadaje temu przedsiębiorstwu charakter monopolu, a więc czyni je bezkonkurencyjnem.

W rzeczywistości jednak wyniki finansowe dotychczasowej gospodarki Poczt i Telegrafów świadczą, że nie tylko nie przynoszą one czystego zysku, lecz wykazują stale zwiększający się niedobór, który Skarb Państwa zmuszony jest pokrywać z innych źródeł. Z tymczasowych zamknięć rachunkowych za ostatnie dwa lata widać, że w roku 1921 zamiast przewidzianej w preliminarzu budżetowym nadwyżki dochodów nad wydatkami w kwocie 492,835.782 Mk. powstał niedobór w sumie 2.339,212.039

Mk., w roku zaś 1922 preliminowany w kwocie 1.087,939.000 Mk. niedobór wzrósł do znacznej kwoty 17.707,091.747 Mk.

Na niedobór ten w pewnej mierze wpłynęły poważne wydatki inwestycyjne, jak naprz. na budowę w Warszawie Radjocentrali Transatlantyckiej, na którą w roku 1921 wydano 943,335.965 Mk., a w roku 1922 — 4.984,196,920 Mk. Pomimo jednak tych kosztów nadzwyczajnych, nie znajdujących właściwego pokrycia w preliminowanych dochodach, powstał niedobór nawet w normalnej gospodarce eksploatacyjnej, która spowodowała wydatki, znacznie przekraczające osiągnięty dochód.

Kontrola Władz i Urzędów Ministerstwa Poczt i Telegrafów nie ujawniła dotychczas żadnych poważniejszych uchybień i nieprawidłowości, które mogłyby rzucić światło na ujemne rezultaty gospodarki pocztowo telegraficznej. Ani ilość składu osobowego, która naogół nie daje powodów do uwag o jego nadmiarze, ani wydatki rzeczowe, jak zakupy i dostawy, uskuteczniane z uwzględnieniem możliwej oszczędności i gospodarczości, nie mogą być uznane za czynniki, powodujące niekorzystną finansową gospodarkę poczt i telegrafów. Tą przyczyną istniejącego ujemnego stanu rzeczy jest niewątpliwie i przedewszystkiem niewspółmierność osiąganych dochodów z wciąż wzrastającemi wydatkami, podnoszącemi koszty osobowe, eksploatacyjne i wszystkie inne rozchody rzeczowe.

Ażeby więc osiągnąć z eksploatacji poczt i telegrafów, jeżeli już nie zysk, który byłby źródłem pokrycia innych wydatków państwowych, to przynajmniej równowagę własnego budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów, należałoby urzeczywistnić współmierność pomiędzy dochodami a rozchodami, zapomocą wyrównywania taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w miarę wzrostu drożyzny, zwiększającej wydatki.

Jednocześnie dążyć należy do zmniejszenia wydatków. W tym celu wskazanem byłoby przedewszystkiem zwolnienie instytucji pocztowo-telegraficznych od czynności, wypływających ze stosunku Ministerstwa Poczt i Telegrafów do Pocztowej Kasy Oszczędności, względnie uregulowanie tego stosunku z korzyścią dla Skarbu Państwa, jak również z obowiązku wypłacania rent wojskowych i cywilnych w Okręgach Poznańskim i Bydgoskim. Czynności te, niemające nic wspólnego z operacjami pocztowo-telegraficznemi, wymagają utrzymywania większej ilości personelu służbowego, który przez zmianę obecnego stanu rzeczy mógłby być z korzyścią dla Skarbu Państwa zredukowany.

Dotkliwym wydatkiem, który ciężko zaważył na szali niedoboru budżetowego, jak już zaznaczono, były koszty ruchu zagranicznego, opłacane w walucie zagranicznej. Zmniejszenie tych kosztów nie zależało od Ministerstwa Poczt i Telegrafów i jasną jest rzeczą, że będą one stale rosły w miarę rozwoju ruchu zagranicznego. Niemniej jednak wobec decydującego wpływu, jaki na te koszty wywierał wzrastający kurs walut obcych, można było te koszty zmniejszyć tylko przez szybkie realizowanie wydatków i zakup zagranicznej waluty po możliwie najniższej cenie. W rzeczywistości zaś pośpiech w tym kierunku nie był należycie uwzględniany, a opłata rachunków zagranicznych wskutek długotrwałej korespondencji z Ministerstwem Skarbu często zalegała, wobec zaś zwyżkowej tendencji waluty obcej koszty ruchu zagranicznego niepomiernie wzrastały.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Jan Furuhjelm.*

Zeszyt X.

MINISTERSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH.

TREŚĆ.

MINISTERSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH.

W roku sprawozdawczym w skład Ministerstwa Robót Publicznych wchodziły:

I. Urzędy III instancji:

1) 4 Departamenty stałe: Administracyjny, Wodny, Architektoniczno-Budowlany i Drogowy; ponadto istniał przy Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej Departament V Robót Publicznych, który w końcu roku 1922 zlikwidowano;

2) 4 Wydziały, niepodporządkowane Departamentom: Prezydjalny, Miernictwa, Hydrograficzny i Elektryfikacyjny; ten ostatni w drugiej połowie 1922 r. przeniesiono z Ministerstwa Przemysłu i Handlu;

3) Generalna Dyrekcja Odbudowy i

4) Generalna Dyrekcja Regulacji Rzek Żeglownych.

II. Urzędy II instancji:

1) Oddział Techniczny i Administracji majątków państwowych przy Komisarzu Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku; w połowie r. 1922 Oddział ten wraz z pozostałością kredytu podporządkowano Prezydjum Rady Ministrów;

2) 16 Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych, z nich 15 przy Województwach, a jedna — na m. st. Warszawę;

3) 9 Okręgowych Dyrekcji Odbudowy; jedną z nich, mianowicie Lubelską, zwinięto z dniem 1 lipca 1922 r., z pozostałych zaś 8-miu Dyrekcji z dn. 1 stycznia 1923 r. zwinięto 4, pozostały 4 Dyrekcje Odbudowy: w Białymstoku, Brześciu, Lwowie i w Wilnie,

4) 4 Okręgowe Dyrekcje Regulacji Rzek Żeglownych;

5) Dyrekcja Budowy Kanałów Żeglugi w Krakowie;

6) Biuro Projektów Kanałów Żeglugi w Warszawie;

Zarówno Dyrekcja Budowy Kanałów Żeglugi w Krakowie, jak i Biuro Projektów Kanałów Żeglugi w Warszawie na mocy Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dn. 19 marca 1923 r. (Monitor Polski Nr. 73-1923) mają być z dniem 1 maja 1923 r. zwinięte i zamiast tych 2-ch urzędów utworzone Biuro Projektów Budowy Kanałów Żeglugi w Krakowie, podległe bezpośrednio Ministerstwu Robót Publicznych;

7) Urząd Techniczno-likwidacyjny we Lwowie, zlikwidowany z dniem 1 grudnia 1922 r.

III. Urzędy I instancji:

1) podległe Okręgowym Dyrekcjom Robót Publicznych: Urzędy drogowe (181), Urzędy architektoniczno-budowlane (109), inżynierowie powiatowi (13), architekci rejonowi (6), Inspekcje dróg wodnych (27), Urzędy budownictwa meljoracyjnego (5) i Zarządy państwowych klinkierni i kamieniołomów (5);

2) podległe Okręgowym Dyrekcjom Odbudowy: Powiatowe Biura Odbudowy (131, a od dnia 1/I-1923 r. — 97), Zakłady przemysłowe (9).

Ściśle związane ze sprawą Odbudowy są powiatowe Komisje zapomogowe w liczbie 52, utworzone na zasadzie Ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. W skład takich Komisji wchodzą przedstawiciele różnych Ministerstw, ze strony zaś Ministerstwa Robót Publicznych — kierownicy miejscowych biur Odbudowy;

3) podległe Okręgowym Dyrekcjom Regulacji Rzek Żeglownych: Zarządy rzek (20) i Warsztaty mechaniczne (1);

4) podległe Biuru projektów względnie Dyrekcji Budowy Kanałów Żeglugi — 4 kierownictwa budowy kanałów;

5) podległe Zarządowi Gmachów Reprezentacyjnych, jako III instancji, — Zarządy pałaców: w Krakowie, Poznaniu, Racocie, Spale, w Wilnie i Białowieży.

Jak zaznaczono w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za r. 1921, kontrola robót przy budowie osady urzędniczej w Mokotowie ujawniła, że wydawszy w formie zaliczek 174,499.489 Mk., kierownictwo robót następnie obliczyło, że przepłacono firmie „Śliwiński i Uderski“ oraz firmie „Blok“ 86,351.533 Mk. ponad należność, przypadającą z tytułu umów za wykonane roboty.

Najwyższa Izba dnia 21 października 1922 r. wystosowała do Ministerstwa Robót Publicznych zapytanie, czy i jakie kroki zrobiono w celu pokrycia tak znacznych strat Skarbu Państwa, oraz, czy winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Ministerstwo Robót Publicznych dnia 9 listopada 1922 r. zawiadomiło Najwyższą Izbę, iż określona pierwotnie przez kierownictwo budowy suma Mk. 86,351.533 nadpłaty po bliższem zbadaniu sprawy nie jest dostatecznie uzasadnioną, gdyż niektóre pretensje firm nie są pozbawione pewnej podstawy.

Ministerstwo Robót Publicznych w temże piśmie zakomunikowało, że b. Dyrektor Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych na zasadzie orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej został skazany na degradację o jeden stopień służbowy i otrzymał bezpłatnie bezterminowy urlop, o który prosił dla zebrania materjału do oczyszczenia się z postawionych mu zarzutów.

Dla wyjaśnienia kwestji spornych w rozrachunku z omawianymi przedsiębiorcami sporządziła Okręgowa Dyrekcja nowy obrachunek w dwóch warjantach: jeden warjant sporządzono, przyjmując jako podstawę wartość robót według cen jednostkowych pierwotnego zestawienia Dyrekcji z przyznaniem odszkodowania za przeszkody, spowodowane w wykonaniu robót siłą wyższą; wykazuje on, że przedsiębiorcom nie tylko nie przepłacono, lecz, że ponad pobrane przez nich zaliczki należy im dopłacić jeszcze Mk. 25,861.290.

Drugi warjant, oparty na kosztach własnych, obliczonych według cen podanych przez przedsiębiorców, wykazuje, iż należy im dopłacić Mk. 27,011.410.

Z polecenia Najwyższej Izby wszystkie wogóle rozrachunki z przedsiębiorcami były badane przez delegatów Kontroli Państwowej, którzy przyszli do wniosku, że rachunki, wykazujące konieczność dopłaty przedsiębiorcom tak znacznych kwot ponad wzięte przez nich zaliczki w sumie Mk. 174,499.489, nie mogą być z punktu widzenia zawartych umów uważane za prawidłowe i że obrachunek, wykazujący nadpłatę, jest najwiarogodniejszy, jako sporządzony na podstawie cen jednostkowych zgodnie z umową z dnia 13 lipca 1921 r. i dostosowany choć w przybliżeniu do okresów zmiany cen materjałów i robocizny.

Ponieważ jednak ten ostatni obrachunek wywołał protest ze strony przedsiębiorców, którzy ze swej strony zgłosili pretensję do Skarbu, przeto delegaci Kontroli Państwowej przyszli do wniosku, że sprawa ostatecznego rozrachunku mogłaby być zakończona na drodze sądowej.

W celu zlikwidowania rachunków firmy „Śliwiński i Uderski“ oraz firmy „Blok“ zwołał Minister Robót Publicznych konferencję z udziałem delegatów Kontroli Państwowej, Generalnej Prokuratorji i Ministerstwa Skarbu.

Na postawione uczestnikom konferencji do rozstrzygnięcia pytania: czy uznać, że wypłacone sumy całkowicie pokrywają pretensje przedsiębiorców i odmówić jakiejkolwiek dopłaty, pozostawiając do uznania przedsiębiorców wystąpienie na drogę sądową, czy też gwoli uniknięcia kosztów procesu dążyć do polubownego załatwienia sprawy, zaproponowawszy przedsiębiorcom pewną sumę, jako ostateczne ustępstwo, zgodnie z opinją delegatów Kontroli Państwowej i Generalnej Prokuratorji ustalono pogląd, że sprawa może być zakończona jedynie na drodze sądowej i że należy odmówić przedsiębiorcom uwzględnienia zgłoszonych przez nich pretensji, jako nieuzasadnionych.

W chwili obecnej wszystkie akta, dotyczące powyższej sprawy, przesłało Ministerstwo Robót Publicznych do Generalnej Prokuratorji.

Sprawa w toku.

Dokonana w okresie od 11 października do 2 listopada 1922 r. kontrola Zarządu Centralnego Gmachów Reprezentacyjnych oraz Zarządów lokalnych Łazienek, Belwederu i Zamku Królewskiego, poza drobniejszemi uchybieniami, jakie usunięto niezwłocznie w czasie dokonywania kontroli, ujawniła następujące poważniejsze uchybienia i nieprawidłowości: 1) Zarząd Główny Gmachów Reprezentacyjnych oraz Zarządy lokalne posiadają własne kasy i operują gotówką, pobieraną z Kas Skarbowych w formie zaliczek, pomimo, że przepisy rachunkowo-kasowe nie przewidują w Zarządzie Gmachów Reprezentacyjnych kas specjalnych. W dniu 1 września 1922 r. Zarząd Gmachów Reprezentacyjnych obciążonym był sumą 22,184.405 Mk. 75 fen. niewyrachowanych zaliczek; 2) Zarząd Gmachów Reprezentacyjnych opłacał 7 urzędników kontraktowych z kredytów na wydatki rzeczowe preliminarza budżetowego bez uzyskania na to zgody Ministerstwa Skarbu; 3) zamieszkali w gmachach Reprezentacyjnych urzędnicy korzystają bezpłatnie z mieszkań, opału, światła elektrycznego i innych świadczeń wbrew rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 13 sierpnia 1921 r.; 4) Zarząd Zamku na Wawelu nie wpłaca do Kas Skarbowych dochodów, osiągniętych z Wawelu a przewidzianych w § 9 prel. budżetowego na 1922 r., lecz włącza dochody te do funduszu specjalnego, przeznaczonego na odbudowę Wawelu, z tego zaś funduszu Kierownictwo Robót ani Zarządowi Gmachów Reprezentacyjnych, ani Komitetowi Nadzorczemu rachunków nie składa.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o zarządzenie usunięcia powyżej wyszczególnionych nieprawidłowości, lecz pomimo ponagleń odpowiedzi nie otrzymała. Sprawa w toku.

Kontrola Zarządu Pałacu w Wilnie ujawniła: Zarząd nie prowadzi bieżąco księgi kasowej i w dniu kontroli t. j. 14 listopada 1922 r. pozycje tak przychodowe, jak i rozchodowe były zaksięgowane tylko po dniu 1 listopada; w pozycjach przychodowych brak sumy 30.043 Mk., wyasygnowanej przez Zarząd Gmachów Reprezentacyjnych w dn. 12 października 1922 r.; kwotę 10,000.000 Mk. przechowywano w ciągu miesiąca w kasie Zarządu Pałacu w 5% biletach Skarbowych, a odsetki nie były zapisane do księgi kasowej na przychód; wpływów ze sprzedaży warzyw nie wnoszono do Kasy Skarbowej, lecz przechowywano w kasie Zarządu; przedsiębiorcy robót budowlano - remontowych w Pałacu wypłacono znaczne zaliczki bez zawarcia umowy; wykonywanie remontu centralnego ogrzewania w Pałacu kosztem 8,000.000 Mk. bez uzyskania na ten cel kredytów; ksiąg inwentarzowych nie prowadzono.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministerstwa Robót Publicznych o wydanie zarządzeń do usunięcia ujawnionych nieprawidłowości. Odpowiedzi nie otrzymano. Sprawa w toku.

Na skutek ujawnionych przez Kontrolę nieprawidłowości i nadużyć w Kierownictwie Budowy Mostów na Bugu i Narwi, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku przeprowadziła dochodzenie z udziałem delegatów Warszawskiej Okręgowej Izby Kontroli. Dochodzenie ustaliło: brak aktów odbioru materjałów i budulca, niezaksięgowanie znacznych sum, otrzymanych na roboty, składanie Dyrekcji fikcyjnych rachunków. Dotychczas ujawnione straty Skarbu obliczono na sumę 15,000.000 Mk.

Wobec takiego wyniku dochodzenia sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Dalsze prowadzenie dochodzenia Ministerstwo Robót Publicznych powierzyło Dyrektorowi Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie.

Kontrola stwierdziła, że za zgodą Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, lecz bez przetargu i bez zawierania umowy, Powiatowy Urząd Drogowy w Łucku powierzył przedsiębiorcy rozbiórkę mostu strategicznego na Styrze za wynagrodzeniem 50% materjału w naturze, z warunkiem dostarczenia do Łucka przypadającego na rzecz Skarbu materjału kosztem przedsiębiorcy.

Według protokółu, sporządzonego przed rozbiórką mostu, ilość materjału miała wynosić ogółem: drzewa 573,45 m³ i żelaza około 1000 kg., z czego połowa przypaść miała na rzecz Skarbu. W rzeczywistości zaś, jak stwierdziła kontrola, przedsiębiorca dostarczył do Urzędu Drogowego tylko 85,03 m³ drzewa, a żelaza nie dostarczył wcale. Transport drzewa uskuteczniano podwodami, rekwirowanemi u okolicznych włościan, a jak stwierdzono, część tych podwód opłacił inżynier drogowy z sum Skarbowych.

Otrzymany przez b. wójta gm. Rożyszcze materjał w ilości 194,64 m³ nie był wpisany do księgi materjałowej i niewiadomo, jak został zużytkowany.

W sprawie tej Kowelska Okręgowa Izba Kontroli zażądała od Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Łucku przeprowadzenia dodatkowego dochodzenia i wyjaśnień.

Sprawa w toku.

Wydelegowana do Gdańska dla zakupu statków Komisja, po ukończeniu swych czynności w końcu 1920 r., nie złożyła Ministerstwu Robót Publicznych we właściwym czasie sprawozdania i nie wyrachowała się z sum, otrzymanych na zakup statków, a rachunki złożono dopiero przy likwidacji Zarządu Urządzeń Mechanicznych. Kontrola ujawniła, że Komisja bez upoważnienia Ministerstwa zaciągnęła na zakup statków dług bankowy w Gdańsku na sumę 1,283.572 Mk. niem. Dług ten Ministerstwo uiściło dopiero w r. 1922, wypłacając 12,793.743 Mkp. Przeznaczonemi na zakup statków pieniędzmi Komisja czyniła operacje bankowe, zakupiła w Warszawie funty szterlingi, które w Gdańsku zmieniła na marki niemieckie. Bez upoważnienia Ministerstwa Komisja nabyła 2 samochody, pogłębiarki i inne przedmioty, nie sporządzała protokółów oględzin i prób zakupywanych przedmiotów, tak że dziś trudno ustalić, w jakim stanie były przedmioty w chwili ich nabycia. Nabyta przez Komisję za 18.000 Mk. niem. berlinka okazała się tak lichą, że w roku następnym rozebrano ją na opał. Z dwóch barek żelaznych, zakupionych za 130.000 Mk. niem., jednej nie dostarczono wcale. Wzamian zakupionych statków o większej sile Komisja przyjęła statki o sile mniejszej; zakupionych pogłębiarki i motorówki, za które zapłacono 130.000 Mk. niem., Komisja nie otrzymała wcale. Przy zapłacie za nabyte przedmioty Komisja, płacąc markami polskiemi, liczyła za każde 100 Mk. pol. po 64 Mk. niem. zamiast po 40 Mk. niem., według ówczesnego kursu giełdowego, na czem Skarb Państwa poniósł stratę w sumie 26.400 Mk. niem. Kontrola nie stwierdziła, by Komisja poczyniła jakiekolwiek kroki ku odzyskaniu zapłaconych a nie dostarczonych przedmiotów.

Ponieważ na dokonanych w Gdańsku przez Komisję tranzakcjach Skarb Państwa poniósł straty, przeto Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała od Ministerstwa Robót Publicznych zbadania sprawy i udzielenia wyjaśnień. Dnia 29 lipca 1922 r. Ministerstwo Robót Publicznych udzieliło wyjaśnień tylko na kilka poruszonych przez Najwyższą Izbę kwestji, obiecując na resztę dać wkrótce odpowiedź. Ponieważ jednak Najwyższa Izba zawartych w rzeczonem piśmie wyjaśnień nie uznała za wystarczające, przeto zażądała ponownie udzielenia odpowiednich wyjaśnień. Pomimo licznych ponagleń ze strony Najwyższej Izby Kontroli Państwowej (ostatnie z dnia 19 kwietnia 1923 r.), Ministerstwo Robót Publicznych żadnych wyjaśnień w tej tak ważnej sprawie nie nadesłało.

Przy dokonywaniu kontroli umów, zawartych przez Dyrekcję I Okręgu Regulacji Rzek Żeglownych w Toruniu o dzierżawę państwowych gruntów, łąk, rybołówstwa i polowania, Poznańska Okręgowa Izba Kontroli stwierdziła, że umowy te, w liczbie 815, są niekorzystne dla Skarbu, gdyż określają bardzo niskie, niewspółmierne do cen obecnych czynsze dzierżawne. Tak np., za dzierżawę 10 ha łąki oznaczono czynsz w kwocie 50 Mk. rocznie, mniejsze zaś tereny oddano w dzierżawę po 30 do 60 marek rocznie. Stwierdzono również, że urzędnicy państwowi płacą za prawo polowania na znacznych terenach rządowych bardzo niskie czynsze.

Opierając się na opinji Prokuratorji Generalnej, Kontrola Państwowa zażądała od Dyrekcji zerwania istniejących umów i zawarcia nowych na dogodniejszych dla Skarbu warunkach. Sprawa w toku.

Dokonana przez Warszawską Izbę Kontroli rewizja Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Regulacji Rzek Żeglownych i podległych jej urzędów ujawniła:

1) wypłatę 8,000.000 Mk. przedsiębiorcy Frydmanowi za rzekomo dostarczony, lecz nieodebrany materjał drzewny na budowę galarów, przed zatwierdzeniem umowy; 2) przyjęcie materjałów, nieodpowiadających warunkom technicznym i wykazom (faszyna dla robót regulacyjnych i drzewo na budowę galarów); 3) wypłacenie przedsiębiorcy Frydmanowi 4,000.000 Mk. za nieprzyjętą formalnie faszynę; 4) zawarcie przez naczelnika Zarządu rzeki Wisły w Puławach w dn. 2 czerwca 1922 r. umowy z przedsiębiorcą Frydmanem, w przybliżeniu na sumę 20,000.000 Mk. pomimo uprzedzenia naczelnika Zarządu przez Dyrekcję o tem, że nawet Dyrekcja uważa się za niekompetentną do zawarcia bez wiedzy Ministerswa umowy na tak znaczną sumę; 5) wydanie zaliczki 2,863.687 Mk. przedsiębiorcy Małkowskiemu na poczet dostarczonej, lecz nieprzyjętej faszyny.

We wszystkich tych sprawach Warszawska Izba przeprowadziła z Zarządami rzeki Wisły i Dyrekcją liczną korespondencję, wynikiem której było przedłożenie Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej wszystkich dotyczących tych spraw dokumentów.

Najwyższa Izba zwróciła się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o wyznaczenie Komisji z udziałem delegatów Kontroli Państwowej celem zbadania postawionych przez Kontrolę zarzutów i dokonania sanacji gospodarki Warszawskiej Dyrekcji Regulacji Rzek Żeglownych.

Ministerstwo zawiadomiło Najwyższą Izbę, iż zgadza się na przeprowadzenie dochodzenia, jednakże termin rozpoczęcia dochodzenia dopiero na skutek kilkakrotnych ponagleń wyznaczyło na kwiecień r. b.

Sprawa w toku.

Kontrola wydziału Gospodarczego i Magazynu Głównego Polskiej Żeglugi Państwowej ujawniła, że w ciągu 7-miu miesięcy od chwili przejęcia Żeglugi od okupantów Dyrekcja nie sporządziła spisów materjałów i inwentarza, znajdujących się w magazynach i na statkach, i nie prowadziła rachunkowości materjałowej. Nadesłane Dyrekcji przez Urzędy I inst. dokumenty przychodowe i rozchodowe okazały się niekompletne. Stwierdzono również, że materjały, znajdujące się na terytorjum magazynu Polskiej Żeglugi Państwowej przy ul. Bugaj Nr. 6, nie są dostatecznie zabezpieczone od kradzieży, a budynek magazynowy od ognia.

Kontrola wykonania umowy ze „Zjednoczoną Żeglugą Polską“ stwierdziła, że spółka ta nie wniosła do Skarbu Państwa do dnia 16 września 1922 r. czynszu za zajęte przez nią nieruchomości skarbowe z powodu, że Ministerstwo Robót Publicznych wysokości czynszu nie określiło.

Stwierdzono również, że wskutek zawarcia umowy ze „Zjednoczoną Żeglugą Polską“ Skarb Państwa poniósł straty z następujących powodów: a) za odstąpione Zjednoczonej Żegludze Polskiej i oszacowane w kwietniu 1922 r. materjały Skarb Państwa otrzymał zapłatę ratami w czasie, gdy już ceny tych materjałów znacznie wzrosły; b) Ministerstwo Robót Publicznych nie uwzględniło oferty firmy Górnicki, która za węgiel ze składów Żeglugi Państwowej ofiarowała cenę o 2.100 Mk. na tonnie wyższą od tej, jaką zapłaciła „Zjednoczona Żegluga“ (strata na 2.300 tonnach wynosi z tego powodu 4,830,000 Mk.); c) bezpłatnie wydano „Zjednoczonej Żegludze“ ruszty do kotłów wartości 50.000 Mk.; d) „Zjednoczona Żegluga“ przyjęła składy, magazyny i place z opóźnieniem, wskutek czego Skarb Państwa przez dłuższy czas opłacał personel, dozorujący przekazane następnie „Zjednoczonej Żegludze“ objekty. Ponadto kontrola stwierdziła, że Ministerstwo Robót Publicznych wbrew art. 15 umowy z dnia 23 marca 1922 r. nie kontrolowało gospodarki „Zjednoczonej Żeglugi Polskiej“.

Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Ministerstwa Robót Publicznych wyjaśnień co do ujawnionych nieprawidłowości i uchybień. Ministerstwo oświadczyło, że nie upatruje strat Skarbu z tytułu umowy ze „Zjednoczoną Żeglugą Polską“, że nie należy traktować odrębnie każdej pojedyńczej tranzakcji, związanej ze sprawą likwidacji Żeglugi Państwowej bez uwzględnienia całości, że koszt dozoru materjałów byłby większy niż różnica pomiędzy cenami z kwietnia a cenami z daty odbioru i zapłaty za materjały, że wyższą cenę ofiarowywano Ministerstwu za węgiel gruby i kostkę, gdy Żegluga Państwowa posiadała węgiel mieszany, i że koszt przesortowania i strata na miale byłyby większe od straty na sprzedaży węgla po cenie niższej. Ministerstwo przyznaje, że z jego winy place i składy nie były spółce oddane we właściwym terminie, uważa bezpłatne wydanie rusztów za rzecz małej wagi, wreszcie zaznacza, że spółka w najbliższym czasie ureguluje niedostarczoną Warszawskiej Dyrekcji Regulacji Rzek Żeglownych ilość węgla.

Sprawa w toku.

W dziale Robót Publicznych Kontrola Państwowa dokonała w roku sprawozdawczym w Okręgowych Dyrekcjach Robót Publicznych, w Wydziałach Drogowych i Budowlanych i w poszczególnych Kierownictwach Robót 180 rewizji umów, rachunkowości i gospodarki ogólnej.

W wielu z tych urzędów ujawniono typowe uchybienia, jak: brak należytego zabezpieczenia interesów Skarbu przy zawieraniu umów na roboty i przy wydawaniu zaliczek, niesporządzanie protokółów z odbiorów robót i materjałów, nieprowadzenie lub niedość dokładne prowadzenie ksiąg materjałowych i inwentarzowych, brak dyrektyw i kontroli ze strony wyższych instancji w stosunku do podwładnych urzędów i t. p.

W dziale robót wodnych Kontrola Państwowa dokonała w roku sprawozdawczym 26 rewizji umów, rachunkowości i gospodarki w Okręgowych Dyrekcjach Regulacji Rzek Żeglownych, w Zarządach Rzeki Wisły i w Biurach Budowy Kanałów Żeglugi.

We wszystkich tych urzędach stwierdzono takie same typowe uchybienia.

O ujawnionych przy kontroli nieprawidłowościach i uchybieniach powiadamiano właściwe zwierzchnie urzędy, które dawały wyjaśnienia i komunikowały o poczynionych zarządzeniach, zmierzających do naprawy gospodarki.

Odbudowa kraju.

Ze względu na znaczne kredyty, preliminowane na odbudowę kraju, jak również ze względu, że organa Odbudowy na mocy uchwały Sejmowej o dostarczaniu kontyngentu posiadały w swem rozporządzeniu wielkie ilości budulca, pochodzącego tak z lasów państwowych, jak i z lasów prywatnych, Kontrola Państwowa zwróciła na Odbudowę szczególniejszą uwagę.

Dla zbadania wykrytych w Lubelskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy nadużyć i określenia wysokości spowodowanych temi nadużyciami strat Skarbu wydelegowano do Lublina specjalną Komisję Rewizyjną pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Najwyższej Izby Kontroli Państwowej; w skład tej Komisji weszli delegaci Ministerstwa Robót Publicznych i Generalnej Prokuratorji Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja za pośrednictwem swego przewodniczącego pozostawała w łączności z Prokuraturą Lubelską i z Sędzią Śledczym.

Rozpoczęła ona czynności rewizyjne w dniu 24 lipca 1922 roku i ukończyła je w dniu 31 sierpnia tegoż roku.

Działalność Komisji objęła tylko te sprawy gospodarki Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Lublinie, jakie wszczęto wskutek śledztwa sądowego, oraz jakie wynikły z bezpośrednich dochodzeń Komisji, na podstawie odnalezionych przez nią śladów; natomiast Komisja nie mogła zbadać jednocześnie gospodarki Powiatowych Biur Odbudowy, podległych Lubelskiej Dyrekcji.

Rozporządzając w r. 1921 ogromnemi kredytami i obawiając się, by wysokość ich nie była w przyszłości zmniejszoną, Okręgowa Dyrekcja zakupywała drzewo w bardzo dużych ilościach, zawierając umowy przeważnie na wieloletnie dostawy drzewa, z jawną tendencją zabezpieczenia interesów kontrahentów, a z pominięciem interesów Skarbu.

Większość umów o kupno drzewa zawarto bez aprobaty Ministerstwa Robót Publicznych i wydano na poczet ich wielomiljonowe zaliczki; w ten sposób zaangażowano Skarb na szereg lat na bardzo wysokie sumy.

Częstokroć Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie wbrew zakazom Generalnej Dyrekcji Odbudowy zakupywała materjały budowlane od pośredników, płacąc ceny wyższe od targowych, przyczem niejednokrotnie podwyższano ceny umowne bez uzasadnionego powodu.

Nie tylko zakupu, lecz i odbioru materjałów dokonywano nienależycie, a dostawcom wypłacano należności na podstawie wykazów niesprawdzonych.

Taka gospodarka miała miejsce również i w składnicach materjałów państwowych, przeznaczonych dla Odbudowy, a będących pod zarządem Lubelskiej Okręgowej Dyrekcji; ogromne ilości materjałów wszelkiego rodzaju przechodziły przez składnicę „Betoniarnię", znajdującą się w Lublinie, a więc w siedzibie Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, bez należytego odbioru i bez żadnej kontroli.

Całe partje różnych cennych maszyn, już to pochodzących ze zdobyczy wojennej, już to zakupionych za bardzo znaczne kwoty, przeszły przez składnicę bez kontroli, a część tych maszyn zaginęła.

Rachunkowość prowadzono bardzo niedbale, a w składnicach nie sporządzano wykazu zasobów.

Na podłożu powyżej opisanej wadliwej rachunkowości i gospodarki powstały straty dla Skarbu Państwa.

Specjalna Komisja rewizyjna zbadała w Lubelskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy następujące ważniejsze sprawy.

1. Oddanie tartaku w Zwierzyńcu w używalność Spółce „T. Piaszczyński, Kaczkowski i A. Okólski".

Według umowy z wymienioną spółką, zawartej dnia 14 lipca 1921 r. przez b. Dyrektora Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Lublinie w imieniu, lecz bez upoważnienia Ministerstwa Robót Publicznych, oddano spółce w używalność tartak państwowy w Zwierzyńcu w celu przetarcia dla Odbudowy 100.000 m.^{3} drzewa, jakie miało Ministerstwo dostarczyć w stanie okrągłym z lasów ordynacji Zamoyskich.

Specjalna Komisja stwierdziła, że Skarb poniósł znaczne straty z powodu, iż spółka, nie otrzymawszy drzewa państwowego do przetarcia, przecierała na tartaku wyłącznie drzewo osób prywatnych, a nie płacąc żadnej tenuty dzierżawnej, starała się wykorzystać tartak, eksploatując go bardzo intensywnie bez dokonywania należytego remontu maszyn, co powoduje ich szybkie zużycie. Koszt ubezpieczenia tartaku opłaca Skarb Państwa.

Najwyższa Izba prosiła Ministra Robót Publicznych o wydanie zarządzeń, zmierzających do szybkiego załatwienia sprawy i uchronienia Skarbu od dalszych strat.

Ministerstwo Robót Publicznych dnia 27 października 1922 r. zawiadomiło Najwyższą Izbę, że w sprawie tej odniosło się do Generalnej Prokuratorji, która zamierza skierować sprawę na drogę karno-sądową, aby uzyskać dowód karygodności postępowania b. Dyrektora Okręgowej Dyrekcji Odbudowy i złej wiary spółki, a następnie doprowadzić do uznania zawartej umowy za nieważną.

2. Umowy o kupno budulca wolnego od kontyngentu i o przetarcie drzewa.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie zawarła w 1921 r. cztery identyczne umowy o kupno budulca, a mianowicie:

a) w dniu 18 czerwca z K. Zamoyskim o kupno 60.000 m.³ drzewa budulcowego sosnowego,

b) w dniu 22 lipca z K. Potocką o kupno 70.000 m.³ drzewa budulcowego sosnowego,

c) w dniu 10 sierpnia z sukcesorami E. Tyszkiewiczowej o kupno 20.000 m.³ drzewa budulcowego sosnowego, bukowego, świerkowego i jodłowego,

d) w dniu 28 lipca z sukcesorami K. Hordliczki o kupno 20.000 m.³ drzewa budulcowego sosnowego.

Całą umówioną ilość drzewa budulcowego kupiono dla Odbudowy poza kontyngentem, po cenie i na warunkach, ustalonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Na poczet kupna ze wszystkich czterech umów wypłacono zaliczkowo 135,000.000 Mk., co stanowiło 75% do 85% ówczesnej wartości zakupionego drzewa.

Wymienione 4 umowy zawierają niekorzystne dla Skarbu warunki, np: sprzeczność między art. 11 i 12 we wszystkich 4-ch umowach, gdy bowiem według art. 11 Skarb płaci za pewną ilość sprzedanego drzewa określoną zgóry stałą cenę rządową, to art. 12 dopuszcza podwyższenie ceny za budulec już przez Rząd kupiony w razie, gdyby cena rządowa na drzewo pozakontyngentowe została podniesioną, i to pomimo, że Rząd faktycznie zapłacił 75%, a nawet według jednej umowy 85% przybliżonej ówczesnej wartości kupionego budulca, ponadto jednostronne na korzyść sprzedających zastrzeżenie (art. 12) możliwości podwyżki cen bez zastrzeżenia prawa zniżki ceny w razie zniżki cen urzędowych.

Brak we wszystkich umowach wyraźnego zastrzeżenia co do prawa poboru drzewa przez Skarb Państwa po obowiązujących w dniu zapłaty cenach i w ilościach, odpowiadających wypłaconym kwotom, może Skarb Państwa narazić na olbrzymie straty, gdyby przewidziana w art. 12 podwyżka cen miała się stosować również do ilości drzewa, już opłaconego zgóry i to w tak znacznym, w stosunku do całej zakupionej masy drzewa, procencie.

Według obliczenia specjalnej Komisji, Skarb, który za wyłożone w 1921 r. 135,000.000 Mk. powinienby otrzymać 143.024 m.³ drzewa po cenach w dniu zapłaty, poniósłby obecnie, chcąc wejść w posiadanie drzewa, stratę w sumie 675,219.722 Mk. przy cenach z kwietnia 1922 r., nie licząc %% od wyłożonego w r. 1921 kapitału 135,000.000 Mk.

W miarę wzrostu cen drzewa powyższa strata Skarbu Państwa stale się zwiększa i obecnie sięga sum miljardowych.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie te umowy zawarła bez upoważnienia i zatwierdzenia ze strony Ministerstwa Robót Publicznych.

Prócz tego Okręgowa Dyrekcja Odbudowy zawarła jeszcze w dniu 30 czerwca 1921 r. umowę z Zamoyskim o eksploatację drzewa budulcowego.

Zamoyski, któremu Ministerstwo Robót Publicznych wbrew swemu zobowiązaniu nie dostarczyło lokomobili i gatru, zgłosił do Skarbu Państwa pretensję o odszkodowanie w kwocie 100,000.000 Mk., podając jako motyw niedotrzymanie ze strony Ministerstwa Robót Publicznych warunku umowy.

Swemi dalszemi zarządzeniami Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie naraziła Skarb na dalsze bardzo poważne straty, gdyż samowolnie zlikwidowała umowę z K. Zamoyskim o kupno drzewa w ten sposób, że zawarła z nim w dniu 16 marca 1922 r. dodatkową umowę, mocą której za zapłacone w czerwcu 1921 r. 45,000.000 Mk. przyjęła 3.137 m.³ przetartego drzewa podług cen bieżących rynkowych, gdy za wymienioną sumę powinna była otrzymać 14.516 m.³ drzewa przetartego. Powstała wskutek tego strata Skarbu Państwa wynosi 187,654.624 Mk.

Lasów, zakupionych na zasadzie pozostałych 3-ch umów, Generalna Dyrekcja Odbudowy nie eksploatowała, wskutek czego drzewa z tych lasów dla Odbudowy nie otrzymano wcale.

O powyższych sprawach Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zakomunikowała Ministrowi Robót Publicznych, który odpowiedział, że Ministerstwo skierowało tę sprawę do Generalnej Prokuratorji celem rozwiązania umów i pociągnięcia winnych ich zawarcia do odpowiedzialności karnej.

3. Dostawa cegły.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie zawarła z właścicielem cegielni S. Dichterem 2 umowy: jedną dnia 12 lipca 1921 r. o dostawę cegły w ilości 1,000.000 sztuk po 5.500 Mk. za 1.000 szt. i drugą dnia 21 lipca 1921 r. o dostawę 2-ch miljonów sztuk po tej samej cenie.

Zaznaczyć należy, że ówczesna cena rynkowa cegły wynosiła 4.000 Mk. za 1.000 sztuk. Na poczet zakupionej cegły otrzymał Dichter z tytułu pierwszej umowy zaliczkę w kwocie 2.750.000 Mk., z tytułu drugiej 8,250.000 Mk.

Dichter z pierwszej umowy całkowitą ilość cegły wyprodukował, przedstawił i należność za nią w całości otrzymał, lecz dostarczył Odbudowie tylko 783.200 sztuk, resztę zaś 216.800 sztuk, które jako już zapłacone stanowiły własność Skarbu, mimo wezwań ze strony Dyrekcji zatrzymał u siebie na składzie i wydania jej kategorycznie odmówił z uwagi na znaczną zwyżkę cen rynkowych.

Z drugiej umowy Dichter otrzymał należność za 1,200.000 sztuk cegły, dostarczył jednak tylko 870.000 sztuk, a wydania reszty również odmówił kategorycznie.

Najwyższa Izba Kontroli prosiła Ministra Robót Publicznych o poczynienie odpowiednich zarządzeń w celu pokrycia strat, wynikłych dla Skarbu, i otrzymała zawiadomienie, że sprawę skierowano do Generalnej Prokuratorji, która wytoczyła przeciwko Dichterowi w Sądzie Okręgowym w Warszawie powództwo cywilne o sumę Mk. 41,250.000.—

4. Kupno w roku 1920 drzewa od pośredników.

Specjalna Komisja stwierdziła, że Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie na podstawie bardzo ogólnikowej oferty bez sporządzenia umowy na piśmie zamówiła u pośredników Drue'go i Jabłonowskiego 1000 m.³ kantówki różnych wymiarów po cenie 1100 Mk. za 1 m.³, gdy ówczesne ceny rynkowe wahały się od 600 do 700 Mk. za 1 m.³. Drue i Jabłonowski na poczet tego zamówienia przedstawili na stacji kolejowej drzewo jakoby w ilości 414 m.³ i za tę ilość otrzymali całkowitą należność. Drzewo zabrano ze stacji bez sprawdzania jego ilości i jakości i w ten sposób uniemożliwiono dochodzenie pretensji do dostawców o brak 89 m.³, jaki się okazał po sprawdzeniu faktycznej ilości dostarczonego drzewa.

Następnie stwierdzono, że dostarczone drzewo było w bardzo złym gatunku, w znacznym procencie spróchniałe, zdatne tylko na opał, i że drzewo to pochodzi z kradzieży z lasów ordynacji Zamoyskich.

Straty Skarbu podług cen z października 1920 r. obliczono na Mk. 165.835.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej prosiła Ministerstwo Robót Publicznych o zarządzenie pokrycia strat, wynikłych dla Skarbu. Ministerstwo skierowało sprawę do Prokuratorji Generalnej celem ściągnięcia strat i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Prokuratorja Generalna wytoczyła w Sądzie Okręgowym w Lublinie przeciwko wymienionym dostawcom powództwo o dostarczenie Okręgowej Dyrekcji Odbudowy 89 m.³ drzewa, w razie zaś niewykonania tego — o zasądzenie od pozwanych na rzecz Skarbu sumy, przedstawiającej obecną rynkową wartość niedostarczonego drzewa wraz z 6% od daty powództwa oraz kosztami sądowemi i kosztami prowadzenia sprawy.

O wyniku procesu Prokuratorja Generalna ma zawiadomić Najwyższą Izbę.

5. Umowa o kupno 200 tonn gwoździ.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie zawarła w dniu 5 sierpnia 1921 r. umowę z dostawcami o kupno 200 tonn gwoździ.

W myśl umowy dostawcy mieli dostarczyć gwoździe druciane od 3″ do 5″ długości po stałej cenie 107 Mk. za 1 kg. w 2-ch terminach: 100 tonn do dnia 15 września 1921 r. i 100 tonn do dnia 15 października 1921 r.

Umowę zatwierdziło Ministerstwo Robót Publicznych, poczem Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie, według umowy, wypłaciła sprzedającym zaliczkę w kwocie 10,700.000 Mk., stanowiącą połowę wartości zakupionych gwoździ; druga połowa należności miała być wypłaconą w miarę dostawy i przedstawienia przez dostawców odnośnych rachunków. Lubo dostawcy w umowie specjalnie zobowiązali się nie kwestjonować ceny 107 Mk. za 1 kg. w razie zwyżki lub zniżki cen gwoździ na rynku, jednak już po zatwierdzeniu umowy przez Ministerstwo Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie zawarła ze sprzedającymi dodatkową umowę tej treści, że wobec spadku waluty polskiej od dnia podpisania pierwotnej umowy do dnia wypłacenia zaliczki cena 107 Mk. za 1 kg. obowiązuje sprzedających tylko co do pierwszych 100 tonn gwoździ, cena zaś za następne 100 tonn będzie umówiona dodatkowo.

Dodatkowej umowy nie przedstawiono Ministerstwu Robót Publicznych do zatwierdzenia; dopiero po upływie 3-ch miesięcy Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie, nie wspominając wcale o zawarciu dodatkowej umowy, wystąpiła do Ministerstwa Robót Publicznych z wnioskiem, by sprzedającym J. Scholtzowi i Maince zapłacić po umówionej cenie 107 Mk. tylko za tę ilość gwoździ, jaka odpowiada wysokości zaliczki t. j. za 100 tonn, resztę zaś policzyć po cenie 275 Mk. za 1 kg. netto.

Pomimo odmowy Ministerstwa Robót Publicznych Okręgowa Dyrekcja Odbudowy za dostarczone gwoździe w ogólnej ilości 110.570 kg. wypłaciła dostawcom: za 79.150 kg. po cenie 107 Mk, a za 31.420 kg. po 240 Mk. za 1 kg.

Najwyższa Izba Kontroli dnia 2 listopada 1922 r. prosiła Ministerstwo Robót Publicznych o wydanie zarządzeń dla pokrycia wynikłych strat.

Ministerstwo Robót Publicznych skierowało sprawę do Generalnej Prokuratorji celem ściągnięcia od dostawców nadpłaconej należytości oraz kary wadjalnej w ogólnej sumie 8,650.360 Mk.

Prokuratorja Generalna zawiadomiła Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej w grudniu 1922 r., że b. dyrektor Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Lublinie, J. Kochanowski, został postawiony w stan oskarżenia o przestępstwo z art. 636 cz. II K. K.; powództwo cywilne zabezpieczyła Prokuratorja w trybie art. 268 U. P. K.

Sprawa w toku.

6. Umowa o zakup 15 wagonów wapna.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie na zasadzie złożonej oferty zakupiła telegraficznie u firmy M. Czubek 15 wagonów wapna każdy po 10 tonn, licząc 16.500 Mk. za wagon, i należność zgóry zapłaciła.

W miesiąc po zawarciu tej tranzakcji firma M. Czubek zawiadomiła Okręgową Dyrekcję Odbudowy w Lublinie, że w złożonej przez nią ofercie zaszła pomyłka, a mianowicie, że zamiast 33.000 Mk. za wagon 10-cio tonnowy podano jakoby omyłkowo 16.500 Mk., wobec czego spółka prosi o potwierdzenie ceny 33.000 Mk.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie zaaprobowała tę nową cenę i wtedy dopiero firma M. Czubek dostarczyła 150 tonn wapna i należność w kwocie 495.000 Mk. (t. j. licząc po 3.300 Mk. za tonnę) otrzymała.

Tłumaczenie firmy Czubek, że cenę w ofercie podała omyłkowo, nie jest uzasadnionem, gdyż Okręgowa Dyrekcja Odbudowy już po dokonaniu tranzakcji z firmą Czubek nabyła w Poznaniu z innego źródła 16 wagonów wapna po cenie 1.650 Mk. za tonnę i po tej cenie wapno ustąpiła Magistratowi m. Lublina.

Straty Skarbu Państwa, wynikłe z powodu powyższej tranzakcji, podług cen ówczesnych obliczono na sumę 247.500 Mk.

Najwyższa Izba Kontroli pismem z dnia 24 listopada 1922 r. prosiła Ministerstwo Robót Publicznych o wydanie zarządzeń dla pokrycia strat, poniesionych przez Skarb; Ministerstwo skierowało powyższą sprawę do Generalnej Prokuratorji.

Sprawa w toku.

7. Odbudowa Zakładu Zgromadzenia „Dobry Pasterz" na Wiktorynie.

W czerwcu 1921 r. Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Lublinie przystąpiła do odbudowy 2-ch zniszczonych budynków Zakładu Zgromadzenia „Dobry Pasterz" na Wiktorynie, jakkolwiek jest wątpliwem, czy postanowienia ustawy o odbudowie uprawniają do odbudowy zakładów tego typu, o jakim mowa, i czy wykonywanie tego rodzaju czynności wchodzi wogóle w zakres kompetencji Okręgowych Dyrekcji Odbudowy.

Wykonanie tych robót Okręgowa Dyrekcja powierzyła przedsiębiorcy Nieszporkowi, pomimo że zgłaszali się inni majstrowie, proponujący wykonanie tych robót na korzystniejszych dla Skarbu Państwa warunkach.

Przez brak należytego fachowego nadzoru Kierownictwo Odbudowy Zakładu naraziło Skarb na poważne straty. Wysokość tych strat Specjalna Komisja ustaliła na sumę Mk. 3,847.995 według cen ówczesnych.

Najwyższa Izba Kontroli prosiła Ministra Robót Publicznych o udzielenie wyjaśnienia, na jakiej podstawie prawnej opierało się Ministerstwo, wydając Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Lublinie polecenie odbudowania budynku Zakładu Zgromadzenia „Dobry Pasterz", oraz o wydanie zarządzeń dla pokrycia strat, wyrządzonych Skarbowi.

Ministerstwo skierowało sprawę do Generalnej Prokuratorji dla ściągnięcia strat, powstałych z winy przedsiębiorcy Nieszporka.

Prokuratorja Generalna wystosowała do Sędziego Śledczego Zapasowego II Okręgowego Sądu w Lublinie pismo, uzupełniające zgłoszone poprzednio przez Prokuratorję powództwo cywilne przeciwko b. Dyrektorowi Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, J. Kochanowskiemu.

Sprawa w toku.

8. Umowa o kupno 2.000 m.³ drzewa tartego.

Okręgowa Dyrekcja zawarła dnia 29 czerwca 1921 r. z H. J. Zilberem umowę o kupno 2.000 m.³ drzewa z dostawą partjami po 200 m.³ co dwa tygodnie od dnia zatwierdzenia umowy, począwszy od 1 lipca 1921 r.

W razie, gdyby cena rządowa drzewa pozakontyngentowego wzrosła, przysługiwało Zilberowi prawo otrzymania za drzewo, jeszcze nieodebrane do czasu ogłoszenia wyższych cen rządowych, różnicy między ceną drzewa na pniu w dniu wprowadzenia tych nowych cen a ceną, jaka obowiązywała w dniu podpisania umowy.

W dniu 26 lipca 1921 r. wypłacono Zilberowi zaliczkę w kwocie 3,000.000 Mk.

Pomimo korzystnych dla siebie warunków Zilber drzewa wcale nie dostarczył, a Okręgowa Dyrekcja Odbudowy nie żądała od niego wykonania umowy, lecz w dniu 14 marca 1922 r. zawarła z nim dodatkową umowę, mocą której za wypłaconą już zaliczkę 3,000.000 Mk. otrzymała zaledwie 300 m.³ drzewa tartego po cenie 10.000 Mk. zamiast 818 m.³ po cenie 3.700 Mk.

Jednocześnie pierwotna umowa z dnia 29 czerwca 1921 r. na dostawę 2.000 m.³ została rozwiązaną.

Wynikła z powodu tej tranzakcji strata dla Skarbu Państwa według obliczenia Specjalnej Komisji podług cen z sierpnia 1922 r. wynosi 15,540.000 Mk.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zażądała od Ministerstwa Robót Publicznych wydania zarządzeń dla pokrycia strat, przez Skarb Państwa poniesionych. Ministerstwo przekazało sprawę Generalnej Prokuratorji celem wszczęcia powództwa przeciw Zilberowi.

Sprawa w toku.

9. Nieporządki w rachunkowości Okręgowej Dyrekcji w Lublinie.

Stwierdzono duże braki i zaległości w prowadzeniu ksiąg rachunkowych.

Panujące w biurowości Okręgowej Dyrekcji Odbudowy nieporządki wytworzyły tak wielki chaos, że obecnie trudno wyjaśnić, co stało się z wielu przedmiotami, stanowiącemi własność Skarbu Państwa.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do Ministra Robót Publicznych z prośbą o wydanie zarządzeń, zmierzających do najszybszego doprowadzenia do porządku rachunkowości, oraz o zbadanie opisanych w protokółach faktów braku majątku państwowego.

Ministerstwo Robót Publicznych dnia 10 grudnia 1922 r. zakomunikowało, że wydało właściwe zarządzenia dla zbadania sprawy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Prokuratorja Generalna ze swej strony zwróciła się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o zarządzenie dochodzeń celem stwierdzenia: którzy urzędnicy i w jakim stopniu ponoszą winę zaniedbania należytego prowadzenia ksiąg oraz, czy i o ile Skarb Państwa poniósł straty materjalne wskutek powyższego zaniedbania i co się stało z przedmiotami, stanowiącemi własność Skarbu a wyszczególnionemi w protokółach Specjalnej Komisji. Po otrzymaniu żądanych wyjaśnień Prokuratorja Generalna sformułuje odnośne skargi do właściwego prokuratora dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-sądowej, a jednocześnie poczyni kroki, zmierzające do zabezpieczenia praw majątkowych Skarbu.

Umowa z firmą „Compagnie Interocéanique pour le Commerce du Bois" o sprzedaż desek na eksport zagranicę.

W dniu 4 maja 1922 r. Dyrektor Państwowych Zakładów w Augustowie zawarł z upoważnienia Ministra Robót Publicznych z firmą „Compagnie Interocéanique pour le Commerce du Bois" umowę o sprzedaż około 1500 m.³ desek sosnowych, stanowiących własność Odbudowy, po cenie 34.000 Mk. za 1 m.³ franco-wagon tor przemysłowy przy stacji Augustów. Deski te o specjalnych wymiarach były przeznaczone na wywóz zagranicę przez Grajewo i port Kłajpedę.

Jak widać z akt, głównym motywem, jaki skłonił Ministerstwo Robót Publicznych do dokonania tranzakcji, była okoliczność, że Państwowe Zakłady w Augustowie, według zapewnień ich dyrektora, posiadały rzekomo około 2.000 m.³ wyjątkowej jakości desek sosnowych, zbyt kosztownych dla celów Odbudowy i nadających się snadniej na wywóz zagranicę.

Umowa miała być przez Ministerstwo Robót Publicznych wykonaną do dnia 1 lipca 1922 r., okazało się jednak, że Ministerstwo do dnia 19 września 1922 r. mogło dostarczyć tego gatunku desek tylko 900 m.³, z których część wymiarami swemi nie odpowiadała warunkom umowy, wskutek czego cenę za tę ilość zredukowano do 22.667 Mk. za 1 m.³.

Dalsze wykonanie zawartej umowy, którego domagała się omawiana firma francuska, zakończyło się spisaniem w dniu 19 stycznia 1923 r. w Ministerstwie Robót Publicznych protokółu, na mocy którego firma „Compagnie Interocéanique" za drzewo, jakie w myśl zawartej umowy miało być jeszcze dostarczone, zaofiarowała taką cenę, po jakiej Zakłady Augustowskie w ostatnich czasach dostarczały władzom Odbudowy drzewo budulcowe.

Ministerstwo Robót Publicznych wniesioną do protokółu ofertę firmy zatwierdziło, oznaczyło cenę drzewa na 95.000 Mk. za 1 m.³ i wydało dzierżawiącej obecnie Zakłady Augustowskie firmie „Jaroszewicz, Malinowski i Spółka" polecenie odsortowania oznaczonej ilości i oddania firmie „Compagnie Interocéanique" drzewa, jakie znajduje się w Augustowie i stanowi własność Odbudowy.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, upatrując w omawianej tranzakcji straty Skarbu, i w celu wyjaśnienia, na jakiej zasadzie Ministerstwo Robót Publicznych zezwoliło dokonać sprzedaży na eksport zagranicę drzewa, przeznaczonego dla odbudowy Kraju, prosiła Ministra Robót Publicznych o zarządzenie zbadania sprawy.

Sprawa w toku.

Umowy o wydzierżawienie w r. 1920 7 stolarskich hal maszynowych, stanowiących własność Skarbu Państwa i znajdujących się w Dębicy, Jarosławiu, Krośnie, Mielcu, Rzeszowie, Wadowicach i Zakopanem.

O zawarciu tych umów Kontrola Państwowa nie była zawiadomioną uprzednio wbrew obowiązującemu wówczas dekretowi Naczelnika Państwa. Przy badaniu w Generalnej Dyrekcji Odbudowy już zawartych umów stwierdzono, że

a) wymienione hale z upoważnienia Ministerstwa Robót Publicznych wydzierżawiono wyłącznie b. kierownikom tych przedsiębiorstw na okres od lat 4-ch do 15. Wszystkie hale wydzierżawiono bez przetargu publicznego;

b) dzierżawcy mają w umowach zagwarantowane prawo z chwilą ukończenia dzierżawy oddać budynki i maszyny z uwzględnieniem naturalnego ich zużycia;

c) według art. 7 dzierżawcy mają obowiązek na żądanie władz przemysłowych uskuteczniać instalacje, przeróbki i uzupełnienia budowlane, a w razie, gdy koszt tych robót przekroczy w umowie określoną sumę, wykonać je na koszt Skarbu;

d) dzierżawcom przysługuje prawo kupna całej nieruchomości fabrycznej wraz z urządzeniem za cenę kosztów własnych Skarbu Państwa, powiększoną o procent, odpowiadający naturalnemu przyrostowi wartości, nie większy jednak niż 20%, o ile się okaże, że suma wszystkich kosztów, poniesionych przez dzierżawcę na inwestycje i adaptacje, przewyższy po upływie 1-go pięciolecia sumę, określoną w każdej z poszczególnych umów;

e) dzierżawców obowiązuje opłata za ubezpieczenie objektów dzierżawy premji asekuracyjnych tylko do określonej sumy bez uwzględnienia spadku waluty polskiej; gdyby objekty dzierżawy były zaasekurowane kosztem Skarbu do rzeczywistej ich wartości, to wynikłe stąd koszty przewyższyłyby wielokrotnie tenutę dzierżawną.

f) podatki domowo-czynszowe, gruntowe i daniny obowiązują Skarb Państwa a nie dzierżawców.

Mimo tak niekorzystnych dla Skarbu Państwa warunków art. 23 umów zastrzega, że „obie strony zrzekają się prawa nastawania na ważność umowy z jakiegokolwiek powodu, a w szczególności z powodu omyłki, błędu lub pokrzywdzenia ponad względnie poniżej połowy wartości".

Ministerstwo Robót Publicznych przyszło do wniosku, że konieczną jest likwidacja zawartych umów o hale stolarskie przez sprzedaż ich w drodze przetargu publicznego, jednak jest wątpliwem, czy poza obecnymi dzierżawcami znaleźliby się reflektanci, pragnący nabyć objekt, z jakiego mogliby korzystać dopiero po kilkunastu latach. Jedynem wyjściem byłoby zerwanie umów, jako jawnie krzywdzących Skarb Państwa.

Najwyższa Izba Kontroli Państwowej dnia 17 lutego 1923 r. zwróciła się do Ministerstwa Robót Publicznych o wyjaśnienie, czem było spowodowane zawarcie tak niekorzystnych dla Skarbu Państwa umów, i o wydanie zarządzeń dla zlikwidowania dzierżawy hal stolarskich.

Sprawa w toku.

Kontrola Powiatowego Biura Odbudowy w Dubnie.

Kontrola była wykonaną w grudniu 1921 r., a jej wyniki zamieszczono w sprawozdaniu za tenże rok.

W dniu 21 marca 1922 r. Kolegjum Kowelskiej Okręgowej Izby Kontroli uchwaliło zażądać od Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Łucku wpłacenia do Kasy Skarbowej sumy 1,114.750 marek, wypłaconej przedsiębiorcy Iwanickiemu za dostawę cegły i budulca poszkodowanej ludności bez dostatecznych dowodów, stwierdzających, że dostawa tych materjałów istotnie była uskutecznioną. Od wyżej wymienionego orzeczenia wniosła Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Łucku odwołanie do Kolegjum Najwyższej Izby Kontroli, która zażądała od Ministerstwa Robót Publicznych nadesłania jego opinji w poruszonej sprawie. Ministerstwo Robót Publicznych zawiadomiło Najwyższą Izbę, że podziela zdanie Kontroli Państwowej co do nieprawidłowego wypłacenia wymienionej sumy i że przeciwko dostawcy Iwanickiemu wszczęto sprawę karną, a przeciwko b. dyrektorowi Okręgowej Dyrekcji Odbudowy wdrożono postępowanie dyscyplinarne.

Wynik jeszcze niewiadomy.

Sprawa w toku.

Kontrola Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Łucku.

a) Przy kontroli Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Łucku Kowelska Okręgowa Izba Kontroli ujawniła asygnację i talon dnia 29 grudnia 1921 r., wydane przez tę Dyrekcję na wypłacenie przedsiębiorcy W. Iwanickiemu, upełnomocnionemu przez przedsiębiorcę Dobrowolskiego, sumy 405.000 Mk. za dostawę materjału budulcowego dla pogorzelców przedmieścia Beresteczka (Piaski).

Na żądanie Kowelskiej Izby Kontroli udzielenia dokumentów, potwierdzających fakt dostawy tego materjału, Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Łucku objaśniła, że wymienioną sumę wypłacono dostawcy na zasadzie jego rachunku, poświadczonego przez Magistrat m. Beresteczka, i na podstawie zaświadczenia kierownika Powiatowego Biura Odbudowy w Dubnie. Ponieważ w nadesłanych przez omawianą Dyrekcję odpisach kwitów na wydane drzewo nie figurowały nazwiska 10 osób, umieszczonych w rachunku, poświadczonym przez Magistrat m. Beresteczka, i ponieważ trudno było na zasadzie dokumentów ustalić, czy przedsiębiorca Dobrowolski istotnie dokonał przewozu drzewa dla osób wymienionych w rachunku, przeto Kowelska Izba Kontroli zażądała od Dyrekcji przeprowadzenia dochodzenia admini-

stracyjno-śledczego z udziałem delegata Kontroli w celu stwierdzenia faktu przewiezienia przez Dobrowolskiego budulca.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że wymienione w rachunku Dobrowolskiego osoby rzeczywiście otrzymały kwity na drzewo budulcowe, ale że zwózka tego materjału była dokonana na ich koszt, że przeto Iwanickiemu za dostawę budulca nic się nie należy.

Wobec tego Kolegjum Okręgowej Kowelskiej Izby Kontroli w dniu 12 lipca 1922 r. postanowiło zażądać od Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Łucku zwrotu 405.000 Mk. do Skarbu Państwa, jako bezpodstawnie wypłaconych przedsiębiorcy Dobrowolskiemu.

Od tego orzeczenia Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Łucku odwołała się do Kolegjum Najwyższej Izby, które w dniu 31 stycznia 1923 r. uchwaliło pozostawić w mocy orzeczenie Kolegjum Kowelskiej Okręgowej Izby z dnia 12 lipca 1922 r. i zażądać od Ministra Robót Publicznych pociągnięcia do odpowiedzialności winnych strat Skarbu z powodu bezpodstawnego wypłacenia za rzekomą zwózkę budulca sumy 405.000 Mk., a jednocześnie zwrócić uwagę Ministra na fakt sfałszowania dokumentów, na których podstawie powyższą sumę wypłacono dostawcy.

Sprawa w toku.

b) Dokonana w styczniu 1922 r. kontrola gospodarki Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Łucku ujawniła, że Dyrekcja zawarła w dniu 18 sierpnia 1921 r. dwie umowy z W. Iwanickim, mocą których oddano temu przedsiębiorcy do eksploatacji drzewostan kontyngentowy w lasach Woroncowa-Daszkowa w Lubomirce pow. Dubieńskiego na powierzchni 140 dziesięcin, około 28.000 m³, i w lasach Szuwałowej w Birkach i Turyczewie pow. Dubieńskiego na powierzchni 106 dziesięcin, czyli około 21.200 m³. Za każde 100 m³ przydzielonego drzewa budulcowego przedsiębiorca winien był oddać Dyrekcji Odbudowy 35 m³ materjału tartego bezpłatnie, resztę zaś — po cenach rynkowych.

Przy zawieraniu tych umów przedsiębiorca otrzymał zaliczki po 2.000.000 Mk. na poczet każdej z tych umów; na zabezpieczenie zaliczki z tytułu pierwszej umowy przyjęto od przedsiębiorcy skrypt dłużny na 3.000.000 Mk., tytułem zaś zabezpieczenia drugiej zaliczki — gwarancję hipoteczną na tartak przedsiębiorcy. Jednakże — jak to wynika z pisma Prezesa Sądu Okręgowego w Łucku z dn. 14 marca 1922 r.—hipoteka na tartak nie była wywołaną, wobec czego tartak ten nie może być uważany jako zabezpieczenie przyjętych przez przedsiębiorcę zobowiązań.

Obu wyżej wymienionych umów przedsiębiorca nie wykonał i nie zwrócił pobranych w ogólnej sumie 4.000.000 Mk. zaliczek.

c) Ponadto kontrola stwierdziła, że Dyrekcja Odbudowy zawarła w dniu 31 sierpnia 1921 r. z przedsiębiorcą Lewandowskim umowę o dostawę 32.000 m² szkła po cenie 750 do 875 Mk. za 1 m². Przy zawarciu umowy wypłacono przedsiębiorcy zaliczkę w kwocie 4,000.000 Mk. Tytułem zabezpieczenia otrzymanej zaliczki i wykonania umowy przedsiębiorca winien był złożyć gwarancję hipoteczną na sumę 9,000.000 Mk., w rzeczywistości zaś złożył notarjalny akt gwarancyjny na kolejki wąskotorowe i na udział w połowie zysku z dwóch cegielni Spółki Łuszczewskich t. j. na objekta ruchome, nie posiadające charakteru gwarancji hipotecznej; jak stwierdziła kontrola w marcu 1922 r., kolejkę tę wraz z całem urządzeniem przedsiębiorca przekazał na lat 12, począwszy od r. 1921, Spółce Łuszczewskich, jako udział w tem przedsiębiorstwie.

Przedsiębiorca zawartej z Okręgową Dyrekcją umowy nie wykonał i w dwóch ratach: w październiku i listopadzie 1921 r., otrzymaną zaliczkę zwrócił, Okręgowa Dyrekcja Odbudowy zaś wobec niedostarczenia szkła przez Lewandowskiego zmuszoną była nabywać je po 1800 do 1953 Mk. za 1 m²., a zatem po cenie znacznie wyższej od określonej w umowie.

Z powodu niewykonania przez Iwanickiego i Lewandowskiego wyżej wymienionych umów Skarb Państwa poniósł miljonowe straty, i dlatego Najwyższa Izba Kontroli Państwowej zwróciła się do Ministra Robót Publicznych z prośbą o zawiadowienie, jakie wydano zarządzenia celem powetowania tych strat.

W odpowiedzi Ministerstwo Robót Publicznych powiadomiło Najwyższą Izbę, że przeciwko kierownikowi Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Łucku wdrożono postępowanie dyscyplinarne, przeciwko zaś przedsiębiorcom: Iwanickiemu i Lewandowskiemu wszczęto kroki sądowe w celu zniewolenia ich do wykonania zawartych umów i wynagrodzenia strat Skarbu Państwa. Jednocześnie Ministerstwo Robót Publicznych zaznaczyło, że gdyby poczynione kroki sądowe przeciwko wymienionym przedsiębiorcom nie doprowadziły do pomyślnego wyniku, to kierownik Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Łucku będzie pociągnięty do materjalnej odpowiedzialności za zrządzone Skarbowi Państwa straty i że już obecnie tenże kierownik został odwołany z Dyrekcji.

Na zapytanie Najwyższej Izby Kontroli Generalna Prokuratorja zawiadomiła, że przeciwko przedsiębiorcy Iwanickiemu wytoczono przed Sądem Okręgowym w Łucku 3 powództwa cywilne na ogólną sumę 57,400.000 Mk., że powództwa te zabezpieczono aresztem, położonym na tartak pozwanego w Lubomirce, że powództwo przeciwko Lewandowskiemu nie mogło być narazie wytoczone w braku dowodów uzupełniających, po których otrzymaniu wniesione będzie w najbliższym czasie powództwo cywilne.

O wyniku tych spraw Najwyższa Izba Kontroli nie została jeszsze powiadomiona.

Kontrola gospodarki Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy.

Przy dokonywaniu kontroli w Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy stwierdzono, że inż. Szczepański, Dyrektor tej Dyrekcji, zakupiwszy zniszczony wskutek działań wojennych 2-piętrowy dom

dochodowy w Wołominie z prawem do wynagrodzenia strat, otrzymał na odbudowę tego domu na zasadzie uchwały Komisji Zapomogowej w Radzyminie bezzwrotną zapomogę w materjałach budowlanych na sumę marek 15.418 (podług cen z lipca 1919 r.); część tych materjałów na sumę 8.218 Mk. otrzymał od Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji przed zapadnięciem uchwały Komisji Zapomogowej, a nawet przed złożeniem odnośnego podania. Ponadto na zasadzie polecenia tejże Dyrekcji otrzymał inż. Szczepański w ciągu 1921 r. z kilku składnic przy biurach powiatowych odbudowy różne materjały budowlane po cenach ulgowych z czerwca 1921 r. na sumę Mk. 180.188.

Ponieważ art. 1 Ustawy Sejmowej z dnia 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę (Dz. Praw Nr. 63/19 r. poz. 369) stanowi, że ustawa ma na celu pomoc poszkodowanym, do których kategorji inż. Szczepański, jako nowonabywca, zaliczonym być nie mógł, przeto Najwyższa Izba Kontroli Państwowej pismem z dnia 17 czerwca 1922 r. zwróciła się do Generalnej Prokuratorji o wydanie opinji w tej sprawie.

W odpowiedzi na powyższe zapytanie Generalna Prokuratorja zakomunikowała, że nowonabywca zniszczonego lub uszkodzonego gospodarstwa ma prawo do przewidzianej powołaną Ustawą zapomogi i że wobec tego z punktu widzenia tej Ustawy działalność inż. Szczepańskiego formalnie na zarzut nieprawności nie zasługuje; jednakże działalność jego, jako dyrektora, jest nieprawną z uwagi na jego obowiązki służbowe, że może on być pociągnięty do odpowiedzialności z art. 682 kodeksu karnego i że wobec tego winno być wszczęte przeciwko inż. Szczepańskiemu conajmniej postępowanie dyscyplinarne.

Ponieważ w tem wyjaśnieniu Generalna Prokuratorja nie wzięła pod uwagę rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 12 stycznia 1920 r. do Ustawy z dnia 18 lipca 1919 r., a mianowicie postanowienia art. 2 p. 1, że bezzwrotne zapomogi mogą być wydawane właścicielom gospodarstw zniszczonych przez wojnę tylko o tyle, o ile ponieśli oni w swem gospodarstwie bezpośrednio skutkiem wojny rzeczowe straty, przeto Najwyższa Izba Kontroli zażądała w krótkiej drodze ponownej opinji Generalnej Prokuratorji.

Po ponownem rozpatrzeniu sprawy Generalna Prokuratorja zmieniła swą pierwotną opinję i pismem z dnia 19 listopada 1922 r. uznała, że nowonabywców gospodarstw zniszczonych należałoby wyłączyć od przewidzianej w Ustawie z dnia 18 lipca 1919 r. pomocy państwowej.

Opinja zgodna jest z treścią wydanego przez Generalną Dyrekcję Odbudowy okólnika Nr. 13 z dnia 3 lutego 1922 r.

Również i Ministerstwo Robót Publicznych, nie uważając inż. Szczepańskiego ani za poszkodowanego, ani za osobę, która nie jest w możności dokonać odbudowy własnym kosztem, zażądała reasumpcji uchwały Komisji Zapomogowej w Radzyminie, która jednak na posiedzeniu w dniu 23 września 1922 r. zdecydowała pierwotną swą uchwałę utrzymać w mocy.

Wobec powyższego oraz z uwagi:

a) że uchwała Komisji Zapomogowej w Radzyminie odnośnie odbudowy domu inż. Szczepańskiego jest niezgodna z ustawą z dnia 18 lipca 1919 r.;

b) że wydanie inż. Szczepańskiemu w roku 1921 materjałów budowlanych po cenach ulgowych jest równoznaczne z powiększeniem zapomogi;

c) że przez wydanie inż. Szczepańskiemu na poczet zapomogi materjałów budowlanych bez uchwały Komisji Zapomogowej i powyżej 25% strat, a nawet powyżej 5.000 Mk., naruszono postanowienie art. 18 Rozporządzenia Wykonawczego z dnia 12 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 18) i art. 7 Ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 63),—

Najwyższa Izba przyszła do wniosku, że w danym przypadku Skarb Państwa poniósł straty wskutek wydania zapomóg bez należytych podstaw prawnych lub nawet wbrew prawu, dlatego też zażądała od Ministra Robót Publicznych wydania zarządzeń, zmierzających do pokrycia wynikłych dla Skarbu Państwa strat.

W odpowiedzi Ministerstwo Robót Publicznych dnia 29 marca 1923 r. zawiadomiło Najwyższą Izbę, że pomimo żądania reasumpcji uchwały Komisji Zapomogowej ta ostatnia dwiema uchwałami nie przychyliła się do tego wniosku i zatwierdziła swą pierwotną uchwałę, wskutek czego należałoby uważać sprawę za ostatecznie i nieodwołalnie załatwioną. Jednocześnie Ministerstwo Robót Publicznych zaznaczyło, że interpretacja Prokuratorji Generalnej, dotycząca wyłączenia nowonabywców gospodarstw zniszczonych od pomocy państwowej, nie może być stosowana do wypadków, w których przyznana zapomoga została już zrealizowaną, i że wobec tego niepodobna żądać od inż. Szczepańskiego zwrotu pobranej zapomogi. Uznając zaś naruszenie przez inż. Szczepańskiego postanowienia art. 18 Rozp. Wykonawczego z dnia 12 stycznia 1920 r. i art. 7 Ustawy z dnia 18 lipca 1919 r., Ministerstwo Robót Publicznych pociągnęło inż. Szczepańskiego i drugiego funkcjonarjusza, który zarządził wydanie materjałów, do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Również potwierdziło Ministerstwo Robót Publicznych opinję Najwyższej Izby, że inż. Szczepański obowiązany jest zwrócić różnicę pomiędzy wartością materjałów, wydanych mu poza zapomogą według cen rynkowych z dnia wydania a ceną przezeń zapłaconą i że sprawa ściągnięcia tej pretensji jest w toku.

Kontrola b. Głównej Komisji Rozdziału drzewa przy Ministerstwie Robót Publicznych (p. sprawozdanie Kontroli Państwowej za r. 1921).

O wynikach kontroli, dokonanej w kwietniu 1921 r. w b. Głównej Komisji Rozdziału drzewa, Najwyższa Izba Kontroli—jak to już zaznaczono w sprawozdaniu za rok 1921—dnia 16 czerwca 1921 r.

zawiadomiła Ministra Robót Publicznych. Ministerstwo dnia 24 czerwca 1921 r. zawiadomiło, że wydało podwładnym organom szereg zarządzeń w celu zbadania ujawnionych przez kontrolę nieformalności i przekroczeń, że winni przekroczeń w b. Powiatowej Komisji Rozdziału drzewa w Augustowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności i że o wyniku swych zarządzeń Ministerstwo nie omieszka zawiadomić Najwyższą Izbę.

Dotychczas jednak pomimo ponagleń nie otrzymano od Ministerstwa obiecanych wiadomości.

W sprawie nadużyć w b. Powiatowej Komisji Rozdziału drzewa w Augustowie, dokonano na żądanie Warszawskiej Okręgowej Izby, a z rozporządzenia Wojewody Białostockiego, rewizji na miejscu celem określenia wartości budulca, udzielonego przez powyższą Komisję poszkodowanej wskutek działań wojennych ludności.

Pismem z dnia 16 maja 1922 r. Wojewoda Białostocki nadesłał Warszawskiej Okręgowej Izbie sprawozdanie z dokonanej rewizji, prosząc jednocześnie o umorzenie sprawy ze względów, jak twierdzi, natury politycznej i o odstąpienie od żądania ściągnięcia z zainteresowanych opłat za nadmiernie wybrany, względnie wydany materjał drzewny.

Sprawa jeszcze w toku.

Kontrola Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy. Sprawa umowy, zawartej z domem handlowo-przemysłowym L. Przyłucki i S-ka (p. sprawozdanie za r. 1921).

Jak zaznaczono w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za rok 1921, Skarb Państwa został narażony na znaczne straty z powodu niewykonania przez dom handlowo-przemysłowy „Przyłucki i S-ka“ umowy o dostawę drzewnych materjałów tartych.

Na zapytanie Najwyższej Izby Generalna Prokuratorja dn. 30 czerwca 1922 r. zawiadomiła Najwyższą Izbę, że w listopadzie 1921 r. wytoczyła powództwo sądowe o sumę 29,840.087 Mk. przeciwko powyższej firmie, jej wspólnikom i poręczycielom i że powództwo to na mocy tytułów wykonawczych Sądu Okręgowego w Warszawie zostało zabezpieczone przez nałożenie aresztu na pozostałym majątku pozwanych, wobec jednak ogłoszenia upadłości firmy „L. Przyłucki i S-ka“ zabezpieczenie powyższe, zdaniem Generalnej Prokuratorji, stało się problematycznem.

Sprawa w toku.

Osadnictwo Wojskowe.

Uchwałą z dnia 23 marca 1921 r. Prezydjum Rady Ministrów upoważniło Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych do asygnowania Ministerstwu Robót Publicznych zaliczki w kwocie 300 miljonów Mk. na cele techniczne budowy osad żołnierskich na poczet kredytu, udzielonego w myśl Ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego (Dz. Ust. Nr. 4-1921 r. poz. 18).

Jednocześnie Rada Ministrów upoważniła Ministerstwo Robót Publicznych do utworzenia tymczasowo wojskowego Wydziału Budowlanego z personelu, przekazanego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Z powyżej wymienionej zaliczki Ministerstwo Robót Publicznych udzieliło Okręgowym Dyrekcjom Odbudowy: w Białymstoku Mk. 55,000.000, w Brześciu Mk. 30,000.000, w Wilnie Mk. 27,000.000, w Łucku Mk. 50,000.000 i Zakładom Przemysłowym w Augustowie Mk. 70,000.000, ogółem Mk. 232,000.000.

Art. 8 poz. 2 pomienionej Ustawy stanowi, że zapomoga ogranicza się do wydawania 80 m.³ budulca na podstawie Ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. i ponadto zgodnie z § 15 p.d Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 marca 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 31—1921 r. poz. 192)—pomoc państwowa już to w gotówce, już to w materjałach (poza drzewem budulcowem) nie może przekraczać dla poszczególnego osadnika sumy 50.000 Mk. w r. 1921. Wykonania budynków przez organa Odbudowy Ustawa nie przewiduje.

Kontrola, dokonana w Białostockiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, ujawniła, że niezgodnie z Ustawą na budowę osad asygnowano Mk. 15,284.947 i na remont zimowiska dla osadników Mk. 585.520.

Z akt Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Białymstoku widać, że poza gromadzeniem materjałów dla budowy osad opłacono z asygnowanego kredytu całkowite koszta budowy zagród dla osadników, czego Ustawa z dnia 17 grudnia 1920 r. nie przewiduje. W tym celu Dyrekcja zawarła z firmami budowlanemi szereg umów o budowę 32 zagród; umowy te były zatwierdzone przez Generalną Dyrekcję Odbudowy.

W b. Zakładach Przemysłowych w Augustowie kontrola nie dała wyników z powodu zdekompletowania akt, częściowo przewiezionych do Generalnej Dyrekcji Odbudowy, oraz przekazania zakładów Spółce prywatnej.

Kontrola w Łuckiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy wykazała w dziale Osadnictwa Wojskowego różne nieprawidłowości, co do których zażądano wyjaśnień, ponadto stwierdzono bezpodstawne wydanie dowócy O. K. Brześć zapomogi w kwocie Mk. 3,214.420. Dalsze dochodzenie w tej sprawie w toku.

Kontrola Wileńskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy ujawniła, że Zarządzający referatem pomocy budowlanej dla osadników wojskowych w Wilnie wydatkował na cele budowlane z udzielonych mu

Mk. 13,986.572 sumę 7,560.236 Mk. bez żadnej korzyści dla sprawy Osadnictwa wojskowego i z zupełnem pominięciem swojej władzy t. j. Okręgowej Dyrekcji Odbudowy.

W celu wyjaśnienia Najwyższa Izba wysłała rejestr uchybień na sumę 7,560.236 Mk. do Ministerstwa Robót Publicznych, które ten rejestr przekazało Ministerstwu Spraw Wojskowych z żądaniem wydania zarządzeń dla pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej i materjalnej za samowolne i bezprawne dokonanie wydatków, niezwiązanych z akcją pomocy dla osadników wojskowych.

Ponieważ po dokonanym przez Ministerstwo podziale zaliczek pomiędzy poszczególne Dyrekcje Odbudowy pozostało do rozporządzenia Generalnej Dyrekcji Odbudowy 68,000.000 Mk., przeto Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Ministerstwa Robót Publicznych wyliczenia się z całego funduszu 300 miljonowego. Ministerstwo Robót Publicznych dnia 10 lutego 1923 r. zawiadomiło, że ostateczne wyliczenie nastąpi po otrzymaniu sprawozdań od Okręgowych Dyrekcji Odbudowy.

W dziale Odbudowy Kontrola Państwowa przez swe organa dokonała w roku sprawozdawczym 174 rewizje, dotyczące umów, rachunkowości i ogólnej gospodarki: w Okręgowych Dyrekcjach Odbudowy, w Powiatowych Biurach Odbudowy i w Biurach Komisji Zapomogowych.

W wielu wypadkach ujawniono typowe uchybienia, jak: brak należytego zabezpieczenia interesów Skarbu przy zawieraniu umów na roboty i przy wydawaniu zaliczek, niesporządzanie protokółów z odbioru robót i materjałów, nieprowadzenie lub niedość dokładne prowadzenie ksiąg materjałowych lub inwentarzowych, brak dyrektyw i kontroli ze strony wyższych instancji w stosunku do podwładnych urzędów i t. p.

O ujawnionych nieprawidłowościach powiadamiano Okręgowe Dyrekcje, które dawały swe wyjaśnienia co do stwierdzonych nieprawidłowości oraz komunikowały o poczynionych zarządzeniach, zmierzających do naprawy gospodarki.

Ogólna charakterystyka finansowej gospodarki Odbudowy Ministerstwa Robót Publicznych.

Przeprowadzona w roku 1922 kontrola gospodarki Urzędów Odbudowy Kraju stwierdziła w niektórych Okręgowych Dyrekcjach Odbudowy, zwłaszcza w Lubelskiej i Łuckiej, liczne przekroczenia i uchybienia, których rozmiar i charakter, zarówno jak i udział w nich funkcjonarjuszów Odbudowy różnych stopni, nie wyłączając Dyrektorów Odbudowy, świadczą o złej gospodarce poszczególnych Dyrekcji Odbudowy.

Analizując przyczyny przekroczeń i nieprawidłowości, stwierdzonych w gospodarce Lubelskiej Okręgowej Dyrekcji, Najwyższa Izba Kontroli przyszła do wniosku, że przyczyna ich tkwi przedewszystkiem w złej organizacji akcji odbudowy. To też w piśmie do Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 9-go grudnia 1922 r. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej wyraziła pogląd, że udzielanie Dyrekcjom Odbudowy szerokiej autonomji, z jednoczesnem wyłączeniem ich z pod kontroli Wojewodów, brak wyraźnych a szczegółowych instrukcji, nieoznaczenie granic kompetencji tych Dyrekcji, ciągłe zmiany w ich organizacji, powoływanie przez Ministerstwo Robót Publicznych na poważne i odpowiedzialne stanowiska ludzi zupełnie nieodpowiednich i oddawanie do ich dyspozycji sum wielomiljonowych, wreszcie brak należytej inspekcji ze strony Ministerstwa—są powodem tych przekroczeń, jakie miały miejsce przedewszystkiem w Lubelskiej, a następnie w Łuckiej Okręgowych Dyrekcjach.

Przykładem panujących w niektórych Dyrekcjach Odbudowy stosunków służyć może fakt, stwierdzony przez Specjalną Komisję, wydelegowaną z ramienia Najwyższej Izby dla zbadania spraw w Lubelskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy: gospodarka tej Dyrekcji zasadzała się przedewszystkiem na tem, by wydać wszystkie pieniądze z kredytu, przeznaczonego na dany okres budżetowy, a cała akcja zakupu materjałów prowadzona była bezplanowo i bez troski o dobro Skarbu, zakup materjałów załatwiano przeważnie bez zbierania ofert konkurencyjnych, a jedynie na skutek pojedyńczych, pisemnych ofert, składanych przez dostawców, lub nawet bez jakichkolwiek ofert — wprost na zasadzie ustnego porozumienia. Wydawano również urzędnikom delegacje do zakupów materjałów na całym terenie Rzeczypospolitej bez wskazania ilości i jakości towarów, wskutek czego otrzymywano towary w lichym gatunku lub też nie otrzymywano ich wcale, pomimo zapłacenia należności zgóry.

W piśmie swem z dnia 3 lutego 1923 r. Ministerstwo Robót Publicznych przyznaje, że stwierdzone w Lubelskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy liczne fakty strat Skarbu miały niekiedy charakter powszechny, i oświadcza, że było zmuszone wydać odpowiednie zarządzenia, zmierzające do zaprowadzenia centralizacji agend Odbudowy w rękach Generalnej Dyrekcji Odbudowy, jak również do ograniczenia swobody przy zakupie materjałów przez zezwolenie Dyrekcjom na uskutecznianie wydatków tylko do pewnej określonej wysokości; Ministerstwo dąży również do powoływania na odpowiedzialne stanowiska bardziej odpowiednich kandydatów. Zarządzenia te — zdaniem Ministerstwa Robót Publicznych—przyczyniły się już do zmniejszenia ilości przekroczeń w gospodarce odbudowy Kraju w r. 1922, największa zaś ilość stwierdzonych w tymże roku przekroczeń dotyczy głównie lat poprzednich.

Krocząc po linji zainicjowanych reform, Ministerstwo Robót Publicznych w końcu 1922 r. zarządziło dalszą redukcję Okręgowych Dyrekcji Odbudowy, tak że od dnia 1 stycznia 1923 r. ilość tych Dyrekcji z 11 zmniejszyła się do 4-ch.

Zaznaczyć należy, że Ministerstwo na ujawnione przez Kontrolę Państwową przekroczenia w Odbudowie Kraju reagowało nader skutecznie, wydając surowe zarządzenia, masowo usuwając winnych z zajmowanych stanowisk i pociągając ich do odpowiedzialności sądowej.

Również sprawy swych niesumiennych kontrahentów, którzy, pobrawszy wielomiljonowe zaliczki, zawartych umów nie wykonali lub wykonali częściowo, Ministerstwo skierowywało do Generalnej Prokuratorji celem wdrożenia powództwa o powetowanie strat, poniesionych przez Skarb Państwa.

Ubolewać należy, że wszystkie przekazane Sądom sprawy załatwiane są bardzo powolnie, niekiedy całemi latami, co niewątpliwie wobec stałej dewaluacji naszej waluty odbija się niekorzystnie na Skarbie Państwa.

W powyżej wzmiankowanem piśmie z dnia 3 lutego 1923 r. Ministerstwo Robót Publicznych zawiadomiło Najwyższą Izbę, że, wychodząc z założenia, iż przy obecnych warunkach absolutna sanacja stosunków w Odbudowie oraz usunięcie wszystkich nieprawidłowości jest rzeczą niemożliwą, tudzież godząc się z poglądem Najwyższej Izby, że ciągłe zmiany w organizacji Odbudowy oddziaływują niekorzystnie na bieg tej akcji, opracowało projekt ustawy, zmieniający dotychczasowy system subwencji na system pożyczkowy w gotówce. Ustawa ta, zdaniem Ministerstwa Robót Publicznych, umożliwiłaby zwinięcie wszystkich urzędów Odbudowy i oddanie spraw Odbudowy Powiatowym Komisjom Zapomogowym i Bankowi Odbudowy.

Po zbadaniu przyczyn stałych niedomagań, wynikających z dotychczasowego ustroju akcji Odbudowy, Najwyższa Izba podziela powyższy pogląd Ministerstwa, zwłaszcza, że za zwinięciem Urzędów Odbudowy przemawiają względy, że w ciągu blisko 4-ch lat istnienia Urzędów Odbudowy energiczniejsi i bardziej potrzebujący poszkodowani już uzyskali pomoc państwową i że Rządowa akcja odbudowy zasadzała się dotychczas głównie na tem, iż Urzędy Odbudowy w drodze rekwizycji otrzymywały bardzo tanio budulec, jaki w naturze wydawały poszkodowanym przez wojnę, a o ile do rozdziału tą drogą otrzymywanego drzewa potrzebna była skomplikowana akcja rządowa, wymagająca dużego personelu, to obecnie wobec ustalenia cen targowych za zajmowany budulec akcja rządowa nie będzie wymagała tak kosztownej administracji.

W okresie sprawozdawczym Najwyższa Izba Kontroli Państwowej brała przez swych delegatów udział w posiedzeniach „Komisji do zwrotu statków przedwojennym właścicielom". Na podstawie sporządzonych przez tę Komisję protokółów zdawczych zwrócono przedwojennym właścicielom: 26 statków, 9 przystani, 1 barkę motorową, 2 krypy i 5 barek zwyczajnych. Tytułem odszkodowania za dopuszczone w zwracanych objektach braki i uszkodzenia Skarb Państwa wypłacił b. właścicielom ogółem sumę 5,142.940 Mk., uzyskał zaś od nich przy zwrocie statków 2,945.080 Mk., jako koszt dokonanego remontu.

Według opinji Prokuratorji Generalnej właściciele statków winni byli zwracać Skarbowi Państwa sumy, wydatkowane przez okupantów na wydobycie z wody i na odnowienie zatopionych statków, jak również zwracać poniesione przez Dyrekcję Polskiej Żeglugi Państwowej koszty kapitalnego remontu tych statków po potrąceniu kwot, należnych właścicielom za ich użytkowanie. Dokonanie obrachunków z właścicielami według powyższej zasady okazało się niemożliwem, ponieważ cyfrowe dane o poniesionych przez okupantów kosztach wyciągnięcia i remontu statków były niekompletne i wykazywały naogół ceny wyższe od praktykowanych podczas okupacji. Nadto remont statków był przez okupantów dokonany tak powierzchownie, że już w pierwszym roku objęcia tych statków przez Rząd Polski okazała się potrzeba ponownego remontu kosztem ogromnych sum z kredytów Dyrekcji Polskiej Żeglugi Państwowej. Dyrekcja nie dostarczyła Komisji żadnych dokładnych rachunków z wydatków, na ten cel przez nią poniesionych.

Wskutek takich niedokładności właściciele zwracanych statków godzili się wprawdzie na potrącenie nieznacznych w stosunku do obecnej wartości waluty kosztów poniesionych przez b. okupantów, lecz stale kwestjonowali potrącenia z tytułu wydatków Skarbu Państwa, jako nie tylko nieopartych na żadnych dowodach, lecz nawet nie obliczonych dokładnie a wynikających z czysto teoretycznych i niczem, ich zdaniem, nieuzasadnionych wskazówek Dyrekcji Polskiej Żeglugi Państwowej.

W rezultacie Komisja, nie mogąc udowodnić słuszności swoich rachunków, zwracała statki bez potrącenia kosztów, poniesionych na ich remont.

Najwyższa Izba Kontroli, uważając podobny stan rzeczy, cechujący nieład w gospodarce i rachunkowości Polskiej Żeglugi Państwowej za niedopuszczalny, prosiła Ministra Robót Publicznych o wydanie zarządzeń, zmierzających do usunięcia nieładu i umożliwienia pracy Komisji, której trudne położenie Prezes Komisji w piśmie swem do Ministra z dnia 3 listopada 1921 r. nazywa wprost kompromitacją władz ministerjalnych. Ministerstwo Robót Publicznych dnia 26 maja 1922 r. zakomunikowało Najwyższej Izbie wyjaśnienie Dyrekcji Polskiej Żeglugi Państwowej, że jest ona pozbawioną możności dostarczenia ściślejszych danych wobec ich braku w aktach b. Zarządu Urządzeń Mechanicznych.

Ministerstwo jednocześnie zawiadomiło, że z rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 7 marca 1921 r. Zarząd Urządzeń Mechanicznych został zwinięty, zlikwidowanie zaś państwowej administracji Polskiej Żeglugi zostało zasadniczo postanowione przez Komitet Ekonomiczny Ministrów, wobec czego wydanie dalszych zarządzeń okazało się niemożliwem i nieaktualnem.

Wyjaśnienia te świadczą, że gospodarka w b. Zarządzie Urządzeń Mechanicznych prowadzoną nie była prawidłowo i że z powodu braku rejestracji kosztów dokonywanego remontu poszczególnych statków Skarb został narażony na straty wobec odmowy właścicieli zwrotu tych kosztów, jakie nie były we właściwym czasie przez miarodajne władze obliczone i nie zostały poparte żadnemi dokumentami.

W sprawie tej Najwyższa Izba Kontroli Państwowej będzie się mogła oświadczyć dopiero w sprawozdaniu z kontroli następnej wykonania budżetów Ministerstwa Robót Publicznych za okresy ubiegłe, o czem powiadomiła Ministerstwo Robót Publicznych.

Ponadto organa Kontroli Państwowej brały w roku sprawozdawczym udział w 60 komisjach względnie konferencjach: przy rewizji umów w celu określenia cen za roboty budowlane, przy przyjmowaniu materjałów budowlanych i odbiorze robót, przy licytacjach na sprzedaż żywego i martwego inwentarza i t. p.

Rachunkowość i kontrola następna.

Przy sprawdzaniu dotychczas nadesłanych do kontroli następnej sprawozdań i dowodów rachunkowych, jak również w drodze kontroli faktycznej w Ministerstwie Robót Publicznych i w podwładnych mu urzędach Kontrola Państwowa stwierdziła następujące ważniejsze uchybienia w rachunkowości pieniężnej: a) niedostateczne undobmentowanie nadsyłanych rachunków, zwłaszcza dotyczących wydatków rzeczowych i prowadzonych rokót; b) niezaprowadzenie lub też nieprawidłowe prowadzenie księgi zaliczek, wydawanie nowych zaliczek bez żądania wyliczenia się z poprzednich, znaczne zaległości w wyrachowaniu się z zaliczek na wydatki rzeczowe, zwracanie niewydatkowanych pozostałości zaliczek ze znacznem, nieraz paroletniem, opóźnieniem; c) przechowywanie przez niektóre urzędy znacznych sum skarbowych poza Kasami Skarbowemi w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i Pocztowej Kasie Oszczędności, a nawet w bankach prywatnych i w podręcznych kasach urzędów, oraz bezpośrednie, niezależnie od kredytów w Kasach Skarbowych, wydatkowanie pobranych dochodów; d) rozchodowanie pozostałości kasowych poprzedniego okresu budżetowego na wydatki budżetowe okresu następnego; e) Małopolskie Kasy Skarbowe realizowały asygnacje urzędów Ministerstwa Robót Publicznych bez względu na to, czy był otwarty kredyt na odnośny wydatek, co przyczyniało się w znacznym stopniu do licznych przekroczeń budżetu; f) niektóre Izby Skarbowe nadsyłały interesowanym urzędom Ministerstwa Robót Publicznych wykazy i dowody przychodowe niesystematycznie, często ze znacznem opóźnieniem, lub też kierowały wykazy z dowodami do niewłaściwych urzędów; w wielu też wypadkach nieprawidłowo wskazywały w wykazach dochodowych działy, paragrafy i pozycje, pomimo zupełnie prawidłowego wskazania ich w deklaracjach płatników lub w pismach urzędów.

Oprócz wyszczególnionych ważniejszych uchybień w rachunkowości pieniężnej Kontrola Państwowa w sporadycznych wypadkach stwierdziła: znaczne zaległości w księgowaniu wypłaconych asygnacji, nieksięgowanie sum depozytowych, funduszów specjalnych w księgach miesięcznych zestawień dochodów i wydatków, prowadzonych w Wydziale Budżetowo-Rachunkowym Centralnego Zarządu Ministerstwa Robót Publicznych, wadliwe obliczanie poborów służbowych, djet i kosztów podróży, niewłaściwe wydawanie zaliczek na pobory. Stwierdzono również, że niektóre urzędy centralne Ministerstwa Robót Publicznych i urzędy niższych instancji opłacają z kredytów rzeczowych pobory służbowe personelu, nieprzewidzianego etatem, jako zajętego przy budowie, remontach i t. p. robotach; np. Okręgowe Dyrekcje Robót Publicznych w Brześciu i Łucku, Generalna Dyrekcja Regulacji Rzek Żeglownych (etat preliminowany dla Generalnej Dyrekcji Rzek Żeglownych na 15 urzędników, wypłacano zaś pobory np. za styczeń 1922 r. 36 urzędnikom, z tych 25 z kredytów personalnych, a 11 urzędnikom z kredytów rzeczowych, i za grudzień 38 urzędnikom, z tych 15 z kredytów personalnych i 23 urzędnikom z kredytów rzeczowych).

Jakkolwiek taki stan rachunkowości pozwala już w pewnej mierze ocenić te trudności i przeszkody, z jakiemi walczy Kontrola Państwowa przy wykonywaniu powierzonych jej przez Ustawę czynności, to jednakże, dla możliwie pełnej oceny trudności, napotykanych w zakresie kontroli następnej ubiegłych okresów budżetowych, opisane uchybienia wymagają jeszcze uzupełnienia przedstawieniem stanu rachunkowości i postępu likwidacji niektórych zreorganizowanych lub nieistniejących już urzędów Ministerstwa Robót Publicznych, jak: b. Sekcji VI (Odbudowy), Łódzkiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, Polskiej Żeglugi Państwowej i Zarządu Urządzeń Mechaniczno-Rzecznych. Likwidacja tych urzędów z powodu chaotycznego stanu ich rachunkowości przeciąga się latami i niewiadomo, kiedy faktycznie i jakiemi kosztami zostanie ostatecznie zakończona. Naprz. likwidacja b. Sekcji VI (Odbudowy), zreorganizowanej z końcem 1920 r. i przemianowanej na Generalną Dyrekcję Odbudowy, trwa już trzeci rok; uporządkowanie jej rachunkowości i wyrachowanie się z wydatków i pobranych dochodów za czas do 31 grudnia 1920 r., powierzone specjalnemu kierownictwu likwidacji, zatrudnia stale 4-ch urzędników. B. Sekcja VI (Odbudowy) poza kierownictwem urzędów podległych i wydawaniem budulca dokonywała zakupów różnych materjałów budowlanych, prowadziła bezpośrednio zakłady przemysłowe dla celów odbudowy, a także subwencjonowała instytucje samorządowe i zakłady wytwórcze. W związku z tak obszerną i różnorodną jej działalnością zaprowadzono od początku systemem buchalterji podwójnej rachunkowość podzieloną na dwa działy: a) handlowy, obejmujący operacje z tytułu zakupu i sprzedaży materjałów i operacje zakładów przemysłowych i b) dział ogólny, obejmujący wszelkie inne obroty pieniężne. Ponadto z dniem 1 kwietnia 1920 r. dla kredytów, dysponowanych przez Sekcję VI zapomocą asygnat skarbowych zaprowadzono dodatkowo rachunkowość kameralną, według obowiązujących od tej daty „Tymczasowych przepisów o sposobie pobierania dochodów i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe“.

Zarządzona dwukrotnie przez Najwyższą Izbę kontrola likwidacji b. Sekcji VI, stwierdziwszy zarówno w r. 1921, jak i w roku 1922 chaotyczny stan rachunkowości i brak wielu dokumentów na usprawiedliwienie pozycji buchalteryjnych, musiała być przerwaną wobec niemożności jej wykonania. Na pismo, wystosowane do Ministerstwa w sprawie stwierdzonego stanu rzeczy przy ponowionej w r. 1922 kontroli, Ministerstwo Robót Publicznych potwierdziło słuszność stawianych zarzutów, zaznaczając równocześnie, że doprowadzenie rachunkowości do należytego porządku, umożliwiającego dokonanie kontroli, potrwa jeszcze rok lub 2 lata, na co Najwyższa Izba Kontroli oświadczyła, że uważa tak odległe terminy za niemożliwe i prosiła o jaknajśpieszniejsze zakończenie likwidacji, uregulowanie rachunkowości i o zarządzenie nadesłania jej zamknięć kasowych wszystkich rachunków b. Sekcji VI za okresy budżetowe od 1 lipca 1919 r. do 31 grudnia 1920 r. z podziałem, możliwie przystosowanym do układu i nomenklatury budżetowej odnośnych okresów. W dalszej korespondencji w tej sprawie Ministerstwo Robót Publicznych zaproponowało Najwyższej Izbie zbadanie na miejscu stanu rzeczy wspólnie z delegatem Komisji Oszczędnościowej Ministerstwa Skarbu i wskazanie następnie uproszczonego i oszczędnego sposobu likwidacji b. Sekcji VI. Na odbytej dnia 7 września 1922 r. w Ministerstwie Robót Publicznych konferencji stwierdzono, że przesyłanie Najwyższej Izbie w myśl „Tymczasowych przepisów rachunkowych" miesięcznych odpisów z księgi głównej wydatków budżetowych, dysponowanych przez Sekcję VI na mocy asygnat, za czas od 1 kwietnia 1920 r. jest wprawdzie na ukończeniu, jednakże wyrachowanie z zaliczek nie jest kompletnem i że zaległości, przedstawiające największą trudność w wyrachowaniu i wymagające dużo czasu, dotyczą głównie funduszów, jakie były asygnowane przez Centralny Zarząd Ministerstwa Robót Publicznych, i tych, jakie były przechowywane na rachunkach w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, w Pocztowej Kasie Oszczędności i w kasie podręcznej b. Sekcji VI. Rachunki te wówczas były już zamknięte i pozostałości przelane do Skarbu. Zważywszy jednak, że zaległości dotyczą okresów 1919 r. i 1920 r. i wymagają pośpiesznego załatwienia i że względy oszczędnościowe przemawiają również za możliwem ułatwieniem i skróceniem prac likwidacyjnych, konferencja zgodnie z wnioskiem Generalnej Dyrekcji Odbudowy wypowiedziała się za uproszczeniem wyrachowania się przed Najwyższą Izbą Kontroli i za możliwem ograniczeniem czynności likwidacyjnych. W uwzględnieniu powyższego Najwyższa Izba, pomijając wiele mniej ważnych nieprawidłowości, rejestrami uchybień zażądała nadesłania nieprzedstawionych dotychczas dokumentów na usprawiedliwienie wydatków z kwot podniesionych za asygnatami skarbowemi, które według posiadanych ogólnych zestawień rachunkowych Ministerstwa Robót Publicznych za okresy od 1 stycznia 1919 r. do 31 marca 1920 r. wynoszą: a) za okres styczeń—czerwiec 1919 r. sumę 330.168 Mk. 81 fen. i b) za okres lipiec 1919 r. — marzec 1920 r. sumę 172,298.324 Mk. 14 fen. Ministerstwo Robót Publicznych zwróciło rejestr uchybień z zaznaczeniem: 1) że żądane dowody usprawiedliwiające w wymienionych wyżej okresach budżetowych dołączane były do odnośnych asygnacji i wraz z asygnacjami przesyłane do Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu i że widocznie Centralna Księgowość nie wysłała ich jeszcze do Najwyższej Izby Kontroli Państwowej; 2) że prace likwidacyjne okresów budżetowych od 1 stycznia 1919 r. do 31 marca 1920 r., specjalnie zaś działu III okresu 1 lipca 1919 r.— 31 marca 1920 r. prowadzone są równocześnie w rachubie Ministerstwa Robót Publicznych i w likwidaturze b. Sekcji VI, i że niemożliwe jest szczegółowe usprawiedliwienie poszczególnych asygnacji, lecz jedynie sum ogólnych z §§ i pozycji danego okresu budżetowego, jak również niemożliwem jest określenie ostatecznego terminu ukończenia prac likwidacyjnych.

Przedstawiony stan rzeczy przy likwidacji b. Sekcji VI (Odbudowy) daje się zauważyć niemal w każdym wypadku reorganizacji lub likwidacji poszczególnych Urzędów Ministerstwa Robót Publicznych, zwłaszcza przy tak częstych i licznych reorganizacjach i likwidacjach urzędów Odbudowy. Przyczynia się do tego w znacznym stopniu i sam system kasowania urzędów; zarządzane np. przy likwidacji urzędów Odbudowy natychmiastowe zwalnianie całego szeregu pracowników bez uprzedniego należytego uporządkowania rachunkowości, z jednoczesnem przekazaniem likwidacji spraw skasowanych urzędów nowym urzędom, utrudnia ogromnie likwidację. Charakterystycznym przykładem skutków stosowania takiego systemu jest likwidacja Łódzkiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, zwiniętej w początkach 1921 r. Gdy bowiem Warszawska Okręgowa Izba Kontroli zażądała od Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, która przejęła likwidację, przesłania zamknięć rachunkowych zwiniętej Dyrekcji Łódzkiej za okres 1920 r. i nadesłania wyjaśnień odnośnie stwierdzonych przez Kontrolę Państwową uchybień i niedokładności, oraz usprawiedliwienia niektórych wydatków, to Warszawska Dyrekcja nie zdołała zadość uczynić żądaniom Okręgowej Izby z powodu zupełnej niemożności zorjentowania się w rachunkach, przeważnie niekompletnych, lub też z powodu braku potrzebnych rachunków. Na interwencję Najwyższej Izby Kontroli Ministerstwo Robót Publicznych zakomunikowało odpis skierowanego do Ministerstwa Skarbu pisma, w którem Ministerstwo domaga się od Ministerstwa Skarbu wyznaczenia kredytu w wysokości 200 miljonów mk. na zaangażowanie 12 urzędników kontraktowych na czas do końca 1923 r. dla uporządkowania rachunkowości b. Łódzkiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy. Na skutek powołanego pisma Najwyższa Izba Kontroli dnia 23 marca 1923 r. zakomunikowała Ministerstwu Skarbu, że już w r. 1922 wyraziła Ministerstwu Robót Publicznych opinję, iż przy sporządzaniu zamknięć za okresy budżetowe, poprzedzające r. 1921, mogą być stosowane jaknajdalej idące ułatwienia i uproszczenia i zaznaczyła, że zgadzając się i w tym wypadku na najdalej idące ułatwienia,

uważa, że zamknięcie rachunkowe b. Łódzkiej Okręgowej Dyrekcji Odbudowy za okres 1920 r. może być sporządzone bez potrzeby angażowania 12 nowych pracowników.

Co się tyczy rachunkowości i prac likwidacyjnych Dyrekcji Polskiej Żeglugi Państwowej i b. Zarządu Urządzeń Mechaniczno-Rzecznych, jakich ostateczne zakończenie początkowo przewidywano przed końcem 1922 r., to postępują one też powolnie i zatrudniają jeszcze 5-ciu pracowników. Najwyższa Izba Kontroli Państwowej otrzymała dopiero część sprawozdania rachunkowego za okres do 30 czerwca 1919 r. oraz dowody rachunkowe b. Zarządu Urządzeń Mechaniczno-Rzecznych za czas do 31 marca 1920 r. Na szereg odnośnych ponagleń Ministerstwo Robót Publicznych objaśnia, że likwidacja tych urzędów potrwa conajmniej do lipca 1923 r. i że dopiero po tym terminie zostaną nadesłane Najwyższej Izbie zaległe sprawozdania i dowody rachunkowe z następnych okresów budżetowych, a to ze względu na „egzekwowanie należności od dłużników za cały okres działalności Żeglugi, wymagające częstej konfrontacji dokumentów z ubiegłych okresów".

Przedstawione zaległości i uchybienia w rachunkowości pieniężnej ze strony Ministerstwa Robót Publicznych i podwładnych mu urzędów, dotyczące w mniejszym lub większym stopniu wszystkich bez wyjątku okresów budżetowych, zarówno jak i brak zamknięć rachunkowych ze strony Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu oraz niektórych dowodów kasowych uniemożliwiają dotychczas Kontroli Państwowej zakończenie kontroli choćby jednego z okresów budżetowych.

Rachunkowość inwentarzowa, materjałowa i techniczna.

Jakkolwiek Ministerstwo Robót Publicznych już w pierwszym okresie swego istnienia opracowało w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej tymczasowe przepisy dla prowadzenia ksiąg rachunkowych w większości urzędów Ministerstwa Robót Publicznych, zwłaszcza zaś w urzędach I instancji, zarówno rachunkowość inwentarzowa, jak i materjałowa bądź to z braku wyszkolonego personelu, bądź z braku dozoru ze strony przełożonych urzędów, prowadzona była nieprawidłowo z większemi lub mniejszemi uchybieniami, a niektóre urzędy nawet wcale rachunkowości nie zaprowadziły. Kontrola Państwowa nie stwierdziła uchybień w prowadzeniu rachunkowości inwentarzowej i materjałowej tylko w Centralnym Zarządzie Ministerstwa Robót Publicznych i tylko w niektórych podwładnych mu urzędach. Najczęściej spotykanemi przy kontroli faktycznej urzędów, magazynów i składów ważniejszemi uchybieniami były: a) przyjmowanie i wydawanie materjałów ze składów bez odnośnych dokumentów przychodowych i rozchodowych; b) braki lub nadmiar w inwentarzu i materjałach w porównaniu z odnośnemi księgami; c) brak należytej ewidencji inwentarza nieruchomego i inwentarza żywego. W urzędach Ministerstwa Robót Publicznych na terenie b. zaboru pruskiego brak inwentarzy spisanych w języku polskim.

Rachunkowość techniczna w urzędach Ministerstwa i w kierownictwach poszczególnych robót względnie w zarządach przedsiębiorstw i wytwórni państwowych wykazuje również liczne braki, niedokładności i uchybienia, jak np.: niesporządzanie protokółów odbiorczych wykonanych robót lub przyjętych dostaw, niesporządzanie kosztorysów wykonawczych, nieprowadzenie lub też prowadzenie niedokładne dziennika robót. Te uchybienia, wynikające bądź z braku wykwalifikowanego personelu, bądź z nieprzestrzegania lub z braku ustalonych szczegółowych instrukcji, w związku z przytoczonemi uchybieniami w rachunkowości pieniężnej, inwentarzowej i materjałowej, powodują, że w niektórych przedsiębiorstwach państwowych (zakłady przemysłowe w Persenkówce pod Lwowem, tartak w Tykocinie) nie można się zupełnie zorjentować, czy przedsiębiorstwo daje Skarbowi dochody, czy też straty. Charakterystycznym przykładem skutków uchybień w rachunkowości technicznej jest zaznaczona na stronicy 2 sprawa budowy osady urzędniczej przy ulicy Nowowiejskiej w Warszawie.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Jan Furuhjelm.*

Zeszyt XI.

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY.
MINISTERSTWO APROWIZACJI (w likwidacji).
GŁÓWNY URZĄD WALKI Z LICHWĄ.
TYMCZASOWY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY WE LWOWIE.
MINISTERSTWO b. DZIELNICY PRUSKIEJ.
b. LITWA ŚRODKOWA.

TREŚĆ.

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY.

Zakres działania i organizacja.

Do zakresu działalności Głównego Urzędu Likwidacyjnego należą: a) sprawy, tyczące się rozrachunku Państwa Polskiego z sąsiedniemi państwami z wszelkich tytułów, b) ustalenie i odzyskanie strat, poniesionych wskutek wojny przez Państwo i jego obywateli, oraz rozrachunek z poszkodowanymi i c) opinjowanie i rozpatrywanie przed załatwieniem, względnie przed wniesieniem do Rady Ministrów, wszystkich spraw, powstałych w poszczególnych Ministerstwach i urzędach państwowych, a dotyczących pośrednio rozrachunku międzypaństwowego i odszkodowań.

Główny Urząd Likwidacyjny statutu organizacyjnego nie posiada i wewnętrzna organizacja urzędu poruczona jest Prezesowi Urzędu.

Centrala urzędu składa się z 3-ch sekcji (IV sekcja z dniem 31/XII r. 1921 została zlikwidowana) z odpowiednią ilością wydziałów o określonej kompetencji.

Do Głównego Urzędu Likwidacyjnego w dniu 1 stycznia 1922 r. należały:

1) Komisarjat w Poznaniu i Komisarjat we Lwowie, jako agendy lokalne;
2) Komitety Likwidacyjne: w Warszawie i w Poznaniu;
3) Główne Komisje Szacunkowe: z siedzibą w Warszawie i we Lwowie, oraz 71 Komisji Szacunkowych lokalnych dla wykonania ustawy z dnia 10 maja r. 1919 o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych (Dz. Praw 1919 r. № 41 poz. 298);
4) Komisja Rewindykacyjna w Warszawie;
5) placówki zagraniczne, a mianowicie Delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Komisji Odszkodowań w Paryżu i Komisarjat Rządu Polskiego w Wiesbadenie;
6) Delegacja Rzeczypospolitej w Polsko-Rosyjskiej Komisji Rozrachunkowej w Warszawie dla przeprowadzenia rozrachunków, przewidzianych w artykułach XIV—XVII Traktatu Ryskiego.

Pozatem powołane do życia, na mocy Traktatu Ryskiego, Delegacje Rzeczypospolitej w Polsko-Rosyjskich Komisjach Mięszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie, podlegające bezpośrednio Radzie Ministrów i związane budżetowo z Głównym Urzędem Likwidacyjnym; Delegacje te posiadają w Warszawie swoją ekspozyturę, której zadaniem jest utrzymanie stałej łączności i współpracy władz państwowych w kraju z Delegacjami w Moskwie.

Dla uzupełnienia powyższych danych zaznaczyć wypada, iż zadaniem Komisji Rewindykacyjnej jest wyszukiwanie, odbiór od Niemiec i sprowadzenie na terytorjum Rzeczypospolitej majątku, który ma być Polsce zwrócony w naturze, w myśl art. 238 Traktatu Wersalskiego. Zakres działania Komisji Rewindykacyjnej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 3 lutego r. 1922 (Dz. Ust. № 11 poz. 94 r. 1922) został rozszerzony na przeprowadzenie czynności rewindykacyjnych, wynikających z traktatów pokojowych, oraz umów restytucyjnych, zawartych przez Polskę także z byłymi sprzymierzeńcami wojennymi Niemiec oraz z Państwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi, państwami nowopowstałemi, lub zarządami terytorjów dawniej niemieckich.

W roku sprawozdawczym Komisje szacunkowe główne i lokalne, (wyżej p. 3) na skutek ukończenia akcji rejestracyjno-szacunkowej, zostały stopniowo zlikwidowane, wobec czego stan osobowy Głównego Urzędu Likwidacyjnego w dniu 1 stycznia r. 1923 uległ poważnej redukcji, albowiem z ogólnej liczby urzędów—84 wraz z Centralą, w końcu roku pozostawało tylko 11.

Z wyjątkiem Komisarjatów w Poznaniu i Lwowie, jako urzędów w stosunku do Centrali pomocniczych-lokalnych, uzależniających swoje istnienie i zadanie od ogólnego zakresu działania Głównego Urzędu Likwidacyjnego, oraz Delegacji Rzeczypospolitej w Polsko-Rosyjskich Komisjach Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie, mających swe odrębne zadanie i podporządkowanych bezpośrednio Radzie Ministrów,—wszystkie inne urzędy, podlegające Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu, z natury rzeczy posiadały i posiadają charakter przejściowy, będąc utworzone dla rozwiązania specjalnych zagadnień, które się wyłoniły w trakcie dokonywania rozrachunków z sąsiedniemi państwami.

Ogólny przebieg działalności Głównego Urzędu Likwidacyjnego w latach ubiegłych (1921 i 1922) odznacza się też wyraźnie tendencją w kierunku częściowej likwidacji swojej działalności, a z tego powodu i względy oszczędnościowe przejawiały się przeważnie w dążeniu do zniesienia urzędów, których istnienie nadal rzeczywistą potrzebą nie było uzasadnione.

Kontrolowane urzędy i zakres czynności rewizyjnych.

W roku sprawozdawczym kontrola Głównego Urzędu Likwidacyjnego i jego agend miejscowych była dokonywana w kierunku, przewidzianym w art. 4 Ustawy z dn. 3 czerwca 1921 r. o Kontroli Państwowej, jako kontrola faktyczna i jako kontrola następna.

Zostały skontrolowane:

1) Centrala Głównego Urzędu Likwidacyjnego;
2) Warszawska Ekspozytura Delegacji w Komisji Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie;
3) Komisja Rewindykacyjna;
4) Komisarjat Małopolski we Lwowie;
5) Komitet Likwidacyjny w Poznaniu;
6) Delegacje Rzeczypospolitej w Polsko-Rosyjskich Komisjach Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie.

Kontrola obejmowała sprawdzenie działalności urzędów pod względem organizacji i ogólnego przebiegu spraw pod względem gospodarczym (Centrala, Ekspozytura Delegacji Komisji w Moskwie, Komisja Rewindykacyjna i Komitet Likwidacyjny w Poznaniu) oraz rewizję kas, księgowości i rachunkowości (wszystkie urzędy, a szczególniej Centrala).

Odpowiednio do tego zakresu prac rewizyjnych, wyniki badania wyświetlają czynności kontrolowanych urzędów zarówno pod względem celowego prowadzenia gospodarki, jak i pod względem przestrzegania przepisów rachunkowo-kasowych oraz stosowania innych postulatów prawidłowo zorganizowanej i normalnie prowadzonej rachunkowości.

W zakresie rachunkowości ustalono wiele zaniedbań, typowych prawie dla wszystkich urzędów kontroli poddanych.—Godne są jednak baczniejszej uwagi braki organizacyjne w działalności urzędów (Centrala, Warszawska Ekspozytura Delegacji Komisji w Moskwie i Komisja Rewindykacyjna), w skutkach swych wpływające wysoce ujemnie na całą gospodarkę urzędów. Pod tym względem najbardziej charakterystyczne i poważniejsze uchybienia stwierdzono przy kontroli Komisji Rewindykacyjnej w działalności, dotyczącej akcji rewindykacji koni z Niemiec.

Niżej podane są w streszczeniu wyniki rewizji poszczególnych urzędów, które wywołały odpowiednią ingerencję organów Kontroli.

Zarząd centralny.

Kontrola organizacji Centrali Głównego Urzędu Likwidacyjnego ustaliła konieczność zredukowania ilości pracowników w niektórych wydziałach urzędu i wykazała, że normalny przebieg akcji likwidacyjnej pozostawia dużo do życzenia, gdyż z liczby 1501 objektów, zarejestrowanych do likwidacji (majątki niemieckie) w dniu rewizji (17 maja 1922 r.) zlikwidowanych było tylko 33.

Najwyższa Izba pismem z dnia 19/VIII r. 1922 prosiła Główny Urząd Likwidacyjny o powiadomienie, czy została już przeprowadzona zamierzona na dzień 1/VII r. 1922 redukcja pracowników w Wydziale Rachunkowo-Gospodarczym i w Biurze Statystycznem.

Główny Urząd Likwidacyjny udzielił (w piśmie z dnia 13/X r. 1922), wyczerpujących wyjaśnień, przyjętych przez Najwyższą Izbę do wiadomości, gdyż nie wywoływały one na razie konieczności nowych zarządzeń.

Kontrola księgowości Centrali Głównego Urzędu Likwidacyjnego stwierdziła przedewszystkiem fakt prowadzenia ksiąg, nie przewidzianych w przepisach rachunkowo-kasowych i całkiem zbędnych. Wbrew przepisom rachunkowo-kasowym, wypłaty na potrzeby okresu budżetowego r. 1922 dokonywane były z pozostałości kredytów okresu poprzedniego. Urząd przetrzymywał w swojej kasie dość pokaźną kwotę 3,292.779 Mk., jako pozostałość z ubiegłego okresu budżetowego i posiadał na bieżących rachunkach w P. K. K. P. i P. K. O. znaczne sumy (16,961.406,90 Mk. i 199.537, 84 Mk.), zamiast przelania tych sum do Kas Skarbowych na dochód Ministerstwa Skarbu.

Mógł zatem Główny Urząd Likwidacyjny, jak stwierdzono przy kontroli, uskuteczniać wydatki przed podniesieniem potrzebnych sum za asygnacjami z Centralnej Kasy.

Na skutek ingerencji Najwyższej Izby, Główny Urząd Likwidacyjny pismami z dnia 11/VII i 19/IX r. 1922 powiadomił, iż powyższe i inne podczas kontroli dostrzeżone uchybienia zostały uchylone.

Przy kontroli rachunkowości Centrali Głównego Urzędu Likwidacyjnego zauważono, iż rachunkowość prowadzona jest nieprawidłowo i ze znacznem opóźnieniem.

W dniu rewizji (24 stycznia 1922 r.) nie były jeszcze zlikwidowane zaległości, dotyczące prowadzenia ksiąg rachunkowych za rok 1919 i 1920 a zaznaczone jeszcze w protokule poprzedniej rewizji

z dnia 8/VII r. 1920; również nie były uporządkowane oraz zaksięgowane dowody do likwidacji Komisji Szacunkowych i do wydatków delegatów, którzy prowadzili rejestrację, rozpoczętą przez Komisje Szacunkowe. Niektóre Komisje Szacunkowe, oprócz sum wyasygnowanych, podnosiły z Kas Skarbowych kwoty bez wiedzy i powiadomienia Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Wpływy Komisji Rewindykacyjnej nie były przelewane do Kas Skarbowych, lecz używane na utrzymanie Komisji.

Księgę główną prowadzono nieprawidłowo, gdyż w rozchodowej części figurują nie tylko sumy podnoszone za asygnatami, lecz i poszczególne wypłaty z asygnat, wskutek czego niemożliwem jest zbilansować część przychodową z rozchodową.

Odpowiedź Głównego Urzędu (pisma z dnia 9/V i 5/IX) na zakomunikowane mu wyniki kontroli była nie wyczerpująca i spowodowała powtórną ingerencję Najwyższej Izby (pisma z dnia 26/VIII i 15/XI r. 1922).

Przy kontroli wydatków Centrali Głównego Urzędu Likwidacyjnego za okres czasu od 1 stycznia do 1 sierpnia r. 1922 ustalono, że liczba funkcjonarjuszów w niektórych miesiącach znacznie przekraczała etaty przewidziane w preliminarzu budżetowym. Pismem z 20/III r. 1923 zażądano wyjaśnień od Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Warszawska Ekspozytura Delegacji w mieszanych komisjach w Moskwie.

Przy kontroli Warszawskiej Ekspozytury Delegacji Polskich w mieszanych Komisjach Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie stwierdzono między innemi nieprawidłowościami, iż podział pracy pomiędzy funkcjonarjuszami Ekspozytury częściowo zorganizowany został w sposób niewłaściwy, naprz. jedna i ta sama osoba pełni jednocześnie funkcje buchaltera i kasjera, i że, wbrew zarządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 27/I 1922 r. № 24620/D. B., etat pracowników został przekroczony tak pod względem liczby urzędników, jak i stopni służbowych.

Wbrew obowiązującym przepisom, wynagrodzenie funkcjonarjuszów za pracę w godzinach pozabiurowych obliczono i wypłacono nieprawidłowo.

Na uwagę zasługują także uchybienia analogiczne do stwierdzonych w rachunkowości Głównego Urzędu Likwidacyjnego, a mianowicie, posiadając na kontowym rachunku w P. K. K. P. 22,281.217,30 Mk., Ekspozytura Delegacji nie przelała tej kwoty do Centralnej Kasy Państwowej.

Przy braku odpowiednich kredytów w budżecie Delegacji na nabycie produktów w celach aprowizacyjnych pracowników Delegacji, wydatkowano na zakup artykułów żywnościowych, papierosów, ubrań i t. d. 83,130.857 Mk. z funduszów skarbowych, a w tem na nabycie spirytusu, wódek i drogich likierów 20,875.090 Mk. Przytem stwierdzono przechowywanie w Ekspozyturze około 3.000 butelek różnych napojów wyskokowych, które, wobec zakazu wwozu alkoholowych wyrobów do Rosji, nie mogły być wysłane do Moskwy.

Ponadto zostało ustalonem, że wydawano, wbrew obowiązującym przepisom, pracownikom kontraktowym zaliczki na pobory, i wypłacono pracownikom remuneracje, aczkolwiek kredyt na ten cel budżetem nie był przewidziany.

Bankowi Mazowieckiemu przekazano w sierpniu—listopadzie 1921 r. 6,000.000 Mk. na zakup rubli sowieckich i z tej sumy w dniu kontroli 31 października, Bank nie uregulował kwoty 3,472.855 Mk., przyczem nie dostarczono nawet dowodów, komu bank wypłacił zakupione ruble sowieckie na sumę 92,624.000, i nie wyjaśniono, na czyje polecenie rosyjska waluta została zakupiona.

Pismem z dnia 18/XI 1922 r. Najwyższa Izba prosiła Prezesa Delegacji Polskiej w Moskwie o poczynienie zarządzeń celem uchylenia stwierdzonych braków i uchybień i treść tego pisma podała do wiadomości Ministra Spraw Zagranicznych. Odpowiedzi na powyższe pismo, tudzież na pismo z dnia 13/II 1922 r., wystosowane do Prezesa Delegacji z powodu wyników poprzedniej kontroli Ekspozytury, dokonanej w 1921 r., dotychczas nie nadesłano.

Komisje Szacunkowe.

Przy sprawdzaniu wydatków Komisji Szacunkowej Głównej w Warszawie za okres czasu od 1 stycznia do 1 sierpnia 1922 r. stwierdzony został również fakt przekroczenia norm etatów pracowników, w budżecie przewidzianych. Korespondencja w powyższej sprawie nie jest ukończona.

Komisja Rewindykacyjna.

Kontrola Komisji Rewindykacyjnej ustaliła, iż organizacja akcji rewindykacji koni z Niemiec naraża Skarb Państwa na wielkie i niepowetowane straty. Komisje Odbiorcze nie otrzymały odpowiednich instrukcji, dotyczących systemu przyjmowania koni, oraz wskazówek co do najbardziej pożądanego typu koni, w wyniku czego przyjmowanie koni prowadzone było niedbale, dane zaś sprawozdawcze instytucji, za czynności powyższe odpowiedzialnych (Komisja Rewindykacyjna i Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych), nie mogą być uzgodnione i nie dają możności ścisłego ustalenia ilości koni z Niemiec otrzymanych. Umowa z Niemcami nie określa minimalnego wieku źrebiąt i w wielu wy-

padkach jest rzeczą niemożliwą stwierdzić, czy dostarczone źrebięta są zdatne do transportu i dalsze hodowli. Konie nie odpowiadają wymaganiom wojska i stan ich zdrowotny jest niezadawalniającyj Z pisma Wojewody Warszawskiego z dnia 22/IX 1921 r. do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych wynika, iż na 608 dostarczonych koni i źrebiąt zaledwie 15% było prawidłowo zbudowanych i bez widocznych wad. Znaczna ilość rewindykowanych koni miała poważne braki, a niektóre sztuki, jak ustalono przy sekcji, były chore na nosaciznę. To wszystko spowodowało Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych do zawiadomienia Komisji Rewindykacyjnej, iż delegaci Ministerstwa na punktach pogranicznych nie będą przyjmowali koni, nienadających się do potrzeb rolnictwa. Ministerstwo zainicjowało równocześnie konferencję lekarzy weterynaryjnych w Warszawie celem omówienia środków zaradczych przeciw zawleczeniu do kraju nosacizny.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, procent padłych koni wynosi 25 w stosunku do ogólnej ilości przyjętych koni. Konie, sprzedawane po cenach bardzo niskich, cenom rynkowym nieodpowiadających, i to nietylko rolnikom, lecz także innym nabywcom, stały się przedmiotem spekulacji, przyczem zauważono masowe przemycanie ich z powrotem do Niemiec. Przy aktach Komisji Rewindykacyjnej brak protokułów licytacyjnych, które Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, w myśl umowy z dnia 22/III 1921 r. winno było nadsyłać do Komisji Rewindykacyjnej. Wbrew tej umowie, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych nie wpłacało również sum, uzyskanych ze sprzedaży koni, do Kas Skarbowych, lecz deponowało je w Państwowym Banku Rolnym. Nie wyliczyło się też Ministerstwo w należyty sposób ze znacznych sum, otrzymanych od Komisji Rewindykacyjnej tytułem zaliczek oraz uzyskanych ze sprzedaży koni.

Przyjmując pod uwagę, iż wyniki kontroli, stwierdzające organiczne braki w akcji rewindykacji koni, jednocześnie świadczą, iż personel służbowy na punktach pogranicznych nie stoi na wysokości swego zadania, Najwyższa Izba pismem z dnią 12/XII 1922 r. prosiła Główny Urząd Likwidacyjny o nadesłanie odnośnych wyjaśnień do protokułów kontroli i o poczynienie zarządzeń, zmierzających do usunięcia zauważonych nieprawidłowości i uchybień w czynnościach, dotyczących rewindykacji koni. Jednocześnie Najwyższa Izba zażądała od Komisji Rewindykacyjnej wyjaśnień co do sprawy przez Komisję poruszonej o wprowadzeniu zmian w stosowanym systemie przejmowania od Niemiec koni, a to w celu prawidłowego kwalifikowania koni. Dla wszechstronnego wyjaśnienia sprawy Najwyższa Izba wydała także Okręgowym Izbom Kontroli polecenie, ażeby przeprowadziły kontrolę w sprawie rewindykowanych koni. Na skutek zarządzeń Najwyzszej Izby Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych pismem z dnia 29/III 1923 r. nadesłało obszerne wyjaśnienia, które jeszcze nie zostały całkowicie rozpatrzone. Jak widać jednak z tych wyjaśnień, w wyniku konferencji, odbytej z inicjatywy Ministerstwa ze współudziałem przedstawicieli Komisji Odbiorczych i Departamentu Weterynarji w kwestji zawleczenia do kraju chorób zakaźnych przy rewindykacji koni, wydało Ministerstwo odpowiednie zarządzenia sanitarno-weterynaryjne.

Komisarjaty we Lwowie i Poznaniu.

Przy rewizji Komisarjatu we Lwowie stwierdzono brak inwentaryzacji różnych sprzętów biurowych, tudzież brak ewidencji inwentarza biurowego względnie kwot, uzyskanych ze sprzedaży inwentarza zlikwidowanych 15 Komisji Szacunkowych miejscowych. Pieniędzy nadsyłanych przez Komisje Szacunkowe, a pochodzących ze sprzedaży inwentarza, nie przelewano bezzwłocznie do Kas Skarbowych, lecz użytkowano dla pokrycia wydatków bieżących i dopiero po upływie dłuższego czasu przekazano je do Kas Skarbowych. W zakresie rachunkowości dostrzeżono także pewne braki i nieprawidłowości. Okręgowa Izba pismem z dnia 24/X 1922 r. prosiła Komisarjat we Lwowie o wydanie zarządzeń celem usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

W sprawie kontroli Małopolskiego Komisarjatu we Lwowie, dokonanej w roku 1921, Główny Urząd Likwidacyjny pismem z dnia 20/IV 1922 r. zawiadomił Najwyższą Izbę, iż djety, pobrane nieprawidłowo przez urzędników, wpłacono do Kasy Skarbowej we Lwowie, oraz udzielił wyczerpujących wyjaśnień w innych sprawach w zakresie rachunkowości, przez Kontrolę poruszonych.

Przeprowadzona w roku sprawozdawczym kontrola organizacji i gospodarki Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu ujawniła przechowywanie sum aljenacyjnych w P. K. K. P. zamiast w Kasie Skarbowej.

Delegacje w mieszanych komisjach w Moskwie.

Dokonana przy współudziale delegatów Kontroli Państwowej przez Międzyministerjalną Komisję dla zbadania stanu placówek Rządu Polskiego w Moskwie, rewizja Delegacji Rzeczypospolitej w Polsko-Rosyjskich Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie stwierdziła m. in., iż cała gospodarka aprowizacyjna, obsługująca personel delegacji, prowadzona jest niewłaściwie na koszt Skarbu Państwa, obrotowy kapitał utworzono z funduszów skarbowych i rachunkowość aprowizacyjną włączono do ogólnej rachunkowości Komisji, skutkiem czego mają miejsce nie tylko obciążenie personelu zbędną pracą, lecz w dodatku znaczne komplikacje rachunkowości i niemożliwość dostosowania rachunkowości do systemu, przyjętego w urzędach państwowych; opłata lokalu urzędów nie jest do-

konywana w ustalonych terminach i konsekwencje tego postępowania ponosi Skarb Państwa, opłacając bez potrzeby 10% kary od komornego; wypłacono niektórym urzędnikom Delegacji nielegalnie dodatkowe djety; ilość jazd kurjerskich przekracza granice rzeczywistej potrzeby. Komisja ustaliła nadto nieprawidłowości i uchybienia w zakresie rachunkowości oraz skonstatowała brak w kasie Delegacji kwoty 2,000.000 Mkp.

Najwyższa Izba w piśmie swem z dnia 2/XI 1922 r., skierowanem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zaznaczyła konieczność uporządkowania rachunkowości, przeprowadzania systematycznych rewizji kasy, zlikwidowania składów i całej gospodarki aprowizacyjnej, uregulowania jazd kurjerskich i wypłacania poborów funkcjonarjuszom w walucie sowieckiej; w związku zaś z ujawnionym brakiem gotówki w kasie Delegacji,—usunięcia kasjera z zajmowanego stanowiska, wszczęcia dochodzenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Odpowiedzi na powyższe pismo Najwyższa Izba dotychczas nie otrzymała.

Kontrola rachunkowo-kasowa.

W dziedzinie rachunkowo-kasowej w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym kontrola stwierdziła rozchodowanie sum z poprzedniego okresu budżetowego na pokrycie wydatków nowego okresu, nieprzelanie pewnych sum we właściwym czasie do Kas Skarbowych, prowadzenie ksiąg zbędnych oraz prowadzenie głównej księgi w r. 1920 niezgodnie z obowiązującymi przepisami, zaliczenie wydatków na nieodpowiednie pozycje i paragrafy i różne inne uchybienia mniejszej wagi.

Na skutek interwencji Najwyższej Izby i w odpowiedzi na szereg pism, Główny Urząd Likwidacyjny nadesłał wyjaśnienia, wyszczególnione w piśmie z dnia 11/IV 1922 r., w którem usprawiedliwia zaszłe nieprawidłowości i uchybienia nadmiernem przeciążeniem Centrali pracą sprawozdawczą, segregacją i uzupełnieniem dowodów, brakiem w Centrali i w podległych urzędach wykwalifikowanych pracowników, należycie obznajomionych z techniką rachunkowości, oraz brakiem ścisłych i wyczerpujących przepisów kasowych.

Ogólne uwagi.

Wyniki kontroli Głównego Urzędu Likwidacyjnego i podległych mu agend w roku sprawozdawczym stwierdzają że, wskutek pewnych wad w organizacji, nie wszystkie urzędy działały prawidłowo, i że czynności ich gospodarcze nie były dokonywane zawsze celowo i z należytą oszczędnością. Braki w organizacji akcji likwidacyjnej dały się szczególniej odczuć w zakresie rewindykacji mienia od Niemiec (rewindykacja koni), które w poszczególnych wypadkach spowodowało realne straty, na skutek niedostatecznego zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa.

Także gospodarka finansowa nie stała na wysokości zadania, a system prowadzenia rachunkowości nie odpowiadał obowiązującym przepisom.

Reasumując wyniki kontroli w roku sprawozdawczym, w powołaniu się na uwagi i zarządzenia Kontroli Państwowej, zaznaczone w odpowiednich miejscach sprawozdania, a zmierzające do poprawy gospodarki kontrolowanych urzędów, uznać trzeba, iż w wyniku współpracy kierownictwa Głównego Urzędu Likwidacyjnego i organów kontroli, została już osiągnięta pewna poprawa gospodarki ogólnej, a zwłaszcza finansowej oraz systemu rachunkowości.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej
(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu
(—) *Tadeusz Mierzyński.*

MINISTERSTWO APROWIZACJI (w likwidacji).

Plan i przebieg likwidacji.

Wobec wprowadzenia wolnego handlu ziemiopłodami i ich przetworami Ustawą z dnia 7 lipca 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 63, poz. 389), Ministerstwo Aprowizacji postawione zostało w stan likwidacji i w myśl Ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 106, poz. 774), przestało istnieć z dniem 31 grudnia 1921 r.

Ustawowo określone uprawnienia Ministra Aprowizacji, jako władzy administracyjnej, przeszły z dniem 1 stycznia 1922 r. na Ministra Spraw Wewnętrznych.

Handlowe urzędy, podległe Ministrowi Aprowizacji, a mianowicie: Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Państwowy Urząd Zbożowy, Państwowy Urząd Ziemniaczany i Urząd Zaopatrywania Pracowników Państwowych, zostały wprawdzie, na zasadzie rozporządzenia Ministra Aprowizacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 21 grudnia 1921 r. (Dz. Ustw. Nr. 108, poz. 794) postawione w stan likwidacji dopiero z chwilą wydania tego rozporządzenia, faktycznie jednak od czasu wprowadzenia powołaną wyżej ustawą z dnia 7 lipca 1921 r. wolnego handlu ziemiopłodami i ich przetworami, rozpoczęły, na mocy odnośnych rozporządzeń Ministra Aprowizacji, swoje czynności likwidacyjne już w drugiej połowie 1921 r.

Likwidację handlowych urzędów b. Ministerstwa Aprowizacji przeprowadza, poczynając od dnia 1 stycznia 1922 r. z ramienia Ministerstwa Skarbu likwidator, przy współudziale Komitetu, który został powołany do życia, zgodnie z decyzją Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 31 stycznia 1922 r.

W roku sprawozdawczym zostały całkowicie zlikwidowane: Państwowy Urząd Ziemniaczany i Urząd Zaopatrywania Pracowników Państwowych, a Państwowy Urząd Zbożowy i Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby zdołały już zlikwidować prawie wszystkie swoje oddziały, filje, agencje, składy i magazyny dla towarów w Warszawie i na prowincji (na rok 1923 pozostały tylko oddziały Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Sosnowcu i Bukareszcie) i zredukować w znacznym stopniu organizacje swoje centralne, pozostawiając jedynie minimalny personel, niezbędny dla definitywnego ukończenia prac likwidacyjnych, przeprowadzenia ostatecznych rozrachunków z dłużnikami i wierzycielami i sporządzenia bilansów rachunkowych.

Stan ilościowy urzędów handlowych b. Ministerstwa Aprowizacji wykazuje następujące cyfry sumaryczne:

Ilość urzędów w dn. 1 stycznia 1922 r.	W roku 1922 zlikwidowano urzędów	Pozostało w d. 1 stycznia 1923 r. urzędów
16	11	5

W roku 1922 preliminowano z likwidacji b. Ministerstwa Aprowizacji wpływów 8.535,898.097 Mk. i wydatków 6.135,138.368,98 Mk.

Danych o rzeczywistych wpływach i wydatkach nawet w cyfrach prowizorycznych niema. Likwidacja b. Ministerstwa Aprowizacji w 1922 r. figuruje w dziale 8 preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu.

Zakres czynności rewizyjnych.

Stosownie do zasad normalnej gospodarki, w miarę postępu prac likwidacyjnych w poszczególnych urzędach, miały być sporządzane bilanse operacyjne za ubiegłe okresy rachunkowe, na dzień zaś zamknięcia wszelkich czynności — bilanse likwidacyjne, uwidoczniające stan remanentu, oraz nieuregulowanych rachunków wierzycieli i dłużników za ostatni okres, poprzedzający definitywną likwidację.

Odpowiednio do tego, i kontrola urzędów winna była obejmować przeważnie sprawdzenie bilansów, badanie materjałów, na których bilanse są oparte, i wyjaśnienie zarówno ogólnej gospodarki urzędów, jak i całokształtu operacji handlowych.

W roku sprawozdawczym taka planowa rewizja handlowych operacji mogła być dokonywaną jedynie w agendach Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, w których przestrzegano wskazanego porządku likwidacji i gdzie sporządzane były we właściwym czasie bilanse rachunkowe.

W końcu roku również mogła być przeprowadzona tego rodzaju kontrola działalności Państwowego Urzędu Ziemniaczanego. Natomiast w Państwowym Urzędzie Zbożowym, z powodu nieodpowiedniego stanu rachunkowości, nie były sporządzone jeszcze bilanse operacyjne nawet za okresy rachunkowe 1919—20 i 1920—21 r., wskutek czego i rewizje wspomnianego urzędu mogły obejmować tylko sprawdzenie poszczególnych operacji.

Niżej podane są ważniejsze wyniki rewizji handlowych urzędów b. Ministerstwa Aprowizacji.

Państwowy Urząd Ziemniaczany.

Państwowy Urząd Ziemniaczany został utworzony, na zasadzie rozporządzenia Ministra Aprowizacji z dnia 11 listopada 1918 r., celem skupu kontyngentu ziemiopłodów od producentów na potrzeby ludności bezrolnej i miejskiej oraz na pokrycie zapotrzebowania wojska i ośrodków przemysłowych. Do zakresu działalności Urzędu Ziemniaczanego, stosownie do odnośnych rozporządzeń Ministra Aprowizacji, należało również dysponowanie i rozdział ziemniaków na aprowizację, normowanie przywozu ziemniaków i nadzór nad fabrykami przetworów ziemniaczanych. Urząd Ziemniaczany własnego statutu nie posiadał i obowiązywał go statut Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, do którego urząd został wcielony z dniem 1 sierpnia 1919 roku.

Rozporządzeniem Ministra Aprowizacji z dnia 21 lipca 1920 r. polecono wprawdzie Urzędowi Ziemniaczanemu przystąpić do likwidacji swych czynności, lecz już pismem Ministerstwa z dnia 15 września 1920 r. likwidacja została odwołana i Urząd Ziemniaczany ponownie rozpoczął swoją działalność, jako urząd odrębny, zależny bezpośrednio od Ministra Aprowizacji. Z chwilą zniesienia ograniczeń w zakresie obrotu ziemiopłodami t. j. w lipcu 1921 r. Państwowy Urząd Ziemniaczany został postawiony w stan ostatecznej likwidacji, którą ukończono dnia 1 kwietnia 1922 r.

W roku sprawozdawczym w Urzędzie Ziemniaczanym przeprowadzono rewizję w przedmiocie dostarczenia kopalniom Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowsko-Chrzanowskiego w roku 1921 ziemniaków ponad kontyngent z narażeniem Skarbu Państwa na poważne straty, skutkiem zaliczenia dostarczonych ziemniaków kopalniom po cenie 3000 Mk. za centnar przy własnych kosztach nabycia po cenie od 3,200 do 4,200 Mk. za centnar.

Kontrola ustaliła że akcja była nieskoordynowana i prowadzona w sposób nader chaotyczny Tak Ministerstwo Aprowizacji, wydając Urzędowi Ziemniaczanemu polecenie na dostawę 350 wag. ziemniaków na pokrycie zapotrzebowań przemysłu górniczo-hutniczego Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, nie określiło ściśle, jaka ilość ziemniaków w rzeczywistości jest potrzebna. Urząd Ziemniaczany, znów nie ustaliwszy zapotrzebowania w należyty sposób, zamówił niezwłocznie 450 wagonów ziemniaków, następnie poczynił dalsze zakupy i upoważnił nadto oddział Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Sosnowcu do zakupu ziemniaków na miejscu. W wyniku nieprawidłowo na samym początku zorganizowanej gospodarczej operacji zaszedł cały szereg nieporozumień i nieskoordynowanych zarządzeń różnych instytucji, albowiem Ministerstwo Aprowizacji, nie otrzymując we właściwych terminach wiadomości o dostarczonych transportach ziemniaków, zarządzało wysyłanie nowych partji ziemniaków, pomimo całkowitego pokrycia kontyngentu; Urząd Ziemniaczany zaś, jakkolwiek wiedział o tem, kontynuował dostawy ziemniaków do Sosnowca, a oddział w Sosnowcu, który przyjmował wysyłane transporty ziemniaków, nie zawiadamiał Urzędu Ziemniaczanego o ilościach ziemniaków, zakupionych na miejscu.

Stwierdzono pozatem, iż wydane różnym firmom pisma polecające na dostawę ziemniaków, nie zabezpieczały interesów Skarbu, że Urząd Ziemniaczany płacił dostawcom za ziemniaki ceny wyższe od cen rynkowych, i że ziemniaki w znacznej części nadchodziły do Sosnowca zmarznięte, wskutek czego musiano je sprzedawać po cenach bardzo niskich.

Sposób opłacania rachunków dostawców niewątpliwie narażał Skarb Państwa na straty. Urząd Ziemniaczany naprzykład regulował rachunki firm, nie żądając przedstawienia przewidzianych w umowach rachunków subdostawców, które miały służyć dla kontroli cen i obliczenia komisowego. Firma „Łańcut", która nabyła ziemniaki po cenie 2000 Mk. za centnar, otrzymała przy rozrachunku 2910—3070 Mk. za centnar, jakkolwiek Urząd Ziemniaczany w swych pismach, polecających dostawę, zastrzegł, iż cena ziemniaków nie powinna przekraczać 2000 Mk. za centnar. Urząd wypłacał dostawcom należne kwoty za ziemniaki, na podstawie ich rachunków, nie posiadając wyczerpujących wykazów Oddziału w Sosnowcu co do ilości dostarczonych transportów i jakości ziemniaków, wobec czego powstawały wątpliwości, czy dokonywane wypłaty rzeczywiście dotyczyły ziemniaków, przez

oddział w Sosnowcu otrzymanych. Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby bez odpowiedniego uzasadnienia wydał Urzędowi Ziemniaczanemu polecenie obciążenia rachunku Centrali Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby sumą 2,520.570 Mk. za otrzymane przez Oddział w Sosnowcu 5 wagonów ziemniaków, aczkolwiek ziemniaki te były niewłaściwie przyjęte, gdyż z tego transportu trzy wagony firmy „Polaczek Lisierski" przejęto w Sosnowcu już po wstrzymaniu wszelkich dostaw ziemniaków, dwa zaś wagony dostarczyło Towarzystwo Rolniczo-Handlowe w Grudziądzu, które do dostawców Urzędu Ziemniaczanego nigdy nie należało.

Powiadamiając o wynikach kontroli likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji (pismo z dnia 15 września 1922 r.) Najwyższa Izba zażądała wyjaśnienia odnośnie wszystkich szczegółów operacji zakupu ziemniaków dla pokrycia potrzeb przemysłu górniczego we wrześniu 1921 r. oraz ustalenia wysokości sum, nadpłaconych w związku z pomienioną operacją przez Skarb Państwa. W zależności od wyników zbadania tej sprawy, Najwyższa Izba jednocześnie prosiła likwidatora o przedsięwzięcie kroków celem rewindykacji strat Skarbu i poci gnięcia winnych do odpowiedzialności materjalnej i osobistej.

Dokonane w roku sprawozdawczym inne rewizje w Urzędzie Ziemniaczanym miały na celu zbadanie stanu prac likwidacyjnych. Po sporządzeniu bilansu za ostatni okres operacyjny w końcu roku sprawozdawczego zarządzona została kontrola rachunkowości i całokształtu gospodarczych operacji Urzędu Ziemniaczanego, przyczem stwierdzono znaczne zaległości w czynnościach urzędu. Rachunki dla niektórych odbiorców sporządzane były dopiero w okresie likwidacji, aczkolwiek aktywna działalność urzędu ustała już od lipca 1921 r. Wbrew art. 9 statutu, wymagającemu takiej kalkulacji cen sprzedażnych, aby pokryte były tylko wydatki urzędu, Urząd Ziemniaczany dążył do wykazania w swych bilansach nadmiernych zysków, aczkolwiek cyfry zysków nie mogły być uważane za ostatecznie ustalone. Umowy na dostawę ziemniaków i przetworów ziemniaczanych nie zabezpieczały interesów Skarbu. Firma „Eksport Rolny" dostarczyła naprzykład zamiast 21.500 wag. ziemniaków, w umowie przewidzianych, tylko 9.260 wag. i Urząd Ziemniaczany, na skutek braku gwarancji kontraktowych, zmuszony był nabywać ziemniaki z wolnej ręki po cenach wyższych i na tych operacjach ponosić znaczne straty. W umowie z firmą „Spółka producentów" ustalono zbyt krótki 7-dniowy termin dla zgłoszenia reklamacji, dotyczących jakości dostarczonych towarów, w następstwie czego pokaźna ilość przetworów nieodpowiedniej jakości, dostarczonych przez firmę i przez odbiorców nieprzyjętych, nie mogła być zwrócona firmie i Urząd Ziemniaczany zniewolony był przyjąć na siebie realizowanie przetworów również ze znacznemi stratami dla Skarbu Państwa.

Z powodu powyższych nieprawidłowości, ujawnionych w końcu roku 1922, ingerencja Najwyższej Izby Kontroli nie miała jeszcze miejsca.

Nadmienić należy, że wobec poważnych strat, jakie Skarb Państwa poniósł, wskutek niedotrzymania przez firmę „Eksport Rolny" umowy na dostawę ziemniaków, zakontraktowanych dla zaspokojenia potrzeb aprowizacyjnych Zagłębi węglowych, sprawa w tym przedmiocie została przekazana Prokuratorji Generalnej (oddział w Poznaniu) celem windykacji strat Skarbu.

Państwowy Urząd Zbożowy.

Państwowy Urząd Zbożowy powołany został do życia, jako państwowy organ skupu i normowania obrotu ziemiopłodami i przetworami z nich na całym obszarze Państwa Polskiego.

Działalność urzędu rozpoczęła się faktycznie od 1 listopada 1918 r. t. j. od czasu wyjścia z kraju okupantów, po których zostały przejęte cały aparat techniczny i pozostałe mienie b. urzędów zbożowych.

Od dnia 12 lipca roku 1920 Urząd Zbożowy posiadał własny statut, a w roku 1921, na skutek wprowadzenia wolnego handlu ziemiopłodami, postawiony został w stan likwidacji, do której przystąpiono z dniem 1 sierpnia 1921 r.

W roku sprawozdawczym ukończono likwidację wszystkich agend miejscowych; w Centrali zaś urzędu zlikwidowano 3 sekcje i biuro dyrekcji i pozostawiono tylko jedną Sekcję finansową celem ostatecznego zlikwidowania operacji finansowo-handlowych za poprzednie okresy oraz sporządzenia bilansów operacyjnych.

Ze względu na to, iż bilanse za okresy operacyjne w roku sprawozdawczym jeszcze nie zostały sporządzone, kontrola czynności Urzędu Zbożowego, miała na celu sprawdzenie rachunkowości w różnych zakresach jego działalności, oraz zbadanie poszczególnych operacji urzędu i wyjaśnienie w pewnych wypadkach stanu prac likwidacyjnych.

Kontrola dała wyniki następujące.

Rewizja rachunkowości zepsutej mąki pszennej amerykańskiej stwierdziła, iż Urząd Zbożowy otrzymał w roku 1921 od Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby 1,236.862 kg. pszennej mąki, zakupionej w Ameryce, która okazała się skawaloną, stęchłą i nie nadającą się do spożycia. Wskutek tego, część mąki poddano przeróbce, część sprzedano z licytacji ze stratą na sumę około 4,500.000 Mk., znaczną zaś ilość (404.510 kg.)—wysłano do filji urzędu w Sosnowcu, skąd

jednak towar w ilości 26 wagonów, po wyładowaniu oraz po stwierdzeniu zepsucia, został zwrócony Urzędowi Zbożowemu w Warszawie, co spowodowało nieprodukcyjne koszta oraz straty. Po nadejściu mąki do Warszawy, pomimo zawiadomienia władz kolejowych, 20 wagonów mąki nie odebrano we właściwym czasie, w następstwie czego poniesiono zbyteczne koszta z tytułu wyładowania mąki środkami kolejowemi i przestoju wagonów w sumie 2,446.060 Mk. Stwierdzono nadto, iż Urząd Zbożowy wypłacił 3 482.115 Mk. za przestój 128 wagonów z innemi produktami.

O wynikach rewizji Najwyższa Izba pismem z dnia 21 stycznia 1922 r. powiadomiła likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji z prośbą o zarządzenie dochodzenia i pociągnięcie winnych strat Skarbu do odpowiedzialności materjalnej i osobistej. Jak widać z przeprowadzonej korespondencji w tym przedmiocie, sprawa dotychczas nie jest ukończona.

Kontrola dowodów w sprawie zakupu zboża u Daszewskiego w majątku Charłęż pow. Lubartowskiego ustaliła, iż Urząd Zbożowy zawarł z Daszewskim, jako właścicielem majątku, umowę na dostawę 1000 centnarów metr. zboża za sumę 6,320.000 Mk. z terminem dostawy do dnia 1 września 1921 r. i wypłacił mu z tego z tytułu 3,600.000 Mk. zaliczki bez odpowiedniego zabezpieczenia dostawy i wydanej zaliczki. Umowa przez dostawcę nie została wykonana i zaliczka nie zwrócona. Jak się ponadto okazało, dostawca, który w zawartej tranzakcji występował, jako właściciel majątku, był tylko dzierżawcą i wogóle nie miał w swojem posiadaniu nawet dziesiątej części sprzedanego zboża. Umowa została podpisana przez funkcjonarjusza Urzędu Zbożowego, działającego w charakterze zastępcy dyrektora sekcji, bez należytego uprawnienia t. j. wbrew art. 10 statutu, który wymaga podpisania wszelkich umów przez naczelnego dyrektora Państwowego Urzędu Zbożowego i jednego z dyrektorów sekcji. Umowy stemplem nie opłacono. Urząd Zbożowy skierował sprawę do Prokuratorji Generalnej celem wytoczenia powództwa o zwrot zaliczki w podwójnej wysokości.

Najwyższa Izba zażądała od likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji przeprowadzenia dochodzenia i pociągnięcia winnych zawarcia niekorzystnej umowy do odpowiedzialności. Jednocześnie Warszawska Izba Skarbowa została powiadomiona o nieopłaceniu umowy stemplem. O wynikach sprawy Najwyższa Izba dotąd nie posiada wiadomości.

Poważne braki i uchybienia, które wywołały znaczne straty Skarbu, stwierdzone zostały przy kontroli ksiąg i dowodów na przemiał zboża w młynie parowym „Praga“ w Warszawie i w młynach „Przechowo“ na Pomorzu za okres czasu od 15-go września 1919 r. do 1-go października 1921 r. Mianowicie Urząd Zbożowy nie przestrzegał norm przemiałowych, ustanowionych przepisami wykonawczymi do Ustawy z dnia 9-go lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21, nie we wszystkich umowach i zleceniach na przemiał zboża ustalał normy przemiału, zmieniał normy pisemnie i telefonicznie bez wskazania terminów przemiału oraz ilości zboża, jaka podług danych norm winna być przemielona.

Odnośne zarządzenia, dotyczące ustalania norm przemiałowych i ich zmian, wydawane były, wbrew przepisom statutu przez poszczególne osoby bez decyzji dyrekcji urzędu.

Przemiał zboża w okresie czasu od 31 sierpnia 1920 r. do 30 września 1921 r. dokonywany był przeważnie w młynie parowym „Praga“. Jak jednak warunki przemiału zboża w tym młynie były dla Skarbu niekorzystne, można osądzić z tego, że młyny „Przechowo“ na Pomorzu oferowały przemiał żyta i pszenicy, importowanych przez Gdańsk, po cenie o 200% niższej w stosunku do cen, płaconych młynowi „Praga“. Oferty młynów „Przechowo“ Urząd Zbożowy nie uwzględnił i w dalszym ciągu kontynuował przemiał zboża znacznemi partjami w młynie „Praga“. W powyższym okresie przemiał zboża w młynie „Praga“ dokonywany był nadto bez umów i pisemnych zleceń urzędu. Dopiero w dniu 23 lutego 1921 r. zawarto z młynem „Praga“ umowę na piśmie, lecz również na warunkach wysoce dla Skarbu niekorzystnych w stosunku do oferowanych przez firmę młynów „Przechowo“. Umowa ta została, wbrew statutowi, podpisana przez nieuprawnione do tego osoby. Uważając, że warunki powyższej umowy nie odpowiadają interesom Skarbu ze względu na korzystniejszą ofertę młynów „Przechowo“, dyrektor sekcji ogólnej i naczelnik wydziału kontroli złożyli Dyrekcji Urzędu Zbożowego wniosek o zerwanie umowy i oddanie przemiału zboża młynom „Przechowo“. Dyrekcja Urzędu wniosku tego nie uwzględniła, a natomiast poleciła poddać umowę z młynem „Praga“ rewizji z tem, aby zmiany, dotyczące wprowadzenia do umowy korzystniejszych warunków dla Skarbu, były zastosowane od dnia 1 marca 1921 r. Jednakowoż urzędnicy, którym była powierzona nowelizacja umowy, zgodzili się — wbrew wyraźnemu zleceniu naczelnego dyrektora, — by odnośne umowy obowiązywały dopiero od 1 kwietnia 1921 r., w następstwie czego Urząd Zbożowy zmuszony był na mocy poprzedniej umowy zbonifikować młynowi „Praga“ za miesiąc marzec 15.302 kg. pszenicy i 9.278 kg. żyta na sumę 315.788 Mk., jako manco pomiędzy wagą, deklarowaną na listach przewozowych, a przyjętą i wykazaną przez młyn. Aby należycie ocenić tranzakcję z młynem „Praga“, nadmienić jeszcze wypada, iż Urząd Zbożowy w okresie czasu od 1/IV—31/X-1921 r. część zboża importowanego przez Gdańsk oraz część zboża krajowego oddał do przemiału młynom „Przechowo“ na Pomorzu, które z warunków umowy nie tylko że wywiązały się ściśle, lecz wydały nawet więcej produktów przemiału, niż w umowie ustalono, aczkolwiek importowane zboże otrzymywały z tych samych transportów, jak i młyn „Praga“ i dokonywały przemiału, według norm jednako-

wych. Na tem samem zbożu jednak młyn „Praga“ wykazał olbrzymie manca i spowodował w ten sposób dla Skarbu Państwa straty, sięgające miljonów marek.

W grudniu 1920 r. Urząd Zbożowy zezwolił młynowi „Praga“ na przewiezienie zbożowych odpadków z magazynów młyna „Praga“ do magazynów przy ul. Panieńskiej bez wyjaśnienia potrzeby i bez określenia ilości odpadków. Dopiero w maju 1921 r. została przez urząd wydelegowana komisja celem stwierdzenia ilości odpadków, znajdujących się w magazynach młyna przy ul. Panieńskiej. Komisja część odpadków zakwalifikowała do zniszczenia, część zaś do sprzedaży, przyczem ustaliła, iż odpadki przechowują się nie tylko w młynie, lecz również na dworze i w piwnicach, wskutek czego worki z odpadkami w ilości 10.000 sztuk gniją i ulegają zepsuciu przez szczury. Wobec powyższego, odpadki rozsortowano i nadające się do użytku sprzedano z licytacji, a nienadające się do użytku w ilości 156.826 kg. rzekomo zostały zniszczone. Jednakże druga komisja, delegowana w miesiąc potem, celem ustalenia i zniszczenia nowej partji odpadków, ustaliła, iż pierwsza partja wcale zniszczona nie została i że dalszego niszczenia odpadków oraz prowadzenia w tej sprawie dochodzenia zaniechano.

W wyniku operacji z odpadkami i osiorami okazało się manco w ilości 93.116 kg., które Urząd Zbożowy ocenił na sumę 93.116 Mk. i młynowi zbonifikował, czyli, innemi słowy, wynikłe stąd straty przyjął na rachunek Skarbu, na mocy protokółu sporządzonego, po upływie $5^1/_2$ miesięcy od zakończenia przemiału.

Urząd Zbożowy sprzedał współwłaścicielowi młyna „Praga“ 100.000 kg. odpadków wraz z workami i 120.000 kg. bez worków, a firmie „Owoc“ w Warszawie 68.313 kg. odpadków z wolnej ręki po cenach, ustalonych tylko przez szefa sekcji handlowej.

Urząd Zbożowy zbonifikował młynowi „Praga“ w szeregu wypadków manca na produktach bez uzasadnienia tego dowodami, a mianowicie: a) manco żyta w ilości 27.251 kg., stanowiące różnicę pomiędzy wagą, otrzymaną przez młyn w okresie czasu od 15 września 1919 r. do 1-go maja 1920 r., a wyrozchodowaną na przemiał, oraz 407 klg., zaliczone na wysuszkę, ogółem 27.658 kg. na sumę 22.120 Mk.; b) rozkurz na importowanem zbożu w wysokości 5% zamiast 3%, jak to określono w umowie, co wyniosło 63.352 kg. żyta i 24.642 kg. pszenicy na sumę 2,549.678 Mk.; c) manco między ilościami zboża, otrzymanemi do przemiału w okresie czasu od 31-go sierpnia 1920 r. do 30 września 1921 r., a rozchodowanemi na przemiał, które to manco stanowiło 96 933 kg. pszenicy, 515.013 kg. żyta, 77.577 kg. jęczmienia i 4 kg. bobiku ogólnej wartości, podług ceny kontygentowej 76,294.082 Mk. Niezależnie od tego, młyn „Praga“ na przemielonem zbożu w czasokresie od 31 sierpnia 1920 r. do 30 września 1921 r. w stosunku do norm, ustalonych w umowach oraz w piśmiennych zleceniach Urzędu Zbożowego wykazał mniejsze ilości produktów, niż należało, jak to: otrąb pszennych — o 34.468 kg., otrąb żytnich i pszennych łącznie o 20.326 kg. i kaszy jaglanej o 15.921 kg. na ogólną sumę 1,988.252 Mk. Na takie naruszenie warunków umowy Urząd Zbożowy jednakże w odpowiedni sposób nie reagował. Na przemiale zboża w innym okresie (od 15/IX-1919 r. do 1/V-1920 r.) w tym samym młynie otrzymano w stosunku do norm, w umowie przewidzianych: mąki pszennej mniej o 3.439 kg. i odpadków mniej o 424 kg., natomiast otrąb więcej o 333 kg., mąki żytniej więcej o 5.809 kg. i otrąb więcej o 23.936 kg., odpadków zaś mniej o 20.556 kg.; Urząd Zbożowy nie wyciągnął z tego odpowiednich konsekwencji i należytego rozrachunku z kontrahentem stosownie do warunków umowy nie dokonał.

Przy rozchodzie przez młyn „Praga“ produktów, otrzymanych z przemiału w różnych okresach, ustalono manca na produktach (mąka, kasza i t. d.) w ilości 50.921 kg. i na otrębach i odpadkach 399.061 kg. lecz rozrachunek Urzędu z kontrahentem w związku z temi mancami w chwili przeprowadzenia kontroli nie był również całkowicie uskuteczniony.

Z powodu przytoczonych wyżej wyników kontroli, Urząd Zbożowy udzielił wyjaśnień, zaznaczając, iż za straty Skarbu, wynikłe wskutek otrzymania produktów, podczas przemiału zboża w okresie czasu od 15-go września 1919 r. do 1-go maja 1920 r., w ilościach, nieodpowiadających normom kontraktu, tudzież na skutek manca w różnych okresach na produktach w ilości 50.921 kg. oraz na odpadkach i otrębach 399.061 kg., młyn „Praga“ został częściowo obciążony dodatkowo, a część manca pokrywa się nadwyżkami innych produktów; co do innych strat, w protokóle kontroli podanych, to przyjęcie tych strat na rachunek Skarbu, zdaniem Urzędu, jest usprawiedliwione.

Po rozpoznaniu omawianych wyników rewizji i wyjaśnień Urzędu Zbożowego na Kolegjum Departamentu Najwyższej Izby Kontroli w dn. 24, 25 i 27 listopada 1922 r., wyjaśnienia Urzędu Zbożowego odnośnie dodatkowego obciążenia młyna „Praga“ za straty na przemiale zboża, oraz pokrycia manc nadwyżkami innych produktów zostały uznane za wystarczające i zarządzeń Najwyższej Izby nie wymagające; co do wyjaśnień zaś Urzędu, dotyczących wszystkich innych strat, przez kontrolę stwierdzonych, to wyjaśnienia powyższe zostały uznane za nieuzasadnione. Orzeczenie Kolegjum Departamentu zostało zakomunikowane 31 stycznia 1922 r. likwidatorowi b. Ministerstwa Aprowizacji z prośbą o poczynienie zarządzeń celem ścisłego ustalenia strat Skarbu, ściągnięcia tych strat z winnych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Wobec wniesionego odwołania, sprawa będzie rozpoznawana przez Kolegjum Najwyższej Izby Kontroli.

Rewizja ksiąg inwentarzowych oraz wpływów, uzyskanych ze sprzedaży inwentarza stwierdziła, iż sposób prowadzenia ksiąg inwentarzowych w Centrali Urzędu Zbożowego oraz treść zapisów nie

dają materjału dla ustalenia ruchomego majątku urzędu z powodu nieuzgodnienia zapisów księgi inwentarzowej Centrali z zapisami księgi filji i z remanentem inwentarza filji, niewpisania na rozchód inwentarza, sprzedanego przez filje, tudzież przesłanego do Centrali Urzędu, i nieprowadzenia przez Centralę księgi inwentarzowej na wszystkie przedmioty.

W wyniku kontroli, zgodnie z wiadomością, udzieloną przez Urząd Zbożowy, księgi inwentarzowe zostały doprowadzone do porządku.

Przy rewizji kasy Urzędu Zbożowego ustalono iż, wbrew zarządzeniom Ministerstwa Skarbu, Urząd przetrzymuje znaczne sumy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i w Pocztowej Kasie Oszczędności na rachunkach bieżących. Na poczet należności Urząd pobiera od dłużników weksle zamiast gotówki, oraz przyjmuje w poszczególnych wypadkach weksle gwarancyjne bez uiszczenia opłaty stemplowej.

Z nadesłanych Najwyższej Izbie wyjaśnień wynika, że wydano zarządzenia, zmierzające do usunięcia stwierdzonych przy kontroli uchybień.

Dokonana w Oddziale Okręgowym Urzędu Zbożowego we Lwowie kontrola stanu likwidacji lokalnych agend oraz rachunkowości i ogólnej gospodarki stwierdziła, iż likwidacja posuwa się w bardzo powolnem tempie, i że na czas kontroli (kwiecień 1922 r.) jeszcze nie ukończono obrachunków w 43 agenturach urzędu. Przy rewizji ustalono nadto, iż funkcjonarjuszom urzędu wypłacono z kasy znaczne zaliczki bez wiedzy kierownika oddziału, i że główny buchalter wydał osobie nieuprawnionej czek na podniesienie z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej 1,000.000 Mk. dla młyna „Marja-Helena". Suma ta jednak została zużyta na prywatne cele i zwrócona do Skarbu dopiero podczas kontroli. Za powyższe wykroczenie buchalter Oddziału został przez dyrekcję zwolniony ze swego stanowiska. Zaliczki, wydane funkcjonarjuszom, zostały uregulowane.

Odnośnie do spraw rewizji Urzędu Zbożowego, wykazanych w sprawozdaniu za rok 1921, jako niezakończonych, nadmienić wypada:

Sprawa pociągnięcia winnych strat Skarbu do odpowiedzialności w związku z kontrolą operacji; dotyczących zużytkowania zepsutej mąki amerykańskiej, przekazaną została Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, i, jak wynika z wiadomości, udzielonych przez likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji, dotąd nie jest ukończona.

W sprawie nabycia przez Urząd Zbożowy nieruchomości Nr. 1508-a przy ul. Złotej Nr. 53 ze znaczną stratą dla Skarbu Państwa, Kolegjum Departamentu Najwyższej Izby orzekło prosić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o wydanie zarządzeń w celu ustalenia winnych niekorzystnej tranzakcji dla Skarbu Państwa, pociągnięcia ich do odpowiedzialności osobistej i pokrycia strat Skarbu w sumie 3,614.960 Mk. Na skutek odwołania, wniesionego przez Państwowy Urząd Zbożowy, oraz w związku z trudnościami, wynikłemi w Ministerstwie Spraw Wewnętrzych co do wykonania orzeczenia Kolegjum Departamentu Najwyższej Izby, z powodu zwolnienia ze służby funkcjonarjuszów Urzędu Zbożowego, którzy przyjmowali udział przy zawieraniu powyższej tranzakcji, sprawa była rozpoznawana przez Kolegjum Najwyższej Izby, które postanowiło prosić Ministra Spraw Wewnętrznych o zarządzenie przeprowadzenia dochodzenia służbowego w sprawie kupna powołanej nieruchomości i zakomunikowanie wyników Najwyższej Izbie. Wyniki dochodzenia dotąd Najwyższej Izbie nie zostały zakomunikowane.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby powstał, na zasadzie dekretu Naczelnika Państwa z dnia 18 grudnia 1918 r., jako handlowa organizacja Ministerstwa Aprowizacji dla zrealizowania i ujednostajnienia akcji zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Zakres działania oraz podstawy organizacyjne urzędu oparte są na statucie, wydanym przez Ministra Aprowizacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Od chwili wprowadzenia w lipcu 1921 r. wolnego handlu ziemiopłodami i ich przetworami, Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, jak to już zaznaczono wyżej, przeprowadzał czynności likwidacyjne, wobec czego kontrola urzędu i jego agend w roku sprawozdawczym miała na celu sprawdzenie stanu prac likwidacyjnych oraz badanie bilansów za ubiegłe okresy rachunkowe i dała wyniki następujące.

Wydział Mydła i Skór. Wobec zlikwidowania wydziału z dniem 1 kwietnia 1922 r. i zwolnienia funkcjonarjuszów, kontrola przy badaniu operacji wydziału musiała się ograniczyć wyłącznie do korzystania z materjału, złożonego już do archiwum wydziału. Stwierdzono, iż obroty towarowe w bilansach wykazane są tylko wartościowo i że przy bilansach brak odpowiednich aneksów, wyjaśniających ilość nabytego towaru, źródła i kalkulację cen sprzedażnych; ksiąg towarowych od dłuższego czasu nie prowadzono, wskutek czego skontrolowanie tak ważnej strony działalności wydziału, jaką jest przychód i rozchód towaru, pod względem ilościowym, okazało się niemożliwem. Kontrola była również pozbawiona możności wyjaśnienia wszystkich poniesionych strat na towarach, gdyż z wyjątkiem tylko jednego okresu rachunkowego, w którym manca były księgowane prawidłowo, w innych okresach manca

i superaty były zapisywane tylko na rachunkach towarów. Podług danych bilansu likwidacyjnego, nieuregulowane rachunki wynoszą sumę 31,443.420,33 Mk., gdyż wydział w nader opieszały sposób windykował swoje należności i regulował swoje własne zobowiązania względem dostawców i odbiorców. Kaucje od importerów, przyjmowane w wekslach, dotychczas nie zostały zrealizowane.

Nie zrealizowane zostały także we właściwym czasie poszczególne partje towarów i cały prawie towar, pochodzący z zakupów amerykańskich, przeszedł do pozostałości remanentu na dzień likwidacji wydziału z obniżeniem z powodu warunków rynkowych o 100% cen wykalkulowanych, stosownie do notowań giełdowych marki polskiej w związku z jej spadkiem.

Dowody do pozycji rachunkowych nie były należycie zgrupowane i przechowywane w porządku, a cały szereg pozycji rachunkowych z powodu braku dowodów, został przez kontrolę zakwestjonowany.

Jak wynika z bilansów, operacje sprzedaży towarów za czas działalności wydziału (w ciągu 3 lat) wynosiły 1.016,559.932,63 Mk., zysk brutto stanowił do 10%, a zysk netto około 8% ogólnych obrotów. Suma wykazanego zysku jest jednakże daleka od rzeczywistości, albowiem przy tem obliczeniu nie uwzględniono realnych strat, na skutek spadku marki polskiej na towarach amerykańskich, zakupionych na kredyt i w walucie obcej.

Na wystąpienie Najwyższej Izby Kontroli, zmierzające do usunięcia dostrzeżonych braków i nieprawidłowości, likwidator b. Ministerstwa Aprowizacji udzielił wprawdzie pewnych wyjaśnień, jednak sprawa powyższej rewizji nie została jeszcze definitywnie zakończona.

Wydział włókienniczy. Wydział ten został również zlikwidowany z dniem 1 kwietnia 1922 r. Zadaniem wydziału było dostarczenie ludności Państwa materjałów włókienniczych i odzieżowych po najniższych cenach. Wydział nabywał towary zagranicą i na rynku krajowym i za czas swej działalności (w ciągu 3 lat) sprzedał towarów na sumę 2.845,718.283,65 Mk., przyczem, jak wykazuje bilans, osiągnął zysku brutto 11% i zysku netto 10% na obrotach towarów.

Jak wykazały wyniki rewizji, system organizacji wydziału nie odpowiadał wymaganiom prawidłowo postawionej gospodarki, albowiem ani koncentrował prowadzenia operacji handlowych w jednym urzędzie, wprowadzając przeciwnie odpowiedzialność różnych czynników (personel wydziału i personel samodzielnego centralnego składu „Wulkan"), ani zabezpieczał należycie normalnego toku poszczególnych operacji (naprzykład przyjęcie i magazynowanie towarów, ewidencja manc), tudzież prawidłowego prowadzenia rachunkowości.

Stwierdzono poważne braki w zakresie operacji gospodarczych. Tranzakcji kupna towarów na rynku krajowym, jak również sprzedaży mienia wydziału znacznej wartości dokonywano bez przetargów i bez zawarcia umów na piśmie. Tranzakcje kredytowe, dotyczące nabycia towarów zagranicznych, były z punktu widzenia handlowego, niekorzystne, albowiem, na skutek zniżki kursu marki polskiej, wpływy, osiągnięte ze sprzedaży towaru, nie mogły pokryć należności wierzycieli i Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby zmuszony był przy regulowaniu zobowiązań Wydziału Włókienniczego dopłacić do sumy długu w chwili zawarcia tranzakcji 457,999.613 Mk., t. j. kwotę stanowiącą 180% pierwotnej sumy długu, czerpiąc środki pokrycia z utworzonego przez Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby ogólnego kapitału rezerwowego w kwocie 625,000.000 Mk., który oczywiście będzie niewystarczającym dla pokrycia strat walutowych na wszystkich tranzakcjach zagranicznych. Wbrew przepisom, sprzedaż towarów nie we wszystkich wypadkach była usprawiedliwiona przydziałami, przyznanymi przez Ministerstwo Aprowizacji, i kontrola wydawania towaru odnośnie przyznanych przydziałów nie była prawidłowo dokonywaną. W następstwie nadzwyczajnego chaosu, który panował w zakresie przyjmowania, magazynowania i ekspedycji towarów pod adresem odbiorców, ustalono znaczne manca na towarach, według cen ówczesnych, wynoszące 13,622.222,60 Mk. O mancach tych wiedziała Naczelna Dyrekcja Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, która jednak nie wydała zarządzeń, zmierzających do zapobieżenia tego rodzaju stratom Skarbu, oraz nie pociągnęła winnych tych strat do odpowiedzialności osobistej, ewentualnie materjalnej.

Rachunkowość wydziału prowadzono błędnie, niefachowo i bez jednostajnego systemu. Nie przestrzegano zasady prawidłowej i ścisłej specyfikacji rachunków w księgach buchalteryjnych na odpowiednich kontach, nie księgowano, z wyjątkiem jednego okresu, strat na mancach na osobnych rachunkach i manca zapisywano przeważnie na rachunkach towarów, względnie wcale ich nie księgowano; miljonowe manipulacje rachunkowe (zmiany cen sprzedażnych towarów i w związku z tem zmiany obciążenia wydziału) w księgach wydziału przeprowadzono bez dostatecznych dokumentalnych danych. Rachunki nie są oparte na odpowiednich dowodach. Stwierdzono brak dowodów buchalteryjnych za cały okres rachunkowy 1919/1920 r.

Buchalterji towarowej nie prowadzono, skutkiem czego wykluczona była możność zobrazowania względnie skontrolowania całości operacji towarowych, czyli zbadania jednej z najpoważniejszych stron gospodarki wydziału.

Bilanse wydziału pod względem technicznym sporządzone były nieprawidłowo i z wyraźną tendencją wykazania zysków większych od rzeczywistych. Mianowicie, nie uwidoczniono w nich strat na mancach towarowych, a, mimo zwyżki cen sprzedażnych towarów w pierwszych 2-ch okresach rachunkowych, nie podwyższano jednocześnie obciążenia towaru. Dążenie do powiększenia

zysku ujawnia także wstawienie w bilansie na dzień ukończenia okresów rachunkowych pozostałych remanentów towarowych nie według cen nabycia, a podług cen sprzedażnych towaru.

Po uwzględnieniu strat na likwidacji remanentu towarowego, składającego się przeważnie z pozostałych w dniu zamknięcia czynności wydziału używanych kompletów odzieżowych z zakupów amerykańskich, oraz po przyjęciu w rachubę strat walutowych, Wydział Włókienniczy w ostatecznym wyniku swej działalności nie tylko nie osiągnął żadnego zysku na operacjach handlowych, lecz przeciwnie poniósł straty na sumę 184,245.249 Mk.

Straty te nie obejmują jednak wszystkich strat walutowych, wywołanych spadkiem marki polskiej, gdyż dług za towary rządowi holenderskiemu ma być spłacony przez Ministerstwo Skarbu ratami w ciągu 10 lat; przyczem, stosownie do kursu florena holenderskiego w dniu sporządzenia protokółu rewizji, spłacenie pierwszej raty wymaga kwoty ponad 5.000.000.000 Mk., uregulowanie zaś całego długu potrzebowałoby wydatkowania przez Skarb Państwa gotówki w sumie Mk. polskich 50.000.000.000.

Najwyższa Izba pismem z dnia 12 lutego r. b. zażądała od likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji nadesłania wyczerpujących wyjaśnień co do uchybień, ustalonych przy kontroli, uregulowania rachunków, wykazanych w bilansach, wyświetlenia sprawy manc na towarach, odnalezienia dowodów rachunkowych, ustalenia winnych złej gospodarki Wydziału Włókienniczego i pociągnięcia ich do odpowiedzialności materjalnej i osobistej.

Komisja Włókiennicza. W związku z rewizją Wydziału Włókienniczego poddano w roku sprawozdawczym kontroli Komisję Włókienniczą, która powołana została do życia przez Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, w celu wykonania ciążącego na nim obowiązku zakupu bawełny amerykańskiej i uruchomienia przemysłu włókienniczego.

Kontrola Komisji Włókienniczej, rozpoczęta w lipcu 1922 r. musiała być przerwana do czasu uporządkowania ksiąg, rachunkowości, oraz sporządzenia bilansów towarowych i definitywnego bilansu rachunkowo-likwidacyjnego.

W toku wznowionej kontroli wyłoniła się konieczność uzupełnienia bardzo ogólnikowych cyfrowych danych, zamieszczonych w ostatecznym bilansie, i wskutek tego w roku sprawozdawczym kontrola nie mogła być doprowadzona do końca.

Wydział Cukru i Przetworów. Przy dokonanej w początku roku 1922 rewizji Wydziału Cukru i Przetworów ustalono, iż sprawność wydziału pod względem załatwienia spraw likwidacyjnych, zwłaszcza dotyczących uregulowania rachunków wierzycieli i dłużników, pozostawia dużo do życzenia i przez to bardzo ujemnie wpływa na ogólny przebieg prac likwidacyjnych Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby. Powiadomiony o wynikach kontroli likwidator b. Ministerstwa Aprowizacji udzielił Najwyższej Izbie w piśmie z dnia 5/IV—1922 r. odpowiedzi, że Wydział Cukru i Przetworów z dniem 1/III—1922 r. został zlikwidowany, zaś wszelkie niezakończone sprawy przekazano Dyrekcji względnie Centralnej Buchalterji P. U. Z. A. P. P.-u.

Wydział Opałowy. W związku z wynikami poprzednich rewizji, dokonanych w roku 1921, skontrolowany był w roku sprawozdawczym dla ustalenia stanu prac likwidacyjnych Wydział Opałowy i protokół rewizji Najwyższa Izba przesłała likwidatorowi b. Ministerstwa Aprowizacji dla poczynienia odpowiednich zarządzeń w celu przyśpieszenia prac likwidacyjnych.

Polskie Państwowe Biuro Zakupów w New-Yorku. W liczbie kontrolowanych urzędów odrębne miejsce zajmowało Polskie Państwowe Biuro zakupów w New-Yorku, utworzone na początku 1920 r. przez Pełnomocnego Delegata Rządu Polskiego do Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawach zakupów i uzależnione w swej działalności w roku 1921 od Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby. Przepisów, regulujących zasady organizacji oraz zakres działania pomienionej instytucji, nie wydano.

W połowie października 1921 r. Biuro zakupów było postawione w stan likwidacji i w roku 1922 przeprowadzało czynności likwidacyjne, które zostały ukończone jednocześnie ze sporządzeniem bilansu na dzień 1 lipca 1922 r.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 26-go października 1921 r. została przez delegatów Najwyższej Izby przeprowadzona w styczniu — kwietniu 1922 r. kontrola czynności Biura Zakupów przy współudziale delegatów odnośnych Ministerstw, powołanych do udzielenia niezbędnych informacji i wyjaśnień w sprawach zakupów amerykańskich.

Na skutek braku znacznej części dokumentów, pozostawionych w Ameryce, oraz chaotycznego stanu biurowości i rachunkowości, delegaci Kontroli nie mieli możności należycie wyjaśnić całokształtu operacji Biura Zakupów do czasu usystematyzowania przez Biuro odpowiedniego materjału, uzupełnienia brakujących dokumentów, uporządkowania rachunkowości i uregulowania rachunków.

Dnia 31 października 1921 r. delegaci Najwyższej Izby Kontroli Państwowej przystąpili do prowadzenia definitywnej kontroli Biura zakupów, która w przedmiocie badania przedstawionych do rewizji dowodów, została ukończona z dniem 1 stycznia 1923 r. Rewizja ta Kontroli Państwowej zasługuje na szczególną uwagę, gdyż delegatom Najwyższej Izby wypadło zbadać działalność handlowej

instytucji państwowej, utworzonej na terenie obcego państwa z zastosowaniem prawnych przepisów Stanów Zjednoczonych oraz handlowych zwyczajów amerykańskich. Stąd wynikły wielkie trudności dla należytego wyświetlenia spraw, powstałych w toku rewizji, tem bardziej, iż materjał dla rewizji przedstawiono niekompletny, w dodatku korespondencja Biura zakupów była prowadzona prawie wyłącznie w języku angielskim. Podczas kontroli stwierdzono przedewszystkiem poważne braki, naruszające elementarną zasadę zorganizowania wszelkich operacji handlowych w taki sposób, aby dana była możność sprawdzenia ich prawidłowości. Powołując się na zwyczaje amerykańskie, Biuro zakupów nie grupowało oraz nie zachowywało informacyjnego materjału dla usprawiedliwienia tranzacyj handlowych, nie prowadziło pomocniczych ksiąg dla uwidocznienia i ewidencji ważniejszych operacyj handlowych, nie koncentrowało w archiwum swem wszystkich dowodów rachunkowych, nie prowadziło w odpowiedni sposób rachunkowości, a dla celów kontroli posługiwało się jedynie pomocą amerykańskich przysięgłych buchalterów, którzy w swych czynnościach zresztą kierowali się nie tyle względami kontroli, ile mieli na celu przeważnie sprawdzenie wzajemnych rozrachunków Biura zakupów z jego kontrahentami i wyprowadzenie sald stron zainteresowanych. Przyjmowanie i ekspedycja zakontraktowanych towarów odbywały się w ten sposób, że Biuro zakupów nie miało możności ustalenia w realnych ścisłych cyfrach, ile towarów od rządu amerykańskiego przyjęto, oraz ile towarów wyekspedjowano. Przy takim stanie rzeczy, Biuro zakupów nawet w chwili ukończenia swych prac likwidacyjnych nie mogło wyjaśnić w definitywnej formie, jak się przedstawia stan zadłużenia Państwa Polskiego, wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki, z tytułu nabycia towarów na warunkach kredytowych.

Poważne uchybienia, ustalone przez kontrolę w zakresie prowadzenia czynności bieżących, wpłynęły też ujemnie na ostateczne wyniki działalności Biura zakupów. Nieprzestrzeganie ścisłego kontaktu z odnośnemi Ministerstwami, wskutek nader szerokiego tłomaczenia uprawnień delegata Rządu, spowodowało nabycie towarów zbędnych, które obecnie przekazane zostały Dematowi dla realizacji.

Tranzakcje załatwiano przeważnie bez zawierania umów na piśmie t. j. w sposób, nienadający się do skontrolowania, a zawarte kontrakty kredytowe z rządem Stanów Zjednoczonych, z punktu widzenia prawnego, nie zabezpieczały interesów Rządu Polskiego. Operacje handlowe przeprowadzano z narażeniem Skarbu Państwa na straty, jak o tem świadczą znaczne nieprodukcyjne wydatki w ogólnej sumie 134.412,86 dol., przeważnie z tytułu wypłacenia odszkodowań za skasowane niekorzystne kontrakty, a również fakt zdeponowania sumy 150.000 dol. w Banku Hanover Trust Co-Bost., która to suma, z powodu bankructwa banku, dotychczas nie mogła być w całości odzyskaną (zwrócono tylko 37.500 dol.).

Biuro zakupów wydatkowało znaczne sumy na opłacenie usług pośredniczych w różnych tranzakcjach (wypłacono pośrednikom prowizji i komisowego 308.978,38 dol.), regulowało różne rachunki z tytułu transportu morskiego (fracht, opłaty za przestoj), nie zachowując w swem archiwum dowodów, uzasadniających słuszność dokonanych wypłat.

Rachunkowość prowadzona była o tyle nieprawidłowo, iż Biuro zakupów w okresie pracy likwidacyjnej dla sporządzenia sprawozdań rachunkowych korzystało nie z zapisów w księgach buchalteryjnych, a bezpośrednio z dowodów kasowych. Ustalono brak dowodów kasowych na sumę awansów 15.300,29 dol., oraz brak dowodów w sprawie realizacji inwentarza biurowego. Nie zachowano też odpowiedniego materjału dla usprawiedliwienia celowości tranzakcji, z punktu widzenia konjunktury rynkowej.

Praca likwidacyjna dokonywana była w niewłaściwym kierunku. Przy rewizji okazało się niemożliwem zbadanie przebiegu operacji handlowych; ponadto sprawozdania rachunkowe Biura zakupów oparte są w wielu wypadkach na cyfrach nieaktualnych, nieodpowiednich, względnie przechodnich, wobec czego mogą być traktowane jedynie jako prowizoryczne, aczkolwiek praca likwidacyjna Biura Zakupów została ukończona.

Za czas swojej działalności zawarło Biuro w celu zakupu towarów kontrakty kredytowe na sumę 17,166.718,38 dol. i nabyło towary, opłacone w gotówce i w obligacjach pożyczki dolarowej; na sumę 5,845.596,76 dol., razem na sumę 23,012.315,14 dol.

Stan rachunków Biura zakupów wykazuje w wyniku jego działalności rezerwowy kapitał w sumie 610.482,26 dol., utworzony w sposób doliczeń do faktur odbiorców i przeznaczony do sprostowania mylnie obliczonych faktur oraz pokrycia innych wydatków.

Wydanie odpowiednich zarządzeń ze strony Najwyższej Izby Kontroli, z powodu wyników kontrolą Biura zakupów, zostało czasowo wstrzymane ze względu na konieczność uzupełnienia przeprowadzonej rewizji materjałem, dotyczącym przyjęcia towarów w Gdańsku i przekazania znacznej części zakupionych przedmiotów Dematowi dla realizacji.

Poniżej uzupełnia się sprawy, omówione w sprawozdaniu za rok poprzedni, w przedmiocie których dalsza korespondencja trwała w roku 1922.

W wynikach rewizji Wydziału Mięsnego Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby sprawa rewindykacji strat z Banku Ziemi Polskiej w Lublinie w sumie 359.000 Mk., stanowiącej gwarancję zobowiązań dostawców mięsa, oraz sprawa firmy „Rydzewski“, która odmówiła

pokrycia strat za dostarczone mięso trychinowate, zostały przekazane Prokuratorji Generalnej, a następnie wniesione na drogę sądową. Sąd tych spraw dotąd jeszcze nie rozpatrzył.

Przekazana Ministerstwu Spraw Wewnętrznych po dokonanej kontroli Wydziału Żywnościowego Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, sprawa dochodzenia co do cen, przyjętych przy rozrachunku z dostawcami i firmą „Warszawska Centrala Zakupu Jaj", została, jak widać z pisma Ministerstwa z dnia 20 października 1922 r. umorzona pod względem pociągnięcia do odpowiedzialności funkcjonarjuszów, którym inkryminowano zawarcie niekorzystnych umów, i korespondencję odesłano do Głównego Urzędu Walki z Lichwą, który sprawę przekazał władzy prokuratorskiej. Śledztwo w tej sprawie nie jest ukończone.

Na zarządzenie Najwyższej Izby z dnia 10-go grudnia 1921 r. o przedsięwzięciu energicznych środków, zmierzających do usunięcia braków i niedokładności, stwierdzonych przy rewizji Wydziału Transportowego, likwidator b. Ministerstwa Aprowizacji pismem z dnia 21 września 1922 r. powiadomił Najwyższą Izbę, iż niedokładności w czynnościach tego wydziału zostały usunięte.

W rezultacie kontroli Agentury Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Gdańsku, dokonanej w poprzednim roku sprawozdawczym, wyłoniła się sprawa rewindykacji 108.000 Mk. niem., udzielonych przez Agenturę tytułem pożyczki sekretarzowi misji angielskiej w Gdańsku Richardsonowi. Ingerencja w tej sprawie Najwyższej Izby i w następstwie przekazanie sprawy przez Prokuratorję Generalną dla załatwienia Ministerstwu Spraw Zagranicznych, nie doprowadziły do pożądanego skutku, wobec śmierci Richardsona. Z tego powodu Komitet przy Likwidatorze b. Ministerstwa Aprowizacji sprawę umorzył, a suma 108.000 Mk. niemieckich została przyjęta na straty Skarbu Państwa.

Komisja 3-ch.

W związku z szeregiem nieprawidłowości, ustalonych w swoim czasie przez komisję międzyministerjalną z udziałem przedstawiciela Kontroli w czynnościach rozdzielczych organów aprowizacyjnych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowsko-Chrzanowskiego, została, na zasadzie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 21/V-1921 r., ukonstytuowana Komisja 3-ch w składzie przedstawicieli Ministerstwa Aprowizacji, Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Skarbu, której zadaniem było zlikwidowanie wzajemnych roszczeń Rządu i kopalń, powstałych na tle rozrachunku z tytułu aprowizacji robotników górniczych, oraz funkcji rozdzielczych, które zarządy kopalń na siebie przyjęły. Komisja 3-ch działała, na podstawie regulaminu, zatwierdzonego przez Komitet Ekonomiczny Ministrów dnia 21 maja 1921 r., oraz na zasadzie szczegółowej instrukcji, akceptowanej przez Komitet przy likwidatorze b. Ministerstwa Aprowizacji.

W roku sprawozdawczym zarządzona została kontrola prac Komisji 3-ch w Sosnowcu, w wyniku której stwierdzono między innemi, iż Komisja przy rozrachunku z zarządami kopalń uwzględniła koszta, związane z przemiałem ziarna i wypiekiem chleba, aczkolwiek instrukcja przewiduje przyznanie tych kosztów tylko na ten wypadek, jeżeli one nie weszły do kalkulacji cen węgla. Przy dokonaniu wglądu do akt Departamentu Górniczo-Hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczących kalkulacji cen, płaconych kopalniom za węgiel w okresie czasu od 1/I do 1/X r. 1921, ustalono, iż wszelkie koszta, związane z aprowizacją górników, a w tem i koszta przemiału ziarna i wypieku chleba, były uwzględnione w normach od 20 do 50% przy kalkulacji cen węgla. O powyższym fakcie Najwyższa Izba pismem z dnia 3 marca 1922 r. powiadomiła likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji w tym celu, by przy rozrachunkach z zarządami kopalń Komisja odrzucała następnie wszelkie rozszczenia zarządów kopalń z tytułu przemiału zboża, natomiast pretensje pomienionych zarządów z tytułu wypieku chleba, redukowała ad minimum, w wyniku czego niewątpliwie zostały osiągnięte znaczne oszczędności dla Skarbu Państwa. Tak naprzykład pretensje zarządów 10 kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem z tytułu wypieku chleba, obliczone w kwocie 17,872.167 Mk., uwzględniła Komisja 3-ch tylko w połowie.

W Zagłębiu Krakowsko-Chrzanowskiem przy rozrachunku z kopalniami z tytułu wypieku chleba kopalniom, zamiast żądanej sumy 6,455.993 Mk., przyznano wszystkiego 2,369.870 Mk.

Obliczenia powyższe, podane w sprawozdaniu Komisji 3-ch, uzyskały aprobatę Komitetu przy likwidatorze b. Ministerstwa Aprowizacji.

Likwidacja ruchomości.

W likwidujących się urzędach handlowych b. Ministerstwa Aprowizacji (Państwowy Urząd Zbożowy i Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby) dokonana była w roku sprawozdawczym kontrola likwidacji ruchomości i utensylji biurowych, przyczem stwierdzony został niewłaściwy sposób przeprowadzenia likwidacji bez uwzględnienia ciągłej zmiany cen rynkowych i bez ponownego w tym celu oszacowania ruchomości; nadto ustalono brak spisów ruchomości, oraz dowodów, iż instytucje państwowe, zainteresowane w nabyciu utensylji biurowych, były poinformowane o zamierzonej likwidacji inwentarza biurowego. Stwierdzono wreszcie przedwczesną sprzedaż urzędnikom Likwidatury b. Ministerstwa Aprowizacji po bardzo niskich cenach mebli biurowych i maszyny do pisania, wbrew zarządzeniom kierownika b. Ministerstwa Aprowizacji, w myśl których zbywające ruchomości

likwidujących się urzędów winny być sprzedawane z licytacji po uprzedniem zawiadomieniu urzędów państwowych, które mogą nabywać inwentarz z wolnej ręki na warunkach, akceptowanych przez Ministerstwo Skarbu. Na skutek ingerencji Najwyższej Izby, likwidator b. Ministerstwa Aprowizacji wydał stosowne zarządzenia likwidującym się urzędom, celem usunięcia stwierdzonych braków i niedokładności i uregulowania całej sprawy likwidacji inwentarza, przy uwzględnieniu warunków rynku i interesów instytucji państwowych.

Kontrola rachunkowo-kasowa.

Jak wykazały wyniki kontroli, organizacja Wydziału Budżetowo-Rachunkowego b. Ministerstwa Aprowizacji pozostawiała wiele do życzenia. Wydział Rachunkowy nie przestrzegał terminów, ustalonych w tymczasowych przepisach rachunkowych, dla dostarczenia organom Kontroli ksiąg, sprawozdań i dowodów rachunkowych i pomimo wielokrotnych pism Najwyższej Izby do dnia likwidacji Ministerstwa Aprowizacji nie zdołał nadesłać do sprawdzenia wszystkich dowodów i wyciągów z ksiąg głównych. Zwlekała również z nadsyłaniem zaległych dowodów i Likwidatura b. Ministerstwa Aprowizacji, powołując się na brak pracowników.

W roku sprawozdawczym nadesłano do Najwyższej Izby wyciągi z księgi głównej (cz. 2 rozchód) za okres kwiecień — grudzień roku 1920 i za cały rok 1921, wyciągi z księgi głównej (cz. 1 przychód) za rok 1921, (w 1920 r. przychodu nie było) zestawienie wydatków budżetowych dz. I za rok 1920 i 1921 i zestawienie przychodu budżetowego za rok 1921. Dowody rozchodowe za rok 1921 Najwyższa Izba otrzymała dopiero przy piśmie likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji z dnia 17-go listopada 1922 r. Część nadesłanych dowodów rachunkowych sprawdzono w roku sprawozdawczym i na dzień 1 stycznia 1923 r. pozostały do sprawdzenia: dowody rozchodowe za czas od maja do grudnia 1921 r. i wyciągi z księgi głównej za czas od stycznia do grudnia 1921 r.

Kontrola dowodów rachunkowych wykazała tylko różne drobne uchybienia i w nielicznych wypadkach brak dowodów.

Udział delegatów Kontroli w Komisjach.

W Komitecie przy Likwidatorze b. Ministerstwa Aprowizacji, utworzonym w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 31 stycznia 1922 r. w porozumieniu z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli w składzie likwidatora, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Prokuratorji Generalnej celem rozpatrywania i decydowania w ważniejszych sprawach, związanych z likwidacją mienia handlowych urzędów b. Ministerstwa Aprowizacji względnie z realizacją pretensji tych urzędów do osób trzecich prawnych i fizycznych, uczestniczył z prawem sprzeciwu przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, powziętej na posiedzeniu z dnia 3 marca 1921 r. celem uregulowania w przemyśle naftowym dopłat aprowizacyjnych, obciążających Skarb Państwa, powołał likwidator b. Ministerstwa Aprowizacji na początku 1922 r. do życia Komisję, której zadaniem było ustalenie faktycznej kwoty aprowizacyjnych dopłat, uskutecznianych przez przemysłowców na głowę robotnika przemysłu naftowego. Działając stosownie do instrukcji likwidatora, Komisja z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Państwowego Urzędu Naftowego i miejscowych organizacji pracodawców i robotników, a następnie i delegowanego przedstawiciela Kontroli Państwowej, przeprowadziła swe czynności na miejscu w Zagłębiu naftowem i ustaliła normy rozrachunkowe, któremi należało się kierować przy dokonywaniu wspomnianych dopłat.

Z inicjatywy i na żądanie delegata Kontroli Państwowej, Komisja odrzuciła dopłaty za miesiąc październik, oraz wszelkie roszczenia pomocniczego przemysłu naftowego, a również zakwestjonowała konieczność dopłat tego rodzaju za sierpień i wrzesień 1921 r., zająwszy stanowisko, iż świadczenia aprowizacyjne wygasają z chwilą zniesienia z dn. 31 lipca 1921 r. sekwestru na ropę, zgodnie z pismem Ministerstwa Skarbu do likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji z dnia 28-go kwietnia 1922 roku.

Na skutek protestu ze strony przedstawicieli przemysłu naftowego, sprawa przeszła do decyzji Komitetu przy Likwidatorze b. Ministerstwa Aprowizacji, który pretensje przemysłowców naftowych do otrzymania zakwestjonowanych dopłat za sierpień i wrzesień uznał za uzasadnione. Stanowisko Komitetu zakwestjonowała Najwyższa Izba Kontroli, która, wychodząc z założenia, iż uchwała Komitetu koliduje z wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu z dnia 28 kwietnia 1921 r. i że brak danych, jakie zarządzenie wydało Ministerstwo Skarbu celem wykonania decyzji Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 3-go marca 1921 r. odnośnie projektu uregulowania dopłat aprowizacyjnych, wystąpiła w tym przedmiocie do Ministerstwa Skarbu (pisma z dnia 22/VII i 2/XI-1922 r.). Korespondencja nie jest zakończona, z powodu nieotrzymania wyczerpujących wyjaśnień od Ministerstwa Skarbu i Likwidatury b. Ministerstwa Aprowizacji.

Nadto współudział delegatów Kontroli miał miejsce przy licytacjach mienia likwidujących się urzędów b. Ministerstwa Aprowizacji, w Komisjach dla oszacowania inwentarza i pozostałego remanentu względnie przekazania ich instytucjom państwowym i w innych Komisjach.

Ogólne uwagi.

Reasumując przedstawione wyżej wyniki badania operacji gospodarczych urzędów handlowych b. Ministerstwa Aprowizacji, stwierdzić można, że ujawnione w działalności handlowych urzędów tendencje handlowe posunięte były zadaleko, albowiem pozostawiono w zaniedbaniu kierownicze zasady obowiązujących urzędy statutów organizacyjnych. W myśl statutów, handlowe urzędy b. Ministerstwa Aprowizacji utworzono dla zaspokojenia potrzeb ludności, które dostarczać miały artykuły pierwszej potrzeby po cenach kalkulowanych z uwzględnieniem tylko kosztów handlowych. Z tego punktu widzenia, czysty dochód z handlowych operacji mógł powstać jedynie jako zjawisko wyjątkowe, jeżeli zaś w rzeczywistości było inaczej, to zyski urzędów stanowiły wynik całego systemu prowadzenia operacji gospodarczych z wyraźną tendencją handlową. Nawet Państwowe Biuro Zakupów w Ameryce—będąc instytucją o charakterze pośredniczym, która zasadniczo nie powinna była mieć zysków, ulegając tendencjom handlowym—wykazało po zamknięciu swych operacji, pewne zyski, w postaci rezerwowego kapitału dla pokrycia nieprzewidzianych wydatków. Stwierdzić z drugiej strony należy, iż państwowy aparat handlowy nie był jednak przystosowany jednocześnie do wymagań i potrzeb organizacji typu handlowego, albowiem usiłowania urzędów handlowych, zmierzające do osiągnięcia i wykazania na swych operacjach zysków, faktycznie spełzły na niczem, jeżeli się uwzględni, iż nie zdołały zlikwidować we właściwym czasie swych zobowiązań względem wierzycieli zagranicznych i obecnie na skutek spadku marki polskiej, winny na pokrycie tych zobowiązań wypłacić sumy, które nie tylko pochłaniają wszystkie zyski, lecz wymagają jeszcze znacznych dopłat ze Skarbu Państwa (Wydział Włókienniczy Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby). Stąd wynika, iż zyski, wykazane w bilansach, są istotnie fikcyjne.

Powodując się w swej działalności tendencjami handlowemi, pomienione urzędy nie przestrzegały w swej działalności ani zasad ogólnie przyjętych w urzędach państwowych (zawieranie tranzakcji bez przetargów i bez pisemnych umów), ani przepisów w statutach przewidzianych (tryb zawierania umów), ani innych zarządzeń, regulujących sposób postępowania oraz prowadzenia operacji gospodarczych (przydziały Ministerstwu Aprowizacji, normy przemiałowe).

Brak dalej w handlowych operacjach cech należytej oszczędności w wydatkach, oraz celowości zawartych tranzakcji. Umowy nie zabezpieczały interesów Skarbu i w pewnych wypadkach były dla Skarbu niekorzystne. Zarządzenia gospodarcze wydawano nieoględnie i w sposób nieskoordynowany (naprzykład dostawy produktów w ilościach, znacznie przekraczających miejscowe potrzeby); budżety urzędów obciążały duże wydatki nieprodukcyjne (prowizja, przestoje, zbędne koszta kolejowe i t. d.), urzędy udzielały swym kontrahentom nieuzasadnionych bonifikat, dokonywały rozrachunków z dostawcami ze szkodą dla Skarbu Państwa, miały znaczne manca na towarach, które pokrywały z sum państwowych bez odpowiednich uzasadnień i t. d.

Gospodarka techniczno-finansowa nie była postawiona na wysokości swego zadania, a system prowadzenia rachunkowości nie odpowiadał nawet elementarnym normom, przyjętym w prawidłowo zorganizowanych przedsiębiorstwach prywatnych, jak o tem świadczy szereg faktów, stwierdzonych przy kontroli, naprzykład: wydawanie sum pieniężnych osobom nieuprawnionym, brak buchalterji towarowej i dowodów rachunkowych, nienależyte księgowanie manc na towarach, nieprawidłowe sporządzenie bilansów i t. d.

Na podstawie powyższych danych, należy przyjść do wniosku, iż czynności gospodarcze i finansowe skontrolowanych urzędów nie były wykonywane z przestrzeganiem zasad legalności, z należytą oszczędnością i pod względem gospodarczym celowo, w wyniku czego powstały poważne straty dla Skarbu Państwa, których w większości wypadków ani określić w ścisłych cyfrach, ani wywindykować obecnie niema możności.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(-) Jan Żarnowski.

Dyrektor Departamentu

Tadeusz Mierzyński.

GŁÓWNY URZĄD WALKI Z LICHWĄ.

Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 11 stycznia 1919 r. istniejący przy Ministerstwie Aprowizacji Wydział Walki z Lichwą Żywnościową przekształcony został na podległy bezpośrednio Ministrowi Aprowizacji „Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją".

Następnie, na zasadzie art. 6 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, powołany został do życia „Główny Urząd Walki z Lichwą", podległy bezpośrednio Ministrowi Aprowizacji.

Wskutek zniesienia Ministerstwa Aprowizacji, na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. (Dz. Ust. 1921 r. Nr. 106 poz. 774) podporządkowano Główny Urząd Walki z Lichwą z dniem 31 grudnia 1921 r. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, wobec czego i kredyty na utrzymanie urzędu, które do tego czasu były objęte preliminarzem budżetowym Ministerstwa Aprowizacji, począwszy od 1 stycznia 1922 r., włączono do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Kontrola dokonana w roku sprawozdawczym w Głównym Urzędzie Walki z Lichwą stwierdziła pewien nadmiar pracowników w Wydziale finansowym.

Wbrew przepisom rachunkowo-kasowym, przechowywano w kasie urzędu pieniądze i depozyty, a poprawki omyłek w księgach buchalteryjnych uskuteczniano na wąskich kartkach papieru, naklejanych na miejscu mylnie zapisanych pozycji. Księgi rachunkowe za okres czasu do 1 stycznia 1922 r. nie były zakończone.

Na skutek ingerencji Najwyższej Izby stwierdzone przy kontroli niedokładności zostały usunięte.

Z końcem roku 1922 Główny Urząd Walki z Lichwą został ostatecznie zlikwidowany.

W zakresie kontroli rachunkowo-kasowej oraz dowodów rachunkowych należy przedewszystkiem stwierdzić, iż Główny Urząd Walki z Lichwą nadsyłał dowody i wyciągi, przewidziane w przepisach rachunkowych, bardzo późno, tłomacząc to przeciążeniem Centrali, która obowiązana była wystawiać asygnacje na odnośne Kasy Skarbowe dla poszczególnych Okręgowych Urzędów Walki z Lichwą i prowadziła księgowość tych urzędów. Na to opóźnienie miało również znaczny wpływ nadsyłanie dowodów rachunkowych przez poszczególne urzędy okręgowe nie we właściwych terminach.

W 1922 roku nadesłano Najwyższej Izbie dowody rozchodowe i odpisy księgi głównej cz. 2 (rozchodowej) za okres kwiecień — grudzień 1920 r. z następujących Okręgowych Urzedów Walki z Lichwą: Białystok, Będzin, Chełm, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Lublin, Łomża, Łódź, Mława, Olkusz, Piotrków, Płock, Radom, Siedlce, Suwałki, Warszawa i Włocławek.

Oprócz tego nadesłano odpis pierwszej części księgi głównej (przychód) z Okregowego Urzędu Walki z Lichwą we Włocławku, a także wyciąg sum depozytowych za rok 1920 tego urzędu, ogólny wykaz przychodu wszystkich urzędów walki z lichwą za 1920 rok i ogólny wykaz depozytów, zwróconych w 1920 roku.

Z okresu styczeń — grudzień 1921 r. do dnia 31 grudnia 1922 r. nadesłano: ogólny wykaz przychodu wszystkich urzędów walki z lichwą i wykaz depozytów, zwróconych w roku 1921; dowody rozchodowe i odpisy 2-ej części księgi głównej (rozchód) następujących Okręgowych Urzędów Walki z Lichwą: Białystok z Suwałkami, Będzin, Chełm, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Lublin, Łomża, Łódź, Mława, Piotrków, Płock, Radom, Siedlce i Włocławek.

Brakujące odpisy księgi głównej i dowody, z wyjątkiem odpisów 2-ej części księgi głównej Głównego Urzędu Walki z Lichwą za okres kwiecień — grudzień 1920 r., zostały dostarczone Najwyższej Izbie dopiero w styczniu 1923 r. t. j. po upływie roku sprawozdawczego, o nadesłanie zaś wymienionych dopiero co odpisów z księgi głównej zwracała się Najwyższa Izba kilkakrotnie do likwidatora b. Ministerstwa Aprowizacji bez skutku.

Z nadesłanych dowodów i wyciągów na dzień 1 stycznia 1923 r. pozostało do sprawdzenia: odpisy 2-ej części (rozchód) księgi głównej za 1920 rok Urzędu Walki z Lichwą Okręgów: Suwałki, Radom, Łomża i Ziemia Warszawska. Natomiast odpisy księgi głównej oraz dowody za 1920 r. pozostałych okręgów, jak również wszystkie nadesłane dowody i odpisy księgi głównej za 1921 r. zostały sprawdzone.

Najwyższa Izba uwzględniła prośbę Głównego Urzędu Walki z Lichwą w przedmiocie sprawdzenia dowodów i księgi głównej przychodowej przez delegatów Izby na miejscu.

W roku sprawozdawczym zostały sprawdzone dowody przychodowe oraz odnośne księgi główne wszystkich Okręgowych Urzędów Walki z Lichwą za 1920 r.

Kontrola następna dowodów rozchodowych Urzędu Walki z Lichwą za rok 1920 i 1921 wykazała tylko pomniejsze niedokładności i uchybienia.

Kontrola dowodów przychodowych za rok 1920 i sprawdzenie ich z księgą główną ustaliły, prócz nielicznych drobnych uchybień, także brak stosunkowo dość dużej ilości dokumentów przychodowych.

Przedstawiciel Głównego Urzędu Walki z Lichwą w wyjaśnieniu, załączonem do protokółu kontroli wpływów Urzędu Walki z Lichwą za 1920 rok, tłomaczy brak dokumentów częstemi przeprowadzeniami urzędu, które odbywały się bardzo pospiesznie, bez odpowiednich przygotowań, wobec czego kilkadziesiąt zaksięgowanych zawiadomień kasowych zginęło podczas przeniesienia ksiąg i akt urzędu z jednego lokalu do drugiego.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

Tadeusz Mierzyński.

TYMCZASOWY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY WE LWOWIE.

Tymczasowy Wydział Samorządowy, powołany do życia Ustawą z dn. 30.I 1920 r. o zniesieniu Sejmu i Wydziału Krajowego b. Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (Dz. Ust. Nr. 11 poz. 61), objął w swój zarząd cały, uznany za wyłączną własność Państwa Polskiego, majątek ruchomy i nieruchomy powyższych krajów, który do tego czasu pozostawał pod zarządem Sejmu, względnie Wydziału Krajowego, oraz przejął wszelkie uprawnienia administracyjno-wykonawcze, które przedtem należały do kompetencji Sejmu i Wydziału Krajowego.

W myśl § 6 powyższej Ustawy Tymczasowy Wydział Samorządowy nadesłał przy piśmie z dn. 12.II 1921 r. na ręce Prezydjum Rady Ministrów, Ministerswa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu dla przedłożenia Sejmowi do zatwierdzenia preliminarz swych dochodów i wydatków na 1921 r., który jednak nie znalazł wyrazu w ogólnym preliminarzu budżetowym za ten rok.

Według prowizorycznego zestawienia przychodów i wydatków 1921 r., Wydział Samorządowy osiągnął w 1921 roku rzeczywisty dochód w kwocie	Mk. 145,016.638,38
który w porównaniu z preliminowanym dochodem.	„ 137,253.166,00
wykazuje nadwyżkę w sumie.	Mk. 7,763.472,38

Z poszczególnych rubryk dochodów największy wpływ przyniosło „Rolnictwo“, mianowicie 36,367.120,57 mk., t. j. o mk. 25,607.179,57 więcej ponad preliminowany dochód. Natomiast dodatków od podatków wpłynęło mniej o mk. 23,325.034,34 od preliminowanej sumy 104,682.084 mk. Nadwyżkę przychodów Tymczasowy Wydział Samorządowy tłómaczy między innemi wpływem zaległych opłat, oraz nieprzewidzianych przychodów i udzieleniem przez Skarb nadzwyczajnej subwencji dla zakładu wychowawczego w Przedzielnicy.

W wydatkach, preliminowanych w sumie mk. 140,552.487,02, zaś według prowizorycznego zestawienia wynoszących mk. 204,844.337,55 (nie licząc mk. 40,408.264,72 wydatków przenośnych), przekroczono preliminarz o mk. 64,291.851.

Przekroczenie to spowodowane zostało przeważnie wzrostem dodatków drożyźnianych do płac urzędniczych i emerytalnych.

Odnośnych danych za 1922 r. Kontrola Państwowa nie posiada.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej
(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu
(—) *Tadeusz Mierzyński.*

MINISTERSTWO B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Organizacja Ministerstwa byłej dzielnicy Pruskiej, zastosowana do całokształtu rządu naczelnego, ulegała w miarę likwidowania się Ministerstwa ciągłej zmianie.

W dniu 1 stycznia 1922 r. przeszedł dział administracji skarbowej w zakres działania Ministerstwa Skarbu, a zarząd spraw archiwalnych w zakres działania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W dniu 6 marca tegoż roku przejęło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zarząd spraw rolnictwa i dóbr, a Ministerstwo Skarbu likwidację Departamentu Aprowizacji.

Ustawą z dnia 7 kwietnia 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 30, poz. 247) zniesione zostało Ministerstwo byłej dzielnicy Pruskiej, a kompetencje wówczas przysługujące Ministrowi tej dzielnicy przeszły na właściwych Ministrów.

W wykonaniu powyższej Ustawy Minister Skarbu dekretem z dnia 14 kwietnia 1922 r. L. 1311 D. B. Z. poruczył kierownictwo czynnościami likwidacyjnemi, wynikającemi z likwidacji Ministerstwa byłej dzielnicy Pruskiej, oraz likwidację nieprzejętych przez poszczególne resortowe Ministerstwa urzędów dyrektorowi Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu. Utworzony przez niego Komitet Likwidacyjny, przejęty na budżet Ministerstwa Skarbu, zlikwidował Wydział Prezydjalny Ministerstwa, Urząd dla Handlu Zagranicznego, oddział kukurydzy i Biuro Komisarza dla spraw ziemniaczanych; likwiduje b. Departament Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Aprowizacji, dalej Urzędy cukru, spirytusu i zbożowy, oddział krochmalniczy i Wydział wywozu, wreszcie Komisję Likwidacyjną Urzędu Wojskowego Naczelnej Rady Ludowej z roku 1919.

Ta ostatnia Komisja utworzona na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 r., podporządkowana b. Departamentowi Skarbu Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej, przedłużyła swe czynności niepomiernie. Okres jej działania, przewidziany na kilka miesięcy, trwa już przeszło trzy lata. Wskutek interwencji Kontroli Państwowej Komitet Likwidacyjny poczynił energiczne zarządzenia celem zlikwidowania Komisji i zapowiedział ukończenie jej likwidacji pod koniec lutego 1923 r. Mimo to dotychczas Komisja się nie zlikwidowała.

Kasę Ministerstwa kontrolowano w czasie od 17 do 20 lutego 1922 r., przyczem ujawniono tylko drobne usterki.

Co się tyczy rachunkowości, to delegowani do Komitetu Likwidacyjnego przedstawiciele Kontroli Państwowej stwierdzili chaotyczny stan rachunkowości i materjału sprawozdawczego Ministerstwa.

W następstwie przeprowadzonej w dn. 27/IV 1922 r. częściowej kontroli składnicy b. Wydziału kontroli wywozu przy Departamencie Aprowizacji, przy której ważniejszych uchybień nie spostrzeżono, zostały cenniejsze przedmioty jak złoto i srebro przekazane do depozytu w Kasie Skarbowej.

W okresie zakazu wywozu ziemniaków od dn. 7/X 1920 r. do 10/IV 1921 r. urząd Komisarza Rządowego dla spraw obrotu ziemniakami kasowości nie prowadził; w tej czynności wyręczało go Biuro Kontroli wywozu przy Departamencie Aprowizacji.

W następnym okresie od dn. 11/IV 1921 r., prowadzono wprawdzie księgę kasową, ale zupełnie nieprawidłowo, tylko na tak zwanym „bruljonie".

Księgowość była prowadzoną systemem handlowym, lecz dopiero od sierpnia 1921 r. założono właściwe księgi. W prowadzeniu ich zauważono pewne nieprawidłowości. Tak np. księgi nie uwzględniały rachunku, jaki Komisarz posiadał w Berlinie w oddziale „Banku Przemysłowców w Poznaniu".

W czasie istnienia zakazu wywozu zatwierdzał Komisarz Rządowy dla spraw obrotu ziemniakami umowy z eksporterami, którymi były bądź to firmy, bądź poszczególne osoby prywatne, pozatem czynność Komisarza polegała na wydawaniu eksporterom ostemplowanych listów przewozowych. Eksporterzy prywatni opłacali za wydane im pozwolenia na wywóz od każdych 10.000 klg. — 20.000 Mk. Z tego powodu listy przewozowe stanowiły dokumenty wartościowe, a wydawanie ich powinno było być ściśle kontrolowane. Tymczasem kontroli listów przewozowych Komisarjat nie prowadził i wobec tego badanie, czy eksporterzy poza obrachunkiem z Komisarzem nie wywozili ziemniaków, lub nie robili nadużyć z listami przewozowemi, napotykało na duże trudności.

Ponadto akta wykazały, że Komisarz Rządowy niejednakowo traktował eksporterów prywatnych, stosując do jednych normy obrachunkowe, przewidziane dla eksporterów prywatnych, do drugich zaś uprawnienia, zastrzeżone dla eksporterów monopolowych.

Przeprowadzona w czasie od 10 maja do 16 czerwca i od 26 sierpnia do 30 listopada 1922 r. kontrola wywozu ziemniaków wykazała oprócz tego, że Komisarz dla spraw obrotu ziemniakami rozliczał się nieprawidłowo lub ze znaczną zwłoką z eksporterami, że zaniedbał ingerowania w sprawie konfiskat, zwracał stronom interesowanym bez należytego uzasadnienia sumy osiągnięte za skonfiskowane transporty ziemniaków i że nie wykorzystał w swoim czasie poszlak co do nielegalnego wywozu ziemniaków, gdyż zaczął działać w tym kierunku dopiero w miesiącu maju 1922 r., już po rozpoczęciu kontroli, jakkolwiek poszlaki te posiadał znacznie wcześniej. Również z opóźnieniem, bo dopiero w miesiącu październiku 1922 r. wszczął dochodzenia co do uprawianego na stacji Toruń przemytnictwa, choć doniesienia o tem posiadał już w kwietniu 1921 r.

W związku z powyższemi uchybieniami kontrola stwierdziła straty Skarbu Państwa, wynoszące przeszło 100 miljonów mk. i na skutek wystąpienia Kontroli Komitet Likwidacyjny b. Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej polecił b. Komisarzowi Rządowemu wpłacić w terminie 8-dniowym sumę 105,583.969,81 mk. do Kasy Skarbowej.

Ze swej strony Minister Skarbu polecił Komitetowi Likwidacyjnemu oddać sprawę, dotyczącą wywozu ziemniaków, władzom sądowym.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Tadeusz Mierzyński.*

b. LITWA ŚRODKOWA.

W końcu kwietnia 1922 r., na mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego z dn. 24 marca 1922 r. (Ustawa z dn. 6 kwietnia 1922 r. Dz. Ust. Nr. 26, poz. 213) nastąpiło złączenie Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą Polską i przejęcie administracji od b. Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej przez Delegata Rządu dla Ziemi Wileńskiej, co jednakże naogół nie wywołało do 1 lipca 1922 r. zasadniczych zmian w organizacji i trybie czynności miejscowych władz i urzędów.

Niniejsze sprawozdanie obejmuje wyniki kontroli urzędów b. Litwy Środkowej za cały okres ich działalności w 1922 r.

Pod zwierzchnią władzą Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej stanowiły Zarząd Centralny z uprawnieniami III instancji tak zwane „Departamenty", którym podlegały odnośne władze II i I instancji. W roku sprawozdawczym 1922 funkcjonowało siedem Departamentów, oraz Centralny Urząd Ziemski i prócz tego jeden Departament (Aprowizacji), pozostający od dn. 1 stycznia 1922 r. w stanie likwidacji.

Zestawienie dochodów i wydatków Rządu b. Litwy Środkowej za okres od 9 października 1920 r. do 31 grudnia 1921 r. wskazuje:

a) w dochodach — ogólna suma wpływów 1.036,329.408 Mk., z których około 50% stanowiły opłaty akcyzowe; pozatem około 10% dały opłaty stemplowe, około 15% dochody od eksploatacji majątków państwowych, w tej liczbie 143,522.176 mk., t. j. około 14% otrzymano ze sprzedaży materjałów drzewnych i t. d.;

b) w wydatkach — ogólna suma wydatków 2.591,977.528 Mk., z których około 38% stanowią wydatki Departamentu Spraw Wewnętrznych, około 19% wydatki Departamentu Oświaty, około 10% wydatki Departamentu Pracy i Komunikacji i t. d.

Zestawienie powyższe daje w ostatecznym rezultacie przewyżkę wydatków nad dochodami w ogólnej kwocie 1.555,648.120 mk.

Wyniki kontroli poszczególnych działów administracji wykazują, co następuje.

Departament Skarbu.

Urzędy skarbowe b. Litwy Środkowej nie prowadziły żadnej eksploatacyjnej gospodarki, obliczonej na zyski. Działały one w charakterze organu, przeznaczonego do wykonania finansowych zamierzeń władzy zwierzchniej; czynności zaś ich polegały wyłącznie na pobieraniu dochodów i uskutecznianiu wydatków, oraz na cenzurowaniu tych operacji. Rachunkowość prowadziły według przepisów b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Ujawnione przy kontroli braki, uchybienia i niedokładności polegały na opieszałem egzekwowaniu podatków i kar, na spóźnionej inwentaryzacji napojów wyskokowych w celu dodatkowego ich opodatkowania, na braku kontroli nad działalnością sekwestratorów, nienadsyłaniu przez Kasy Skarbo-urzędom podatków i opłat, danych o wpływach i t. d.

Poczynione z tego powodu wnioski i żądania Kontroli Państwowej zostały w przeważnej części uwzględnione. Zaległości w ściąganiu podatków i kar władze tłomaczyły brakiem własnych środków egzekutywnych, spóźnioną zaś inwentaryzację napojów wyskokowych brakiem funkcjonarjuszów.

Kontroli dokumentalnej poddano wszystkie bez wyjątku sprawozdania i dowody, dotyczące wpływów i wydatków za czas od 1 lipca 1921 r.

Ogólne sumy wynoszą:

a) w dochodach:

za II półrocze 1921 r.	578,247.911 Mk.	90 f.
„ I „ 1922 r.	1.967,134.912 „	59 „
Razem . .	2.545,382.824 Mk.	49 f.

i b) w wydatkach:

za II półrocze 1921 r.	64,202.052 Mk.	66 f.
„ I „ 1922 r.	130,154.578 „	— „
Razem . .	194,356.630 Mk.	55 f.

W następstwie kontroli dokumentalnej, oprócz innych pomniejszych uchybień, zażądano zwrotu nieprawidłowo wypłaconej sumy 95.807 mk., i zakwestjonowano dla braku dowodów szereg wydatków, których tylko nieznaczna część została dotąd usprawiedliwiona.

Opierając się na wynikach kontroli, należy stwierdzić, że urzędy skarbowe I i II instancji wywiązywały się ze swych obowiązków naogół sprawnie, jeśli przyjąć pod uwagę warunki, utrudniające ich działalność, jak zbyt rozległe tereny z małem stosunkowo zaludnieniem, ciężki ekonomiczny stan kraju, spowodowany wojennemi działaniami i wreszcie okres likwidacyjny.

Departament Rolnictwa i Lasów.

Przy kontroli skonstatowano uchybienia, mające wspólne cechy, a dotyczące przeważnie rachunkowości i kasowości, oraz gospodarki leśnej. Mianowicie ujawniono: przechowywanie w Departamencie znacznych sum skarbowych, dokonywanie wydatków z przychodów skarbowych, pobieranych przez Kasy poszczególnych urzędów; brak oszacowania w księgach inwentarzowych, wysokie manco kolejowe ziarna, otrzymanego od Wydziału pomocy rolnej w ilości 1,664.233 klg., wynoszące 77.564 klg., czyli 4,66%.

Kontrola gospodarki leśnej ustaliła: wywożenie materjałów leśnych z działek jednocześnie z wyrębem drzewa bez uprzedniego ich cechowania, co uniemożliwiło ścisłe określenie ilości otrzymanych z wyrębu materjałów. Niewywiezienie materjałów leśnych z wysmałów Nadleśnictwa Trockiego w ogólnej ilości około 600 kloców budulcu sosnowego i 300 mtr. odcinków opałowych i dopuszczenie przez to do ich gnicia. Ogólne zanieczyszczenie lasów przez gałęzie, drobną leżę i pował.

Przy badaniu umów na wydzierżawienie objektów rolnych państwowych i opuszczonych przez właścicieli ujawniono: brak adnotacji o pobraniu opłaty stemplowej i brak opisania i oszacowania zabudowań, oddawanych w dzierżawę.

Delegaci Kontroli Państwowej przyjmowali udział w Komisjach odbiorczo-zdawczych materjałów leśnych, oraz przy przetargach publicznych objektów leśnych i koni, rewindykowanych z Niemiec.

W zakresie kontroli rachunkowo-kasowej zakończono kontrolę merytoryczną dowodów przychodowo-rozchodowych za 1921 r. i sporządzono zamknięcia rachunkowe za czas od 9/X-20 r. do 31/XII-21 r.

Ujawnione przy kontroli dowodów rozchodowych uchybienia dotyczą przeważnie strony formalnej; oprócz tego ustalono wypadki nadpłaty poborów i djet.

Wszystkie te uchybienia zostały stopniowo usunięte.

Z okresu budżetowego 1922 r. (od 1/I do 1/VII) skontrolowano wszystkie otrzymane sprawozdania przychodowo-rozchodowe. Sprawozdania przychodowe za drugi kwartał (od 1/IV do 1/VII 1922 r.) i rozchodowe za czerwiec, pomimo niejednokrotnych żądań, dotychczas do Kontroli nie nadesłano.

Centralny Urząd Ziemski.

Dwukrotna kontrola Wydziału ogólno-prawnego i finansowego Centralnego Urzędu Ziemskiego ważniejszych uchybień nie wykazała.

Ukończono kontrolę dowodów przychodowo-rozchodowych za 1921 r. i sporządzono zamknięcia rachunkowe przychodów i wydatków za okres od 9/X 1920 r. do 31/XII 1921 r.

Kontrola dowodów rozchodowych oprócz uchybień pod względem formalnym, ujawniła kilka wypadków nadpłaty poborów i djet.

Z okresu budżetowego 1922 r. otrzymano od Centralnego Urzędu Ziemskiego sprawozdanie przychodowe za czas od 1/I do 1/VII-1922 r. i rozchodowe za czas od 1/I do 1/VI 1922 r. Skontrolowano wszystkie dowody usprawiedliwiające wydatki za czas od 1/I do 1/VII 1922 r., przyczem zauważono w poszczególnych wypadkach nadmierne wypłaty tytułem zwrotu kosztów podróży służbowych, oraz wypłatę nienależnych djet komisarzom ziemskim za podróże w obrębie własnych rejonów.

Departament Przemysłu i Handlu.

W okresie sprawozdawczym zbadane zostały umowy, zawarte przez Departament Przemysłu i Handlu, oraz dokonano kontroli 9 zakładów przemysłowo-handlowych, które, jak stwierdzono, wykonały zobowiązania, przyjęte przy otrzymaniu zapomóg rządowych.

Przy badaniu wykonania umów, zawartych przez Departament Przemysłu i Handlu na wydzierżawienie elektrowni w Święcianach i Oszmianie, stwierdzono brak należytego wykorzystania elektrowni, skutkiem czego nie dawały one dochodu Skarbowi. Obecnie obie powyższe elektrownie, jak też i elektrownia w Łoszy, przekazano ekspozyturze „Dematu" w Wilnie dla likwidacji.

W okresie sprawozdawczym nadesłał Departament Przemysłu i Handlu sprawozdania z dochodów i wydatków za czas od 1/XI do 31/XII 1921 r. i za okres od 1/I do 1/VII 1922 r.

Według preliminarza budżetowego b. Departamentu Przemysłu i Handlu, przewidywano na okres od 1/I do 1/VII 1922 r. dochody zwyczajne w sumie Mk. 24,918.300, według otrzymanych zaś sprawozdań wynosiły one Mk. 13,813.956. Na tenże okres preliminowano wydatki na sumę Mk. 49,397.852; według sprawozdań wydatkowano w tymże okresie sumę Mk. 36,413.682.

Kontrola Państwowa brała udział w konferencji i komisjach, wyznaczonych przez Departament Przemysłu i Handlu, na których rozpatrywane były sprawy, związane z likwidacją objektów zdobyczy wojennej, znajdujących się w rozporządzeniu Departamentu, oraz ze sprzedażą przedmiotów, pochodzących z konfiskaty.

Z chwilą przejścia Departamentu Przemysłu i Handlu z dn. 1 lipca 1922 r. w stan likwidacji, pozostające dotąd w rozporządzeniu jego objekty zdobyczy wojennej przekazane zostały ekspozyturze „Dematu" w Wilnie dla zlikwidowania.

Departament Pracy, Komunikacji i Robót Publicznych.

W roku sprawozdawczym kontrola działalności b. Departamentu Pracy, Komunikacji i Robót Publicznych i podległych mu biur inżynierów powiatowych na powiaty: Wileński, Trocki, Oszmiański i Święciański polegała na sprawdzaniu rachunkowości, składów i robót.

W Departamencie kontrola ustaliła następujące uchybienia: przy zakupie 1417,8 kwad. mtr. szkła okiennego, 10% straty powstałej wskutek potłuczenia szkła, nie zostały pokryte, mimo to, że szkło było zaasekurowane. Materjały piśmienne i kancelaryjne były zakupywane w nadmiernej ilości po wysokiej cenie i bez konkurencji. Wypłacono funkcjonarjuszom Departamentu dodatek likwidacyjny, aczkolwiek żadnych zarządzeń odnośnych władz w tym przedmiocie nie znaleziono. Dyrektorowi Departamentu wypłacono za niewykorzystany 6-cio tygodniowy urlop sumę Mk. 144.865. Sprawa w tym przedmiocie w toku.

Przy sprawdzaniu rachunkowości w biurze inżyniera powiatowego na pow. Święciański ustalono nieprawidłowe prowadzenie ksiąg; dokonana tamże powtórna kontrola nie mogła stwierdzić poprawy w tym względzie. Jednocześnie ustalono, że sekretarz inżyniera powiatowego w Święcianach zabrał samowolnie pieniądze skarbowe w sumie Mk. 129.715 i wyjechał do Warszawy, oraz że w październiku 1921 r. budowa mostu przez rzekę Orszmetę została oddana przedsiębiorcy „Inżynier Saczkowski i S-ka" za 1,500.000 Mk. z terminem wykonania 2-ch miesięcznym. Ponieważ przedsiębiorca nie wywykonał 30% roboty na umówiony termin, inżynier powiatowy uskutecznił resztę robót gospodarczym sposobem, co trwało $2^1/_2$ miesiąca i kosztowało 1,125.000 Mk. zamiast. 400.000 Mk. według rachunku z przedsiębiorcą. Na interwencję Izby w powyższych sprawach Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zakomunikowała, że o zabraniu pieniędzy przez sekretarza biura został powiadomiony komendant policji; w sprawie zaś budowy mostu mimo ponagleń odpowiedzi dotąd nie otrzymano.

W roku sprawozdawczym Izba otrzymała od Departamentu Pracy, Komunikacji i Robót Publicznych wyciągi z ksiąg kredytów i dowody rachunkowe za okres od 1/VII-1921 r. do 1/VII-1922 r.

Z otrzymanych dowodów dokonano kontroli kasowej dochodów na całkowitą sumę wpływów.

W zakresie wydatków sprawdzono wyżej 50% z nadesłanych dowodów; ważniejszych uchybień nie ujawniono.

Kontrola Państwowa niejednokrotnie przyjmowała udział w komisjach rządowych przy przyjmowaniu robót budowlanych, oddawaniu przedsiębiorcom robót drogą konkurencji, sprawdzaniu kosztorysów na roboty, oraz nabywaniu materjałów budowlanych i inwentarza.

Ponadto Kontrola w osobie swego delegata brała udział w powołanej z ramienia Departamentu Pracy, Komunikacji i Robót Publicznych komisji dla przeprowadzenia rewizji i ogólnego sprawdzenia czynności Wydziału Poczt i Telegrafów. Komisja dokonała rewizji kasy Wydziału, Centralnej składnicy znaczków pocztowych i kasy urzędu Wilno 1, przyczem stwierdzono tylko nieznaczne uchybienia przeważnie formalnej natury, uregulowane podczas rewizji.

W okresie sprawozdawczym dokonano kontroli sprawozdań i dowodów rachunkowych Wydziału Poczt i Telegrafów za okres od 1/VII do 31/XII 1921 r. bez dostrzeżenia jakichś uchybień.

Badanie finansowej gospodarki Wydziału Poczt i Telegrafów ujawniło, że względy oszczędnościowe nie zawsze były należycie przestrzegane, a mianowicie: uposażenia urzędników były o jeden

stopień wyższe, niż w Dyrekcji Grodzieńskiej Poczt i Telegrafów; umowy na druk znaczków pocztowych zawierano w większości wypadków z przedsiębiorcami prywatnymi, co zwiększyło koszta druku o 25%.

Zauważono także nadmierny, niezastosowany do faktycznych potrzeb ówczesnego ruchu pocztowego, druk znaczków pocztowych b. Litwy Środkowej, których zapas na początku roku 1922 wynosił sumę Mk. 406,097.247.

Od lutego 1921 r. do składu Departamentu Pracy, Komunikacji i Robót Publicznych wchodził Wydział Pracy (czyli Inspekcja Pracy i Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy), który w ciągu 1-go półrocza 1922 r. korzystał z kredytów pomienionego Departamentu, jakkolwiek począwszy od 19/IV 1922 r. kredytami tymi dysponował Delegat Rządu dla Ziemi Wileńskiej.

Sporządzone przez Kontrolę zestawienia rachunkowe, oraz kontrola rachunkowo-kasowa Wydziału Pracy za okres od 1/II do 31/XII 1921 r. wykazały wydatki w sumie 21,324.287 mk.; stwierdzone uchybienia mają charakter czysto formalny.

Z prowizorycznego zestawienia preliminowanych i rzeczywistych wydatków Wydziału Pracy za 1-e półrocze 1922 r. okazuje się, że

preliminowano . . . 21,661.580 Mk.
wydatkowano . . . 18,445.524 Mk.

Z sumy wydatkowanej przypada na pożyczki zwrotne (par. 6 poz. 2) 5,700.000 Mk., a mianowicie:
a) Kasie Chorych m. Wilna z terminem 2 letnim . . . . . 3,200.000 Mk.
b) różnym związkom i zrzeszeniom z terminem do 30/XII 1922 r. . . . . 2,500.000 Mk.

Etat Wydziału Pracy, który w grudniu 1921 r. składał się z 32 osób, został na skutek interwencji Kontroli Państwowej przy sporządzaniu preliminarza na 1-sze półrocze 1922 r. zmniejszony do 24 osób, czyli o 25%.

Działalność Inspekcji Pracy polegała jak i w 1921 r. przeważnie na likwidacji zatargów między pracodawcami i pracownikami. Rozpatrzono w 1-m półroczu 1922 r. spraw takich 573, wizytacji odbyto 41. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie w okresie 1-go półrocza 1922 r. dał niewielkie rezultaty; ze zgłaszających się otrzymało posady 27%. Należy zaznaczyć, że związki zawodowe stale starały się zmonopolizować akcję pośrednictwa pracy w miejscowych zakładach przemysłowych.

Departament Spraw Wewnętrznych.

Urzędy resortu Spraw Wewnętrznych nominalnie zostały wcielone do Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 19 kwietnia 1922 r.; faktyczna zaś unifikacja ich pod względem finansowym i gospodarczym została wprowadzoną dopiero w dniu 1/VII 1922 r.

Sprawy, zapoczątkowane w 1921 roku, mianowicie kontrolę Starostwa Oszmiańskiego i Komendy Policji Państwowej pow. Oszmiańskiego zakończono w 1922 r. Dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych pismami z dn. 29/IV i 20/V 1922 r. zakomunikował o usunięciu ujawnionych uchybień.

W roku sprawozdawczym kontrola urzędów administracyjnych i policyjnych została dokonaną po nominalnem wcieleniu Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej i definitywne zakończenie wszczętych przez kontrolę spraw nastąpiło w drugiem półroczu 1922 r. Urzędy te w pełnym składzie isnieją i po przeprowadzonej unifikacji.

Delegaci Kontroli brali niejednokrotnie udział przy przyjmowaniu w Komendzie Głównej Policji Państwowej Litwy Środkowej różnych artykułów i żywego inwentarza, oraz w Starostwie Wileńskiem przy sprzedaży z licytacji inwentarza żywego i martwego.

Oprócz udziału w Komisjach odbiorczych delegat Izby Kontroli uczestniczył w rewizji podległych Komendzie Głównej Policji Panstwowej urzędów. Rewizja ta ujawniła w administracji urzędów policji wielki chaos, oraz przekroczenia służbowe niektórych wyższych urzędników, w formie nie wykluczającej złej woli, wskutek czego kilku funkcjonarjuszów zawieszono w czynnościach i następnie zwolniono ze służby z przekazaniem spraw ich prokuraturze.

Kontrolę rachunkowo-kasową przeprowadzono we wszystkich urzędach resortu Spraw Wewnętrznych b. Litwy Środkowej za okresy od 1 lipca 1921 r. do 1 stycznia 1922 r. i od 1/I do 30/VI 1922 r., przyczem prócz uchybień i niedokładności natury formalnej stwierdzono także nadpłaty poborów i kosztów podróży.

W pierwszem półroczu 1922 r. na wydatki urzędów administracyjnych i policyjnych Litwy Środkowej preliminowano 1.235,702.510 Mk., wyrozchodowano zaś 986,350.881 Mk.

Umowy w Głównej Komendzie Policji Państwowej nie zawsze były zawierane z należytem uwzględnieniem interesów Skarbu. Przy zawieraniu umów wydawano wielomiljonowe zaliczki i to bez jakiegokolwiek zabezpieczenia Skarbu od strat na wypadek niedotrzymania przez kontrahenta warunków umowy lub jej niewykonania; umowy były zawierane bez konkurencji, w poszczególnym wypadku przyjęte przez komisję odbiorczą 1681 par butów dla Policji Państwowej okazały się zupełnie niezdatne do użytku, i niezawsze pobrano należne opłaty stemplowe nawet od umów na większe sumy.

Furaż dla koni skupywano małemi partjami podług cen rynkowych. Wobec znacznego zapotrzebowania należało robić wcześnie większe zapasy. Naraziło to Skarb Państwa na poważne straty.

W skład Departamentu Spraw Wewnętrznych Litwy Środkowej wchodził także Wydział Zdrowia. W okresie styczeń—czerwiec 1922 r. przeprowadzona kontrola w podległej temu Wydziałowi Państwowej Składnicy Aptecznej w Wilnie, obok drobnych uchybień natury formalnej, ujawniła brak niektórych artykułów, oraz nadwyżkę innych.

Wydział Zdrowia rozporządzał w pierwszem półroczu 1922 kredytem w sumie marek 26,493.508, wydatkował z tego marek 26,138.813, uzyskane zaś w tym samym czasie dochody wynosiły 1,755.560 Mk.

Wreszcie Deparatamentowi Spraw Wewnętrznych podlegał Wydział Opieki Społecznej, który od chwili przyłączenia Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej zależnym był wprawdzie od Delegata Rządu dla Ziemi Wileńskiej, korzystał jednak do 1 lipca 1922 r. jeszcze z kredytów Departamentu Spraw Wewnętrznych.

Kontrola subsydjowanych przez Wydział instytucji dobroczynnych, a mianowicie „Domu podrzutków Dzieciątka Jezus“ i „Żłobka im. Jezus“ w Wilnie wykazała niedokładności w prowadzeniu ksiąg rachunkowych, produktowych i inwentarzowych. Uchybienia te zostały następnie uchylone.

Kontrola Państwowa sporządziła zestawienia rachunkowe Wydziału Opieki Społecznej (Dep. Spr. Wewn.) za czas od 1/II 1921 r. do 1/I 1922 r.

Zestawienie sum preliminowanych z rzeczywistemi wydatkami Wydziału Opieki Społecznej, prowizorycznie obliczonemi za 1-sze półrocze 1922 r., wykazuje:

preliminowano	67,335.602
wydatkowano	63,597.457.

Z dn. 1/I 1922 r. część instytucji dobroczynnych przeszła do Departamentu Oświaty.

Etat Wydziału Opieki Społecznej w grudniu 1921 r. składał się z 5 osób, nie licząc niższych funkcjonarjuszów, i nie uległ zmianie w 1-m półroczu 1922 r.

Departament Sprawiedliwości.

Organizacja urzędów b. Departamentu Sprawiedliwości Litwy Środkowej w pierwszem półroczu 1922 roku nie uległa zmianie i przedstawia się w sposób następujący: na czele Urzędów wymiaru Sprawiedliwości stał Departament Sprawiedliwości, obejmujący Izbę Kasacyjną, Sąd Apelacyjny, Sąd Okręgowy wraz z 18 sądami pokoju, 6 notarjatami, kancelarją hipoteczną i 4 więzieniami.

Przy likwidacji Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej zlikwidowane zostały także Departament Sprawiedliwości i Izba Kasacyjna, inne zaś urzędy Wymiaru Sprawiedliwości pozostały jako organa Rzeczypospolitej Polskiej. Przy reorganizacji 8 sądów pokoju m. Wilna złączone zostały w jeden ogólny Sąd Pokoju.

Kontrola, przeprowadzona w Izbie Kasacyjnej, w Sądzie Okręgowym, w kancelarji hipotecznej, w więzieniach w Wilnie i Święcianach i Domu Poprawczo-Wychowawczym w Wielucianach między innymi stwierdziła: w Sądzie Okręgowym wypłacanie wbrew istniejącym przepisom dodatku za kierownictwo prokuratorom i prezesom, nieprowadzenie ksiąg inwentarzowej i ruchu koni; w więzieniu w Wilnie niezaksięgowanie znacznej ilości materjałów, a w domu wychowawczo-poprawczym rozbieżności między zapisami w księgach produktowych i stanem magazynów i składów, oraz chaotyczne prowadzenie księgowości. Na skutek żądań Kontroli odnośne urzędy wydały odpowiednie zarządzenia w celu usunięcia zauważonych braków i niedokładności.

Delegaci Kontroli przyjmowali udział w komisjach odbiorczych przeważnie w Wydziale Więziennym Departamentu Sprawiedliwości dla przyjęcia zakupionych materjałów i pozatem w komisjach dla przyjęcia wykonanych robót remontowych.

Według prowizorycznych danych preliminowano dla wszystkich urzędów Departamentu Sprawiedliwości na czas od 1/I do 1/VII 1922 roku 233,580.484 Mk., wydano w tym czasie 232,843.928 Mk.

Ogólnie biorąc, stan gospodarki Departamentu Sprawiedliwości Litwy Środkowej i podległych mu urzędów w 1-em półroczu 1922 r. przedstawiał się znacznie lepiej, niż w roku 1921, a po dokonanym fakcie wcielenia i rozciągnięcia na teren Wileńszczyzny ustaw i przepisów rachunkowo-kasowych, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej, dawniej zauważone braki i niedomagania zaczynają stopniowo znikać.

Departament Oświaty.

Były Departament Oświaty Litwy Środkowej rozpoczął okres budżetowy 1-go półrocza 1922 r z etatem powiększonym o 3-ch pracowników, a to wskutek przydzielenia z Wydziału Opieki Społecznej 33-ch instytucji (internatów i ochronek), subsydjowanych przez Rząd. Po przyłączeniu b. Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej Polskiej b. Departament Oświaty przemianowany został w kwietniu na Delegaturę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bez żadnych jednak zmian personalnych, organizacyjnych i budżetowych.

Kontrola Państwowa zwróciła uwagę na konieczność skontrolowania przydzielonych do Departamentu Oświaty w pierwszem półroczu 1922 r. instytucji subsydjowanych, a to ze względu na niedostateczne wyniki kontroli ze strony Wydziału Opieki Społecznej.

Z inicjatywy Kontroli Państwowej powstała Komisja w składzie przedstawicieli Departamentów: Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Oświaty. Komisja ta, przy udziale Kontroli Państwowej, ujawniła w styczniu 1922 r. w 5-ciu instytucjach (Pogotowie Ratunkowe dla dzieci chrześcjan, Internat Sióstr Wizytek, Ochronki: Ostrobramska, Białoruska i Prawosławna) następujące uchybienia i nieprawidłowości: dowolny sposób prowadzenia ksiąg rachunkowych i nieścisłość w zapisach, niezgodność przedstawianych sprawozdań z księgami rachunkowemi, brak ksiąg inwentarzowych lub dowolny sposób ich prowadzenia, brak inicjatywy w kwestji powiększenia własnych dochodów, złe odżywianie dzieci wskutek niedbałej gospodarki i t. d.

Przeprowadzona kontrola w Teatrach: Polskim i Powszechnym w Wilnie stwierdziła w książce kasowej brak salda na dzień 1-go stycznia 1922 r. oraz pozostałość w kasie znacznej gotówki, wobec czego dalsze subwencjonowanie teatrów w styczniu nie miało miejsca.

Kontrola Inspektoratu Szkolnego w Święcianach i instytucji, zasilanych przez Rząd (6 szkół i jednego gimnazjum), ujawniła uchybienia mniej ważne.

W zakresie kontroli rachunkowo-kasowej sprawdzono dowody rozchodowe Departamentu Oświaty i podległych mu urzędów za czas od lipca do grudnia 1921 r., oraz za pierwsze półrocze 1922 r. Ważniejszych uchybień nie znaleziono.

Wykonanie budżetu za okres sprawozdawczy (1-sze półrocze 1922 r.) wykazuje znaczne oszczędności; preliminowano 769,711.589 Mk., wydatkowano 688,227.931 Mk., pozostało 71,483.658 Mk. Na tak znaczną pozostałość wpłynął fakt niemożności obsadzenia wszystkich przewidzianych budżetem etatów nauczycielskich, wskutek braku odpowiednich sił wykwalifikowanych.

Delegaci Kontroli Państwowej przyjmowali udział w Komisjach b. Departamentu Oświaty, a mianowicie: w Komisji rewizyjnej szkoły dramatycznej i w 3-ch Komisjach gospodarczych: Inspektoratów m. Wilna, pow. Wileńskiego i gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta. Rezultaty działalności tych Komisji są następujące: zawieszenie w czynności b. dyrektora szkoły dramatycznej w Wilnie, zwrot do Skarbu samowolnie pobranych przez tegoż dyrektora 60.000 Mk. tytułem wynagrodzenia za prowadzenie rachunkowości szkoły i zwrot 21.550 Mk., pobranych tytułem pokrycia wydatków gospodarczych, dokonanych rzekomo z własnych środków dyrektora; poczynienie zmian w umowach na remont szkoły i dostawę inwentarza szkolnego wspomnianym wyżej inspektoratom.

Działalność b. Departamentu Oświaty w 1-m półroczu 1922 r. polegała na kontynuowaniu pracy, rozpoczętej w okresie poprzednim, a polegającej na rozszerzaniu szkolnictwa powszechnego, upaństwawianiu w miarę środków zakładów naukowych średnich, oraz popieraniu szkolnictwa prywatnego, na co wydano 225,850.574 Mk., t. j. niemal 3-cią część ogólnych rozchodów. Wysoce potrzebna konserwacja ruin na górze Zamkowej w Wilnie została przeprowadzona przy znacznem poparciu finansowem b. Departamentu Oświaty.

Jako chybioną działalność należy uważać popieranie finansowe szkoły rysunkowej Towarzystwa Artystów Plastyków, gdyż szkoła ta nie wzbudziła żadnego zainteresowania wśród społeczeństwa prawdopodobnie wskutek tego, że istniejący w Uniwersytecie Stefana Batorego wydział Sztuki miał te samę zadania do wypełnienia.

W samej organizacji b. Departamentu Oświaty nastąpiły z początkiem okresu sprawozdawczego pewne zmiany, polegające na wyodrębnieniu spraw, dotyczących Kultury i Sztuki w osobny referat, oraz utworzeniu nowego referatu do spraw ochron i internatów.

Departament Aprowizacji.

Departament Aprowizacji zorganizowany w październiku 1920 r. został zlikwidowany w dn. 13 maja 1922 r.

Ze spraw, wymienionych w sprawozdaniu 1921 r., jako będących w toku, 3 ważniejsze uzupełniono w obecnym okresie sprawozdawczym następującemi danemi: w sprawie kontroli w Departa-

mencie Aprowizacji, która wykazała wiele przekroczeń, powstałych z winy Dyrektora Departamentu, oraz innych funkcjonarjuszów, jako to: sprzedawanie artykułów kontyngentowych urzędom i instytucjom, położonym poza granicami Litwy Środkowej, oraz miejscowym instytucjom uprzywilejowanym w dowolnych ilościach; zawieranie umów na warunkach, wywołujących zwyżkę cen w całym kraju, lub płacenie za dostawę artykułów kontyngentowych, częścią tychże; zakupywanie artykułów, niemających zastosowania i zbytu, lub po cenach przewyższających rynkowe, co spowodowało stratę dla Skarbu na przeszło 10 miljonów Mk.

Okręgowa Izba Kontroli w Wilnie uchwaliła pociągnąć do odpowiedzialności prawnej, a ewentualnie materjalnej, tych funkcjonarjuszów Departamentu Aprowizacji, którzy swemi nieprawidłowemi czynnościami narazili Skarb Państwa na straty.

Analogiczne uchwały powzięło Kolegjum Izby:

a) w sprawie zakupu za pośrednictwem Szymona Meysztowicza w końcu 1921 r. od b. Departamentu Skarbu w Poznaniu 10 wagonów cukru monopolowego, rzekomo z ramienia Tymczasowej Komisji Rządzącej dla potrzeb Litwy Środkowej. Wymieniony pośrednik sprzedał cukier po wygórowanej cenie z wielkim dla siebie zyskiem domowi handlowemu „Niemen" i Magistratowi miasta Wilna;

b) w sprawie tranzakcji wyrównawczej R. Mikuckiego z Departamentem Aprowizacji, który wzamian za dostarczony przez Mikuckiego cukier, zobowiązał się dać mu naftę z prawem wywozu jej zagranicę. Na tej tranzakcji Departament Aprowizacji stracił 14,775.178 Mk., będąc zmuszonym zapłacić różnicę ceny eksportowej nafty po 32 marki za kilogram i po 200 Mk. opłat monopolowych za kilogram cukru. Pozatem Główny Urząd Naftowy z powodu powyższej nielegalnej tranzakcji odmówił udzielenia następnego przydziału nafty, a wskutek tego cena jej w Litwie Środkowej niepomiernie wzrosła.

Wobec przyjęcia przez Rząd Rzeczypospolitej władzy na terenie b. Litwy Środkowej powyższe trzy sprawy dla nadania im właściwego biegu zostały skierowane przez Najwyższą Izbę Kontroli do Prezydjum Rady Ministrów.

W okresie sprawozdawczym sprawdzono dowody rachunkowe Departamentu Aprowizacji za czas od 1 lipca 1921 r. do 1 stycznia 1922 r.

Wynikłe w toku kontroli kwestje zostały należycie wyjaśnione.

Wreszcie Kontrola Państwowa przyjmowała stały udział w posiedzeniach, powstałej na mocy uchwały Tymczasowej Komisji Rządzącej, Komisji Likwidacyjnej, składającej się z przedstawicieli Departamentu Skarbu, Departamentu Przemysłu i Handlu oraz Kontroli Państwowej. Komisja ta określiła sposób rozsprzedania pozostałych towarów na sumę około 40,000.000 Mk. z wolnej ręki, na zasadzie złożonych Departamentowi Aprowizacji ofert; rozpatrzono oferty złożone Departamentowi Aprowizacji na zakup pozostałych towarów i jednocześnie spisano na straty Departamentu Aprowizacji nieznaczne manca towarów magazynowych. Dla przeprowadzenia ostatecznej likwidacji Departamentu Aprowizacji został utworzony urząd likwidatora i Komisja Budżetowa z udziałem dyrektora Izby Skarbowej, likwidatora, radcy prawnego oraz przedstawiciela Kontroli Państwowej.

Inne Urzędy na terenie Litwy Środkowej.

Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

Utworzony w 1920 r. urząd Delegata Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie został zwinięty z dniem 1 lipca 1922 r.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono w Delegaturze kontrolę dwukrotnie. Podczas pierwszej rewizji skontrolowano część gospodarczą, przyczem stwierdzono tylko nieznaczne uchybienia natury formalnej. Wobec ujawnionej w połowie kwietnia 1922 r. w Delegaturze Rządu defraudacji 900.000 Mk., popełnionej przez urzędników tejże Delegatury, została przeprowadzona ponowna kontrola, która ustaliła, że defraudanci oprócz wskazanych 900.000 Mk. przywłaszczyli sobie z kasy jeszcze 289.060 Mk.

Wyniki kontroli są przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego.

W zakresie rachunkowo-kasowym kontrola sprawdziła dowody przychodowe i rozchodowe za czas od 1 lipca 1921 r. do 1 lipca 1922 r. Podniesione przez kontrolę kwestje zostały należycie wyjaśnione.

Prezydjum Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej.

Sprawdzono dowody rozchodowe za czaś od 1-go sierpnia 1921 r. do 1 stycznia 1922 r., oraz częściowo za 1922 r.

Wobec przejęcia władzy przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej nad Ziemią Wileńską Prezydjum Tymczasowej Komisji Rządzącej od kwietnia 1922 r. rozpoczęło okres likwidacyjny i ostatecznie zostało zlikwidowane w połowie czerwca 1922 r.

Centralny Komisarjat Wyborczy.

Na koszta techniczne przeprowadzenia wyborów do Zgromadzenia przedstawicieli Ziemi Wileńskiej na obszarach powiatów Lidzkiego i Bracławskiego asygnowano 33,701.360 Mk.; z których za czas od 20.XI 1921 r. do 1.IV 1922 r. wydano 32,688.384 Mk.

Kontrola rachunkowości Generalnego Komisarjatu Wyborczego stwierdziła tylko bardzo nieznaczne niedokładności.

Sejm Wileński.

Sejm Wileński, zwołany na mocy dekretu Prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z dnia 24 stycznia 1922 r., rozpoczął swoje obrady w dn. 1 lutego 1922 r. Preliminarz wydatków dla Sejmu był uchwalany przez Komisję budżetową na okresy miesięczne. Z preliminowanych na miesiące luty, marzec, kwiecień i maj 1922 r. Mk. 33,620.803 wydano sumę 30,516.350 Mk., usprawiedliwioną należytymi dowodami rozchodowymi. Prace Likwidacyjne Sejmu zakończone zostały 1 czerwca 1922 r.

Kancelarja Cywilna Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej.

Przy kontroli rachunkowości Kancelarji Cywilnej Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej za 1921 r., przeprowadzonej częściowo w 1921 r. i zakończonej w 1922 r., stwierdzono, że z preliminowanej na 1921 r. sumy Mk. 9,155.832 wyrozchodowano Mk. 6,039.185. Stwierdzone uchybienia są bardzo nieznaczne.

Przedstawicielstwo Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej.

Dla ścisłej łączności w pracach władz cywilnych i wojskowych utworzone zostało z dniem 1/XII 1921 r. po zlikwidowaniu Kancelarji Cywilnej Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej — Przedstawicielstwo Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej.

Z preliminowanej na 1921 r. kwoty 377.508 Mk. wyrozchodowano 271.552 Mk., które są całkowicie usprawiedliwione, a z preliminowanych na 1922 r. 3,592.857 Mk. wydano 1,247.219 Mk. Znaczne zaoszczędzenia w r. 1922 wynikły wskutek zlikwidowania Przedstawicielstwa z dniem 15 maja tegoż roku Do kontroli dowodów rozchodowych za 1922 r. przystąpiono w 1923 r.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej

(—) *Jan Żarnowski.*

Dyrektor Departamentu

(—) *Tadeusz Mierzyński.*

Zeszyt XII.

OGÓLNA RACHUNKOWOŚĆ PAŃSTWOWA.

TREŚĆ.

I. Ogólna rachunkowość państwowa.

Stan rachunkowości we władzach i urzędach państwowych.

Do roku 1922 rachunkowość władz i urzędów państwowych była prowadzoną w każdej dzielnicy odrębnie, a mianowicie:

na terenie b. Królestwa Kongresowego — na podstawie wydanych przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwowej „Tymczasowych przepisów o sposobie pobierania przychodu i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe“ z dnia 26 stycznia 1920 r. (Monitor № 59—64/1920 r.), „Instrukcji dla Kas Skarbowych“ z d. 4 lutego 1920 r. (Dz. Urz. M-wa Skarbu № 8/1920 r.), Instrukcji dla Izb Skarbowych“ z d. 2 marca 1920 r. (Dz. Urz. M-wa Skarbu № 12/1920 r.), oraz „Instrukcji dla specjalnych kas poborowych“ z d. 20 marca 1920 r. (Monitor № 167/1920 r.);

na terenie Małopolski — według przepisów b. władz austrjackich oraz dodatkowych rozporządzeń władz polskich;

na terenie Wielkopolski — według przepisów b. władz niemieckich, a od 1 września 1921 r. we władzach i urzędach skarbowych według rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dn. 23 września 1921 r. (Dz. Ustaw № 101/1921 r. poz. 724) i wreszcie

na terenie Ziem Wschodnich — w myśl rozporządzenia b. Tymczasowego Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych, względnie b. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich i b. Zarządu Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego (Dz. Ustaw № 39/1921 r.).

Ponadto przedsiębiorstwa Państwowe, operujące kapitałem obrotowym, prowadziły rachunkowość systemem podwójnej księgowości i składały sprawozdania stosownie do „Tymczasowych przepisów ogólnych z dnia 30 grudnia 1920 r.“ (Dz. Urz. M-wa Skarbu № 4/1921 r. poz. 38).

Ponieważ odrębna w każdej dzielnicy rachunkowość utrudniała gospodarkę skarbową, a chaotyczny stan tej rachunkowości, spowodowany wojną, nieskonsolidowaniem stosunków administracyjnych, zmianami w organizacji urzędów, brakiem wykwalifikowanych urzędników, częstemi zmianami personelu, przeciążeniem pracą personelu rachunkowego wskutek każdomiesięcznych zmian w obliczaniu poborów służbowych, różnorodnością walut i późnem sporządzaniem preliminarzy budżetowych i następnemi zmianami w ich układzie i nomenklaturze, uniemożliwiał sporządzenie zamknięć, przeto w celu ujednostajnienia rachunkowości państwowej na terenie całego Państwa zostały ogłoszone, jako obowiązujące od 1 stycznia 1922 r. wydane przez Ministerstwu Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli przepisy rachunkowe z d. 24 listopada 1921 r. (Monitor № 285/1921 r.), obejmujące: przepisy ogólne dla władz i urzędów państwowych, przepisy odrębne dla Izb Skarbowych, przepisy odrębne dla władz i urzędów państwowych, którym podlegają specjalne kasy państwowe, przepisy odrębne dla specjalnych poborców, przepisy odrębne dla Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu i wreszcie Instrukcja dla kas skarbowych (Dz. Urz. M-wa Skarbu № 45/1921 r.).

Według tych przepisów władze i urzędy, otrzymujące sumy na swe wydatki z Kas skarbowych za asygnacjami, wystawionemi na stosowne §§ i pozycje budżetu z kredytów, otwartych im przez Ministerstwo Skarbu, prowadzą systematyczną rachunkowość tak otwartych im kredytów, jak i uskutecznionych wydntków według poszczególnych §§ i pozycji budżetowych i miesięczne obroty uzgadniają z rachunkami Kas Skarbowych, te zaś ostatnie, a zarówno Izby Skarbowe, względnie Centralna Księgowość Ministerstwa Skarbu w celu wykonania ze strony Ministerstwa Skarbu nadzoru nad kredytami na wydatki wszystkich działów gospodarki państwowej, objętych budżetem, prowadzą również szczegółową rachunkowość zarówno kredytów, jak i wydatków. Przychody na rachunek tych władz i urzędów są wpłacane do Kas Skarbowych bezpośrednio przez płatników, przyczem Kasy

te zarachowywują wpłacone sumy na odnośne §§ i pozycje budżetu i odsyłają co miesiąc dowody do Izb Skarbowych, które po ich sprawdzeniu i zaksięgowaniu w miesięcznych sumach przesyłają je do władz i urzędów, prowadzących także na podstawie otrzymanych dowodów rachunkowość wpływów według poszczególnych §§ i pozycji budżetowych.

Sprawozdania władz i urzędów z wydatków i dochodów są składane w sposób następujący: urzędy (władze) I instancji, podległe władzom II instancji, przedkładają co miesiąc sprawozdania wraz z dowodami swym przełożonym władzom II instancji, które dokonywują sprawdzenia wpływów i wydatków pod względem rachunkowym i merytorycznym; władze II instancji sporządzają zestawienia wydatków i dochodów podległych im urzędów (władz) I instancji, włączając do nich obroty własne i przesyłają zestawienia te bez dowodów w jednym egzemplarzu władzom III instancji (centralnym), a w drugim — Okręgowym Izbom Kontroli. Również władzom III instancji (centralnym) i Izbom Kontroli składają co miesiąc sprawozdania ze swych wydatków i wpływów urzędy (władze) I instancji podległe bezpośrednio władzom III instancji. Władze III instancji (centralne) sporządzają ogólne miesięczne zestawienia obrotów wszystkich władz i urzędów swego resortu, włączając obroty własne i przesyłając je Najwyższej Izbie Kontroli. Dowody kasowe i rachunkowe, urzędów (władz) I instancji, podległych bezpośrednio władzom III instancji, władz II instancji oraz władz centralnych przechowuje się w tychże władzach i urzędach do dyspozycji Izb Kontroli Państwowej, dowody zaś urzędów (władz) I instancji, podległych władzom II instancji, przechowywane są przez władze II instancji również do dyspozycji Izb Kontroli.

Co do rachunkowości władz i urzędów, przy których istnieją specjalne kasy i które pobierają przychody na swój rachunek i uskuteczniają swe wydatki tak z pobranych przychodów, jak i z otrzymanych w razie potrzeby z Kas Skarbowych dotacji, to według ogólnych zasad, zawartych w powyższych przepisach, władze (urzędy) te uskuteczniają zarachowywanie wpływów i wydatków na odnośne §§ i pozycje budżetowe, prowadzą według tych §§ i pozycji budżetowych szczegółową rachunkowość i co miesiąc składają sprawozdania o obrotach Izbom Skarbowym, względnie Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu, które włączają wykazane w sprawozdaniach sumy do swych miesięcznych sprawozdań.

Natomiast urzędy o charakterze specjalnych poborców, pobierające bezpośrednio dochody i wpłacające je do Kas Skarbowych bez uskuteczniania z nich żadnych wypłat, prowadzą rachunkowość obrotów kasowych, zarachowywanie zaś tych dochodów na odnośne §§ i pozycje budżetowe uskuteczniają Kasy Skarbowe.

Przedsiębiorstwa zaś państwowe, operujące kapitałem obrotowym, prowadziły w roku 1922 rachunkowość na podstawie tych samych przepisów, które obowiązywały przed dniem 1 stycznia 1922 r.

Szczegółowy sposób prowadzenia rachunkowości we władzach i urzędach, posiadających kasy specjalne i o charakterze specjalnych poborów i w przedsiębiorstwach państwowych oraz składanie przez nie sprawozdań normują osobne przepisy względnie instrukcje, wydawane przez władze centralne za zgodą M-wa Skarbu i Najwyższej Izby Kontroli, dla każdego rodzaju tych urzędów i przedsiębiorstw z uwzględnieniem ich odrębności.

Stan rachunkowości we władzach i urzędach, otrzymujących sumy na swe wydatki z Kas Skarbowych, których dochody są wpłacane do tychże kas, w roku 1922 nie odpowiadał wymaganiom przepisów, ponieważ terminowe księgowanie obrotów bardzo znacznie zalegało i w związku z tem sprawozdania zarówno przełożonym władzom, jak i Izbom Kontroli były składane z bardzo znacznem opóźnieniem, a nawet przez niektóre władze i urzędy nie zostały zupełnie złożone za czas od 1 stycznia 1922 r.

Ten nienormalny stan powstał przedewszystkiem wskutek tego, że przy wprowadzeniu z dniem 1 stycznia 1922 r. Przepisów rachunkowo-kasowych dla władz i urzędów oraz instrukcji dla Kas Skarbowych wynikły bardzo poważne trudności z powodów, że ogłoszenie przepisów nastąpiło na bardzo krótki czas przed dniem, od którego one stały się obowiązującemi, w „Monitorze“ w dniu 15 grudnia 1921 r. (№ 285/1921 r.), a w Dzienniku Urzędowym M-wa Skarbu w dn. 10 i 22 grudnia 1921 r. (№№ 45 i 46/1921 r.), oraz, że przygotowanie potrzebnych według nowych wzorów druków i ksiąg i ich rozesłanie władzom i urzędom zostało wykonane ze znacznem opóźnieniem, wskutek czego personel rachunkowy nie miał możności dostatecznego z nimi zapoznania się, zwłaszcza, że w Wielkopolsce brak rutynowanych urzędników rachunkowych. Nacechowany powyżej stan rachunkowości został także tem spowodowany, że Izby Skarbowe nie przesyłały w ustanowionych terminach władzom i urzędom do zaksięgowania dowodów kasowych na wpływy do Kas Skarbowych, że Kasy Skarbowe zawiadamiały ze znacznem opóźnieniem władze i urzędy o wpływach na wznowienie kredytów oraz nie zwracały im talonów asygnacji natychmiast po ich wypłacie w celu odnotowania w księgach rachunkowych uskutecznionych wydatków, że urzędy (władze) posyłały do Kas Skarbowych celem uzgodnienia z ich rachunkami miesięczne wyciągi z ksiąg kredytów i wydatków z bardzo znacznem opóźnieniem, Kasy zaś Skarbowe przesłane im do uzgodnienia wyciągi zadługo przetrzymywały.

Zaznaczyć należy, że wyjątkowo chaotyczny stan rachunkowości istnieje w Małopolsce i Wielkopolsce, ponieważ w tych dzielnicach do 1922 r. obowiązywały przepisy, zupełnie odmienne od obecnych, co w związku z wspomnianem wyżej późnem ogłoszeniem przepisów, bardzo utrudniło personelowi przystosowanie się do nich.

Przechodząc do rachunkowości władz i urzędów, przy których istnieją specjalne kasy, zauważa się, że jakkolwiek przepisy rachunkowo-kasowe ustalają w ogólnych zasadach stosunek rachunkowości tych kas do rachunkowości i kasowości skarbowej, to jednak w roku 1922 dane o obrotach tych kas nie znajdują wyrazu w miesięcznych sprawozdaniach M-wa Skarbu, ponieważ władze i urzędy, przy których istnieją kasy specjalne, do tych ogólnych przepisów się nie stosowały ze względu na niewydanie odnośnych szczegółowych przepisów regulujących ten stosunek. Zaledwie w II połowie 1922 r. zostały wydane przepisy dla kas kolejowych (Monitor № 154/1922 r.), dla kas pocztowych (Monitor № 263/1922 r.) oraz dla kas urzędów celnych (Dz. Urz. M. Sk. № 24/1922 r.).

Co zaś do rachunkowości urzędów o charakterze specjalnych poborców należy nadmienić, że w r. 1922 urzędy tego rodzaju prowadziły rachunkowość według poprzednich przepisów. Opracowanie nowych szczegółowych przepisów według zasad, zawartych w ogólnych przepisach rachunkowo-kasowych i wprowadzenie ich w życie od 1 stycznia 1922 r. było niemożliwem wskutek późnego ogłoszenia powyższych ogólnych przepisów.

W roku 1922 w drugiej jego połowie, zostały stopniowo opracowane przez odnośne Ministerstwa i uzgodnione z Najwyższą Izbą Kontroli szczegółowe przepisy, a mianowicie:

1) dla poselstw i konsulatów,
2) dla urzędów ewidencji katastru podatku gruntowego w Małopolsce,
3) dla sądów,
4) dla gimnazjów państwowych i szkół zawodowych,
5) dla instytutu dentystycznego,
6) dla zakładów zdrojowych,
7) dla szpitali państwowych,
8) dla majątków państwowych, administrowanych przez Zarząd Stadnin Państwowych.

Szczegółowe dane o stanie rachunkowości w poszczególnych władzach i urzędach przedstawiają się jak następuje:

Naczelnik Państwa.

Ustanowione przepisami sprawozdania miesięczne z wydatków za rok 1922 Kancelarja Cywilna Naczelnika Państwa nadsyłała ze znacznem opóźnieniem, a mianowicie: w roku sprawozdawczym nie nadesłano tych sprawozdań zupełnie, dopiero w roku 1923 zostały nadesłane sprawozdania za styczeń — maj 1922 r. Sprawozdania za następne miesiące przesłano do Centralnej Kasy celem uzgodnienia i dopiero po otrzymaniu ich z powrotem będą przesłane do Najwyższej Izby Kontroli.

Zamknięcia rachunkowe za ubiegłe okresy budżetowe zostały przez Kancelarję Cywilną nadesłane, jednak tylko prowizoryczne.

Sejm Ustawodawczy.

Biuro Sejmu nadesłało w roku sprawozdawczym jedynie sprawozdanie z dochodów za styczeń 1922 r. Dopiero w roku 1923 (w marcu i kwietniu) zostały nadesłane sprawozdania z wydatków za styczeń — listopad 1922 r.

Co się tyczy zamknięć rachunkowych za ubiegłe okresy budżetowe, to pod tym względem ze strony Biura Sejmu niema zaległości.

Prezydjum Rady Ministrów.

Prezydjum Rady Ministrów oraz podległy mu Główny Urząd Statystyczny nadesłały w roku 1922 sprawozdania miesięczne za jedenaście miesięcy tegoż roku.

Co się tyczy pozostałych urzędów, podległych Prezydjum to w 1922 r. sprawozdania miesięczne nadsyłane były przeważnie ze znacznem odchyleniem od ustalonych terminów, a oprócz tego niektóre z tych urzędów do końca roku ubiegłego nie nadesłały żadnych sprawozdań.

Drukarnie Państwowe, stanowiące odrębne jednostki gospodarcze i działające na zasadach handlowych, prowadzą własną rachunkowość systemem buchalterji handlowej.

Administracja „Monitora Polskiego" pobiera wpływy na rzecz Skarbu, lecz nie posiada zezwolenia na otwarcie specjalnej kasy państwowej w myśl § 117 przepisów rachunkowo-kasowych. Najw. Izba Kontroli w połowie roku ubiegłego zwróciła się do Prezydjum Rady Ministrów o wyjednanie zezwolenia Ministerstwa Skarbu na otwarcie wspomnianej specjalnej kasy państwowej. Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę na otwarcie tej kasy z warunkiem, że Prezydjum Rady Ministrów opracuje i wyda w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli przepisy, normujące działalność kasy. Przepisy te są obecnie w opracowaniu.

Co do zamknięć za ubiegłe okresy, to zostały one nadesłane do 1 stycznia 1921 r., z wyjątkiem okresu od 1 lipca 1919 do r. 31 marca 1920 r. oraz z wyjątkiem zamknięć Komisarza Generalnego w Gdańsku za okresy poczynając od 1920 roku. Zaznaczyć przytem należy, że nadesłane zamknięcia nie są uzgodnione z Centralną Księgowością Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Z końcem roku 1922 Kontrola Państwowa otrzymała sprawozdania miesięczne jedynie za okres styczeń — kwiecień 1922 r. i tylko co do wydatków.

Podług wyjaśnień Ministerstwa przyczyną zwłoki w nadsyłaniu przewidzianych obowiązującymi przepisami sprawozdań i zamknięć rachunkowych, prócz podanych wyżej ogólnych przyczyn, jest konieczność przeliczania walut obcych na marki polskie, gdyż będąc zmuszonem z charakteru swej działalności do utrzymywania zagranicą licznych placówek dyplomatycznych i konsularnych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych musi stale czynić znaczne wydatki w przeróżnych, przeszło trzydziestu, walutach obcych.

Rachunkowość placówek zagranicznych prowadzona jest na zasadzie opracowanej i wydanej przez Ministerstwo w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli „Instrukcji w przedmiocie prowadzenia rachunkowości w poselstwach i konsulatach Rzeczypospolitej Polskiej" (Dz. Urzędowy Min. Spraw Zagranicznych z dn. 31 stycznia 1922 r. № 4 poz. 31).

Zamknięć rachunkowych z dochodów i wydatków Ministerstwo nie nadesłało Najwyższej Izbie za cały czas, począwszy od 1 stycznia 1919 r. Nienadesłanie sprawozdań rachunkowych za ubiegłe okresy Ministerstwo objaśnia koniecznością uprzedniego zlikwidowania znacznych zaległości w złożeniu sprawozdań przez placówki zagraniczne.

Przy Centrali Ministerstwa istnieje kasa, która pobiera dochody państwowe i przyjmuje wpływy na rzecz osób prywatnych (sumy przekazywane z zagranicy i odwrotnie). Ponieważ działalność tej kasy nie była dotychczas ulegalizowaną, przeto Kontrola Państwowa zwróciła się do Ministerstwa z żądaniem wyjednania zgody Ministerstwa Skarbu na prowadzenie powyższej kasy. Ministerstwo Skarbu w zasadzie wyraziło swą zgodą z warunkiem, że Ministerstwo opracuje i wyda w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli przepisy, regulujące działalność pomienionej kasy. Przepisy te są obecnie w opracowaniu.

Ministerstwo Spraw Wojskowych.

W roku 1922 rachunkowość władz i urzędów wojskowych prowadzona była na podstawie odrębnych przepisów, uzgodnionych z Najwyższą Izbą i ogłoszonych w Dzienniku Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 1 poz. 20.

Istota odrębności tych przepisów polega na tem, że Ministerstwo Spraw Wojskowych sporządzało oddzielnie sprawozdania kasowe miesięczne i oddzielnie rachunkowe kwartalne, oraz, że urzędy I instancji pobierały nadal zaliczkowo dotacje, odnoszone przez władze asygnujące na właściwe działy i paragrafy budżetu. Od 1 stycznia 1923 r. do przepisów wprowadzono pewne zmiany, a mianowicie, Ministerstwo Spraw Wojskowych będzie przedstawiało miesięczne sprawozdania rachunkowo-kasowe, zamiast dotychczasowych miesięcznych kasowych i kwartalnych rachunkowych. Także terminy przedstawiania tych sprawozdań przesunięto o 14 dni.

W roku bieżącym mają być przez Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowane i uzgodnione z Najwyższą Izbą definitywne przepisy kasowo-rachunkowe.

Władze centralne Ministerstwa Spraw Wojskowych nadesłały do Najwyższej Izby sprawozdania kasowe za pierwsze 4 miesiące i rachunkowe za I kwartał 1922 r., z których tylko sprawozdanie kasowe za styczeń otrzymano w listopadzie 1922 r., pozostałe zaś wpłynęły dopiero w 1923 r.

Zaległości władz II instancji w stosunku do Izb Okręgowych są nieco mniejsze.

Ministerstwo Spraw Wojskowych tłomaczy te opóźnienia zbyt późnem ogłoszeniem przepisów, przeciążeniem personelu pracą nad wyrobieniem zaległości z poprzednich okresów wreszcie redukcją i demobilizacją sił fachowych.

Zamknięcia za ubiegłe okresy dostarczono za czas do 1 kwietnia 1920 r. Bardziej szczegółowe i bliższe wyjaśnienia co do rachunkowości Ministerstwa Spraw Wojskowych i dostrzeżonych przez Kontrolę w tym dziale usterek — znajdują się w sprawozdaniu, w części, dotyczącej M-wa Spraw Wojskowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdania miesięczne za r. 1922 nie były składane w terminach ustalonych. W szczególności da się to powiedzieć o urzędach III instancji, które, mając obowiązek wł czania do swych ogólnych sprawozdań przychodów i wydatków podległych urzędów, nie były w możności w czasie właściwym tego uskutecznić, ponieważ same otrzymywały materjał sprawozdawczy ze znacznem opóźnieniem. I tak: sprawozdania o rozchodach za styczeń i luty Ministerstwo nadesłało w lipcu, zaś Komenda Główna Policji Państwowej w roku sprawozdawczym żadnych sprawozdań za 1922 r. nie złożyła.

Od urzędów Wojewódzkich i Okręgowych Komend Policji Państwowej Okręgowe Izby Kontroli otrzymały większość sprawozdań, jednak z opóźnieniem. Jako przykład, jak zalegały te urzędy z nadesłaniem sprawozdań, może posłużyć fakt, że naprz. Województwo Nowogródzkie sprawozdania za styczeń przesłało dopiero w grudniu.

Zamknięcia rachunków za ubiegłe okresy nadesłane zostały Najwyższej Izbie za czas do 1 kwietnia 1920 r.

Ministerstwo Skarbu.

Rachunkowość Ministerstwa Skarbu według ogólnych przepisów rachunkowo-kasowych dzieli się na dwa rodzaje: 1) rachunkowość kas i Izb Skarbowych oraz Centralnej Kasy Państwowej i Centralnej Księgowości o obrotach kasowych i 2) rachunkowość z gospodarki własnej.

Co do rachunkowości ad 1) zaznaczyć należy, że w ścisłej zależności od niej znajduje się rachunkowość wszystkich władz i urzędów, otrzymujących z Kas Skarbowych fundusze na swoje wydatki i których dochody wpłacane są do tychże Kas. Z tego względu rachunkowość ta winna byłaby być prowadzoną szególnie dokładnie z zachowaniem wszystkich wymagań przepisów, zwłaszcza co do czynności i terminów pozostających w związku z rachunkowością innych władz i urzędów. Jednakże Kasy i Izby Skarbowe przeważnie nie stosowały się do tych wymagań, a mianowicie: Izby Skarbowe nie przesyłały w ustanowionych terminach władzom i urzędom dowodów kasowych na wpływy, oraz Kasy Skarbowe zawiadamiały urzędy ze znacznem opóźnieniem o wpływach na wznowienie kredytów, nie zwracały talonów asygnacji natychmiast po ich wypłacie w celu odnotowania w księgach rachunkowych uskutecznionych wydatków i wreszcie nadesłane im do uzgodnienia wyciągi z ksiąg wydatków przetrzymywały. To wszystko wywołało, że rachunkowość we władzach i urzędach była prowadzona niedokładnie z wielkiemi zaległościami i że wskutek tego sprawozdania miesięczne składane były bądź ze znacznem opóźnieniem, bądź też zupełnie nie były składane. Prócz tego rachunkowość w Kasach i Izbach Skarbowych oraz w Centralnej Kasie Państwowej i Centralnej Księgowości zawierała cały szereg nieprawidłowości i uchybień, jakto: zaległości w księgowaniu, nieprowadzenie wszystkich wymaganych ksiąg, nieprawidłowe ich prowadzenie, niedokonywanie cenzury dowodów kasowych i t. p. Zwłaszcza zły stan rachunkowości istniał w Wielkopolskiej Izbie Skarbowej oraz w podległych jej Kasach Skarbowych. W celu naprawy tego stanu Ministerstwo było zmuszone delegować do tej Izby w drugiej połowie 1922 r. specjalną Komisję a Okręgowa Izba Kontroli zwróciła szczególną uwagę na kontrolę kasowości i rachunkowości Kas Skarbowych, które wszystkie w roku 1922 zostały skontrolowane.

Miesięczne sprawozdania o obrotach kasowych składane były Izbom Kontroli ze znacznem opóźnieniem. Centralna Księgowość złożyła w roku 1922 sprawozdanie tylko za miesiąc luty, Izba Skarbowa w Krakowie za styczeń, Izba we Lwowie do lipca, lecz bez dowodów kasowych, co uniemo-

żliwiło dokonanie kontroli, zaś Izba Skarbowa w Poznaniu żadnych sprawozdań za 1922 r. nie złożyła.

Z zamknięć rachunkowych o obrotach kasowych za ubiegłe okresy zostały nadesłane zamknięcia zaledwie z obrotów Kas Skarbowych na terenie b. Kr. Kongresowego za okresy od 1 listopada do 31 grudnia 1918 r. i od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r. Sprawdzanie tych zamknięć jednak nie mogło być dokonane ponieważ Ministerstwo nie nadesłało zażądanych przez Najwyższą Izbę brakujących dowodów Kas Skarbowych za pierwszy z tych okresów oraz za drugi okres dowodów wszystkich Kas Skarbowych z wyjątkiem Centralnej Kasy Państwowej, a to tak dowodów kasowych jak i rachunkowych odnośnych władz i urzędów, które to dowody rachunkowe, zgodnie z ówcześnie obowiązującymi przepisami, były przesyłane do Kas Skarbowych łącznie z asygnacjami.

Co do otrzymanych z Ministerstwa Skarbu zamknięć kasowych za te okresy, dotyczących Małopolski, to sprawdzanie i uzgadnianie ich z zestawieniami Departamentów rachunkowych ówczesnych władz jest znacznie utrudnione, z uwagi na stan rachunkowości we władzach i urzędach Małopolski za ubiegłe okresy. Mianowicie w księgach rachunkowych nie uskuteczniono wszystkich zapisów, księgi nie są zamknięte, dokonane są tylko przypisy należytości bez kontowania uiszczeń, wielu ksiąg nie prowadzono wcale i t. p.

Co zaś do zamknięć z b. Dzielnicy Pruskiej to ze względów przytoczonych poniżej w części, dotyczącej rachunkowości w urzędach (władzach) w b. Dzielnicy Pruskiej, żadnych zamknięć za cały ubiegły czas nie sporządzono, ponieważ rachunkowość skarbowa w Wielkopolsce za czas do 1922 r. jest jeszcze nie uporządkowaną i doprowadzenie jej do względnego stanu będzie wymagało wiele czasu i dużo sił.

Co do rachunkowości M-wa z własnej gospodarki, to w roku 1921, a zwłaszcza w roku 1922 wykazała ona wielkie niedomagania. O ile sprawozdania rachunkowe o wydatkach Zarządu Centralnego (bez Zarządu Ceł) za styczeń—listopad 1921 r. nadesłano z niewielkiem opóźnieniem od przepisanych terminów, to takież sprawozdania za grudzień i okres ulgowy 1921 r. otrzymała Kontrola Państwowa dopiero w styczniu 1923 r.

Co się tyczy dochodów Zarządu Centralnego za rok 1921, to sprawozdanie za pierwsze półrocze 1921 r. otrzymano w końcu maja 1922 r., za drugie półrocze 1921—w listopadzie 1922 r. Sprawozdania rachunkowe o wydatkach Zarządu Ceł, obejmujące tylko pierwsze półrocze 1921 r., otrzymano dopiero 27/II — 1923 r. Sprawozdania o dochodach Zarządu Ceł za rok 1921 dotąd nie otrzymano. Również do kwietnia 1923 r. nie otrzymano jeszcze żadnego z ogólnych rachunkowych sprawozdań miesięcznych o dochodach i wydatkach Ministerstwa za rok 1922, pomimo wielokrotnych wystąpień Najwyższej Izby. Jedynie Departament podatków i opłat, po siedmiokrotnych wystąpieniach Najwyższej Izby nadesłał wreszcie w styczniu—marcu 1923 r. zestawienia o wynikach podatków bezpośrednich za rok 1922.

Zarządzona w Ministerstwie celem zbadania przyczyn tych zaległości kontrola stwierdziła, że do stycznia 1923 r. niektóre Izby Skarbowe (Pomorska, Wileńska) jeszcze nie przysłały Ministerstwu ani jednego ze swych ogólnych miesięcznych sprawozdań za rok 1922, inne (Krakowska, Wielkopolska)— nadesłały sprawozdania tylko za styczeń 1922 r., Lwowska — za pierwsze 5 miesięcy, Kielecka za 8 miesięcy. Niesprawność w działalności Izb Skarbowych, zwłaszcza Pomorskiej, Krakowskiej, Wielkopolskiej i Lwowskiej (Wileńska Izba została otwartą dopiero w lipcu 1922 r.) uniemożliwiła Ministerstwu sporządzenie choćby jednego z ogólnych sprawozdań miesięcznych, które winny obejmować dane o dochodach i wydatkach Ministerstwa Skarbu na terytorjum całego Państwa.

Zaznaczyć należy, że ogólne przepisy, dotyczące rachunkowości wydatków oraz dochodów poza daninami publicznemi nie były stosowane w ciągu 1922 roku przez Izbę Skarbową Pomorską oraz Kasy Skarbowe jej podległe, które prowadziły rachunkowość częściowo tylko według tych przepisów, częściowo zaś według dawnych przepisów b. władz zaborczych.

Dla podatków bezpośrednich obowiazują od 1/VIII 1922 r. odrębne przepisy rachunkowe z dnia 26/VI 1922 r., uzgodnione z Najwyższą Izbą Kontroli, stwierdzić jednak należy, że jeszcze w październiku ub. roku nie wszystkie urzędy podatkowe stosowały te przepisy w całej ich rozciągłości; poza tem późniejszemi zarządzeniami Ministerstwa wprowadzenie tych przepisów w b. Dzielnicy Pruskiej i na Kresach odroczono do 1/I 1923 roku.

Z uchybień, stwierdzonych w rachunkowości należy wymienić, że w urzędach podatkowych nie zaprowadzono we właściwym czasie ksiąg przychodu podatków bezpośrednich, nie prowadzono rejestru przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych; sekwestratorzy nie zawsze prowadzą księgi kasowe i dzienniki czynności i używają kwitów niesznurowych.

W Państwowych Zakładach Graficznych w roku 1922 była prowadzona rachunkowość na podstawie odrębnych „Tymczasowych przepisów ogólnych", o sposobie prowadzenia rachunkowości i zdawania sprawozdań przez urzędy centralne Ministerstwa Skarbu, operujące kapitałem obrotowym (Dz. Urzęd. M. Sk. Nr. 4/I 1921 r.).

Państwowe Zakłady Graficzne zalegają bardzo w przysyłaniu sprawozdań. Najwyższa Izba Kontroli nie otrzymała sprawozdania za 1921 r., oraz za 1922 r. i bilansu netto za 1921 r.; nie sporządzono również bilansów brutto za poszczególne miesiące 1922 r.

Tak znaczne opóźnienia Państwowe Zakłady Graficzne tłómaczą tem, że rachunkowość ich dopiero w ostatnim roku ustala się. Zaległości w prowadzeniu ksiąg pomocniczych, założonych dla poszczególnych rachunków księgi głównej, sięgają w poszczególnych księgach od 2 tygodni do 4 miesięcy. Księgowanie do dziennika buchalteryjnego odbywa się nie z oryginalnych dokumentów, lecz z luźnych arkuszy kasowych i memorjałowych. Księgi towarowe pomocnicze są w wielkiem zaniedbaniu.

Ministerstwo Sprawiedliwości.

Ministerstwo nadesłało sprawozdania miesięczne z wydatków z działów I, IV i V za pierwszą połowę 1922 r. dopiero w grudniu 1922 r., a z działów II i III oraz sprawozdania z dochodów nie zostały wcale nadesłane.

Co się tyczy władz i urzędów I i II instancji, to w 1922 r. sprawozdania miesięczne nadsyłane były przez te urzędy Izbom Kontroli w większości wypadków ze znacznem odchyleniem od ustalonych terminów.

Rachunkowość sum depozytowych w poszczególnych urzędach Ministerstwa prowadzoną była w 1922 r. ze znacznem opóźnieniem, głównie z powodu tego, że wykazy depozytów, wnoszonych do Kas Skarbowych do dyspozycji urzędów, Izby Skarbowe odsyłają do urzędów ze znacznem opóźnieniem, niekiedy po upływie 2—3 miesięcy od daty wniesienia danego depozytu do Kasy Skarbowej.

Z uwagi, że nawet przy przesyłaniu przez Izby Skarbowe dowodów przychodowych na przyjęte przez kasy skarbowe sumy depozytowe w terminach ustalonych ogólnemi przepisami, powstaje chaos w rachunkowości depozytów z powodu ich zwrotów przed zaksięgowaniem przychodów, Najwyższa Izba wystąpiła do Ministerstwa Skarbu o opracowanie odpowiednich zmian w przepisach rachunkowo-kasowych.

Co do zamknięć rachunkowych za ubiegłe okresy, to Ministerstwo nie nadesłało dotychczas zamknięć rachunkowych, dotyczących działu więziennictwa za czas od 1 stycznia 1919 r. do 31 marca 1920 r., oraz dowodów usprawiedliwiających za czas od 1/VII 1919 r. do 31/III 1920 r. Opóźnienie to zostało tem spowodowane, że Centralna Księgowość Ministerstwa Skarbu zamknęła rachunki, dotyczące działu więziennictwa za wskazany okres czasu przed niedawnym stosunkowo czasem i to na skutek usilnych nalegań tak ze strony Najwyższej Izby Kontroli, jak i Ministerstwa Sprawiedliwości. Sporządzenie tych zamknięć przez Ministerstwo jest obecnie na ukończeniu i mają one być w niedługim czasie nadesłane Najwyższej Izbie Kontroli. Również podległe Ministerstwu władze i urzędy zalegają w poszczególnych wypadkach z nadesłaniem Kontroli zamknięć rachunkowych za ubiegłe okresy budżetowe.

Rachunkowość specjalnych kas poborowych Ministerstwa do dnia 1 kwietnia 1922 r. prowadzoną była na zasadzie ogólnych przepisów dla specjalnych kas poborowych i specjalnych poborców z dnia 20/III 1920 r., obowiązujących do 1922 r., z uwzględnieniem odnośnych postanowień przepisów rachunkowo-kasowych z dnia 24/XI 1920 r., poczynając zaś od 1 kwietnia 1922 r. na zasadzie tymczasowych przepisów, podanych w rozporządzeniu Ministerstwa z dnia 10 kwietnia 1922 r. O wydaniu tych przepisów Ministerstwo zawiadomiło Najwyższą Izbę jednocześnie z wejściem ich w życie, wbrew art. 12 Ustawy z dnia 3 czerwca 1921 r., Najwyższa Izba Kontroli zawiadomiła Ministerstwo, że mając na względzie tymczasowy charakter przepisów, zawartych w przytoczonem wyżej rozporządzeniu, nie podnosi zarzutów przeciwko tym przepisom, jednakże zaznacza, że władze i urzędy mogą wydawać przepisy rachunkowo-kasowe nie inaczej, jak w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli.

W końcu roku ubiegłego Ministerstwo opracowało i wydało w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli tymczasowe przepisy dla sądów działających w charakterze specjalnych poborców. Przepisy te weszły w życie z dniem 1 kwietnia 1923 r. w okręgach Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Działy pracy więźniów, jako instytucje mające charakter przemysłowo-handlowy, prowadzą odrębną rachunkowość. Najwyższa Izba Kontroli zażądała wydania dla nich odnośnych przepisów, które są obecnie w opracowaniu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało zamknięcia rachunkowe ze swych dochodów i wydatków za czas do 1921 roku włącznie. Miesięczne sprawozdanie zaś nadsyłane były przeważnie z dwumiesięcznem opóźnieniem.

W przedsiębiorstwach państwowych i w Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Góniczych i Hutniczych, Dyrekcji Państwowych Zakładów Salinarnych w Krakowie, żupach solnych, kopalniach węgla, miedzi i siarki, fabryce olejów mineralnych w hucie gazociągach i poszukiwaniach rud — rachunkowość była prowadzona według systemu podwójnej buchalterji, prócz żup solnych w Inowrocławiu, w których stosowany był nadal system kameralistyczny z czasu władz pruskich, a od roku 1923 zastąpiony przez system podwójny.

Pod koniec roku 1922 Ministerstwo opracowało „Przepisy rachunkowe dla państwowych zakładów górniczych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu" i w związku z temi przepisami „Instrukcję dla Głównej Dyrekcji i podległych jej państwowych zakładów górniczo-hutniczych". Przepisy i Instrukcja zostały z Najwyższą Izbą Kontroli uzgodnione.

W wykonaniu obowiązku składania sprawozdań, nieujętego w 1922 r. w wyraźne przepisy, Główna Dyrekcja Zakładów Górniczo-Hutniczych i podległe jej zakłady złożyły z końcem tego roku bilanse netto za rok 1921, nadto bilanse brutto miesięczne: Głównej Dyrekcji (do października 1922 r. włącznie) i kopalni, dla których Dyrekcja prowadziła rachunkowość (do września 1922 r. włącznie); prócz tego bilans likwidacyjny kopalni siarki „Posądza" w d. 15 maja 1922 r.

Ministerstwo Kolei Żelaznych.

Z uwagi na to, że koleje są przedsiębiorstwem państwowem, które nie może być w zupełności podporządkowane ogólnym przepisom rachunkowo-kasowym, Najwyższa Izba uznała za możebne uwzględnić pewne zmiany w obowiązujących wszystkie władze i urzędy przepisach kasowo-rachunkowych z tym warunkiem, by odchylenia od ogólnej zasady dopuszczane były tylko w wypadkach rzeczywistej potrzeby.

Na konferencji w kwietniu 1922 r. przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Kolei Żelaznych, Ministerstwa Skarbu i Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zostały uzgodnione przepisy, normujące stosunek kas kolejowych do Kas Skarbowych.

Rzeczone przepisy zostały wprowadzone w życie z dn. 1/VIII 1922 r.

Zgodnie z temi przepisami kasy stacyjne przelewają swoje nadmiary kasowe bądź do Kasy Dyrekcyjnej, bądź też do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub Pocztowej Kasy Oszczędności — na rachunek Centralnej Kasy Państwowej.

Kasy główne Dyrekcji Kolejowych i kasy stacyjne uskuteczniają wydatki z bieżących wpływów i posiadają prawo przechowywania maksymalnego zapasu pieniężnego, określonego przez Ministerstwo Kolei Żelaznych po porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Najwyższą Izbą Kontroli.

Kasy główne Dyrekcji mogą otrzymywać z rachunku Centralnej Kasy Państwowej zasiłki pieniężne w razie, gdy ich zapas gotowizny nie wystarcza na pokrycie bieżących wypłat.

Omawiane przepisy przewidują również porządek przesyłania Ministerstwu Kolei Żelaznych, Ministerstwu Skarbu i Najwyższej Izbie Kontroli wykazów sum, podniesionych przez kasy główne Dyrekcji Kolejowych i przelanych przez nie do Centralnej Kasy Państwowej, miesięcznych zestawień obrotów kasowych oraz miesięcznych sprawozdań z obrotu.

Sprawozdań miesięcznych, dotyczących Zarządu Centralnego Ministerstwa za rok 1922, Najwyższa Izba nie otrzymała. Zamknięcia rachunkowe za ubiegłe okresy otrzymano za czas do 31/XII 1921 r.

Zaznacza się, że charakterystyka stanu rachunkowości Ministerstwa i Dyrekcji poszczególnych zawarta jest w sprawozdaniu Najwyższej Izby, dotyczącem Ministerstwa Kolei.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Sprawozdania miesięczne z przychodów i wydatków za 1922 r. nie były składane przez Ministerstwo Najwyższej Izbie w ustalonych terminach. Dostarczone zostały dotychczas zaledwie sprawozdania za m-ce styczeń - czerwiec 1922 r. włącznie.

Zamknięcia rachunków za ubiegłe okresy zostały nadesłane Najwyższej Izbie tylko za czas do 1 lipca 1919 r., jednakże zamknięcia te są niekompletne i wymagają uzupełnienia.

W rachunkowości Ministerstwa i podwładnych mu urzędów stwierdzono cały szereg nieprawidłowości i uchybień, z których ważniejsze są: brak ewidencji zadłużeń funkcjonarjuszów państwowych

i niewyrachowanie się z zaliczek w Wydziale Rolnictwa i Weterynarji przy Województwie Lwowskiem i w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Białowieży; brak ewidencji materjałów leśnych, pozostałych po okupantach w Nadleśnictwach Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie; brak ewidencji zaległych tenut dzierżawnych z majątków w Wydziale Rolnictwa i Weterynarji Województwa Nowogrodzkiego; nieprowadzenie ewidencji przypadających Skarbowi należytości a księgowanie jedynie kwot wpłaconych do Kas Skarbowych przez Wydziały Rolnictwa i Weterynarji przy Urzędach Wojewódzkich w Warszawie, Łodzi i Białymstoku, oraz przez referat rolny przy Starostwie Słonimskiem; niezainwetaryzowanie całego majątku państwowego: przy Województwie Warszawskiem oraz przez Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Białowieży; nieprowadzenie przez Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, przez pracownie djagnostyczną do celów weterynarji, przez referat rolny przy Starostwie Równieńskiem ksiąg rachunkowych, dotyczących administracji majątków państwowych i znajdujących się pod zarządem państwowym majątków opuszczonych przez właścicieli; niewykazywanie w księgach inwentarzowych Zarządów Okręgowych Lasów Państwowych w Radomiu, Siedlcach i Wilnie oraz w Nadleśnictwie Knyszyńskiem ceny szacunkowej niektórych przedmiotów; nieprzysyłanie sprawozdań o dochodach i wydatkach lub przysyłanie ich ze znacznem opóźnieniem przez Zarządy Okręgowe Lasów Państwowych w Radomiu, Siedlcach, Lwowie i Łucku, przez Instytut Naukowy w Puławach oraz przez Wydziały Rolnictwa i Weterynarji przy Urzędach Wojewódzkich: Warszawskiem, Łódzkiem, Białostockiem, Wołyńskiem.

Większość powyższych uchybień usunięto na skutek interwencji Kontroli Państwowej w drodze wydanych przez odpowiednie władze zarządzeń, inne zaś, zwłaszcza wytknięte z końcem roku sprawozdawczego, nie zostały jeszcze załatwione.

Zaznaczyć należy, że ponieważ rachunkowość kameralistyczna niezupełnie nadaje się do takich przedsiębiorstw, jak gospodarstwa rolne, leśne i t. p., wydane zostały w porozumieniu z Najwyższą Izbą osobne przepisy rachunkowe dla majątków rolnych, administrowanych przez Zarząd Stadnin Państwowych.

Ponadto Kontrola Państwowa prosiła Ministerstwo o opracowanie przepisów dla majątków rolnych, należących do Państwowych Instytutów Naukowych w Puławach i Bydgoszczy; dla wojewódzkiej pracowni rozpoznawczej, dla lekarzy weterynarji, jako specjalnych poborców i t. d.

O definitywnem opracowaniu projektów odnośnych przepisów przez Ministerstwo, Najwyższa Izba Kontroli pomimo kilkakrotnych ponagleń dotychczas zawiadomiona nie została.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Na zasadzie ogólnych przepisów rachunkowo-kasowych, rachunkowość w Ministerstwie Poczt i Telegrafów w r. 1922 była prowadzona odnośnie do wpływów i kredytów działu I „Zarząd Centralny", jako też odnośnie do kredytów z działu II „Urzędy lokalne" i z działu III „Główny Skład Materjałów Pocztowo-telegraficznych", pozostawionych do dyspozycji Zarządu Centralnego. Natomiast, w podległych Ministerstwu Poczt i Telegrafów władzach, t. j. w Dyrekcjach Poczt i Telegrafów, w Izbie Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy, tudzież w urzędach pocztowych, obowiązywał w r. 1922 system rachunkowo-kasowy, istniejący w b. zaborze austrjackim.

System ten utrzymano w Małopolsce, następnie zaprowadzony on został w b. Kongresówce, wreszcie w miarę obejmowania przez Ministerstwo administracji poczt w innych dzielnicach Polski, zaczął obowiązywać w b. dzielnicy Pruskiej z dniem 1 stycznia 1921 r., a na Górnym Śląsku w czerwcu 1922 r. Co się tyczy rachunkowości i kasowości urzędów pocztowych, opierającej się jak wspomniano również na b. systemie austrjackim, częściowe stosowanie tegoż zarządziło Ministerstwo „Tymczasową instrukcją obrotu pieniężnego za pomocą przekazów pocztowych", „Tymczasową instrukcją o zasiłkach i nadmiarach kasowych" i „Tymczasowemi postanowieniami o prowadzeniu i składaniu rachunków miesięcznych", tudzież równocześnie oddzielnie wydaną instrukcją, dotyczącą obrotu czekowego. Co do bezpośrednio podległych Ministerstwu Państwowych Zakładów Telegraficznych i Telefonicznych nadmienia się, że po ich przeistoczeniu w r. 1922 na przedsiębiorstwa rządowe z kapitałem obrotowym zaprowadzono w nich rachunkowość wedle „Tymczasowych przepisów ogólnych, dotyczących sposobu prowadzenia rachunkowości i zdawania sprawozdań przez urzędy centralne Ministerstwa Skarbu, operujące kapitałem obrotowym". Stosunek wreszcie rachunkowości i kasowości pocztowej w związku z P. K. O. do rachunkowości i kasowości skarbowej na zasadzie par. 122 przepisów rach. kasowych został unormowany rozp. Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Ministerstwa Skarbu z dn. 23 października 1922 r., wydanem w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli i Pocztową Kasą Oszczędności.

Początkowo, a mianowicie od stycznia do końca maja 1922 r. przedkładało Ministerstwo Najwyższej Izbie Kontroli tylko przewidziane w par. 78 przepisów rachunkowo-kasowych uzgodnione z Centralną Kasą Państwową wyciągi z ksiąg rozchodowych odnośnie do kredytów dysponowanych przez Zarząd Centralny, tudzież miesięczne sprawozdania o przychodach i rozchodach sum depozytowych, a obok tego sprawozdania i bilanse kasowe, obejmujące wyniki działu II „Urzędy lokalne"

i działu IV „Izba Kontroli Rachunkowej". Następnie jednak, stosując się do zwróconej w tej mierze przez Najwyższą Izbę Kontroli uwagi, składało Ministerstwo od czerwca 1922 r. ogólne sprawozdania ze wszystkich działów wedle wzoru przewidzianego w wyżej wspomnianym paragrafie przepisów rachunkowo-kasowych przy dołączeniu odnośnych wyciągów i sprawozdań o przychodzie i rozchodzie sum depozytowych, tudzież ogólny bilans kasowy.

W ciągu roku 1922 otrzymała Najwyższa Izba Kontroli od Ministerstwa sprawozdania miesięczne do sierpnia 1922 r., zaś Dyrekcje Poczt i Telegrafów i Izba Kontroli Rachunkowej przedłożyły Okręgowym Izbom Kontroli sprawozdania miesięczne i bilanse kasowe za czas do 30/VI—1922 r. w ciągu lipca i sierpnia 1922 r., w następnych zaś miesiącach przedstawiały je w ustanowionym terminie.

Z odrębnej kasowości Zarządu pocztowego wynika konieczność rozrachunku z Pocztową Kasą Oszczędności z tytułu korzystania urzędów pocztowych z jej funduszów znajdujących się w obrocie oszczędnościowym, czekowym i żyrowym.

Zaległości w tym rozrachunku, względnie w ustaleniu wysokości zadłużenia, ujemnie wpływają na stan rachunkowości Zarządu Centralnego.

Rozrachunek ten uskutecznia się na podstawie dostarczanego przez P. K. O. materjału, a mianowicie szczegółowych miesięcznych wykazów z powyższych obrotów.

Brak wyszkolonego personelu tak w Pocztowej Kasie Oszczędności jak i w Ministerstwie wywołał opóźnienie w powyższym rozrachunku tak, że dopiero na skutek interwencji Najwyższej Izby Kontroli Państwowej otrzymało Ministerstwo zaległe wykazy do końca grudnia 1922 r.

Urzędy pocztowe w pierwszych miesiącach istnienia Rzeczypospolitej Polskiej musiały być zdane w niektórych wątpliwych wypadkach na własną inicjatywę, co powodowało niewłaściwe nieraz sporządzanie miesięcznych rachunków, zaś Dyrekcje Poczt i Telegrafów we Lwowie i w Krakowie skutkiem działań wojennych oddzielone były od swoich urzędów, względnie miały utrudnioną z nimi komunikacje. Nadto wiele rachunków miesięcznych zaginęło, niektóre odnalezione później otrzymywała Dyrekcja Lwowska jeszcze w r. 1922. Z powyższych powodów przedstawiło Ministerstwo dotychczas szczegółowe roczne zamknięcia rachunkowe i kasowe tylko do końca marca 1920 r.

b. Ministerstwo Aprowizacji.

Ministerstwo Aprowizacji zostało zlikwidowane z dn. 31/XII 1921 r. Najwyższa Izba otrzymała jedynie zestawienia wydatków budżetowych za okresy do lipca 1919 r. i z wydatków Zarządu Centralnego, bez Głównego Urzędu Walki z Lichwą za okresy kwiecień — grudzień 1920 i 1921 r. oraz zestawienie dochodów za 1921 r.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

W r. 1922 Ministerstwo i podległe mu urzędy nie przestrzegały terminowego składania sprawozdań i wyciągów z ksiąg rachunkowych, bowiem zaledwie 18 grudnia r. ub. Ministerstwo nadesłało sprawozdania rachunkowe za styczeń i luty r. 1922.

Opóźnienie to tłómaczy Ministerstwo przedewszystkiem niedostateczną ilością pracowników, a następnie małem ich wyrobieniem fachowem, ogólnym stanem rachunkowości za czas ubiegły, skutkiem czego obecny aparat rachunkowy zmuszony jest regulować zaległości i jednocześnie wykonywać pracę bieżącą.

Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do spraw walki z epidemjami, aczkolwiek rachunkowo związany był z Ministerstwem Zdrowia Publicznego, gdyż fundusze na swe potrzeby czerpał z § 10 działu IV budżetu tego Ministerstwa, to jednak w działalności swojej był samodzielnym urzędem III instancji, od Ministerstwa niezależnym i dopiero od dn. 1 lutego r. 1923 został wcielony do Ministerstwa.

Księgowość Komisarjatu była prowadzona według zasad podwójnej buchalterji, zaś w urzędach Komisarjatowi podległych rachunkowość była regulowaną osobnemi przepisami, opracowanemi przez Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat.

Aczkolwiek władze, urzędy i zakłady Ministerstwa, które w 1922 r. posiadały prawo asygnowania sum z Kas Skarbowych, obowiązywały przepisy rachunkowo-kasowe, to jednak podręczna kasa Ministerstwa, oprócz sum podnoszonych za asygnacjami, przyjmowała także różne wpływy urzędów podległych, które zamiast do Kas Skarbowych, wpłacały je do kasy Ministerstwa. Księga kasowa prowadzona była o tyle chaotycznie, że sprawdzenie, czy wszystkie zapisane do księgi tej dochody podległych urzędów zostały wpłacone do Kasy Skarbowej, wymagało znacznego nakładu czasu

i pracy, bowiem jednej pozycji dochodowej odpowiadał szereg pozycji rozchodowych a jednej pozycji rozchodowej kilkanaście pozycji przychodowych z różnych dat, bez zaznaczenia przy pozycjach przychodowych numerów pozycji rozchodowych i odwrotnie. Urzędy podległe Ministerstwu pobierały dochody pomimo, że Ministerstwo nie wyjednało zgody Ministerstwa Skarbu na prowadzenie przez te Urzędy kas poborowych.

Na skutek zarządzenia Kontroli Ministerstwo poleciło zaprzestać przyjmowania do podręcznej kasy wpływów ubocznych, a wszystkie poprzednio pobrane kwoty wpłacić do Kasy Państwowej; wyjednało pozatem zgodę Ministerstwa Skarbu na otwarcie przy niektórych podległych urzędach kas poborowych, dla których przepisy zostały opracowane. W taki więc sposób otwarte zostały dn. 1 października 1922 r., specjalne kasy poborowe przy szpitalach państwowych w Tworkach, Lwowie, Kulparkowie, Krakowie i Kobierzynie.

W Państwowych Zakładach Zdrojowych (w Busku, Ciechocinku i Krynicy) przepisy dla specjalnych kas poborowych zaczęły obowiązywać dopiero z dn. 1 stycznia 1923 r.

Zostały opracowane również przepisy dla kasy poborowej przy Państwowym Zakładzie Epidemjologicznym i dla specjalnych poborców przy Państwowych Zakładach Chemicznych. Przepisy te jednak jeszcze w ustalonym trybie nie zostały uzgodnione.

Rachunkowość Państwowego Zakładu Aprowizacji Sanitarnej przy Ministerstwie o charakterze przedsiębiorstwa handlowego prowadzona jest wedle zasad rachunkowości podwójnej.

Państwowy fundusz mieszkaniowy działa na podstawie ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. Instrukcja dla tego funduszu wydana przez Ministerstwo w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu w dn. 3 lutego 1920 r. została ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr. 14 z 1920 r. Księgowość tego urzędu, aczkolwiek prowadzona jest według wzorów zaleconych przez Ministerstwo Skarbu, to jednak wzory te nie zostały uzgodnione z Najwyższą Izbą Kontroli i jak stwierdzono nie wszystkie są celowe.

Zamknięć rachunkowych za żaden z ubiegłych okresów budżetowych Ministerstwo nie nadesłało.

Ministerstwo Robót Publicznych.

Księgowość Centralnego Zarządu Ministerstwa Robót Publicznych prowadzona była w roku 1922 na podstawie wzorów do „Tymczasowych przepisów o sposobie pobierania dochodów i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe", które obowiązywały do 1/I 1922. Chciano zużytkować w ten sposób pozostałe z roku 1921 znaczne ilości druków i ksiąg dawnego wzoru.

Według obowiązujących od 1/I 1922 r. „Przepisów rachunkowo-kasowych" prowadzono w Ministerstwie tylko księgi miesięcznych zestawień przychodów i wydatków i księgę pomocniczą kontroli stanu kredytów Władz Centralnych Ministerstwa i podwładnych Urzędów.

Z urzędów podległych Ministerstwu tylko niektóre urzędy wodne (Polska Żegluga Państwowa w likwidacji, Zarządy rzek, Inspekcje dróg wodnych) posiadały, względnie posiadają specjalne kasy poborowe (pobierające opłaty na przewozach, na przejazd tratew i t. p.). Urzędy te, prócz Polskiej Żeglugi Państwowej (w likwidacji), wpłacają dochody swe do Kas Skarbowych. Przepisy dla tych specjalnych kas poborowych dotychczas nie są wydane.

Podległe Ministerstwu urzędy nadsyłały Izbom Kontroli sprawozdania miesięczne naogół za znacznem opóźnieniem, wiele zaś urzędów do końca 1922 r. zupełnie nie nadesłały, lub nadesłały tylko część sprawozdań z wydatków.

Centralny Zarząd Ministerstwa nadesłał Najwyższej Izbie w ciągu 1922 r. jedynie sprawozdanie miesięczne za styczeń 1922 r. (w październiku), obejmujące tylko wydatki budżetowe, przytem niekompletne (bez wydatków Centralnego Zarządu z dz. II i bez wydatków Generalnej Dyrekcji Odbudowy), nie dołączywszy przytem wyciągu z własnych ksiąg rozchodowych. Zestawienia dochodów i wydatków za 1921 r. nadsyłano dopiero w 1923 r., a zestawień za okres kwiecień — grudzień 1920 r., ani Ministerstwo ani podwładne mu urzędy dotychczas nie nadesłały. Ministerstwo nie nadesłało również zastawienia dochodów za okresy 1/I 1919 r. — 31/III 1920 r., ani też zestawienia wydatków budżetowych b. zaboru austrjackiego za okres 1/VII 1919 r. — 31/III 1920 r.

W rachunkowości Ministerstwa i podwładnych mu urzędów stwierdzono następujące ważniejsze uchybienia: a) wydawanie dalszych zaliczek bez żądania wyliczenia się z poprzednich, b) zwrot reszty zaliczek ze znacznem nieraz dwuletniem a nawet i dłuższem opóźnieniem, c) niezaprowadzenie lub też nieprawidłowe prowadzenie księgi zaliczek, d) znaczne zaległości w księgowaniu przychodów i wydatków budżetowych, e) przechowywanie znacznych sum skarbowych w prywatnych bankach i w podręcznych kasach urzędów, oraz wydatkowanie bezpośrednio pobranych dochodów, f) rozchodowanie

pozostałości kasowych z poprzedniego okresu budżetowego na wydatki budżetowe okresu następnego, g) w księgach miesięcznych zestawień dochodów i wydatków, prowadzonych w Centralnym Zarządzie Ministerstwa Robót Publicznych, nie księgowano sum depozytowych ani sum specjalnych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Sprawozdania miesięczne za rok 1922 nie były składane w terminach ustalonych. W szczególności da się to powiedzieć o urzędach III instancji, które, mając obowiązek włączania do swych ogólnych sprawozdań przychodów i wydatków podległych sobie urzędów, nie były w możności w czasie właściwym tego uskutecznić, ponieważ same otrzymywały materjał sprawozdawczy ze znacznem opóźnieniem, i tak: Ministerstwo przysłało w listopadzie i grudniu 1922 r. sprawozdania o przychodach za pierwsze półrocze, a o rozchodach za styczeń — kwiecień w czerwcu i listopadzie 1922 r.

Urząd Emigracyjny, dysponując samodzielnie kredytami od roku 1921, dowodów do kontroli nie przesyłał, uchylając się od przestrzegania „Tymczasowych przepisów o sposobie pobierania przychodów i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe", a na wystosowane jeszcze w roku 1921 zarzuty co do ujawnionych nieprawidłowości w wydatkowaniu funduszów pieniężnych przez b. Urząd Jeńców Uchodźców i Robotników (J. U. R.) w pierwszem półroczu 1919 r., mimo niejednokrotnych ponagleń w roku 1922, odpowiedzi nie udzielił.

Otrzymawszy przy końcu 1920 r. w spuściźnie po b. Urzędzie JUR-a cały materjał rachunkowy za czas od 1 lipca 1919 r. do 31 grudnia 1920 r. Urząd Emigracyjny materjału tego nie uporządkował i do kontroli nie przekazał. Specjalna komisja rewizyjno-śledcza, wyznaczona w początkach roku 1922 w tym celu, by wyniki gospodarki finansowej b. Urzędu JUR-a i Urzędu Emigracyjnego zbadać i należyte zamknięcia rachunkowe sporządzić, do końca roku 1922 swych czynności nie ukończyła.

W 1922 roku Urząd Emigracyjny nie nadsyłał miesięcznych sprawozdań o przychodach i rozchodach w czasie właściwym. Sprawozdania o przychodach i wydatkach za pierwsze półrocze 1922 roku Urząd Emigracyjny nadesłał dopiero w połowie grudnia 1922 r. Sprawozdania o rozchodach, jako nieuzgodnione z księgami Centralnej Kasy Państwowej zostało zwrócone Urzędowi Emigracyjnemu.

Urząd Emigracyjny poza rachunkowością kameralistyczną prowadził w r. 1922 księgi handlowe bez zgody Ministerstwa Skarbu i Najwyższej Izby Kontroli. Prowadzenie tych ksiąg uznał za celowe przewodniczący Komisji rewizyjno-śledczej (Vice-Dyrektor Głównego Urzędu Kasowego), utworzonej dla uporządkowania rachunkowości za ubiegłe lata b. Urzędu JUR-a i Urzędu Emigracyjnego. Dla ścisłości nadmienić wypada, że w księgach handlowych urzędu za r. 1922, wskutek niedbałego ich traktowania, jak to stwierdziła dokonana kontrola, wytworzyły się poważne zaległości; w końcu grudnia bowiem 1922 r. dziennik był zamknięty do lipca, a księga główna do kwietnia.

Zamknięć rachunków za ubiegłe okresy Ministerstwo nie nadesłało.

Główny Urząd Likwidacyjny.

Sprawozdań miesięcznych za 1922 r. zarówno z wydatków jak i dochodów Urząd nie nadesłał Najwyższej Izbie.

Co do zamknięć za ubiegłe okresy, to zostały one nadesłane do końca 1921 r.

Zaznaczyć jednak należy, że do zamknięć tych nie dołączono wszystkich niezbędnych dowodów, jak naprz. nie nadesłano dowodów placówki wiedeńskiej za czas od kwietnia 1919 roku do listopada 1921 roku.

Główny Urząd Ziemski.

Główny Urząd Ziemski do końca 1922 roku złożył sprawozdania miesięczne zaledwie do m. czerwca 1922 r., zaś Okręgowe Urzędy Ziemskie złożyły Izbom Kontroli sprawozdania takie z opóźnieniem od 2-ch do 6-ciu miesięcy.

Zamknięcia rachunkowe za ubiegłe okresy zostały złożone do 1921 r. włącznie.

Władze i urzędy b. dzielnicy Pruskiej.

Kiedy z końcem grudnia 1918 r. wybuchło w Wielkopolsce powstanie i powołano do życia Naczelną Radę Ludową, której organem wykonawczym był Komisarjat, zaczęto organizować obok po-

zostawionych nadal urzędów niemieckich urzędy polskie, a przedewszystkiem zorganizowano t. zw. Urząd Skarbowy, który utworzył u siebie własną kasę.

Czynności Urzędu Skarbowego, wzrastające automatycznie w miarę rozwoju władzy polskiej a zanikania władzy niemieckiej, względnie pruskiej, nie zostały określone żadną szczegółową instrukcją.

Początkowo Urząd ten, powołany był do poboru podatku narodowego, którego zbieraniem zajęły się głównie powiatowe Rady Ludowe za pośrednictwem banków ludowych, dalej zajął się on sprzedażą asygnat polskich z roku 1918, z czego dochód był z początku najintratniejszym, zajął się sprzedażą pierwszych losów prywatnej loterji klasowej, przeprowadzał zbiórkę złota i srebra, utworzył urząd spirytusowy i objął sprzedaż spirytusu jako monopolu państwowego. O ile mu brakło pieniędzy przeprowadzał transakcje kredytowe, pożyczając pieniądze w miejscowych bankach polskich, finansował urzędy gospodarcze, albo dawne albo nowo utworzone, wprowadzał i wykonywał przepisy walutowe, przeprowadzał transakcje handlowe i wykonywał te zlecenia, które nie należały do zakresu działania dawnych urzędów państwowych niemieckich lub pruskich. Wreszcie gdy te urzędy niemieckie i pruskie zostały przez urzędników polskich poobsadzane t. j. gdy na czele urzędów stanęli polacy i kierowali personelem niemieckim, Urząd Skarbowy po odcięciu dawnych urzędów od łączności z Berlinem powoli przetwarzał się na III-cią instancję w sprawach skarbowych, a jego kasa stała się centralną kasą.

Urząd Skarbowy pokrywał przedewszystkiem wydatki na wojsko, pozatem zaś wydatki urzędów przez Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej powołanych do życia niezależnie od dawnej administracji niemieckiej albo pruskiej.

Urząd ten był więc częścią aparatu Rządu Polskiego na terytorjum objętem linją demarkacyjną, w którem miała swoją siedzibę tylko Naddyrekcja ceł w Poznaniu, tudzież Regencja Poznańska, natomiast Regencja Bydgoska, Gdańska i Kwidzyńska tudzież Naddyrekcja ceł w Gdańsku pozostawały aż do 10 stycznia 1920 r. w rękach pruskich i dopiero po tym dniu do Polski częściowo włączone zostały. Natomiast pod zarządem Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej znalazły się niektóre powiaty Regencji Bydgoskiej, odpadły zaś od niej niektóre powiaty lub ich części z Regencji Poznańskiej.

Wśród tych stosunków przyszło do rządów powołane ustawą z dnia 1 sierpnia 1919 r. Ministerstwo b. dzielnicy Pruskiej (Dz. Praw Nr. 64/1919 poz. 385). Ministerstwo to zorganizowało się 1 października 1919 r. wewnętrznym statutem w ten sposób, że stworzyło 7 podsekretarjatów tudzież 16 departamentów, a między nimi i departament skarbu, który objął czynności dawnego Urzędu Skarbowego.

Pierwszy Minister b. dzielnicy Pruskiej nie chciał kontynuować rządów Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej i jego czynności polecił zlikwidować a gospodarkę rozpocząć na nowo. Nie dało się to jednak uskutecznić z kasą Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej, wskutek czego ograniczono się jedynie na oddaniu dokumentów powołanej do życia Izbie Obrachunkowej, a kasę przemianowano na jeden z wydziałów departamentu skarbu jako „Wydział Kasowy".

Równocześnie wydzielono z zakresu Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej sprawy celne w ścisłem tego słowa znaczeniu i przekazano je Ministerstwu Skarbu.

Teoretycznie więc organizacja z dniem 1 października 1919 r. wyglądała w ten sposób, że najwyższą instancją skarbową w dzielnicy z wyjątkiem spraw czysto celnych było Ministerstwo b. dzielnicy Pruskiej, które czynności te wykonywało przez departament skarbu, zaś II instancją była Naddyrekcja ceł w Poznaniu, tudzież osobne wydziały podatkowe przy województwach Poznańskiem i Pomorskiem.

Praktycznie jednak z powodu braku wielu urzędów I-ej instancji i braku aktów z czasów dawniejszej administracji wiele czynności I-szej i II-ej instancji wykonywała instancja III-cia.

Na Pomorzu powołana do życia Dyrekcja ceł poczęła urzędować dnia 1 kwietnia 1920 r., a gdy się przekonano, że Województwo Pomorskie nie posiada żadnego aparatu urzędniczego do utworzenia wydziału podatkowego i komisji szacunkowych, a w międzyczasie okazały się już przepisy organizacyjne dla polskich władz skarbowych, przemianowano powyższą Dyrekcję ceł na Izbę Skarbową w Grudziądzu, która rozpoczęła działalność dn. 1 października 1920 r. i objęła tak czynności dawnej Dyrekcji ceł, jak też wydziału podatkowego przy Województwie Pomorskiem tudzież wszystkie kasy w tem województwie się znajdujące.

Od tego czasu podlegały więc departamentowi skarbu na terenie Województwa Poznańskiego: Naddyrekcja ceł w Poznaniu z podległymi jej urzędami (z wyjątkiem spraw ściśle celnych), wydział podatkowy Województwa Poznańskiego, główna jednak kasa wojewódzka i kasy powiatowe podlegały jeszcze nadal Województwu. Rozporządzeniem z dnia 13 listopada 1920 r., ogłoszonem w Dz. Urz. Ministerstwa na b. dz. Pruskiej Nr. 75/20 poz. 515, powołano do życia Izbę Skarbową w Poznaniu i ta przyjęła dnia 1 grudnia 1920 r. czynności dotąd załatwiane przez Naddyrekcję ceł w zakresie podatków pośrednich tudzież wydział podatkowy Województwa, w końcu zaś przejęto w połowie marca 1921 r. kasę wojewódzką łącznie z kasą dawnego wydziału kasowego, a w ciągu następnych miesięcy kasy powiatowe, a to kolejno jedna po drugiej w miarę tego, jak nasze organa były przygotowane do ich objęcia.

Wśród wielkich trudności natury technicznej powołany do życia Urząd Skarbowy nie zdołał zebrać ludzi, którzyby potrafili ułożyć instrukcję kasową potrzebną dla tak skomplikowanych czynności. Personel tego urzędu nigdy nie był ani liczebnie wystarczający, ani fachowo z przedmiotem zapoznany, pracowali przeważnie ochotnicy, którzy tylko z uwagi na nagłą potrzebę siły swoje Państwu oddali.

Po utworzeniu zaś 1 października 1919 r. Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej materjał z działalności poprzednich władz również nie został przejęty i biurowości nie zmieniono. Zreorganizowane władze i urzędy w dalszym ciągu albo wcale nie prowadziły rachunkowości, albo prowadziły na drukach niemieckich, przy pomocy ludzi niefachowych, dowolnie i chaotycznie, różnemi systemami. Zapisy robiono najczęściej ogólnie t. j. bez podziału na odpowiednie konta. Księgi rachunkowe tam, gdzie były prowadzone, nie zostały należycie podsumowane i wykończone, przy ogromnym braku akt i dowodów i ogólnym nieładzie.

Stan taki trwał również i w ciągu 1921 roku, do czego się przyczyniło także późne nadesłanie, bo prawie w połowie roku, sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu preliminarza budżetowego na powyższy rok, bez dania przez władze centralne jakichkolwiek wskazówek i przepisów przejściowych, oraz nienadesłania odpowiednich druków; materjał z obrotów za czas od początku roku nie został przerobiony w celu dostosowania do nadesłanego preliminarza i rachunkowość prowadzona była nadal wzorem poprzednim.

Wielkopolska Izba Skarbowa, utworzona dopiero 1 kwietnia 1921 r., zamiast czynności ściśle do niej należnych, jak prowadzenie rachunkowości, organizacja urzędów skarbowych i kas i nadzór nad ich czynnościami, zajmowała się czynnościami odrębnemi, jak: operacje bankowe, walutowe, depozyty z konfiskat aprowizacyjnych i t. p. Nie posiada ona żadnych sprawozdań ani zamknięć rachunkowych, i dopiero w roku sprawozdawczym otrzymuje od Kas Skarbowych, w miarę postępu w nich prac likwidacyjnych, miesięczne wykazy o wpływach podatków za ubiegłe lata.

Kasy Skarbowe z przytoczonych powyżej przyczyn nie funkcjonowały też należycie i rachunkowość prowadziły po dawnemu; poprzednie księgi, poszczególne konta i rachunki nie zostały wykończone.

Pozatem istniał cały szereg kas specjalnych, a operacje załatwiało się również przez banki prywatne i Polską Krajową Kasę Pożyczkową.

Wobec takiego stanu rachunkowości Komitet Likwidacyjny Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej, którego zadaniem jest sporządzenie sprawozdań rachunkowych za lata ubiegłe do r. 1921 włącznie, nie będzie w stanie spełnić tego zadania w krótkim czasie.

Najwyższa Izba Kontroli ze względu na ważność i aktualność sprawy zamknięć za ubiegłe okresy w kilku pismach swych, usilnie prosiła Ministerstwo Skarbu o doprowadzenie rachunkowości b. dzielnicy Pruskiej za lata ubiegłe do należytego stanu w możliwie jaknajprędszym czasie. Ministerstwo Skarbu w wyniku przerowadzonej z Najwyższą Izbą korespondencji pismem z d. 24 stycznia 1923 r. poleciło Dyrektorowi Izby Skarbowej, pełniącemu obowiązki Likwidatora Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej, zorganizowanie specjalnej komisji dla uporządkowania rachunkowości za ubiegłe lata i sporządzenie zamknięć

Również rachunkowość skarbowa za 1922 r., prowadzona według nowych przepisów, jak to zaznaczono wyżej w części dotyczącej rachunkowości Ministerstwa Skarbu, znajduje się w b. złym stanie, zwłaszcza w Izbie Skarbowej w Poznaniu.

* * *

Z powyżej opisanego stanu rachunkowości we władzach i urzędach państwowych wynika, że jakkolwiek w ciągu czteroletniego z górą samodzielnego istnienia Państwa wydano cały szereg przepisów rachunkowo-kasowych tak ogólnych jak i szczegółowych, to jednak przepisy te nie przez wszystkie władze i urzędy były ściśle wykonywane i rachunkowość państwowa znajduje się jeszcze dotychczas w stanie niezadawalniającym.

Badanie zamknięć rachunków Państwa.

W związku z tem stanem rachunkowości sprawa sporządzenia i przedłożenia przez Rząd do parlamentarnego zatwierdzenia zgodnie z art. 7 Ustawy Konstytucyjnej zamknięć rachunków Państwa, oraz zbadania ich przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej zgodnie z art. 9 Ustawy Konstytucyjnej i art. 7 Ustawy o Kontroli Państwowej z dn. 3/VI 1921 r. przedstawia się w sposób następujący:

Ministerstwo Skarbu w dniu 14 sierpnia 1922 r. przedłożyło Sejmowi Ustawodawczemu do parlamentarnego zatwierdzenia zamknięcia rachunków za okresy od 19 stycznia 1917 r. do 30 czerwca 1918 r., od 1 lipca do 31 października 1918 r., od 1 listopada do 31 grudnia 1918 r. i od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r.

W roku sprawozdawczym Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła Prezydentowi Rzeczypospolitej, Sejmowi i Senatowi swe uwagi o pierwszem z powyżej wymienionych zamknięć oraz uwagi o wykonaniu budżetu za ten okres wraz z wnioskiem Najwyższej Izby o udzielenie Rządowi absolutorjum (pisma z d. 22/XII 1922 r. za № № 12789/720, 12794/723 i 12793/722). Jednocześnie wysłane zostały odpisy tych uwag Prezesowi Ministrów i Ministrowi Skarbu przy pismach z dn. 22/XII 1922 r. za № № 12790/721 i 12795/724.

Zamknięcie Ministerstwa Skarbu wykazywało:

wpływów	Mk.	35 890.057,27
wydatków	„	31,717.082,85
saldo	„	4,172.975,35

Po zbadaniu tego zamknięcia zarówno pod względem rachunkowo-kasowym jak i merytorycznym Najwyższa Izba Kontroli ustaliła:

wpływów	Mk.	50,838.453,73
wydatków	„	29,500.454,98
saldo	„	21 337.998,75

Różnice te powstały wskutek wykazania przez Ministerstwo Skarbu:

a) we wpływach dotacji władz okupacyjnych więcej o mk. 800.000, dochodów budżetowych mniej o mk. 2.104,77, depozytów mniej o 15,740.119,26 i ofiar w gotowiźnie mniej o mk. 6.172,50;

b) w wydatkach: wydatków budżetowych więcej o mk. 2,547.823,29 i zaliczek mniej o mk. 331.196,42.

Najważniejszemi przyczynami, powodującemi zmianę sum wykazanych w zamknięciu Ministerstwa Skarbu i wpływającemi również na saldo kasowe na dz. 30/VI 1918 r. były: że Ministerstow Skarbu do swych zamknięć nie włączyło obrotów sum depozytowych w kasach sądowych, oraz że wykazało w ryczałtowej sumie jako wydatek dochody budżetowe Ministerstwa Sprawiedliwości, wpłacone do kas sądowych, podczas gdy dochody te nie wszystkie były wydatkowane i część ich pozostała w kasach sądowych. Szczegółowe wyjaśnienia wszystkich różnic Najwyższa Izba pomieściła w wyżej wymienionych uwagach.

Zamknięcie za okres od 1 lipca do 31 października 1918 r. zostało przez Najwyższą Izbę Kontroli sprawdzone i uwagi o tem zamknięciu oraz o wykonaniu budżetu opracowane. Z powodu jednak ujawnienia dość znacznej ilości różnic na poszczególnych rachunkach tego zamknięcia Najwyższa Izba pismem z dn. 28 lutego r. b. zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o wyjaśnienie i wskutek tego uwagi Najwyższej Izby będą mogły być przedłożone po otrzymaniu odpowiedzi od Ministerstwa Skarbu.

Co zaś do zamknięć za następne okresy to, jakkolwiek Ministerstwo Skarbu zamknięcia za okresy od 1 listopada do 31 grudnia 1918 r. i od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r. z b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego już nadesłało Najwyższej Izbie i przedstawiło do parlamentarnego zatwierdzenia jednocześnie z zamknięciem za pierwsze dwa okresy, jednak zaznaczyć należy, że zamknięcia te nie są ogólnemi zamknięciami rachunków Państwa we właściwem tego słowa znaczeniu, ponieważ wykazują jedynie obroty Kas Skarbowych Ministerstwa Skarbu i nie obejmują wszystkich wydatków i wpływów Państwa Polskiego, gdyż niektóre dochody wpływały bezpośrednio do kas resortowych Ministerstw i zostały przez te Ministerstwa wydane, jak naprzykład Ministerstwa: Spraw Wojskowych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Kolei, Poczt i Telegrafów, które bądź prowadziły samodzielną gospodarkę finansową, bądź kompensowały pobierane przez siebie dochody z wydatkami, bądź też były dotowane przez Skarb. Przedłożone więc przez Ministerstwo Skarbu do parlamentarnego zatwierdzenia zamknięcia za okresy od 1-go listopada 1918 r. do 30 czerwca 1919 r. są właściwie, zamknięciami kasowemi Kas Skarbowych, nie przedstawiają całkowitego rachunku gospodarki państwowej, jaki Rząd zgodnie z art. 7 Ustawy Konstytucyjnej obowiązany jest przedstawić do parlamentarnego zatwierdzenia i jaki winien być zbadany przez Najwyższą Izbę Kontroli zgodnie z art. 9 Ustawy Konstytucyjnej i art. 7 Ustawy o Kontroli Państwowej.

Wobec tego Najwyższa Izba Kontroli pismami z dnia 27-go maja, 12-go czerwca, 26-go lipca i 27-go października r. b. prosiła Prezesa Rady Ministrów o zarządzenie, ażeby wszystkie Ministerstwa i Władze Centralne sporządziły zamknięcia rachunków swoich resortów za ubiegłe okresy od dnia 1-go listopada 1918 r. i ażeby na podstawie tych zamknięć zostało sporządzone ogólne zamknięcie, które winno być przedstawione Sejmowi do parlamentarnego zatwierdzenia.

Wskutek tego Ministerstwo Skarbu zwróciło się do wszystkich Władz Centralnych okólnikiem z dn. 22 grudnia 1922 r. za № 8594/GUK. o sporządzenie zamknięć rachunkowych za ubiegłe okresy budżetowe począwszy od 1 listopada 1918 r. do roku 1921 włącznie. W zamknięciach tych mają być wykazane nie tylko sumy, które wpłacone zostały do Kas Skarbowych, ale i sumy, które wpłynęły bezpośrednio do kas poszczególnych władz, oraz uskutecznione z tych wpływów wydatki. Po otrzymaniu tych zamknięć od władz Ministerstwo Skarbu sporządzi ogólne zamknięcie rachunków Państwa za te okresy, które dopiero będą przedmiotem badań Najwyższej Izby Kontroli.

Sporządzenie jednak zamknięć za wspomniane okresy narazie uległo zwłoce, ponieważ stosownie do uchwały powziętej na konferencji, odbytej w dn. 29 grudnia 1922 r. pod przewodnictwem Marszałka

Sejmu, z udziałem Prezesa Rady Ministrów, Ministra Skarbu i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli ma być opracowany przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Prezesem Najwyższej Izby — projekt ustawy o sposobie sporządzenia i terminie przedłożenia zamknięć za ubiegłe do r. 1921 okresy. Uchwała ta zapadła w związku z postanowieniem na tejże konferencji o konieczności sporządzenia i przedłożenia przez Rząd jeszcze w roku 1923, zgodnie z art. 7 Ustawy Konstytucyjnej, zamknięcia rachunków Państwa za rok 1922 r. W myśl tego postanowienia oraz z uwagi na §§ 78 i 137 przepisów rachunkowo-kasowych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 9 stycznia 1923 r. Nr. 10348/22 zwróciło się do wszystkich władz centralnych o nadesłanie mu rocznych zamknięć rachunkowych za 1922 r. w terminie, przewidzianym w powołanym § 79, najpóźniej do 14 maja 1923 r., nadmieniając przytem, że terminowe sporządzenie zamknięć za 1922 r. nie powinno wstrzymywać wdrożonych prac co do zamknięć za okresy ubiegłe.

Z powyższego okazuje się, że za cały czas samodzielnego istnienia Państwa, t. j. od listopada 1918 r. nie zostały sporządzone przez Rząd formalne zamknięcia rachunków z całej gospodarki Państwa, a nawet poszczególne Ministerstwa dotychczas albo nie sporządziły zupełnie niezbędnych dla ogólnych zamknięć sprawozdań rachunkowych z własnego resortu, albo sporządziły częściowo. Co prawda, Ministerstwo Skarbu sporządziło zestawienia wydatków i dochodów z całego Państwa do końca 1920 r. i takież zestawienie prowizoryczne za 1921 r. bez b. dzielnicy Pruskiej (żółta księga do exposé Ministra Skarbu, wygłoszonego w Sejmie w d. 28 marca 1922 r.), oraz ogłosiło w swym dzienniku urzędowym tymczasowe miesięczne zestawienia obrotów kasowych do końca 1922 r. Jednak zestawienia te nie przedstawiają rzeczywistego stanu gospodarki całego Państwa, ponieważ obejmują one tylko obroty kasowe Centralnej Kasy Państwowej i Kas Skarbowych. Dochody zaś z przedsiębiorstw monopolowych oraz dochody i wydatki Ministerstw, prowadzących własną gospodarkę eksploatacyjną i które zużywały swe dochody na własne wydatki, w szczególności Ministerstwo Kolei Żelaznych, Poczt i Telegrafów, częściowo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, znajdują w tych zestawieniach wyraz tylko w sumach, jakie wpłacone zostały do Kas Skarbowych, względnie pobrane z tych kas.

Wobec tego i z uwagi, że sporządzenie formalnych zamknięć za ubiegłe okresy, jak zaznaczono wyżej, uległo znacznej zwłoce, przeto Najwyższa Izba, w celu otrzymania niezbędnych danych dla zorjentowania się i oceny gospodarki państwowej, zażądała w końcu 1922 r. od wszystkich władz centralnych nadesłania zestawień wydatków i dochodów budżetowych, chociażby prowizorycznych za 1921 r. (Za rok 1922 mają być sporządzone formalne zamknięcia jeszcze w roku 1923). Jednocześnie w przewidywaniu, że władze centralne ze względu na stan rachunkowości w wielu wypadkach nie będą w możności na podstawie własnych ksiąg sporządzić zestawień z obrotów podwładnych im urzędów, Okręgowe Izby Kontroli miały polecone zebranie tych danych bądź bezpośrednio we władzach i urzędach, bądź też na podstawie danych Izb Skarbowych.

Prowizoryczne zestawienie dochodów i wydatków budżetowych za 1921 r.

Nadesłane Najwyższej Izbie przez Ministerstwa zestawienia dochodów i wydatków za 1921 rok sporządzone zostały bądź ze wszystkich działów, bądź tylko z niektórych. Ponadto przy porównaniu tych zestawień z danemi Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu i Izb Skarbowych okazało się, że zestawienia te zawierały przeważnie dość znaczne różnice zarówno w sumach preliminowanych jak i w sumach otwartych kredytów oraz w wykazanych wpływach i wydatkach.

Ponieważ dane Centralnej Księgowości i Izb Skarbowych również nie są ostateczne ze względu, że poszczególne rachunki o obrotach kasowych za 1921 r. dotychczas nie zostały uregulowane, zwłaszcza w sumach obrotowych — rachunek „sum do wyjaśnienia", na którym do obecnej chwili pozostają znaczne sumy, stanowiące dochody względnie wydatki budżetowe, przeto zestawienia sporządzone przez Najwyższą Izbę, należy uważać za prowizoryczne i można przypuszczać, że będą się one różniły z mającemi być w przyszłości sporządzonemi przez Rząd formalnemi zamknięciami.

Nieprawidłowości te i braki świadczą jeszcze raz o istniejącym chaosie w rachunkowości państwowej, który uniemożliwiał władzom i urzędom sporządzenie dotąd zamknięć rachunków z własnej gospodarki i zniewolił Kontrolę Państwową do podjęcia pracy niewchodzącej do jej zakresu działania, lecz należącej do obowiązków Rządu.

Zarówno Okręgowe Izby Kontroli przy zbieraniu danych o obrotach władz i urzędów I i II instancji jak i Najwyższa Izba przy zbieraniu tych danych od władz centralnych i przy uzupełnianiu sporządzonych przez Ministerstwa zestawień obrotami brakujących działów na podstawie danych otrzymanych od Okręgowych Izb Kontroli oraz przy wyrównywaniu niektórych rozbieżności w tych zestawieniach z danemi Kas Skarbowych miały do wykonania w ciągu 5-ciu miesięcy wielką pracę z całem wytężeniem sił. Zaznaczyć przy tem należy, że wskutek tego, iż zestawienia dotyczącego b. dzielnicy Pruskiej ani

Ministerstwo Skarbu ani też Komitet Likwidacyjny Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej nie sporządziły ze względu na stan w jakim znajdują się księgi i dowody za ubiegłe okresy, Okręgowa Izba Kontroli w Poznaniu zmuszona była wydelegować do Wielkopolskiej Izby Skarbowej 8 urzędników, którzy przy pomocy kilku urzędników Izby Skarbowej w ciągu $2^1/_2$ miesięcy rozsegregowali znajdujący się tam materjał rachunkowy, zażądali od całego szeregu kas brakujących dowodów, sprawozdań i wyliczeń i na podstawie tak zgruba uporządkowanych ksiąg i dowodów sporządzili prowizoryczne zestawienie dochodów i wydatków za 1921 r.

Olbrzymią pod względem napotkanych trudności pracę sporządzenia zestawień rachunków państwowych za 1921 r. podjęła Kontrola Państwowa: 1) w celu wyjaśnienia rzeczywistego stanu rachunków Państwa, 2) skierowania i poruszenia urzędów do prędszego uregulowania rachunków za ubiegłe okresy i 3) aby dać możność Sejmowi, Senatowi i Rządowi mieć choć za jeden roczny okres budżetowy możliwie blizki rzeczywistości obraz dochodów i wydatków Państwa.

W wyniku tych prac osiągnięto następujące dane:

Według ogólnego zestawienia (tablica № 1) dochody budżetowe wyniosły 154.946,684.139 mk.; wydatki budżetowe 317.617,429.120 mk., t. j. wydatki przewyższyły dochody o 162.670,744.981 mk. Z powyższego wynika, że powiększenie wewnętrznego długu Skarbu Państwa w ciągu 1921 roku o 181.966,618.902 mk. (tablica C. w zestawieniu długów do exposé Ministra Skarbu, wygłoszonego 28 marca 1922 r. w Sejmie Ustawodawczym) znajduje usprawiedliwienie w powyższej różnicy między dochodami a wydatkami.

Ponieważ wykazane sumy dochodów i wydatków z powodu ciągłych zmian wartości marki polskiej, nie dają należytego pojęcia o wysokości tych dochodów i wydatków w stosunku do normalnych ich wartości, przeto w tablicy № 1, obok sum w markach polskich, wykazane zostały sumy, jakie odpowiadałyby sumom w złotych polskich, obliczonym w stosunku: 1 złoty = 410 markom polskim, t. j. według przeciętnego rocznego za 1921 r. kursu dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej mar. 2.123 (tablica 65 Biura Statystycznego Ministerstwa Skarbu) i ustanowionej rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu (Monitor № 234/1922 r.) relacji złotego polskiego do dolara 0.193. Po zastosowaniu powyższego przerachowania wykazane dochody odpowiadają 377,918.742 złotym polskim, wydatki zaś 774,676.656 złotym polskim.

Również w tablicy tej został wyprowadzony stosunek procentowy wpływów i wydatków poszczególnych Ministerstw i Władz Centralnych do ogólnej sumy dochodów i wydatków.

Wykazane wyżej dochody i wydatki, zgrupowane według ich rodzajów (tablice № 2 i 3) przedstawiają się jak następuje:

a) Dochody:

podatki	40.236,891.611 mk.	=	98,138.760 zł. pol.,	co w stosunku do ogól. sumy wpływów stanowi 25,97%
opłaty	10.730,300.803 „	=	26,171.465 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 6,93 „
z monopolów	37.191,549.217 „	=	90,711.096 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 24,00 „
z przedsiębiorstw państw.	57.178,069.580 „	=	139,458.706 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 36,90 „
z kapitałów i nieruchomości	687,276.731 „	=	1,676.284 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 0,44 „
ze sprzed. majątku państw. i zwrot pożyczek . . .	5.759,395.350 „	=	14,047.306 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 3,72 „
różne	2.668,489.835 „	=	6,508.512 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 1,72 „
ze źródeł pobocznych . .	494,711.012 „	=	1,206.612 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 0,32 „
Razem	154.946,684.139 „	=	377,918.741 zł. pol.	

b) Wydatki:

uposażenie pracowników .	80.770,871.389 mk.	=	197,002.125 zł. pol.,	co w stosunku do ogól. sumy wydatków stanowi 25,43%
pomieszczenie, wydatki biurowe i wydawnictwa . .	4.365,063.324 „	=	10,646.496 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 1,37 „
podróże	1.762,895.571 „	=	4,299.745 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 0,55 „
stypendja, zapomogi i opieka państwowa	25.736,118.252 „	=	62,771.020 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 8,10 „
konserwacja majątku państwowego	5.813,386.752 „	=	14,178.993 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 1,83 „
wydatki różne	19.741,376.452 „	=	48,149.697 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 6,22 „
na obronę Państwa . . .	95.233,090.265 „	=	232,275.830 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 29,98 „
wydatki rzeczowe eksploatacja przedsiębiorstw państwowych	43.979,370.394 „	=	107,266.757 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 13,85 „

Wydatki wpływające na powiększenie majątku państwa:

inwestycje	18.856,842.580 mk. =	45,992.300 zł. pol.,	co w stosunku do ogólnej sumy wydatków stanowi 5,94%
dotacje, pożyczki i spłata długu państwowego . .	21.358,414.141 „ =	52,093.693 „	„ „ „ „ „ „ „ „ „ 6,92 „
Ogółem	317.617,429.120 mk. =	774,676.656 zł. pol.	

Powyższe dochody i wydatki w porównaniu z sumami preliminowanemi wykazane są w tablicach № 4 i 5 w ogólnych sumach według Ministerstw i w 22 zestawieniach szczegółowych z każdej części budżetu według działów i paragrafów i przedstawiają się w sposób następujący:

a) Dochody:

preliminowano	144.196,018.746 mk.
wpłynęło	154.946,684.139 „
t. j. więcej o	10.750,665.393 „

suma ta stanowi różnicę pomiędzy większemi niż preliminowano wpływami jednych Ministerstw, wynoszącemi ogółem 23.792,019.029 mk., a mniejszemi niż preliminowano innych Ministerstw, wynoszącemi ogółem 13.041,353.636 mk. Znaczniejsze odchylenia od preliminarza wynikły: *in minus* w M-wie Aprowizacji 5.322 miljony, w M-wie Spraw Wojskowych 4.887 miljonów i w M-wie Spraw Wewnętrznych 1.146 miljonów, oraz *in plus* w M-wie b. dzielnicy Pruskiej 10.930 miljonów, w M-wie Kolei Żelaznych 10.446 miljonów oraz w M-wie Poczt i Telegrafów 1.270 miljonów.

b) Wydatki:

preliminowano . . .	242.866,997.215 mk.
dodatkowe kredyty .	77.627,411.953 „
Razem . . .	320.494,409.168 mk.

Jednak ogólna suma kredytu w zestawieniach Najwyższej Izby jest wykazaną w sumie 320.084,712.993 mk., t. j. mniej o 409,696.175 mk. z powodu, że zmiany w kredytach w rubrykach „powiększenia wskutek przeniesienia z innych pozycji“ „zmniejszenia wskutek przeniesienia na inne pozycje“ różnią się o powyższą sumę, jakkolwiek wykazane w tych rubrykach ogólne sumy zasadniczo powinny być równe sobie i temsamem nie powinny wpływać na ogólny stan kredytu.

Niezgodność ta nie mogła być narazie wyjaśni ną i usuniętą ze względu na zły stan rachunkowości we władzach i urzędach i nieuzgodnienie przez te władze odnośnych danych o tego rodzaju przeniesieniach z danemi Centralnej Księgowości M-wa Skarbu i Izb Skarbowych.

Wydatki wynosiły 317.617,429.120 mk.,

t. j. pozostało niewyczerpanego kredytu 2.467,283.873 mk.; suma ta stanowi różnicę pomiędzy zaoszczędzeniami kredytu przez jedne Ministerstwa, wynoszącemi ogółem 16.181,300.808 mk., a przekroczeniami kredytów przez inne Ministerstwa, wynoszącemi ogółem 13.714,016.935 mk.

Znaczniejsze odchylenia od preliminarza łącznie z dodatkowemi kredytami wynikły: w zaoszczędzeniach kredytu w M-wie Przemysłu i Handlu — 4.614 miljonów, w M-wie Robót Publicznych — 2.833 miljony, w M-wie Skarbu — 2.754 miljony i w M-wie Spraw Wojskowych — 1.926 miljonów; w przekroczeniach kredytu: w M-wie Kolei Żelaznych — 4.188 miljonów, w M-wie Spraw Zagranicznych — 2.526 miljonów i w M-wie b. dzielnicy Pruskiej — 6.659 miljonów. Zaznacza się, że to ostatnie przekroczenie wykazane jest w tak znacznej sumie wskutek braku w rachunkowości tego Ministerstwa danych o przyznanych dodatkowych kredytach.

II. Zestawienie ilości pracowników we władzach, urzędach i przedsiębiorstwach państwowych.

Za styczeń i grudzień 1921 r. i za styczeń i grudzień 1922 r.

W związku z aktualna sprawą redukcji personelu we władzach i urzędach państwowych, Kontrola Państwowa podjęła pracę, zmierzającą do ustalenia rzeczywistej ilości pracowników zarówno we władzach i urzędach, jak i przedsiębiorstwach państwowych. W tym celu Najwyższa Izba zebrała dane o ilości personelu za styczeń i grudzień 1921 r. oraz za styczeń i grudzień 1922 r. Dane te zebrane zostały w podobny sposób, jak do sporządzenia prowizorycznego zestawienia dochodów i wydatków budżetowych za 1921 r.

Jakkolwiek nie wszystkie dostarczone Izbom Kontroli wykazy, mogły być sprawdzone, i nie od wszystkich urzędów otrzymano wykazy, jak np. z Kuratorjów Okręgów Szkolnych Łódzkiego, Krakowskiego, Poznańskiego i Pomorskiego (za styczeń 1921 r.), ze Szkolnictwa Średniego z Okręgów Lwowskiego i Pomorskiego (za grudzień 1921 r.), z b. Dyrekcji II Okręgu Dróg Wodnych (za 1922 r.), z b. Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, zlikwidowanej od 1 lipca 1922 r. (za styczeń 1922 r.) i z Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie (za 1921 i 1922 r.), to jednak z uwagi, że ilość niedostarczonych wykazów jest nieznaczną w stosunku do całego posiadanego materjału i wobec tego, że w wielu wypadkach Izby Kontroli sprawdzały dostarczone dane z listami płacy, należy przypuszczać, że sporządzone zestawienia są dość bliskie istotnego stanu.

Ponieważ preliminarze budżetowe nie dla wszystkich urzędów przewidują ilości pracowników (szczególniej tyczy się to funkcjonarjuszów niższych i pracowników przedsiębiorstw państwowych), wyznaczając dla nich bądź ryczałtową sumę na pobory, bądź pozostawiając urzędom i przedsiębiorstwom, prowadzącym gospodarkę z pobieranych dochodów, swobodę w wyznaczaniu ilości pracowników, przeto dla więcej prawidłowego porównania ogólnej ilości pracowników w danym Ministerstwie Najwyższa Izba w takich wypadkach do rubryki „preliminowano“ wprowadziła ilość pracowników według stanu faktycznego z początkiem każdego roku. Wypadków takich jednak w wykazach poszczególnych Ministerstw zdarzało się niewiele, co zaznaczono w szczegółowych zestawieniach.

Funkcjonarjusze niżsi dzielą się wprawdzie na 9 stopni służbowych, jednak w braku tego podziału w sprawozdaniach niektórych urzędów, wykazani są ci funkcjonarjusze w liczbie ogólnej.

Zestawienia te nie zawierają pracowników Ministerstwa Spraw Wojskowych, mającego swój odrębny charakter i w którem funkcje urzędników lub pracowników biurowych pełnią przeważnie wojskowi różnych szarż.

Pracownicy zlikwidowanych od 1 stycznia 1922 roku Ministerstwa Sztuki i Kultury, które zostało wcielone do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz Ministerstwa Aprowizacji, którego urzędy Walki z lichwą i Spekulacją przeszły do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a urzędy znajdujące się w likwidacji przeszły do Ministerstwa Skarbu, zostali wykazani w celach porównawczych w pierwotnych Ministerstwach. W liczbie pracowników b. Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej, zlikwidowanego w początku roku 1922, wykazani są tylko pracownicy Zarządu Centralnego Ministerstwa względnie Komitetu Likwidacyjnego i tych agend, które podlegają ostatecznej likwidacji, pracownicy zaś pozostałych urzędów tego Ministerstwa wykazani są w tych Ministerstwach, do których urzędy te zostały włączone.

W przedsiębiorstwach państwowych z wyjątkiem Dyrekcji kolejowych wykazany jest personel bez robotników.

Zestawienia ilości pracowników oddzielnie dla każdego Ministerstwa lub władzy centralnej, sporządzone są w ten sposób, że pracownicy państwowi podzieleni są na: a) urzędników etatowych, nieetatowych i kontraktowych z podziałem na kategorje płac służbowych, b) funkcjonarjuszów niższych, c) pracowników urzędów, które mają swój odrębny podział płac służbowych (np. policja, sędziowie), i d) pracowników przedsiębiorstw państwowych.

Na podstawie powyższych zestawień sporządzono dwa ogólne zestawienia ilości pracowników z podziałem na dwie zasadnicze grupy: A) pracowników administracji państwa i B) pracowników przedsiębiorstw państwowych. W pierwszem zestawieniu (tablica I) wykazana jest ogólna ilość pracowników według Ministerstw, w drugiem zaś (tablica II) ogólna ilość pracowników podzielona jest na kategorje, przyczem grupę A. w tym ostatniem zestawieniu podzielono analogicznie jak w szczegółowych zestawieniach. Grupa zaś B. zawiera 11 przedsiębiorstw państwowych, z których co do ilości pracowników są najważniejsze: Dyrekcje Kolei Żelaznych i Zarządy Lasów Państwowych.

Jak to wynika z ogólnych zestawień, ogólna liczba pracowników państwowych w całej Polsce wynosiła:

w styczniu 1921 r. . . .	341.254
„ grudniu „ . . .	353.474
„ styczniu 1922 r. . . .	374.890
„ grudniu „ . . .	390.895

Należy zaznaczyć, że zestawienia obejmują Ziemię Wileńską tylko za grudzień 1922 r. i z obszaru Górnego Śląska tylko Inspektorat Poczt i Telegrafów w Katowicach za grudzień 1922 r.

Z przytoczonych wyżej liczb przypada:

a) na administrację Państwa:

w styczniu 1921 r. . . .	160.580
„ grudniu „ . . .	173.206
„ styczniu 1922 r. . . .	180.487
„ grudniu „ . . .	191.043

wobec preliminowanych ilości na 1921 r. 193.355 i na 1922 r. 211.330;

b) na przedsiębiorstwa państwowe:

w styczniu 1921 r. . . .	180.674
„ grudniu „ . . .	180.268
„ styczniu 1922 r. . . .	194.403
„ grudniu „ . . .	199.852

wobec preliminowanych ilości na 1921 r. 210.064 i na 1922 r. 191.076.

Z powyższego wynika, że liczba pracowników państwowych w czterech przyjętych okresach wzrastała. Obliczając stosunek ilości pracowników do ogólnej liczby mieszkańców (w styczniu i w grudniu 1921 r. i w styczniu 1922 r. — 25,691.899 mieszkańców, w grudniu 1922 r. 26,179.867 t. j. więcej o 488.968 z powodu przyłączenia Wileńszczyzny), na 1000 mieszkańców przypada:

	na administrację Państwa	*na przedsiębiorstwa*	*razem*
w styczniu 1921 r. . . .	6,25	7,03	13,28
„ grudniu „ . . .	6,74	7,02	13,76
„ styczniu 1922 r. . . .	7,02	7,53	14,55
„ grudniu „ . . .	7,29	7,63	14,92

Jeżeli porównać stosunek ilości pracowników państwowych z ostatniego z przyjętych do tego sprawozdania miesięcy t. j. z grudnia 1922 r. do ilości mieszkańców (14,92 pro mille) z innemi państwami, co do których Najwyższa Izba posiada dane uwidocznione szczegółowo w tablicy III, to okazuje się, że ogólna liczba pracowników państwowych włącznie z przedsiębiorstwami w Państwie Polskiem jest mniejszą, niż w Austrji (31,76 pro mille), w Belgji (21,67), w Bułgarji (17,75) i Francji (15,13) oraz większą aniżeli w Danji (12,37), w Czechosłowacji (9,33) i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (2,74). Przytem ilość pracowników w administracji Państwa (7,29 pro mille) jest mniejszą od Bułgarji (10,87) i Francji (8,42), a większą niż w Austrji (6,50), w Czechosłowacji (4,97), w Belgji (4,91), w Danji (2,96) i w Stanach Zjednoczonych Amer. Półn. (1,30 pro mille); w przedsiębiorstwach zaś w Polsce (7,63) jest mniejszą od Austrji (25,26), Belgji (16,76) i Danji (9,41), a większą niż w Bułgarji (6,88), Czechosłowacji (4,36) i Stanach Zjednoczonych (1,44).

Przy szczegółowem rozpatrzeniu etatów poszczególnych Ministerstw i urzędów zauważyć się daje, że w wielu urzędach liczba pracowników pierwszych pięciu kategorji jest mniejszą od liczb preliminowanych, natomiast w następnych kategorjach liczba urzędników przewyższa ilości preliminowane. Jedną z przyczyn tej ostatniej różnicy jest to, że preliminarze budżetowe wielu władz i urzędów nie określały ściśle etatów według kategorji urzędników, lecz podawały tylko ogólną liczbę pracowników nieetatowych lub kontraktowych bez ich podziału na kategorje, władze zaś i urzędy w swoich wykazach zaliczały tego rodzaju urzędników do tych kategorji, według której wyznaczono im płacę służbową. Wskutek tego wykazana w zestawieniach ilość preliminowana urzędników poza kategorjami o wiele się różni od stanu faktycznego, a mianowicie na rok 1921 preliminowano urzędników nieetatowych i kontraktowych 53.819, stan faktyczny zaś wykazuje w styczniu 6.563 i w grudniu 5.129; w roku 1922 preliminowano 72.494, stan faktyczny wykazuje w styczniu 4.683 i w grudniu 3.740, natomiast ilość urzędników w poszczególnych kategorjach, jak to widać w zestawieniu, począwszy od VI kategorji jest większą.

Prezes Najwyższej Izby
Kontroli Państwowej
(—) *Jan Żarnowski.*

Naczelnik Centralnej Rachuby
(—) *Jan Bald.*